

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2009

WARUNKI I JAKOŚĆ ŻYCIA POLAKÓW

RAPORT

redakcja

Janusz Czapiński

Tomasz Panek



MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ



Centrum
Rozwoju
Zasobów
Ludzkich



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2009

WARUNKI I JAKOŚĆ ŻYCIA POLAKÓW

RAPORT

redakcja

Janusz Czapiński

Tomasz Panek

Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

Merytoryczne opracowanie projektu badawczego

RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO w składzie:

dr Dominik Batorski, UW

dr hab. Janusz Czapiński, prof. UW i WSFiZ (przewodniczący)

prof. dr hab. Janusz Grzelak, UW

mgr Teresa Kamińska, Instytut PRO PUBLICO BONO

prof. dr hab. Irena E. Kotowska, SGH

mgr Wiesław Łagodziński, GUS (sekretarz)

prof. dr hab. Tomasz Panek, SGH (wiceprzewodniczący)

prof. dr hab. Antoni Sułek, UW

prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz, SGH

dr Katarzyna Tymowska, UW

Autorzy raportu:

Anita Abramowska-Kmon

Dominik Batorski

Piotr Białowolski

Piotr Błędowski

Isabela Buchowicz

Janusz Czapiński

Izabela Grabowska

Irena E. Kotowska

Paweł Kubicki

Tomasz Panek

Paweł Strzelecki

Antoni Sułek

Tadeusz Szumlicz

Dorota Węziak-Białowolska

Główni sponsorzy projektu

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

PFRON

Pozostali sponsorzy

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

Telekomunikacja Polska SA

Patronat medialny

Tygodnik **POLITYKA.PL**

Dziennik Gazeta Prawna

Radio TOK FM

Polska the Times

Realizator badań: Polskie Towarzystwo Statystyczne

Obsługa organizacyjna i finansowa badań: Biuro Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego oraz Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

Ankieterzy: GUS

Opracowanie tablic wynikowych (zał. 1, 2, 3 i 4): Tomasz Jerzyński, Janusz Czapiński i Elżbieta Panek

Copyright © 2009 by Rada Monitoringu Społecznego

Badanie *Diagnoza Społeczna*, mimo iż finansowane zarówno z pieniędzy publicznych, w obecnej edycji w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzkiego (z środków EFS) i z środków PFRON, jak i z pieniędzy prywatnych, ma w całości charakter publiczny. Wszyscy zainteresowani mogą nieodpłatnie pobrać ze strony internetowej www.diagnoza.com komplet tabel z rozkładami odpowiedzi* oraz bazę danych skumulowanych z pięciu pomiarów (w 2000, 2003, 2005, 2007 i 2009 r.).

* We wszystkich zbiorach tabel z rozkładami odpowiedzi zachowana została kolejność zmiennych z kwestionariuszy

Podziękowania

Obecne badanie jest kontynuacją projektu rozpoczętego w 2000 r. (Czapiński, Panek, 2001, 2004, 2006, 2007). Pomysłodawcą Diagnozy społecznej był w 1999 r. Wiesław Łagodziński. Gdyby nie Jego zaangażowanie, nie doszłoby do realizacji badań ani w latach poprzednich, ani obecnie.

Za wkład merytoryczny w przygotowanie koncepcji, opracowanie kwestionariuszy oraz analizę danych dziękujemy wszystkim naszym kolegom z Rady Monitoringu Społecznego oraz zaproszonym do współpracy ekspertom.

Zrozumiałe jest, że tak duży program badawczy wymaga znacznych środków finansowych. W roku 2000 inicjatywa Rady Monitoringu Społecznego spotkała się szczęśliwie z zapotrzebowaniem rządu na niezależne badanie skutków reform. Dzięki Pani Minister Teresie Kamińskiej Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zleciła nam pierwszą edycję Diagnozy Społecznej i pokryła większość kosztów projektu. Pani Teresa Kamińska zaangażowała się także, wraz z Instytutem Pro Publico Bono, w poszukiwanie pieniędzy na kolejne trzy edycje Diagnozy Społecznej. W tym roku większość kosztów badania pokryły Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich z środków EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (projekt „Diagnoza społeczna 2009-2013”) oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wsparcia finansowego udzieliły nam także Telekomunikacja Polska SA i Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.

Za administracyjną obsługę projektu podziękowania kierujemy do Pani Barbary Belok z Biura Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego, Panu Profesorowi Józefowi Oleńskiemu dziękujemy za zgodę na wykorzystanie do badań terenowych najbardziej profesjonalnej w Polsce siatki ankietów.

*Janusz Czapiński
Tomasz Panek*

Informacje o autorach**Anita Abramowska-Kmon**

Absolwentka SGH, asystentka w Zakładzie Demografii Instytutu Statystyki i Demografii SGH. W latach 2007-2008 studentka European Doctoral School of Demography (EDSD) w INED w Paryżu oraz Instytucie Demograficznym Maxa Plancka w Rostocku. Zainteresowania naukowe: proces starzenia się ludności i jego konsekwencje, zdrowie i umieralność osób w starszym wieku, zmiany modelu rodziny, modele opieki, prognozowanie demograficzne.

**Dominik Batorski**

Adiunkt w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM), a do niedawna w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się przede wszystkim badaniem społecznych oraz psychologicznych uwarunkowań i konsekwencji korzystania z komputerów i internetu. W 2006 r. wydana została współredagowana przez niego książka *Spoleczna przestrzeń internetu*. Zajmuje się także problematyką relacji i sieci społecznych oraz procesów społecznych zachodzących w sieciach. Jest członkiem International Network for Social Network Analysis oraz Association of Internet Researchers. Obecnie prowadzi zajęcia w Instytucie Socjologii UW.

**Piotr Błędowski**

Dr hab., profesor w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH i kierownik Zakładu Gerontologii Społecznej w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych. Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Zajmuje się sytuacją społeczną ludzi starych w Polsce, systemem pomocy społecznej, pozycją osób niepełnosprawnych na rynku pracy i finansowaniem opieki długoterminowej. Autor ponad 150 publikacji, w tym pracy *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych (2002)*. Wykonawca i kierownik wielu krajowych i międzynarodowych badań empirycznych, m.in. realizowanego obecnie największego w Polsce badania sytuacji ludzi starych *PolSenior*.

Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce. Ekspert Grupy Roboczej ds. przygotowania ustawy o ubezpieczeniu od ryzyka niesamodzielności przy Klubie Senatorów Platformy Obywatelskiej.

**Piotr Białowolski**

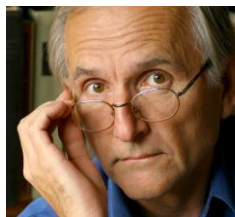
Doktor nauk ekonomicznych. Pracownik naukowy Katedry Ekonomii I Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i współpracownik Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na problematyce zachowań gospodarstw domowych w zakresie konsumpcji i popytu na kredyt w cyklu życia, a także czynników determinujących bieżącą koniunkturę w sektorze gospodarstw domowych. Od 2004 roku współprowadzi Badanie Kondycji Gospodarstw Domowych w Polsce a od 2006 roku jest współautorem cokwartalnego badania Barometr Rynku Consumer Finance. Jest autorem bądź

współautorem ponad 20 publikacji naukowych, a także wielu raportów dotyczących problematyki rynku finansowego w Polsce.

**Izabela Buchowicz**

Adiunkt w Instytucie Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Kilkunastoletnie doświadczenie badawcze i dydaktyczne. Współpracuje z Uniwersytetem Warszawskim. Jej zainteresowania koncentrują się wokół problematyki dotyczącej środowisk lokalnych, warunków bytu gospodarstw domowych, realizacji polityki społecznej na szczeblu lokalnym, zagadnień związanych z wyrównywaniem szans ludności ze środowisk lokalnych. Wielokrotnie uczestniczyła w studiach i badaniach dotyczących teorii i praktyki polityki społecznej, problematyki edukacyjnej, zdrowotnej a także rynku pracy. Brała udział w projektach dotyczących badań warunków bytu gospodarstw domowych, realizacji polityki społecznej w środowiskach lokalnych, w tym wobec osób

niepełnosprawnych, konkurencyjności regionów a także zagadnień związanych ze zjawiskiem bezrobocia i ubóstwa w wybranych środowiskach lokalnych.



Janusz Czapiński

Profesor na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i prorektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie. Zajmuje się psychologią społeczną i psychologią zmiany społecznej (makropsychologia). Od 1991 r. prowadzi we współpracy z ekonomistami, socjologami, demografami i statystykami badania nad jakością życia Polaków w okresie zmiany społecznej. Autor kilku koncepcji poświęconych emocjonalnym i poznawczym mechanizmom adaptacji, m.in. *cebulowej teorii szczęścia*, *teorii zaangażowania*, *teorii pozytywno-negatywnej asymetrii* (we współpracy z Guido Peetersem

z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven, Belgia), *teorii niewdzięczności społecznej*, członek kilku rad redakcyjnych czasopism naukowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, autor, współautor lub redaktor kilkudziesięciu prac naukowych (m.in. *Positive-negative asymmetry in evaluations: The distinction between affective and informational negativity effects*, 1990; *Psychologia szczęścia*, 1992; *Makropsychologia czyli psychologia zmiany społecznej*, 2001; *Quo vadis homo?*, 2002; *Dlaczego reformatorzy tracą poparcie społeczne*, 2002; *Psychologia pozytywna*, 2004; *The adaptation to social change: for whom the third republic of Poland is mother, for whom it is a step-mother*, 2006 *Psychologia pozytywna w praktyce*, 2007) i popularnonaukowych, telewizyjny, radiowy i prasowy komentator bieżących wydarzeń społecznych, członek różnych gremiów doradczych, konsultant trzech premierów III RP.



Izabela Grabowska

Doktorantka w Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i pracownik Krajowego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego (Centrum Projektów Europejskich). Zainteresowania naukowe koncentrują się na tematyce związanej z sytuacją osób starszych na rynku pracy, w szczególności na problematyce kształcenia ustawicznego, warunków pracy kontekście starzenia się populacji i zasobów pracy.



Irena E. Kotowska

Profesor zwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, kieruje Zakładem Demografii. Autorka licznych prac publikowanych w Polsce i za granicą, dotyczących współzależności procesów demograficznych i ekonomicznych, a zwłaszcza przeobrażeń rodziny i struktur ludności w powiązaniu ze zmianami na rynku pracy, oraz zagadnień polityki ludnościowej i społecznej. Współpracuje z Instytutem Badań nad Gospodarską Rynkową, Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych, Środkowoeuropejskim Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych, oraz UNDP. Ścisłe współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym w zakresie badań demograficznych, rynku pracy i warunków życia

gospodarstw domowych. Współautorka pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych. Uczestniczy w projektach badawczych Komisji Europejskiej. Jest członkiem Naukowej Rady Statystycznej, Rządowej Rady Ludnościowej, Komitetu Nauk Demograficznych PAN oraz Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN. Jest redaktorem naczelnym *Studiów Demograficznych*. W latach 2002 -2008 kierowała Radą Naukową Środkowoeuropejskiego Forum Badań Migracyjnych, a od 2005 r. przewodniczy Radzie Naukowej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Jest ekspertem krajowym w zakresie procesów ludnościowych, rynku pracy i statystyki społecznej, a także badań w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych. Jest członkiem Rady Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w kadencji 2008 – 2012 oraz członkiem Interdyscyplinarnego Zespołu ds. Współpracy z Zagranicą w MNiSW (2008-2012). Reprezentuje Polski w Programme Committee „Socio-economic Sciences and the Humanities – SSH” w ramach Siódmego Programu Ramowego Komisji Europejskiej. Pełni także rolę eksperta dla Komisji Europejskiej i Eurostatu. W latach 2005-2008 była przedstawicielem Polski w European Advisory Committee on Statistical Information in the Economic and Social Spheres (CEIES). Jest przedstawicielem Polski w European Statistical Advisory Committee, ciała doradczego dla Eurostatu w kadencji 2009-2013



Paweł Kubicki

Adiunkt w Instytucie Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej oraz Zakładzie Gerontologii Społecznej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Interesuje się przede wszystkim zagadnieniami związanymi z aktywnością społeczną i życiem codziennym osób starszych, a także lokalną polityką społeczną i problematyką integracji społecznej. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz poprawy jakości życia osób starszych.

**Tomasz Panek**

Profesor zwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, w którym pełni funkcję wicedyrektora, kierując jednocześnie Zakładem Statystyki Stosowanej. Zajmuje się metodami statystycznymi i ich zastosowaniami w badaniu zjawisk i procesów społecznych oraz gospodarczych. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się przede wszystkim wokół problematyki warunków życia gospodarstw domowych, w tym w szczególności sfery ubóstwa i nierówności społecznych. Od początku lat dziewięćdziesiątych prowadzi we współpracy z innymi statystykami badania nad zmianą warunków życia w polskich gospodarstwach domowych w okresie transformacji systemowej. Autor kilkudziesięciu prac z tego zakresu, publikowanych zarówno w kraju jak i za granicą. Współautor pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych.

**Paweł Strzelecki**

Absolwent SGH, asystent w Instytucie Statystyki i Demografii tejże uczelni, pracownik Narodowego Banku Polskiego, jeden z przedstawicieli Polski w Grupie Roboczej do Spraw Starzenia się Społeczeństwa przy Komisji Europejskiej. Zainteresowania naukowe: demograficzne uwarunkowania rynku pracy, wpływ starzenia się społeczeństwa na finanse publiczne, pomiar i prognozowanie kapitału ludzkiego, prognozowanie demograficzne, modelowanie mikrosymulacyjne.

**Antoni Sulek**

Profesor socjologii; od 1968 r. w Uniwersytecie Warszawskim: w l. 1989-2009 kierownik Zakładu Metodologii Badań Socjologicznych, w l. 2002-2005 dyrektor Instytutu Socjologii. Zajmuje się metodologią socjologiczną, a szczególnie metodologią badań ankietowych, historią socjologii, a zwłaszcza empirycznych badań społecznych oraz teorią i - w TNS OBOP - badaniem opinii publicznej. Ostatnie książki: *Sondaż polski* (2001), *Ogród metodologii socjologicznej* (2002), *Socjologia na Uniwersytecie Warszawskim: fragmenty historii* (red., 2007). Autor wielu haseł w „Encyklopedii socjologii” i artykułów w krajowych i zagranicznych czasopismach naukowych. W latach 1994-1998 przewodniczący Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. W latach 1989-1990 doradca OKP, w latach 1999-2001 główny doradca ds. społecznych premiera RP Jerzego Buzka, od 2005 r. wybierany członek Komitetu Badań Naukowych, następnie Rady Nauki przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

**Tadeusz Szumlicz**

Profesor nauk ekonomicznych. W Szkole Głównej Handlowej kierownik Katedry Ubezpieczenia Społecznego, kierownik Studiów Doktoranckich Ubezpieczeń, kierownik Podyplomowych Studiów Ubezpieczeń. Na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi kierownik Zakładu Ubezpieczeń Zdrowotnych. Wykłada też w Wyższej Szkole Zarządzania i Finansów w Warszawie. Jego zainteresowania koncentrują się na antycypacyjnym (ubezpieczeniowym) modelu polityki społecznej i społecznych aspektach ochrony ubezpieczeniowej. Uczestnik wielu studiów i badań dotyczących teorii i praktyki polityki społecznej (zwłaszcza zabezpieczenia emerytalnego i zabezpieczenia zdrowotnego) oraz zastosowania metody ubezpieczenia i rozwoju rynku ubezpieczeniowego. Autor około 300 publikacji na tematy polityki społecznej i ubezpieczeń (*Modele polityki społecznej* – 1994, *Ubezpieczenie społeczne. Teoria dla praktyki* – 2005, *Podmiotowość w zarządzaniu zmianą systemu ochrony zdrowia* – 2007). Zajmuje się także popularyzowaniem wiedzy ubezpieczeniowej, szczególne znaczenie przypisując kształtowaniu świadomości i przezorności ubezpieczeniowej. Członek Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN. Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Członek Rady Naukowo-Konsultacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Członek Rady Dobrych Praktyk Polskiej Izby Ubezpieczeń.

**Dorota Węziak-Białowolska**

Doktor nauk ekonomicznych. Adiunkt w Instytucie Statystyki i Demografii SGH. Współpracuje z Centralną Komisją Egzaminacyjną w ramach projektu dotyczącego monitorowania efektu egzaminatora oraz przygotowania wprowadzenia oceniania z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych (electronic marking) Zainteresowania naukowe: pomiar kapitału intelektualnego regionu, zastosowanie modelu Rascha do oceny efektu egzaminatora oraz zrównywania wyników egzaminów zewnętrznych.

Spis treści

1. WSTĘP	JANUSZ CZAPIŃSKI	13
1.1. Cel i ogólne założenia projektu		13
1.2. Problematyka badania		14
2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI		16
3. METODA BADANIA	TOMASZ PANEK, JANUSZ CZAPIŃSKI, IRENA E. KOTOWSKA, ANITA ABRAMOWSKA-KMON	31
3.1. Schemat, procedura i przebieg badania		31
3.2. Schemat doboru próby do badania i zasady jej ważenia		31
3.2.1. Zasady zdefiniowania próby panelowej		32
3.2.2. Systemy ważenia próby		33
3.2.2.1. Przesłanki stosowania wag w badaniach panelowych		33
3.2.2.2. Wagi przekrojowe		33
3.2.2.3. Wagi longitudinalne		34
3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje		34
3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji		36
3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych		36
3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych		37
4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH		43
4.1. Dochody i sposób gospodarowania dochodami		43
4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych	Tomasz Panek	43
4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi i pomoc społeczna		46
4.1.2.1. Strategie radzenia sobie w trudnej sytuacji finansowej	Tomasz Panek	46
4.1.2.2. Zmiana strategii radzenia sobie w dłuższym okresie	Janusz Czapiński	49
4.1.2.3. Pomoc społeczna	Janusz Czapiński	52
4.2. Wyżywienie		55
4.2.1. Sytuacja w 2009 r. i jej zmiana w ostatnich dwóch latach	Tomasz Panek	55
4.2.1. Zmiana w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych w latach 2000-2009	Janusz Czapiński	57
4.3. Zasobność materialna		58
4.3.1. Sytuacja w 2009 r. i jej zmiana w ostatnich dwóch latach	Tomasz Panek	58
4.3.2. Zmiana zasobności materialnej w latach 2000-2009	Janusz Czapiński	68
4.3.3. Czynniki determinujące aktywność gospodarstw domowych na rynku finansowym	Piotr Białowolski, Irena E. Kotowska	74
4.3.3.1. Czynniki wpływające na posiadanie oszczędności i zobowiązań		74
4.3.3.2. Przeciętna wielkość oszczędności polskich gospodarstw domowych według form oszczędzania		76
4.3.3.3. Przeciętna wielkość zobowiązań polskich gospodarstw domowych według źródła pochodzenia		77
4.3.3.4. Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na cele oszczędzania		78
4.3.3.5. Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na przeznaczenie posiadanych zobowiązań		80
4.4. Warunki mieszkaniowe		83
4.4.1. Sytuacja w 2009 r. i jej zmiana w minionych dwóch latach	Tomasz Panek	83
4.4.2. Zmiana warunków mieszkaniowych w latach 2000-2009	Janusz Czapiński	87
4.5. Edukacja		89
4.5.1. Status edukacyjny członków gospodarstw domowych	Izabela Grabowska, Irena E. Kotowska	89
4.5.1.1. Zaangażowanie członków gospodarstw domowych w aktywność edukacyjną		89
4.5.1.2. Formy aktywności edukacyjnej osób dorosłych		91
4.5.1.3. Korzystający z usług edukacyjnych według statusu na rynku pracy		92
4.5.1.4. Podsumowanie		92
4.5.2. Kapitał ludzki	Dorota Węziak-Białowolska, Irena E. Kotowska	93
4.5.2.1. Pomiar kapitału ludzkiego		93
4.5.2.2. Kapitał ludzki społeczeństwa polskiego – 2007 i 2009		95
4.5.2.3. Zróżnicowanie kapitału ludzkiego według grup społeczno-ekonomicznych		95
4.5.2.4. Podsumowanie		100
4.5.3. Kształcenie dzieci	Tomasz Panek	100
4.5.4. Migracje edukacyjne	Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska	102
4.6. Kultura i wypoczynek		102
4.6.1. Kultura	Tomasz Panek, Janusz Czapiński	102
4.6.2. Wypoczynek	Tomasz Panek	106
4.7. Opieka zdrowotna: korzystanie, finansowanie i opinie społeczne	Janusz Czapiński	107

4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej.....	107
4.7.2. Rezygnacje z opieki zdrowotnej	111
4.7.3. Wydatki ponoszone przez gospodarstwa domowe na świadczenia medyczne.....	112
4.7.4. Ocena zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych	114
4.8. Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim <i>Tomasz Panek</i>	114
4.9. Rynek pracy <i>Paweł Strzelecki, Irena E. Kotowska</i>	116
4.9.1. Rynek pracy – ogólne tendencje	116
4.9.2. Determinanty aktywności zawodowej	119
4.9.3. Potencjał generacji wyżu demograficznego	120
4.9.4. Godzenie posiadania dzieci i pracy zawodowej	121
4.9.3. Emigracja zarobkowa – sytuacja po wielkiej fali wyjazdów <i>Paweł Strzelecki, Irena E. Kotowska</i>	123
4.9.3.1. Charakterystyka emigrantów	123
4.9.3.2. Zamiary dotyczące migracji zarobkowej	125
4.9.5. Doskonalenie zawodowe a status na rynku pracy <i>Izabela Grabowska, Irena E. Kotowska</i>	127
4.9.5.1. Zasięg dokształcania zawodowego	127
4.9.5.2. Formy dokształcania zawodowego	129
4.9.5.3. Kwalifikacje zawodowe a status na rynku pracy: lata 2000-2007 i 2005-2009.....	130
4.9.5.4. Inne przyczyny pozostawania kiedykolwiek bez pracy w latach 2000-2007 i 2005-2009	131
4.9.5.5. Aktywność edukacyjna osób dorosłych a dynamika rynku pracy	133
4.9.5.6. Aktywność edukacyjna a zmiana dochodów gospodarstw domowych osób pracujących.....	135
4.9.5.7. Indywidualne determinanty aktywności edukacyjnej dorosłych	137
4.10. Niepełnosprawność <i>Piotr Błędowski, Izabela Buchowicz, Paweł Kubicki</i>	138
4.10.1. Charakterystyka gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi	138
4.10.2. Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej	141
4.10.3. Szanse i bariery aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych	143
4.10.4. Zasobność materialna gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną	145
4.10.5. Sytuacja dochodowa gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi	146
4.10.6. Przyczyny niepełnosprawności i korzystanie z pomocy	148
4.10.7. Warunki mieszkaniowe	150
5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA	151
5.1. Ogólny dobrostan psychiczny <i>Janusz Czapiński</i>	151
5.1.1. Dane dla całych prób.....	151
5.1.2. Dane dla prób panelowych 2000-2009.....	152
5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia <i>Janusz Czapiński</i>	153
5.2.1. Dane dla całych prób.....	154
5.2.2. Dane dla próby panelowej.....	155
5.3. Waga wybranych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia <i>Janusz Czapiński</i>	156
5.4. Teorie szczęścia w świetle danych z <i>Diagnozy Społecznej</i> <i>Janusz Czapiński</i>	163
5.4.1. Hedonizm i eudajmonizm	163
5.4.2. Weryfikacja cebulowej teorii szczęścia	169
5.5. Finanse osobiste i zaufanie do instytucji finansowych	175
5.5.1. Osobiste dochody bieżące i spodziewane za dwa lata <i>Janusz Czapiński</i>	175
5.5.2. Stosunek do instytucji finansowych <i>Tadeusz Szumlicz</i>	180
5.5.3. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym <i>Janusz Czapiński</i>	184
5.6. Zdrowie - objawy psychosomatyczne <i>Janusz Czapiński</i>	186
5.7. Stres życiowy <i>Janusz Czapiński</i>	188
5.8. Strategie radzenia sobie z problemami i trudnościami <i>Janusz Czapiński</i>	192
5.9. Wsparcie społeczne <i>Janusz Czapiński</i>	194
5.10. Cechy osobowości i styl życia <i>Janusz Czapiński</i>	196
5.10.1. System wartości	196
5.10.2. Styl atrybucji przyczynowej.....	199
5.10.3. Praktyki religijne	200
5.10.4. Zachowania autodestrukcyjne	208
5.10.4.1. Palenie papierosów	208
5.10.4.2. Nadużywanie alkoholu	209
5.10.4.3. Zazywanie narkotyków	214
5.10.5. Sprawcy i ofiary łamania prawa.....	216
5.10.6. Ogólne orientacje życiowe	228
5.11. Ocena przemian systemowych i wpływu na życie Polaków <i>Antoni Sulek</i>	230
5.11.1. Ogólna ocena reform i jej zróżnicowanie społeczne	230

5.11.2. Czynniki kształtujące ogólną ocenę reform.....	232
5.11.3. Dynamika ocen w latach 1997-2009	234
5.12. Polak przed telewizorem <i>Janusz Czapiński</i>	236
5.13. Społeczno-psychologiczny portret wybranych zawodów <i>Janusz Czapiński</i>	240
6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO	257
6.1. Postawy i relacje społeczne	257
6.1.1. Postawy wobec dobra wspólnego <i>Janusz Czapiński</i>	257
6.1.3. Dominacja społeczna i egalitaryzm <i>Janusz Czapiński</i>	260
6.2. Doświadczenie i kompetencje obywatelskie Polaków <i>Antoni Sulek</i>	265
6.2.1. Zrzeszanie się i wspólne działanie.....	265
6.2.2. Udział w zebraniach	267
6.2.3. Udział w wyborach.....	268
6.2.4. Wpływ akceptacji demokracji i zaufania do ludzi na aktywność obywatelską	269
6.2.5. Podsumowanie	270
6.3 Kapitał społeczny <i>Janusz Czapiński</i>	270
7. KORZYSTANIE Z TECHNOLOGII INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNYCH <i>DOMINIK BATORSKI</i>	281
7.1. Nowe technologie w gospodarstwach domowych	281
7.1.1. Komputery i dostęp do internetu	281
7.1.2. Inne technologie w gospodarstwach domowych	283
7.1.3. Uwarunkowania obecności nowych technologii w gospodarstwach domowych	284
7.1.4. Przyczyny braku technologii ICT w gospodarstwach domowych.....	286
7.2. Dwie Polski – użytkownicy internetu i osoby niekorzystające.....	288
7.2.1. Polacy a nowe technologie	288
7.2.2. Kto korzysta z internetu?.....	289
7.2.3. Korzystanie z różnych technologii	295
7.2.4. Zmiany w powszechności korzystania z internetu	296
7.2.5. Uwarunkowanie korzystania z technologii.....	297
7.2.6. Problem cyfrowego wykluczenia	300
7.2.7. Aktywność zawodowa internautów i osób niekorzystających.....	301
7.2.8. Relacje i zaangażowanie społeczne a internet	301
7.2.9. Spędzanie czasu wolnego, uczestnictwo w kulturze i religijność.....	302
7.2.10. Zadowolenie z życia	303
7.2.11. Podsumowanie.....	303
7.3. Umiejętności i sposoby korzystania z komputerów i internetu	303
7.3.1. Umiejętności korzystania z komputerów	303
7.3.2. Cele korzystania z komputerów	305
7.3.3. Sposoby korzystania z internetu	307
8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE	310
8.1. Ubóstwo i nierówności dochodowe <i>Tomasz Panek</i>	310
8.1.1. Metoda pomiaru i analizy ubóstwa.....	310
8.1.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa i nierówności	310
8.1.2.1. <i>Zasięg i głębokość ubóstwa</i>	310
8.1.2.2. <i>Trwałość ubóstwa</i>	315
8.1.2.3. <i>Determinanty ubóstwa</i>	317
8.2. Bezrobocie <i>Janusz Czapiński</i>	320
8.2.1. Kategorie bezrobotnych.....	320
8.2.2. Dynamiczny model bezrobocia	322
8.3. Dyskryminacja społeczna <i>Janusz Czapiński</i>	328
8.3.1. Czy kobiety są w Polsce dyskryminowane?	328
8.3.2. Kto czuje się dyskryminowany?	330
8.4. Niepełnosprawność <i>Janusz Czapiński</i>	333
8.4. Rodzaje wykluczenia społecznego <i>Janusz Czapiński</i>	337
8.4.1. Zakres wykluczenia w różnych grupach społecznych	339
8.4.2. Wykluczenie a dobrostan psychiczny.....	341
8.4.3. Społeczne funkcjonowanie wykluczonych.....	342
9. PODSUMOWANIE <i>JANUSZ CZAPIŃSKI</i>	345
9.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych	346
9.3. Czy polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej rozwarstwione?	352

LITERATURA	356
ANEKSY	360
Aneks 1. Kwestionariusze i instrukcja dla ankierów	361
Aneks 2. Zasady zdefiniowania próby panelowej	362
1. Podstawowe reguły określania statusu osób podlegających badaniu panelowemu	362
2. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu panelowemu	362
3. Zasady identyfikacji osób podlegających badaniu w kolejnych rundach panelu	363
Aneks 3. Metody analizy kapitału ludzkiego i przepływów na rynku pracy	364
Aneks 4. Taksonomiczna miara warunków życia	367
Aneks 5. Metodologia analizy ubóstwa	370
1. Identyfikacja sfery ubóstwa	370
1.1. <i>Podjęcie obiektywne</i>	370
1.2. <i>Podjęcie subiektywne</i>	370
2. Skale ekwiwalentności	370
2.1. <i>Podjęcie obiektywne</i>	370
2.2. <i>Podjęcie subiektywne</i>	371
3. Agregatowe indeksy ubóstwa	371
4. Trwałość ubóstwa	372
5. Determinanty ubóstwa	373
Aneks 6. Ranking 147 grup społeczno-demograficznych i zawodowych na ośmiu wymiarach jakości życia w 2009 r.	375

1. WSTĘP

JANUSZ CZAPIŃSKI

1.1. Cel i ogólne założenia projektu

Istnieją dwa sposoby opisu warunków i jakości życia społeczeństwa, jego potencjału rozwojowego, kierunku zmian, zagrożeń i wyzwań. Jeden oparty jest na wskaźnikach instytucjonalnych — makroekonomicznych (np. PKB czy stopa inflacji) i makrospołecznych (np. stopa rejestrowanego bezrobocia, liczba lekarzy na 100 tys. mieszkańców, umieralność niemowląt, wskaźnik skolaryzacji czy frekwencja w wyborach parlamentarnych). Drugi sięga do opinii i zachowań obywateli. Żaden nie jest w pełni trafny, rzetelny i wystarczający. To, że ludzie żyją coraz dostatniej, gdy rośnie PKB, nie musi oznaczać, że są w związku z tym coraz bardziej zadowoleni czy skłonni do zachowań obywatelskich. Stopa rejestrowanego bezrobocia nie musi odpowiadać rzeczywistej proporcji osób pozbawionych wbrew własnej woli pracy. Te dwa sposoby opisu społeczeństwa powinny być traktowane komplementarnie, uzupełniać się i wzajemnie korygować. Tylko pod tym warunkiem politycy i działacze gospodarczy, a także wszyscy obywatele otrzymać mogą odpowiedź na dwa ważne pytania: jak jest i dlaczego nie jest lepiej, czyli w miarę pełną i wiarygodną diagnozę. A dobra diagnoza jest niezbędna do skutecznej terapii, mądrych i minimalizujących koszty społeczne reform.

Nasz projekt jest próbą uzupełnienia diagnozy opartej na wskaźnikach instytucjonalnych o kompleksowe dane na temat gospodarstw domowych oraz postaw, stanu ducha i zachowań osób tworzących te gospodarstwa; jest diagnozą warunków i jakości życia Polaków w ich własnym sprawozdaniu. Za pomocą dwóch odrębnych kwestionariuszy badamy gospodarstwa domowe oraz wszystkich dostępnych ich członków, którzy ukończyli 16 lat.

Kompleksowość naszego projektu oznacza uwzględnienie w jednym badaniu wszystkich ważnych aspektów życia poszczególnych gospodarstw domowych i ich członków — zarówno ekonomicznych (np. dochodu, zasobności materialnej, oszczędności, kredytów), jak i pozaekonomicznych (np. edukacji, leczenia, sposobów radzenia sobie z kłopotami, stresu, dobrostanu psychicznego, stylu życia, zachowań patologicznych, uczestnictwa w kulturze, korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych i wielu innych). W tym sensie projekt jest interdyscyplinarny. Odzwierciedla to także skład *Rady Monitoringu Społecznego*, czyli głównych jego autorów, oraz zespołu zaproszonych przez *Radę* ekspertów. Tworzą te gremia ekonomiści, demograf, psycholog, socjologowie, specjalista od ubezpieczeń, znawca ekonomiki zdrowia i statystycy.

Zgodnie z pierwotnym zamysłem, badania w ramach *Diagnozy Społecznej* mają charakter panelowy -- w odstępach kilkuletnich wracamy do tych samych gospodarstw i osób. Pierwszy pomiar odbył się w 2000 r., następny trzy lata później. Kolejne trzy pomiary odbyły się w odstępach dwuletnich. Badanie zawsze prowadzone jest w marcu, co służyć ma wytrąceniu efektu sezonowości. W tym roku ze względu na wielkość próby pomiar przedłużył się do połowy kwietnia. Niniejszy raport pokazuje nie tylko dzisiejszy obraz polskiego społeczeństwa, ale pozwala także śledzić jego zmiany w okresie dziesięciu lat, a uwzględniając wcześniejsze badania na temat jakości życia Polaków (Czapiński, 1998) także w dłuższym okresie, niemal od początku procesu transformacji systemowej.

Diagnoza Społeczna skupia się na badaniu nie przelotnych opinii, lecz bardziej podstawowych faktów, zachowań, postaw i przeżyć; nie jest zwykłym opisowym sondażem — jest projektem naukowym. Nie tylko z tego względu, że wśród autorów są naukowcy, pracownicy wyższych uczelni i tytularni profesorowie. Decyduje o tym warsztat zawodowy oparty o doświadczenia badawcze członków *Rady Monitoringu Społecznego* i zespołu ekspertów i — przede wszystkim — kontekst teoretyczny poszczególnych modułów tematycznych. Większość zmiennych uwzględnionych w projekcie wynika bowiem nie z intuicji, potocznych obserwacji czy zamówienia sponsorów lecz z naukowo ugruntowanej wiedzy na temat badanych zjawisk. Ważnym celem *Diagnozy* jest, oprócz opisu polskiego społeczeństwa, weryfikacja hipotez naukowych. W niniejszym raporcie, przeznaczonym dla „uniwersalnego” odbiorcy, wątki teoretyczne są z konieczności minimalnie tylko reprezentowane. Na plan pierwszy wysuwa się odpowiedź na otwarte pytanie: jakie jest polskie społeczeństwo 20 lat po zmianie systemu, 10 lat po pierwszym badaniu w ramach tego samego projektu i 5 lat po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej?

Mamy nadzieję, że wyniki realizacji projektu dostarczą użytecznej wiedzy politykom, działaczom społecznym i samorządowym odpowiedzialnym za przygotowywanie, wdrażanie i korygowanie reform zmieniających warunki życia obywateli. Chcielibyśmy również dać społeczeństwu rzetelną informację o jego codziennym życiu oraz o zmianach, jakim podlega, bowiem wyobrażenia poszczególnych osób o własnej sytuacji życiowej na tle sytuacji życiowej innych ludzi oparte bywają z reguły na wybiórczych obserwacjach, stereotypach lub lansowanych przez media — nierzadko fałszywych lub przesadzonych — tezach (np. o pogarszającym się zdrowiu psychicznym społeczeństwa, o całkowitym paraliżu świadczeń medycznych, o emerytach czy ogólnie ludziach w podeszłym wieku jako najbardziej ekonomicznie pokrzywdzonej w procesie transformacji kategorii społecznej — żeby podać kilka tylko przykładów). Należy się nam wszystkim w miarę trafna, kompleksowa i obiektywna diagnoza głównych źródeł naszych kłopotów życiowych, poczucia dyskomfortu psychicznego, niepewności jutra czy trudności z dostosowaniem się do nowych warunków, ale również pokazanie korzyści, jakie płyną z kolejnych przekształceń systemowych, boomu edukacyjnego i zmiany stylu życia. Prywatne diagnozy są nazbyt często iluzoryczne, obronne, uproszczone, ogólnie — błędne.

Różnice między badaniem obecnym i poprzednimi dotyczą próby i zakresu tematycznego, który odzwierciedla zawartość ankiet (patrz Aneks 1). Próba została powiększona z pierwotnych 3005 w 2000 r. do 12 381 gospodarstw domowych (wzrosła dzięki temu próba indywidualnych respondentów z 6625 do 26 178 osób). Zmiany ankiet w kolejnych rundach badania dotyczyły kilku modułów tematycznych. W tym roku radykalnie zmniejszony został moduł dotyczący ochrony zdrowia i ubezpieczeń, a rozbudowany moduł rynku pracy oraz włączony nowy moduł dotyczący osób niepełnosprawnych.

1.2. Problematyka badania

Projekt obejmuje wiele aspektów związanych z sytuacją gospodarstw domowych i poszczególnych obywateli. Uwzględnione w nim wskaźniki społeczne podzielić można na trzy ogólne klasy:

- struktura demograficzno-społeczna gospodarstw domowych,
- warunki życia gospodarstw domowych, związane z ich kondycją materialną, dostępem do świadczeń medycznych, do kultury i wypoczynku, edukacji i nowoczesnych technologii komunikacyjnych,
- jakość, styl życia i cechy indywidualne obywateli.

Wskaźniki opisujące strukturę demograficzno-społeczną gospodarstw domowych nie są w tym raporcie odrębnym przedmiotem analizy; służą jedynie do stratyfikacji grup gospodarstw i ludności po to, aby można było dokonać porównania warunków i jakości życia w przekroju różnych kategorii społecznych wyodrębnionych ze względu na płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status społeczno-zawodowy, główne źródło utrzymania, stan cywilny, typ gospodarstwa (ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej) i inne kryteria. Właściwym przedmiotem analizy i opisu są warunki życia gospodarstw domowych i jakość życia poszczególnych obywateli w powiązaniu ze zmianą społeczną określającą globalny kontekst i ogólne reguły funkcjonowania społeczeństwa. Jednym z głównych problemów i pytań, jakie towarzyszą wszelkim programom zmiany społecznej, jest rozkład wynikających z ich wdrażania korzyści i kosztów w poszczególnych grupach społecznych w różnym horyzoncie czasowym. Także i w tym badaniu interesowało nas, jakie kategorie gospodarstw domowych i obywateli odnajdują się w nowych warunkach i czerpią korzyści z przekształceń systemowych, a które grupy społeczne nie potrafią się odnaleźć i przystosować, doświadczając obiektywnie lub subiektywnie porażek.

W tym projekcie podział wskaźników społecznych na warunki życia i jakość życia odpowiada mniej więcej podziałowi na *obiektywny opis* sytuacji życiowej (warunki) i na jej psychologiczne znaczenie wyrażone *subiektywną oceną* respondenta (jakość życia)¹. Temu merytorycznemu podziałowi odpowiada z grubsza rodzaj jednostki badanej i sposób pomiaru. Dla warunków życia jednostką badaną jest gospodarstwo domowe, a dla jakości życia poszczególni jego członkowie. Warunki życia mierzone były metodą wywiadu bezpośredniego z jednym przedstawicielem gospodarstwa domowego (osobą najlepiej zorientowaną w sytuacji gospodarstwa domowego). Jakość życia mierzona była natomiast metodą samodzielnego wypełniania kwestionariusza przez respondentów, którymi byli wszyscy dostępni członkowie badanych gospodarstw domowych w wieku 16 i więcej lat.

Pomiar warunków życia gospodarstwa domowego obejmował:

- sytuację dochodową gospodarstwa domowego i sposób gospodarowania dochodami,
- żywienia,
- zasobność materialną gospodarstwa domowego, w tym wyposażenie w nowoczesne technologie komunikacyjne (telefon komórkowy, komputer, dostęp do internetu)
- warunki mieszkaniowe,
- pomoc społeczną, z jakiej korzysta gospodarstwo domowe,
- kształcenie dzieci,
- uczestnictwo w kulturze i wypoczynek,
- korzystanie z usług systemu ochrony zdrowia,
- sytuację gospodarstwa domowego i jego członków na rynku pracy,
- ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność i inne aspekty wykluczenia społecznego.

Wskaźniki jakości i stylu życia indywidualnych respondentów obejmowały m.in.:

- ogólny dobrostan psychiczny (w tym: wolę życia, poczucie szczęścia, zadowolenie z życia, symptomy depresji psychicznej),
- zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia,
- subiektywną ocenę materialnego poziomu życia,
- różne rodzaje stresu życiowego (w tym: stres administracyjny („kafkowski”) związany z kontaktami z administracją publiczną, stres zdrowotny, stres rodzicielski, stres finansowy, stres pracy, stres ekologiczny, stres małżeński, stresowe wydarzenia losowe, jak napad, włamanie, aresztowanie,
- objawy somatyczne (miara dystresu, traktowana jako ogólna miara stanu zdrowia)

¹ Podział ten nie jest w pełni ostry i rozłączny. Także przy opisie warunków życia posługiwaliśmy się skalami ocen subiektywnych, a w części poświęconej jakości życia pytaliśmy nie tylko o oceny, ale również o zachowania (np. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu) i obiektywne wydarzenia (np. aresztowanie, śmierć kogoś bliskiego, remont mieszkania/domu).

- strategie radzenia sobie ze stresem,
- korzystanie z systemem opieki zdrowotnej,
- finanse osobiste (w tym: dochody osobiste i zaufanie do instytucji finansowych),
- system wartości, styl życia oraz indywidualne zachowania i nawyki (m.in. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, używanie narkotyków, praktyki religijne).
- postawy i zachowania społeczne, w tym kapitał społeczny
- wsparcie społeczne,
- zachowania i postawy obywatelskie,
- korzystanie z nowoczesnych technologii komunikacyjnych – komputera, internetu, telefonu komórkowego,
- sytuację na rynku pracy i karierę zawodową,
- problemy osób niepełnosprawnych.

2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI

1. W wynikach tegorocznej edycji *Diagnozy Społecznej* nie ma śladu – z jednym wyjątkiem – skutków kryzysu finansowego w warunkach życia gospodarstw domowych i w jakości życia osób w wieku 16 i więcej lat. Poprawie uległa większość wskaźników dobrobytu materialnego, dobrostanu psychicznego, stanu zdrowia, spadło nasilenie stresu życiowego, wzrosło zadowolenie z większości ważnych dla obywateli spraw. Zmniejszeniu uległo jedynie zaufanie do instytucji finansowych. Oznacza to, że Polacy uwierzyli w marcu/kwietniu, pół roku po upadku banku Lehman Brothers, że jest kryzys na poziomie instytucjonalnym, ale nie zauważyli (jeszcze?) jego skutków w swoim własnym życiu.

2. Nie pojawiły się oznaki budowy społeczeństwa obywatelskiego. Poprawił się nieco wskaźnik uogólnionego zaufania do innych ludzi, ale nie wzrosła niezmiennie niska od początku transformacji aktywność obywatelska i skłonność do zrzeczania się, nie poprawiły się opinie na temat demokracji.

3. Województwami o najwyższym materialnym poziomie życia były w 2009 r. opolskie i śląskie, a o najniższym – warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie. Ranking województw ze względu na warunki życia gospodarstw domowych jest w dużej mierze zbieżny z rankingiem indywidualnej jakości życia ludności -- najwyższej w województwach opolskim, pomorskim i wielkopolskim, a najniższej w lubuskim, lubelskim i świętokrzyskim.

4. Miastami o najwyższym wskaźniku jakości życia mieszkańców są Opole i Warszawa, a o najniższym -- Szczecin, Tychy i Radom.

5. Średni dochód netto w marcu 2009 r. wyniósł w badanych gospodarstwach domowych w przeliczeniu na osobę 1159 zł. Wzrósł on średnio w ujęciu realnym w okresie marzec 2007 – marzec 2009 o 16 proc.

6. Najniższy miesięczny dochód netto w zł pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem wynosił w marcu 2009 r. 1088 zł na osobę i 1322 zł na jednostkę ekwiwalentną. Aspiracje gospodarstw domowych w zakresie dochodów minimalnych znacząco wzrosły w ujęciu realnym w okresie marzec 2007 – marzec 2009 (o 17 proc. w przypadku dochodów netto na osobę oraz o 21 proc. w przypadku dochodów na jednostkę ekwiwalentną).

7. Średni deklarowany dochód osobisty netto („na rękę”) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł w całej próbie 1634 zł, a w próbie panelowej nieco mniej – 1607 zł, i w stosunku do danych z 2007 r. wzrósł w całej próbie o 25,1 proc. (realnie o 17,6 proc.) a w próbie panelowej o 23,8 proc. (realnie o 16,3 proc.).

8. Dochód osób z wyższym wykształceniem jest 2,4 razy większy niż dochód osób z wykształceniem podstawowym. W przekroju statusu społeczno-zawodowego prym wiodą przedsiębiorcy, a na dole hierarchii dochodów osobistych znajdują się, nie licząc uczniów i studentów, bezrobotni, renciści i inne bierne zawodowo osoby; dochody emerytów są wyższe od dochodów rolników.

9. Wysokość oczekiwanych dochodów osobistych zdeterminowana jest głównie przez poziom obecnych dochodów i czynników silnie z dochodami skorelowanych: im wyższe dochody obecne tym wyższe dochody oczekiwane.

10. Największymi optymistami, jeśli chodzi o dochód osobisty za dwa lata, okazują się rolnicy, robotnicy

pomocnicy w górnictwie i rolnictwie, malarze i ogrodnicy (powyżej 70 proc. oczekiwany wzrost zarobków). Najskromniejsze oczekiwania mają pracownicy budżetówki, zwłaszcza specjaliści administracji publicznej, nauczyciele szkół ponadpodstawowych, żołnierze zawodowi i policjanci (poniżej 35 proc.).

11. Gdy porównamy spodziewany w 2007 r. wzrost dochodu osobistego z osiągniętym to bezrobotni, prywatni przedsiębiorcy, inni bierni zawodowo i osoby najmłodsze najbardziej w swoich oczekiwaniach przesadziły (odpowiednio o 65, 51 46 i 37 proc.). Największymi realistami okazały się osoby najstarsze, emeryci, renciści, pracownicy sektora publicznego, mieszkańcy najmniejszych miast (do 20 tys. mieszkańców), woj. lubelskiego, lubuskiego, warmińsko-mazurskiego i wielkopolskiego (błąd nie większy niż 3 proc.). Generalnie, z wyjątkiem mieszkańców niektórych województw, są to grupy, które albo już skończyły karierę zawodową, albo mieszkają w regionach mało dynamicznie się rozwijających, ze słabym rynkiem pracy. Około 43 proc. badanych miało możliwość pozytywnie się rozczarować – osiągnęli większe dochody niż się spodziewali.

12. Około 43 proc. badanych miało możliwość pozytywnie się rozczarować – osiągnęli większe dochody osobiste niż się spodziewali.

13. Stopa zwrotu z inwestowania w kształcenie na poziomie wyższym pozostaje bardzo wysoka. Największy wzrost dochodów daje wykształcenie magisterskie. Dyplom licencjata daje niemal trzykrotnie mniejszą stopę zwrotu niż dyplom magistra, a doktorat zwiększa stopę zwrotu w stosunku do magistra o dalsze 19 proc. Kobiety zyskują na wyższym wykształceniu nieco mniej niż mężczyźni w przypadku studiów licencjackich i nieco więcej w przypadku studiów magisterskich

14. Pracownicy najemni w sektorze publicznym czerpią z wyższego wykształcenia mniejsze profity finansowe w porównaniu z pracownikami sektora prywatnego. Najwyższą jednak stopę zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie magisterium i licencjatu uzyskują przedsiębiorcy, zwłaszcza kobiety

15. Nie wszystkie kierunki studiów dają taką samą stopę zwrotu. Najbardziej „opłacalne” jest studiowanie medycyny, a najmniej – nauk rolniczych.

16. W minionych latach zaszły znaczne zmiany w stopie zwrotu z inwestowania w studia na różnych kierunkach. Systematycznie od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rosła stopa zwrotu z inwestowania w studia medyczne (skok z 39 do 137 proc.). Inwestowanie w studia prawnicze dawało coraz większą stopę zwrotu do końca ubiegłego wieku, po czym finansowa opłacalność tych studiów zaczęła spadać i dzisiaj zbliża się do wartości z lat 1993/95. Studia na wydziałach ekonomii, marketingu, zarządzania i finansów dawało największą stopę zwrotu na początku transformacji, gdy dramatycznie brakowało fachowców w tych dziedzinach. Stopniowo jednak opłacalność tych studiów w miarę zaspokajania rynku pracy szybko topniała. Od kilku lat ustabilizowała się na bardzo dobrym poziomie 70 proc. Nie zmienia się od końca ubiegłego wieku stopa zwrotu z inwestowania w studia na kierunkach ścisłych (w tym informatyki). Mimo narzekania na brak inżynierów i uruchomienie przez państwo dopłat na kierunki inżynieryjne nie zmienia się od początku ubiegłego wieku stopa zwrotu z inwestowania w studia inżynieryjne.

17. Kobiety zdecydowanie więcej od mężczyzn zyskują inwestując w studia prawnicze i medyczne, a nieco więcej studiując nauki rolnicze.

18. Najczęściej badane gospodarstwa domowe deklarowały, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (ponad 33 proc.), ponad 20 proc. gospodarstw radziło sobie z trudnością, a prawie 19 proc. z wielką trudnością. W ostatnich latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością (o prawie 5 punktów procentowych). Oceniając sposób gospodarowania środkami pieniężnymi, gospodarstwa najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (ponad 39 proc.), a następnie, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (ponad 16 proc.). Najsilniej wzrósł w ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko oraz, że starcza na wszystko i jeszcze oszczędzają na przyszłość (odpowiednio o ponad 3 punkty i o prawie 3 punkty procentowe).

19. 28 proc. gospodarstw deklarowało w marcu 2009 r., że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. W ostatnich w dwóch latach odsetek takich gospodarstw spadł o ponad 5 punktów procentowych do najniższego od początku transformacji poziomu. W stosunku do 1993 r. był to spadek dwuipółkrotny.

20. Gospodarstwa domowe w marcu 2009 r. najczęściej deklarowały, że w sytuacjach, gdy dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, ograniczają potrzeby (ponad 86 proc. gospodarstw ze zbyt małym dochodem) lub korzystają z pomocy krewnych (prawie 39 proc.), bądź też zaciągają pożyczki (prawie 36 proc.). Tylko w około 16 proc. gospodarstw znajdujących się w takiej sytuacji członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę.

21. Ponad 35 proc. gospodarstw domowych oceniało, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, a prawie 47 proc., że nie zmieniła się.

22. W ostatnich 10 latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością i z trudnością (odpowiednio o 12 i 5 punktów procentowych), a wzrósł -- radzących sobie raczej łatwo i łatwo (odpowiednio o 10 i 3 punkty procentowe)

23. W ostatnich 10 latach najsilniej wzrósł odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (o 12 punktów procentowych). Wzrósł także o 7 punktów procentowych odsetek gospodarstw, którym starcza na wszystko i jeszcze oszczędzają na przyszłość, zmalał natomiast procent gospodarstw w najtrudniejszej sytuacji, którym pieniędzy nie starcza na spłatę kredytu, opłaty za mieszkanie czy na ubranie

24. Odsetek gospodarstw otrzymujących pomoc w dowolnej formie wyniósł 12 proc., a więc nieco mniej niż dwa lata temu (14 proc.). Najczęściej była to pomoc finansowa (75 proc., w 2007 r. 77 proc.), następnie rzeczowa (48 proc., w 2007 r. 49 proc.), a najrzadziej otrzymywano pomoc w formie usług (25 proc., w 2007 r. 19 proc.).

25. Gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe, rodzinne z trójką i większą liczbą dzieci oraz rodziny niepełne korzystały znacznie częściej z pomocy społecznej niż pozostałe grupy gospodarstw (odpowiednio 22, 20 i 18 proc.). Najrzadziej z pomocy korzystały małżeństwa bez dzieci (5 proc.) i małżeństwa z jednym dzieckiem (6 proc.).

26. Pomoc najczęściej trafiała do gospodarstw ubogich (z grupy 25 proc. z najniższym dochodem na osobę), ale także do ok. 2,5 proc. najbogatszych (z grupy 25 proc. z najwyższym

dochodem na osobę). Najczęściej z pomocy społecznej korzystały gospodarstwa najzamożniejsze w największych miastach (3,8 proc.) i z województwa świętokrzyskiego (7,9 proc.). Świadczy to o niezbyt szczelnym systemie pomocy społecznej.

27. Gospodarstwa domowe oceniały w marcu 2009 r., że najczęściej nie było ich finansowo stać w ciągu ostatniego roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych w zakresie ryb i przetworów rybnych (około 21 proc. gospodarstw), a następnie wyrobów cukierniczych oraz używek (po około 19 proc.), mięsa i drobiu oraz przetworów mięsnych i drobiowych (po około odpowiednio 15 i 4 proc.). W ostatnich dwóch latach nastąpiła poprawa stopnia zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych we wszystkich grupach artykułów żywnościowych. Zdecydowaną poprawę sytuacji w tym okresie obserwujemy przede wszystkim w tych grupach artykułów, z których zakupów muszą gospodarstwa najczęściej zrezygnować, a mianowicie rybach i przetworach rybnych oraz używkach, wyrobach cukierniczych (spadek odsetka gospodarstw domowych niemogących, ze względów finansowych, zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych w tym zakresie odpowiednio o ponad 4 oraz o prawie 3 i ponad 2 punkty procentowe).

28. Około 57 proc. gospodarstw uważało w marcu 2009 r., że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się, około 32 proc. odczuło pogorszenie, a około 11 proc. poprawę. Oznacza to zdecydowaną pozytywną zmianę w stosunku do ocen formułowanych w marcu 2007 r.

29. Spośród wyszczególnionych w badaniu dóbr trwałego użytku najbardziej powszechnymi były w marcu 2009 r. pralka automatyczna i telefon stacjonarny. Pralki automatycznej nie posiadało niecałe 13 proc. badanych gospodarstw, a telefonu stacjonarnego 33 proc. Do dóbr trwałego użytku, które gospodarstwa posiadały najrzadziej należały łódź motorowa (niecały 1 proc.) oraz dom letniskowy (niecałe 5 proc.), działka rekreacyjna (niecałe 12 proc.) oraz zmywarka do naczyń (niecałe 12 proc.). W okresie marzec 2007 – marzec 2009 wyposażenie gospodarstw domowych w prawie wszystkie uwzględnione w badaniu dobra trwałego użytku znacznie wzrosło. Najsilniejszy wzrost obserwujemy w zakresie wyposażenia w telewizję satelitarną lub kablową, laptop, dostęp do internetu, telewizora LCD lub plazmę, odtwarzacza DVD i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio o 20, 13, 13, 12, 9 i 8 punktów procentowych wzrostu częstości występowania).

30. Dobrami najbardziej pożądanymi przez gospodarstwa domowe, na zakup których nie mogły one sobie pozwolić, były w marcu 2009 r. przede wszystkim pralka automatyczna, telewizor LCD lub plazma i dom letniskowy (odpowiednio 60, 50 i 45 proc. gospodarstw domowych nie posiada tych dóbr ze względów finansowych). W ostatnich dwóch latach obserwujemy silny wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie mogą sobie pozwolić ze względów finansowych na zakup określonych dóbr tylko w przypadku telewizji satelitarnej lub kablowej oraz pralki automatycznej (odpowiednio o prawie 9 i o ponad 3 punkty procentowe). W przypadku nielicznych dóbr trwałego użytku odsetek ten spadł, przy czym najsilniej w przypadku samochodu i telefonu stacjonarnego (odpowiednio o 11 i 8 punktów procentowych).

31. W marcu 2009 r. prawie 68 proc. gospodarstw nie posiadało oszczędności. Wśród gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących równoważność ich od 1-miesięcznych do 3-miesięcznych dochodów (ponad 28

proc.). W okresie marzec 2007-marzec 2009 nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności (o ponad 3 punkty procentowe).

32. Ok. 70 proc. gospodarstw posiadających w marcu 2009 r. oszczędności miało je w formie lokat w bankach w złotych, a prawie 42 proc. w gotówce. W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw posiadających oszczędności w bankach w zł, w obligacjach oraz lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych.

33. Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w marcu 2009 r., najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (ponad 61 proc.), zabezpieczenie na starość (prawie 36 proc.) oraz jako rezerwę na bieżące wydatki konsumpcyjne (prawie 31 proc.). W ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych gromadzących oszczędności bez specjalnego przeznaczenia oraz na remont mieszkania (domu).

34. Prawie 41 proc. badanych gospodarstw domowych deklarowało w marcu 2007 r. korzystanie z pożyczek i kredytów. Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło od miesięcznych do trzymiesięcznych ich dochodów (zadłużenie o tej wysokości zgłaszało 45 proc. zadłużonych gospodarstw). Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów w okresie marzec 2007-marzec 2009 uległ niewielkiej zmianie (spadł o 2 punkty procentowe).

35. Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla prawie 91 proc. zadłużonych gospodarstw domowych były banki, a dla ponad 14 proc. inne instytucje. Tylko około 5 proc. gospodarstw było zadłużonych u osób prywatnych. W okresie marzec 2007-marzec 2009 nieznacznie, o ponad 2 punkty procentowe, zwiększył się odsetek gospodarstw domowych korzystających z kredytów w bankach przy jednoczesnym spadku o prawie 5 punktów procentowych korzystających z pożyczek w innych instytucjach i o ponad 2 punkty procentowe od osób prywatnych.

36. Prawie 39 proc. gospodarstw badanych w marcu 2009 r. kredyty i pożyczki wykorzystano na sfinansowanie zakupu dóbr trwałego użytku, 35 proc. wykorzystano pożyczki i kredyty na remont domu lub mieszkania, a ponad 18 proc. gospodarstw domowych przeznaczyło kredyt na bieżące wydatki konsumpcyjne. W okresie marzec 2007-marzec 2009 obserwujemy znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zaciągających kredyty z przeznaczeniem na zakup dóbr trwałego użytku (o 4 punkt procentowy).

37. Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w marcu 2009 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat ponad 53 proc. gospodarstw stwierdziło, że nie zmieniła się ona, a prawie 32 proc., że uległa pogorszeniu.

38. W Polsce ze względu na bardzo dynamiczny rozwój rynku finansowego w okresie poprzedzającym kryzys oraz silne podstawy dalszego wzrostu, wynikające ze struktury demograficznej oraz oczekiwanej ścieżki dochodów, nie doszło do załamania i znaczącej zmiany zachowań gospodarstw domowych na rynku finansowym. Wprawdzie zaobserwowano wzrost odsetka gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności z 27,2 proc. w 2007 roku do 30,4 proc. w 2009 roku, to skala tej zmiany jest bardzo niewielka zwłaszcza względem obserwowanej w tym czasie skali wzrostu dochodów realnych gospodarstw per capita. Natomiast odsetek gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie w roku 2009 wyniósł 40,7%, co oznacza spadek o 1,8 punkta procentowego względem roku 2007. Stało się tak pomimo, że w Polsce rynek kredytowy jest wciąż stosunkowo mało dojrzały i naturalny trend powinien sprzyjać wzrostowi odsetka gospodarstw domowych korzystających z usług kredytowych banków i innych firm finansowych.

39. W 2009 roku wielkość oszczędności w porównaniu do dochodu wzrosła o mniej niż 10 proc., zaś wielkość posiadanych przez polskie gospodarstwa zobowiązań w relacji do dochodu wzrosła przeciętnie o około 50 proc. Pogłębiła się zatem dysproporcja między skłonnością do zaciągania zobowiązań i skłonnością do oszczędzania.

40. Wielkość posiadanych zobowiązań wskazuje na wzrost znaczenia banków – wzrósł zarówno odsetek gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie w banku, jak i ich przeciętna wielkość. Wynika to w głównej mierze z faktu, że w największym stopniu wzrosły zobowiązania mające na celu sfinansowanie zakupu mieszkania i działalności gospodarczej.

41. Wciąż znaczący odsetek gospodarstw domowych posiada oszczędności w formie gotówki, jednak wielkość oszczędności gromadzonych w tej formie jest bardzo niska – około 2,2 wielkości przeciętnych dochodów gospodarstwa. W ciągu ostatnich dwóch lat zmniejszył się odsetek gospodarstw domowych posiadających oszczędności w funduszach inwestycyjnych i w formie akcji na giełdzie.

42. W wyniku segmentacji gospodarstw domowych ze względu na cele oszczędzania wyróżniono sześć homogenicznych grup gospodarstw domowych na rynku oszczędności. Najbardziej liczna jest grupa gospodarstw domowych oszczędzających z myślą o stworzeniu rezerwy na bieżące wydatki (21 proc. ogółu oszczędzających). W tej grupie wielkość oszczędności jest najmniejsza. Zmiany w strukturze w strukturze respondentów według tych grup w 2009 roku w porównaniu z 2009 rokiem, polegające na spadku udziału grupy, która często oszczędza na zakup mieszkania a nie na bieżącą konsumpcję, na rzecz wzrostu udziału oszczędzających na wszystko po trochu oraz grupy 'pozostali' pokazują, iż znaczna część gospodarstw zrealizowała swe plany inwestycji mieszkaniowych.

43. Gromadzenie oszczędności jako rezerwy na sytuacje losowe dotyczy gospodarstw, w których średnia wieku głowy gospodarstwa jest najwyższa (59 lat). Kolejna grupa, która nie różni się jednak znacząco ze względu na wiek głowy gospodarstwa, to gospodarstwa oszczędzające na pokrycie bieżących wydatków konsumpcyjnych (średnia wieku 51,7 lat). W tych dwóch grupach gospodarstw dochody są najniższe.

44. Segmentacja gospodarstw ze względu na przeznaczenie posiadanych zobowiązań doprowadziła do wyróżnienia 6 grup gospodarstw domowych. Najlicniejszą grupę gospodarstw na rynku kredytowym stanowią te, które zaciągnęły zobowiązanie na sfinansowanie bieżącej konsumpcji (28,9 proc. ogółu posiadających zobowiązania). Bardzo liczna grupa gospodarstw domowych posiada albo kredyt z przeznaczeniem na zakup dóbr trwałych (prawie 20 proc.), albo kredyt na remont mieszkania połączony ewentualnie ze zobowiązaniem na zakup dóbr trwałych (nieznacznie ponad 20 proc.). Kredyt z przeznaczeniem na zakup mieszkania występuje w grupie 12,4 proc. gospodarstw domowych. Najmniej liczna jest grupa gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie związane z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej – w 2009 roku około 8 proc.

45. Zgodnie z oczekiwaniami, najsilniej zadłużone są gospodarstwa domowe finansujące zakup mieszkania i gospodarstwa domowe posiadające kredyt na sfinansowanie inwestycji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W pierwszej z tych grup wielkość posiadanych zobowiązań jest równa przeciętnie przynajmniej czterokrotności rocznych dochodów gospodarstwa domowego i znacząco wzrosła w 2009 roku. W grupie gospodarstw domowych finansujących prowadzoną działalność gospodarczą, wielkość zadłużenia wynosi około 14 krotności miesięcznych dochodów i również znacząco wzrosła względem 2007 roku.

46. W gospodarstwach domowych, które mają kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania, charakteryzują się głowami gospodarstw w najmłodszym wieku. Średni wiek głowy gospodarstw posiadających zadłużenie na ten cel wynosi 42,8 lat i jest około 10 lat niższy niż średnia wieku głów gospodarstw domowych ogółem. Również wiek głowy gospodarstw, które są zadłużone na prowadzenie działalności gospodarczej, jest znacząco poniżej średniej i wynosi 46 lat.

47. Gospodarstwa domowe korzystające z rynku kredytowego celem sfinansowania bieżącej konsumpcji charakteryzują się dochodami na poziomie niższym od średniej obliczonej dla gospodarstw domowych ogółem (około 15 proc. poniżej średniej). W przypadku kredytu na inne cele dochody ekwiwalentne per capita są o około 7 proc. wyższe od średniej, zaś dla gospodarstw domowych zaciągających kredyt na prowadzenie działalności gospodarczej około 12 proc. powyżej średniej. Szczególnie wysokie dochody mają gospodarstwa domowe posiadające zobowiązanie na zakup mieszkania. W tej grupie dochody kształtują się na poziomie o prawie 70 proc. wyższym od średniej.

48. W Polsce stosunek do instytucji finansowych jest stale dość krytyczny. Jednakże – co warto mocno podkreślić – po systematycznym wzroście zaufania w latach 2003–2007, zostało ono niestety dramatycznie nadszarpnięte na skutek kryzysu finansowego.

49. Największym zaufaniem cieszą się nadal banki (63 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów mających zdanie), ale nie można nie zauważyć w ostatnim czasie 14 pkt. spadku tego zaufania.

50. Prawie 7,2 proc. badanych gospodarstw domowych nie zamieszkiwało w marcu 2009 r. samodzielnie. Odsetek ten nie zmienił się w sposób istotny w okresie marzec 2007–marzec 2009.

51. Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w badanych gospodarstwach wynosiła w marcu 2009 r. prawie 32 m². W marcu 2009 r. w stosunku do sytuacji z marca 2007 r. wzrosła ona o ponad 1m².

52. Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych w marcu 2009 r. wodociąg, którego nie posiadało tylko 3,7 proc. Jednocześnie obserwujemy w ciągu ostatnich dwóch lat wzrost odsetka mieszkań wyposażonych we wszystkie uwzględnione w badaniu urządzenia i instalacje. Najczęściej gospodarstwa domowe nie posiadały ciepłej wody bieżącej (prawie 23 proc.).

53. Mieszkania zajmowane przez gospodarstwa w marcu 2009 r. najczęściej posiadały centralne ogrzewanie indywidualne lub zbiorowe (po odpowiednio 44 i 40 proc. gospodarstw). Jednakże jeszcze w prawie 15 proc. gospodarstw mieszkania były ogrzewane piecami na opał. W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił spadek (o prawie 2 punkty procentowe) odsetka mieszkań, w których stosowane były piece na opał na rzecz indywidualnego centralnego ogrzewania.

54. Prawie 7 proc. gospodarstw domowych zalegało w marcu 2009 r. ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynszem), a prawie 4 proc. z opłatami za gaz i energię elektryczną. Spłat rat kredytu mieszkaniowego nie dokonywało w terminie niecałe 3 proc. gospodarstw domowych. Odsetek mieszkań zalegających z opłatami za mieszkanie oraz za gaz i energię elektryczną uległ znaczącemu zmniejszeniu w ostatnich dwóch latach (odpowiednio o prawie 3 i o 1,5 punktu procentowego).

55. Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (ponad 76 proc.) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w marcu 2009 r. w porównaniu do sytuacji w

marcu 2007 r. nie zmieniły się. Prawie 12 proc. gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu. Oceny tych zmian są podobne, jak formułowane w marcu 2007 r.

56. Poniżej granicy ubóstwa żyło w Polsce w marcu 2009 r. 3,3 proc. gospodarstw domowych według ujęcia obiektywnego oraz 51,4 proc. według ujęcia subiektywnego. Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają zazwyczaj tendencje do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach. Indeksy głębokości ubóstwa osiągnęły 25,8 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 32,4 proc. w ujęciu subiektywnym, co oznacza, że ubóstwo nie jest w Polsce zbyt głębokie. Odsetek gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie spadł w skali kraju w okresie marzec 2007 – marzec 2009 o prawie 4 punkty procentowe zarówno w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym. Głębokość ubóstwa w latach 2007-2009 w ujęciu obiektywnym uległa zmniejszeniu (o ponad 3 punkty procentowe).

57. Ubóstwo w ujęciu obiektywnym nie miało dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w dwóch ostatnich rundach badania trwałego charakteru. Spośród 6,40 proc. gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem według ujęcia obiektywnego w marcu 2007 r. mniej niż jedna czwarta (23 proc.) znalazła się w sferze ubóstwa także w marcu 2009 r. Trwale żyjące w ubóstwie gospodarstwa w ujęciu subiektywnym stanowiły natomiast, aż 76,3 proc. gospodarstw żyjących w ubóstwie w marcu 2007 r., co oznacza, że ubóstwo w ujęciu subiektywnym miało charakter trwały.

58. Prawie 6 proc. gospodarstw domowych zmieniło w marcu 2009 r., w stosunku do marca 2007 r., swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem w ujęciu obiektywnym. Wystąpiła przy tym znacząca, czterokrotna przewaga gospodarstw, które w minionych dwóch latach wyszły ze sfery ubóstwa, nad tymi, które w tym czasie wpadły do tej sfery. Podobną tendencję mobilności statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery ubóstwa obserwujemy w ujęciu subiektywnym. Swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem zmieniło prawie 21 proc. gospodarstw domowych. Sytuacja dochodowa w ponad 12 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w marcu 2009 r. w stosunku do marca 2007 r. na tyle, że „wyszły” one ze sfery ubóstwa. Znaczące pogorszenie się sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało wpadnięcie do sfery ubóstwa ponad 8 proc. gospodarstw domowych.

59. Podstawowymi czynnikami zwiększającymi ryzyko ubóstwa gospodarstw domowych są: niski poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego, utrzymywanie się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta, bezrobocie oraz niepełnosprawność.

60. Zdecydowana większość gospodarstw domowych chciała w marcu 2009 r., aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (prawie 72 proc.). Ponad 19 proc. gospodarstw uważało za wystarczający poziom wykształcenia dla ich dzieci ukończenie technikum lub liceum zawodowego, a ponad 15 proc. — szkoły wyższej zawodowej (licencjat). Przeciętne szanse uzyskania powyższych poziomów wykształcenia gospodarstwa domowe oceniają jako dość duże. W stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych, które chcą, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą zawodową (o 1,3 punktu procentowego). Ocena szans uzyskania wszystkich wyróżnionych w badaniu poziomów wykształcenia w zasadzie nie uległa zmianom.

61. Najczęściej gospodarstwa domowe były zmuszane ze względów finansowych w roku szkolnym 2008/2009 do rezygnacji z zajęć dodatkowych i korepetycji dla dziecka (odpowiednio prawie 14 i prawie 12 proc. gospodarstw). Najrzadziej dochodziło do zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat (w 1,8 proc. gospodarstw). Odsetek gospodarstw zmuszanych do ograniczeń finansowych w obszarze kształcenia dzieci spadł w ostatnich dwóch latach we wszystkich typach ograniczeń poza zmianą szkoły wymagającej większych opłat. Prawie 78 proc. gospodarstw domowych uważało w marcu 2009 r., że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmienił się, 16 proc. odczuło pogorszenie, a ponad 6 proc. poprawę.

62. Nie zmienił się istotnie dostęp dzieci w wieku 0-6 lat do opieki instytucjonalnej (20 proc. dzieci w tym wieku korzysta z tej opieki) w 2009 r. w porównaniu z 2007 r., pozostając na bardzo niskim poziomie w skali Unii Europejskiej. Nadal w miastach dzieci ponad dwukrotnie częściej pozostawały w tych placówkach opiekuńczych niż na wsi, gdzie jedynie około 13 proc. dzieci objętych było taką opieką, a różnice między miastem a wsią pogłębiają się. Ponadto podobnie jak w latach ubiegłych zdecydowana większość dzieci korzystała z publicznych żłobków i przedszkoli, choć znaczenie niepublicznych placówek wzrasta, w szczególności w dużych miastach.

63. Nastąpił spadek odsetka młodzieży w wieku 7-15 lat korzystającej z nauki (z 98 proc. do 90 proc. w skali kraju), a dostęp do nauki na tym poziomie nie jest zróżnicowany terytorialnie. Różnice między miastem a wsią są niewielkie (88 proc. – 93 proc. w miastach oraz 90 proc. na wsi).

64. W 2009 r. nie zaobserwowano znaczących różnic terytorialnych w dostępności szkół dla młodzieży w wieku 16-19 lat. Odsetek młodzieży w tym wieku korzystającej z nauki w dowolnym typie szkoły wynosił około 95 proc. (wieś 94 proc., miasta 94-97 proc.). Wzrost tego wskaźnika, zwłaszcza w średnich i małych miastach (100-200 tys. oraz 20-100 tys.) można uznać za przejaw większej motywacji kontynuowania nauki na dalszych etapach kształcenia.

65. Nastąpiła stabilizacja odsetka osób w wieku 20-24 lata uczących się w trybie szkolnym i pozaszkolnym na poziomie zbliżonym do roku 2007, tj. 61 proc. W miastach – odsetek ten wahał się między 58 proc. oraz 80 proc. (wobec 53-80 proc. w 2007 r.), przy czym nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 73 proc. – 83 proc. osób korzysta z usług edukacyjnych (73-80 proc. w 2007 r.). Na wsi wskaźnik ten nieznacznie zmalał z poziomu 50 proc. w 2007 r. do 47 proc. w 2009 r. Mimo tych pozytywnych zmian aktywności edukacyjnej różnice między miastem a wsią wzrastają. Potwierdza się rosnąca rola placówek niepublicznych na tym poziomie edukacji.

66. W tej grupie wieku (20-24 lata) pojawiają się istotne różnice aktywności edukacyjnej według płci: kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni kształcą się (67 proc. kobiet w 2009, 63 proc. w 2007 r. wobec 55 proc. mężczyzn w 2009 r. i 57 proc. w 2007 r.) Niepokojący jest fakt zahamowania trendu wzrostowego dla aktywności edukacyjnej mężczyzn w wieku 20-24 lata. Tendencja ta może pogłębić się w kolejnych latach ze względu na zniesienie obowiązku służby wojskowej, który niejednokrotnie był głównym motywem podejmowania nauki w szkole wyższej przez młodych mężczyzn.

67. Zdaje się zwiększać terytorialne zróżnicowanie aktywności edukacyjnej osób w wieku 20-24 lata, szczególnie dla mężczyzn. Niepokojące jest pogłębianie się różnic terytorialnych aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku na niekorzyść mieszkańców wsi, w wyniku stabilizacji aktywności edukacyjnej mieszkańców wsi wobec wzrostu obserwowanego

w miastach. Niepokojący jest także fakt zmniejszenia uczestnictwa w usługach edukacyjnych mężczyzn pochodzących z mniejszych miast.

68. Zakres korzystania z usług edukacyjnych spada zdecydowanie w następnej grupie wieku, ale tendencja wzrostowa zdaje się utrzymywać (odsetek osób w wieku 25-29 lat aktywnych edukacyjnie wynosił 18proc. w 2009 r. wobec 17proc. w 2007 r., 14proc. w 2005 r. i 13proc. w 2003 r.). Poprawiają się wskaźniki dotyczące miast dużych (200-500 tys. mieszkańców) oraz wsi. Wskaźnik ten nie przekracza 29 proc. w miastach (34proc. w 2007 r.) zaś na wsi wynosi zaledwie 11,4proc. (8,5proc. w 2007 r.). W przeciwieństwie do poprzedniej grupy wieku różnice między aktywnością edukacyjną mieszkańców miast i wsi zmniejszyły się ze względu na wzrost stopnia korzystania z usług edukacyjnych na wsiach i spadek w miastach największych oraz średnich (100-200 tys. mieszkańców). Nadal kobiety w wieku 25-29 lat częściej niż mężczyźni w tym wieku korzystały z usług edukacyjnych (19 proc. kobiet i 17 proc. mężczyzn w 2009 r. i 2007 r.). Maleją różnice terytorialne dla kobiet, natomiast utrzymują się dla mężczyzn.

69. Utrzymuje się niewielka aktywność edukacyjna osób w wieku 30-39 lat, określona głównie przez aktywność osób w wieku 30-34 lata. Osoby w wieku 30-39 lat trzykrotnie rzadziej korzystają z różnego rodzaju usług edukacyjnych w porównaniu do grupy wieku 25-29 lat. Utrzymuje się też jej zróżnicowanie wyraźnie niekorzystne dla wsi i miast liczących poniżej 20tys. mieszkańców. Natomiast nadal osoby w wieku powyżej 39 lat nie korzystają z usług edukacyjnych.

70. Mimo wzrostu aktywności edukacyjnej głównie osób w wieku 20-29 lat, proces doskonalenia kwalifikacji ludności dorosłej ma w Polsce wciąż niewielki zasięg i jest wysoce selektywny. Analiza aktywności edukacyjnej dorosłych kobiet i mężczyzn według miejsca zamieszkania uwidacznia nie tylko wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet, ale także uwypukla dysproporcje terytorialne na niekorzyść mieszkańców wsi i miast najmniejszych.

71. O wyposażeniu społeczeństwa polskiego w kapitał ludzki decydują nie tylko wykształcenie i doksztalcenie, ale także umiejętności cywilizacyjne, a choć znaczenia tych dwóch pierwszych komponentów nie można bagatelizować. Miernik kapitału ludzkiego, w którym zamiast poziomu wykształcenia odwołano się do długości okresu kształcenia, wskazuje, że kapitał ludzki Polaków był w roku 2009 wyższy niż w roku 2007. W obu okresach mężczyźni wydawali się być lepiej wyposażeni w kapitał ludzki, jednak uwzględnienie wieku w analizie pozwoliło ten wniosek skorygować. Zarówno w 2007 roku jak i 2009 roku w grupie osób w wieku 15-34 lata i 35-44 lata to kobiety charakteryzowały się wyższym poziomem kapitału ludzkiego, natomiast wśród osób w wieku 45 lat i więcej byli to mężczyźni.

72. W 2009 r. podobnie jak w roku 2007 bardzo silnie zarysowały się różnice w wyposażeniu w kapitał ludzki osób młodszych i starszych. Najwyższym poziomem kapitału ludzkiego charakteryzowały się osoby w wieku 15-34 lata, zaś najniższym – osoby w wieku 45 lat i więcej. Ponadto te dysproporcje zwiększyły się w ostatnich dwóch latach.

73. Potwierdza się wpływ miejsca zamieszkania na wyposażenie w kapitał ludzki - maleje on wraz ze zmniejszaniem się wielkości miejscowości zamieszkania. Niekorzystne dla mieszkańców wsi różnice w wyposażeniu w kapitał ludzki nie zmniejszają się mimo wzrostu jego poziomu w tej grupie.

74. Aktywność zawodowa sprzyja podtrzymywaniu poziomu kapitału ludzkiego, a także zdobywaniu nowych

umiejętności. Narasta dysproporcja w poziomie kapitału między aktywnymi i biernymi zawodowo.

75. Studenci, pracownicy sektora publicznego, prywatni przedsiębiorcy oraz pracownicy sektora publicznego to grupy najlepiej wyposażone w kapitał ludzki; natomiast emeryci i renciści, bezrobotni oraz inni bierni zawodowo to grupy wyposażone w ten zasób najslabiej. Mimo poprawy utrzymuje się niska pozycja osób pracujących w rolnictwie w uporządkowaniu grup społeczno zawodowych według poziomu kapitału ludzkiego.

76. Te wyniki wraz z danymi o różnicach w poziomie wykształcenia i kwalifikacji między ludnością miejską i wiejską oraz między osobami w wieku do 34 lat i starszymi upoważniają do stwierdzenia o dysproporcjach szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi oraz o istnieniu luki kompetencyjnej między wymienionymi grupami ludności według wieku, pogłębiającej się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku.

77. Szczególnie osoby w wieku 45-59 lat są słabo przygotowane do funkcjonowania na współczesnym rynku pracy. Grupa ta jest wyjątkowo liczna, należy bowiem do powojennego wyżu urodzeń. Ich niska aktywność zawodowa, należąca do najniższych w Unii Europejskiej, jest przedmiotem niepokoju wobec postępującego starzenia się ludności i zasobów pracy oraz z przewidywanego spadku liczby ludności w wieku produkcyjnym. Wraz z ograniczeniem dostępu do świadczeń emerytalnych zatrzymanie tych osób na rynku pracy wymaga podniesienia ich kwalifikacji.

78. Odsetek osób, które wyjechały za granicę w ciągu ostatnich czterech lat w celach edukacyjnych w populacji w wieku 18-34 lata wynosi zaledwie 1,2 proc. Zdecydowana większość osób wyjeżdżających za granicę w celach edukacyjnych była w wieku 18-34 lata – około 74 proc., z czego większość stanowią kobiety. Udział kobiet, które wyemigrowały za granicę jest wyższy niż wynikałoby to z różnic wskaźnika skolaryzacji kobiet i mężczyzn w tej grupie wieku, co wskazuje na większą skłonność kobiet do podejmowania tego typu migracji.

79. W ciągu dwóch kolejnych lat około 1,2 proc. osób zamierza wyjechać za granicę, aby tam podjąć kształcenie, z czego prawie 78 proc. stanowią osoby w wieku 18-34 lata, wśród których dominują kobiety. W przypadku zamierzeń edukacyjnych przewaga kobiet jest mniejsza niż w przypadku migracji odbytych w latach 2005-2009.

80. Zarówno doświadczenia, jak i zamierzenia migracyjne dotyczące kształcenia wskazują na niewielkie znaczenie migracji edukacyjnych. Wynikać to może z wielu przyczyn, jak np. koszty czy wciąż niewielkie rozpowszechnienie informacji o możliwościach wyjazdu. Najczęściej wyjeżdżają lub planują wyjechać ludzie młodzi, zwykle studenci, zamieszkujący miasta, głównie największe, na okres nie dłuższy niż 1 rok. Aktywność edukacyjna za granicą jest łączona często z wykonywaniem pracy. Trudno stwierdzić natomiast, czy praca jest podejmowana, aby móc utrzymać się za granicą i studiować, czy raczej jako aktywność dodatkowa.

81. Prawie 30 proc. badanych gospodarstw domowych musiało z powodów finansowych zrezygnować w 2007 r. z wyjścia do teatru, opery, operetki, filharmonii i na koncert, prawie 25 proc. z wyjścia do kina i prawie 23 proc. zwiedzenia muzeum czy też wystawy. Nastąpiła jednak pod tym względem wyraźna poprawa w ciągu ostatnich 2 lat. Liczba gospodarstw domowych, które musiały zrezygnować z wyjścia na te imprezy kulturalne zmniejszyła się w 2009 r. w stosunku do 2007 r. o 5 punktów procentowych w przypadku muzeum lub

wystawy i 6 punktów procentowych w przypadku kina. Prawie 23 proc. badanych gospodarstw zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki. Liczba rezygnacji spadła w stosunku do 2007 r. aż o prawie 6 punktów procentowych. Ponad 20 proc. gospodarstw było zmuszonych, w 2009 r., do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy. W stosunku do roku 2007 liczba rezygnacji spadła o ponad 4 punkty procentowe.

82. Spadek rezygnacji w każdym przypadku wynikał jednak wyłącznie z proporcjonalnego wzrostu liczby gospodarstw niezainteresowanych tymi formami uczestnictwa w kulturze. Największy procentowo spadek zainteresowania dotyczył zakupu prasy (o 57 proc.) i zakupu książki (o 43 proc.), a najmniejszy muzeum (o 21 proc.).

83. Najczęściej gospodarstwa domowe oceniały (prawie 76 proc.), że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą w ostatnich dwóch latach nie zmienił się. Natomiast prawie 19 proc. gospodarstw uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko ponad 5 proc., że uległa poprawie.

84. Procent gospodarstw domowych zmuszonych w 2009 r. do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych wahał się od prawie 41 proc. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci (kolonii, obozów, itp.) do ponad 38 proc. dla wyjazdów dorosłych. Jednakże obserwujemy znaczącą poprawę w tym zakresie w stosunku do 2007 r. Spadek konieczności tego typu rezygnacji wyniósł od ponad 6 punktów procentowych przy wyjazdach grupowych dzieci do prawie 8 punktów procentowych przy wyjazdach dorosłych.

85. Prawie 71 proc. gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w 2009 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się. Ponad 24 proc. gospodarstw wskazuje na pogorszenie się sytuacji w tym obszarze, a tylko ponad 5 proc. na jej poprawę.

86. Wskaźniki rynku pracy wyznaczone na podstawie danych z 2009 r. według kryteriów zgodnych ze stosowanymi w Badaniu Aktywności ekonomicznej Ludności (BAEL) wskazują na najlepszą sytuację na rynku pracy w historii *Diagnozy Społecznej*. Stopa bezrobocia osiągnęła poziom 8,8 proc wobec 10,6 proc w 2007 r. Silny popyt na pracę odzwierciedlał dalszy wzrost zatrudnienia (wskaźnik zatrudnienia wzrósł z 50,4 proc do 51,4).

87. Silny popyt na pracę utrzymujący się do końca 2008 roku spowodował, że na rynku pracy coraz częściej pojawiały się osoby do tej pory nieaktywne. Wzrost współczynnika aktywności zawodowej był dodatkową pozytywną zmianą obserwowaną na polskim rynku pracy, który do 2007 roku charakteryzował się najniższym współczynnikiem aktywności zawodowej w UE. Warto zauważyć, że wzrost podaży pracy spowodowany większą aktywnością nie przeszkadzał w znalezieniu pracy osobom już jej poszukującym, co odzwierciedlała zmniejszająca się stopa bezrobocia.

88. Analizy przepływów na rynku pracy między grupami o różnym statusie (pracujący, bezrobotny, bierny zawodowo) w latach 2007-2009 wskazują, że w porównaniu z okresem 2005-2007 osoby częściej miały ten sam status co 2 lata wcześniej. Ta mniejsza mobilność sprawia, że wzrostowi prawdopodobieństwa pozostania w zatrudnieniu towarzyszyło też wyższe prawdopodobieństwo pozostania w bezrobociu i nieaktywności zawodowej. Zahamowanie spadku aktywności zawodowej wynikało z mniejszego niż w poprzednich okresach odpływu osób z zatrudnienia do nieaktywności zawodowej, czyli dezaktywizacja ludności nieco osłabła.

89. Spadek bezrobocia wpłynął także na odczuwanie bezrobocia w skali gospodarstw domowych. W porównaniu do 2007 r. ponownie wzrósł odsetek osób będących członami gospodarstw domowych, w których zjawisko bezrobocia nie było obserwowane (z 67,7 do 68,1 proc), zmniejszył się także odsetek osób należących do gospodarstw szczególnie narażonych na ubóstwo (tzn. takich, w których nie było osób pracujących, a występowały osoby poszukujące pracy i nie mogące jej znaleźć).

90. Dane wskazują, że kobiety zamężne charakteryzują się większą aktywnością niż panny, podobnie jak żonaci mężczyźni w porównaniu do kawalerów, przy czym różnice te są bardziej widoczne wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Obecność dziecka do 2 lat w rodzinie obniża czterokrotnie prawdopodobieństwo bycia aktywną zawodowo kobietą, ale podnosi dwukrotnie prawdopodobieństwo bycia aktywnym zawodowo mężczyzną. Podobnie, choć słabiej wpływa na aktywność zawodową obecność w rodzinie dziecka w wieku 3-7 lat. Obecność dzieci w wieku szkolnym nie wpływa istotnie na aktywność zawodową w rodzinie.

91. Uzyskane wyniki dotyczące wpływu obowiązku opieki nad dziećmi na obecność rodziców na rynku pracy są zgodne z preferencjami podziału obowiązków w gospodarstwie domowym, jeśli są w nim dzieci. Zarówno kobiety jak i mężczyźni odpowiadali podobnie, wskazując, że po urodzeniu dziecka to kobieta powinna ograniczyć swoją aktywność zawodową.

92. Niepełnosprawność (zarówno potwierdzona formalnie jak i deklarowana) silnie ujemnie wpływa na aktywność na rynku pracy obniżając pięciokrotnie prawdopodobieństwo aktywności kobiet i 10-cio krotnie prawdopodobieństwo aktywności zawodowej mężczyzn. Silny popyt na pracę w latach 2007-2009 wpłynął na wzrost udziału osób pracujących wśród niepełnosprawnych, który zaobserwowano po raz pierwszy w historii *Diagnozy Społecznej*.

93. Analizy zależności pomiędzy bezrobociem wynikającym z zachowania osób (nie pracują, poszukują pracy, są gotowe ją podjąć) a rejestracją w urzędach pracy wskazują, że w 2009 r. „prawdziwi” bezrobotni stanowili około 62 proc zarejestrowanych w urzędach pracy, a ok. 8 proc faktycznie ma pracę. Z drugiej strony dużą grupę stanowiły także osoby spełniające definicję bezrobotnego, ale niezarejestrowane (w porównaniu do liczby osób zarejestrowanych w urzędach pracy stanowiły około 29 proc.).

94. Jeśli z grona „prawdziwych” bezrobotnych usuniemy dodatkowo tych, którzy pracują na czarno, albo w inny sposób osiągają dochód nie mniejszy niż 950 zł miesięcznie to ich udział wśród zarejestrowanych bezrobotnych spada do niemal połowy.

95. Kobiety przeważają w grupie bezrobotnych niezainteresowanych pracą (72 proc.), mężczyźni natomiast wśród pracujących bezrobotnych (61 proc). Wśród prawdziwych bezrobotnych zachowana jest populacyjna proporcja kobiet i mężczyzn. To potwierdza, że grupę niezainteresowanych pracą tworzą przede wszystkim osoby zajęte prowadzeniem domu. Ci bezrobotni, a raczej te bezrobotne z pewnością nie podjęłyby pracy, nawet gdyby rynek je wzywał; dzięki zaś zarejestrowaniu w urzędzie otrzymują, podobnie jak pracujący na czarno, „estra-prezent” od państwa — bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne i przez pewien czas comiesięczny zastrzyk finansowy.

96. Największy odsetek osób zarejestrowanych w urzędach pracy, ale niespełniających definicji bezrobotnego, występuje wśród osób w wieku 45-59 lat. Tylko 55 proc. osób zarejestrowanych w tej grupie faktycznie spełnia kryteria definicyjne, aż 10 proc. pracuje a reszta jest nieaktywna

zawodowo. Bezrobotni, którzy nie rejestrują się w urzędach pracy to także głównie osoby w wieku przedemerytalnym i osoby młode (do 24 lat).

97. Przyszli bezrobotni są ubożsi od pracujących zanim jeszcze utracą pracę, nawet na kilka lat przed utratą pracy, i utrata pracy nie powoduje wcale istotnej zmiany ich materialnych warunków życia (nie spycha do sfery ubóstwa), pozostają po utracie pracy tak samo ubodzy, jak byli przed utratą pracy. Natomiast w grupie osób, które odzyskały pracę po 2007 r. spadł istotnie odsetek ubogich.

98. Utrata pracy obniża dobrostan psychiczny, chociaż dobrostan psychiczny przyszłych bezrobotnych jest już i tak niższy od dobrostanu pracowników, którzy pracę zachowali, na długo przed utratą pracy.

99. Jakość bliskich związków z ludźmi, zarówno po utracie pracy, jak i w latach poprzedzających utratę pracy, jest w grupie bezrobotnych gorsza niż wśród stale zatrudnionych. Także poziom cywilizacyjny osób, które dopiero mają utracić pracę, jest dużo niższy od poziomu cywilizacyjnego trwale zatrudnionych.

100. Ci, którzy stracili pracę po 2007 r. już dwa lata wcześniej, w 2005 r., nadużywali alkoholu ok. trzykrotnie częściej od tych, którzy pracy nie stracili

101. W porównaniu z latami 2005 i 2007 większy odsetek pracujących stanowiły osoby zarządzające (dyrektorzy, managerowie, wyżsi urzędnicy). Wzrósł także odsetek specjalistów, co mogło mieć związek z coraz lepszym wykształceniem kandydatów ułatwiającym rekrutację na tego rodzaju stanowiska. Wzrost zatrudnienia w budownictwie i przemyśle, który nastąpił w 2008 r. znalazł także odzwierciedlenie we wzroście udziału osób pracujących w zawodach wymagających odpowiednich do tego kwalifikacji, które zostały sklasyfikowane w grupach robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy oraz operatorzy maszyn. Spadał natomiast udział pracowników *stricte* biurowych (popyt na nich może zmniejszać upowszechnianie się nowoczesnych technologii informacyjnych) oraz pracowników o najniższych kwalifikacjach. Zauważalny jest także dalszy spadek osób pracujących na wsi, co odzwierciedla długookresowy trend restrukturyzacji produkcji rolnej w Polsce.

102. Struktura osób bezrobotnych według ostatnio wykonywanego zawodu wskazuje, że w porównaniu z 2007 rokiem najbardziej wzrósł odsetek bezrobotnych będących wcześniej robotnikami przemysłowymi i rzemieślnikami (w tym pracownikami budowlanymi) (z 22 do 29 proc) oraz pracownikami przy pracach prostych (z 20 do 22 proc).

103. Podobnie jak w badaniu w 2007 r. miejsce pracy zdecydowanej większości pracujących znajdowało się w odległości około 30 min dojazdu od miejsca zamieszkania. Podobnie jak poprzednio osoby, które podjęły pracę w latach 2007-2009, nie wyróżniały się pod tym względem. Można natomiast zauważyć, że odległość zależy od płci: mężczyźni przeciętnie częściej dojeżdżali do pracy dłużej. Istotną determinantą był także rejon Polski. Przeciętnie dłużej dojeżdżali mieszkańcy województw z centralnymi metropoliami i niezbyt dobra infrastrukturą (woj. mazowieckie i małopolskie).

104. Główne walory pracy zawodowej w ocenie respondentów pozostawały w zasadzie niezmiennione. Podobnie jak w 2007 r. były to: odpowiednia płaca (77 proc mężczyzn, 75 proc kobiet), brak napięć i stresów (54 proc mężczyzn, 59 proc kobiet) oraz stabilność zatrudnienia (50 proc mężczyzn, 52 proc kobiet). Mężczyźni częściej preferowali prace dające możliwość awansu i samodzielność, kobiety częściej wskazywały jako walor brak napięć i stresów i możliwości rozwoju osobistego. W porównaniu z poprzednimi badaniami

odpowiedzi obu płci upodobniły się do siebie, wzrósł także odsetek respondentów preferujących stabilność zatrudnienia oraz możliwości awansu i osobistego rozwoju.

105. Najczęściej wskazywanym przez respondentów rozwiązaniem umożliwiającym godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi był dłuższy urlop macierzyński (około 19 proc. mężczyzn i 22 proc. kobiet uznało to rozwiązanie za najważniejsze). Drugim w kolejności rozwiązaniem był elastyczny czas pracy (około 16 proc. odpowiedzi mężczyzn, 14 proc. kobiet). Wśród osób mających małe dzieci (uprawnionych do urlopu macierzyńskiego) przeważały te same rozwiązania, choć wśród mężczyzn zdecydowanie bardziej popularny był elastyczny czas pracy (ok. 20 proc. odpowiedzi) a wśród kobiet dłuższy urlop macierzyński (21 proc.) i lepsze możliwości opieki poza domem nad dziećmi do 7 lat.

106. Na rynku pracy coraz większą rolę odgrywają roczniki wyżu demograficznego z początku lat 80-tych XX wieku. Są one znacznie lepiej wyposażone w kapitał ludzki: mają wyższe wykształcone niż poprzednie generacje, charakteryzują się o wiele większym odsetkiem osób posługujących się językami obcymi oraz umiejących korzystać z nowoczesnych technologii.

107. Doskonalenie zawodowe, czyli uczestniczenie w różnych działaniach w celu podnoszenia swoich kwalifikacji, miało stosunkowo niewielki zasięg. Podobnie jak w 2007 r. zaledwie około 12 proc. osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczyło w ciągu ostatnich dwóch lat w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności. Większość z nich stanowiły kobiety (około 52 proc.). Ponad połowa z osób doksztalających się (57 proc.) posiadała wykształcenie wyższe, prawie 30 proc. wykształcenie średnie i 12 proc. zasadnicze zawodowe. Jedynie co piąta osoba, która podnosiła swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich lat, zamieszkiwała na wsi. Wśród doksztalających się mieszkańców miast połowę stanowią osoby pochodzące z miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Osoby doksztalające się to głównie osoby młode – około 46 proc. jest w wieku 25-34 lata.

108. Najwięcej respondentów wskazuje na kursy finansowane przez pracodawcę jako główną formę doksztalania się. Wskazuje to, że kwalifikacje podnoszą głównie osoby pracujące, co także świadczy o selektywności procesu doksztalania się.

109. Niedostosowanie kwalifikacji do wymagań pracodawcy ma w ocenie respondentów generalnie niewielkie znaczenie jako przyczyna pozostawania bez pracy. Wśród osób niepracujących zawodowo w latach 2005-2009, czyli osób bezrobotnych i biernych, zaledwie około 5 proc. wskazało na brak kwalifikacji wymaganych przez pracodawcę, z czego większość stanowiły kobiety (około 54 proc.). Jest to wynik zbliżony do otrzymanego dla okresu 2005-2007 w poprzedniej rundzie *Diagnozy*. Zdecydowaną większość w tej grupie stanowiły osoby o wykształceniu co najwyżej zasadniczym zawodowym, mieszkające na wsi lub w miastach małych i średnich. Nieco ponad połowa z nich nie skończyła 34 lat, a blisko trzy czwarte nie podjęło żadnej aktywności, by podnieść swoje kwalifikacje i umiejętności zawodowe. Ranga pozostałych przyczyn pozostawania bez pracy kiedykolwiek w latach 2005-2009 jest odmienna dla kobiet i mężczyzn oraz zmienia się dla różnych grup wieku.

110. Wśród podstawowych powodów pozostawania bez pracy największe znaczenie miały przyczyny związane w wiekiem: nauka w najmłodszych grupach wieku – 24 proc. wskazań w latach 2000-2007 i 26 proc. w latach 2005-2009 oraz emerytura w najstarszych – odpowiednio 34 proc. i 40 proc. Istotne znaczenie miało także zdrowie – 16 proc. wskazań

w latach 2000-2007 i 2005-2009 oraz trudności ze znalezieniem pracy – 14 proc. wskazań w latach 2000-2007 oraz 15,5 proc. w latach 2005-2009.

111. Struktura respondentów niepracujących z określonej przyczyny według wieku jest silnie determinowana fazą przebiegu życia jednostki w obu porównywalnych okresach: wśród niepracujących z powodu nauki dominują osoby młode do 24 roku życia, zaś wśród niepracujących z powodu emerytury przeważają wyraźnie osoby powyżej 60 roku życia.

112. Prawie połowa niepracujących kiedykolwiek w latach 2005-2009 nie chciała pracować nie i nie wskazała żadnych warunków do podjęcia pracy. Na inne niż wymienione w kwestionariuszu powody wskazało prawie 22 proc. Spośród pozostałych warunków możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz elastyczny czas pracy podawany był stosunkowo często – przez 13-14 proc. respondentów, możliwość wykonywania pracy w domu nieco rzadziej – przez 9 proc. respondentów.

113. Rozkład respondentów, którzy wskazali na istnienie warunków skłaniających ich do podjęcia pracy, według wieku w dużej mierze jest determinowany przebiegiem życia jednostki i podziałem ról w rodzinie. Wśród osób, które wskazują na możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu, wykonywanie pracy w domu, elastyczny czas pracy, większą pomoc członków rodziny w obowiązkach domowych czy możliwość uzyskania opieki nad dziećmi lub chorymi, jednoznacznie dominują kobiety z młodszych i starszych grup wieku. Kobiety młodsze opiekują się i wychowują dzieci, starsze natomiast opiekują się osobami starszymi czy wnukami.

114. Wśród osób, które wskazały, że do pracy skłoniłaby je możliwość zachowania świadczeń społecznych prawie połowa to osoby w wieku powyżej 55 lat. Dla tych osób możliwość łączenia pracy z pobieraniem emerytury byłaby czynnikiem aktywizującym, co w obliczu procesu starzenia się ludności nabiera istotnego znaczenia. Niepokojący jest natomiast wyjątkowo duży odsetek wskazań na brak chęci do pracy -- w tej grupie zdecydowanie dominują osoby powyżej 55 roku życia (78 proc.).

115. Wyniki analiz dla okresów 2007-2009 oraz 2005-2007 wskazały, że poprawa kwalifikacji ma znaczenie dla aktywizacji osób biernych zawodowo oraz zwiększa szansę na znalezienie zatrudnienia przez bezrobotnych w okresie 2007-2009 w odróżnieniu do okresu 2005-2007. Natomiast aktywność edukacyjna w okresie 2007-2009, podobnie jak w latach 2005-2007, nie miała wpływu na stabilność zatrudnienia.

116. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych w latach 2007-2009 miało wpływ na poprawę statusu na rynku pracy osób biernych zawodowo i bezrobotnych. Sytuacja na rynku pracy mężczyzn aktywnych edukacyjnie jest korzystniejsza niż kobiet. Jednocześnie przepływy na rynku pracy osób aktywnych edukacyjnie i biernych edukacyjnie, rozpatrywane odrębnie dla kobiet i mężczyzn wskazują, że podnoszenie kwalifikacji silniej wpływa na zmiany statusu kobiet na rynku pracy niż mężczyzn.

117. Znaczenie podnoszenia kwalifikacji oceniano też na podstawie zmian dochodów osobistych netto w grupie osób podnoszących swe kwalifikacji i pozostałych osób. Dynamika wzrostu dochodów z obu wyróżnionych grup nie różni się – zarówno dochody osób podnoszących swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat, jak i biernych edukacyjnie wzrosły średnio o 37 proc., odmiennie niż w latach 2005 i 2007, kiedy dochody na osobę w gospodarstwach domowych doksztalających się rosły szybciej niż osób niedoksztalających się. Ta korzystna zmiana dochodów dla obu grup gospodarstw, niezależnie od inwestycji w kwalifikacje, związana jest z ogólnym wzrostem płac

obserwowanym w ciągu ostatnich dwóch lat, a szczególnie w 2008 r.

118. Analizy według płci w obu wyróżnionych grupach oraz między nimi prowadzą do interesujących ustaleń. Kobiety, które w ciągu ostatnich dwóch lat podnosiły swoje kwalifikacje, charakteryzują się niższym średnim dochodem w 2009 r. w porównaniu z mężczyznami, ale przyrost średniego dochodu kobiet, jak i mężczyzn, którzy podejmowali dokończanie się w latach 2007-2009 wyniósł 3 proc., co oznacza utrzymanie się 19 procentowej luki dochodowej pomiędzy płciami. Sytuacja wygląda odmiennie w przypadku osób biernych edukacyjnie. Średnie dochody kobiet nie podnoszących swoich kwalifikacji wzrosły bardziej niż dochody mężczyzn biernych edukacyjnie (40 proc. dla kobiet w porównaniu z 34 proc. dla mężczyzn), co oznacza spadek luki dochodowej z około 32 proc. w 2007 r. do około 26 proc. w 2009 r. i poprawę sytuacji kobiet w tej grupie w porównaniu z mężczyznami. Luka dochodowa pomiędzy kobietami podnoszącymi swoje kwalifikacje a biernymi edukacyjnie zmniejszyła się z 40 proc. w 2007 r. do 37 proc. w 2009 r. natomiast wśród mężczyzn wzrosła z 27 proc. w 2007 r. do 30 proc. w 2009 r.

119. Wyniki analiz modelowych indywidualnych determinant aktywności doskonalenia umiejętności zawodowych dorosłych potwierdzają wysoką selektywność procesu dokończania się osób w wieku powyżej 25 lat. Prawdopodobieństwo podjęcia działań związanych z doskonaleniem zawodowym jest największe dla osób młodych, cieszących się dobrym zdrowiem (w przypadku mężczyzn), dobrze wykształconych, aktywnych zawodowo, zamieszkujących duże aglomeracje.

120. Zmiany na rynku pracy w Polsce i pogorszenie perspektywy zatrudnienia za granicą doprowadziły do zmiany planów osób emigrujących. W 2009 roku zamiar wyjazdu w ciągu najbliższych 2 lat deklarowało około 8 proc osób w wieku produkcyjnym wobec 14 proc w 2007 r.

121. Podobnie jak w 2007 r. najczęściej deklarują emigrację w ciągu najbliższych 2 lat (zarówno do krajów UE jak i poza) osoby do 24 roku życia (15 proc w 2009 r. wobec 28 proc. w 2007 r). W tej grupie wieku różnica w deklaracjach pomiędzy kobietami i mężczyznami jest niewielka (około 15 proc kobiet i 16 proc mężczyzn). Wśród osób w wieku powyżej 25 lat znacznie przeważają jednak mężczyźni, tak że ogółem stanowią oni 60 proc osób w wieku produkcyjnym deklarujących chęć wyjazdu.

122. Spośród osób deklarujących chęć wyjazdu największy odsetek osób planuje wyjazd na mniej niż rok (35 proc mężczyzn i 43 proc kobiet). W porównaniu z 2007 r. wzrósł odsetek osób (głównie wśród kobiet) deklarujących krótszy czas pobytu za granicą. Znaczna część potencjalnych emigrantów nie określiła na jak długo mogłaby wyjechać (40 proc mężczyzn, 41 proc kobiet).

123. Wyjazd do pracy za granicę najczęściej deklarowały osoby bezrobotne (19 proc). W porównaniu z 2007 r. znacznie zmalał natomiast udział osób planujących wyjazd za granicę wśród pracujących oraz biernych zawodowo (odpowiednio 6 i 8 proc).

124. Najczęściej zamiar wyjazdu do pracy za granicę deklarowali bezrobotni z wykształceniem średnim, najrzadziej – osoby pracujące z wykształceniem wyższym lub policealnym. W porównaniu z 2007 rokiem poziom wykształcenia w mniejszym stopniu różnicował zamiar wyjazdu.

125. W porównaniu z 2007 r. znaczącej zmianie uległy kierunki zamierzonych emigracji zarobkowych, co

odzwierciedlało głęboki kryzys gospodarczy na Wyspach Brytyjskich - dotychczasowym najczęściej deklarowanym miejscu docelowym migracji. Odsetek deklaracji wyjazdu do Wielkiej Brytanii zdecydowanie spadł (wśród mężczyzn z ok. 40 proc do 19 proc, wśród kobiet z 41 proc do 29 proc.), podobnie jak odsetek deklaracji wyjazdu do Irlandii (wśród mężczyzn z 10 do 3 proc, wśród kobiet z 7 do 3 proc). Otwarcie rynku pracy Holandii spowodowało znaczny wzrost deklaracji wyjazdu do tego kraju (z ok. 4 do 11 proc). Wzrosło także zainteresowanie innymi kierunkami migracji. Wśród mężczyzn najbardziej zwiększył się odsetek deklarowanych wyjazdów do Niemiec z 22 do 32 proc i Norwegii z 4 proc do 8 proc. Wśród kobiet wzrosło zainteresowanie krajami południowej Europy (Włochami, Hiszpanią).

126. Kraje migracji były zróżnicowane ze względu na cechy migrantów. Mężczyźni znacznie częściej deklarowali wyjazdy do Niemiec i krajów skandynawskich. Kobiety przeważały w deklaracjach wyjazdów do Grecji, Hiszpanii i Włoch. Osoby w wieku do 24 lat były wśród większości deklarujących wyjazdy do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Ponad 20 proc osób deklarujących wyjazd do Niemiec, Włoch oraz Szwecji stanowiły natomiast osoby w wieku powyżej 45 lat

127. Porównanie deklaracji migracji z 2007 r. z faktyczną realizacją tych planów obserwowaną w 2009 r. wskazuje, że większość z deklaracji nie zostaje zrealizowana (przynajmniej w zadeklarowanym czasie), a ponadto bardziej wiarygodnie swoje plany migracyjne formułują osoby, które w przeszłości doświadczyły już migracji. Spośród osób niemających w 2007 r. doświadczeń migracyjnych i deklarujących migrację w ciągu 2 lat tylko ok. 14 proc zrealizowało swoje plany. Wśród osób, które miały wcześniejsze doświadczenia odsetek ten wyniósł 30 proc. Osoby mające wcześniejsze doświadczenia migracyjne były też bardziej skłonne do wyjazdów, nawet jeśli tego nie zapowiadały. Spośród osób z doświadczeniami wyjazdowymi z przeszłości, które nie deklarowały wyjazdu w latach 2007-2009 wyjechało około 8 proc. badanych.

128. Przyczyną powrotów z emigracji zarobkowej w 2008 r. była przede wszystkim utrata lub zakończenie pracy w kraju docelowym (34 proc odpowiedzi). Z drugiej jednak strony około 30 proc osób odpowiedziało, że powrót odbył się zgodnie z planem podjętym przy wyjeździe za granicę, co wskazuje, że w dużym stopniu zmniejszenie skali migracji było efektem zahamowania migracji cyrkulacyjnych. Jedynie około 5 proc osób, które wróciły, podawało, że przyczyną powrotu była spadająca relatywna dochodowość pracy za granicą w porównaniu z pracą w Polsce.

129. W okresie 2007-2009 poszerzyła się grupa osób mających doświadczenia związane z pracą za granicą. Według deklaracji w latach 2005-2007 pracowało za granicą ok. 3,2 proc osób powyżej 15 lat, a w okresie 2005-2009 było to już 4 proc.

130. Wśród ankietowanych osób dominowały te, które wyjechały na krótko (67 proc mężczyzn i 77 proc. kobiet wyjechało w okresie 2005-2009 na krócej niż rok). W porównaniu z poprzednim badaniem zauważyć można, że odsetek osób, które deklarowały pozostawanie za granicą proporcjonalnie do badanego okresu czasu nie uległ dużym zmianom.

131. Wśród osób, które wyemigrowały w latach 2005-2009 większość stanowili mężczyźni (około 67 proc.). Relatywnie częściej były to osoby z wykształceniem średnim lub zasadniczym zawodowym. W porównaniu z okresem 2005-2007 wzrósł udział osób z wykształceniem wyższym, co mogło być efektem wzrostu absolwentów szkół wyższych wśród osób młodych.

132. Relatywnie najczęściej emigrowały osoby w wieku 25-34 lat - stanowiły one około 33 proc. populacji emigrantów. W porównaniu z okresem 2005-2007 wzrósł udział osób poniżej 24 lat - stanowiły one 29 proc. emigrantów, którzy wrócili w latach 2005-2009, podczas gdy w 2007 r. było to 20 proc. Relatywnie rzadziej wyjeżdżały osoby w wieku powyżej 45 lat.

133. Największą grupą osób emigrujących zarobkowo byli mieszkańcy wsi – stanowili oni około 37 proc. wszystkich osób, które doświadczyły emigracji zarobkowej w latach 2005-2009 (latach 2005-2007 46 proc.). Wzrósł natomiast udział osób wyjeżdżających za granicę z małych miasteczek i miast powyżej 500 tys. mieszkańców.

134. Osoby powracające z emigracji były częściej aktywne na rynku pracy w porównaniu z osobami w wieku produkcyjnym, które pozostały w Polsce. Można jednak zauważyć, że o ile wśród mężczyzn przekładało się to na większy odsetek osób pracujących, o tyle wśród kobiet powracających z emigracji wyższy niż w całej populacji był odsetek bezrobotnych.

135. Około 12 proc. kobiet i mężczyzn w wieku 16 lat i więcej to osoby niepełnosprawne (prawnie bądź biologicznie), przy czym co dziesiąty respondent posiadał ważne orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność (wydane przez ZUS, ZOoN lub oba jednocześnie).

136. Udział osób niepełnosprawnych rośnie wraz z wiekiem – w wieku 55-64 lata już blisko co piąta kobieta oraz 25-31 proc. mężczyzn jest niepełnosprawnych.

137. W grupie osób starszych (65 lat i więcej) zasięg niepełnosprawności zwiększa się pogarsza się znacząco wraz z wiekiem. Płeć różnicuje zasięg niepełnosprawności przede wszystkim dla osób sędziwych (25-44 proc. niepełnosprawnych kobiet wobec 37-48 proc. dla mężczyzn), dla osób w wieku 65-79 lat odsetki osób niepełnosprawnych różnią się nieznacznie (22-35 proc. kobiety wobec 25-35 proc. mężczyźni). Różnice według miejsca zamieszkania uwidoczniają się wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku na korzyść mieszkańców miast.

138. Analiza zasięgu niepełnosprawności wśród osób starszych według sytuacji rodzinnej odzwierciedlonej pozycją w gospodarstwie domowym dała dość zaskakujące rezultaty: największe wartości współczynników niepełnosprawności zaobserwowano dla osób tworzących jednoosobowe gospodarstwo domowe, co jest sprzeczne wynikami dotychczasowych analiz (np. na podstawie NSP 2002). Wskazywały one, że osoby starsze mieszkające samodzielnie odznaczały się najlepszym stanem zdrowia. Może to być związane ze wzrostem udziału osób starszych tworzących gospodarstwa jednoosobowe na rzecz spadku udziału tych osób, które pozostają w wielorodzinnych gospodarstwach domowych lub współzamieszkują z rodziną dorosłych dzieci.

139. Wpływ poziomu wykształcenia na stan zdrowia osób starszych okazał się być mniejszy niż można było oczekiwać. Niemniej jednak osoby legitymujące się wykształceniem wyższym rzadziej były niepełnosprawne niż te posiadające inne kategorie wykształcenia.

140. W ciągu poprzedniego roku 94 proc. gospodarstw domowych korzystało z usług medycznych. Ogromna większość (92 proc.) korzystała z usług opłacanych przez NFZ, ale prawie połowa (znaczący wzrost w stosunku do poprzednich lat) płaciła za niektóre usługi z własnej kieszeni; 5proc. (tyle co w poprzednich latach) korzystało z abonamentu wykupionego przez pracodawcę.

141. Najczęściej z własnej kieszeni za usługi medyczne płaciły gospodarstwa pracujących na własny rachunek, małżeństwa z jednym lub dwójką dzieci i gospodarstwa najzamożniejsze oraz zamieszkujące największe miasta. Najrzadziej płaciły z własnej kieszeni za usługi zdrowotne gospodarstwa rencistów, emerytów, nierodzinne jednoosobowe, gospodarstwa z dochodem poniżej dolnego kwartyła oraz gospodarstwa z woj. warmińsko-mazurskiego i zamieszkujące na wsi.

142. Ogółem w 2009 r. korzystało w okresie ostatnich 12 miesięcy z usług zdrowotnych opłacanych przez NFZ ponad ¾ osób w wieku 16 i więcej lat, czyli tyle samo co dwa lata wcześniej. Z własnej kieszeni płaciło za usługi zdrowotne w tym czasie 36 proc. respondentów, a z abonamentu korzystało nieco ponad 4 proc.

143. W szpitalu z powodów innych niż ciąża przebywał w minionym roku ktoś z członków co czwartego gospodarstwa domowego. Najczęściej były to gospodarstwa rencistów (32 proc.) i emerytów (28 proc.), a w przekroju typu gospodarstwa: wielorodzinne (34,5 proc.) oraz gospodarstwa małżeństw z 3 i większą liczbą dzieci.

144. Największa grupa gospodarstw domowych zmuszona była z powodu braku środków zrezygnować z leków i leczenia zębów.

145. 14 proc. gospodarstw domowych zmuszonych było z powodu braku środków finansowych zrezygnować z usług lekarza, 9 proc. z badań medycznych.

146. Skala rezygnacji z poszczególnych rodzajów usług medycznych z powodów finansowych była w 2009 r. niemal dokładnie taka sama jak dwa lata wcześniej. Nieznacznie tylko, w granicach 2 punktów procentowych, wzrosła skala rezygnacji z zakupu leków, leczenia zębów i wykonania protez.

147. Przeciętnie najwięcej w okresie ostatniego kwartału gospodarstwa płacące z własnej kieszeni wydały na leczenie i badania ambulatoryjne (526 zł), w dalszej kolejności były tzw. dowody wdzięczności, czyli „łapówki”, dzięki którym pragnęły pozyskać czy szybszą opiekę, czy opiekę lepszej jakości o średniej wartości 475 zł. Przeciętna opłata w szpitalu publicznym nie przekraczała 200 zł, a wysokość szczerego dowodu wdzięczności wręczanego za już uzyskaną opiekę wyniosła średnio 136 zł. Niemal wszystkie gospodarstwa domowe (94 proc.) ponosiły w tym czasie wydatki na leki, przeciętnie w wysokości 378 zł.

148. Odsetek gospodarstw ponoszących wydatki na ochronę zdrowia i wysokość tych wydatków uległy zmianom w okresie minionych czterech lat. W porównaniu z 2005 r. wzrósł o 14 punktów procentowych odsetek gospodarstw kupujących usługi ambulatoryjne i zwiększyły się przeciętne wydatki na ten cel (o ponad 200 zł), zmalała skala korupcji (z 5,6 do 2,5 proc.), ale wzrosła wysokość przeciętnej łapówki (o ok. 300 zł), mniej gospodarstw domowych wręczało prezenty jako dowód szczerzej wdzięczności (spadek z 8,7 do 3,8 proc.), a nieznacznie wzrosła wartość takich prezentów (o 40 zł). Spadł także procent gospodarstw wnoszących opłaty w szpitalu publicznym (z 7,2 do 3,3 proc.) i zmalała wysokość tych opłat. Nieznacznie wzrosły wydatki na leki (o 70 zł).

149. W stosunku do poprzednich lat poprawiają się oceny gospodarstw domowych dotyczące zaspokojenia ich potrzeb zdrowotnych. W porównaniu z 2000 r. stosunek częstości wskazań „pogorszyło się” do „nie zmieniło się” spadł z 0,72 do 0,35. Nie zmienił się w tym czasie bardzo niski odsetek ocen „poprawiło się” (3 proc.).

150. Po wzroście symptomów chorobowych w latach 2000-2003 nastąpił ich spadek. Obecnie Przeciętna liczba

deklarowanych symptomów chorobowych powróciła do poziomu z lat dziewięćdziesiątych.

151. W częstości doświadczania symptomów chorobowych bardzo znaczący jest efekt płci, co jest zgodne z niższą oceną stanu zdrowia u kobiet stwierdzaną konsekwentnie we wszystkich badaniach. Jednak i tutaj nastąpiły istotne zmiany w minionych czterech latach. Wyraźnie zmniejszyła się dysproporcja między płciami, chociaż w dalszym ciągu kobiety częściej niż mężczyźni doświadczają większości z 15 uwzględnionych w kwestionariuszu symptomów zaburzeń zdrowia.

152. Spadło znacznie natężenie stresu życiowego, osiągając najniższy poziom od początku *Diagnozy Społecznej*.

153. Dużemu natężeniu stresu życiowego „sprzyjają” w pierwszym rzędzie dzieci na utrzymaniu, praca najemna, bycie przedsiębiorcą i wiek. Czynniki osłabiającymi stres życiowy są: bycie singlem, wdowieństwo, wyższy dochód, mieszkanie na wsi i bycie emerytem

154. Od 2005 rośnie częstość stosowania zadaniowej strategii radzenia sobie z problemami, a w ostatnim pomiarze w porównaniu z rokiem 2007 spadła powszechność stosowania strategii emocjonalnej, zwłaszcza pocieszania się myślą, że mogło być jeszcze gorzej i modlitwy do Boga

155. Osoby stosujące strategię zadaniową uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu od osób stosujących strategię emocjonalną lub poddające się w obliczu kłopotów — niezależnie od natężenia stresu życiowego. Przewaga strategii zadaniowej rośnie jednak wraz z natężeniem stresu życiowego.

156. Niewielkim zmianom uległ system wartości Polaków. Wzrosło nieco w opinii respondentów znaczenie dzieci, przyjaciół, uczciwości, życzliwości i szacunku otoczenia oraz zdrowia jako głównych warunków udanego, szczęśliwego życia.

157. Kobiety bardziej od mężczyzn cenią wartości rodzinne, duchowe i zdrowie, a mężczyźni bardziej od kobiet pracę i pieniądze. Osoby młodsze bardziej od starszych cenią pieniądze, wykształcenie, wolność i wartości rodzinne. Mieszkańcy wsi bardziej od mieszkańców miast wiążą szczęście z pieniędzmi, Bogiem i zdrowiem, a mniej z wartościami rodzinnymi, szacunkiem otoczenia i cechami charakteru. Bogatsi Polacy bardziej od uboższych stawiają na udane małżeństwo, przyjaciół, wykształcenie (to ich zresztą obiektywnie odróżnia) oraz pogodę ducha i szacunek otoczenia. Ubożsi natomiast większe znaczenie przywiązują do pieniędzy, Boga i pracy. Osoby lepiej wykształcone częściej od gorzej wykształconych wskazują wśród trzech głównych wartości życiowych m.in. małżeństwo, przyjaciół i wykształcenie, a rzadziej — pieniądze i dzieci. Osoby z dziećmi na utrzymaniu większą w porównaniu z osobami bez dzieci wartość widzą w dzieciach, a mniejszą w przyjaciółach i zdrowiu. Osoby żyjące w związkach małżeńskich bardziej od innych cenią m.in. pieniądze i pracę, single także częściej wskazują na pieniądze i pracę, ale oprócz tego także na wolność i wykształcenie (to jest w dużej mierze efekt wieku — single są młodszy). Wśród grup społeczno-zawodowych praca najbardziej ceniona jest przez pracodawców i pracowników najemnych oraz bezrobotnych, zdrowie przez rolników, emerytów i rencistów, Bóg przez emerytów i rencistów.

158. Pytaliśmy, od czego lub kogo zależało, że miniony rok w życiu respondenta należał do udanych lub nieudanych. Znaczący, dwukrotny w próbie panelowej między 2003. i 2009 rokiem, jest spadek częstości atrybucji do władz i wzrost

atrybucji do Ja oraz do innych ludzi. Oznaczać to może, iż Polacy odzyskują poczucie samostanowienia i bardziej wiążą swój los z własnymi działaniami, a coraz słabszy widzą wpływ na jakość własnego życia poczynań polityków.

159. Zaslugę za pomyślny rok badani przypisują głównie sobie (82 proc.) a w stopniu wręcz znikomym władzom (3,8 proc.), natomiast odpowiedzialność za to, że miniony rok był nieudany, przypisują już podobnie często władzom (26 proc.) i samym sobie (29 proc.). Postrzegany udział innych ludzi i opatrności w kształtowaniu własnego losu także jest większy, gdy rok był nieudany.

160. W 2009 r. 43,4 proc. osób dorosłych deklaroowało systematyczny udział w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych. Jest to wielkość o niemal 3 punkty procentowe mniejsza niż w 2007 r. i o jedną czwartą mniejsza w porównaniu z 1992 r.

161. Do 2005 r. spadkowi udziału w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych towarzyszył wzrost odsetka osób, które w trudnych sytuacjach życiowych uciekają się do modlitwy. Jednak w 2007 r. do spadkowego trendu instytucjonalnych zachowań religijnych dołączył także spadek częstości modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych i spadek ten pogłębił się w 2009 r. A zatem zamiast deinstytucjonalizacji wiary mamy od 2007 r. ogólny spadek religijności.

162. Najbardziej religijne ze względu na oba kryteria (praktyki instytucjonalne i modlitwę) grupy ludności to: kobiety, osoby starsze (65 i więcej lat), mieszkańcy wsi (niekoniecznie rolnicy), renciści i emeryci oraz osoby z podstawowym wykształceniem, a najniższymi behawioralnymi wskaźnikami religijności charakteryzują się mężczyźni, osoby w wieku do 34 lat, mieszkańcy największych miast, osoby najlepiej wykształcone i prywatni przedsiębiorcy

163. Uwzględniając trzy kryteria (praktyki instytucjonalne, modlitwę i wskazanie Boga jako jednej z trzech najważniejszych wartości) za najbardziej religijne uznać można województwa podkarpackie i opolskie a za najmniej — łódzkie, zachodniopomorskie i dolnośląskie. Najbardziej religijnymi miastami są Opole i Rzeszów a najmniej — Łódź i Poznań. Zawody, w których pracują osoby najbardziej religijne, to rolnicy, ogrodnicy i nauczyciele akademicy a zawody, w których pracują osoby najmniej religijne, to informatycy, policjanci i robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie.

164. W przeciwieństwie do praktyk instytucjonalnych modlitwa jako sposób radzenia sobie ze stresem a także wybór Boga jako jednej z kardynalnych wartości nie mają korzystnego wpływu na dobrostan psychiczny.

165. Mniej niż co trzeci dorosły Polak pali papierosy. Przeciętnie wypala ich mniej niż 16 sztuk dziennie. Pocieszający może być systematyczny spadek zarówno palaczy, jak i liczby wypalanych papierosów. W stosunku do roku 1995 odsetek palaczy zmniejszył się aż o 10 punktów procentowych, a w stosunku do początku lat 90. o ok. 14 punktów procentowych.

166. Wśród palaczy dominują mężczyźni, a oprócz nich osoby w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Zdecydowanie najwyższy odsetek palaczy jest wśród bezrobotnych i pracowników najemnych sektora prywatnego, przy czym wśród pracowników sektora prywatnego nastąpił w ostatnich 4 latach wzrost odsetka palaczy (z 38 proc. do 42 proc.), a w grupie bezrobotnych — spadek o 4 punkty procentowe; najbardziej spektakularny

spadek odsetka palaczy wystąpił w grupie przedsiębiorców (z 46 do 34 proc.). Najniższy odsetek palaczy jest wśród osób starszych (65 i więcej lat — 12 proc.), emerytów (17 proc.), uczniów i studentów (16 proc.), osób z wyższym wykształceniem (20 proc.) oraz kobiet (23 proc.).

167. W przekroju wojewódzkim najsilniej dotknięte nikotynizmem są zachodniopomorskie (37 proc. palaczy) i kujawsko-pomorskie (35 proc.), a najsłabiej region południowo-wschodni (woj. świętokrzyskie i podkarpackie — odpowiednio 22 i 26 proc. palaczy).

168. Odsetek osób, które na kłopoty reagują sięganiem po alkohol, jest mniejszy (4,4 proc., dwa lata temu 3,5 proc.) niż odsetek osób, które przyznają się do nadużywania alkoholu (6,4, dwa lata temu 5,7 proc.).

169. Mężczyźni przyznają, że w minionym roku pili za dużo alkoholu, 4,5 razy częściej niż kobiety (sześć lat temu ponad ośmiokrotnie częściej). Zdecydowanie częściej nadużywają alkoholu mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; bogaci obecnie częściej niż ubodzy (wcześniej było odwrotnie); prywatni przedsiębiorcy nieco częściej niż zatrudniani przez nich pracownicy (w obu grupach nastąpił duży, ok. 50-procentowy wzrost od 2003 r.), bezrobotni dwukrotnie częściej od pracujących w sektorze publicznym, rolnicy równie często co pracownicy w sektorze prywatnym i ponad dwukrotnie częściej niż w 2003 r., uczniowie i studenci częściej nadużywają alkoholu niż pracownicy w sektorze publicznym i dwukrotnie częściej niż w 2003 r.

170. Odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł w próbie panelowej w porównaniu z rokiem 2003 w stopniu istotnym statystycznie i jest najwyższy od pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Po 2003 r. odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, przy czym wśród kobiet wzrost był gwałtowniejszy (dwiupółkrotny) niż wśród mężczyzn (o 35 proc.). Prawidłowość ta potwierdza wcześniej zaobserwowane w Polsce zjawisko, zwane „żeńskim tsunami” lub efektem pokolenia transformacji, a polegające na szybkim upowszechnianiu się wśród młodych kobiet zachowań tradycyjnie „zarezerwowanych” dla mężczyzn (picie alkoholu, palenie papierosów i agresja).

171. Odsetek osób przyznających się do używania narkotyków rósł do 2005 r. W tegorocznym badaniu ponownie nieco wzrósł w porównaniu z 2007 r. (tabela 5.10.17) i jest dużo wyższy niż w całym okresie transformacji do 2003 r. (wzrost trzykrotny w stosunku do 1992 r.).

172. Powiększa się zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda w dalszym ciągu dominują mężczyźni i mieszkańcy dużych miast (najwięcej przyznających się do brania narkotyków jest mieszkańców największych miast), coraz częściej po narkotyki sięgają przedsiębiorcy i bezrobotni oraz inni bierni zawodowo. Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młodsze), a w przekroju terytorialnym mieszkańcy województwa mazowieckiego.

173. Podobnie jak wcześniej, najbardziej zagrożeni narkomanią są młodzi mężczyźni w wieku do-24 lat. Po 35-tym roku życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn, odsetek zażywających narkotyki gwałtownie spada do zera.

174. Po 2000 r. nastąpił znaczny spadek odsetka ofiar kradzieży (o połowę) i włamań do domu lub samochodu (między 2005 i 2009 r. ponad dwukrotnie) oraz ofiar napadu i pobicia (w stosunku do 2000 r. o 40 proc.). Wyjaśnia to duży wzrost w tym okresie poczucia bezpieczeństwa (odsetek osób

zadowolonych ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania wzrósł od 2000 r. o 45 proc., a więc w stopniu porównywalnym ze spadkiem liczby ofiar kradzieży, włamań i rozbojów).

175. Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar kradzieży, napadu i pobicia niż w populacji generalnej. Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, sami narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo.

176. Osoby nadużywające alkoholu lub sięgające po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych częściej są sprawcami przestępstw ale także częściej ofiarami agresji.

177. Zarówno odsetek ofiar, jak i sprawców przestępstw jest zdecydowanie większy wśród mężczyzn niż wśród kobiet; dużo także większy w młodszych grupach wiekowych w porównaniu z osobami starszymi. W największych miastach częstość doświadczeń związanych z łamaniem prawa jest przeciętnie dwu- trzykrotnie większa niż na wsi i w małych miejscowościach.

178. Ofiarami kradzieży i włamań do domu lub samochodu padają najczęściej osoby z wyższym i policealnym wykształceniem, co wynika prawdopodobnie z poziomu zamożności tej grupy obywateli, o czym świadczy także wysoki wskaźnik ofiar tego typu przestępstw wśród osób z wyższymi dochodami i — zwłaszcza — prywatnych przedsiębiorców, z których niemal co piątnasty, a dwa lata temu co siódmy został okradziony, i co dwudziesty piąty (dwa lata temu co dwunasty) doświadczył włamań do domu lub samochodu. Natomiast sprawcami są dużo częściej osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i uboższe. Największy odsetek oskarżonych o czyny karalne i zatrzymanych przez policję występuje — oprócz absolwentów zawodówek — wśród uczniów i studentów, bezrobotnych, pracowników sektora prywatnego, osób młodych (do 24 lat) i mieszkańców największych miast.

179. Odsetek respondentów, którzy przyznają, że w minionym roku były dyskryminowane na jakimkolwiek tle, jest stosunkowo niewielki (1,7), mniejszy niż dwa i cztery lata temu, ale większy niż w 2000 r. i dużo wyższy niż w pierwszych latach pomiaru tej zmiennej (w 1992 0,8 proc., w 1993 1,0 proc., w 1994 0,7 proc.).

180. Do spowodowania kolizji lub wypadku drogowego przyznało się 3,2 proc. osób posiadających prawo jazdy. Wśród sprawców kolizji i wypadków drogowych było zdecydowanie więcej mężczyzn niż kobiet i więcej osób młodszych niż starszych.

181. Sprawcami kolizji i wypadków drogowych są częściej osoby nadużywające alkoholu i zależność ta jest szczególnie silna w grupie najmłodszych kierowców

182. Osoby o nastawieniu materialistycznym gorzej oceniają całe swoje dotychczasowe życie i mają większe skłonności samobójcze, ale zarazem doświadczają mniejszej ilości symptomów depresji psychicznej. Zakupoholizm ma efekt odwrotny, działa pozytywnie na wszystkie wskaźniki dobrostanu, a najsilniej osłabia depresję.

183. Mężczyźni są bardziej materialistycznie nastawieni, kobiety natomiast mają większy od mężczyzn wskaźnik zakupoholizmu. Mieszkańcy wsi są większymi materialistami i mniejszymi zakupoholikami, zwłaszcza w porównaniu z mieszkańcami największych miast powyżej 500 tys. mieszkańców.

184. Im młodszy respondenci tym bardziej materialistyczne nastawienie i większe zamiłowanie do zakupów (wyróżniają się tu zwłaszcza najmłodsze osoby w wieku 16-18 lat). Wykształcenie łagodzi materializm, ale nasila zamiłowanie do zakupów. Im wyższe dochody tym słabsze nastawienie materialistyczne i większy zakupoholizm. Wyraźnie zatem nastawienie materialistyczne wynika z niedoboru — ci, co nie mają, bardzo chcieliby mieć; ci, co mają, mogą się skoncentrować na czym innym, choćby wydawaniu pieniędzy.

185. Stwierdzono dalszy wzrost oceny całego dotychczasowego życia. Obecnie Polacy oceniają swoje życia najlepiej w całym okresie transformacji.

186. Również dwa wskaźniki woli życia należą do najwyższych a natężenie symptomów depresji psychicznej najniższe w całym okresie od 1991 r.

187. Nie zmieniło się w stosunku do 2007 r. poczucie szczęścia: 9 proc. czuje się bardzo szczęśliwymi, 66 proc. dosyć szczęśliwymi, 22 niezbyt szczęśliwymi i 2 proc. nieszczęśliwymi.

188. Poprawia się zadowolenie ze wszystkich niemal aspektów życia; wyjątkiem jest zawsze bardzo wysoka satysfakcja ze stosunków z najbliższymi w rodzinie i z miejscowości zamieszkania. Generalnie średni poziom zadowolenia ze wszystkich aspektów jest najwyższy od początku pomiarów, czyli od 1991 r. Nie widać też w satysfakcjach częściowych najmniejszego śladu kryzysu światowego.

189. Najbardziej w stosunku do poprzednich lat wzrosło zadowolenie ze stanu własnego zdrowia, z życia seksualnego, ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, ze sposobu spędzania wolnego czasu, perspektyw na przyszłość i z własnych osiągnięć życiowych.

190. Wzrosło także znacząco od zawsze najniższe w naszym zestawie aspektów życia zadowolenie z sytuacji w kraju.

191. Najważniejszym czynnikiem wyjaśniającym ogólny dobrostan psychiczny Polaków w obecnym badaniu okazuje się, podobnie jak w badaniu poprzednim, wiek życia. Im ktoś starszy, w tym gorszej jest kondycji psychicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o symptomy nieprzystosowania (depresji).

192. Drugim pod względem znaczenia dla ogólnego dobrostanu psychicznego czynnikiem jest małżeństwo, a czwartym — liczba przyjaciół, którą łącznie z małżeństwem traktować można jako wskaźnik wsparcia społecznego.

193. Na trzecim miejscu jako przesłanka ogólnego dobrostanu psychicznego (o dwa miejsca wyżej niż przed dwoma laty) znalazło się nadużywanie alkoholu.

194. Znaczenie dochodu gospodarstwa domowego na osobę spadło z trzeciego na szóste miejsce. Oznacza to, że materialne warunki życia stają się coraz mniej istotnym warunkiem dobrostanu psychicznego. Pieniądze dają szczęście tylko tym, którzy ich nie mają. Osiągnięcie dochodów pozwalających zaspokoić większość podstawowych potrzeb umożliwi odblokowanie wrodzonego potencjału szczęścia.

195. W zakresie wszystkich miar dobrostanu psychicznego (wskaźników ogólnych i satysfakcji częściowych) czynnikiem najważniejszym okazuje się ponownie liczba przyjaciół

196. Wiek znalazł się na drugim miejsce w rankingu predyktorów dobrostanu psychicznego, a awansowało bezrobocie. Wysoką pozycję utrzymują w dalszym ciągu dochód na osobę i nadużywanie alkoholu. Traci nieco na znaczeniu małżeństwo, a bardzo tracą praktyki religijne. w

poprzednich latach częstość chodzenia do kościoła miała wysoką rangę (od 4 do 8), obecnie spadła o 9 pozycji w stosunku do roku 2007. Także klasa miejscowości zamieszkania słabiej niż dwa lata temu różnicuje dobrostan psychiczny mieszkańców.

197. Orientacje życiowe ludzi wpisują się w dwie odmienne teorie szczęścia (dobrego życia, dobrostanu psychicznego). Jedna, zwana hedonizmem, oznacza dążenie do maksymalizowania przyjemności; druga, zwana eudajmonizmem, oznacza nastawienie na realizację długofalowych celów i poszukiwanie sensu życia, także kosztem doraźnych przyjemności. W Polsce jest niemal dwukrotna przewaga zadeklarowanych eudajmonistów nad hedonistami. Eudajmonistą wiedzie się lepiej niż hedonistom: są szczęśliwsi, bardziej zadowoleni ze swego dotychczasowego życia, rzadziej przejawiają skłonności samobójcze i mają mniej symptomów depresji psychicznej. Eudajmoniści są bardziej religijni od hedonistów, więcej jest ich wśród kobiet niż mężczyzn, są lepiej wykształceni, starsi i bogatsi.

198. Powodzenie w związkach intymnych i w bogaceniu się zależy od dobrostanu psychicznego co najmniej w takim samym stopniu jak dobrostan psychiczny od powodzenia.

199. Powrót do dobrego stanu psychicznego zawdzięczamy wewnętrznemu mechanizmowi atraktora szczęścia; nie wymaga to poprawy obiektywnej sytuacji życiowej. Czas naprawę leczy rany.

200. Telewizor jest głównym medium łączącym Polaka ze światem. W ciągu 13 lat wzrósł znacząco (do 30 proc.) odsetek dorosłych Polaków poświęcających telewizji 3 i więcej godzin dziennie

201. Osoby, które mniej pracują (emeryci i renciści oraz bezrobotni i gospodynie domowe) poświęcają telewizji znacznie więcej czasu niż pracujący, a zwłaszcza przedsiębiorcy — najmniej oglądający telewizję — i rolnicy. Starsi więcej czasu spędzają przed telewizorem niż młodszy. Im wyższe wykształcenie tym mniej czasu przed telewizorem.

202. Do najbardziej „telewizyjnych” należą województwa lubuskie, dolnośląskie, łódzkie i kujawsko-pomorskie. Najmniej wpatrzeni w ekran telewizyjny są mieszkańcy pasa województw południowo-wschodnich (małopolskiego i podkarpackiego). Miasto nieco góruje nad wsią, pewnie, po pierwsze, dlatego, że rolnicy wykazują większe przywiązanie do pracy, a po drugie oferta telewizji kablowej w miastach jest bogatsza i bardziej atrakcyjna od telewizji naziemnej docierającej na wieś. Rekordzistami w przekroju stanu cywilnego są osoby owdowiałe, najmniej natomiast oglądają telewizji osoby stanu wolnego i żyjące w małżeństwach.

203. Oglądanie telewizji nie sprzyja poczuciu szczęścia, albo odwrotnie — nieszczęśliwi bardziej się garną do świata na małym ekranie.

204. Telewizor nie jest już najnowocześniejszym środkiem komunikacji. Rywalizuje z nim komputer, a ściślej internet. Czy rzeczywiście rywalizuje? Zdecydowanie tak, przy czym nie ma znaczenia intensywność korzystania z komputera i internetu; po prostu ci, którzy korzystają, oglądają znacznie mniej telewizję.

205. Internet jest zdecydowanie zdrowszym społecznie i psychicznie medium; daje odwrotne niż telewizja efekty w zakresie kapitału społecznego i dobrostanu psychicznego

206. W 2009 r. ogólna i jednoznaczna ocena reform w Polsce po 1989 r. jest dla badanych zadaniem niewiele mniej

trudnym niż kilkanaście lat temu – nie może się na nią zdecydować 51 proc. badanych (w 1997 r. 60 proc.). Wśród badanych, którzy dokonali ocen reform, poglądem, że reformy się nie udały dominuje (36 proc.) nad poglądem, że się udały (12,5 proc.). Przewaga ta występuje we wszystkich kategoriach społecznych: grupach wieku, wykształcenia, dochodu, statusu społeczno-zawodowego, wśród mieszkańców wszystkich typów miejscowości, ale nie we wszystkich jest jednakowo duża. Pozytywne oceny reform spotyka się częściej w wielkich miastach, wśród ludzi z wyższym wykształceniem i wśród ludzi o wyższych dochodach. Na niższych szczeblach drabiny społecznej wyraźnie rośnie udział tych, którzy oceniają reformy jako nieudane i/lub nie potrafili ich ocenić.

207. Pozytywnej ocenie reform sprzyjają: subiektywna poprawa własnej sytuacji życiowej po 1989 r. oraz akceptacja demokracji jako formy rządów. Poprawa swego położenia ma większy wpływ, a akceptacja demokracji bardziej liczy się wtedy, gdy doświadczyło się już poprawy własnej sytuacji. Połączenie obu czynników kumuluje ich wpływ i w grupie ludzi, których doświadczyli poprawy swego życia i zarazem afirmują demokrację, aż dwie trzecie (66 proc.) uznaje reformy za udane.

208. W okresie 1997-2003 oceny reform wyraźnie się pogarszały, od r. 2003 natomiast systematycznie się poprawiają: w 2003 jako udane oceniało je 6 proc. badanych, a dziś 12,5 proc. W miarę oddalania się od roku zmiany ustrojowej, wśród ludzi, którzy pamiętają tamte czasy przybywa też osób, które uważają, że po 1989 r. doświadczyli poprawy swego życia (z 14 proc. w 2000 r. do 27 proc. w 2009 r.

209. Ogólne oceny reform są wyraźnie gorsze niż oceny wpływu zmian od 1989 r. na życie własne. W każdym z badań od 2000 r. badanych, którzy mówili, że po 1989 r. żyje im się łatwiej było przynajmniej dwa razy więcej niż badanych, którzy mówili, że reformy się ogólnie udały. Ocenę zmiany warunków własnego życia tworzą sobie ludzie sami, natomiast ogólne oceny reform mocno zależą od interakcji społecznych i dyskursu publicznego. W kontaktach społecznych dominują ludzie oceniający reformy negatywnie, a w dyskursie stale obecny jest ton krytyki radykalnej reformy rynkowej. Ci, którym po 1989 r. żyje się łatwiej, mogą podnosić swoją samoocenę podkreślając, że choć reformy ogólnie się nie udały, oni potrafili wykorzystać nowe możliwości. Ci zaś, którym się nie powiodło, mogą bronić swej samooceny utrzymując, że reformy ogólnie się nie udały, a oni sami padli ich ofiarą, tak jak „wszyscy”.

210. Członkami „organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków i kół” było w 2009 r. 13 proc. badanych, a 16 proc. badanych w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się w działania na rzecz własnej społeczności. Co piąty badany (19 proc.) był w ostatnim roku na jakimś zebraniu publicznym (nie w miejscu pracy). 47 proc. spośród nich zabrało głos, a 5 proc. wszystkich badanych brało udział w przygotowaniu lub prowadzeniu zebrania. Są to podstawowe wskaźniki, ukazujące niski stopień rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, małe doświadczenia i kompetencje obywatelskie. Doświadczenia obywatelskie mają tendencję do kumulowania się – ludzie, którzy należą do organizacji, podejmują działania na rzecz społeczności i biorą udział w zebraniach to często te same osoby.

211. Doświadczenia i umiejętności obywatelskie związane są z pozycją społeczną, mierzoną poziomem wykształcenia. Im wyższe wykształcenie, tym częściej ludzie zakładają organizacje i wstępują do organizacji już istniejących oraz pełnią w nich funkcje z wyboru, tym chętniej włączają się do działań na rzecz własnej społeczności; tym częściej organizują zebrania publiczne, biorą w nich udział, prowadzą je i zabierają głos. Ludzie wykształceni są lepiej zorganizowani i lepiej

wyrażają swoje interesy. Umieją lepiej korzystać z możliwości, jakie stwarza im demokracja na poziomie lokalnym.

212. Akceptacja demokracji jako zasady politycznej nie ma istotnego znaczenia dla udziału w życiu obywatelskim na poziomie lokalnym. Aktywność obywatelską wyraźniej podnosi zaufanie do ludzi, ale dopiero po osiągnięciu progu wykształcenia średniego. Inne czynniki związane z wykształceniem mają znacznie większy wpływ. Mogą nimi być: większe zainteresowanie sprawami publicznymi, bardziej rozwinięta sieć kontaktów społecznych, styl życia, w którym jest więcej miejsca na motywacje pozaekonomiczne, a także umiejętności organizacyjne, związane ze znajomością procedur i przepisów. Siła tych czynników nie może być jednak zbyt duża, gdyż wskaźniki uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim w Polsce są niskie, a więc i ich wyjaśnianie różnicowanie jest niewielkie

213. W pierwszej połowie 2009 roku już ponad 60 proc. gospodarstw domowych posiadało komputer. Zwiększa się więc liczba komputerów w wyposażonych gospodarstwach, prawie 17 proc. wszystkich gospodarstw posiada więcej niż jeden komputer. Coraz częściej są to także komputery przenośne – w ciągu dwóch lat liczba gospodarstw posiadających laptopa wzrosła z 11 proc. do 25 proc..

214. Przyrost liczby gospodarstw z komputerem był jednak w ostatnich dwóch latach mniejszy niż poprzednio. Spowolnienie to może świadczyć o stopniowym nasycaniu się rynku.

215. Dostęp do internetu jest w 51,4 proc. gospodarstw domowych. W ostatnich dwóch latach nastąpił bardzo znaczny wzrost pod tym względem. W okresie czterech lat liczba gospodarstw domowych z dostępem do internetu podwoiła się.

216. Praktycznie wszystkie gospodarstwa domowe z internetem posiadają stały dostęp do niego.

217. Komputer i internet częściej posiadają gospodarstwa wieloosobowe i w konsekwencji 69,4 proc. Polaków ma komputer we własnym domu (wzrost z 62 proc.). Dostęp do internetu w domu posiada 59,5 proc. Polaków.

218. Nie wszyscy posiadający komputer we własnym domu rzeczywiście z komputerów korzystają. Okazuje się bowiem, że aż 17,3 proc. Polaków w wieku powyżej 16tego roku życia to osoby, które nie korzystają z komputerów mimo tego, że mają komputer we własnym gospodarstwie. 13,1 proc. Polaków, to osoby, które mieszkają w gospodarstwach, w których jest komputer z dostępem do internetu, a jednak zupełnie z internetu nie korzystają. Osób takich przybywa.

219. To nie brak dostępu jest kluczową barierą w upowszechnieniu korzystania z komputerów. Znacznie istotniejszy jest brak motywacji, a także umiejętności korzystania.

220. W dalszym ciągu dość szybko spada liczba gospodarstw domowych posiadających telefon stacjonarny. W marcu 2009 było ich zaledwie 62,6 proc., podczas gdy dwa lata wcześniej 71,4 proc., a w marcu 2005 ponad 80 proc..

221. Telefon komórkowy posiadają osoby z 81,8 proc. gospodarstw domowych. Komórki są obecne w zdecydowanie większej ilości gospodarstw domowych niż telefony stacjonarne.

222. Dostępność komputerów i internetu w gospodarstwach domowych jest w dużym stopniu zróżnicowana ze względu na typ rodziny. Technologie te znacznie częściej są obecne w gospodarstwach małżeństw wychowujących dzieci. Zdecydowanie najrzadziej wyposażone

w komputery i internet są gospodarstwa jednoosobowe. Wielkość miejscowości zamieszkania i dochody w gospodarstwie domowym mają stosunkowo mniejsze znaczenie dla wyposażenia w komputery i dostęp do internetu.

223. Az 91,4 proc. uczniów i studentów posiada w domu komputer, a 79 proc. dostęp do internetu.

224. W ostatnich dwóch latach widzimy bardzo wyraźne zmniejszenie się różnic pomiędzy miastami i wsią – zarówno przyrost komputerów, jak i dostępu do internetu jest szybszy na wsi. Jednocześnie jednak zwiększają się różnice związane z dochodami i dostępność komputerów i internetu zwiększa się szybciej w najbogatszych gospodarstwach.

225. Wyrażna poprawa w wyposażeniu gospodarstw domowych w nowe technologie wiąże się ze spadkiem odsetka gospodarstw domowych, które nie posiadając danego sprzętu tłumaczą jego brak względami finansowymi.

226. Znacząco maleje odsetek gospodarstw domowych, dla których przyczyną braku dostępu jest brak odpowiedniego sprzętu, brak technicznych możliwości korzystania ze stałego łącza lub też zbyt duże koszty dostępu. Znacznie częściej wymieniane są natomiast takie powody jak brak motywacji i brak odpowiednich umiejętności korzystania. Twarde bariery (infrastrukturalne, czy finansowe) są coraz mniej znaczące, natomiast coraz większymi barierami upowszechnienia nowych technologii są bariery miękkie – mentalne i kompetencyjne.

227. Komputerów używa obecnie prawie 55 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat, natomiast z telefonów komórkowych korzysta już ponad 78 proc.. Przyrost użytkowników komórek jest nadal szybszy niż przyrost osób korzystających z komputerów. Coraz rzadziej korzystanie z komputerów nie wiąże się z korzystaniem także z internetu. Z siecią łączy się 51 proc. osób w wieku 16 i więcej lat.

228. Coraz większy odsetek osób korzystających z internetu to osoby, które mają dostęp do sieci w domu (obecnie 91% w porównaniu do 80% dwa lata wcześniej).

229. Korzystanie z komputerów, internetu i telefonów komórkowych jest niezwykle silnie zróżnicowane ze względu na różne czynniki społeczno-demograficzne, przede wszystkim wiek i wykształcenie. Z internetu korzysta zdecydowana większość młodych (87% osób w wieku 16-24 lat) i bardzo niewiele starszych osób (6% w wieku 65 i więcej lat). Z sieci korzystają przede wszystkim osoby uczące się (94% uczniów i studentów) i lepiej wykształcone (83% osób z wyższym wykształceniem). Wśród osób z wykształceniem podstawowym z sieci korzysta zaledwie 7%. Mężczyźni korzystają z technologii informacyjno-komunikacyjnych nieco częściej niż kobiety. Duże znaczenie dla faktu korzystania z komputerów i internetu ma również status społeczno-zawodowy. Korzysta olbrzymia większość uczniów i studentów, a także większość osób pracujących. Najmniej użytkowników jest wśród emerytów, rencistów i rolników. Korzystanie z komputerów i internetu jest też związane z zamożnością, jednak związek ten nie jest aż tak silny jak inne. Korzystanie z internetu jest też związane z wielkością miejscowości zamieszkania, jednak znaczenie wielkości miejsca zamieszkania jest mniejsze niż innych czynników, a dodatkowo jego znacznie maleje.

230. Osoby korzystające z internetu nie tylko znacznie częściej pracują w porównaniu do tych, którzy z internetu nie korzystają, ale dodatkowo jeśli porównamy wyłącznie osoby pracujące, to okaże się, że użytkownicy znacznie częściej podejmują lepiej płatną lub dodatkową pracę, częściej podnoszą swoje kwalifikacje i umiejętności z myślą o możliwości lepszych zarobków, częściej spotyka ich także awans zawodowy. Internauci znacznie częściej zaczynają własną działalność gospodarczą.

231. Osoby korzystające z internetu mają większą liczbę przyjaciół niż ci co nie korzystają i częściej uczestniczą w spotkaniach o charakterze towarzyskim. Dodatkowo wśród tych drugich więcej jest osób, które czują się osamotnione.

232. Internauci inaczej niż osoby niekorzystające reagują też na kłopoty i trudne sytuacje w swoim życiu. Częściej zwracają się o radę i pomoc do innych ludzi. Znacznie częściej też w takich sytuacjach mobilizują się do działania. Rzadziej się poddają czy sięgają po alkohol czy środki uspokajające.

233. Wśród internautów jest wyraźnie więcej osób aktywnych społecznie. Osoby korzystające z internetu znacznie częściej angażują się na rzecz społeczności lokalnej, częściej niż osoby niekorzystające są członkami organizacji i stowarzyszeń. Co więcej należą też do większej liczby tych organizacji, a wśród tych co należą także znacznie częściej pełnią jakieś funkcje w tych organizacjach.

234. Użytkownicy internetu znacznie aktywniej uczestniczą w kulturze, niż osoby niekorzystające. Częściej też uprawiają sport.

235. Umiejętności korzystania z komputerów są niskie. Osoby, które umieją korzystać z podstawowych programów biurowych i z internetu to zaledwie 7,5 proc. Polaków.

236. Poziom umiejętności korzystania z komputerów jest wśród obecnych użytkowników podobny do poziomu jaki był dwa lata temu. Nieco większe są umiejętności związane z korzystaniem z internetu co wynika przede wszystkim z tego, że więcej użytkowników komputerów korzysta z internetu.

237. Tylko nieco około 40proc. użytkowników komputerów w wieku 16+ deklaruje, że jednym z głównych celów korzystania jest dla nich praca. Do nauki wykorzystuje komputery niecałe 30 proc. użytkowników, a dla ponad połowy jednym z podstawowych zastosowań jest rozrywka. Prawie 60 proc. użytkowników deklaruje, że podstawowym celem używania komputerów jest dla nich korzystanie z internetu, jako źródła informacji. Dodatkowo, dla 30 proc. jednym z dwóch głównych zastosowań komputerów jest używanie internetu w celu podtrzymywania kontaktów z innymi.

238. W porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat mniejszy jest udział obecnych użytkowników dla których podstawowym celem korzystania jest nauka lub praca. Nieco częściej natomiast wymieniane jest korzystanie do rozrywki. Znacznie częściej za to wskazywane są oba cele związane z korzystaniem z internetu.

3. METODA BADANIA

TOMASZ PANEK, JANUSZ CZAPIŃSKI, IRENA E. KOTOWSKA, ANITA ABRAMOWSKA-KMON

3.1. Schemat, procedura i przebieg badania

Projekt badawczy *Diagnoza Społeczna* jest wspólnym przedsięwzięciem naukowym członków *Rady Monitoringu Społecznego*. Koncepcję badania i jego logistykę opracowała *Rada Monitoringu Społecznego*. Analizę danych przeprowadzają i raporty przygotowują członkowie *Rady* przy współpracy z grupą ekspertów.

Badanie ma charakter panelowy. W kolejnych jego rundach uczestniczą wszystkie dostępne gospodarstwa domowe z poprzedniej rundy oraz gospodarstwa z nowej reprezentatywnej próby. Do tej pory zrealizowano pięć rundy badania: w 2000, 2003, 2005, 2007 i 2009 r.

W badaniu zastosowano dwa kwestionariusze (Aneks 1). Pierwszy z nich stanowi źródło informacji o warunkach życia gospodarstw domowych i wypełniany jest przez ankietera w czasie wywiadu z przedstawicielem gospodarstwa domowego najlepiej zorientowanym w sytuacji gospodarstwa i jego członków. Kwestionariusz ten dostarcza danych na temat struktury i warunków życia gospodarstwa domowego oraz na temat demograficzno-społecznej charakterystyki poszczególnych jego członków. Drugi kwestionariusz, przeznaczony do indywidualnego samowypełnienia przez wszystkich dostępnych członków badanego gospodarstwa domowego, którzy ukończyli 16 lat, służy do zdobycia informacji o jakości życia poszczególnych osób.

Badanie terenowe przeprowadzane jest w każdej rundzie w marcu przez zawodowych ankieterów GUS. Nadzór nad przebiegiem badania ankietowego sprawuje od strony organizacyjnej Biuro Badań i Analiz Statystycznych przy Polskim Towarzystwie Statystycznym.

3.2. Schemat doboru próby do badania i zasady jej ważenia

W pierwszej rundzie badania, przeprowadzonej w marcu 2000 r., uczestniczyło 3005² gospodarstw domowych z 9995 członkami, a w ich ramach wszystkie dostępne osoby, które ukończyły 16 lat w liczbie 6614.

Druga runda badania, przeprowadzona w marcu 2003 r., objęła 3961 gospodarstw (w tym 2396 z pierwszej rundy – 79, 7 proc.) liczące łącznie 13693 członków oraz 9587 osób w wieku 16 i więcej lat wypełniających ankietę indywidualną (w tym odpowiednio: 8180 – 81,8 proc. i 4719 – 71,3 proc. z pierwszej rundy badania oraz – odpowiednio -- 458 i 202 nowe osoby, które przybyły w gospodarstwach z 2000 r.).

W trzeciej rundzie badania, zrealizowanej w marcu 2005 r. założono, że obserwacją zostaną objęte wszystkie gospodarstwa domowe uczestniczące w rundzie drugiej panelu oraz wszystkie gospodarstwa domowe, do których przemieśli się członkowie gospodarstw domowych, należących do wyjściowej próby panelowej, czyli powstające na skutek podziału wyjściowej panelowej próby gospodarstw³. Postanowiono także zbadać ankietą indywidualną wszystkich ich członków, którzy urodzili się nie później niż w marcu 1990 r. W efekcie do bazy danych wprowadzono 3113 gospodarstw domowych, które brały udział w drugiej rundzie (78,6 proc. gospodarstw z drugiej rundy). W bazie danych znalazły się informacje o 9939 członkach gospodarstw, o których mieliśmy informacje z roku 2003 (72,6 proc. osób z drugiej rundy), o 537 nowych członkach tych gospodarstw oraz o 6388 respondentach indywidualnych, którzy wypełnili ankietę w 2003 r. (66, 6 proc. wszystkich indywidualnych respondentów z drugiej rundy) i 231 nowych indywidualnych respondentach z gospodarstw badanych w 2003 r. (głównie były to osoby, które ukończyły 16 lat między drugą i trzecią rundą). Dodatkowo do badania zdecydowano się włączyć 900 nowych gospodarstw domowych i ich członków. W celu osiągnięcia założonej liczebności 900 nowych gospodarstw domowych w trzeciej fazie panelu wylosowano uzupełniającą 900 elementową próbę podstawową oraz jedną próbę rezerwową o tej samej strukturze i liczebnościach. W bazie danych znalazło się 738 nowych gospodarstw z 2351 członkami i 1572 indywidualnymi respondentami. W sumie w bazie danych z rundy trzeciej znalazło się 3851 gospodarstw domowych z 12872 członkami i 8820 indywidualnych respondentów.

² Wszystkie dane o liczebnościach prób obejmują przypadki, które znalazły się w bazie danych, a nie wszystkie przypadki przebadane; część przebadanych przypadków nie została wprowadzona do bazy danych lub z niej usunięta ze względu na wadliwie wypełnione ankiety lub problemy związane z identyfikacją gospodarstw i respondentów indywidualnych. Wielkości dotyczące liczby gospodarstw i ich członków z poprzednich rund różnią się nieznacznie od tych, które podano w raportach *Diagnoza społeczna 2000, 2003, 2005 i 2007*, ponieważ po opublikowaniu tamtych raportów dokonano ponownej weryfikacji baz danych pod kątem identyfikowalności przypadków i spójności logicznej danych, częściowo usuwając, a częściowo przywracając ok. 2,5 proc. badanych jednostek (gospodarstw i osób). Wielkości tu podane różnią się także od liczby wylosowanych gospodarstw. Wskaźnik realizowalności nowych prób wynosił w dwóch pierwszych rundach ponad 90 proc. Był tak wysoki dzięki możliwości zastępowania gospodarstw niedostępnych z próby podstawowej gospodarstwami z dwóch prób rezerwowych. W trzeciej rundzie gospodarstwa niedostępne z podstawowej nowej próby mogły być zastępowane gospodarstwami z jednej tylko próby rezerwowej i wskaźnik realizowalności spadł wówczas do 83 proc. W roku 2007 wskaźnik realizowalności nowej próby gospodarstw dzięki dwóm próbom rezerwowym wyniósł 88,8 proc. Należy jednak z niepokojem odnotować spadek wskaźnika realizowalności zarówno w próbach panelowych jak i w nowych próbach losowanych w kolejnych rundach badania. W 2009 r. wskaźnik ten spadł do 78,9 proc.

³ Definicję panelowej próby gospodarstw domowych przedstawiono w rozdz. 3.2.

W 2007 r. przebadano 5532 gospodarstwa domowe z 18044 członkami i indywidualnie 12645 członków tych gospodarstw w wieku 16 i więcej lat. Z próby 2005 r. udało się zbadać 2760 gospodarstw domowych (70,6 proc.) z 8905 tymi samymi członkami (69,2 proc.) i 5593 tych samych respondentów indywidualnych (63,4 proc.) oraz 109 gospodarstw założonych przez członków gospodarstw badanych w 2005 r. z 294 członkami i 207 indywidualnymi respondentami. W panelowej próbie z 2005 przybyło 883 członków i 452 indywidualnych respondentów. Z wylosowanej do badania w 2007 r. nowej próby 3000 gospodarstw domowych zrealizowano badanie w 2663 z 8822 członkami i 6844 indywidualnymi respondentami w wieku 16 i więcej lat.

W 2009 r. przebadano 12381 gospodarstw domowych z 37841 członkami i indywidualnie 26178 członków tych gospodarstw w wieku 16 i więcej lat. Z próby 2007 r. udało się ponownie dotrzeć do 3686 gospodarstw domowych (66,6 proc.) z 12154 tymi samymi członkami (67,4 proc.) i 7623 tych samych indywidualnych respondentów (60,3 proc.).

Z pierwotnej próby z pierwszej rundy udało się wykonać badania po dziesięciu latach, w 2009 r., w 1024 gospodarstwach domowych (34,1 proc.) z 3166 tymi samymi członkami (31,7 proc.) i z udziałem 1751 tych samych indywidualnych respondentów (26,4 proc.).

Łącznie we wszystkich pięciu rundach przebadano 16760 gospodarstw z 52754 członkami i 38731 indywidualnych respondentów.

Gospodarstwa domowe były wybierane do badań z użyciem losowania warstwowego dwustopniowego. Przed losowaniem gospodarstwa powarstwowano według województw, a następnie w ramach województw według klasy miejscowości zamieszkania, wyróżniając duże miasta (powyżej 100 tys. mieszkańców), małe miasta (poniżej 100 tys. mieszkańców) oraz wieś. Jednostkami losowania pierwszego stopnia w warstwach miejskich w poszczególnych województwach były rejony statystyczne (obejmujące co najmniej 250 mieszkań), a w warstwach wiejskich obwody statyczne. Na drugim stopniu losowano systematycznie po dwa mieszkania z uporządkowanej losowo listy mieszkań, niezależnie wewnątrz każdej z warstw utworzonych na pierwszym stopniu.

W pierwszej fazie badania (2000 r.) zastosowano losowanie tej samej liczby gospodarstw domowych z każdego województwa, aby uzyskać stosunkowo duże liczebności gospodarstw także w województwach o relatywnie niskich liczebnościach gospodarstw domowych. Założono, że oszacowania parametrów dla Polski ogółem będą otrzymywane jako średnie ważone z danych wojewódzkich. W kolejnych czterech etapach badania (2003 r., z 2005 r., 2007 r. i 2009 r.) liczebności nowych gospodarstw domowych wylosowanych do próby w poszczególnych województwach były wprost proporcjonalne do udziału liczebności gospodarstw w województwach do liczebności gospodarstw w skali całego kraju, czyli w populacji generalnej. W przypadku odmów gospodarstw domowych uczestnictwa w badaniu podmieniano je gospodarstwami z prób rezerwowych, należącymi do tego samego rejonu statystycznego.

W 2009 r. ze względu na znaczące zwiększenie nowej próby gospodarstw domowych zwiększono zarówno liczbę warstw jak i liczbę mieszkań losowanych z poszczególnych warstw na drugim stopniu losowania. Jednostkami losowania pierwszego stopnia były obwody spisowe, które losowano z prawdopodobieństwami proporcjonalnymi do liczby znajdujących się w nich mieszkań. W ramach warstw miejskich wyróżniono duże miasta liczące powyżej 100 tys. mieszkańców, średniej wielkości miasta liczące 20-100 tys. mieszkańców oraz małe miasta poniżej 20 tys. mieszkańców. Ponadto w pięciu największych miastach warstwy stanowiły dzielnice. Na drugim stopniu losowano po 3 mieszkania z obwodów spisowych w dużych miastach, po 4 mieszkania z obwodów w średnich miastach oraz po 5 mieszkań z obwodów w najmniejszych miastach. W obwodach wiejskich losowano po 6 mieszkań.

3.2.1. Zasady zdefiniowania próby panelowej

W proponowanym w badaniu podejściu panelowym obserwowana panelowa próba gospodarstw domowych (tj. gospodarstw domowych, które wzięły udział w drugiej rundzie badania) stanowi pewien dynamicznie zmieniający się wycinek populacji polskich gospodarstw domowych. Tym samym przyjęto założenie nieuzupełniania panelowej próby gospodarstw domowych w kolejnych rundach badania, gdy gospodarstwa domowe z panelowej próby ulegają naturalnemu wymarciu lub odmawiają dalszego uczestnictwa w badaniu. Pierwszą z tych sytuacji traktujemy jako naturalne wymieranie części populacji gospodarstw domowych. Natomiast w drugim przypadku, aby ubytki z gospodarstw domowych nie miały wpływu na ocenę dynamiki zmian zjawisk i procesów, proponujemy stosowanie odpowiedniego systemu ważenia wyników. Jednocześnie do wyjściowej panelowej próby gospodarstw domowych są dołączane w kolejnych rundach badania (począwszy od rundy trzeciej) nowe gospodarstwa domowe, do których przeniesli się członkowie gospodarstw domowych należących do wyjściowej panelowej próby gospodarstw domowych, czyli powstające na skutek podziału wyjściowej panelowej próby gospodarstw.

Dynamiczny sposób traktowania próby panelowej wymaga nie tylko wyjściowego zdefiniowania próby zarówno gospodarstw domowych (tzw. panelowa próba gospodarstw domowych) oraz ich członków (tzw. panelowa próba osób), ale także ustalenia reguł traktowania tych jednostek badania w kolejnych jego rundach. Definicje te znajdują się w Aneksie 2 (zasady zdefiniowania próby panelowej).

3.2.2. Systemy ważenia próby

3.2.2.1. Przesłanki stosowania wag w badaniach panelowych

W badaniu panelowym, opierającym się na próbie obserwowanej w dłuższym okresie czasu, powstają problemy z reprezentatywnością próby i dokładnością wyników, niespotykane w badaniach przekrojowych (Kalton i Brick, 1995; Verma, Betti i Ghellini, 2007). Na skutek długotrwałości badania z próby w kolejnych rundach panelu ubywają jednostki na skutek odmów uczestnictwa w badaniu (gospodarstwa domowe i/lub ich członkowie). Dochodzi także do zmian miejsca zamieszkania gospodarstw domowych i utraty kontaktu z nimi lub rozpadu gospodarstw domowych w trakcie badania. Jednocześnie do próby zostają włączane nowe gospodarstwa, tworzone przez osoby należące do panelowej próby osób. Wreszcie zmianom ulega struktura badanych gospodarstw domowych.

Wszystkie te czynniki powodują zmniejszanie się reprezentatywności próby w kolejnych rundach panelu oraz nieporównywalność prób i opartych o nie wyników pomiędzy kolejnymi rundami panelu.

Jeśli ubytki mają charakter nielosowy i ich częstotliwość zależy od obserwowalnych właściwości badanych jednostek, to systematyczne obciążenia wyników mogą być eliminowane przez odpowiednie ważenie surowych danych z kolejnych rund panelu. Podobnie gospodarstwa domowe włączane do panelowej próby gospodarstw muszą uzyskać odpowiednią wagę, aby nie zachwiać struktury próby.

System wag musi być konstruowany dla każdego etapu badania zarówno dla analiz przekrojowych jak i longitudinalnych. Wagi dla pierwszej rundy panelu (dla początkowej próby) mają na celu przywrócenie w trakcie obliczeń pierwotnej struktury próby, zniekształconej odmowami uczestnictwa w badaniu (odmowami badanych gospodarstw i ich członków). Ważenie w pierwszym etapie badania może mieć także na celu skorygowanie rozkładów cech z próby (tak gospodarstw jak i osób) w oparciu o dane dostępne z niezależnych i wiarygodnych źródeł o rozkładach tych cech dla populacji. Tego typu ważenie eliminuje błędy losowe tkwiące w dobranej próbie.

W kolejnych rundach panelu ważenie ma na celu korygowanie zniekształceń próby powstających na skutek ubytku badanych jednostek (gospodarstw domowych i osób) powodowanych odmowami i utratą kontaktu z nimi oraz włączaniem do próby nowo tworzonych gospodarstw przez osoby należące do panelowej próby osób oraz zmianami struktury badanych gospodarstw. Zmiany powodowane wymieraniem jednostek nie powinny być korygowane, gdyż ubytki tego typu są reprezentatywne dla populacji.

3.2.2.2. Wagi przekrojowe

Uzyskane w badaniu wyniki w celu zachowania ich reprezentatywności, tak dla badania w 2009 r. w skali kraju oraz dla poszczególnych województw i wyróżnionych klas miejscowości zamieszkania, podlegały odpowiedniemu ważeniu.

Waga początkowa gospodarstwa wylosowanego z danej warstwy jest równa odwrotności frakcji wyboru mieszkania, zamieszkiwanego przez to gospodarstwo domowe, w tej warstwie. Wagi początkowe zostały następnie skorygowane ze względu na odmowy gospodarstw domowych uczestnictwa w badaniu, przy jednoczesnym wyczerpaniu prób rezerwowych, lub wzięcia przez nie udziału w badaniu (został zrealizowany kwestionariusz gospodarstwa domowego), lecz nie przeprowadzenia w nich żadnego wywiadu indywidualnego. W celu oszacowania wskaźnika kompletności odpowiedzi próba gospodarstw domowych została podzielona na grupy, ze względu na klasę miejscowości zamieszkania gospodarstwa domowego, przy czym wyróżniono 6 takich klas. Założono, że prawdopodobieństwo kompletności odpowiedzi każdej z klas jest stałe. Innymi słowy zaobserwowany wewnątrz danej klasy wskaźnik kompletności odpowiedzi stanowi oszacowanie wskaźnika kompletności odpowiedzi dla każdego gospodarstwa należącego do tej klasy.

Skorygowane wagi początkowe gospodarstw domowych zostały obliczone dla poszczególnych miejscowości zamieszkania poprzez podzielenie ich wag początkowych przez odpowiednie wskaźniki kompletności odpowiedzi dla tych miejscowości zamieszkania.

W kolejnym etapie dokonano kalibracji skorygowanych wag początkowych celem zwiększenia precyzji estymacji, wykorzystując zewnętrzne źródła informacji. Zastosowana w badaniu metoda kalibracji zintegrowanej prowadzi do jednoczesnego szacunku wag dla gospodarstw domowych i ich członków. Wartości zmiennych dotyczące osób są w pierwszym kroku agregowane w ramach poszczególnych gospodarstw domowych poprzez obliczanie wartości ogółem tych zmiennych w ramach gospodarstw (jak na przykład liczba kobiet/mężczyzn w gospodarstwie). Następnie przeprowadzana jest kalibracja na poziomie gospodarstwa wykorzystując zmienne dotyczące gospodarstw oraz zmienne dotyczące osób w formie zagregowanej. Zaletą tej techniki jest zapewnienie zgodności pomiędzy estymacją dotyczącą gospodarstw domowych oraz estymacją dotyczącą osób, gdyż wszyscy członkowie gospodarstw domowych (osoby) otrzymują te same wagi przekrojowe co gospodarstwa, do których należą. W badaniu wykorzystano następujące zmienne kalibracji:

na poziomie gospodarstwa domowego: wielkość gospodarstwa domowego (wyróżniono 4 kategorie wielkości: 1-osobowe, 2-osobowe, 3-osobowe i 4-osobowe), województwo zamieszkania, typ obszaru zamieszkania (obszar wiejski i obszar miejski),

na poziomie osób: płeć, grupa wiekowa (wyróżniono 14 grup wieku: poniżej 16 lat, 16-19 lat, jedenaście pięcioletnich grup, 75 lat i więcej).

Informacje dotyczące zmiennych kalibracji pochodziły z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 oraz z bieżących szacunków demograficznych.

W efekcie zastosowania procedury kalibracji zintegrowanej otrzymano skalibrowane przekrojowe wagi gospodarstw domowych.

W kolejnym kroku skalibrowane wagi przekrojowe podlegają procedurze obliczania wag ekstremalnych. Zbyt duże zróżnicowanie wag jest niekorzystne dla wyników estymacji, gdyż zwiększa wariancję estymatorów. Procedura ta polega na ograniczeniu zakresu ich zmienności do przedziału [0,3;3]. Wartości wykraczające poza ten przedział przyjmują wielkości równe bliższej z granic tego przedziału. W wyniku stosowania procedury obliczania wag ekstremalnych otrzymujemy ostateczne wagi bazowe (tzw. wagi końcowe).

Przedstawiona procedura obliczania wag bazowych jest stosowana oddzielnie dla każdej z prób włączanych do badania w kolejnej rundzie panelu. W końcowej fazie szacunku wag przekrojowych próby pochodzące z kolejnych lat są łączone, a wagi przekrojowe pochodzących z nich gospodarstw domowych i osób poddawane są jednoczesnej kalibracji zintegrowanej, a następnie procedurze obliczania wag ekstremalnych otrzymując końcowe wagi przekrojowe dla danego roku (fazy panelu).

Taki sposób postępowania zapewnił założoną liczebność próby oraz jej reprezentatywność w skali kraju oraz w wyróżnionych przekrojach klasyfikacyjnych.

3.2.2.3. Wagi longitudinalne

Wagi longitudinalne mają za zadanie utrzymanie reprezentatywności próby przez cały okres trwania panelu (Ernst, 1989; Verma, Betti i Ghellini, 2007). Punkt wyjścia dla konstrukcji wag longitudinalnych dla 2009 r. stanowiły przekrojowe wagi ostateczne dla 2007 r.

W badaniu przyjęto jako podstawową regułę postępowania obserwację w kolejnych rundach panelu tej samej wyjściowej panelowej próby osób⁴. Aby zminimalizować wpływ na wyniki porównań w czasie zmniejszania się liczebności próby poprzez wypadanie z niej badanych osób, przekrojowe wagi przypisane tym osobom są odpowiednio korygowane. Opierając się na longitudinalnych wagach osób należących do próby panelowej szacowane są wagi longitudinalne dla osób nienależących do wyjściowej panelowej próby osób.

3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje

W badaniu wyróżnione zostały dwa podstawowe typy jednostek: gospodarstwa domowe oraz ich członkowie, którzy ukończyli 16 lat. Badaniu podlegały gospodarstwa jednoosobowe oraz wieloosobowe. Za gospodarstwo domowe jednoosobowe uważa się osobę utrzymującą się samodzielnie, tzn. niełączącą z nikim swoich dochodów, bez względu na to, czy mieszka sama czy też z innymi osobami. Natomiast pod pojęciem gospodarstwa domowego wieloosobowego rozumie się zespół osób mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się.

W badaniu zastosowano następujące przekroje klasyfikacyjne gospodarstw domowych:

- grupa społeczno-ekonomiczna wyodrębniona na podstawie głównego źródła utrzymania,
- typ gospodarstwa domowego ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej,
- klasa miejscowości zamieszkania,
- województwo zamieszkania,
- aktywność ekonomiczna
- niepełnosprawność.

Źródło utrzymania gospodarstwa stanowiło podstawę do wyodrębnienia siedmiu podstawowych grup społeczno-ekonomicznych:

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z pracy najemnej w sektorze publicznym lub prywatnym, z wykonywania pracy nakładczej oraz na podstawie umów agencyjnych – *gospodarstwa pracowników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha (łącznie z użytkownikami działek do 1 ha użytków rolnych i właścicielami zwierząt gospodarskich nieposiadających użytków rolnych, jeśli dochód z nich stanowi wyłączne lub główne źródło utrzymania) – *gospodarstwa rolników*;

⁴ Por. rozdz. 3.3.

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek poza rolnictwem lub wykonywanie wolnego zawodu – *gospodarstwa pracujących na własny rachunek*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest emerytura – *gospodarstwa emerytów*,
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest renta – *gospodarstwa rencistów*,
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania są źródła niezarobkowe poza emeryturą lub rentą – *gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł*.

Typ gospodarstwa obejmuje następujące kategorie:

- gospodarstwa jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci, małżeństwa z dziećmi (jedno dziecko, dwoje oraz troje i więcej),
- rodziny niepełne,
- gospodarstwa wielorodzinne,
- gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe,
- gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe.

W ramach typu aktywności ekonomicznej dokonano podziału badanych gospodarstw domowych na gospodarstwa bez bezrobotnych i gospodarstwa z bezrobotnymi.

W 2009 r. wyróżniono także gospodarstwa z osobami niepełnosprawnymi i bez osób niepełnosprawnych. Rozróżnia się przy tym inwalidztwo prawne (orzeczenie komisji lekarskiej) i biologiczne (na podstawie oświadczenia o kalectwie lub przewlekłej chorobie, ograniczających możliwości wykonywania podstawowych czynności życiowych), co pozwala — naszym zdaniem — na uwzględnienie faktycznego a nie tylko formalnie udokumentowanego zagrożenia wykluczeniem społecznym wynikającym z niepełnosprawności.

Klasa miejscowości zamieszkania jest rozpatrywana w przekroju miasto-wieś, z jednoczesnym podziałem ośrodków miejskich ze względu na wielkość: powyżej 500 tys. mieszkańców, 200-500 tys. mieszkańców, 100-200 tys., 20-100 tys. i poniżej 20 tys.

Klasyfikacja według klasy miejscowości zamieszkania oraz województwa jest wspólna dla gospodarstw domowych oraz ich członków. Dodatkowo wyróżniono następujące kryteria klasyfikacji członków gospodarstw domowych:

- płeć,
- wiek,
- poziom wykształcenia,
- poziom dochodów w gospodarstwie na osobę,
- status społeczno-zawodowy.
- niepełnosprawność

W klasyfikacji ze względu na poziom wykształcenia wyróżniono cztery kategorie:

- podstawowe i niższe,
- zasadnicze zawodowe,
- średnie,
- wyższe i policealne.

W klasyfikacji osób ze względu na poziom dochodów w gospodarstwie wyodrębniono trzy klasy gospodarstw: o dochodach na osobę do pierwszego (dolnego) kwartyła rozkładu dochodów, większych od pierwszego kwartyła i mniejszych od trzeciego kwartyła oraz większych od trzeciego kwartyła.

Wyróżniono następujące kategorie statusu społeczno-zawodowego członków gospodarstw domowych:

- pracownicy sektora publicznego,
- pracownicy sektora prywatnego,
- prywatni przedsiębiorcy bez rolników,
- rolnicy,
- renciści,
- emeryci,
- bezrobotni (zarejestrowani w urzędach pracy lub -- w niektórych analizach -- wyróżnieni wg kryteriów BAEL),
- uczniowie i studenci,
- inni bierni zawodowo.

3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji

3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych

W tabelach 3.4.1-3.4.3 przedstawiono charakterystykę całej próby gospodarstw domowych i ich członków w najważniejszych przekrojach społeczno-demograficznych po zważeniu za pomocą wagi analitycznej.

Tabela 3.4.1. Gospodarstwa domowe według grupy społeczno-ekonomicznej i klasy miejscowości zamieszkania

Grupa społeczno-ekonomiczna	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem	
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	proc.
Pracownicy	969	835	449	1227	828	1719	6027	48,7
Rolnicy	2	5	2	19	24	578	630	5,1
Pracujący na własny rachunek	152	94	49	144	100	196	735	5,9
Emeryci	499	388	289	799	471	1065	3511	28,4
Renciści	59	104	71	183	120	345	882	7,1
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	100	93	43	99	80	176	591	4,8
Ogółem N	1781	1519	903	2471	1623	4079	12376	
Ogółem proc.	14,4	12,3	7,3	20,0	13,1	33,0	100	

Rozkład gospodarstw według źródła utrzymania jest zbliżony do uzyskiwanego w badaniach budżetów gospodarstw domowych. Gospodarstwa pracowników występowały najczęściej; kolejną, co do częstości występowania, grupą były gospodarstwa emerytów. Te dwie grupy stanowią łącznie 77,1 proc. badanej próby gospodarstw.

Dwie trzecie gospodarstw zamieszkiwało w miastach, przy czym jedna czwarta w miastach liczących więcej niż 200 tys. mieszkańców. Udział gospodarstw z miast małych i najmniejszych, tzn. liczących 20-100 tys. i poniżej 20 tys. mieszkańców wynosił odpowiednio 20 i 13,1 proc.

Wśród gospodarstw zbadanych w 2009 r. 68,2 proc. tworzonych jest przez jedną rodzinę. Istotna różnica między wsią i miastem dotyczy gospodarstw wielorodzinnych, których jest nieproporcjonalnie wiele na wsi, i gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych, których na wsi jest nieproporcjonalnie mało.

Tabela 3.4.2. Gospodarstwa domowe według typu i klasy miejscowości zamieszkania

Typ gospodarstwa	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem	
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	proc.
Jednorodzinne								
Małżeństwa bez dzieci	315	274	174	473	298	630	2164	17,9
Małżeństwa z 1 dzieckiem	320	282	147	451	272	590	2062	17,0
Małżeństwa z 2 dziećmi	200	229	118	398	274	727	1946	16,1
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	37	47	51	137	103	471	846	7,0
Rodziny niepełne	157	177	118	235	165	380	1232	10,2
Wielorodzinne	55	58	32	97	99	416	757	6,3
Nierodzinne								
Jednoosobowe	629	401	249	611	357	735	2982	24,6
Wielooosobowe	25	18	7	14	16	36	116	1,0

Najliczniej są reprezentowane gospodarstwa z województwa mazowieckiego i śląskiego (odpowiednio 14,7 i 13,2 proc. ogółu gospodarstw), następnie z województw wielkopolskiego, dolnośląskiego, małopolskiego i łódzkiego.

Tabela 3.4.3. Gospodarstwa domowe według województw i klasy miejscowości zamieszkania

Województwo	Klasa miejscowości zamieszkania					Ogółem		
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	Wieś	N	proc.
Dolnośląskie	246	0	86	244	160	247	983	7,9
Kujawsko-pomorskie	0	188	42	95	108	215	648	5,2
Lubelskie	0	139	0	118	88	334	679	5,5
Lubuskie	0	0	94	39	83	98	314	2,5
Łódzkie	324	0	0	227	72	269	892	7,2
Małopolskie	291	0	23	134	113	417	978	7,9
Mazowieckie	726	87	29	251	189	535	1817	14,7
Opolskie	0	0	38	84	68	140	330	2,7
Podkarpackie	0	0	47	134	86	307	574	4,6
Podlaskie	0	115	0	72	54	134	375	3,0
Pomorskie	0	261	43	148	68	195	715	5,8
Śląskie	0	494	324	404	109	302	1633	13,2
Świętokrzyskie	0	71	0	70	61	196	398	3,2
Warmińsko-mazurskie	0	0	96	99	96	159	450	3,6
Wielkopolskie	196	0	44	245	159	378	1022	8,3
Zachodniopomorskie	0	164	40	108	107	152	571	4,6

3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych

Wśród 37806 członków badanych gospodarstw w próbie zważonej kobiety stanowiły 51, 8 proc. Ponad jedna trzecia kobiet i mężczyzn (38,7 proc.) zamieszkiwała na wsi (tabela. 3.4.4). Co piąta kobieta i co piąty mężczyzna byli w wieku niemobilnym (45-59 lat), udział kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat i więcej wyniósł odpowiednio 21,1 i 14,8 proc. Udział dzieci i młodzieży w wieku do 24 lat nie przekraczał 31 proc. w skali całego kraju.

Istotną charakterystyką członków gospodarstw domowych jest poziom wykształcenia. Zauważalne zmiany, jakie nastąpiły w ciągu czterech ostatnich lat, dotyczą osób z najniższą oraz najwyższą kategorią wykształcenia. Zmniejszył się wyraźnie udział respondentów z wykształceniem co najwyżej podstawowym oraz wzrósł odsetek osób z wykształceniem policealnym i wyższym, zarówno dla kobiet jak i mężczyzn. Utrzymały się różnice w strukturze wykształcenia według płci. Wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego charakteryzuje się 52,9 proc. respondentów (48,2 proc. kobiet i 57,9 proc. mężczyzn) (w 2005 r. 56,8 proc. – 52,4 proc. kobiet i 61,6 proc. mężczyzn), ale znacznie rzadziej są to osoby z wykształceniem co najwyżej podstawowym. Osoby z wykształceniem wyższym i policealnym stanowią obecnie 18,7 proc. (21,8 proc. kobiet i 15,2 proc. mężczyzn), podczas gdy w 2005 r. było ich 15,1 proc.

Jedynie 36,9 proc. (36,2 proc. w 2007 r.) ogółu zbadanych stanowiły osoby będące pracownikami najemnymi, prywatnymi przedsiębiorcami lub rolnikami. Udział rencistów i emerytów wyniósł 23,7 proc. (23,4 proc. w 2007 r.), podobnie jak dwa lata temu co piąty respondent to uczeń lub student. Udział osób bezrobotnych spadł (z 7,8 proc. w 2005 r. i 5,3 proc. w 2007 r. do 4,8 proc. obecnie), a biernych nieco wzrósł w tym czasie (do 13,9 proc.).

Obok formalnego wykształcenia istotnym czynnikiem decydującym o szansach na rynku pracy są inne umiejętności, które można określić mianem cywilizacyjnych, np. prawo jazdy, znajomość języków obcych czy umiejętność pracy na komputerze. W badaniu z 2009 r., podobnie jak dwa i cztery lata wcześniej, pytano o te umiejętności, przy czym pominiemy tutaj kwestię możliwości posługiwania się komputerem, bowiem jest ona rozpatrywana odrębnie w ramach analiz dotyczących rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Prawem jazdy legitymuje się 44,4 proc. członków gospodarstw (o 2 pkt. proc. więcej niż dwa lata temu), niemal dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet (tabela 3.4.5). Największy odsetek osób zna czynnie język angielski (18,1 proc.), na drugim miejscu jest niemiecki (8,1 proc.). Na trzecim miejscu znalazł się j. rosyjski, który czynnie zna 7,4 proc. a na czwartym francuski (1,2 proc.). W stosunku do 2007 r. wzrosła znajomość tylko języka angielskiego; znajomość czynna pozostałych języków spadła, najbardziej j. rosyjskiego.

Stosunkowo najsłabsze zróżnicowanie odsetka respondentów posiadających daną umiejętność według rozważanych cech demograficzno-społecznych (z wyjątkiem płci i poziomu wykształcenia) dotyczy prawa jazdy. Znajomość języków różni się wyraźnie w wyodrębnionych grupach respondentów. W miarę wzrostu wykształcenia i dochodu na osobę zwiększa się także udział osób znających języki obce. Odsetek osób znających języki obce spada wraz ze zmniejszaniem się klasy miejscowości, jest zdecydowanie najmniejszy wśród mieszkańców wsi. Rolnicy, emeryci, renciści i inni bierni zawodowo odbiegają znacząco in minus pod względem znajomości języków obcych od osób pracujących poza rolnictwem.

Znajomość j. niemieckiego jest najpowszechniejsza w województwach zachodnich (przoduje woj. opolskie) i pomorskim. Język rosyjski jest najbardziej popularny w województwach wschodnich, zwłaszcza w woj. podlaskim, oraz w woj. opolskim.

Tabela 3.4.4. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych⁵

Cechy demograficzno-społeczne	Kobiety			Mężczyźni			Ogółem		
	proc. 2009	proc. 2007	proc. 2005	proc. 2009	proc. 2007	proc. 2005	proc. 2009	proc. 2007	proc. 2005
Wiek									
Do 24 lat	29,0	30,2	32,1	32,5	34,1	36,4	30,7	32,1	34,2
25-34	15,3	15,9	13,0	16,9	16,8	14,7	16,0	16,3	13,9
35-44	12,3	12,1	13,5	13,4	12,7	14,2	12,8	12,4	13,9
45-59	22,3	21,7	21,3	22,5	21,1	20,6	22,4	21,4	21,0
60-64	4,9	4,4	4,5	4,3	3,7	3,9	4,6	4,1	4,2
65 lat i więcej	16,2	15,7	15,5	10,5	11,5	10,1	13,5	13,7	12,9
Miejsce zamieszkania									
Miasta ponad 500tys.	12,3	10,6	10,4	11,0	9,8	9,7	11,7	10,2	10,1
Miasta 200-500 tys.	11,1	11,5	10,4	10,6	11,2	10,3	10,9	11,3	10,4
Miasta 100-200 tys.	6,9	7,9	7,4	6,5	7,7	7,5	6,7	7,8	7,5
Miasta 20-100 tys.	19,1	19,7	20,7	18,8	19,1	19,9	18,9	19,4	20,3
Miasta poniżej 20 tys.	12,9	13,1	13,8	13,4	13,4	14,1	13,2	13,2	14,0
Wieś	37,7	37,2	37,2	39,7	38,9	38,4	38,7	38,0	37,8
Województwo									
Dolnośląskie	7,6	7,9	7,5	7,5	7,6	7,6	7,6	7,8	7,6
Kujawsko-pomorskie	5,4	5,1	5,2	5,3	5,6	5,4	5,4	5,4	5,3
Lubelskie	5,6	5,6	5,8	5,7	6,0	5,9	5,6	5,8	5,9
Lubuskie	2,6	2,6	2,6	2,6	2,7	2,7	2,6	2,6	2,7
Łódzkie	6,8	6,6	6,8	6,5	6,6	6,5	6,7	6,6	6,7
Małopolskie	8,5	8,1	8,4	8,6	8,5	8,5	8,6	8,3	8,4
Mazowieckie	13,7	13,3	13,4	13,5	12,9	13,8	13,6	13,1	13,6
Opolskie	2,7	2,9	2,7	2,7	2,8	2,8	2,7	2,9	2,8
Podkarpackie	5,5	5,4	5,3	5,6	5,6	5,5	5,5	5,5	5,4
Podlaskie	3,1	3,3	3,3	3,1	3,3	3,1	3,1	3,3	3,2
Pomorskie	5,8	5,9	6,0	5,9	5,7	5,5	5,8	5,8	5,7
Śląskie	12,3	12,6	12,6	12,3	12,4	12,7	12,3	12,5	12,6
Świętokrzyskie	3,3	3,6	3,5	3,4	3,3	3,2	3,4	3,5	3,4
Warmińsko-mazurskie	3,7	3,8	3,7	3,8	3,9	3,5	3,7	3,8	3,6
Wielkopolskie	8,9	8,9	9,1	9,0	8,4	8,9	9,0	8,6	9,0
Zachodniopomorskie	4,5	4,5	4,2	4,5	4,6	4,5	4,5	4,6	4,4
Wykształcenie									
Podstawowe i niższe	24,1	25,2	29,2	19,5	20,5	24,0	21,9	23,0	26,7
Zasadnicze zaw./gimnazjum	24,1	23,2	23,2	38,4	37,5	37,6	31,0	29,9	30,1
Średnie ogólnokształcące	29,9	31,0	30,1	26,8	27,3	25,9	28,5	29,2	28,1
Wyższe i policealne	21,8	20,6	17,5	15,2	14,7	12,4	18,7	17,8	15,1
Status społeczno-zawodowy									
Pracownicy sekt. publicznego.	12,1	12,4	12,3	9,8	9,4	10,3	11,0	10,9	11,3
Pracownicy sekt. prywatnego	14,6	14,5	11,7	23,8	23,4	18,7	19,0	18,8	15,1
Prywatni przedsiębiorcy	1,9	2,0	2,1	5,2	5,0	4,8	3,5	3,5	3,4
Rolnicy	2,4	3,5	3,8	4,5	4,3	4,6	3,4	3,9	4,2
Renciści	7,4	7,3	8,5	5,8	5,9	6,6	6,6	6,7	7,6
Emeryci	20,2	19,4	18,2	13,7	13,9	13,0	17,1	16,7	15,7
Uczniowie i studenci	19,9	19,9	20,3	21,6	22,0	22,1	20,7	20,9	21,2
Bezrobotni	5,2	6,1	7,5	4,4	4,5	8,2	4,8	5,3	7,8
Inni bierni zawodowo	16,4	14,9	15,5	11,3	11,7	11,9	13,9	13,4	13,7
Ogółem N									
2005		6638		6234			12872		
2007		9414		8627			18041*		
2009		19777		18023			37800*		
Ogółem proc.									
2005		51,5		48,5					
2007		51,9		48,1					
2009		51,8		48,2					

⁵ W tabeli podano wielkości ważone (z wyjątkiem wiersza Ogółem N, gdzie podano wielkości nieważone); rozkład ze względu na wykształcenie tylko dla osób powyżej 12 r. życia. Dla części osób z 2007 i 2009 roku brakowało danych nt płci.

Tabela 3.4.5. Ludność w gospodarstwach domowych mających prawo jazdy i znających języki obce w 2007 i 2009 r. według cech demograficzno-społecznych⁶

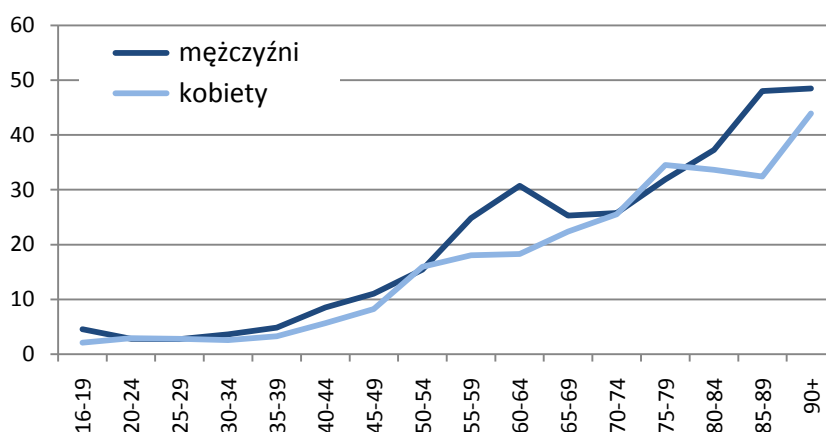
Cechy demograficzno-społeczne	Prawo jazdy		Znajomość języka (czynna)							
			angielski		niemiecki		francuski		rosyjski	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Ogółem	44,4	42,5	18,1	17,5	8,1	8,5	1,2	1,3	7,4	8,4
Płeć										
Mężczyźni	57,9	56,1	18,2	17,0	8,3	8,5	0,8	0,8	6,7	7,7
Kobiety	31,9	29,9	18,1	18,0	8,0	8,5	1,5	1,9	8,1	9,2
Wiek										
do 24 lat	15,8	15,7	30,7	31,7	12,5	13,2	1,2	1,7	2,5	2,9
25-34 lata	71,2	66,9	34,5	29,3	10,9	10,5	2,0	2,5	6,8	8,5
35-44 lata	71,1	67,2	12,8	11,4	6,3	6,1	1,0	0,7	10,6	12,8
45-59 lat	57,5	57,3	5,9	5,0	4,1	4,8	1,1	1,0	12,3	13,4
60-64 lata	48,3	48,6	2,8	2,2	3,2	2,3	0,8	1,0	11,9	11,0
65 i więcej lat	29,7	28,0	1,7	1,5	5,2	5,6	0,5	0,6	6,8	8,5
Miejsce zamieszkania										
Miasta ponad 500 tys	49,6	47,9	32,0	30,0	9,5	10,3	3,2	2,9	10,9	11,8
Miasta 200-500 tys	45,8	44,6	24,7	24,1	8,6	8,9	1,7	2,0	8,7	11,2
Miasta 100-200 tys	45,2	44,5	23,4	21,9	10,8	9,6	1,1	2,2	10,1	9,0
Miasta 20-100 tys.	44,7	43,2	17,7	17,5	8,5	8,4	1,0	1,6	7,8	8,6
Miasta < 20 tys	43,8	41,0	15,1	15,3	8,1	9,8	0,8	0,7	6,7	7,6
Wieś	42,3	40,1	12,4	12,0	7,0	7,3	0,7	0,6	5,6	6,8
Województwo										
Dolnośląskie	44,1	42,5	16,4	16,3	10,4	12,4	0,7	1,4	7,7	6,6
Kujawsko-pomorskie	42,9	37,9	16,8	17,6	8,3	7,2	1,2	1,0	6,6	7,6
Lubelskie	42,3	40,5	16,4	16,9	5,7	7,6	0,7	1,0	10,7	13,7
Lubuskie	42,0	41,1	15,1	12,7	10,5	12,6	0,2	0,7	8,9	6,9
Łódzkie	43,5	43,7	15,9	15,7	7,5	7,2	0,9	1,0	7,1	5,9
Małopolskie	43,8	43,2	19,4	20,9	7,2	9,1	1,9	2,7	7,1	8,9
Mazowieckie	47,2	42,9	22,6	19,8	6,2	6,4	1,9	1,8	9,6	10,1
Opolskie	45,8	48,8	18,9	17,0	18,8	17,0	0,3	2,3	10,3	11,7
Podkarpackie	42,6	42,9	17,2	17,0	8,7	8,0	0,8	0,7	4,1	6,2
Podlaskie	44,6	42,3	18,7	19,2	4,6	7,4	1,7	0,4	16,8	25,4
Pomorskie	42,4	43,0	22,4	21,1	10,3	8,8	0,8	1,1	6,1	7,7
Śląskie	45,5	43,2	18,2	18,4	7,8	6,6	1,3	1,9	6,0	5,7
Świętokrzyskie	41,7	39,9	15,7	16,7	4,9	8,7	0,6	0,7	6,1	4,8
Warmińsko-mazurskie	41,2	36,5	14,0	13,8	6,1	6,6	0,4	0,7	6,5	7,5
Wielkopolskie	49,2	47,1	16,2	15,0	9,2	9,9	1,4	1,1	5,9	8,2
Zachodnio-pomorskie	40,6	38,5	17,9	14,4	10,3	10,1	0,9	0,3	4,3	5,9
Wykształcenie										
Podstawowe i niższe	15,8	16,7	10,5	10,0	5,4	5,3	0,2	0,3	1,9	3,0
Zasadnicze/gimnazjum	48,3	44,6	11,8	11,7	7,5	7,9	0,7	1,0	6,1	6,8
Średnie	64,4	61,2	21,1	21,3	10,1	11,0	1,1	1,7	9,7	11,5
Wyższe i policealne	77,8	75,8	41,6	39,2	14,5	15,4	4,0	3,7	18,5	20,0
Dochód na jedną osobę										
Dolny kwartył	30,2	26,8	11,8	12,5	6,3	6,3	0,4	0,7	4,9	5,5
Środkowe kwartyle.	41,9	39,7	15,0	14,9	7,5	7,5	0,9	1,0	6,9	7,5
Górny kwartył	59,9	57,3	27,9	24,2	10,5	10,9	2,3	2,2	10,8	12,3
Status społeczno-zawodowy										
Sektor publiczny	73,5	70,8	23,3	24,1	8,0	8,8	2,2	1,9	14,3	16,4
Sektor prywatny	72,1	66,1	23,1	19,6	8,6	9,0	1,3	1,6	8,8	8,9
Prywatni przedsiębiorcy	92,1	90,9	24,4	20,8	11,4	14,3	2,2	1,8	13,2	14,7
Rolnicy	75,7	68,6	1,8	3,4	3,4	5,8	0,5	0,3	8,2	11,4
Renciści	32,6	31,6	6,8	7,8	4,1	5,6	0,4	0,7	6,3	7,4
Emeryci	36,6	35,6	2,2	2,1	4,7	4,7	0,7	0,7	8,7	10,4
Uczniowie i studenci	13,8	12,2	37,4	36,9	15,1	14,8	1,6	2,1	2,8	2,9
Bezrobotni	42,9	38,6	13,3	9,9	8,1	5,4	0,6	0,7	8,2	8,3
Inni bierni zawodowo	24,8	22,3	7,8	6,9	3,9	3,5	0,7	0,8	4,0	4,5

⁶ W tabeli podano wielkości ważone.

Informacje o niepełnosprawności osób dorosłych, zarówno prawnej jak i biologicznej⁷, posłużyły do oceny zasięgu niepełnosprawności wśród członków gospodarstw domowych. Jest on mierzony odsetkiem osób niepełnosprawnych wśród ogółu osób danej kategorii (np. według płci, wieku czy poziomu wykształcenia), czyli tzw. współczynnikiem niepełnosprawności.

Na podstawie danych pochodzących z badania Diagnoza Społeczna 2009 można stwierdzić, iż około 12 proc. kobiet i mężczyzn w wieku 16 lat i więcej było osobami niepełnosprawnymi (prawnie bądź biologicznie). Co dziesiąty respondent (zarówno kobiety jak i mężczyźni) posiadał ważne orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność (wydane przez ZUS, ZOoN lub oba jednocześnie). Pozostały odsetek stanowiły osoby, które odczuwały ograniczenie przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych, jednak nie posiadały ważnego orzeczenia potwierdzającego niepełnosprawność.

Udział osób niepełnosprawnych rośnie wraz z wiekiem (por. rys. 3.4. 1). Jednak wzrost ten nie jest regularny, gdyż dla niektórych grup wieku można zaobserwować zmniejszenie się odsetka osób niepełnosprawnych (niejednokrotnie dla kobiet i mężczyzn). Fakt ten przyczynia się do powstania dosyć istotnych różnic w profilu niepełnosprawności według wieku dla obu płci. Rozbieżności te polegają na zmniejszeniu się udziału osób niepełnosprawnych dla mężczyzn w wieku 65-69 lat, zaś dla kobiet w wieku 80-89 lat. Można zatem sądzić, iż w pewnym sensie osoby te (mężczyźni w wieku 65-69 lat oraz kobiety w wieku 80-89 lat) cieszą się lepszym stanem zdrowia niż osoby młodsze, co jest związane z niższą przeżywalnością osób o gorszym stanie zdrowia i wyższą przeżywalnością osób zdrowych.



Wykres 3.4.1. Zasięg niepełnosprawności według płci i wieku w 2009 roku (procentach)

Na szczególną uwagę zasługuje grupa osób starszych – tutaj przyjęto, że są to osoby w wieku 65 lat i więcej⁸. Szybki przyrost liczebny tej grupy osób po roku 2005 wiąże się z osiągnięciem tego wieku przez roczniki powojennego wyżu urodzeń. Sytuacja zdrowotna tej grupy członków gospodarstw oraz jej cechy demograficzno-społeczne, nade wszystko sytuacja rodzinna określają zapotrzebowanie na usługi zdrowotne i opiekuńcze.

Blisko jedna trzecia osób starszych była niepełnosprawna (mężczyźni 30 proc., kobiety 29 proc.). Rozbieżności te wynikają z różnic (7 punktów procentowych) zasięgu niepełnosprawności według płci wśród osób sędziwych⁹ (tj. w wieku 80 lat i więcej). Starsi mężczyźni częściej niż starsze kobiety posiadali ważne orzeczenie o niepełnosprawności (26 proc. wobec 23 proc.).

Mężczyźni w wieku 65 lat i więcej mieszkający w mieście doświadczają nieznacznie częściej niepełnosprawności niż mieszkający na wsi (31 proc. wobec 29 proc.), natomiast kobiety w tym wieku zamieszkałe w miastach i na wsi niemalże równie często są niepełnosprawne (około 28 proc.). Różnice według miejsca zamieszkania rosną wraz z wiekiem dla obu płci. Dla osób sędziwych (tj. w wieku 80 lat i więcej) wyniosły ponad 5 punktów procentowych na korzyść osób mieszkających w miastach.

Do scharakteryzowania zróżnicowania stanu zdrowia według sytuacji rodzinnej wykorzystano tzw. pozycję w gospodarstwie domowym. Korzystamy z definicji i oznaczeń pozycji w gospodarstwie domowym zaproponowanych przez van Imhoffa i Keilmana (1991) i stosowanych także w polskich opracowaniach (Kotowska 1994, Kotowska i in. 2003, Abramowska 2006):

- CHILD – dziecko w małżeństwie (lub w związku partnerskim) lub w rodzinie niepełnej,
- SING – osoba tworząca jednoosobowe gospodarstwo domowe,
- MAR0 – małżonek (partner) będący w związku bez dzieci w domu,
- MAR+ – małżonek (partner) będący w związku z dziećmi w domu,

⁷ Określenie niepełnosprawność prawna dotyczy osób, które posiadają aktualne orzeczenie ZUS lub (i) aktualne orzeczenie Zespołu Orzekającego o Niepełnosprawności przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (ZOoN przy PCPR), zaś niepełnosprawność biologiczna obejmuje osoby, które oświadczyły, że z powodu kalectwa lub choroby mają całkowicie lub częściowo ograniczoną zdolność wykonywania takich czynności jak nauka, praca czy prowadzenie gospodarstwa domowego, ale nie posiadają orzeczenia komisji lekarskiej, a także pozostałe osoby niepełnosprawne.

⁸ W zestawieniach podajemy też ogólne wskaźniki dla osób w wieku 60 lat i więcej.

⁹ Dla osób w wieku 65-79 lat odsetki te są niemal równe.

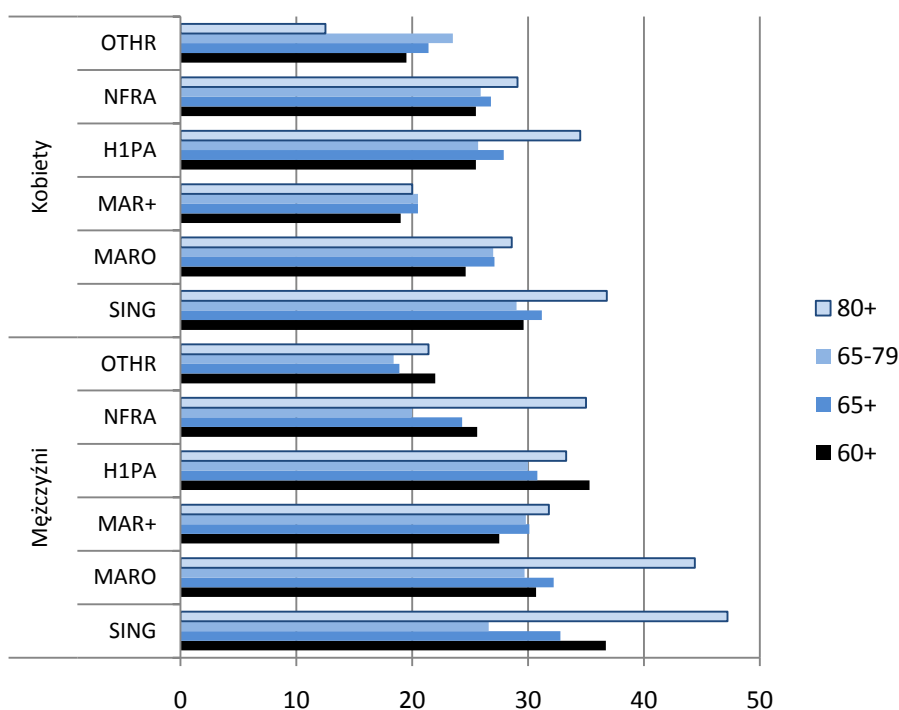
H1PA – rodzic w rodzinie niepełnej,

NFRA – osoba w gospodarstwie domowym jednorodzinym nie tworząca rodziny (np. ojciec, matka, teść, teściowa lub inna osoba)

OTHR – osoby tworzące gospodarstwa wielorodzinne (dwo i więcej) oraz osoby tworzące wieloosobowe nierodzinne gospodarstwa domowe.

Pozycje CHILD, MAR0, MAR+, H1PA oraz NFRA zostały wyodrębnione jedynie dla gospodarstw domowych jednorodzinnych (z osobami spoza rodziny lub bez), natomiast pozostałe pozycje (SING i OTHR) wyodrębniono dla pozostałych typów gospodarstw domowych (jednoosobowych, wieloosobowych nierodzinnych i wielorodzinnych).

Współczynniki niepełnosprawności według wieku i pozycji w gospodarstwie domowym odpowiednio dla kobiet i dla mężczyzn przedstawia rys. 3.4.2. Największe wartości wskaźników odnotowano dla osób obu płci tworzących jednoosobowe gospodarstwo domowe (wskaźniki te wyniosły odpowiednio 31 proc. dla kobiet oraz 33 proc. dla mężczyzn w wieku 65 lat i więcej). Wynik ten jest zaskakujący, gdyż osoby mieszkające samotnie raczej są postrzegane jako te bardziej sprawne (o lepszym stanie zdrowia pozwalającym na prowadzenie odrębnego gospodarstwa domowego), zaś te współzamieszkujące z dorosłymi dziećmi i ich rodzinami odznaczały się gorszymi charakterystykami stanu zdrowia i dlatego mieszkają z innymi osobami (dane NSP 2002, Abramowska, 2005). Generalnie zasięg niepełnosprawności jest większy dla osób sędziwych niż w wieku 65-79 lat prawie dla wszystkich pozycji w gospodarstwie domowym.



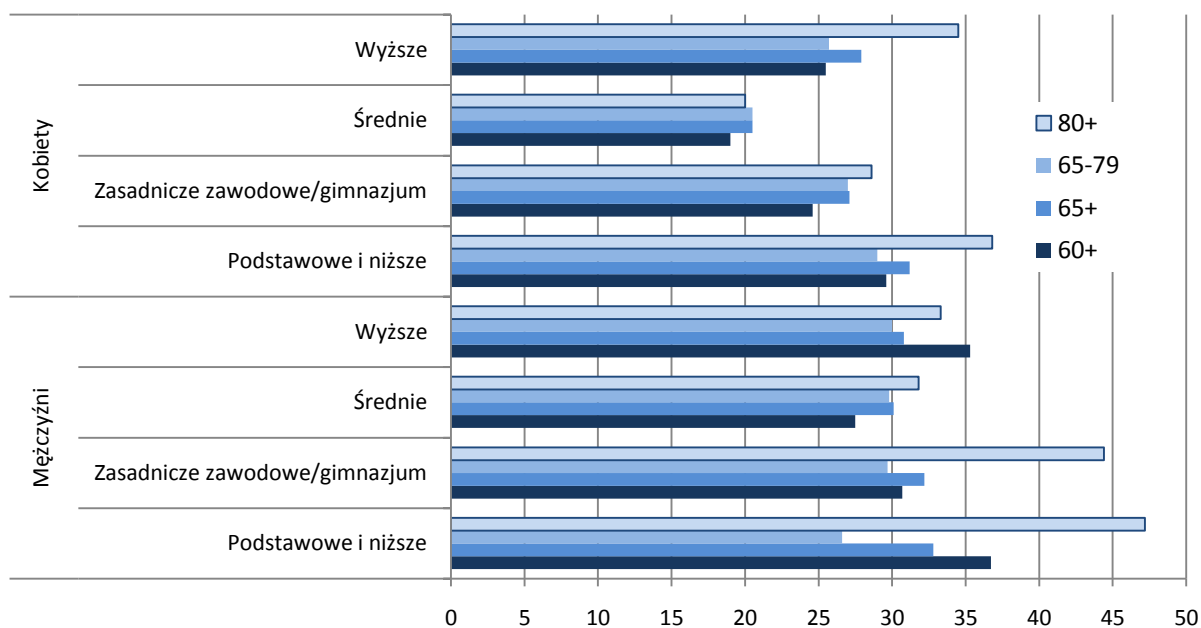
Wykres 3.4.2. Odsetek osób niepełnosprawnych według wieku, płci i pozycji w gospodarstwie domowym

Wynik ten może być związany ze zmianami struktury osób starszych według pozycji w gospodarstwie domowym. Analiza struktur osób w tym wieku odwołująca się do danych z NSP 2002 oraz danych Diagnozy Społecznej 2009 pokazuje znaczący wzrost udziału osób tworzących jednoosobowe gospodarstwo domowe (zarówno kobiet jak i mężczyzn). Mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety zajmowali pozycję małżonka w małżeństwie (z dziećmi lub bez), jednak w latach 2002 – 2009 odsetek ten zmalał, zaś dla kobiet się zwiększył. Zmniejszył się również nieznacznie udział osób starszych tworzących gospodarstwa domowe wielorodzinne i nierodzinne wieloosobowe (OTHR). Zmalał także odsetek osób będących na pozycji osoby spoza rodziny w gospodarstwie domowym (NFRA). Zmiany te potwierdzają, że osoby starsze coraz rzadziej tworzą wspólne wielorodzinne gospodarstwa oraz współzamieszkują z dorosłymi dziećmi i ich rodzinami. Odzwierciedlają także wpływ poprawy umieralności na sytuację rodzinną osób starszych. Osoby starsze zatem coraz częściej zamieszkują samotnie mimo tego, że doświadczają niepełnosprawności. Podobne trendy obserwuje się w innych krajach europejskich, gdzie osoby starsze tworzą odrębne gospodarstwa tak długo jak to jest możliwe.

W analizach stanu zdrowia populacji wiele miejsca poświęca się wpływowi poziomu wykształcenia na stan zdrowia. Wykształcenie jest często traktowane jako zmienna opisująca status społeczno-ekonomiczny jednostki (im wyższy poziom wykształcenia, tym większe dochody oraz wyższy status społeczno-ekonomiczny). Wiele analiz pokazuje, iż jest on (obok płci i wieku) kolejną zmienną silnie wpływającą na stan zdrowia i niepełnosprawność

(Beckett 2000, Wróblewska 2002, 2004, Abramowska-Kmon 2007, 2008). Generalnie im wyższy poziom wykształcenia jednostki, tym lepszy jej stan zdrowia.

Poziom wykształcenia wiąże się ze stanem zdrowia osób starszych (por. rys. 3.4.3), zwłaszcza w grupie osób posiadających ważne orzeczenie o niepełnosprawności, jednak w mniejszym stopniu niż można było tego oczekiwać na podstawie innych analiz. Generalnie dla starszych mężczyzn największe różnice we współczynnikach niepełnosprawności występują między tymi, którzy mają najniższe wykształcenie (nie więcej niż zasadnicze zawodowe) a tymi, którzy charakteryzują pozostałymi kategoriami wykształcenia (wartości zbliżone). Różnice te są największe dla osób najstarszych, jednak wyniki te należy interpretować z dużą ostrożnością. Nieco inny obraz otrzymano dla starszych kobiet, dla których zaobserwowano wyraźne różnice w zasięgu niepełnosprawności między legitymującymi się wykształceniem wyższym a innymi jego kategoriami.



UWAGI: Z powodu (bardzo) małych liczebności dla poszczególnych kategorii poziomu wykształcenia dla osób w wieku 80 lat i więcej przedstawione wyniki należy traktować z ostrożnością

Wykres 3.4.3 Odsetek osób starszych niepełnosprawnych według płci oraz poziomu wykształcenia w 2009 roku

4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH

4.1. Dochody i sposób gospodarowania dochodami

4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych

Tomasz Panek

Średni dochód netto w marcu 2009 r. wyniósł w badanych gospodarstwach w przeliczeniu na osobę 1159 zł (tabela 4.1.1). Wzrósł średnio w gospodarstwach z próby panelowej w ujęciu realnym w okresie marzec 2007 – marzec 2009 o 16 proc. (tabela 4.1.5).¹⁰ Największe przeciętne dochody netto na osobę miały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (1591 zł na osobę). Kolejnymi grupami gospodarstw domowych o najwyższych przeciętnych dochodach netto na osobę są gospodarstwa domowe pracowników i emerytów (odpowiednio 1240 zł i 1181 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami netto na osobę dysponowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (653 zł na osobę).

Grupami społeczno-ekonomicznymi o najwyższym i najniższym dochodzie ekwiwalentnym (dochodzie porównywalnym pomiędzy gospodarstwami domowymi o różnym składzie demograficznym, stanowiącym wyznacznik poziomu ich zamożności) są te same grupy jak dla dochodu na osobę (tabela 4.1.1). W marcu 2009 r., w stosunku do marca 2007 r., dochody ekwiwalentne netto wzrosły w ujęciu realnym o 20 proc. (tabela 4.1.5). Najsilniej wzrosły w tym okresie dochody realne netto w grupie gospodarstw domowych pracowników (o 24 proc. dochody realne netto na osobę oraz o 25 proc. dochody ekwiwalentne).

Dochody netto na osobę oraz dochody netto na jednostkę ekwiwalentną, będące rzeczywistym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych, były wyraźnie najniższe w lutym 2009 r. w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (wynosiły one odpowiednio średnio 651 zł i 1099 zł) (tabela 4.1.2). Dochody netto na osobę, jak i dochody netto na jednostkę ekwiwalentną, w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi były przeciętnie o przeszło 500 zł niższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych (tabela 4.1.1). Także gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi dysponowały w badanym okresie znacznie niższymi dochodami netto na osobę i na jednostkę ekwiwalentną niż gospodarstwa domowe bez osób niepełnosprawnych (odpowiednio o prawie 300 zł i prawie 400 zł). We wszystkich typach gospodarstw domowych dochody ekwiwalentne w ujęciu realnym wzrosły w okresie marzec 2007–marzec 2009 (tabela 4.1.6). Wzrosły one także w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi oraz z niepełnosprawnymi (tabela 4.1.5).

Zarówno dochody na jednostkę ekwiwalentną, jak i dochody na osobę są wyraźnie skorelowane z klasą miejscowości zamieszkania. Przeciętne dochody na jednostkę ekwiwalentną są tym mniejsze im mniejsza jest miejscowość zamieszkania (w największych miastach wyniosły one przeciętnie w marcu 2009 r. 2042 zł, a na wsi 1138 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami na jednostkę ekwiwalentną charakteryzowały się w marcu 2009 r. województwa podkarpackie, lubelskie oraz świętokrzyskie, a najwyższymi mazowieckie i pomorskie (tabela 4.1.3). We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania oraz województwach nastąpił znaczący wzrost przeciętnych miesięcznych dochodów realnych na jednostkę ekwiwalentną w ostatnich dwóch latach (tabela 4.1.7 i 4.1.8). Najsilniejszy ich wzrost obserwujemy w tym okresie w gospodarstwach domowych zamieszkujących największe miasta i wieś (odpowiednio o 23 i o 22 proc.) oraz województwo dolnośląskie (o 30 proc.).

Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych zostało zmierzone stosunkiem decyla dziewiątego do decyla pierwszego w rozkładzie dochodów. Najbardziej adekwatną kategorią dochodu jest tutaj dochód na jednostkę ekwiwalentną, dający podstawy do porównania dochodów gospodarstw o różnym składzie demograficznym. Zróżnicowanie dochodów ekwiwalentnych spadło w ostatnich dwóch latach o ponad 5 proc.

Największe zróżnicowanie dochodów występowało w lutym 2009 r. wśród gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Wśród typów gospodarstw domowych wyraźnie największe zróżnicowanie dochodów charakteryzowało gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych. Zróżnicowanie dochodów na jednostkę ekwiwalentną w grupie gospodarstw domowych z

¹⁰ Wskaźnik ten jest procentową różnicą między średnimi dochodami z dwóch pomiarów w tych samych gospodarstwach domowych, które udało się zbadać dwukrotnie w 2007 i 2009 r. Należy przy tym zauważyć, że porównanie dochodów z pomiarów w 2007 i 2009 r. w tej samej próbie panelowej, ale na poziomie poszczególnych gospodarstw daje zdecydowanie wyższe wskaźniki zmiany; w tym przypadku jest to 37,5 proc. nominalnie i ok. 27 proc. realnie. Ta druga różnica jest bowiem „efektem bazy”: W gospodarstwach z niższymi dochodami w pierwszym pomiarze wzrost (spadek) dochodów o pewną wielkość daje znacznie wyższy procentowy wskaźnik zmiany niż w gospodarstwach z wyższym wyjściowym dochodem i jeśli większość zmian na tym indywidualnym poziomie idzie w tym samym kierunku i jest nominalnie zbliżona, a w każdym razie nie w pełni proporcjonalna do wyjściowej wysokości dochodu, to średnia zmiana pozostaje pod większym wpływem zmian w gospodarstwach wyjściowo uboższych, a więc zmian większych procentowo. Przy liczeniu procentowej zmiany średnich dochodów w całej próbie różnice w wyjściowym poziomie dochodów w gospodarstwach nie mają natomiast żadnego znaczenia i zmiany w gospodarstwach wyjściowo uboższych ważą tyle samo co zmiany w gospodarstwach wyjściowo zamożniejszych. Jest sprawą dyskusyjną, która z tych dwóch metod liczenia wskaźnika zmiany daje lepsze informacje o dynamice zmian poziomu zamożności społeczeństwa. Zdecydowaliśmy się w tym rozdziale na metodę liczenia zmiany na poziomie średnich z całej próby gospodarstw i poszczególnych grup gospodarstw, a nie średniej różnicy dla poszczególnych gospodarstw, ponieważ uznaliśmy, że z punktu widzenia polityki społecznej istotniejsze są dane na poziomie zagregowanym, pomijającym „efekt bazy”.

bezrobotnymi jest nieznacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych, a w grupie gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych znacząco wyższe niż z niepełnosprawnymi. Największe zróżnicowanie dochodów gospodarstw na jednostkę ekwiwalentną, wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, występowało wśród gospodarstw domowych zamieszkujących największe miasta. Wśród województw najsilniejszym zróżnicowaniem dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych charakteryzowały się województwa mazowieckie, pomorskie i zachodniopomorskie.

Najniższy miesięczny dochód netto w zł pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem wynosił w marcu 2009 r. 1088 zł na osobę i 1322 zł na jednostkę ekwiwalentną. Aspiracje gospodarstw domowych w zakresie dochodów minimalnych znacząco wzrosły przeciętnie w ujęciu realnym w okresie marzec 2007 – marzec 2009 (o 17 proc. w przypadku dochodów netto na osobę oraz o 21 proc. w przypadku dochodów na jednostkę ekwiwalentną).

Tabela 4.1.1. Dochody netto gospodarstw domowych w lutym 2009 r. według grupy społeczno-ekonomicznej, aktywności ekonomicznej i niepełnosprawności.

Grupa społeczno-ekonomiczna	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Pracownicy	3418,07	1239,89	1638,56
Rolnicy	2564,08	694,31	1003,11
Emeryci	1994,15	1181,41	1265,76
Renciści	1361,54	850,85	896,37
Pracujący na własny rachunek	4283,66	1591,42	2082,47
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1134,31	652,92	740,20
Bez bezrobotnych	2831,36	1227,99	1495,62
Z bezrobotnymi	2162,12	639,90	907,85
Bez niepełnosprawnych	2912,66	1231,89	1521,09
Z niepełnosprawnymi	2297,42	953,62	1159,42
Ogółem	2751,99	1159,25	1426,69

Tabela 4.1.2. Dochody netto gospodarstw domowych w lutym 2009 r. według typu gospodarstwa

Typ gospodarstwa	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Jednorodzinne:			
Małżeństwa bez dzieci	2900,15	1425,61	1726,02
Małżeństwa z 1 dzieckiem	3520,70	1155,42	1635,24
Małżeństwa z 2 dziećmi	3552,40	888,21	1373,98
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	3400,42	651,11	1099,03
Rodziny niepełne	2187,47	904,78	1163,50
Wielorodzinne	3899,04	776,77	1260,35
Nierodzinne:			
Jednoosobowe	1489,91	1483,74	1365,91
Wielosobowe	2090,18	983,03	1228,75

Tabela 4.1.3. Dochody netto gospodarstw domowych w lutym 2009 r. według klasy miejscowości zamieszkania

Klasa miejscowości zamieszkania	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Miasta powyżej 500 tys.	3497,67	1772,43	2056,79
Miasta 200-500 tys.	2925,18	1310,23	1595,26
Miasta 100-200 tys.	2734,36	1213,80	1468,99
Miasta 20-100 tys.	2707,76	1152,41	1418,15
Miasta poniżej 20 tys.	2617,85	1073,25	1331,64
Wieś	2451,89	867,44	1128,38

Tabela 4.1.4. Dochody netto gospodarstw domowych w lutym 2009 r. według województwa

Województwa	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Dolnośląskie	2720,67	1181,76	1439,79
Kujawsko-pomorskie	2506,11	1018,55	1272,64
Lubelskie	2324,28	932,08	1166,74
Lubuskie	2536,15	1059,18	1308,32
Łódzkie	2458,31	1086,63	1313,50
Małopolskie	2998,07	1216,55	1509,61
Mazowieckie	3333,24	1502,10	1808,10
Opolskie	2659,96	1104,55	1367,64
Podkarpackie	2383,66	864,48	1115,71
Podlaskie	2437,99	956,42	1197,01
Pomorskie	3129,29	1312,09	1623,18
Śląskie	2565,93	1125,69	1367,17
Świętokrzyskie	2302,71	940,59	1162,80
Warmińsko-mazurskie	2379,10	1013,20	1243,07
Wielkopolskie	2949,16	1133,88	1440,97
Zachodniopomorskie	2824,71	1196,09	1485,62

Tabela 4.1.5. Zmiany dochodów netto gospodarstw domowych w okresie luty 2007- luty 2009 r. według grupy społeczno-ekonomicznej, aktywności ekonomicznej i niepełnosprawności.

Grupa społeczno-ekonomiczna, aktywność ekonomiczna i niepełnosprawność	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Pracownicy	118,13	124,07	124,62
Rolnicy	107,03	114,07	115,45
Emeryci	100,81	108,80	113,71
Renciści	86,57	102,20	104,67
Pracujący na własny rachunek	112,93	112,67	115,55
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	98,48	110,93	114,54
Bez bezrobotnych	112,83	114,53	119,17
Z bezrobotnymi	114,19	112,58	117,59
Bez niepełnosprawnych	113,99	116,68	120,83
Z niepełnosprawnymi	112,29	113,62	118,67
Ogółem	113,70	116,06	120,43

Tabela 4.1.6. Zmiany dochodów realnych netto gospodarstw domowych w okresie luty 2007- luty 2009 r. według typu gospodarstwa

Typ gospodarstwa	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Jednorodzinne:			
Małżeństwa bez dzieci	112,27	112,63	117,59
Małżeństwa z 1 dzieckiem	117,04	117,69	120,57
Małżeństwa z 2 dziećmi	115,13	114,35	117,22
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	129,16	132,95	134,42
Rodziny niepełne	113,61	112,72	122,63
Wielorodzinne	107,50	126,49	122,05
Nierodzinne:			
Jednoosobowe	114,60	114,70	121,85
Wielooosobowe	90,95	96,94	100,87

Tabela 4.1.7. Zmiany dochodów realnych netto gospodarstw domowych w okresie luty 2007- luty 2009 r. według klasy miejscowości zamieszkania

Klasa miejscowości zamieszkania	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Miasta powyżej 500 tys.	114,42	119,20	123,32
Miasta 200-500 tys.	114,50	114,03	120,07
Miasta 100-200 tys.	108,90	111,23	114,76
Miasta 20-100 tys.	114,67	114,40	119,67
Miasta poniżej 20 tys.	109,82	115,41	119,29
Wieś	115,33	118,20	121,65

Tabela 4.1.8. Zmiany dochodów realnych netto gospodarstw domowych w okresie marzec 2007-marzec 2009 r. według województwa

Województwa	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Dolnośląskie	122,78	123,43	130,08
Kujawsko-pomorskie	102,61	105,65	113,37
Lubelskie	115,41	115,41	119,42
Lubuskie	117,66	116,86	119,91
Łódzkie	117,01	124,81	126,68
Małopolskie	112,46	112,92	116,72
Mazowieckie	114,62	117,49	121,82
Opolskie	113,73	118,81	123,69
Podkarpackie	116,67	111,78	119,37
Podlaskie	116,66	119,68	126,19
Pomorskie	116,61	117,30	121,98
Śląskie	113,17	114,52	119,17
Świętokrzyskie	116,74	120,21	122,57
Warmińsko-mazurskie	105,13	119,78	117,38
Wielkopolskie	105,84	107,35	110,82
Zachodniopomorskie	110,31	111,56	117,97

Największe aspiracje odnośnie dochodów na jednostkę ekwiwalentną, pozwalających zaspokoić potrzeby na minimalnym akceptowalnym poziomie miały w marcu 2009 r. gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek, pracowników i emerytów oraz gospodarstwa małżeństw bez dzieci i gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe. Najniższe aspiracje dochodowe deklarowały gospodarstwa domowe rolników (1033 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych (991 zł na jednostkę ekwiwalentną). W minionych latach we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych i typach gospodarstw domowych nastąpił wzrost aspiracji dochodowych. Aspiracje te najsilniej wzrosły w latach 2007-2009 w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i pracowników oraz nierodzinnych jednoosobowych.

Poziom miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem deklarowany przez gospodarstwa domowe bez bezrobotnych jest znacząco wyższy niż w przypadku gospodarstw domowych z bezrobotnymi (odpowiednio 1135 zł i 733 zł w przypadku dochodów na osobę oraz 1362 zł i 1019 zł w przypadku dochodów na jednostkę ekwiwalentną). Także minimalne aspiracje dochodowe gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych są znacząco wyższe niż gospodarstwa domowe z niepełnosprawnymi (odpowiednio 1118 zł i 1005 zł w przypadku dochodów na osobę oraz 1364 zł i 1202 zł w przypadku dochodów ekwiwalentnych). Poziom ten wzrósł w marcu 2009 r. w stosunku do marca 2007 r. we wszystkich czterech grupach gospodarstw, chociaż najslabiej w grupie gospodarstw z bezrobotnymi.

Poziom aspiracji w zakresie najniższych miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem generalnie malał wraz ze spadkiem wielkości jednostki zamieszkania. Najniższy poziom miesięcznych dochodów netto na jednostkę ekwiwalentną, pozwalających na powiązanie końca z końcem deklarowały gospodarstwa domowe wiejskie (1100 zł). Natomiast w przekroju regionalnym były to województwa podkarpackie, podlaskie, opolskie i lubelskie (odpowiednio 962 zł, 1147 zł, 1156 zł oraz 1172 zł na jednostkę ekwiwalentną). W latach 2007–2009 obserwujemy wzrost tych aspiracji we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania i województwach, przy czym najsilniej w grupach gospodarstw zamieszkujących największe miasta i województwo łódzkie.

4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi i pomoc społeczna

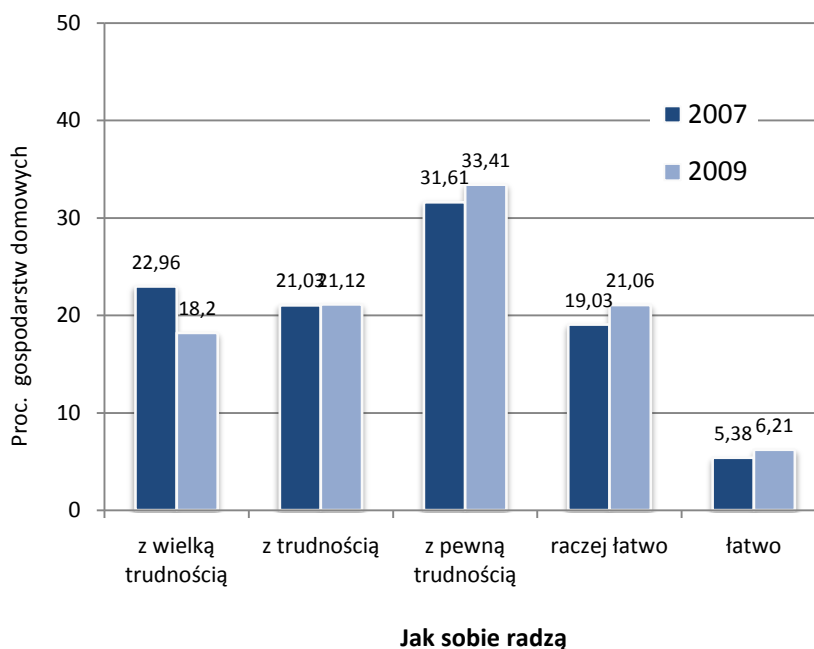
4.1.2.1. Strategie radzenia sobie w trudnej sytuacji finansowej

Tomasz Panek

Najczęściej badane gospodarstwa domowe deklarowały w marcu 2009 r., że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (ponad 33 proc.), ponad 20 proc. gospodarstw radziło sobie z trudnością, a prawie 19 proc. z wielką trudnością. W ostatnich dwóch latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością (o prawie 5 punktów procentowych) (wykres 4.1.1).

Najwyższe odsetki gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością występowały w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 58 proc.) oraz rencistów (prawie 40 proc.). W grupach wyróżnionych ze względu na typ gospodarstwa najliczniej takie gospodarstwa występowały wśród gospodarstw rodzin niepełnych (ponad 28 proc.) oraz gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (ponad 26 proc.). Aż prawie 39 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi oraz prawie 30 proc. gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi wiązało koniec z końcem przy aktualnym dochodzie z wielką trudnością. Natomiast gospodarstwa domowe bez bezrobotnych oraz bez niepełnosprawnych najczęściej wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (odpowiednio prawie 34 i 30 proc. gospodarstw w tych grupach).

Gospodarstwa wiążące koniec z końcem przy aktualnych dochodach z wielką trudnością najczęściej zamieszkiwały wieś i najmniejsze miasta (odpowiednio ponad 21 i 20 proc. gospodarstw) oraz województwa łódzkie (prawie 27 proc. gospodarstw), świętokrzyskie i lubuskie (po ponad 22 proc.).



Wykres 4.1.1. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej

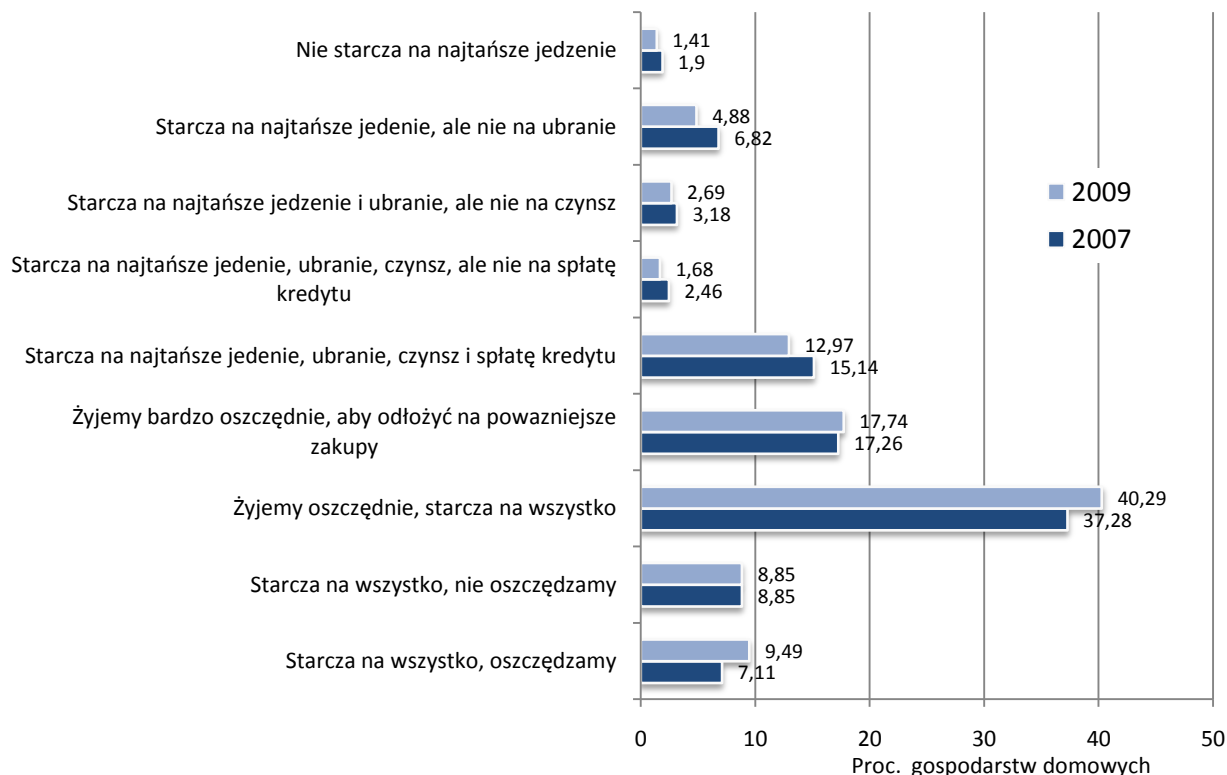
W ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością wzrósł znacząco tylko w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 5 punktów procentowych), nierodzinnych wieloosobowych (o prawie 3 punkty procentowe) oraz zamieszkujących województwo opolskie (o prawie 7 punktów procentowych).

Oceniając w marcu 2009 r. sposób gospodarowania środkami pieniężnymi, gospodarstwa najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (ponad 39 proc.), a następnie, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (ponad 16 proc.) (wykres 4.1.2). Najsilniej wzrósł w ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko oraz, że starcza na wszystko i jeszcze oszczędzają na przyszłość (odpowiednio o ponad 3 punkty i o prawie 3 punkty procentowe).

Gospodarstwa stwierdzające, że pieniędzy nie starcza im nawet na najtańsze jedzenie (oceniające najgorzej swoją sytuację dochodową), których było niecałe 2 proc., zdecydowanie najczęściej występowały w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 14 proc.) oraz gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych i małżeństw wielodzietnych (odpowiednio po ponad 3 i prawie 3 proc. gospodarstw z tych grup). Zarówno w grupie gospodarstw z bezrobotnymi, jak i w grupie gospodarstw bez bezrobotnych, najczęściej deklarowano, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko (odpowiednio w prawie 36 proc. i w prawie 40 proc. gospodarstw). Jednakże, aż ponad 8 proc. gospodarstw z bezrobotnymi twierdziło, że pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie, a prawie 5 proc., że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych taki sposób gospodarowania dochodem wskazywało tylko odpowiednio ponad 4 proc. i ponad 1 proc. gospodarstw.

Także w grupach gospodarstw z niepełnosprawnymi i bez niepełnosprawnych gospodarstwa domowe najczęściej deklarowały, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (odpowiednio prawie 37 proc. i ponad 40 proc. gospodarstw z tych grup). Jednakże ponad 7 proc. gospodarstw z niepełnosprawnymi twierdziło, że pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie, podczas gdy tego typu gospodarstw wśród gospodarstw bez niepełnosprawnych było tylko 4 proc.

Odsetki gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową nie były znacząco zróżnicowane w grupach wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania i województwo. Relatywnie najwyższy odsetek gospodarstw domowych wskazujących, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie występował w miastach o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (ponad 2 proc. gospodarstw) i na wsi (prawie 2 proc. gospodarstw). Województwami o relatywnie największej częstotliwości występowania gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową były świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie (odpowiednio prawie 4 i ponad 3 proc. gospodarstw).



Wykres 4.1.2. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej

Odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie nie uległ istotnym zmianom w ostatnich 2 latach (spadł o 0,5 punktu procentowego). Wzrost tych pesymistycznych ocen nastąpił jedynie w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (odpowiednio o prawie 7 i o ponad 2 punkty procentowe) oraz nierodzinnych wieloosobowych i rodzin niepełnych (odpowiednio o prawie 4 i niecały 1 punkt procentowy). Nieznaczny wzrost odsetka gospodarstw domowych oceniających najbardziej pesymistycznie sposób gospodarowania dochodem wystąpił ponadto w grupach gospodarstw zamieszkujących duże miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. oraz województwa łódzkie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie i lubelskie.

28 proc. gospodarstw deklarowało w marcu 2009 r., że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. W ostatnich w dwóch latach odsetek gospodarstw domowych, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb spadł o ponad 5 punktów procentowych (tabela 4.1.8). Gospodarstwa te najczęściej występowały w marcu 2009 r. w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 64 proc.) i rencistów (prawie 55 proc.) oraz w gospodarstwach rodzin niepełnych (ponad 40 proc.) i nierodzinnych jednoosobowych (ponad 35 proc.). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi tego typu deklaracje złożyło aż prawie 50 proc. gospodarstw, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych tylko nieco ponad 25 proc. Podobnie, prawie 40 proc. gospodarstw z niepełnosprawnymi i tylko około 24 proc. gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych oceniało, że ich stałe dochody nie pozwalają na zabezpieczenie bieżących potrzeb.

Gospodarstwa domowe, których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb najczęściej zamieszkiwały wieś (prawie 32 proc. gospodarstw) oraz województwa świętokrzyskie i łódzkie (odpowiednio ponad 38 proc. i prawie 35 proc. gospodarstw). Generalnie jednak zróżnicowanie terytorialne gospodarstw w tym zakresie nie jest zbyt duże.

W latach 2007–2009 odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, wzrósł znacząco tylko w grupach gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (wzrost o ponad 5 punktów procentowych) oraz zamieszkujących województwo opolskie i lubelskie (odpowiednio o ponad 4 i o prawie 2 punkty procentowe).

Gospodarstwa domowe w marcu 2009 r. najczęściej deklarowały, że w sytuacjach, gdy dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, ograniczają swoje bieżące potrzeby (ponad 86 proc. gospodarstw ze zbyt małym dochodem) lub korzystają z pomocy krewnych (prawie 39 proc.), bądź też zaciągają pożyczki (prawie 36 proc.). Tylko w około 16 proc. gospodarstw znajdujących się w takiej sytuacji członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę (tabela 4.1.9).

Zróżnicowanie pomiędzy grupami w wyróżnionych ze względu na wszystkie zastosowane w badaniu kryteria gospodarstw deklarujących ograniczanie bieżących potrzeb w przypadku zbyt niskich dochodów nie było zbyt duże.

Najczęściej, w marcu 2009 r., zaciągały pożyczki, gdy ich stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, gospodarstwa domowe pracowników (około 45 proc. gospodarstw) oraz małżeństw wielodzietnych (ponad 48 proc. gospodarstw). Tego typu zachowania występowały także najczęściej wśród gospodarstw zamieszkujących średniej wielkości miasta, o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (prawie 42 proc. gospodarstw) oraz województwa opolskie (ponad 48 proc. gospodarstw), lubuskie i warmińsko-mazurskie (po ponad 43 proc. gospodarstw).

W marcu 2009 r. korzystanie z pomocy krewnych, w sytuacjach, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, charakteryzowało przede wszystkim gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 54 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (ponad 46 proc. gospodarstw). Gospodarstwa postępujące w powyższy sposób najczęściej zamieszkiwały największe i najmniejsze miasta (po prawie 41 proc. gospodarstw) oraz województwa podlaskie (ponad 48 proc.), mazowieckie i lubuskie (po ponad 43 proc. gospodarstw).

W sytuacji, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, zarówno gospodarstwa domowe z bezrobotnymi oraz gospodarstwa domowe z niepełnosprawnymi jak i gospodarstwa domowe bez bezrobotnych oraz gospodarstwa domowe bez niepełnosprawnych najczęściej reagowały w podobny sposób jak grupy gospodarstw wyodrębniane według innych kryteriów typologicznych. Zwraca natomiast uwagę o wiele większa częstotliwość korzystania w takich sytuacjach w grupie gospodarstw z bezrobotnymi oraz z niepełnosprawnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych i oraz bez niepełnosprawnych z pomocy społecznej (odpowiednio prawie 29 i prawie 22 proc. w dwóch pierwszych grupach oraz po ponad 12 proc. gospodarstw z dwóch pozostałych grup).

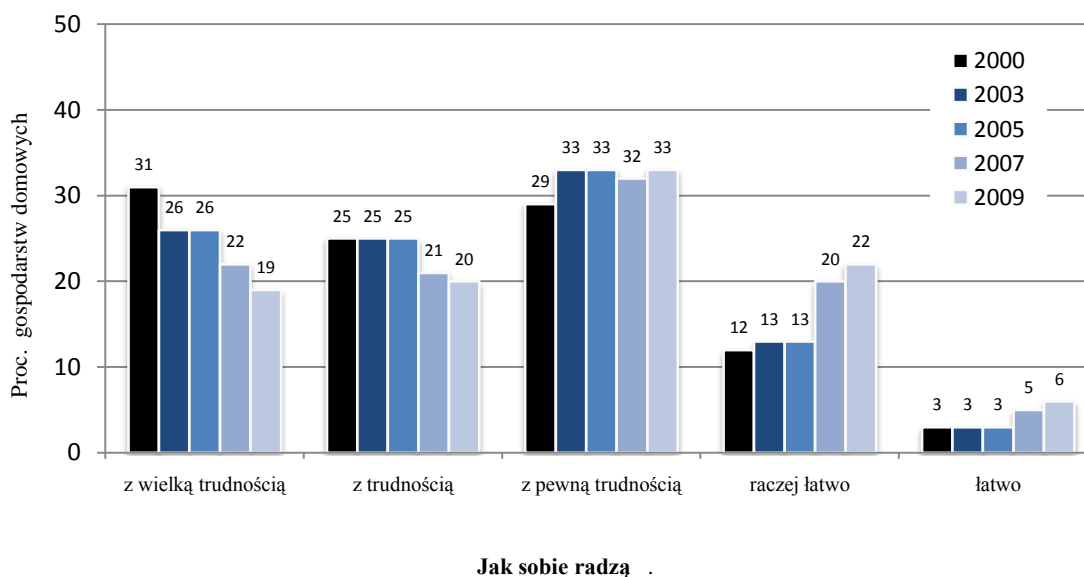
Aktywny sposób działań podejmowanych w sytuacji gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, tj. podejmowanie dodatkowej pracy przez członka gospodarstwa, preferowały relatywnie najczęściej gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek i pracowników (odpowiednio ponad 25 i prawie 24 proc. gospodarstw) oraz małżeństw z 2 dziećmi i małżeństw wielodzietnych (po ponad 22 proc. gospodarstw), natomiast najrzadziej gospodarstwa emerytów i rencistów (odpowiednio prawie 8 proc. i prawie 10 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (poniżej 8 proc. gospodarstw). Gospodarstwa preferujące tego typu działania zamieszkiwały najczęściej największe i duże miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys. (po prawie 22 proc. gospodarstw) oraz województwa podlaskie i lubuskie (odpowiednio ponad 24 proc. i ponad 22 proc. gospodarstw).

Ponad 35 proc. gospodarstw domowych oceniało, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, a prawie 47 proc., że nie zmieniła się. Pesymistyczna ocena zmian najczęściej była formułowana wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 61 proc.) oraz gospodarstw rodzin niepełnych (prawie 44 proc.). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi ponad 56 proc. twierdziło, że ich sytuacja dochodowa pogorszyła się. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych takie deklaracje składało tylko ponad 32 proc. Gospodarstwa domowe z niepełnosprawnymi znacznie częściej formułowały negatywne oceny zmian swojej sytuacji dochodowej niż gospodarstwa domowe bez niepełnosprawnych (odpowiednio prawie 43 i prawie 33 proc. gospodarstw). Gospodarstwa uważające, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, najczęściej zamieszkiwały wieś (prawie 39 proc.) oraz województwa łódzkie (prawie 43 proc.), lubuskie i świętokrzyskie (po ponad 39 proc.).

4.1.2.2. Zmiana strategii radzenia sobie w dłuższym okresie

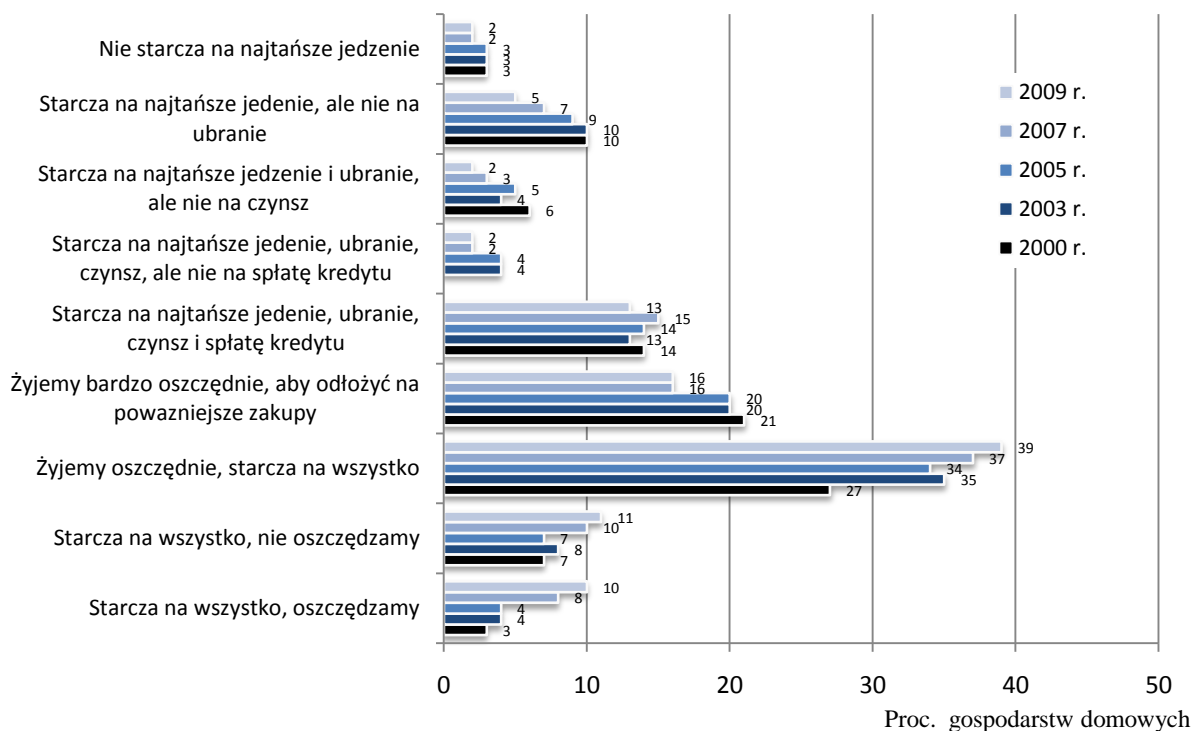
Janusz Czapiński

W ostatnich latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością i z trudnością (odpowiednio o 12 i 5 punktów procentowych), a wzrósł -- radzących sobie raczej łatwo i łatwo (odpowiednio o 10 i 3 punkty procentowe) (wykres 4.1.3).



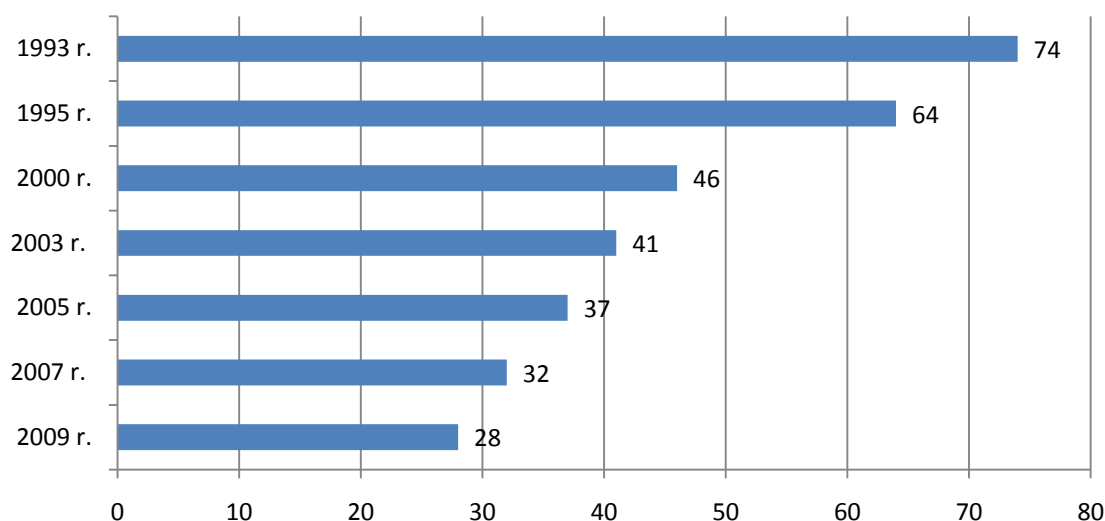
Wykres 4.1.3. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w latach 2000-2009 w całych próbach

Najsilniej wzrósł w ostatnich 10 latach odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (o 12 punktów procentowych). Wzrósł także o 7 punktów procentowych odsetek gospodarstw, którym starcza na wszystko i jeszcze oszczędzają na przyszłość, zmalał natomiast procent gospodarstw w najtrudniejszej sytuacji, którym pieniędzy nie starcza na spłatę kredytu, opłaty za mieszkanie czy na ubranie (wykres 4.1.4)



Wykres 4.1.4. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w latach 2000-2009 w całych próbach.

Niecałe 28 proc. gospodarstw deklaruowało w marcu 2009 r., że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. W ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw domowych, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, spadł o 4 punkty procentowe, a od 1993 r. spadek był ponad dwuipółkrotny (wykres 4.1.5).



Źródło danych: lata 1993-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Wykres 4.1.5. Odsetek gospodarstw domowych deklaruujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w latach 1993-2009 w całych próbach.

W okresie od 1993 r. spadł odsetek gospodarstw, które w warunkach niewystarczających stałych dochodów ograniczały potrzeby, podejmowały dodatkową pracę, korzystały z oszczędności lub zaciągały pożyczki (tabela 4.1.9). Wzrósł natomiast odsetek gospodarstw, które w takiej sytuacji korzystały z pomocy zewnętrznej (głównie z pomocy opieki społecznej). Jednak w próbie panelowej w ostatnich dwóch latach jedyna istotna statystycznie zmiana dotyczy, oprócz odsetka gospodarstw, w których stałe dochody pozwalają zaspokoić bieżące potrzeby, częstości korzystania z pomocy Kościoła (Caritasu) -- spadek z 4 do 2 proc. (tabela 4.1.10).

Tabela 4.1.9. Odsetek gospodarstw domowych deklaruujących różne sposoby reagowania na finansowe trudności w zaspokojeniu bieżących potrzeb spośród tych, w których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, w całych ważonych próbach w latach 1993-2009*.

Sposoby radzenia sobie z trudnościami finansowymi	1993 N=1700	1994 N=1580	1995 N=1940	1996 N=1500	1997 N=1380	2000 N=1350	2003 N=1579	2005 N=1598	2007 N=1745	2009 N=3433
Ograniczanie potrzeb	93,3	91,6	88,8	91,1	93,5	88,7	92,5	89,5	89,2	86,4
Podejmowanie dodatkowej pracy	29,4	33,6	32,9	33,2	35,6	22,9	22,1	21,5	18,1	16,3
Korzystanie z oszczędności	20,8	18,7	15,1	17,5	18,3	16,6	9,5	8,5	7,6	13,0
Zaciąganie pożyczek	43,3	44,4	44,6	44,1	48,6	50,7	42,9	42,0	40,9	35,5
Korzystanie z pomocy krewnych	44,7	40,1	42,9	39,9	43,8	40,3	35,5	39,1	39,5	38,9
Korzystanie z pomocy Kościoła	1,0	1,0	0,8	0,5	1,2	1,3	0,7	1,9	3,4**	3,3**
Korzystanie z pomocy opieki społecznej	7,5	8,0	7,1	6,7	6,0	11,7	13,4	16,2	16,7	15,5
Wyzbywanie się majątku	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5,7	6,9	5,9	4,4	4,5
Podejmowanie innych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	19,0	20,3	23,4	16,6	16,2
Niepodejmowanie żadnych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	13,1	12,6	11,3	9,8	10,7

* w stosunku do gospodarstw, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb

** w 2007 i 2009 „z pomocy Kościoła/Caritasu”

Źródło danych: lata 1993-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Tabela 4.1.10. Porównanie odsetka gospodarstw domowych z dwóch pomiarów — w 2007 i 2009 r. na próbie panelowej (tych samych gospodarstw), w których stałe dochody pozwalają zaspokoić bieżące potrzeby, oraz gospodarstw, które stosują różne strategie radzenia sobie, gdy ich stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb.

Zmienna	Rok pomiaru	Procent gospodarstw	N	Chi-kwadrat	P
Stałe dochody pozwalają zaspokoić bieżące potrzeby	2007	67	3184	35,635	0,000
	2009	72			
Korzystanie z oszczędności	2007	5	561	2,361	ni
	2009	8			
Wyzbywanie się majątku	2007	7	576	1,449	ni
	2009	6			
Ograniczanie potrzeb	2007	87	589	1,941	ni
	2009	90			
Zaciąganie pożyczek/kredytów	2007	41	581	0,756	ni
	2009	39			
Korzystanie z pomocy krewnych	2007	43	583	0,190	ni
	2009	43			
Korzystanie z pomocy Kościoła/Caritasu	2007	4	578	4,654	0,031
	2009	2			
Korzystanie z pomocy opieki społ.	2007	19	582	0,172	ni
	2009	18			
Podejmowanie dodatkowej pracy	2007	17	578	0,461	ni
	2009	15			
Podejmowanie innych działań	2007	15	574	0,000	ni
	2009	15			
Niepodejmowanie żadnych działań	2007	10	560	1,176	ni
	2009	8			

4.1.2.3. Pomoc społeczna

Janusz Czapiński

Odsetek gospodarstw otrzymujących pomoc zewnętrzną w dowolnej formie wyniósł 12 proc., a więc nieco mniej niż dwa lata temu (14 proc.). Najczęściej była to pomoc finansowa (75 proc., w 2007 r. 77 proc.), następnie rzeczowa (48 proc., w 2007 r. 49 proc.), a najrzadziej otrzymywano pomoc w formie usług (25 proc., w 2007 r. 19 proc.) (wykres 4.1.6).

Zasięg pomocy jest silnie zróżnicowany według grup społeczno-ekonomicznych, typu gospodarstwa i województwa.

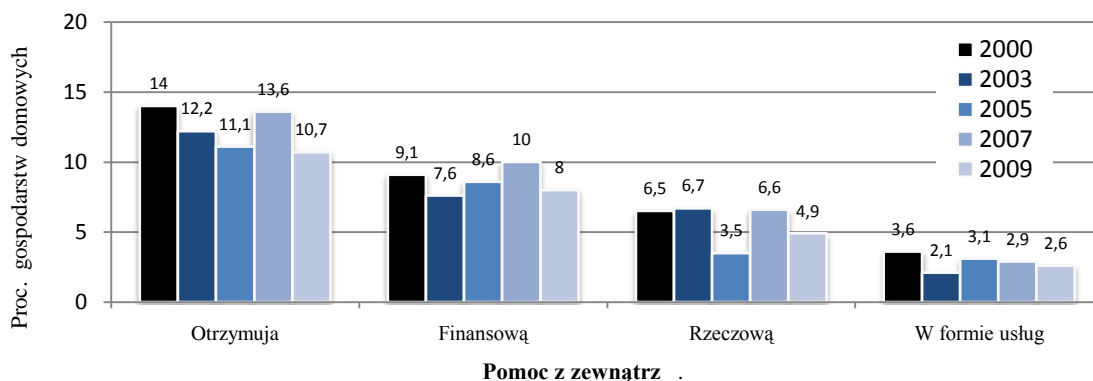
Gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe i małżeństwa z trójką i większą liczbą dzieci oraz rodziny niepełne korzystały znacznie częściej z pomocy społecznej niż pozostałe grupy gospodarstw (odpowiednio 21, 19 i 18 proc.). Najrzadziej z pomocy korzystały małżeństwa bez dzieci (5 proc.) i małżeństwa z jednym dzieckiem (6 proc.) (wykres 4.1.7). Znacząco zmniejszył się zasięg pomocy dla małżeństw z 3 i większą liczbą dzieci (spadek o 22 proc.) i dla gospodarstw jednoosobowych (spadek o 26 proc.) (wykres 4.1.8).

Z pomocy zewnętrznej korzystało niemal co drugie gospodarstwo o niezarobkowym źródle utrzymania i co czwarte gospodarstwo rencistów; najmniejszy odsetek korzystających z pomocy jest w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (4,4 proc.), pracowników (7,6 proc.) i emerytów (8,1 proc.) (wykres 4.1.9).

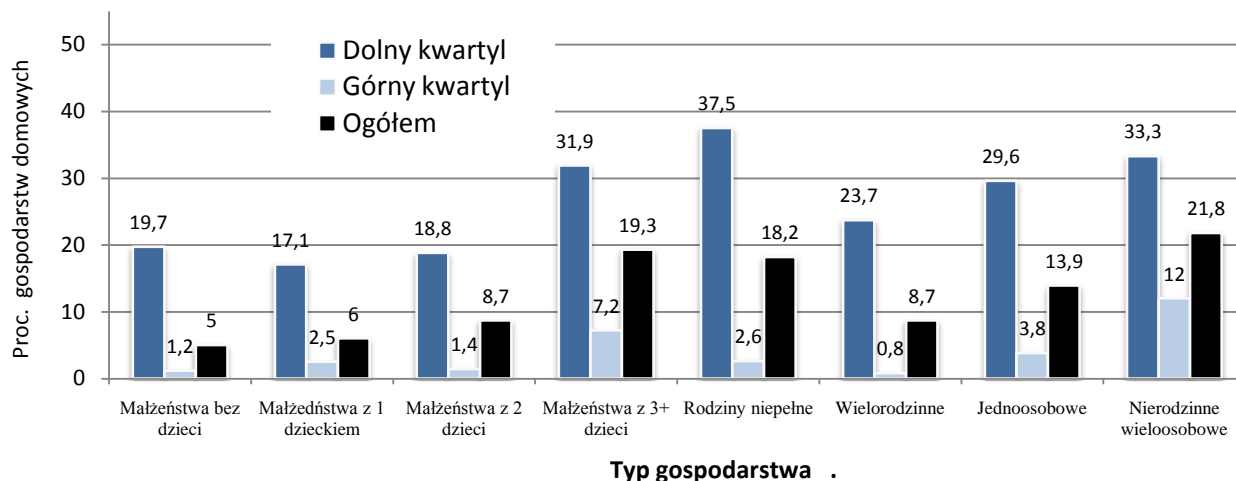
Zdecydowanie częściej z pomocy zewnętrznej korzystały gospodarstwa miejskie (zwłaszcza z największych miast - 19 proc.) niż wiejskie (10 proc.) (wykres 4.1.11)

Najwyższy udział gospodarstw uzyskujących pomoc społeczną wystąpił w województwach warmińsko-mazurskim (18 proc.), kujawsko-pomorskim, świętokrzyskim i podlaskim (po ok. 14 proc.), najniższy zaś — w małopolskim i śląskim (po 8 proc.) (wykres 4.1.9).

We wszystkich przekrojach z pomocy zewnętrznej korzystały głównie gospodarstwa domowe z dochodem poniżej pierwszego kwartyła, ale także pewien odsetek gospodarstw z dochodem powyżej trzeciego kwartyła. Najwięcej stosunkowo zamożnych gospodarstw korzystających z pomocy zewnętrznej było wśród nierodzinnych wieloosobowych (12 proc.) i małżeństw z 3 i większą liczbą dzieci (7,2 proc.) (wykres 4.1.7), utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (25 proc.) (wykres 4.1.9), z największy miast (3,8 proc.) (wykres 4.1.11) i z woj. świętokrzyskiego (7,9 proc.) (wykres 4.1.12). Świadczy o niezbyt szczelnym systemie opieki społecznej i słabej kontroli odpowiednich służb nad transferami pieniędzy publicznych.

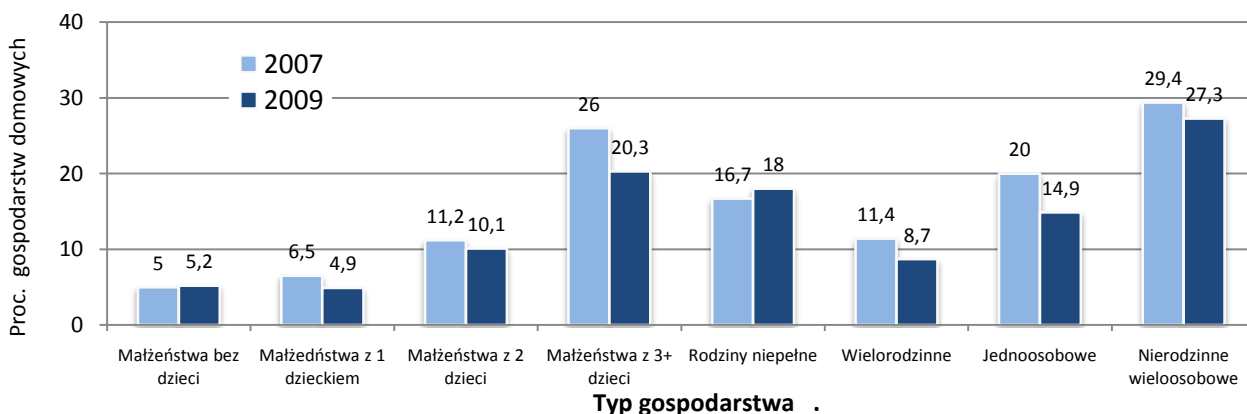


Wykres 4.1.6. Odsetek gospodarstw domowych otrzymujących pomoc z zewnątrz i spośród otrzymujących pomoc odsetek gospodarstw otrzymujących określony rodzaj pomocy w latach 2000-2009 w całych próbach.



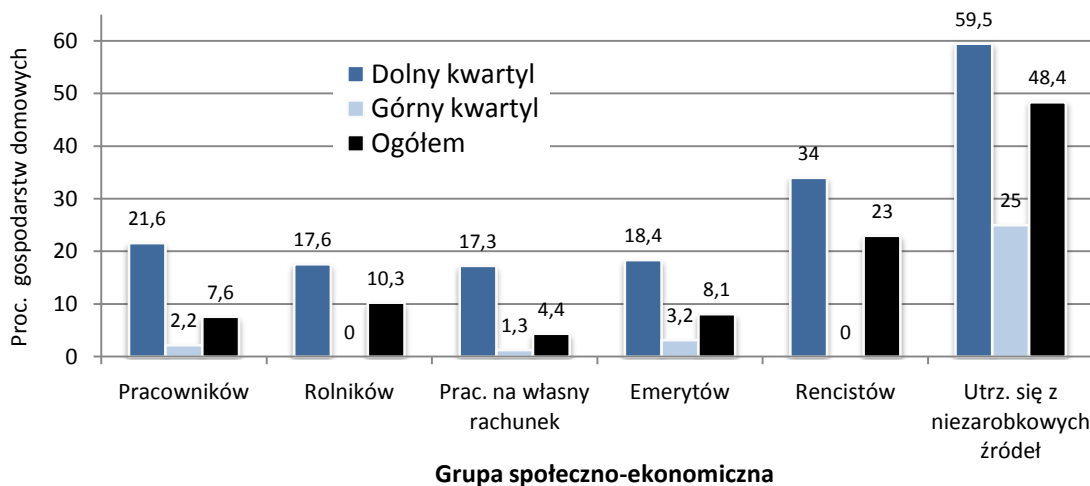
UWAGI: efekt główny typu gospodarstwa $F(7, 11264)=16,861, p<0,000, \eta^2= 0,010$, efekt główny dochodu $F(2, 11264)=198,110, p<0,000, \eta^2=0,034$, efekt interakcji typu gospodarstwa i dochodu $F(14, 11264)=6,938, p<0,000, \eta^2 = 0,009$

Wykres 4.1.7. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pomocy z zewnątrz ze względu na typ gospodarstwa i wysokość dochodu na jednostkę ekwiwalentną (dolny i górny kwartyl).



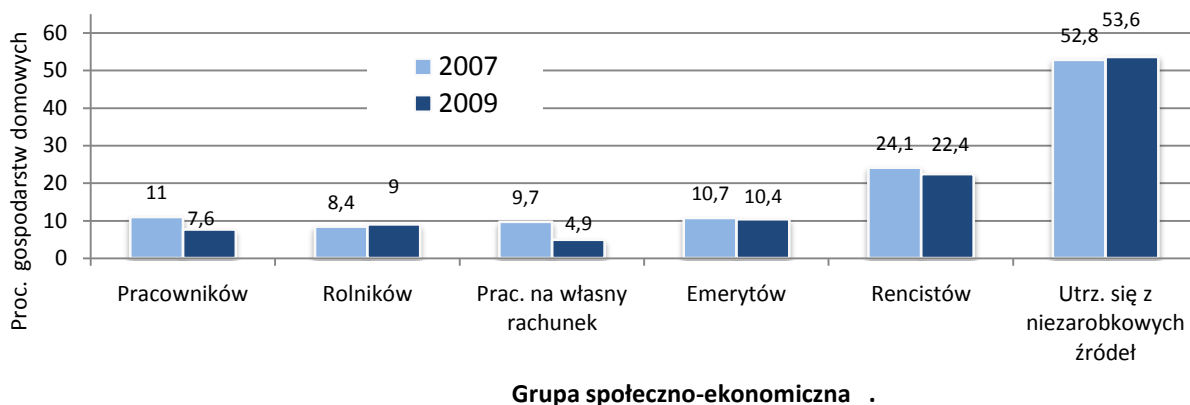
UWAGI: efekt główny typu gospodarstwa $F(7, 3124)=23,837, p<0,000, \eta^2= 0,051$, efekt główny roku badania $F(1, 3124)=4,770, p<0,05, \eta^2=0,002$, efekt interakcji typu gospodarstwa i roku badania $F(7, 3124)=2,962, p<0,01, \eta^2 = 0,007$.

Wykres 4.1.8. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pomocy z zewnątrz w 2007 i 2009 r. ze względu na typ gospodarstwa w próbie panelowej.



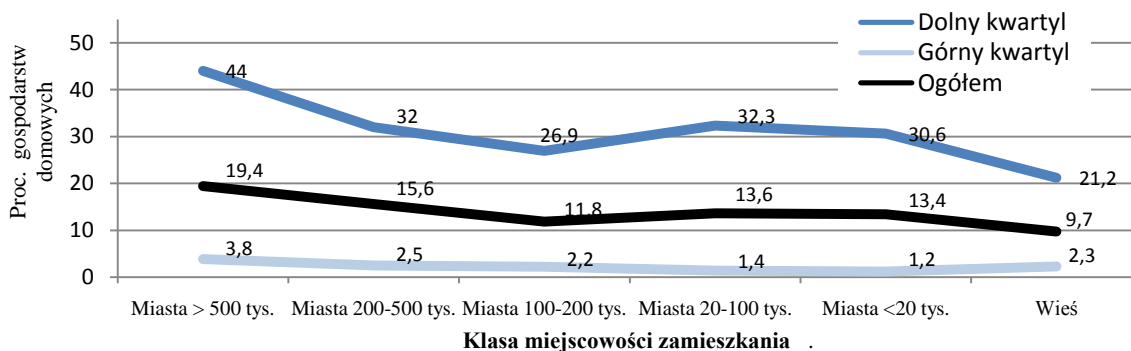
UWAGI: efekt główny grupy F(5, 11271)=50,028, p<0,000; $\eta^2 = 0,022$, efekt główny dochodu F(2, 11271)=196,588, p<0,000, $\eta^2 = 0,034$, efekt interakcji grupy i dochodu F(10, 11271)=5,664, p<0,000, $\eta^2 = 0,005$.

Wykres 4.1.9. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pomocy z zewnątrz ze względu na grupę społeczno-ekonomiczną gospodarstwa i wysokość dochodu na jednostkę ekwiwalentną (dolny i górny kwartył).



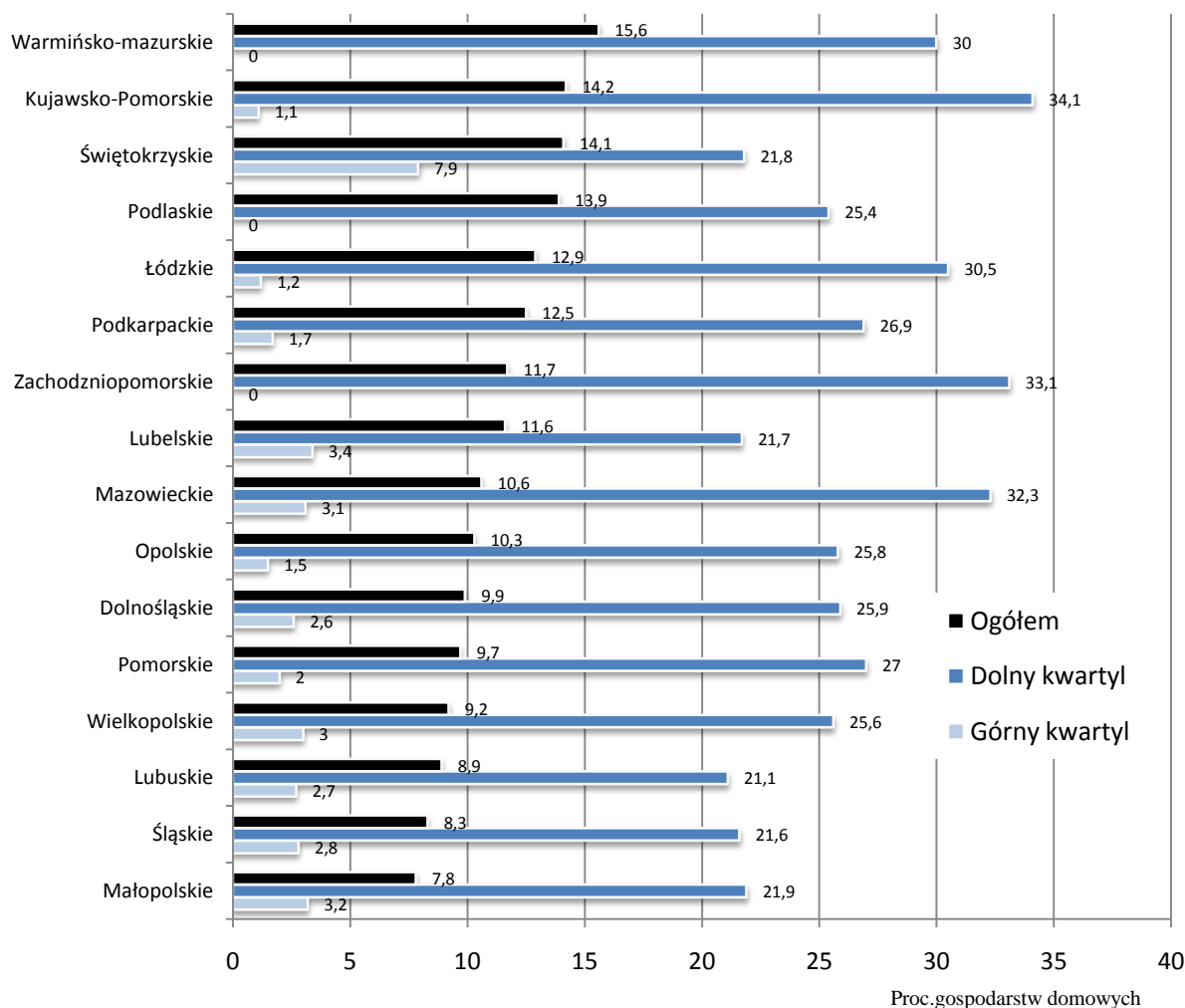
UWAGI: efekt główny grupy F(7, 3149)=74,2397, p<0,000, $\eta^2 = 0,105$, efekt główny roku badania F(1, 3149)=2,567, ni., $\eta^2 = 0,001$, efekt interakcji grupy i roku badania F(5, 3149)<2, ni., $\eta^2 = 0,002$.

Wykres 4.1.10. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pomocy z zewnątrz w 2007 i 2009 r. ze względu na grupę społeczno-ekonomiczną gospodarstwa w próbie panelowej.



UWAGI: efekt główny klasy miejscowości F(5, 11277)=18,314, p<0,000; $\eta^2 = 0,008$, efekt główny dochodu F(2, 11277)=539,402, p<0,000, $\eta^2 = 0,087$, efekt interakcji klasy miejscowości i dochodu F(10, 11277)=10,340, p<0,000, $\eta^2 = 0,009$.

Wykres 4.1.11. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pomocy z zewnątrz ze względu na klasę miejscowości zamieszkania i wysokość dochodu na jednostkę ekwiwalentną (dolny i górny kwartył).



UWAGI: efekt główny województwa $F(15, 11247)=2,126, p<0,005; \eta^2=0,003$, efekt główny dochodu $F(2, 11247)=400,856, p<0,000, \eta^2=0,067$, efekt interakcji województwa i dochodu $F(30, 11247)=2,232, p<0,000, \eta^2=0,006$.

Wykres 4.1.12. Procent gospodarstw domowych korzystających z pomocy z zewnątrz w przekroju wojewódzkim ogółem i ze względu na wysokość dochodu na jednostkę ekwiwalentna (dolny i górny kwartył).

4.2. Wyżywienie

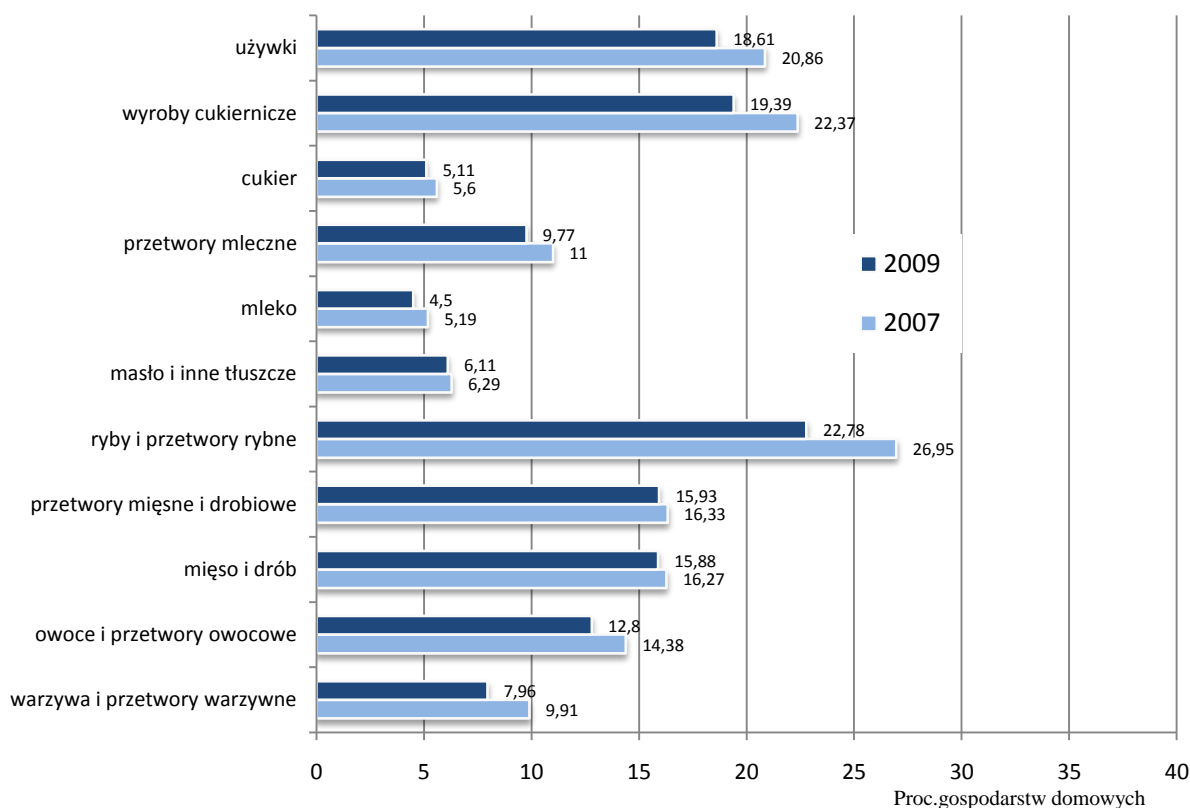
4.2.1. Sytuacja w 2009 r. i jej zmiana w ostatnich dwóch latach

Tomasz Panek

Gospodarstwa domowe oceniały w marcu 2009 r., że najczęściej nie było ich stać w ciągu ostatniego roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych w zakresie ryb i przetworów rybnych (około 21 proc. gospodarstw), a następnie wyrobów cukierniczych oraz używek (po około 19 proc. gospodarstw), mięsa i drobiu oraz przetworów mięsnych i drobiowych (po około 16 proc. gospodarstw). W ostatnich dwóch latach nastąpiła poprawa stopnia zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych we wszystkich grupach artykułów żywnościowych (wykres 4.2.1). Zdecydowaną poprawę sytuacji w tym okresie obserwujemy przede wszystkim w tych grupach artykułów, z których zakupów gospodarstwa domowe ze względu na trudności finansowe muszą najczęściej zrezygnować, a mianowicie rybach i przetworach rybnych oraz używkach i wyrobach cukierniczych (spadek odsetka gospodarstw domowych niemogących, ze względów finansowych, zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych w tym zakresie odpowiednio o ponad 4 oraz o 2 i 3 punkty procentowe).

Grupami gospodarstw, których najczęściej nie było stać na zakup grup artykułów żywnościowych o największej skali niezaspokojenia potrzeb w marcu 2009 r., były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio dla kolejnych, wymienionych uprzednio grup artykułów żywnościowych około 47 proc., 45 proc., 42 proc., 40 proc. i 36 proc.) oraz gospodarstwa rencistów (odpowiednio około 43 proc., 39 proc., 35 proc., 31 proc. i 32 proc.). Znaczące pogorszenie się możliwości zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych wystąpiło w latach

2007–2009 w zakresie wszystkich artykułów żywnościowych tylko w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.



Wykres 4.2.1. Procent gospodarstw domowych, których nie stać na zakup wystarczających ilości różnych artykułów żywnościowych w latach 2007-2009 r. w próbie panelowej.

Wśród typów gospodarstw najczęściej wskazywały na brak środków finansowych na zakup wybranych grup artykułów żywnościowych gospodarstwa domowe rodzin niepełnych oraz nierodzinnych jednoosobowych. Na trudności finansowe dotyczące zakupu artykułów żywnościowych, z których zrezygnowano najczęściej, wskazywało w tych grupach odpowiednio około 29 proc., 24 proc., 24 proc., 22 proc. i 20 proc. gospodarstw oraz 28 proc., 27 proc., 25 proc., 22 proc. i 20 proc. gospodarstw. Kolejnym typem gospodarstw, których najczęściej nie stać było na zakup wybranych grup artykułów żywnościowych, były gospodarstwa domowe nierodzinne wieloosobowe (odpowiednio około 25 proc., 26 proc., 24 proc., 15 proc. i 19 proc. gospodarstw). We wszystkich typach gospodarstw domowych generalnie nastąpiła znacząca poprawa możliwości finansowych zaspokojenia ich potrzeb w zakresie artykułów żywnościowych w minionych dwóch latach.

Procent gospodarstw domowych, których nie było stać ze względów finansowych na zakup artykułów żywnościowych, był dla każdej z analizowanych w badaniu grup artykułów znacząco wyższy w marcu 2009 r. w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Odpowiednio, dla kolejno wymienionych grup artykułów, z których zrezygnowano najczęściej, konieczność rezygnacji zgłaszało w poniższych grupach gospodarstw ponad 35 proc. i ponad 19 proc., ponad 29 proc. i ponad 17 proc., prawie 28 proc. oraz prawie 17 proc., ponad 27 proc. i prawie 14 proc. oraz ponad 23 proc. i ponad 13 proc. W obu grupach gospodarstw domowych i jednocześnie w prawie wszystkich grupach artykułów żywnościowych sytuacja ulegała w ciągu ostatnich 2 lat znaczącej poprawie.

Gospodarstwa domowe z niepełnosprawnymi znacznie częściej nie było stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb żywnościowych w marcu 2009 r. niż gospodarstwa domowe bez niepełnosprawnych. Trudności finansowe dotyczące zakupu grup artykułów żywnościowych, z których zrezygnowano najczęściej, wskazywało w tych grupach gospodarstw odpowiednio około 32 proc. i 27 proc., 29 proc. i 15 proc., 27 proc. i 15 proc., 23 proc. i 12 proc. oraz 21 proc. i 12 proc. W ostatnich dwóch latach tylko w grupie gospodarstw z niepełnosprawnymi i wyłącznie w przypadku owoców i przetworów owocowych oraz mięsa i drobiu nastąpiło pogorszenie możliwości zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych.

Gospodarstwa domowe najczęściej zmuszane do rezygnacji w marcu 2009 r., ze względów finansowych, z zakupu wybranych grup artykułów żywnościowych zamieszkiwały przede wszystkim na wsi (sytuacje takie

deklarowało, odpowiednio dla kolejnych wymienionych uprzednio grup artykułów żywnościowych, około 26 proc., 22 proc., 21 proc. oraz po 17 proc. gospodarstw) oraz małe miasta, od 20 do 100 tys. mieszkańców (odpowiednio około 24 proc., 21 proc., 19 proc. 17 proc. i 16 proc.). Najwyższy procent gospodarstw mających kłopoty finansowe z zaspokojeniem potrzeb w zakresie wybranych grup artykułów żywnościowych występował w badanym miesiącu w województwie świętokrzyskim (odpowiednio około 33 proc., 28 proc., 29 proc., 21 proc. i 22 proc. gospodarstw) oraz warmińsko-mazurskim (odpowiednio około 33 proc., 22 proc., 28 proc., 23 proc., i 19 proc.). W okresie marzec 2007–marzec 2009 znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb żywnościowych, nastąpił tylko w dużych miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. i to w większości grup artykułów żywnościowych. W przekroju regionalnym tylko w kilku województwach i jedynie w zakresie nielicznych grup artykułów żywnościowych nastąpiło znaczące pogorszenie sytuacji w omawianym zakresie (o ponad 3 punkty procentowe). Dotyczyło to przede wszystkim województwa kujawsko-pomorskiego (znaczący wzrost odsetka gospodarstw, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie potrzeb w zakresie mięsa i drobiu, przetworów mięsnych, masła i tłuszczów jadalnych, mleka i cukru), lubuskiego (znaczący wzrost odsetka gospodarstw, których nie stać było na zaspokojenie potrzeb w zakresie masła, mięsa, przetworów mięsnych i drobiowych i tłuszczów jadalnych oraz mleka i cukru) oraz województwa zachodniopomorskiego (znaczący wzrost odsetka gospodarstw, których nie stać było na zaspokojenie potrzeb w zakresie ryb i przetworów rybnych, masła i tłuszczów jadalnych, przetworów mlecznych, wyrobów cukierniczych oraz używek).

Okolo 57 proc. gospodarstw uważało w marcu 2009 r., że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się, około 32 proc. odczuło pogorszenie, a około 11 proc. poprawę. Oznacza to zdecydowaną, pozytywną zmianę w stosunku do ocen formułowanych w marcu 2007 r. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 52 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa domowe rencistów (prawie 48 proc. gospodarstw). Wśród typów gospodarstw pogorszenie się sytuacji w zakresie wyżywienia odczuwały przede wszystkim gospodarstwa rodzin niepełnych (prawie 39 proc.) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe i wielorodzinne (odpowiednio ponad 36 proc. i prawie 35 proc.).

Negatywne oceny zmian w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych były zdecydowanie częściej formułowane w grupie gospodarstw z bezrobotnymi, niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio ponad 50 proc. i prawie 30 proc.).

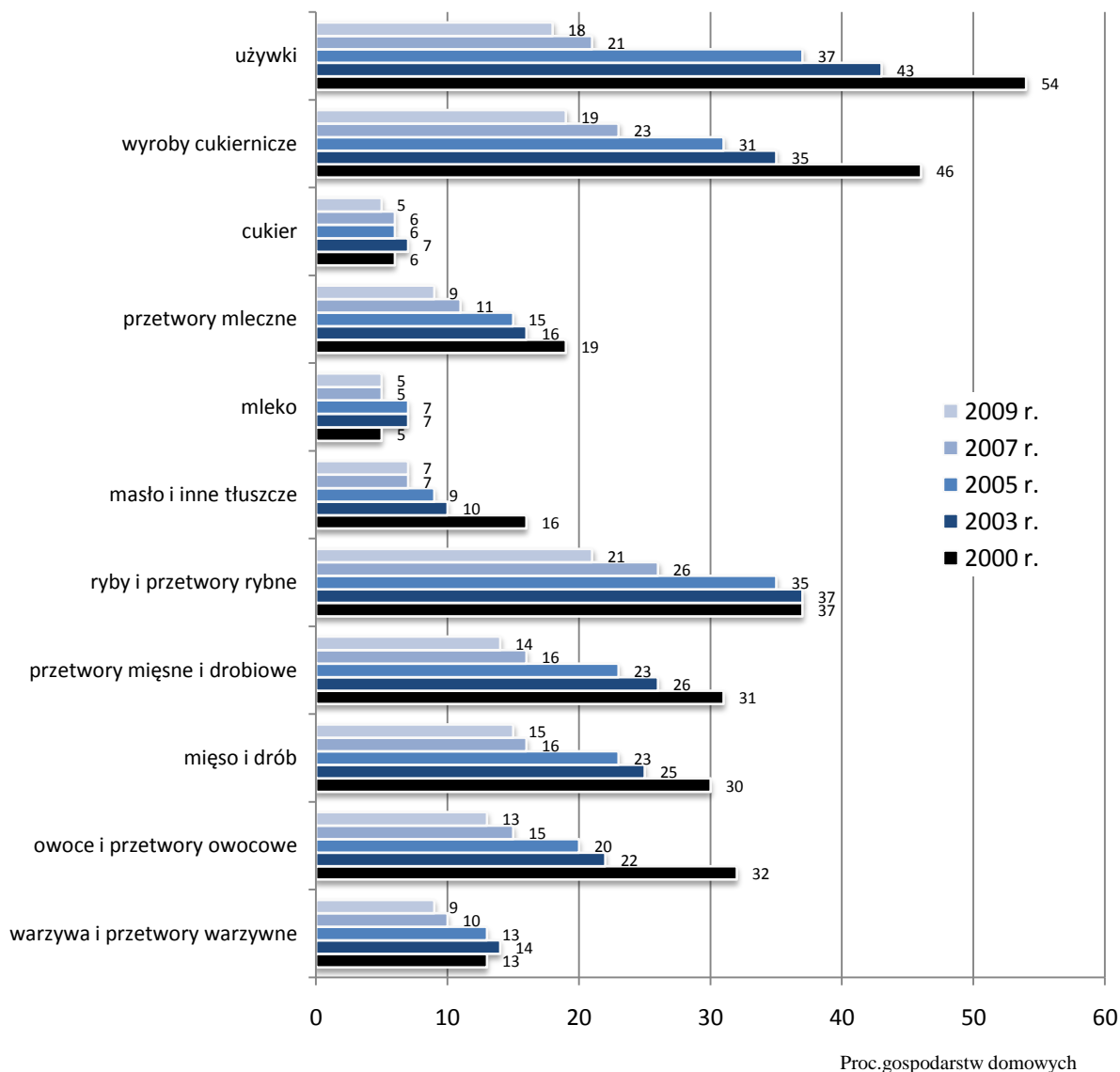
W grupie gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi na pogorszenie się stopnia zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych wskazywało prawie 41 proc. gospodarstw, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych niecałe 30 proc. gospodarstw.

Zróżnicowanie gospodarstw domowych deklarujących pogorszenie się stopnia zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych w przekroju klasy miejscowości zamieszkania było nieznaczne. Najczęściej gospodarstwa te występowały w grupie gospodarstw zamieszkujących małe miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys. miasta (prawie 35 proc.) oraz wieś (ponad 36 proc.). Województwami, w których gospodarstwa domowe najczęściej uważały, że poziom zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych pogorszył się w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat, były łódzkie i lubuskie (odpowiednio prawie 42 proc. i ponad 39 proc.).

4.2.1. Zmiana w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych w latach 2000-2009

Janusz Czapiński

W okresie minionych 10 lat spadł odsetek gospodarstw, których nie stać ze względów finansowych na zakup w zakresie wszystkich grup artykułów żywnościowych. Największy procentowy spadek dotyczy używek, wyrobów cukierniczych, owoców i przetworów owocowych, mięsa i drobiu oraz przetworów mięsnych i drobiowych, ryb i przetworów rybnych, a więc tych artykułów, na które w poprzednich latach, na które najczęściej nie było stać gospodarstw domowych. Nastąpiła też pewna zmiana w porządku powszechności rezygnowania z zakupów z powodów finansowych z różnych grup artykułów żywnościowych: używki z pierwszego miejsca spadły na czwarte, owoce i przetworzy owocowe spadły z czwartego na szóste miejsce, natomiast mięso i drób przesunęły się z szóstego na czwarte.



Wykres 4.2.1. Procent gospodarstw domowych, których nie stać na zakup wystarczających ilości różnych artykułów żywnościowych w latach 2000-2009 r.

4.3. Zasobność materialna

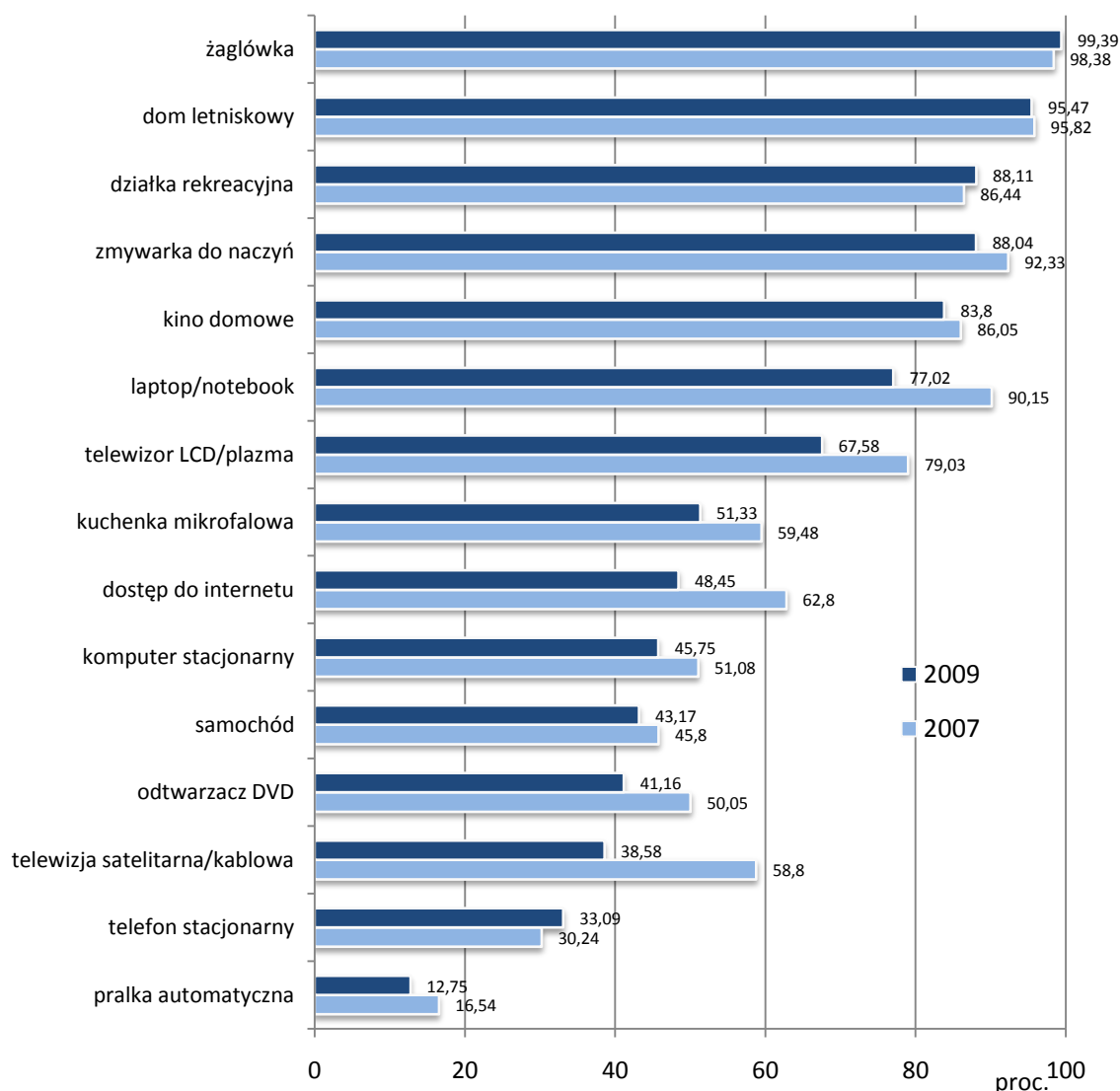
4.3.1. Sytuacja w 2009 r. i jej zmiana w ostatnich dwóch latach

Tomasz Panek

Jeden z podstawowych elementów zasobności gospodarstw domowych stanowi posiadanie przez nie dóbr trwałego użytku. Spośród wymienionych w badaniu dóbr trwałego użytku najbardziej powszechnymi były w marcu 2009 r. pralka automatyczna i telefon stacjonarny. Pralki automatycznej nie posiadało niecałe 13 proc. badanych gospodarstw, a telefonu stacjonarnego niecałe 27 proc. Do dóbr trwałego użytku, które gospodarstwa posiadały najrzadziej należały łódź motorowa (niecałe 1 proc.), dom letniskowy (niecałe 5 proc.), działka rekreacyjna (niecałe 12 proc.) oraz zmywarka do naczyń (niecałe 14 proc.). W okresie marzec 2007–marzec 2009 wyposażenie gospodarstw domowych w prawie wszystkie uwzględnione w badaniu dobra trwałego użytku znacznie wzrosło (wykres 4.3.1). Najsilniejszy wzrost częstotliwości wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku obserwujemy w zakresie wyposażenia w dostęp do internetu, telewizor LCD lub plazmę, odtwarzacz DVD i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio ponad 14 punktów proc., ponad 11 punktów proc. oraz po ponad 8 punktów procentowych).

Do przeciętnie najsłabiej wyposażonych w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych należały gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta oraz rencistów. Gospodarstwami takimi, rozpatrując typ gospodarstwa, były najczęściej gospodarstwa nierodzinne (zarówno

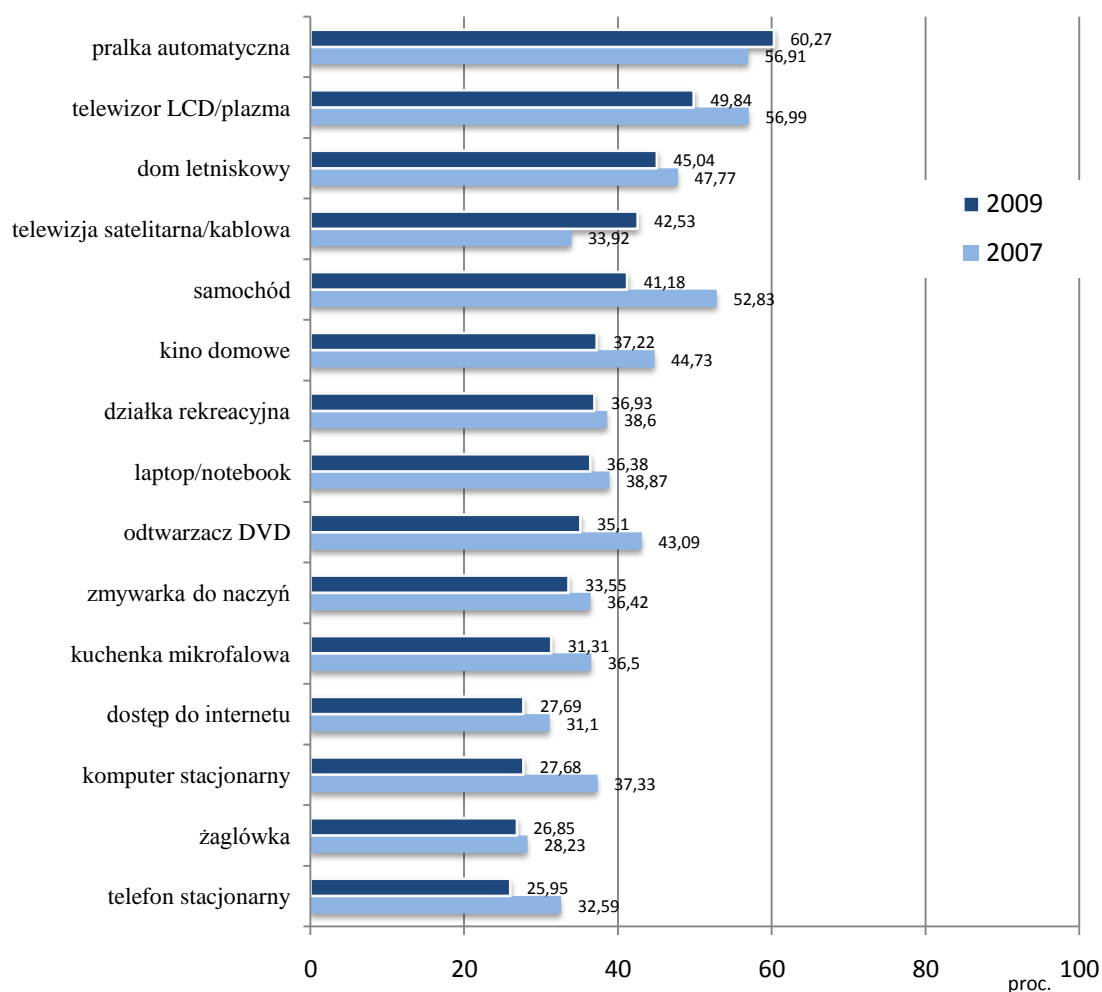
jednoosobowe jak i wieloosobowe) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych. Stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych bez bezrobotnych jest nieznacznie wyższy, dla zdecydowanej większości tych dóbr, niż gospodarstw domowych z bezrobotnymi. Także gospodarstwa domowe bez niepełnosprawnych były lepiej wyposażone w dobra trwałego użytku niż gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi. Natomiast stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku grup gospodarstw wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania oraz województw jest zróżnicowany w zależności od wyróżnionych w badaniu dóbr.



Wykres 4.3.1. Procent gospodarstw domowych nieposiadających wybranych dóbr trwałego użytku w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej.

Brak niektórych dóbr trwałego użytku nie wynika często z braku możliwości finansowych ich zakupu lecz z braku chęci ich posiadania. Dobrami najbardziej pożądanymi przez gospodarstwa domowe, na zakup których nie mogły one sobie pozwolić, były w marcu 2009 r. przede wszystkim pralka automatyczna, telewizor LCD lub plazma i domek letniskowy (odpowiednio prawie 61 proc., prawie 52 proc. i prawie 46 proc. gospodarstw domowych nie posiada tych dóbr ze względów finansowych). W ostatnich dwóch latach obserwujemy silny wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie mogą sobie pozwolić ze względów finansowych na zakup określonych dóbr tylko w przypadku telewizji satelitarnej lub kablowej oraz pralki automatycznej (odpowiednio o prawie 9 i o ponad 3 punkty procentowe). W przypadku nielicznych dóbr trwałego użytku odsetek ten spadł, przy czym najsilniej w przypadku telefonu stacjonarnego i pralki automatycznej (odpowiednio o 15 i 14 punktów procentowych) (wykres 4.3.2).

Różnice pomiędzy grupami gospodarstw domowych w tym zakresie, wyróżnionymi ze względu na przyjęte w badaniu kryteria, są różnokierunkowe, aczkolwiek w zasadzie niezbyt duże. Największe różnice w tym zakresie obserwujemy pomiędzy grupą gospodarstw bez bezrobotnych i grupą gospodarstw z bezrobotnymi. Odsetki gospodarstw z bezrobotnymi, które ze względów finansowych nie mogą sobie pozwolić na posiadanie pewnych dóbr, są znacząco wyższe niż w przypadku grupy gospodarstw bez bezrobotnych, szczególnie w przypadku komputera stacjonarnego (odpowiednio prawie 68 proc. i ponad 31 proc. gospodarstw w tych grupach), dostępu do internetu (odpowiednio prawie 53 proc. i ponad 27 proc. gospodarstw w tych grupach), odtwarzacza DVD (odpowiednio ponad 67 proc. i ponad 40 proc.) oraz pralki automatycznej (odpowiednio ponad 79 i prawie 55 proc. gospodarstw niewyposażonych w pralkę w tych grupach). Duże różnice, chociaż znacznie mniejsze niż pomiędzy grupami gospodarstw domowych bez bezrobotnych i z bezrobotnymi, obserwujemy w analizowanym obszarze także pomiędzy grupami gospodarstw bez niepełnosprawnych i z niepełnosprawnymi. Ponadto, na finansowe przyczyny nieposiadania dóbr trwałego użytku stosunkowo najczęściej wskazywały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników oraz gospodarstwa domowe wielorodzinne, małżeństw wielodzietnych i rodzin niepełnych.



Wykres 4.3.2. Procent gospodarstw, w których brak dóbr wynika z braku środków finansowych na ich zakup w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej.

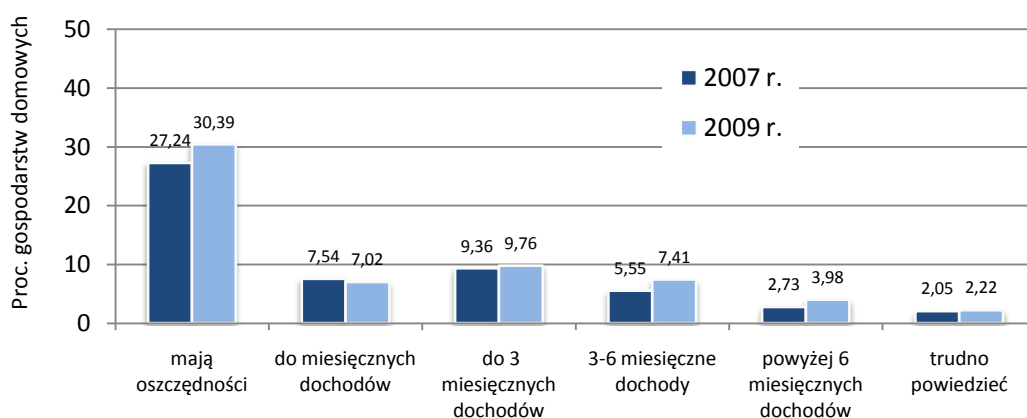
W marcu 2009 r. prawie 68 proc. gospodarstw nie posiadało oszczędności. Wśród gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących równowagę ich od 1-miesięcznych do 3-miesięcznych dochodów (ponad 28 proc.). W okresie marzec 2007-marzec 2009 nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności (o ponad 3 punkty procentowe) (wykres 4.3.3).

Zdecydowanie najrzadziej deklarują posiadanie oszczędności gospodarstwa rencistów (ponad 84 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 82 proc. gospodarstw). Najczęściej gospodarstwa domowe nieposiadające oszczędności występują wśród gospodarstw domowych wieloosobowych i rodzin niepełnych (prawie 83 proc. i prawie 80 proc. gospodarstw w tych grupach nie posiadało

oszczędności). Procent gospodarstw domowych bez bezrobotnych nieposiadających oszczędności jest znacząco niższy niż w grupie gospodarstw z bezrobotnymi (odpowiednio ponad 66 proc. i ponad 83 proc. gospodarstw). Znacząco większy procent gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności występuje w grupie gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi (ponad 77 proc. gospodarstw) niż w grupie gospodarstw bez niepełnosprawnych (ponad 64 proc. gospodarstw). Spadek odsetka gospodarstw domowych mających oszczędności dotyczył, w okresie marzec 2007-marzec 2009, tylko grup gospodarstw domowych rolników i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (wzrost odsetka gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności odpowiednio o ponad 7 i o prawie 2 punkty procentowe) oraz gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych (wzrost odsetków gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności o ponad 4 punkty procentowe). We wszystkich pozostałych grupach gospodarstw domowych nastąpił nieistotny spadek lub znaczący wzrost oszczędności w ciągu ostatnich 2 lat.

Im mniejsza miejscowość zamieszkania tym większy procent gospodarstw nie posiada oszczędności. Gospodarstwa domowe deklarujące nieposiadanie oszczędności najczęściej mieszkają na wsi oraz w najmniejszych miastach (odpowiednio ponad 75 proc. oraz ponad 72 proc.). Zróżnicowanie międzywojewódzkie gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności nie jest zbyt duże. Województwami, w których gospodarstwa najczęściej nie posiadają oszczędności, są warmińsko-mazurskie (prawie 78 proc. gospodarstw), kujawsko-pomorskie (ponad 74 proc. gospodarstw) oraz łódzkie (prawie 74 proc. gospodarstw). W marcu 2009 r. w stosunku do marca 2007 r. nastąpił wzrost odsetka gospodarstw domowych dysponujących oszczędnościami we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania oraz województwach, poza województwami warmińsko-mazurskim, podkarpackim i świętokrzyskim (nastąpił w nich wzrost odsetka gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności odpowiednio o prawie 4, ponad 3 i prawie 3 punkty procentowe).

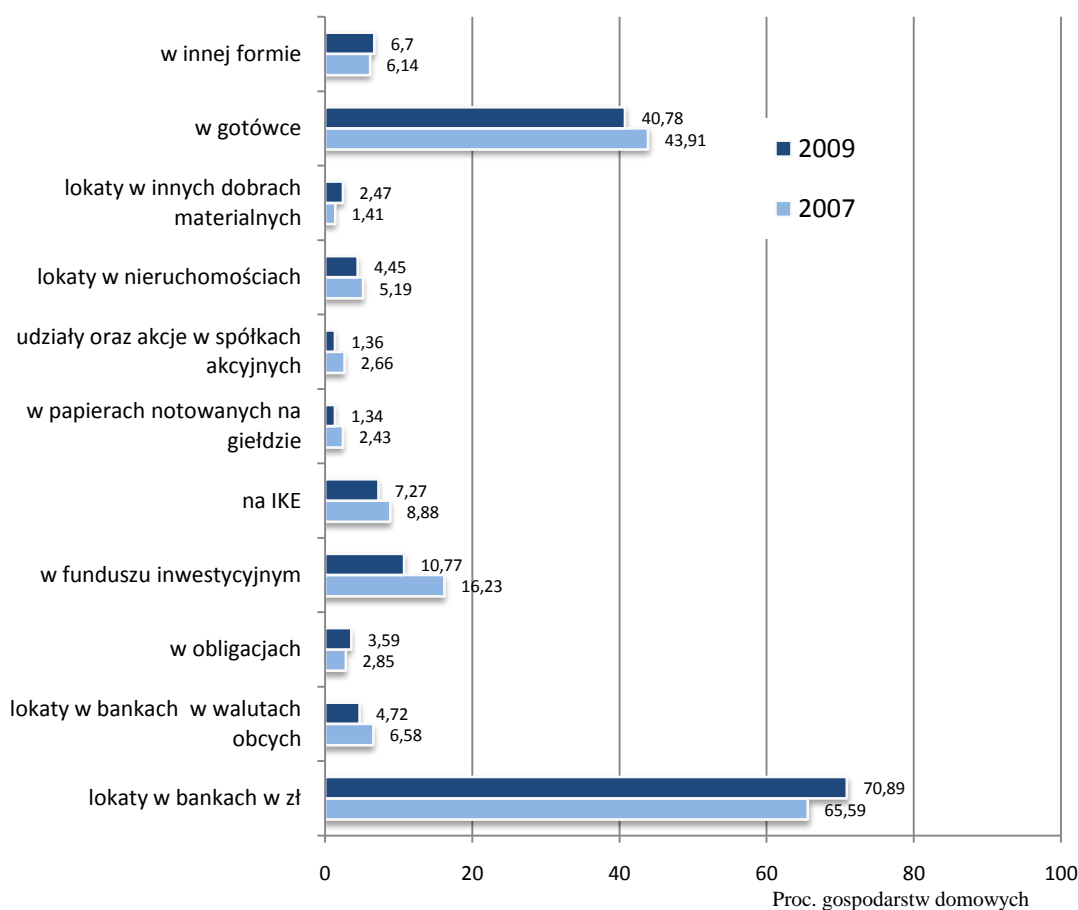
Ponad 70 proc. gospodarstw posiadających w marcu 2009 r. oszczędności miało je w formie lokat w bankach w złotówkach, a prawie 42 proc. w gotówce. Najczęściej w bankach w złotówkach lokowały swoje oszczędności gospodarstwa domowe rolników (prawie 74 proc. gospodarstw), a oszczędności w formie gotówkowej relatywnie najczęściej posiadały także gospodarstwa domowe rolników (ponad 54 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 53 proc.). Spośród typów gospodarstw swoje oszczędności lokowały w bankach w zł przede wszystkim małżeństwa bez dzieci (ponad 75 proc.). Gotówka była natomiast relatywnie najczęstszą formą oszczędności w gospodarstwach nierodzinnych wieloosobowych (ponad 68 proc. gospodarstw). Zarówno w grupie gospodarstw bez bezrobotnych jak i w grupie gospodarstw z bezrobotnymi zdecydowanie najczęstszą formą oszczędności były lokaty w bankach w zł (odpowiednio ponad 70 proc. i ponad 64 proc. gospodarstw z tych grup) oraz w gotówce (odpowiednio w prawie 42 proc. i w ponad 46 proc.). Także te formy oszczędności przeważały zarówno w grupie gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi jak i bez niepełnosprawnych (w po około 70 proc. z tych grup w przypadku lokat w bankach oraz prawie 41 i ponad 42 proc. w przypadku gotówki). Także te duże formy oszczędności dominowały zarówno w gospodarstwach domowych bez niepełnosprawnych (odpowiednio ponad 70 proc. i ponad 42 proc. gospodarstw posiadało te formy oszczędności), jak i w gospodarstwach domowych z niepełnosprawnymi (odpowiednio ponad 64 proc. i ponad 46 proc. gospodarstw miało te formy oszczędności).



Stan posiadania oszczędności .

Wykres 4.3.3. Procent gospodarstw posiadających oszczędności i skala tych oszczędności w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej

Ponad 70 proc. gospodarstw posiadających w marcu 2009 r. oszczędności miało je w formie lokat w bankach w złotych, a prawie 42 proc. w gotówce. Najczęściej w bankach w złotych lokowały swoje oszczędności gospodarstwa domowe rolników (prawie 74 proc. gospodarstw), a oszczędności w formie gotówkowej relatywnie najczęściej posiadały także gospodarstwa domowe rolników (ponad 54 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 53 proc.). Spośród typów gospodarstw swoje oszczędności lokowały w bankach w zł przede wszystkim małżeństwa bez dzieci (ponad 75 proc.). Gotówka była natomiast relatywnie najczęstszą formą oszczędności w gospodarstwach nierodzinnych wieloosobowych (ponad 68 proc. gospodarstw). Zarówno w grupie gospodarstw bez bezrobotnych jak i w grupie gospodarstw z bezrobotnymi zdecydowanie najczęstszą formą oszczędności były lokaty w bankach w zł (odpowiednio ponad 70 proc. i ponad 64 proc. gospodarstw z tych grup) oraz w gotówce (odpowiednio w prawie 42 proc. i w ponad 46 proc.). Także te formy oszczędności przeważały zarówno w grupie gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi jak i bez niepełnosprawnych (w po około 70 proc. z tych grup w przypadku lokat w bankach oraz prawie 41 i ponad 42 proc. w przypadku gotówki). Także te duże formy oszczędności dominowały zarówno w gospodarstwach domowych bez niepełnosprawnych (odpowiednio ponad 70 proc. i ponad 42 proc. gospodarstw posiadało te formy oszczędności), jak i w gospodarstwach domowych z niepełnosprawnymi (odpowiednio ponad 64 proc. i ponad 46 proc. gospodarstw miało te formy oszczędności).



Wykres 4.3.4. Formy oszczędności gospodarstw domowych w latach 2007-2009 w próbie panelowej.

Relatywnie największy odsetek gospodarstw lokował swoje oszczędności w bankach w złotych w największych miastach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców (ponad 74 proc.). Lokowanie oszczędności w gotówce preferowały najczęściej gospodarstwa zamieszkujące na wsi i w najmniejszych miastach (odpowiednio ponad 51 proc. i prawie 47 proc. gospodarstw w tych grupach). Lokaty oszczędności w bankach w złotych najczęściej posiadały przede wszystkim gospodarstwa zamieszkujące w województwie warmińsko-mazurskim (po ponad 82 proc.). Najwyższe odsetki gospodarstw mających oszczędności w gotówce zamieszkiwały województwa świętokrzyskie (ponad 57 proc.) oraz lubuskie (prawie 48 proc.).

W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw posiadających oszczędności w bankach w zł, w obligacjach oraz lokaty w innych niż nieruchomościach dobrach materialnych (wykres 4.3.4).

Relatywnie największy wzrost odsetka takich gospodarstw domowych obserwujemy w ostatnich dwóch latach w grupach gospodarstw rencistów (o prawie 16 punktów procentowych w przypadku banków) i rencistów (o około 1,5 punktu procentowego w przypadku obligacji) oraz gospodarstw wielorodzinnych (odpowiednio o prawie 14 i ponad 6 punktów procentowych). Ponadto relatywnie największy wzrost odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności w bankach w zł oraz w obligacjach wystąpił w tym okresie w grupie gospodarstw zamieszkujących średniej wielkości miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. i największe miasta (odpowiednio o ponad 16 i prawie 6 punktów procentowych w pierwszej grupie miast oraz odpowiednio o ponad 10 i prawie 6 punktów procentowych w drugiej grupie miast) oraz województwa łódzkie i warmińsko-mazurskie w przypadku lokat w bankach w zł (odpowiednio o ponad 28 i o prawie 27 punktów procentowych) i województwa warmińsko-mazurskie i zachodnio-pomorskie w przypadku obligacji (odpowiednio o ponad 11 i 7 punktów procentowych). Odsetki gospodarstw posiadających lokaty w bankach w zł znacząco wzrosły w grupach zarówno w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi jak i bez bezrobotnych oraz w gospodarstwach domowych bez niepełnosprawnych (odpowiednio o ponad 15, prawie 9 i ponad 11 punktów procentowych). W przypadku oszczędności w obligacjach wzrost ten był znaczący w grupach gospodarstw bez niepełnosprawnych oraz bez bezrobotnych (odpowiednio o prawie 3 i o ponad 2 punkty procentowe w przypadku obligacji oraz po ponad 2 punkty procentowe w przypadku drugiej z form lokat).

Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w marcu 2009 r., najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (ponad 61 proc. gospodarstw), zabezpieczenie na starość (prawie 36 proc.) oraz jako rezerwę na bieżące wydatki konsumpcyjne (prawie 31 proc.).

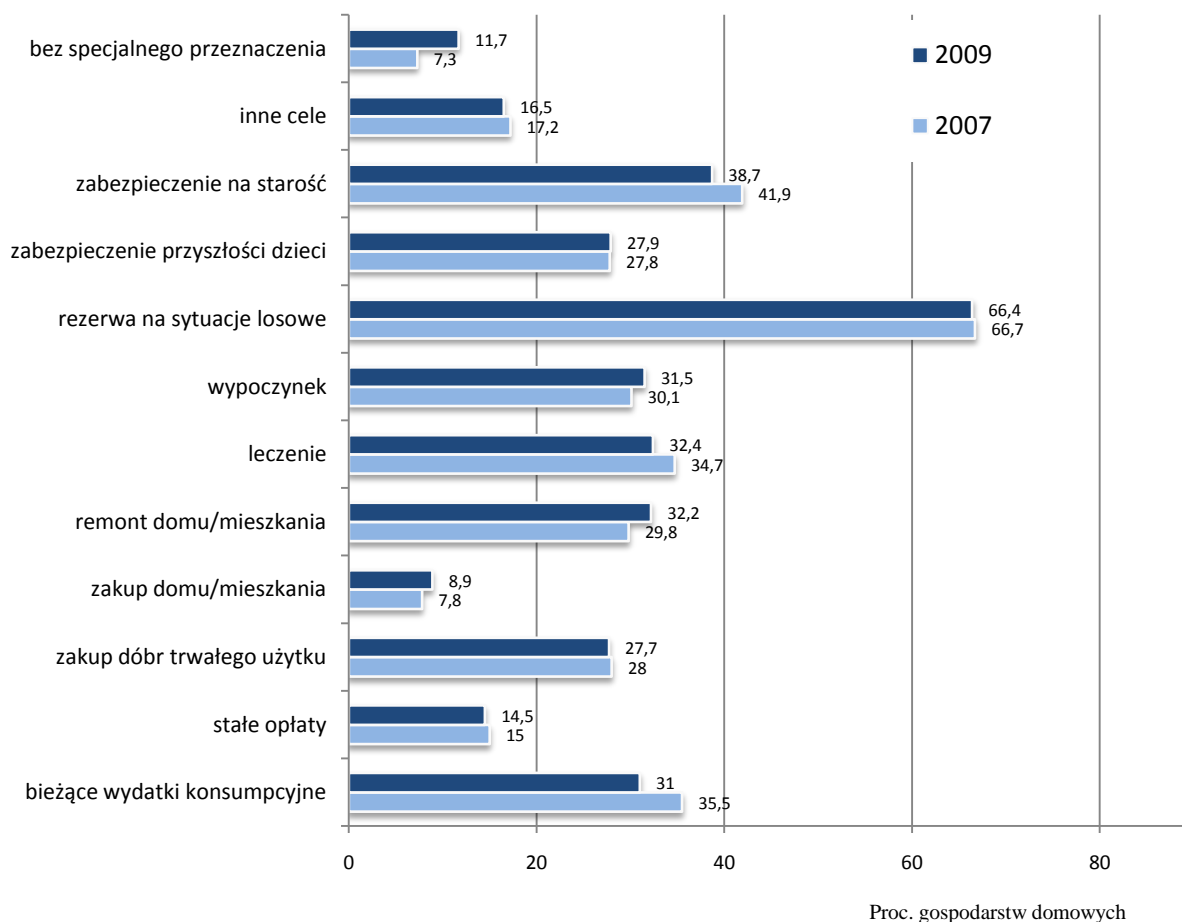
W ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych gromadzących oszczędności bez specjalnego przeznaczenia oraz na remont mieszkania (domu) (wykres 4.3.5).

Oszczędności gromadzone jako rezerwa na sytuacje losowe najczęściej występowały w marcu 2009 r. w gospodarstwach emerytów oraz w gospodarstwach domowych rencistów (deklarowało to odpowiednio ponad 67 proc. i ponad 61 proc. gospodarstw posiadających oszczędności, należących do tych grup społeczno-ekonomicznych). Ten cel gromadzenia oszczędności najczęściej był wymieniany przez gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (prawie 73 proc. tego typu gospodarstw). Także w przypadku grup gospodarstw domowych z bezrobotnymi i bez bezrobotnych oszczędności najczęściej były gromadzone jako rezerwa na sytuacje losowe (odpowiednio w prawie 59 proc. i 61 proc. gospodarstw z tych grup) oraz gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi i bez niepełnosprawnych (odpowiednio prawie 63 i ponad 61 proc. gospodarstw z tych grup). Zróżnicowanie grup gospodarstw gromadzących oszczędności jako rezerwa na sytuacje losowe nie było natomiast znaczące według klasy miejscowości zamieszkania oraz województw. Najczęściej ten cel oszczędzania występował w dużych i największych miastach (odpowiednio u prawie 66 i ponad 65 proc. gospodarstw) oraz w województwach opolskim i dolnośląskim (u ponad 71 i prawie 68 proc. gospodarstw).

W ostatnich dwóch latach najsilniejszy spadek odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności jako rezerwę na sytuacje losowe miał miejsce w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o ponad 30 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 7 punktów procentowych), gospodarstwach zamieszkujących największe miasta o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys. (o prawie 7 punktów procentowych) oraz województwa podkarpackie i łódzkie (o prawie 14 i ponad 12 punktów procentowych). W tym samym okresie miał miejsce znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych deklarujących ten cel oszczędzania w grupach gospodarstw domowych rolników (o ponad 19 punktów procentowych), rodzin niepełnych (o prawie 16 punktów procentowych), z bezrobotnymi (o prawie 9 punktów procentowych), zamieszkujących duże i średnie miasta (odpowiednio o prawie 9 i o prawie 4 punkty procentowe) oraz województwa warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie (odpowiednio ponad 16 i o ponad 13 punktów procentowych).

Zabezpieczenie na starość było najczęściej wskazywanym w marcu 2009 r. celem gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe emerytów i rencistów (odpowiednio ponad 53 i o prawie 44 proc.), gospodarstwa małżeństw bez dzieci (prawie 46 proc.), gospodarstwa zamieszkujące miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (o prawie 42 proc.) oraz województwo mazowieckie (41 proc.). Również w przypadku gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi ten cel oszczędzania występował bardzo często (w prawie 41 proc.).

Odsetek gospodarstw domowych oszczędzających z myślą o zabezpieczeniu na starość spadł w skali ogólnopolskiej o ponad 3 punkty procentowe w okresie marzec 2007-marzec 2009. Spadł on w tym okresie najbardziej w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o ponad 36 punktów procentowych), małżeństw z 2 dziećmi (o ponad 9 punktów procentowych), zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys. (o ponad 13 punktów procentowych) oraz województwa kujawsko-pomorskie i opolskie (po ponad 15 punktów procentowych), a także w grupie gospodarstw z bezrobotnymi (o ponad 8 punktów procentowych). Jednocześnie jego znaczące zwiększenie nastąpiło w grupie gospodarstw domowych rolników i emerytów (odpowiednio o ponad 13 i o 7 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o prawie 22 punkty procentowe), zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (o prawie 9 i prawie 3 punkty procentowe) oraz w województwie zachodniopomorskim (o prawie 16 punktów procentowych).



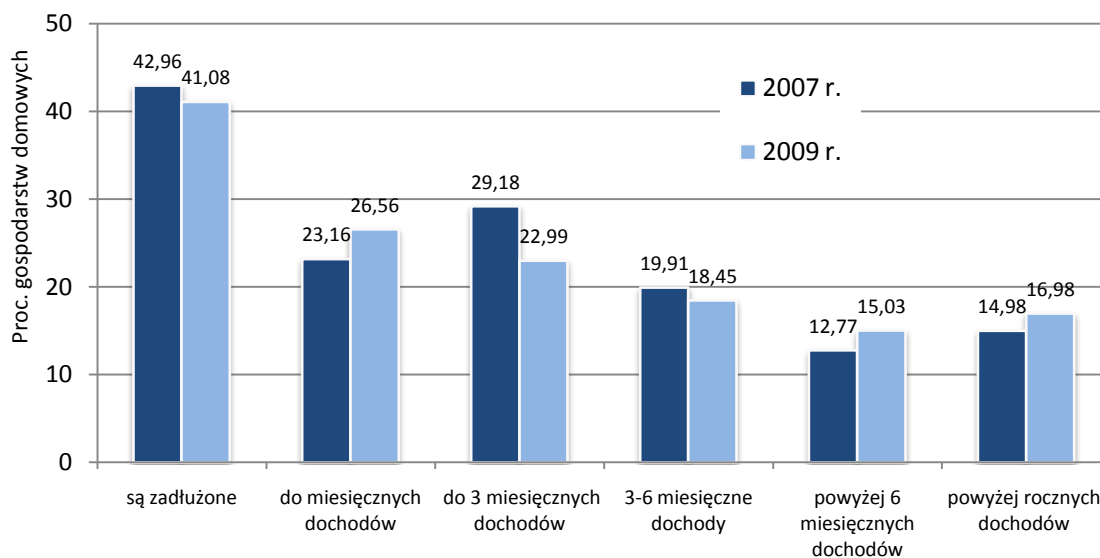
Wykres 4.3.5. Cele gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe, które posiadają oszczędności, w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej.

Wśród grup społeczno-ekonomicznych najczęściej oszczędności z przeznaczeniem na bieżące wydatki konsumpcyjne gromadziły w marcu 2009 r. gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (odpowiednio ponad 59 i prawie 50 proc. gospodarstw z tych grup). Natomiast wśród typów gospodarstw domowych ten cel przeznaczenia oszczędności wskazywały przede wszystkim gospodarstwa domowe nierodzinne wieloosobowe (prawie 57 proc.). Najczęściej gromadziły oszczędności jako rezerwę na bieżące wydatki konsumpcyjne gospodarstwa zamieszkujące wieś (ponad 36 proc.) oraz województwo opolskie (ponad 39 proc.) i województwa pomorskie, podlaskie i lubelskie (po ponad 38 proc.). Także w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi ten cel gromadzenia oszczędności był dość powszechny (w prawie 47 proc. gospodarstw).

Relatywnie największy przyrost oszczędności traktowanych jako rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne obserwujemy w ostatnich dwóch latach w grupie gospodarstw domowych rencistów (o ponad 27 punktów procentowych), małżeństw wielodzietnych (o ponad 10 punktów procentowych) oraz zamieszkujących najmniejsze miasta (o ponad 10 punktów procentowych) i województwo kujawsko-pomorskie (o prawie 26 punktów procentowych). W tym samym okresie relatywnie najsilniejszy spadek oszczędzania na ten cel nastąpił w grupach gospodarstw domowych pracowników i rencistów (po ponad 7 punktów procentowych), z niepełnosprawnymi (o ponad 12 punktów procentowych), z bezrobotnymi (o ponad 7 punktów procentowych), gospodarstw małżeństw z 1 dzieckiem (o ponad 12 punktów procentowych) oraz zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys. (o ponad 9 punktów procentowych) i województwo świętokrzyskie (o ponad 25 punktów procentowych) a także województwo podkarpackie (o prawie 21 punktów procentowych).

Prawie 41 proc. badanych gospodarstw domowych deklarowało w marcu 2007 r. korzystanie z pożyczek i kredytów. Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło od miesięcznych do trzymiesięcznych ich dochodów (zadłużenie w tej wysokości zgłaszało 45 proc. zadłużonych gospodarstw). Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów w okresie marzec 2007-marzec 2009 uległ niewielkiej zmianie (spadł o 2 punkty procentowe) (wykres 4.3.6).

Zadłużone były przede wszystkim gospodarstwa domowe pracowników, pracujących na własny rachunek i rolników (odpowiednio prawie 51, ponad 48 i prawie 42 proc.). Wśród typów gospodarstw domowych najwyższy procent zadłużonych występował w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych (prawie 53 proc.). Zadłużenie gospodarstw domowych z bezrobotnymi było o 5 punktów procentowych wyższe niż gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio około 45 i 40 proc. gospodarstw z tych grup). Poziom zadłużenia gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych i z niepełnosprawnymi był podobny (odpowiednio 41 i 40 proc. gospodarstw z tych grup).



Stan zadłużenia

Wykres 4.3.6. Odsetek gospodarstw zadłużonych i odsetek gospodarstw o różnej wysokości zadłużenia wśród zadłużonych w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej

Częstość występowania zadłużenia gospodarstw domowych według klas miejscowości zamieszkania oraz województw jest stosunkowo mało zróżnicowana. Najwyższy procent gospodarstw domowych zadłużonych występuje w dużych miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (44 proc.) a najniższy na wsi (39 proc.). Największy procent zadłużonych gospodarstw jest w województwach południowo-zachodnich (lubuskim, dolnośląskim i wielkopolskim, odpowiednio prawie 48, ponad 45 i prawie 45 proc. gospodarstw), a najmniejszy w województwach środkowo-wschodnich (świętokrzyskim i podlaskim, odpowiednio około 32 i 34 proc. gospodarstw).

Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla prawie 91 proc. zadłużonych gospodarstw domowych były banki, a dla ponad 14 proc. inne instytucje. Tylko około 5 proc. gospodarstw było zadłużonych u osób prywatnych. W okresie marzec 2007-marzec 2009 nieznacznie, o ponad 2 punkty procentowe, zwiększył się odsetek gospodarstw domowych korzystających z kredytów w bankach przy jednoczesnym spadku, o prawie 5 punktów procentowych, korzystających z pożyczek w innych instytucjach i o ponad 2 punkty procentowe od osób prywatnych (wykres 4.3.7).

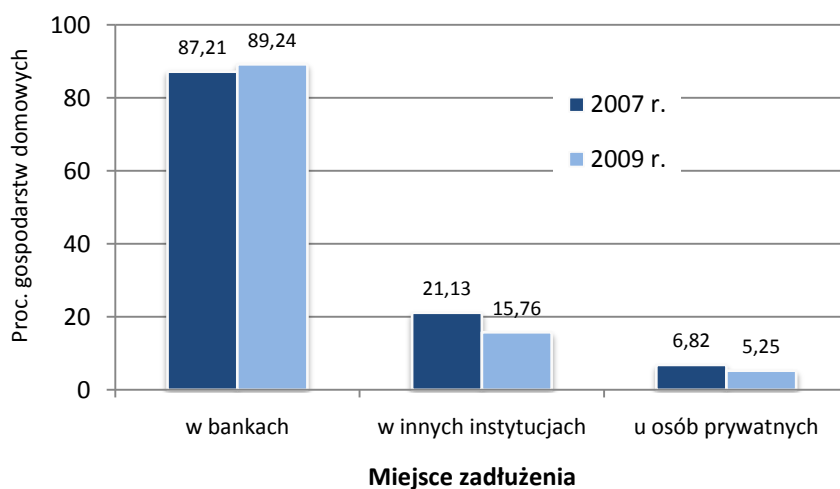
Zróżnicowanie grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw ze względu na korzystanie z bankowych kredytów w marcu 2009 r. było nieznaczne. W innych instytucjach zadłużały się przede wszystkim gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i pracowników (po ponad 17 proc.), a u osób prywatnych gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (prawie 15 i 9 proc. zadłużonych gospodarstw z tych grup). Bankowe kredyty i pożyczki były najczęściej podstawowym źródłem zasilania w środki pieniężne w gospodarstwach domowych wielorodzinnych (prawie 95 proc.), kredyty i pożyczki w innych niż banki instytucjach w gospodarstwach domowych rodzin niepełnych (prawie 17 proc.), zaś pożyczki od osób prywatnych w gospodarstwach domowych nierodzinnych jednoosobowych (w ponad 11 proc. zadłużonych gospodarstwach tego typu).

Grupy gospodarstw domowych z bezrobotnymi i gospodarstw bez bezrobotnych, podobnie jak grupy gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi i bez niepełnosprawnych, nie różnią się znacząco ze względu na źródła zewnętrznego zasilania finansowego.

Pożyczki w bankach były najbardziej rozpowszechnione w gospodarstwach zamieszkujących wieś i największe miasta (odpowiednio ponad 92 i ponad 91 proc. zadłużonych gospodarstw) oraz w województwach warmińsko-mazurskim, zachodnio-pomorskim i lubelskim (po ponad 94 proc. zadłużonych gospodarstw).

Z pożyczek w instytucjach innych niż banki najczęściej korzystały gospodarstwa zamieszkujące miasta liczące 100-200 tys. mieszkańców (prawie 20 proc. zadłużonych gospodarstw) oraz województwa śląskie, lubuskie i kujawsko-pomorskie (odpowiednio 17 i po ponad 16 proc.). Natomiast gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta, liczące ponad 500 tys. mieszkańców, (ponad 6 proc. zadłużonych) oraz województwa świętokrzyskie i podkarpackie (po ponad 10 proc.) relatywnie najczęściej korzystały z pożyczek od osób prywatnych.

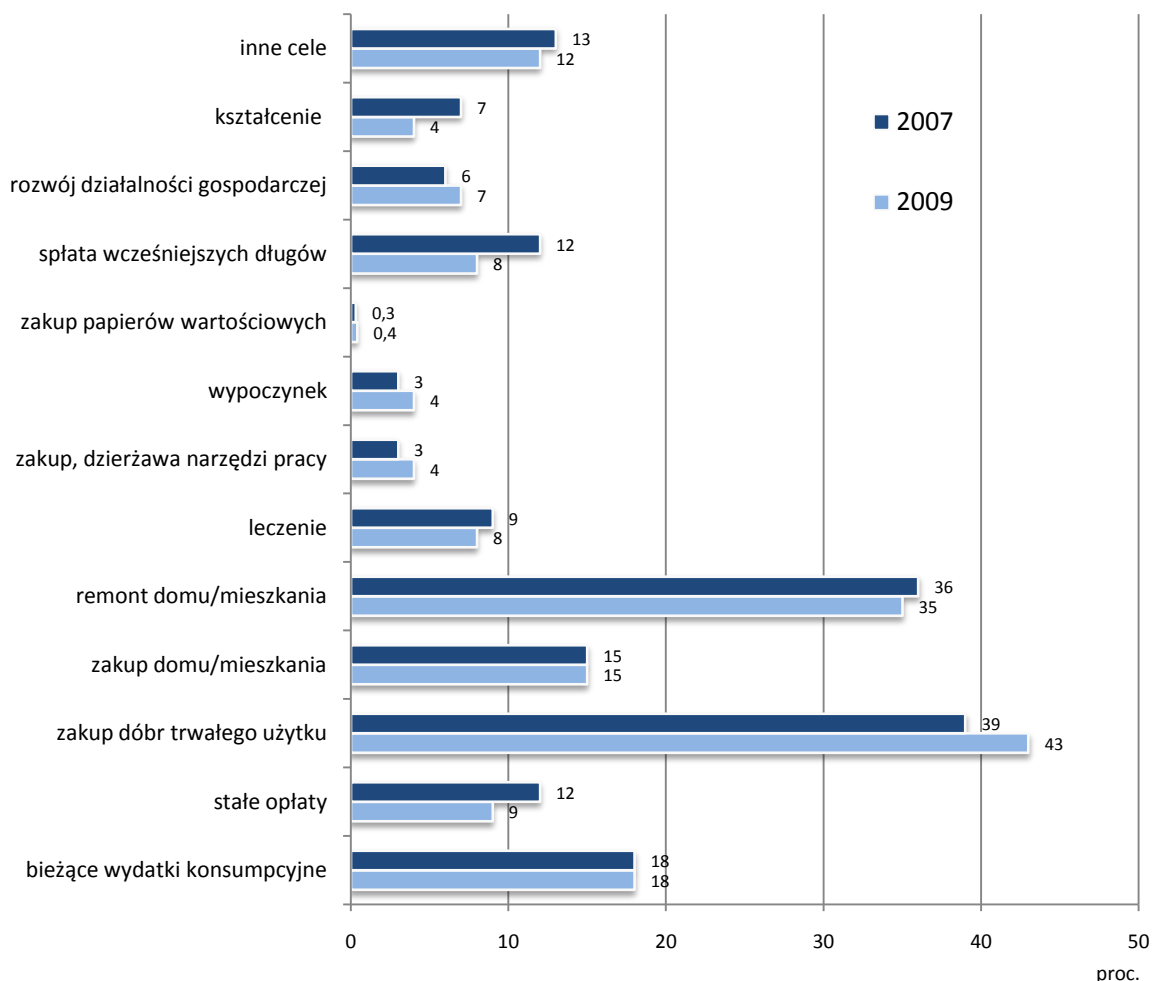
W ostatnich dwóch latach najsilniej wzrósł odsetek gospodarstw domowych, korzystających z kredytów bankowych, w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek (o ponad 4 punkty procentowe), rodzin niepełnych (o prawie 10 punktów procentowych), bez niepełnosprawnych (o prawie 4 punkty procentowe) oraz zamieszkujących wieś (o ponad 3 punkty procentowe) i województwa podlaskie, kujawsko-pomorskie i lubelskie (odpowiednio o ponad 16 i po prawie 9 punktów procentowych).



Wykres 4.3.7. Miejsca zadłużenia gospodarstw domowych w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej

Dla rozpoznania przeznaczenia zewnętrznego zasilania finansowego gospodarstw poddano badaniu cele wykorzystania zaciągniętych przez gospodarstwa domowe kredytów i pożyczek. Prawie 39 proc. gospodarstw badanych w marcu 2009 r. kredyty i pożyczki wykorzystało na sfinansowanie zakupu dóbr trwałego użytku, 35 proc. gospodarstw wykorzystało pożyczki i kredyty na remont domu lub mieszkania, a ponad 18 proc. gospodarstw domowych przeznaczyło kredyt na bieżące wydatki konsumpcyjne. W okresie marzec 2007–marzec 2009 obserwujemy znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zaciągających kredyty z przeznaczeniem na zakup dóbr trwałego użytku (o 4 punkty procentowe).

Najczęściej kredyty na zakup dóbr trwałego użytku zaciągały gospodarstwa domowe emerytów oraz pracowników (odpowiednio prawie 42 i ponad 40 proc.). Na remont domu lub mieszkania relatywnie najczęściej wykorzystywały kredyty gospodarstwa domowe pracowników oraz emerytów (odpowiednio ponad 38 i ponad 36 proc.). Bieżące wydatki konsumpcyjne były głównym przeznaczeniem kredytów przede wszystkim w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w ponad 52 proc. gospodarstw) oraz w gospodarstwach domowych rencistów (w ponad 37 proc. gospodarstw). Istotnym źródłem finansowym zakupu dóbr trwałego użytku, uwzględniając klasyfikację według typu gospodarstwa domowego, były kredyty i pożyczki zaciągnięte przez przede wszystkim gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe oraz gospodarstwa małżeństw wielodzietnych (odpowiednio w 44 i 41 proc.). Dla gospodarstw domowych wielorodzinnych kredyt był ważnym źródłem finansowania remontu domu lub mieszkania (w prawie 42 proc.). Natomiast wydatki bieżące najczęściej były finansowane poprzez kredyty i pożyczki w gospodarstwach rodzin niepełnych (w 29 proc.).



Wykres 4.3.8. Cele zaciągniętych przez gospodarstwa domowa kredytów i pożyczek wśród gospodarstw zadłużonych w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej.

W przypadku grupy gospodarstw bez bezrobotnych pożyczki i kredyty były najczęściej, podobnie jak w całej populacji gospodarstw, zaciągane przede wszystkim na zakup dóbr trwałego użytku, na remont domu lub mieszkania oraz na bieżące wydatki konsumpcyjne (odpowiednio w ponad 39 proc., w prawie 35 proc. oraz w prawie 17 proc. gospodarstw w tej grupie). Remont domu lub mieszkania był także najczęstszym celem pożyczek i kredytów w gospodarstwach z bezrobotnymi (w ponad 39 proc. gospodarstw). Kolejnymi najczęstszymi celami zaciągnięcia kredytów i pożyczek były zakup dóbr trwałego użytku oraz bieżące wydatki konsumpcyjne (odpowiednio ponad 35 proc. i ponad 27 proc. gospodarstw w tej grupie zaciągało pożyczki i kredyty na te cele).

Także w grupach gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi i bez niepełnosprawnych hierarchia podstawowych celów zaciągnięcia kredytów i pożyczek jest identyczna jak w całej populacji gospodarstw. Zaciągały je przede wszystkim na zakup dóbr trwałego użytku (odpowiednio ponad 40 i ponad 38 proc. gospodarstw w tych grupach), na remont domu lub mieszkania (odpowiednio prawie 36 i prawie 35 proc. gospodarstw) oraz na bieżące wydatki konsumpcyjne (odpowiednio ponad 24 i 16 procent gospodarstw).

Zakup dóbr trwałego użytku był najczęściej finansowany z kredytów i pożyczek przez gospodarstwa domowe zamieszkujące duże miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (w ponad 43 proc. gospodarstw) oraz województwo świętokrzyskie (w ponad 52 proc. gospodarstw). Na remont domu lub mieszkania najczęściej kredyty przeznaczały gospodarstwa zamieszkujące wieś (prawie 42 proc. gospodarstw) oraz województwa podkarpackie i śląskie (odpowiednio w ponad 46 proc. i w prawie 43 proc. gospodarstw). Natomiast na bieżące wydatki konsumpcyjne najczęściej wykorzystywały kredyty i pożyczki mieszkańcy średnich miast o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (ponad 21 proc. gospodarstw) oraz województwa lubuskiego (ponad 24 proc. gospodarstw).

Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w marcu 2009 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat ponad 53 proc. gospodarstw stwierdziło, że nie zmieniła się, a prawie 32 proc., że uległa pogorszeniu. Najczęściej oceny negatywne tych zmian dawały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz emerytów (odpowiednio ponad 49 i ponad 45 proc.) i gospodarstwa rodzin niepełnych (prawie 41 proc.). Widoczna jest wśród negatywnie oceniających zmianę znacząca względna przewaga częstości występowania gospodarstw domowych z bezrobotnymi w stosunku do gospodarstw bez bezrobotnych (odpowiednio 48 i prawie 30 proc.) oraz gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi w stosunku do gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych

(odpowiednio prawie 40 i ponad 29 proc.). Gospodarstwa wskazujące na pogorszenie się sytuacji materialnej zamieszkiwały przede wszystkim najmniejsze miasta i wieś (prawie 34 i 33 proc.) oraz województwa łódzkie (ponad 38 proc.) i lubuskie (ponad 37 proc.).

4.3.2. Zmiana zasobności materialnej w latach 2000-2009

Janusz Czapiński

Z wyjątkiem telefonu stacjonarnego, który rozpowszechniał się szybko do roku 2007, po czym jego powszechność spadła do poziomu poniżej 2005 r., we wszystkich innych dobrach trwałego użytku nastąpił wzrost ich obecności w gospodarstwach domowych (wykres 4.3.9), największy w nowoczesnych technologiach komunikacyjnych. Obecnie dostęp do internetu ma ponad cztery razy więcej gospodarstw domowych niż w 2003 r., odsetek gospodarstw z komputerem stacjonarnym wzrósł ponad czterokrotnie od 2000 r., a udział gospodarstw z komputerem przenośnym zwiększył się ośmiokrotnie od 2005 r. (kiedy po raz pierwszy spytaliśmy o to urządzenie). Także wyposażenie gospodarstw domowych w nowoczesny sprzęt ADG rośnie dynamicznie: kuchenka mikrofalowa – wzrost trzykrotny od 2000 r., zmywarka – wzrost niemal pięciokrotny w minionym dziesięcioleciu, pralka automatyczna – wzrost o 20 punktów procentowych do poziomu 87 gospodarstw. O chłodziarkę i telewizor przestaliśmy wręcz pytać, ponieważ wszystkie gospodarstwa, w których jest taka potrzeba, są w niewyposażone.

Spada w odniesieniu do większości dóbr trwałego użytku odsetek gospodarstw, które ich nie mają z powodu trudności finansowych. Dzisiaj coraz bardziej brak potrzeb, a nie pieniędzy, decyduje o braku pewnych dóbr. Dotyczy to głównie telefonu stacjonarnego (zastąpionego przez telefon komórkowy), komputera i samochodu i kuchenki mikrofalowej (wykres 4.3.10).

O 1/3 wzrósł od 2000 r., do 32 proc. odsetek gospodarstw, które mają jakieś oszczędności (wykres 4.3.11). Wśród posiadających oszczędności nie zmieniła się zasadniczo od 2000 r. struktura wysokości oszczędności. W dalszym ciągu dominują gospodarstwa z oszczędnościami w wysokości do trzymiesięcznych dochodów. Odsetek posiadających oszczędności w wysokości powyżej rocznych dochodów pozostał na tym samym niskim poziomie 8 proc., co oznacza w populacji wszystkich gospodarstwach domowych zaledwie niecałe 3 proc.

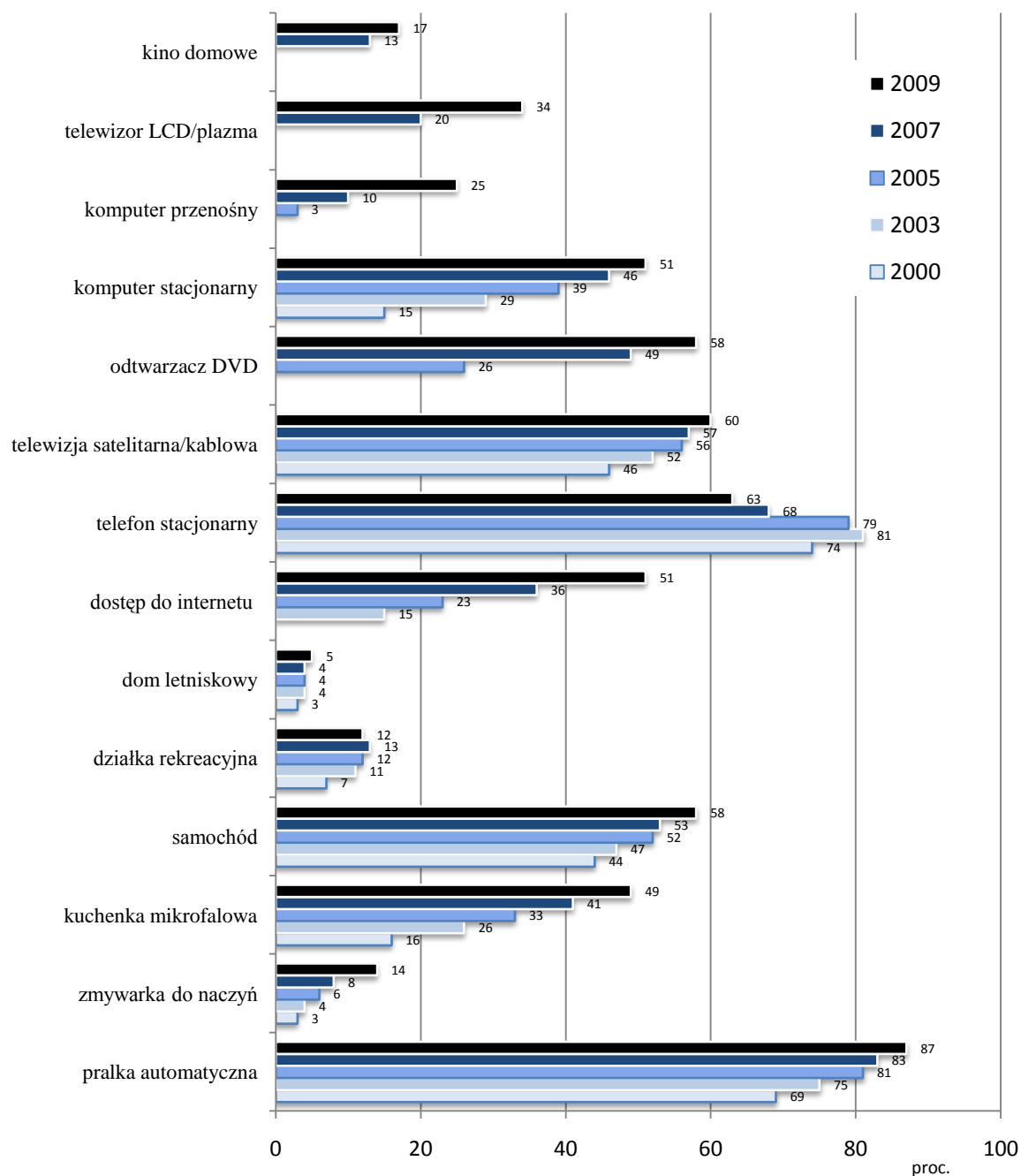
W stosunku do 2000 r. wzrósł znacznie odsetek gospodarstw posiadających oszczędności w gotówce, a spadł udział gospodarstw lokujących oszczędności w bankach. Jednak w okresie ostatnich lat udział gospodarstw oszczędzających w bankach wzrósł kosztem funduszy inwestycyjnych i Indywidualnych Kont Emerytalnych (wykres 4.3.12).

Jeśli chodzi o cel przeznaczenia oszczędności, spada udział gospodarstw oszczędzających na sytuacje losowe, zabezpieczenie na starość, leczenie i remont domu (wykres 4.3.13).

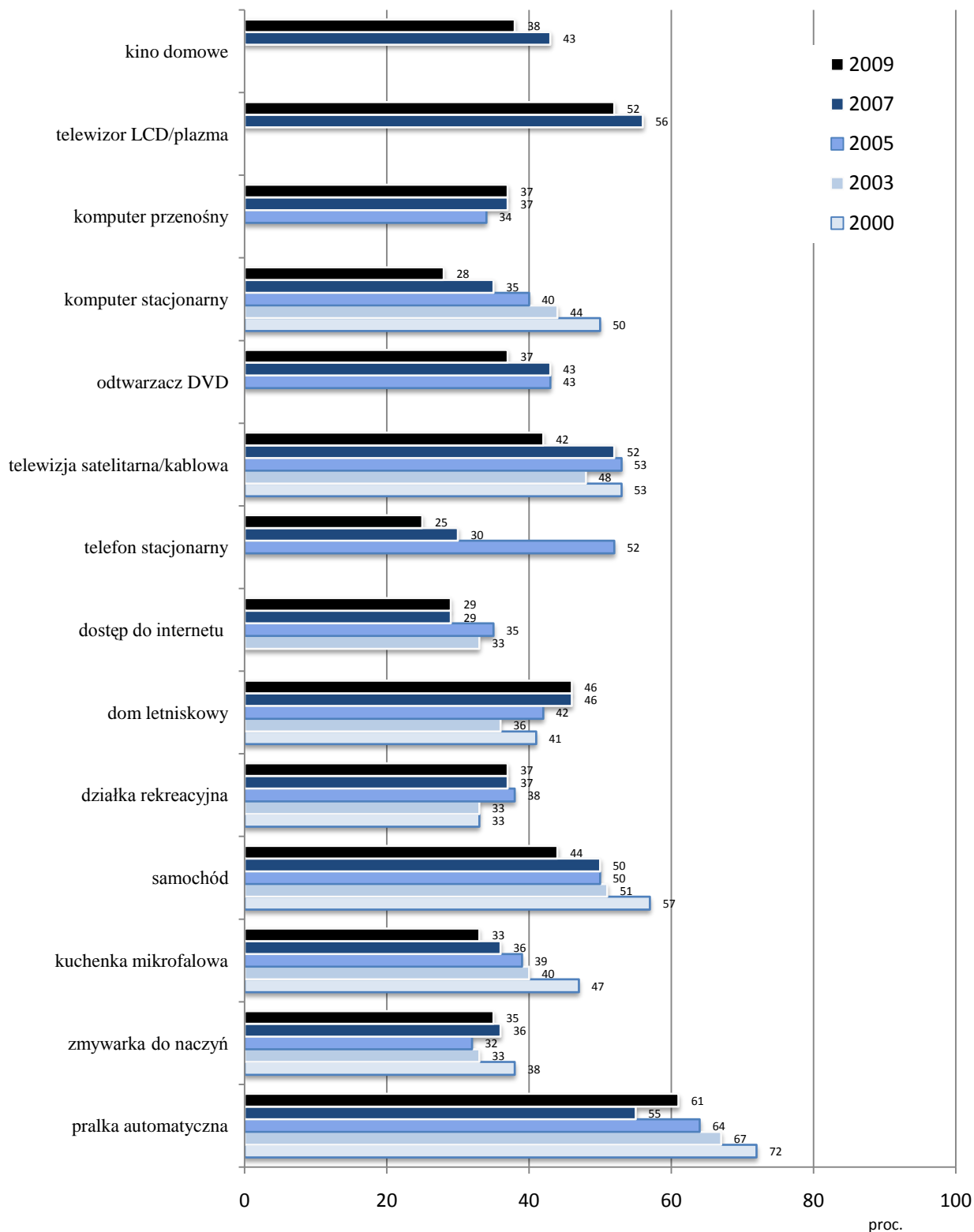
Nieco tylko (z 38 do 41 proc.) wzrosła liczba gospodarstw zadłużonych, przy czym spadł odsetek gospodarstw zadłużonych w wysokości do trzymiesięcznych dochodów, a wzrósł procent gospodarstw zadłużonych w wysokości powyżej rocznych dochodów (wykres 4.3.14).

Radykalnie i systematycznie rosło zadłużenie gospodarstw domowych w bankach (od 73 proc. w 2000 r. do 91 proc. w 2009 r.) kosztem zadłużenia w innych instytucjach finansowych (wykres 4.3.15).

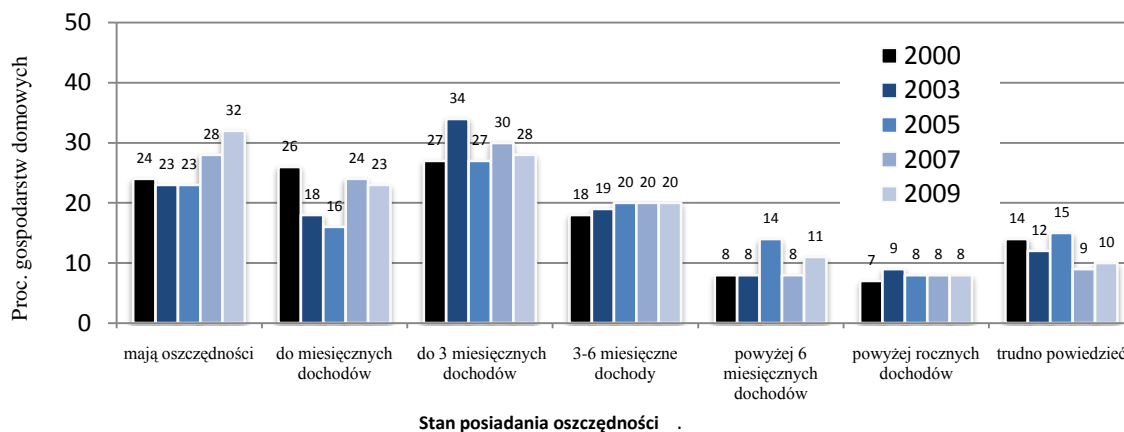
Kredyty i pożyczki są coraz rzadziej przeznaczane na zakup dóbr trwałego użytku, leczenie, bieżące wydatki konsumpcyjne; wzrosły jedynie kredyty na zakup mieszkania (domu) (wykres 4.3.16).



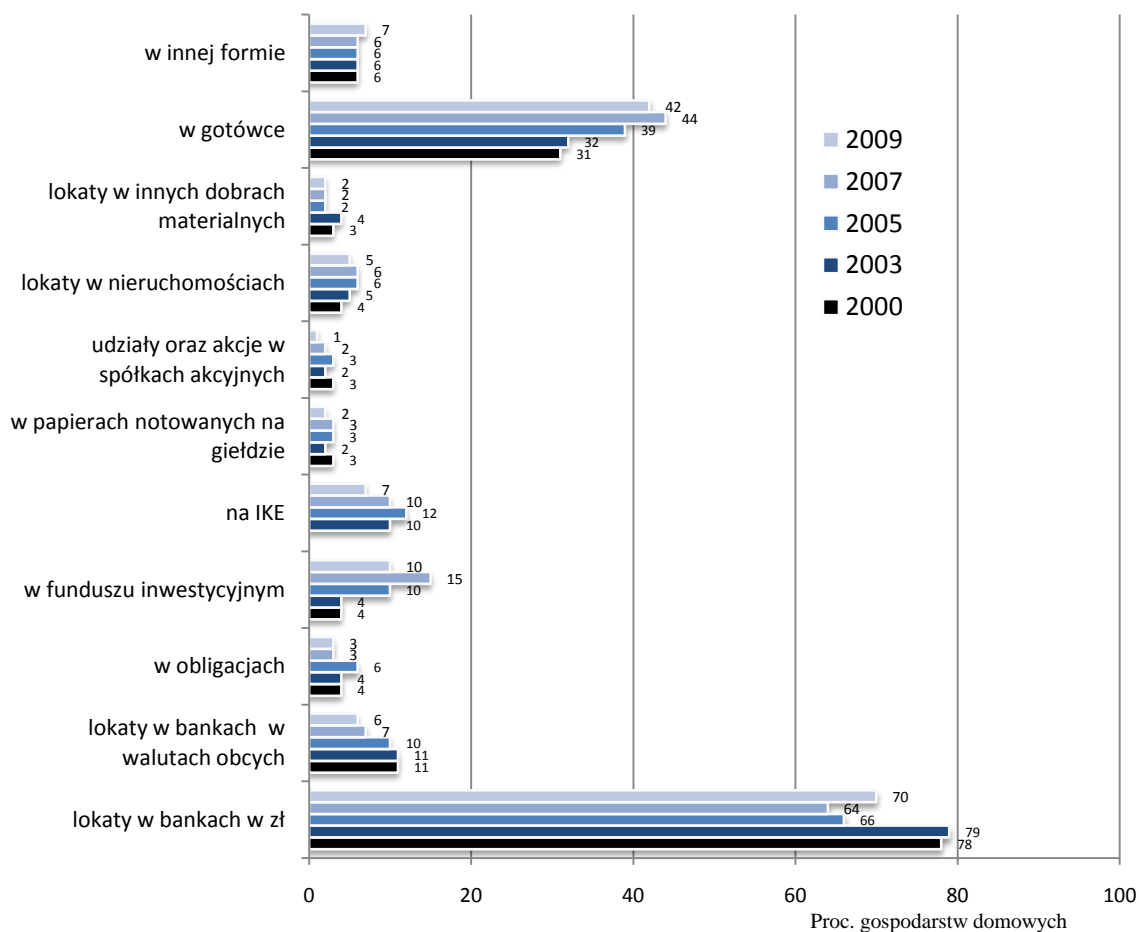
Wykres 4.3.9. Wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku w latach 2000-2009.



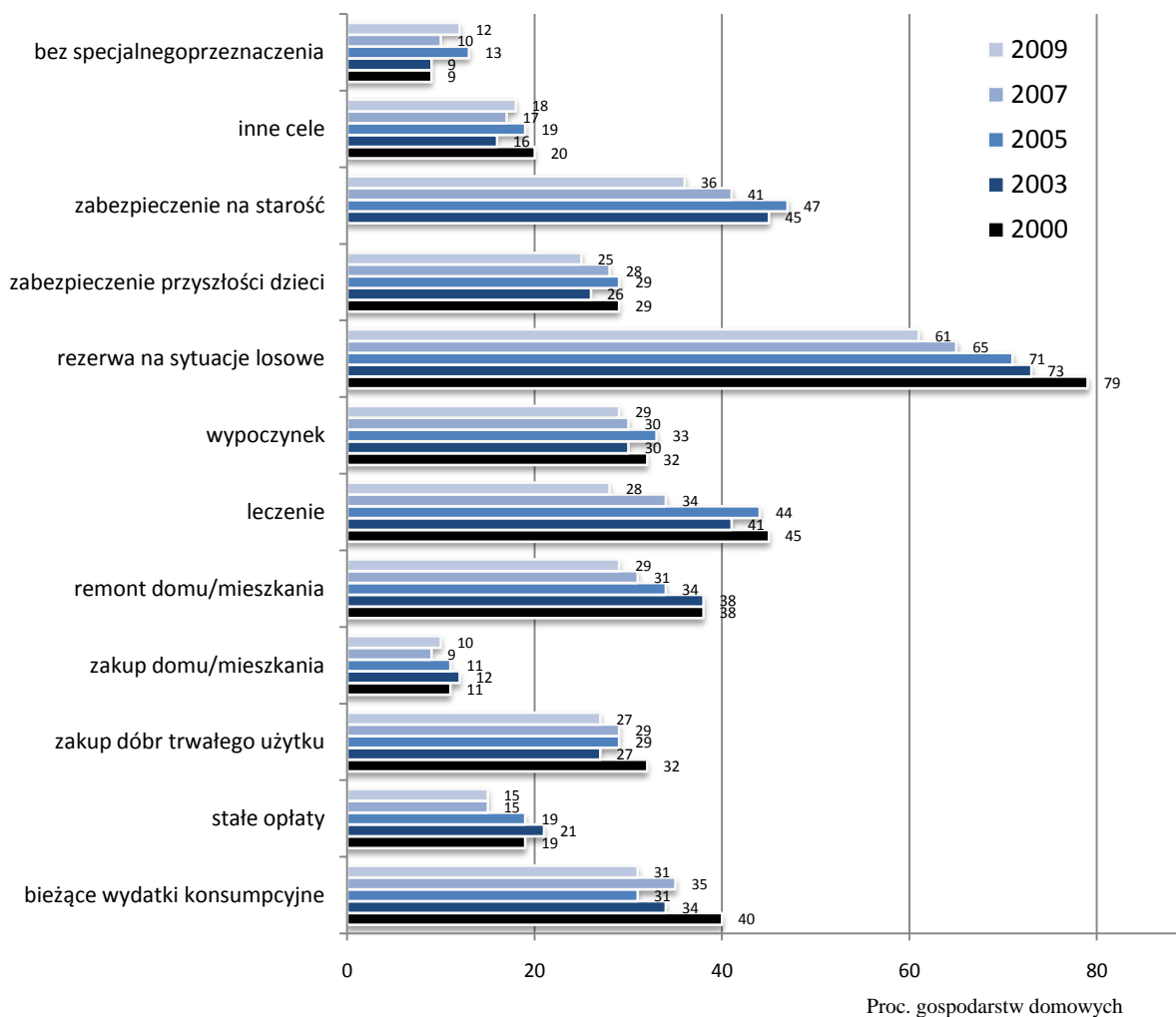
Wykres 4.3.10. Procent gospodarstw, w których brak dóbr wynika z braku środków finansowych na ich zakup w latach 2000-2009.



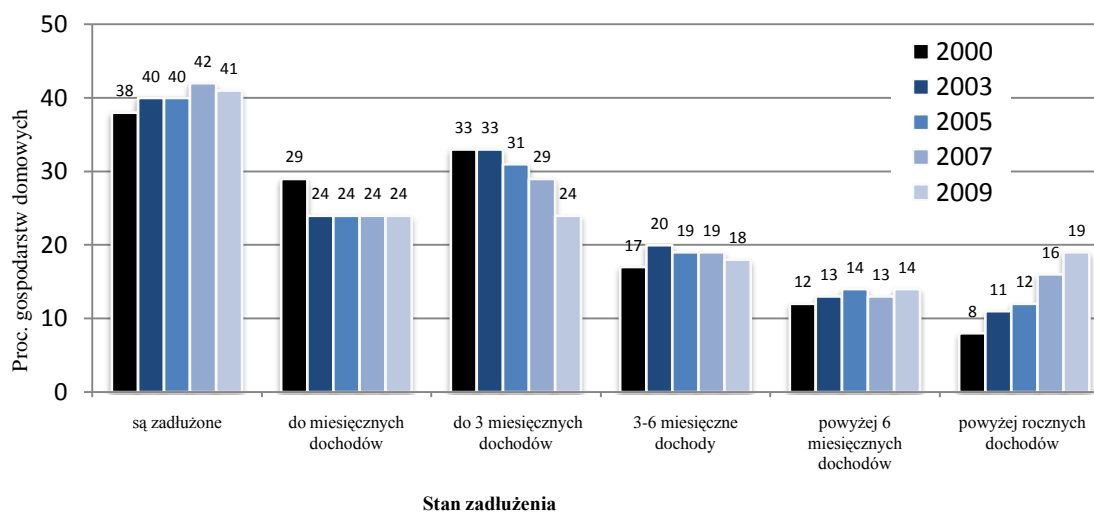
Wykres 4.3.11. Procent gospodarstw posiadających oszczędności i odsetek gospodarstw z różną wysokością oszczędności spośród wszystkich posiadających oszczędności w latach 2000-2009.



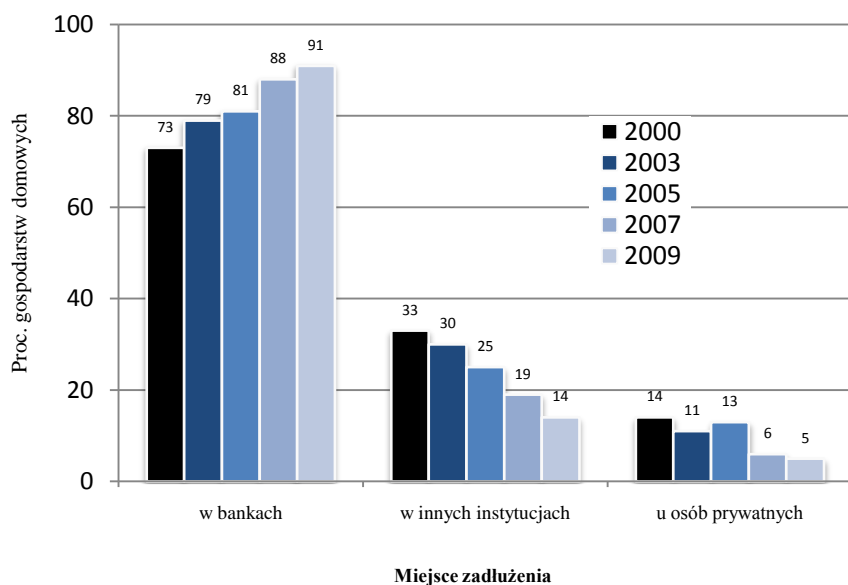
Wykres 4.3.12. Formy oszczędności gospodarstw domowych w latach 2000-2009.



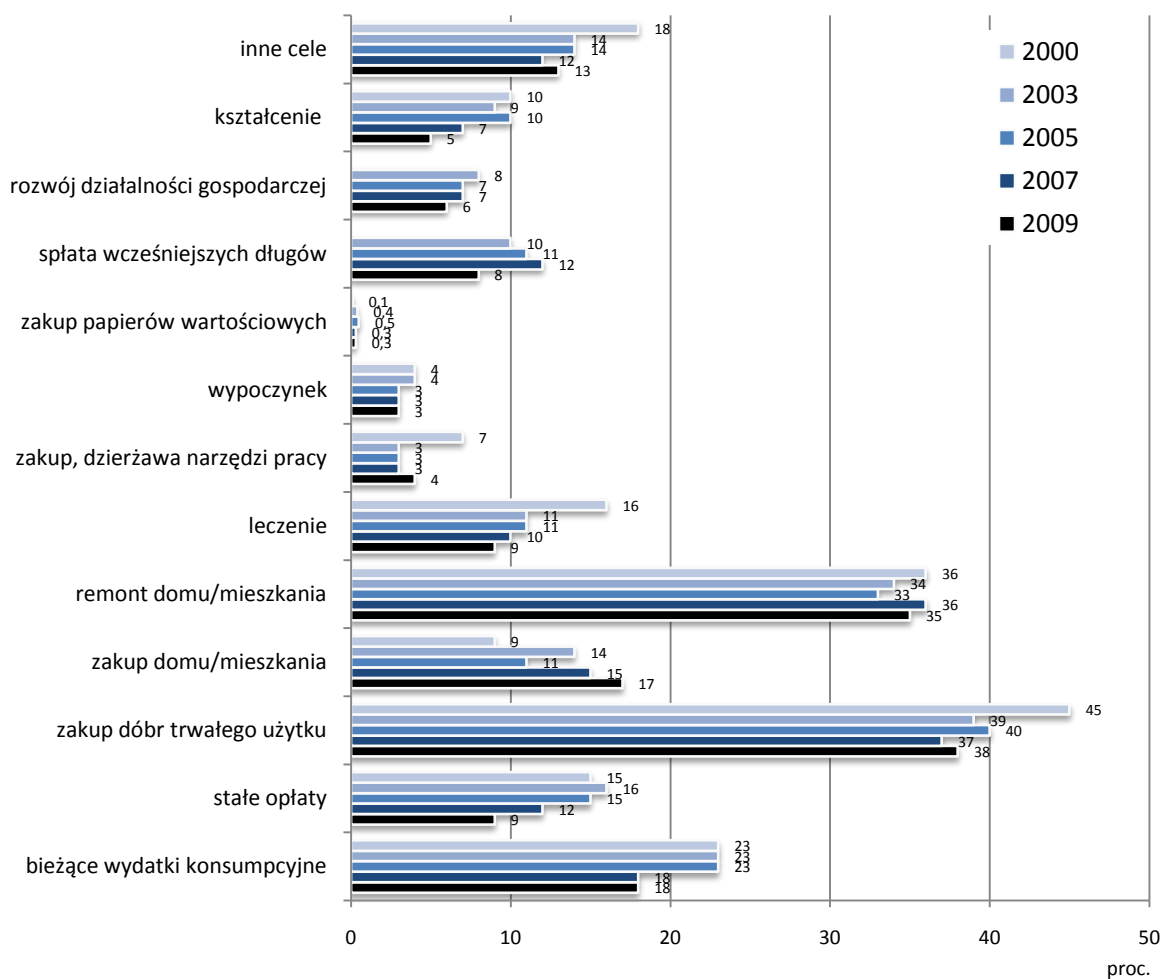
Wykres 4.3.13. Cele gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe, które posiadają oszczędności, w latach 2000-2009.



Wykres 4.3.14. Odsetek gospodarstw zadłużonych i odsetek gospodarstw o różnej wysokości zadłużenia wśród zadłużonych w latach 2000-2009.



Wykres 4.3.15. Miejsca zadłużenia gospodarstw domowych w latach 2000-2009



Wykres 4.3.16. Cele zaciągniętych przez gospodarstwa domowa kredytów i pożyczek wśród gospodarstw zadłużonych w latach 2000-2009.

4.3.3. Czynniki determinujące aktywność gospodarstw domowych na rynku finansowym

Piotr Białowolski, Irena E. Kotowska

4.3.3.1. Czynniki wpływające na posiadanie oszczędności i zobowiązań

Jednym ze skutków kryzysu finansowego jest znaczący wzrost awersji do ryzyka, co przekłada się na zwiększenie skłonności do oszczędzania. Jednocześnie zmniejszyły się zarówno możliwości jak i chęci korzystania z rynku kredytowego. Skala tego zjawiska na świecie jest jednak bardzo zróżnicowana. W Polsce ze względu na bardzo dynamiczny rozwój rynku finansowego w okresie poprzedzającym kryzys oraz silne podstawy dalszego wzrostu – wynikające ze struktury demograficznej oraz oczekiwanej ścieżki dochodów – nie doszło do załamania i znaczącej zmiany postaw gospodarstw domowych na rynku finansowym. Wprawdzie zaobserwowano wzrost odsetka gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności (z 27,2 proc. w 2007 roku do 30,4 proc. w 2009), to skala tej zmiany jest bardzo niewielka zwłaszcza względem obserwowanej w tym czasie skali wzrostu dochodów realnych gospodarstw per capita.

Do analizy zmian zachowań oszczędnościowych gospodarstw domowych wykorzystano model regresji logistycznej, w którym prawdopodobieństwo posiadania oszczędności uzależnione jest od sytuacji materialnej gospodarstwa, wieku głowy gospodarstwa i jej statusu na rynku pracy¹¹:

$$P(Y = y_i) = F^{-1}(x^T \beta) = \frac{e^{x^T \beta}}{1 + e^{x^T \beta}}$$

gdzie:

Y – binarna zmienna losowa przyjmująca wartości: 1 – jeśli gospodarstwo domowe ma oszczędności, 0 – jeśli gospodarstwo domowe nie ma oszczędności,

F – dystrybuanta rozkładu logistycznego;

x – kolumnowy wektor zmiennych objaśniających;

β – kolumnowy wektor parametrów.

Modele oszacowano odrębnie na podstawie danych z badania 2007 i 2009. (tabela 4.3.1).

Tabela 4.3.1. Wyniki estymacji modelu regresji logistycznej dla posiadania oszczędności

Zmienne objaśniające	Badanie 2007		Badanie 2009	
	B (błąd standardowy)	Iloraz szans Exp (β)	β (błąd standardowy)	Iloraz szans Exp (β)
Dochód na jednostkę konsumpcyjną	0,00121*** (0,000)	1,001	0,00098*** (0,000)	1,001
Wiek głowy gospodarstwa				
65 +	ref.			
Do 24 lat	-0,068 (0,304)	0,934	-0,435 ** (0,201)	0,648
25-34	-0,129 (0,157)	0,879	-0,129 (0,104)	0,879
35-44	-0,134 (0,147)	0,874	-0,181 * (0,097)	0,835
45-54	-0,126 (0,118)	0,881	-0,321 *** (0,080)	0,725
55-64	-0,027 (0,142)	0,974	-0,086 (0,084)	0,918
Status na rynku pracy				
Bierni	ref.			
Pracujący	0,286 *** (0,109)	1,331	0,407 *** (0,072)	1,502
Bezrobotni	0,088 (0,217)	1,092	-0,206 (0,207)	0,814
Stała	-2,522*** (0,100)	0,080	-2,265 *** (0,063)	0,104
N	5012		11518	
Miara dopasowania (R ² Coxa-Snella)	0,121		0,123	

Zmienne istotne przy poziomie istotności: *** 0,01, ** 0,05, * 0,1

W obu porównywanych okresach poziom uzyskiwanych dochodów dodatnio wpływa na prawdopodobieństwo posiadania oszczędności. Podobnie wpływa posiadanie pracy, przy czym znaczenie tego czynnika zdaje się być większe w 2009 roku. W zakresie zdolności do generowania oszczędności gospodarstwa z bezrobotną głową znajdują się w analogicznej sytuacji jak te, w których głowa jest bierna.

Wiek nie różnicował istotnie szans posiadania oszczędności w 2007 roku, natomiast dwa lata później udało się uzyskać zróżnicowanie ze względu na poziom tej zmiennej.¹² W 2009 roku dla gospodarstw domowych, w których głowa gospodarstwa domowego jest zatrudniona, a gospodarstwo domowe osiąga przeciętne dla gospodarki polskiej dochody ekwiwalentne per capita (wg obliczeń 1367 PLN) najmniejsze prawdopodobieństwo posiadania oszczędności w porównaniu z gospodarstwami, w których głowa jest w wieku 65 i więcej, występuje w grupie gospodarstw z głową gospodarstwa w wieku do 24 lat, następnie wzrasta dla grup wieku 25 – 34 i 35 – 44 lata, by

¹¹ Gruszczyński M., 2002, Modele i prognozy zmiennych jakościowych w finansach i bankowości, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.

¹² Po części za wzrost istotności oszacowań parametrów odpowiada znaczący wzrost liczebności próby w badaniu. Z drugiej strony można podejrzewać, że coraz większy odsetek gospodarstw domowych zachowuje się na rynku finansowym zgodnie z pewnym ustalonym wzorcem wynikającym z wieku głowy gospodarstwa domowego. Ten wzorec dopiero tworzył się w okresie transformacji rynku finansowego w Polsce.

ponownie ulec zmniejszeniu w grupie wieku 44 – 55 lat oraz znowu zwiększyć się w gospodarstwach, w których głowa jest w wieku 55 – 64. Zarysowany profil prawdopodobieństwa posiadania oszczędności według wieku głowy gospodarstwa domowego jest konsekwencją wyższych dochodów gospodarstwa domowego w środkowych fazach cyklu życia, a także struktury popytu konsumpcyjnego w różnych fazach przebiegu życia. Nieznaczny spadek prawdopodobieństwa posiadania oszczędności w grupie gospodarstw z głową gospodarstwa w wieku 45 – 54 może być związany z wydatkami, jakie rodzice ponoszą w związku z usamodzielnieniem się dzieci.

Odsetek gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie w roku 2009 wyniósł 40,7 proc., co oznacza spadek względem roku 2007 o 1.8 pp. Stało się tak pomimo, że w Polsce rynek kredytowy jest wciąż stosunkowo mało dojrzały i naturalny trend powinien sprzyjać wzrostowi odsetka gospodarstw domowych korzystających z usług kredytowych banków i innych firm finansowych. W ostatnim roku doszło jednak do znaczącej zmiany polityki banków i instytucji finansowych w udzielaniu kredytów, co doprowadziło do spadku zaangażowania gospodarstw domowych na rynku kredytowym. Aby ocenić, na ile zmiany po stronie podaży kredytu wpłynęły na zmiany popytu gospodarstw domowych na kredyt, oszacowano – jak poprzednio - model regresji logistycznej, w którym zmienna zależną jest posiadanie zobowiązania, zaś zmienne objaśniające są takie same jak w modelu regresji dla posiadania oszczędności jak w modelu zbadano jak na prawdopodobieństwo posiadania zobowiązania wpływa wielkość dochodów, wiek głowy gospodarstwa domowego oraz status na rynku pracy (tabela 4.3.2).

Tabela 4.3.2. Wyniki estymacji modelu regresji logistycznej dla posiadania zobowiązań

Zmienne objaśniające	Badanie 2007		Badanie 2009	
	β (błąd standardowy)	Iloraz szans Exp (β)	β (błąd standardowy)	Iloraz szans Exp (β)
Dochód na jednostkę konsumpcyjną	-0,000001 (0,000)	1,000	0,0000469** (0,000)	
Wiek głowy gospodarstwa				
65 +	ref.			
Do 24 lat	0,401 (0,266)	1,494	0,660*** (0,172)	1,935
25-34	1,188*** (0,134)	3,279	1,302*** (0,093)	3,676
35-44	1,219*** (0,125)	3,383	1,248*** (0,086)	3,482
45-54	0,961*** (0,101)	2,613	0,971*** (0,071)	2,642
55-64	0,725*** (0,124)	2,065	0,698*** (0,077)	2,009
Status na rynku pracy				
Bierni	ref.			
Pracujący	0,230*** (0,088)	1,259	0,243*** (0,061)	1,275
Bezrobotni	-0,585*** (0,185)	0,557	-0,282* (0,146)	0,754
Stała	-1,169*** (0,081)	0,311	-1,353*** (0,054)	0,258
N	5002		11466	
Miara dopasowania (R^2 Coxa-Snella)	0,066		0,073	

Zmienne istotne przy poziomie istotności: *** 0,01, ** 0,05, * 0,1

O ile prawdopodobieństwo posiadania oszczędności zależało w znaczącym stopniu od wielkości uzyskiwanych dochodów, o tyle prawdopodobieństwo posiadania kredytu zależy od tej zmiennej w stopniu bardzo niewielkim, przy czym ten wpływ jest statystycznie istotny w 2009 roku. Sprawdzono także, że poziom zaufania do instytucji finansowych nie ma wpływu na prawdopodobieństwo posiadania zobowiązań.¹³ Zgodnie z oczekiwaniami o wiele większą aktywność na rynku kredytowym prezentują gospodarstwa domowe, w których głowy gospodarstw są w młodym wieku. Prawdopodobieństwo posiadania zobowiązania rośnie dla grup wieku 25 – 34 i 35 – 44 lata, by potem ulec zmniejszeniu. Krzywa prawdopodobieństwa posiadania zadłużenia przybiera w przebiegu życia kształt odwróconego U. Gospodarstwa, w których głowy gospodarstw są w najmłodszym wieku, nie są jeszcze dostatecznie wiarygodnie dla instytucji finansowych, aby możliwe było zaciąganie przez nie znaczących zobowiązań kredytowych. Dla kolejnych grup wieku rośnie aktywność kredytowa gospodarstw, wynikające z realizacji potrzeb konsumpcyjnych właściwych tej fazie przebiegu życia (zakupy dóbr trwałych, mieszkania). W starszych grupach wieku głów gospodarstw prawdopodobieństwo posiadania zobowiązań szybko maleje. Można to przypisać dwóm zasadniczym czynnikom. Po pierwsze, po osiągnięciu pewnego wieku najprawdopodobniej większość potrzeb, tradycyjnie finansowanych kredytem, została już zaspokojona. Po drugie, należy pamiętać, że w przypadku polskiego rynku kredytowego, ta część gospodarstw domowych, których głowy są dziś w wieku powyżej 44 lat, rozpoczęła aktywność zawodową (i tym samym pojawiły się u nich potrzeby pożyczkowe) w okresie gdy rynek kredytowy był jeszcze na tyle słabo rozwinięty, że nie oferował produktów adekwatnych do potrzeb tej grupy.

Prawdopodobieństwo zaciągnięcia zobowiązania zależy również od statusu głowy gospodarstwa na rynku pracy. Podobnie jak dla modelu posiadania oszczędności zatrudnienie sprzyja podejmowaniu zobowiązań kredytowych w obu okresach. Dodatkowo, w tym modelu bezrobocie głowy gospodarstwa jest czynnikiem zmniejszającym prawdopodobieństwo posiadania zobowiązań w porównaniu do gospodarstw, w których głowa gospodarstwa jest bierna zawodowo. Bezrobocie jest bardzo negatywnym sygnałem dla instytucji rynku finansowego i często zamyka drogę gospodarstwom domowym do korzystania z produktów kredytowych. W przypadku gospodarstw domowych, w których głowy są bierne zawodowo, dochody częstokroć uzyskiwane są ze świadczeń socjalnych. Świadczenia te zaś przyznawane są na dłuższy okres lub nawet na stałe (emerytura), co wpływa na zwiększenie zdolności kredytowej gospodarstw domowych.

¹³ W związku z brakiem istotnego wpływu zaufania do instytucji finansowych na fakt posiadania kredytu ostatecznie w modelu jej nie uwzględniono.

4.3.3.2. Przeciętna wielkość oszczędności polskich gospodarstw domowych według form oszczędzania

W ciągu ostatnich dwóch lat wzrost dochodów gospodarstw domowych w Polsce sięgnął prawie 20 proc. po skorygowaniu o wielkość inflacji. Tak duża zmiana powinna wpłynąć nie tylko na sam fakt posiadania oszczędności w gospodarstwach domowych, ale również na ich wielkość. Biorąc pod uwagę, że wzrost wielkości oszczędności jest konieczny dla finansowania akcji kredytowej, a także fakt, że oszczędzanie może być odpowiedzią gospodarstw domowych na nasilanie się zjawisk kryzysowych, poddano analizie ich wielkość, korzystając z następującego podejścia analitycznego. Uznano, że poziom oszczędności w relacji do dochodu może zostać opisany rozkładem prawostronnie skośnym dla zmiennej przyjmującej wartości nieujemne. Sprawdzono hipotezę, że wielkość oszczędności w relacji do dochodu można opisać rozkładem log-normalnym. Obliczona na podstawie danych wartości statystyki λ -Kolmogorowa wyniosła dla roku 2007 – 0,543, a dla 2009 roku – 0,630, nie dając podstaw do odrzucenia hipotezy, która dotyczyła zgodności rozkładu poziomu oszczędności w relacji do dochodu z rozkładem log-normalnym. W następnym kroku zatem na podstawie oszacowanych parametrów rozkładu log-normalnego obliczono przeciętną wielkość oszczędności w relacji do dochodu w polskich gospodarstwach domowych korzystając ze wzoru $E(X) = e^{\mu + \frac{\sigma^2}{2}}$. Wyniki obliczeń przedstawiono w tabeli 4.3.3.

Tabela 4.3.3. Szacunek przeciętnej wielkość oszczędności w latach 2007 i 2009

	2007	2009
Średnia wielkość oszczędności (w relacji do miesięcznych dochodów)	~4,51	~4,86

Przeciętna wielkość oszczędności w relacji do dochodu w polskich gospodarstwach domowych wzrosła z 4,51 krotności miesięcznych dochodów w roku 2007 do 4,86 krotności miesięcznych dochodów w 2009 roku. Ta nieznaczna zmiana poziomu oszczędności w relacji do dochodu wskazuje, że w ostatnich dwóch latach nie doszło do wzrostu skłonności do oszczędzania w polskich gospodarstwach domowych.

Rozkład gospodarstw domowych gromadzących oszczędności według ich formy przedstawiony został na wykresie 4.3.4. Tutaj zajmiemy się analizą wielkość zgromadzonych oszczędności w zależności od sposobu ich gromadzenia. W tym celu wykorzystano model wielomianowej regresji logistycznej, w którym prawdopodobieństwo przynależności respondenta o zestawie cech X do j -tej kategorii zmiennej Y można opisać za pomocą formuły: $P(Y = j|X) = \frac{e^{x^T \beta_j}}{\sum_{l=1}^m e^{x^T \beta_l}}$

$$P(Y = j | X) = \frac{e^{x^T \beta_j}}{\sum_{j=1}^m e^{x^T \beta_j}}$$

gdzie:

Y – zmienna losowa przyjmująca wartości m kategorii opisująca wielkość posiadanych oszczędności wyrażoną jako krotność dochodów,

X^T - kolumnowy wektor zmiennych objaśniających;

β - kolumnowy wektor parametrów, przy czym β wynosi zero dla kategorii bazowej (w analizowanym modelu za kategorię bazową przyjęto zadłużenie mniejsze od jednokrotności miesięcznych dochodów)

Następnie obliczono prawdopodobieństwa warunkowe przynależności gospodarstwa domowego do danej kategorii wielkości oszczędności pod warunkiem posiadania oszczędności tylko w jednej formie. Obliczone na podstawie rozkładów prawdopodobieństw warunkowych przeciętne wielkości oszczędności przedstawia tabela 4.3.4.

Tabela 4.3.4. Przeciętna wielkość oszczędności w 2009 roku w zależności od sposobu gromadzenia

Forma oszczędzania w 2009 roku	Przeciętna wielkość oszczędności (krotność dochodów gospodarstwa)
Lokaty w bankach w złotych	~4,2
Lokaty w bankach w walutach obcych	~3,9
W obligacjach	~4,7
W funduszach inwestycyjnych	~3,9
Indywidualne konto emerytalne	~2,0
W papierach wartościowych notowanych na giełdzie	~5,0
Udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych	~4,3
Lokaty w nieruchomościach	~4,0
Lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych	~3,4
W gotówce	~2,2
W innej formie	~2,6

Największe oszczędności w relacji do dochodu posiadają gospodarstwa domowe gromadzące swoje oszczędności w formie akcji spółek notowanych na giełdzie. Oszczędności zgromadzone w tej formie sięgają przeciętnie pięciokrotności miesięcznych dochodów w gospodarstwie domowym. Nieznacznie mniejsze (4,7-krotność dochodów) są oszczędności zgromadzone w postaci jednostek funduszy inwestycyjnych. Oznacza to, że z rynku kapitałowego korzystają gospodarstwa domowe mogące sobie pozwolić na zgromadzenie większej kwoty. Dodatkowo warto podkreślić, że gospodarstwa te inwestują w sposób bardziej przemyślany i długofalowy. Związane jest to z faktem, że inwestycje giełdowe mają zwykle oczekiwaną wyższą stopę zwrotu, choć jednocześnie obciążone są większym ryzykiem w krótkim okresie. Pozytywnym sygnałem jest niewielka wielkość oszczędności gromadzonych w gotówce. Pomimo, że jest to dość rozpowszechniona forma oszczędzania, to jeśli występują w gospodarstwie takie oszczędności, ich wielkość jest niewiele większa od dwukrotności miesięcznych dochodów. Równie niewielkie są oszczędności zgromadzone w formie indywidualnego konta emerytalnego. Pomysł na oszczędzanie w tej formie ewidentnie się nie sprawdził, co po części związane jest z niewielkimi zachętami (w formie ulg podatkowych) dla oszczędzających w ten sposób. Z drugiej strony można podejrzewać, że gospodarstwa domowe w Polsce nie są chętne długofalowemu oszczędzaniu.¹⁴

4.3.3.3. Przeciętna wielkość zobowiązań polskich gospodarstw domowych według źródła pochodzenia

Dla gospodarstw domowych posiadających zobowiązania oszacowano wielkości posiadanego zadłużenia w relacji do dochodu i jego zmiany w czasie. Stosując podobne podejście analityczne jak dla oszczędności przyjęto również, że wielkość posiadanych zobowiązań w zależności od dochodu może zostać przybliżona rozkładem log-normalnym. Obliczona wartość statystyki testującej λ -Kolmogorowa wyniosła dla roku 2007 – 0,178, a dla 2009 roku – 0,245, co nie daje podstaw do odrzucenia hipotezy mówiącej o zgodności rozkładu wielkości zobowiązań w relacji do dochodu z rozkładem log-normalnym. Wyniki szacunku przeciętnej wielkości zobowiązania przedstawiono w tabeli 4.3.5.

Tabela 4.3.5. Szacunek przeciętnej wielkości zadłużenia w latach 2007 i 2009.

	2007	2009
Średnia wielkość zadłużenia (w relacji do miesięcznych dochodów)	~6,61	~9,58

Przeciętne wielkości zobowiązań gospodarstw są znacząco większe niż przeciętne wielkości oszczędności w relacji do dochodu w obu porównywanych latach. Ponadto widoczny jest znaczący wzrost zadłużenia gospodarstw domowych, co przełożyło się na zachwianie równowagi między oszczędnościami i zadłużeniem gospodarstw domowych. W 2007 roku przeciętna wielkość zadłużenia równa była dochodom uzyskiwanym przez gospodarstwo w ciągu 6,6 miesiąca. W roku 2009 wzrosła ona o wielkość równą kwartalnym dochodom gospodarstwa. Prawie dwukrotnie wzrosła wariancja posiadanych zobowiązań. Ta sytuacja została spowodowana głównie bardzo dynamicznym rozwojem segmentu kredytów hipotecznych. Jakkolwiek zakup nieruchomości na kredyt dotyczy wciąż stosunkowo niewielkiej grupy gospodarstw domowych, to wymusza na partycypujących w tym rynku zaciągnięcie zobowiązania o wielkości znacząco powyżej średniej, a często równego nawet kilkuletnim dochodom całego gospodarstwa.

Gospodarstwa domowe dysponują trzema opcjami wyboru źródła pozyskiwania finansowania: bank, inna instytucja finansowa oraz osoby prywatne. Rozkład gospodarstw domowych posiadających zobowiązania według źródła ich pozyskania przedstawiono na wykresie 4.3.7. W ciągu ostatnich dwóch lat w grupie gospodarstw posiadających zobowiązanie zwiększeniu uległ odsetek gospodarstw domowych, które zaciągnęły je w banku, spadł zaś odsetek gospodarstw domowych finansujących swoje wydatki za pomocą kredytów zaciągniętych w innych instytucjach oraz u osób prywatnych. Za zaistniałą sytuację po części odpowiada zmniejszenie zainteresowania ofertą kredytową instytucji pośrednictwa finansowego, która zwykle jest droższa od oferty proponowanej przez banki. Dodatkowo zmniejsza się dostępność źródeł finansowania takich jak pożyczki w zakładzie pracy, które stanowiły nierynkową konkurencję dla pożyczek zaciąganych w bankach. Ponadto polskie gospodarstwa domowe przekonują się powoli, że finansowanie wydatków za pomocą zobowiązań zaciąganych u osób prywatnych (głównie rodziny) wiąże się z poważnym ryzykiem i wprowadza napięcie w relacjach rodzinnych.

Podobnie jak dla poziomu oszczędności, oszacowano model wielomianowej regresji logistycznej w celu wychwycenia wpływu źródła, z którego pochodzi zobowiązanie, na wielkość tego zobowiązania. Na podstawie rozkładów warunkowych obliczono przeciętne wielkości posiadanych zobowiązań dla zadłużenia posiadanego w banku, w innych instytucjach oraz u osób prywatnych. Przedstawiono je w tabeli 4.3.6.

¹⁴ Związane to jest po części z oczekiwaną ścieżką przyszłych dochodów w cyklu życia. W przypadku gospodarki relatywnie słabo rozwiniętej jest bardzo prawdopodobne, że dochody gospodarstw domowych będą dość szybko zwiększać się w kolejnych latach. W takiej sytuacji gromadzenie oszczędności zwłaszcza długookresowych jest mało racjonalne.

Tabela 4.3.6. Przeciętna wielkość zobowiązania w 2009 roku w zależności od jego źródła.

Źródło zobowiązania	Zobowiązania zaciągnięte		
	w bankach	W innych instytucjach	U osób prywatnych
Przeciętna wielkość zobowiązań (wyrażona w krotności dochodów)	~10,7	~3,0	~3,9

W polskich gospodarstwach domowych, które posiadają zobowiązania, największa przeciętna ich wysokość dotyczy zobowiązań zaciągniętych w bankach. Przeciętna wielkość zadłużenia gospodarstwa domowego posiadającego dług w banku równa jest ponad dziesięciokrotności jego dochodów. Wielkość zobowiązania zaciągniętego w innych instytucjach wynosi jedynie trzykrotność dochodów miesięcznych. Tę znaczącą dysproporcję można częściowo przypisać temu, że jedynie banki udzielają kredytów o znacznej wartości, w tym głównie kredytów hipotecznych. Ponadto, banki są w praktyce jedynymi instytucjami kredytującymi indywidualną działalność gospodarczą. W przypadku innych instytucji finansowych często możliwe jest jedynie zaciągnięcie zobowiązania na sfinansowanie bieżącej konsumpcji. Należy podkreślić, że jest to generalnie pozytywne zjawisko świadczące o wzroście roli banków, które w naturalny sposób pełnią funkcję pośrednika między pożyczkodawcami i pożyczkobiorcami.

Wielkość zaciągniętych zobowiązań u rodziny i znajomych jest zdecydowanie mniejsza niż wielkość zobowiązań zaciągniętych w bankach, jednak większa niż wielkość zobowiązań gospodarstw domowych zaciągniętych w innych instytucjach finansowych. Oznacza to, że instytucje pośrednictwa finansowego (będące bazą pożyczkową dla gospodarstw domowych o niższej wiarygodności kredytowej) nie są jeszcze w stanie zastępować pożyczek grzesznościowych, które nie wymagają spełnienia wielu formalności oraz są zwykle oprocentowane bardzo nisko lub wcale. Ponadto w Polsce wciąż jeszcze jest spora niechęć do instytucji finansowych w ogóle, co znacząco zacieśnia krąg ich potencjalnych klientów.

4.3.3.4. Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na cele oszczędzania

Gromadzenie oszczędności oraz zobowiązania służą sfinansowaniu konkretnych celów definiowanych w ramach gospodarstwa domowego. W ramach *Diagnozy Społecznej* gospodarstwa domowe proszone są o zdefiniowanie celów, którymi kierują się przy oszczędzaniu, a także motywacji, która im przyświecała, przy zaciąganiu kredytu. Pozwoliło to na wyodrębnienie stosunkowo homogenicznych grup gospodarstw domowych ze względu na rodzaj motywacji przy oszczędzaniu oraz zaciąganiu zobowiązań.

Dla celów gromadzenia oszczędności dokonano podziału na grupy, wykorzystując metodę dwustopniowego grupowania. Optymalna liczba grup gospodarstw domowych gromadzących oszczędności wynosi 6. Celem scharakteryzowania gospodarstw domowych w każdej z grup w tabeli 4.3.7 pokazane zostały odsetki gospodarstw domowych posiadających oszczędności na dany cel w każdej z grup. Homogeniczne grupy gospodarstw domowych posiadają następujące cechy:

- Grupa 1 – gospodarstwa domowe, które nie mają sprecyzowanych celów oszczędzania. Wybrały wiele wariantów oszczędzania, gdyż najprawdopodobniej nie wiedzą, na jaki cel przeznaczone zostaną ich oszczędności.
- Grupa 2 – gospodarstwa domowe, które oszczędzają z zamiarem dokonania zakupu dóbr trwałych lub przeprowadzenia remontu mieszkania. Zdecydowanie jednak nie oszczędzają z myślą o finansowaniu bieżących wydatków lub bliżej niesprecyzowanych celów.
- Grupa 3 – gospodarstwa domowe deklarujące, że z posiadanych oszczędności sfinansują bieżące wydatki.
- Grupa 4 – gospodarstwa domowe gromadzące rezerwę na sytuacje losowe, leczenie i zabezpieczenie na starość.
- Grupa 5 – gospodarstwa domowe gromadzące zwykle oszczędności na jeden cel. Ponadprzeciętnie często koncentrują się na oszczędzaniu w celu nabycia mieszkania, a prawie w ogóle w celu sfinansowania bieżącej konsumpcji.
- Grupa 6 – pozostali – gospodarstwa domowe oszczędzające na inne cele w 2007, a w 2009 roku oszczędzające na przyszłość dzieci – jest to grupa niejednorodna.

Tabela 4.3.7. Odsetek gospodarstw posiadających oszczędności na dany cel w grupach oszczędzających (w proc.)

Cele oszczędzania		rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne	stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	zakup dóbr trwałego użytku	zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	remont domu, mieszkania	Leczenie	wypoczynek	rezerwa na sytuacje losowe	zabezpieczenie przyszłości dzieci	zabezpieczenie na starość	na inne cele	bez specjalnego przeznaczenia
		2007 – grupy gospodarstw	1	73,7	50,0	75,7	13,2	94,1	88,2	90,1	98,7	73,7	85,5
	2	19,9	2,0	54,1	14,2	63,8	30,1	44,3	98,4	50,0	61,8	8,5	4,1
	3	98,3	37,7	22,2	1,3	24,2	41,8	20,5	56,2	9,1	21,5	6,4	5,7
	4	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	23,9	0,0	100,0	18,1	39,1	0,0	0,8
	5	0,3	2,6	20,1	16,6	22,0	20,4	20,8	15,7	16,0	24,0	0,0	10,5
	6	18,1	6,3	15,0	2,4	11,8	16,5	18,1	45,7	22,8	27,6	100,0	11,8
2009 – grupy gospodarstw	1	91,5	59,5	73,2	12,6	65,8	68,0	69,9	94,8	55,3	63,2	41,4	28,3
	2	3,9	1,5	47,0	9,6	78,5	37,1	45,9	60,2	14,2	35,5	17,3	6,8
	3	70,6	22,3	7,5	1,6	13,6	31,6	5,9	29,4	2,0	30,7	2,2	3,9
	4	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	26,6	11,5	100,0	0,0	35,1	0,0	0,5
	5	4,9	0,4	21,9	21,7	0,0	0,0	11,0	28,4	0,0	7,4	34,1	30,3
	6	6,4	1,6	13,2	9,8	13,0	15,0	22,3	60,6	100,0	48,3	15,7	5,2

Tabela 4.3.8. Struktura respondentów według przynależności do grup wyróżnionych ze względu na cel gromadzenia oszczędności w latach 2007 i 2009 (w proc.).

Homogeniczne grupy gospodarstw	2007	2009
Grupa 1 - oszczędzający na wszystko po trochu	11,1	14,1
Grupa 2 - oszczędzający na zakup dóbr trwałych lub remont domu, a także sytuacje losowe i zabezpieczenie na starość, nie na stałe opłaty	17,9	18,1
Grupa 3 - oszczędzający z zamiarem stworzenia rezerwy na bieżące wydatki konsumpcyjne	21,6	21,1
Grupa 4 - oszczędzający z przeznaczeniem na stworzenie rezerwy na sytuacje losowe	17,3	17,6
Grupa 5 - oszczędzający głównie na jeden cel, ponadprzeciętnie często oszczędzający na zakup mieszkania, nie oszczędzający na bieżącą konsumpcję	22,8	15,7
Grupa 6 – Pozostali	9,2	13,4

W grupie gospodarstw domowych posiadających oszczędności największy jest odsetek gospodarstw gromadzących oszczędności z przeznaczeniem na sfinansowanie bieżących wydatków konsumpcyjnych. Stanowiły one w 2009 roku 21,1 proc. ogółu gospodarstw domowych posiadających oszczędności. Drugą co do liczebności grupę (18,1 proc.) tworzyły gospodarstwa domowe oszczędzające na zakup dóbr trwałych, remont mieszkania, a także sytuacje losowe. Najmniej liczne są grupy gospodarstw gromadzących oszczędności na wszystkie cele po trochu (grupa 1) oraz grupa 'pozostali'.

Podział na grupy pokazuje, że w zakresie celów oszczędzania gospodarstw domowych można wyróżnić kilka relatywnie spójnych wzorców zachowań. Uwidocznili się grupy gospodarstw domowych o jasno sprecyzowanych celach oszczędzania oraz grupy, w których oszczędności powstają bez specjalnego przeznaczenia jako nadwyżka bieżących dochodów nad bieżącą konsumpcją. Ponadto zmiany w strukturze respondentów według tych grup w 2009 roku w porównaniu z 2007 rokiem, polegające na spadku udziału grupy 5, która często oszczędza z myślą o zakupie mieszkania, na rzecz wzrostu udziału oszczędzających z grupy 1 i grupy 'pozostali' pokazują, iż znaczna część gospodarstw domowych, które oszczędzały w celu nabycia mieszkania zrealizowała ten cel w okresie boju mieszkaniowego. Dodatkowo, obecna sytuacja kryzysowa sprzyja zdwersyfikowaniu celów oszczędzania, co może tłumaczyć zwiększenie odsetka gospodarstw w grupie 1.

Tabela 4.3.9. Przeciętna wielkość oszczędności w relacji do miesięcznego dochodu w grupach oszczędzających w latach 2007 i 2009.

Grupa gospodarstw	Grupa 1	Grupa 2	Grupa 3	Grupa 4	Grupa 5	Grupa 6
Przeciętna wielkość oszczędności w 2007 roku	5,85	6,16	2,65	3,27	4,74	5,01
Przeciętna wielkość oszczędności w 2009 roku	5,42	5,14	3,05	4,11	5,25	5,56

Największe wielkości przeciętnych oszczędności w relacji do dochodu występują w grupie gospodarstw domowych posiadających oszczędności na zakup dóbr trwałych, oszczędzających na wszystkie cele po trochu (w tym na mieszkanie), a także w grupie gospodarstw domowych gromadzących oszczędności na jeden cel, w tym ponadprzeciętnie często na zakup mieszkania (Grupa 5). Najmniejsza wielkość oszczędności występują w grupie gospodarstw domowych gromadzących oszczędności na sfinansowanie bieżących wydatków (Grupa 3), a także w grupie gospodarstw domowych gromadzących oszczędności jako rezerwę na bieżące wydatki (Grupa 4). Oznacza to, że w grupach gospodarstw domowych, gdzie oszczędności tworzone są głównie w celu wyłączenia wahań dochodów w krótkim okresie, to są one stosunkowo niewielkie.

W kolejnym kroku analizy w celu uzupełnienia opisu grup oszczędzających określono cechy charakterystyczne gospodarstw domowych przynależących do konkretnej grupy oszczędzających. Przedstawiono je w tabeli 4.3.10.

Tabela 4.3.10. Zróżnicowanie ze względu na wybrane cechy grup gospodarstw domowych posiadających oszczędności

	Grupa gospodarstw	Grupa 1	Grupa 2	Grupa 3	Grupa 4	Grupa 5	Grupa 6
2007	Wiek głowy gospodarstwa domowego	51,29	50,35	51,71	59,03	49,84	51,06
	Dochód na jednostkę konsumpcyjną w gospodarstwie domowym	1819,86	1698,42	1384,58	1381,70	1644,46	1621,61
	Odsetek bezrobotnych wśród głów gospodarstw domowych w danej grupie	3,6	3,2	3,1	4,7	2,8	2,3
2009	Wiek głowy gospodarstwa domowego	48,83	51,87	55,56	59,17	47,11	49,13
	Dochód na jednostkę konsumpcyjną w gospodarstwie domowym	1791,98	1907,61	1545,58	1702,43	2163,31	2147,91
	Odsetek bezrobotnych wśród głów gospodarstw domowych w danej grupie	2,3	1,2	4,9	0,4	1,3	1,1

Wśród gospodarstw domowych posiadających oszczędności, najniższym wiekiem głowy gospodarstwa charakteryzują się te, które gromadzą oszczędności na jeden wybrany cel (w tym dość często na zakup mieszkania). Przeciętny wiek głowy wynosi w tej grupie nieco poniżej 50 lat. Nieznacznie powyżej tej granicy mieści się przeciętny wiek głowy gospodarstw, które oszczędzają na zakup dóbr trwałych lub przeprowadzenie remontu. Najwyższy wiek głowy gospodarstwa (średni wiek ponad 59 lat) dotyczy tej grupy, która gromadzi oszczędności na sytuacje losowe. Drugą grupą o stosunkowo wysokim wieku głowy gospodarstwa jest ta, w której oszczędności gromadzone są z zamiarem stworzenia rezerwy na bieżące wydatki. W przypadku ludzi starszych większa jest awersja do ryzyka, co prowadzi do zmiany postaw i skłania te gospodarstwa do większego zabezpieczenia się. Jednocześnie można przypuszczać, że gospodarstwa domowe osób starszych zaspokoili swoje potrzeby związane z konsumpcją dóbr trwałych i dokonywaniem poważnych zakupów. Jest również prawdopodobne, że w starszym wieku zmieniają się aspiracje gospodarstw domowych związane z konsumpcją i stąd oszczędności nie są gromadzone z przeznaczeniem na te same cele, co w młodszych grupach wieku.

Gospodarstwa domowe gromadzące oszczędności na bieżące wydatki posiadają najniższe przeciętne dochody, a niewiele wyższym poziomem dochodów charakteryzują się gospodarstwa domowe oszczędzające z przeznaczeniem na stworzenie rezerwy na sytuacje losowe. Należy jednak podkreślić, że przeciętne dochody są w tych grupach i tak o 20-30 proc. wyższe niż dochody uzyskiwane przez przeciętne gospodarstwo domowe. Najwyższe dochody występują w grupie gospodarstw domowych oszczędzających na jeden cel (w tym ponadprzeciętnie często na zakup mieszkania), a także gospodarstw domowych deklarujących chęć nabycia dóbr trwałych. Jest to o tyle naturalne, że na tego typu zakupy mogą sobie pozwolić jedynie gospodarstwa domowe w dobrej kondycji finansowej.

Oszczędzanie jest domeną gospodarstw domowych, w których praktycznie nie występuje bezrobocie. Do oceny jego natężenia posłużono się udziałem bezrobotnych głów gospodarstw domowych. W grupach oszczędzających ten wskaźnik oscyluje wokół 1 proc. Wyjątkiem są grupy gospodarstw domowych oszczędzających na wiele celów jednocześnie – tu wskaźnik był nieznacznie wyższy (2,3 proc.) - oraz gospodarstw domowych, które tworzą rezerwę na bieżące wydatki (5 proc.).

4.3.3.5. Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na przeznaczenie posiadanych zobowiązań

Dla gospodarstw domowych zaciągających zobowiązania dokonano wyodrębnienia grup jednorodnych z wykorzystaniem procedury dwustopniowego grupowania. W toku analizy zostało wyróżnionych 6 grup gospodarstw domowych ze względu na sposób zachowania na rynku kredytowym. Odsetki gospodarstw domowych posiadających zadłużenia na wybrany cel w poszczególnych grupach gospodarstw domowych przedstawia tabela 4.3.11.

Tabela 4.3.11. Odsetek gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie na dany cel w grupach zadłużonych (w proc.)

Grupa gospodarstw	na bieżące wydatki konsumpcyjne	stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	zakup dóbr trwałego użytku	zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	remont domu, mieszkania	Leczenie	zakup, dzierżawa narzędzi pracy (maszyny, wynajem lokalu itd.)	wypoczynek	zakup papierów wartościowych	splata wcześniejszych długów	rozwój własnej działalności gospodarczej	kształcenie	na inne cele
2007	1	0,0	0,0	27,8	0 0	100 0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
	2	66,1	45,6	22,2	0,5	29,4	22,4	1 0	1,2	0,7	38,7	0,3	8,7
	3	7,2	2,9	31,6	3,2	31,7	21,3	0,2	12,7	0,4	4,8	0,3	22,1
	4	0,0	0,0	100 0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
	5	2,7	4 0	10,7	100 0	18,3	2,8	0,0	0,8	0,0	1,7	0,0	2,5
	6	3,5	0,9	27,8	8,2	18,7	2 0	43,8	0,9	0,0	9 0	78,3	2,8
2009	1	0,0	0	26,2	0,0	100 0	6 0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
	2	58,5	28,9	28,5	8,5	30,7	22 0	2,1	10,5	0,9	23,3	1,9	15,2
	3	8,2	1,3	21,4	0,0	18,5	8,3	0,0	1,4	0,4	5,9	0,5	3,2
	4	0,0	0,0	100 0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
	5	0,0	0,0	12,2	100 0	15,2	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
	6	2,6	1,7	23,2	5,2	13,8	0,7	38,1	0,3	0,4	2,7	69,8	2 0

Grupa 1 – gospodarstwa domowe posiadające kredyt na sfinansowanie remontu mieszkania, a dodatkowo od czasu do czasu zadłużone na zakup dóbr trwałego użytkowania – nieposiadające natomiast żadnego zobowiązania o innym charakterze.

Grupa 2 – gospodarstwa domowe, które charakteryzują się największym prawdopodobieństwem posiadania zobowiązania na wydatki konsumpcyjne, w tym głównie żywność i inne produkty pierwszej potrzeby, a także przeznaczone na pokrycie stałych opłat.

Grupa 3 – gospodarstwa domowe, które zaciągnęły zobowiązania na inne cele oraz czasami posiadają dług związany z zakupem dóbr trwałych.

Grupa 4 – gospodarstwa domowe posiadające dług z przeznaczeniem na zakup dóbr trwałego użytkowania i raczej niefinansujące za pomocą kredytu innych potrzeb.

Grupa 5 – gospodarstwa domowe zadłużone na zakup mieszkania

Grupa 6 – gospodarstwa domowe posiadające zadłużenie, którego główną motywacją był rozwój prowadzonej w ramach gospodarstwa domowego działalności gospodarczej.

Tabela 4.3.12. Struktura respondentów według przynależności do grup wyróżnionych ze względu na sposób zarządzania zobowiązaniami w latach 2007 i 2009 (w proc.).

Homogeniczne grupy gospodarstw domowych	2007	2009
Grupa 1. Kredyt na remont domu i czasem inne dobra trwałe	20,0	21,6
Grupa 2. Kredyt z grupy konsumpcyjnej od czasu do czasu kredyt na dobra trwałe rzadziej kredyt mieszkaniowy (w 2007 roku brak kredytu mieszkaniowego)	24,1	28,9
Grupa 3. Kredyt na inne cele, a od czasu do czasu także na zakup dóbr trwałych i ew. inne kredyty	17,7	10,1
Grupa 4. Kredyt prawie wyłącznie na dobra trwałe	17,8	19,1
Grupa 5. Kredyt na zakup mieszkania i od czasu do czasu drobniejszych dóbr trwałych	11,1	12,4
Grupa 6. Kredyt jako narzędzie do prowadzenia własnej działalności gospodarczej	9,3	8,0

Najliczniejszą grupę gospodarstw domowych na rynku kredytowym stanowią te, które zaciągnęły zobowiązanie na sfinansowanie bieżącej konsumpcji. Jest to ściśle powiązane z bardzo znaczącym rozwojem segmentu kredytów konsumpcyjnych w Polsce. Relacja kredytów konsumpcyjnych do PKB jest w Polsce na poziomie ok. 12 proc., a zadłużenie z tego tytułu w relacji do dochodu jest w Polsce znacząco większe niż w większości państw Unii Europejskiej. Grupa gospodarstw domowych posiadających zadłużenie na cele konsumpcyjne stanowi prawie 30 proc. ogółu posiadających kredyt i zwiększyła się względem poprzedniego badania w 2007 roku. Po części odpowiedzialność za to ponoszą same banki, które zmieniły profil kredytowania gospodarstw domowych, odchodząc w końcu 2008 roku od kredytów mieszkaniowych i koncentrując się na ofercie konsumpcyjnej.

Bardzo liczna grupa gospodarstw domowych posiada albo kredyt z przeznaczeniem na zakup dóbr trwałych (prawie 20 proc.), albo kredyt na remont mieszkania połączony ewentualnie ze zobowiązaniem na zakup dóbr trwałych (nieznacznie ponad 20 proc.). Kredyt z przeznaczeniem na zakup mieszkania występuje w grupie 12,4

proc. gospodarstw domowych. Najmniej liczna jest grupa gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie związane z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej – w 2009 roku ok. 8 proc. gospodarstw domowych było w tej grupie. W tabeli 4.3.13 przedstawiono natomiast przeciętne (oszacowane na podstawie przybliżenia rozkładem log-normalnym wielkości zadłużenia w poszczególnych grupach).

Tabela 13. Przeciętna wielkość zadłużenia w grupach zadłużonych w 2007 i 2009 roku

Grupa gospodarstw	Grupa 1	Grupa 2	Grupa 3	Grupa 4	Grupa 5 ¹⁵	Grupa 6
Przeciętna wielkość zadłużenia w 2007 roku	4,74	4,88	5,71	7,85	>36	3,03
Przeciętna wielkość zadłużenia w 2009 roku	5,96	7,17	7,09	14,13	>48	3,54

Wielkości zadłużenia wynikającego z finansowania bieżącej konsumpcji, remontu mieszkania, a także innych celów są na podobnym poziomie i wahają się w przedziale od 6 do 7 krotności dochodów gospodarstw domowych. W przypadku gospodarstw domowych, które z kredytu postanowiły sfinansować jedynie zakup dóbr trwałych (Grupa 6) wielkość zadłużenia w relacji do dochodu jest niższa i wynosi ok. trzykrotności miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego. Zgodnie z oczekiwaniami, najsilniej zadłużone są gospodarstwa domowe finansujące zakup mieszkania (grupa 5) i gospodarstwa domowe posiadające kredyt na sfinansowanie inwestycji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (Grupa 4). Największą wartość zadłużenia deklarują gospodarstwa domowe zadłużone z tytułu zakupu mieszkania. Dokładne określenie ich przeciętnej wielkości jest bardzo trudne, można jednak stwierdzić, że wielkość posiadanych zobowiązań związanych ze sfinansowaniem zakupu mieszkania jest równa przeciętnie przynajmniej czterokrotności rocznych dochodów gospodarstwa domowego i znacząco wzrosła w 2009 roku. W grupie gospodarstw domowych finansujących prowadzoną działalność gospodarczą, wielkość zadłużenia wynosi około 14 krotności miesięcznych dochodów i dodatkowo względem 2007 roku odnotowano znaczący jej przyrost.

Przeciętna wielkość zadłużenia nie wykazuje znaczących zmian, które mogłyby sygnalizować negatywne procesy na rynku kredytowym. Jakkolwiek wzrosło przeciętne zadłużenie gospodarstw domowych z Grupy 2 (finansujących zakupy konsumpcyjne), to jednocześnie o wiele większy przyrost odnotowano w przypadku kredytów na zakup mieszkania oraz kredytów na prowadzenie działalności gospodarczej. Zaciąganie kredytu na dwa ostatnie cele świadczy o coraz większej swobodzie korzystania z rynku kredytowego oraz wskazuje, że gospodarstwa domowe uczą się korzystać z niego w celach inwestycyjnych.

Analiza wielkości zadłużenia w grupach uzupełniona została o cechy charakterystyczne gospodarstw domowych. Wyniki podsumowane zostały w tabeli 4.3.14.

Tabela 4.3.14. Cechy gospodarstw domowych w poszczególnych grupach zadłużonych.

	Grupa gospodarstw	Grupa 1	Grupa 2	Grupa 3	Grupa 4	Grupa 5	Grupa 6
2007	Wiek głowy gospodarstwa domowego	50,45	50,83	50,76	47,46	42,85	49,10
	Dochód na jednostkę konsumpcyjną w gospodarstwie domowym	1079,82	879,38	1150,27	1261,63	1762,74	1187,89
	Odsetek bezrobotnych wśród głów gospodarstw domowych w danej grupie	4,3	5,9	2,6	2,1	1,3	1,8
2009	Wiek głowy gospodarstwa domowego	51,33	50,81	52,24	46,01	42,11	50,73
	Dochód na jednostkę konsumpcyjną w gospodarstwie domowym	1286,17	1181,94	1467,01	1541,20	2293,95	1389,44
	Odsetek bezrobotnych wśród głów gospodarstw domowych w danej grupie	2,3	6,0	1,9	1,1	0,9	2,9

Wiek głowy gospodarstwa domowego w grupie gospodarstw domowych zaciągających kredyt na sfinansowanie wydatków na remont lub zakup dóbr trwałych (Grupa 1, Grupa 6), wydatków na bieżącą konsumpcję (Grupa 2) i wydatków na inne cele (Grupa 3) mieści się w przedziale 51 – 52 lata. Jest to nieznacznie poniżej średniego wieku głowy gospodarstwa domowego w Polsce. Zdecydowanie w młodszym wieku są głowy gospodarstw domowych, które zadłużone są na prowadzenie działalności gospodarczej – średnia na poziomie 46 lat. Dodatkowo przeciętny wiek głowy gospodarstwa domowego w tej grupie obniżył się względem 2007 roku, co wskazuje na wzrost zaangażowania osób młodych w prowadzenie działalności gospodarczej. W najmłodszym wieku są głowy gospodarstw domowych, w których występuje kredyt na zakup mieszkania. Średni wiek głowy gospodarstw domowych posiadających zadłużenie na ten cel jest o około 10 lat niższy niż średnia wieku głów gospodarstw domowych ogółem. Warto podkreślić, że wiek głów gospodarstw domowych posiadających kredyt mieszkaniowy obniża się. Jest to w pewnej mierze konsekwencją wchodzenia na rynek pracy wyżu demograficznego przełomu lat 70 i 80. Dla znacznej części tej grupy osób kredyt na cele mieszkaniowe stał się jedynym sposobem na posiadanie własnego mieszkania.

Gospodarstwa domowe korzystające z rynku kredytowego celem sfinansowania bieżącej konsumpcji (Grupa 2) charakteryzują się dochodami na poziomie niższym od średniej obliczonej dla gospodarstw domowych ogółem

¹⁵ W tej grupie bardzo duży odsetek respondentów (ponad 50%) posiada zadłużenie równe lub wyższe 12 krotności miesięcznych dochodów, co oznacza, że bardzo trudno jest rozkład wielkości tych dochodów prawidłowo przybliżyć. Wyniki jednak pozwalają z bardzo dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że przeciętne wielkości zadłużenia są wyższe od podanych w tabeli.

(około 15 proc. poniżej średniej). Świadczy to, że poziom wiarygodności kredytowej w tej grupie gospodarstw jest poniżej przeciętnej. Gospodarstwa domowe nabywające za pomocą kredytu dobra trwałe lub finansujących remont mieszkania mają dochody ekwiwalentne per capita na poziomie średniej dla kraju. W przypadku kredytu na inne cele dochody ekwiwalentne per capita są o około 7 proc. wyższe od średniej, zaś dla gospodarstw domowych zaciągających kredyt na prowadzenie działalności gospodarczej około 12 proc. powyżej średniej, ale szczególnie wysokie są one dla gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie na zakup mieszkania. W tej grupie dochody kształtują się na poziomie o prawie 70 proc. wyższym od średniej.

Grupa gospodarstw domowych posiadających kredyt na zakup mieszkania, to również grupa, w której praktycznie nie występuje bezrobocie. Odsetek bezrobotnych głów gospodarstw domowych, które zaciągnęły taki kredyt wyniósł w momencie badania około 1 proc. Również w grupach gospodarstw domowych posiadających kredyt na inne cele oraz finansujących za pomocą kredytu zakup dóbr trwałych lub remont mieszkania, odsetek bezrobotnych głów gospodarstw domowych kształtuje się na poziomie poniżej średniej wynoszącej dla kraju - 4,1 proc. Jedynie wówczas, gdy kredyt jest przeznaczony na sfinansowanie bieżącej konsumpcji, odsetek bezrobotnych głów gospodarstw domowych wynosi 6,0 proc., co jest wielkością znacząco powyżej średniej. Wskazuje też, iż w segmencie kredytów konsumpcyjnych może występować problem kredytów podwyższonego ryzyka. Również może to wskazywać na fakt występowania w zakresie kredytów konsumpcyjnych zjawiska selekcji negatywnej, które polega na tym, że po kredyty zgłaszają się gospodarstwa domowe, które mają niższą niż przeciętna wiarygodność kredytową.

4.4. Warunki mieszkaniowe

4.4.1. Sytuacja w 2009 r. i jej zmiana w minionych dwóch latach

Tomasz Panek

Prawie 7,2 proc. badanych gospodarstw domowych nie zamieszkiwało w marcu 2009 r. samodzielnie. Odsetek ten nie zmienił się w sposób istotny w okresie marzec 2007-marzec 2009.

Najczęściej gospodarstwa nie zamieszkujące samodzielnie występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rolników (odpowiednio ponad 16 i ponad 10 proc.). W latach 2007-2009 tylko w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek oraz emerytów nastąpił znaczący wzrost gospodarstw domowych nie zamieszkujących samodzielnie (po niecałe 2 punkty procentowe).

Brak samodzielności mieszkań w przekroju typu gospodarstwa najczęściej charakteryzował gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe. W tej grupie było prawie 11 proc. takich gospodarstw. Także wyłącznie w tej grupie gospodarstw domowych nastąpił znaczny spadek częstotliwości samodzielnego zamieszkiwania w marcu 2009 r. w stosunku do marca 2007 r. (o ponad 4 punkty procentowe).

W grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych prawie 8 proc. nie zamieszkiwało samodzielnie w 2009 r., podczas gdy tylko niecałe 5 proc. w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi. W ostatnich dwóch latach znacząco przy tym spadł odsetek gospodarstw domowych z bezrobotnymi zamieszkujących niesamodzielnie (o ponad 2 punkty procentowe).

Grupy gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych i z niepełnosprawnymi nie różniły się znacząco ze względu na samodzielność zamieszkania (po ponad 7 proc. tych gospodarstw nie zamieszkiwało samodzielnie). Jednocześnie w ostatnich 2 latach o prawie 1,4 punktu procentowego wzrósł odsetek gospodarstw z niepełnosprawnymi nie zamieszkujących samodzielnie.

Gospodarstwa nie zamieszkujące samodzielnie spotkać można było najczęściej na wsi i w największych miastach (odpowiednio prawie 10 i ponad 9 proc.). Województwami o największym odsetku gospodarstw domowych nie zamieszkujących samodzielnie były lubelskie oraz mazowieckie (ponad 10 i prawie 10 proc.). Znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych nie zamieszkujących samodzielnie obserwujemy w dwóch ostatnich latach wyłącznie w największych miastach, liczących powyżej 500 tys. mieszkańców (o ponad 2 punkty procentowe). Województwami, w których obserwujemy znaczący spadek samodzielności zamieszkiwania w okresie marzec 2007-marzec 2009 były województwa lubuskie, opolskie i śląskie (odpowiednio o prawie 3,8, 3,3 i 2,6 punktu procentowego).

Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w badanych gospodarstwach wynosiła w marcu 2009 r. prawie 32 m². W marcu 2009 r. w stosunku do sytuacji z marca 2007 r. wzrosła ona o ponad 1m².

Największe zagęszczenie mieszkań charakteryzowało w marcu 2009 r. gospodarstwa domowe pracowników (około 26 m² na osobę). W latach 2007-2009 obserwujemy spadek tego zagęszczenia we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw, z wyjątkiem gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Wśród typów gospodarstw domowych największe zagęszczenie w marcu 2009 r. występowało w mieszkaniach małżeństw wielodzietnych oraz gospodarstw wielorodzinnych (odpowiednio poniżej 19 m² oraz poniżej 20 m² powierzchni użytkowej na osobę). Zagęszczenie mieszkań w marcu 2009 r. w stosunku do marca 2007 r. nie zwiększyło się znacząco w żadnym z typów gospodarstw domowych, poza gospodarstwami nierodzinnymi jednoosobowymi.

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi zagęszczenie mieszkań było znacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (przeciętnie odpowiednio prawie 22 m² i prawie 33 m² na osobę w tych grupach gospodarstw). W

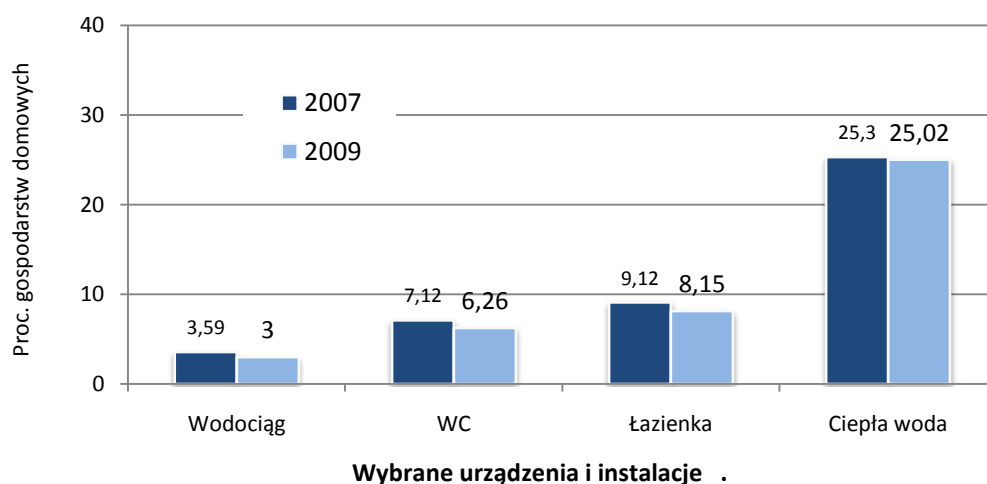
grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych nastąpił niewielki spadek zagęszczenia mieszkań w latach 2007-2009 (o ponad 1 punkt procentowy).

Zagęszczenie mieszkań gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi było w marcu 2009 r. nieznacznie większe niż w gospodarstwach domowych bez niepełnosprawnych (średnia powierzchnia użytkowa wynosiła odpowiednio prawie 31 m² i prawie 32 m² na osobę). W obu grupach gospodarstw zagęszczenie mieszkań w ostatnich dwóch latach nieznacznie spadło, w tym silniej w grupie gospodarstw bez niepełnosprawnych (o ponad 1,3 punktu procentowego).

Zagęszczenie mieszkań w gospodarstwach domowych zamieszkujących wieś jest znacząco mniejsze niż w gospodarstwach domowych miejskich. Natomiast zróżnicowanie grup gospodarstw ze względu na zagęszczenie mieszkań według województw należy uznać za nieznaczne. We wszystkich grupach gospodarstw domowych, wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, miał miejsce spadek zagęszczenia mieszkań w ostatnich dwóch latach. Natomiast w przekroju wojewódzkim nieznaczny wzrost zagęszczenia wystąpił tylko w grupie gospodarstw zamieszkujących województwo lubuskie. Najsilniejszy spadek zagęszczenia mieszkań obserwujemy przy tym w grupie gospodarstw domowych zamieszkujących największe miasta, liczące powyżej 500 tys. mieszkańców (o ponad 2 m²) oraz województwa opolski i zachodnio-pomorskie (odpowiednio o ponad 4 m² i ponad 3 m²).

Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych w marcu 2009 r. wodociąg, którego nie posiadało tylko 3,7 proc. badanych gospodarstw. Jednocześnie obserwujemy w ciągu ostatnich dwóch lat wzrost odsetka mieszkań wyposażonych we wszystkie uwzględnione w badaniu urządzenia i instalacje.

Najczęściej gospodarstwa domowe nie posiadały ciepłej wody bieżącej (prawie 23 proc.). Ciepłej wody bieżącej nie posiadały przede wszystkim mieszkania gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 38 proc.) oraz rencistów (prawie 36 proc.). Spadek odsetka mieszkań, w ciągu ostatnich dwóch lat, wyposażonych w niektóre z instalacji i urządzeń, obserwujemy w zasadzie we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych.



Wykres 4.4.1. Procent gospodarstw domowych, w których nie było wybranych urządzeń i instalacji w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi wyposażenie mieszkań w urządzenia i instalacje było znacznie mniej powszechne niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Przykładowo, ciepłej bieżącej wody nie posiadało w tych grupach gospodarstw domowych odpowiednio 29 i 22 proc. mieszkań. Także w grupie gospodarstw z niepełnosprawnymi wyposażenie mieszkań w urządzenia i instalacje było mniej powszechne niż w grupie gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych. W przypadku ciepłej wody bieżącej nie posiadało jej w tych grupach gospodarstw domowych odpowiednio 28 i 21 proc. Stan wyposażenia mieszkań, zajmowanych przez gospodarstwa domowe w analizowanych czterech grupach gospodarstw, we wszystkie uwzględnione urządzenia i instalacje, poza wyposażeniem w ciepłą wodę bieżącą gospodarstw domowych bez bezrobotnych i bez niepełnosprawnych, zwiększył się w ostatnich dwóch latach.

Mieszkaniami bez ciepłej wody bieżącej najczęściej dysponowały gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe oraz jednoosobowe (po prawie 30 proc.). W ciągu ostatnich dwóch lat najsilniejszy wzrost odsetka gospodarstw domowych niewyposażonych w ciepłą wodę bieżącą wystąpił w przypadku gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 6 punktów procentowych).

Relatywnie najczęściej mieszkania bez ciepłej wody bieżącej posiadały gospodarstwa domowe wiejskie (prawie 31 proc.). W ostatnich dwóch latach we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania zaszła w zasadzie poprawa w wyposażeniu mieszkań w analizowane instalacje, poza największymi miastami w przypadku ciepłej wody bieżącej.

Gospodarstwa domowe nieposiadające w mieszkaniach ciepłej wody bieżącej zamieszkiwały przede wszystkim województwo świętokrzyskie (prawie 38 proc. mieszkań w tym województwie). W latach 2007-2009 w większości województw nastąpiła poprawa stopnia wyposażenia mieszkań w urządzenia i instalacje.

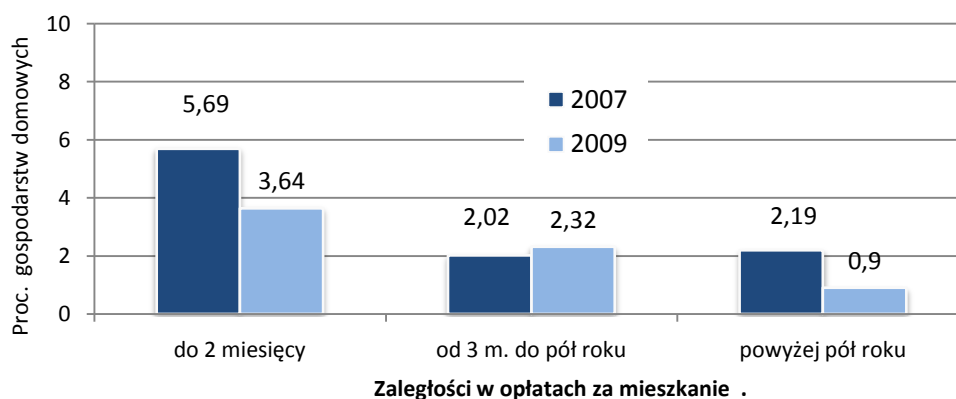
Mieszkania zajmowane przez gospodarstwa w marcu 2009 r. najczęściej posiadały centralne ogrzewanie indywidualne lub zbiorowe (po odpowiednio 44 i 40 proc. gospodarstw). Jednakże jeszcze w prawie 15 proc. gospodarstw mieszkania były ogrzewane piecami na opał. Mieszkania ogrzewane piecami na opał występowały przede wszystkim w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (odpowiednio ponad 31 i ponad 29 proc.) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (prawie 27 proc.). Ten typ ogrzewania występował w 23 proc. mieszkań gospodarstw domowych z bezrobotnymi oraz w prawie 20 proc. mieszkań z niepełnosprawnymi i tylko w niecałych 14 proc. mieszkań gospodarstw domowych bez bezrobotnych oraz 13 proc. mieszkań gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych. Gospodarstwa domowe posiadające mieszkania ogrzewane piecami na opał zamieszkiwały najczęściej wieś (24 proc.) oraz województwo pomorskie (prawie 24 proc.).

W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił spadek (o prawie 2 punkty procentowe) odsetka mieszkań, w których stosowane były piece na opał na rzecz indywidualnego centralnego ogrzewania. Najczęściej tego typu zmiany obserwujemy w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i emerytów, nierodzinnych, z bezrobotnymi, zamieszkujących wieś oraz województwa świętokrzyskie i kujawsko-pomorskie. Jednocześnie w ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, których mieszkania wyposażone są w piece na opał, wyłącznie w grupie gospodarstw domowych rencistów.

Prawie 7 proc. gospodarstw domowych zalegało w marcu 2009 r. ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynszem), a prawie 4 proc. z opłatami za gaz i energię elektryczną. Odsetek mieszkań zalegających z opłatami za mieszkanie oraz za gaz i energię elektryczną uległ znaczącemu zmniejszeniu w ostatnich dwóch latach (odpowiednio prawie 3 i o 1,5 punktu procentowego).

Najczęściej gospodarstwa domowe zalegające z opłatami za mieszkanie oraz za gaz i energię elektryczną występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio prawie 22 i prawie 11 proc.) oraz w grupach gospodarstw rodzin niepełnych (odpowiednio 16 i ponad 6 proc.) i małżeństw wielodzietnych (odpowiednio ponad 11 i ponad 6 proc.). Należy zwrócić uwagę, że także w tych grupach gospodarstw domowych obserwujemy największą częstotliwość występowania takich gospodarstw, które zalegają ze stałymi opłatami za mieszkanie ponad 12 miesięcy.

W ostatnich dwóch latach znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych zalegających z opłatami za mieszkanie obserwujemy we wszystkich grupach gospodarstw domowych poza gospodarstwami nierodzinnymi wieloosobowymi. W przypadku opłat za gaz i energię elektryczną znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, które zalegają z tymi opłatami nastąpił także wyłącznie w grupie gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych.



Wykres 4.4.2. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz) w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej

Gospodarstwa domowe zalegające z opłatami za użytkowanie mieszkań oraz gaz i energię elektryczną występowały znacznie częściej wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż wśród gospodarstw domowych bez bezrobotnych. Natomiast nie obserwujemy zasadniczych różnic w tym zakresie pomiędzy grupami gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi i bez niepełnosprawnych.

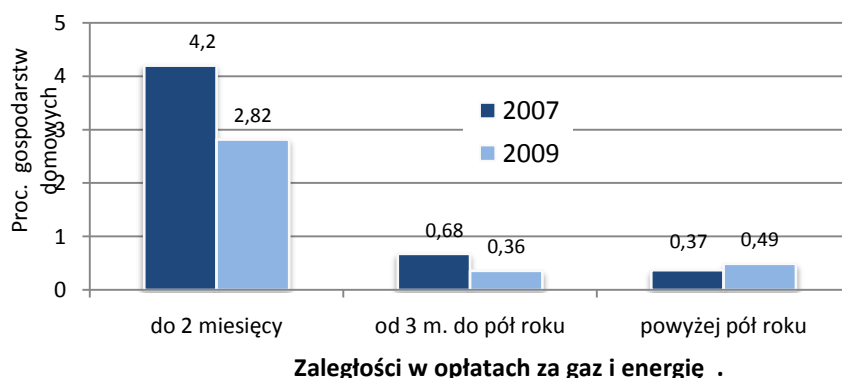
Zróznicowanie grup gospodarstw, wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, dotyczące skali nie uiszczania w terminie opłat za mieszkanie oraz opłat za gaz i energię elektryczną nie było znaczące. W

okresie marzec 2007–marzec 2009 nastąpił znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych zalegających z opłatami za mieszkanie we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania i poza miastami o liczbie mieszkań 100-200 tys. zalegającymi z opłatami za gaz i energią elektryczną.

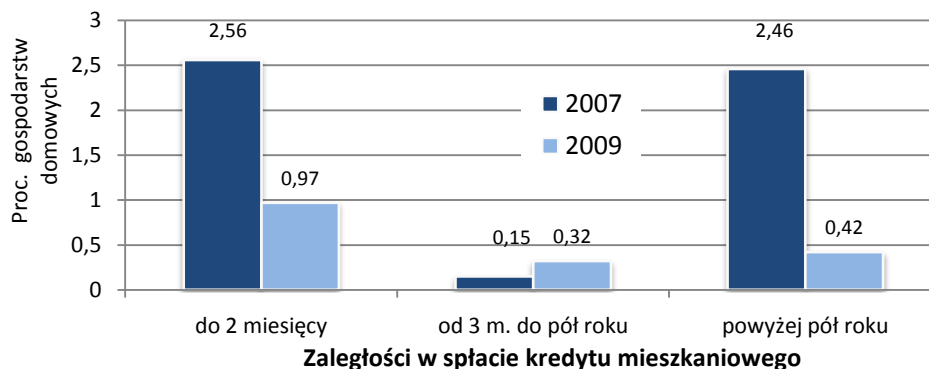
Największe odsetki gospodarstw domowych nieuiszczających w terminie opłat za czynsz występowały w województwie łódzkim (10 proc.), a opłat za gaz i energią elektryczną w województwach zachodniopomorskim, łódzkim, dolnośląskim i świętokrzyskim (ponad 3 proc.). W ostatnich dwóch latach znacząco zwiększeniu uległ odsetek gospodarstw zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie wyłącznie w województwie świętokrzyskim (o prawie 2 punkty procentowe), a z opłatami za gaz i energią elektryczną w województwach świętokrzyskim, dolnośląskim i kujawsko-pomorskim (po ponad 2 i 1,5 punktu procentowego).

Spłat rat kredytu mieszkaniowego nie dokonywało w terminie niecałe 3 proc. gospodarstw domowych badanych w marcu 2009 r. Najczęściej ze spłatą tego kredytu zalegały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników (odpowiednio prawie 20 i prawie 19 proc. gospodarstw domowych z tych grup). W ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego zmniejszył się o ponad 3 punkty procentowe. Najczęściej zaległości gospodarstw domowych w spłatach kredytu mieszkaniowego występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w ponad 5 proc. gospodarstw) oraz w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych (w ponad 5 proc.). W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu wyłącznie w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 10 punktów procentowych).

Gospodarstwa domowe z bezrobotnymi oraz z niepełnosprawnymi nieznacznie częściej zalegały w marcu 2009 r. ze spłatą kredytu mieszkaniowego niż gospodarstwa domowe bez bezrobotnych i bez niepełnosprawnych. Ponadto w ostatnich dwóch latach nastąpił spadek odsetka gospodarstw domowych mających tego typu trudności finansowe we wszystkich tych grupach gospodarstw.



Wykres 4.4.3. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za gaz i energię elektryczną w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej.



Wykres 4.4.4. Zaległości gospodarstw domowych w spłacie kredytu mieszkaniowego w 2007 i 2009 r. w próbie panelowej.

Gospodarstwa mające zaległości w spłacie rat kredytu mieszkaniowego najczęściej zamieszkiwały najmniejsze miasta (niecałe 5 proc.) oraz województwa świętokrzyskie (prawie 10 proc.), mazowieckie, śląskie i warmińsko-mazurskie (po prawie 5 proc.). W okresie marzec 2007–marzec 2009 znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego nastąpił w miastach, o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (o 1 punkt procentowy) oraz w województwie łódzkim (o prawie 2 punkty procentowe).

Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (ponad 76 proc.) uważało, że ich warunki mieszkaniowe w marcu 2009 r. w porównaniu do sytuacji w marcu 2007 r. nie zmieniły się. Prawie 12 proc. gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu. Oceny tych zmian są podobne, jak formułowane w marcu 2007 r. Gospodarstwa deklarujące pogorszenie się warunków mieszkaniowych najczęściej występowały w grupie gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (ponad 16 proc.) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (ponad 19 proc.). Zróżnicowanie gospodarstw oceniających, że ich warunki mieszkaniowe uległy pogorszeniu w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat, według klasy miejscowości zamieszkania, nie było znaczące. Najczęściej na pogorszenie się tych warunków wskazywały gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta (ponad 14 proc. gospodarstw). Gospodarstwa domowe oceniające pesymistycznie zmiany warunków mieszkaniowych najczęściej zamieszkiwały województwa podlaskie (16 proc.) oraz dolnośląskie i pomorskie (odpowiednio prawie 15 i ponad 14 proc.).

4.4.2. Zmiana warunków mieszkaniowych w latach 2000-2009

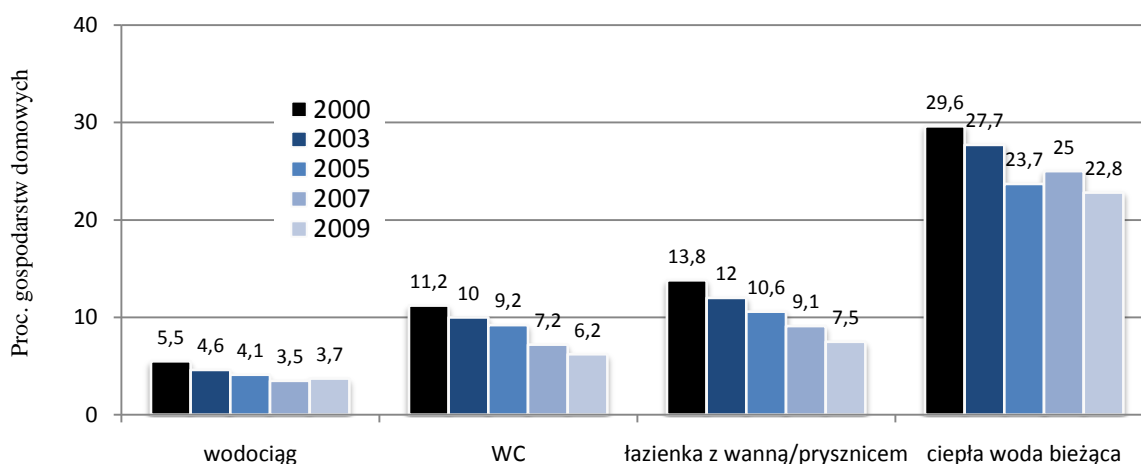
Janusz Czapiński

Analiza warunków mieszkaniowych w latach 2000-2009 w całych próbach pokazuje systematyczny spadek odsetka gospodarstw domowych, w których nie ma zasilania wodą z wodociągu (z 5,5 do 3,7 proc.), brakuje ustępu spłukiwanego bieżącą wodą (z 11,2 do 6,2 proc.), nie ma łazienki z wanną lub prysznicem (z 13,8 do 7,5 proc.) i mieszkań pozbawionych ciepłej wody bieżącej (z 29,6 do 22,8 proc.) (wykres 4.4.1).

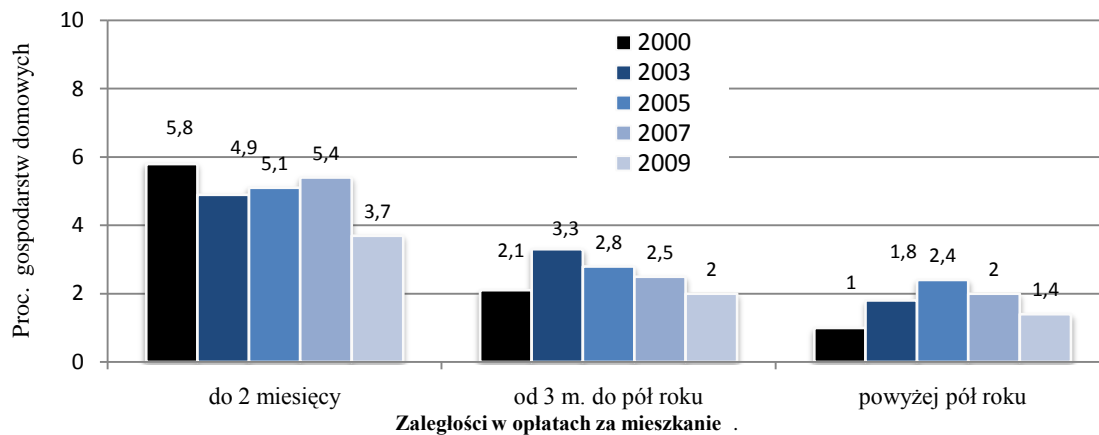
Mniej systematyczne zmiany w minionym dziesięcioleciu nastąpiły w zaległościach opłat za mieszkanie. Największy odsetek gospodarstw zalegających z opłatą czynszu powyżej 2 miesięcy przypadł na lata 2003 i 2005. W późniejszym okresie obserwujemy znaczący spadek odsetka takich gospodarstw (wykres 4.4.2). W 2009 r. zaległości powróciły do poziomu z 2000 r.

Podobnie do zmian w zaległościach opłat czynszu wygląda dynamika zaległości w opłatach za gaz i energię elektryczną (wykres 4.4.3). Obecnie zaledwie 3,5 proc. ma takie zaległości w porównaniu z 6,1, proc. w roku 2005. Może to świadczyć o bardziej rygorystycznym postępowaniu dostawców wobec gospodarstw zalegających z płatnościami i wynikającej stąd większej obawie o odłączenie mieszkania od sieci gazowej lub elektrycznej.

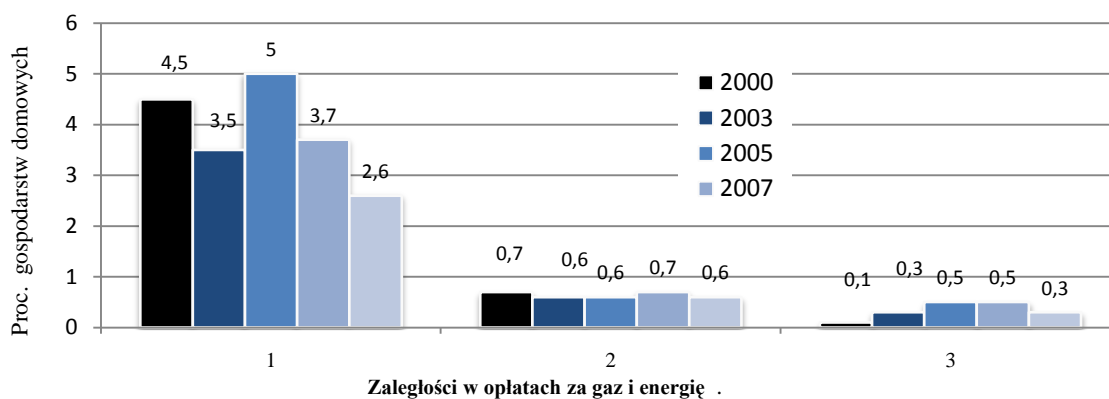
Nastąpił też spadek odsetka gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego, osiągając poziom najniższy w dziesięcioleciu (2,7 proc.) (wykres 4.4.4).



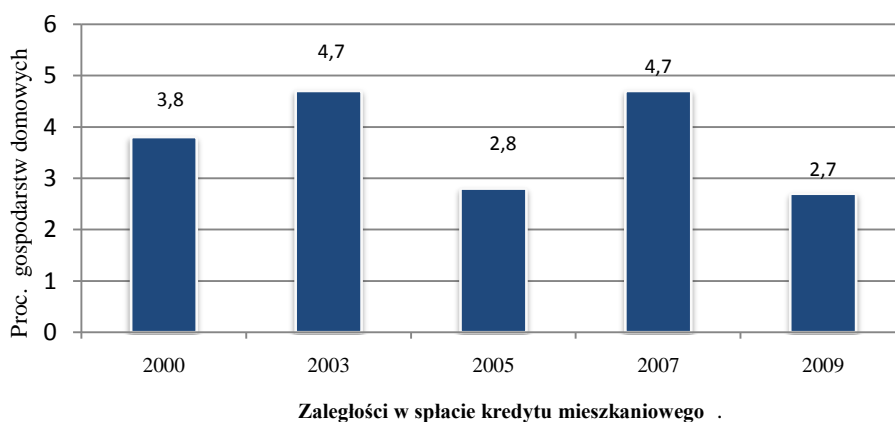
Wykres 4.4.1. Procent gospodarstw domowych, w których nie było wybranych urządzeń i instalacji w latach 2000-2009 w całych próbach.



Wykres 4.4.2. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz) w latach 2000-2009 w całych próbach.



Wykres 4.4.3. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za gaz i energię elektryczną w latach 2000-2009 w całych próbach.



Wykres 4.4.4. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego w latach 2000-2009 w całych próbach.

4.5. Edukacja

4.5.1. Status edukacyjny członków gospodarstw domowych

Izabela Grabowska, Irena E. Kotowska

Ocena aktywności edukacyjnej ludności dokonywana jest na podstawie zakresu korzystania z określonej usługi edukacyjnej w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) lub pozaszkolnym. Odsetek osób w określonej grupie wieku korzystających z danej formy usługi edukacyjnej jest podstawą do oceny zakresu korzystania. Miernik ten dla usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym jest określany jako wskaźnik skolaryzacji, dla usług dotyczących dzieci w wieku do 6 lat oznacza wskaźnik dostępności (ang. *coverage rate*) i jest stosowany do oceny zasięgu opieki instytucjonalnej nad dziećmi, natomiast dla osób wieku 25 lat i więcej może służyć do oceny ich aktywności edukacyjnej. W analizie aktywności edukacyjnej osób dorosłych, czyli osób w wieku 18 lat i więcej, uwzględnione zostaną także formy aktywności edukacyjnej oraz status respondentów na rynku pracy.

4.5.1.1. Zaangażowanie członków gospodarstw domowych w aktywność edukacyjną

W poniższej tabeli zamieszczono wartości tego wskaźnika wyznaczone dla lat 2000, 2003, 2005, 2007 oraz 2009, przy czym w badaniach z czterech ostatnich rund *Diagnozy* uwzględniono także aktywność edukacyjną w trybie pozaszkolnym, co ma znaczenie dla oceny aktywności edukacyjnej osób dorosłych.

Podobnie jak w poprzednich badaniach, z wyjątkiem roku 2003, w skali całego kraju zaledwie co piąte dziecko w wieku do 6 lat korzystało z opieki w przedszkolu lub żłobku (13proc. w 2003 r.). Nadal dzieci w miastach znacznie częściej pozostawały w tych placówkach opiekuńczych niż na wsi, gdzie jedynie 12,6proc. dzieci objętych było taką opieką (w przeszłości miernik ten wahał się między 8proc. w 2003 r. a 11proc.-13proc. w 2000 r., 2005 r., 2007 r.). Nastąpiło pogłębienie zróżnicowania przestrzennego dostępu do opieki instytucjonalnej między miastem (nawet małym) a wsią. Zwiększenie liczby urodzeń, które obserwuje się w Polsce od 2004r., będące rezultatem realizacji odroczonej urodzeń i wzrostu liczby kobiet w wieku rozrodczym (wyż demograficzny lat osiemdziesiątych XX wieku), zwiększyło zapotrzebowanie na miejsca w żłobkach i przedszkolach. Rynek usług w miastach, szczególnie usług prywatnych, szybciej dostosował się do zwiększonego popytu, co dodatkowo pogłębiło różnice terytorialne w dostępie do tych placówek. Ponadto, podobnie jak w latach ubiegłych zdecydowana większość dzieci korzystała z publicznych żłobków i przedszkoli, choć znaczenie niepublicznych placówek wzrasta, w szczególności w dużych miastach.

Głęboki niedobór opieki instytucjonalnej nad dziećmi na wsiach może być czynnikiem ograniczającym wzrost aktywności zawodowej kobiet na wsi, a zwłaszcza podejmowanie przez nich zatrudnienia w sektorze pozarolniczym. Konieczne zmiany struktury zatrudnienia ludności wiejskiej związane z przesunięciem części zasobów pracy do sektora pozarolniczego nadają zwiększeniu dostępności opieki instytucjonalnej nad dzieckiem na wsi szczególne znaczenie. Ponadto, podkreśla się, że dobrej jakości usługi opiekuńcze, dostępne dla rodziców po odpowiednio niskiej cenie, są skutecznym sposobem zmniejszania nierówności edukacyjnych oraz ekonomicznych (por. np. Kotowska, Sztanderska, Wóycicka 2007, Szukalski, Warzywoda-Kruszyńska, 2005).

Zwiększenie dostępności opieki instytucjonalnej nad małymi dziećmi traktowane jest jako podstawowe narzędzie polityki rodzinnej zmierzającej do wspierania kobiet w godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych. Jest także uznawane jako warunek poprawy sytuacji kobiet na rynku pracy, wzrostu ich zatrudnienia oraz może przyczynić się do wzrostu dzietności (por. np. Gauthier, 2005; Kotowska, 2009, 2005; Matysiak, 2008). Znaczenie tej kwestii oddaje, między innymi, fakt, iż w Strategii Lizbońskiej poprawę dostępu do opieki nad małymi dziećmi włączono do celów strategicznych, zalecając krajom członkowskim objęcie opieką instytucjonalną do 2010 r. przynajmniej 90 proc. dzieci w wieku 3 lata – wiek rozpoczęcia nauki w szkole oraz 33 proc. dzieci w wieku do 3 lat. Niestety w Polsce dostępność tej formy opieki należy do najniższych w Unii Europejskiej.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w 2009 r. nie zaobserwowano terytorialnych różnic w dostępie do edukacji dzieci w wieku 7-15 lat, które w zdecydowanej większości uczą się w szkołach publicznych. W skali kraju oraz na wsi około 90 proc. dzieci w tym wieku uczyło się, a w miastach ten odsetek wahał się od 88 proc. do 93 proc. W porównaniu z wynikami z poprzednich dwóch rund nastąpił nieznaczny spadek stopnia skolaryzacji dzieci w tej grupie wieku, który trudno wytłumaczyć. Gorsze wskaźniki, jakie uzyskano w 2003 r., przypisywano wpływowi reformy edukacyjnej z 1999r. Wtedy do tej grupy wieku zaliczono po raz pierwszy nie tylko dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, lecz także z gimnazjów.

W 2009 r. nie zaobserwowano znaczących różnic terytorialnych w dostępności szkół dla młodzieży w wieku 16-19 lat, podobnie jak w poprzednich rundach badania. Odsetek młodzieży w tym wieku korzystającej z nauki w dowolnym typie szkoły wynosił około 95 proc. (wieś 94 proc., miasta 94-97 proc.). Pozytywną zmianą jest wzrost tego wskaźnika w średnich i małych miastach (100-200 tys. oraz 20-100 tys.) w porównaniu z poprzednimi rundami badania, co można uznać za przejaw wzrostu motywacji kontynuowania nauki na dalszych etapach kształcenia.

Tabela 4.5.1. Ludność w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej), 2000-2007 (w proc.)

Status edukacyjny	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	
Ogółem odsetek osób korzystających z usług edukacyjnych	26.60a	28.00	25.00	25.10	25.30	25.60	25.80
	27.09b	27.26	27.59	25.17	27.26	26.61	26.60
	28.20c	27.88	29.55	27.85	30.03	26.84	27.94
	25.43d	23.78	26.73	23.97	25.76	22.22	23.91
	27.02e	26.41	24.01	27.17	27.39	24.64	25.94
Dzieci w wieku 0-6 lat korzystające ze żłobka lub przedszkola	31.50	32.10	27.00	21.70	23.00	12.60	20.50
	25.92	25.19	22.80	22.39	18.40	12.09	18.75
	24.17	31.23	20.46	32.12	20.84	10.78	19.77
	19.13	19.52	20.42	19.93	12.18	7.74	13.51
	31.16	22.33	14.51	33.71	27.34	12.58	21.40
Dzieci w wieku 7-15 lat uczące się w szkołach	88.00	89.00	93.50	91.40	92.20	89.90	90.50
	96.37	97.41	97.36	99.03	96.98	98.75	98.15
	92.80	91.95	92.64	95.97	95.55	93.22	93.92
	76.74	77.07	81.36	78.27	79.88	80.14	79.23
	99.41	98.74	99.17	98.79	98.17	97.89	98.48
Młodzież w wieku 16-19 lat ucząca się w szkołach	96.50	94.70	97.10	97.10	96.40	94.20	95.40
	97.43	98.92	93.54	91.66	98.65	95.09	95.29
	92.78	93.67	94.34	91.69	89.68	92.93	92.39
	93.67	91.07	93.85	89.12	94.01	87.74	90.39
	89.40	97.63	86.30	90.03	87.55	85.43	88.47
Osoby w wieku 20-24 lata korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	83.00	72.60	66.90	65.80	58.00	47.60	60.90
	80.23	72.82	57.50	64.64	62.75	49.23	60.76
	70.44	67.61	63.80	57.34	53.64	50.76	57.51
	61.64	61.51	61.02	53.92	46.33	38.98	49.90
	61.06	58.22	23.93	45.18	45.77	25.99	40.55
Osoby w wieku 25-29 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	28.70	26.30	21.20	19.50	16.40	11.40	18.40
	34.39	19.01	26.88	16.80	15.75	8.53	17.19
	24.68	15.55	21.66	12.29	18.30	8.90	14.08
	18.29	17.32	14.99	17.01	10.02	7.56	12.69
	16.69	18.63	2.44	18.25	8.49	7.11	11.45
Osoby w wieku 30-39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	7.50	10.80	8.60	7.60	6.90	3.80	6.20
	11.61	8.85	10.84	8.83	8.01	2.52	6.99
	11.09	8.14	4.32	5.59	5.92	1.84	4.98
	8.10	9.64	9.01	4.64	4.88	3.19	5.44
	4.70	2.53	5.35	3.20	1.88	0.32	2.29
Osoby w wieku powyżej 39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	2.70	2.40	1.50	1.40	1.50	0.90	1.50
	4.62	2.52	2.88	1.61	1.36	1.08	1.90
	2.10	0.90	1.77	1.30	1.45	0.93	1.26
	2.45	0.85	2.03	0.85	2.22	0.61	1.22
	0.47	0.92	0.33	0.80	1.29	0.32	0.61

a wyniki badania z 2009 r.

b wyniki badania w 2007 r.

c wyniki badania w 2005 r.

d wyniki badania w 2003 r.

e wyniki badania w 2000 r.

Pod pojęciem aktywności edukacyjnej osób dorosłych rozumie się udział w różnych formach kształcenia osób w wieku 18 lat i więcej. jednak ze względu na przyjęte grupowanie według wieku analiza nasza dotyczy osób w wieku 20 lat więcej.

Obraz zróżnicowania terytorialnego dostępu do usług edukacyjnych opisany dla dzieci i młodzieży w wieku 7-19 lat ulega zasadniczej zmianie w odniesieniu do aktywności edukacyjnej osób w następujących grupach wieku. Odsetek osób w wieku 20-24 lata uczących się w trybie szkolnym i pozaszkolnym nie zmienił się i wyniósł 61 proc. w 2009 r. (wobec 61 proc. w 2007 r., 58 proc. w 2005 r. i 50 proc. w 2003 r.). W miastach odsetek ten wahał się od 58 proc. do 83 proc. w zależności od ich wielkości (57 proc.-80 proc. w 2007 r., 54 proc. - 70 proc. w 2005 r. oraz 46 proc. - 61 proc. w 2003 r.), natomiast na wsi nieznacznie zmalał do 47,6 proc. wobec 49 proc. w 2007 r., 50,7 proc. w 2005 r., ale i tak pozostawał na zdecydowanie wyższym poziomie niż w 2003 r. (39 proc.) i 2000 r. (26 proc.). Jednak znaczna poprawa tego wskaźnika w 2005 r. wynikała z rozszerzenia definicji usług edukacyjnych o usługi świadczone w trybie pozaszkolnym. Nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 73-83 proc. (73 proc.-83 proc. w 2007 r., 67 proc.-70 proc. w 2005 r.) osób korzysta z usług edukacyjnych. Nieco

zmniejszył się udział osób korzystających z usług edukacyjnych na wsiach. Na tym poziomie edukacji wzrasta rola placówek niepublicznych.

Na podkreślenie zasługują pojawiające się w tej grupie wieku istotne różnice aktywności edukacyjnej między kobietami a mężczyznami: kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni kształcą się (67 proc. kobiet w 2009 r., 63 proc. kobiet w 2007 r. i 2005 r. oraz 54 proc. w 2003 r. wobec 55 proc. mężczyzn w 2009 r., 57 proc. w 2007 r., 52 proc. w 2005 r. oraz 47 proc. w 2003 r.). Niepokojący jest fakt zahamowania trendu wzrostowego dla aktywności edukacyjnej mężczyzn w wieku 20-24 lata. Tendencja ta może pogłębić się w kolejnych latach ze względu na zniesienie obowiązku służby wojskowej, który niejednokrotnie był głównym motywem podejmowania nauki w szkole wyższej przez młodych mężczyzn.

Zdaje się zwiększać terytorialne zróżnicowanie aktywności edukacyjnej, szczególnie dla mężczyzn. W 2009 r. odsetek kobiet w wieku 20-24 lata aktywnych edukacyjnie waha się w miastach między 64 proc. a 87 proc. (w 2007 między 60 proc. a 84 proc., w 2005 r. między 59 proc. a 76 proc.), na wsi wynosi 54,5 proc. (w 2007 r. 54 proc., w 2005 r. - 59 proc.). Odsetek mężczyzn zamieszkujących w miastach i korzystających z usług edukacyjnych w trybie szkolnym i pozaszkolnym wynosi od 51 proc. do 81 proc. (w 2007 r. - 57 proc.-81 proc., w 2005 r. - 46-69 proc.) i jest znacząco wyższy od wartości zanotowanych dla wsi - 42 proc. (w 2007 r. - 43 proc., w 2005 r. - 42 proc.). Niepokojące jest więc pogłębianie się różnic terytorialnych aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku na niekorzyść mieszkańców wsi, w wyniku stabilizacji aktywności edukacyjnej mieszkańców wsi wobec wzrostu obserwowanego w miastach. Niepokojący jest także fakt zmniejszenia uczestnictwa w usługach edukacyjnych mężczyzn pochodzących z mniejszych miast.

Zakres korzystania z usług edukacyjnych spada zdecydowanie w następnej grupie wieku, choć w porównaniu do lat poprzednich udział osób w wieku 25-29 lat aktywnych edukacyjnie jest wyższy (18 proc. w 2009 r. wobec 17 proc. w 2007 r., 14 proc. w 2005 r. i 13 proc. w 2003 r.). Ta zmiana wynika przede wszystkim z poprawy wskaźników dotyczących miast dużych (200-500 tys. mieszkańców) oraz wsi. Wskaźnik ten nie przekracza 29 proc. w miastach (34 proc. w 2007 r., 25 proc. w 2005 r. oraz 18 proc. w 2003 r.), zaś na wsi wynosi zaledwie 11,4 proc. (8,5 proc. w 2007 r., 8,9 proc. w 2005 r. i 7,5 proc. w 2003 r.). W przeciwieństwie do poprzedniej grupy wieku różnice między aktywnością edukacyjną mieszkańców miast i wsi zmniejszyły się ze względu na wzrost stopnia korzystania z usług edukacyjnych na wsiach i spadek w miastach największych oraz średnich (100-200 tys. mieszkańców).

Nadal kobiety w wieku 25-29 lat częściej niż mężczyźni w tym wieku korzystały z usług edukacyjnych (19 proc. kobiet i 17 proc. mężczyzn w 2009 r. i 2007 r. w porównaniu z 17 proc. i 12 proc. w 2005 r. oraz 13 proc. dla obu płci w 2003 r.). Ta grupa wieku charakteryzuje się najwyższą płodnością, co może ograniczać aktywność edukacyjną kobiet oraz zmniejszać motywację mężczyzn do kontynuowania nauki na rzecz zwiększenia motywacji do podjęcia pracy. Maleją różnice terytorialne - odsetek mieszkanki wsi w wieku 25-29 lat aktywnych edukacyjnie jest 2,5 razy niższy od najwyższego odsetka dla miast, który waha się od 16 proc.-32 proc. W 2007 r. odsetek kobiet mieszkających na wsi, które były aktywne edukacyjnie był mniejszy ponad czterokrotnie od najwyższego odsetka dla miast. Dla mężczyzn dysproporcje miasto-wieś są także duże - jedynie 10,4 proc. mieszkańców wsi (9 proc. w 2009 r., 6 proc. w 2005 r.) korzysta z usług edukacyjnych w trybie szkolnym lub pozaszkolnym wobec 17 proc.-26 proc. w miastach (13-35 proc. w 2007 r., 18-27 proc. w 2005 r.).

Różnice terytorialne aktywności edukacyjnej utrzymują się w następnej grupie wieku (30-39 lat). W celu zachowania porównywalnych liczebności próby w stosunku do wyżej omówionych grup wieku zdecydowano na łączne przedstawienie grup wieku 30-34 lata oraz 35-39 lat. Jednak decydujący wpływ na wartość podanych niżej wskaźników ma grupa wieku 30-34 lata. Osoby w wieku 30-39 lat trzykrotnie rzadziej korzystają z różnego rodzaju usług edukacyjnych w porównaniu do grupy wieku 25-29 lat. Odsetek osób aktywnych edukacyjnie w tym wieku pozostaje na poziomie 6,2 proc. (miasta od 7 proc. do 11 proc., wieś - 3,8 proc.) w porównaniu z 7 proc. w 2007 r. (miasta od 8 proc. do 12 proc., wieś 2,5 proc.), 5 proc. w 2005 r. (miasta od 4 proc. do 11 proc., wieś 2 proc.). Odsetek kobiet aktywnych edukacyjnie w tej grupie wieku wyniósł 7,7 proc. w 2009 r., podobnie jak w 2007 r. (5,4 proc. w 2005 r. oraz 7 proc. w 2003 r.), natomiast dla mężczyzn 4,6 proc. (4,3 proc. w 2007 r., 4,6 proc. w 2005 r. i 3,5 proc. w 2003 r.). Blisko 3,8 proc. kobiet ze wsi w wieku 30-39 lat jest aktywnych edukacyjnie (3,3 proc. w 2007 r., 2,5 proc. w 2005 r.). w porównaniu z 1,8 proc. mężczyzn (2 proc. w 2007 r., 1 proc. w 2005 r.). Zatem o ile w poprzedniej grupie wieku wystąpiła poprawa aktywności edukacyjnej, o tyle osoby w wieku 30-39 lat nadal w małym stopniu uczestniczą w kształceniu ustawicznym. Aktywność edukacyjna zanika wśród osób powyżej 39 lat.

Podsumowując, analiza aktywności edukacyjnej przeprowadzona odrębnie dla dorosłych kobiet i mężczyzn, rozpatrywanych także według wieku i miejsca zamieszkania, uwidacznia nie tylko wciąż wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet, ale także pokazuje dysproporcje terytorialne między miastem i wsią.

4.5.1.2. Formy aktywności edukacyjnej osób dorosłych

Aktywność edukacyjna osób w wieku 18 lat i więcej przyjmowała głównie formę nauki w szkołach lub uczelniach wyższych - 92 proc. (w porównaniu z 87 proc. w 2007 r., 92 proc. w 2005 r.), z czego 83,6 proc. stanowiły szkoły publiczne (w porównaniu z 80 proc. w 2007 r., 88 proc. w 2005 r.). Jest to związane ze strukturą wieku tej populacji. Około 70,2 proc. respondentów korzystających z usług edukacyjnych było w wieku 18-24 lata (w porównaniu z 74 proc. w 2007 r., 67 proc. w 2005 r. i 75 proc. w 2003 r.), 14 proc. stanowiły osoby w wieku w wieku 25-29 lat (11

proc. w 2007 r., 14 proc. w 2005 r., 10 proc. w 2003 r.), a zaledwie 8,7 proc. osoby w wieku 30-39 lat (8 proc. w 2007 r., 5 proc. w 2005 r. i 7 proc. w 2003 r.). Struktura wieku korzystających z usług edukacyjnych uległa zmianom w stosunku do 2007 r. – spadł udział osób w grupie wieku 18-24 lata, natomiast wzrósł udział osób w wieku 25-29 lat i 30-39 lat, co jest pozytywnym sygnałem w odniesieniu do podejmowania kształcenia ustawicznego.

Nieznaczny spadek znaczenia szkół i uczelni publicznych w kształceniu osób dorosłych związany jest z rozwojem rynku usług edukacyjnych. Należy także podkreślić, że w ostatnich czterech latach rozpoczęto wdrażanie Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce, z którego finansowana jest istotna część usług edukacyjnych dla dorosłych, prowadzonych w większości przez jednostki niepubliczne.

Wśród osób kształcących się w wieku powyżej 24 lat wzrasta znaczenie usług w trybie pozaszkolnym, organizowanych w formie kursów i szkoleń zarówno w pracy jak i poza nią jednak nadal nie jest to znacząca forma usług – jedynie około 7,5 proc. osób w wieku 25-29 lat oraz 31 proc. osób w wieku 30-39 lat korzystało z tego sposobu dokształcania się (w 2007 r. odpowiednio 14 proc. i 30 proc., w 2005 r. 5 proc. oraz 28 proc.). Znacznie niższy w porównaniu z 2007 r. odsetek osób w wieku 25-29 lat korzystających z usług edukacyjnych w trybie pozaszkolnym w porównaniu z osobami w wieku 30-39 lat wynika, między innymi, z częstszego korzystania z ofert studiów podyplomowych w trybie szkolnym, generalnie lepszego rozwoju rynku usług w trybie szkolnym czy też lepszego przygotowania do wymagań rynku pracy (związanych np. z obsługą komputerów) przez osoby młodsze. Warto podkreślić, że niemal 53 proc. osób korzystających z usług w trybie pozaszkolnym miało wykształcenie wyższe (47 proc. w 2007 r., 60 proc. w 2005 r.), a blisko 35 proc. – średnie i policealne (32 proc. w 2007 r., 22 proc. w 2005 r.). Niewątpliwie zwiększenie się udziału osób z wykształceniem średnim i policealnym uczestniczących w kształceniu ustawicznym jest zmianą pozytywną, jednak wyniki te potwierdzają wciąż wysoką selektywność aktywności edukacyjnej osób dorosłych według wykształcenia.

4.5.1.3. Korzystający z usług edukacyjnych według statusu na rynku pracy

Analiza osób w wieku 18 lat i więcej, korzystających z usług edukacyjnych, rozpatrywanych według statusu na rynku pracy wskazuje, że około 60 proc. stanowią osoby bierne zawodowo, z których około 91 proc. to osoby w wieku do 24 lat, znajdujące się jeszcze w systemie edukacji szkolnej w porównaniu z 95 proc. w 2007 r. W grupie osób aktywnych zawodowo, które korzystały z usług edukacyjnych, jedynie 8,5 proc. stanowiły osoby bezrobotne, w porównaniu z 14 proc. w 2007 r., 16 proc. w 2005 r. oraz z 23 proc. w 2003 r. W procesie podnoszenia kwalifikacji wśród osób w wieku powyżej 24 lat uczestniczą głównie pracujący, którzy mają i tak stosunkowo wyższe kwalifikacje niż osoby bezrobotne. Zarówno wśród pracujących, jak i bezrobotnych wykazujących aktywność edukacyjną najczęściej spotyka się kobiety, które stanowiły 54,5 proc. bezrobotnych oraz 53,7 proc. pracujących (w 2007 r. odpowiednio 57 proc. i 58 proc.). Osoby aktywne zawodowo i edukacyjnie korzystały głównie z usług świadczonych w systemie szkolnym – 93 proc. bezrobotnych oraz 78 proc. pracujących (w 2007 r. odpowiednio 96,6 proc. i 80 proc., w 2005 r. 92 proc. i 87 proc.).

4.5.1.4. Podsumowanie

Uzyskane informacje o zakresie korzystania z usług edukacyjnych w badaniu z 2009 r. oraz zmian, jakie zaszły w okresie 2007-2009, można podsumować następująco:

- w 2009 r. w porównaniu z 2007 r. dostęp dzieci w wieku 0-6 lat do opieki instytucjonalnej zwiększył się w miastach największych, natomiast na wsi nie zmienił się - nadal pozostaje na bardzo niskim poziomie, różnicowanie przestrzenne pogłębia się;
- zmniejszył się odsetek młodzieży w wieku 7-15 lat korzystającej z nauki;
- występuje małe różnicowanie terytorialne dostępu do kształcenia się wśród dzieci i młodzieży w wieku 7-19 lat;
- wzrost odsetka osób w wieku 20-24 lat w dużych i średnich miastach kontynuujących naukę i nieznaczny spadek udziału mieszkańców wsi i małych miast przyczynia się do narastania i tak niekorzystnych różnic przestrzennych w strukturze wykształcenia ludności;
- ogólny nieznaczny wzrost udziału korzystających z usług edukacyjnych wśród osób w wieku 25-29 lat wynika z korzystnych zmian aktywności edukacyjnej mieszkańców wsi i miast liczących 200-500 tys. mieszkańców. Różnice terytorialne zmniejszyły się nie tylko ze względu na wzrost udziału w usługach edukacyjnych mieszkańców wsi, ale także spadku udziału mieszkańców miast największych - powyżej 500 tys. mieszkańców;
- niska aktywność edukacyjna osób w wieku 30-39 lat nie uległa poprawie;
- utrzymuje się brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 39 lat.
- nadal proces doskonalenia kwalifikacji osób dorosłych jest selektywny i ma stosunkowo niewielki zasięg dla osób w wieku 30 lat i więcej.

Wyniki *Diagnozy Społecznej* 2005, 2007 i 2009 wskazują, że kształcenie ustawiczne osób dorosłych, uznawane za jeden z podstawowych warunków zwiększenia zdolności do zatrudnienia, ma w Polsce wciąż zakres marginalny,

pomimo kilku pozytywnych opisanych wyżej, zmian. Zestawienie wyników dotyczących aktywności edukacyjnej dorosłej ludności Polski ze strukturą ludności według poziomu wykształcenia i umiejętnościami cywilizacyjnymi, określonymi w początkowych rozdziałach opracowania i miejscem zamieszkania, obrazuje dysproporcje dotyczące szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi, a także generalnie osób w wieku 35 lat i więcej. Różnice poziomu wykształcenia i znajomości języków czy obsługi komputera między osobami młodymi i osobami w wieku 35 lat i więcej wskazują na lukę kompetencyjną, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku. Potwierdzają to analizy odwołujące się do syntetycznego miernika kapitału ludzkiego (por. rozdz. 4.5.2)

Rozpiętość między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne, wynikające z istniejącego poziomu wykształcenia i kwalifikacji ludności - z jednej strony oraz przemian technologicznych i wymagań dotyczących zasobów pracy - z drugiej strony, a przedstawionym wyżej wzorcem aktywności edukacyjnej wyróżnionych grup ludności świadczy o pilnej konieczności wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 29 lat. Niezbędny jest rozwój różnych form uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji (nauka w trybie wieczorowym, zaocznym czy korespondencyjnym, studia podyplomowe, kursy i szkolenia) oraz działania na rzecz wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych. Analizy potwierdziły konieczność podwyższania kwalifikacji osób w wieku 30 lat i więcej, zwłaszcza w regionach wiejskich, które mają przed sobą przynajmniej 25 lat aktywności zawodowej, a także niki jak dotąd korzystanie z kształcenia ustawicznego, zwłaszcza po 40 roku życia. Zestawienie tych wyników ze spostrzeżeniem o słabym przygotowaniu osób w wieku niemobilnym do funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie i na współczesnym rynku pracy za względu na poziom ich kapitału ludzkiego, prowadzi do wniosku, iż zatrzymanie tej grupy osób na rynku pracy wymaga specjalnych działań skierowanych na zwiększenie ich zdolności do zatrudnienia. Polska ma najniższe w Unii Europejskiej wskaźniki zatrudnienia osób w wieku 55-64 lata. Bez wzrostu kapitału ludzkiego tych osób postulowany wzrost ich zatrudnienia jest nierealny, a zagrożenie bezrobociem będzie wzrastać, nawet w okresach stosunkowo dobrej koniunktury.

4.5.2 Kapitał ludzki

Dorota Węziak-Białowolska, Irena E. Kotowska

Rozwój gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informacyjnego sprawia, że niezależnie od definiowania tych pojęć i ich interpretacji, w dyskusji o uwarunkowaniach współczesnych procesów rozwojowych nastąpiło przeniesienie akcentów z zasobów materialnych na zasoby niematerialne (por. np. Drucker, 1999; Kukliński, 2004; Zacher, 1999; OECD, 1998). Są one często utożsamiane z zasobami intelektualnymi. Najważniejszym ich elementem jest kapitał ludzki, któremu przypisuje się też największy potencjał wzrostu. Wielkość i produktywność zasobów intelektualnych jest niezwykle trudna do pomiaru i oceny. Jednak bez prób pomiaru nie można analizować zarówno przebiegu procesów rozwoju w przeszłości, jak i oceniać możliwości rozwojowych poszczególnych krajów lub regionów.

W obecnej edycji Diagnozy, podobnie jak w 2007 roku, przeprowadzono procedurę pomiaru kapitału ludzkiego Polaków. Analiza dotyczy poziomu kapitału ludzkiego oraz jego zróżnicowania według wybranych charakterystyk demograficznych, ekonomicznych i społecznych. Pozwala to na ocenę różnic wyposażenia w kapitał ludzki różnych społeczno-ekonomicznych grup ludności, jak również porównanie zmian w poziomie kapitału ludzkiego między kolejnymi edycjami Diagnozy Społecznej.

4.5.2.1. Pomiar kapitału ludzkiego

Pomiaru kapitału ludzkiego na podstawie danych Diagnozy Społecznej z 2007 roku oraz 2009 roku dokonano na podstawie następującej procedury:

- sformułowano model teoretyczny kapitału ludzkiego – definicja kapitału ludzkiego,
- sformułowano model pomiarowy kapitału ludzkiego – wybór zmiennych wskaźnikowych,
- za pomocą eksploracyjnej i konfirmacyjnej analizy czynnikowej sprawdzono poprawność modelu pomiarowego,
- za pomocą analizy głównych składowych dla zmiennych jakościowych stworzono syntetyczny wskaźnik kapitału ludzkiego.

Metody zastosowane w etapie 3 i 4 procedury pomiaru kapitału ludzkiego opisano bliżej w Aneksie, tutaj odwołamy się do niektórych wyników.

Syntetyczny wskaźnik kapitału ludzkiego został obliczony dla odpowiednich grup ludności wyłonionych na podstawie cech demograficznych, społecznych i ekonomicznych. Porównanie zmian w czasie wartości miernika dla różnych grup ludności pozwala na ocenę ich relatywnej sytuacji.

Podobnie jak w Diagnozie Społecznej 2007 do pomiaru kapitału ludzkiego na podstawie Diagnozy Społecznej 2009 posłużono się informacjami o wykształceniu respondentów w wieku 16 lat i więcej, kompetencjach cywilizacyjnych oraz uczestnictwie w kształceniu ustawicznym i doksztalcaniu zmierzających do podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności. Tym razem jednak poziom wykształcenia był mierzony liczbą lat nauki, co pozwoliło na większą precyzję wyników.

Wybór zmiennych wskaźnikowych wynikał z przyjętej definicji kapitału ludzkiego. Definicja ta jeszcze kilkanaście lat temu obejmowała głównie poziom wykształcenia ludzi, obecnie jednak uległa znacznemu

rozszerzeniu. Pojawienie się społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy pociąga za sobą konieczność stałego rozszerzania i aktualizacji zdobytej wiedzy, umiejętności i kompetencji. Nie tylko sprostanie wymaganiom współczesnego rynku pracy, ale także funkcjonowanie w społeczeństwie wiąże się z posiadaniem innych umiejętności niż kilkanaście lat temu i koniecznością stałego ich uzupełniania. Należą do nich między innymi:

- znajomość technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT),
- umiejętność pozyskiwania i wykorzystywania informacji ze źródeł elektronicznych,
- szybkie komunikowanie się,
- znajomość języków obcych, a zwłaszcza języka angielskiego, będącego głównym językiem Internetu i nauki.

Oprócz tego istotna jest świadomość konieczności ciągłego poszerzania i aktualizowania swojej wiedzy i umiejętności poprzez podejmowanie odpowiednich działań.

Te przesłanki kierowały wyborem zmiennych wskaźnikowych do pomiaru kapitału ludzkiego na podstawie danych Diagnozy Społecznej 2009. Skorzystano zatem z następujących zmiennych:

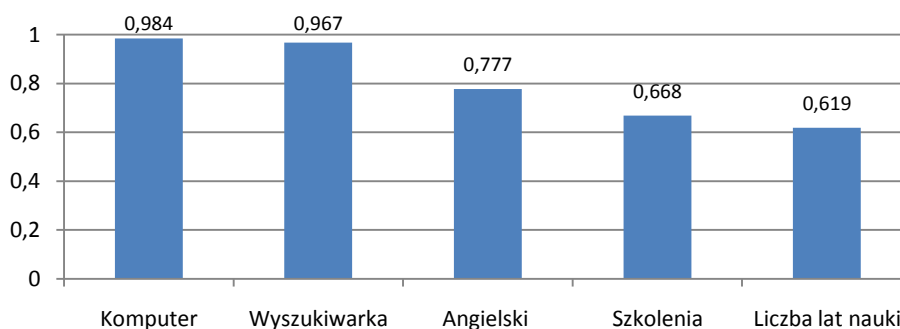
- wykształcenie – mierzone liczbą lat nauki [liczba lat nauki]¹⁶,
- kompetencje cywilizacyjne - przyjęto, że przejawiają się one poprzez:
- korzystanie z komputera w pracy, w domu lub w innym miejscu [komputer],
- korzystanie z wyszukiwarki internetowej (np. Google, Yahoo!) w celu znalezienia informacji (wyszukiwarka),
- znajomość języka angielskiego [angielski];
- uczestnictwo w kształceniu ustawicznym i doksztalcaniu – pomiaru dokonano na podstawie odpowiedzi na pytanie o podnoszenie kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat [szkolenia];

Zmienne definiujące kapitał ludzki występują w charakterze jego stymulant, co oznacza, że ich wyższe wartości są utożsamiane z wyższym poziomem kapitału ludzkiego.

Eksploracyjna analiza czynnikowa wykazała, że zestaw zmiennych zaproponowanych do zmierzenia kapitału ludzkiego może dobrze diagnozować ukrytą zmienną jaką jest kapitał ludzki. Dla 2007 roku pięć zmiennych diagnostycznych daje się zastąpić jedną zmienną ukrytą, która w 67,27 proc. odtwarza zróżnicowanie zestawu zmiennych wskaźnikowych, natomiast dla roku 2009 – w 70,39 proc.

Jakość modelu pomiarowego kapitału ludzkiego sprawdzono stosując konfirmacyjną analizę czynnikową dla każdej rundy badania osobno oraz na połączonym zbiorze danych. W tym drugim przypadku estymowano model z narzuconymi warunkami równości na wszystkie ładunki czynnikowe, wyraz wolny dla zmiennej [liczba lat nauki] oraz na progi skal odpowiedzi dla pozostałych czterech zmiennych wskaźnikowych.

Z pięciu zmiennych zakwalifikowanych jako wskaźniki kapitału ludzkiego najwyższe wartości wystandaryzowanych ładunków czynnikowych miały kolejno: korzystanie z komputera, korzystanie z wyszukiwarki internetowej, znajomość języka angielskiego, udział w szkoleniach, liczba lat nauki (por. wykres 4.5.1).



Wykres 4.5.1. Ważność zmiennych wskaźnikowych kapitału ludzkiego według modelu konfirmacyjnej analizy czynnikowej.

Uzyskane wyniki potwierdzają, że o wyposażeniu w kapitał ludzki decydują umiejętności cywilizacyjne, a nie tylko wykształcenie i doksztalcanie, choć znaczenia tych dwóch ostatnich nie można bagatelizować.

Do wyznaczenia syntetycznego miernika kapitału ludzkiego zastosowano analizę głównych składowych dla zmiennych jakościowych¹⁷ (ang. Categorical Principal Component Analysis – CATPCA) – ze względu na jakościowy charakter czterech z pięciu zmiennych wskaźnikowych. Aby możliwe było porównanie poziomów kapitału ludzkiego w latach 2007 – 2009, analizę wykonano na połączonych zbiorach z Diagnozy Społecznej 2007 i Diagnozy Społecznej 2009.

¹⁶ W nawiasach kwadratowych podano skrótowe nazwy zmiennych; nazwy te wykorzystywane są w dalszej części tekstu.

¹⁷ Jak podaje Górniak (2000 s.316), analiza głównych składowych w przeciwieństwie do analizy czynnikowej pozwala na jednoznaczne wyciągnięcie wartości zmiennych reprezentujących wymiary mierzone przez zestaw zmiennych wskaźnikowych.

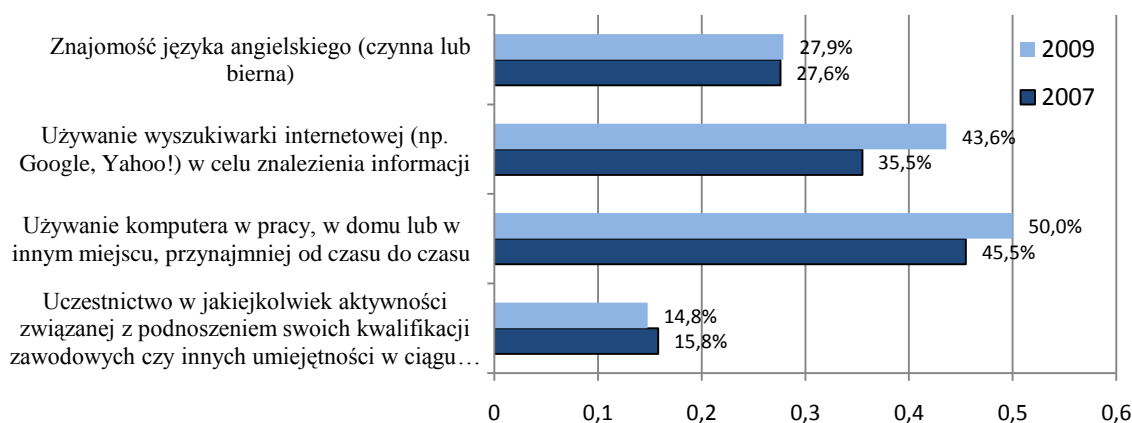
Potwierdzono, że zestaw zmiennych zaproponowanych do zmierzenia kapitału ludzkiego może dobrze diagnozować ukrytą zmienną kapitału ludzki. Okazało się, że dla obu rund łącznie pięć zmiennych wskaźnikowych daje się zastąpić jedną zmienną syntetyczną, która w 57,56 proc. odtwarza zróżnicowanie zestawu zmiennych wskaźnikowych. Ponadto pierwsza główna składowa może być uznana za syntetyczny wskaźnik kapitału ludzkiego. W celu lepszego pokazania różnic w poziomie kapitału ludzkiego jego syntetyczny wskaźnik, będący wielkością wystandaryzowaną (o średniej równej 0 i odchyleniu standardowym równym 1), znormalizowano tak, aby przyjmował wartości z przedziału 0-100¹⁸. Wszystkie analizy porównawcze prowadzono na zmiennej znormalizowanej.

4.5.2.2. Kapitał ludzki społeczeństwa polskiego – 2007 i 2009

Kapitał ludzki Polaków na skali znormalizowanej (0-100) był wyższy w roku 2009 (38,63) niż w roku 2007 (36,45). Wynik jest zgodny z wnioskami płynącymi z analizy dynamiki wartości zmiennych wskaźnikowych w tym okresie (wykres 4.5.2). Jak widać, w roku 2009 w stosunku do roku 2007 wzrosły odsetki osób używających wyszukiwarki internetowej i używających komputera. Natomiast odsetek osób uczestniczących w aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji lub umiejętności zmniejszył się (zmiana nieistotna statystycznie), analogicznie do nieznacznego wzrostu odsetka osób znających język angielski (czynnie lub biernie).

Zmiany są zapewne następstwem coraz większej informatyzacji życia społeczno-gospodarczego w Polsce, a także konsekwencją wchodzenia na rynek pracy osób, które od pierwszych klas szkoły podstawowej miały stały dostęp do komputera w domu. Nie bez znaczenia jest również bardzo dynamiczny rozwój narzędzi informatycznych, które pozwalają w bardziej efektywny sposób znajdować informacje w sieci, a także zwiększenie dostępności profesjonalnego oprogramowania dedykowanego do pewnych typów działalności gospodarczej.

Wyniki wskazują, że większa dostępność technologii znajduje odzwierciedlenie w większym ich wykorzystaniu. Związany z tym rozwój kapitału ludzkiego będzie sprzyjać podtrzymywaniu tempa zmniejszania się luki między Polską a krajami Unii Europejskiej o wysokim poziomie kapitału ludzkiego.



UWAGI: Odsetek osób używających wyszukiwarki internetowej wyrażono w stosunku do wszystkich badanych.

Wykres 4.5.2. Odsetek osób znających język angielski (czynnie lub biernie), używających wyszukiwarki internetowej w celu znalezienia informacji, używających komputera w pracy lub innym miejscu, uczestniczących w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w ciągu ostatnich dwóch lat.

4.5.2.3. Zróżnicowanie kapitału ludzkiego według grup społeczno-ekonomicznych

Do oceny wyposażenia Polaków w kapitał ludzki w roku 2009 wykorzystano przeciętny poziom tego zasobu wyznaczony dla grup wyróżnionych ze względu na:

- płeć,
- wiek,
- wielkości miejscowości zamieszkania
- status na rynku pracy,
- status społeczno-zawodowego.

¹⁸ Wartościom 0 i 100 przypisano wartości nieznormalizowanego wskaźnika kapitału ludzkiego odpowiadające wartościom minimalnym i maksymalnym zmiennych wskaźnikowych; w przypadku liczby lat nauki za wartość min przyjęto 0, a max = 30;

Wyniki obliczeń zawiera tabela 4.5.2. Porównania wartości poziomu przeciętnego kapitału dla poszczególnych grup społecznych pokazują, że w obu analizowanych okresach:

- mężczyźni cechowali się wyższym kapitałem ludzkim niż kobiety;
- kapitał ludzki malał wraz z wiekiem; tym samym najwyższym poziomem tego zasobu charakteryzowały się osoby w wieku 15-34 lata, zaś najniższym – osoby w wieku 45 lat i więcej;
- kapitał ludzki malał wraz ze zmniejszaniem się wielkości miejscowości zamieszkania, zatem najlepiej wyposażeni w kapitał ludzki byli mieszkańcy największych miast, zaś najslabiej – mieszkańcy wsi;
- osoby aktywne zawodowo były lepiej wyposażone w kapitał ludzki niż osoby biernie zawodowo; natomiast wśród osób aktywnych zawodowo wyższy kapitał ludzki miały osoby pracujące;
- studenci, pracownicy sektora publicznego, prywatni przedsiębiorcy oraz pracownicy sektora publicznego to grupy najlepiej wyposażone w kapitał ludzki; natomiast emeryci i renciści, bezrobotni oraz inni bierni zawodowo to grupy wyposażone w ten zasób najslabiej.

Pomimo iż w obu badanych okresach mężczyźni wydawali się być lepiej wyposażeni w kapitał ludzki, to uwzględnienie wieku w analizie pozwoliło ten wniosek skorygować (tabela 4.5.3). Zarówno w roku 2007 jak i w roku 2009 w grupach osób w wieku 15-34 lata i 35-44 lata to kobiety charakteryzowały się wyższym poziomem kapitału ludzkiego, natomiast wśród osób w wieku 45 lat i więcej byli to mężczyźni. Ponadto różnice między kobietami i mężczyznami były statystycznie istotne jedynie dla grup wieku 15-34 lata oraz 45 i więcej lat w obu latach¹⁹.

Tabela 4.5.2. Poziom kapitału ludzkiego według płci, wieku, klasy miejscowości zamieszkania, statusu społeczno-zawodowego oraz statusu na rynku pracy w latach 2007-2009.

Cechy demograficzne, społeczne i ekonomiczne		Kapitał ludzki w 2007			Kapitał ludzki w 2009			Istotność różnicy średnich dla 2007r i 2009r
		N	Średnia	Błąd standardowy średniej	N	Średnia	Błąd standardowy średniej	
Płeć	Mężczyzna	3267	35,29	,39	3119	37,71	,42	***
	Kobieta	4180	35,09	,36	3977	37,28	,38	***
Wiek	15-34 lata	2035	52,58	,48	1788	58,69	,46	***
	35-44 lata	1150	38,66	,65	1138	42,55	,65	***
	45 lat i więcej	3911	25,27	,28	4170	26,98	,29	***
Klasa miejscowości zamieszkania	Miasta > 500 tys.	525	48,12	1,10	500	50,57	1,09	
	Miasta 200-500 tys.	772	44,44	,86	725	46,31	,90	
	Miasta 100-200 tys.	482	42,52	1,05	468	44,19	1,09	
	Miasta 20-100 tys.	1321	38,23	,62	1270	40,07	,66	*
	Miasta < 20 tys.	1038	34,95	,68	995	37,91	,70	**
	Wieś	3309	28,75	,35	3138	31,14	,39	***
Status społeczno-zawodowy	Prac. Sektora publicznego	1032	50,22	,70	914	53,60	,70	***
	Prac. Sektora prywatnego	1529	41,11	,57	1557	46,30	,55	***
	Prywatni przedsiębiorcy	266	47,93	1,20	264	50,67	1,22	
	Rolnicy	493	23,94	,61	328	26,97	,86	**
	Renciści	685	22,18	,64	580	23,51	,75	
	Emeryci	1740	20,20	,34	1874	21,48	,35	**
	Uczniowie i studenci	657	62,54	,50	414	70,36	,49	***
	Bezrobotni	534	29,36	,80	424	35,84	1,05	***
	Inni bierni zawodowo	511	30,57	,84	722	32,83	,74	*
Status na rynku pracy	Pracujący	3442	41,18	,39	3559	45,09	,38	***
	Bezrobotni	401	33,23	1,07	334	38,78	1,18	***
	Bierni zawodowo	3253	29,27	,38	3203	28,87	,39	

Uwaga: ***istotność na poziomie 0,001, ** istotność na poziomie 0,01, * istotność na poziomie 0,05; przy jednostronnie sformułowanej hipotezie alternatywnej;

Wyższy poziom kapitału ludzkiego kobiet w wieku 15-44 lata jest najprawdopodobniej konsekwencją większej liczby lat spędzonych przez nie na nauce formalnej oraz większego wskaźnika skolaryzacji na poziomie uniwersyteckim. Wyższy poziom kapitału ludzkiego mężczyzn w wieku 45 lat i więcej w porównaniu do kobiet może wynikać zarówno z niekorzystnych dla kobiet różnic wykształcenia w starszych grupach wieku jak i tym, że w tej grupie kobiety szybciej niż mężczyźni kończą aktywność zawodową. Tracą więc relatywnie wcześniej kontakt z innowacjami, których zdobywanie najczęściej wymusza rynek pracy. Malejący bardzo dynamicznie kapitał ludzki wraz z wiekiem wydaje się być znakiem współczesnych czasów. Technologie, które są wykorzystywane i uznawane za nowoczesne, mają bardzo krótką historię.

¹⁹ na poziomie istotności 0,1.

Tabela 4.5.3. Porównanie przeciętnego poziomu kapitału ludzkiego według płci i wieku.

Grupa wieku	Płeć	Kapitał ludzki w 2007			Kapitał ludzki w 2009		
		Liczebność	Średnia	Błąd standardowy	Liczebność	Średnia	Błąd standardowy
15-34 lata	Mężczyzna	923	51,27	,71	809	57,70	,70
	Kobieta	1112	53,66	,64	979	59,51	,62
35-44 lata	Mężczyzna	512	38,62	,97	512	41,81	,95
	Kobieta	638	38,69	,88	626	43,16	,90
45 lat i więcej	Mężczyzna	1684	25,86	,43	1798	27,55	,43
	Kobieta	2227	24,83	,38	2372	26,56	,39

Tabela 4.5.4. Porównanie przeciętnego poziomu kapitału ludzkiego kobiet i mężczyzn według klasy miejscowości zamieszkania, statusu społeczno-zawodowego oraz statusu na rynku pracy.

Grupa	Płeć	Błąd standardowy		Błąd standardowy		Istotność różnicy średnich dla kobiet i mężczyzn					
		y średniej		y średniej		średnich dla kobiet i mężczyzn					
		N	Średnia	N	Średnia	2007	2009				
Klasa miejscowości zamieszkania	Miasta > 500 tys.	Mężczyzna	206	49,35	1,79	196	50,93	1,73			
		Kobieta	319	47,33	1,39	304	50,33	1,41			
	Miasta 200-500 tys.	Mężczyzna	341	44,30	1,30	323	46,11	1,36			
		Kobieta	431	44,55	1,16	402	46,47	1,19			
	Miasta 100-200 tys.	Mężczyzna	204	42,43	1,58	197	44,22	1,63			
		Kobieta	278	42,60	1,40	271	44,17	1,46			
	Miasta 20-100 tys.	Mężczyzna	552	39,99	,93	527	42,35	1,01	*	**	
		Kobieta	769	36,96	,82	743	38,46	,86			
	Miasta < 20 tys.	Mężczyzna	464	35,20	,98	448	38,73	1,01			
		Kobieta	574	34,75	,93	547	37,24	,97			
	Wieś	Mężczyzna	1500	28,64	,51	1428	31,06	,56			
		Kobieta	1809	28,84	,49	1710	31,22	,55			
	Status społeczno-zawodowy 2007	Prac. sektora publicznego	Mężczyzna	414	46,12	1,11	361	49,80	1,17	***	***
			Kobieta	618	52,98	,88	553	56,09	,85		
Prac. sektora prywatnego		Mężczyzna	889	38,68	,74	900	43,97	,74	***	***	
		Kobieta	640	44,49	,86	657	49,50	,82			
Prywatni przedsiębiorcy		Mężczyzna	185	47,56	1,38	180	49,49	1,39			
		Kobieta	81	48,78	2,37	84	53,20	2,40			
Rolnicy		Mężczyzna	236	24,29	,94	189	27,07	1,18			
		Kobieta	257	23,62	,80	139	26,83	1,22			
Renciści		Mężczyzna	294	24,89	1,03	234	25,82	1,12	**	**	
		Kobieta	391	20,15	,80	346	21,94	,99			
Emeryci		Mężczyzna	651	20,39	,56	721	21,99	,57			
		Kobieta	1089	20,09	,42	1153	21,17	,43			
Uczniowie i studenci		Mężczyzna	298	61,35	,76	184	69,73	,72	*		
		Kobieta	359	63,53	,66	230	70,87	,67			
Bezrobotni	Mężczyzna	195	27,65	1,29	155	32,40	1,70	*			
	Kobieta	339	30,34	1,01	269	37,82	1,32				
Inni bierni zawodowo	Mężczyzna	105	28,70	1,75	189	32,11	1,41				
	Kobieta	406	31,05	,95	533	33,08	,87				
Status na rynku pracy	Pracujący	Mężczyzna	1771	38,76	,53	1852	42,64	,52	***	***	
		Kobieta	1671	43,74	,56	1707	47,74	,54			
	Bezrobotni	Mężczyzna	167	30,06	1,57	137	36,22	1,92	*	*	
		Kobieta	234	35,49	1,44	197	40,56	1,49			
	Inni bierni zawodowo	Mężczyzna	1181	31,30	,65	1130	29,81	,67	***	*	
		Kobieta	2072	28,12	,46	2073	28,36	,48			

Uwaga: ***istotność na poziomie 0,001, ** istotność na poziomie 0,01, * istotność na poziomie 0,1; przy dwustronnie sformułowanej hipotezie alternatywnej;

W przeszłości człowiek miał dużo więcej czasu na opanowanie umiejętności, które pozostawały w użyciu przez cały przebieg jego życia. W gospodarce opartej na wiedzy konkurencyjność jednostki na rynku pracy, a także jej sprawne funkcjonowanie w społeczeństwie jest determinowane przez zdolność i chęć do szybkiego przyswajania informacji i ich umiejętnego używania. Z tymi wyzwaniem cywilizacyjnymi lepiej radzą sobie ludzie młodzi – stąd najwyższy poziom kapitału ludzkiego w grupach wieku 15-34 lata.

Zmniejszanie się kapitału ludzkiego wraz ze zmniejszaniem się klasy miejscowości zamieszkania jest powodowane kilkoma czynnikami. Po pierwsze, duże miasta dysponują o wiele lepszą bazą edukacyjną. Wszystkie miasta powyżej 500 tys. mieszkańców są ośrodkami akademickimi ze zgromadzonym bardzo znaczącym zasobem

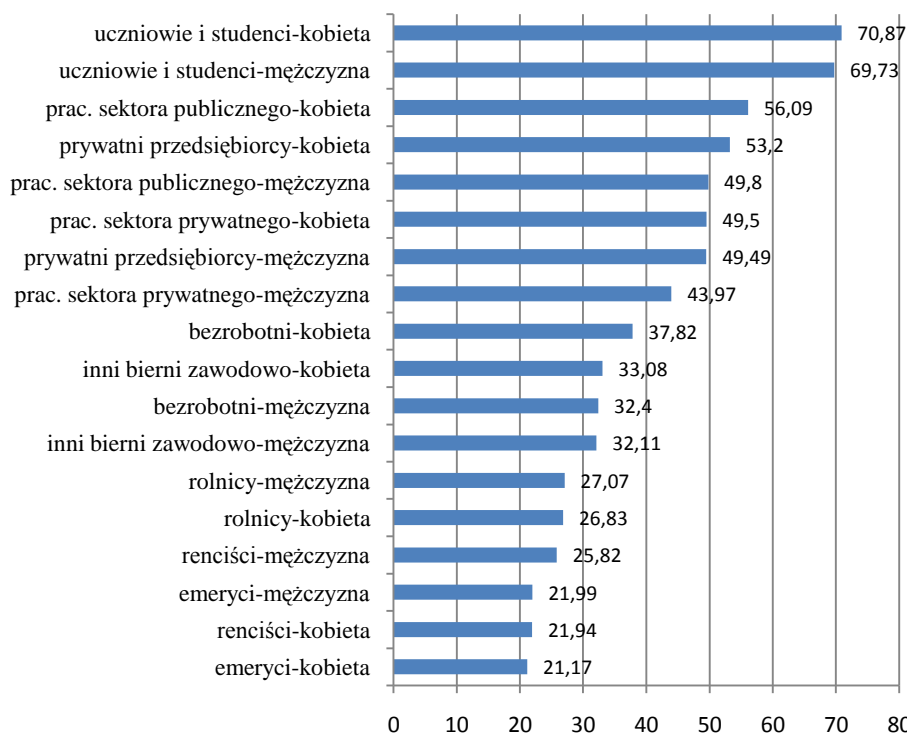
kapitału ludzkiego. Posiadają również najlepsze licea szkoły średnie, a często i podstawowe. Oferują one o wiele lepszą infrastrukturę dla uczniów, studentów, zapewniając chociażby dostęp do bibliotek i miejsc, w których można korzystać z najnowocześniejszych technologii. Po drugie, do dużych miast migrują osoby najlepiej wykształcone, gdyż są one, dzięki zgromadzonemu kapitałowi ludzkiemu, o wiele bardziej mobilne oraz są w stanie uzyskać lepsze oferty pracy. Po trzecie, w dużych miastach lokalizują swoje siedziby duże przedsiębiorstwa, które zatrudniają pracowników o wyższych kwalifikacjach i stąd przyciągają do dużych miast osoby z wyższym kapitałem ludzkim.

Aktywność zawodowa sprzyja podtrzymywaniu poziomu kapitału ludzkiego, a także zdobywaniu nowych umiejętności. Wycofanie się z rynku pracy hamuje poprawę kwalifikacji i zdobywanie wiedzy, co powoduje, że kapitał ludzki stabilizuje się lub wręcz zaczyna się obniżać. Możliwa jest jednak również odwrotna relacja – osoby o wyższym kapitale ludzkim mają o wiele łatwiejszą drogę do zdobycia pracy, co powoduje, że o wiele rzadziej zasilają szeregi biernych zawodowo lub bezrobotnych.

Aby dokładniej przyjrzeć się wyposażeniu Polaków w kapitał ludzki, sprawdzono, jak kształtował się poziom kapitału ludzkiego przy jednoczesnym uwzględnieniu płci oraz jednej z następujących cech: wielkość miejscowości zamieszkania, status społeczno-zawodowy, status na rynku pracy.

Wyniki zestawiono w tabeli 4.5.4. W roku 2007 wyższym od mężczyzn poziomem kapitału ludzkiego cechowały się kobiety z miast liczących od 100 do 500 tys. mieszkańców oraz kobiety zamieszkujące na wsiach. Natomiast w roku 2009 ta relacja dotyczyła kobiet z miast liczących od 200 do 500 tys. mieszkańców oraz ze wsi. Niemniej jednak różnice w wyposażeniu w kapitał między kobietami i mężczyznami w roku 2007 i 2009 były istotne jedynie dla zamieszkujących miasta liczące od 20 do 100 tys. mieszkańców.

W grupach wyróżnionych według statusu społeczno-zawodowego większym niż mężczyźni kapitałem ludzkim, charakteryzowały się kobiety pracujące w sektorze publicznym i w sektorze prywatnym, będące prywatnymi przedsiębiorcami, bezrobotne, inne biernie zawodowo, uczennice i studentki (zarówno w roku 2007, jak i w 2009) oraz kobiety pracujące w rolnictwie (tylko w roku 2009). Natomiast w grupie emerytów i rencistów wyższym poziomem kapitału ludzkiego charakteryzują się mężczyźni. Najwyższym poziomem kapitału ludzkiego charakteryzują się uczennice i studentki, następnie uczniowie i studenci, kobiety pracujące w sektorach publicznym i prywatnym. Natomiast najslabiej wyposażeni w ten zasób są emerytki i rencistki oraz emeryci i renciści (wykres 4.5.3).



Wykres 4.5.3. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego według płci i statusu społeczno-zawodowego – od najwyższego do najniższego.

Ze względu na status na rynku pracy najwyższym poziomem kapitału ludzkiego charakteryzują się osoby pracujące, następnie bezrobotne, a na końcu – biernie zawodowo. Wiosek ten nie zmienia się w przypadku włączenia do analizy również płci. Jednakże warto zauważyć, że wśród osób pracujących i bezrobotnych to kobiety miały wyższy poziom kapitału ludzkiego (w obu badanych okresach), natomiast wśród biernych zawodowo – mężczyźni.

Tabela 4.5.5. Porównanie przeciętnego poziomu kapitału ludzkiego w grupach wieku 15-34 lata, 25-44 lata oraz 45 lat lub więcej według klasy miejscowości zamieszkania, statusu społeczno-zawodowego oraz statusu na rynku pracy.

Wybrane cechy społeczno-ekonomiczne		wiek	Kapitał ludzki w 2007			Kapitał ludzki w 2009		
			N	Średnia	Błąd standardowy	N	Średnia	Błąd standardowy
Klasa miejscowości zamieszkania	Miasta > 500 tys.	15-34 lata	153	66,08	1,55	128	69,58	1,25
		35-44 lata	70	57,17	2,49	80	60,98	2,08
		45 lat i więcej	277	36,58	1,35	292	39,38	1,34
	Miasta 200-500 tys.	15-34 lata	203	60,81	1,37	181	66,38	1,29
		35-44 lata	117	55,44	2,00	114	56,67	1,91
		45 lat i więcej	405	33,50	1,01	430	35,12	0,99
	Miasta 100-200 tys.	15-34 lata	138	59,63	1,59	124	63,24	1,51
		35-44 lata	74	47,34	2,73	72	50,54	2,77
		45 lat i więcej	256	32,32	1,18	272	33,83	1,21
	Miasta 20-100 tys.	15-34 lata	333	57,77	0,98	290	61,87	1,06
		35-44 lata	185	45,14	1,59	192	50,54	1,53
		45 lat i więcej	752	28,28	0,65	788	29,50	0,65
	Miasta < 20 tys.	15-34 lata	285	50,50	1,29	251	57,21	1,13
		35-44 lata	161	39,27	1,54	153	44,18	1,58
		45 lat i więcej	549	25,97	0,73	591	28,09	0,74
	Wieś	15-34 lata	923	46,24	0,70	814	53,90	0,72
		35-44 lata	543	29,09	0,76	527	32,22	0,79
		45 lat i więcej	1672	18,74	0,31	1797	20,52	0,34
Status społeczno-zawodowy 2009	Pracownicy sekt. Publicznego	15-34 lata	216	64,50	1,25	207	65,39	1,13
		35-44 lata	310	51,20	1,28	248	56,13	1,31
		45 lat i więcej	458	43,53	0,98	459	46,92	0,97
	Pracownicy sekt. Prywatnego	15-34 lata	599	49,64	0,92	601	57,27	0,78
		35-44 lata	399	38,17	1,06	423	43,41	1,03
		45 lat i więcej	471	33,24	0,88	533	36,22	0,84
	Prywatni przedsiębiorcy	15-34 lata	56	55,41	2,32	56	60,48	2,28
		35-44 lata	71	49,84	2,33	73	54,85	2,22
		45 lat i więcej	127	43,83	1,72	135	44,35	1,66
	Rolnicy	15-34 lata	105	30,39	1,62	46	37,77	2,71
		35-44 lata	143	24,62	1,08	100	29,02	1,50
		45 lat i więcej	218	20,36	0,74	182	23,11	1,00
	Renciści	15-34 lata	65	54,68	2,80	43	66,27	2,31
		35-44 lata	36	24,19	2,48	28	28,30	3,10
		45 lat i więcej	541	18,22	0,47	509	19,63	0,57
	Emeryci	15-34 lata	-	-	-	-	-	-
		35-44 lata	-	-	-	-	-	-
		45 lat i więcej	1662	20,28	0,34	1870	21,43	0,34
Uczniowie i studenci	15-34 lata	617	62,61	0,52	411	70,35	0,49	
	35-44 lata	-	-	-	-	-	-	
	45 lat i więcej	-	-	-	-	-	-	
Bezrobotni	15-34 lata	185	39,38	1,60	173	50,88	1,63	
	35-44 lata	93	26,42	1,59	80	30,45	1,77	
	45 lat i więcej	237	22,31	0,82	171	23,15	1,02	
Inni bierni zawodowo	15-34 lata	191	39,46	1,48	248	44,75	1,28	
	35-44 lata	97	29,79	1,73	175	31,40	1,41	
	45 lat i więcej	196	21,99	0,97	299	23,78	0,85	
Status na rynku pracy	Pracujący	15-34 lata	1014	51,19	0,72	1043	57,43	0,61
		35-44 lata	940	41,28	0,73	919	45,15	0,73
		45 lat i więcej	1488	34,29	0,53	1597	36,99	0,52
	Bezrobotni	15-34 lata	166	45,58	1,79	149	51,89	1,68
		35-44 lata	69	28,29	2,10	66	33,26	2,06
		45 lat i więcej	166	22,94	1,07	119	25,43	1,38
	Inni bierni zawodowo	15-34 lata	855	55,58	0,65	596	62,60	0,74
		35-44 lata	141	26,31	1,28	153	30,95	1,51
		45 lat i więcej	2257	19,49	0,27	2454	20,55	0,28

Analogiczne analizy przeprowadzono dla wieku, czyli sprawdzono, jak kształtował się poziom kapitału ludzkiego ze względu na grupę wieku oraz: wielkość miejscowości zamieszkania, status społeczno-zawodowy i status na rynku pracy.

Wyniki zestawiono w tabeli 4.5.6. Ponownie najwyższym poziomem kapitału ludzkiego charakteryzowały się osoby najmłodsze (25-34 lata), natomiast najslabiej – osoby w wieku co najmniej 45 lat. Prawdopodobnie ta została potwierdzona we wszystkich przekrojach ze względu na wielkość miejscowości zamieszkania, status społeczno-zawodowy oraz status na rynku pracy.

4.5.2.4. Podsumowanie

Wspieranie rozwoju kapitału ludzkiego jest jednym z głównych czynników sprzyjających wzrostowi gospodarczemu. Dane *Diagnozy Społecznej* uwidoczniają, jak ważny jest ten postulat w warunkach polskich. W 2009 roku podobnie jak w roku 2007 bardzo silnie zarysowały się różnice w wyposażeniu kapitału ludzki osób młodszych i starszych, korzystne dla osób młodszych. Z jednej strony jest to dobry sygnał, który pokazuje, że wchodzące na rynek pracy kolejne roczniki będą w stanie sprostać wymaganiom narzuconym przez nowoczesne technologie. Z drugiej jednak strony, dysproporcje w poziomie kapitału ludzkiego między grupami wieku i między grupami wieku z kontrolą płci zwiększyły się w roku 2009 w porównaniu z rokiem 2007 (Tabela 4.5.6), co wskazuje na zagrożenie narastania dysproporcji i potwierdza kluczową rolę kształcenia ustawicznego w przeciwdziałaniu tej zmianie. Ten wynik pokazuje, iż zatrzymanie na rynku pracy osób w starszych grupach wieku produkcyjnego wymaga znaczącego wysiłku w celu poprawy ich kapitału.

Tabela 4.5.6. Różnice w poziomie kapitału ludzkiego w okresie 2007-2009 w grupach wieku z kontrolą płci.

Różnica między grupami	2007		2009		2007		2009	
	Ogółem		Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
15-34 lata i 35-44 lata	13,92	16,14	12,65	14,97	15,89	16,35		
35-44 lata i 45+	13,39	15,57	12,76	13,86	14,26	16,60		

Niekorzystne dla mieszkańców wsi różnice w wyposażeniu w kapitał ludzki nie zmniejszają się, mimo wzrostu jego poziomu między w okresie 2007 i 2009 także i dla tej grupy. Podobnie mimo poprawy utrzymuje się niska pozycja osób pracujących w rolnictwie w uporządkowaniu grup społeczno zawodowych według poziomu kapitału. To podkreśla skalę inwestycji w kapitał ludzki tych grup społecznych niezbędnych do zmniejszenia nierówności w poziomie kapitału, które mogą hamować przekształcenia obszarów wiejskich. Wyższy poziom kapitału ludzkiego na wsi będzie oznaczał zdolność adoptowania nowoczesnych technologii przez gospodarstwa rolne, co w kraju wysokorozwiniętym jest konieczne do zapewnienia konkurencyjności w tym sektorze gospodarki. Ponadto biorąc pod uwagę zasady rządzące unijną polityką rolną wydaje się niezbędne do dalszego rozwoju.

Analiza kapitału ludzkiego ze względu na status na rynku pracy pokazuje, jak istotną rolę w jego kształtowaniu odgrywa fakt bycia aktywnym na rynku pracy. Na podkreślenie zasługuje poprawa wskaźnika nie tylko wśród osób pracujących, ale także bardzo widoczna zmiana wśród osób bezrobotnych. Można przypuszczać, że przyczyniły się do tego także programy rozwoju zasobów ludzkich, tak szeroko stosowane w ostatnich latach. Niepokojące jest jednak to, że narasta dysproporcja w poziomie kapitału między osobami aktywnymi a biernymi zawodowo. Konieczność wzrostu zatrudnienia w Polsce wymaga także aktywizacji osób pozostających poza rynkiem pracy, a to może być trudne ze względu na rosnące różnice w wyposażeniu w kapitał ludzki.

Wyniki analiz pokazały również, że największym zasobem kapitału ludzkiego charakteryzują się studenci. W trakcie studiów zdobywają oni konieczne umiejętności posługiwania się bazą wiedzy dostępną dzięki nowoczesnym technologiom. Należy jednak pamiętać, że w kolejnych latach będą oni musieli wykorzystywać zdobyte umiejętności w pracy. Niestety coraz częściej pojawiają się głosy, że uczelnie nie przygotowują właściwie do wykorzystywania zdobytej wiedzy w praktyce. Dodatkowo wskazuje się na niedostosowanie struktury kształcenia według kierunków do potrzeb gospodarki (nadmiar absolwentów kierunków społecznych i humanistycznych oraz niedobór absolwentów kierunków ścisłych i technicznych).

4.5.3. Kształcenie dzieci

Tomasz Panek

Zdecydowana większość gospodarstw domowych chciała w marcu 2009 r., aby ich dzieci²⁰ ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (prawie 72 proc.). Natomiast ponad 19 proc. gospodarstw uważało za wystarczający poziom wykształcenia dla ich dzieci ukończenie technikum lub liceum zawodowego, a ponad 15 proc.²¹ — szkoły wyższej zawodowej (licencjat). Przeciętne szanse uzyskania powyższych poziomów wykształcenia gospodarstwa domowe oceniają jako dosyć duże.

²⁰ Pytanie dotyczyło dzieci w wieku do 26 lat.

²¹ Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ w rodzinach wielodzietnych dla poszczególnych dzieci pożądany mógł być inny poziom wykształcenia. W odniesieniu do całej próby dzieci w wieku do 26 lat preferencje rodziców rozkładały się następująco: 64,5 proc. magisterium,

W stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych, które chcą, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą zawodową (o 1,3 punktu procentowego). Ocena szans uzyskania wszystkich wyróżnionych w badaniu poziomów wykształcenia w zasadzie nie uległa zmianom. Dwie trzecie gospodarstw ocenia szanse jako duże, a w ponad 5 proc. dziecko ukończyło już szkołę na poziomie wyższym. Wiek dziecka ma umiarkowany wpływ ($r=-0,043$, $p<0,000$) na pożądaną przez rodziców poziom wykształcenia i znaczny wpływ ($r=0,130$, $p<0,000$) na ocenę szans osiągnięcia przez dziecko pożądanego poziomu wykształcenia: im młodsze dziecko tym wyższy pożądaną poziom wykształcenia i tym wyższa ocena szans. Oznacza to, że wraz z dorastaniem dziecka aspiracje rodziców dotyczące jego wykształcenia stają się bardziej realistyczne a mniej życzeniowe. Dziecko z wiekiem stopniowo weryfikuje nadzieje rodziców.

Nieco wyższe aspiracje związane z wykształceniem dzieci mają rodzice wobec córek niż synów: dla 69,2 proc. córek i 63,2 proc. synów pragną wykształcenia na poziomie studiów magisterskich.

Najczęściej ukończenie szkoły wyższej na poziomie magisterskim wskazywały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek i gospodarstwa domowe pracowników (odpowiednio ponad 85 i ponad 74 proc.) oraz gospodarstwa małżeństw z 2 dziećmi (prawie 80 proc.). Gospodarstwa domowe bez bezrobotnych i bez niepełnosprawnych zdecydowanie częściej wskazywały na ten poziom wykształcenia niż gospodarstwa domowe z bezrobotnymi i niepełnosprawnymi (po ponad 74 proc. gospodarstw w tych dwóch pierwszych grupach wobec prawie 59 i ponad 61 proc. gospodarstw w dwóch pozostałych grupach). Gospodarstwa o tego typu aspiracjach w zakresie kształcenia dzieci najczęściej zamieszkiwały duże i największe miasta (ponad 78 proc.) oraz województwa opolskie i lubelskie (odpowiednio prawie 90 i prawie 82 proc.). Najrzadziej ten poziom wykształcenia dzieci jako spełnienie swoich aspiracji wskazywały gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (niecałe 44 proc.) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych (58 proc.). Gospodarstwa te relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (około 65 proc.) oraz województwo warmińsko-mazurskie (niecałe 52 proc.).

Zdecydowany wzrost aspiracji gospodarstw domowych przejawiający chęć, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, obserwujemy w ostatnich dwóch latach w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (o prawie 7 punktów procentowych) oraz małżeństw z 2 dziećmi i małżeństw wielodzietnych (odpowiednio o prawie 8 i o ponad 2 punkty procentowe).

Gospodarstwami domowymi, które jako pożądaną poziom wykształcenia swoich dzieci uznały ukończenie technikum lub liceum zawodowego, relatywnie najczęściej były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (odpowiednio prawie 40 i prawie 34 proc.) oraz gospodarstwa małżeństw wielodzietnych (ponad 28 proc.). Gospodarstwa o tym poziomie aspiracji w zakresie wykształcenia dzieci relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (prawie 28 proc.) oraz województwa lubuskie i wielkopolskie (po ponad 25 proc.).

Najczęściej gospodarstwa domowe były zmuszane ze względów finansowych w roku szkolnym 2008/2009 do rezygnacji z zajęć dodatkowych i korepetycji dla dziecka (odpowiednio prawie 14 i prawie 12 proc. gospodarstw). Najrzadziej dochodziło do zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat (w 1,8 proc. gospodarstw).

Gospodarstwami domowymi, które były najczęściej zmuszane do różnego rodzaju ograniczeń finansowych związanych z kształceniem dzieci, były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów. Znacznie częściej do ograniczeń w zakresie kształcenia dzieci były zmuszane ze względów finansowych gospodarstwa domowe z bezrobotnymi i niepełnosprawnymi niż gospodarstwa domowe bez bezrobotnych i bez niepełnosprawnych. Analiza skali wymuszonych ze względów finansowych ograniczeń w zakresie kształcenia dzieci według typu gospodarstwa wskazuje, że najliczniej dotknęły one w badanym okresie gospodarstwa rodzin niepełnych oraz małżeństw wielodzietnych. Relatywnie najczęściej do omawianych ograniczeń zmuszane były gospodarstwa zamieszkujące największe miasta i wieś (szczególnie w przypadku rezygnacji z zajęć dodatkowych dla dziecka) oraz najmniejsze miasta (szczególnie w przypadku korepetycji).

Odsetek gospodarstw zmuszanych do ograniczeń finansowych w obszarze kształcenia dzieci spadł w ostatnich dwóch latach we wszystkich typach ograniczeń poza zmianą szkoły wymagającą większych opłat. Istotne ograniczenia w tym okresie dotknęły natomiast, w pewnych ich typach, grupy gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, emerytów, rencistów, z bezrobotnymi oraz zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100-500 tys.

Prawie 78 proc. gospodarstw domowych uważało w marcu 2009 r., że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmienił się, 16 proc. odczuło pogorszenie, a ponad 6 proc. poprawę. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (odpowiednio prawie 34 i ponad 29 proc.) oraz gospodarstwa domowe nierodzinne wieloosobowe i wielorodzinne (odpowiednio ponad 14 i prawie 9 proc.). Widoczna jest znacząca przewaga częstości występowania gospodarstw domowych z bezrobotnymi i gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi nad gospodarstwami bez bezrobotnych i bez niepełnosprawnych, uważających, że ich zaspokojenie potrzeb związanych z kształceniem dzieci pogorszyło się w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat (odpowiednio prawie 23 i ponad 22 proc. w pierwszych dwóch grupach oraz prawie 14 i ponad 14 proc. w dwóch pozostałych grupach). Gospodarstwa domowe wskazujące na pogorszenie się stopnia zaspokojenia ich potrzeb w zakresie kształcenia dzieci nie są zróżnicowane znacząco ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, chociaż najwyższy ich odsetek wystąpił w największych miastach (prawie 18 proc.). Najczęściej negatywne oceny zmian w

omawianym obszarze deklarowały gospodarstwa domowe zamieszkujące województwa warmińsko-mazurskie, podkarpackie i wielkopolskie (odpowiednio 19,5 i po ponad 18 proc.).

4.5.4. Migracje edukacyjne

Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska

Rozszerzenie Unii Europejskiej w maju 2004 roku zwiększyło szanse podejmowania studiów na zagranicznych uczelniach. Poniżej przedstawiona jest analiza migracji edukacyjnych – tych, które miały miejsce w okresie 2005-2009, a ich uczestnicy wrócili do kraju oraz planowanych wyjazdów związanych z nauką.

Ze względu na niewielką grupę respondentów, którzy wzięli udział w migracjach edukacyjnych w latach 2005-2009 (N=157), analiza tego zjawiska jest ograniczona. Zaledwie 0,5 proc. członków gospodarstw domowych wyjeżdżało za granicę w latach 2005-2009 w celu podjęcia kształcenia. Zdecydowana większość osób wyjeżdżających za granicę w tym okresie była w wieku 18-34 lata – około 74 proc., z czego aż 62 proc. stanowią kobiety. Udział kobiet, które wyemigrowały za granicę w celach edukacyjnych jest wyższy niż wynikałoby to z różnic wskaźnika skolaryzacji kobiet i mężczyzn w tej grupie wieku, co wskazuje na większą skłonność kobiet do podejmowania tego typu migracji. Ze względu na wysoką selektywność migracji edukacyjnych ze względu na wiek dalsza analiza dotyczy osób w wieku 18-34 lata. Odsetek osób, które wyjechały za granicę w celach edukacyjnych wśród populacji w wieku 18-34 lata wynosi zaledwie 1,2 proc., zaś wśród osób doksztalających się w tej grupie wieku 2,2 proc. Wynik taki świadczy o niezmiernie niskim poziomie migracji edukacyjnych. Wśród osób w wieku 18-34 lata, które podjęły naukę za granicą, dominują mieszkańcy miast (około 83 proc.) głównie największych (powyżej 500 tys. mieszkańców – około 29 proc.). Wśród migrantów w analizowanej grupie wieku przeważały osoby legitymujące się wykształceniem wyższym (około 56 proc.) lub średnim (około 39 proc.). Oznacza to, że naukę za granicą podejmowali studenci, a także absolwenci szkół wyższych. Migracje edukacyjne w rozpatrywanym okresie dla osób w wieku 18-34 lata miały głównie charakter jednorazowy (prawie 62 proc. wskazań) i trwały głównie do pół roku (około 54 proc. wskazań). Ze względu na konstrukcję pytania w kwestionariuszu DS 2009 dotyczącego krajów docelowych migracji ujmującego łącznie migracje edukacyjne i zarobkowe, niewielka liczba osób migrujących w celach edukacyjnych uniemożliwia analizę rozkładu respondentów według miejsca docelowego migracji edukacyjnych.

Podobnie jak w przypadku doświadczeń migracyjnych z lat 2005-2009 w związku z podjęciem nauki, także analiza zamierzeń migracyjnych jest znacznie ograniczona przez małe liczebności - w ciągu najbliższych dwóch lat 295 osób planuje podjąć doksztalanie za granicą (1,2 proc. ogółu respondentów). Prawie 78 proc. stanowią osoby w wieku 18-34 lata, wśród których dominują kobiety – około 54 proc. W przypadku zamierzeń edukacyjnych przewaga kobiet jest mniejsza niż w przypadku migracji odbytych w latach 2005-2009. Osoby zamierzające wyjechać w celu podjęcia nauki za granicą cechują się także selektywnością ze względu na miejsce zamieszkania. Wśród respondentów w wieku 18-34 lata dominują mieszkańcy miast (około 78,5 proc.), głównie największych (powyżej 500 tys. mieszkańców -około 32 proc.). W porównaniu z migracjami edukacyjnymi odbytymi w latach 2005-2009, rozkład osób w wieku 18-34 lata zamierzających podjąć naukę za granicą według klasy miejsca zamieszkania wskazuje na możliwość poprawy sytuacji mieszkańców wsi, która jednak wciąż pozostaje niekorzystna w porównaniu z mieszkańcami miast. Struktura wykształcenia osób w wieku 18-34 lata planujących migrację w celach edukacyjnych świadczy o tym, że naukę za granicą zamierzają podjąć głównie studenci, legitymujący się wykształceniem średnim (około 49 proc.) i osoby zainteresowane dalszym kształceniem po ukończeniu studiów wyższych, głównie doktoranci – około 24 proc. Jako miejsce docelowe migracji wśród osób w wieku 18-34 lata zamierzających wyjechać za granicę w celu podjęcia nauki dominują wskazania na kraje UE - około 73 proc., głównie na Wielką Brytanię. Wybór Wielkiej Brytanii pokrywa się z kierunkiem migracji związanych z pracą, co sugeruje łączenie obu aktywności migracyjnych.

Około 38 proc. respondentów w wieku 18-34 lata planuje wyjechać na maksymalnie 1 rok, około 22 proc. na więcej niż rok, a około 35 proc. okres pobytu uzależnia od tego, jaka będzie ich sytuacja po zakończeniu edukacji.

Zarówno doświadczenia, jak i zamierzenia migracyjne dotyczące kształcenia wskazują na niewielkie znaczenie tego typu migracji. Wynikać to może z wielu przyczyn, jak np. koszty czy wciąż niewielkie rozpowszechnienie informacji o możliwościach wyjazdu. Wyjeżdżają lub planują wyjechać ludzie młodzi, zwykle studenci. Aktywność edukacyjna za granicą jest łączona często z wykonywaniem pracy. Trudno stwierdzić natomiast czy praca jest podejmowana, aby móc utrzymać się za granicą i studiować, czy raczej jako aktywność dodatkowa.

4.6. Kultura i wypoczynek

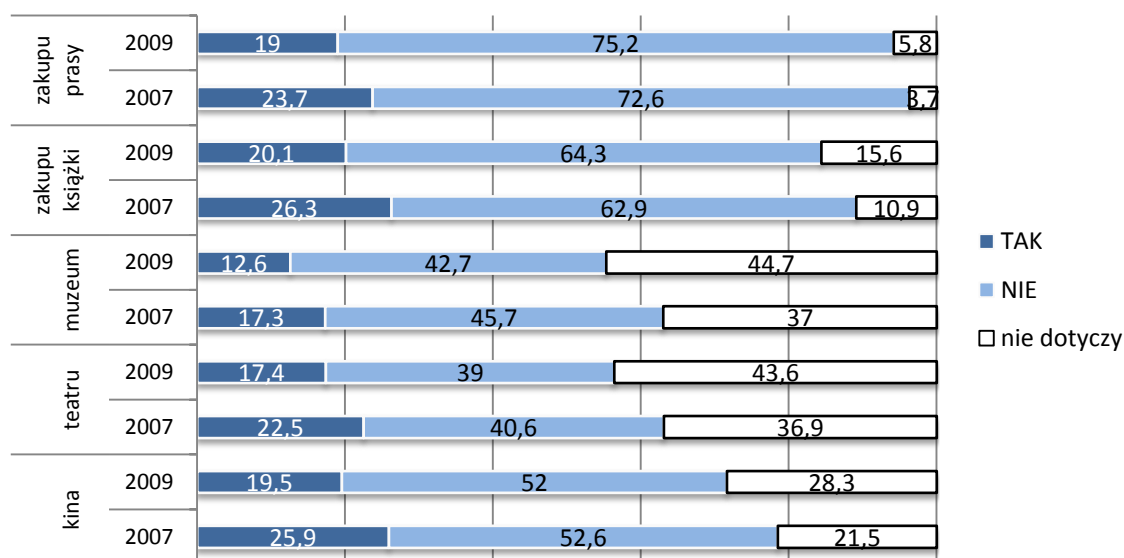
4.6.1. Kultura

Tomasz Panek, Janusz Czapiński

Od 19 do 12,4 proc. badanych gospodarstw domowych musiało z powodów finansowych zrezygnować w 2009 r. z wyjścia do kina, teatru, opery, operetki, filharmonii (na koncert) lub zwiedzenia muzeum czy też wystawy. Najwięcej rezygnacji (19 proc. gospodarstw) dotyczyło przy tym kina a najmniej (12,4 proc.) zwiedzenia muzeum lub wystawy. Jeśli uwzględnimy tylko gospodarstwa wyrażające potrzebę uczestnictwa w tych formach kultury, to

oczywiście wskaźniki rezygnacji z powodów finansowych znacznie rosły i zmianie ulega hierarchia rezygnacji: najczęściej (prawie 30 proc.) dotyczy teatru a najmniej muzeum i wystawy (niecałe 23 proc.). Nastąpiła jednak pod tym względem wyraźna poprawa. Liczba gospodarstw domowych, które musiały zrezygnować z wyjścia na te imprezy kulturalne zmniejszyła się w stosunku do 2007 r. w próbie panelowej od ponad 6 punktów procentowych w przypadku kina do niecałych 5 punktów procentowych w przypadku muzeum. Warto jednak podkreślić, że ten spadek rezygnacji ze względów finansowych wynikał głównie ze spadku zainteresowania tymi formami uczestnictwa w kulturze (wykres 4.6.1).

Zdecydowanie najwyższy odsetek gospodarstw (nawet ponad 54 proc. w przypadku teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu) zmuszonych do rezygnacji z korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze charakteryzował grupę gospodarstw najuboższych, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów, a najmniejszy (16 proc. lub mniej) gospodarstw pracujących na własny rachunek. Jednocześnie właśnie w tej pierwszej grupie gospodarstw zwiększyła się znacząco w porównaniu z 2007 rokiem liczba tych rezygnacji (od 10 punktów procentowych w przypadku kina do prawie 17 punktów procentowych w przypadku muzeum lub wystawy). Drugą grupą gospodarstw, w której zanotowano wzrost tego typu rezygnacji w ostatnich dwóch latach, były gospodarstwa domowe emerytów (o prawie 6 punktów procentowych w przypadku teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu o 4 punkty procentowe w przypadku muzeum lub wystawy i o niecały 1 punkt procentowy w przypadku kina).



Wykres 4.6.1 Czy ktokolwiek z członków gospodarstwa domowego musiał z powodu braku pieniędzy zrezygnować w ostatnim roku z: (procentowy rozkład odpowiedzi w próbie panelowej; nie dotyczy oznacza brak potrzeb danego rodzaju)

Wśród grup gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na typ najczęściej musiały zrezygnować z wybranych form uczestnictwa w kulturze rodziny niepełne oraz wielodzietne, w których częstotliwość rezygnacji z tych form uczestnictwa w kulturze przekraczała nawet 40 proc. W 2009 r. nastąpiło znaczące zwiększenie częstotliwości rezygnacji z tych form uczestnictwa w kulturze wyłącznie w grupie gospodarstw nierodzinnych wielosobowych.

Rezygnacje ze względów finansowych ze wszystkich analizowanych form uczestnictwa w kulturze, w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi, były w 2009 r. o przeszło 20 punktów procentowych wyższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych. Rezygnacje te dotknęły także w znacznie większym stopniu gospodarstwa domowe z niepełnosprawnymi niż bez niepełnosprawnych, (od 17 do 20 punktów procentowych).

W ostatnich dwóch latach obserwujemy spadek odsetka gospodarstw zmuszanych ze względów finansowych do tego typu rezygnacji we wszystkich czterech omawianych grupach gospodarstw.

Zróznicowanie pomiędzy grupami gospodarstw domowych zamieszkujących różne klasy miejscowości oraz województwa pod względem konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze nie było w 2009 r. zbyt duże. Najczęściej zgłaszały ten fakt gospodarstwa domowe zamieszkujące wieś oraz województwa świętokrzyskie, lubuskie i łódzkie. We wszystkich klasach miejscowości nastąpił w ostatnich dwóch latach spadek konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze. Natomiast pogorszenie się możliwości uczestnictwa w kulturze w tym okresie zgłaszały gospodarstwa zamieszkujące województwa lubuskie (wzrost zgłoszeń o ponad 10 punktów procentowych we wszystkich typach uczestnictwa w kulturze) oraz warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie i świętokrzyskie (poza kinem wzrost zgłoszeń o 4 i więcej punktów procentowych).

Nieco ponad 19 proc. badanych gospodarstw w całej próbie zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki. Po wyłączeniu tych, które nie miały potrzeby zakupu książek wskaźnik ten rośnie do nieco ponad 23 proc.). Liczba rezygnacji w tych samych gospodarstwach domowych spadła w stosunku do 2007 r. o ponad 6 punktów procentowych, ale głównie dlatego, że spadło w tym czasie o prawie 5 pkt. proc. zainteresowanie zakupem książek (wykres 4.6.1).

Konieczność rezygnacji z zakupu książki gospodarstwa domowe wiejskie zgłaszały podobnie często jak gospodarstwa domowe miejskie. Zróżnicowanie między wojewódzkie gospodarstw, które musiały zrezygnować ze względów finansowych z zakupu książki, było także stosunkowo nieznaczne. Najczęściej konieczność takiej rezygnacji zgłaszały gospodarstwa domowe zamieszkujące województwa świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie (odpowiednio prawie 35 i ponad 30 proc. gospodarstw). W 2009 r. w porównaniu z 2007 rokiem nastąpił spadek konieczności rezygnacji gospodarstw domowych z zakupu książki we wszystkich wyróżnionych w badaniu klasach miejscowości zamieszkania. Wzrost tego typu sytuacji obserwujemy wyłącznie w województwach lubuskim (o prawie 9 punktów procentowych) oraz świętokrzyskim (o ponad 2 punkty procentowe).

19 proc. gospodarstw było zmuszonych w 2009 r., do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy. Uwzględniając tylko gospodarstwa wyrażające taką potrzebę odsetek ten rośnie do nieco ponad 20 proc.). W stosunku do roku 2007 liczba rezygnacji w próbie panelowej spadła o prawie 4 punkty procentowe, ale o 2 pkt. proc. spadło w tym czasie zainteresowanie zakupem prasy. Grupą społeczno-ekonomiczną, którą najsilniej dotknęły te ograniczenia w 2009 r. były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (odpowiednio ponad 45 i ponad 37 proc. gospodarstw w tych grupach zrezygnowało z zakupu prasy). Najbardziej ograniczenia finansowe w zakupie prasy zgłaszały natomiast gospodarstwa pracujących na własny rachunek (niecałe 13 proc. gospodarstw). Natomiast częstotliwość tych rezygnacji spadła w 2009 r. w porównaniu z 2007 rokiem we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych.

Konieczność rezygnacji z zakupu prasy występowała w 2009 r. zdecydowanie częściej w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w prawie 33 proc. gospodarstw i w prawie 19 proc. gospodarstw z tych grup). Także w grupie gospodarstw z niepełnosprawnymi znacznie częściej rezygnowano z zakupu prasy niż w grupie gospodarstw bez niepełnosprawnych (odpowiednio prawie 29 i niecałe 18 proc. gospodarstw). W latach 2007 – 2009 we wszystkich czterech grupach gospodarstw domowych nastąpił znaczący spadek tego typu rezygnacji.

Wśród typów gospodarstw najczęściej brak pieniędzy na zakup prasy dotyczył w 2009 r. rodzin niepełnych (32 proc.), wielodzietnych oraz gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (po ponad 15 proc.). W ostatnich dwóch latach nastąpił spadek rezygnacji z zakupu prasy we wszystkich typach gospodarstw domowych.

Z zakupu prasy najczęściej musiały zrezygnować ze względów finansowych w 2009 r. gospodarstwa zamieszkujące średniej wielkości miasta, o liczbie mieszkańców 100-200 tys. i wieś (po ponad 21 proc. gospodarstw). Brak pieniędzy na zakup prasy zdecydowanie najczęściej dotyczył gospodarstwa zamieszkujące województwo świętokrzyskie (prawie 34 proc. gospodarstw). Znaczący wzrost tego typu rezygnacji, w ostatnich dwóch latach, obserwujemy wyłącznie w województwie świętokrzyskim i opolskim (odpowiednio o ponad 4 i o ponad 2 punkty procentowe).

Najczęściej gospodarstwa domowe oceniały (prawie 76 proc. gospodarstw), że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą, w ostatnich dwóch latach nie zmienił się. Natomiast prawie 19 proc. gospodarstw uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko ponad 5 proc., że uległa poprawie. Najbardziej pesymistycznie oceniają te zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (odpowiednio prawie 34 i ponad 26 proc. odczuło pogorszenie się poziomu zaspokojenia swoich potrzeb związanych z kulturą). Wśród typów gospodarstw najgorzej oceniają zmiany rodziny niepełne oraz wielodzietne (odpowiednio prawie 26 i 25 proc. negatywnych ocen). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi negatywne oceny dało ponad 30 proc. gospodarstw, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych tylko ponad 17 proc. W grupie gospodarstw z niepełnosprawnymi pesymistyczne oceny zmian w omawianym obszarze występowały znacznie częściej niż w grupie gospodarstw bez niepełnosprawnych (odpowiednio prawie 24 proc. wobec ponad 17 proc.). Negatywne oceny zmian zachodzących w poziomie zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą najczęściej formułowały gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta (prawie 22 proc. gospodarstw z tych miast). Najwyższy procent gospodarstw pesymistycznie oceniających zmiany poziomu zaspokojenia potrzeb w obszarze kultury występuje w województwie warmińsko-mazurskim (23 proc. gospodarstw).

Oprócz rezygnacji z uczestnictwa w kulturze z powodów finansowych, badaliśmy także brak potrzeby uczestnictwa. Najbardziej gospodarstwa deklarują brak potrzeby zakupu prasy (5,8 proc.), a najczęściej — zwiedzania muzeum lub wystawy (44,7 proc.) i wyjścia do teatru, opery, operetki, filharmonii czy na koncert (43,6 proc.). Brak potrzeby wyjścia do kina zgłasza 28,3 proc a zakupu książki 15,6 proc. gospodarstw domowych. Generalnie w ciągu minionych dwóch lat spadło znacząco zainteresowanie wszystkimi formami uczestnictwa w kulturze; najbardziej (o ok. 8 pkt. proc.) zwiedzaniem muzeum lub wystawy, a najmniej (o 2 pkt. proc.) zakupem prasy (wykres 4.6.1).

Spadła nieco w stosunku do 2007 r. wielkość księgozbioru (tabela 4.6.1). Dwa lata temu więcej niż 25 książek (oprócz podręczników i instrukcji) miało 67,8 proc. gospodarstw domowych, w tym roku 65 proc.

Wielkość księgozbioru, podobnie jak wcześniej omawiane formy uczestnictwa w kulturze związane są z dobrobytem materialnym (dochodami i wyposażeniem gospodarstw domowych) i ze skorelowanym z nim poziomem cywilizacyjnym (liczbą nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych). Ponieważ zarówno dobrobyt

materialny, jak i poziom cywilizacyjny zależą od poziomu wykształcenia, można oczekiwać, że wiele form uczestniczenia w kulturze skorelowanych jest z poziomem wykształcenia członków gospodarstwa domowego. I tak w istocie jest (tabela 4.6.2, 4.6.3). Niemal we wszystkich gospodarstwach, których głowa ma wyższe wykształcenie, jest jakiś księgozbiór, najczęściej (34 proc.) o wielkości między 100 a 500 woluminów) i najrzadszy jest brak zainteresowania zakupem prasy, zakupem książek, wystawami, teatrem i kinem.

Tabela 4.6.1. Odsetek gospodarstw domowych mających określoną wielkość księgozbioru w 2005, 2007 i 2009 r.

Liczba woluminów	2009 r	2007 r	2005 r
0	12,8	10,1	12,6
do 25	22,3	23,1	23,2
26-50	21,6	21,5	21,9
51-100	20,7	20,6	21,2
101-500	17,2	19,8	15,6
ponad 500	5,5	5,9	5,6

Nie oznacza to oczywiście, że osoby z niskimi wskaźnikami cywilizacyjnymi (niskim wykształceniu, niskich dochodach i słabym wyposażeniu gospodarstw domowych w nowoczesne technologie komunikacyjne) w ogóle nie uczestniczą w kulturze. Uczestniczą, ale niemal wyłącznie w jednej formie — poprzez oglądanie telewizji. Tabela 4.6.4. dowodzi, że zależność między stopniem wyposażenia gospodarstwa domowego w nowoczesne urządzenia komunikacyjne związane z kulturą a czasem poświęcanym przez domowników na oglądanie telewizji jest odwrotnie proporcjonalna. Ponad trzy godziny dziennie ogląda telewizję 37,5 proc. członków gospodarstw o najuboższym wyposażeniu, a 25,5 proc. członków gospodarstw o najbogatszym wyposażeniu. Z kolei mniej niż dwie godziny dziennie ogląda telewizję 47,1 proc. członków gospodarstw o najbogatszym wyposażeniu, a 38,4 proc. członków gospodarstw o najuboższym wyposażeniu w urządzenia elektroniczne związane z kulturą. Taki sama, tyle że jeszcze silniejsza zależność dotyczy poziomu wykształcenia (tabela 4.6.5). Dwukrotnie większy odsetek osób z wykształceniem podstawowym i niższym w porównaniu z osobami z wykształceniem wyższym i policealnym ogląda telewizję ponad 3 godziny dziennie (odpowiednio 41,1 proc. i 19,8 proc.).

Tabela 4.6.2. Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość księgozbioru, według poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa.

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	Wielkość księgozbioru					
	Brak	Do 25 sztuk	26-50 sztuk	51-100 sztuk	101-500 sztuk	Ponad 500 sztuk
Podstawowe i niżej	35,1	34,6	17,4	8,3	4,0	0,5
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	13,0	29,4	26,7	19,3	10,2	1,5
Średnie	5,3	16,8	24,2	28,0	21,1	4,6
Wyższe i pomaturalne	1,2	7,3	14,6	25,1	34,6	17,2

Chi-kwadrat = 4409,682, df = 15, p < 0,000

Tabela 4.6.3. Odsetek gospodarstw niezainteresowanych różnymi formami uczestnictwa w kulturze ze względu na poziom wykształcenia głowy gospodarstwa w 2007 i 2009 r.

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	Brak zainteresowania									
	Kinem		Teatrem		Wystawami		Zakupem książek		Zakupem prasy	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Podstawowe i niżej	59,0	52,3	71,1	66,4	72,2	66,8	41,6	32,0	15,9	10,5
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	32,8	22,7	52,6	44,2	53,1	43,5	18,1	11,7	6,1	3,6
Średnie	21,2	14,9	36,8	29,5	37,6	29,6	9,0	6,1	3,4	1,8
Wyższe i pomaturalne	9,2	9,5	19,3	18,2	20,2	17,6	3,2	3,8	2,0	3,3
Ogółem	29,8	24,3	44,8	39,8	45,6	39,6	17,0	12,9	6,4	4,5

Tabela 4.6.4. Odsetek respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą w ich gospodarstwach domowych

Liczba urządzeń technicznych związanych z kulturą na wyposażeniu gospodarstwa domowego	Ilość czasu poświęcanego przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji					
	Nie oglądają	Mniej niż godzinę	Od godziny do dwóch godzin	Od dwóch do trzech godzin	Od trzech do czterech godzin	Powyżej czterech godzin
0-2	3,6	8,4	26,0	25,7	16,9	19,5
3-4	2,9	11,6	31,0	26,2	14,3	14,0
5-7	2,4	11,2	33,3	26,7	12,9	13,5
Ogółem	3,0	10,3	29,8	26,1	14,9	15,9

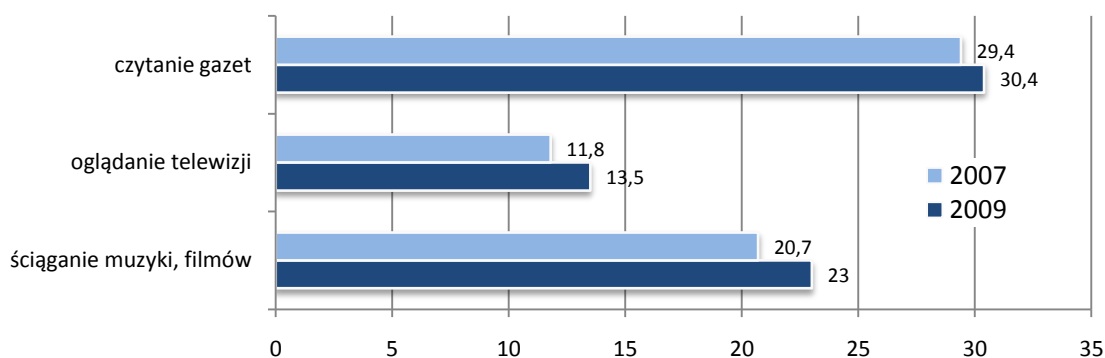
Chi-kwadrat = 332,876, df = 10, p < 0,000

Tabela 4.6.5. Odsetek respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji według poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa domowego

Poziom wykształcenia	Ilość czasu poświęcanego przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji					
	Nie oglądają	Mniej niż godzinę	Od godziny do dwóch godzin	Od dwóch do trzech godzin	Od trzech do czterech godzin	Powyżej czterech godzin
Podstawowe i niżej	4,2	7,4	24,2	23,5	17,9	22,8
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	2,4	8,7	30,1	25,6	15,8	17,4
Średnie	2,8	9,7	28,2	27,9	16,8	14,5
Wyższe i pomaturalne	4,2	14,5	35,3	24,9	11,6	9,4
Ogółem	3,2	9,8	29,3	25,7	15,7	16,2

Chi-kwadrat = 315,381, df = 15, p < 0,000

Także internet staje się coraz popularniejszym nośnikiem treści kulturalnych, zastępując papierowe wydania prasy czy koncerty i kino, a nawet samą tradycyjną telewizję (wykres 4.6.2)



Wykres 4.6.2. Odsetek osób wykonujących wybrane czynności w internecie w ostatnim tygodniu w latach 2007 i 2009 w próbie panelowej.

Ogólnie ograniczenia uczestnictwa w kulturze ze względu na brak środków finansowych, brak potrzeb związanych z tym uczestnictwem, ocena poziomu zaspokojenia potrzeb kulturalnych i wielkość księgozbioru zależą w głównej mierze od warunków materialnych, poziomu wykształcenia i poziomu cywilizacyjnego. Tylko telewizja i – w coraz większym stopniu -- internet są powszechnie dostępnymi nośnikami treści kulturalnych; z telewizji więcej korzystają ci, którzy nie mają innych potrzeb kulturalnych (więcej na temat roli telewizji patrz rozdz. 5.11).

4.6.2. Wypoczynek

Tomasz Panek

Procent gospodarstw domowych zmuszonych w 2009 r. do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych wahał się od prawie 41 proc. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci (kolonii, obozów, itp.) do ponad 38 proc. dla wyjazdów dorosłych. Jednakże obserwujemy znaczącą poprawę w tym zakresie w stosunku do 2007 r. Spadek konieczności tego typu rezygnacji wyniósł od ponad 6 punktów procentowych przy wyjazdach grupowych dzieci do prawie 8 punktów procentowych przy wyjazdach dorosłych.

Zdecydowanie najczęściej sytuacje rezygnacji z wyjazdów zdarzały się w gospodarstwach domowych rencistów i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio prawie 74 i prawie 70 proc. w przypadku wyjazdów dzieci oraz ponad 66 i prawie 72 proc. w przypadku wyjazdów dorosłych), a najrzadziej w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (po prawie 25 proc. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci i wyjazdów rodzinnych). Wzrost rezygnacji zaznaczył się, w porównaniu do 2007 r. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci oraz wyjazdów rodzinnych w grupach gospodarstw domowych rencistów oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio 22 i prawie 7 punktów procentowych w pierwszej z grup oraz o prawie 3 i prawie 5 punktów procentowych w przypadku drugiej grupy). W zakresie wyjazdów dla dorosłych we wszystkich grupach gospodarstw domowych, poza utrzymującymi się z niezarobkowych źródeł, nastąpił spadek rezygnacji.

Do rezygnacji z wyjazdów grupowych dzieci oraz wyjazdów rodzinnych ze względów finansowych najczęściej były zmuszane w 2009 r. gospodarstwa domowe nierodzinne wieloosobowe (od prawie 87 proc. z wyjazdów grupowych dzieci do prawie 81 proc. z wyjazdów rodzinnych). W ciągu ostatnich dwóch lat częstotliwość rezygnacji ze względów finansowych z wyjazdów wypoczynkowych zmniejszyła się w zasadzie we wszystkich typach gospodarstw domowych i typach wyjazdów.

Częstotliwość konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wszelkiego typu wyjazdów wypoczynkowych była w 2009 r. znacznie wyższa w grupie gospodarstw z bezrobotnymi i grupie gospodarstw z niepełnosprawnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych i w grupie gospodarstw bez niepełnosprawnych

(przeważnie o przeszło 20 punktów procentowych). W latach 2007-2009 we wszystkich tych grupach gospodarstw zmniejszyła się częstotliwość rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych, poza grupą gospodarstw domowych z bezrobotnymi w przypadku wyjazdów grupowych dzieci.

Najwyższy procent gospodarstw zmuszonych do rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form wypoczynku występował w 2009 r. na wsi. W przypadku wyjazdów dorosłych w gospodarstwach zamieszkujących wieś rezygnacje te dotyczyły ponad 57 proc. gospodarstw, a w odniesieniu do wyjazdów dzieci ponad 46 proc. gospodarstw. Zdecydowanie najgorsza sytuacja pod względem rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych występowała w województwie świętokrzyskim. W przypadku wyjazdów dzieci rezygnację zgłosiło ponad 58 proc. gospodarstw, z wyjazdów rodzinnych ponad 60 proc. gospodarstw, a wyjazdów dorosłych aż prawie 67 proc. gospodarstw). We wszystkich wyróżnionych w badaniu klasach miejscowości zamieszkania, z wyjątkiem miast małych, o liczbie mieszkańców 20-100 tys. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci oraz miast dużych, o liczbie mieszkańców 100-500 tys. i miast najmniejszych i to tylko w przypadku wyjazdów rodzinnych, częstotliwość konieczności rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych spadła w porównaniu z 2007 rokiem.

Najbardziej znaczący wzrost rezygnacji z wyjazdów grupowych dzieci nastąpił w województwach opolskim, warmińsko-mazurskim oraz lubuskim (odpowiednio o ponad 24, prawie 24 i ponad 10 punktów procentowych), z wyjazdów dorosłych w lubuskim (o prawie 4 punkty procentowe), a z wyjazdów rodzinnych w opolskim i lubuskim (odpowiednio o prawie 12 i prawie 11 punktów procentowych).

Prawie 71 proc. gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w 2009 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się. Jednocześnie ponad 24 proc. gospodarstw wskazuje na pogorszenie się sytuacji w tym obszarze, a tylko ponad 5 proc. na jej poprawę. Najbardziej pesymistycznie oceniają zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 36 proc. gospodarstw w tej grupie odczuwa pogorszenie się zaspokojenia swoich potrzeb w zakresie wypoczynku). Wśród grup gospodarstw wyróżnionych ze względu na typ najgorzej oceniają zmiany w zakresie zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem gospodarstw małżeństw wielodzietnych i rodzin niepełnych (odpowiednio prawie 33 i 31 proc. ocen negatywnych). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi negatywne oceny zmian występowały znacznie częściej niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w prawie 37 i ponad 22 proc. gospodarstw). Także gospodarstwa domowe z niepełnosprawnymi częściej wskazywały na pogorszenie się zaspokojenia ich potrzeb związanych z wypoczynkiem niż gospodarstwa domowe bez niepełnosprawnych (odpowiednio ponad 28 i prawie 23 proc. gospodarstw). Negatywne oceny zmian zachodzących w poziomie zaspokojenia potrzeb w omawianym obszarze najczęściej formułowały gospodarstwa zamieszkujące małe miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys. (ponad 27 proc. gospodarstw). Największy procent gospodarstw pesymistycznie oceniających zmiany w poziomie zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem występuje w województwie lubuskim (prawie 30 proc.) i województwach warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i świętokrzyskim (po ponad 28 proc.).

4.7. Opieka zdrowotna: korzystanie, finansowanie i opinie społeczne

Janusz Czapieński

4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej

W ciągu roku poprzedzającego obecną edycję *Diagnozy* 94 proc. gospodarstw domowych korzystało z usług placówek ochrony zdrowia. Ogromna większość, 92 proc., korzystała z usług opłacanych przez NFZ, ale prawie połowa płaciła za niektóre usługi z własnej kieszeni, a 5 proc. korzystało z abonamentu wykupionego przez pracodawcę (tabela 4.7.1).

Korzystanie przez gospodarstwa domowe z usług zdrowotnych opłacanych przez NFZ jest słabo zróżnicowane w różnych przekrojach społeczno-demograficznych. Wyróżniają się jedynie niższą częstością korzystania z takich usług gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł oraz gospodarstwa nierodzinne, zarówno jedno- jak i wieloosobowe. Duże jest natomiast zróżnicowanie w zakresie korzystania z usług opłacanych przez same gospodarstwa. Najczęściej korzystają z nich gospodarstwa pracujących na własny rachunek (ponad 2/3), małżeństwa z 1 lub 2 dziećmi (ponad 60 proc.), gospodarstwa z dochodem na jednostkę ekwiwalentną powyżej górnego kwartyła (2/3) i gospodarstwa zamieszkujące największe miasta (59 proc.), a najrzadziej płacą z własnej kieszeni za usługi zdrowotne gospodarstwa rencistów (30 proc.), emerytów (40 proc.), nierodzinne jednoosobowe (33 proc.), gospodarstwa z dochodem poniżej dolnego kwartyła (30 proc.) i gospodarstwa z woj. warmińsko-mazurskiego (26 proc.) i zamieszkujące na wsi (44 proc.).

Z abonamentu korzystają najczęściej gospodarstwa domowe pracowników (9,5 proc.), małżeństwa z dziećmi (7-8 proc.) i przede wszystkim mieszkające w największych miastach (12 proc.) i woj. mazowieckim (10 proc., głównie za sprawą mieszkańców Warszawy) oraz gospodarstwa z dochodem powyżej górnego kwartyła (12 proc.).

W minionych 10 latach nieco wzrosła częstość korzystania przez gospodarstwa domowe z usług opłacanych przez NFZ (wcześniej Kasy Chorych) i znacznie wzrosła częstość korzystania z usług zdrowotnych opłacanych z własnej kieszeni (o ponad 10 punktów procentowych; nie zmieniła się natomiast w zasadzie częstość korzystania z abonamentu (tabela 4.7.2).

Tabela 4.7.1. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z usług różnych placówek ochrony zdrowia w ciągu ostatniego roku:

Grupa społeczno-demograficzna	Opłacanych przez NFZ		Opłacanych z własnej kieszeni		Opłacanych przez pracodawcę (abonament)	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007.
Grupa społeczno-ekonomiczna						
Pracownicy	91,4	90,5	56,4	51,9	9,5	9,4
Rolnicy	90,6	89,3	45,2	38,5	-	-
Pracujący na własny rachunek	89,2	92,7	67,8	66,1	4,5	4,3
Emeryci	93,7	95,0	39,6	32,9	-	-
Renciści	94,7	95,0	29,7	28,0	-	-
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	87,1	85,5	36,3	29,9	-	-
Typ gospodarstwa domowego						
Jednorodzinne:						
Małżeństwa bez dzieci	93,5	94,6	52,6	48,2	5,4	3,9
Małżeństwa z 1 dzieckiem	95,0	94,5	61,3	54,0	8,4	7,8
Małżeństwa z 2 dziećmi	94,2	95,1	61,2	53,3	7,6	7,4
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	95,4	95,3	48,2	46,4	5,2	8,0
Rodziny niepełne	93,3	94,3	40,5	37,1	3,3	2,8
Wielorodzinne	96,0	96,0	53,0	45,4	3,3	4,4
Nierodzinne:						
Jednoosobowe	84,9	85,0	33,3	30,7	2,3	2,8
Wieloosobowe	85,1	85,1	40,5	26,4	3,3	4,2
Klasa miejscowości zamieszkania						
Miasta powyżej 500 tys.	88,1	88,9	58,7	55,2	11,9	15,3
Miasta 200-500 tys.	93,4	92,7	54,1	51,3	8,3	4,8
Miasta 100-200 tys.	92,8	91,9	47,9	39,8	4,8	4,2
Miasta 20-100 tys.	92,6	92,0	49,6	42,5	4,4	3,8
Miasta poniżej 20 tys.	92,3	92,6	45,7	39,3	3,3	4,6
Wieś	92,2	93,1	43,8	40,1	2,2	2,2
Województwa						
Dolnośląskie	92,5	91,5	56,5	47,1	4,0	5,8
Kujawsko-pomorskie	90,7	89,5	40,2	33,9	2,8	2,4
Lubelskie	94,1	93,3	51,2	41,1	4,0	3,4
Lubuskie	90,8	90,9	53,8	47,1	3,6	3,6
Łódzkie	91,7	92,7	46,4	42,8	2,8	3,6
Małopolskie	96,2	97,0	54,2	49,2	6,0	5,9
Mazowieckie	87,7	89,9	53,1	50,4	10,4	12,7
Opolskie	87,5	92,5	42,4	37,3	3,4	3,8
Podkarpackie	96,0	95,6	54,4	44,4	3,5	2,0
Podlaskie	92,3	94,2	46,5	38,7	3,0	,6
Pomorskie	93,2	94,4	52,6	55,0	10,4	7,5
Śląskie	93,9	92,1	43,4	36,5	4,4	2,3
Świętokrzyskie	91,0	94,4	48,2	43,5	2,1	2,9
Warmińsko-mazurskie	91,1	89,6	26,4	26,8	,5	3,5
Wielkopolskie	91,1	92,1	52,8	46,2	4,0	4,4
Zachodniopomorskie	89,8	86,9	42,5	45,0	3,9	2,0
Dochód na osobę						
Dolny kwartył	91,8	92,8	30,4	24,3	1,4	1,3
Środkowe 50 proc.	94,0	93,0	49,0	42,0	3,3	3,5
Górny kwartył	89,1	90,6	65,5	64,1	11,6	10,8
Ogółem	91,9	92,2	48,9	43,8	5,1	5,1

- oznacza zbyt małą liczbę przypadków

Tabela 4.7.2. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z placówek opieki zdrowotnej według źródła finansowania usług

Rok badania	Środki publiczne	Środki prywatne	Abonamenty
2000	86	38	5
2003	90	36	5
2005	91	37	4
2007	92	44	5
2009	92	49	5

Zbieżny z wynikami dla gospodarstw domowych jest rozkład korzystania z usług zdrowotnych opłacanych z różnych źródeł przez indywidualnych respondentów (tabela 4.7.3). Ogółem w 2009 r. korzystało w okresie ostatnich 12 miesięcy z usług zdrowotnych opłacanych przez NFZ ponad ¾ osób w wieku 16 i więcej lat, czyli tyle samo co dwa lata wcześniej. Z własnej kieszeni płaciło za usługi zdrowotne w tym czasie 36 proc. respondentów, a z abonamentu korzystało nieco ponad 4 proc.

Ogólnie częstość korzystania z usług ochrony zdrowia zależy przede wszystkim od wieku, który jest silnie skorelowany z ryzykiem chorobowym. Płeć także jest istotnym czynnikiem różnicującym: znacznie częściej korzystały z usług zdrowotnych kobiety; jest to prawidłowość uniwersalna – kobiety, chociaż przeciętnie dłużej od mężczyzn żyją, częściej się uskarżają na różne dolegliwości (patrz rozdz.6.5) i częściej się leczą.

Tabela 4.7.3. Czy w ostatnim roku korzystał(a) Pan(i) z usług placówek zdrowia?

Grupa społeczno-demograficzna	Opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia		Opłacanych z własnej kieszeni		Opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	
	2009 r.	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.	2007 r.
Ogółem	76,3	76,2	35,6	29,9	4,1	3,4
Płeć						
Mężczyźni	68,7	68,5	30,2	24,8	5,0	3,5
Kobiety	83,2	82,5	40,5	34,1	3,3	3,3
Wiek						
do 24 lat	66,8	66,7	28,8	25,0	2,0	2,0
25-34 lata	71,2	70,7	43,6	36,2	8,8	5,7
35-44 lata	72,6	72,4	41,3	33,5	6,5	4,5
45-59 lat	76,7	77,6	34,7	28,9	3,6	4,2
60-64 lata	86,7	85,5	31,8	30,8	1,7	1,2
65 i więcej lat	91,4	91,6	30,7	25,5	,2	,3
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	75,9	76,6	47,9	42,9	11,4	10,1
Miasta 200-500 tys.	79,1	79,9	41,6	38,4	6,1	4,9
Miasta 100-200 tys.	81,5	75,0	38,6	31,4	4,0	3,7
Miasta 20-100 tys.	77,6	79,1	37,7	30,7	3,7	3,0
Miasta < 20 tys.	74,6	73,6	32,7	26,1	2,7	2,8
Wieś	74,5	74,5	29,2	23,9	1,9	1,4
Województwo						
Dolnośląskie	77,8	75,1	43,4	35,9	4,2	4,9
Kujawsko-pomorskie	75,7	72,6	31,2	21,8	2,4	1,3
Lubelskie	73,8	77,4	34,4	27,9	3,1	2,3
Lubuskie	75,6	78,6	37,6	30,8	3,0	2,7
Łódzkie	78,8	77,1	35,6	32,1	2,4	3,5
Małopolskie	80,0	76,1	37,9	32,4	4,1	3,7
Mazowieckie	72,9	74,7	39,6	32,9	8,6	5,9
Opolskie	74,7	77,4	29,6	26,8	3,5	2,1
Podkarpackie	77,7	79,4	32,2	27,9	2,2	2,9
Podlaskie	74,7	75,3	33,0	28,1	2,4	1,3
Pomorskie	78,1	79,2	38,5	34,5	7,0	5,8
Śląskie	81,8	79,7	34,4	27,5	3,8	2,4
Świętokrzyskie	70,1	79,8	33,3	31,5	1,3	2,9
Warmińsko-mazurskie	70,7	69,0	20,0	17,8	1,5	1,4
Wielkopolskie	73,9	74,1	36,5	29,6	3,6	2,6
Zachodniopomorskie	74,3	71,8	32,8	29,5	3,0	2,6
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	82,1	82,2	20,4	17,1	,5	,7
Zasadnicze/gimnazjum	71,0	71,0	25,6	20,0	2,0	1,6
Średnie	77,0	76,6	40,0	33,9	4,4	3,6
Wyższe i policealne	79,1	78,5	58,0	51,8	10,4	8,5
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartył	72,6	72,2	19,8	15,2	1,3	1,2
Powyżej dolnego kwartyła	78,7	76,6	29,4	22,7	2,2	1,9
Poniżej górnego kwartyła	78,4	77,3	36,8	30,1	2,6	3,0
Górny kwartył	75,8	78,1	50,8	43,4	9,0	6,1
Status społeczno-zawodowy						
Pracownicy sektora publicznego	77,6	77,1	47,2	38,8	7,9	7,6
Pracownicy sektora prywatnego	69,3	68,6	38,5	30,0	10,6	7,7
Prywatni przedsiębiorcy	64,1	64,2	54,2	47,8	2,1	2,5
Rolnicy	68,2	71,6	29,8	24,2	,4	,3
Renciści	92,0	89,6	29,4	24,8	,8	,3
Emeryci	89,5	89,2	32,9	27,9	,7	,6
Uczniowie i studenci	67,5	68,8	30,5	26,8	,9	,9
Bezrobotni	69,5	69,7	22,2	20,5	1,5	,5
Inni bierni zawodowo	73,2	74,2	31,8	29,3	1,2	1,5

Tabela 4.7.4. Odsetek gospodarstw domowych, których członek przebywał w ostatnim roku w szpitalu

Grupa	2009	2007
Grupa społeczno ekonomiczna		
Pracownicy	23,5	24,6
Rolnicy	25,4	23,9
Pracujący na własny rachunek	21,0	23,7
Emeryci	28,3	28,6
Renciści	32,0	31,3
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	21,1	21,6
Typ gospodarstwa domowego		
Jednorodzinne:		
Małżeństwa bez dzieci	28,3	30,0
Małżeństwa z 1 dzieckiem	25,6	29,2
Małżeństwa z 2 dziećmi	25,4	27,9
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	30,5	29,0
Rodziny niepełne	25,9	24,0
Wielorodzinne	34,5	44,4
Nierodzinne:		
Jednoosobowe	19,4	17,0
Wieloosobowe	17,4	16,2
Klasa miejscowości zamieszkania		
Miasta powyżej 500 tys.	22,0	25,5
Miasta 200-500 tys.	24,7	22,1
Miasta 100-200 tys.	25,3	25,6
Miasta 20-100 tys.	24,6	28,4
Miasta poniżej 20 tys.	26,0	26,7
Wieś	27,1	26,2
Województwa		
Dolnośląskie	25,7	27,5
Kujawsko-pomorskie	24,2	25,9
Lubelskie	28,2	33,4
Lubuskie	27,0	24,3
Łódzkie	26,1	27,0
Małopolskie	23,5	28,2
Mazowieckie	25,1	23,9
Opolskie	22,5	29,6
Podkarpackie	28,3	26,2
Podlaskie	28,2	25,9
Pomorskie	23,5	27,0
Śląskie	24,6	22,9
Świętokrzyskie	25,0	27,4
Warmińsko-mazurskie	24,2	17,4
Wielkopolskie	26,6	29,6
Zachodniopomorskie	23,8	23,0
Ogółem	25,3	26,1

Płacenie za usługi zdrowotne z własnej kieszeni, a także korzystanie z abonamentu zależy od poziomu wykształcenia i silnie z wykształceniem skorelowanego dochodu na jednostkę ekwiwalentną w gospodarstwie domowym. Z abonamentu korzystają najczęściej mieszkańcy największych miast i pracownicy sektora prywatnego (po11 proc.).

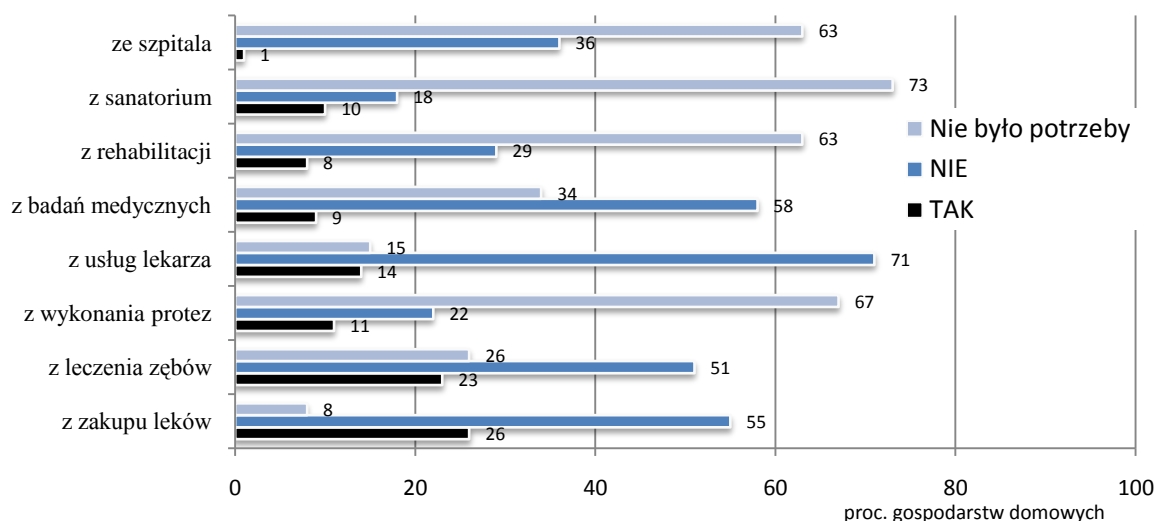
W szpitalu z powodów innych niż cięża przebywał w minionym roku ktoś z członków co czwartego gospodarstwa domowego (tabela 4.7.4). Najczęściej były to gospodarstwa rencistów (32 proc.) i emerytów (28 proc.), a w przekroju typu gospodarstwa: wielorodzinne (34,5 proc.) oraz gospodarstwa małżeństw z 3 i większą liczbą dzieci. Klasa miejscowości zamieszkania słabiej różnicuje korzystanie z opieki szpitalnej, chociaż nieco częściej od gospodarstw miejskich korzystały z niej gospodarstwa zamieszkujące na wsi. Skorelowany jest z tym rozkład wojewódzki. W województwach z większym odsetkiem mieszkańców wsi, czyli wschodnich (lubelskie, podkarpackie, podlaskie) większy jest także odsetek gospodarstw domowych, których członkowie przebywali w szpitalu

W porównaniu z poprzednią edycją *Diagnozy* częstość korzystania z opieki szpitalnej uległa niewielkim zmianom, zarówno ogólnie, jak i różnych przekrojach społeczno-demograficznych. Można jedynie odnotować pewien spadek częstości hospitalizacji w gospodarstwach wielorodzinnych (o 10 punktów procentowych) i mieszkających w woj. lubelskim (o 5 punktów proc.), oraz niewielki wzrost częstości w woj. warmińsko-mazurskim (o 5 punktów proc.)

4.7.2. Rezygnacje z opieki zdrowotnej

Największa grupa gospodarstw domowych zmuszona była z powodu braku środków zrezygnować z leków i leczenia zębów (wykres 4.7.1). W 1 proc. gospodarstw zdarzyła się sytuacja, że zrezygnowano z pobytu w szpitalu, ponieważ nie posiadano środków na opłacenie kosztów hospitalizacji. Znacznie większa grupa gospodarstw domowych zmuszona była z powodu braku środków finansowych zrezygnować z usług lekarza (14 proc.) i z badań medycznych (9 proc.). Nie pytaliśmy, czy w takiej sytuacji w ogóle zrezygnowano z usług medycznych, czy jedynie z usług wymagających płacenia z własnej kieszeni (część pacjentów z tej grupy mogła przecież otrzymać świadczenia opłacane ze środków publicznych). Interesowała nas bowiem tutaj skala barier, na jakie napotykają gospodarstwa, które odczuwają jakieś subiektywne potrzeby zdrowotne i zaspokoiliłyby je, gdyby miały na to prywatne środki w sektorze opłacanym prywatnie.

Skala rezygnacji z poszczególnych rodzajów usług medycznych z powodów finansowych była w 2009 r. niemal dokładnie taka sama jak dwa lata wcześniej. Nieznacznie tylko, w granicach 2 punktów procentowych, wzrosła skala rezygnacji z zakupu leków, leczenia zębów i wykonania protez.



Wykres 4.7.1. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych rodzajów świadczeń zdrowotnych z powodu trudności finansowych

Zakres rezygnacji z powodów finansowych z poszczególnych świadczeń zdrowotnych nie rozkłada się równo w przekroju grup społeczno-demograficznych. Biorąc pod uwagę tylko te gospodarstwa, które miały odpowiednie potrzeby, najwięcej rezygnacji z wszystkich lub większości świadczeń wystąpiło w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, rencistów, w rodzinach niepełnych, gospodarstwach nierodzinnych jedno- i wieloosobowych, w gospodarstwach zamieszkujących na wsi i w województwach łódzkim, świętokrzyskim i podkarpackim.

Najrzadziej z wszelkich rodzajów usług zdrowotnych rezygnują gospodarstwa pracujących na własny rachunek, a najczęściej gospodarstwa rencistów i utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Różnice te wynikają głównie z różnic w poziomie zamożności.

Rzadko też rezygnują małżeństwa z dziećmi, zwłaszcza z mniejszą liczbą dzieci. W małżeństwach z większą liczbą dzieci (3 i więcej) potrzeby zapewne są mniejsze, ale zasoby finansowe zdecydowanie mniejsze. Najwięcej rezygnacji w przekroju ze względu na typ gospodarstwa jest w rodzinach niepełnych, również uboższych od rodzin pełnych.

Więcej przeciętnie jest rezygnacji na wsi niż w miastach. I znów czynnikiem decydującym jest tutaj zamożność. W przekroju wojewódzkim nasilenie rezygnacji zależy od rodzaju usługi. Na przykład ze szpitala najczęściej rezygnują mieszkańcy woj. opolskiego, a najrzadziej woj. warmińsko-mazurskiego; z badań najczęściej rezygnują gospodarstwa domowe z woj. świętokrzyskiego, a najrzadziej mieszkańcy woj. śląskiego i podlaskiego; z wizyt u lekarza najczęściej rezygnują gospodarstwa z woj. świętokrzyskiego i lubuskiego, a najrzadziej mieszkańcy woj. kujawsko-pomorskiego, lubelskiego i zachodniopomorskiego.

Tabela 4.7.5. Odsetek gospodarstw domowych, które zrezygnowały z powodów finansowych z korzystania z wybranych świadczeń zdrowotnych, mimo że ich potrzebowały.

Grupa	Procent gospodarstw domowych, które zrezygnowały z:							
	zakupu leków	leczenia zębów	protez	usług lekarza	badan	rehabilitacji	sanatorium	szpitala
Grupa społeczno ekonomiczna								
Pracownicy	15,5	21,2	25,6	11,1	8,2	16,9	24,1	1,7
Rolnicy	21,9	27,4	24,7	15,6	12,1	17,6	35,4	1,6
Pracujący na własny rachunek	7,5	11,6	23,9	7,2	6,5	13,2	13,7	1,6
Emeryci	26,4	25,9	28,6	18,3	14,0	24,0	35,9	2,1
Renciści	43,4	51,6	47,3	27,0	22,6	34,7	48,8	3,1
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	47,6	52,3	65,2	31,8	27,6	38,9	57,8	9,0
Typ gospodarstwa domowego								
Jednorodzinne:								
Małżeństwa bez dzieci	20,1	21,4	25,3	14,6	11,8	20,1	31,8	2,5
Małżeństwa z 1 dzieckiem	15,4	20,9	24,6	11,8	9,2	16,0	25,1	1,5
Małżeństwa z 2 dziećmi	14,5	19,6	23,7	10,2	7,6	17,2	23,2	,9
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	24,0	33,2	37,9	17,3	11,3	18,4	34,0	1,1
Rodziny niepełne	30,3	38,2	46,6	19,6	15,0	24,7	41,7	3,4
Wielorodzinne	22,5	27,7	28,3	15,7	10,8	23,3	30,9	1,6
Nierodzinne:								
Jednoosobowe	29,0	26,1	32,5	19,0	15,8	28,9	39,4	3,5
Wielooosobowe	22,4	32,6	34,5	17,8	12,2	32,5	47,8	-
Klasa miejscowości zamieszkania								
Miasta powyżej 500 tys.	18,7	23,7	28,7	12,4	11,4	19,5	20,2	2,7
Miasta 200-500 tys.	19,9	23,1	29,2	13,6	10,5	24,5	29,9	2,7
Miasta 100-200 tys.	19,0	23,3	32,4	12,0	9,5	19,2	30,7	3,3
Miasta 20-100 tys.	22,2	22,1	28,2	15,2	11,8	21,1	33,1	1,5
Miasta poniżej 20 tys.	21,5	24,8	29,7	15,9	9,8	20,8	39,4	1,7
Wieś	24,9	29,0	31,8	17,5	13,9	24,7	38,8	2,5
Województwa								
Dolnośląskie	24,9	27,1	35,6	17,3	13,7	27,5	35,8	3,1
Kujawsko-pomorskie	20,1	26,9	34,7	13,3	10,2	29,1	40,9	2,2
Lubelskie	22,7	23,1	27,3	14,3	13,2	25,1	35,2	2,6
Lubuskie	25,0	28,8	35,6	22,2	11,7	27,2	35,0	1,7
Łódzkie	28,0	33,5	30,5	19,9	17,9	20,7	40,5	2,3
Małopolskie	23,9	24,4	25,9	13,2	11,6	20,7	36,2	2,2
Mazowieckie	19,2	24,6	36,4	14,2	12,4	21,3	27,7	2,0
Opolskie	22,6	19,6	27,6	14,5	10,7	28,9	32,9	10,2
Podkarpackie	23,0	27,4	28,7	18,1	13,8	19,2	40,0	4,2
Podlaskie	20,8	25,6	38,9	15,0	9,9	15,2	34,2	4,3
Pomorskie	18,4	22,7	23,5	12,6	10,5	19,4	32,9	1,4
Śląskie	19,5	19,7	20,6	10,7	6,9	18,4	24,4	2,0
Świętokrzyskie	25,5	31,0	41,0	22,3	18,5	27,5	49,1	1,6
Warmińsko-mazurskie	25,4	33,3	53,2	18,8	11,3	29,6	40,0	0,0
Wielkopolskie	19,4	20,0	16,4	15,8	10,5	18,7	28,1	0,5
Zachodniopomorskie	23,1	28,4	33,1	14,7	10,4	22,6	33,1	1,2
Ogółem	22,0	25,1	30,1	15,2	11,8	22,1	33,3	2,3

- oznacza zbyt małą liczbę przypadków

4.7.3. Wydatki ponoszone przez gospodarstwa domowe na świadczenia medyczne

Wcześniej stwierdziliśmy, że już niemal połowa gospodarstw ponosi jakieś wydatki na usługi zdrowotne z własnej kieszeni. Spójrzmy teraz, na co i w jakiej wysokości szły te pieniądze w okresie jednego tylko kwartału poprzedzającego badanie. Przeciętnie najczęściej kosztowały gospodarstwa ponoszące dany rodzaj wydatków leczenie i badania ambulatoryjne (526 zł), w dalszej kolejności były tzw. dowody wdzięczności, czyli „łapówki”, dzięki którym pragnęły pozyskać czy szybszą opiekę, czy opiekę lepszej jakości (np. większe zainteresowanie problemami pacjenta, więcej troski o jego zdrowie, wybór lekarza operującego lub opiekującego się pacjentem w szpitalu, przyspieszenie usługi itp.) o średniej wartości 475 zł. Przeciętna opłata w szpitalu publicznym nie przekraczała 200 zł, a wysokość szczerego dowodu wdzięczności wręczanego za już uzyskaną opiekę wyniosła średnio 136 zł. Niemal wszystkie gospodarstwa domowe (94 proc.) ponosiły w tym czasie wydatki na leki, przeciętnie w wysokości 378 zł.

Wysokość poszczególnych wydatków jest zróżnicowana w przekroju grup społeczno-demograficznych (tabela 4.7.6). Najwięcej we wszystkich kategoriach wydatków płaciły gospodarstwa pracujących na własny rachunek. Rolnicy na usługi ambulatoryjne wydawali średnio tyle samo co gospodarstwa pracowników, ale znacznie mniej od gospodarstw pracowników na opłaty nieformalne, opłaty w szpitalu publicznym i leki. W przekroju typu

gospodarstwa ogólnie największe koszty na opiekę ambulatoryjną ponoszą gospodarstwa wielorodzinne i małżeństwa wielodzietne, ale najwyższe „łapówki” wręczają małżeństwa z jednym dzieckiem. Ale najczęściej pieniędzy wydają gospodarstwa wielorodzinne i małżeństwa bezdzietne. W przekroju klasy miejscowości zamieszkania, najczęściej wydają przeciętnie mieszkańcy największych miast, a najmniej mieszkańcy małych miast i wsi. W przypadku opłat za usługi ambulatoryjne przodują pod względem wydatków prywatnych województwa podlaskie, mazowieckie i dolnośląskie; na przeciwnym krańcu są województwa warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i podkarpackie. W wydatkach na leki układ wojewódzki jest podobny: największe są w województwach mazowieckim, a najmniejsze w warmińsko-mazurskim.

Tabela.4.7.6. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek ochrony zdrowia oraz na leki i inne artykuły farmaceutyczne według grupy społeczno-ekonomicznej i typu gospodarstwa w PLN w 2007 r. w grupie gospodarstw ponoszących poszczególne kategorie kosztów (dane za 3 miesiące)

Grupa	Wysokość wydatków ponoszonych na:				
	Na leczenie czy różne badania	Opłaty nieformalne tzw. dowody wdzięczności	Prezenty jako dowód szczerzej wdzięczności	Opłaty w szpitalu publicznym	Leki i inne artykuły farmaceutyczn e związane z chorobą
Grupa społeczno ekonomiczna					
Pracownicy	544	343	147	236	344
Rolnicy	544	184	87	103	377
Pracujący na własny rachunek	813	2440	173	300	379
Emeryci	466	288	110	180	448
Renciści	398	204	176	126	389
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	305	102	-	-	252
Typ gospodarstwa domowego					
Jednorodzinne:					
Małżeństwa bez dzieci	589	298	154	182	479
Małżeństwa z 1 dzieckiem	494	1228	110	136	372
Małżeństwa z 2 dziećmi	535	552	161	281	354
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	604	235	170	-	349
Rodziny niepełne	420	187	117	260	341
Wielorodzinne	620	316	111	142	497
Nierodzinne:					
Jednoosobowe	479	302	119	155	318
Wieloosobowe	295	-	-	-	305
Klasa miejscowości zamieszkania					
Miasta powyżej 500 tys.	732	1530	144	285	418
Miasta 200-500 tys.	614	-	109	186	357
Miasta 100-200 tys.	474	-	162	-	363
Miasta 20-100 tys.	444	237	118	168	388
Miasta poniżej 20 tys.	483	392	199	185	372
Wieś	458	303	120	200	368
Województwa					
Dolnośląskie	652	-	205	206	389
Kujawsko-pomorskie	466	-	-	-	315
Lubelskie	395	436	120	213	361
Lubuskie	467	-	-	-	380
Łódzkie	439	392	128	283	373
Małopolskie	565	-	114	187	405
Mazowieckie	682	303	153	233	429
Opolskie	490	-	-	-	374
Podkarpackie	370	222	147	-	357
Podlaskie	698	-	96	-	375
Pomorskie	542	-	-	-	344
Śląskie	478	176	130	147	371
Świętokrzyskie	377	-	-	238	380
Warmińsko-mazurskie	292	-	-	-	298
Wielkopolskie	501	151	148	172	406
Zachodniopomorskie	546	-	-	-	347
Ogółem	526	475	136	198	378

- oznacza zbyt małą liczbę przypadków

W porównaniu z poprzednimi latami nieznacznie wzrosły przeciętne wydatki na leki (o 17 proc. w stosunku do 2007 r. i o 23 proc. w stosunku do 2005 r.), znacznie wzrosły wydatki na usługi ambulatoryjne (o 39 proc. w stosunku do 2007 r. i o 74 proc. w stosunku do 2005 r.) i zwiększyła się przy tym liczba gospodarstw ponoszących tego typu wydatki (o 8 proc. w stosunku do 2007 r. i o 35 proc. w stosunku do 2005 r.). Wzrosła także wysokość opłat nieformalnych, zarówno „łapówek”, jak i szczerych dowodów wdzięczności, przy jednoczesnym jednak spadku odsetka gospodarstw ponoszący tego typu wydatki. Skurczył się zakres korupcji w ochronie zdrowia, ale wzrosła cena przekupstwa, proporcjonalnie – jak się wydaje – do wzrostu ryzyka. Jedyna kategoria opłat, które płacone są zarazem rzadziej niż w poprzednich latach, i są niższe, to opłaty w szpitalu publicznym (tabela 4.7.7).

Tabela 4.7.7. Procent gospodarstw domowych ponoszących w okresie jednego kwartału wydatki na ochronę zdrowia i przeciętna wysokość tych wydatków w latach 2005-2009.

	Leki i artykuły farmaceutyczne			Kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej			Opłaty nieformalne, tzw. dowody wdzięczności („łapówki”)			Prezenty jako dowody szczerzej wdzięczności			Opłaty w szpitalu publicznym		
	2009	2007	2005	2009	2007	2005	2009	2007	2005	2009	2007	2005	2009	2007	2005
Procent gospodarstw ponoszących wydatki danego rodzaju	94	96	92	54	50	40	2,5	4,2	5,6	3,8	5,2	8,7	3,3	4,2	7,2
Przeciętna wysokość wydatków w zł	378	323	308	526	379	302	475	312	169	136	129	98	198	307	245

4.7.4. Ocena zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych

Mimo niesłabnącego narzekania na system ochrony zdrowia spada systematycznie odsetek negatywnych retrospektywnych ocen zmiany w stopniu zaspokojenia potrzeb zdrowotnych gospodarstw domowych – z 41 w 2000 r. do 25 obecnie. Nie rośnie jednak odsetek ocen pozytywnych, przybywa tylko liczba gospodarstw niedostrzegających zmian.

Tabela 4.7.8. Ocena zmiany zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w okresie minionych lat (od ostatniego pomiaru) w trzech kolejnych rundach badania

Zaspokajanie potrzeb zdrowotnych	2000.	2003	2005	2007	2009
Pogorszyło się	41	38	38	27	25
Poprawiło się	3	4	3	4	3
Nie zmieniło się	57	58	59	69	72

4.8. Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim

Tomasz Panek

Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim zostało przeprowadzone w oparciu o taksonomiczną miarę warunków życia²². Warunki życia gospodarstw domowych były przy tym rozpatrywane przez pryzmat możliwości finansowych zaspokojenia ich potrzeb.

Taksonomiczna miara warunków życia jest wielkością syntetyczną, wypadkową oddziaływania wszystkich zmiennych (wskaźników) opisujących finansowe możliwości zaspokojenia potrzeb we wszystkich wyróżnionych w badaniu obszarach warunków życia w układzie wojewódzkim. Warunki życia gospodarstw domowych w poszczególnych województwach są oceniane poprzez porównywanie wartości wyróżnionych zmiennych dla tych województw z wartościami tych zmiennych dla hipotetycznego województwa, czyli tzw. województwa wzorcowego. Zmienne wykorzystywane w konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia mają różny charakter, a mianowicie: stymulant -- zmienne, których większe wartości wskazują na lepsze warunki życia gospodarstw domowych w województwie i destymulant -- zmienne, których większe wartości wskazują na gorsze warunki życia gospodarstw domowych w województwie.

Punktem wyjścia konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia jest wyznaczenie wartości zmiennych dla wzorowego województwa. Są to optymalne wartości poszczególnych zmiennych opisujących warunki życia gospodarstw domowych w województwach. Dla zmiennych stymulant są to wartości maksymalne, a dla zmiennych destymulant minimalne zaobserwowane wśród wszystkich porównywanych województw. Gdy analiza porównawcza dotyczy kilku okresów równocześnie, wartości optymalne są ustalone jako wartości najmniejsze lub największe wśród wszystkich porównywanych województw we wszystkich analizowanych okresach. Wzorcowe województwo stanowi tym samym pewien idealny wzorzec, z którym porównywane są poszczególne województwa. Formalnie rzecz biorąc, porównywane województwa oraz województwo wzorcowe reprezentowane są przez punkty

²² Algorytm szacunku taksonomicznej miary warunków życia został przedstawiony w Aneksie 2. Taksonomiczna miara warunków życia została oparta na konstrukcji taksonomicznej miary rozwoju (por. np. Hellwig, 1968).

w przestrzeni opisujących je zmiennych. Wymiar tej przestrzeni (liczba osi liczbowych określających ten wymiar) jest równy liczbie zmiennych opisujących warunki życia województw.

W następnym kroku procedury standaryzujemy wartości wyróżnionych zmiennych. Postępowanie takie umożliwia zarówno eliminację jednostek miary, jak i uniknięcie większego udziału zmiennych o wyższym poziomie w wartości liczbowej miary warunków życia.

Wartości syntetycznych miar warunków życia (podobnie jak grupowych miar warunków życia w poszczególnych ich dziedzinach) otrzymujemy przez obliczenie odległości poszczególnych punktów reprezentujących województwa od punktu reprezentującego wzorcowe województwo. Im lepsze warunki życia gospodarstw domowych w danym województwie tym mniejsza jest odległość reprezentującego go punktu od punktu reprezentującego wzorcowe województwo. Dzięki odpowiedniej normalizacji, zarówno grupowe miary warunków życia dla poszczególnych jego dziedzin, jak i syntetyczna miara warunków życia przyjmują zawsze wartości z przedziału [0;1]. Im lepsze warunki życia w województwie, tym odpowiadająca mu miara warunków życia przyjmuje mniejszą wartość (bliższą zeru). Czym gorsze warunki życia w województwie, tym odpowiednia miara warunków życia ma większą (bliższą jedności) wartość.

Analiza porównawcza warunków życia w układzie wojewódzkim była rozpatrywana, jak już wspomniano, pod kątem finansowych możliwości gospodarstw domowych zaspokojenia potrzeb w wybranych obszarach. Oznacza to, że na ocenę poziomu zaspokojenia niektórych potrzeb, szczególnie w obszarach kultury i wypoczynku, może także wpływać brak odczuwania tych potrzeb, co z kolei powoduje brak trudności finansowych w tym zakresie.

Województwami o najwyższym poziomie warunków życia (kolumna 10 w tabeli 4.8.1) były w 2009 r. województwa opolskie, śląskie i wielkopolskie, a o najniższym warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i łódzkie. Hierarchia województw ze względu na poziom zaspokojenia potrzeb w poszczególnych obszarach warunków życia była zróżnicowana. W przypadku obszaru dochodów wyraźnie najlepsza sytuacja występowała w województwach mazowieckim, pomorskim i wielkopolskim, a najgorsza w województwach podkarpackim, świętokrzyskim i lubelskim. W obszarze wyżywienia najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb charakteryzowały się województwa wielkopolskie i mazowieckie, a najniższym warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie. Potrzeby w zakresie zasobności materialnej były najwyższe zaspokojone w województwach opolskim i dolnośląskim, a najniższe w województwach warmińsko-mazurskim, lubelskim i kujawsko-pomorskim. Najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie warunków mieszkaniowych występował w województwach lubuskim, pomorskim i małopolskim, a najniższy w województwach świętokrzyskim, łódzkim i lubelskim. W obszarze kształcenia dzieci najlepsza sytuacja występowała w województwach lubuskim, śląskim i opolskim, a najgorsza w mazowieckim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim. Potrzeby w zakresie ochrony zdrowia na najwyższym poziomie były zaspokojone w województwach pomorskim, śląskim i wielkopolskim, a na najniższym w województwach dolnośląskim, lubuskim i świętokrzyskim. Najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb w zakresie uczestnictwa w kulturze charakteryzowały się województwa mazowieckie, podkarpackie i śląskie, a najniższym województwa łódzkie, świętokrzyskie i lubuskie. W zakresie wypoczynku najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb występuje w województwach mazowieckim i śląskim, a najniższy w województwach łódzkim i świętokrzyskim oraz podkarpackim i warmińsko-mazurskim. Porządek województw ze względu na warunki życia gospodarstw domowych różni się nieco od porządku ze względu na indywidualną jakość życia ich mieszkańców (por. rozdz. 9.1).

Tabela 4.8.1. Warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2009 r. w porządku od najlepszych do najgorszych według wielkości w kolumnie 10 (Razem).

Województwo	Obszary warunków życia								Razem
	Dochody	Wyżywienie	Zasobność materialna	Warunki mieszkaniowe	Kształcenie dzieci	Ochrona zdrowia	Uczestnictwo w kulturze	Wypoczynek	
Opolskie	0,450	0,202	0,312	0,548	0,253	0,315	0,313	0,179	0,280
Śląskie	0,450	0,208	0,607	0,441	0,225	0,215	0,260	0,144	0,289
Wielkopolskie	0,375	0,138	0,587	0,614	0,307	0,247	0,463	0,239	0,335
Pomorskie	0,189	0,390	0,437	0,304	0,641	0,212	0,307	0,415	0,340
Mazowieckie	0,000	0,156	0,661	0,534	0,699	0,506	0,230	0,133	0,390
Małopolskie	0,305	0,310	0,696	0,310	0,553	0,574	0,551	0,231	0,440
Dolnośląskie	0,376	0,560	0,374	0,427	0,514	0,696	0,429	0,181	0,480
Podlaskie	0,624	0,425	0,429	0,645	0,552	0,409	0,400	0,296	0,535
Lubuskie	0,510	0,530	0,446	0,257	0,221	0,683	0,700	0,562	0,553
Zachodniopomorskie	0,329	0,642	0,638	0,340	0,404	0,575	0,410	0,605	0,570
Kujawsko-pomorskie	0,547	0,632	0,732	0,685	0,326	0,407	0,699	0,369	0,642
Podkarpackie	0,707	0,602	0,585	0,321	0,657	0,654	0,248	0,628	0,645
Lubelskie	0,655	0,474	0,756	0,710	0,578	0,456	0,317	0,624	0,681
Łódzkie	0,505	0,638	0,669	0,711	0,533	0,657	0,713	0,629	0,726
Świętokrzyskie	0,659	0,620	0,635	0,714	0,696	0,673	0,704	0,629	0,740
Warmińsko-mazurskie	0,577	0,643	0,786	0,638	0,689	0,619	0,690	0,627	0,741

4.9. Rynek pracy

Paweł Strzelecki, Irena E. Kotowska

Dobra koniunktura w polskiej gospodarce utrzymująca się do listopada 2008 roku wpływała na stabilny wzrost zatrudnienia oraz spadek bezrobocia. Od początku 2009 roku sytuacja na rynku pracy istotnie się zmieniła wraz z coraz mocniejszym odczuwaniem przez polską gospodarkę efektów globalnego kryzysu. Przedsiębiorcy reagowali na kryzys przede wszystkim wstrzymując nowe zatrudnienie, ale skala zwolnień pracujących nie była duża i dotyczyły one głównie osób niżej kwalifikowanych. Wzrost stopy bezrobocia w pierwszej połowie 2009 roku mógł być także paradoksalnie wzmacniany większą podażą pracy związaną z przełamaniem spadkowego trendu aktywności zawodowej.

Podczas przeprowadzania badania w 2009 roku sytuacja na rynku pracy była lepsza nie tylko w porównaniu z 2007 rokiem (wyższy wskaźnik zatrudnienia i niższa stopa bezrobocia), ale także w całej historii badania *Diagnoza Społeczna*, czyli od 2000 roku. Jednak od początku 2009 roku zaczęła się ona pogarszać, co także częściowo wpłynęło na wyniki obecnej edycji badania.

Analizując rynek pracy, oprócz prezentacji podstawowych wskaźników pokazujących podstawowe zmiany w czasie, szczególna uwaga poświęcona została trzem zagadnieniom: determinantom aktywności zawodowej, charakterystyce pokolenia wyżu demograficznego z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz godzeniu obowiązków zawodowych i związanych z wychowywaniem dzieci. Zakres porównań w czasie wynika głównie z dostępności odpowiednich danych w kolejnych edycjach badania.

4.9.1. Rynek pracy – ogólne tendencje

Wyniki badania z 2009 roku wskazują, że poprawa sytuacji na rynku pracy doprowadziła do spadku stopy bezrobocia od 2003 roku, czemu towarzyszył wzrost odsetka osób pracujących (tabela 4.9.1). Dodatkowo w 2009 roku w porównaniu z poprzednią edycją zatrzymana została spadkowa tendencja współczynnika aktywności zawodowej.

Zestawienie wskaźników obliczonych na podstawie danych z *Diagnozy Społecznej* z podstawowym źródłem danych o rynku pracy, jakim jest Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), wskazuje, że pod względem standardowych wskaźników rynku pracy opartych na definicjach Międzynarodowej Organizacji Pracy tendencje obserwowane na podstawie danych BAEL znajdują swoje odzwierciedlenie w wynikach *Diagnozy Społecznej*. Pewne różnice pomiędzy wartościami wskaźników wynikają z deklaracyjnego charakteru pytań stanowiących podstawę do obliczeń wskaźników oraz odmiennego charakteru badań²³. Poprawa sytuacji na rynku pracy wpłynęła też na odczuwalność przez gospodarstwa domowe zjawiska bezrobocia. Relatywnie duży popyt na pracę spowodował zmniejszenie się odsetka tych gospodarstw, w których część członków pracowała, a część była bezrobotna. Wzrósł natomiast odsetek tych, w których wszystkie osoby chcące pracować miały pracę. Jednak zwiększył się także udział gospodarstw bez osób aktywnych zawodowo (tabela 4.9.2).

Tabela 4.9.1. Podstawowe wskaźniki rynku pracy w badaniach *Diagnozy Społecznej* w latach 2000-2009.

Wskaźniki rynku pracy	2000	2003	2005	2007	2009
Wskaźniki rynku pracy Diagnoza Społeczna					
Stopa bezrobocia	17,6	18,6	13,4	10,6	8,8
Współczynnik aktywności zawodowej	61,3	56,8	56,8	56,3	56,3
Wskaźnik zatrudnienia	50,5	46,2	49,3	50,4	51,3
Wskaźniki rynku pracy BAEL					
Stopa bezrobocia	16,3	20,6	18,8	11,3	8,3
Współczynnik aktywności zawodowej	56,4	54,4	54,3	53,2	54,5
Wskaźnik zatrudnienia	47,2	44,0	44,6	47,2	50,0

Dane dotyczące zmian struktury respondentów według zawodów wskazują, że poprawa na rynku pracy wiązała się nie tylko z większą liczbą nowych miejsc pracy, ale zmianom uległa także jakość miejsc pracy. Stabilnie rósł odsetek zatrudnionych na wysokich stanowiskach związanych z zarządzaniem, wyraźnie zwiększał się także odsetek osób zatrudnionych na stanowiskach specjalistów (tabela 4.9.3). Wprowadzanie do procesu zarządzania nowych technologii mogło wpłynąć na relatywne zmniejszenie popytu na pracowników biurowych, co przejawia się przez zmiany odsetka zatrudnionych w tych zawodach (spadł on z 8,2 proc. w 2005 roku do 7,5 proc. w 2009 roku). Osoby z niższymi kwalifikacjami skorzystały na rosnącym w latach 2005-2007 popycie na robotników przemysłowych i wykwalifikowanych rzemieślników. Po początkowym wzroście w latach 2005-2007 spadł natomiast popyt na osoby o najniższych kwalifikacjach zatrudnione głównie w budownictwie i przemyśle. Obserwacja ta może też częściowo odzwierciedlać negatywne skutki spowolnienia gospodarczego.

²³ W porównaniu z badaniem BAEL, ukierunkowanym na rynek pracy, badanie *Diagnoza Społeczna* pozwala na kompleksową ocenę wielu pozaekonomicznych aspektów życia wpływających na aktywność ekonomiczną

Tabela 4.9.2. Udział osób z gospodarstw domowych sklasyfikowanych według aktywności zawodowej ich członków w latach 2003-2009

Grupy gospodarstw domowych	2003	2005	2007	2009
Bez osób bezrobotnych oraz pracujących	15,6	19,9	17,3	19,3
Z osobami bezrobotnymi, bez osób pracujących	6,9	5,4	3,3	3,2
Bez osób bezrobotnych, ale z osobami pracującymi	57,7	60,4	67,7	68,1
Z osobami bezrobotnymi i z osobami pracującymi	19,7	14,2	11,7	9,4

Tabela 4.9.3. Struktura osób pracujących według grup zawodów, 2005-2009

Grupy zawodów	2005	2007	2009
Menedżerowie, kierownicy, wyżsi urzędnicy	5,1	5,5	5,7
Specjaliści	14,3	15	16,5
Technicy i personel pośredni	12,7	11,1	11,7
Pracownicy biurowi	8,2	7,6	7,5
Pracownicy usług osobistych, sprzedawcy	12,8	12,5	11,5
Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy, rybacy	14,4	13,3	12,8
Robotnicy przemysłowi, rzemieślnicy	16	17,5	18
Operatorzy i monterzy maszyn	8,6	8,3	8,8
Pracownicy przy pracach prostych	7,9	9,1	7,6

Tabela 4.9.4. Struktura bezrobotnych według ostatnio wykonywanego zawodu, 2005-2009

Zawód ostatnio wykonywany	2005	2007	2009
Menedżerowie, kierownicy, wyżsi urzędnicy	1,8	1,7	0,5
Specjaliści	3,5	3,0	3,0
Technicy i personel pośredni	9,1	6,3	7,2
Pracownicy biurowi	8,3	11,1	8,2
Pracownicy usług osobistych, sprzedawcy	15,7	23,6	20,1
Rolnictwo, ogrodnictwo, leśnictwo, rybołówstwo	2,9	3,9	1,4
Robotnicy przemysłowi, rzemieślnicy	30,5	21,8	29,4
Operatorzy i monterzy maszyn	9,6	8,9	8,5
Pracownicy przy pracach prostych	18,6	19,6	21,6

Struktura kwalifikacji osób bezrobotnych wskazuje na to, jakie kwalifikacje przysparzają największych problemów w znalezieniu pracy, szczególnie w okresie spowolnienia gospodarczego. Największą grupę bezrobotnych stanowią osoby, które w ostatniej pracy były: pracownikami usług osobistych, robotnikami przemysłowymi lub osobami zatrudnionymi przy pracach prostych (tabela 4.9.4). Są to jednocześnie zawody szczególnie wrażliwe na zmiany koniunktury gospodarczej. Wzrost popytu na pracę osób o niższych kwalifikacjach w przemyśle oraz budownictwie w latach 2005-2007 przyniósł wyraźny spadek udziału tych osób wśród bezrobotnych. Jednak wraz ze spowolnieniem gospodarczym udział ten wzrósł w 2009 roku.

Ważnym elementem wskazującym na efektywność funkcjonowania publicznego systemu pośrednictwa pracy w Polsce są relacje pomiędzy danymi o liczbie osób zarejestrowanych jako bezrobotne w urzędach pracy oraz liczbie osób, które można zakwalifikować jako bezrobotne za pomocą ich deklaracji (nie pracują, aktywnie poszukują pracy i są gotowe do jej podjęcia). Obserwacje z kolejnych lat wskazują na to, że jedynie część osób zarejestrowanych w urzędach pracy spełnia podstawową definicję osoby bezrobotnej²⁴. Z drugiej strony duża część osób, które spełniają definicję bezrobotnego, nie rejestruje się w urzędach pracy (tabela 4.9.5).

Tabela 4.9.5. Bezrobocie a rejestracja w urzędach pracy, 2003-2009

Grupy osób wyróżnione ze względu na definicję bezrobotnego oraz rejestrację w biurze pracy	2003	2005	2007	2009
Bezrobotni zarejestrowani i spełniający definicję bezrobotnego (ILO) jako odsetek wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy	69,9	56,5	60,6	61,9
Osoby zarejestrowane, ale niespełniające definicji bezrobotnego (ILO) jako odsetek wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy	30,1	43,5	39,4	38,1
Osoby niezarejestrowane, ale spełniające definicję bezrobotnego (ILO) jako odsetek wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy	17,0	24,9	27,3	29,1

Warto zauważyć, że odsetek osób zarejestrowanych, które jednocześnie nie spełniały definicji bezrobocia ILO (faktycznie były nieaktywne lub pracowały) utrzymywał się od 2005 roku na poziomie około 40 proc., przy czym w

²⁴ Definicja Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) określa jako osobę bezrobotną taką, która nie pracuje, aktywnie poszukuje pracy i jest zdolna do jej podjęcia.

kolejnych badaniach można było zaobserwować jego powolny spadek. Przyczyną tego mógł być stopniowy wzrost liczby osób pracujących w gospodarstwach domowych, co przyczyniało się do wzrostu ich zamożności i braku konieczności rejestrowania się w urzędzie pracy, by nabyć uprawnienia do ubezpieczenia zdrowotnego lub otrzymywania świadczeń społecznych przez innych członków gospodarstw domowych.

Z drugiej strony w całym okresie występuje tendencja do relatywnego wzrostu liczby osób, które były bezrobotne (spełniały definicję), ale nie rejestrowały się w urzędzie pracy. Ich charakterystyka wskazuje, że były to głównie osoby zamieszkałe w dużych miastach, w których stosunkowo łatwo poszukiwać nowej pracy na własną rękę czy też zmienić pracę. Były to najczęściej albo osoby młode, dopiero zaczynające karierę zawodową, albo osoby w wieku przedemerytalnym.

Okres dobrej sytuacji na rynku pracy w latach wpłynął na opinie osób co do najważniejszych aspektów pracy zawodowej (tabela 4.9.6). Podobnie jak w 2007 roku najczęściej wskazywano na odpowiednią płacę, a następnie brak napięć i stresów, jednak na znaczeniu zyskały stabilność zatrudnienia oraz możliwość osobistego rozwoju. Blisko co piąta osoba wskazywała niezmiennie na dogodne godziny pracy. Inne cechy pracy były zdecydowanie mniej ważne. Nieco częściej niż w roku 2007 deklarowano także jako ważną cechę możliwość wykonywania pracy domu. Różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami przejawiały się głównie w tym, że mężczyźni częściej wymieniali samodzielność pracy, możliwości awansu i pracę zgodną z umiejętnościami. Kobiety przeciętnie częściej wskazywały na brak napięć i stresów oraz możliwości osobistego rozwoju. W porównaniu z rokiem 2007 w 2009 roku odpowiedzi mężczyzn i kobiet upodobniły się. Proporcjonalnie większy był wzrost odsetka mężczyzn wskazujących brak napięć i stresów jako jedną z najważniejszych cech pracy. Z drugiej strony relatywnie częściej kobiety wymieniały możliwości szybkiego awansowania.

Osoby pracujące przeznaczały na dojazd do pracy przeciętnie nieco więcej czasu niż w 2007 roku (około 28 min), przy czym około 75 proc. osób dojeżdżało w czasie nie dłuższym niż pół godziny (w 2007 roku - 80 proc.). Podobnie jak w poprzednim badaniu osoby, które przeszły do zatrudnienia z bezrobocia lub nieaktywności nie różniły się pod względem przeciętnego czasu dojazdu do pracy od osób już pracujących. Długość czasu dojazdu do pracy nie była istotnie skorelowana z miejscem zamieszkania (choć nieco dłużej dojeżdżają osoby mieszkające w dużych miastach), wiekiem (minimalnie dłużej dojeżdżają osoby starsze), czy wykształceniem. Można natomiast zauważyć, że przeciętny czas dojazdu mężczyzn (ok. 30 min) jest dłuższy niż kobiet (26 min), a istotnym czynnikiem różnicującym czas dojazdu respondentów jest województwo (w województwie warmińsko-mazurskim i podlaskim jest to przeciętnie 21-22 minuty, w województwie mazowieckim jest to 36 min), co może wskazywać, że podstawowym czynnikiem wpływającym na dojazdy jest poszukiwanie pracy w metropoliach przez część respondentów i stosunkowo słaby poziom infrastruktury pozwalającej na codzienne dojazdy z peryferii do metropolii. Zależność pomiędzy długością dojazdu a dochodem nie jest prosta, bowiem z jednej strony osoby dojeżdżają w poszukiwaniu dochodów wyższych niż osiągnane w najbliższym sąsiedztwie. Z drugiej jednak strony, osoby o wyższych dochodach migrują zazwyczaj w kierunku zbliżającym je do miejsca pracy.

Tabela 4.9.6. Odsetek osób, które wskazały na określoną cechę pracy w pytaniu o maksimum trzy najważniejsze cechy pracy zawodowej spośród przedstawionych*

Najważniejsze cechy pracy zawodowej	Mężczyźni		Kobiety	
	2007	2009	2007	2009
Brak napięć i stresów	49,4	53,9	57,3	58,5
Duża samodzielność	24,7	26,8	17,4	20,2
Możliwość osobistego rozwoju	21,2	24,9	26,7	30,1
Praca zgodna z umiejętnościami	31,5	28,9	27,8	27,0
Możliwość szybkiego awansowania	5,5	5,8	3,8	4,7
Stabilność zatrudnienia	42,8	50,0	45,4	52,3
Dogodne godziny pracy	15,7	16,0	21,3	20,7
Możliwość wykonywania pracy w domu	1,7	2,1	1,4	2,7
Długi urlop	3,3	3,5	3,2	3,0
Zajęcie poważane przez ludzi	3,2	3,8	3,0	3,9
Odpowiednia płaca	75,2	76,9	73,7	75,0
Inne czynniki	2,5	2,8	2,1	1,6

*Ze względu na możliwość wskazania trzech cech odsetki nie sumują się do 100.

Tabela 4.9.7. Podstawowe wskaźniki rynku pracy w grupie osób niepełnosprawnych

Wskaźniki rynku pracy	2000	2003	2005	2007	2009
Stopa bezrobocia	24,2	20,9	16,9	25,0	12,2
Wskaźnik zatrudnienia	18,6	16,8	15,0	13,5	17,5
Współczynnik aktywności zawodowej	24,6	21,2	18,0	18,0	19,9

Kolejne edycje badania pokazują, jak zmieniała się sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy (tabela 4.9.7). Do 2007 roku notowany był stały spadek ich aktywności zawodowej oraz spadek odsetka pracujących. W okresie 2007-2009 można zaobserwować, że wskaźnik zatrudnienia oraz współczynnik aktywności zawodowej wzrosły, co mogło być efektem popytu na prace w latach 2007-2009.

4.9.2. Determinanty aktywności zawodowej

Aktywność zawodowa kształtowana jest przez czynniki związanych z cechami indywidualnymi. Ich wpływ może zależeć od płci. Poniżej przedstawione zostało syntetyczne ujęcie zbioru wybranych cech jednostek, wpływających na to, czy uczestniczą w na rynku pracy (tabela 4.9.8). Skorzystano z modelu regresji logistycznej, szacowanych oddzielnie dla każdej z płci, w którym zmienna objaśniana jest zdefiniowana jako zmienna zerojedynkowa. Przyjmuje ona wartość 1, jeśli dana osoba była aktywna zawodowo oraz 0 jeśli bierna zawodowo. Jako punkt odniesienia (osoba referencyjna) wybrana została osoba w wieku 25-34 lata, z wykształceniem wyższym, stanu wolnego, bez niepełnosprawności, bez dzieci w rodzinie i mieszkająca w mieście.

Oszacowania modelu regresji logistycznej potwierdzają, że zarówno dla mężczyzn jak i kobiet wiek bardzo istotnie wpływa na aktywność zawodową osób, przy czym największe prawdopodobieństwo aktywności zawodowej przypada na wiek 35-44 lata, natomiast potem obniża się – w grupie wieku 45-59 lat jest niższe niż w grupie referencyjnej.

Osiągnięty poziom wykształcenia w bardzo istotnym stopniu wpływa na aktywność zawodową. Wyższy poziom wykształcenia istotnie dodatnio wpływa na aktywność na rynku pracy, przy czym posiadanie wyższego lub policealnego wykształcenia miało szczególnie silny wpływ na aktywność zawodową kobiet (w porównaniu z tą kategorią prawdopodobieństwo aktywności na rynku pracy kobiety ze średnim wykształceniem było o 50 proc. niższe, a w przypadku mężczyzn o ok. 40 proc. niższe).

Pozostawanie w związku małżeńskim istotnie dodatnio wpływa zarówno na aktywność zawodową kobiet jak i mężczyzn, choć dla mężczyzn wpływ ten jest znacznie silniejszy (dla mężczyzn wzrost prawdopodobieństwa o około 130 proc., a dla kobiet około 40 proc. w porównaniu do osoby stanu wolnego).

Zarówno dla mężczyzn jak i kobiet formalnie potwierdzona lub deklarowana niepełnosprawność silnie ujemnie wpływają na aktywność na rynku pracy. Prawdopodobieństwo bycia aktywnym na rynku pracy niepełnosprawnego mężczyzny jest 10-krotnie niższe niż mężczyzny bez niepełnosprawności, a kobiety - 5-krotnie niższe.

Wyniki potwierdzają, że zamieszkiwanie na wsi dodatnio wpływa na aktywność zawodową zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Tabela 4.9.8 Oszacowania ilorazów prawdopodobieństw wybranych zmiennych w modelach regresji logistycznej dla kobiet i mężczyzn dla zmiennej objaśnianej: aktywność na rynku pracy.

Zmienne objaśniające	Mężczyźni	Kobiety
Wiek		
15-24	0.075***	0.123***
25-34	ref	ref
35-44	1.477***	1.609***
45-59	0.553***	0.518***
60-65	0.050***	0.049***
65+	0.010***	0.016***
Wykształcenie		
Podstawowe	0.145***	0.138***
Zasadnicze zawodowe	0.377***	0.242***
Średnie	0.611***	0.485***
Wyższe i policealne	ref	ref
Stan cywilny		
Wolny	ref	ref
Żonaty/zamężna	2.279***	1.399***
Wdowiec/wdowa	1.434*	0.973
Rozwód/separacja	1.656***	1.982***
Niepełnosprawność		
Czy niepełnosprawny? TAK	0.100***	0.207***
Dzieci w rodzinie		
Brak	ref	ref
Poniżej 2 lat	2.007***	0.255***
W wieku 3-7 lat	1.285**	0.555***
W wieku 8-12 lat	0.921	0.986
Miejsce zamieszkania		
Czy wieś? TAK	1.351***	1.206***
Statystyki		
N	15144	16918
Pseudo R-kwadrat	0,45	0,37

a) Istotność parametrów oznaczona została gwiazdkami: * oznacza istotność przy poziomie 0,1, ** istotność przy poziomie 0,05 *** istotność przy poziomie 0,01

b) Iloraz prawdopodobieństw wskazuje jak zmienia się prawdopodobieństwo, że osoba będzie aktywna zawodowo, gdy X gdy zmienna objaśniająca przyjmie określoną wartość, w stosunku do sytuacji w której zmienna ta przyjmuje wartość referencyjną.

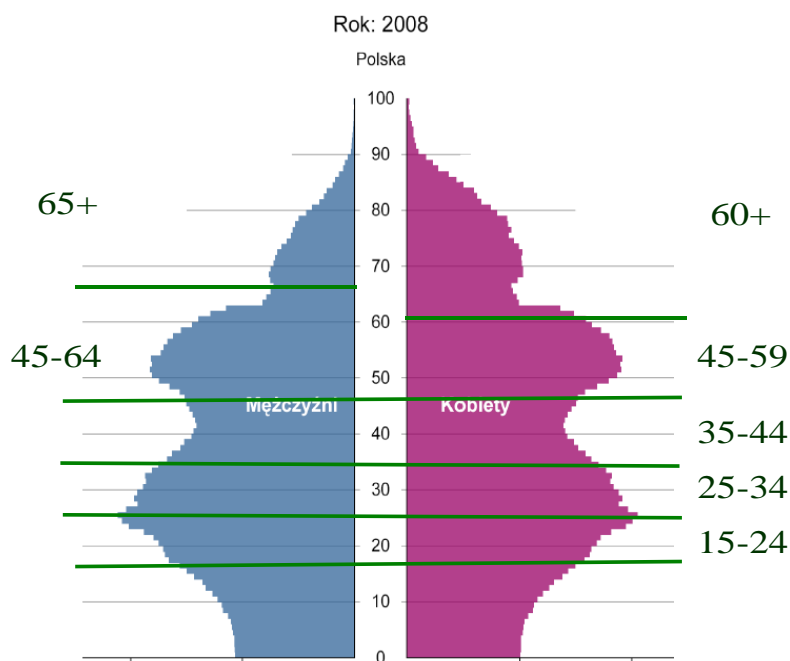
Dzieci w rodzinie mają odmienny wpływ na aktywność zawodową mężczyzn i kobiet, co można wiązać z asymetrycznym podziałem obowiązków domowych według płci, szczególnie widocznych w związkach z dziećmi. Prawdopodobieństwo aktywności zawodowej ojców jest wyższe (nawet o 100 proc.), zaś matek niższe (nawet o 75 proc.). Siła wpływu obecności dzieci zależy od ich wieku. Najsilniejszy wpływ pozytywny dla mężczyzn i negatywny dla kobiety dotyczy obecności dzieci do 2 roku życia. Gdy dzieci osiągną wiek 8-12, ich wpływ na aktywność zawodową rodziców i opiekunów przestaje być istotny.

Bardziej szczegółowe podziały klasy miejscowości oraz uwzględnienie województw okazało się nieistotne i dlatego zostało pominięte w prezentowanych wynikach.

4.9.3. Potencjał generacji wyżu demograficznego

Zmiany sytuacji na rynku pracy w Polsce są uwarunkowane w coraz większym stopniu nie tylko przez popyt na pracę, ale także przez wzrastającą w związku z procesami demograficznymi i coraz lepiej wykwalifikowaną grupę osób w wieku mobilnym. W szczególności można zauważyć, że na rynku pracy coraz większą rolę odgrywa generacja wyżu demograficznego z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku (wykres 4.9.1). Na razie wzrost podaży pracy w tej grupie wieku rekompensuje obniżanie się podaży pracy spowodowane odchodzeniem na emeryturę roczników powojennego wyżu demograficznego na ogół przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego²⁵.

Generacje ostatniego wyżu demograficznego są nie tylko liczne, ale także charakteryzują się znacznie wyższym poziomem wykształcenia (tabela 4.9.9) i kompetencji cywilizacyjnych niż pozostałe grupy ludności. Ze względu na formalne wykształcenie jest to populacja z najwyższym w historii Polski odsetkiem osób z wyższym wykształceniem.



Źródło danych: GUS.

Wykres 4.9.1. Struktura wieku populacji Polski w 2008 roku (stan na 31.12).

Tabela 4.9.9. Odsetek osób z wyższym wykształceniem w grupie w wieku 25-34 lata

Lata	Mężczyźni	Kobiety
2000	15.6	29.2
2003	22.4	36.1
2005	24.6	40.5
2007	28.4	45.7
2009	31.8	46.8

Jednak tak szybki awans edukacyjny bardzo dużej części populacji wiązał się z licznymi mankamentami kształcenia zarówno ze względu na jakość kształcenia jak i strukturę zawodową kształconych. Gwałtowny wzrost współczynników skolaryzacji na poziomie wyższym był związany głównie z popularnością nauk ekonomicznych

²⁵ W 2008 roku przeciętny efektywny wiek przechodzenia na emeryturę wynosił w 2008 roku 57,8 lat dla mężczyzn i 56,0 lat dla kobiet

(tabela 4.9.10). Na tych kierunkach kształcenia wzrost liczby studentów mógł odbywać się stosunkowo niewielkim kosztem. Popularność kierunków technicznych zaczęła powoli wzrastać stosunkowo niedawno.

Tabela 4.9.10. Odsetek osób z wyższym wykształceniem według podstawowych kierunków wykształcenia w wybranych grupach wieku

Kierunek kształcenia	Mężczyźni			Kobiety		
	25-34	35-44	45-59	25-34	35-44	45-59
Nauki humanistyczne	16.8	19.0	18.8	24.2	38.0	29.8
Nauki społeczne, prawo	34.5	31.7	18.6	50.2	36.1	32.9
Nauki przyrodnicze i techniczne	37.2	33.7	46.3	11.5	10.6	17.7
Nauki rolnicze	3.2	3.2	5.4	1.3	1.5	3.4
Nauki o zdrowiu, usługi, ochrona, wojsko	8.4	12.4	10.8	12.9	8.4	12.4

Tabela 4.9.11. Odsetek osób posiadających wybrane umiejętności w wybranych grupach wieku

Wybrane kompetencje cywilizacyjne	Mężczyźni			Kobiety		
	25-34	35-44	45-59	25-34	35-44	45-59
Czynna znajomość języka angielski	32.8	13.2	6.0	35.4	12.0	5.5
Bierna znajomość język angielski	20.3	16.9	7.1	26.3	17.7	9.9
Prawo jazdy	81.3	84.1	78.9	63.0	59.1	37.8
Obsługa oprogramowania biurowego	37.7	26.7	13.3	34.2	23.8	13.8
Wyszukiwanie informacji w Internecie	87.8	86.3	84.4	89.2	86.5	83.1

Oprócz wykształcenia formalnego pokolenie wyżu demograficznego wydaje się być lepiej od poprzedników przygotowane pod względem umiejętności cywilizacyjnych i praktycznych (tabela 4.9.11). W szczególności charakteryzuje się znacznie lepszą znajomością języków obcych oraz wykorzystania komputera w pracy biurowej. Mniejsze różnice dotyczą posiadania prawa jazdy oraz stosunkowo łatwej do przyswojenia umiejętności korzystania z Internetu do wyszukiwania podstawowych informacji.

4.9.4. Godzenie posiadania dzieci i pracy zawodowej

Zmiany zachowań dotyczących rodziny (zakładanie rodziny, jej formy, decyzje o dziecku), obserwowane od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, wskazują na prawidłowości występujące wcześniej w innych krajach europejskich – mniejszą skłonność młodych osób do tworzenia związków i decydowania się na dziecko oraz opóźnianie tych decyzji. Wzrasta też odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Zmiany tych zachowań przypisuje się, między innymi, zmianom warunków uczestnictwa na rynku pracy, trudną sytuacją na rynku pracy, a zwłaszcza rosnącą niepewnością i niestabilnością zatrudnienia, wydłużaniem się okresu kształcenia związanego z boomem edukacyjnym, a także przemianom systemu norm i wartości oraz aspiracji życiowych (np. Kotowska, 2007). Ostatnio do tych czynników należy dołączyć falę emigracji zarobkowej. Jednak wydaje się, że kolejne roczniki pokolenia wyżu demograficznego zaczynają osiągać wiek, w którym podejmowane są decyzje o zakładaniu rodzin i posiadaniu dzieci. Jednocześnie wskazuje się na znaczenie wzrostu zatrudnienia, w tym zatrudnienia kobiet, dla poprawy perspektyw wzrostu gospodarczego zwłaszcza w warunkach przewidywanego starzenia się ludności i spadku liczby osób w wieku produkcyjnym, oraz konieczność wzrostu liczby urodzeń. W tym kontekście informacje o tym, jak oceniane są możliwości godzenia pracy oraz wychowywania dzieci w Polsce wydają się szczególnie istotne.

W badaniu *Diagnoza Społeczna 2009* zadano pytania dotyczące wybranych kwestii związanych z godzeniem obowiązków zawodowych i posiadaniem dzieci. Zmierzały one do określenia preferowanego przez respondentów modelu rodziny ze względu na podział ról w rodzinie, oceny stopnia i sposobu korzystania z urlopów wychowawczych oraz rozwiązań dotyczących polityki społecznej, które zdaniem respondentów pozwoliłyby na jak najlepsze godzenie obowiązków rodzicielskich i pracy zawodowej.

Analiza odpowiedzi na pytanie o wyobrażenia na temat podziału obowiązków w rodzinie w zależności od wieku dzieci przeprowadzono dla osób w wieku 25-44. Wyniki wskazują na wysoką zgodność opinii kobiet i mężczyzn. Zdecydowana większość zarówno kobiet jak i mężczyzn uważa, że w rodzinie bez dzieci do 12 lat role mężczyzny i kobiety są podobne tzn. oboje powinni być aktywni na rynku pracy, przy czym w przypadku kobiet dopuszczalna jest też praca w niepełnym wymiarze. Praca mężczyzny w niepełnym wymiarze czasu, a kobiety na pełen etat, nie jest akceptowana.

Pojawienie się małych dzieci jest wskazaniem zarówno dla większości mężczyzn jak i kobiet do ograniczenia zaangażowania kobiet na rynku pracy. Około 70 proc. badanych uważa, że w rodzinie z dziećmi do 3 lat kobieta powinna czasowo lub na stałe zrezygnować z pracy (tabela 4.9.12). Niepełny wymiar pracy kobiet jest najczęściej postrzegany jako najlepsze rozwiązanie dla rodzin z dziećmi w wieku 3-6 lat. Natomiast około 85 proc. pytanym kobiet i mężczyzn uważa, że kobiety powinny powrócić do zatrudnienia w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu wówczas, gdy dzieci osiągną wiek szkolny. Wyniki badania są spójne z obserwacjami dotyczącymi rzeczywistego wpływu wieku dzieci w rodzinie na aktywność zawodową kobiet i mężczyzn (wyniki estymacji modelu regresji logistycznej). Są one też zgodne z wynikami innych badań realizowanych w 2001 roku oraz w 2005 roku (np.

Kotowska, 2005, Baranowska, 2007). Wskazują one także, że w odróżnieniu np. od krajów skandynawskich wychowanie małych dzieci nie wpływa na oczekiwania dotyczące pracy mężczyzn, natomiast wpływa na oczekiwania dotyczące ograniczenia pracy kobiet.

Tabela 4.9.12. Struktura odpowiedzi kobiet i mężczyzn w wieku 25-44 lata na pytanie dotyczących modelu podziału obowiązków w rodzinie w 4 wybranych sytuacjach

Ekonomiczny model rodziny	Sytuacja rodzinna (obecność i wiek dzieci)			
	Brak dzieci do 12 lat	dzieci do 3 lat	dzieci 3-6 lat	dzieci 6-12 lat
	Mężczyźni			
Oboje pracują w pełnym wymiarze	84.6	7.5	17.8	47.9
On pracuje w pełnym a ona w niepełnym wymiarze	9.4	20.8	41.1	36.7
On pracuje w pełnym wymiarze a ona przerywa prace na pewien czas	2.7	47.0	27.4	8.2
On pracuje w pełnym wymiarze a ona rezygnuje z pracy	2.8	24.2	12.6	5.5
On pracuje w niepełnym, ona w pełnym wymiarze	0.3	0.4	0.9	1.1
On przerywa prace, ona pracuje w pełnym wymiarze	0.2	0.2	0.2	0.5
	Kobiety			
Oboje pracują w pełnym wymiarze	86.0	5.7	15.8	47.1
On pracuje w pełnym a ona w niepełnym wymiarze	9.1	20.2	46.9	39.1
On pracuje w pełnym wymiarze a ona przerywa prace na pewien czas	2.0	49.5	24.6	7.4
On pracuje w pełnym wymiarze a ona rezygnuje z pracy	2.3	24.1	11.5	4.7
On pracuje w niepełnym, ona w pełnym wymiarze	0.2	0.4	1.0	1.2
On przerywa prace, ona pracuje w pełnym wymiarze	0.3	0.2	0.3	0.6

Jednym ze sposobów na czasowe ograniczanie zaangażowania na rynku pracy z powodu opieki nad małymi dziećmi są urlopy wychowawcze. W badaniu *Diagnozy Społecznej* zapytano o korzystanie z tego rozwiązania, sposoby korzystania oraz przyczyny rezygnacji z tego świadczenia. W ciągu ostatniego roku do urlopów wychowawczych uprawnionych było około 5 proc. osób w wieku powyżej 15 lat, ale tylko około 24 proc. z nich skorzystało z tego prawa. Wśród uprawnionych kobiet odsetek ten wyniósł 52 proc., a wśród mężczyzn około 2 proc., pomimo że przysługuje on obojgu rodzicom.

Osoby korzystające z urlopu wychowawczego najczęściej wykorzystywały ten urlop w pełnym wymiarze (tabela 4.9.13). Wyniki dotyczące zakresu korzystania z urlopu i jego formy są zgodne z wynikami otrzymanymi ze specjalnego badania modułowego Eurostatu „Praca a obowiązki rodzinne”, które zostało zrealizowane jako dodatkowy moduł do BAEL w II kwartale 2005 r. (np. Kotowska, Baranowska, 2006; Matysiak, 2007)

Korzystanie z uprawnień do urlopu wychowawczego jest skorelowane ze statusem zatrudnienia. Zdecydowanie częściej prawo do urlopu wykorzystywały osoby zatrudnione w sektorze publicznym (ok. 24 proc.) najrzadziej zaś prywatni przedsiębiorcy (11,1 proc.) i rolnicy indywidualni (6,7 proc.).

Tabela 4.9.13. Sposób wykorzystania urlopu wychowawczego przez osoby, które z niego skorzystały

Formy skorzystania z prawa do urlopu	Odsetek korzystających
Zmniejszenie wymiaru czasu pracy	3.0
Urlop w pełnym wymiarze	84.9
Urlop w niepełnym wymiarze	8.9
W formie mieszanej (skrócenie czasu pracy i urlop w niepełnym wymiarze)	3.2

Wśród powodów wymienianych przez osoby, które nie skorzystały z urlopu wychowawczego najczęściej wymieniane były powody związane z chęcią jak najszybszego powrotu do pracy (26,5 proc.) pracy i spadku dochodów nie rekompensowanych przez dodatek wychowawczy (18,4 proc.) (tabela 4.9.14).

Rozkład odpowiedzi na to pytanie wskazuje, że głównym powodem wskazywanym przez kobiety była niechęć do przerywania pracy, a następnie brak lub zbyt niski dodatek wychowawczy. Ten drugi powód może wskazywać, że mogłyby one zmienić swoją decyzję, jeśli świadczenia byłyby wyższe. Ważnym powodem z punktu widzenia kobiet był także wpływ długiej nieobecności w pracy na karierę zawodową.

Tabela 4.9.14. Powody, dla których nie skorzystano z urlopu wychowawczego*

Powód niewykorzystania urlopu	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Brak lub zbyt niski dodatek wychowawczy	26,8	7,6	18,4
Brak wystarczającej możliwości swobodnego wyboru okresu urlopu	1,1	1,4	1,2
Negatywne skutki dla wysokości przyszłej emerytury	2,9	3,3	3,1
Negatywne skutki dla kariery zawodowej	6,6	11,4	9,2
Nie chciałem (łam) przerwać pracy	36,0	18,4	26,5

*odsetek odpowiedzi wśród osób uprawnionych, które nie skorzystały z prawa do urlopu.

* W tym pytaniu stosunkowo duża część odpowiedzi wskazywała na inny powód niż wskazane (ok. 56 proc.).

Tabela 4.9.15. Struktura odpowiedzi na pytanie o rozwiązania umożliwiające godzenie pracy zawodowej i wychowywania dzieci.

Rozwiązania umożliwiające godzenie pracy zawodowej i wychowywania dzieci.	Odsetek wskazujących rozwiązanie jako najważniejsze		Średnia w rankingu 10 rozwiązań		Najważniejsze rozwiązania wg osób uprawnionych do urlopu wychowawczego	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Praca w niepełnym wymiarze	7.9	8.0	5.7	5.5	6.9	5.8
Praca w systemie zmianowym	6.2	5.0	6.0	6.4	9.4	6.0
Elastyczny czas pracy	15.8	14.4	4.3	4.4	20.2	12.5
Możliwość wykonywania części pracy w domu	6.8	6.7	5.4	5.3	7.4	5.8
Więcej wolnych dni w tygodniu	5.6	4.6	6.0	6.3	4.9	3.8
Dłuższy urlop macierzyński	18.7	21.5	3.8	3.3	14.0	20.7
Dłuższy płatny urlop wychowawczy	9.1	10.4	4.3	3.9	8.3	11.3
Wyższe zasiłki (wychowawczy, na dzieci)	11.1	10.9	4.7	4.6	10.3	10.9
Lepsze możliwości opieki poza domem dzieci do 7 lat	11.7	11.8	4.8	4.6	11.2	15.3
Lepsze możliwości opieki poza domem dzieci w wieku 7-12 lat	7.2	6.8	5.8	5.8	7.5	7.9

Mężczyźni jako główny powód podawali natomiast niechęć do przerywania pracy, ale czynili to rzadziej niż kobiety, zaś wysokość świadczeń była dla nich mniej istotna. Ciekawą obserwacją jest też pewien odsetek wskazujący wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych jako powód rezygnacji z urlopu wychowawczego. Choć świadczenia te będą wypłacane w odległej perspektywie to nieciągłość zatrudnienia, gorsza ścieżka kariery zawodowej i w rezultacie niższe wynagrodzenia zaczynają być dostrzegane jako ważne czynniki kształtujące wysokość emerytury w obowiązującym w Polsce systemie ze zdefiniowaną składką.

W *Diagnozie Społecznej 2009* zadane zostało także pytanie o rozwiązania, które ułatwiłyby godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, w tym zwłaszcza z obowiązkami opiekuńczymi. Wśród ogółu osób każde z proponowanych rozwiązań ma pewną grupę zwolenników, którzy uważają, że byłoby ono najlepsze. Najczęściej wybieranymi zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn oraz wśród osób uprawnionych do urlopu wychowawczego były rozwiązania polegające na dłuższym urlopie macierzyńskim oraz elastycznym czasie pracy (tabela 4.9.15).

Dłuższy urlop macierzyński był preferowany zwłaszcza przez kobiety; elastyczny czas pracy zaś przez mężczyzn w rodzinach z małymi dziećmi. Relatywnie często wskazywane były także: zwiększenie zasiłków (wychowawczego, na dzieci) oraz lepsze możliwości opieki poza domem dzieci do lat 7.

4.9.3. Emigracja zarobkowa – sytuacja po wielkiej fali wyjazdów

Paweł Strzelecki, Irena E. Kotowska

4.9.3.1. Charakterystyka emigrantów

W latach 2007-2009 emigracja zarobkowa nie wzrastała już w takim tempie jak bezpośrednio po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Relatywnie dobra sytuacja gospodarcza w Polsce oraz gwałtowny spadek popytu na pracę w krajach docelowych napływu z Polski sprawiły, że duża część emigrantów z Polski straciła dotychczasową pracę za granicą (głównie w Wielkiej Brytanii i Irlandii). Ponadto wiele osób nie zdecydowało się na ponowne wyjazdy w tym czasie. W kontekście dyskusji na temat powrotów z emigracji zarobkowej ważne jest pozyskanie odpowiedzi na pytanie, co skłaniało Polaków do powrotów z emigracji w ostatnim roku (który był rokiem kryzysu gospodarczego w krajach docelowych migracji). Jedno z pytań w badaniu w 2009 roku dotyczyło tej kwestii.

Dane *Diagnozy Społecznej* potwierdzają, że utrata lub zakończenie pracy były najczęściej wskazywaną przyczyną powrotu do kraju w roku 2008 (tabela 4.9.16). Warto jednak zwrócić uwagę na stosunkowo duży odsetek osób, które deklarują, że od początku planowały wyjazd na pobyt czasowy. Dane te potwierdzają rezultaty innych badań, w których wskazuje się, że dominującą część emigracji zarobkowej stanowiły migracje krótkookresowe (por. np. Grabowska-Lusińska, Okólski, 2008), w tym tzw. migracje cyrkulacyjne. Regularne powroty do kraju są naturalną konsekwencją stosowania tego typu strategii migracyjnej. Zmniejszenie się skali emigracji zarobkowej nie musiało więc nastąpić w postaci wielkiej fali powrotów. Wystarczyło, aby osoby w ten sposób traktujące wyjazdy migracyjne, stopniowo dostosowywały się do trudniejszej sytuacji w kraju docelowym, rezygnując na pewien czas z wyjazdu.

Na skutek aprecjacji polskiej waluty, szybkiego wzrostu wynagrodzeń w kraju oraz spadku relatywnej wartości funta brytyjskiego różnica pomiędzy dochodami osiąganymi w kraju i wynagrodzeniami za granicą spadała przez większą część 2008 roku. Odwrócenie tych tendencji nastąpiło pod koniec 2008 roku wraz z pogłębieniem się kryzysu finansowego na świecie. Odpowiedzi na pytania o znaczenie tych czynników dla decyzji migracyjnych wskazują, że nie wpłynęły one w dużym stopniu na powroty migrantów. Niewielki odsetek deklarujących brak możliwości znalezienia pracy za granicą wskazuje także, że ostatnim okresie stosunkowo niewielka była grupa

emigrantów, którzy wyjeżdżali za granicę bez zdobycia doświadczeń lub kontaktów w znalezieniu pracy, co było często obserwowane w przeszłości.

Tabela 4.9.16. Przyczyny powrotów z emigracji zarobkowej

Przyczyny powrotu z emigracji od początku 2008 roku		Odsetek odpowiedzi
Przyczyny ekonomiczne		
Zakończenie/utrata pracy		33,9
Z powodu spadku wysokości dochodów z pracy w porównaniu z zarobkami w kraju		5,1
Nie mogła znaleźć pracy za granicą		1,6
Inne przyczyny		
Taki był plan wyjeżdżając zagranicę		30,4
Z powodów rodzinnych		18,4
Z powodów zdrowotnych		3,5
Czasowo, dla załatwienia spraw w kraju		4,1
Inne powody/ trudno powiedzieć		3,2

Wyniki badania *Diagnoza Społeczna* z lat 2007 i 2009 pozwalają zidentyfikować, jak duża grupa osób pozostających obecnie w Polsce, przebywała w latach 2005-2009 za granicą w związku z pracą oraz jaki czas łącznie osoby te pozostawały poza granicami kraju. Dane te obejmują całości emigrantów, lecz osoby, które przebywają obecnie w Polsce i mają doświadczenia migracyjne.

Według wyników *Diagnozy Społecznej 2009* około 4,0 proc. Polaków przebywających obecnie w Polsce wyjeżdżało do pracy w latach 2005-2009 wobec 3,2 proc. wyjeżdżających w okresie 2005-2007 i pozostających w kraju w 2007 roku²⁶. Osoby, które wyjechały za granicę w okresie 2005-2009, nie pozostawały tam zwykle długo. Zdecydowana większość z osób, które deklarowały, że pracowały za granicą spędziła, tam mniej niż 12 miesięcy. Dane te wskazują, że zdecydowana większość osób wyjeżdżających za granicę w przeszłości pracowała za granicą mniej niż rok. Wskazuje to na duży udział w migracjach ankietowanych osób wyjazdów o charakterze wakacyjnym lub sezonowym. Wyraźnie częściej migracje sezonowe wskazywane były przez kobiety.

Porównanie rozkładu czasu spędzanego za granicą przez migrantów w okresie 2005-2007 oraz w okresie 2005-2009 wskazuje, że struktura osób ze względu na czas spędzony za granicą nie ulegała dużym zmianom (tabela 4.9.17). W porównaniu z okresem 2005-2007 wzrósł jedynie udział osób, które na emigracji przebywały relatywnie krótko tzn. poniżej 25 proc. badanego okresu. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni pozostawały nie dłużej niż 25 proc. okresu badanego.

Tabela 4.9.17. Porównanie relatywnego czasu pozostawania za granicą w związku z pracą w latach 2005-2007 oraz 2005-2009.

Długość pozostawania za granicą w proc. całkowitego czasu	Mężczyźni		Kobiety	
	2005-2007	2005-2009	2005-2007	2005-2009
poniżej 25 proc. czasu	64.4	66.6	71.7	77.2
25-50 proc. czasu	21.7	18.0	20.3	14.8
50-75 proc. czasu	4.3	6.3	2.6	3.7
powyżej 75 proc. czasu	9.7	9.1	5.4	4.2

Wyniki *Diagnozy Społecznej* wskazują, że struktura osób doświadczających emigracji zarobkowej w latach 2005-2009 według wykształcenia nieco się zmieniła w porównaniu z krótszym okresem obserwowanym w 2007 roku (tabela 4.9.18). Coraz większy udział wyższego wykształcenia wśród osób młodych, które najczęściej wyjeżdżają zagranicę, wpłynął także na poprawę formalnego wykształcenia ogółu wyjeżdżających. Choć relatywnie najczęściej epizody pracy za granicą miały osoby w wieku 25-34 lata, to w okresie 2005-2009 znacznie wzrósł odsetek osób w wieku poniżej 24 lat wśród osób, które miały doświadczenia pracy za granicą.

Dane dotyczące krajów wybieranych przez osoby, które powróciły z emigracji wskazują, że w całym okresie 2005-2009 najpopularniejszymi krajami docelowymi migracji były Niemcy i Wielka Brytania (tabela 4.9.19). Porównanie obserwacji z okresu 2005-2007 oraz 2005-2009 wskazuje, że w stosunku do 2007 roku nastąpił spadek atrakcyjności Niemiec i USA oraz zdecydowany wzrost osób deklarujących doświadczenia wyjazdu do Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii, Francji i Włoch.

Wyjazdy emigracyjne Polaków dotyczyły przede wszystkim osób młodych i aktywnych zawodowo. Dane z badania w 2009 wskazują, że osoby, które miały doświadczenia migracyjne były po przyjeździe bardziej aktywne na polskim rynku pracy niż inne osoby w wieku produkcyjnym (tabela 4.9.20). Warto także zauważyć, że o ile większa aktywność zawodowa powracających z emigracji mężczyzn szła w parze z większym odsetkiem zarówno osób pracujących jak i bezrobotnych niż w całej populacji osób w wieku produkcyjnym, to wśród kobiet większa aktywność na rynku pracy była głównie związana z wyższym bezrobociem,

²⁶ W poprzednim raporcie wyniki były podane bez uprzedniego ważenia. Bez uwzględnienia wag dla próby w 2007 roku w okresie 2005-2007 wyjazd zagraniczny zadeklarowało 4,1 proc. respondentów w wieku powyżej 16 lat, natomiast w 2009 roku dla okresu 2005-2009 było to 4,2 proc. respondentów

Tabela 4.9.18. Cechy demograficzne emigrantów w latach 2005-2007 i w 2005-2009 w porównaniu z populacją.

Cechy emigrantów	Migrujący w 2005-2007	Migrujący w 2005-2009	Populacja w 2009 roku
Wykształcenie			
Wyższe	16,9	20,0	19,9
Średnie	37,7	37,3	30,4
Zasadnicze zawodowe	37,2	35,7	32,9
Podstawowe	8,2	7,0	16,8
Wiek			
Poniżej 24	19,9	28,7	20,5
25-34	36,8	32,9	18,9
35-44	21,9	21,5	15,0
45-59	20,6	15,9	26,5
60-64	0,7	0,8	4,6
65 i więcej	0,2	0,2	14,6
Miejscowość zamieszkania			
miasta 500 tys. i więcej	5,4	12,9	12,2
miasta 200-500 tys.	11,3	11,0	11,1
miasta 100-200 tys.	5,4	6,5	7,0
miasta 20-100 tys.	17,6	16,1	19,1
miasta poniżej 20 tys.	14,3	16,8	13,0
wieś	45,9	36,8	37,4

* Wyniki dla okresu 2005-2007 mogą nieco różnić się od wyników w poprzednim raporcie ze względu na zastosowanie wag.

Tabela 4.9.19. Najpopularniejsze kraje docelowe emigracji osób w okresach 2005-2007 i 2005-2009

Wybrane kraje	Mężczyźni		Kobiety	
	2007	2009	2007	2009
Niemcy	43,2	30,6	31,5	24,1
Wielka Brytania	16,6	23,0	24,4	23,5
Holandia	5,8	6,9	5,9	9,3
Francja	3,2	6,7	4,0	2,6
Włochy	3,1	2,4	8,1	14,2
Irlandia	4,0	6,3	4,7	3,5
Szwecja	1,8	3,4	1,6	1,5
Hiszpania	4,2	1,2	1,9	3,2
USA	4,3	2,6	7,0	2,9

Tabela 4.9.20. Doświadczenia migracyjne osób w wieku produkcyjnym a ich status na rynku pracy w 2009 roku

Status na rynku pracy w 2009 roku	Odsetek wśród osób, które doświadczyły emigracji		Odsetek wśród osób w wieku produkcyjnym ogółem	
	Mężczyźni			
Pracujący	76,1		67,9	
Bezrobotni	16,6		6,1	
Nieaktywni zawodowo	7,3		26,0	
	Kobiety			
Pracujące	56,9		56,6	
Bezrobotne	16,4		6,2	
Nieaktywne zawodowo	26,7		37,2	

4.9.3.2. Zamiary dotyczące migracji zarobkowej

Badanie *Diagnoza Społeczna* dostarcza unikalnych danych panelowych pozwalających na ocenę, do jakiego stopnia wyjazdy osób w latach 2007-2009 mogły być przewidywane za pomocą wcześniejszych deklaracji.

W roku 2007 respondenci zostali zapytani, czy w ciągu najbliższych 2 lat planują wyjechać za granicę, aby tam pracować. Porównanie informacji o zamierzeniach migracyjnych i faktycznych działaniach w okresie 2007-2009 wskazuje, że spośród osób bez wcześniejszych doświadczeń migracyjnych, które deklarowały zamiar emigracji jedynie około 14,4 proc. zrealizowało te plany i wróciło. Spośród osób nie deklarujących migracji wyjechało i wróciło około 1,3 proc. Silniejsze powiązanie zamiarów wyjazdowych z ich realizacją występuje wśród osób, które miały już wcześniejsze doświadczenia, a ich deklaracje dotyczyły kolejnego wyjazdu. W tej grupie 30,6 proc. wyjechało po raz kolejny w latach 2007-2009. Spośród deklarujących, że nie wyjadą, wyjechało natomiast 7,7 proc. osób.

Zmiany na rynku pracy w Polsce i pogorszenie się perspektyw zatrudnienia za granicą doprowadziły do zmian planów wielu osób dotyczących wyjazdów za granicę. W 2007 roku w ciągu kolejnych 2 lat za granicę zamierzało wyjechać 13,5 proc. osób w wieku produkcyjnym, w 2009 roku – jedynie 7,6 proc.

Pomimo znacznie mniejszej skłonności do wyjazdu za granicę, ocenianej na podstawie deklaracji dotyczącej wyjazdu, zamierzenia dotyczące planowanej długości pozostawania za granicą niewiele zmieniły się (tabela 4.9.21).

Tabela 4.9.21. Planowany okres wyjazdu osób, które zadeklarowały chęć wyjazdu w 2007 i 2009 r.

Planowany czas pobytu za granicą	Proc. wśród osób deklarujących migrację zarobkową w ciągu następnych 2 lat			
	Mężczyźni		Kobiety	
	2007	2009	2007	2009
Poniżej 1 roku	33.4	35.1	37.1	42.9
1-2 lata	10.8	11.7	7.7	8.4
Więcej niż 2 lata	6.6	6.2	7.4	3.6
Na zawsze	6.0	6.7	5.3	3.7
To zależy	43.1	40.4	42.5	41.3

Najsilniej zmalał odsetek osób deklarujących wyjazdy wśród osób, które mają pracę w Polsce oraz wśród osób nieaktywnych (tabela 4.9.22). Można powiedzieć, że kryzys gospodarczy w Unii Europejskiej sprawił, że wyjazdy zarobkowe przestały być postrzegane jako atrakcyjna alternatywa przez osoby pracujące. Z kolei osoby bierne zawodowo straciły motywację do tego typu wyjazdów. Stosunkowo najmniej zmieniły swoje zamierzenia wyjazdowe osoby bezrobotne, zwłaszcza te z wykształceniem zawodowym oraz wyższym. Ich kłopoty ze znalezieniem pracy w kraju mogą sprawiać, że są one mniej wrażliwe w swoich poglądach na informacje dotyczące pogorszenia się możliwości znalezienia pracy za granicą.

Tabela 4.9.22. Osoby planujące emigrację zarobkową według statusu na rynku pracy oraz wykształcenia w 2007 i 2009 r.

Wykształcenie	Pracujący	Bezrobotny	Bierny
Deklaracje wyjazdu w 2009 roku			
Wyższe i policealne	4,2	17,6	7,0
Średnie	6,5	24,1	9,2
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	7,7	17,5	8,7
Podstawowe i niższe	6,7	15,5	3,0
Deklaracje wyjazdu w 2007 roku			
Wyższe i policealne	8,3	19,4	14,0
Średnie	12,9	32,0	18,0
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	14,3	22,7	15,6
Podstawowe i niższe	8,1	21,1	3,8

Wraz z rozprzestrzenianiem się kryzysu gospodarczego zmieniły się też deklaracje migracyjne, co oznacza, że osoby potencjalnie zainteresowane migracją szybko dostosowują swoje zamiary do zmieniającej się sytuacji gospodarczej. Obserwacje pokazują, że przede wszystkim kryzys gospodarczy na Wyspach Brytyjskich zniechęcił osoby deklarujące zainteresowanie pracą za granicą do wyjazdów do Wielkiej Brytanii i Irlandii (tabela 4.9.23). Wzrosło natomiast zainteresowanie krajami leżącymi bliżej Polski (Niemcy) oraz krajami, które zniosły ograniczenia w zatrudnieniu Polaków (Holandia). Trudności gospodarcze, jakich doświadczają najpopularniejsze dotąd kraje docelowe emigracji, sprawiły też, że coraz chętniej deklarowane wyjazdy do krajów wcześniej mniej popularne jak Norwegia, Francja, czy Włochy.

Tabela 4.9.23. Najpopularniejsze kierunki zamierzonych emigracji zarobkowych w 2007 i 2009 roku

Kraje docelowe emigracji z Polski	Mężczyźni		Kobiety	
	2007	2009	2007	2009
Niemcy	21.6	31.8	19.8	17.9
Wielka Brytania	39.5	19.3	41.2	29.0
Holandia	4.5	10.9	4.4	10.9
Norwegia	3.7	7.5	1.9	3.8
Francja	2.4	5.3	2.6	2.6
Włochy	1.8	1.6	6.3	7.7
Hiszpania	2.1	3.1	2.7	4.5
Irlandia	9.8	2.9	6.5	2.8
USA	2.9	4.7	4.9	5.3

4.9.5. Doskonalenie zawodowe a status na rynku pracy

Izabela Grabowska, Irena E. Kotowska

4.9.5.1. Zasięg dokształcania zawodowego

Na podstawie danych z badania w 2007 i 2009 r. możliwa jest analiza aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w okresie 2005-2007 i 2007-2009²⁷.

Zaledwie około 12 proc. osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczyło, zarówno w latach 2005-2007, jak i 2007-2009, w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności. Analiza struktury osób, które w *Diagnozie Społecznej 2007 i 2009* zadeklarowały taką aktywność, potwierdza wysoką i utrzymującą się selektywność procesu dokształcania się głównie ze względu na wiek, poziom wykształcenia oraz miejsce zamieszkania (tabela 4.9.24).

Wśród osób podnoszących swe umiejętności większość wciąż stanowiły kobiety (około 52 proc. w latach 2007-2009 r. i 57 proc. w 2005-2007), choć ich udział zmalał. Struktura dokształcających się według wykształcenia nie uległa właściwie zmianie: około 57 proc. osób dokształcających się w obu okresach posiadało wykształcenie wyższe lub policealne, około 29 proc. wykształcenie średnie, a 12 proc. zasadnicze zawodowe lub gimnazjalne. Najmniej osób podnoszących swoje kwalifikacje legitymowało się wykształceniem co najwyżej podstawowym - ok. 2,2 proc. w latach 2005-2007 i 1,7 proc. w 2007-2009 r.

Tabela 4.9.24. Struktura osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczących w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w latach 2005-2007 według płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i wieku (w proc.)

Cechy demograficzno-społeczne	Odsetek osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczących w podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w latach 2005-2007	Odsetek osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczących w podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w latach 2007-2009
Ogółem	11.7	11.9
Kobiety	56.8	51.9
Mężczyźni	43.2	48.1
Wyższe i policealne	57.5	57.4
Średnie	28.5	29.0
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	11.8	11.9
Podstawowe i poniżej	2.2	1.7
Miasta powyżej 500 tys. mieszkańców	23.6	24.1
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	17.0	17.2
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	8.4	8.0
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	19.6	19.2
Miasta poniżej 20 tys. mieszkańców	11.8	10.4
Wieś	19.6	21.0
25-29 lat	25.8	27.3
30-34 lata	20.9	18.7
35-39 lat	14.3	16.4
40-44 lata	12.8	12.0
45-49 lat	10.4	10.6
50-54 lata	9.3	8.4
55 lat i więcej	6.4	6.6

Struktura dokształcających się według klasy miejscowości zamieszkania także nie uległa zmianie. Jedyne co piąta osoba, która podnosiła swoje kwalifikacje zamieszkiwała na wsi. Wśród dokształcających się mieszkańców miast nieco ponad połowę stanowią osoby pochodzące z miast powyżej 200 tys. mieszkańców, około 35 proc. z miast o średniej wielkości (20-200 tys. mieszkańców), a około 13 proc.-15 proc. mieszkańcy miast poniżej 20 tys. mieszkańców. Nie zaobserwowano także istotnych zmian w strukturze dokształcających się według wieku w obu

²⁷ Wyników otrzymanych w *Diagnozie Społecznej 2007 i 2009* nie można porównywać bezpośrednio z wynikami BAEL dotyczącymi aktywności edukacyjnej dorosłych. W *Diagnozie Społecznej* pytano o aktywność edukacyjną w ciągu ostatnich dwóch lat, natomiast w BAEL pomiar dotyczy ostatnich 4 tygodni przed badaniem. Ponadto pytanie o aktywność związaną z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w *Diagnozie* obejmuje zarówno aktywność w systemie szkolnym jak i pozaszkolnym, natomiast w przypadku BAEL obie kategorie rozpatrywane są odrębnie. Ponadto, w niniejszej części opracowania analiza aktywności w zakresie doskonalenia zawodowego obejmuje osoby w wieku 25 lat i więcej.

rozpatrywanych okresach. Osoby doksztalcające się to wciąż głównie osoby młode – około 47 proc. jest w wieku 25-34 lata. Osoby w wieku 35-44 lat stanowią około 28 proc. wśród doksztalcających się, a osoby będące w wieku 45-54 lata - około 19 proc.-21 proc. Udział osób po 55 roku życia wśród osób podnoszących swoje kwalifikacje wynosi zaledwie około 7 proc. Podsumowując, typowa osoba uczestnicząca w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności to wciąż osoba z wyższym wykształceniem, mieszkaniem dużego miasta w wieku 25-34 lata, częściej kobieta niż mężczyzna.

Powyższe dane odzwierciedlają strukturę osób podnoszących swoje kwalifikacje w latach 2005-2007 oraz 2007-2009, która zależy nie tylko od aktywności edukacyjnej określonych grup ludności, ale także od struktury respondentów według rozpatrywanych cech²⁸. Kobiety i mężczyźni prawie równie często doksztalcali się w obu okresach.

Dane zamieszczone w tabeli 4.9.25 potwierdzają selektywność procesu doskonalenia umiejętności zawodowych w odniesieniu do klasy miejscowości zamieszkania, niekorzystną szczególnie dla mieszkańców wsi. Wraz ze wzrostem klasy miejscowości zamieszkania rośnie bowiem udział osób podejmujących aktywność związaną z doskonaleniem zawodowym, od około 10 proc.-15 proc. dla miast liczących poniżej 200 tys. mieszkańców do 22 proc.-25 proc. dla miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców. Jedynie około 6 proc.-7 proc. mieszkańców wsi brało udział w podnoszeniu swych kwalifikacji. Należy podkreślić wzrost aktywności edukacyjnej w związku z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych w odniesieniu do mężczyzn zamieszkujących przede wszystkim wsie, a także miasta małe i średnie. Poprawa ta widoczna była już także w strukturze doksztalcających się, a częstość uczestnictwa mężczyzn w doksztalcaniu się potwierdziła te wstępne spostrzeżenia. Jednak poprawie sytuacji mężczyzn towarzyszy spadek udziału kobiet na wsiach i w małych miastach w aktywnościach dotyczących poprawy ich kwalifikacji.

Uczestnictwo w doskonaleniu zawodowym według wieku w latach 2007-2009 nie uległo istotnej zmianie w porównaniu z latami 2005-2007.

Tabela 4.9.25. Uczestnictwo osób w wieku powyżej 25 lat w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat według miejsca zamieszkania oraz płci (w proc. osób danej kategorii) w latach 2005-2007 oraz 2007-2009

Wyszczególnienie	Miasta powyżej	Miasta 200-	Miasta 100 -	Miasta 20 - 100	Miasta	Wieś	Ogółem
	500 tys.	500 tys.	200 tys.	tys.	poniżej 20 tys.		
	mieszkańców	mieszkańców	mieszkańców	mieszkańców	mieszkańców		
2005-2007							
Ogółem	24.4	17.0	11.8	11.0	10.6	6.2	11.7
Kobiety	24.7	18.0	11.3	11.5	11.0	6.6	11.9
Mężczyźni	24.1	15.9	12.6	10.4	10.1	5.8	11.2
2007-2009							
Ogółem	22.8	18.2	13.5	11.9	9.3	6.8	11.9
Kobiety	23.5	18.6	12.1	11.3	8.7	6.0	11.6
Mężczyźni	22.0	17.8	15.2	12.5	9.9	7.7	12.2

Podobnie nie zmieniło się uczestnictwo według poziomu wykształcenia (tabela 4.9.26). Osoby lepiej wykształcone chętniej biorą udział w różnych formach doskonalenia umiejętności zawodowych. Najczęściej doksztalcają się osoby z wyższym wykształceniem (około 30 proc.). Prawie co dziesiąta osoba wykształceniem średnim podnosi swe kwalifikacje, natomiast osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym podejmują tego typu aktywność ponad dwa razy rzadziej – około 4,8 proc. Kobiety z wykształceniem zasadniczym zawodowym trzykrotnie rzadziej niż mężczyźni uczestniczą w doskonaleniu swych umiejętności. Osoby z wykształceniem co najwyżej podstawowym właściwie nie doksztalcają się.

Tabela 4.9.26. Uczestnictwo osób w wieku powyżej 25 lat w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat według wykształcenia oraz płci (w proc. osób danej kategorii) w latach 2005-2007 oraz 2007-2009.

Wyszczególnienie	Co najwyżej podstawowe	Zasadnicze	Średnie	Wyższe i policealne	Ogółem
		zawodowe i gimnazjum			
2005-2007					
Ogółem	1.3	4.7	11.4	30.7	11.7
Kobiety	0.8	3.0	10.8	31.3	11.9
Mężczyźni	1.9	5.8	12.2	29.7	11.2
2007-2009					
Ogółem	1.1	4.8	12.0	30.6	11.9
Kobiety	0.7	2.9	10.3	30.3	11.6
Mężczyźni	1.5	6.0	14.2	31.1	12.2

²⁸ Np. w 2007 mieszkańcy miast największych stanowili 11 proc. ogółu respondentów, a mieszkańcy miast najmniejszych oraz wsi odpowiednio 13 proc. oraz 38 proc., a w 2009 r. odsetki te kształtowały się następująco: 12,5 proc., 13,3 proc. oraz 37 proc..

Wyniki te wskazują na wysoko selektywny charakter procesu dokształcania, zgodnie z rezultatami badania Kształcenie Dorosłych (*Główny Urząd Statystyczny. Warszawa 200*)²⁹. Pomimo nieco odmiennej i bardziej szczegółowej definicji uczestnictwa w różnego typu usługach edukacyjnych w obu badaniach, co uniemożliwia liczbowe porównanie wyników, konkluzje są analogiczne. Dokształcają się głównie ludzie młodzi, dobrze wykształceni i mieszkańcy większych miast. Około 44 proc. osób dokształcających się w latach 2005-2007 podejmowała aktywność edukacyjną także w latach 2007-2009, co oznacza, że bardzo niewielka część osób – zaledwie około 5 proc. - w wieku powyżej 25 lat stale się dokształca. W obliczu wyzwań związanych z globalizacją wynik ten jest niepokojący.

4.9.5.2. Formy dokształcania zawodowego

Analiza form dokształcania zawodowego wraz z analizą osób uczestniczących w dokształcaniu się pozwala na wskazanie tych form, które powinny być rozwijane, by aktywność edukacyjna była efektywna. Należy jednak podkreślić, że *Diagnoza Społeczna* nie zawiera informacji, czy szkolenie było podejmowane z własnej inicjatywy czy nie, a ponadto respondent mógł uczestniczyć w kilku formach edukacyjnych. Dodatkowo, informacje o źródłach finansowania także nie są precyzyjne³⁰.

Dane zawarte w tabeli 4.9.27 świadczą o tym, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności przez osoby w wieku 25 lat i więcej przyjmuje najczęściej formę kursów finansowanych przez pracodawcę – 36,5 proc. wskazań w latach 2005-2007 i 39,6 proc. w 2007-2009. Szkolenia, na które kieruje pracodawca są zwykle najskuteczniejsze z punktu widzenia perspektyw zatrudnienia. Około 20 proc. respondentów wskazało na szkoły czy uczelnie wyższe (z pominięciem studiów doktoranckich), zarówno w latach 2005-2007, jak i 2007-2009. Około 15 proc. respondentów w 2007 r. i 10 proc. w 2009 r. uczestniczyło w kursach doszkalających finansowanych ze środków własnych, a około 7 proc. - w obu porównywanych okresach - w kursach dofinansowywanych z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Około 8 proc. respondentów w obu okresach wskazało na podejmowanie aktywności edukacyjnej związanej z podnoszeniem innych umiejętności np. nauka jazdy, a zaledwie około 5 proc. respondentów podało finansowanie szkoleń z Funduszu Pracy (FP).

Rozkład form dokształcania świadczy także o selektywności tego procesu. Najwięcej respondentów wskazuje na działania finansowane przez pracodawcę, co dowodzi, że kwalifikacje podnoszą głównie osoby pracujące (szerzej na ten temat piszemy części *Aktywność edukacyjna osób dorosłych a dynamika rynku pracy*).

Tabela 4.9.27. Osoby w wieku 25 lat i więcej uczestniczące w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w latach 2005-2007 według formy dokształcania się³¹

Forma dokształcania	Odsetek wskazań na daną formę kształcenia w latach 2005-2007	Odsetek wskazań na daną formę kształcenia w latach 2007-2009
Nauka w szkołach lub uczelniach wyższych bez studiów podyplomowych i doktoranckich	19.9	19.1
Studia podyplomowe i doktoranckie	7.9	10.1
Kursy doszkalające finansowane ze środków własnych	15.1	10.0
Kursy doszkalające finansowane ze środków EFS	7.1	6.1
Kursy doszkalające finansowane ze środków FP	5.7	5.2
Kursy doszkalające finansowane ze środków pracodawcy	36.5	39.6
Inne formy doskonalenia umiejętności np. prawo jazdy	7.8	7.0

Zwrócić należy uwagę także na działania finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Choć EFS wdrażany jest w Polsce od czterech lat, to udział osób biorących udział w działaniach finansowanych z EFS przekroczył udział uczestniczących w szkoleniach finansowanych z Funduszu Pracy. Należy jednak wziąć pod uwagę, że grupy docelowe działań EFS są szersze niż FP (obejmują także osoby już pracujące), co na tym poziomie agregacji uniemożliwia szczegółowe porównania. Pomimo rozpoczęcia wdrażania nowego okresu programowania EFS³², w którym na Polskę przeznaczono znaczną część środków z tego funduszu, zakres dofinansowania z tych źródeł nie zmienił się.

Należy jednak pamiętać, że wiele działań edukacyjnych jest współfinansowanych z różnych źródeł, np. ze środków pracodawcy i środków własnych. W pytaniu zadanym w *Diagnozie* w 2007 i 2009 r. nie przewidziano odpowiedzi dotyczącej współfinansowania, więc dane zawarte w tabeli 4.9.27 należy traktować jako pewne przybliżenie znaczenia poszczególnych źródeł finansowania.

29 Definicja kształcenia się w badaniu Kształcenie Dorosłych obejmuje dodatkowo także samodzielne dokształcanie się/uczenie.

30 Znaczna część działań edukacyjnych ludności dorosłej współfinansowana jest z 2 lub więcej źródeł. Natomiast kaferia odpowiedniego pytania *Diagnozy* może sugerować rozłączność źródeł finansowania. Trudno więc jest określić czy respondent wskazując na to, że finansował działanie edukacyjne, odzwierciedla stan faktyczny czy np. to, że jego wkład był dla niego bardziej odczuwalny niż inne źródła i dlatego je pominał.

31 Respondent mógł wymienić trzy aktywności, które podjął w ciągu 2 ostatnich lat w celu podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności. Do analiz użyto formy wymienione jako pierwsze - najważniejsze.

32 www.efs.gov.pl

Ze względu na małe liczebności dla poszczególnych form doksztalcania niemożliwe jest przeprowadzenie analizy form doksztalcania się według statusu na rynku pracy respondenta, w szczególności dla osób niepracujących.

4.9.5.3. Kwalifikacje zawodowe a status na rynku pracy: lata 2000-2007 i 2005-2009

Analiza osób, które nie pracowały z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom oraz osób pracujących pozwoli na przynajmniej częściowo ocenę skali niedopasowań strukturalnych na rynku pracy w odniesieniu do kwalifikacji zawodowych posiadanych przez osoby w wieku produkcyjnym. Pamiętać jednak należy, iż jest to subiektywna ocena respondentów, która zapewne odbiega od oceny pracodawców.

Ze względu na sposób ujęcia pytań o przyczyny niewykonywania pracy zawodowej w kwestionariuszu porównaniom podlegają dwa okresy 2000-2007 oraz 2005-2009. Mimo braku rozłączności można uznać, że pierwszy przypada zdecydowanie na okres spowolnienia polskiej gospodarki z lat 2002-2004, drugi natomiast na okres stosunkowo dobrej koniunktury gospodarczej, choć już zapewne skutki obecnego spowolnienia mogą mieć wpływ na odpowiedzi respondentów.

Wśród osób niepracujących zawodowo w latach 2000-2007, czyli osób bezrobotnych i biernych, zaledwie około 4 proc. wskazało na brak kwalifikacji wymaganych przez pracodawcę³³, z czego większość stanowiły kobiety (około 57 proc.) (tabela 4.9.28). W okresie 2005-2009 sytuacja była analogiczna - około 5 proc. respondentów skazało jako przyczynę nie wykonywania pracy zawodowej brak kwalifikacji, z czego 54 proc. stanowiły kobiety. Jest to subiektywna ocena respondenta, więc przewaga kobiet (choć malejąca) w tej grupie może wynikać zarówno z większego ich krytycyzmu, jak i znaczenia kwalifikacji dla szans kobiet na rynku pracy. Wykształcenie jest bowiem najsilniejszą determinantą zatrudnienia i bezrobocia kobiet, przy czym istotny jest jego poziom a nie dziedzina (Sztanderska, Grotkowska, 2007).

W obu okresach wśród niepracujących zawodowo z powodu braku kwalifikacji około 24 proc. miało wykształcenie co najwyżej podstawowe. Około 42 proc. respondentów w latach 2000-2007 i 40 proc. w 2005-2009 legitymowało się wykształceniem zasadniczym zawodowym, a około 27-28 proc. miało wykształcenie średnie w obu badanych okresach. Najmniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem wyższym, 6 proc. w latach 2000-2007 i 9 proc. w 2005-2009. Struktura respondentów o kwalifikacjach niewystarczających do wykonywania pracy zawodowej według miejsca zamieszkania jest zbliżona w obu okresach. Osoby niepracujące z powodu braku odpowiednich kwalifikacji pochodziły głównie ze wsi, około 36 proc. w latach 2000-2007 i 43 proc. w latach 2005-2009, oraz miast liczących do 100 tys. mieszkańców- około 37 w latach 2000-2007 i 32 proc. w 2005-2009. Co czwarta osoba o niewystarczających kwalifikacjach pochodziła z miast średnich lub dużych, zaś odsetek osób o niewystarczających kwalifikacjach z miast dużych i średnich nie przekraczał 10 proc.

Tabela 4.9.28. Struktura osób niepracujących w latach 2000-2007, dla których przyczyną pozostawania bez pracy był brak wymaganych przez pracodawcę kwalifikacji, według płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i wieku (w proc.)

Cechy demograficzno-społeczne	Odsetek osób niepracujących z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom (ocena subiektywna respondenta)	
	w latach 2000-2007	w latach 2005-2009
Ogółem, w tym:	4.2	4.9
Kobiety	57.4	54.1
Mężczyźni	42.6	45.7
Wyższe i policealne	6.0	9.2
Średnie	28.6	27.0
Zasadnicze zawodowe i gimnazjalne	42.0	39.8
Podstawowe i poniżej	23.4	23.8
Miasta powyżej 500 tys. mieszkańców	7.2	8.3
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	14.5	9.7
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	5.6	7.6
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	22.9	20.2
Miasta poniżej 20 tys. mieszkańców	13.6	11.5
Wieś	36.2	42.7
do 24 lat	41.8	25.8
25-29 lat	9.3	16.3
30-34 lata	7.8	9.4
35-39 lat	7.5	7.3
40-44 lata	10.0	9.5
45-49 lat	7.4	9.4
50-54 lata	9.1	11.7
55 lat i więcej	7.1	10.6

³³ Ankietowani mogli wskazać więcej niż jeden powód pozostawania bez pracy, odsetek wskazań informuje więc o randze danego powodu.

Struktury wieku osób o niewystarczających kwalifikacjach różniły się w obu okresach, głównie ze względu na udział osób do 29 lat. Udział osób z poszczególnych pięcioletnich grup wieku z przedziału powyżej 30 roku życia lat był stosunkowo stabilny i oscylował między 7 proc.-12 proc., nie przekraczając różnicy około 3 punktów proc. dla obu porównywanych okresów, znacząco zmniejszył się udział osób najmłodszych w okresie 2005-2009 w porównaniu z okresem 2000-2007 (z 50 proc. do 42 proc.). w starszych grupach wieku produkcyjnego.

Ponadto wśród niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji w latach 2000-2007 jedynie około 26 proc. uczestniczyło w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji w ciągu dwóch ostatnich lat poprzedzających daną rundę badania (kobiety: 23,7 proc. i mężczyźni: 29,2 proc.). Informacja ta jest niepełna, ponieważ dane o podejmowaniu aktywności edukacyjnej nie dotyczą całego okresu, w którym kwalifikacje respondenta były zbyt niskie, aby mógł on wykonywać pracę zawodową. W przypadku okresu 2005-2009 dysponujemy już natomiast pełną informacją dotyczącą podejmowania aktywności edukacyjnej przez osoby o niewystarczających do podjęcia zatrudnienia kwalifikacjach. Około 27 proc. niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji w latach 2005-2009 było aktywnych edukacyjnie w tym okresie, częściej mężczyźni niż kobiety.

Podsumowując, wśród osób niepracujących z powodu braku wymaganych kwalifikacji, zarówno w latach 2005-2007, jak i 2005-2009 zdecydowaną większość stanowiły osoby o wykształceniu co najwyżej zasadniczym zawodowym, mieszkające na wsi lub w miastach małych i średnich. Nieco ponad połowa z nich nie skończyła 30 lat, a blisko trzy czwarte nie podjęło żadnej aktywności, by podnieść swoje kwalifikacje i umiejętności zawodowe.

4.9.5.4. Inne przyczyny pozostawania kiedykolwiek bez pracy w latach 2000-2007 i 2005-2009

Z naszych analiz wynika, że niedostosowanie kwalifikacji do wymagań pracodawcy ma - w ocenie respondentów - generalnie niewielkie znaczenie jako przyczyna pozostawania bez pracy. Wobec tego analiza pozostałych przyczyn pozostawania osobą niepracującą kiedykolwiek w latach 2000-2007 i 2005-2009 według tych samych cech demograficzno-społecznych powinna dostarczyć informacji o ich znaczeniu. Zgodnie z oczekiwaniami ich ranga jest odmienna dla kobiet i mężczyzn oraz zmienia się dla różnych grup wieku (tabela 4.9.29).

Tabela 4.9.29. Struktura osób niepracujących według płci i wieku oraz wybranych przyczyn pozostawania bez pracy (w proc. danej grupy ludności)³⁴

Wiek/ płeć	Nauka	Zajmowanie się domem	Opieka nad dziećmi	Zdrowie	Nieodpowiedni wiek	Emerytura	Trudności ze znalezieniem pracy	Otrzymywanie świadczeń społecznych	Brak chęci do pracy	Opieka nad niepełnosprawnymi/starszymi członkami gosp. dom.
2000-2007										
Ogółem	24.3	7.1	6.5	15.7	11.6	33.9	13.9	4.3	2.4	1.85
Kobiety	53.1	96.1	96.1	57.2	66.6	37.9	58.4	57.2	63.1	
Mężczyźni	46.9	3.9	3.9	42.8	33.4	62.1	41.6	42.8	36.9	
15-24	90.6	4.2*	11.7*		29.8		20.3*		36.7*	
25-29	7.6	10.5	20.7				12.2			
30-34		16.8	24.0	9.8*			10.2			
35-39		16.1	18.6		3.6*	0.6*	9.9	30.7*		**
40-44		12.0	11.0	3.9			10.2		63.3*	
45-49	1.8*	11.2	5.4	9.6			9.5			
50-54		14.2	5.0	17.3	6.0	2.1	14.2	17.8		
55+		14.9	3.7	59.4	60.6	97.3	13.4	52.0		
2005-2009										
Ogółem	25.6	8.4	9.0	15.7	12	40.4	15.5	4.4	3.8	2.5
Kobiety	50.5	92.4	95.6	51.7	66.7	62.0	54.4	55.2	57.6	77.3
Mężczyźni	49.5	7.6	4.4	48.2	33.2	38.0	45.6	44.6	42.4	22.7
do 24 lat	89.1	7.6	13.3		26.1		16.1		28.6	
25-29	9.0	11.3	23.2	5.1*			15.1	11.6*	16.2*	
30-34		15.9	26.2	5.5*			10.8			31.7*
35-39		14.5	18.5		3.6*	1.3*	9.2	11.5*		
40-44		11.1	7.8	4.8			8.9		20.7*	
45-49	1.9*	10.2	5.3	7.6			10.7			
50-54		12.6		17.6	5.5	2.3	15.5	20.0*		33.2*
55+		16.8	5.7*	59.3	64.8	96.4	13.7	57.0	34.6	35.1

* łączenie grup wieku ze względu na małe liczebności

** zbyt małe liczebności do analizy struktury według cech społeczno - gospodarczych

³⁴ Respondent mógł wskazać maksymalnie 3 przyczyny.

Wśród podstawowych przyczyn pozostawania bez pracy największe znaczenie miały przyczyny związane w wieku: nauka w najmłodszych grupach wieku – 24 proc. wskazań w latach 2000-2007 i 26 proc. w latach 2005-2009 oraz emerytura w najstarszych – odpowiednio 34 proc. i 40 proc. Istotne znaczenie miało także zdrowie – 16 proc. wskazań w latach 2000-2007 i 2005-2009 oraz trudności ze znalezieniem pracy - 14 proc. wskazań w latach 2000-2007 oraz 15,5 proc. w latach 2005-2009. Pozostałe przyczyny były wskazywane przez kilka procent respondentów.

Struktura respondentów niepracujących z określonej przyczyny według jest silnie determinowana fazą przebiegu życia jednostki w obu porównywalnych okresach: wśród niepracujących z powodu nauki dominują osoby młode do 24 roku życia, zaś wśród niepracujących z powodu emerytury przeważają wyraźnie osoby powyżej 60 roku życia.

Struktura niepracujących z powodu opieki nad dziećmi, konieczności zajmowania się domem czy opieki nad starszymi lub niepełnosprawnymi członkami gospodarstw domowych wskazuje, że decyzja o dezaktywizacji z tego powodu podejmowana jest właściwie tylko przez kobiety, co wskazuje wciąż na silne uwarunkowania kulturowe i tradycyjny podział obowiązków w rodzinie. Struktura niepracujących według wieku ze względu na trudności ze znalezieniem zatrudnienia jest stosunkowo równomierna, z niewielką przewagą osób w najmłodszych grupach wieku, tj. do 24 roku życia. Struktura niepracujących z powodu kłopotów ze zdrowiem jest asymetryczna - zdecydowanie dominują osoby w wieku powyżej 55 lat. Ponadto, potwierdziło się też destymulujące dla aktywności zawodowej działanie otrzymywanych świadczeń społecznych zarówno wśród osób w wieku 15-49 lat, jak i w wieku 50-59 lat. Ustalenie, jakie świadczenia otrzymywali respondenci i powiązanie ich z pozostawaniem bez pracy jest jednak niemożliwe. Stosowne pytanie skierowane było bowiem do osób, które kiedykolwiek nie pracowały w latach 2000-2007 i 2005-2009, przy czym nie dezagregowano świadczeń w kafeterii odpowiedzi. Analogicznie wygląda sytuacja wśród niepracujących z powodu braku chęci do pracy – także w tej grupie dominują kobiety.

Respondentów niepracujących zawodowo w latach 2005-2009 zapytano dodatkowo o warunki, które skłoniłyby ich do podjęcia pracy zawodowej w kraju (tabela 4.9.30). Analiza warunków podjęcia zatrudnienia przez osoby niepracujące jest niezmiernie ważna biorąc pod uwagę niskie wskaźniki zatrudnienia w Polsce, szczególnie dla grup znajdujących się w mniej korzystnej sytuacji na rynku pracy, a więc - między innymi - kobiet oraz osób starszych.

Prawie połowa niepracujących kiedykolwiek w latach 2005-2009 nie chciała pracować i nie wskazała żadnych warunków do podjęcia pracy. Na inne niż wymienione w kwestionariuszu powody wskazało prawie 22 proc. Spośród pozostałych warunków możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz elastyczny czas pracy podawany był stosunkowo często – przez 13 proc.-14 proc. respondentów, możliwość wykonywania pracy w domu nieco rzadziej – przez 9 proc. respondentów.

Tabela 4.9.30. Struktura osób niepracujących według płci i wieku oraz warunków podjęcia pracy (w proc. danej grupy ludności) (respondent mógł wskazać maksymalnie 2 warunki)

Wiek/ płeć	Niepełny wymiar czasu pracy	Możliwość wykonywania części pracy w domu	Elastyczny czas pracy	Większa pomoc członków rodziny w obowiązkach domowych	Możliwość opieki nad dziećmi lub chorymi	Możliwość zachowania prawa do świadczeń społecznych	Dogodne warunki dojazdu i pracy dla osób niepełnosprawnych	Inne	Brak chęci do pracy
Ogółem	13,4	8,8	14	3,3	3,7	5,9	3,2	22,1	48,2
Mężczyźni	35,8	32,9	41,7	20,0	12,0	50,3	58,1	52,2	36,5
Kobiety	64,2	67,1	58,3	80,0	88,0	49,7	41,9	47,8	63,5
do 24 lat	27,8	27,6	44,8	21,0	18,0	17,0*	11,7	41,0	13
25-29 lat	8,5	9,8	14,0	21,4	21,9		6,2	10,0	1
30-34 lata	6,8	9,1	9,5	17,0	20,3		6,8*	5,1	1,2*
35-39 lata	6,3	8,5	6,7	10,0	15,3		11,4*	5,1	
40-44 lata	4,2	7,4	5,0		12,0*	12,3*	7,6	6,0	0,9
45-49 lata	5,2	7,2	4,6	16,2*			8,6	6,8	1,5
50-54 lata	9,2	8,9	5,6	14,3*	12,6*	14,9	23,1	8,1	3,9
55+	32,0	21,4	10,2			48,9	31,4	17,9	78,4

* łączenie grup wieku ze względu na małe liczebności

Rozkład respondentów, którzy wskazali na istnienie warunków skłaniających ich do podjęcia pracy, według wieku w dużej mierze jest determinowany przebiegiem życia jednostki i podziałem ról w rodzinie. Wśród osób wskazujących na możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu, wykonywanie pracy w domu, elastyczny czas pracy, większą pomoc członków rodziny w obowiązkach domowych czy możliwość uzyskania opieki nad dziećmi lub chorymi jednoznacznie dominują kobiety z młodszych i starszych grup wieku. Kobiety młodsze opiekują się i wychowują dziećmi, starsze natomiast opiekują się osobami starszymi czy wnukami. Wśród osób, które wskazały, że do pracy skłoniłaby je możliwość zachowania świadczeń społecznych prawie połowa to osoby w wieku powyżej 55 lat. Dla tych osób możliwość łączenia pracy z pobieraniem emerytury byłaby czynnikiem aktywizującym, co w obliczu procesu starzenia się ludności nabiera istotnego znaczenia. Niepokojący jest natomiast wyjątkowo duży odsetek wskazań na brak chęci do pracy, w tej grupie zdecydowanie dominują osoby powyżej 55 roku życia (78 proc.).

Warunki podjęcia pracy lub wydłużenia okresu pobytu na rynku pracy były także przedmiotem badania: "Przejście z pracy na emeryturę", przeprowadzonego w 2006r. jako moduł dodatkowy Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności. W badaniu tym katalog warunków podjęcia lub wydłużenia okresu pracy był ograniczony i zawierał jedynie trzy elementy: możliwość elastycznego czasu pracy, możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. W odróżnieniu do Diagnozy Społecznej analizie poddane były zarówno osoby pracujące, jak i niepracujące w wieku 50-69 lat. Wyniki tych analiz także wskazują na bierną postawę osób niepracujących w starszych grupach wieku produkcyjnego.

4.9.5.5. Aktywność edukacyjna osób dorosłych a dynamika rynku pracy

Znaczenie doksztalcenia się dla statusu na rynku pracy potwierdziły analizy przepływów na rynku pracy pomiędzy trzema stanami: pracujący, bezrobotny oraz bierny zawodowo, które przeprowadzone zostały na podstawie panelowej bazy danych. W *Diagnozie Społecznej 2005* dokonano analizy przepływów pomiędzy rokiem 2003 a 2005 dla osób, które skorzystały w 2003 r. z usług edukacyjnych, zarówno w trybie dziennym, zaocznym i eksternistycznym, jak i w formie kursów doszkalających w porównaniu z pozostałą częścią populacji, która nie korzystała z tego typu usług. W analizie przepływów na podstawie danych z edycji *Diagnozy Społecznej 2007 i 2009* posłużono się inną miarą aktywności edukacyjnej, która została wprowadzona dopiero w kwestionariuszu pytań w 2007 roku. tj. uczestnictwem w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat. Rozpatrywano jedynie osoby w wieku 25-39 lat ze względu na fakt, że aktywność edukacyjna po 39 roku życia znacznie spada i dotyczy marginalnej części populacji.

Z ogółu osób w wieku 25-39 lat, które w latach 2007-2009 podnosiły swoje kwalifikacje, aż 80 proc. stanowili zatrudnieni w 2007 r., 14 proc. bierni zawodowo, a około 5 proc. bezrobotni (tabela 4.9.31). Wśród osób, które nie zdecydowały się na podnoszenie swoich kwalifikacji w tym czasie, rozpatrywanych według statusu zatrudnienia w 2007 r., pracujących było nieco mniej (około 74 proc.), a więcej bezrobotnych (około 8 proc.). Wśród osób podnoszących swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat udział pracujących według statusu z 2009 r. zwiększył się w porównaniu z 2007 r. i osiągnął około 86 proc., czemu towarzyszył niewielki spadek udziału osób biernych zawodowo do 4,7 proc. Udział bezrobotnych zmniejszył się nieznacznie do 8 proc. Poprawa struktury osób zarówno podnoszących, jak i niepodnoszących swoich kwalifikacji według statusu na rynku pracy polegała na wzroście udziału osób pracujących przy równoczesnym spadku udziału osób biernych zawodowo. Natomiast zmiany udziału bezrobotnych w obu grupach nie były już tak wyraźne. Lepsza sytuacja osób doksztalcących się na rynku pracy wynika z selektywnego charakteru procesu doksztalcenia się – inicjatywy edukacyjne podejmują osoby stosunkowo dobrze wykształcone, młode, głównie mieszkańcy miast.

Tabela 4.9.31. Przepływy na rynku pracy osób w wieku 25-39 lat według udziału w podnoszeniu kwalifikacji (w proc.)

a) lata 2005-2007				
Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			Ogółem
	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=282)				
Zatrudnieni	67,9	2,9	3,3	74,1
Bezrobotni	4,4	1,8	1,8	8,0
Bierni	12,8	1,8	3,3	17,9
Ogółem	85,1	6,5	8,4	100,0
Pozostali respondenci (N=1141)				
Zatrudnieni	63,3	1,6	4,0	68,9
Bezrobotni	8,8	3,1	2,3	14,2
Bierni	6,6	1,8	8,5	16,9
Ogółem	78,7	6,5	14,8	100,0
b) lata 2007-2009				
Stan w marcu 2007	Stan w marcu 2009			Ogółem
	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=445)				
Zatrudnieni	75,7	2,9*	2,2*	80,9
Bezrobotni	3,4*	1,3*	0,4*	5,2
Bierni	7,2	0,4*	6,3*	13,9
Ogółem	86,3	4,7	9,0	100
Pozostali respondenci (N=1620)				
Zatrudnieni	67,3	3,3	3,7	74,3
Bezrobotni	4,3	2,5	1,4	8,1
Bierni	6,5	1,6	9,5	17,6
Ogółem	78,0	7,4	14,6	100,0

* małe liczebności

W badaniu z 2007 r. przepływy na rynku pracy w podziale na aktywnych i nieaktywnych edukacyjnie różniły się w porównaniu z okresem 2007-2009. Poprawa sytuacji na rynku pracy osób doksztalających się w latach 2005-2007 polegała na wzroście udziału osób zatrudnionych, przy spadku udziału biernych zawodowo i względnie stabilnym udziale osób bezrobotnych, natomiast dla osób niedoksztalających się zmiana polegała na zwiększeniu udziału osób pracujących przy znacznym spadku bezrobotnych i względnie stałym udziale osób biernych zawodowo. Okres 2005-2007 to okres znacznej poprawy koniunktury przejawiający się w zwiększeniu się zatrudnienia osób, szczególnie z niższym poziomem wykształcenia, które w przeważającej większości nie podejmują inicjatyw edukacyjnych.

Dane z badania z 2009 r. pokazują, iż doksztalanie się miało znaczenie zarówno dla przepływów z bezrobocia do zatrudnienia, jak i z bierności zawodowej do zatrudnienia. Należy jednak pamiętać, że wpływ na poprawę statusu na rynku pracy miała ogólna sytuacja na rynku pracy – dobra koniunktura do połowy 2008r. i oznaki kryzysu w od połowy 2008r., a dla osób doksztalających się także ich wcześniejsza pozycja konkurencyjna na rynku pracy – to głównie osoby młode i dobrze wykształcone.

Osoby pracujące, które były aktywne edukacyjnie w ostatnich dwóch latach, jak i osoby nie podnoszące swoich kwalifikacji, charakteryzował zbliżony poziom stabilności zatrudnienia – 91 proc. dla nie doksztalających się i 93 proc. dla doksztalających się.

Podsumowując, wyniki analiz dla okresu 2007-2009 oraz 2005-2007 wskazały, że poprawa kwalifikacji ma znaczenie dla aktywizacji osób biernych zawodowo. Było to szczególnie widoczne w latach 2003-2005 oraz 2005-2007. Uczestnictwo w podnoszeniu kwalifikacji zwiększało szanse na znalezienie zatrudnienia przez bezrobotnych w okresie 2007-2009 w odróżnieniu do okresu 2005-2007. Natomiast aktywność edukacyjna w okresie 2007-2009, podobnie jak w okresie 2005-2007 nie miała wpływu na stabilność zatrudnienia w przeciwieństwie do okresu.

Dynamika rynku pracy, oceniana na podstawie przepływów między wyodrębnionymi stanami na rynku pracy, jest zróżnicowana według płci (tabele 4.9.32 i 4.9.33). Wśród kobiet w wieku 25-39 lat, które podnosiły swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat, udział pracujących wzrósł z 76 proc. w 2007 r. do 85 proc. w 2009 r. oraz znacząco spadł udział biernych zawodowo z 16 proc. do 10 proc. Natomiast wśród mężczyzn, którzy w ciągu ostatnich 2 lat podnosili swoje kwalifikacje, udział pracujących wzrósł z 86 proc. do około 88 proc. Struktury kobiet i mężczyzn, którzy nie podnosili swoich kwalifikacji, charakteryzują się niższym udziałem zatrudnionych i wyższym udziałem bezrobotnych i biernych zawodowo. Ich zmiany w czasie są wyraźnie mniej korzystne. Różnice zmian statusu na rynku pracy wśród osób podnoszących swe kwalifikacje oraz pozostałych są większe dla kobiet, wskazując na większą rangę doskonalenia zawodowego dla ich statusu na rynku pracy.

Tabela 4.9.32. Przepływy na rynku pracy kobiet w wieku 25-39 lat według udziału w podnoszeniu kwalifikacji (w proc.)

a) lata 2005-2007

Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			Ogółem
	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=160)				
Zatrudnieni	62,1	1,9	4,5	68,5
Bezrobotni	4,5	2,6	2,6	9,7
Bierni	13,5	3,2	5,1	21,8
Ogółem	80,1	7,7	12,2	100
Pozostali respondenci (N=593)				
Zatrudnieni	56,6	1,4	6	64
Bezrobotni	6,8	2,2	3,4	12,4
Bierni	8,2	2,7	12,7	23,6
Ogółem	71,6	6,3	22,1	100

b) lata 2007-2009

Stan w marcu 2007	Stan w marcu 2009			Ogółem
	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=219)				
Zatrudnieni	70,3	2,7	3,2*	76,3
Bezrobotni	6,4*	1,4*	-	7,8
Bierni	8,7*	0,5*	6,8	16,0
Ogółem	85,4	4,6*	10,0	100,0
Pozostali respondenci (N=840)				
Zatrudnieni	57,5	2,5*	5,1	65,1
Bezrobotni	3,1	3,2	1,9	8,2
Bierni	9,2	2,4*	15,1	26,7
Ogółem	69,8	8,1	22,1	100,0

* małe liczebności

Tabela 4.9.33. Przepływy na rynku pracy mężczyzn w wieku 25-39 lat według udziału w podnoszeniu kwalifikacji (w proc.)

a) lata 2005-2007		Stan w marcu 2007			
Stan w marcu 2005	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	Ogółem	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=122)					
Zatrudnieni	76,7	4,3	0,9*	81,9	
Bezrobotni	3,5	-,*	1,7*	5,2	
Bierni	12,1	-,*	0,8*	12,9	
Ogółem	92,3	5,2	2,5	100,0	
Pozostali respondenci (N=593)					
Zatrudnieni	70,8	1,8	1,8	74,4	
Bezrobotni	10,9	4,1	1,0	16,0	
Bierni	4,8	1,0	3,8	9,6	
Ogółem	86,5	6,9	6,6	100,0	
b) lata 2007-2009		Stan w marcu 2009			
Stan w marcu 2007	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	Ogółem	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (225)					
Zatrudnieni	81,3	3,1	1,3	85,8	
Bezrobotni	0,4	0,9	0,9	2,2	
Bierni	5,8	0,4	5,8	12,0	
Ogółem	87,6	4,4	8,0	100,0	
Pozostali respondenci (N= 779)					
Zatrudnieni	77,9	4,1	2,2*	84,2	
Bezrobotni	5,5	1,8*	0,6*	8,0	
Bierni	3,6*	0,8*	3,5*	7,8	
Ogółem	87,0	6,7	6,3	100,0	

* małe liczebności

Reasumując, podnoszenie kwalifikacji zawodowych miało wpływ na poprawę statusu na rynku pracy osób biernych zawodowo i bezrobotnych. Sytuacja na rynku pracy mężczyzn aktywnych edukacyjnie jest korzystniejsza niż kobiet. Jednocześnie przepływy na rynku pracy osób aktywnych edukacyjnie i biernych edukacyjnie, rozpatrywane odrębnie dla kobiet i mężczyzn wskazują, że podnoszenie kwalifikacji silniej wpływa na zmiany statusu kobiet na rynku pracy niż mężczyzn.

4.9.5.6. Aktywność edukacyjna a zmiana dochodów gospodarstw domowych osób pracujących

W dotychczasowej analizie skupiono się na badaniu zmian statusu na rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem wpływu doksztalania się na zmiany sytuacji bezrobotnych i biernych zawodowo. Istotnym uzupełnieniem tej analizy jest sprawdzenie, czy poprawa kwalifikacji jest powiązana ze zmianami sytuacji dochodowej osób pracujących, które podjęły wysiłek doksztalania się, a ich status na rynku pracy nie uległ zmianie w 2009 r. w porównaniu z 2007 r. W obecnej rundzie *Diagnozy* możliwe jest przeprowadzenie analizy dynamiki zmian dochodu osobistego pracującego respondenta w zależności od tego czy podjął działania edukacyjne w ciągu ostatnich dwóch lat. W badaniach z 2007 r. i 2009 r. w kwestionariuszu indywidualnym zawarte jest pytanie o osobisty dochód netto respondenta z ostatnich trzech miesięcy. W analizach z poprzednich rund *Diagnozy* konieczne było posłużenie się dochodem na osobę w gospodarstwie domowym przy równoczesnej kontroli liczby osób w gospodarstwie domowym. Jednak na dochód w gospodarstwie domowym wpływ ma także zmiana dochodów uzyskiwanych przez innych członków gospodarstwa domowego, co było niemożliwe do uwzględnienia w analizie dynamiki zmian sytuacji dochodowej respondentów doksztalających się i niedoksztalających się w roku 2005 i 2007.

Niemniej jednak poniższa analiza sytuacji dochodowej respondenta na podstawie jego dochodu osobistego stanowi jedynie opis korelacji pomiędzy zmianami dochodu osobistego a doksztalaniem się i nie pozwala na interpretację przyczynowo-skutkową.

W tabeli 4.9.34 przedstawiony jest rozkład dochodów osobistych netto³⁵ osób pracujących w 2009 r. oraz 2007 r. dla dwóch grup respondentów: tych, którzy podnosili swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat oraz tych, którzy tego nie czynili, a także dynamika zmian dochodów w okresie 2007-2009. Ze względu na różne zmienne określające dochód użyte w analizach w poprzednich rundach *Diagnozy* nie są możliwe bezpośrednie porównania zmian dynamiki dochodu pomiędzy okresami 2005-2007 a 2007-2009.

Dynamika wzrostu dochodów z obu wyróżnionych grup nie różni się – zarówno dochody osób podnoszących swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat, jak i biernych edukacyjnie wzrosły o średnio 37 proc., odmiennie niż w latach 2005 i 2007, kiedy dochody na osobę w gospodarstwach domowych doksztalających się rosły szybciej niż

³⁵ Do obliczeń zastosowano średni dochód netto respondenta z ostatnich trzech miesięcy.

osób niedokształcających się. Ta korzystna zmiana dochodów dla obu grup gospodarstw związana jest z ogólnym wzrostem płac obserwowanym w ciągu ostatnich dwóch lat, a szczególnie w 2008 r.

Tabela 4.9.34. Rozkład dochodów osobistych netto ze względu na płeć i podnoszenie kwalifikacji w latach 2007 i 2009

Wyodrębnione zbiorowości respondentów	Średni dochód osobisty netto (w PLN)		kwartale rozkładu dochodów osobistych netto (w PLN)					
	2007	2009	Kwartył pierwszy		Kwartył drugi		Kwartył trzeci	
			2007	2009	2007	2009	2007	2009
Osoby, które podnosiły swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat N=247	1893*	2593*	1000	1500	1500	2000	2000	3000
Pozostali respondenci ogółem N=771	1435	1959	805	1131	1200	1600	1800	2200
	1010	1461						
Kobiety, które podnosiły swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat N=121	1723	2361	1000	1400	1300	2000	2000	3000
Pozostałe kobiety N=360	1629	2280						
	1224	1717	800	1000	1000	1400	1500	2000
	749	1277						
Mężczyźni, którzy podnosili swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat N=127	2055	2815	1200	1800	1600	2000	2300	3051
Pozostali mężczyźni N=411	1779	2145						
	1620	2172	1000	1300	1300	1900	2000	2500
	1162	1576						

* średnia dochodów na osobę z ostatniego roku

** odchylenie standardowe dochodów na osobę z ostatniego roku

Kobiety, które w ciągu ostatnich dwóch lat podnosiły swoje kwalifikacje, charakteryzują się niższym średnim dochodem w 2009 r. w porównaniu z mężczyznami, ale przyrost średniego dochodu kobiet, jak i mężczyzn, którzy podejmowali dokształcanie się w latach 2007-2009 wyniósł 37 proc., co oznacza utrzymanie się 19 procentowej luki dochodowej pomiędzy płciami. Sytuacja wygląda odmiennie w przypadku osób biernych edukacyjnie. Średnie dochody kobiet nie podnoszących swoich kwalifikacji wzrosły więcej niż dochody mężczyzn biernych edukacyjnie (40 proc. dla kobiet w porównaniu z 34 proc. dla mężczyzn), co oznacza spadek luki dochodowej z około 32 proc. w 2007 r. do około 26 proc. w 2009 r. i poprawę sytuacji kobiet w tej grupie w porównaniu z mężczyznami.

Rozpatrując zmiany sytuacji dochodowej osobno wśród kobiet i mężczyzn zaobserwować można interesujące zmiany. Luka dochodowa pomiędzy kobietami podnoszącymi swoje kwalifikacje, a biernymi edukacyjnie zmniejszyła się z 40 proc. w 2007 r. do 37 proc. w 2009 r. natomiast wśród mężczyzn wzrosła 27 proc. w 2007 r. do 30 proc. w 2009 r.

Dynamika zmian kwartyli rozkładów dochodów w obu grupach respondentów wykazuje większy korzystny wpływ aktywności edukacyjnej na zmiany rozkładów dochodów dla osób z najwyższych i najniższych grup dochodowych (tabela 4.9.35). Mediana w rozkładach dochodów biernych edukacyjnie mężczyzn rosła szybciej niż dla aktywnych edukacyjnie, odwrotna sytuacja miała miejsce dla kobiet. Dla osób z pierwszej i ostatniej grupy kwartyłowej, dokształcanie się miało większy wpływ na dochody kobiet.

Tabela 4.9.35. Dynamika zmian parametrów rozkładu dochodów osobistych netto pracujących respondentów w wieku 25-39 lat w 2005 i 2007 r.

Respondenci według płci i aktywności edukacyjnej	Zmiana dochodu osobistego	Kwartył pierwszy	Kwartył drugi	Kwartył trzeci
		Ogółem		
Aktywni edukacyjnie	1,37	1,50	1,33	1,50
Bierni edukacyjnie	1,37	1,40	1,33	1,22
		Kobiety		
Aktywne edukacyjnie	1,37	1,40	1,54	1,50
Bierne edukacyjnie	1,40	1,25	1,40	1,33
		Mężczyźni		
Aktywni edukacyjnie	1,37	1,50	1,25	1,33
Bierni edukacyjnie	1,34	1,30	1,46	1,25

Podsumowując, dochody osób z obu wyróżnionych grup respondentów różnią się wyraźnie z korzyścią dla osób podejmujących dokształcanie się, ale różnice w dochodach osób aktywnych i biernych edukacyjnie nie pogłębiają się. Istnieją natomiast różnice w rozkładzie dochodów i ich dynamice pomiędzy kobietami i mężczyznami. Dla kobiet pracujących wpływ dokształcania się na poprawę sytuacji dochodowej jest mniejszy niż dla mężczyzn, ale dokształcanie się ma większe znaczenie dla poprawy statusu kobiet na rynku pracy (por. rozdz. 4.9.5.5).

4.9.5.7. Indywidualne determinanty aktywności edukacyjnej dorosłych

Kształcenie się przez całe życie, a szczególnie podnoszenie kwalifikacji zawodowych stanowi jedną z podstaw Europejskiej Strategii Zatrudnienia (dostępna na: <http://ec.europa.eu/social/>). Aby zachować konkurencyjność i nadal osiągać dobre wyniki, gospodarki krajowe muszą dostosować się do zachodzących zmian i zagwarantować równowagę między popytem i podażą na rynku pracy. Szybko zachodzące zmiany wymagają aktywnych i długoterminowych działań, które pozwolą przygotować się do nowych wyzwań. Jednym z podstawowych sposobów jest inwestycja w człowieka przez cały okres życia. Aby móc zaprojektować odpowiednie działania zarówno na poziomie państwowym, jak w miejscu pracy, zwiększając aktywność edukacyjną dorosłych, niezbędna jest znajomość determinantów uczestnictwa w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.

Omawiane w poprzednich częściach zróżnicowanie aktywności edukacyjnej dorosłych związanej z kwalifikacjami zawodowymi według ich cech demograficzno-społecznych, statusu na rynku pracy respondenta można syntetycznie ująć za pomocą odpowiedniego modelu. Skorzystano w tym celu z modelu logitowego w postaci (Gruszczyński, 2002):

$$P(Y = y_i) = F^{-1}(x^T \beta) = \frac{e^{x^T \beta}}{1 + e^{x^T \beta}}$$

gdzie:

Y – binarna zmienna losowa przyjmująca wartości: 1 – w przypadku gdy respondent podnosił swoje kwalifikacje zawodowe w ciągu ostatnich 2 lata. 0 - w przypadku gdy respondent nie podnosił swoich kwalifikacji zawodowych w ciągu ostatnich 2 lat.

F - dystrybuanta rozkładu logistycznego;

x - kolumnowy wektor zmiennych objaśniających;

β - kolumnowy wektor parametrów.

W modelu obok standardowych cech społeczno-demograficznych, jak wiek, płeć, poziom wykształcenia, klasa miejscowości zamieszkania uwzględniono także sytuację respondenta na rynku pracy oraz stan zdrowia respondenta mierzony niepełnosprawnością prawną lub biologiczną. Modele oszacowano osobno dla kobiet i mężczyzn (tabela 4.9.36).

Tabela 4.9.36. Wyniki estymacji modeli logitowych opisujących aktywność edukacyjną osób w wieku powyżej 25 lat

Rodzaj zmiennej niezależnej	Zmienna niezależna - kategorie	Oszacowanie	Oszacowanie
		ilorazu szans mężczyźni	ilorazu szans kobiety
Wiek	25-29 lat	7,077***	8,810***
	30-34 lata	4,204***	5,913***
	35-39 lat	4,437***	7,311***
	40-44 lata	3,872***	5,487***
	45-49 lat	2,642***	5,488***
	50-54 lata	2,001***	3,216***
	55+	ref.	ref.
Wykształcenie	Podstawowe i niższe	0,106***	0,070***
	Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,228***	0,118***
	Średnie	0,462***	0,380***
	Wyższe i policealne	ref.	ref.
Dochód na jednostkę konsumpcyjną w gospodarstwie domowym	I kwartył	0,787*	0,887
	II kwartył	0,917	0,840*
	III kwartył	0,914	0,901
	IV kwartył	ref.	ref.
Status na rynku pracy	Pracujący	1,989***	2,155***
	Bezrobotni	1,939***	2,799***
	Bierni	ref.	ref.
Zdrowie	Sprawni	1,782***	1,197
	Niepełnosprawni	ref.	ref.
Klasa miejscowości zamieszkania	Miasta powyżej 500 tys. Mieszkańców	1,826***	2,903***
	Miasta 200-500 tys. Mieszkańców	1,681***	2,282***
	Miasta 100-200 tys. Mieszkańców	1,449***	1,438***
	Miasta 20-100 tys. Mieszkańców	1,319***	1,565***
	Miasta poniżej 20 tys. Mieszkańców	1,043	1,190
	Wieś	ref.	ref.

Zmienne istotne statystycznie przy poziomie istotności: ***-0,01, **-0,05, *-0,1

mężczyźni: pseudo R² (Nagelkerke)=0,206, N=10776

kobiety: pseudo R² (Nagelkerke)=0,356, N=12532

Wyniki estymacji modeli potwierdzają ustalenia analizy opisowej. Zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn wiek jest istotną determinantą podejmowania aktywności edukacyjnej w latach 2007-2009 – im osoby młodsze, tym prawdopodobieństwo podjęcia dokończania się większe. Należy jednak zwrócić uwagę, iż kobiety w wieku 30-34

lata relatywnie rzadziej niż kobiety w wieku decydują się na aktywność edukacyjną, co może być związane z nasileniem obowiązków rodzinnych.³⁶ Drugim czynnikiem, który silnie determinuje prawdopodobieństwo podjęcia aktywności edukacyjnej jest wykształcenie -im niższe wykształcenie, tym mniejsze prawdopodobieństwo dokończania się.

Dochody na jednostkę konsumpcyjną w gospodarstwie domowym nie są zmienną silnie determinującą aktywność edukacyjną. Może być to związane z możliwością finansowania (dofinansowania) koszty dokończania się przez pracodawcę, Europejski Fundusz Społeczny, czy inne zewnętrzne źródło.

Status na rynku pracy jest zmienną istotnie wpływającą na prawdopodobieństwo podjęcia dokończania się. Mężczyźni obecni na rynku pracy (pracujący i bezrobotni) . podejmują aktywność edukacyjną prawie dwa razy częściej niż bierni zawodowo, przy czym relatywnie częściej czynią to pracujący niż bezrobotni. Kobiety aktywne ponad dwukrotnie częściej dokończają się w porównaniu do biernych zawodowo, przy czym bezrobotne czynią to wyraźnie częściej niż kobiety pracujące.

Stan zdrowia jest istotną determinantą podjęcia aktywności edukacyjnej przez mężczyzn – osoby bez niepełnosprawności mają o około 78 proc. większe prawdopodobieństwo podjęcia dokończania się w ciągu ostatnich dwóch lat w porównaniu z mężczyznami niepełnosprawnymi.

Klasa miejscowości zamieszkania istotnie różnicuje prawdopodobieństwo podjęcia aktywności zawodowej, silniej u kobiet niż u mężczyzn. W miarę wzrostu klasy miejscowości zamieszkania rośnie prawdopodobieństwo podjęcia aktywności edukacyjnej, szczególnie w przypadku miast średnich i dużych w porównaniu z terenami wiejskimi.

Podsumowując, wyniki analiz modelowych potwierdzają wysoką selektywność procesu dokończania się osób w wieku powyżej 25 lat. Aktywność edukacyjną podejmują osoby młode, dobrze wykształcone, aktywne zawodowo, zamieszkujące duże aglomeracje miejskie

4.10. Niepełnosprawność

Piotr Błędowski, Izabela Buchowicz, Paweł Kubicki

4.10.1. Charakterystyka gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi

Gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi stanowią około 20 proc. ogółu gospodarstw domowych. Wśród gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną 41,8 proc. mieszka na wsi (por. tab. 4.10.1). Największy odsetek osób niepełnosprawnych występuje wśród mieszkańców województwa małopolskiego, a najmniejszy wśród mieszkańców województwa opolskiego. Największy udział (34,3 proc.) mają gospodarstwa domowe składające się z dwóch osób, w dalszej kolejności składające się z trzech osób (19,0 proc.), jednoosobowe - 14,1 proc. i czteroosobowe – 13,7 proc. Najwyższy odsetek interesujących nas gospodarstw – 28,4 proc. - stanowią małżeństwa bez dzieci i małżeństwa z jednym dzieckiem – 15,1 proc.

Tabela 4.10.1. Procent gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi wg miejsca zamieszkania

Województwo	Klasa miejscowości zamieszkania	
Dolnośląskie	7,2	
Kujawsko-pomorskie	6,6	Miasta ponad 500 tys. 7,3
Lubelskie	7,6	
Lubuskie	4,9	
Łódzkie	6,1	Miasta 200-500 tys. 10,6
Małopolskie	10,3	
Mazowieckie	8,2	Miasta 100-200 tys. 5,7
Opolskie	2,2	
Podkarpackie	6,5	Miasta 20-100 tys. 19,4
Podlaskie	3,6	
Pomorskie	6,1	
Śląskie	8,0	Miasta poniżej 20 tys. 15,2
Świętokrzyskie	4,9	
Warmińsko-mazurskie	4,6	
Wielkopolskie	8,8	Wieś 41,8
Zachodniopomorskie	4,4	

Wśród osób niepełnosprawnych nieznacznie przeważają kobiety – jest ich 51,6 proc., w tym połowa z nich ukończyła 60 lat (tab. 4.10.2). Wśród niepełnosprawnych mężczyzn aż 64,7 proc. jest w wieku produkcyjnym. W grupie niepełnosprawnych mężczyzn w wieku produkcyjnym renciści stanowią 60,9 proc. Wśród niepełnosprawnych kobiet w wieku produkcyjnym również jest wysoki udział rencistek (52,4 proc.). Przeciętnie kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn (tab. 4.10.3). Ponad połowa osób niepełnosprawnych pozostaje w związku małżeńskim (54 proc.). Dzieci i młodzież do 20 lat to 10 proc., natomiast osoby, które ukończyły 65 lat

³⁶ W 2008r. średni wiek rodzenia pierwszego dziecka wynosił 25,5 lat, a drugiego - 29,2 lat.

stanowią 35 proc. badanych osób niepełnosprawnych. Osoby niepełnosprawne w wieku poprodukcyjnym charakteryzują się relatywnie niskim poziomem wykształcenia; najczęściej legitymują się wykształceniem podstawowym (33 proc.), zasadniczym zawodowym (27 proc.) lub średnim zawodowym (16 proc.).

Tabela 4.10.2. Osoby niepełnosprawne według wieku i płci (w proc.)

Wiek/płeć	Mężczyźni	Kobiety
0-15 lat	5,8	4,4
Mężczyźni 16-64 lat/kobiety 16-59 lat	64,7	46,6
Mężczyźni 65 lat i więcej/kobiety 60 lat i więcej	29,5	49,0

Tabela 4.10.3. Osoby niepełnosprawne według wykształcenia i płci (w proc.)

Poziom wykształcenia	mężczyźni	kobiety
Wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora	42,9	57,1
Wyższe ze stopniem magistra lub równorzędnym	52,6	47,4
Wyższe ze stopniem inżyniera, licencjata	47,4	52,6
Policealne	22,0	78,0
Średnie zawodowe	50,5	49,5
Średnie ogólnokształcące	27,6	72,4
Zasadnicze zawodowe	63,7	36,3
gimnazjum	57,8	42,2
Podstawowe ukończone	40,4	59,6
Bez wykształcenia (podstawowe nie ukończone, bez wykształcenia)	40,1	59,9

Tabela 4.10.4. Osoby niepełnosprawne według wykształcenia oraz województwa, wielkości miejscowości i typu gospodarstwa domowego oraz płci (w proc.)

Cechy demograficzno-społeczne	Podstawowe i niższe	Zasadnicze/gimnazjum	średnie	Wyższe i policealne
Województwo				
Dolnośląskie	30,8	35,3	25,8	8,1
Kujawsko-pomorskie	35,1	31,0	26,9	7,1
Lubelskie	48,8	22,9	20,4	7,9
Lubuskie	42,2	27,0	20,9	10,0
Łódzkie	42,1	27,6	21,7	8,7
Małopolskie	42,8	28,7	17,2	11,3
Mazowieckie	36,9	27,7	26,5	8,8
Opolskie	35,2	27,5	29,7	7,7
Podkarpackie	37,3	35,8	19,8	7,1
Podlaskie	51,7	17,2	23,2	7,9
Pomorskie	38,0	27,5	22,4	12,2
Śląskie	31,0	33,3	27,7	8,0
Świętokrzyskie	40,4	26,1	25,1	8,4
Warmińsko-mazurskie	54,2	24,2	15,3	6,3
Wielkopolskie	33,2	35,3	23,4	8,2
Zachodniopomorskie	48,4	26,9	17,2	7,5
Klasa miejscowości zamieszkania				
Miasta ponad 500tys.	3,8	6,8	10,0	16,7
Miasta 200-500tys.	6,1	9,6	16,0	21,4
Miasta 100-200tys.	4,0	5,0	8,2	10,0
Miasta 20-100tys.	14,9	20,4	25,2	24,0
Miasta poniżej 20 tys.	13,0	15,8	18,4	13,6
wieś	58,1	42,3	22,2	14,2
Typ gospodarstwa domowego				
Jednorodzinne:				
Małżeństwa bez dzieci	26,5	26,6	33,3	43,0
Małżeństwa z jednym dzieckiem	12,4	17,4	17,0	15,2
Małżeństwa z 2 dziećmi	8,3	12,2	10,7	6,5
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	6,9	8,8	5,5	3,7
Rodziny niepełne	13,8	10,8	10,8	10,4
Wielorodzinne	15,3	13,7	7,6	3,4
Nierodzinne:				
Jednoosobowe	15,2	9,6	14,4	17,1
Wieloosobowe	1,5	1,1	0,8	0,8
Płeć i wiek				
Mężczyźni ogółem	33,3	38,3	20,4	7,9
w tym: w wieku produkcyjnym	26,0	46,7	21,3	6,0
Kobiety ogółem	45,7	20,6	24,5	9,3
w tym: w wieku produkcyjnym	28,3	33,2	28,3	10,1

Osoby słabo wykształcone, tzn. legitymujące się wykształceniem podstawowym lub nie posiadające nawet wykształcenia podstawowego najczęściej zamieszkują na terenach wiejskich (tab. 4.10.4). Dobrze wykształceni niepełnosprawni pochodzą natomiast z miast różnej wielkości. Osoby niepełnosprawne z wyższym wykształceniem to najczęściej członkowie dwuosobowych gospodarstw domowych - małżeństw bez dziecka.

Tabela 4.10.5. Gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi według rodzaju orzeczenia o niepełnosprawności, województwa i płci (w proc.)

Województwo	Płeć	Orzeczenie ZUS	Orzeczenie ZOoN przy PCPR	Orzeczenie ZUS i ZOoN przy PCPR	Inwalidzi wyłącznie biologiczni	Niepełnosprawni do 16. roku życia
	Ogółem	65,5	15,5	3,9	8,1	4,8
Dolnośląskie	M	70,2	11,3	3,3	7,3	6,0
	K	61,0	19,5	4,4	8,8	3,8
	Ogółem	60,3	10,8	4,5	10,5	6,6
Kujawsko-pomorskie	M	62,8	13,8	2,8	8,3	6,9
	K	57,7	7,7	6,3	12,7	6,3
	Ogółem	72,1	11,2	3,3	9,7	1,8
Lubelskie	M	73,2	12,4	2,0	9,2	2,6
	K	71,2	10,2	4,5	10,2	1,1
	Ogółem	54,7	19,6	3,7	18,2	2,8
Lubuskie	M	53,4	22,3	4,9	15,5	2,9
	K	55,9	17,1	2,7	20,7	2,7
	Ogółem	53,4	21,2	5,7	10,6	4,5
Łódzkie	M	50,0	23,8	7,4	9,0	5,7
	K	56,7	19,1	4,3	12,1	2,8
	Ogółem	74,8	11,5	3,6	5,8	2,5
Małopolskie	M	77,1	13,1	1,4	3,3	3,3
	K	72,7	10,0	5,6	8,2	1,7
	Ogółem	63,5	11,9	5,4	9,1	7,4
Mazowieckie	M	65,0	12,2	4,4	8,9	7,2
	K	61,8	11,6	6,4	9,2	7,5
	Ogółem	56,4	21,3	9,6	7,4	5,3
Opolskie	M	59,2	20,4	12,2	4,1	4,1
	K	53,3	22,2	6,7	11,1	6,7
	Ogółem	63,3	17,1	4,6	7,8	6,4
Podkarpackie	M	63,6	16,4	5,0	6,4	7,9
	K	63,1	17,7	4,3	9,2	5,0
	Ogółem	58,1	23,9	7,1	9,7	1,3
Podlaskie	M	63,0	27,4	4,1	5,5	0,0
	K	53,7	20,7	9,8	13,4	2,4
	Ogółem	68,3	18,7	2,7	3,8	6,1
Pomorskie	M	67,5	18,3	3,2	2,4	7,9
	K	69,1	19,1	2,2	5,1	4,4
	Ogółem	74,1	9,2	1,7	11,0	4,0
Śląskie	M	80,7	7,0	1,2	7,0	4,1
	K	67,6	11,4	2,3	14,8	4,0
	Ogółem	62,0	12,7	3,3	13,6	5,6
Świętokrzyskie	M	68,2	9,3	4,7	10,3	6,5
	K	55,7	16,0	1,9	17,0	4,7
	Ogółem	71,2	10,1	3,0	9,6	3,5
Warmińsko-mazurskie	M	70,6	11,8	4,7	7,1	4,7
	K	71,7	8,8	1,8	11,5	2,7
	Ogółem	77,2	10,0	3,9	4,5	4,2
Wielkopolskie	M	78,2	9,3	4,1	3,6	4,1
	K	75,9	10,7	3,7	5,3	4,3
	Ogółem	66,3	15,8	6,3	7,4	4,2
Zachodniopomorskie	M	70,5	10,3	9,0	5,1	5,1
	K	63,4	19,6	4,5	8,9	3,6
	Ogółem	66,6	14,1	4,2	8,9	4,5
Ogółem	M	68,6	14,0	4,0	6,9	5,1
	K	64,7	14,2	4,3	10,7	3,9

Spśród 3658 osób, posiadających prawne orzeczenie o niepełnosprawności wydane przez ZUS, KRUS lub Zespoły ds. Orzekania o Niepełnosprawności przy Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie i potrafiących udzielić na ten temat informacji (tab. 4.10.6), niemal 39 proc. miało orzeczenie o umiarkowanym stopniu niezdolności do pracy (dawniej – druga grupa inwalidzka), ponad 31 proc. – o znacznym stopniu niezdolności do pracy lub o

całkowitym stopniu niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji. Pewnym zaskoczeniem jest fakt, że najmniejsza grupa osób w badanych gospodarstwach domowych legitymowała się orzeczeniem o lekkim stopniu niezdolności do pracy (dawniej – trzecia grupa inwalidzka). Należałoby raczej oczekiwać, że osób o lekkim stopniu niepełnosprawności będzie najwięcej, a o znacznym – najmniej. Ta struktura potwierdza opinię, że decyzje o przyznaniu prawa do świadczeń dla osób niepełnosprawnych były często podporządkowane względem pozamedycznym.

Tabela 4.10.6. Gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi według stopnia niepełnosprawności i wybranych cech społeczno-demograficznych (w proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji lub o pierwszej grupie inwalidzkiej	Orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności lub o zasadniczej niezdolności do pracy lub o drugiej grupie inwalidzkiej	Orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności lub o częściowej niezdolności do pracy lub o celowości przekwalifikowania zawodowego lub o trzeciej grupie inwalidzkiej
Ogółem	31,4	38,6	30,0
Mężczyźni	30,0	39,4	30,7
Kobiety	32,7	37,9	29,4
Wiek:			
do 24 lat	26,8	41,4	31,8
25-34 lata	29,8	41,7	28,6
35-44 lata	25,2	45,2	29,6
45-59 lat	19,0	38,8	42,3
60-64 lata	22,8	42,1	35,1
65 lat i więcej	48,3	35,2	16,5
Klasa miejsca zamieszkania:			
Miasta ponad 500 tys.	27,1	45,8	27,1
Miasta 200-500 tys.	30,3	43,2	26,5
Miasta 100-200 tys.	36,4	38,7	24,9
Miasta 20-100 tys.	31,5	40,4	28,1
Miasta poniżej 20 tys.	32,6	34,5	32,9
Wieś	31,1	36,8	32,2
Wykształcenie			
podstawowe i niższe	42,6	34,6	22,8
Zasadnicze/gimnazjum	21,7	40,3	38,0
Średnie	28,7	39,8	31,6
Wyższe i policealne	25,8	46,0	28,3

4.10.2. Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej

Wyniki *Diagnozy* potwierdzają znany z innych badań (np. BAEL) fakt niewielkiej aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych³⁷. Jedynie 13,5 proc. spośród nich – w porównaniu do 50,5 proc. osób bez niepełnosprawności – zadeklarowało, że pracowało w ciągu ostatnich 7 dni (tabela 4.10.7). Spośród tej grupy badanych relatywnie największą aktywnością wykazywali się mężczyźni, osoby mobilne zawodowo w przedziale wieku 24-44, z wykształceniem wyższym, mieszkańcy dużych miast od 200 do 500 tys. oraz osoby o lekkim stopniu niepełnosprawności. W badanej populacji istniała także znaczna rozbieżność w aktywności w zależności od województwa (od 19,5 proc. w łódzkim do 7,2 proc. w woj. zachodniopomorskim), typu gospodarstwa (małżeństwo z trójką dzieci 22,6 proc., z dwojgiem 20,6 proc., podczas gdy bezdzielne 10 proc.), jak i stopnia pokrewieństwa z głową gospodarstwa domowego – relatywnie częściej aktywnością wykazywali się respondenci będący zięciem/synową/partnerem dziecka (22,2 proc.) bądź głową gospodarstwa 16 proc. Jeśli do 13,5 proc. osób ostatnio wykonujących pracę doliczyć 1,7 proc. respondentów, którzy wskazali, że choć mieli pracę, to z różnych powodów czasowo jej nie wykonywali, można mówić o 15,2 proc. pracujących zawodowo osób niepełnosprawnych. Spośród tych, którzy pracują 24,6 proc. znalazło zatrudnienie w zakładach pracy chronionej.

Relatywnie najczęściej osoby niepełnosprawne zatrudnione były na podstawie umowy o pracę (na czas nieokreślony i określony), prowadziły jednoosobową firmę bądź pomagały bezpłatnie innym członkom rodziny (tab. 4.10.8) Do rzadziej występujących form zatrudnienia można zaś zaliczyć umowę cywilno-prawną (4,3 proc.), umowę ustną (4,2 proc.) i prace dorywcze (2,6 proc.). Jedynie jednostki prowadziły firmy zatrudniające innych pracowników bądź pracowały na podstawie innych nietypowych form zatrudnienia.

Powyższe wyniki wskazują na duże zróżnicowanie rodzajów wykonywanej pracy osób niepełnosprawnych w zależności od cech społeczno-demograficznych. Najważniejsza linia podziału przebiega między wsią a miastem, co wiąże się ze specyfiką pracy na roli. Efektem posiadania własnego gospodarstwa rolnego jest większy niż w

³⁷ Osoby niepełnosprawne definiowane są „o ile nie zaznaczono inaczej, jako te, które posiadają aktualne orzeczenie ZUS lub ZOoO przy PCPR, jak i te nieposiadające takich uprawnień, które oświadczyły, że powodu kalectwa lub choroby mają całkowicie lub częściowo ograniczoną zdolność wykonywania takich czynności jak nauka czy praca – tzw. niepełnosprawność biologiczna.

miastach odsetek osób pracujących na własny rachunek, jak i bezpłatnie pomagających innym członkom rodziny. Znaczącym odsetkiem starszych rolników można też tłumaczyć wysoki odsetek samozatrudnionych wśród seniorów i osób z wykształceniem podstawowym. Warto także podkreślić relatywnie dobrą sytuację wynikającą ze stabilności zatrudnienia osób z przynajmniej średnim wykształceniem oraz kobiet. Z drugiej strony, najmniej stabilną sytuację na rynku mają osoby poniżej 24 życia, które tym samym w największym stopniu narażone są na problemy ze znalezieniem pracy.

Tabela 4.10.7. Aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych (w proc.)

<i>Czy w ciągu ostatnich 7 dni osoba wykonywała pracę przynoszącą zarobek, dochód lub pomagała nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej?</i>	Tak
Ogółem	13,5
Mężczyźni	16,3
Kobiety	10,8
Wiek	7,5
do 24 lat	
25-34 lata	33,3
35-44 lata	31,5
45-59 lat	21,9
60-64 lata	12,1
65 lat i więcej	2,0
Miejsce zamieszkania	15,0
Miasta ponad 500 tys.	
Miasta 200-500 tys.	20,5
Miasta 100-200 tys.	14,0
Miasta 20-100 tys.	13,0
Miasta poniżej 20 tys.	11,9
Wieś	12,2
Wykształcenie	6,0
Podstawowe i niższe	
Zasadnicze/gimnazjum	17,9
Średnie	16,6
Wyższe i policealne	24,0
Niezdolność do pracy	
Całkowita niezdolność do pracy/ I grupa ³⁸	2,1
Zasadnicza niezdolność do pracy/ II grupa	14,0
Częściowa niezdolność do pracy/ III grupa	25,0

Tabela 4.10.8. Rodzaj wykonywanej pracy (w proc.)

<i>Jaki rodzaj pracy wykonuje osoba w swoim głównym miejscu pracy?</i>	Umowa na czas nieokreślony	Umowa na czas określony	Praca na własny rachunek	Bezpłatna pomoc rodzinie
Ogółem	37,5	24	16,5	9,4
Mężczyźni	30,7	25,4	19,2	9,1
Kobiety	47,3	21,9	12,7	9,7
Wiek				
do 24 lat	7,1	64,3	0,0	7,1
25-34 lata	55,0	30,0	3,3	5,0
35-44 lata	34,8	39,3	15,7	4,5
45-59 lat	43,9	19,4	13,4	9,6
60-64 lata	16,9	20,0	30,8	16,9
65 lat i więcej	6,1	6,1	51,5	15,2
Klasa miejscowości zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys.	47,8	30,4	4,3	2,2
Miasta 200-500 tys.	50,5	26,9	7,5	0,0
Miasta 100-200 tys.	45,7	40,0	8,6	0,0
Miasta 20-100 tys.	44,5	30,0	8,2	0,9
Miasta poniżej 20 tys.	47,4	27,6	5,3	2,6
Wieś	21,3	14,4	32,4	23,1
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	20,0	13,0	29,0	26,0
Zasadnicze/gimnazjum	31,7	28,6	16,5	10,3
Średnie	46,9	26,5	10,5	3,1
Wyższe i policealne	54,4	20,0	13,3	0,0

³⁸ Odsetek dotyczy jedynie tych osób, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności, czyli nie obejmuje respondentów z tzw. niepełnosprawnością biologiczną.

Trzy piąte (61,2 proc.) respondentów zadeklarowało, że wykonują swoją pracę w pełnym wymiarze czasu. Czynnikiem w sposób istotny statystycznie wpływającym na rozkład odpowiedzi były wiek, miejsce zamieszkania i wykształcenie osób badanych. W pełnym wymiarze częściej od innych grup pracowały osoby w wieku 25-34 (74,6 proc.) i 35-44 lata (68,5 proc.), mieszkańcy średniej wielkości miast 100-200 tys. (80 proc.) i miasteczek poniżej 20 tys. (74,7 proc.) oraz osoby z wyższym i policealnym wykształceniem (71,7 proc.). O ile dosyć łatwo znaleźć wytłumaczenie większej aktywności osób młodszych i lepiej wykształconych, o tyle trudno jednoznacznie wskazać na przyczynę wysokiego odsetka pracujących w pełnym wymiarze w dużych miastach i miasteczkach. Być może ma to związek z większą stabilnością tamtejszych rynków pracy.

Respondenci poproszeni o wskazanie przyczyny podjęcia pracy w niepełnym wymiarze czasu najczęściej wymieniali inne, nie wymienione w pytaniu powody (56,3 proc.) oraz niechęć do pracy na pełnym etacie (23,9 proc.). Jednak 14 proc. respondentów, w tym przede wszystkim osoby młode, z chęcią zwiększyłyby swój czas pracy, ale nie mogło znaleźć pracy pełnoetatowej, co jest kolejnym potwierdzeniem relatywnie najtrudniejszej sytuacji najmłodszych roczników osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

4.10.3. Szanse i bariery aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych

Analizując możliwości i bariery zwiększenia liczby pracujących zawodowo osób niepełnosprawnych należy się przyjrzeć nie tylko już pracującym niepełnosprawnym, ale także scharakteryzować osoby poszukujące zatrudnienia. Jedynie 2,1 proc. respondentów jest zarejestrowanych w powiatowym urzędzie pracy jako poszukujące zatrudnienia osoby bezrobotne. Odsetek ten wzrasta w przypadku osób mobilnych zawodowo w wieku 25-34 lata (9,1 proc.) i 35-44 lata (5 proc.). Co dziesiąta z bezrobotnych osób niepełnosprawnych (9,8 proc.) ma przy tym prawo do otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych, jednak niewielka liczebność tej grupy nie pozwala na uprawnione dokładniejsze analizy. Fakt otrzymywania zasiłku oznacza wszelako, że osoby te wykazały się uprzednio aktywnością zawodową uprawniającą do korzystania z tego świadczenia.

Zdecydowana większość osób niepełnosprawnych (82,6 proc.) nie poszukiwała pracy w okresie ostatniego miesiąca pomimo tego, że nie posiadała zatrudnienia. W wieku mobilnym było to odpowiednio 85,4 proc. ludzi do 24 roku życia, 57,1 proc. osób wieku 25-34 i 60,9 proc. w wieku 35-44 lata. Oznacza to, że około dwóch trzecich osób niepełnosprawnych w wieku mobilnym zawodowo znajduje się całkowicie poza rynkiem pracy.

Tabela 4.10.9 Główne powody bierności zawodowej (w proc.)

Dlaczego nie poszukuje pracy?	Zły stan zdrowia	Emerytura / renta	Nieodpowiedni wiek	Uczy się, uzupełnia kwalifikacje
Ogółem	48,8	38,9	6	3,6
Mężczyźni	56,0	35,0	2,9	3,8
Kobiety	42,7	42,2	8,7	3,4
Wiek				
do 24 lat	30,5	0,6	0,0	66,1
25-34 lata	82,5	1,9	0,0	2,9
35-44 lata	93,9	0,0	0,0	0,0
45-59 lat	88,8	6,1	1,1	0,0
60-64 lata	56,5	39,6	1,9	0,0
65 lat i więcej	16,2	70,6	12	0,1
Klasa miejscowości zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys.	41,7	51,5	4,7	0,9
Miasta 200-500 tys.	41,8	40,9	7	5,8
Miasta 100-200 tys.	44,2	44,2	6,3	2,1
Miasta 20-100 tys.	45,9	44,1	5,6	2,9
Miasta poniżej 20 tys.	47,5	39,6	5,3	4,7
Wieś	54,0	33	6,4	3,6
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	42,8	42,8	9,8	2,2
Zasadnicze/gimnazjum	66,0	21,5	2,1	6,6
Średnie	45,3	45,9	3,4	3,0
Wyższe i policealne	29,4	61,6	6,5	1,2
Niezdolność do pracy				
Całkowita niezdolność do pracy/ I grupa	46,1	44,7	6,5	1,5
Zasadnicza niezdolność do pracy/ II grupa	54,2	35,2	4,8	3,5
Częściowa niezdolność do pracy/ III grupa	56,9	28,7	2,7	4,1
Ogółem*	52,6	37,1	4,9	2,9

* Odsetki obliczono jedynie dla tych osób, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności, czyli nie obejmuje respondentów z tzw. niepełnosprawnością biologiczną.

Głównymi deklarowanymi przez respondentów powodami takiego stanu rzeczy jest zły stan zdrowia oraz nabycie uprawnień emerytalnych lub rentowych, a w dalszej kolejności wiek nieodpowiadający oczekiwaniom potencjalnych pracodawców oraz konieczność nauki i zdobywania nowych kwalifikacji (tabela 4.10.9). Pozostałe

wskazania związane z koniecznością opieki nad bliskimi, niedostatecznymi kwalifikacjami, korzystaniem z prawa do świadczeń czy też z niechęcią do pracy były wybierane przez mniej niż po jednym procencie respondentów. Należy jednak pamiętać, że są to powody deklarowane, a zły stan zdrowia może być w wielu wypadkach wygodnym wytłumaczeniem bierności zawodowej i braku pracy, a nie być główną przyczyną takiego stanu rzeczy.

Uczą się przede wszystkim najmłodsze roczniki osób niepełnosprawnych, a wiek i powiązane z nim wykształcenie jest głównym czynnikiem wpływającym na rozkłady odpowiedzi. Trudno jednocześnie upatrywać szans na aktywizację zawodową starszych roczników poprzez zdobywanie nowych kwalifikacji.

Nawet zaoferowanie niepracującym osobom niepełnosprawnym możliwości zatrudnienia nie musi skutkować ich zatrudnieniem, bowiem aż 96,3 proc. respondentów wskazało, że nie jest gotowych do podjęcia pracy w tym lub następnym tygodniu. Tylko 2,3 proc. biernych zawodowo niepełnosprawnych stwierdziło, że aktywnie poszukuje pracy. Relatywnie największą gotowość do pracy wykazują przy tym mężczyźni (4,6 proc.), osoby w wieku 25-34 (17,9 proc.) oraz 35-44 (8 proc.) i 44-59 lat (7,2 proc.), mieszkające w małych miastach poniżej 20 tys. (6,7 proc.) i średnich 100-200 tys. mieszkańców (5,7 proc.), a także osoby z wykształceniem zawodowym/gimnazjalnym (5,4 proc.) i średnim (5,3 proc.).

Podsumowując wnioski z przeglądu odpowiedzi na wymienione pytania, można powiedzieć, że największą barierą w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych jest całkowita bierność znacznej części tej grupy osób, do której przełamania nie wystarczą ani szkolenia, ani nawet znalezienie pracy. Wydaje się bowiem, że poza kwestiami związanymi ze zdrowiem główną barierą są uwarunkowania mentalne.

W przypadku osób niepełnosprawnych, które – choć obecnie nie mają zatrudnienia, kiedyś pracowały – respondenci relatywnie najczęściej wskazywali na posiadanie kwalifikacji zawodowych związanych z pracą fizyczną. W swoim ostatnim miejscu pracy pracowali często jako robotnicy przemysłowi, rzemieślnicy, rolnicy lub pracownicy przy pracach prostych (tabela 4.10.10). Znacznie rzadziej były to zawody związane z pracą biurową i usługami. Bardzo silny wpływ na rozkład odpowiedzi miały zmienne społeczno-demograficzne. Na wykonywany zawód wpływ miała zarówno płeć, wiek, miejsce zamieszkania, jak i wykształcenie osób badanych. Osoby z lepszym wykształceniem relatywnie częściej były kierownikami i specjalistami, osoby młodsze często pracowały już w sektorze usług, gdy seniorzy i mieszkańcy wsi, co oczywiste znacznie częściej pracowali na roli.

Można więc mówić o zróżnicowanym poziomie kwalifikacji zawodowych osób niepełnosprawnych. Kwalifikacje te nie ulegają jednak wraz z czasem istotnym zmianom. Jedynie 4,2 proc. respondentów zadeklarowało, że w ciągu ostatnich dwóch lat uczestniczyło w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych bądź innych umiejętności (tabela 4.10.11). Aktywność w tym zakresie maleje bardzo wyraźnie wraz z wiekiem i wykształceniem osób badanych.

Tabela 4.10.10 Zawód wykonywany w ostatnim miejscu pracy* (w proc.)

Zawód wykonywany w ostatnim miejscu pracy	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Ogółem	3,9	6,1	8,9	6,3	8,8	18,1	22,1	10,2	15,7
Mężczyźni	5,9	4,1	6,6	3,5	3,4	13,6	34,9	16,7	11,2
Kobiety	2,3	7,8	10,8	8,6	13,4	22,0	11,0	4,5	19,6
Wiek do 24 lat	0	0	8,3	0	33,3	0	33,3	8,3	16,7
25-34 lata	3,1	0,0	9,4	3,1	18,8	3,1	21,9	9,4	31,2
35-44 lata	3,4	3,4	3,4	4,2	10,1	7,6	34,5	9,2	24,4
45-59 lat	2,0	3,2	8,8	6,6	11,7	12,7	25,5	13,1	16,4
60-64 lata	4,4	8,4	9,0	5,3	8,1	14,2	28,1	10,4	12,1
65 lat i więcej	5,2	7,7	9,3	6,6	6,5	24,1	17	8,3	15,2
Miasta ponad 500 tys.	8,8	11,1	16,2	8,8	9,7	0,9	23,1	7,9	13,4
Miasta 200-500 tys.	7,5	13,6	11,6	10,9	9,9	0	21,1	9,9	15,6
Miasta 100-200 tys.	4,5	10,1	15,7	10,1	11,8	1,7	23,0	9,0	14,0
Miasta 20-100 tys.	5,6	7,6	12,3	7,9	11,5	4,1	27,6	8,7	14,8
Miasta poniżej 20 tys.	3,5	7,1	10,6	7,7	11,7	6,8	24,3	10,8	17,4
Wieś	1,6	1,9	3,8	2,9	5,6	38,3	18,6	11,3	16,1
Podstawowe i niższe	0,3	0,1	1,1	2,6	6,5	35	15,3	11,4	27,9
Zasadnicze/gimnazjum	1,1	0,2	1,3	2,9	13,3	9,6	45,4	15,1	11,1
Średnie	9,0	5,6	30,7	16,9	9,6	4,7	13,5	5,6	4,4
Wyższe i policealne	17,4	57,5	12,1	6,1	2,0	0,8	2,0	0,4	1,6

* Klasyfikacja zawodów zgodna z Rozporządzeniem MPiPS z dnia 10.12.2002 w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania: 1. Parlamentarzyści, wyżsi urzędnicy i kierownicy; 2. Specjaliści; 3. Technicy i inny średni personel; 4. Pracownicy biurowi; 5. Pracownicy usług osobistych i sprzedawcy; 6. Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy; 7. Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy; 8. Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń; 9 Pracownicy przy pracach prostych.

Tabela 4.10.11 Podnoszenie kwalifikacji i umiejętności wśród osób niepełnosprawnych (w proc.)

<i>Czy osoba uczestniczyła w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat?</i>	Tak
Ogółem	4,2
Mężczyźni	4,1
Kobiety	4,4
Wiek	
do 24 lat	40,7
25-34 lata	10,9
35-44 lata	6,7
45-59 lat	3,3
60-64 lata	1,0
65 lat i więcej	0,3
Klasa miejscowości zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys.	3,9
Miasta 200-500 tys.	7,7
Miasta 100-200 tys.	4,2
Miasta 20-100 tys.	4,1
Miasta poniżej 20 tys.	6,2
Wieś	2,7
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	1,8
Zasadnicze/gimnazjum	4,8
Średnie	5,0
Wyższe i policealne	10,6

W przypadku najmłodszych roczników podnoszenie kwalifikacji było związane przede wszystkim z przechodzeniem kolejnych szczebli edukacji – szkoły podstawowej, gimnazjum, szkoły średniej i wyższej. Osoby w wieku 35 – 44 lata doksztalały się głównie na szkoleniach finansowanych przez pracodawcę, a w dalszej kolejności ze środków własnych, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Pracy. Kilkanaście osób niezależnie od wieku doskonaliło także inne umiejętności, takie jak nauka jazdy, nauka języka obcego itp. Poza nielicznymi jednostkami nie było natomiast przypadku podnoszenia kwalifikacji przez osoby powyżej 60 roku życia. Niestety, z powodu niewielkiej liczby i dużego rozproszenia odpowiedzi nie są możliwe dokładniejsze analizy statystyczne. Z całą pewnością można jednak powiedzieć, że postulat edukacji ustawicznej w przypadku osób niepełnosprawnych jest bardzo daleki od zrealizowania.

4.10.4. Zasobność materialna gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną

Badanie zasobności materialnej gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną wykazało ich trudną sytuację. Ponad 3/4 gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną (77,5 proc.) nie posiada oszczędności. Wśród tych, którzy posiadają oszczędności częściej mają je małżeństwa bez dzieci (29,9 proc.) lub małżeństwa z jednym dzieckiem (26,0 proc.). Dwukrotnie częściej oszczędności posiadają mieszkańcy największych miast niż mieszkańcy wsi. Wyższy poziom wykształcenia sprzyja skłonności do posiadania oszczędności. Trzykrotnie częściej oszczędności mają osoby z wyższym wykształceniem (49,3 proc.) niż osoby z wykształceniem podstawowym lub niższym (16,1 proc.) oraz osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i gimnazjalnym (17,5 proc.). Aż 40 proc. gospodarstw domowych korzysta z pożyczek lub kredytów. Blisko 1/5 gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów zaciąga je na leczenie. Prawie 1/4 zadłużonych gospodarstw domowych pożyczone pieniądze przeznacza na bieżące wydatki konsumpcyjne. Jednocześnie w marcu 2009 r. gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną korzystających z kredytów i pożyczek było o 2,6 punktu proc. mniej niż w marcu 2007 r. Wśród pożyczających w 2009 roku 24,3 proc. respondentów jest zadłużonych w skali nie przekraczającej miesięcznych dochodów ich gospodarstwa domowego, 23,9 proc. ma zadłużenie w wysokości powyżej miesięcznych dochodów, ale nie przekraczające trzymiesięcznych dochodów. Jednocześnie zadłużenie 12,8 proc. respondentów przekroczyło ich roczne dochody. Należy zwrócić uwagę na fakt, że 7,7 proc. respondentów nie jest świadomych wysokości swojego zadłużenia.

Ocena zasobności materialnej gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną wykazała, że w przypadku 50,6 proc. respondentów ich sytuacja materialna w porównaniu do sytuacji w roku 2007 nie zmieniła się. Dla 39,8 proc. badanych pogorszyła się, a zaledwie w przypadku 9,6 proc. tych gospodarstw domowych ulega poprawie. Wielkość miejscowości zamieszkania gospodarstwa domowego, poziom wykształcenia osoby niepełnosprawnej ani jej status społeczno-zawodowy nie miały wpływu na ocenę sytuacji. Najczęściej na pogorszenie sytuacji wskazywały gospodarstwa domowe wieloosobowe nierodzinne (60,9 proc.) oraz rodziny niepełne (44,9 proc.). W województwach: lubuskim, świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim prawie połowa respondentów przyznała, że ich sytuacja materialna w porównaniu z rokiem 2007 pogorszyła się. W województwach: podlaskim, małopolskim i lubelskim ponad połowa gospodarstw domowych oceniła, że ich sytuacja poprawiła się.

Konsekwencją złej sytuacji materialnej gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną jest wyposażenie tych gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku w marcu 2009 roku przedstawione w tabeli 4.10.12.

Tabela 4.10.12. Odsetek gospodarstw domowych nieposiadających dóbr trwałego użytku w marcu 2009 r.

Rodzaj dobra trwałego użytku	Odsetek gospodarstw domowych nieposiadających wymienionych dóbr	
	Ogółem	W tym: gospodarstw domowych nieposiadających wymienionych dóbr, gdyż nie mogą sobie na nie pozwolić ze względów finansowych
Pralka automatyczna	18,8	63,3
Zmywarka do naczyń	92,4	38,2
Kuchenka mikrofalowa	59,3	39,8
Telewizor LCD lub plazmowy	74,2	56,0
Płatna telewizji satelitarna lub kablowa	46,7	46,8
Odtwarzacz DVD	53,4	39,6
Kino domowego	90,2	40,4
Domek letniskowy	96,9	42,5
Komputer stacjonarny	60,5	29,1
Komputer przenośny (laptop, notebook)	86,2	36,0
Samochód osobowy (osobowo-dostawczy)	52,7	40,9
Telefon domowy lub stacjonarny	34,2	31,4
Łódź motorowa, żaglowa	99,4	26,7
Działka rekreacyjna	89,6	35,0

Analizując sytuację materialną gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną mniej dziwi brak dóbr luksusowych takich jak łódź motorowa czy żaglowa jednak w dzisiejszej dobie brak pralki automatycznej lub telewizji kablowej z przyczyn finansowych świadczy o bardzo trudnej sytuacji materialnej gospodarstwa domowego.

4.10.5. Sytuacja dochodowa gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi

W gospodarstwach domowych z osobą niepełnosprawną przeciętny miesięczny dochód przypadający na gospodarstwo domowe w lutym 2009 r. wyniósł 2297,42 zł. W stosunku do roku 2008 wzrósł on zaledwie o 41,51 zł. Jednocześnie dochód w gospodarstwach domowych bez osoby niepełnosprawnej był wyższy o blisko 27 proc. i wynosił 2912,66 zł. Znacznie większa różnica w uzyskiwanych dochodach przez gospodarstwo domowe wystąpiła w porównaniu do roku 2007. Średni miesięczny dochód netto uzyskiwany przez gospodarstwo domowe z osobą niepełnosprawną w okresie od marca 2007 r. do marca 2009 r. wzrósł o 121,16 zł. Zróżnicowanie dochodów netto w gospodarstwach domowych z osobą niepełnosprawną i bez osoby niepełnosprawnej pokazuje tabela 4.10. 13.

Średni miesięczny dochód netto przypadający na jedną osobę w gospodarstwach domowych z osobą niepełnosprawną w badanym okresie (luty 2009 roku) wyniósł 953,62 zł i wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 19,45 zł. W porównaniu do marca 2007 roku różnica ta była natomiast bardziej odczuwalna, gdyż dochód netto przypadający na 1 osobę w gospodarstwie domowym wzrósł o 122,60 zł. Średni miesięczny dochód w gospodarstwach domowych bez osoby niepełnosprawnej w lutym roku 2009 był o blisko 29 proc. wyższy. Badanie wykazało, że najniższy oczekiwany miesięczny dochód netto na jedną osobę w gospodarstwie domowym pozwalający na powiązanie końca z końcem wyniósł 1004,53 zł. Jednocześnie dochód netto gospodarstwa domowego na jednostkę ekwiwalentną w tym samym okresie wyniósł 1159,42 zł. Gospodarstwa domowe z osobą niepełnosprawną osiągają niższe dochody ponieważ członkowie tych gospodarstw domowych odznaczają się mniejszym poziomem aktywności zawodowej, zarówno jeśli chodzi o same osoby niepełnosprawne, jak i ich opiekunów.

Tabela 4.10.13. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną w lutym 2009 r.

Kategoria dochodu	Decyl pierwszy	Decyl dziewiąty	Decyl dziewiąty/decyl pierwszy
Miesięczny dochód netto na gospodarstwo domowe z osobą niepełnosprawną	800,00	4000,00	5,00
Miesięczny dochód netto na osobę w gospodarstwie domowym z osobą niepełnosprawną	400,00	1600,00	4,00
Miesięczny dochód netto na gospodarstwo domowe bez osoby niepełnosprawnej	959,19	5500,00	5,73
Miesięczny dochód netto na osobę w gospodarstwie domowym bez osoby niepełnosprawnej	425,00	2166,67	5,10

Tak niski dochód w gospodarstwach domowych z osobą niepełnosprawną powoduje, że 54,3 proc. respondentów z tej grupy przy aktualnym dochodzie netto z trudnością lub nawet wielką trudnością wiąże koniec z

końcem, a zaledwie 15,6 proc. podaje odpowiedź „łatwo” lub „raczej łatwo”. W przypadku gospodarstw domowych bez osób niepełnosprawnych obie wymienione grupy są zbliżonej wielkości i stanowią około 1/3 badanej populacji.

Niskie dochody gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną wymuszają na ich członkach oszczędności. W 36,5 proc. przypadków gospodarstwa domowe z osobą niepełnosprawną deklarowały, że żyją oszczędnie i dzięki temu wystarcza na wszystko. Kolejne 19,1 proc. respondentów uznało, że żyje bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy. Zaledwie 5,2 proc. tej grupy gospodarstw domowych zadeklarowało, że „starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość” (ponad dwukrotnie rzadziej niż w przypadku gospodarstw domowych bez osoby niepełnosprawnej), a 2,6 proc. przyznało, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie (ponad dwukrotnie częściej niż w przypadku gospodarstw domowych bez osoby niepełnosprawnej). Jednocześnie w przypadku 39,5 proc. gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną ich stałe dochody uzyskane w marcu 2009 r. nie pozwoliły na zaspokojenie bieżących potrzeb. Aż 42,5 proc. ankietowanych oceniło, że ich sytuacja dochodowa w marcu 2009 r. pogorszyła się w stosunku do marca 2007 roku, podczas gdy 44,8 proc. oceniło, że nie nastąpiła zmiana. W przypadku 39,5 proc. gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. Najczęstszym sposobem radzenia sobie w trudnej sytuacji niewystarczających dochodów jest ograniczanie bieżących wydatków (88,3 proc.).

Ponad 4/5 gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną ponosi wydatki związane z niepełnosprawnością. Najwyższy odsetek gospodarstw domowych ponoszących wydatki związane z niepełnosprawnością jest wśród emerytów (80,3 proc.) i rencistów (87,9) oraz małżeństw bez dzieci (84,6). Wydatki związane z niepełnosprawnością częściej ponoszone są na wsi (80,4 proc.).

Gospodarstwa domowe z osobą niepełnosprawną wydały w 2009 roku średnio na leczenie i leki 1832 zł, na rehabilitację 287 zł, a na sprzęt i aparaturę 227 zł (tabela 4.10. 14.) Najwyższe wydatki na leczenie i leki poniosły gospodarstwa złożone najczęściej ze starszych osób, małżeństwa bez dzieci (2200 zł) i małżeństwa z jednym dzieckiem (1861 zł). Najwięcej wydawali mieszkańcy dużych miast powyżej 500 tys. mieszkańców i mieszkańcy województwa opolskiego. Najwyższe wydatki na rehabilitację ponosiły małżeństwa z trójką i więcej dziećmi (632,82 zł), mieszkańcy miast średniej wielkości 100 do 200 tys. a także mieszkańcy województw lubuskiego i śląskiego.

Tabela 4.10.14. Wysokość wydatków poniesionych przez gospodarstwa domowe w związku z niepełnosprawnością osoby w gospodarstwie domowym (w zł)

Cecha	Na leczenie (w tym leki)	Na rehabilitację	Na sprzęt i aparaturę itp.	Inne
Grupa społeczno-ekonomiczna				
Pracownicy	166,15	484,73	211,53	140,33
Rolnicy	1934,77	105,55	53,75	139,65
Emeryci	2182,32	237,83	248,86	161,12
Renciści	1699,87	118,97	229,13	58,04
Pracujący na własny rachunek	1566,24	449,03	521,96	374,95
Utrzymujący się ze źródeł niezarobkowych	1121,70	105,17	75,85	71,29
Bez bezrobotnych	1861,34	309,52	245,90	137,85
Z bezrobotnymi	1611,45	130,61	93,10	114,83
Gospodarstwa domowe z osobą niepełnosprawną	1832,11	286,91	227,10	134,89
Typ gospodarstwa domowego				
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	2200,44	293,04	209,70	112,15
Małżeństwa z 1 dzieckiem	1861,93	321,39	324,44	137,48
Małżeństwa z 2 dziećmi	1669,45	366,64	385,23	207,74
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	1488,85	632,83	163,28	256,49
Rodziny niepełne	1770,19	371,33	161,43	96,88
Wielorodzinne	1691,57	174,18	385,40	142,41
Nierodzinne: Jednoosobowe	1713,27	181,19	120,16	105,01
Klasa miejscowości zamieszkania				
Miasta powyżej 500 tys.	2194,51	303,93	258,38	167,80
Miasta 200-500 tys.	1813,31	492,55	537,49	176,40
Miasta 100-200 tys.	2001,06	538,79	248,89	74,43
Miasta 20-100 tys.	1961,39	200,81	222,30	144,12
Miasta poniżej 20 tys.	1809,38	243,78	183,07	94,68
wieś	1653,65	242,55	143,17	135,82

Niepełnosprawne dzieci nieczęsto wyjeżdżały bez rodziców i opiekunów (tabela 4.10. 15). W 2009 roku 15,5 proc. dzieci niepełnosprawnych wyjechało na wakacje ze znajomymi lub przyjaciółmi, 17,3 proc. na turnusy rehabilitacyjne a 19,2 proc. na grupowe wyjazdy zorganizowane. Najrzadziej wyjeżdżały dzieci z województw lubelskiego, lubuskiego, opolskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego,

najczęściej natomiast dzieci z rodzin niepełnych i dzieci z rodzin rencistów, co może być następstwem pomocy udzielanej tym rodzinom.

Głównymi deklarowanymi przez respondentów powodami takiego stanu rzeczy jest zły stan zdrowia oraz nabycie uprawnień emerytalnych lub rentowych, a w dalszej kolejności wiek nieodpowiadający oczekiwaniom potencjalnych pracodawców oraz konieczność nauki i zdobywania nowych kwalifikacji (tabela 4.10.9). Pozostałe wskazania związane z koniecznością opieki nad bliskimi, niedostatecznymi kwalifikacjami, korzystaniem z prawa do świadczeń czy też z niechęcią do pracy były wybierane przez mniej niż po jednym procencie respondentów. Należy jednak pamiętać, że są to powody deklarowane, a zły stan zdrowia może być w wielu wypadkach wygodnym wytłumaczeniem bierności zawodowej i braku pracy, a nie być główną przyczyną takiego stanu rzeczy.

Uczą się przede wszystkim najmłodsze roczniki osób niepełnosprawnych, a wiek i powiązane z nim wykształcenie jest głównym czynnikiem wpływającym na rozkłady odpowiedzi. Trudno jednocześnie upatrywać szans na aktywizację zawodową starszych roczników poprzez zdobywanie nowych kwalifikacji.

Nawet zaoferowanie niepracującym osobom niepełnosprawnym możliwości zatrudnienia nie musi skutkować ich zatrudnieniem, bowiem aż 96,3 proc. respondentów wskazało, że nie jest gotowych do podjęcia pracy w tym lub następnym tygodniu. Tylko 2,3 proc. biernych zawodowo niepełnosprawnych stwierdziło, że aktywnie poszukuje pracy. Relatywnie największą gotowość do pracy wykazują przy tym mężczyźni (4,6 proc.), osoby w wieku 25-34 (17,9 proc.) oraz 35-44 (8 proc.) i 44-59 lat (7,2 proc.), mieszkające w małych miastach poniżej 20 tys. (6,7 proc.) i średnich 100-200 tys. mieszkańców (5,7 proc.), a także osoby z wykształceniem zawodowym/gimnazjalnym (5,4 proc.) i średnim (5,3 proc.).

Tabela 4.10.15. Odsetek gospodarstw domowych, w których niepełnosprawne dziecko wyjeżdżało na dłużej z domu bez rodziców i innych krewnych

Cecha	Wakacje ze znajomymi	Na turnusy rehabilitacyjne	Na grupowe wyjazdy zorganizowane.
Grupa społeczno-ekonomiczna			
Pracownicy	16,5	21,2	20,4
Rolnicy	21,8	0,0	2,3
Emeryci	18,8	15,3	23,0
Renciści	33,6	25,5	29,0
Pracujący na własny rachunek	6,4	14,4	18,3
Utrzymujący się ze źródeł niezarobkowych	2,1	8,4	17,2
Bez bezrobotnych	17,5	17,3	19,7
Z bezrobotnymi	9,8	18,9	18,8
Gospodarstwa domowe z osobą niepełnosprawną	15,5	17,3	19,2
Typ gospodarstwa domowego			
Jednorodzinne:			
Małżeństwa z 1 dzieckiem	18,6	13,1	17,9
Małżeństwa z 2 dziećmi	10,0	17,4	20,3
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	14,0	12,9	19,9
Rodziny niepełne	21,6	23,0	22,5
Wielorodzinne	11,4	17,2	10,2
Klasa miejscowości zamieszkania			
Miasta powyżej 500 tys.	10,2	22,7	8,5
Miasta 200-500 tys.	11,0	20,8	22,0
Miasta 100-200 tys.	18,7	34,7	32,8
Miasta 20-100 tys.	22,4	17,2	16,8
Miasta poniżej 20 tys.	27,8	20,7	29,0
Wieś	10,3	11,9	15,4

Pomimo pojawiającej się tendencji do marginalizacji osób niepełnosprawnych, one same i ich rodziny nie przejawiają skłonności do usuwania się z życia społecznego. Bardzo popularne były poglądy, że osoby niepełnosprawne powinny starać się żyć możliwie jak najbardziej samodzielnie (90,5 proc.), że powinny pracować i zarabiać choćby w niewielkim wymiarze (94,0 proc.) oraz iż praca zawodowa powinna służyć ich integracji z otoczeniem (92,8 proc.) a także, że państwo powinno im zapewnić wszelkie świadczenia finansowe i opiekuńcze (93,6 proc.).

4.10.6. Przyczyny niepełnosprawności i korzystanie z pomocy

Na podstawie uzyskanych wyników można wskazać te rodzaje schorzeń, które najczęściej stają się podstawą orzeczenia o niepełnosprawności (tabela 4.10.16). Należą do nich przede wszystkim choroby układu kostnego i narządów ruchu (nieco częściej u kobiet), choroby serca, układu krążenia i układu oddechowego (częściej u mężczyzn) oraz choroby umysłowe i psychiczne, łącznie z nerwicami. Struktura ta wskazuje pośrednio na współwystępujące z tymi chorobami zapotrzebowanie na pomoc i opiekę ze strony innych osób. Jest to szczególnie ważne w przypadku gospodarstw jednoosobowych.

Jak pokazuje tabela 4.10.17, żadnej pomocy nie wymaga nieco mniej niż połowa osób niepełnosprawnych mieszkających w badanych gospodarstwach domowych. Jednakże równocześnie co dwunasta osoba niepełnosprawna wymaga pomocy i pielęgnacji wielokrotnie, a kolejne 8,5 proc. -- kilkakrotnie w ciągu doby. W praktyce oznacza to, iż 16 proc. osób niepełnosprawnych to osoby niesamodzielne, którym powinna być zapewniona stała, wielokrotna w ciągu doby pomoc. Najczęściej oznacza to konieczność przejścia przez członka rodziny roli opiekuna wycofania się z działalności zawodowej.

Tabela 4.10.16. Osoby niepełnosprawne w gospodarstwach domowych według rodzaju schorzenia, które stało się podstawą wydania orzeczenia o niepełnosprawności, i płci (w proc.)

Płeć	Rodzaj schorzenia								
	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Mężczyźni	12,7	5,7	4,5	1,1	26,5	5,4	3,7	34,3	6,3
Kobiety	14,2	7,1	3,3	1,4	19,9	5,3	5,0	37,0	6,8
Ogółem	13,5	6,4	3,9	1,2	23,1	5,4	4,4	35,6	6,5

UWAGI: 1 - choroby umysłowe i psychiczne (nerwica, autyzm, depresja, schizofrenia, alzheimer itp.); 2 - choroby narządu wzroku; 3 - choroby narządu słuchu; 4 - choroby narządów głosu lub mowy; 5 - choroby układu krążenia i oddychania (choroby serca, płuc, oskrzeli, choroby układu krwiotwórczego); 6 - choroby układu trawiennego, metabolicznego i hormonalnego (cukrzyca); 7 - choroby układu moczowo-płciowego; 8 - choroby układu kostno-mięśniowego (narządy ruchu, reumatyzm, reumatoidalne zapalenie stawów, choroby kręgosłupa); 9 - inne

Tabela 4.10.17. Osoby niepełnosprawne według zapotrzebowania na świadczenia opiekuńcze i pielęgnacyjne według płci (w proc.)

Płeć	Częstotliwość pomocy i/lub pielęgnacji					
	1	2	3	4	5	6
Mężczyźni	8,3	8,0	4,3	7,9	21,8	49,8
Kobiety	8,1	9,0	5,8	12,5	24,9	39,7
Ogółem	8,2	8,5	5,1	10,2	23,4	44,6

UWAGI: 1 - wymaga pomocy i/lub pielęgnacji wielokrotnie w ciągu doby, także w porze nocnej; 2 - wymaga pomocy i/lub pielęgnacji kilkakrotnie w ciągu doby; 3 - wymaga pomocy i/lub pielęgnacji najwyżej dwa razy dziennie; 4 - wymaga pomocy i pielęgnacji od czasu do czasu, niecodziennie; 5 - wymaga tylko pomocy od czasu do czasu; 6 - nie wymaga pomocy ani pielęgnacji

Rozkład odpowiedzi na pytanie o zakres pomocy, udzielanej przez członków gospodarstwa domowego osobie niepełnosprawnej wskazuje na istnienie statystycznej zależności między stopniem niepełnosprawności a zakresem pomocy oraz między wiekiem osoby niepełnosprawnej a zakresem pomocy. W tabeli 4.10.18 zebrano dane dotyczące pomocy udzielanej w podstawowych czynnościach osobom mającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji (dawniej o pierwszej grupie inwalidzkiej) oraz osobom w wieku 65 lat i więcej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że połowa osób niebędących w stanie samodzielnie wykonać takich czynności, jak jedzenie czy ubieranie się, to przede wszystkim osoby w wieku 20-60 lat. Wskazuje to, iż niesamodzielność jako przyczyna korzystania z opieki rodziny i pomocy osób trzecich charakteryzuje nie tylko osoby w najstarszych grupach wieku.

30 proc. żyjących w badanych gospodarstwach domowych osób niepełnosprawnych otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny. Jego wysokość nie umożliwia w praktyce zaspokojenia potrzeb związanych z pielęgnacją, ale jak wynika z rozkładu odpowiedzi na pytania o to, kto pomaga przy wykonywaniu podstawowych czynności, jak mycie, przygotowywanie i spożywanie posiłków czy też podstawowe czynności w gospodarstwie domowym, główną rolę w udzielaniu pomocy przy tego rodzaju czynnościach spełniają osoby z rodziny. Można więc założyć, że w większości przypadków zasiłek ten nie służy w praktyce opłacaniu pomocy w organizacji życia osoby niepełnosprawnej.

Zaledwie 18,5 proc. gospodarstw z osobą niepełnosprawną korzysta z pomocy z zewnątrz. Najczęściej takie przypadki mają miejsce w miastach liczących 200 do 500 tys. mieszkańców (22,2 proc.), poniżej 20 tys. mieszkańców (21,0 proc.) i 20 – 100 tys. mieszkańców (18,9 proc.). Dopiero na czwartym miejscu plasuje się środowisko wiejskie (18,0 proc.). Jak można się było spodziewać, najrzadziej takla pomoc jest dostępna w największych ośrodkach miejskich (14,1 proc.) i miastach o licznie mieszkańców 100 – 200 tys. (12,0 proc.). Wskazuje to, z jednej strony, na możliwe osłabienie więzi społecznej na wsi, a z drugiej – na brak rozbudowanej sieci wsparcia za pośrednictwem placówek pomocy społecznej i organizacji pozarządowych. Potwierdzają to dane o strukturze udzielanej pomocy: ogółem w ponad 2/3 przypadków to pomoc finansowa, przy czym odsetek z niej korzystających spada wraz ze zmniejszaniem się liczby mieszkańców w poszczególnych klasach miejscowości. Nieco ponad 1/3 gospodarstw z osobami niepełnosprawnymi korzysta z usług. Najczęściej ma to miejsce w ośrodkach miejskich o liczbie mieszkańców 100 – 200 tys. (40,0 proc.), a najrzadziej – w miastach do 20 tys. mieszkańców i na wsi (odpowiednio 26,7 i 29,7 proc.).

Tabela 4.10.18. Osoby niepełnosprawne według stopnia samodzielności przy wykonywaniu czynności

Czynność	Grupa osób niepełnosprawnych	Niepełnosprawny wykonuje czynność całkowicie samodzielnie	Wykonuje daną czynność z niewielką pomocą	Wykonuje daną czynność z dużą pomocą	W ogóle nie wykonuje tej czynności
Mycie	Znaczna niepełnosprawność*	60,4	16,5	19,8	3,2
	Wiek: 65 lat i więcej	71,6	13,9	12,9	1,6
Ubieranie	Znaczna niepełnosprawność*	62,1	17,6	17,0	3,4
	Wiek: 65 lat i więcej	73,4	14,1	10,8	1,7
Jedzenie	Znaczna niepełnosprawność*	82,2	9,4	8,3	0,9
	Wiek: 65 lat i więcej	89,1	6,6	4,2	0,0
Sprzątanie	Znaczna niepełnosprawność*	25,3	15,0	19,0	40,7
	Wiek: 65 lat i więcej	38,0	15,9	16,4	29,7
Przygotowanie posiłku	Znaczna niepełnosprawność*	36,2	14,8	13,9	35,1
	Wiek: 65 lat i więcej	50,9	12,8	10,1	26,2
Zmywanie	Znaczna niepełnosprawność*	35,2	11,1	11,3	42,4
	Wiek: 65 lat i więcej	50,1	9,4	8,5	32,0
Zakupy	Znaczna niepełnosprawność*	21,2	13,3	17,2	48,3
	Wiek: 65 lat i więcej	34,2	14,3	14,5	37,1
Przemieszczanie się po okolicy zamieszkania lub w drodze do szkoły/pracy	Znaczna niepełnosprawność*	33,5	19,0	28,5	19,0
	Wiek: 65 lat i więcej	45,4	17,7	20,6	16,3
Wizyty u lekarza	Znaczna niepełnosprawność*	24,7	23,3	44,5	7,5
	Wiek: 65 lat i więcej	36,7	22,6	36,3	4,4
Wyjazdy na wakacje	Znaczna niepełnosprawność*	12,4	5,9	10,9	70,8
	Wiek: 65 lat i więcej	20,7	4,9	4,6	69,8

* Znaczny stopień niepełnosprawności lub niezdolność do samodzielnej pracy i egzystencji.

4.10.7. Warunki mieszkaniowe

W przypadku wielu osób niepełnosprawnych o jakości i warunkach ich życia decydują w znacznym stopniu warunki mieszkaniowe. Te, generalnie, zdają się nie odbiegać od przeciętnych. 96,4 proc. gospodarstw domowych z osobą niepełnosprawną użytkuje samodzielnie mieszkanie. Na podstawie uzyskanego materiału nie sposób o jednoznaczna ocenę tej informacji, gdyż obecność w tym samym mieszkaniu innego gospodarstwa domowego (co ma miejsce głównie na wsi – 7,3 proc., podczas gdy w miastach o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys. odsetek ten wyniósł 1,7 proc.) może oznaczać lepsze możliwości udzielania pomocy takiej osobie.

Na podstawie uzyskanych danych nie jest możliwe wyjaśnienie, dlaczego przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania, przypadająca na osobę, jest średnio o 3metry kwadratowe większa w przypadku gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi niż w całej badanej populacji (28,46 m² wobec 25,32 m²). Taka różnica utrzymuje się we wszystkich klasach miejscowości, przy czym paradoksalnie najmniejsza jest na wsi, gdzie wynosi nieco ponad 2,3 m². Jednak w przypadku powierzchni użytkowej przypadającej na jedną osobę w mieszkaniach osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich (było ich 216), przeciętna powierzchnia na osobę była o około 2m² mniejsza niż przeciętnie w mieszkaniach osób niepełnosprawnych (średnio 26,55m²). W tym przypadku znacznie mniejsze były różnice między poszczególnymi klasami miejscowości. Wprawdzie zawsze przeciętna powierzchnia na jedną osobę była największa w mieszkaniach zlokalizowanych na wsi, a najmniejsza w dużych miastach, ale o ile w całej badanej populacji różnica sięgała 3m² na osobę na korzyść mieszkań na terenach wiejskich, o tyle w przypadku osób poruszających się na wózkach nie przekraczała ona 0,5 m². Przeciętnie mniejsza powierzchnia na osobę może oznaczać, że osoby poruszające się po mieszkaniu na wózkach są narażone na jeszcze większe utrudnienia związane z lokomocją.

4,7 proc. mieszkań zajmowanych przez gospodarstwa domowe z osobami niepełnosprawnymi nie dysponuje wodociągiem, przy czym na wsi odsetek ten jest ponad dwukrotnie wyższy (9,1 proc). Konsekwencją braku wodociągu w mieszkaniu jest brak w 8,7 proc. mieszkań z osobą niepełnosprawną ustępu spłukiwanego (na wsi aż 15,5 proc.), łazienki z wanną lub prysznicem (odpowiednio 10,0 i 15,6 proc.) oraz ciepłej bieżącej wody (25,9 i 31,9 proc.). Tego rodzaju niedoposażenie mieszkań rzutuje na jakość życia mieszkańców oraz ma wpływ na samodzielność osób niepełnosprawnych, często zmuszonych w tej sytuacji do korzystania z pomocy innych osób.

5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA

5.1. Ogólny dobrostan psychiczny

Janusz Czapiński

Rodzaj stosowanych do pomiaru dobrostanu psychicznego miar zależy w dużej mierze od przyjętego modelu jakości życia, generalnie — hedonistycznego lub eudajmonistycznego (Czapiński, 2004a). Zazwyczaj (por. Veenhoven, 1994) w modelu hedonistycznym wyróżnia się dwa zasadnicze wymiary dobrostanu psychicznego: emocjonalny (bilans doświadczeń emocjonalnych – bieżących lub z dłuższego okresu czasu) oraz poznawczy (oceny wartościujące dotyczące własnego życia – obecnego, przeszłego i przyszłego). W tym projekcie zrezygnowano z aspektu czysto emocjonalnego. Najbliższym mu wskaźnikiem jest czterostopniowa skala poczucia szczęścia³⁹. Także skala symptomów depresji psychicznej zawiera pozycje dotyczące stanu emocji, ściślej — nastroj i motywację. Wymiar poznawczy mierzono za pomocą dwóch skal: oceny całego dotychczasowego życia oraz oceny minionego roku (pyt. 59). Dodatkowo, zgodnie z „cebulową teorią szczęścia” (Czapiński, 1992, 2001a, 2004b), uwzględniono dwa wskaźniki innego jeszcze, głębszego od dwu poprzednich, wymiaru dobrostanu – woli życia (skłonności samobójcze i pragnienie życia), warunkującego w dłuższym horyzoncie czasowym odporność człowieka na sytuacyjne pogorszenie kondycji psychicznej.

Większość wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego miała postać prostych skal jednopytaniowych. Wyjątek stanowi skala depresji psychicznej, złożona z 7 pozycji-symptomów, zapożyczonych ze znanego i często w badaniach psychologicznych i epidemiologicznych stosowanego 21-pytaniowego Becka Inwentarza Depresji (Beck i in., 1961). Wybór tych właśnie pozycji podyktowany był względami psychometrycznymi: w poprzednich badaniach wykazały one najsilniejszy związek z obiektywnymi wyznacznikami warunków życia (zwłaszcza z wiekiem – por. Czapiński, 1996, 1998, 2001b). Wskaźnikiem depresji była suma odpowiedzi na wszystkie siedem pytań. Wskaźnik depresji traktować można jako miarę stopnia nieprzystosowania psychicznego, odzwierciedlającą nieskuteczność radzenia sobie z problemami czy stresem życiowym. W żadnym wypadku nie należy wskaźników opartych na tej skali odczytywać jako diagnozy poziomu klinicznych zaburzeń depresyjnych w wymiarze populacji⁴⁰.

5.1.1. Dane dla całych prób

Stwierdzono dalszy wzrost oceny całego dotychczasowego życia (tabela 5.1.1)⁴¹. Wzrósł znacznie procent osób, które oceniają swoje dotychczasowe życie jako co najmniej udane (o 2,3 punktu proc. w stosunku do 2007 r. i o ponad 19 punktów proc. w stosunku do 1991 r. Ocena ta jest najwyższa w całym okresie objętym badaniami, ponad dwukrotnie wyższa niż w najgorszym pod tym względem roku 1993.

Tabela 5.1.1. Procentowy rozkład i średnia wartość skalowa odpowiedzi na pytanie „Jak ocenia Pan(i) swoje dotychczasowe życie jako całość?” oraz liczebność prób osób w wieku 18+ w latach 1991-2009

Odpowiedzi	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000	2003	2005	2007	2009
1. Wspaniale	1,1	1,2	0,9	1,2	1,4	1,8	1,5	2,7	3,0	2,7	3,5	4,0
2. Udane	22,4	19,5	18,9	22,9	24,1	24,5	24,3	30,0	31,3	33,5	36,9	38,7
3. Dość dobre	34,6	34,7	33,3	34,7	35,5	31,9	35,8	35,9	34,7	35,9	35,8	33,9
4. Ani dobre, ani złe	30,9	32,0	33,5	30,2	29,8	31,1	27,6	24,6	22,2	19,9	17,2	16,4
5. Niezbyt udane	9,6	10,3	10,9	8,3	7,4	8,6	9,0	7,1	6,7	6,3	5,3	5,4
6. Nieszczęśliwe	1,8	1,7	1,6	2,3	1,5	1,5	1,5	0,9	1,3	1,2	0,8	1,1
7. Okropne	0,7	0,6	0,9	0,5	0,3	0,6	0,3	0,7	0,7	0,5	0,5	0,5
N	4187	3402	2306	2302	3020	2333	2094	6403	9254	8376	12355	25568
Średnia	3,35	3,38	3,43	3,30	3,23	3,27	3,24	3,09	3,05	2,99	2,88	2,86

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Również dwa wskaźniki woli życia – najważniejszego aspektu dobrostanu psychicznego – należą do najwyższych w całym okresie od 1991 r. (tabele 5.1.2 i 5.1.3).

Natężenie symptomów depresji jest najniższe w całym analizowanym okresie (tabela 5.1.4). Nie zmieniło się natomiast w stosunku do 2007 r. poczucie szczęścia, które deklaruje prawie 76 proc. respondentów i w porównaniu z wcześniejszym okresem jest to najlepszy wynik. (tabela 5.1.5)

³⁹ Szczegółową analizę tych wskaźników znaleźć można w: Czapiński (2000a).

⁴⁰ W Polsce korelacja między naszym wskaźnikiem depresji i wiekiem życia jest bardzo wysoka, waha się od 0,65 do 0,70.

⁴¹ We wszystkich poniższych analizach jakości życia uwzględniono osoby w wieku 18+ lat, czyli z punktu widzenia tego kryterium populację podobną jak w badaniach wcześniejszych.

Tabela 5.1.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu(-i) być tak załamany(-a), że myślał(a) Pan(i) o samobójstwie?” w latach 1991-2009

Odpowiedzi	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000	2003	2005	2007	2009
1. Bardzo często	1,0	1,0	0,8	1,1	0,7	0,7	1,1	1,2	1,1	0,7	0,6	1,0
2. Dość często	3,6	4,4	3,1	3,0	2,9	2,8	2,5	3,0	3,2	2,6	2,5	2,2
3. Rzadko	13,1	13,0	11,0	11,0	10,8	7,7	10,8	9,6	9,9	9,8	9,2	8,8
4. Nigdy	82,2	81,6	85,1	84,9	85,6	88,8	85,5	86,3	85,8	86,9	87,6	88,1

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Tabela 5.1.3. Procentowy rozkład i średnia skalowa odpowiedzi na pytanie „Jak silne w tych dniach jest Pana(-i) pragnienie życia?” w latach 1991-2009

Odpowiedzi*	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000	2003	2005	2007	2009
W ogóle nie chce mi się żyć	0,5	0,9	0,9	0,6	0,2	0,1	0,1	1,0	1,0	1,0	0,5	0,6
2	0,8	1,1	0,7	0,7	0,5	0,6	0,7	0,8	0,7	0,6	0,6	0,6
3	1,7	2,7	2,0	1,6	1,4	1,1	1,0	1,4	1,6	2,1	1,3	1,3
4	4,7	4,7	4,5	4,1	2,7	2,1	2,3	2,5	2,2	2,5	2,1	2,0
5	7,6	8,2	7,3	7,5	4,6	3,8	4,5	5,1	6,9	6,7	6,7	6,1
6	14,1	12,3	12,4	13,2	10,9	9,0	11,2	9,2	6,4	7,0	6,8	6,7
7	14,9	11,7	10,7	11,1	10,3	9,6	10,3	8,8	9,1	9,5	9,7	9,5
8	17,4	15,5	13,9	16,7	16,2	16,4	17,0	11,7	14,4	15,8	15,9	16,4
9	12,5	13,1	14,1	13,6	17,2	17,0	16,0	15,1	13,3	14,4	14,7	15,0
Bardzo mocno chce mi się żyć	25,7	30,1	33,6	30,9	36,0	40,3	37,0	44,4	44,5	40,3	41,7	41,6
Średnia	7,62	7,68	7,86	7,82	8,21	8,41	8,25	8,34	8,32	8,20	8,33	8,34

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

* W latach 1991 – 2000 skala ta miała wartości liczbowe 0-9; została dla celu porównań zmieniona na skalę 1-10, taką jak w późniejszych badaniach.

Tabela 5.1.4. Przeciętne natężenie symptomów depresji psychicznej (dla 7 symptomów) w latach 1992-2009

1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000	2003	2005	2007	2009
5,2	5,2	5,0	4,7	4,7	4,5	4,7	4,6	4,5	4,3	4,2

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Tabela 5.1.5. Procentowy rozkład odpowiedzi w latach 1991-2009 na pytanie „Biorąc wszystko razem pod uwagę, jak oceniliby(-aby) Pan(i) swoje życie w tych dniach – czy mógłby(mogłaby) Pan(i) powiedzieć, że jest:”

Odpowiedzi	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000	2003	2005	2007	2009
Bardzo szczęśliwy	3,7	3,6	4,5	4,4	5,1	6,4	6,3	5,2	5,2	5,8	7,7	9,1
Dość szczęśliwy	61,0	54,2	53,7	64,0	59,6	61,3	66,5	59,4	59,8	63,0	68,0	66,5
Niezbyt szczęśliwy	35,3*	42,1	36,4	31,6	35,3	32,3	27,2	35,4	30,5	27,9	22,1	21,9
Nieszczęśliwy			5,4						4,5	3,3	2,2	2,4

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*,

* W latach 1991-1992 i 1004-2000 skala odpowiedzi kończyła się na „niezbyt szczęśliwy/a”.

5.1.2. Dane dla prób panelowych 2000-2009

Aby odpowiedzieć na pytanie, jak z upływem czasu, a więc z wiekiem respondentów oraz wszelkimi zmianami w ich życiu zmieniają się wskaźniki ogólnego dobrostanu psychicznego, musimy odwołać się do prób panelowych (tych samych respondentów) z dwóch lub większej liczby pomiarów. Wyniki porównań dla wybranych wskaźników dobrostanu z różnych pomiarów pokazuje tabela 5.1.6. Istotny statystycznie wzrost wskaźnika depresji w próbie panelowej przy porównaniu danych z wcześniejszych edycji *Diagnozy* daje się łatwo wyjaśnić silnym związkiem depresji z wiekiem⁴². W 2009 r. respondenci byli starsi o 10 lat i tylko z tego względu wykazywali większą liczbę symptomów depresji psychicznej niż w 2000 r.. Nawet w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił istotny statystycznie, choć mniejszy niż przy dłuższym czasie odroczenia, wzrost symptomów depresji.

⁴² W pięciu badaniach z różnych stron świata, obejmujących łącznie 39 tys. osób, stwierdzono, że młodzi ludzie mają znacznie większe ryzyko doświadczenia co najmniej jednego epizodu depresyjnego niż starsze pokolenia (Nesse i Williams, 1994); tłumaczy się to m.in. procesami cywilizacyjnymi (ryzyko depresji rośnie wraz z poziomem ekonomicznego rozwoju kraju), które znacznie silniej odbijają się na psychice młodych pokoleń niż osób starszych, dorastających w tzw. erze lęku po drugiej wojnie światowej. Nesse i Williams proponują następujące wyjaśnienie: „Komunikacja masowa, zwłaszcza telewizja i filmy, czyni z nas wszystkich jeden wielki zespół rywali, współzawodniczących ze sobą kosztem bliskich związków z ludźmi. Dawniej miałeś spore szanse wybić się w czymś. Nawet jeśli nie byłeś najlepszy, twoje własne otoczenie doceniało twoje zdolności. Dziś wszyscy rywalizujemy z tymi, którzy są najlepsi na świecie. Oglądając ludzi sukcesu w telewizji, stajemy się zawistni. Zawiść przyczyniała się zapewne do motywowania naszych przodków do osiągnięcia tego, co osiągnęli inni. Dziś natomiast nieliczni z nas mogą zdobyć to, do czego skłania nas zazdrość i nikt z nas nie jest w stanie mieć tak fantastycznego życie, jakie oglądamy w telewizji”(s. 220).

Tabela 5.1.6. Porównanie wartości wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego między 2000 i 2009 r. w próbach panelowych (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Depresja	2000	4,96	4,130	-0,713	-7,255	1699	0,000	0,542*
	2009	5,67	4,336					
	2003	4,71	3,948	-0,475	-6,974	2953	0,000	0,605*
	2009	5,18	4,347					
	2005	4,64	3,933	-0,327	-5,537	3498	0,000	0,645*
	2009	4,97	4,319					
2007	4,51	4,067	-0,191	-5,240	7387	0,000	0,714*	
2009	4,70	4,067						
Pragnienie życia	2000	8,34	2,048	0,158	2,563	1521	0,010	0,306*
	2009	8,18	2,046					
	2003	8,31	2,065	0,189	0,897	2779	ni	0,359*
	2009	8,27	1,975					
	2005	8,18	2,092	-0,089	-2,624	3309	0,009	0,410*
	2009	8,28	1,958					
2007	8,33	1,942	-0,904	-0,829	7435	ni	0,436*	
2009	8,35	1,910						
Myśli samobójcze	2000	3,79	0,532	-0,029	-1,729	1518	ni	0,175*
	2009	3,82	0,486					
	2003	3,80	0,543	-0,031	-2,564	2782	0,010	0,237*
	2009	3,83	0,483					
	2005	3,83	0,469	0,002	0,154	3320	ni	0,262*
	2009	3,83	0,489					
2007	3,84	0,474	-0,011	-1,687	7455	ni	0,303*	
2009	3,85	0,467						
Ocena życia	2000	3,09	1,050	0,131	4,459	1522	0,000	0,383*
	2009	2,96	1,020					
	2003	3,06	1,093	0,151	7,137	2783	0,000	0,426*
	2009	2,90	0,980					
	2005	2,96	1,018	0,076	4,363	3326	0,000	0,491*
	2009	2,89	0,975					
2007	2,88	1,005	0,038	3,200	7459	0,001	0,477*	
2009	2,84	0,987						
Poczucie szczęścia**	2003	2,36	0,646	0,134	10,159	3052	0,000	0,310*
	2009	2,23	0,592					
	2005	2,28	0,609	0,067	6,056	3599	0,000	0,398*
	2009	2,22	0,594					
	2007	2,20	0,584	0,007	0,894	7606	ni	0,411*
	2009	2,20	0,598					

* p < 0,000

** W 2000 r. inna była skala odpowiedzi, dlatego pominięto porównanie 2000-2009

Zgodnie z cebulową teorią szczęścia (Czapiński, 1992, 2001a, 2004b) dobrostan psychiczny na najgłębszym poziomie woli życia powinien być najbardziej stabilny w czasie, niezależny od wieku życia i powracający do stałego poziomu po odchyleniach spowodowanych negatywnymi wydarzeniami życiowymi. Istotnie dwie miary woli życia: pragnienie życia i skłonności samobójcze pozostały w większości porównań w czasie niezmienione. Inaczej wskaźniki płytszego poziomu dobrostanu: oceny całego dotychczasowego życia i poczucia szczęścia – w większości porównań wykazują pozytywne zmiany. Ocena życia poprawiła się w stosunku do wszystkich poprzednich pomiarów, a poczucie szczęścia wzrosło w stosunku do 2003 i 2005 r. i nie zmieniło się od 2007 r.

Możemy zatem powiedzieć, że dobrostan psychiczny Polaków wzrósł znacząco w minionych latach i że nie jest to zmiana (tylko) pokoleniowa, zaszła bowiem u tych samych osób mimo ich starzenia się i wzrostu silnie z wiekiem skorelowanego wskaźnika depresji psychicznej.

5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia

Janusz Czapiński

Według cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1992, 2001a, 2004b) warstwą dobrostanu najpłytszą, w której człowiek wykazuje największy realizm ocen, jest wymiar satysfakcji cząstkowych, czyli zadowolenia z

poszczególnych dziedzin i aspektów życia. Skala ocen cząstkowych obejmowała w tym roku 20 różnych, wyczerpujących niemal cały obszar zainteresowań i aktywności przeciętnego człowieka, dziedzin i wymiarów życia (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny). Podzielić je można na:

- społeczne (zadowolenie ze stosunków z najbliższymi w rodzinie, z relacji z kolegami, z małżeństwa, z dzieci, z życia seksualnego),
- materialne (zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny, z obecnych dochodów rodziny, z zaspokojenia potrzeb żywnościowych, z warunków mieszkaniowych, z dostępnych dóbr i usług),
- środowiskowe (zadowolenie z sytuacji w kraju, z miejscowości zamieszkania, z norm moralnych panujących w otoczeniu, ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania),
- zdrowotne (zadowolenie ze stanu swojego zdrowia) i
- inne (zadowolenie z własnych osiągnięć, z perspektyw na przyszłość, z wykształcenia, ze sposobu spędzania wolnego czasu, z pracy)

5.2.1. Dane dla całych prób

Poprawia się zadowolenie ze wszystkich niemal aspektów życia; wyjątkiem jest zawsze bardzo wysoka satysfakcja ze stosunków z najbliższymi w rodzinie i z miejscowości zamieszkania (tabela 5.2.1). Generalnie średni poziom zadowolenia ze wszystkich aspektów jest najwyższy od początku pomiarów, czyli od 1991 r. Nie widać też w satysfakcjach cząstkowych najmniejszego śladu kryzysu światowego.

Tabela 5.2.1. Średni stopień zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia osób w wieku 18+ na skali „1-bardzo zadowolony..6-bardzo niezadowolony” w latach 1991-2009 od najwyższego do najniższego w 2009 r.

Zadowolenie z:	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	2000	2003	2005	2007	2009
Dzieci	1,72	1,86	1,77	1,83	1,79	1,73	1,78	1,92	1,88	1,84	1,87	1,83
Małżeństwa	2,13	2,12	2,03	2,11	2,04	1,96	2,01	2,11	2,10	2,08	2,07	2,03
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	2,11	2,34	2,20	2,23	2,24	2,15	2,13	2,25	2,22	2,17	2,16	2,16
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	2,48	2,70	2,54	2,51	2,53	2,50	2,46	2,61	2,51	2,49	2,47	2,43
Miejscowości zamieszkania	2,66	2,79	2,67	2,63	2,55	2,60	2,50	2,77	2,65	2,59	2,55	2,54
Życia seksualnego	2,50	2,83	2,67	2,69	2,70	2,69	2,66	2,83	2,76	2,78	2,79	2,69
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	b.d	b.d	b.d	3,61	b.d	b.d	b.d	3,48	3,08	2,98	2,73	2,69
Warunków mieszkaniowych	3,14	3,10	3,13	3,04	3,05	3,04	2,94	3,12	2,88	2,80	2,75	2,74
Pracy	3,04	3,03	2,96	2,97	2,91	2,88	2,82	3,06	2,99	2,95	2,79	2,77
Poziomu dostępnych dóbr i usług	3,28	3,26	3,13	3,03	2,95	2,91	2,82	3,22	3,05	3,00	2,85	2,84
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,33	3,22	3,24	2,89	2,86
Sposobu spędzania wolnego czasu	3,20	3,26	3,29	3,26	3,19	3,21	3,05	3,30	3,10	3,03	2,95	2,88
Własnych osiągnięć życiowych	3,29	3,48	3,50	3,37	3,32	3,26	3,27	3,31	3,14	3,15	3,01	2,95
Własnego wykształcenia	3,14	3,28	3,34	3,30	3,29	3,35	3,30	3,35	3,18	3,20	3,01	2,98
Stanu własnego zdrowia	3,18	3,41	3,38	3,28	3,20	3,19	3,15	3,24	3,14	3,09	3,13	3,00
Norm moralnych panujących w otoczeniu	3,56	3,73	3,62	b.d	b.d	b.d	b.d	3,58	3,43	3,43	3,21	3,18
Sytuacji finansowej własnej rodziny	4,02	4,17	4,27	4,06	3,89	3,89	3,50	3,97	3,90	3,79	3,36	3,33
Obecnych dochodów rodziny	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	4,16	4,05	3,96	3,51	3,49
Perspektyw na przyszłość	4,14	4,43	4,34	4,20	3,97	3,95	3,81	4,02	4,17	4,03	3,55	3,49
Sytuacji w kraju	4,85	5,05	5,01	4,83	4,64	4,51	4,32	4,63	4,79	4,78	4,34	4,30

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

UWAGI: b.d. – brak danych; liczebność próby dla poszczególnych kategorii satysfakcji mogła się zmieniać ze względu na to, że niektóre aspekty nie dotyczyły wszystkich respondentów

Najbardziej w stosunku do poprzednich lat wzrosło zadowolenie ze stanu własnego zdrowia, z życia seksualnego, ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, ze sposobu spędzania wolnego czasu, perspektyw na przyszłość i z własnych osiągnięć życiowych. Wzrost zadowolenia ze stanu zdrowia idzie w parze ze spadkiem natężenia symptomów somatycznych (por. rozdz. 5.6), dalszym spadkiem nikotynizmu (por. rozdz. 5.10.4.1) i korzystaniem w coraz większym zakresie z odpłatnych usług zdrowotnych (por. rozdz. 4.7). Zdrowie jest dla Polaków od początku prowadzenia takich badań najważniejszą wartością. Nic dziwnego, że gotowi są oni ponosić wiele kosztów dla ochrony swojego zdrowia. Nie bez znaczenia dla wzrostu subiektywnej oceny stanu zdrowia może mieć także spadek stresu życiowego (por. rozdz. 5.7). Spadek stresu życiowego w połączeniu ze wzrostem zamożności (por. rozdz. 4.1 i 5.5) mógł się przyczynić także do poprawy samooceny (zadowolenie z osiągnięć życiowych), satysfakcji z perspektyw na przyszłość, zadowolenia ze sposobu spędzania czasu wolnego i z sytuacji finansowej własnej rodziny oraz możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych.

Ale nie tylko aspekty własnego życia i najbliższego otoczenia dają Polakom coraz więcej satysfakcji. Wzrosło także znacząco, od zawsze najniższe w naszym zestawie aspektów życia, zadowolenie z sytuacji w kraju.

Ten obraz pozytywnych zmian w całych próbach potwierdza również porównanie satysfakcji między 2003 i 2009 r. oraz 2007 i 2009 r. w próbach panelowych. Wszystkie rodzaje satysfakcji w co najmniej jednym z tych okresów porównawczych wzrosły, z wyjątkiem zadowolenia ze stosunków z najbliższymi w rodzinie, które nie zmieniło się w stopniu istotnym ani w okresie sześciu, ani dwóch lat (patrz niżej), ale też zawsze należało do najwyższych (efekt sufitowy – wyczerpanie zakresu skali).

5.2.2. Dane dla próby panelowej

Porównanie wskaźników zadowolenia z poszczególnych dziedzin życia w latach 2003-2009 i 2007-2009 w próbie panelowej potwierdza obraz, który wylania się z tabeli 5.2.1: dla okresu 2003-2009 wzrosło istotnie zadowolenie z 14, a w krótszym okresie 2007-2009 z 12 na 20 aspektów życia (tabela 5.2.2). Spadło w latach 2003-2009 zadowolenie z 4 aspektów, w tym dwóch silnie związanych z wiekiem – ze stanu zdrowia i z życia seksualnego. Nie dziwi również spadek w tym czasie zadowolenia z małżeństwa i ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół), jako że czas powoduje pewne osłabienie pozytywnych uczuć w bliskich związkach. Spadek satysfakcji z dzieci także tłumaczyć można upływem czasu i narastaniem problemów wraz z dorastaniem potomstwa. Najbardziej w minionych 6 latach wzrosła satysfakcja z perspektyw na przyszłość, z materialnych warunków życia i z sytuacji w kraju.

W porównaniu z rokiem 2007 odnotowaliśmy podobnie jak w dłuższym 6-letnim okresie spadek zadowolenia ze stanu zdrowia, z życia seksualnego, z małżeństwa i ze stosunków z kolegami. Nieistotny statystycznie okazał się natomiast spadek satysfakcji z dzieci. Najbardziej w minionych dwóch latach wzrosło zadowolenie z sytuacji w kraju, a następnie z dochodów rodziny, perspektyw na przyszłość i norm moralnych panujących w otoczeniu.

Tabela 5.2.2. Różnice w zakresie poszczególnych rodzajów zadowolenia między latami 2003i 2009 oraz 2007 i 2009 w kolejności wielkości zmiany w latach 2007 i 2009 (od zmiany najbardziej pozytywnej do najbardziej negatywnej)

Zadowolenie z:	2003 - 2009		2007 - 2009	
	Wielkość zmiany	Poziom istotności	Wielkość zmiany	Poziom istotności
Sytuacji w kraju	0,481	0,000	0,235	0,000
Obecnych dochodów rodziny	0,545	0,000	0,128	0,000
Perspektyw na przyszłość	0,589	0,000	0,123	0,000
Sytuacji finansowej własnej rodziny	0,550	0,000	0,121	0,000
Norm moralnych panujących w otoczeniu	0,204	0,000	0,112	0,000
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	0,301	0,000	0,098	0,000
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	0,312	0,000	0,076	0,000
Własnego wykształcenia	0,114	0,000	0,075	0,000
Własnych osiągnięć życiowych	0,105	0,000	0,054	0,000
Poziomu dostępnych dóbr i usług	0,212	0,000	0,037	0,010
Pracy	0,213	0,000	0,035	ni
Sposobu spędzania wolnego czasu	0,098	0,000	0,032	0,031
Miejscowości zamieszkania	0,080	0,001	0,031	0,017
Własnych warunków mieszkaniowych	0,087	0,001	0,018	ni
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	0,038	ni	0,002	ni
Dzieci	-0,082	0,000	-0,021	ni
Stanu własnego zdrowia	-0,077	0,003	-0,029	0,039
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	-0,010	ni	-0,033	0,008
Małżeństwa	-0,087	0,001	-0,038	0,012
Życia seksualnego	-0,174	0,000	-0,051	0,004

UWAGI: wartość dodatnia oznacza wzrost zadowolenia, a ujemna – spadek; ni – oznacza, że zmiana jest statystycznie nieistotna.

5.3. Waga wybranych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia

Janusz Czapiński

Aby odpowiedzieć na pytanie, który z tzw. obiektywnych predyktorów (czynników różnicujących sytuację życiową respondentów) ma rzeczywisty związek z dobrostanem psychicznym (niezależnie od kierunku tego związku), a który ma związek rzekomy (pozorny), wynikający z jego związku z predyktorem rzeczywistym, aby zatem wyodrębnić realne korelaty różnic w dobrostanie, przeprowadzono analizę regresji wielokrotnej obejmującą zresztą znacznie bogatszy zestaw obiektywnych wyznaczników jakości życia niż ten, który został uwzględniony w tabelach z rozkładami odpowiedzi (pominięto natomiast województwo). Poniżej zamieszczono wyniki analizy regresji wielokrotnej dla poszczególnych miar ogólnego dobrostanu psychicznego i satysfakcji częściowych z różnych dziedzin i aspektów życia (tabele 5.3.1-5.3.5).

Najważniejszym czynnikiem wyjaśniającym ogólny dobrostan psychiczny Polaków w obecnym badaniu okazuje się podobnie jak w badaniu poprzednim wiek życia. Im ktoś starszy, w tym gorszej jest kondycji psychicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o symptomy nieprzystosowania (depresji). W odniesieniu do depresji wiek wyjaśnia specyficznie (po wyłączeniu efektów wszystkich pozostałych czynników) 15 procent zróżnicowania objawów, a bez wyłączenia innych czynników – ok. 40 procent (wielkość niespotykana w badaniach społecznych). Co więcej, w przeciwieństwie do społeczeństw zachodnich (USA, Kanada) w Polsce zależność (kilkakrotnie niż tam silniejsza) między wiekiem i depresją jest nie negatywna, lecz pozytywna. W Stanach Zjednoczonych to ludzie młodszy częściej cierpią na depresję niż starsi⁴³, w Polsce zaś odwrotnie: niemal z każdym rokiem życia zwiększa się nasilenie objawów depresji psychicznej⁴⁴.

Drugim pod względem znaczenia dla ogólnego dobrostanu psychicznego czynnikiem jest małżeństwo, a czwartym — liczba przyjaciół, którą łącznie z małżeństwem traktować można jako wskaźnik wsparcia społecznego. Transformacja spowodowała naruszenie podstawowych więzi społecznych, tym cenniejsze zatem stało się, zwłaszcza w obliczu problemów osobistych, poczucie bezinteresownej życzliwości i pomocy ze strony innych ludzi. Przyjaciół poznaje się w biedzie. Badanie tego właśnie dowodzi. Szczególnie istotna jest rola przyjaciół, jeśli chodzi o podstawowy wymiar dobrostanu – wolę życia. To przyjaciele głównie podtrzymują w nas chęć życia i w trudnych sytuacjach życiowych odwołują od myśli samobójczych (por. rozdz. 5.9). Na trzecim miejscu, o dwa miejsca wyżej niż przed dwoma laty, znalazło się nadużywanie alkoholu. To ważna wskazówka dla profilaktyki jakości życia. Piąte miejsce zajmują pleć i wykształcenie. Znaczenie dochodu gospodarstwa domowego na osobę spadło z trzeciego na szóste miejsce. Oznacza to, że materialne warunki życia stają się coraz mniej ważnym korelatem dobrostanu psychicznego. Pieniądze dają szczęście tylko tym, którzy ich nie mają. Osiągnięcie dochodów pozwalających zaspokoić większość podstawowych potrzeb umożliwi odblokowanie wrodzonego potencjału szczęścia Polaków (por. Czapiński, 2004c).

W zakresie wszystkich 28. miar dobrostanu psychicznego (wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego i satysfakcji częściowych) czynnikiem najważniejszym okazuje się ponownie liczba przyjaciół.⁴⁵ (tabela 5.3.6). Wiek wrócił na drugie miejsce w tym rankingu predyktorów dobrostanu psychicznego, a awansowało bezrobocie. Wysoką pozycję utrzymują w dalszym ciągu dochód na osobę i nadużywanie alkoholu. Traci nieco na znaczeniu małżeństwo, a bardzo tracą praktyki religijne. w poprzednich latach częstość chodzenia do kościoła miała wysoką rangę (od 4 do 8), obecnie spadła o 9 pozycji w stosunku do roku 2007. Także klasa miejscowości zamieszkania słabiej niż dwa lata temu różnicuje dobrostan psychiczny mieszkańców.

Znikomy generalnie wpływ na wskaźniki dobrostanu psychicznego mają takie czynniki jak narkotyzowanie się (wynika to głównie z bardzo małego rozpowszechnienia tego zjawiska), bycie przedsiębiorcą, palenie papierosów, posiadanie dzieci na utrzymaniu, warunki mieszkaniowe i bycie emerytem.

Podsumowując, można powiedzieć, że najważniejszym warunkiem dobrego subiektywnie życia są relacje społeczne⁴⁶ oraz wiek związany determinujący stan zdrowia. Dobrobyt materialny po osiągnięciu przez Polaków poziomu wystarczającego do zaspokojenia wszystkich podstawowych potrzeb traci na znaczeniu. Jednak utrata pracy może powodować na tyle znaczące pogorszenie warunków życia, że bezrobocie utrzymuje swoją wysoką pozycję w rankingu czynników odpowiedzialnych za dobrostan psychiczny. Wzrost nadużywania alkoholu (patrz rozdz. 5.10.4.2) i wzrost wagi tego czynnika dla subiektywnej jakości życia powinno zwrócić uwagę na pilną potrzebę opracowania i wdrożenia bardziej niż dotychczasowe programów przeciwdziałania alkoholizmowi. Polska się ateizuje (patrz rozdz. 5.10.3) i praktyki religijne stają się coraz mniej znaczącą przesłanką dobrostanu psychicznego.

⁴³ Nie wiemy, skąd bierze się ten polski fenomen odwrócenia właściwej dla krajów rozwiniętych zależności między wiekiem i depresją. Być może wynika on z pokoleniowo zróżnicowanych zdolności adaptacyjnych: ludzie, którzy dłużej ćwiczyli reguły życia skuteczne w PRL, mają obecnie większe trudności z przyswojeniem sobie nowych zasad, efektywnych po zmianie systemu; starsi czują się bardziej zagubieni i mniej przydatni (choćby na rynku pracy) w nowej rzeczywistości. Dlaczego jednak ten odwrócony i nadzwyczaj silny związek między wiekiem metrykalnym i depresją nie słabnie w miarę upływu czasu? Przecież dzisiejsi 30-latkowie też wchodzili w dorosłość w III RP, a są podobnie jak 30-latkowie w 1992 r. dużo bardziej depresyjni od 20-latków. Pozostaje to największą tajemnicą i transformacji, i Polaków.

⁴⁴ Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji częściowej pomnożony przez 100.

⁴⁵ Tylko raz, w 2007 roku predyktorem ważniejszym od liczby przyjaciół okazał się wiek życia (Czapiński i Panek, 2007).

⁴⁶ Wielu badaczy zajmujących się dobrostanem psychicznym potwierdza wagę relacji społecznych (por. Argyle, 2004; Myers, 2004)

Tabela 5.3.1. Procent zmienności poszczególnych wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego wyjaśniany specyficznymi przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga poszczególnych predyktorów ze względu na średni procent wyjaśnianej zmienności wszystkich wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego w latach 2007 i 2009⁴⁷.

Predyktor	Ocena całego dotychczasowego życia		Poczucie szczęścia		Skłonności samobójcze		Pragnienie życia		Ocena minionego roku		Depresja		Średnia wartość predyktora		Ranga predyktora	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Wiek	1,1	1,0	2,5	2,5	0,0	0,0	0,7	0,6	0,6	1,0	15,0	16,5	3,3	3,6	1	1
Małżeństwo	4,9	4,4	2,6	2,2	0,2	0,3	0,8	1,2	0,9	0,6	0,3	0,2	1,6	1,5	2	2
Nadużywanie alkoholu	0,5	0,8	0,4	0,7	1,2	0,9	1,0	0,8	0,6	0,5	0,8	0,7	0,8	0,7	3	5
Liczba przyjaciół	1,0	1,6	0,5	0,6	0,2	0,4	1,2	1,7	0,4	0,5	0,6	0,6	0,7	0,9	4	4
Płeć	0,1	0,1	0,0	0,0	0,3	0,5	0,2	0,2	0,0	0,0	2,2	2,5	0,6	0,7	5	5
Wykształcenie	0,9	0,7	0,5	0,2	0,2	0,1	0,4	0,2	0,4	0,2	1,2	1,4	0,6	0,5	5	6
Dochód na osobę	0,9	1,5	1,0	2,0	0,1	0,1	0,4	0,8	0,5	1,7	0,2	0,4	0,5	1,1	6	3
Bezrobocie	1,2	0,9	1,0	0,9	0,1	0,2	0,1	0,2	0,6	0,5	0,0	0,0	0,5	0,7	6	5
Bycie rencistą	1,0	0,8	0,6	0,4	0,1	0,3	0,1	0,2	0,3	0,3	0,7	0,2	0,5	0,4	6	7
Palenie papierosów	0,8	0,6	0,6	0,6	0,2	0,3	0,1	0,2	0,3	0,4	0,0	0,0	0,3	0,4	7	7
Bycie innym niepracującym	0,9	0,3	0,4	0,3	0,0	0,1	0,0	0,0	0,3	0,1	0,0	0,0	0,3	0,1	7	8
Praktyki religijne	0,3	0,5	0,2	0,5	0,0	0,2	0,2	0,4	0,2	0,3	0,2	0,4	0,2	0,4	8	7
Bycie rolnikiem	0,5	0,3	0,1	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,2	0,2	0,2	0,1	8	8
Praca w sektorze prywatnym	0,8	0,4	0,2	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,3	0,2	0,2	0,1	8	8
Praca w sektorze publicznym.	0,6	0,3	0,1	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,2	0,0	0,2	0,1	8	8
Bycie emerytem	0,3	0,2	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,2	0,1	0,1	9	8
Bycie przedsiębiorcą	0,2	0,2	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,1	0,0	9	
Warunki mieszkaniowe	0,1	0,0	0,1	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,1	0,0	9	
Dzieci na utrzymaniu	0,1	0,2	0,1	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0		
Narkotyzowanie się	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0		
Klasa miejscowości	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane $R^2 \times 100$)	16,7	15,9	15,5	15,1	4,1	4,7	8,6	9,2	8,7	9,6	47,5	47,6				

¹ Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.3.2. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze społecznych aspektów życia wyjaśniany specyficznymi przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2007 i 2009¹.

Predyktor	Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi		Ranga		Zadowolenie ze stosunków z kolegami		Ranga		Zadowolenie z małżeństwa		Ranga		Zadowolenie z dzieci		Ranga		Zadowolenie z życia seksualnego		Ranga	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Wiek	0,1	0,1	5	5	0,6	0,7	2	2	1,1	0,9	2	3	0,8	1,5	1	1	5,6	6,5	1	1
Liczba przyjaciół	1,5	1,9	1	1	2,9	3,4	1	1	0,8	1,0	4	2	0,6	0,5	2	2	0,8	0,9	3	3
Małżeństwo	0,7	0,1	3	4	0,0	0,1	4	4	^a	^a			0,3	0,2	4	5	2,8	3,8	2	2
Dochód na osobę	0,0	0,1		5	0,2	0,1	4	4	0,1	0,8	7	4	0,0	0,4		3	0,0	0,2		5
Bezrobocie	0,0	0,0			0,3	0,1	4	4	0,1	0,0	7		0,0	0,0			0,0	0,0		
Płeć	0,0	0,0			0,0	0,1	4	4	1,2	1,5	1	1	0,2	0,1	5	6	0,3	0,2	4	5
Praktyki religijne	0,2	0,4	4	3	0,0	0,0			0,2	0,3	6	6	0,0	0,3		4	0,0	0,0		
Nadużywanie alkoholu	1,0	0,5	2	2	0,2	0,0	3		0,9	0,8	3	4	0,3	0,2	4	5	0,8	0,8	3	4
Bycie rencistą	0,0	0,0			0,2	0,2	3	3	0,1	0,0	7		0,1	0,0	6		0,0	0,1		5
Palenie papierosów	0,0	0,0			0,0	0,0			0,3	0,5	5	5	0,1	0,0	5		0,0	0,0		
Wykształcenie	0,0	0,0			0,3	0,1	4	4	0,1	0,0	7		0,4	0,0	3		0,0	0,1		6
Bycie innym niepracującym	0,0	0,0			0,3	0,2	3	3	0,3	0,1	5	6	0,2	0,0	5		0,0	0,0		
Bycie emerytem	0,0	0,0			0,0	0,0			0,3	0,1	5	6	0,2	0,0	5		0,0	0,0		
Bycie przedsiębiorcą	0,0	0,0			0,0	0,0			0,2	0,0	6		0,2	0,0	5		0,0	0,0		
Bycie rolnikiem	0,0	0,0			0,2	0,2	3	3	0,1	0,1	7	6	0,1	0,0	6		0,0	0,0		
Dzieci na utrzymaniu	0,0	0,0			0,1	0,1	4	4	0,0	0,0			^a	^a			0,0	0,0		
Warunki mieszkaniowe	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,3	0,2	4	5	0,0	0,0		
Narkotyzowanie się	0,1	0,1	5	5	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		
Klasa miejscowości	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,1		6	0,0	0,0			0,0	0,0		
Praca w sektorze prywatnym	0,0	0,0			0,2	0,1	4	4	0,1	0,1	7	6	0,1	0,0	6		0,0	0,0		
Praca w sektorze publicznym	0,0	0,0			0,1	0,0			0,1	0,0	7		0,1	0,0	6		0,0	0,0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane $R^2 \times 100$)	5,3	4,4			7,5	8,2			6,1	6,5			5,4	5,5			15,8	16,2		

^a brak zmiennej w analizie

Tabela 5.3.3. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z materialnych aspektów życia wyjaśniany specyficznymi przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2007 i 2009*.

Predyktor	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny		Ranga		Zadowolenie z obecnych dochodów rodziny		Ranga		Zadowolenie z zaspokojenia potrzeb żywnościowych		Ranga		Zadowolenie z warunków mieszkaniowych		Ranga		Zadowolenie z poziomu dostępnych dóbr i usług		Ranga	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Wiek	0,8	1,0	3	2	0,8	1,2	3	2	1,2	1,4	3	2	0,0	0,0			0,0	0		
Liczba przyjaciół	0,5	0,2	5	7	0,3	0,2	6	4	0,4	0,1	6	8	0,2	0,2	7	8	0,3	0,0	3	
Małżeństwo	0,6	0,4	4	5	0,5	0,3	4	5	0,2	0,1	9	8	0,6	0,8	3	2	0,1	0,0	5	
Dochód na osobę	10,9	11,1	1	1	11,8	12,3	1	1	8,0	8,9	1	1	0,7	0,6	2	3	1,1	1,2	1	1
Bezrobocie	1,0	0,6	2	4	1,0	0,5	2	3	1,8	1,2	2	3	0,6	0,1	3	9	0,1	0,2	5	3
Płeć	0,1	0,0	9		0,0	0,0			0,2	0,1	9	8	0,1	0,0	8		0,0	0,0		
Praktyki religijne	0,4	0,4	6	5	0,2	0,3	7	6	0,2	0,2	9	7	0,4	0,6	5	3	0,1	0,1	5	4
Nadużywanie alkoholu	0,3	0,3	7	6	0,3	0,3	6		0,2	0,2	9		0,1	0,1	8	8	0,0	0,1		4
Bycie rencistą	0,3	0,3	7	6	0,4	0,3	5	5	0,9	0,7	4	4	0,6	0,3	3	6	0,1	0,1	5	4
Palenie papierosów	0,1	0,3	9	6	0,1	0,3	8	4	0,3	0,2	8	7	0,1	0,2	8	6	0,0	0,0		
Wykształcenie	0,1	0,0	5		0,0	0,0			0,1	0,0	10		0,0	0,1		6	0,0	0,0		
Bycie innym niepracującym	0,3	0,2	7	7	0,4	0,2	5	5	0,8	0,4	5	5	0,7	0,4	2	5	0,1	0,0	5	
Bycie emerytem	0,0	0,0			0,0	0,0		4	0,2	0,3	8	6	0,6	0,2	3	4	0,1	0,0	5	
Bycie przedsiębiorcą	0,0	0,0			0,0	0,0		4	0,0	0,1		8	0,2	0,2	7	3	0,0	0,0		
Bycie rolnikiem	0,0	0,0			0,0	0,0	5	5	0,0	0,2		7	0,5	0,4	4	5	0,1	0,0	4	
Dzieci na utrzymaniu	0,2	0,0	8		0,3	0,0	6	7	0,4	0,1	7	8	0,0	0,0		5	0,2	0,1	5	4
Warunki mieszkaniowe	0,1	0,1	9	8	0,1	0,3	8	5	0,2	0,2	9	7	4,0	3,8	1	1	0,1	0,0		
Narkotyzowanie się	0,0	0,0			0,0	0,0		5	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		
Klasa miejscowości	0,2	0,7	8	3	0,3	0,8	6	5	0,1	0,3	10	6	0,3	0,3	6	4	0,8	1,0	2	4
Praca w sektorze prywatnym	0,1	0,1	9	8	0,1	0,2	8	6	0,5	0,4	6	5	0,6	0,6	3	3	0,0	0,0		
Praca w sektorze publicznym	0,0	0,1		8	0,1	0,1	8	7	0,4	0,4	7	5	0,6	0,5	3	4	0,1	0,0	5	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane $R^2 \cdot x 100$)	22,0	19,3			21,4	20,1			19,9	18,4			12,9	10,9			5,4	6,1		

* * Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.3.4. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze środowiska życia i zdrowia wyjaśniany specyficznymi przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych wskaźników w latach 2007 i 2009*.

Predyktor	Zadowolenie z sytuacji w kraju		Ranga		Zadowolenie z miejscowości zamieszkania		Ranga		Zadowolenie z norm moralnych otoczenia		Ranga		Zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa		Ranga		Zadowolenie ze swego zdrowia		Ranga	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Wiek	0,1	0,1	5	3	0,1	0,1	4	4	0,4	0,2	2	4	0,2	0,2	3	3	5,7	6,6	1	1
Liczba przyjaciół	0,0	0,0			0,6	0,3	1	2	0,5	0,6	1	1	0,3	0,0	2		0,2	0,4	6	4
Małżeństwo	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,3	0,3	2	2	0,0	0,0		
Dochód na osobę	0,9	0,2	1	2	0,0	0,2		3	0,1	0,1	4	5	0,2	0,0	3		0,3	0,6	5	3
Bezrobocie	0,4	0,0	2		0,3	0,2	2	3	0,1	0,0	4		0,0	0,0			0,0	0,1		6
Płeć	0,1	0,1	5	3	0,0	0,0			0,1	0,1	4	5	0,1	0,2	4	3	0,5	0,6	3	3
Praktyki religijne	0,0	1,0		1	0,2	0,4	3	1	0,0	0,3		3	0,0	0,3		2	0,2	0,6	6	3
Nadużywanie alkoholu	0,0	0,1		3	0,2	0,0	3		0,2	0,3	3	3	0,0	0,0			0,4	0,1	4	6
Bycie rencistą	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,1	0,0	4		1,9	1,6	2	2
Palenie papierosów	0,3	0,1	3	3	0,0	0,0			0,0	0,1		5	0,0	0,1		4	0,0	0,0		
Wykształcenie	0,0	0,0			0,0	0,3		2	0,0	0,0		4	0,0	0,0			0,4	0,2	4	5
Bycie innym niepracującym	0,4	0,0	2		0,0	0,0			0,0	0,0		4	0,0	0,0			0,1	0,0	7	
Bycie emerytem	0,2	0,0	4		0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,1	0,1	7	6
Bycie przedsiębiorcą	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		
Bycie rolnikiem	0,2	0,0	4		0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		
Dzieci na utrzymaniu	0,0	0,0			0,1	0,0	4		0,1	0,0	4		0,0	0,0			0,0	0,0		
Warunki mieszkaniowe	0,0	0,0			0,3	0,4	2	1	0,1	0,0	4		0,2	0,0	3		0,0	0,0		
Narkotyzowanie się	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0	4		0,0	0,0			0,0	0,0		
Klasa miejscowości	0,0	0,2		2	0,3	0,3	2	2	0,4	0,4	2	2	1,8	2,6	1	1	0,1	0,1	7	6
Praca w sektorze prywatnym	0,3	0,0	3		0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		
Praca w sektorze publicznym	0,1	0,0	5		0,0	0,0			0,0	0,0		4	0,0	0,0			0,0	0,0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane $R^2 \times 100$)	4,1	2,3			3,4	3,7			2,6	3,2			4,8	5,0			27,2	27,7		

* Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.3.5. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z własnych osiągnięć, perspektyw i stylu życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2007 i 2009*

Predyktor	Zadowolenie z własnych osiągnięć życiowych		Ranga		Zadowolenie z perspektyw na przyszłość		Ranga		Zadowolenie ze swego wykształcenia		Ranga		Zadowolenie z pracy		Ranga		Zadowolenie ze sposobu spędzania wolnego czasu		Ranga	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Wiek	0,4	1,0	5	2	1,2	1,8	2	2	0,1	0,2	10	7	0,0	0,6	2	0,5	0,9	2	2	
Liczba przyjaciół	1,7	1,0	1	2	0,5	0,4	4	4	0,9	0,3	5	6	1,0	0,5	1	3	1,4	0,9	1	1
Małżeństwo	0,3	0,2	6	8	0,2	0,4	6	4	0,1	0,2	10	7	0,0	0,0		0,0	0,0			
Dochód na osobę	0,4	0,9	5	3	2,0	2,4	1	1	0,1	0,2		7	0,4	1,8	3	1	0,2	0,5	5	4
Bezrobocie	1,6	1,1	2	1	0,9	0,4	3	4	1,4	1,1	2	2	0,5	0,2	2	6	0,3	0,1	4	4
Płeć	0,1	0,0	8		0,0	0,0			0,3	0,2	9	7	0,0	0,0		3	0,1	0,1	6	
Praktyki religijne	0,1	0,4	8	6	0,1	0,5	7	3	0,1	0,5	10	4	0,1	0,4	6	4	0,1	0,4	6	4
Nadużywanie alkoholu	0,7	0,7	4	5	0,3	0,3	5	5	0,3	0,3	9	6	0,3	0,2	4	6	0,4	0,1	3	5
Bycie rencistą	0,7	0,5	4	6	0,5	0,2	4	6	0,8	0,4	6	5	0,0	0,0			0,3	0,1	4	5
Palenie papierosów	0,3	0,2	6	8	0,2	0,0	6		0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		5
Wykształcenie	1,6	0,8	2	9	0,2	0,0	6		14,3	12,6	1	1	0,2	0,0	5		0,4	0,0	3	
Bycie innym niepracującym	1,0	0,6	3	6	0,3	0,2	5	6	1,3	0,8	3	3	0,0	0,3		5	0,2	0,1	5	
Bycie emerytem	0,1	0,0	8		0,1	0,0	7		0,4	0,3	8	6	0,1	0,0	6		0,0	0,0		
Bycie przedsiębiorcą	0,0	0,0			0,0	0,0			0,4	0,3	8	6	0,4	0,0	3		0,0	0,1		5
Bycie rolnikiem	0,3	0,3	6	7	0,2	0,1	6	7	0,6	0,4	7	5	0,0	0,2		6	0,3	0,3	4	3
Dzieci na utrzymaniu	0,1	0,0			0,0	0,0			0,1	0,2	10	7	0,0	0,0			0,4	0,3	3	
Warunki mieszkaniowe	0,1	0,0	8		0,1	0,0	7		0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		
Narkotyzowanie się	0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0			0,0	0,0		
Klasa miejscowości	0,1	0,0	8		0,0	0,0			0,1	0,0	10		0,0	0,0			0,0	0,1		
Praca w sektorze prywatnym	0,4	0,3	5	7	0,2	0,1	6		1,2	0,8	4	3	0,1	0,0	6		0,2	0,2	5	5
Praca w sektorze publicznym	0,2	0,1	7	9	0,1	0,0	7		0,6	0,5	7	4	0,3	0,0	4		0,1	0,1	6	5
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane $R^2 \times 100$)	13,0	12,4			11,9	9,7			24,5	24,2			8,5	7,0			6,7	6,2		

* Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

Tabela 5.3.6. Porządek predyktorów według ich specyficznego (niezależnego od wspólnego z innymi predyktorami) znaczenia dla wyjaśnienia 26 ogólnych i szczegółowych aspektów dobrostanu psychicznego.

Ogólna ranga					Predyktor	Wartość predyktora (suma punktów odwrotności rang: 10 minus ranga) w 2009 r.	Uwagi nt. kierunku zależności
2009	2007	2005	2003	2000			
1	3	1	1	1	Liczba przyjaciół	136	Im więcej przyjaciół tym lepszy dobrostan
2	1	2	2	3	Wiek	125	Im młodszy wiek tym lepszy dobrostan
3	7	4	4	4	Bezrobocie	108	U bezrobotnych gorszy dobrostan
4	2	3	3	2	Dochód na osobę	106	Im wyższy dochód tym lepszy dobrostan
5	5	6	9	9	Nadużywanie alkoholu	94	Niższy dobrostan u nadużywających alkoholu
6	12	9	6	7	Bycie innym biernym zawodowo	83	U innych biernych zawodowo gorszy dobrostan
7	9	7	8	14	Bycie rencistą	80	U rencistów gorszy dobrostan
8	6	5	6	6	Małżeństwo	76	U żyjących w związku małżeńskim lepszy dobrostan, zwłaszcza w porównaniu z rozwiedzionymi
9	8	13	10	13	Płeć	71	Kobiety mają niższe niektóre wskaźniki dobrostanu
10	11	14	11	11	Wykształcenie	65	Związek pozytywny
11	15	10	12	19	Praca w sektorze prywatnym	60	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza w tej grupie)
12	13	12	7	15	Bycie rolnikiem	56	Związek negatywny
13	4	8	5	5	Praktyki religijne	54	Lepszy dobrostan u częściej praktykujących
14	16	15	14	18	Praca w sektorze publicznym.	50	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza w tej grupie)
15	10	19	9	8	Klasa miejscowości zamieszkania	48	Im mniejsza miejscowość tym lepsze wskaźniki z wyjątkiem zadowolenia z miejsca zamieszkania
16	17	11	19	8	Bycie emerytem	45	Związek negatywny
17	18	17	15	12	Warunki mieszkaniowe	42	Im lepsze warunki tym lepszy dobrostan
18	19	18	17	17	Dzieci na utrzymaniu	39	Związek negatywny
19	14	16	13	10	Palenie papierosów	35	Związek negatywny
20	20	20	16	10	Bycie przedsiębiorcą	18	Związek negatywny
21	21	21	18	16	Narkotyzowanie się	11	Związek negatywny

5.4. Teorie szczęścia w świetle danych z *Diagnozy Społecznej*

Janusz Czapiński

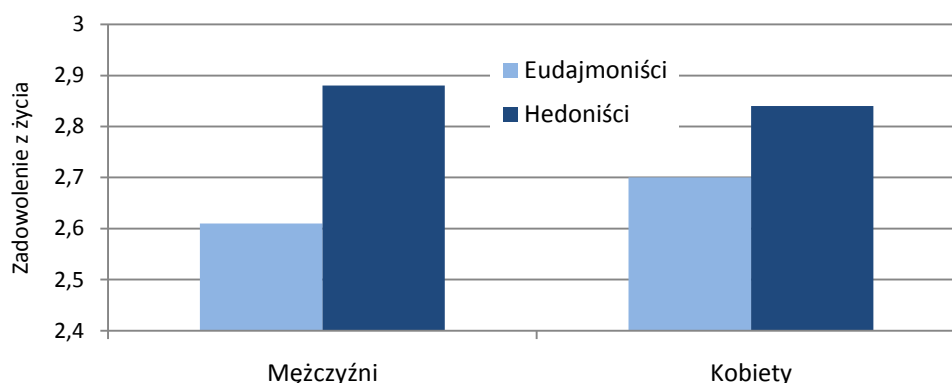
5.4.1. Hedonizm i eudajmonizm

W historii rozważań nad szczęściem obecne są dwa nurty. Jeden, zwany hedonistycznym, nawiązuje do szkoły cyrenajskiej (IV w. p.n.e.), drugi, eudajmonistyczny, do arystotelesowskiej definicji dobrego życia (por. Czapiński, 2004a). Oba te nurty obecne są w badaniach empirycznych w ramach rozwijającej się dynamicznie psychologii pozytywnej⁴⁸. Dają one odmienną odpowiedź na pytanie, czym jest szczęśliwe, udane życie. Zwolennicy podejścia hedonistycznego nie wnikają w to, jakie cele i w jaki sposób człowiek realizuje. Istotne jest dla nich tylko, czy jest on ze swego życia zadowolony i czy daje mu ono więcej radości niż bólu. Miarą dobrego życia jest tutaj bilans przyjemności i przykrości. Dla Arystotelesa, a zwłaszcza dla stoików, szczęście utożsamiane z eudajmonią nie wiązało się z bilansem przyjemności i przykrości. Jego miarą mają być nie pozytywne doznania emocjonalne, lecz osiągnięcie tego, co warte jest starań, co daje poczucie sensu życia, niezależnie od doznanych cierpień i zawodów.

W potocznym myśleniu także obecne są te dwie orientacje życiowe. Są ludzie, dla których najważniejsze jest dążenie do celów nadających sens ich życiu, i są inni, dla których wyznacznikiem szczęścia jest maksymalizowanie przyjemnych doświadczeń.

W tegorocznej edycji *Diagnozy* zadaliśmy trzy pytania, które pozwoliły nam wyodrębnić zadeklarowanych zwolenników eudajmonizmu i zadeklarowanych zwolenników hedonizmu. Pierwsze pytanie, kryterialne, to: *Co jest według Pana(i) ważniejsze w życiu: przyjemności, dostatek, brak stresu czy poczucie sensu, osiągnięcie ważnych celów mimo trudności, bólu i wyrzeczeń*. Proszono też respondentów o ocenę, w jakim stopniu zgadzają się z dwoma dodatkowymi twierdzeniami: 1. *Moje życie mimo bolesnych doświadczeń ma sens i dużą wartość* oraz 2. *W życiu najważniejsze jest to, aby było dużo przyjemności i mało przykrości*. Za zadeklarowanych eudajmonistów uznaliśmy osoby, które wybrały, jako ważniejsze w życiu, poczucie sensu i zgodziły się lub zdecydowanie zgodziły się, że ich życie mimo bolesnych doświadczeń ma sens. Za zadeklarowanych hedonistów uznaliśmy osoby, które opowiedziały się za życiem pełnym przyjemności i wolnym od przykrości oraz zgodziły się lub zdecydowanie zgodziły się, że w życiu najważniejsze jest maksymalizowanie przyjemności. Utworzyliśmy też kategorie umiarkowanych eudajmonistów i umiarkowanych hedonistów (nie w pełni zgodna odpowiedź na pytanie kryterialne z odpowiedzią na dwa dodatkowe pytania), ale skoncentrujemy się tutaj na różnicach jedynie między zadeklarowanymi zwolennikami eudajmonistycznego i hedonistycznego podejścia do życia.

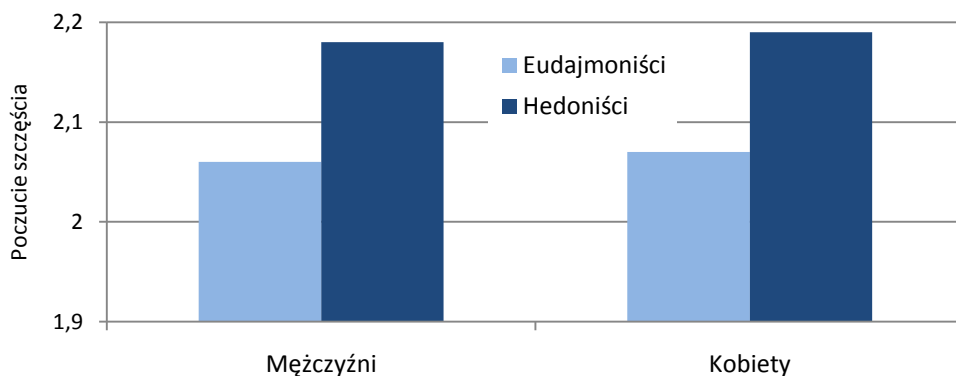
Zobaczmy, co w danych z *Diagnozy* różni, a co nie różni przedstawicieli tych dwóch odmiennych orientacji życiowych. Różni ich zadowolenie z całego dotychczasowego życia, zwłaszcza w grupie mężczyzn: bardziej zadowolone są osoby o orientacji eudajmonistycznej (wykres 5.4.1). Także różni ich, tym razem bez względu na płeć, poczucie szczęścia: bardziej szczęśliwi czują się zwolennicy podejścia eudajmonistycznego (5.4.2). Eudajmoniści rzadziej także przejawiają skłonności samobójcze, mają większe pragnienie życia i mniejsze nasilenie symptomów depresji. A zatem dobrostan psychiczny eudajmonistów jest lepszy, mimo że nie dążą oni do maksymalizowania przyjemności.



UWAGI: skala zadowolenia z życia: 1 – moje życie jest wspaniałe, 7 – moje życie jest okropne; efekt główny orientacji $F(1, 17100)=172,868$, $p<0,000$, $\eta^2=0,010$; efekt płci ni; efekt interakcji orientacji i płci $F(1, 17100)=17,494$, $p<0,000$, $\eta^2=0,001$; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.1. Zadowolenie eudajmonistów i hedonistów z całego dotychczasowego życia w zależności od płci

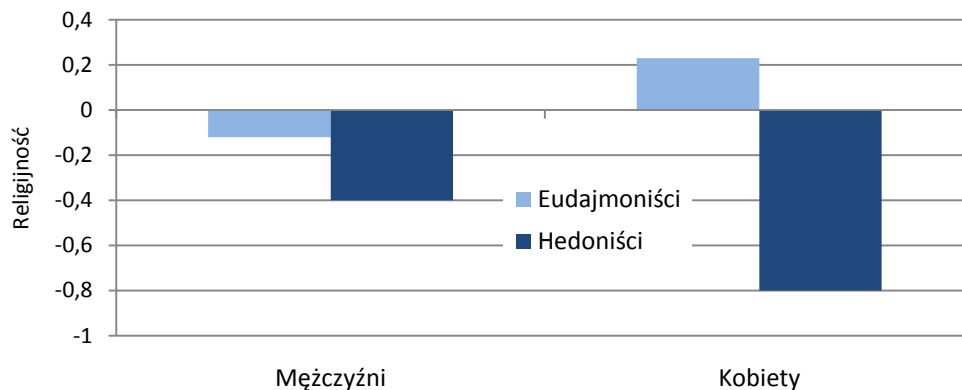
⁴⁸ Czołowymi przedstawicielami podejścia hedonistycznego są Ed Diener (Diener, Biswas-Diener, 2008; Diener, Lucas, Oishi, 2004), Daniel Kahneman (1999) i Ruut Veenhoven (1984, 2007). Tradycja eudajmonistyczna obecna była w pracach psychologów humanistycznych, np. Rogersa (1961) i Masłowa (1986, 1990), a obecnie reprezentowana jest m.in. przez Carol Ryff (1989; Ryff, Singer, 2004), Martina Seligmana (2004, 2005) i Baltesa (Baltes, Glück, Kunzmann (2004); przegląd badań i koncepcji szczęścia patrz: Aspinwall, Staudinger (2003), Czapiński (2004a), Eid, Larsen (2008), Kahneman, Diener, Schwarz (1999), Linley, Joseph (2007), Lopez (2009), Snyder, Lopez (2002, 2007).



UWAGI: skala poczucia szczęścia: 1 – bardzo szczęśliwy, 7 – nieszczęśliwy; efekt główny orientacji $F(1, 17083)=164,550$, $p<0,000$, $\eta^2=0,010$; efekt płci ni.; efekt interakcji orientacji i płci ni.; kowariantem był wiek.

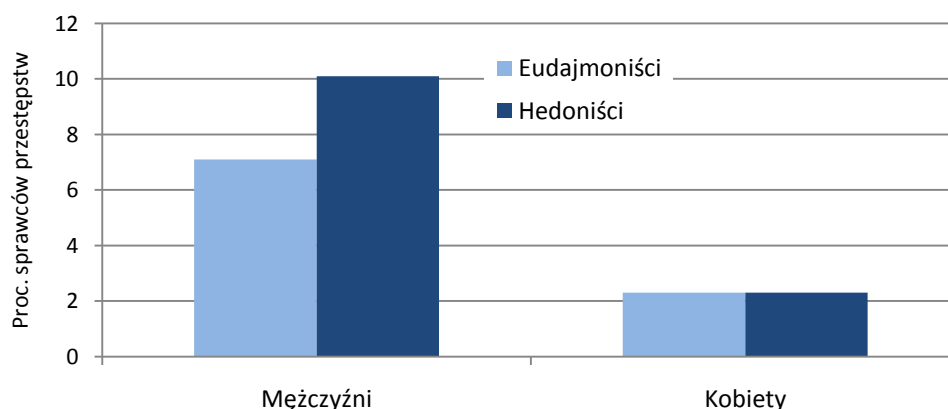
Wykres 5.4.2. Poczucie szczęścia eudajmonistów i hedonistów w zależności od płci

Zwolennicy podejścia eudajmonistycznego są bardziej religijni od hedonistów (wykres 5.4.3), rzadziej -- tylko mężczyźni -- są w porównaniu z hedonistami sprawcami przestępstw (wykres 5.4.4), ale równie często jak hedoniści padają ofiarą przestępstw.



UWAGI: wskaźnik religijności – patrz rozdz. 5.10; efekt główny orientacji $F(1, 15375)=302,050$, $p<0,000$, $\eta^2=0,019$; efekt płci $F(1, 15375)=401,554$, $p<0,000$, $\eta^2=0,025$; efekt interakcji orientacji i płci ni.; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.3. Religijność eudajmonistów i hedonistów w zależności od płci

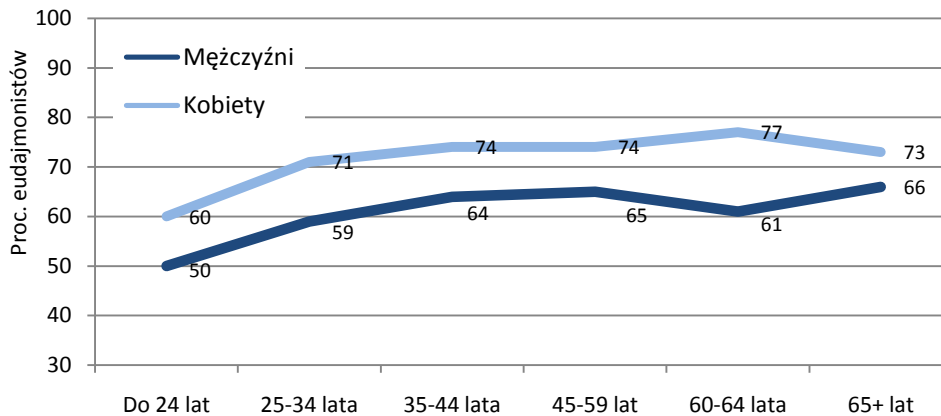


UWAGI: efekt główny orientacji $F(1, 17046)=11,596$, $p<0,01$, $\eta^2=0,001$; efekt płci $F(1, 17046)=210,932$, $p<0,000$, $\eta^2=0,012$; efekt interakcji orientacji i płci $F(1, 17046)=11,876$, $p<0,01$, $\eta^2=0,001$; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.4. Procent sprawców przestępstw wśród eudajmonistów i hedonistów w zależności od płci

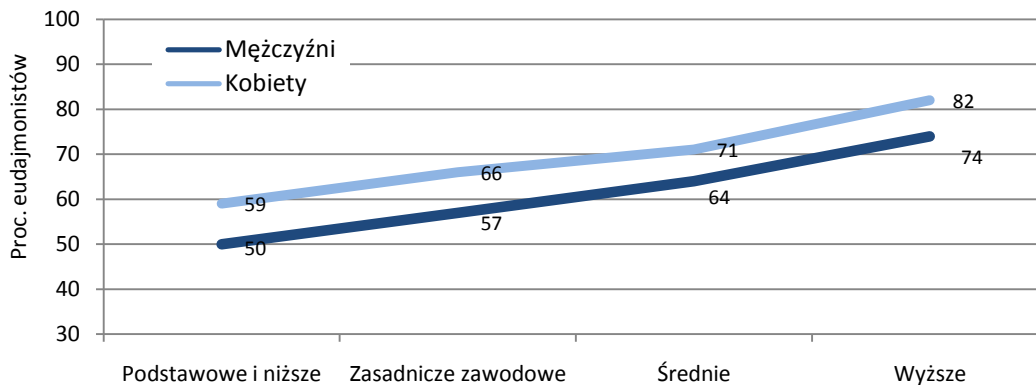
Kim są eudajmoniści i hedoniści? Jakie są między nimi różnice w zakresie zmiennych demograficzno-społecznych? Zdecydowanie więcej jest zwolenników eudajmonistycznego nastawienia do życia wśród kobiet niż

mężczyzn i wśród osób starszych niż młodszych (wykres 5.4.5). Odsetek eudajmonistów rośnie wraz z wykształceniem (wykres 5.4.6).



UWAGI: efekt główny wieku $F(5, 17093)=46,521$, $p<0,000$, $\eta^2=0,013$; efekt płci $F(1, 17093)=165,417$, $p<0,000$, $\eta^2=0,010$; efekt interakcji orientacji i płci ni.

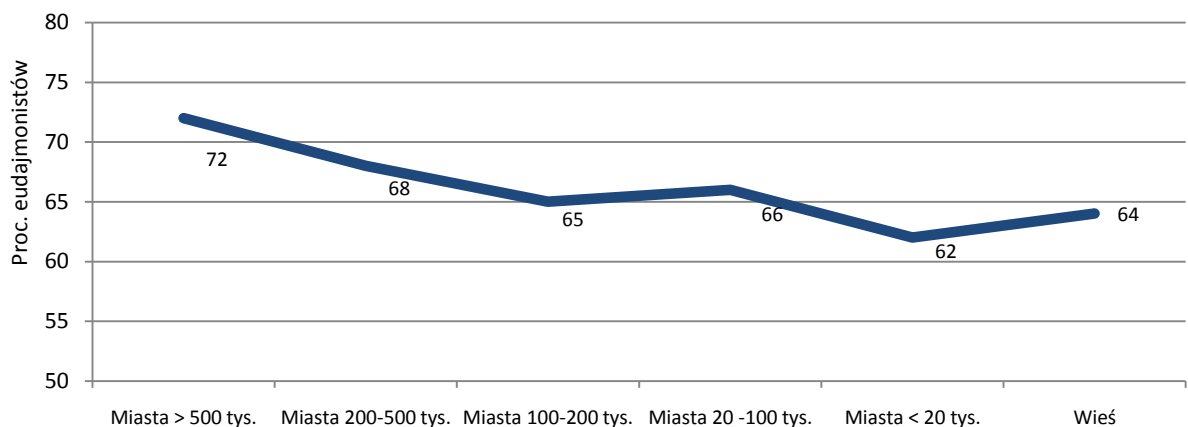
Wykres 5.4.5. Procent osób o orientacji eudajmonistycznej w różnych grupach wieku wśród kobiet i mężczyzn



UWAGI: efekt główny wykształcenia $F(3, 17081)=141,521$, $p<0,000$, $\eta^2=0,024$; efekt płci $F(1, 17081)=125,417$, $p<0,000$, $\eta^2=0,007$; efekt interakcji orientacji i płci ni; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.6. Procent osób o orientacji eudajmonistycznej ze względu na poziom wykształcenia i płeć

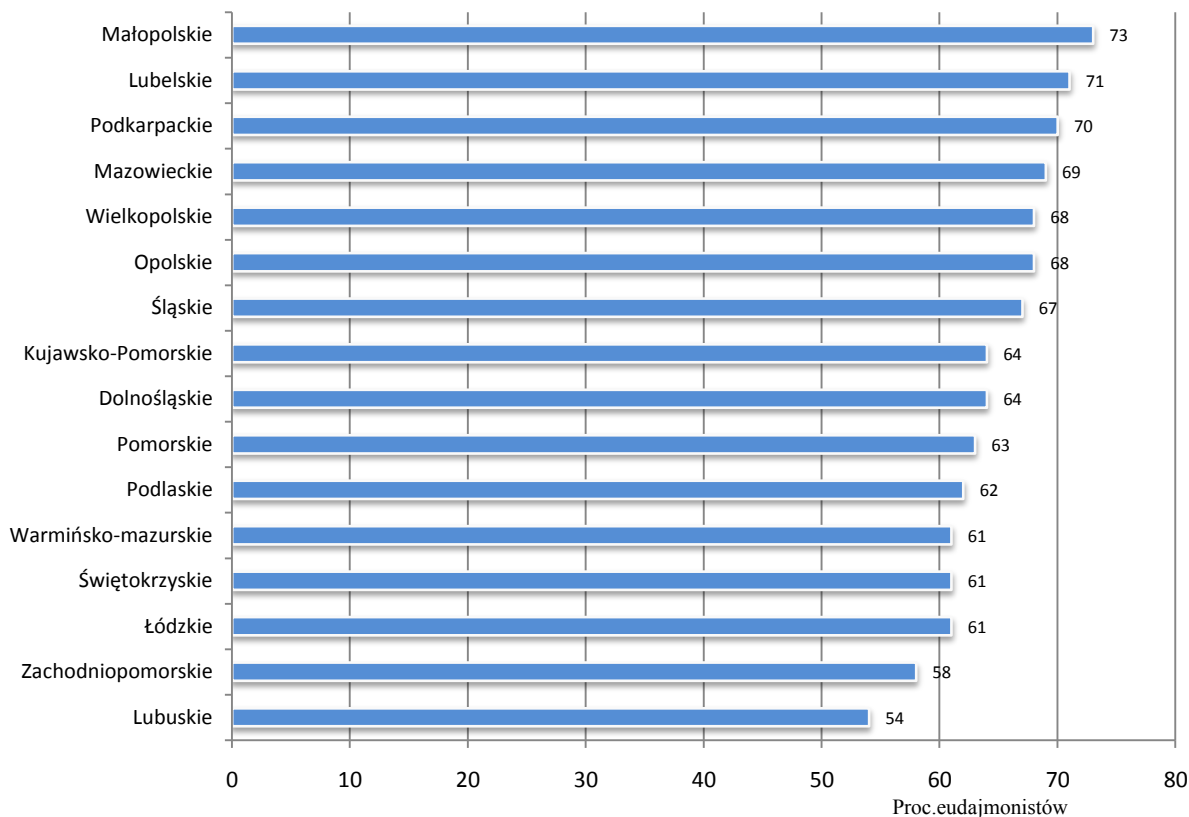
Orientacja życiowa zależy także od klasy miejscowości zamieszkania: im większe miasto tym więcej zwolenników eudajmonizmu a mniej hedonizmu (wykres 5.4.7).



UWAGI: efekt główny klasy miejscowości $F(5, 17092)=13,675$, $p<0,000$, $\eta^2=0,004$; kowariantami były wiek i płeć.

Wykres 5.4.7. Procent osób o orientacji eudajmonistycznej ze względu na klasę miejscowości zamieszkania

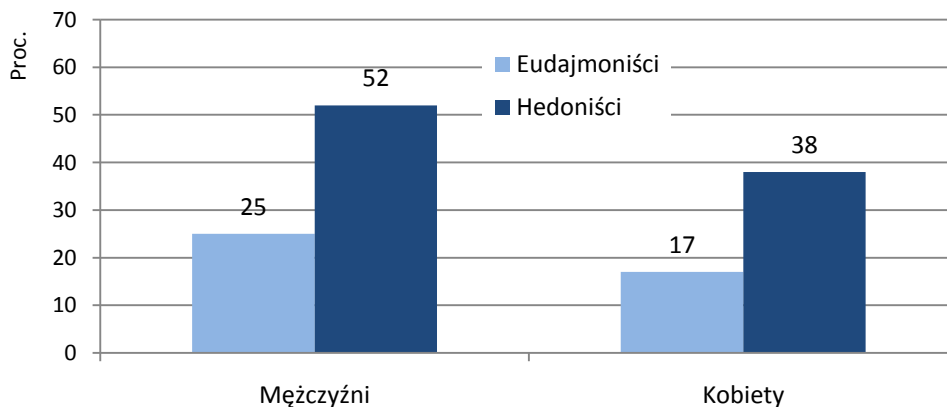
W przekroju wojewódzkim zróżnicowanie jest stosunkowo nieduże. Najwięcej osób o orientacji eudajmonistycznej mieszka w województwa wschodnich a najmniej w dwóch województwach zachodnich -- lubuskim i zachodniopomorskim (wykres 5.4.8).



UWAGI: efekt główny województwa $F(15, 17088)=10,516, p<0,000, \eta^2=0,009$; kowariantem był wiek.

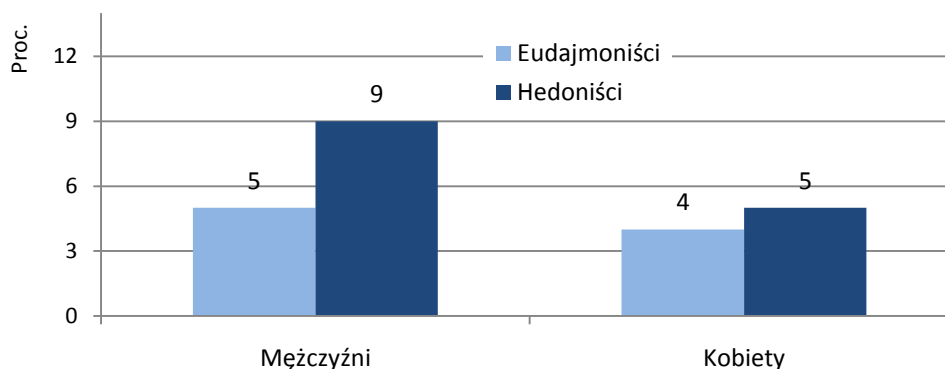
Wykres 5.4.8. Procent osób o orientacji eudajmonistycznej ze względu na województwo

Hedoniści nastawieni na przyjemności powinni częściej od eudajmonistów wybierać wśród trzech najważniejszych warunków udanego życia pieniądze oraz wolność i swobodę, a eudajmoniści częściej od hedonistów to, co może ograniczać poszukiwanie przyjemności -- wartości rodzinne (np. dzieci) i uczciwość. Istotnie takie właśnie różnice zachodzą między zwolennikami dwóch orientacji życiowych (wykresy 5.4.9-5.4.11).



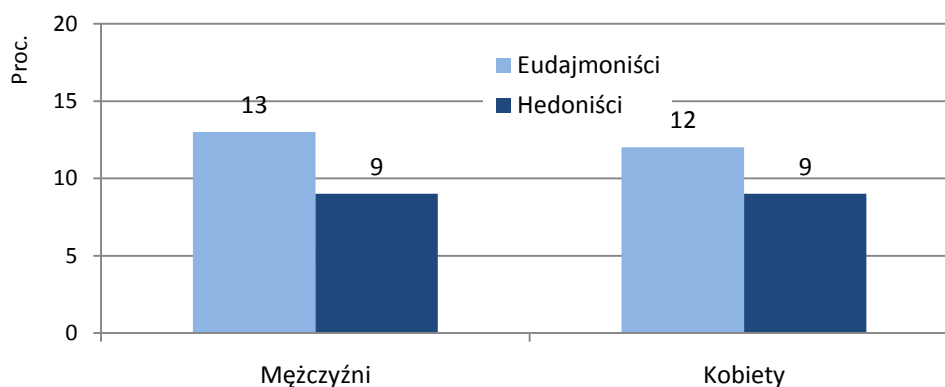
UWAGI: efekt główny orientacji $F(1, 15878)=1058,770, p<0,000, \eta^2=0,063$; efekt płci $F(1, 15878)=223,759, p<0,000, \eta^2=0,014$; efekt interakcji orientacji i płci $F(1, 15878)=18,576, p<0,000, \eta^2=0,001$; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.9. Procent eudajmonistów i hedonistów wśród kobiet i mężczyzn wskazujących pieniądze jako jeden z trzech najważniejszych warunków udanego życia



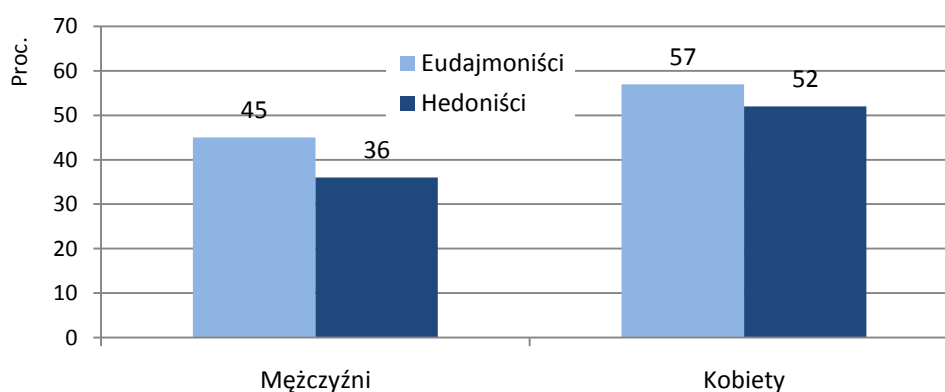
UWAGI: efekt główny orientacji $F(1, 15524)=44,863$, $p<0,000$, $\eta^2=0,003$; efekt płci $F(1, 15524)=34,999$, $p<0,000$, $\eta^2=0,002$; efekt interakcji orientacji i płci $F(1, 15524)=9,208$, $p<0,000$, $\eta^2=0,001$; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.10. Procent eudajmonistów i hedonistów wśród kobiet i mężczyzn wskazujących wolność i swobodę jako jeden z trzech najważniejszych warunków udane życia



UWAGI: efekt główny orientacji $F(1, 15685)=35,895$, $p<0,000$, $\eta^2=0,002$; efekt płci ni; efekt interakcji orientacji i płci ni; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.11. Procent eudajmonistów i hedonistów wśród kobiet i mężczyzn wskazujących uczciwość jako jeden z trzech najważniejszych warunków udane życia



UWAGI: efekt główny orientacji $F(1, 16233)=68,776$, $p<0,000$, $\eta^2=0,004$; efekt płci $F(1, 16233)=270,034$, $p<0,000$, $\eta^2=0,016$; efekt interakcji orientacji i płci $F(1, 16233)=6,006$, $p<0,05$, $\eta^2=0,000$; kowariantem był wiek.

Wykres 5.4.12. Procent eudajmonistów i hedonistów wśród kobiet i mężczyzn wskazujących dzieci jako jeden z trzech najważniejszych warunków udane życia

Ogólnie w naszej próbie znalazło się 42 proc. zadeklarowanych eudajmonistów i 22 proc. zadeklarowanych hedonistów. Rozkład proporcji tych dwóch grup jest zróżnicowany w wielu przekrojach społeczno-demograficznych. Wcześniej już pokazaliśmy zależność od klasy miejsca zamieszkania, województwa, wykształcenia i płci.

Bardziej systematyczna analiza w modelu wielokrotnej regresji logistycznej potwierdza wyżej pokazane różnice w częstości występowania postawy eudajmonistycznej i hedonistycznej przy wzajemnej kontroli znaczenia poszczególnych kryteriów społeczno-demograficznych oraz ujawnia istotne zróżnicowanie w zakresie innych jeszcze kryteriów (tabela 5.4.1). Współczynnik $\text{Exp}(B)$ pokazuje stosunek proporcji hedonistów w danej grupie do proporcji w grupie odniesienia. Wśród osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków jest o 86 proc. więcej hedonistów niż w grupie osób wolnych od tych uzależnień. Wśród kobiet jest o niemal 40 procent mniej hedonistów niż wśród mężczyzn. Odsetek hedonistów spada wraz z wiekiem i zamożnością gospodarstwa domowego. Im mniejsza miejscowość zamieszkania tym większy procent hedonistów. Najmniej hedonistyczne są największe aglomeracje o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys. Wraz ze wzrostem wykształcenia spada prawdopodobieństwo bycia hedonistą tak, że w grupie osób z wykształceniem wyższym jest ono ponad dwukrotnie mniejsze niż w grupie osób z wykształceniem podstawowym lub niższym. Nieznacznie różnicuje odsetek hedonistów status społeczno-zawodowy. W porównaniu z pracownikami sektora publicznego tylko wśród emerytów i uczniów ich procent jest istotnie niższy, a wśród bezrobotnych istotnie wyższy. W porównaniu z osobami żyjącymi w stanie wolnym mniejszy jest odsetek hedonistów wśród osób żyjących w związku małżeńskim, owdowiałych i rozwiedzionych, ale wyższy -- niemal o połowę -- wśród osób żyjących w separacji.

Tabela 5.4.1. Wyniki regresji logistycznej dla bycia hedonistą

Predyktor*	Bycie hedonistą	
	p	Exp(B)/Wald
Uzależnieni od alkoholu lub narkotyków	0,000	1,860
Kobieta	0,000	0,623
Wiek	0,000	Wald=23,56
Wiek 25-34 lata	0,150	0,899
Wiek 35-44 lat	0,085	0,862
Wiek 45-59 lat	0,035	0,848
Wiek 60-64 lata	0,000	0,638
Wiek 65+ lat	0,002	0,736
Dzieci na utrzymaniu	0,125	0,938
Dochód ekwiwalentny na osobę	0,004	Wald=11,08
Dochód na osobę – środkowe 50 proc.	0,055	0,929
Dochód na osobę – powyżej górnego kwartyła	0,001	0,848
Klasa miejscowości zamieszkania	0,000	Wald=65,60
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	0,000	1,429
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,000	1,738
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	0,000	1,397
Miasta do 20 tys. mieszkańców	0,000	1,658
Wieś	0,001	1,290
Wykształcenie	0,000	Wald=254,0
Wykształcenie zasadnicze zawodowe	0,001	0,859
Wykształcenie średnie	0,000	0,624
Wykształcenie wyższe i policealne	0,000	0,401
Status społeczno-zawodowy	0,000	Wald=84,43
Pracownicy sektora prywatnego	0,754	1,033
Prywatni przedsiębiorcy	0,216	0,849
Rolnicy	0,993	1,001
Renciści	0,687	1,045
Emeryci	0,010	0,760
Uczniowie i studenci	0,023	0,768
Bezrobotni	0,032	1,248
Inni bierni zawodowo	0,244	1,122
Stan cywilny	0,000	Wald=34,11
Zamężny/zonata	0,000	0,751
Wdowiec/wdowa	0,005	0,795
Osoba rozwiedziona	0,000	0,633
Osoba żyjąca w separacji	0,149	1,401
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności	6,6	
Cox & Snell $R^2 \times 100$		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności	9,2	
Nagelkerke $R^2 \times 100$		

*Kategoriami odniesienia dla poszczególnych predyktorów są: uzależnienie – brak uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, płeć – mężczyzna, wiek – 16-24 lata, dochód – poniżej dolnego kwartyła, klasa miejscowości – miasta powyżej 500 tys., wykształcenie – podstawowe, status społeczno-zawodowy – pracownicy sektora publicznego, stan cywilny – kawaler/panna.

Podsumowując można powiedzieć, że nastawienie hedonistyczne w dążeniu do szczęścia nie sprzyja osiągnięciu szczęścia. Lepszą drogą jest orientacja na realizację celów i poszukiwanie sensu życia. Na szczęście zadeklarowanych eudajmonistów jest w Polsce niemal dwukrotnie więcej od zadeklarowanych hedonistów.

5.4.2. Weryfikacja cebulowej teorii szczęścia

Badanie panelowe daje doskonałą okazję do sprawdzenia trafności podstawowych twierdzeń cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1992, 2001a, 2004b). Teoria ta zakłada, że dobrostan psychiczny ma budowę warstwową: jedne warstwy, głębsze, bliższe rdzenia cebul są silniej uwarunkowane genetycznie, inne warstwy, płytsze i mniej istotne dla przetrwania w krytycznych sytuacjach życiowych, w większym stopniu podlegają wpływom sytuacji, przy czym i tu istnieje hierarchia — ogólne zadowolenie jest mniej „realistyczne” od zadowolenia z konkretnych spraw. Według tej teorii każdy z nas ma wrodzony atraktor szczęścia, którego właściwością jest to, że niezależnie od kolei losu dąży do „zadanego” (właściwego dla danego człowieka) poziomu dobrostanu. Nie jest on odporny na negatywne wydarzenia życiowe, tzn. że nie gwarantuje dobrego stanu psychicznego w każdych warunkach, ale niezależnie od tego, czy człowiek sobie obiektywnie z trudną sytuacją poradził, czy też nie, samoistnie przywraca „właściwy” dla danego człowieka poziom dobrostanu. Atraktor szczęścia przywracać powinien w pierwszym rzędzie „właściwy” poziom najważniejszego aspektu dobrostanu, jego najgłębszej warstwy, zwanej wolą życia. To wola życia bowiem decyduje o subiektywnej odpowiedzi na podstawowe pytanie „być czy nie być” i promieniuje (pozytywnie lub negatywnie, zgodnie z modelem „góra–dół”) na płytsze warstwy dobrostanu — ogólne zadowolenie z życia, poczucie sensu życia, bilans doświadczanych emocji, zdolność mobilizacji itp. (tzw. ogólny dobrostan subiektywny) oraz dalej na zadowolenie z poszczególnych dziedzin czy aspektów życia (tzw. satysfakcje cząstkowe).

Z cebulowej teorii szczęścia wynikają cztery hipotezy, które chcielibyśmy poddać teraz weryfikacji z wykorzystaniem danych z *Diagnozy*:

1. czynniki zewnętrzne (wydarzenia życiowe, zmiana standardu życia, zmiana poziomu stresu, zmiana stanu zdrowia i in.) mają wpływ na pozytywną zmianę dobrostanu psychicznego mniejszy od wewnętrznego mechanizmu atraktora i dysproporcja ta jest tym większa im głębsza warstwa dobrostanu — największa w zakresie woli życia, najmniejsza w zakresie satysfakcji cząstkowych;
2. czynniki zewnętrzne mają większy wpływ na spadek niż na wzrost dobrostanu psychicznego i dysproporcja ta jest tym większa im głębsza warstwa dobrostanu — największa w zakresie woli życia, najmniejsza w zakresie satysfakcji cząstkowych;
3. postępujące z wiekiem osłabienie efektywności wewnętrznego mechanizmu atraktora jest mniejsze w najgłębszej warstwie dobrostanu — woli życia, niż w warstwie pośredniej — ogólnego dobrostanu subiektywnego; w zakresie satysfakcji cząstkowych, których zmiana zależy głównie od zmiany warunków zewnętrznych, wewnętrzny mechanizm atraktora jest generalnie dużo słabszy i jego efektywność nie ulega zmianie wraz z wiekiem;
4. poprawa zależnych od człowieka warunków życia (np. wzrost dochodów, znalezienie partnera) ma wpływ na poziom dobrostanu psychicznego nie większy od wpływu odwrotnego — dobrostanu psychicznego na poprawę zależnych od człowieka warunków życia; ponieważ jednak dobrostan psychiczny wpływa na powodzenie życiowe przez całe życie, więc w danym momencie może on sprzyjać dalszemu powodzeniu jedynie u osób, u których wcześniej już wywołał korzystne efekty, np. sprzyjać wzrostowi dochodów tylko u osób już względnie zamożnych, jako że ich zamożność jest świadectwem trwale wyższego poziomu dobrostanu w przeszłości; u osób uboższych możemy oczekiwać wręcz efektu odwrotnego, tzn. większego wpływu poprawy warunków życia na poziom dobrostanu niż dobrostanu na poprawę warunków życia⁴⁹.

Hipotezy te znalazły już częściowe potwierdzenie w wynikach wcześniejszych panelowych badań sondażowych (Czapiński, 2004c, Czapiński, Panek, 2007), ale w tegorocznej edycji *Diagnozy* dysponujemy pomiarami na znacznie większych próbach, co zwiększa rzetelność weryfikacji.

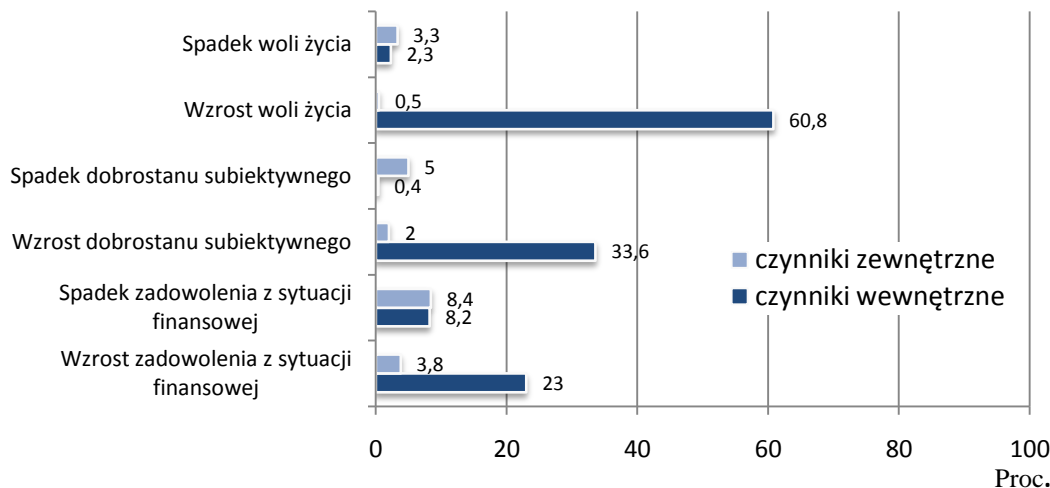
Pierwsza hipoteza znalazła pełne poparcie (wykresy 5.4.1 i 5.4.2). Przy odroczeniu dwuletnim o poprawie wskaźnika woli życia decydował w ponad 60 procentach wyjściowy poziom tego wskaźnika (im niższy tym większa poprawa) (wykres 5.4.1). Dowodzi to niezwyklej skuteczności mechanizmu wewnętrznego atraktora na najgłębszym poziomie dobrostanu. Na pośrednim poziomie — ogólnego dobrostanu subiektywnego mechanizm ten okazuje się znacznie mniej skuteczny, a na poziomie najpłytszym mechanizm jednokierunkowo działającego atraktora zmienia się w mechanizm równowagi: wzrost zadowolenia z sytuacji finansowej rodziny zależy od poziomu wyjściowego w podobnym stopniu jak i spadek (im niższy wyjściowy poziom zadowolenia tym większy jego wzrost i im wyższy jego poziom tym większy jego spadek, czyli im bardziej ktoś cieszy się ze swojej sytuacji finansowej, tym większe prawdopodobieństwo, że po pewnym czasie cieszył się będzie mniej, a im mniej ktoś się cieszy ze swojej sytuacji finansowej, tym większe prawdopodobieństwo, że po pewnym czasie cieszył się będzie bardziej).

Wewnętrzny mechanizm atraktora nie ma większego znaczenia dla negatywnych zmian na głębszych poziomach dobrostanu; zyskują natomiast na tych poziomach wpływ czynniki zewnętrzne. Zatem, poprawa dobrostanu w jego głębszych warstwach, zwłaszcza w zakresie woli życia, ma źródło wewnętrzne, w znikomym jedynie stopniu zależy od warunków zewnętrznych, ale pogorszenie się dobrostanu wynika tu głównie z pogorszenia się sytuacji życiowej. Satysfakcje cząstkowe są pod mniejszą „ochroną” atraktora i ich zmiana w dużo większym stopniu odzwierciedla zmianę zewnętrznych warunków. Dzięki temu, że atraktor w zakresie satysfakcji cząstkowych działa w obu kierunkach — zarówno osłabia wyjątkowo wysoki ich poziom, jak i podnosi ich

⁴⁹ Zgodnie z wieloma teoriami szczęścia (patrz Czapiński, 2004a,b) złe warunki życia, np. niskie dochody, uniemożliwiają pełne zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb

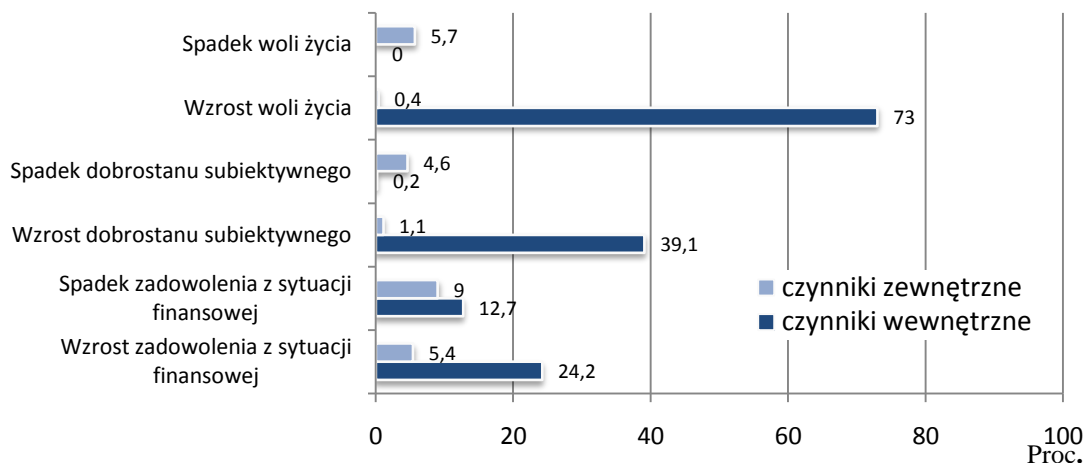
wyjątkowo niski poziom — przeciwdziała, z jednej strony, zbyt długo utrzymującej się dyssatisfakcji z ważnych dziedzin życia, która mogłaby obniżyć trwale także dobrostan na głębszych poziomach, a z drugiej strony motywuje do podnoszenia aspiracji i niespoczywania na osiągniętym standardzie życia, a tym samym jest odpowiedzialny za złudzenie postępu hedonistycznego („jak osiągniesz jeszcze więcej, będziesz szczęśliwszy”).

Przy dłuższym odroczeniu dwóch pomiarów, sześciolatnim, ten wzór zależności zmiany dobrostanu na różnych poziomach od czynników zewnętrznych i wewnętrznych staje się jeszcze wyraźniejszy, np. wewnętrzny mechanizm atraktora odpowiedzialny jest za pozytywną zmianę wskaźnika woli życia już w 73. procentach (wykres 5.4.2)



UWAGI: Wskaźnik woli życia stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal pragnienia życia i skłonności samobójczych; wskaźnik ogólnego dobrostanu subiektywnego stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal poczucia szczęścia, oceny całego dotychczasowego życia i oceny minionego roku; istotne są wielkości powyżej 0,5

Wykres 5.4.13. Wartość predykcyjna (procent specyficznie wyjaśnionej wariancji) czynników zewnętrznych (zmiany natężenia stresu życiowego, wyjściowego poziomu stresu, zmiany wysokości dochodu i wyjściowego poziomu dochodu) i czynników wewnętrznych (wyjściowego poziomu odpowiednich miar dobrostanu) dla spadku i wzrostu dwóch syntetycznych wskaźników dobrostanu psychicznego (woli życia i ogólnego dobrostanu subiektywnego) oraz dla satysfakcji częściowej (zadowolenia z dochodów rodziny) między 2007 a 2009 rokiem (czynniki wewnętrzne wchodzą do równania regresji jako pierwsze)



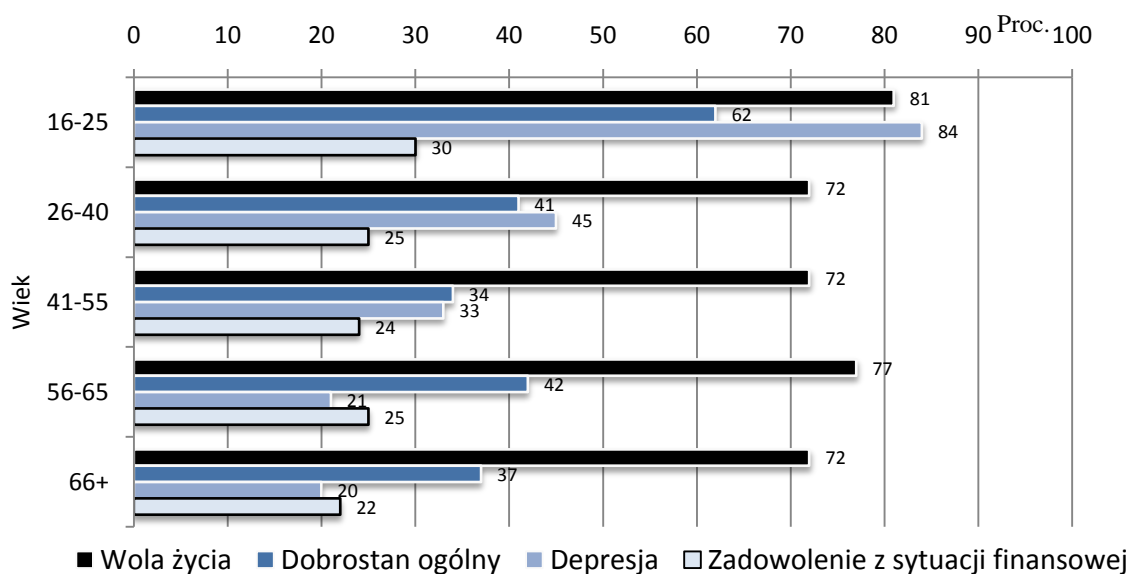
UWAGI: Wskaźnik woli życia stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal pragnienia życia i skłonności samobójczych; wskaźnik ogólnego dobrostanu subiektywnego stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal poczucia szczęścia, oceny całego dotychczasowego życia i oceny minionego roku; istotne są wielkości powyżej 0,5.

Wykres 5.4.14. Wartość predykcyjna (procent specyficznie wyjaśnionej wariancji) czynników zewnętrznych (zmiany natężenia stresu życiowego, wyjściowego poziomu stresu, zmiany wysokości dochodu i wyjściowego poziomu dochodu) i czynników wewnętrznych (wyjściowego poziomu odpowiednich miar dobrostanu) dla spadku i wzrostu dwóch syntetycznych wskaźników dobrostanu psychicznego (woli życia i ogólnego dobrostanu subiektywnego) oraz dla satysfakcji częściowej (zadowolenia z dochodów rodziny) między 2003 a 2009 rokiem (czynniki wewnętrzne wchodzą do równania regresji jako pierwsze)

Hipoteza druga także znalazła potwierdzenie. Zarówno przy dwuletnim, jak i sześciolatnim odroczeniu czynniki zewnętrzne mają większy wpływ na spadek niż na wzrost dobrostanu psychicznego w dwóch głębszych warstwach. W zewnętrznej warstwie „cebuli” szczęścia dysproporcja między wpływem czynników zewnętrznych i

wewnętrznych jest najmniejsza, chociaż i tutaj na wzrost satysfakcji (z sytuacji finansowej rodziny) większy wpływ mają czynniki wewnętrzne niż zewnętrzne (5.4.1 i 5.4.2).

Pełne wsparcie w danych z *Diagnozy* znalazła hipoteza 3. Wykres 5.4.3 dowodzi, że efektywność wewnętrznego mechanizmu atraktora nie słabnie w zasadzie z wiekiem w odniesieniu do najgłębszego poziomu dobrostanu psychicznego — woli życia, zmniejsza się natomiast w zakresie ogólnego dobrostanu subiektywnego, a zwłaszcza w odniesieniu do depresji. Może to tłumaczyć, dlaczego w Polsce tak silna jest zależność między wiekiem i depresją (patrz. rozdz. 5.3). Być może to właśnie słaba efektywność wewnętrznego mechanizmu atraktora sprawia, że u osób starszych symptomy depresji rzadziej i wolniej ustępują z upływem czasu niż u osób młodszych i w związku z tym zwiększa się różnica w stopniu natężenia depresji między starszymi i młodszymi. Dlaczego jednak w innych krajach (np. w USA czy Kanadzie) zależność między wiekiem życia a depresją jest znikoma lub wręcz odwrotna? Trudno byłoby przypuszczać, że Amerykanie czy Kanadyjczycy mają inny niż Polacy genetyczny mechanizm atraktora. Jedyne racjonalne wyjaśnienie jest takie, że układ czynników wywołujących depresję jest mniej niekorzystny dla osób starszych w tamtych krajach niż w Polsce, że starsi Amerykanie mają mniejsze ryzyko niż Polacy (i młodszy Amerykanie) na doświadczanie czynników ryzyka depresji. W Polsce natomiast ryzyko doświadczania zewnętrznych czynników depresogennych rośnie wraz z wiekiem życia, a efektywność wewnętrznego mechanizmu niwelującego objawy depresji słabnie i w konsekwencji osoby starsza są bardziej depresyjne od młodszych. Satysfakcja cząstkowa (zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny) podlega również niewielkiemu oddziaływaniu mechanizmu wewnętrznego atraktora przez całe życie.



UWAGI: wskaźnik woli życia stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal pragnienia życia i skłonności samobójczych; wskaźnik dobrostanu ogólnego stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal poczucia szczęścia, oceny całego dotychczasowego życia i oceny minionego roku

Wykres 5.4.15. Efektywność „szczęśliwego” atraktora w zakresie różnych wskaźników dobrostanu psychicznego, czyli wartość predykcyjna (procent wyjaśnionej wariancji) wyjściowego poziomu miar dobrostanu dla pozytywnej zmiany czterech wskaźników dobrostanu psychicznego (woli życia, ogólnego dobrostanu subiektywnego, depresji zadowolenia z sytuacji finansowej rodziny) między 2003 a 2009 rokiem w różnych grupach wieku (wiek w 2000 r.).

Hipoteza ostatnia, przypomnijmy, przewiduje, że poprawa warunków życia, które zależą od człowieka (np. wzrost dochodów lub znalezienie partnera) ma wpływ na poziom dobrostanu psychicznego nie większy od odwrotnego wpływu dobrostanu psychicznego na poprawę owych warunków. Innymi słowy, szczęśliwym wiedzie się lepiej niż nieszczęśliwym, dlatego właśnie, że są szczęśliwi.

Sprawdziliśmy, czy poziom dobrostanu różnicuje wśród osób stanu wolnego szanse ożenku po upływie 9 i 4 lat⁵⁰. Przy obu dystansach czasowych osoby z wyższym wskaźnikiem ogólnego dobrostanu psychicznego miały istotnie większe szanse na zawarcie związku małżeńskiego. Istotna jest też, ale tylko przy dłuższym czasie odroczenia, zależność odwrotna: ożenek zwiększa nieco poziom ogólnego dobrostanu psychicznego (tabele 5.4.2 - 5.4.5). Poziom dobrostanu w roku 2000 wyjaśnia 2,6 proc. różnic w stanie cywilnym między rokiem 2000 i 2009 wśród osób stanu wolnego w roku 2000, a zawarcie małżeństwa wyjaśnia wzrost dobrostanu w 1,4 proc. Dla próby panelowej 2005-2009 odpowiednie wskaźniki wynoszą 0,9 proc. i 0,0 proc.

⁵⁰ Związek przyczynowy między dobrostanem psychicznym i późniejszymi związkami interpersonalnymi, w tym szansą zawarcia związku małżeńskiego stwierdzili wcześniej inni badacze (Harker, Keltner, 2001; Stutzer, Frey, 2006). Jednak Graham, Eggers i Sukhtankar (2004) na podstawie danych z badań poanelowych w Rosji z odroczeniem pięcioletnim kolejnych pomiarów nie stwierdziły istotnego statystycznie wpływu dobrostanu na prawdopodobieństwo zawarcia związku małżeńskiego.

Tabela 5.4.2. Wartość predykcyjna dobrostanu psychicznego w 2000 dla założenia małżeństwa w kolejnych 9 latach

Predyktory	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standardyzowane	t	p
	B	Odch. stand.	Beta		
Stała	0,224	0,027		8,375	,000
Dobrostan w 2000 r.	0,026	0,010	0,160	2,503	,013

R^2 dla dobrostanu = 0,026

Tabela 5.4.3. Wartość predykcyjna wejścia w związek małżeński po 2000 r. dla zmiany dobrostanu psychicznego między 2000 i 2009 rokiem

Predyktory	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standardyzowane	t	p
	B	Odch. stand.	Beta		
Stała	-0,264	0,080		-3,292	,001
Dobrostan w 2000 r.	-0,317	0,029	-0,630	-11,060	,000
Założenie małżeństwa	0,419	0,180	0,132	2,325	,021

R^2 dla założenia małżeństwa = 0,014

Tabela 5.4.4. Wartość predykcyjna dobrostanu psychicznego w 2005 dla założenia małżeństwa w kolejnych 4 latach

Predyktory	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standardyzowane	t	p
	B	Odch. stand.	Beta		
Stała	0,097	0,010		9,453	,000
Dobrostan w 2005 r.	0,011	0,004	0,093	2,705	,007

R^2 dla dobrostanu = 0,009

Tabela 5.4.5. Wartość predykcyjna wejścia w związek małżeński po 2005 r. dla zmiany dobrostanu psychicznego między 2005 i 2009 rokiem

Predyktory	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standardyzowane	t	p
	B	Odch. stand.	Beta		
Stała	0,045	0,034		1,310	0,191
Dobrostan w 2005 r.	-0,212	0,013	-0,534	-16,268	0,000
Założenie małżeństwa	0,186	0,118	0,052	1,572	0,116

R^2 dla założenia małżeństwa = 0,000



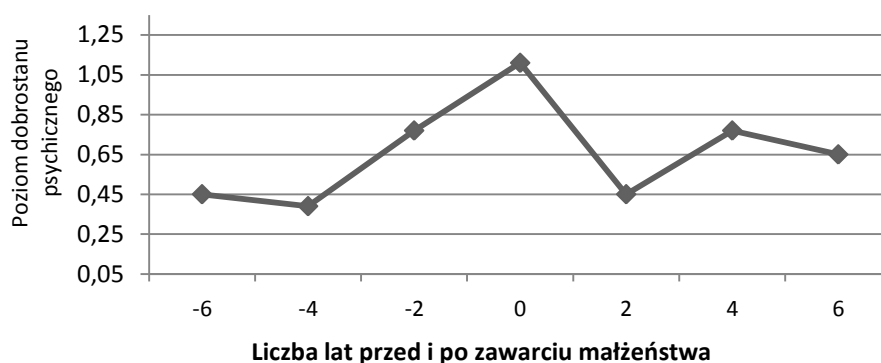
UWAGI: Dobrostan stanowiła suma standardyzowanych wartości oceny całego dotychczasowego życia, poczucia szczęścia i oceny minionego roku, skategoryzowana według rozkładu wartości co 25 proc.; efekt główny poziomu dobrostanu $F(3, 231) = 3,168, p < 0,05, \eta^2 = 0,040$.

Wykres 5.4.16. Prawdopodobieństwo zawarcia małżeństwa między 2000 i 2009 rokiem wśród osób stanu wolnego w 2000 r. w zależności od poziomu dobrostanu w 2000 r.

Wykres 5.4.16 obrazuje wielkość efektu dobrostanu psychicznego, jeśli chodzi o szanse znalezienia stałego partnera. Osoby z grupy 25 procent o najwyższym poziomie dobrostanu w roku 2000 mają ponad dwukrotnie większą szansę zawarcia związku małżeńskiego w następnych siedmiu latach w porównaniu z osobami z grupy 25 procent o najniższym poziomie dobrostanu.

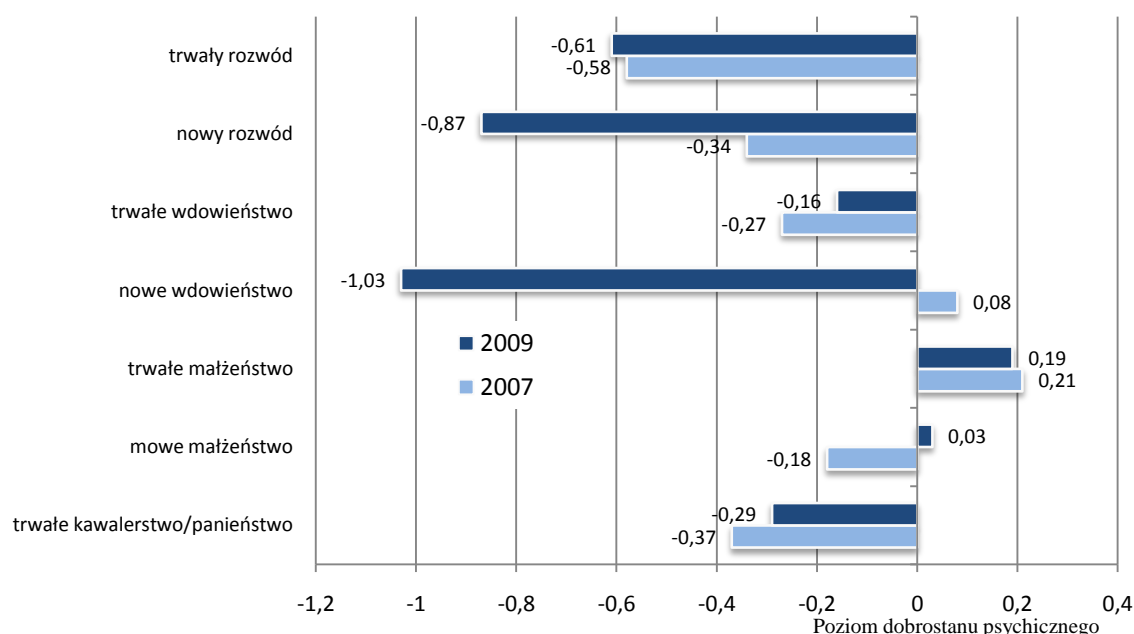
Efekt małżeństwa w zakresie dobrostanu psychicznego potwierdza wyniki uzyskane wcześniej przez innych badaczy (Easterlin, 2005). Ogólna prawidłowość jest taka, że dobrostan psychiczny rośnie w miarę zbliżania się

daty ślubu, po czym spada w następnych latach do poziomu nieco tylko wyższego od poziomu z okresu przed zawarciem małżeństwa (wykres 5.4.17).



UWAGI: Dobrostan stanowiła suma standaryzowanych wartości oceny całego dotychczasowego życia, poczucia szczęścia i oceny minionego roku; wykres prezentuje średnie po wyłączeniu efektów płci, wieku, kwadratu wieku i wykształcenia.

Wykres 5.4.17. Poziom dobrostanu psychicznego w różnym czasie przed i po zawarciu małżeństwa.



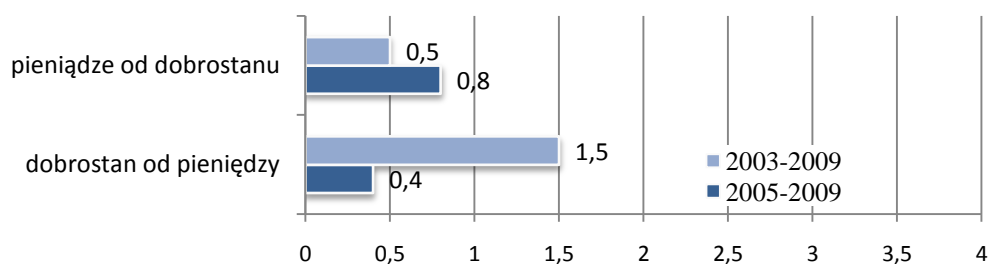
UWAGI: Dobrostan stanowiła standaryzowana suma standaryzowanych wartości oceny całego dotychczasowego życia, poczucia szczęścia i oceny minionego roku; wykres prezentuje średnie po wyłączeniu efektów płci, wieku, kwadratu wieku i wykształcenia; „trwale” oznacza, że osoba była w danym stanie cywilnym już przy pierwszym pomiarze, „nowe” – że w pierwszym pomiarze była w innym stanie cywilnym; efekty: czasu pomiaru $F(1,7247)=18,138$, $p<0,000$, $\eta^2=0,002$, stanu cywilnego $F(6,7247)=98,899$, $p<0,000$, $\eta^2=0,076$, interakcji czasu pomiaru i stanu cywilnego $F(6,7247)=22,538$, $p<0,000$, $\eta^2=0,018$; różnica między trwałym kawalerstwem/panieństwem i nowym małżeństwem w 2007 r. wynosi 0,19 i jest istotna statystycznie na poziomie 0,03.

Wykres 5.4.18. Poziom dobrostanu psychicznego w próbie panelowej ze względu na stan cywilny (jego trwałość lub zmianę) w okresie między 2007 i 2009 r.

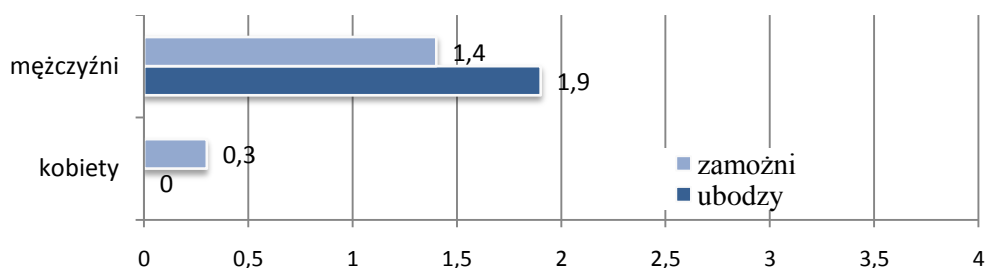
Wykres 5.4.17. pokazuje, że poziom dobrostanu na dwa lata przed zawarciem związku małżeńskiego jest znacznie wyższy niż dwa lata wcześniej, a po zawarciu małżeństwa spada gwałtownie w kolejnych dwóch latach, po czym u osób, które w tym czasie nie rozwiódły się, nieco wzrasta do poziomu podobnego jak dwa lata przed zawarciem związku. Dowodzi to, że stwierdzana konsekwentnie od dziesiątków lat znaczna różnica dobrostanu psychicznego między osobami żyjącymi w stanie wolnym i małżonkami wynika nie tyle ze „szczęściodajnej” funkcji małżeństwa, ile z faktu, że związek małżeński zawierają częściej osoby szczęśliwe niż nieszczęśliwe. I chociaż rozpad związku na skutek śmierci partnera lub rozwodu obniża znacząco dobrostan, to i ten efekt z czasem słabnie. Choć nie w pełni, to jednak osoby owdowiałe i rozwiedzione odzyskują stopniowo zadowolenie z życia i poczucie szczęścia z okresu, gdy mieli partnera (Diener, Seligman, 2004). Widać to także na wykresie 5.4.18. Osoby, które owdowiały lub rozwiódły się przed 2007 r. były zarówno w 2007 jak i 2009 r. w zdecydowanie lepszej kondycji psychicznej w porównaniu z dobrostanem w 2009 r. osób, które owdowiały lub rozwiódły się po 2007 r.

W przypadku dochodów zależność jest także dwustronna. Zarówno dobrostan warunkuje zmianę dochodów osobistych, jak i zmiana dochodów osobistych ma wpływ na dobrostan. Zależność dochodu od dobrostanu jest

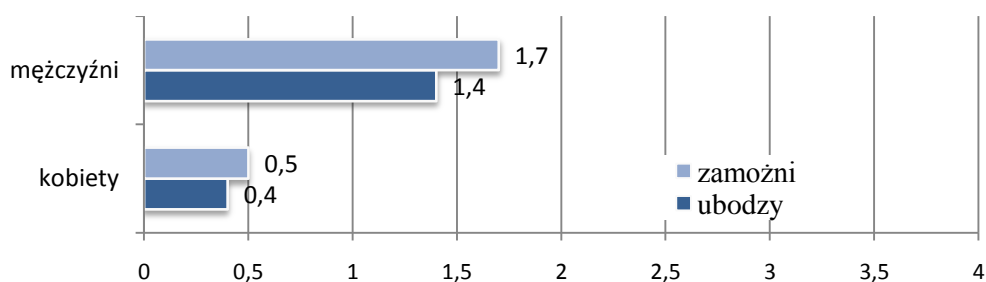
niec silniejsza w krótszym przedziale czasu i tak taka sama jak odwrotna zależność dobrostanu od dochodu w dłuższym przedziale czasu tylko wśród osób wyjściowo bardziej zamożnych (zgodnie z hipotezą czwartą)⁵¹. Jednak ten wzór zależności wystąpił jedynie u mężczyzn. W grupie wyjściowo ubogich mężczyzn umiarkowanie w krótszym horyzoncie czasowym i zdecydowanie w dłuższym horyzoncie czasowym silniejszy był wpływ pieniędzy na dobrostan niż dobrostanu na wysokość dochodu. U kobiet, i to zwłaszcza bardziej zamożnych, wzrost dochodu wywoływał w dłuższym horyzoncie czasowym większy wzrost dobrostanu niż poziom wyjściowy dobrostanu wzrost dochodu (wykresy 5.4.19-5.4.23). Wyjaśnić to można wciąż dominującym w Polsce tradycyjnym podziałem ról między kobiety i mężczyzn. Zgodnie z tym podziałem kobiety mają szukać mężczyzn, którzy zapewnią byt im i ich dzieciom, a mężczyźni mają większe szanse znalezienia partnerki, jeśli będą zamożni. Efektem tego jest większa odpowiedzialność mężczyzn niż kobiet za poziom dochodów rodziny i w konsekwencji bardziej u mężczyzn niż u kobiet wysokość dochodu zależy od dobrostanu psychicznego.



Wykres 4.5.19. Procent wariacji w zakresie zmiany ogólnego dobrostanu psychicznego wyjaśnionej przez zmianę dochodu osobistego po wyłączeniu efektu poziomu dobrostanu psychicznego w pierwszym pomiarze i procent wariacji w zakresie zmiany wysokości dochodu osobistego wyjaśnionej przez dobrostan psychiczny w pierwszym pomiarze po wyłączeniu wysokości dochodu w pierwszym pomiarze w latach 2005-2009 i 2003-2009 (wszystkie wartości są istotne statystycznie)

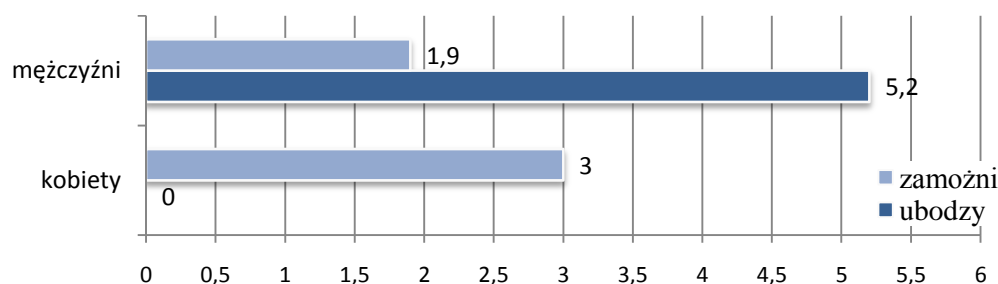


Wykres 5.4.20. Procent wariacji w zakresie zmiany ogólnego dobrostanu psychicznego między 2005 i 2009 r. wyjaśnionej przez zmianę dochodu osobistego w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu efektu poziomu dobrostanu psychicznego w pierwszym pomiarze (istotne statystycznie są wielkości 1,9 i 1,4)

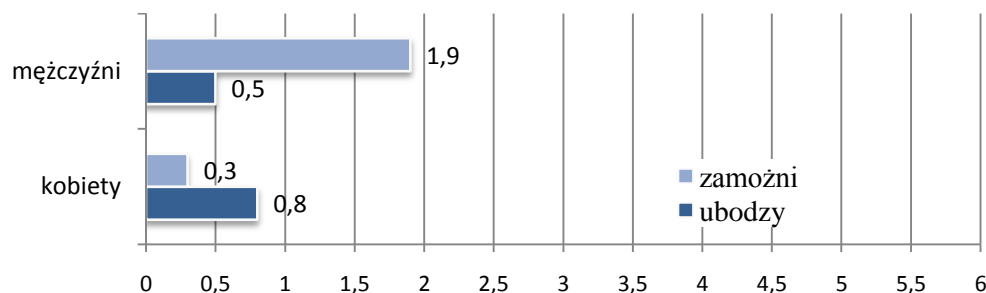


Wykres 5.4.21. Procent wariacji w zakresie zmiany dochodu osobistego między 2005 i 2009 r. wyjaśnionej przez dobrostan w 2003 r. w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu wysokości dochodu w pierwszym pomiarze (istotne statystycznie są wielkości 1,7 i 1,4).

⁵¹ Zgodna z tym jest wielokrotnie potwierdzana w badaniach z zakresu ekonomii szczęścia, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i w porównaniach międzynarodowych, zależność między wysokością dochodu a wskaźnikami dobrostanu psychicznego: dobrostan rośnie w miarę wzrostu dochodu, ale tylko do pewnej granicy (do poziomu — jak się zakłada — zaspokojenia podstawowych potrzeb), a po jej przekroczeniu dalszy wzrost dochodu nie poprawia już w zasadzie dobrostanu (pieniądze dają szczęście, ale tylko tym, którzy ich nie mają) (Czapiński, 2004a, b).



Wykres 5.4.22. Procent wariacji w zakresie zmiany ogólnego dobrostanu psychicznego między 2003 i 2009 r. wyjaśnionej przez zmianę dochodu osobistego w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu efektu poziomu dobrostanu psychicznego w pierwszym pomiarze (wszystkie wielkości z wyjątkiem 0 są istotne statystycznie).



Wykres 5.4.23. Procent wariacji w zakresie zmiany dochodu osobistego między 2003 i 2009 r. wyjaśnionej przez dobrostan w 2005 r. w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu wysokości dochodu w pierwszym pomiarze (istotne statystycznie są wielkości 1,9 i 0,8).

Główne hipotezy wynikające z cebulowej teorii szczęścia znalazły zatem ponownie potwierdzenie. Wydarzenia życiowe mogą obniżać dobrostan psychiczny w jego najgłębszej warstwie, woli życia, ale wewnętrzny mechanizm atraktora niweluje ten efekt, tym skuteczniej im dłuższy jest upływ czasu. Czas leczy rany — ta mądrość ludowa jest w pełni trafna. Proces starzenia się osłabia, co prawda, zdolność regeneracji dobrostanu psychicznego na płytszych poziomach, nie narusza jednak tej zdolności na poziomie najgłębszym — woli życia. Dobrostan psychiczny tyleż zależy od powodzenia w życiu, ile (a nawet w pewnych przypadkach w większym jeszcze stopniu) powodzenie życiowe zależy od dobrostanu psychicznego. Szczęśliwsi są ci, którym się dobrze wiedzie, ale to szczęśliwszym wiedzie się lepiej.

5.5. Finanse osobiste i zaufanie do instytucji finansowych

5.5.1. Osobiste dochody bieżące i spodziewane za dwa lata

Janusz Czapiński

Średni deklarowany dochód osobisty netto („na rękę”) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł w całej próbie 1634 zł, a w próbie panelowej nieco mniej — 1607 zł, i w stosunku do danych z 2007 r. wzrósł w całej próbie o 25,1 proc. (realnie o 17,6 proc.) a w próbie panelowej o 23,8 proc. (realnie o 16,3 proc.).

Rozkład średniego dochodu w przekrojach społecznych jest bardzo zróżnicowany (tabela 5.5.1). Mężczyźni deklarują dochód osobisty o 33,2 proc. wyższy niż kobiety (w 2007 r. o 32,4 proc.), osoby z wyższym i policealnym wykształceniem niemal dwuipółkrotnie wyższy od osób z wykształceniem podstawowym. Dochód osobisty rośnie z wiekiem do 35-44 r. życia, po czym systematycznie spada. Liniowo rośnie wraz z wielkością miejscowości zamieszkania — mieszkańcy wsi zarabiają 52 proc. (w 2007 r. 59 proc.) tego, co mieszkańcy największych miast. Najwyższy jest w województwach mazowieckim, pomorskim i śląskim, a najniższy w woj. podkarpackim (60 proc. dochodu w woj. mazowieckim), świętokrzyskim i lubelskim.

Dochód osób z wyższym wykształceniem jest 2,4 razy większy niż dochód osób z wykształceniem podstawowym. W przekroju statusu społeczno-zawodowego prym wiodą przedsiębiorcy, a na dole hierarchii dochodów osobistych znajdują się, nie licząc uczniów i studentów, bezrobotni, renciści i inne biernie zawodowo osoby; dochody emerytów są wyższe od dochodów rolników. Nic dziwnego, że dochody osobiste osób z gospodarstw domowych z górnego kwartyła dochodów na jednostkę ekwiwalentną są dwuipółkrotnie wyższe od dochodów osób z gospodarstw z dolnego kwartyła.

Pytaliśmy także o spodziewane dochody osobiste netto za dwa lata. Badani oczekują, że ich dochody wzrosną przeciętnie o 42 proc. (tabela 5.5.1). Dwa lata temu oczekiwania były podobne (43 proc.).

Tabela 5.5.1. Dochód osobisty netto, aktualny i spodziewany za 2 lata, w całej próbie.

Kategoria społeczna	Aktualny dochód		Dochód spodziewany za dwa lata		Oczekiwany procentowy wzrost dochodu*
	Średnia	Odch. stand.	Średnia	Odch. stand.	
Ogółem	1625	1447	2314	2292	52
Płeć					
Mężczyźni	1861	1520	2685	2373	57
Kobiety	1397	1335	1955	2150	47
Wiek					
do 24 lat	1202	906	2218	1672	118
25-34 lata	1912	1512	2990	2735	75
35-44 lata	2057	1888	3014	2783	59
45-59 lat	1612	1540	2179	2377	44
60-64 lata	1399	1007	1619	1186	23
65 i więcej lat	1266	874	1478	994	20
Miejsce zamieszkania					
Miasta ponad 500 tys.	2368	2377	3316	3380	50
Miasta 200-500 tys.	1861	1437	2648	2191	56
Miasta 100-200 tys.	1754	1156	2428	2045	47
Miasta 20-100 tys.	1649	1524	2319	2332	50
Miasta < 20 tys.	1506	1138	2118	1656	51
Wieś	1306	944	1921	1941	54
Województwo					
Dolnośląskie	1686	1936	2361	2757	50
Kujawsko-pomorskie	1575	1767	2344	3615	52
Lubelskie	1355	1099	1995	1904	55
Lubuskie	1475	1010	2061	1287	53
Łódzkie	1415	973	2094	1639	57
Małopolskie	1616	1177	2285	1771	54
Mazowieckie	1998	2050	2847	2942	54
Opolskie	1539	961	2148	1523	50
Podkarpackie	1209	823	1820	1764	57
Podlaskie	1507	1205	2130	1743	58
Pomorskie	1804	1397	2472	2284	48
Śląskie	1718	1175	2434	2110	47
Świętokrzyskie	1332	907	1879	1561	53
Warmińsko-mazurskie	1424	948	1899	1142	45
Wielkopolskie	1664	1523	2364	2541	49
Zachodnio-pomorskie	1641	1279	2344	1805	52
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	1024	628	1344	974	36
Zasadnicze/gimnazjum	1402	1052	2050	1757	60
Średnie	1637	1256	2372	2302	56
Wyższe i policealne	2435	2149	3403	3112	50
Dochód na jedną osobę					
Dolny kwartyl	940	675	1569	1498	72
Środkowe 50 proc.	1373	863	1927	1430	48
Górny kwartyl	2443	1883	3375	2822	46
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	2114	1731	2852	2345	43
Sektor prywatny	1978	1629	2908	2476	56
Prywatni przedsiębiorcy	3007	2448	4753	4180	67
Rolnicy	1249	987	2096	3165	81
Renciści	1002	743	1291	1033	36
emeryci	1319	823	1531	954	20
uczniowie i studenci	941	855	2341	2088	179
bezrobotni	851	577	1812	1345	134
inni bierni zawodowo	1028	836	1935	2244	95

* Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym w 2009 i spodziewanym za dwa lata osób, które miały dochód osobisty w 2007 r. wyższy niż 0 zł, jeśli dochód oczekiwany był także wyższy od 0 zł. Średnia ogółem w tej tabeli jest wyższa od procentowej różnicy średnich dochodów aktualnych i oczekiwanych dla całej próby (42 proc.), ponieważ średnia różnic indywidualnych jest zawyżona przez przypadki bardzo niskiej bazy dużych zmian (por. przypis 7).

Wysokość oczekiwanych dochodów zdeterminowana jest głównie przez poziom obecnych dochodów i czynników silnie z dochodami skorelowanych: im wyższe dochody obecne tym wyższe dochody oczekiwane. Ale wielkość procentowej różnicy między aktualnymi i spodziewanymi zarobkami zależy od nieco innych czynników społeczno-demograficznych, zaś w odniesieniu do obecnej sytuacji finansowej zależność jest częściowo odwrotna: im niższe obecne dochody tym wyższy procentowo spodziewany ich wzrost. Największej procentowo finansowej

poprawy, podobnie jak w 2007 r., oczekują bezrobotni, uczniowie i studenci oraz ogólnie osoby najmłodsze (powyżej 100 proc.). Oczekiwania przedsiębiorców i rolników są większe niż pracowników najemnych, zwłaszcza tych, którzy pracują w sektorze publicznym. Najmniejszego wzrostu spodziewają się emeryci (o 20 proc.) oraz renciści (o 36 proc.). W przekroju klasy miejscowości zamieszkania i województwa oczekiwania są wyrównane. Czynnikiem silnie różnicującym wielkość spodziewanych wzrostów dochodu jest wiek — im starsi respondenci tym mniejsze oczekiwania.

Jeśli chodzi o przedstawicieli wybranych zawodów, największymi optymistami okazują się rolnicy, robotnicy pomocniczy w górnictwie i rolnictwie, malarze i ogrodnicy (powyżej 70 proc. oczekiwany wzrost zarobków). Najskromniejsze oczekiwania mają pracownicy budżetówki, zwłaszcza specjaliści administracji publicznej, nauczyciele szkół ponadpodstawowych, żołnierze zawodowi i policjanci (poniżej 35 proc.). (tabela 5.5.2).

Dzisiaj możemy sprawdzić trafność oczekiwań sprzed dwóch lat. W raporcie z tamtego badania (Czapiński, Panek, 2007) wyraziliśmy opinię, że oczekiwania ówczesne były znacznie przesadzone. Czy nasz sceptycyzm był uzasadniony? Tak, chociaż generalnie przesada okazała się tym razem mniejsza niż poprzednio (w 2007 r.). Wynika to ze znacznego spadku oczekiwań przy podobnym wskaźnikach wzrostu dochodu. Niemniej jednak dochody osobiste wzrosły w latach 2007-2009 o połowę mniej badani oczekiwali. Większość z nich okazała się nierealistycznymi optymistami. Spora jednak grupa typowała wysokość wzrostu ze stosunkowo niewielkim błędem.

Zobaczmy zatem, kto się mniej a kto bardziej pomylił. W tabeli 5.5.3 pokazano oczekiwany w 2007 r. i osiągnięty wzrost dochodu osobistego (w proc. dochodu z 2007 r.) oraz różnicę między oczekiwanym i osiągniętym wzrostem, którą traktować można jako wskaźnik błędnych oczekiwań (im wyższa wartość dodatnia tym większy nierealistyczny optymizm). Bezrobotni, prywatni przedsiębiorcy, inni bierni zawodowo i osoby najmłodsze najbardziej w swoich oczekiwaniach przesadziły (odpowiednio o 65, 51, 46 i 37 proc.). Największymi realistami okazały się osoby najstarsze, emeryci, renciści, pracownicy sektora publicznego, mieszkańcy najmniejszych miast (do 20 tys. mieszkańców), woj. lubelskiego, lubuskiego, warmińsko-mazurskiego i wielkopolskiego (błąd nie większy niż 3 proc.). Generalnie, z wyjątkiem mieszkańców niektórych województw, są to grupy, które albo już skończyły karierę zawodową, albo mieszkają w regionach mało dynamicznie się rozwijających, ze słabym rynkiem pracy.

Około 43 proc. badanych miało możliwość pozytywnie się rozczarować — osiągnęli większe dochody niż się spodziewali. Nie widać ich jednak w naszych zestawieniach, ponieważ w każdej z wyróżnionych grup przeważają nierealistyczni optymiści.

Czy poprzednie błędy w szacowaniu przyszłych dochodów czegoś uczą, czy prowadzą do korekty oczekiwań? Średni oczekiwany wzrost dochodów w obecnym badaniu okazał się niższy do analogicznego wskaźnika sprzed dwóch lat (odpowiednio w całych próbach – 59 i 52 proc.), ale podobny jak cztery lata wcześniej (51 proc.). Niewykluczone jednak, że ci, którzy bardziej przecenili poprzednio możliwość wzrostu swoich dochodów, obecnie są ostrożniejsi w szacunkach i spodziewają się mniejszego awansu ekonomicznego w następnych latach, natomiast ci, którzy niedoceniaли wzrostu dochodów lub popełnili niewielki błąd nierealistycznego optymizmu, są skłonni do korekty w górę, oczekując teraz znacznie większego wzrostu dochodów. Gdyby tak było, to korelacja między względną wielkością błędu oczekiwań sprzed dwóch lat a procentową różnicą między obecnie deklarowanym dochodem i dochodem oczekiwanym w perspektywie kolejnych dwóch lat powinna być ujemna. Tymczasem jest odwrotnie: wielkość popełnionego przed dwoma laty błędu przeszacowania wzrostu zarobków koreluje dodatnio z obecnie przewidywanym tempem wzrostu dochodów osobistych (w 2007 r. $r=0,24$, $p < 0,000$, w 2009 r. $r=0,23$, $p < 0,000$). Nierealistyczny optymizm Polaków nie podlega weryfikacji, chociaż jego poziom systematycznie spada. Dwa lata temu różnica między wzrostem oczekiwanym w 2005 r. a osiągniętym wynosiła w próbie panelowej średnio 16 punktów procentowych, a więc była o 5 punktów procentowych większa od tegorocznej.

Tabela 5.5.2. Dochód osobisty miesięcznie netto, aktualny i spodziewany za dwa lata w wybranych grupach zawodowych (średnia i oszacowanie średnie brzegowe z kontrolą płci i wieku; uporządkowanie ze względu na procentowy spodziewany wzrost dochodu)

Zawód obecnie wykonywany	Średnia		Spodziewany wzrost dochodów w proc.*	Średnie z kontrolą wieku i płci	
	Dochody aktualne	Dochody spodziewane za 2 lata		Dochody aktualne	Dochody spodziewane
Rolnicy na własne potrzeby	780	1233	95	682	1261
Pozostali pracownicy opieki osobistej	1759	2485	89	2075	2870
Rolnicy - rośliny i zwierzęta	1144	1950	80	1112	1849
Robot. Pomocniczy w górnictwie i budownictwie	1504	2246	74	1323	1894
Recepcjoniści, informatorzy	2033	3114	73	2094	3163
Malarze	2000	3136	73	1822	2863
Ogrodnicy	1952	2917	73	1876	2986
Prac. Finansowo-handlowi	2401	3851	69	2440	3838
Sprzedawcy	1497	2359	66	1682	2509
Robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	1310	2111	65	1353	2054
Robotnicy wyrobów precyzyjnych	1639	2490	64	1580	2283
Robotnicy obróbki drewna	1602	2445	62	1557	2189
Inżynierowie	2736	4036	61	2636	3878
Robotnicy obróbki metali	2019	2923	61	1789	2629
Robotnicy budowlani - stan surowy	1986	3059	61	1781	2680
Pozostali specjaliści szkolnictwa	2045	2956	60	2150	3085
Pracownicy obsługi biurowej	1689	2457	60	1818	2566
Pracownicy opieki osobistej	1137	1603	60	1380	2106
Kierownicy małych przedsiębiorstw	3391	5272	59	3313	5164
Robotnicy budowlani - wykończeniówka	2104	2958	59	1935	2606
Prac. gastronomiczno-hotelowi	1316	1932	59	1544	2192
Średni personel-biologia i ochrona zdrowia	1914	2811	58	1924	2908
Lekarze	4594	6691	57	4813	6958
Specjaliści nauk społecznych	2686	3896	57	2769	4039
Rolnicy produkcji roślinnej	1241	1781	56	1158	1766
Ślusarze	1744	2508	55	1584	2273
Robotnicy pomocniczy w rolnictwie	1203	1694	55	1055	1517
Informatycy	3481	5051	54	3312	4556
Kierowcy	2058	2961	53	1850	2580
Ekonomiści	2897	4426	52	3029	4418
Górnicy	2366	3284	52	2178	3010
Pielęgniarki	2038	2687	52	2221	3182
Monterzy	1624	2335	52	1645	2289
Prawnicy	3682	5234	51	3802	5499
Mechanicy maszyn i urządzeń	2000	3190	50	1832	2525
Kasjerzy	1599	2278	50	1796	2544
Operatorzy maszyn	1761	2563	49	1665	2418
Gońcy, bagażowi, portierzy	1382	1953	49	1250	2002
Robotnicy wyrobów włókienniczych	1336	1858	49	1520	2166
Pomoce domowe, sprzątaczk	1157	1614	48	1351	2020
Średni personel techniczny	2269	3254	46	2193	3082
Średni personel biurowy	2065	2877	46	2269	3245
Robot. W przetwórstwie spożywczym	1874	2519	46	1840	2390
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	1756	2512	45	1552	2157
Elektrycy	2014	2742	44	1873	2445
Nauczyciele szkół wyższych	3587	4650	39	3608	4626
Nauczyciele szkół podstawowych	2020	2654	36	2245	3060
Kierownicy dużych i średnich organizacji	3563	4661	35	3479	4612
Maszyniści, kolejarze	1991	2672	35	1801	2565
Pracownicy usług ochroniarskich	1890	2406	35	1689	2179
Policjanci	2666	3408	31	2536	3140
Żołnierze zawodowi	2921	3812	30	2733	3365
Nauczyciele szkół ponadpodstawowych	2355	2946	30	2466	3186
Specjaliści administracji publicznej	2628	3188	28	2739	3355

* Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym w 2009 i spodziewanym za dwa lata osób, które miały dochód osobisty w 2005 r. wyższy niż 0 zł, jeśli dochód oczekiwany był także wyższy od 0 zł. Wielkości w tej kolumnie są większe niż wynikałoby to z procentowych różnic średnich grupowych (kolumna 2 i 3), ponieważ średnia różnic indywidualnych jest podwyższona przez przypadki bardzo niskiej bazy dużych zmian (por. przypis 7 na s. 40).

Tabela 5.5.3. Spodziewany w 2007 r. i osiągnięty w 2009 r. procentowy wzrost dochodu osobistego netto oraz wielkość różnicy między wzrostem oczekiwanym i faktycznym w próbie panelowej.

Kategoria społeczna	Procentowy wzrost dochodu		Procentowy błąd oczekiwań ^c
	Oczekiwany w 2007 r. ^a	Osiągnięty ^b	
Ogółem	52	37	11
Płeć			
Mężczyźni	56	38	14
Kobiety	48	36	9
Wiek			
do 24 lat	147	85	33
25-34 lata	84	54	24
35-44 lata	60	43	17
45-59 lat	45	33	12
60-64 lata	25	28	-03
65 i więcej lat	19	21	-01
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys.	55	36	13
Miasta 200-500 tys.	50	33	17
Miasta 100-200 tys.	53	34	09
Miasta 20-100 tys.	49	34	11
Miasta < 20 tys.	47	41	03
Wieś	54	39	13
Województwo			
Dolnośląskie	59	46	06
Kujawsko-pomorskie	69	41	23
Lubelskie	34	33	01
Lubuskie	53	40	02
Łódzkie	56	28	25
Małopolskie	57	36	20
Mazowieckie	56	43	09
Opolskie	54	34	16
Podkarpackie	50	30	19
Podlaskie	47	39	06
Pomorskie	46	34	07
Śląskie	48	37	06
Świętokrzyskie	34	32	01
Warmińsko-mazurskie	52	38	12
Wielkopolskie	50	38	03
Zachodnio-pomorskie	61	35	28
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	41	31	08
Zasadnicze/gimnazjum	64	41	16
Średnie	52	37	12
Wyższe i policealne	46	36	07
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartył	81	56	18
Środkowe 50 proc.	48	36	10
Górny kwartył	40	27	11
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	42	41	01
Sektor prywatny	67	41	21
Prywatni przedsiębiorcy	79	29	51
Rolnicy	76	61	14
Renciści	33	29	02
Emeryci	19	20	-01
Uczniowie i studenci	170	88	65
Bezrobotni	129	76	37
Inni bierni zawodowo	132	74	46

a Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym i dochodem spodziewanym za dwa lata w badaniu 2007 w próbie panelowej.

b Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym w 2007 i 2009 r. osób, które miały dochód osobisty w 2007 r. wyższy niż 0 zł. Średnia ogółem w tej tabeli jest wyższa od procentowej zmiany dochodu w próbie panelowej, podanej w tekście (27,5 proc.), ponieważ średnia różnic indywidualnych jest podwyższona przez przypadki bardzo niskiej bazy (dochodu w 2007 r.) i względnie dużych zmian.

c Są to średnie indywidualnych różnic między procentowym wzrostem dochodu oczekiwanym i osiągniętym osób, które oczekiwały dochodu wyższego od 0 zł.

5.5.2. Stosunek do instytucji finansowych

Tadeusz Szumlicz

Od początku transformacji gospodarczej obserwujemy stały wzrost znaczenia instytucji finansowych i zainteresowania ich działalnością. Instytucje te stały się bowiem bardzo ważne nie tylko dla funkcjonujących w otoczeniu rynkowym przedsiębiorstw, ale także dla gospodarstw domowych, które zarządzając swoimi finansami osobistymi z instytucji tych coraz powszechniej korzystają i są od nich w sensie ekonomicznym w dużym stopniu uzależnione. Dlatego też pytanie o stosunek, a zwłaszcza stopień zaufania, do instytucji finansowych wydaje się wyjątkowo ważne i zapewne interesujące, tym bardziej, że obecnie istnieje możliwość porównania zdań na ten temat wyrażanych przez dorosłych członków gospodarstw domowych w coraz dłuższym okresie, na podstawie danych z 2003 r., 2005 r., 2007 r. i 2009 r.

W ujęciu tabelarycznym (tabele 5.5.4–5.5.7) zobrazowano zróżnicowanie poglądów dotyczących stosunku do instytucji finansowych (banków, funduszy inwestycyjnych, otwartych funduszy emerytalnych, a także Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – dysponenta Funduszu Ubezpieczeń Społecznych)⁵², w zależności od płci, wieku, wielkości miejscowości zamieszkania, dochodów i statusu społeczno-zawodowego respondentów⁵³. Komentarze merytoryczne do wyników statystycznych badania zwracają uwagę przede wszystkim na ogólne tendencje dotyczące zmian. Już na wstępie można potwierdzić nasuwającą się hipotezę, że w Polsce stosunek do instytucji finansowych jest stale dość krytyczny. Jednakże – co warto mocno podkreślić – po systematycznym wzroście zaufania w latach 2003–2007, zostało ono niestety dramatycznie nadszarpnięte na skutek bardzo dolegliwego kryzysu finansowego czy gospodarczego w ogóle.

Tabela 5.5.4. Zaufanie do banków (w proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.
Ogółem	53,9	44,4	15,9	26,1	30,2	29,5
Płeć						
Mężczyźni	54,3	44,2	17,9	29,2	27,8	26,6
Kobiety	53,5	44,7	14,3	23,2	32,2	32,1
Wiek						
do 24 lat	44,8	40,2	10,7	18,6	44,5	41,2
25-34 lata	59,2	50,9	16,4	26,7	24,4	22,4
35-44 lata	55,4	44,7	19,3	29,4	25,3	25,9
45-59 lat	56,5	44,8	17,8	28,0	25,7	27,2
60-64 lata	59,2	45,6	13,6	26,0	27,2	28,4
65 i więcej lat	48,4	39,3	14,6	25,6	37,0	35,1
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	57,6	44,2	16,1	29,3	26,3	26,5
Miasta 200-500 tys.	53,6	42,6	16,1	28,6	30,3	28,8
Miasta 100-200 tys.	55,2	44,7	18,8	27,2	26,0	28,1
Miasta 20-100 tys.	53,6	44,3	16,3	26,8	30,1	28,9
Miasta < 20 tys.	54,8	46,3	14,4	24,5	30,8	29,2
Wieś	52,3	44,4	15,5	24,2	32,2	31,4
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	46,6	37,5	15,2	26,1	38,2	36,4
Zasadnicze/gimnazjum	47,4	40,3	17,3	25,2	35,3	34,5
Średnie	57,1	48,1	15,7	25,5	27,2	26,4
Wyższe i policealne	65,4	51,2	14,8	28,2	19,8	20,6
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartył	45,8	38,9	15,5	25,6	38,7	35,5
Środkowe 50 proc.	51,3	43,2	17,0	26,1	31,7	30,7
Górny kwartył	62,8	51,4	14,2	25,6	23,0	23,0
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	62,9	49,5	16,4	27,6	20,7	22,9
Sektor prywatny	56,8	49,0	18,9	28,0	24,3	23,0
Prywatni przedsiębiorcy	64,8	45,7	17,6	32,7	17,6	21,6
Rolnicy	60,1	53,2	14,5	23,9	25,4	22,9
Renciści	48,9	39,6	16,5	26,2	34,6	34,2
Emeryci	52,8	42,7	14,7	25,1	32,5	32,2
Uczniowie i studenci	42,2	36,9	7,8	17,3	50,0	45,8
Bezrobotni	43,5	37,9	17,8	28,9	38,7	33,2
Inni bierni zawodowo	46,1	39,9	16,4	25,5	37,5	34,6

Na pytanie dotyczące instytucji, z której najczęściej korzystamy – czy ma Pan(i) zaufanie do banków? – odpowiedzi z *Diagnozy Społecznej 2009* są (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.4) następujące: tak – 44 proc. (w w

⁵² W *Diagnozie Społecznej 2009* nie uwzględniono prywatnych zakładów ubezpieczeń i giełdy.

⁵³ *Diagnozy* umożliwiają też ustalenie zróżnicowań w układzie wojewódzkim, które w tym miejscu opracowania nie zostały uwzględnione, bo te są mniej interesujące.

badaniu z 2007 r. – 54 proc., w badaniu z 2005 r. – 46 proc., w badaniu z 2003 r. – 44 proc.); nie – 26 proc. (w w badaniu z 2007 r. – 16 proc., w badaniu z 2005 r. – 20 proc., w badaniu z 2003 r. – 21 proc.). Nie ma zdania blisko 30 proc. badanych. Tak więc pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do banków bardzo wyraźnie spadł i wynosi obecnie 63 proc., gdy w badaniu z 2007 r. wynosił już 77 proc. (w 2005 r. – 70 proc., a w 2003 r. – 68 proc.).

W 2009 r. zróżnicowanie stopnia zaufania do banków według grup społeczno-demograficznych jest dość duże i wymowne. Największe zaufanie (69 proc. pośród tych co mają zdanie) wyrażają – co jest pewnym zaskoczeniem – rolnicy. Na przeciwnym biegunie znajdują się prywatni przedsiębiorcy, którzy najprawdopodobniej najmocniej odczuli skutki kryzysu finansowego. W tej grupie brak zaufania do banków wyraża jedna trzecia ogółu respondentów i aż 42 proc. tych co mają zdanie (w 2007 r. tylko 21 proc.).

Na pytanie, czy ma Pan(i) zaufanie do funduszy inwestycyjnych? – odpowiedzi pozytywne (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.5) jest w tym roku zaledwie 7 proc. (w badaniu z 2007 r. – blisko 13 proc., w badaniu z 2005 r. – 7 proc., w badaniu z 2003 r. – 6 proc.), odpowiedzi negatywne jest aż 46 proc. (w badaniu z 2007 r. – 24 proc., z 2005 r. – 28 proc., z 2003 r. – 27 proc.). Brak zdania dotyczy 47 proc. ogółu respondentów, gdy w badaniu z 2007 r. wynosił aż 63 proc. (w badaniu z 2005 r. – 65 proc., w badaniu z 2003 r. – 67 proc.). Pośród tych, co mają zdanie, zaufanie do towarzystw funduszy inwestycyjnych (zarządzających funduszami inwestycyjnymi) ma zatem obecnie zaledwie 13 proc. respondentów (35 proc. w badaniu z 2007 r., 20 proc. w badaniu z 2005 r. i 18 proc. w badaniu z 2003 r.), a więc zdecydowanie mniej niż pięć lat temu, nie mówiąc już o 2007 r., gdy zainteresowaniem lokatami, w osiągające bardzo dobre rezultaty fundusze inwestycyjne, było niebywale duże.

W 2009 r. zróżnicowanie stopnia zaufania do funduszy inwestycyjnych według grup społeczno-demograficznych jest bardzo duże. Najwyższe zaufanie, bo 25 proc. pośród tych co mają zdanie, wyrażają uczniowie i studenci, co może oznaczać, że ich stosunek do inwestowania w formach instytucjonalnych nie jest aż tak negatywny, jak respondentów reprezentujących inne grupy. Najmniejsze zaufanie dotyczy znowu prywatnych przedsiębiorców. Wśród nich brak zaufania do funduszy inwestycyjnych wyraża 60 proc. ogółu respondentów i aż 86 proc. tych, co mają zdanie (w 2007 r. 52 proc.).

Tabela 5.5.5. Zaufanie do funduszy inwestycyjnych (w proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.
Ogółem	12,9	7,0	24,2	46,4	62,9	46,6
Płeć						
Mężczyźni	14,5	7,9	26,8	50,5	58,7	41,6
Kobiety	11,6	6,2	22,1	42,7	66,3	51,1
Wiek						
do 24 lat	15,3	10,6	15,6	34,7	69,1	54,7
25-34 lata	20,4	11,3	25,2	49,5	54,4	39,2
35-44 lata	15,2	7,6	28,5	52,4	56,3	34,0
45-59 lat	10,8	4,9	28,2	52,5	61,0	42,6
60-64 lata	9,0	3,8	23,4	47,5	67,6	48,7
65 i więcej lat	4,2	2,9	20,5	36,5	75,3	60,6
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	19,7	9,1	22,1	52,3	58,2	38,6
Miasta 200-500 tys.	16,3	8,3	22,6	53,0	61,1	38,7
Miasta 100-200 tys.	15,5	7,8	23,6	48,6	60,9	43,6
Miasta 20-100 tys.	15,1	7,1	24,8	47,3	60,1	45,6
Miasta < 20 tys.	11,1	6,5	25,5	47,0	63,4	46,5
Wieś	8,7	5,9	24,8	41,3	66,5	52,8
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	4,2	3,3	22,0	33,5	73,8	63,2
Zasadnicze/gimnazjum	8,5	5,5	25,4	43,4	66,1	51,1
Średnie	14,1	8,3	25,1	49,6	60,8	42,1
Wyższe i policealne	26,0	10,6	22,9	56,6	51,1	32,8
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartył	7,5	5,9	24,6	41,6	67,9	52,5
Środkowe 50 proc.	10,4	6,3	24,3	43,9	65,3	49,8
Górny kwartył	19,1	8,9	24,2	52,6	56,7	38,5
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	20,8	7,6	27,2	56,5	52,0	35,9
Sektor prywatny	16,6	10,1	28,1	51,9	55,3	38,0
Prywatni przedsiębiorcy	24,2	9,9	26,2	59,8	49,6	30,3
Rolnicy	5,0	4,9	29,4	46,5	65,6	48,6
Renciści	6,9	3,9	22,8	40,5	70,3	55,6
Emeryci	5,6	3,4	22,5	41,1	71,9	55,5
Uczniowie i studenci	16,1	10,6	10,8	31,1	73,1	58,3
Bezrobotni	8,8	5,6	24,0	44,0	67,2	50,4
Inni bierni zawodowo	11,3	6,5	22,9	43,5	65,8	50,0

Na pytanie dotyczące zaufania do powszechnie znanej instytucji otwartych funduszy emerytalnych (OFE) obejmujących swoim oddziaływaniem wszystkich pracujących, którzy od 1999 r. muszą przekazywać lub mogli wybrać przekazywanie części obowiązkowej składki emerytalnej do części kapitałowej systemu, odpowiedzi są zdecydowanie mniej korzystne niż w latach poprzednich. Zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych, a w konsekwencji do zarządzających nimi powszechnych towarzystw emerytalnych (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.6) zadeklarowało zaledwie 10 proc. ogółu respondentów (w 2007 r. 16 proc., a w latach 2005 i 2003 po 13 proc.). Brak zaufania wyraziło w 2009 r. aż 46 proc. ogółu odpowiadających na to pytanie (w latach poprzednich – 29-30 proc.). Obecnie na temat OFE nie ma zdania 44 proc. badanych (w latach poprzednich – 55-57 proc.). Co najważniejsze, spośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do otwartych funduszy emerytalnych wynosi obecnie mniej niż 18 proc. (w 2007 r. – 35 proc., w latach poprzednich – 30 proc.). W związku ze zmianą systemu emerytalnego i jego wdrażaniem, warto zwrócić uwagę na niesamowity spadek zaufania do OFE, które już wcześniej było niepokojąco niskie. A warto jeszcze raz przypomnieć, że w momencie „otwarcia” systemu, rozwiązanie kapitałowe stanowiło najważniejszy argument w społecznym poparciu dla radykalnej reformy zabezpieczenia emerytalnego.

W 2009 r. różnicowanie stopnia zaufania do funduszy emerytalnych według grup społeczno-demograficznych jest również bardzo duże. Najwyższe zaufanie, bo 25 proc. spośród tych co mają zdanie, wyrażają znowu uczniowie i studenci (jednak spośród nich aż 74 proc. nie ma na ten temat zdania). Najmniejsze zaufanie dotyczy znowu prywatnych przedsiębiorców. Wśród nich brak zaufania do funduszy emerytalnych wyraża aż 61 proc. ogółu respondentów, a brak zaufania spośród tych co mają zdanie, wynoszący 86 proc. (w 2007 r. 52 proc.), wydaje się już porażający.

Tabela 5.5.6. Zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych (w proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.
Ogółem	15,5	10,0	29,0	46,0	55,5	44,0
Płeć						
Mężczyźni	16,1	10,3	31,2	49,6	52,7	40,1
Kobiety	14,9	9,7	27,2	42,8	57,9	47,5
Wiek						
do 24 lat	14,3	10,7	18,7	32,6	67,0	56,7
25-34 lata	21,2	13,7	31,1	49,2	47,7	37,1
35-44 lata	17,9	10,3	34,5	53,5	47,6	36,2
45-59 lat	15,2	8,5	33,7	52,8	51,1	38,7
60-64 lata	10,2	8,8	28,7	45,1	61,1	46,1
65 i więcej lat	9,3	7,3	23,2	36,0	67,5	56,7
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	18,8	9,3	31,0	53,3	50,2	37,4
Miasta 200-500 tys.	16,1	11,2	31,5	51,8	52,4	37,0
Miasta 100-200 tys.	17,8	11,3	32,5	48,4	49,7	40,3
Miasta 20-100 tys.	16,5	8,6	30,0	49,2	53,5	42,2
Miasta < 20 tys.	14,5	9,6	29,5	47,0	56,0	43,4
Wieś	13,5	10,4	26,2	39,4	60,3	50,2
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	11,3	8,9	23,5	32,2	65,2	58,9
Zasadnicze/gimnazjum	13,9	9,3	26,9	41,4	59,2	49,3
Średnie	15,7	9,9	30,4	50,6	53,9	39,5
Wyższe i policealne	21,3	12,0	35,2	57,6	43,5	30,4
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartył	13,0	9,6	25,2	39,1	61,8	51,3
Środkowe 50 proc.	13,6	9,9	28,8	43,7	57,6	46,4
Górny kwartył	19,0	10,6	31,1	53,2	49,9	36,2
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	21,5	10,8	37,5	57,4	41,0	31,8
Sektor prywatny	20,2	12,6	33,2	52,3	46,6	35,1
Prywatni przedsiębiorcy	21,1	9,7	35,6	61,4	43,3	28,9
Rolnicy	11,2	8,7	28,4	43,8	60,4	47,5
Renciści	10,0	8,9	25,3	38,4	64,7	52,7
Emeryci	10,4	8,3	25,8	40,2	63,8	51,5
Uczniowie i studenci	12,1	9,2	14,0	29,9	73,9	60,9
Bezrobotni	13,2	8,0	26,6	43,9	60,2	48,1
Inni bierni zawodowo	13,8	9,7	28,2	43,1	58,0	47,2

Po raz drugi w *Diagnozie Społecznej* zostało zadane pytanie dotyczące Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na pytanie, czy ma Pan(i) zaufanie do ZUS-u? – odpowiedzi okazują się interesujące w porównaniu do tych, które dotyczą instytucji strictly finansowych. Zaufanie do ZUS-u, dysponenta Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ma obecnie (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.7) 22 proc. ogółu respondentów (w 2007 r. 25 proc.), a brak zaufania wykazuje około 46 proc. ogółu respondentów (w 2007 r. – 39 proc.). Nawet o tak znanej instytucji około 33 proc.

respondentów nie ma zdania (w 2007 r. - 36 proc.). Pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do ZUS-u wynosi obecnie 32 proc. (w 2007 r. - 39 proc.). Stopień zaufania do ZUS-u jest zatem relatywnie dość duży, gdyż wprawdzie niższy w porównaniu ze stopniem zaufania do banków (około dwa razy), ale wyraźnie wyższy od innych wymienionych wcześniej instytucji finansowych.

W 2009 r. różnicowanie stopnia zaufania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych według grup społeczno-demograficznych jest dość duże. Najwyższe zaufanie pośród tych co mają zdanie, wyrażają osoby w wieku 65 lat i więcej (60 proc.), emeryci (58 proc.) i renciści (49 proc.), a więc ci, którzy bezpośrednio korzystają ze świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Warto zauważyć, że jest to w przypadku osób w wieku 65 lat i więcej oraz emerytów zaufanie na poziomie z 2007 r. Spadło natomiast w przypadku rencistów (w 2007 r. 58 proc.). Biorąc pod uwagę zmiany dotyczące świadczeń z FUS (stabilność świadczeń emerytalnych i zaostrzenie warunków otrzymywania świadczeń rentowych) jest to w pełni zrozumiałe. Najmniejsze zaufanie do ZUS wykazują prywatni przedsiębiorcy, czyli główna grupa respondentów występująca po drugiej stronie systemu ubezpieczeń społecznych, a więc płacący składki emerytalne, rentowe i wypadkowe, finansujący świadczenia chorobowe, wywiązujący się z obowiązków płatnika składek. Wśród nich brak zaufania wyraża 64 proc. ogółu respondentów, a brak zaufania pośród tych co mają zdanie wynosi aż 83 proc.

Tabela 5.5.7. Zaufanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (w proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.	2007 r.	2009 r.
Ogółem	24,9	21,7	39,4	45,8	35,7	32,5
Płeć						
Mężczyźni	23,3	19,5	43,0	50,7	33,7	29,8
Kobiety	26,2	23,8	36,5	41,2	37,3	35,0
Wiek						
do 24 lat	12,9	9,9	31,0	40,9	56,1	49,2
25-34 lata	17,6	13,7	46,7	55,4	35,7	30,9
35-44 lata	18,6	13,7	50,7	55,4	30,7	30,9
45-59 lat	27,5	22,3	42,4	47,8	30,1	29,9
60-64 lata	39,9	34,3	29,9	36,8	30,2	28,9
65 i więcej lat	42,4	44,1	25,5	29,1	32,1	26,8
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	21,0	16,3	50,0	55,8	29,0	27,9
Miasta 200-500 tys.	18,8	19,2	48,5	53,7	32,7	27,1
Miasta 100-200 tys.	23,0	21,3	43,7	48,0	33,3	30,7
Miasta 20-100 tys.	25,8	22,1	40,4	46,8	33,8	31,1
Miasta < 20 tys.	25,4	23,6	40,4	46,5	34,2	29,9
Wieś	27,8	23,5	31,5	38,8	40,7	37,7
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	35,4	33,8	26,1	32,3	38,5	33,9
Zasadnicze/gimnazjum	24,9	20,0	34,9	42,6	40,2	37,4
Średnie	22,3	19,3	42,2	49,1	35,5	31,6
Wyższe i policealne	19,5	18,3	54,5	56,6	26,0	25,1
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartył	22,4	17,4	32,2	41,8	45,4	40,8
Środkowe 50 proc.	25,4	23,0	38,5	43,8	36,1	33,2
Górny kwartył	26,5	24,0	44,3	50,4	29,2	25,6
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	21,4	15,4	51,9	56,5	26,7	28,1
Sektor prywatny	19,4	14,5	49,1	56,7	31,5	28,8
Prywatni przedsiębiorcy	16,2	13,1	58,9	63,7	24,9	23,2
Rolnicy	21,4	20,0	30,6	40,4	48,0	39,6
Renciści	38,2	33,9	29,6	35,7	32,2	30,4
Emeryci	40,9	42,2	27,9	30,6	31,2	27,2
Uczniowie i studenci	9,3	7,2	27,3	38,3	63,4	54,5
Bezrobotni	20,0	16,5	38,7	46,3	41,3	37,2
Inni bierni zawodowo	19,7	15,6	36,1	45,2	44,2	39,2

Jak widać, stopień zaufania społecznego do instytucji finansowych, nawet do tych, z których powszechnie korzystamy, okazuje się bardzo niski. Największym zaufaniem cieszą się nadal banki (63 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów mających zdanie), ale nie można nie zauważyć w ostatnim czasie 14 pkt. spadku tego zaufania.

Najogólniej mówiąc kryzys gospodarczy spowodował dramatyczny spadek zaufania do instytucji finansowych, zwłaszcza do tych, które oferują produkty oszczędnościowe i z pewnością zmiana tego stosunku będzie wymagała czasu. Warto zauważyć, że stopień zaufania do instytucji finansowych jest zróżnicowany, gdy pod uwagę weźmiemy konkretne cechy respondentów. Najciekawsze jest jednak to, że te grupy, które dotąd wyrażały wyższe od średniego stopnie zaufania (osoby w średnim wieku, mieszkańcy miast powyżej 100 tys., osoby legitymujących się najwyższym wykształceniem, osoby najlepiej sytuowanych materialnie, przedsiębiorcy prywatni i osoby

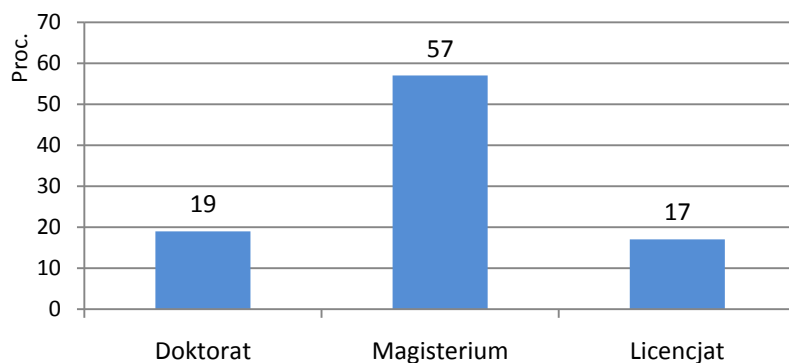
pracujące w sektorze publicznym), na skutek kryzysu finansowego, obecnie wyrażają najniższe zaufanie do instytucji finansowych. Będzie to miało znaczenie w stopniowym odbudowywaniu zaufania do instytucji finansowych, bez którego funkcjonowanie gospodarki i rozwój społeczny są poważnie utrudnione.

5.5.3. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym

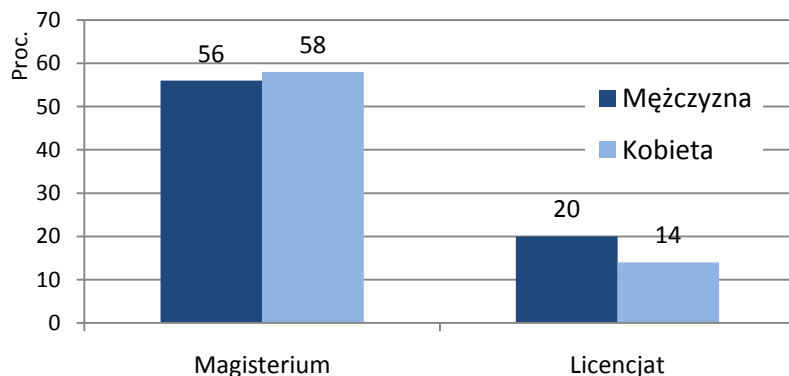
Janusz Czapiński

Jednym z głównych, jeśli nie najważniejszym czynnikiem różnicującym dochody osobiste jest wykształcenie. Boom edukacyjny, który zaczął się w Polsce od pierwszych lat transformacji, dowodzi, że obywatele w mig pojęli tę zależność. Warto jednak bliżej przyjrzeć się tej zależności, aby oszacować, jak bardzo wykształcenie, ku któremu aspiruje ok. 70 proc. rodziców uczniów w wieku do 16 lat (por. rozdz. 4.5.3), czyli wyższe -- jest opłacalną finansowo inwestycją. Wskaźnikiem opłacalności każdej inwestycji jest stopa zwrotu. Dla inwestycji edukacyjnych jest ona stosunkowo prosta do policzenia. Trzeba od różnicy zarobków między osobą kończącą dany szczebel edukacji i jej rówieśnikiem tej samej płci, który zakończył edukację na szczeblu o jeden niższym, odjąć koszt dalszego kształcenia (czesne i utracone w czasie nauki zarobki) rozłożony na cały okres aktywności zawodowej i podzielić wynik tego bilansu przez wysokość zarobków niższej wykształconego, iloraz zaś pomnożyć przez 100 (aby wyrazić go w procentach przewagi zarobkowej netto lepiej wykształconego nad gorzej wykształconym). Uczyniliśmy to w odniesieniu do osób ze stopniem doktora, dla których partnerami porównawczymi były osoby z dyplomem magistra, oraz absolwentów szkół wyższych, przyjmując dla nich jako partnerów porównawczych osoby z maturą. Podzieliliśmy przy tym grupę osób z wyższym wykształceniem na absolwentów studiów magisterskich i studiów licencjackich⁵⁴.

W Polsce stopa zwrotu z wykształcenia jest od lat dużo wyższa niż w krajach o podobnym poziomie rozwoju (Psacharopoulos, Patrinos, 2004). Dyplom licencjata daje niemal trzykrotnie mniejszą stopę zwrotu niż dyplom magistra, a doktorat zwiększa stopę zwrotu w stosunku do magistra o dalsze 19 proc. (wykres 5.5.8). Kobiety zyskują na wyższym wykształceniu nieco mniej niż mężczyźni w przypadku studiów licencjackich i nieco więcej w przypadku studiów magisterskich (wykres 5.5.9).



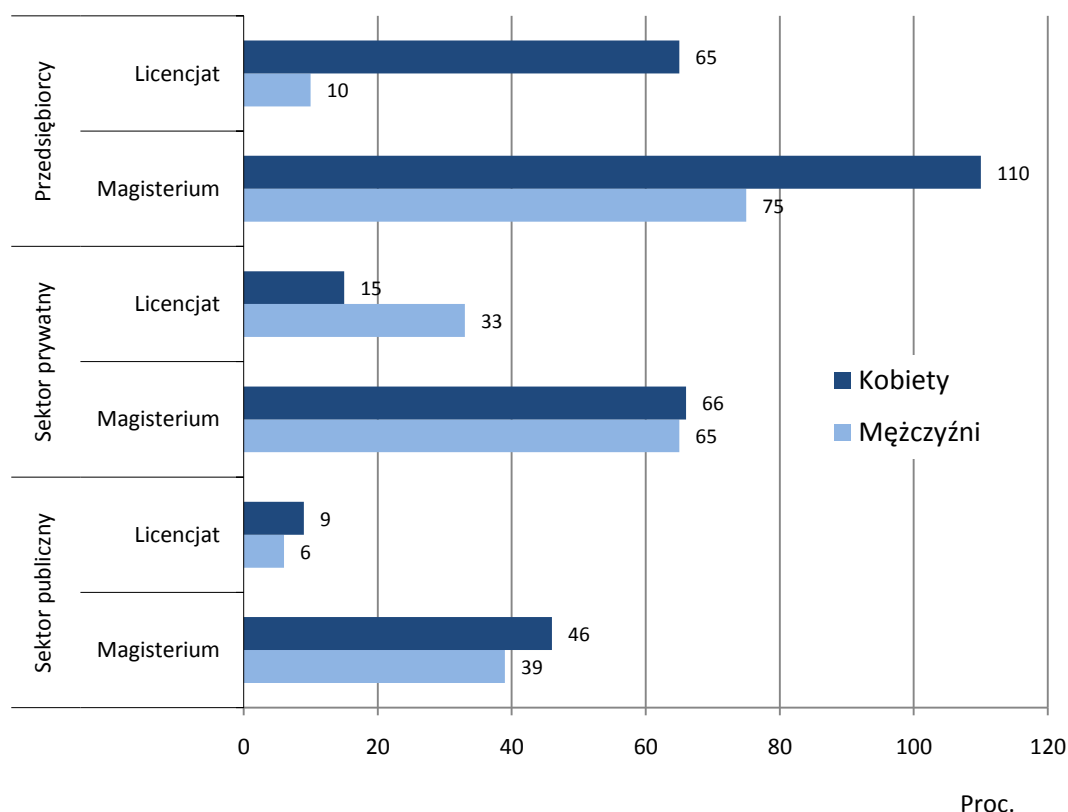
Wykres 5.5.8. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie doktoratu, magisterium i licencjatu



Wykres 5.5.9. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie magisterium i licencjatu wśród mężczyzn i kobiet

⁵⁴ Przyjęliśmy założenie, że wszyscy doktoranci i studenci rezygnują z pracy i tracą tym samym zarobki, jakie osiągają ich koledzy z – odpowiednio – wykształceniem wyższym magisterskim i wykształceniem średnim, oraz przyjęliśmy że wszyscy płacą za swoje studia odpowiednio 7 000 zł doktoranci, 30 000 zł magistrów i 15 000 zł licencjaci.

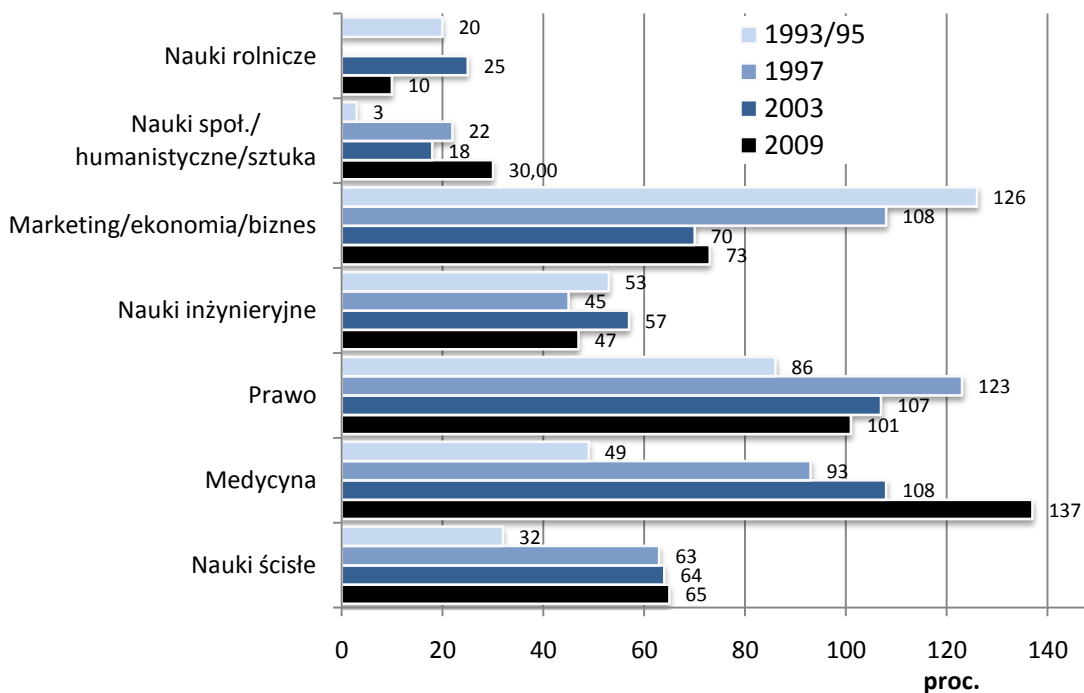
Jaki pracodawca docenia dzisiaj w Polsce bardziej wykształcenie pracowników? Pracownicy najemni w sektorze publicznym czerpią z wyższego wykształcenia mniejsze profity finansowe w porównaniu z pracownikami sektora prywatnego. Najwyższą jednak stopę zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie magisterium i licencjatu uzyskują przedsiębiorcy, zwłaszcza kobiety (wykres 5.5,10).



Wykres 5.5.10. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie magisterskim i licencjackim wśród kobiet i mężczyzn w zależności od sektora i charakteru zatrudnienia

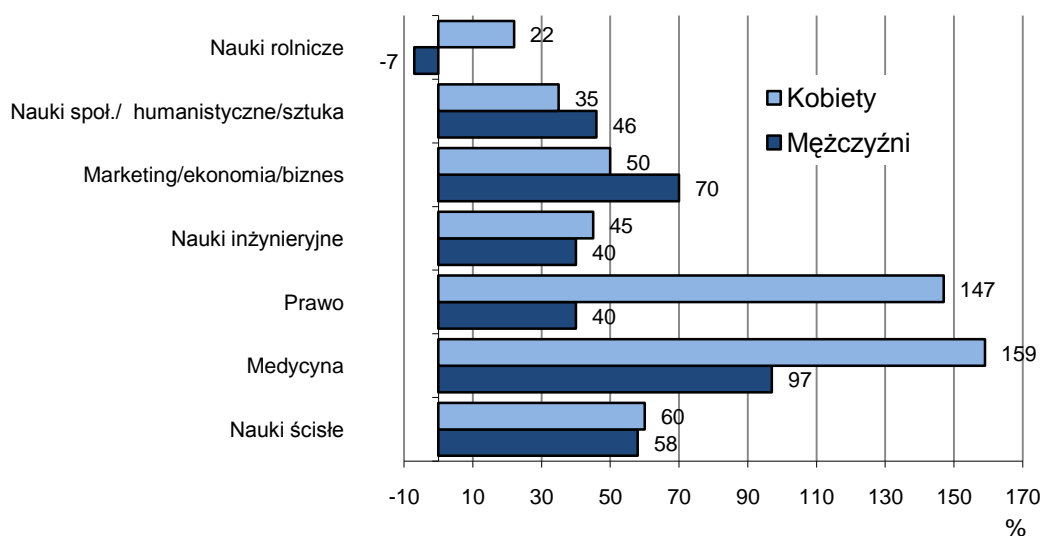
Nie wszystkie kierunki studiów dają taką samą stopę zwrotu. Najbardziej opłacalne jest studiowanie medycyny, a najmniej – nauk rolniczych. W minionych latach zaszły znaczne zmiany w stopie zwrotu z inwestowania w studia na różnych kierunkach (wykres 5.5.11). Systematycznie od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rosła stopa zwrotu z inwestowania w studia medyczne (skok z 49 do 137 proc.). Inwestowanie w studia prawnicze dawało coraz większą stopę zwrotu do końca ubiegłego wieku, po czym finansowa opłacalność tych studiów zaczęła spadać i dzisiaj zbliża się do wartości z lat 1993/95. Studia na wydziałach ekonomii, marketingu, zarządzania i finansów dawały największą stopę zwrotu na początku transformacji, gdy dramatycznie brakowało fachowców w tych dziedzinach. Stopniowo jednak opłacalność tych studiów w miarę zaspokajania potrzeb rynku pracy szybko topniała. Od kilku lat ustabilizowała się na bardzo dobrym poziomie 70 proc. Nie zmienia się od końca ubiegłego wieku stopa zwrotu z inwestowania w studia na kierunkach ścisłych (w tym informatyki). Mimo narzekania na brak inżynierów i uruchomienie przez państwo dopłat na kierunkach inżynierskich nie zmienia się od początku ubiegłego wieku stopa zwrotu z inwestowania w studia inżynierskie. Niska i podlegająca niewielkim zmianom jest stopa zwrotu z inwestowania w studia rolnicze i w obszarze humanistycznym, społecznym lub artystycznym. Należy jednak zauważyć, że mimo kolejnych setek tysięcy absolwentów szkół wyższych, więcej niż podwojenia udziału osób z wyższym wykształceniem w populacji dorosłych Polaków, przeciętna stopa zwrotu z inwestowania w studia, zwłaszcza magisterskie, utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Tłumaczy to, dlaczego boom edukacyjny w Polsce nie słabnie.

Kobiety zdecydowanie więcej od mężczyzn zyskują inwestując w studia prawnicze i medyczne, a nieco więcej studiując nauki rolnicze (wykres 5.5.12); mężczyźni studiujący nauki rolnicze wręcz tracą w stosunku do swoich kolegów kończących edukację na szkole średniej. Stopa zwrotu z inwestowania w edukację na pozostałych kierunkach jest mniej więcej taka sama dla kobiet i mężczyzn.



UWAGI: źródło danych: dla lat 1993/95 i 1997 Czapiński J. (1998). *Jakość życia Polaków w czasie zmiany społecznej*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, dla lat 2003 i 2009 Diagnoza społeczna; w 1997 r. była zbyt mała liczba respondentów z wyższym wykształceniem rolniczym, aby można było obliczyć wskaźnik stopy zwrotu dla tego kierunku

Wykres 5.5.11. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe na różnych kierunkach studiów w latach 1993/95, 1997, 2003 i 2009.

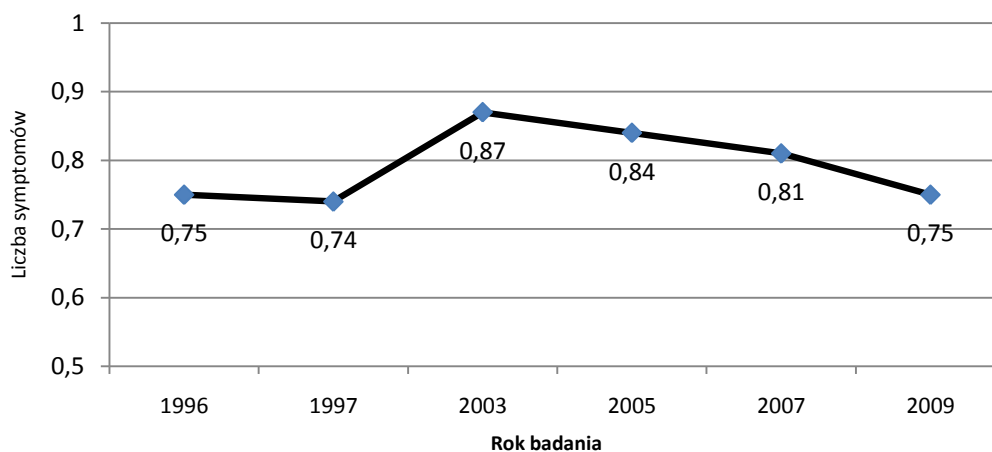


Wykres 5.5.12. Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe na różnych kierunkach studiów dla kobiet i mężczyzn aktywnych zawodowo

5.6. Zdrowie - objawy psychosomatyczne

Janusz Czapiński

W roku 2003 wprowadzono do kwestionariusza indywidualnego *Diagnozy* skalę dystresu, mierzącą natężenie 15 symptomów psychosomatycznych, wykorzystywaną także we wcześniejszych badaniach w Polsce. Porównanie wyników *Diagnozy* z lat 2003-2009 z poprzednimi dowodzi istotnego statystycznie wzrostu symptomów, po którym nastąpił spadek do poziomu z lat 90. (wykres 5.6.1). Najbardziej spadła częstość silnych bólów głowy, gwałtownych skoków ciśnienia krwi, bólów w klatce piersiowej lub sercu i uczucia zmęczenia niezwiązanego z pracą (patrz tabela 5.6.1). W żadnym z 15 symptomów nie odnotowaliśmy wzrostu częstości od 2003 r.



Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; lata 2003-2009 — *Diagnoza Społeczna*

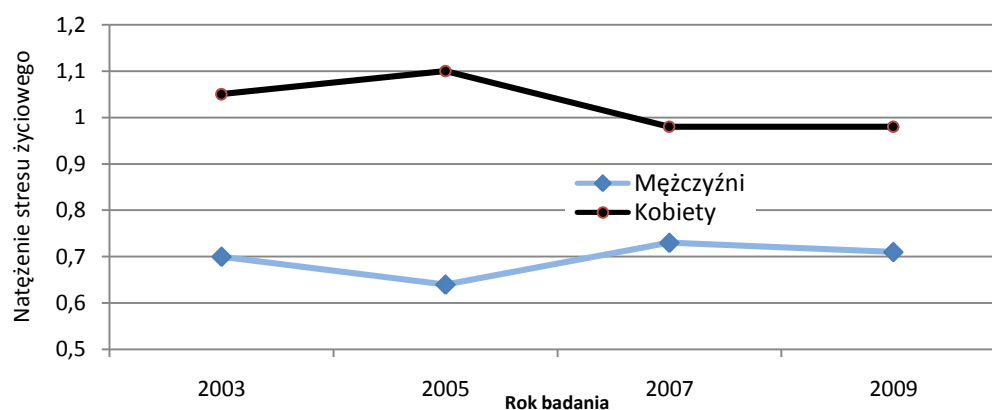
Wykres 5.6.1. Przeciętna liczba symptomów psychosomatycznych w latach 1996-2009 w próbach respondentów w wieku 18+ lat.

Tabela 5.6.1. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających przez co najmniej połowę miesiąca różnych objawów psychosomatycznych w sześciu badaniach.

Objawy	1996 r. N=2193	1997 r. N=1943	2003 r. N=8977	2005 r. N=8765	2007 r. N=12568	2009 N=25404
Silne bóle głowy	8,1	9,3	8,1	7,9	7,2	6,5
Bóle brzucha lub wzdęcia	4,9	4,5	5,9	6,3	6,0	5,5
Ból albo napięcie mięśni karku i ramion	8,3	9,8	9,9	10,1	9,7	9,5
Bóle w klatce piersiowej lub sercu	7,1	7,1	6,8	5,7	5,5	5,2
Suchość w ustach lub gardle	5,0	4,0	5,3	5,3	5,3	5,0
Napady pocenia się	5,6	6,0	5,9	5,8	5,5	5,0
Uczucie duszności	6,0	5,8	5,5	4,9	4,5	4,2
Łamanie i bóle w całym ciele	9,1	8,9	9,2	8,7	8,0	8,0
Gwałtowne bicie serca (palpitacje)	5,3	4,9	5,2	4,6	4,5	4,0
Dreszcze lub drgawki	0,8	1,0	1,2	1,2	1,3	1,2
Uczucie parcia na pęcherz i częstsze oddawanie moczu	4,0	3,3	6,4	6,1	5,5	5,4
Uczucie zmęczenia niezwiązanego z pracą	7,9	7,2	8,8	8,1	8,1	7,4
Zaparcia	2,7	2,4	4,4	4,1	3,7	3,5
Krwawienia z nosa	0,3	0,4	0,9	0,9	1,0	0,8
Gwałtowne skoki ciśnienia krwi	b.d	b.d	7,8	7,2	6,9	6,2

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; lata 2003-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Bardzo znaczący jest efekt główny płci, co jest zgodne z niższą oceną stanu zdrowia u kobiet stwierdzaną konsekwentnie we wszystkich badaniach. Jednak i tutaj nastąpiły istotne zmiany w minionych czterech latach. Wyraźnie zmniejszyła się dysproporcja między płciami, chociaż w dalszym ciągu kobiety częściej niż mężczyźni doświadczają większości symptomów zaburzeń zdrowia. (wykres 5.6.2).



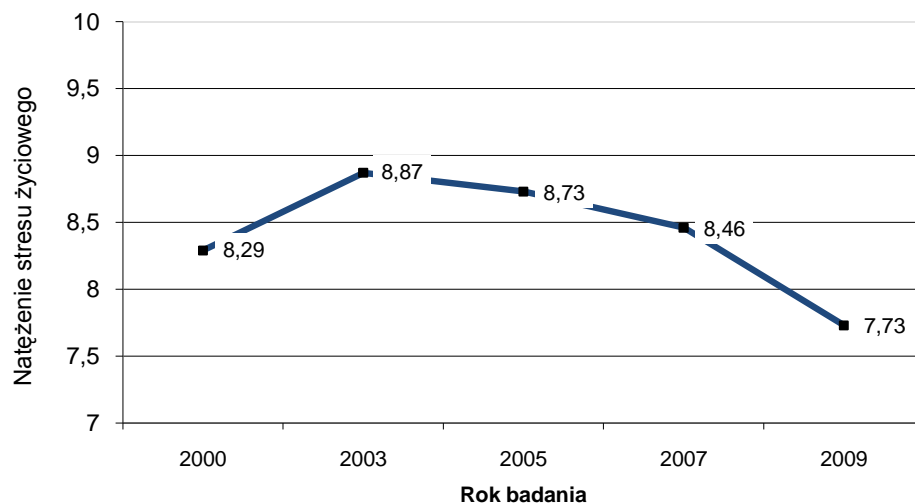
UWAGI: efekt główny płci $F(1, 2377)=40,872$, $p<0,000$; $\eta^2=0,017$, efekt główny roku badania $F(3, 2377) < 1$, eta kwadrat=0,000, ni, efekt interakcji roku badania i płci $F(3,2377) < 3$, $\eta^2 = 0,001$, ni.

Wykres 5.6.2. Przeciętna liczba symptomów psychosomatycznych u kobiet i mężczyzn w próbie panelowej z lat 2003-2009.

5.7. Stres życiowy

Janusz Czapiński

Wyodrębniono 10 kategorii stresu życiowego: małżeński (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 5-7), rodzicielski wynikający z problemów z dziećmi (pyt. 8-12), finansowy (pyt. 14-15, 80), stres związany z pracą (pyt. 16-18, 74-76, 78), stres ekologiczny związany z warunkami mieszkaniowymi, sąsiadami i bezpieczeństwem w okolicy miejsca zamieszkania (pyt. 19-21, 90-92), stres zdrowotny (pyt. 22-23, 70-72, 93), stres urzędniczy („kafkowski”, pyt. 25-27), stres prawny związany z kontaktami z policją i wymiarem sprawiedliwości (pyt. 84-88) i stres ofiary przemocy (pyt. 81-83, 89).



Wykres 5.7.1. Przeciętne natężenie stresu życiowego w całym próbach w latach 2000, 2003, 2005, 2007i 2009.

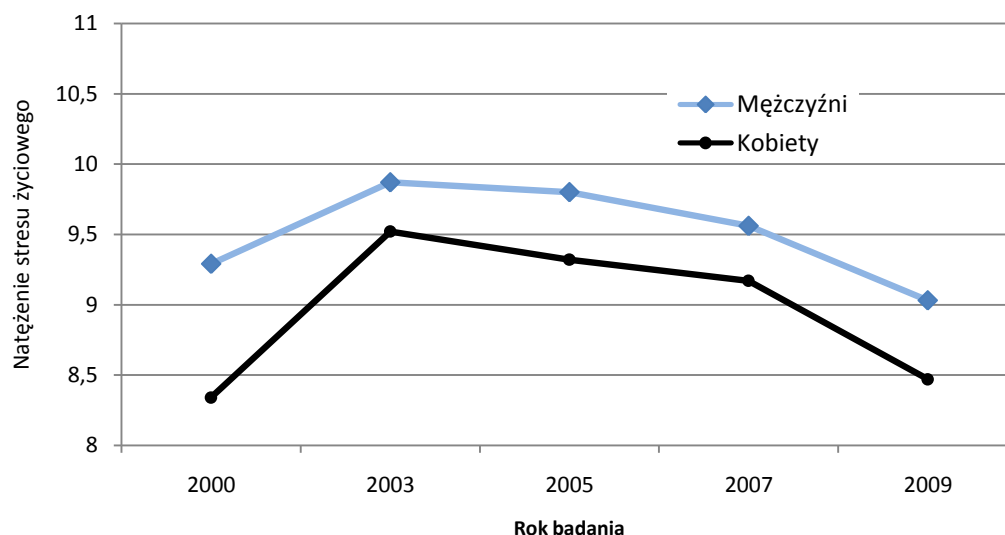
Natężenie stresu życiowego traktowane jest w literaturze na temat jakości życia jako główny, a przynajmniej najbardziej bezpośredni czynnik różnicujący dobrostan psychiczny. W naszym badaniu każda z 10 specyficznych przedmiotowo kategorii stresu życiowego, z wyjątkiem stresu wynikającego ze śmierci kogoś bliskiego, obejmowała kilka różnych rodzajów wydarzeń czy doświadczeń życiowych, a kategoria stresu ogólnego stanowiła łączne natężenie wszystkich 10 rodzajów stresu. Oczywiście nie każdy stres specyficzny jest powszechny, tzn. dotyczy całej populacji. Część z nich (np. stres małżeński, rodzicielski czy pracy) jest właściwa dla wybranych grup ludności (osób żyjących w związku małżeńskim, posiadających dzieci, pracujących).

Ogólny poziom stresu życiowego był w roku 2009 zdecydowanie niższy niż dwa lata wcześniej i najniższy od roku 2000. Jak pokazują dane z prób panelowych spadek ten był istotny statystycznie (tabela 5.7.1). Gdy w analizie uwzględnimy tych respondentów, którzy brali udział we wszystkich czterech pomiarach, to okazuje się, że nie ma istotnego statystycznie efektu interakcji czasu pomiaru i płci: spadek stresu był taki sam u kobiet i mężczyzn, przy czym przez cały okres badania natężenie stresu było u mężczyzn większe niż u kobiet (wykres 5.7.2).

Tabela 5.7.1. Porównanie natężenia ogólnego stresu życiowego z pięciu pomiarów — w 2000, 2003, 2005, 2007i 2009 r. na próbach panelowych (tych samych respondentów w porównywanych latach)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Natężenie stresu życiowego	2000	8,77	4,96	0,023	0,158	1739	0,874	0,281*
	2009	8,75	5,38					
	2003	9,38	5,66	0,758	7,262	3026	0,000	0,469*
	2009	8,62	5,49					
	2005	9,03	5,86	0,603	6,298	3560	0,000	0,497*
	2009	8,43	5,49					
	2007	8,61	5,80	0,421	7,134	7539	0,000	0,588*
	2009	8,19	5,48					

* $p < 0,000$



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 1466)=6,993$, $p<0,01$; $\eta^2=0,005$, efekt główny roku badania $F(1, 1466)=57,957$, $p<0,000$, $\eta^2=0,038$, efekt główny wieku $F(1, 1466)=74,032$, $p<0,000$; $\eta^2=0,048$, efekt interakcji roku badania i płci $F(1,1463)<1$, ni, $\eta^2=0,001$, efekt interakcji roku badania i wieku $F(1, 1466)=66,798$, $p<0,000$; $\eta^2=0,044$.

Wykres 5.7.2. Przeciętne natężenie stresu życiowego u kobiet i mężczyzn w próbie panelowej z lat 2000-2009 przy kontroli wieku.

Wykonano analizy regresji wielokrotnej w celu określenia znaczenia ogólnego stresu życiowego oraz różnych jego rodzajów dla dobrostanu psychicznego i aby sprawdzić, jakie czynniki mogą być odpowiedzialne za jego natężenie.

Stres najsilniej wiąże się (wpływa, albo jest efektem — sprawa dyskusyjna) z zadowoleniem ze zdrowia, depresją psychiczną i — nieco słabiej — z zadowoleniem z sytuacji finansowej rodziny, poczuciem szczęścia, zadowoleniem ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, oceną minionego roku, zadowoleniem z pracy, z małżeństwa, z perspektyw i osiągnięć życiowych. Bezwzględnie największy wpływ na dobrostan psychiczny ma stres zdrowotny i finansowy, najmniejszy zaś stres kafkowski i związany ze śmiercią bliskiej osoby (tabela 5.7.2). Niektóre kategorie stresu mają korzystny wpływ na niektóre wskaźniki dobrostanu, przede wszystkim stres związany z opieką nad osobami starszymi i stres pracy. Stresu pracy doświadczają osoby pracujące, a tym samym młodsze, które uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu. Podobnie wiekiem tłumaczyć można negatywny związek między dobrostanem i stresem opiekuńczym. Osoby w podeszłym wieku nie mają już zazwyczaj żyjących rodziców, teściów czy wymagających opieki krewnych w starszym wieku.

Dużemu natężeniu stresu życiowego „sprzyjają” w pierwszym rzędzie dzieci na utrzymaniu, praca najemna, bycie przedsiębiorcą i wiek. Czynniki osłabiającymi stres życiowy są: bycie singlem, wdowieństwo, wyższy dochód, mieszkanie na wsi i bycie emerytem (tabela 5.7.3).

Wszystkie uwzględnione w równaniu regresji czynniki łącznie wyjaśniają duże porcje wariacji, tak w zakresie stresu (26,2 proc.), jak i objawów psychosomatycznych (19,5 proc.).

Chociaż stres życiowy koreluje dodatnio z natężeniem objawów somatycznych ($r=0,282$, $p < 0,000$), nie zawsze te same czynniki, niektóre w odwrotnym wręcz kierunku, wiążą się z zaburzeniami zdrowia i stresem.

Więcej objawów somatycznych doświadczają kobiety (wykres 5.7.3), osoby gorzej wykształcone i mniej zamożne, mieszkańcy dużych miast, renciści i — przede wszystkim — osoby starsze, mniej uskarżają się na symptomy somatyczne mężczyźni, osoby zamożne, lepiej wykształcone, młodsze i żyjące w stanie wolnym.

Tabela 5.7.2. Ranga i waga poszczególnych kategorii stresu życiowego w wyjaśnianiu różnych aspektów dobrostanu (brak wartości rangowej oznacza, że dana kategoria stresu nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych kategorii stresu, istotnej statystycznie porcji zróżnicowania danego wskaźnika dobrostanu).

Rodzaj stresu	Ocena z całego dotychczasowego życia	Poczucie szczęścia	Skłonności samobójcze	Pragnienie życia	Depresja	Ocena minionego roku	Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Zadowolenie z wypoczynku	Zadowolenie ze stanu swojego zdrowia	Zadowolenie z norm moralnych	Zadowolenie ze swoich osiągnięć życiowych	Zadowolenie z sytuacji w kraju	Zadowolenie z miejscowości zamieszkania	Zadowolenie z perspektyw na przyszłość	Zadowolenie z życia seksualnego	Zadowolenie ze swego wykształcenia	Zadowolenie z pracy	Zadowolenie z dzieci	Zadowolenie z małżeństwa	Zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa	Waga predyktora w 2009 r.*	Waga predyktora w 2007 r.*
Stres zdrowotny	-2	-1	1	-1	1	-1	-5	-2	-1	-1	-2	-2	-2	5	-2	-1	-2	-3	-2	-2	-2	8,0	8,2
Stres finansowy	-1	-2	2	-2	4	-2	-2	-1	-2	-2	-3	-1	-1	-2	-1	-4	-1	-1	-3	-3	-4	7,9	7,2
Stres pracy	3	3	-6	6	2	3		3	-6	3		5		-4	4	3	4	-2	6	5	8	5,2	4,5
Stres ekologiczny	-7	-4	3	-3	-7	-7	-1	-5	-5		-1	-6	-3	-1	-3					10	-1	4,4	3,1
Stres małżeński	-8	-5	7	-5	4		-4		-3	-5	-7	-4		-7	-5	-2	-4	-4	-6	-1		4,2	3,2
Stres kafkowski	5	7	8		-3			4	6	4	-6	7	-4	-6	6	5	3	8	5	9		3,5	2,4
Stres prawny	-4	-6	5	-4	-5	-6	-3		7	6		-8					-7	9	-4	-6	-5	3,1	3,6
Stres ofiary	-6	-6	4	-5	8	5	-6	-8	-8	-7	-5	-9		-3	-7			-6		-8	-3	3,1	2,2
Stres rodzicielski	-9	-9	9		-6		-5	-7	-4		-8	-3		-7			-5	7	-1	-4	6	2,9	3,5
Śmierć bliskiej osoby	-10	8				4	-7	-6	-9			-8		-3			-6	-5	-7	-7	-7	2,0	0,9
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane $R^2 \times 100$)	11,6	16,2	5,9	8,5	41,6	10,7	5,5	16,8	10,2	42,3	8,2	12,5	6,0	5,3	14,8	7,6	8,4	13,8	5,6	10,1	14,0		

* Waga jest średnią odległością rang danego predyktora od 10 dla wszystkich miar dobrostanu bez uwzględnienia znaku; im wyższa tym wyższa waga; ranga pozytywna oznacza, że wzrost stresu idzie w parze ze spadkiem dobrostanu, ranga negatywna — że wzrost stresu idzie w parze ze wzrostem dobrostanu.

Tabela 5.7.3. Znaczenie wybranych czynników społeczno-demograficznych jako predyktorów różnych kategorii stresu życiowego i dystresu (natężenia symptomów somatycznych) mierzone wielkością standaryzowanego współczynnika beta w analizie regresji liniowej

Predyktor	Stres małżeński	Stres rodzicielski	Stres finansowy	Stres pracy	Stres ekologiczny	Stres zdrowotny	Stres kafkowski	Stres prawny	Stres ofiary	Stres ogólny	Somatyka
Płeć (1 mężczyzna, 2 kobieta)	0,030**	0,060**	0,011	-0,037**	0,045**	0,038**	-0,016*	-0,099**	-0,039**	0,006	0,150**
Wiek	0,084**	0,270**	0,110**	0,022*	-0,027*	0,419**	-0,088**	-0,112**	-0,049**	0,180**	0,316**
Wykształcenie	-0,002	-0,015	-0,057**	-0,025*	0,042**	-0,078**	0,102**	-0,046**	0,008	-0,006	-0,065**
Miasto powyżej 200 tys.	0,063**	0,054**	0,045**	0,036**	0,112**	0,014*	0,023**	0,009	0,056**	0,077**	0,040**
Wieś	0,001	-0,040**	0,003	0,031**	-0,125**	-0,006	-0,012	-0,019*	-0,032**	-0,041**	0,000
Single		-0,053**	-0,199**	-0,007	-0,060**	-0,056**	-0,110**	-0,071**	-0,042**	-0,117**	-0,009
Małżeństwo		-0,083**	-0,187**	-0,023	-0,078**	-0,045**	-0,052**	-0,114**	-0,068**	-0,037**	0,027*
Wdowieństwo		-0,043**	-0,132**	-0,025*	-0,034**	-0,043**	-0,045**	-0,044**	-0,026*	-0,099**	0,000
Dzieci na utrzymaniu	0,050**		0,104**	0,047**	0,063**	0,001	0,071**	-0,013	-0,009	0,257**	-0,039**
Pracownik najemny	0,046**	0,038*	0,222**	0,132**	0,015	-0,026**	0,052**	-0,009	-0,034**	0,187**	0,006
Rolnik	0,014	0,005	0,155**	-0,007	-0,007	0,009	0,053**	-0,006	-0,016*	0,079**	-0,012
Przedsiębiorca	0,032**	0,027*	0,132**	0,022	0,032**	0,000	0,113**	-0,001	0,019*	0,106**	0,016*
Emeryt	-0,016	-0,079**	-0,012		0,013	0,034**	0,020	-0,006	-0,017	-0,029**	0,044**
Bezrobotny	0,035**	0,014	0,112**		0,020**	-0,003	0,075**	0,023**	0,025**	0,051**	-0,003
Rencista	0,022*	0,000	0,094**		0,026**	0,163**	0,024**	0,003	0,015	0,067**	0,112**
Dochód na osobę	0,001	0,027*	-0,153**	-0,027*	-0,036**	-0,055**	-0,010	-0,009	-0,013	-0,062**	-0,031**
Warunki mieszkaniowe	-0,023*	-0,057**	0,011	-0,028*	-0,132**	-0,004	0,018*	-0,019*	0,024**	-0,043**	-0,019**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane $R^2 \times 100$)	1,0	7,2	13,0	2,1	8,2	29,1	6,1	3,1	1,4	21,7	19,9

** p < 0,01

* p < 0,05

UWAGI: brak wartości beta oznacza, że dany predyktor nie wchodził do równania regresji.

5.8. Strategie radzenia sobie z problemami i trudnościami

Janusz Czapiński

Żaden człowiek nie jest całkowicie bierną ofiarą stresu życiowego. Jest nie tylko autorem sporej dozy kłopotów, ale także potrafi się bronić przed ich emocjonalnymi, społecznymi i materialnymi konsekwencjami. Sposoby obrony przed stresem i jego konsekwencjami są wielorakie. Klasyfikacja sposobów także jest różnorodna. Zależy ona nie tylko od teorii radzenia sobie, ale także w dużej mierze od rodzaju stresu.

Najpopularniejsza w literaturze psychologicznej koncepcja indywidualnych strategii radzenia sobie ze stresem, zaproponowana przez Lazarusa i Folkmana (1984), wyróżnia strategię zadaniową i emocjonalną. Pierwsza ukierunkowana jest na realne rozwiązanie problemu, zmianę sytuacji na lepsze. Druga ma na celu zmianę sposobu emocjonalnego przeżywania sytuacji stresowej. Oczywiście w ramach każdej z tych ogólnych strategii możliwe są bardziej specyficzne sposoby reagowania.

W zastosowanej przez nas skali wyróżniono dwa sposoby zadaniowego reagowania na trudne sytuacje życiowe: *zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi oraz mobilizuję się i przystępuję do działania*. Strategia emocjonalna była bardziej zróżnicowana, na 5 szczegółowych sposobów: *sięgam po alkohol; pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej; zażywam środki uspokajające; modlę się o pomoc do Boga; zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój*. Respondent miał także możliwość odpowiedzi, że w obliczu problemów nic nie robi, poddaje się, co traktować można jako szczególny rodzaj strategii radzenia sobie; bezradność bywa bowiem ratunkiem przed odpowiedzialnością i wysiłkiem, jakiego wymaga rozwiązywanie problemów, choć może oczywiście oznaczać także jedynie klęskę wszelkich dostępnych jednostce sposobów łagodzenia stresu.

W przeciwieństwie do dominującej biernej strategii radzenia sobie przez gospodarstwa domowe z trudną sytuacją finansową (ograniczanie potrzeb, por. tabela 4.1.9), zdecydowaną niezmiennie od lat przewagę w deklaracjach respondentów mają aktywne, zorientowane na rzeczywiste rozwiązanie problemu indywidualne strategie radzenia sobie ze stresem życiowym. Mobilizacja i przystępowanie do działania wraz ze wspierającym ją zwracaniem się o informacje i pomoc do innych ludzi wybierane są przez połowę niemal Polaków. Częste jednak również – jak pokazuje tabela 5.8.1 – są próby psychicznego dostosowywania się do zaistniałych trudności, a więc pocieszanie się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej, oraz próba wywołania korzystnej zmiany za pośrednictwem sił nadprzyrodzonych (modlenie się do Boga). Rzadko – jak na szacowaną ilość spożywanego w Polsce alkoholu i szacowaną liczbę osób uzależnionych od alkoholu – pojawia się ucieczka w alkohol jako sposób na kłopoty. Ucieczkę w alkohol w obliczu kłopotów podaje o niemal dwa punkty procentowe mniej respondentów niż przyznaje się do nadużywania alkoholu (por. rozdz.5.10.4.2).

Porównując wyniki dla całych prób, widzimy, że od 2005 rośnie częstość stosowania strategii zadaniowej a w ostatnim pomiarze w porównaniu z rokiem 2007 spadła powszechność stosowania strategii emocjonalnej, zwłaszcza pocieszania się myślą, że mogło być jeszcze gorzej i modlitwy do Boga (tabela 5.8.1).

Porównania w próbach panelowych dowodzą jednak spadku zadaniowej strategii od 2003 r. i wzrostu strategii emocjonalnej w stosunku do 2003 r. (tabela 5.8.2).

Tabela 5.8.1. Odsetki respondentów wskazujących poszczególne sposoby reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe w latach 1995-1997 i 2000-2009.

Strategie radzenia sobie	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9188	2005 r. N=8593	2007 r. N=12672	2009 N=24171
Zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi	35,6	36,2	36,7	38,2	37,6	39,8	41,3	43,7
Mobilizuję się i przystępuję do działania	48,4	49,1	55,1	49,4	47,2	50,6	52,0	54,6
Piję więcej alkoholu	4,3	3,9	3,9	4,0	3,5	4,0	3,4	4,4
Pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej	39,9	40,8	39,1	39,3	41,9	40,4	38,2	35,1
Poddaję się, nie wiem, co robić	3,1	3,0	2,6	2,9	3,4	3,4	2,9	3,5
Zażywam środki uspokajające	5,5	5,5	4,8	4,1	4,4	4,8	4,2	4,4
Modlę się o pomoc do Boga	27,4	30,9	30,4	31,8	32,5	33,7	30,1	28,1
Zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę	20,6	24,1	19,9	17,9	21,8	24,8	24,0	24,2

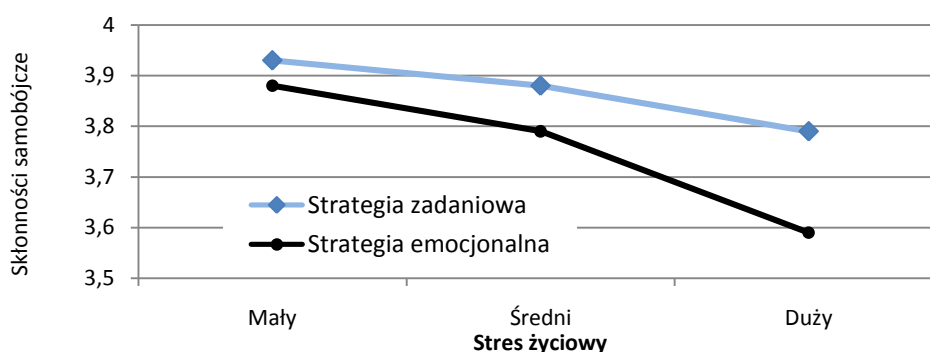
Źródło danych: lata 1995-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Pojawia się pytanie, które z tych strategii radzenia sobie są skuteczne w obliczu stresu życiowego, tzn. pozwalają zachować dobry stan psychiczny lub hamują jego pogarszanie się, gdy następuje kumulacja kłopotów. Aby odpowiedzieć na to pytanie sprawdziliśmy, czy poszczególne strategie zaradcze osłabiają (i w jakim stopniu) wpływ stresu na wskaźniki dobrostanu psychicznego. Okazało się, że strategie radzenia sobie różnicują poziom dobrostanu psychicznego niezależnie od natężenia stresu życiowego: osoby stosujące strategię zadaniową uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu od osób stosujących strategie emocjonalne lub poddające się w obliczu kłopotów — także niezależnie od natężenia stresu życiowego. Przewaga strategii zadaniowej rośnie jednak wraz z natężeniem

stresu życiowego w przypadku większości wskaźników dobrostanu. Wykres 5.8.1. ilustruje ten efekt interakcji dla skłonności samobójczych, a wykres 5.8.2 dla ogólnego dobrostanu psychicznego.

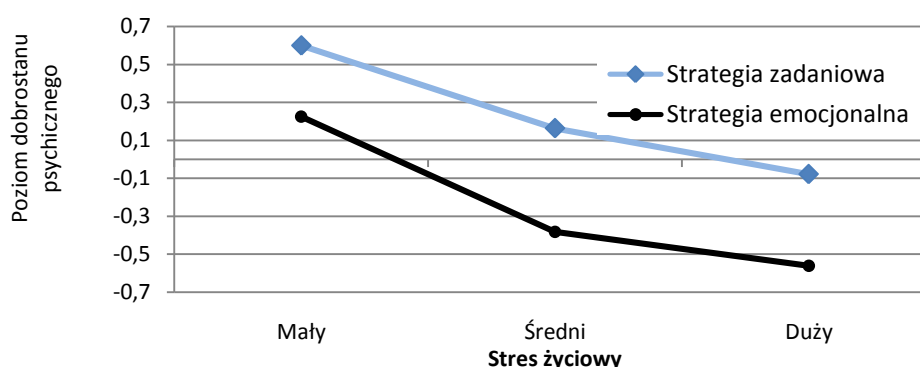
Tabela 5.8.2. Porównanie częstości deklarowanego stosowania strategii emocjonalnej i zadaniowej w radzeniu sobie z kłopotami w próbie panelowej w latach 2000-2005 i 2003-2005.

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Strategia emocjonalna	2000	0,4145	0,32170	-0,0168	<2	1603	ni	0,243*
	2009	0,4314	0,33562					
	2003	0,3947	0,33679	-0,0479	-6,057	2882	0,000	0,216*
	2009	0,4426	0,34112					
	2005	0,4420	0,33906	-0,0049	<2	3282	ni	0,287*
	2009	0,4468	0,33784					
2007	0,4529	0,33945	-0,0072	<2	6957	ni	0,331*	
2009	0,4600	0,33804						
Strategia zadaniowa	2000	0,2043	0,15504	0,0041	<2	1574	ni	0,215*
	2009	0,2003	0,15608					
	2003	0,2069	0,16067	0,0105	2,855	2822	0,004	0,253*
	2009	0,1965	0,15856					
	2005	0,2224	0,16359	0,0272	7,768	3217	0,000	0,238*
	2009	0,1952	0,15835					
2007	0,2057	0,15980	0,0171	7,551	6817	0,000	0,308*	
2009	0,1886	0,15872						



UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekt główny natężenia stresu $F(2, 23167)=280,80$, $\eta^2=0,024$, $p<0,000$, efekt główny strategii zaradczej $F(1, 23167)=268,15$, $\eta^2=0,011$, $p<0,000$, efekt interakcji stresu i strategii zaradczej $F(2, 23167)=34,22$, $\eta^2=0,003$, $p<0,000$.

Wykres 5.8.1. Brak skłonności samobójczych w warunkach różnego natężenia stresu życiowego u osób z przewagą zadaniowej i emocjonalnej strategii radzenia sobie



UWAGI: wskaźnik dobrostanu psychicznego jest standaryzowaną sumą standaryzowanych wartości zadowolenia z życia, poczucia szczęścia, oceny minionego roku i symptomów depresji psychicznej; efekt główny natężenia stresu $F(2, 22614)=961,44$, $\eta^2=0,078$, $p<0,000$, efekt główny strategii zaradczej $F(1, 22614)=161,15$, $\eta^2=0,007$, $p<0,000$, efekt interakcji stresu i strategii zaradczej $F(2, 22614)=16,02$, $\eta^2=0,001$, $p<0,000$.

Wykres 5.8.2. Poziom dobrostanu psychicznego w warunkach różnego natężenia stresu życiowego u osób z przewagą zadaniowej i emocjonalnej strategii radzenia sobie

Przewaga strategii zadaniowej nad emocjonalną koreluje z wysokością dochodu osobistego ($r=0,15$). Aby sprawdzić, czy strategia zadaniowa sprzyja wyższym dochodom, wykonaliśmy analizę regresji, w której zmienną wyjaśnianą była zmiana dochodu osobistego w trzech okresach – 2003-2009, 2005-2009 i 2007-2009 – a

predyktorami były strategia zadaniowa i wysokość dochodu osobistego w roku wyjściowym. Jak pokazują wyniki zamieszczone w tabeli.5.8.3 istotnie strategię radzenia sobie można uznać za czynnik wpływający na wysokość dochodu osobistego.

Tabela 5.8.3. Wyniki regresji liniowej zmiany dochodu osobistego między rokiem pomiaru predyktorów i 2009 r.

Predyktory	Rok pomiaru predyktorów									
	2003			2005			2007			
	Beta	t	p	Beta	t	p	Beta	t	p	
Dochód osobisty	-0,123	-5,764	0,000							
Strategia zadaniowa	0,068	3,208	0,001							
Dochód osobisty				-0,228	-11,837	0,000				
Strategia zadaniowa				0,089	4,651	0,000				
Dochód osobisty							-0,177	-13,131	0,000	
Strategia zadaniowa							0,040	2,943	0,003	
N		2202			2607			5457		
Skorygowany R^2		0,017			0,053			0,030		

5.9. Wsparcie społeczne

Janusz Czapiński

Nie zmieniło się w stosunku do początku okresu transformacji ponad 90-procentowe (!) deklarowane poczucie wsparcia społecznego (*Czuję się kochany(a) i darzony(a) zaufaniem*). Jedynie 21 proc. respondentów czuje się osamotnionymi wbrew swej woli (*zob.* tabela 5.9.1). Wsparcie społeczne jest ważną kategorią w psychologii stresu i radzenia sobie ze stresem. Większość teoretyków skłania się ku hipotezie „buforowej”, która zakłada, że wsparcie społeczne jest buforem osłabiającym lub zapobiegającym negatywnym skutkom psychologicznym stresu (przyjaciele są ważni w biedzie). Popularna jest jednak także hipoteza efektu głównego, która mówi, że wsparcie oddziałuje pozytywnie na psychikę zawsze, a nie tylko w warunkach nasilonego stresu życiowego. Chociaż hipotezy te nie wykluczają się całkowicie, sprawdziliśmy, która z nich jest trafniejsza w odniesieniu do Polaków: czy respondenci, którzy czują się kochani i darzeni zaufaniem, nie czują się samotni i mają więcej przyjaciół – lepiej znoszą stres życiowy; czy wsparcie zapobiega negatywnym psychologicznym efektom stresu, czy też niezależnie od wydarzeń życiowych ludzie cieszący się większym wsparciem są w lepszej kondycji psychicznej.

Okazuje się, że wsparcie mierzone liczbą przyjaciół generalnie wpływa pozytywnie na różne aspekty dobrostanu psychicznego, jak również łagodzi wpływ stresu życiowego. Skłonności samobójcze narastają a poczucie szczęścia spada wraz ze stresem życiowym bardziej u osób samotnych niż otoczonych przyjaciółmi. (wykresy 5.9.1). Podobnie depresja psychiczna, którą stres życiowy nasila bardziej u osób pozbawionych przyjaciół. Liczba przyjaciół jest trzecim najważniejszym po wieku i dochodzie na osobę czynnikiem wyjaśniającym dobrostan psychiczny (*zob.* tabela 5.3.7). Zatem lepiej mieć niż nie mieć przyjaciół zarówno w pomyślnych czasach, jak i — zwłaszcza — w biedzie. Całe szczęście, że ich liczba, po krótkotrwałym załamaniu na przełomie wieków, powróciła do stanu z czasów, gdy uchodziliśmy za społeczeństwo towarzyskie (*zob.* tabela 5.9.2).

Tabela 5.9.1. Odsetek respondentów deklarujących różne przejawy wsparcia społecznego w latach 1991/1992 i 2000-2007

Przejawy wsparcia społecznego	1991/1992 N=4187/3402	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037	2005 r. N=8593	2007 r. N=12211	2009 r. N=
Respondent czuje się kochany i darzony zaufaniem	90	90	91	91	92	91
Respondent czuje się osamotniony, mimo że tego nie chce	21	22	19	22	21	21

Źródło danych: lata 1991/1992 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*.

Przyjaciele mają większe znaczenie buforowe (łagodzące wpływ stresu) jak i ogólnie dla dobrostanu psychicznego u kobiet niż u mężczyzn (wykres.5.9.2).

W zakresie skłonności samobójczych istotny efekt buforowy mają także dwa inne wskaźniki wsparcia: poczucie bycia kochanym i darzonym zaufaniem oraz poczucie osamotnienia (wykresy 5.9.3 i 5.9.4).

Tabela 5.9.2. Przeciętna liczba przyjaciół w kolejnych latach

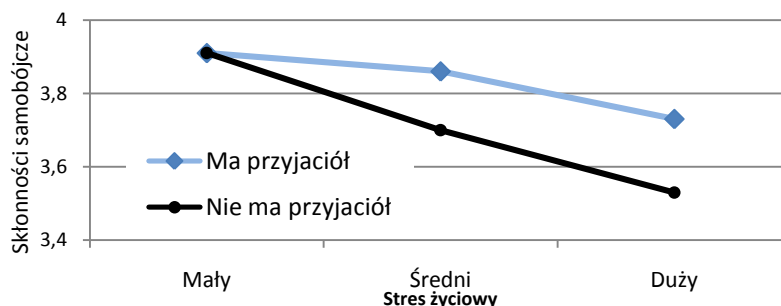
1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037	2005 r. N=8457	2007 r. N=12514	2009 N=25729
7	7	7	8	8	7	7	5	6	7	7	7

Źródło danych: lata 199-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*.

Tabela 5.9.3. Odsetek respondentów deklarujących brak przyjaciół lub więcej niż 5 przyjaciół w kolejnych latach

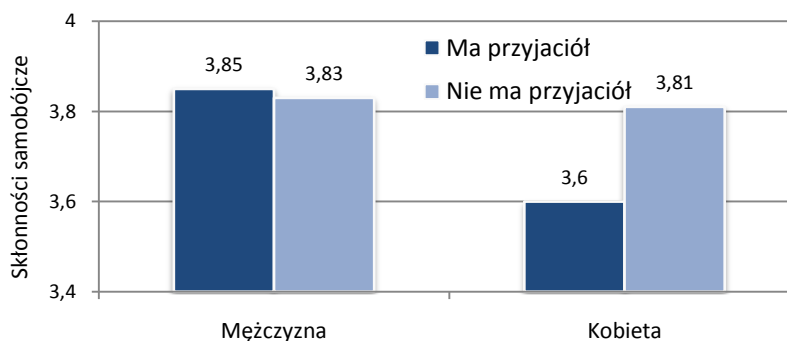
Liczba przyjaciół	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037	2005 r. N=8457	2007 r. N=12514	2009 r. N=25729
Brak przyjaciół	3,0	3,6	4,0	2,9	3,2	2,5	3,3	5,7	4,1	3,1	3,6	4,0
Ponad 5 przyjaciół	45,0	41,0	49,0	52,0	50,0	45,0	47,0	30,0	40,1	44,0	45,5	43,4

Zródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*.



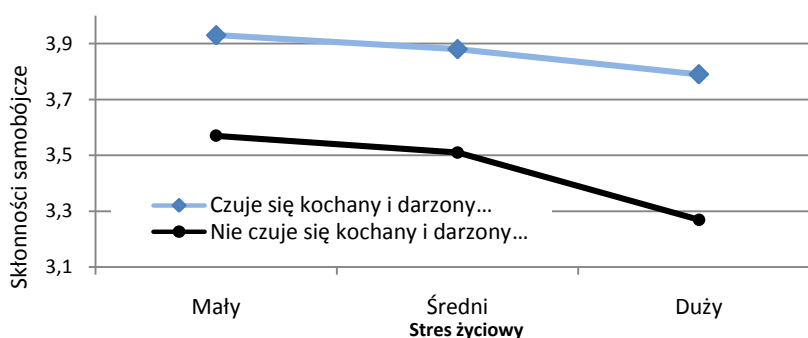
UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: przyjaciół $F(1, 25287)=56,069, p<0,000, \eta^2=0,002$, stresu $F(2, 25287)=90,823, p<0,000, \eta^2=0,007$, efekt interakcji stresu i przyjaciół $F(2, 25287)=11,037, p<0,01, \eta^2=0,001$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 25287) < 2$, ni i płeć $F(1, 25287)=70,858, \eta^2=0,003, p<0,000$

Wykres 5.9.1. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i posiadania przyjaciół



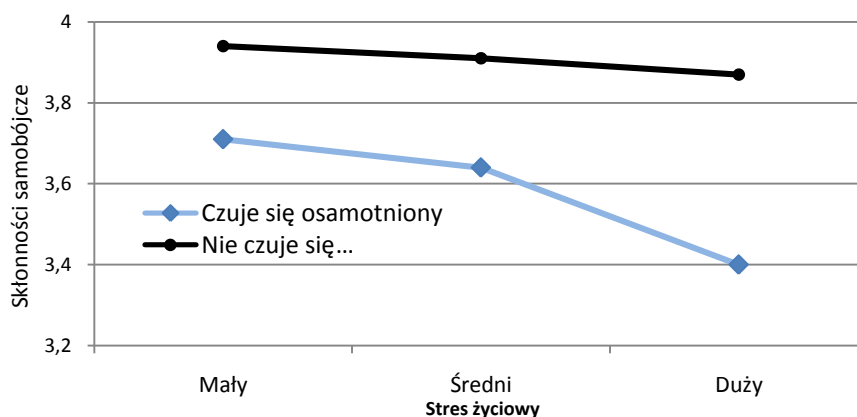
UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekt interakcji płci i przyjaciół $F(1, 25287)=33,562, \eta^2=0,001, p < 0,000$.

Wykres 5.9.2. Poziom skłonności samobójczych w zależności od płci i posiadania przyjaciół



UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: wsparcia $F(1, 25500)=1376,664, p<0,000, \eta^2=0,051$, stresu $F(2, 25500)=145,222, p<0,000, \eta^2=0,011$, efekt interakcji stresu i wsparcia $F(2, 25500)=27,075, p<0,01, \eta^2=0,002$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 25500) < 1$, ni i płeć $F(1, 25500)=50,632, \eta^2=0,002, p<0,000$.

Wykres 5.9.3. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i poczucia bycia kochanym i darzonym zaufaniem



UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: osamotnienia $F(1, 25450)=1687,399$, $p<0,000$, $\eta^2=0,062$, stresu $F(2, 25450)=206,894$, $p<0,000$, $\eta^2=0,016$, efekt interakcji stresu i osamotnienia $F(2, 25450)=87,769$, $p<0,01$, $\eta^2=0,007$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 25450)=4,603$, $p<0,01$, $\eta^2=0,000$ i płeć $F(1, 25450)<3$, $\eta^2=0,000$, ni.

Wykres 5.9.4. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i poczucia osamotnienia

5.10. Cechy osobowości i styl życia

Janusz Czapiński

5.10.1. System wartości

Badanie systemu wartości osobistych należy do jednego z najtrudniejszych zadań w psychologii jakości życia. Istnieje, co prawda, kilka lepiej lub gorzej wystandaryzowanych i sprawdzonych pod względem trafności oraz rzetelności miar (np. skale Rokeacha czy Schwartz), ale żadna z nich nie znalazła zastosowania w dużych badaniach sondażowych, gdzie liczy się skrótowość, prostota pytań i łatwość udzielania odpowiedzi. Kierując się tymi kryteriami, wykorzystaliśmy *skalę warunków szczęśliwego życia* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 2), w której wymieniono 13 określonych wartości i jedną nieokreśloną. Ponieważ wszystkie 13 wartości jest powszechnie akceptowanych, ograniczyliśmy respondentom wybór do trzech, jego zdaniem najważniejszych.

Tabela 5.10.1. Odsetki respondentów w wieku 18+ lat wskazujących w kolejnych latach poszczególne wartości jako najważniejsze trzy warunki udanego, szczęśliwego życia.

Wartość	1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1997 N=2094	2000 N=6632	2003 N=9397	2005 N=8560	2007 N=12365	2009 N=23784
Pieniądze	37,2	39,8	32,1	36,1	39,3	39,2	33,3	32,9	30,7	30,3
Dzieci	52,3	50,0	55,0	51,0	50,3	43,4	43,3	45,1	45,9	48,8
Udane małżeństwo	56,3	57,6	56,5	55,9	58,8	58,0	53,7	55,6	55,8	56,6
Praca	26,6	30,1	29,2	29,6	28,9	30,8	35,5	34,7	30,2	31,9
Przyjaciele	4,7	4,8	4,2	5,6	5,0	4,6	5,9	8,0	8,6	10,4
Opatrzność, Bóg	16,7	13,2	13,1	16,4	15,6	16,0	15,4	15,6	15,1	15,4
Pogoda ducha, optymizm	8,5	7,8	8,2	9,0	7,9	7,8	8,2	9,1	9,5	10,7
Uczciwość	12,3	10,6	10,0	10,0	9,0	8,8	9,0	10,2	9,7	11,1
Życzliwość i szacunek otoczenia	9,0	7,5	9,3	7,4	6,0	7,8	5,9	6,7	6,9	8,4
Wolność, swoboda	3,6	3,3	3,6	3,8	1,9	3,0	3,3	3,5	4,1	4,7
Zdrowie	59,6	62,9	65,8	59,6	60,2	62,9	63,7	64,9	65,1	67,8
Wykształcenie	1,9	2,4	1,3	3,7	4,2	4,6	5,1	6,0	6,2	6,3
Silny charakter	4,0	3,5	4,5	4,1	5,5	3,4	4,5	4,9	5,0	5,8
Inne	0,5	0,4	1,3	0,7	0,4	0,6	0,7	1,2	1,0	1,0

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Tabela 5.10.1 dowodzi, że system wartości Polaków jest bardzo stabilny. Warto jednak odnotować znaczny wzrost znaczenia przyjaciół (ponad dwukrotny wzrost odsetka wskazań w stosunku do roku 2000, gdy — jak pamiętamy — wystąpił głęboki kryzys związków przyjacielskich, przejawiający się w spadku przeciętnej liczby przyjaciół. Rośnie także stopniowo waga wykształcenia, choć w dalszym ciągu zarówno przyjaciele jak i wykształcenie wydają się wartościami niedocenianymi w świetle ich wpływu na subiektywną jakość życia.

Tabela 5.10.2. Znaczenie wybranych czynników społeczno-demograficznych jako predyktorów prawdopodobieństwa zaliczenia danej wartości do trzech głównych warunków udanego (szczęśliwego) życia w analizie regresji logistycznej

Predyktor	Pieniądze		Dzieci		Udane małżeństwo		Praca		Przyjaciele		Opatrzność, Bóg		Pogoda ducha, optymizm	
	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)
Mężczyzna	ref.													
Kobieta	0,000	0,581	0,000	1,863	0,000	1,158	0,000	0,686	0,620	0,976	0,000	1,573	0,007	1,135
Wiek 16-24 lata	ref.													
Wiek 25-34 lata	0,115	1,108	0,000	1,313	0,000	0,778	0,262	0,930	0,000	0,668	0,641	1,048	0,008	1,304
Wiek 35-44 lat	0,008	0,824	0,056	1,173	0,000	0,594	0,204	0,913	0,000	0,574	0,015	1,303	0,000	1,806
Wiek 45-59 lat	0,404	0,943	0,001	0,756	0,000	0,431	0,139	1,107	0,000	0,621	0,009	1,315	0,000	1,777
Wiek 60-64 lata	0,421	0,922	0,001	0,714	0,000	0,409	0,153	0,862	0,027	0,702	0,001	1,601	0,000	1,762
Wiek 65+ lat	0,000	0,622	0,000	0,656	0,000	0,509	0,000	0,657	0,000	0,515	0,000	2,739	0,000	2,137
Dochód na osobę – poniżej dolnego kwartyła	ref.													
Dochód na osobę – powyżej dolnego kwartyła	0,000	0,809	0,013	1,116	0,003	1,138	0,055	0,918	0,888	1,010	0,520	0,965	0,150	1,113
Dochód na osobę – poniżej górnego kwartyła	0,000	0,800	0,046	1,095	0,000	1,205	0,035	0,910	0,000	1,287	0,039	0,887	0,078	1,140
Dochód na osobę – powyżej górnego kwartył	0,000	0,741	0,012	1,129	0,000	1,488	0,001	0,855	0,000	1,353	0,003	0,828	0,000	1,436
Miasta powyżej 500 tys. mieszkańców	ref.													
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	0,795	1,017	0,077	1,115	0,010	1,171	0,500	0,958	0,000	0,648	0,090	1,151	0,000	0,682
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,014	1,197	0,060	1,142	0,043	0,869	0,226	1,090	0,000	0,553	0,087	1,175	0,000	0,573
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	0,002	1,202	0,003	1,175	0,851	0,990	0,169	1,080	0,000	0,608	0,146	1,115	0,000	0,586
Miasta do 20 tys. mieszkańców	0,067	1,122	0,075	1,113	0,532	0,963	0,076	1,115	0,000	0,574	0,013	1,223	0,000	0,588
Wieś	0,054	1,112	0,007	1,152	0,964	1,002	0,037	1,118	0,000	0,466	0,000	1,358	0,000	0,480
Wykształcenie podstawowe i niższe	ref.													
Wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,002	0,859	0,601	0,975	0,000	1,409	0,012	1,136	0,006	1,258	0,000	0,772	0,000	1,352
Wykształcenie średnie	0,000	0,755	0,464	0,965	0,000	1,521	0,834	0,989	0,410	0,930	0,252	0,933	0,000	1,773
Wykształcenie wyższe i policealne	0,000	0,499	0,000	0,804	0,000	1,535	0,362	0,945	0,066	1,199	0,026	1,175	0,000	2,360
Pracownicy sektora publicznego	ref.													
Pracownicy sektora prywatnego	0,022	1,134	0,685	0,979	0,428	1,043	0,778	0,986	0,902	1,011	0,001	0,785	0,740	1,026
Prywatni przedsiębiorcy	0,901	1,011	0,204	1,108	0,706	0,968	0,000	0,648	0,300	1,164	0,105	1,203	0,000	1,500
Rolnicy	0,214	1,112	0,012	1,234	0,316	1,090	0,000	0,495	0,517	0,890	0,799	0,971	0,413	0,874
Renciści	0,211	1,098	0,523	0,955	0,166	0,905	0,000	0,378	0,425	1,103	0,015	1,255	0,252	1,140
Emeryci	0,139	1,121	0,992	0,999	0,120	0,894	0,000	0,518	0,095	1,246	0,143	1,144	0,054	1,235
Uczniowie i studenci	0,147	0,889	0,000	0,626	0,290	0,920	0,000	0,414	0,002	1,393	0,006	1,369	0,004	1,408
Bezrobotni	0,000	1,328	0,550	0,956	0,354	0,933	0,067	0,879	0,315	0,879	0,227	0,881	0,340	0,888
Inni bierni zawodowo	0,025	1,164	0,296	0,935	0,791	0,983	0,000	0,633	0,018	1,296	0,230	0,898	0,164	1,153
Kawaler/panna	ref.													
Zamężny/żonata	0,000	0,556	0,000	8,203	0,000	7,539	0,000	0,565	0,000	0,173	0,686	0,974	0,000	0,381
Wdowiec/wdowa	0,000	0,670	0,000	8,530	0,000	2,084	0,000	0,604	0,000	0,422	0,317	1,090	0,000	0,517
Osoba rozwiedziona	0,008	0,803	0,000	5,313	0,011	1,243	0,030	0,840	0,000	0,458	0,028	0,772	0,010	0,756
Osoba żyjąca w separacji	0,168	0,797	0,000	5,237	0,000	1,881	0,184	0,809	0,002	0,448	0,682	1,087	0,000	0,349
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności Cox & Snell $R^2 \times 100$		5,5		18,2		15,7		6,0		9,6		4,5		3,7
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności Nagelkerke $R^2 \times 100$		7,8		24,2		21,0		8,4		19,1		7,8		7,4

Tabela 5.10.2. c.d.

Predyktor	Uczciwość		Życzliwość i szacunek otoczenia		Wolność, swoboda		Zdrowie		Wykształcenie		Silny charakter	
	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)	p	Exp(B)
Mężczyzna	ref.											
Kobieta	0,127	0,933	0,000	1,229	0,000	0,585	0,000	1,280	0,023	0,875	0,000	0,590
Wiek 16-24 lata	0,000		0,019		0,014		0,000		0,000		0,064	
Wiek 25-34 lata	0,241	0,887	0,717	0,961	0,018	0,760	0,014	1,169	0,000	0,421	0,796	0,972
Wiek 35-44 lat	0,289	1,129	0,309	1,133	0,001	0,618	0,002	1,247	0,000	0,401	0,407	0,898
Wiek 45-59 lat	0,000	1,828	0,049	1,258	0,001	0,612	0,000	1,513	0,000	0,426	0,037	0,769
Wiek 60-64 lata	0,000	2,258	0,046	1,382	0,028	0,579	0,000	1,690	0,000	0,396	0,015	0,609
Wiek 65+ lat	0,000	2,254	0,007	1,514	0,032	0,598	0,000	1,810	0,000	0,455	0,010	0,602
Dochód na osobę – poniżej dolnego kwartyła	ref.											
Dochód na osobę – powyżej dolnego kwartyła	0,946	0,996	0,069	1,141	0,667	0,956	0,138	1,066	0,349	0,923	0,044	1,189
Dochód na osobę – poniżej górnego kwartyła	0,537	0,960	0,146	1,114	0,610	0,948	0,538	1,027	0,166	0,887	0,467	1,067
Dochód na osobę – powyżej górnego kwartyła	0,559	1,042	0,776	1,023	0,043	1,237	0,682	1,019	0,111	1,153	0,013	1,262
Miasta powyżej 500 tys. mieszkańców	ref.											
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	0,436	1,072	0,492	1,069	0,000	0,650	0,007	1,174	0,000	0,634	0,668	0,950
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,000	1,409	0,069	0,804	0,000	0,547	0,521	0,958	0,592	0,934	0,666	0,943
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	0,738	0,973	0,669	1,039	0,000	0,462	0,166	1,076	0,455	0,928	0,608	0,946
Miasta do 20 tys. mieszkańców	0,112	0,867	0,251	0,891	0,000	0,501	0,001	1,207	0,251	0,879	0,664	1,052
Wieś	0,293	0,922	0,568	0,953	0,000	0,473	0,000	1,205	0,119	0,862	0,396	0,917
Wykształcenie podstawowe i niższe	ref.											
Wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,013	1,186	0,025	1,197	0,001	1,589	0,093	0,922	0,001	1,493	0,583	1,056
Wykształcenie średnie	0,454	1,055	0,789	1,022	0,002	1,550	0,600	1,027	0,000	1,585	0,477	1,077
Wykształcenie wyższe i policealne	0,575	1,049	0,068	1,193	0,000	2,288	0,524	1,038	0,000	2,847	0,276	0,872
Pracownicy sektora publicznego	ref.											
Pracownicy sektora prywatnego	0,700	0,968	0,912	1,010	0,959	0,994	0,718	0,982	0,002	0,706	0,947	1,007
Prywatni przedsiębiorcy	0,082	0,771	0,831	1,032	0,029	1,468	0,444	0,941	0,020	0,613	0,458	1,135
Rolnicy	0,397	1,119	0,321	0,855	0,846	1,047	0,549	1,050	0,117	0,698	0,084	1,343
Renciści	0,262	1,126	0,082	1,224	0,294	0,810	0,000	1,417	0,257	1,188	0,022	1,395
Emeryci	0,033	1,248	0,526	1,078	0,162	1,325	0,023	1,181	0,744	1,058	0,171	1,249
Uczniowie i studenci	0,420	1,102	0,370	0,889	0,018	1,420	0,002	0,786	0,000	1,854	0,302	1,156
Bezrobotni	0,073	1,222	0,031	0,746	0,992	0,998	0,031	0,859	0,178	0,811	0,774	1,044
Inni biuerni zawodowo	0,183	1,145	0,157	0,849	0,001	1,609	0,816	1,015	0,104	0,791	0,147	1,215
Kawaler/panna	ref.											
Zamężny/żonata	0,000	0,466	0,000	0,464	0,000	0,302	0,000	0,846	0,000	0,305	0,000	0,392
Wdowiec/wdowa	0,000	0,596	0,001	0,706	0,000	0,327	0,054	0,869	0,000	0,305	0,000	0,490
Osoba rozwiedziona	0,000	0,567	0,003	0,680	0,002	0,571	0,436	1,068	0,000	0,494	0,051	1,296
Osoba żyjąca w separacji	0,091	0,693	0,146	0,688	0,037	0,389	0,521	1,115	0,028	0,413	0,416	0,775
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności												
Cox & Snell $R^2 \times 100$	1,9		1,1		3,9		1,5		7,6		2,3	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności												
Nagelkerke $R^2 \times 100$	3,7		2,5		12,3		3,5		19,5		6,2	

Szybki wzrost zamożności Polaków odbija się także na spadku częstości wskazań pieniądze jako jednej z trzech kardynalnych wartości (o 22 proc. w stosunku do roku 2000). Podobnie jak we wszystkich poprzednich latach najczęściej jako wartość wskazywane jest zdrowie (67,8 proc. respondentów – najwięcej w całym badanym okresie), a w dalszej kolejności udane małżeństwo (niewielki wzrost), dzieci (niewielki wzrost), pieniądze i praca; najrzadziej wolność i swoboda (niewielki wzrost wskazań w stosunku do poprzednich lat), silny charakter, wykształcenie i życzliwość oraz szacunek otoczenia (w tym ostatnim przypadku znaczący wzrost).

System wartości osobistych zależy od wielu czynników związanych z kulturą, środowiskiem społecznym, warunkami życia i kolejami losu jednostki. Wybraliśmy 7 takich czynników potencjalnie różnicujących prawdopodobieństwo zaliczenia przez badanych poszczególnych wartości do trzech podstawowych warunków udanego (szczęśliwego) życia. Wyniki analizy regresji logistycznej z udziałem tych czynników jako predyktorów pokazuje tabela 5.10.2.

Wartościami, których wybór najlepiej wyjaśniają predyktory, są: dzieci, udane małżeństwo, przyjaciele i wykształcenie. Oznacza to, że waga tych wartości w systemie wartości jednostki w największym stopniu zależy od charakterystyki społeczno-demograficznej jednostki. Waga dzieci w systemie wartości zależy przede wszystkim od tego, czy ktoś ma dzieci na utrzymaniu, czy nie jest singlem oraz czy jest kobietą. Udane małżeństwo cenią sobie przede wszystkim ci, którzy żyją w związku małżeńskim i są stosunkowo młodzi. Przyjaźń wybierają częściej od innych osoby zamożne i niezbyt zajęte pracą. Wykształcenie doceniają lepiej wykształceni, a niedoceniają go pracownicy najemni, bezrobotni i osoby żyjące w stanie wolnym.

Kobiety bardziej od mężczyzn cenią wartości rodzinne, duchowe i zdrowie, a mężczyźni bardziej od kobiet pracę i pieniądze. Osoby młodsze bardziej od starszych cenią pieniądze, wykształcenie, wolność i wartości rodzinne. Mieszkańcy wsi bardziej od mieszkańców miast wiążą szczęście z pieniędzmi, Bogiem i zdrowiem, a mniej z wartościami rodzinnymi, szacunkiem otoczenia i cechami charakteru. Bogatsi Polacy bardziej od uboższych stawiają na udane małżeństwo, przyjaciół, wykształcenie (to ich zresztą obiektywnie odróżnia) oraz pogodę ducha i szacunek otoczenia. Ubożsi natomiast większe znaczenie przywiązują do pieniędzy, Boga i pracy. Osoby lepiej wykształcone częściej od gorzej wykształconych wskazują wśród trzech głównych wartości życiowych m.in. małżeństwo, przyjaciół i wykształcenie, a rzadziej — pieniądze i dzieci. Osoby z dziećmi na utrzymaniu większą w porównaniu z osobami bez dzieci widzą w dzieciach, a mniejszą w przyjaciółach i zdrowiu. Osoby żyjące w związkach małżeńskich bardziej od innych cenią m.in. pieniądze i pracę, single także częściej wskazują na pieniądze i pracę, ale oprócz tego także na wolność i wykształcenie (to jest w dużej mierze efekt wieku — single są młodszy). Wśród grup społeczno-zawodowych praca najbardziej ceniona jest przez pracodawców i pracowników najemnych oraz bezrobotnych, zdrowie przez rolników, emerytów i rencistów, Bóg przez emerytów i rencistów.

Generalnie to zróżnicowanie potwierdza częściowo hipotezę deficytu — cenimy najbardziej to, czego nam brakuje. Są jednak wyjątki od tej zasady: pracownicy najemni mają pracę, ale mimo to cenią ją bardziej od grup biernych zawodowo, z wyjątkiem bezrobotnych, ale bezrobotni bardziej cenią pieniądze od pracujących, podobnie jak biedni bardziej od bogatych; inny przykład wyłamujący się z hipotezy deficytu to wykształcenie — cenię bardziej przez osoby lepiej wykształcone.

5.10.2. Styl atrybucji przyczynowej

Styl atrybucji przyczynowej to skłonność człowieka do doszukiwania się przyczyn własnego stanu, zachowań i efektów działań lub stanu, zachowań i efektów działań innych ludzi w określonych czynnikach. Nas tutaj interesował styl atrybucji przyczyn odpowiedzialnych za to, jak respondentowi żyło się w minionym roku. Użyta w badaniu skala atrybucji przyczynowej (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 57-58) dostarczyć miała odpowiedzi na pytanie, kogo (co) Polacy czynią odpowiedzialnym za jakość własnego życia: siebie samych, władze, innych ludzi czy los/opatrność. Pytanie to wiąże się z potwierdzoną w wielu badaniach inklinacją atrybucyjną w służbie ego (co dobrego — to ja, co złego — to nie ja) oraz teorią niewdzięczności społecznej (Czapiński, 2000, 2002a), która mówi, że społeczny odbiór zmian na poziomie makro jest niesymetryczny: ci, którzy od początku zyskują na owych zmianach, wykazują niewielką tylko wdzięczność za to ich twórcom, upatrując głównie w sobie przyczyn poprawy warunków własnego życia, a samą zmianę na lepsze dość słabo odczuwają, natomiast ci, którzy uważają się za poszkodowanych w rezultacie realizacji reform, zrzucają winę za pogorszenia warunków swojego życia na autorów reform i przeżywają zmianę na gorsze znacznie silniej emocjonalnie.

Tabela 5.10.3 pokazuje rozkład odpowiedzialności za miniony rok między cztery podmioty: samego respondenta, innych ludzi, władze (czyli państwo) i los (opatrność). Znaczący, dwukrotny w próbie panelowej między 2003. i 2009 rokiem, jest spadek częstości atrybucji do władz ($t=10,617$, $p < 0,000$) i wzrost atrybucji do Ja ($t=8,979$, $p < 0,000$) oraz do innych ludzi ($t=3,106$, $p < 0,01$). Oznaczać to może, iż Polacy odzyskują poczucie samostanowienia i bardziej wiążą swój los z własnymi działaniami, a coraz słabszy widzą wpływ na jakość własnego życia poczynań polityków.

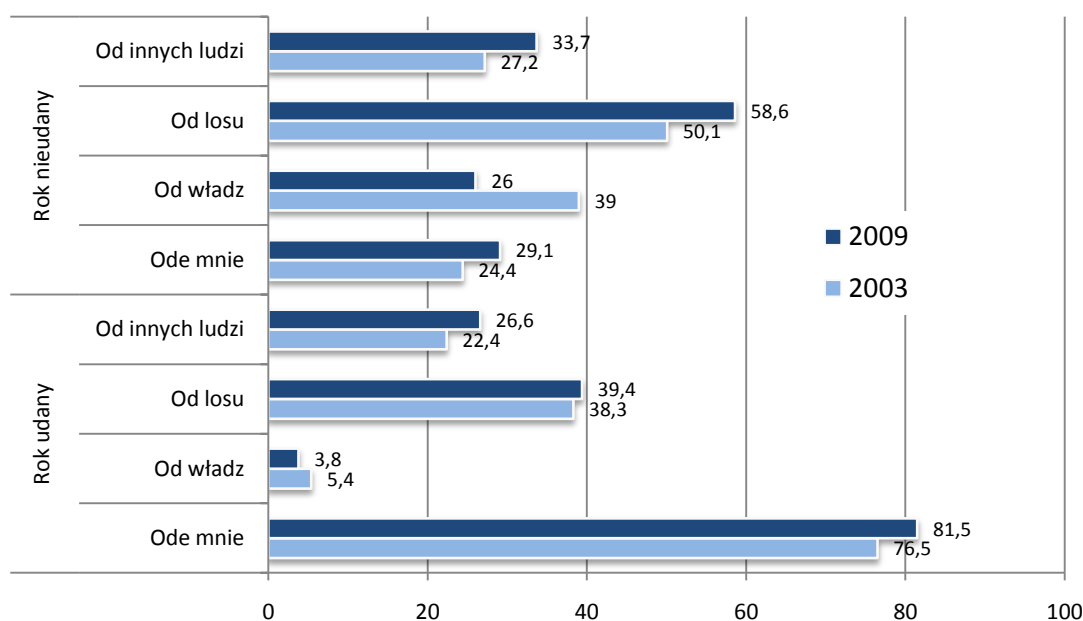
To, komu zostanie przypisana odpowiedzialność, zależy od kierunku postrzeganej zmiany w jakości własnego życia. Podobnie jak w poprzednich latach widać wyraźny efekt inklinacji w służbie ego i efekt niewdzięczności społecznej (por. częstość atrybucji do Ja i do władz w zależności od tego, czy miniony rok oceniany jest jako udany, czy też jako nieudany — wykres 5.10.1). Zaslugę za pomyślny rok badani przypisują głównie sobie (82 proc.), w stopniu wręcz znikomym władzom (3,8 proc.), natomiast odpowiedzialność za to, że miniony rok był nieudany, przypisują już częściej władzom (26 proc.) a rzadziej samym sobie (29 proc.). Postrzegany udział innych ludzi i

opatrzności w kształtowaniu własnego losu także jest większy, gdy rok był nieudany. Układ zależności został, co prawda, zachowany, ale w jego ramach zaszły od 2003 r. pewne zmiany. Spadła częstość atrybucji do władz, zwłaszcza odpowiedzialności za nieudany rok (o 13 punktów procentowych)⁵⁵ wzrosła natomiast częstość atrybucji do innych ludzi i do samego siebie, zarówno w przypadku nieudanego, jak i udanego roku

Tabela 5.10.3. Odsetki wskazań w trzech badaniach, od czego lub kogo zależało to, że miniony rok był dla respondenta udany lub nieudany (w próbach osób dorosłych).

Od kogo/czego zależało, jaki był miniony rok	1997 r. N=2094	2000 r. N=6635	2003 r. N=9420	2007 r. N=12365	2009 r. N=24531
Ode mnie	69,0	67,2	61,2	65,8	70,1
Od innych ludzi	17,2	24,7	23,4	26,5	25,7
Od władz	19,6	24,3	15,2	9,0	7,5
Od losu (opatrzności)	33,0	44,5	41,9	39,0	40,8

Zródło danych: rok 1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*.



Wykres 5.10.1. Od kogo zależało, że miniony rok był w życiu respondenta udany lub nieudany? (procent wskazań na samego siebie, na władze, los i innych ludzi wśród osób oceniających miniony rok jako udany lub nieudany w 2003 i 2009 r.)

5.10.3. Praktyki religijne

W 2009 r. 43,4 proc. osób dorosłych deklarowało systematyczny udział w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych (tabela 5.10.5). Jest to wielkość o niemal 3 punkty procentowe mniejsza niż w 2007 r. i o jedną czwartą mniejsza w porównaniu z 1992 r. W próbach panelowych obraz zmian jest podobny (tabela 5.10.6).

Do 2005 r. spadkowi udziału w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych towarzyszył wzrost odsetka osób, które w trudnych sytuacjach życiowych uciekają się do modlitwy (tabela 5.10.5). Innymi słowy, Polacy coraz rzadziej chodzili do kościoła, ale coraz częściej modlili się do Boga. Sugerowało to deinstytucjonalizację (prywatyzację) wiary i wpisywało się w obserwowany w krajach zachodnich proces indywidualizacji zachowań religijnych, czyli spadek znaczenia instytucjonalnych form relacjach między człowiekiem i Bogiem. Jednak w 2007 r. do spadkowego trendu instytucjonalnych zachowań religijnych dołączył także spadek częstości modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych i spadek ten pogłębił się w 2009 r. Zmiany w próbach panelowych pokazują wzrost wskaźnik modlitwy w porównaniu latami 2000 i 2003 a następnie spadek w porównaniu z latami 2005 i 2007 (tabela 5.10.6). A zatem zamiast deinstytucjonalizacji wiary mamy od 2007 r. spadek religijności. Obie zmienne pozostają ze sobą skorelowane ($r = 0,337$); osoby, które częściej chodzą do kościoła, częściej także modlą się w trudnych sytuacjach życiowych (tabela 5.10.7).

⁵⁵ Odpowiedzialność władz za udany rok była już tak mała w poprzednich latach, że efekt „podłogowy” uniemożliwił dalszy jej spadek.

Tabela 5.10.5. Odsetek osób dorosłych uczestniczących w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych co najmniej 4 razy w miesiącu i modlących się do Boga w trudnych sytuacjach w latach 1992-2009

Zachowanie	1992 r. N=3384	1993 r. N=2304	1995 r. N=3018	1996 r. N=2339	1997 r. N=2097	2000 r. N=6635	2003 r. N=9420	2005 r. N=8566	2007 r. N=12365	2009 r. N=23594
Udział w nabożeństwach 4 i więcej razy w miesiącu	55,7	51,8	50,3	53,5	51,4	50,1	46,4	46,4	46,1	43,4
Uciekanie się do modlitwy	brak danych	brak danych	27,4	30,9	30,4	31,9	32,1	33,8	30,5	28,3

Źródło danych: lata 1992- 1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Tabela 5.10.6. Porównanie częstości praktyk religijnych i modlitwy w latach 2000-2009 rokiem w próbach panelowych

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Modlitwa do Boga w trudnych sytuacjach (proc.)	2000	32	46,7	-0,035	-2,300	1212	0,022	0,389*
	2009	35	47,9					
	2003	31	46,3	-0,024	-2,296	2356	0,022	0,392*
	2009	34	47,2					
	2005	35	47,7	0,027	2,715	2713	0,007	0,407*
	2009	32	46,8					
	2007	31	46,4	0,015	2,512	6129	0,012	0,492*
	2009	30	45,7					
Częstość praktyk religijnych w miesiącu	2000	3,27	4,246	0,371	3,108	1257	0,002	0,413*
	2009	2,90	3,486					
	2003	2,92	3,432	0,177	3,052	2444	0,002	0,633*
	2009	2,75	3,261					
	2005	3,07	4,025	0,376	5,864	2829	0,000	0,586*
	2009	2,69	3,360					
	2007	2,99	3,387	0,208	6,462	6584	0,000	0,699*
	2009	2,78	3,335					

* p<0,000

Najbardziej religijne ze względu na oba kryteria (praktyki instytucjonalne i modlitwę) grupy ludności to: kobiety, osoby starsze (65 i więcej lat), mieszkańcy wsi (niekoniecznie rolnicy), renciści i emeryci oraz osoby z podstawowym wykształceniem, a najniższymi behawioralnymi wskaźnikami religijności charakteryzują się mężczyźni, osoby w wieku do 34 lat, mieszkańcy największych miast, osoby najlepiej wykształcone i prywatni przedsiębiorcy (tabela 5.10.7).

Tabela 5.10.7. Procentowe rozkłady odpowiedzi na dwa pytania: „Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan(i) udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym?” i „Czy zazwyczaj modli się Pan(i) o pomoc do Boga w reakcji na kłopoty czy trudne sytuacje w swoim życiu?”

Grupa społeczno-demograficzna	Częstość udziału w nabożeństwach w miesiącu				Modlitwa
	0 razy	1-3 razy	4 razy	Ponad 4 razy	
Ogółem	30,8	25,6	31,5	12,2	28
Płeć					
Mężczyźni	36,3	26,8	28,1	8,8	16
Kobiety	25,8	24,5	34,5	15,3	39
Wiek					
do 24 lat	31,2	29,2	27,9	11,8	20
25-34 lata	40,0	28,4	24,8	6,8	21
35-44 lata	30,5	26,9	31,4	11,2	25
45-59 lat	30,3	24,8	32,3	12,6	28
60-64 lata	24,6	24,1	36,4	14,9	33
65 i więcej lat	22,5	19,1	39,9	18,5	48

Tabela 5.10.7. c.d.

Grupa społeczno-demograficzna	Częstość udziału w nabożeństwach w miesiącu				Modlitwa
	0 razy	1-3 razy	4 razy	Ponad 4 razy	
Miejsce zamieszkania					
Zielona Góra	63,0	9,8	13,0	14,1	23
Łódź	58,4	23,2	14,4	4,0	15
Wrocław	55,4	15,5	20,4	8,6	27
Warszawa	55,1	17,4	20,4	7,1	26
Poznań	54,2	17,2	20,5	8,1	20
Szczecin	49,0	21,1	21,1	8,8	35
Katowice	46,2	15,1	29,5	9,2	24
Olsztyn	43,6	30,0	20,0	6,4	32
Białystok	41,1	22,2	26,6	10,1	26
Opole	35,3	14,7	23,5	26,5	56
Bydgoszcz	34,5	20,2	31,1	14,3	24
Lublin	34,2	19,0	31,6	15,2	38
Kielce	33,9	37,0	21,3	7,9	24
Gdańsk	33,3	26,7	25,8	14,2	27
Rzeszów	32,1	16,5	30,3	21,1	40
Kraków	27,6	26,6	35,8	10,0	25
Miasta ponad 500 tys.	50,6	19,9	22,1	7,4	23
Miasta 200-500 tys.	39,9	21,6	27,0	11,5	27
Miasta 100-200 tys.	39,7	21,0	27,1	12,2	26
Miasta 20-100 tys.	32,4	26,6	29,2	11,8	25
Miasta < 20 tys.	29,6	25,8	31,1	13,4	28
Wieś	19,5	28,8	37,9	13,8	32
Województwo					
Dolnośląskie	41,1	24,1	25,6	9,3	23
Kujawsko-pomorskie	30,7	28,8	30,6	9,9	23
Lubelskie	19,8	32,1	33,6	14,5	34
Lubuskie	44,1	22,9	22,4	10,7	26
Łódzkie	41,3	30,5	22,3	5,9	21
Małopolskie	16,9	17,4	47,3	18,3	32
Mazowieckie	35,5	27,9	28,4	8,3	29
Opolskie	26,4	16,1	30,7	26,8	37
Podkarpackie	11,4	19,4	49,1	20,0	36
Podlaskie	28,5	30,4	30,5	10,6	36
Pomorskie	30,0	23,4	31,7	14,9	30
Śląskie	31,9	21,5	31,7	14,9	28
Świętokrzyskie	29,4	34,5	26,5	9,6	27
Warmińsko-mazurskie	29,8	35,3	27,1	7,8	26
Wielkopolskie	31,1	26,6	31,9	10,5	25
Zachodniopomorskie	42,4	25,9	23,0	8,7	25
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	26,2	24,6	34,6	14,6	42
Zasadnicze/gimnazjum	28,2	27,7	32,0	12,1	22
Średnie	32,2	25,0	30,6	12,1	27
Wyższe i policealne	36,8	23,7	29,0	10,5	28
Dochód na jedną osobę					
Dolny kwartył	29,0	26,8	32,7	11,5	32
Środkowe 50 proc.	27,6	26,2	32,8	13,5	29
Górny kwartył	37,4	23,9	28,1	10,6	25
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	30,6	26,8	31,1	11,4	27
Sektor prywatny	38,6	27,7	26,1	7,6	19
Prywatni przedsiębiorcy	41,1	24,5	24,7	9,7	19
Rolnicy	15,2	32,5	40,9	11,4	25
Renciści	27,5	22,1	36,0	14,4	39
Emeryci	22,5	21,2	38,9	17,5	42
Uczniowie i studenci	26,7	27,8	30,6	14,9	22
Bezrobotni	39,6	26,3	25,0	9,1	23
Inni bierni zawodowo	34,1	25,2	29,1	11,6	29

W przekroju regionalnym najbardziej „religijnymi” województwami są: opolskie, podkarpackie, i małopolskie, gdzie z wyjątkiem opolskiego przeważa ludność silnie zakorzeniona od wielu pokoleń; najmniej zaś religijnymi: zachodniopomorskie, łódzkie, warmińsko-mazurskie i dolnośląskie, czyli głównie północno-zachodni pas tzw. ziem odzyskanych, gdzie przeważa ludność napływowa (tabela 5.10.8). Najwyraźniej od średniej krajowej odstaje woj. podkarpackie, gdzie ledwie niecałe 16 proc. (w 2005 r. mniej niż 13 proc) dorosłych mieszkańców w ogóle nie

chodzi do kościoła, a prawie połowa (40 proc.) modli się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych; na przeciwnym zaś biegunie znajduje się woj. zachodniopomorskie, gdzie niemal połowa mieszkańców (43 proc.) w ogóle nie chodzi do kościoła, a ledwie co czwarty (25,5 proc.) ucieka się w trudnych sytuacjach do boskiego wsparcia. Największe miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców) są najmniej religijne (45 proc. nie chodzi w ogóle do kościoła wobec 17 proc. ludności wiejskiej), a wśród nich prym wiedzie Łódź, gdzie do kościoła nie chodzą 2/3 mieszkańców a modli się zaledwie 15 proc. (wobec średniej ogólnopolskiej 30 proc.). Znacznie lepiej na tym tle wygląda Warszawa, gdzie do kościoła nie chodzi 47 proc. mieszkańców a modli się 30 proc.

Tabela 5.10.8. Korelacje między pozycją Boga w hierarchii wartości, częstością chodzenia do kościoła, odsetkiem osób modlących się w trudnych sytuacjach życiowych i syntetycznym wskaźnikiem religijności w 2007 i 2009 r. w przekroju wojewódzkim.

	2	3	4	5	6	7	8
1. praktyki 2009	0,970(**)	0,821(**)	0,778(**)	0,836(**)	0,851(**)	0,939(**)	0,919(**)
2. praktyki 2007		0,757(**)	0,785(**)	0,802(**)	0,843(**)	0,894(**)	0,929(**)
3. modlitwa 2009			0,817(**)	0,843(**)	0,827(**)	0,942(**)	0,850(**)
4. modlitwa 2007				0,835(**)	0,869(**)	0,859(**)	0,939(**)
5. Bóg 2009					0,866(**)	0,947(**)	0,885(**)
6. Bóg 2007						0,900(**)	0,959(**)
7. religijność 2009							0,938(**)
8. religijność 2007							

** Korelacja jest istotna na poziomie 0,01 (test dwustronny).

Tabela 5.10.9. Korelacje między pozycją Boga w hierarchii wartości, częstością chodzenia do kościoła, odsetkiem osób modlących się w trudnych sytuacjach życiowych i syntetycznym wskaźnikiem religijności w 2007 i 2009 r. na poziomie indywidualnym.

	2	3	4	5	6	7	8
1. praktyki 2009	0,685(**)	0,326(**)	0,279(**)	0,297(**)	0,254(**)	0,728(**)	0,547(**)
2. praktyki 2007		0,298(**)	0,329(**)	0,247(**)	0,287(**)	0,552(**)	0,723(**)
3. modlitwa 2009			0,468(**)	0,403(**)	0,327(**)	0,767(**)	0,490(**)
4. modlitwa 2007				0,311(**)	0,381(**)	0,476(**)	0,765(**)
5. Bóg 2009					0,386(**)	0,754(**)	0,422(**)
6. Bóg 2007						0,438(**)	0,746(**)
7. religijność 2009							0,657(**)
8. religijność 2007							

** Korelacja jest istotna na poziomie 0,01 (test dwustronny).

Częstość instytucjonalnych praktyk religijnych, uciekanie się do modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych oraz wskazanie Boga (Opatrzności) jako jednego z trzech głównych warunków udanego, szczęśliwego życia (patrz rozdz. 5.10.1) można traktować jako różne przejawy religijności. Uzasadniają takie założenie wysokie współczynniki korelacji tych wskaźników w przekroju wojewódzkim (tabela 5.10.8) oraz istotne statystycznie współczynniki korelacji na poziomie indywidualnym (tabela 5.10.9). Utworzyliśmy w związku z tym syntetyczny wskaźnik religijności; stanowi go suma standaryzowanych wartości trzech wskaźników cząstkowych. Rozkład tego wskaźnika w przekroju wojewódzkim i miast wojewódzkich pokazuje tabela 5.10.10. Najbardziej religijnymi według tego wskaźnika okazują się mieszkańcy województw podkarpackiego, opolskiego, małopolskiego i lubelskiego, a najmniej religijnymi mieszkańcy województw łódzkiego, zachodniopomorskiego i dolnośląskiego. Ranking ten nie zmienił się w zasadzie od 2007 r. Z kolei w przekroju miast wojewódzkich najbardziej religijni są mieszkańcy Opola, Rzeszowa i Lublina, a najmniej mieszkańcy Łodzi i Poznania. W przekroju grup zawodowych najbardziej religijni są rolnicy, ogrodnicy i nauczyciele szkół wyższych a najmniej: informatycy, poliocjanci i robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie (tabela 5.10.11).

Badania amerykańskie i europejskie dowodzą konsekwentnie, że ludzie wierzący i praktykujący deklarują większe niż niewierzący poczucie szczęścia i zadowolenie z życia oraz wykazują nieco mniejsze ryzyko zachorowania na depresję psychiczną (Beckman i Houser, 1982; Czapiński, 1992; Myers, 1993). Wiara łagodzi też psychologiczne skutki traumatycznych przeżyć — tzw. efekt buforowy (Ellison, 1991).

Tabela 5.3.7 pokazuje, że praktyki religijne były w 2007 r. czwartym pod względem znaczenia predykatorem dobrostanu psychicznego; była to najwyższa pozycja w poprzednich edycjach *Diagnozy* (w 2005 r. znalazły się na 8 miejscu a wcześniej na 5). W tym roku wartość predykcyjna praktyk religijnych drastycznie spadła; znalazły się one dopiero na 13 miejscu, ale mimo to pozostały istotnym pozytywnym korelatem wskaźników dobrostanu psychicznego.

Tabela 5.10.10. Częstość praktyk religijnych w miesiącu, odsetek osób uciekających się do modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych, odsetek osób wskazujących Boga jako naczelną wartość w życiu oraz wartość syntetycznego wskaźnika religijności w przekroju wojewódzkim i miast wojewódzkich.

Grupa	Częstość praktyk religijnych		Odsetek modlących się do Boga		Odsetek wskazujących Boga jako naczelną wartość		Religijność	
	2009	2007	2009	2007	2009	2007	2009	2007
Województwo								
Podkarpackie	4,05	4,17	36	39	21	25	0,6251	0,8244
Opolskie	3,88	3,78	37	36	23	18	0,6054	0,4484
Małopolskie	3,59	3,76	32	40	19	19	0,3574	0,5308
Lubelskie	3,16	2,97	34	37	20	20	0,2745	0,2375
Podlaskie	2,67	2,70	36	33	17	17	0,0089	-0,0050
Pomorskie	3,09	3,21	30	28	15	14	-0,0078	-0,0325
Śląskie	2,87	3,09	28	27	16	17	-0,1030	0,0225
Mazowieckie	2,45	2,59	29	32	17	16	-0,1752	-0,0843
Świętokrzyskie	2,42	2,87	27	35	14	15	-0,2569	0,0630
Kujawsko-pomorskie	2,58	2,61	23	27	14	14	-0,2713	-0,2565
Lubuskie	2,28	2,38	26	26	13	11	-0,3407	-0,4004
Wielkopolskie	2,57	2,74	25	26	11	10	-0,3410	-0,3428
Warmińsko-mazurskie	2,38	2,39	26	26	10	12	-0,3807	-0,3792
Dolnośląskie	2,37	2,46	23	25	12	12	-0,4176	-0,3983
Zachodniopomorskie	2,12	2,05	25	26	11	10	-0,4446	-0,5528
Łódzkie	1,91	2,17	21	25	14	10	-0,5511	-0,5353
Miasto*								
Opole	2,80		56		36		1,0046	
Rzeszów	3,47		40		33		0,8753	
Lublin	3,31		38		22		0,4057	
Gdańsk	2,92		27		17		0,0355	
Szczecin	2,15		35		14		-0,0647	
Białystok	2,68		26		15		-0,1728	
Kraków	2,73		25		15		-0,1828	
Bydgoszcz	2,61		24		16		-0,2025	
Wrocław	2,17		27		14		-0,3398	
Olsztyn	1,88		32		08		-0,4151	
Zielona Góra	1,72		23		19		-0,4766	
Warszawa	1,90		26		16		-0,4838	
Katowice	2,25		24		09		-0,5650	
Kielce	2,04		24		09		-0,5675	
Poznań	1,81		20		08		-0,7500	
Łódź	1,34		15		11		-0,9373	

* Ze względu na zbyt małe liczebności prób w wielu miastach wojewódzkich nie podano danych dla 2007 r.

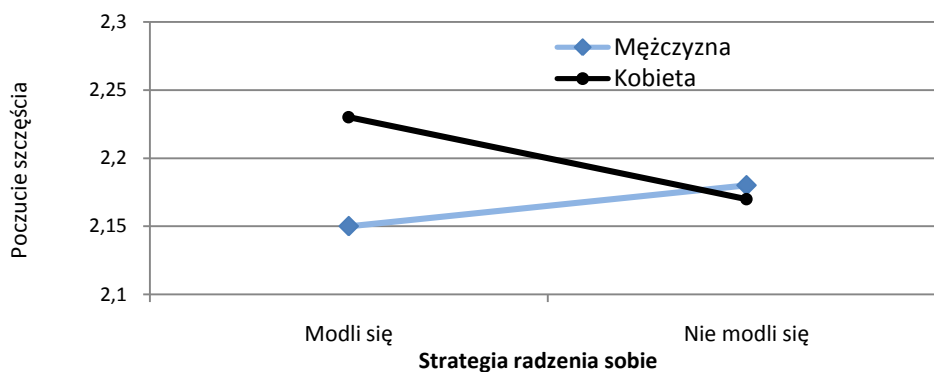
W przeciwieństwie do praktyk instytucjonalnych modlitwa jako sposób radzenia sobie ze stresem a także wybór Boga jako jednej z kardynalnych wartości nie mają korzystnego wpływu na dobrostan psychiczny, a w zakresie depresji mają wręcz silny efekt negatywny przy kontroli wieku i płci, czyli czynników najbardziej różnicujących poziom depresji ($F(1, 12732)=132,746, p<0,000, \eta^2=0,010$). Brak pozytywnego efektu głównego modlitwy i wyboru Boga jako wartości w zakresie większości wskaźników dobrostanu wynika z zasadniczo odmiennej funkcji jaką pełni modlitwa i – generalnie -- wiara u kobiet i mężczyzn: wiąże się ona pozytywnie z dobrostanem u mężczyzn a negatywnie u kobiet (wykresy 5.10.2-5.10.7). Kobiety uciekające się w trudnych sytuacjach życiowych do modlitwy są w porównaniu z tymi, które nie modlą się, mniej zadowolone z życia, bardziej nieszczęśliwe i zniechęcone do życia; mężczyźni odwrotnie – szukający pomocy u Boga są bardziej zadowoleni z życia i bardziej szczęśliwi oraz mają większą chęć do życia. Można to również interpretować w ten sposób, że nieszczęścia życiowe zbliżają do Boga kobiety, a oddalają od Boga mężczyzn, czyli wiara pełni swego rodzaju funkcję terapeutyczną u kobiet, ale nie u mężczyzn.

Różnica między pozytywnym efektem chodzenia do kościoła w zakresie różnych wskaźników dobrostanu i brakiem takiego efektu, niezależnego od płci, w przypadku modlitwy sugeruje, że chodzenie do kościoła pełni zasadniczo odmienne funkcje niż modlitwa — jest aktywnością sprzyjającą poczuciu wsparcia nie tylko ze strony Boga, ale także innych ludzi. A wsparcie społeczne ma zasadnicze znaczenie dla dobrostanu psychicznego (patrz rozdz. 5.9). Nie jest też zapewne bez znaczenia, że pytaliśmy o modlenie się jedynie w trudnych sytuacjach życiowych.

Tabela 5.10.11. Wskaźnik religijności wśród przedstawicieli różnych zawodów (od najwyższej do najniższej wartości wskaźnika).

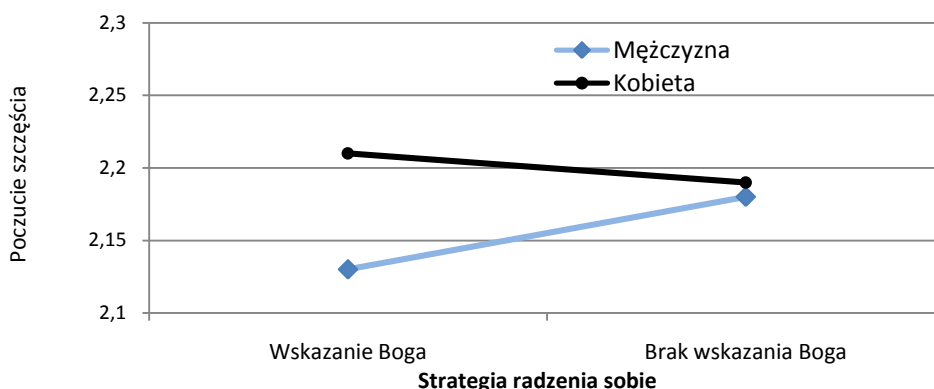
Zawód obecnie wykonywany	Średnia*	N
Rolnicy na własne potrzeby	0,9018	131
Ogrodnicy	0,5553	83
Nauczyciele szkół wyższych	0,2757	75
Pracownicy opieki osobistej	0,1680	85
Nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli	0,1555	201
Robotnicy wyrobów włókienniczych	0,1241	183
Nauczyciele szkół ponadpodstawowych	0,0376	241
Pozostali specjaliści szkolnictwa	0,0307	77
Gońcy, bagażowi, portierzy	0,0111	89
Prawnicy	0,0053	48
Pielęgniarki	-0,0462	162
Średni personel - biologia i ochrona zdrowia	-0,1164	156
Rolnicy produkcji roślinnej i zwierzęcej	-0,1185	1139
Kasjerzy	-0,1518	129
Średni personel techniczny	-0,2617	302
Kierownicy dużych i średnich organizacji	-0,2656	284
Pomoce domowe, sprzątaczk	-0,2729	335
Rolnicy produkcji roślinnej	-0,2826	141
Średni personel biurowy	-0,3231	398
Ślusarze	-0,3379	216
Pracownicy gastronomiczno-hotelowi	-0,4331	178
Malarze	-0,4345	75
Specjaliści administracji publicznej	-0,4356	62
Maszyniści, kolejarze	-0,4396	71
Specjaliści kultury i sztuki	-0,4607	62
Ekonomiści	-0,5282	392
Pracownicy obsługi biurowej	-0,5283	683
Specjaliści nauk społecznych	-0,5304	65
Sprzedawcy	-0,5406	803
Inżynierowie	-0,5535	208
Lekarze	-0,5863	102
Operatorzy maszyn	-0,5894	349
Robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	-0,6005	151
Pozostali pracownicy opieki osobistej	-0,6296	76
Recepcjoniści, informatorzy	-0,6387	68
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	-0,6392	140
Robotnicy obróbki drewna	-0,7032	188
Górnicy	-0,7318	86
Kierownicy małych przedsiębiorstw	-0,7448	362
Robotnicy obróbki metali	-0,7594	157
Pracownicy finansowo-handlowi	-0,7847	385
Robotnicy wyrobów precyzyjnych	-0,7855	57
Monterzy	-0,8222	117
Żołnierze zawodowi	-0,8251	55
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	-0,8293	79
Pracownicy usług ochroniarskich	-0,8337	204
Elektrycy	-0,8463	168
Kierowcy	-0,8497	394
Robotnicy budowlani - stan surowy	-0,9010	352
Mechanicy maszyn i urządzeń	-0,9171	204
Robotnicy budowlani - wykończeniówka	-0,9391	281
Robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	-1,0269	110
Policjanci	-1,0370	92
Informatycy	-1,1213	125

* Dla grup o liczebnościach powyżej 80 osób istotne statystycznie są wszystkie różnice od 0,5, dla grup o mniejszej liczebności istotne są wszystkie różnice od 0,8.



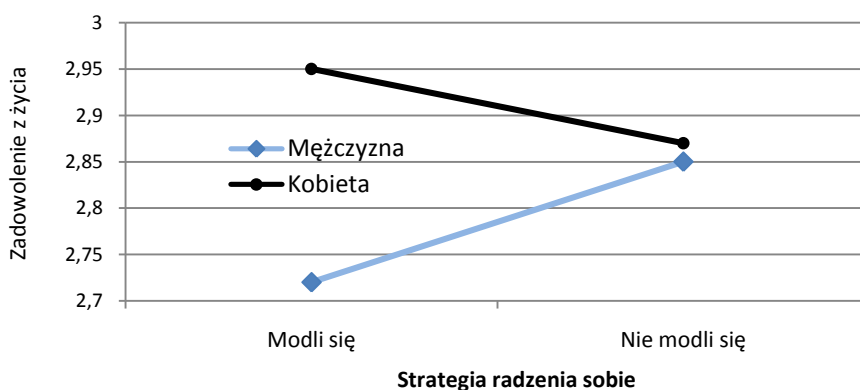
UWAGI: skala poczucia szczęścia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większe poczucie szczęścia; efekty główne: modlitwy $F(1, 24271)=3,74$, ni, płci $F(1, 24271)=15,030$, $p<0,001$, $\eta^2=0,001$, efekt interakcji modlitwy i płci $F(1, 24271)=22,733$, $p<0,000$, $\eta^2=0,001$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 24271)=1167,252$, $p<0,000$, $\eta^2=0,046$.

Wykres 5.10.2. Poczucie szczęścia w zależności od płci i modlenia się w trudnych sytuacjach życiowych



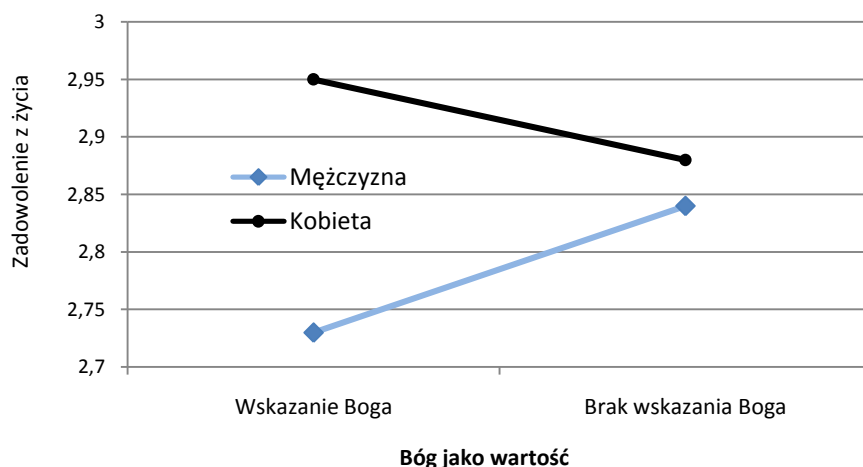
UWAGI: skala poczucia szczęścia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większe poczucie szczęścia; efekty główne: wskazania Boga $F(1, 24099)<2$, ni, płci $F(1, 24099)=15,430$, $p<0,001$, $\eta^2=0,001$, efekt interakcji wskazania Boga i płci $F(1, 24099)=9,840$, $p<0,002$, $\eta^2=0,000$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 24099)=1207,625$, $p<0,000$, $\eta^2=0,048$.

Wykres 5.10.3. Poczucie szczęścia w zależności od płci i wskazania Boga jako jednej z kardynalnych wartości.



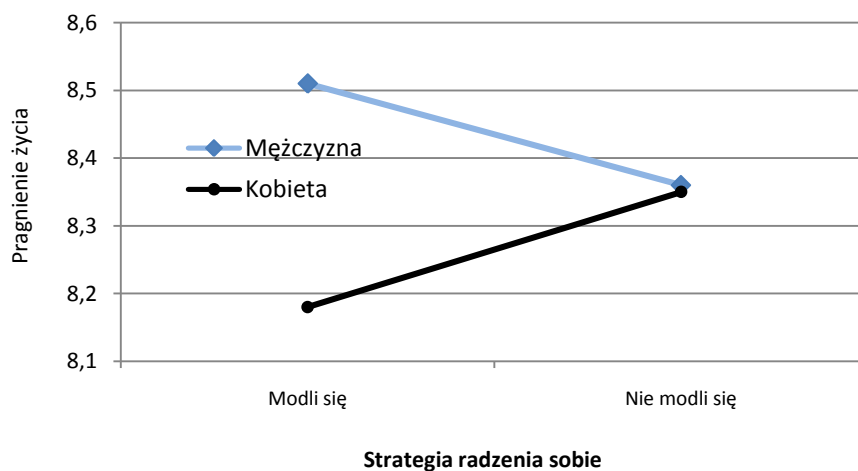
UWAGI: skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większe zadolenie z życia; efekty główne: modlitwy $F(1, 24289)<3$, ni, płci $F(1, 24289)=58,212$, $p<0,000$, $\eta^2=0,002$, efekt interakcji modlitwy i płci $F(1, 24289)=44,182$, $p<0,000$, $\eta^2=0,002$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 24289)=536,708$, $p<0,000$, $\eta^2=0,022$.

Wykres 5.10.4. Ocena całego dotychczasowego życia w zależności od płci i modlenia się w trudnych sytuacjach życiowych



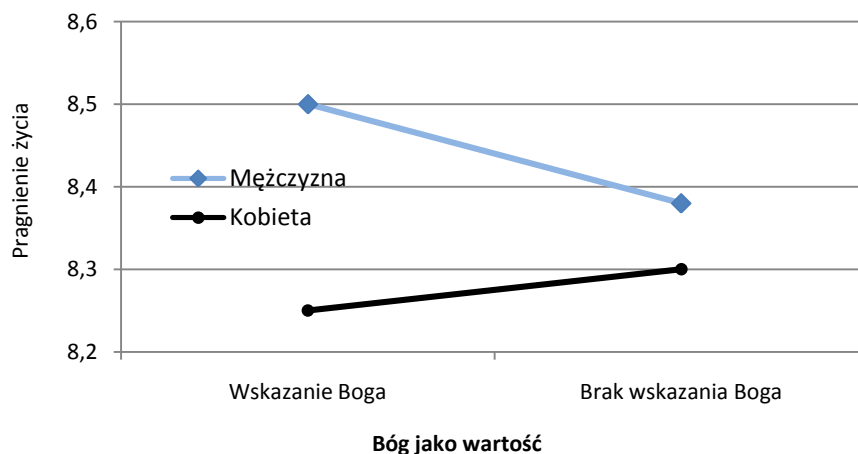
UWAGI: skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większe zadowolenie z życia; efekty główne: wskazania Boga $F(1, 24128) < 2$, ni, płci $F(1, 24128) = 45,573$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,002$, efekt interakcji wskazania Boga i płci $F(1, 24128) = 21,729$, $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,001$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 24128) = 534,570$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,022$.

Wykres 5.10.5. Ocena całego dotychczasowego życia w zależności od płci i wskazania Boga jako jednej z kardynalnych wartości.



UWAGI: efekty główne: modlitwy $F(1, 24241) = 5,240$, $p < 0,022$, $\eta^2 = 0,000$, płci $F(1, 24241) = 31,238$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,001$, efekt interakcji modlitwy i płci $F(1, 24241) = 12,780$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,001$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 24241) = 340,901$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,014$.

Wykres 5.10.6. Pragnienie życia w zależności od płci i modlenia się w trudnych sytuacjach życiowych.



UWAGI: efekty główne: wskazania Boga $F(1, 24068) < 1$, ni, płci $F(1, 24068) = 20,476$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,001$, efekt interakcji wskazania Boga i płci $F(1, 24068) = 5,742$, $p < 0,05$, $\eta^2 = 0,000$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 24068) = 329,845$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,014$.

Wykres 5.10.7. Pragnienie życia w zależności od płci i wskazania Boga jako kardynalnej wartości.

5.10.4. Zachowania autodestrukcyjne

5.10.4.1. Palenie papierosów

Mniej niż co trzeci dorosły Polak pali papierosy. Przeciętnie wypala ich mniej niż 16 sztuk dziennie. Pocięszający może być systematyczny spadek zarówno palaczy, jak i liczby wypalanych papierosów (tabela 5.9,11). W stosunku do roku 1995 odsetek palaczy zmniejszył się aż o 10 punktów procentowych, a w stosunku do początku lat 90. o ok. 14 punktów procentowych. W próbie panelowej między 2007 i 2009 rokiem istotny jest spadek odsetka palaczy, ale nie liczby wypalanych papierosów (tabela 5.9.12).

Wśród palaczy dominują mężczyźni, a oprócz nich osoby w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym (tabela 5.10.13). Zdecydowanie najwyższy odsetek palaczy jest wśród bezrobotnych i pracowników najemnych sektora prywatnego, przy czym wśród pracowników sektora prywatnego nastąpił w ostatnich 4 latach wzrost odsetka palaczy (z 38 proc. do 42 proc.), a w grupie bezrobotnych – spadek o 4 punkty procentowe; najbardziej spektakularny spadek odsetka palaczy wystąpił w grupie przedsiębiorców (z 46 do 34 proc.). Najniższy odsetek palaczy jest wśród osób starszych (65 i więcej lat — 12 proc.), emerytów (17 proc.), uczniów i studentów (16 proc.), osób z wyższym wykształceniem (20 proc.) oraz kobiet (23 proc.).

Tabela 5.10.11. Odsetek palaczy, byłych palaczy wśród obecnie niepalących oraz średnia liczba wypalanych dziennie papierosów w latach 1995-2009

Zmienna	1995 r. N= 3042	1996 r. N=2350	2000 r. N=6617	2003 r. N=9602	2005 r. N=8788	2007 r. N=12629	2009 r. N=26134
Odsetek osób palących papierosy	37,9	35,9	32,3	30,7	29,3	29,6	27,8
Odsetek osób, które rzuciły palenie wśród niepalących	32,2	brak danych	34,2	35,6	38,9	36,1	36,1
Średnia liczba wypalanych dziennie papierosów	brak danych	17,27	16,48	16,22	15,88	15,99	15,81

Źródło danych: lata 1995-1996 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Tabela 5.10.12. Porównanie proporcji palaczy i przeciętnej liczby wypalanych dziennie papierosów między 2000 i 2009 rokiem w próbach panelowych

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Proporcja osób palących papierosy	2000	0,341	0,474	0,052	5,396	1751	0,000	0,624*
	2009	0,289	0,454					
	2003	0,321	0,467	0,029	4,216	3044	0,000	0,663*
	2009	0,292	0,455					
	2005	0,296	0,457	0,005	<1	3585	ni	0,681*
	2009	0,291	0,454					
	2007	0,301	0,459	0,012	2,893	7569	0,004	0,738*
	2009	0,290	0,454					
Średnia liczba wypalanych dziennie papierosów	2000	17,84	8,812	0,289	<1	401	ni	0,495*
	2009	17,55	8,730					
	2003	17,49	8,385	0,381	<2	710	ni	0,595*
	2009	17,11	8,638					
	2005	17,38	8,042	-0,038	<2	798	ni	0,558*
	2009	17,42	8,424					
	2007	16,97	7,858	0,062	<1	1730	ni	0,637*
	2009	16,91	8,083					

* p < 0,000

W przekroju wojewódzkim najsilniej dotknięte nikotynizmem są zachodniopomorskie (37 proc. palaczy) i kujawsko-pomorskie (35 proc.), a najsłabiej region południowo-wschodni (woj. świętokrzyskie i podkarpackie — odpowiednio 22 i 26 proc. palaczy). Stopień rozprzestrzenienia nikotynizmu nie jest generalnie skorelowany z głębokością uzależnienia (liczbą wypalanych papierosów), chociaż należy podkreślić, że mężczyźni wyraźnie dystansują kobiety zarówno pod względem odsetka palaczy, jak i liczby wypalanych dziennie papierosów, a z kolei uczniowie i studenci, wśród których stosunkowo niewielki jest odsetek palaczy, wypalają także mniej papierosów niż inne grupy społeczne.

„Słabych” palaczy (do 10 sztuk papierosów wypalanych dziennie) jest więcej wśród kobiet niż mężczyzn, wśród osób młodych niż osób w średnim wieku (35-44 lata); wśród osób w wieku 45-64 lat jest bardzo duży odsetek nałogowych palaczy, wypalających ponad 20 papierosów dziennie; pod tym względem ustępują oni tylko rolnikom,

przedsiębiorcom i osobom najzamożniejszym; stosunkowo duży odsetek „słabych” palaczy jest wśród osób z wyższym wykształceniem — w porównaniu z absolwentami szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych, oraz wśród uczniów w porównaniu — zwłaszcza — z rolnikami.

Tabela 5.10.13. Procent palaczy.

Grupa społeczno-demograficzna	2009	2007	2005	2003	2000
Ogółem	27,8	29,6	29,3	30,7	32,3
Płeć					
Mężczyźni	35,5	37,7	38,0	40,5	43,3
Kobiety	20,8	22,9	21,7	22,2	22,7
Wiek					
do 24 lat	19,6	22,7	21,4	23,3	28,4
25-34 lata	28,9	32,0	33,1	35,2	35,6
35-44 lata	34,6	39,8	39,5	41,5	46,4
45-59 lat	37,7	37,3	37,6	38,5	37,3
60-64 lata	27,0	26,8	24,3	21,7	21,7
65 i więcej lat	12,4	12,2	11,4	12,9	12,4
Miejsce zamieszkania					
Miasta ponad 500 tys.	29,4	31,8	31,7	32,9	31,3
Miasta 200-500 tys.	29,6	31,1	32,0	33,2	37,0
Miasta 100-200 tys.	30,9	32,3	29,2	33,1	35,0
Miasta 20-100 tys.	28,5	29,6	31,0	31,4	31,3
Miasta < 20 tys.	30,9	31,6	32,6	32,6	34,7
Wieś	24,8	27,2	25,7	27,9	29,0
Województwo					
Dolnośląskie	32,8	30,2	31,2	33,7	33,0
Kujawsko-pomorskie	28,4	34,7	37,9	38,8	38,8
Lubelskie	24,9	28,7	31,1	30,5	32,4
Lubuskie	30,8	32,7	29,2	32,0	38,5
Łódzkie	28,3	28,0	29,2	30,0	29,8
Małopolskie	22,0	28,1	24,1	24,5	28,2
Mazowieckie	28,0	29,6	29,7	29,8	32,2
Opolskie	28,4	31,1	33,9	30,1	34,1
Podkarpackie	22,1	25,0	22,8	24,4	24,4
Podlaskie	27,6	29,2	28,1	31,6	31,3
Pomorskie	28,7	30,2	25,6	32,3	32,7
Śląskie	28,6	29,5	29,7	32,2	34,8
Świętokrzyskie	23,7	21,6	25,6	24,4	31,2
Warmińsko-mazurskie	33,6	31,0	30,3	33,3	33,0
Wielkopolskie	27,6	29,4	30,5	31,0	32,4
Zachodniopomorskie	32,9	36,6	31,9	34,8	33,0
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	26,5	27,5	26,6	25,1	26,9
Zasadnicze/gimnazjum	34,5	36,9	36,3	41,5	44,1
Średnie	27,1	28,9	28,1	29,2	30,4
Wyższe i policealne	19,1	20,5	21,7	23,1	23,4
Dochód gospodarstwa na jednostkę ekwiwalentną					
Dolny kwartył	32,3	37,4	39,0	37,0	39,9
Powyżej dolnego kwartyła	27,1	32,3	27,1	30,9	35,2
Poniżej górnego kwartyła.	27,1	28,6	26,7	28,2	29,0
Górny kwartył	25,6	24,5	25,6	27,1	30,3
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	27,3	29,1	28,9	31,1	34,4
Sektor prywatny	36,5	41,9	38,6	39,8	43,7
Prywatni przedsiębiorcy	29,0	33,5	34,0	44,2	42,2
Rolnicy	33,4	30,7	30,2	34,2	33,3
Renciści	26,5	27,4	27,6	28,9	28,7
Emeryci	17,3	17,2	17,5	16,4	17,2
Uczniowie i studenci	12,5	13,9	13,6	15,5	17,4
Bezrobotni	42,6	41,9	46,6	44,2	46,0
Inni bierni zawodowo	35,8	37,7	36,7	38,6	36,0

5.10.4.2. Nadużywanie alkoholu

Dwa pytania w kwestionariuszu indywidualnym dotyczyły picia alkoholu. Jedno odnosiło się do zwyczajowego reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe i w kafeerii odpowiedzi zawierało twierdzenie „sięgam po

alkohol⁵⁶. Drugie było pytaniem wprost o nadużywanie alkoholu: „w minionym roku piłem za dużo alkoholu”. Odsetek osób, które na kłopoty reagują sięganiem po alkohol, jest mniejszy (4,4 proc., dwa lata temu 3,5 proc.) niż odsetek osób, które przyznają się do nadużywania alkoholu (6,5, dwa lata temu 5,8 proc.) (tabela 5.10.14).

Tabela 5.10.14. Odsetek osób przyznających się do nadużywania alkoholu i sięgania po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych w latach 1991-2009 w populacji dorosłych Polaków.

Zmienna	1991 r. N=3989	1993 r. N=2238	1995 r. N=3045	1997 r. N=2350	2000 r. N=6615	2003 r. N=9420	2005 r. N=8543	2007 r. N=12365	2009 r. N=23076
Nadużywają alkoholu	6,6	6,4	6,3	5,4	5,3	4,4	6,0	5,8	6,5
Alkohol jako sposób na kłopoty życiowe	bd	bd	4,3	3,9	3,9	3,4	3,9	3,5	4,4

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*.

Mężczyźni przyznają, że w minionym roku pili za dużo alkoholu, 4,5 razy częściej niż kobiety (sześć lat temu ponad ośmiokrotnie częściej). Zdecydowanie częściej nadużywają alkoholu mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; bogaci obecnie częściej niż ubodzy (wcześniej było odwrotnie); prywatni przedsiębiorcy nieco częściej niż zatrudniani przez nich pracownicy (w obu grupach nastąpił duży, ok. 50-procentowy wzrost od 2003 r.), bezrobotni dwukrotnie częściej od pracujących w sektorze publicznym, rolnicy równie często co pracownicy w sektorze prywatnym i ponad dwukrotnie częściej niż w 2003 r., uczniowie i studenci częściej nadużywają alkoholu niż pracownicy w sektorze publicznym i dwukrotnie częściej niż w 2003 r.

Odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł w próbie panelowej w porównaniu z rokiem 2003 w stopniu istotnym statystycznie ($t = 5,136$, $p < 0,000$) i jest najwyższy od pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych (tabela 5.10.14). Po 2003 r. odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, przy czym wśród kobiet wzrost był gwałtowniejszy (dwuipółkrotny) niż wśród mężczyzn (o 35 proc.) (tabela 5.10.14, wykres 5.10.8), co spowodowała spadek dziewięciokrotnej przewagi odsetka nadużywających alkoholu mężczyzn nad kobietami do różnicy pięciokrotnej. Odzwierciedla to oczywiście częściowo efekt bazy (wyjściowy poziom uzależnienia kobiet był dużo niższy), ale świadczy także o zmianie norm zachowania kobiet, zwłaszcza młodych i mieszkających w dużych aglomeracjach. Wzrost odsetka kobiet nadużywających alkoholu między 2003 i 2009 r. był dwukrotnie większy w grupie kobiet w wieku 16-24 lat w porównaniu ze starszymi pokoleniami i także dwukrotnie większy w największych miastach w porównaniu z miastami małymi i wsią (wykresy 5.10.9 – 5.10.11). Wśród mężczyzn wzrost nadużywania alkoholu rozkładał się bardziej równomiernie w przekroju wieku i klasy miejscowości zamieszkania. Wśród kobiet w wieku 16-34 lat mieszkających w największych miastach procent nadużywających alkoholu skoczył między 2003 i 2009 r. z 1 do 10 proc. Prawidłowość ta potwierdza wcześniej zaobserwowane w Polsce zjawisko, zwane „żeńskim tsunami” lub efektem pokolenia transformacji, a polegające na szybkim upowszechnianiu się wśród młodych kobiet zachowań tradycyjnie „zarezerwowanych” dla mężczyzn (picie alkoholu, palenie papierosów⁵⁶ i agresja) (por. Czapiński, Panek, 2006, 2007).

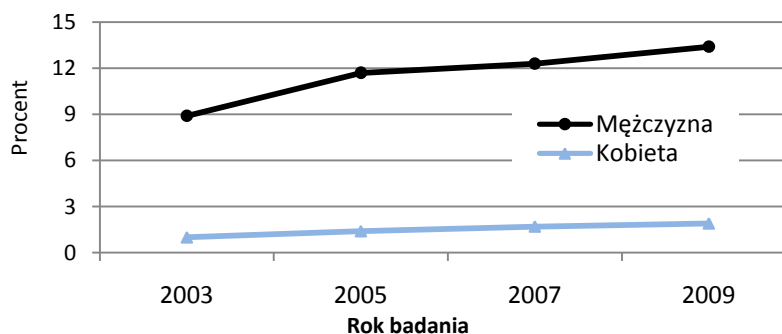
Tabela 5.10.15. Odsetek osób w wieku 16+ lat, przyznających, że w minionym roku pili za dużo alkoholu, i sięgających po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych w przekroju grup społeczno-demograficznych.

Grupa	Pijący zbyt dużo alkoholu				Sięgający po alkohol				proc.
	2009 r.	2007 r.	2005 r.	2003 r.	2009 r.	2007 r.	2005 r.	2003 r.	
Ogółem	6,44	5,68	5,96	4,28	4,38	3,45	3,81	3,33	
Płeć									
Mężczyźni	10,91	10,37	10,66	8,08	7,55	6,34	7,04	6,35	
Kobiety	2,38	1,80	1,84	0,97	1,49	1,06	0,97	0,70	
Wiek									
do 24 lat	7,25	5,38	4,91	3,47	3,45	2,32	4,14	2,68	
25-34 lata	6,61	5,62	6,87	4,53	4,33	2,77	4,02	3,36	
35-44 lata	8,39	7,97	8,67	5,33	4,87	5,30	4,41	4,33	
45-59 lat	7,78	6,93	6,89	5,79	6,29	4,65	2,51	4,58	
60-64 lata	5,11	4,86	5,54	3,11	3,63	3,96	4,81	2,61	
65 i więcej lat	1,80	1,96	1,78	1,67	1,95	1,51	3,45	1,15	

⁵⁶ W przypadku palenia papierosów zjawisko to przejawia się nieco inaczej: między 2003 i 2009 r. odsetek palaczy w grupie wieku 16-24 lata spadł wśród mężczyzn o jedną trzecią, a wśród kobiet utrzymał się na niezmiennym poziomie i tym samym różnica między płciami znacząco zmalała.

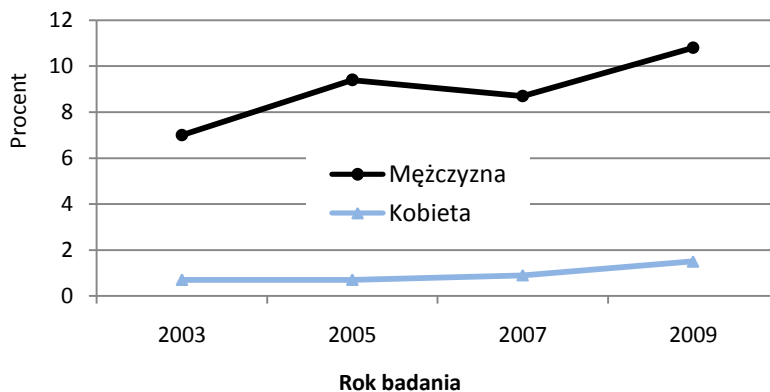
Tabela 5.10.15. c.d.

Grupa	Pijący zbyt dużo alkoholu				Sięgający po alkohol			
	2009 r.	2007 r.	2005 r.	2003 r.	2009 r.	2007 r.	2005 r.	2003 r.
Miejsce zamieszkania								
Miasta ponad 500 tys.	8,41	7,07	7,14	5,02	4,92	4,00	4,28	4,38
Miasta 200-500 tys.	8,45	6,91	6,60	6,44	4,80	3,46	4,45	3,68
Miasta 100-200 tys.	7,67	5,58	4,90	3,80	4,06	2,79	3,12	1,97
Miasta 20-100 tys.	5,39	4,69	6,72	3,59	3,81	3,07	3,89	3,52
Miasta < 20 tys.	5,78	5,77	7,05	3,41	3,97	3,74	3,93	2,91
Wieś	5,75	5,39	4,81	4,21	4,59	3,53	3,53	3,23
Województwo								
Dolnośląskie	5,92	4,94	7,34	5,40	3,51	3,18	4,14	3,59
Kujawsko-pomorskie	6,54	5,43	6,60	3,52	5,72	3,31	4,02	3,24
Lubelskie	6,02	6,06	7,05	5,94	4,86	3,57	4,41	4,67
Lubuskie	9,18	5,89	4,41	4,72	4,38	4,23	2,51	3,91
Łódzkie	5,68	5,61	7,81	4,74	3,69	2,32	4,81	3,45
Małopolskie	4,90	5,38	3,45	2,64	3,17	3,24	3,45	2,56
Mazowieckie	7,82	6,01	6,51	3,84	5,63	4,19	3,33	3,85
Opolskie	6,36	4,24	5,25	3,69	4,99	1,88	2,89	2,59
Podkarpackie	4,64	6,07	4,16	3,79	3,14	3,50	2,44	2,74
Podlaskie	7,58	7,81	7,05	5,51	4,49	4,44	4,08	4,87
Pomorskie	6,00	5,96	5,68	5,08	3,57	3,34	3,85	2,45
Śląskie	7,02	5,16	6,31	4,74	4,33	3,26	3,88	3,51
Świętokrzyskie	5,24	3,88	6,35	4,67	4,94	3,47	5,06	3,47
Warmińsko-mazurskie	5,56	9,23	9,52	4,94	6,78	6,82	7,30	4,18
Wielkopolskie	6,36	4,66	3,39	2,89	3,18	1,89	2,16	1,94
Zachodniopomorskie	8,28	6,48	5,81	4,03	6,50	4,22	4,92	3,21
Wykształcenie								
Podstawowe i niższe	5,14	4,79	5,03	3,52	4,88	4,00	434	2,94
Zasadnicze/gimnazjum	7,61	6,97	6,93	5,66	5,42	3,46	439	4,38
Średnie	6,18	5,18	6,03	3,82	3,79	2,79	347	2,88
Wyższe i policealne	6,00	5,18	5,16	3,99	3,15	3,07	254	2,99
Dochód na jedną osobę								
Dolny kwartył	6,81	6,96	8,44	5,43	5,99	4,75	5,85	4,11
Środkowe 50 proc.	5,78	5,20	5,83	3,59	3,93	3,29	3,43	3,28
Górny kwartył	7,66	5,59	6,25	4,52	4,21	2,80	3,20	2,71
Status społeczno-zawodowy								
Sektor publiczny	5,48	5,00	5,81	4,35	3,59	3,02	3,25	3,95
Sektor prywatny	8,36	8,83	7,39	5,56	5,08	5,23	4,19	4,58
Prywatni przedsiębiorcy	9,69	9,79	9,27	6,73	5,42	5,23	6,94	4,52
Rolnicy	8,89	6,34	6,09	4,14	6,87	3,97	3,96	3,23
Renciści	5,23	5,09	6,78	3,41	4,45	3,02	4,94	2,65
Emeryci	2,67	2,24	2,60	2,38	2,28	1,80	1,66	1,45
Uczniowie i studenci	6,35	3,78	4,22	3,06	3,04	1,50	1,34	1,62
Bezrobotni	11,24	8,54	11,52	6,85	7,87	5,35	8,06	5,82
Inni bierni zawodowo	6,81	4,45	4,84	3,81	5,86	3,37	3,90	2,78



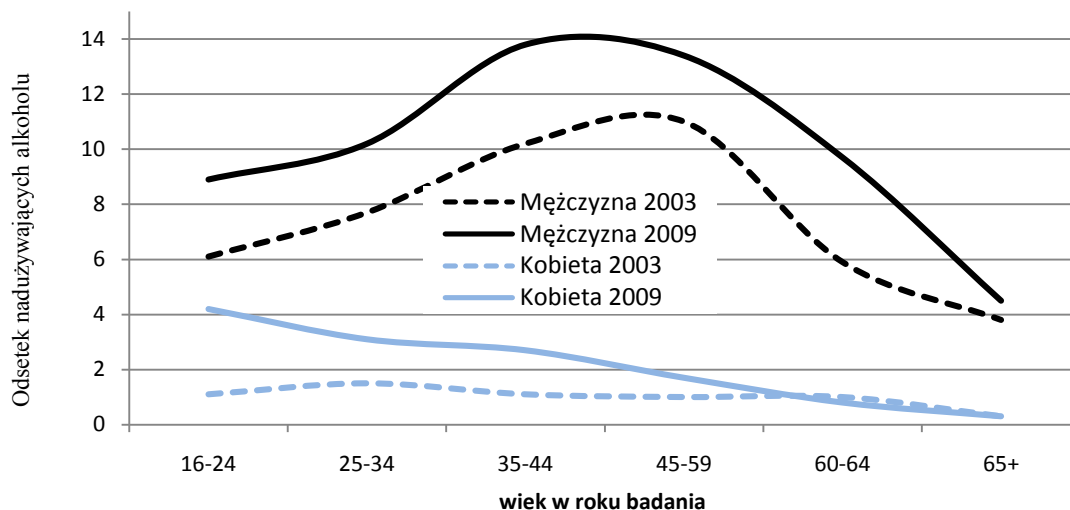
UWAGI: efekty główne: roku badania $F(1, 2672)=23,947$, $p<0,000$, $\eta^2=0,009$, płci $F(1, 2672)=229,392$, $p<0,000$, $\eta^2=0,079$, efekt interakcji roku badania i płci $F(1, 2672)=11,413$, $p<0,01$, $\eta^2=0,004$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 2672)=9,340$, $p<0,01$, $\eta^2=0,003$.

Wykres 5.10.8. Odsetek nadużywających alkoholu kobiet i mężczyzn w czterech pomiarach w próbie panelowej (osób biorących udział w badaniu we wszystkich czterech rundach)

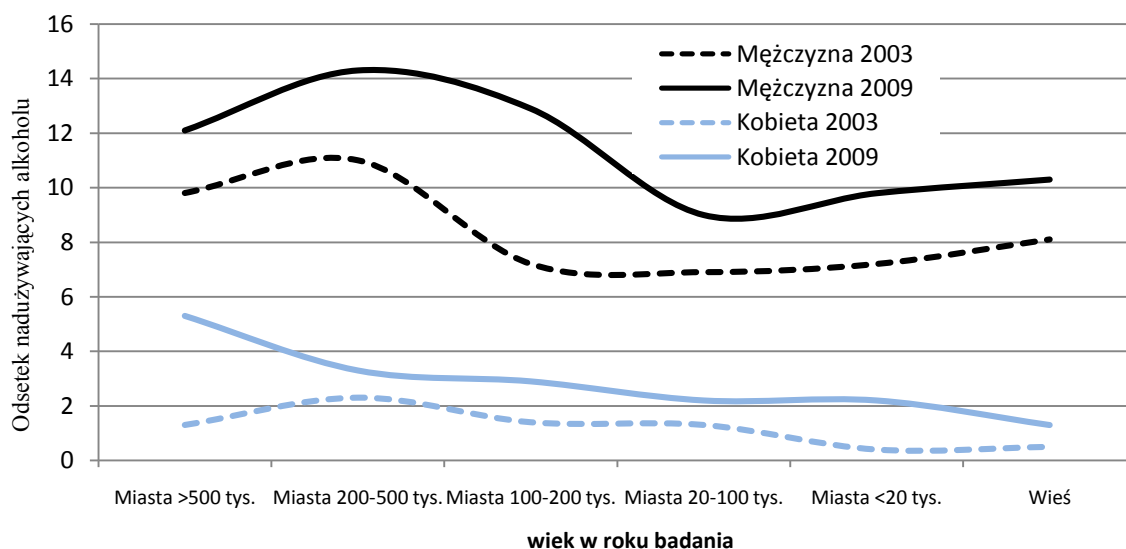


UWAGI: efekty główne: roku badania $F(1, 2481)=6,733, p<0,01, \eta^2=0,003$, płci $F(1, 2481)=187,537, p<0,000, \eta^2=0,070$, efekt interakcji roku badania i płci $F(1, 2481)=6,628, p<0,01, \eta^2=0,003$, zmienną kontrolną był wiek $F(1, 2481)<10, ni, \eta^2=0,000$.

Wykres 5.10.9. Odsetek sięgających po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych kobiet i mężczyzn w czterech pomiarach w próbie panelowej (osób biorących udział w badaniu we wszystkich czterech rundach)



Wykres 5.10.10. Procent kobiet i mężczyzn w różnych grupach wieku nadużywających alkoholu w 2003 i 2009 r.



Wykres 5.10.11. Procent kobiet i mężczyzn w różnych grupach wieku nadużywających alkoholu w 2003 i 2009 r.

Tabela 5.10.16. Wyniki binarnej regresji logistycznej dla nadużywania alkoholu i sięgania po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych

Predyktor*	Nadużywanie alkoholu		Sięganie po alkohol	
	p	Exp(B)/Wald	p	Exp(B)/Wald
Kobieta	0,000	0,208	0,000	0,214
Wiek	0,000	Wald=53,36	0,000	Wald=43,54
Wiek 25-34 lata	0,540	0,934	0,096	1,295
Wiek 35-44 lat	0,033	1,298	0,033	1,430
Wiek 45-59 lat	0,060	1,252	0,000	1,959
Wiek 60-64 lata	0,969	0,993	0,287	1,281
Wiek 65+ lat	0,000	0,438	0,507	0,849
Dochód ekwiwalentny na osobę	0,007	Wald=9,91	0,031	Wald=6,92
Dochód na osobę – środkowe 50 proc.	0,901	0,991	0,009	0,798
Dochód na osobę – powyżej górnego kwartyli	0,022	1,222	0,145	0,853
Klasa miejscowości zamieszkania	0,000	Wald=49,94	0,006	Wald=16,17
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	0,308	0,884	0,027	0,701
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,087	0,797	0,008	0,624
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	0,000	0,609	0,001	0,640
Miasta do 20 tys. mieszkańców	0,000	0,579	0,000	0,576
Wieś	0,000	0,586	0,001	0,651
Województwo	0,001	Wald=37,66	0,000	Wald=60,79
Kujawsko-pomorskie	0,330	1,164	0,000	1,941
Lubelskie	0,490	1,115	0,017	1,584
Lubuskie	0,002	1,729	0,215	1,356
Łódzkie	0,739	0,952	0,815	1,046
Małopolskie	0,296	0,860	0,903	0,977
Mazowieckie	0,038	1,285	0,000	1,774
Opolskie	0,634	1,100	0,006	1,897
podkarpackie	0,546	0,904	0,726	1,076
Podlaskie	0,052	1,406	0,103	1,484
Pomorskie	0,974	1,005	0,614	1,116
Śląskie	0,052	1,288	0,016	1,519
Świętokrzyskie	0,638	0,912	0,020	1,657
Warmińsko-mazurskie	0,852	0,966	0,000	2,119
Wielkopolskie	0,228	1,177	0,726	1,066
Zachodniopomorskie	0,037	1,378	0,000	2,131
Wykształcenie	0,028	Wald=9,13	0,011	Wald=11,17
Wykształcenie zasadnicze zawodowe	0,031	0,825	0,036	0,808
Wykształcenie średnie	0,007	0,770	0,002	0,700
Wykształcenie wyższe i policealne	0,005	0,725	0,005	0,674
Status społeczno-zawodowy	0,000	Wald=69,90	0,000	Wald=47,06
Pracownicy sektora prywatnego	0,004	1,310	0,011	1,380
Prywatni przedsiębiorcy	0,026	1,353	0,099	1,346
Rolnicy	0,005	1,508	0,019	1,512
Renciści	0,533	1,091	0,112	1,304
Emeryci	0,833	0,968	0,988	0,997
Uczniowie i studenci	0,795	1,038	0,551	1,130
Bezrobotni	0,000	2,348	0,000	2,215
Inni bierni zawodowo	0,001	1,526	0,000	2,075
Stan cywilny	0,000	Wald=63,11	0,000	Wald=55,42
Zamężny/zonata	0,000	0,686	0,041	0,817
Wdowiec/wdowa	0,002	0,562	0,830	0,959
Osoba rozwiedziona	0,051	1,288	0,000	1,765
Osoba żyjąca w separacji	0,018	1,782	0,000	2,791
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności Cox & Snell R ² x 100	5,0		3,8	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności Nagelkerke R ² x 100	13,0		12,5	

*Kategoriami odniesienia dla poszczególnych predyktorów są: płeć – mężczyzna, wiek – 16-24 lata, dochód – poniżej dolnego kwartyli, klasa miejscowości – miasta powyżej 500 tys., województwo – dolnośląskie, wykształcenie – podstawowe, status społeczno-zawodowy – pracownicy sektora publicznego, stan cywilny – kawaler/panna.

Aby sprawdzić, które zmienne społeczno-demograficzne różnicują częstość nadużywania alkoholu i sięgania po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych niezależnie od innych zmiennych wykonano analizę regresji logistycznej, wprowadzając do równań 8 predyktorów: płeć, wiek, klasę miejscowości zamieszkania, województwo, dochód ekwiwalentny na osobę w gospodarstwie domowych, poziom wykształcenia i stan cywilny. Tabela 5.10.16 pokazuje, że wszystkie te predyktory wyjaśniają istotną statystycznie porcję zróżnicowania częstości nadużywania

alkoholu i sięgania po alkohol w trudnych sytuacjach przy kontroli pozostałych predyktorów. Oznacza to, że np. wiek jest istotnym predyktorem dla zmiennych wyjaśnianych niezależnie od miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia czy płci. W ramach każdego z predyktorów wyróżniono także grupy odniesienia, wobec których porównano odpowiednie częstości dla pozostałych grup. Informuje o tym wskaźnik $\text{Exp}(B)$, który pokazuje, jaka jest proporcja częstości w danej grupie w stosunku do grupy odniesienia. Zgodnie z tym wskaźnikiem kobiety nadużywają alkoholu i sięgają po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych pięciokrotnie rzadziej od mężczyzn, osoby w średnim wieku mają nieco większy, a najstarsze dużo mniejszy problem z alkoholem w porównaniu z najmłodszymi, osoby najuboższe rzadziej nadużywają alkoholu od najzamożniejszych, ale częściej od średniozamożnych sięgają po alkohol w trudnych sytuacjach, mieszkańcy dużych miast częściej nadużywają alkoholu i sięgają po niego od mieszkańców mniejszych aglomeracji i wsi, województwami, których mieszkańcy niezależnie od wszystkich pozostałych cech częściej nadużywają alkoholu w porównaniu z mieszkańcami województwa dolnośląskiego, są: lubuskie (o 70 proc. częściej), zachodniopomorskie (o 34 proc. częściej) i mazowieckie (o 30 proc. częściej), natomiast po alkohol w trudnych sytuacjach częściej w porównaniu z mieszkańcami województwa dolnośląskiego sięgają mieszkańcy województw: warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego i kujawsko-pomorskiego (dwukrotna różnica), opolskiego (o 90 proc. częściej), mazowieckiego (o 80 proc. częściej), świętokrzyskiego (o 70 proc. częściej) i lubelskiego (o 60 proc. częściej), osoby lepiej wykształcone rzadziej nadużywają alkoholu i rzadziej po alkohol sięgają w trudnych sytuacjach; w porównaniu z pracownikami sektora publicznego częściej nadużywają alkoholu prywatni przedsiębiorcy (o 50 proc.), pracownicy sektora prywatnego (o 30 proc.) a przede wszystkim bezrobotni (2,3 razy) oraz inni bierni zawodowo (o 50 proc.); podobnie wygląda porównanie w zakresie drugiej zmiennej – sięgania po alkohol w trudnych sytuacjach; w porównaniu z osobami stanu wolnego częściej nadużywają alkoholu i sięgają po alkohol w trudnych sytuacjach osoby rozwiedzione i żyjące w separacji, a rzadziej osoby owdowiałe i żyjące w związku małżeńskim.

5.10.4.3. Zażywanie narkotyków

Odsetek osób przyznających się do zażywania narkotyków rósł do 2005 r. W tegorocznym badaniu ponownie nieco wzrósł w porównaniu z 2007 r. (tabela 5.10.17) i jest znacznie wyższy niż w całym okresie objętym badaniami do 2003 r. (wzrost trzykrotny w stosunku do 1992 r.)

Tabela 5.10.17. Odsetek osób przyznających się do brania narkotyków w latach 1991-2009 w populacji dorosłych Polaków.

1992 r.	1993 r.	1994 r.	1995 r.	1996 r.	1997 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.	2007 r.	2009 r.
N=3396	N=2307	N=2298	N=3024	N=2329	N=2100	N=6608	N=9620	N=8609	N=12323	N=23573
0,4	0,3	0,3	0,7	0,9	0,9	1,0	0,9	1,3	1,0	1,2

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Powiększa się zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda w dalszym ciągu dominują mężczyźni i mieszkańcy dużych miast (najwięcej przyznających się do brania narkotyków jest mieszkańców największych miast), coraz częściej po narkotyki sięgają przedsiębiorcy i bezrobotni oraz inni bierni zawodowo.

Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młodsze), a w przekroju terytorialnym mieszkańcy województwa mazowieckiego (tabela 5.10.18 i 5.10.19).

Podobnie jak wcześniej, najbardziej zagrożeni narkomanią są młodzi mężczyźni w wieku do-24 lat. Po 35-tym roku życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn, odsetek zażywających narkotyki gwałtownie spada do zera.

Wyniki regresji logistycznej (tabela 5.10.19) pokazują, że kobiety niemal trzykrotnie rzadziej zażywają narkotyki od mężczyzn, osoby starsze (po 45 roku życia) ponad dziesięciokrotnie rzadziej od najmłodszych (do 24 lat), osoby zamożniejsze o 50 proc. częściej od 25 proc. najuboższych, mieszkańcy małych miast i wsi ok. dwukrotnie rzadziej od mieszkańców największych aglomeracji (powyżej 500 tys.), mieszkańcy woj. zachodniopomorskiego niemal dwukrotnie częściej a podlaskiego niemal dwukrotnie rzadziej od mieszkańców woj. dolnośląskiego, prywatni przedsiębiorcy 10-krotnie a bezrobotni 13-krotnie i uczniowie i studenci czterokrotnie częściej od pracowników sektora publicznego, osoby żyjące w stanie wolnym niemal czterokrotnie częściej od osób żyjących w związku małżeńskim. Nie różnicuje natomiast istotnie statystycznie odsetka osób zażywających narkotyki poziom wykształcenia.

Tabela 5.10.18. Czy w minionym roku próbował(a) Pan(i) narkotyków? (w procentach odpowiedzi twierdzących w całych próbach osób w wieku 16+ lat)

Grupa	proc.			
	2009 r.	2007 r.	2005 r.	2003 r.
Ogółem	1,16	1,03	1,31	0,96
Płeć				
Mężczyźni	1,78	1,67	1,91	1,51
Kobiety	0,58	0,51	0,79	0,48
Wiek				
do 24 lat	3,75	3,67	3,83	3,91
25-34 lata	2,14	1,54	2,45	1,31
35-44 lata	0,47	0,53	0,48	0,05
45-59 lat	0,14	0,05	0,27	0,08
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys.	2,60	1,54	2,64	2,03
Miasta 200-500 tys.	0,93	1,91	1,80	1,91
Miasta 100-200 tys.	1,74	1,28	1,91	0,60
Miasta 20-100 tys.	1,09	0,65	1,44	0,68
Miasta < 20 tys.	1,18	1,54	0,99	0,80
Wieś	0,66	1,91	0,72	0,63
Województwo				
Dolnośląskie	1,21	0,92	1,04	1,57
Kujawsko-pomorskie	1,13	1,63	1,25	1,64
Lubelskie	0,53	1,58	0,47	1,08
Lubuskie	1,26	1,17	1,15	1,24
Łódzkie	1,13	0,85	1,23	0,68
Małopolskie	0,81	0,87	1,33	0,43
Mazowieckie	2,07	0,84	2,20	1,01
Opolskie	1,20	1,11	0,96	0,66
Podkarpackie	0,97	0,98	1,44	0,89
Podlaskie	0,44	1,18	0,97	0,61
Pomorskie	0,81	1,77	2,17	1,49
Śląskie	1,06	0,91	1,23	1,15
Świętokrzyskie	0,44	1,00	1,07	0,80
Warmińsko-mazurskie	0,80	0,55	1,04	0,58
Wielkopolskie	1,34	0,83	0,70	0,41
Zachodniopomorskie	1,59	1,08	1,53	0,96
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	0,55	0,34	0,74	1,02
Zasadnicze/gimnazjum	1,15	1,47	1,51	0,67
Średnie	1,43	1,16	1,55	1,41
Wyższe i policealne	1,26	0,70	1,17	0,55
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartył	0,88	1,39	0,96	0,53
Środkowe 50 proc.	1,16	0,98	1,25	1,15
Górny kwartył	1,47	0,86	1,95	1,27
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	0,19	0,32	0,43	0,38
Sektor prywatny	1,39	1,58	1,47	1,23
Prywatni przedsiębiorcy	2,07	1,44	1,53	0,34
Rolnicy	0,14	0,14	0,17	0,00
Renciści	0,59	0,59	0,87	0,44
Emeryci	0,03	0,00	0,10	0,23
Uczniowie i studenci	3,38	3,37	4,31	4,06
Bezrobotni	2,65	1,05	2,03	1,42
Inni bierni zawodowo	1,46	1,06	1,28	0,55

Tabela 5.10.19. Wyniki regresji logistycznej dla zażywania narkotyków

Predyktor*	Zażywanie narkotyków	
	p	Exp(B)/Wald
Kobieta	0,000	0,370
Wiek	0,000	Wald=61,56
Wiek 25-34 lata	0,028	0,678
Wiek 35-44 lat	0,000	0,237
Wiek 45-59 lat	0,000	0,066
Wiek 60-64 lata	0,004	0,039
Wiek 65+ lat	0,001	0,014
Dochód ekwiwalentny na osobę	0,007	Wald=5,35
Dochód na osobę – środkowe 50 proc.	0,021	1,516
Dochód na osobę – powyżej górnego kwartyłu	0,111	1,406
Klasa miejscowości zamieszkania	0,069	Wald=50,26
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	0,000	0,284
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,119	0,663
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	0,000	0,412
Miasta do 20 tys. mieszkańców	0,000	0,416
Wieś	0,000	0,256
Województwo	0,014	Wald=29,55
Kujawsko-pomorskie	0,389	1,361
Lubelskie	0,509	0,752
Lubuskie	0,795	1,117
Łódzkie	0,954	0,982
Małopolskie	0,084	0,551
Mazowieckie	0,024	1,743
Opolskie	0,391	1,443
podkarpackie	0,896	1,048
Podlaskie	0,368	0,589
Pomorskie	0,883	0,945
Śląskie	0,792	1,082
Świętokrzyskie	0,449	0,654
Warmińsko-mazurskie	0,587	0,791
Wielkopolskie	0,319	1,325
Zachodniopomorskie	0,056	1,889
Wykształcenie	0,000	Wald=61,88
Wykształcenie zasadnicze zawodowe	0,281	0,762
Wykształcenie średnie	0,549	0,858
Wykształcenie wyższe i policealne	0,842	1,059
Status społeczno-zawodowy	0,000	Wald=69,90
Pracownicy sektora prywatnego	0,000	4,236
Prywatni przedsiębiorcy	0,000	9,850
Rolnicy	0,443	2,009
Renciści	0,001	5,528
Emeryci	0,329	2,733
Uczniowie i studenci	0,001	4,262
Bezrobotni	0,000	12,811
Inni bierni zawodowo	0,000	7,723
Stan cywilny	0,000	Wald=44,91
Zamężny/zonata	0,000	0,275
Wdowiec/wdowa	0,705	0,761
Osoba rozwiedziona	0,660	1,176
Osoba żyjąca w separacji	0,998	0,998
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności	3,0	
Cox & Snell $R^2 \times 100$		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności	24,8	
Nagelkerke $R^2 \times 100$		

*Kategoriami odniesienia dla poszczególnych predyktorów są: płeć – mężczyzna, wiek – 16-24 lata, dochód – poniżej dolnego kwartyłu, klasa miejscowości – miasta powyżej 500 tys., województwo – dolnośląskie, wykształcenie – podstawowe, status społeczno-zawodowy – pracownicy sektora publicznego, stan cywilny – kawaler/panna.

5.10.5. Sprawcy i ofiary łamania prawa

Po zmianie systemu nastąpił w Polsce znaczny wzrost przestępczości. W latach 1990-2001 odnotowywano przeciętnie ok. 1 miliona przestępstw rocznie, dwukrotnie więcej niż w latach osiemdziesiątych XX w. Od 1996 r. odnotowywano systematyczny wzrost liczby przestępstw o ok. 10 proc. rocznie (Siemaszko, Gruszczyńska, Marczewski, 2003). Oznacza to, że na przełomie XX i XXI w. przeciętny obywatel narażony był na dwuipółkrotnie większe ryzyko zostania ofiarą przestępstwa i odpowiednio większe także prawdopodobieństwo zostania sprawcą

przestępstwa niż na początku ostatniej dekady XX w. W ostatnich latach wskaźniki przestępczości zaczęły spadać. W badaniach sondażowych zmiany te nie są tak wyraźne. Jak pokazuje tabela 5.10.20 między 1993 i 2000 r. rosła liczba ofiar kradzieży i włamania do domu, ale nie zmienił się odsetek ofiar napadu i pobicia; rósł także w tym okresie w próbach sondażowych udział osób oskarżonych zarówno w sprawach karnych, jak i z powództwa cywilnego. Po 2000 r. nastąpił znaczny spadek odsetka ofiar kradzieży (o połowę) i włamania do domu lub samochodu (między 2005 i 2009 r. ponad dwukrotnie) oraz ofiar napadu i pobicia (w stosunku do 2000 r. o 40 proc.). Wyjaśnia to duży wzrost w tym okresie poczucia bezpieczeństwa (odsetek osób zadowolonych ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania wzrósł od 2000 r. o 45 proc., a więc w stopniu porównywalnym ze spadkiem liczby ofiar kradzieży, włamań i rozbojów).

Interesująca jest stałość większości tych doświadczeń w czasie u poszczególnych osób. Ktoś, kto padł ofiarą kradzieży, rozboju czy włamania do domu w roku 2000, miał też istotnie wyższe ryzyko zostania ofiarą tych przestępstw po trzech latach, pięciu latach a nawet siedmiu latach. Jedynie napad i pobicie wyglądają na zdarzenia czysto losowe w tym sensie, że ich ofiary nie są w przyszłości bardziej od innych narażone na powtórkę tego typu doświadczenia. Nie dziwi natomiast stałość doświadczeń sprawców: bycie oskarżonym i zatrzymanym przez policję zwiększa w stopniu znaczącym statystycznie powtórne oskarżenie lub zatrzymanie przez policję po upływie trzech, pięciu i siedmiu lat (wszystkie korelacje dla sprawców i ofiar łamania prawa, z wyjątkiem napadu i pobicia, między 2005 i 2009 rokiem są istotne statystycznie). Można zatem mówić nie tylko o stałych predyspozycjach do wchodzenia w konflikt z prawem, ale także o stałych — w odniesieniu do pewnych kategorii doświadczeń — cechach ofiary, co potwierdza tezy wiktymologów: pewni ludzie są bardziej od innych narażeni na powtarzalne doświadczenia bycia ofiarą czyjejs agresji.

Tabela 5.10.20. Odsetek osób w wieku 18+ lat przyznających się do doświadczeń związanych z łamaniem prawa w latach 1993-2009

Doświadczenie	1993 r.	1995 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.	2007 r.	2009 r.
Ofiara kradzieży	5,1	5,4	6,8	5,6	5,7	4,3	3,3
Ofiara napadu i pobicia	1,6	1,7	1,5	1,3	1,2	1,1	0,9
Ofiara włamania do domu	1,2	1,2	2,0	4,1*	3,5	2,1	1,7
Oskarżony w sprawie kryminalnej	0,5	0,4	1,0	1,1	1,2	1,5	1,2
Oskarżony w sprawie cywilnej	0,4	0,6	0,8	0,9	0,9	0,9	0,7
Zatrzymany przez policję	bd	bd	bd	2,2	2,5	3,2	3,4
Bliska osoba była aresztowana lub miała kłopoty z prawem	bd	bd	2,9	2,8	3,6	3,8	3,0
Sprawca kolizji lub wypadku drogowego	bd	bd	bd	bd	bd	1,6	1,7

* od 2003 pytano o włamanie do domu lub samochodu

Źródło danych: lata 1993 i 1995 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar kradzieży, napadu i pobicia niż w populacji generalnej (tabela 5.10.21). Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, sami narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo.

Niezależnie od charakteru (czy to w roli ofiary, czy też sprawcy) doświadczenia związane z łamaniem prawa są skorelowane z piciem alkoholu (tabela 5.10.22). Osoby nadużywające alkoholu lub sięgające po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych częściej są sprawcami, ale także częściej ofiarami agresji.

Zarówno odsetek ofiar, jak i sprawców przestępstw jest zdecydowanie większy wśród mężczyzn niż wśród kobiet (tabela 5.10.23 i 5.10.24); dużo także większy w młodszych grupach wiekowych w porównaniu z osobami starszymi. W największych miastach częstość doświadczeń związanych z łamaniem prawa jest przeciętnie dwukrotnie większa niż na wsi i w małych miejscowościach.

Szczególnie interesująca jest zależność między rozkładem częstości ofiar i sprawców a poziomem wykształcenia. Ofiarami kradzieży i włamania do domu lub samochodu padają najczęściej osoby z wyższym i policealnym wykształceniem, co wynika prawdopodobnie z poziomu zamożności tej grupy obywateli, o czym świadczy także wysoki wskaźnik ofiar tego typu przestępstw wśród osób z wyższymi dochodami i — zwłaszcza — prywatnych przedsiębiorców, z których niemal co piętnasty, a dwa lata temu co siódmy został okradziony, i co dwudziesty piąty (dwa lata temu co dwunasty) doświadczył włamania do domu lub samochodu. Natomiast sprawcami są dużo częściej osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i uboższe. Największy odsetek oskarżonych o czyny karalne i zatrzymanych przez policję występuje — oprócz absolwentów zawodówek — wśród uczniów i studentów, bezrobotnych, pracowników sektora prywatnego, osób młodych (do 24 lat) i mieszkańców największych miast.

Tabela 5.10.21. Interkorelacje doświadczeń związanych z łamaniem prawa w 2009 r.

Doświadczenie	2	3	4	5	6	7	8
1. Okradziono mnie	0,204	0,327	0,093	0,104	0,086	0,058	0,062
2. Zostałem napadnięty i pobity		0,064	0,096	0,094	0,083	0,016	0,053
3. Włamano się do mojego domu lub samochodu			0,043	0,067	0,085	0,073	0,043
4. Zostałem oskarżony o czyn, za który grozi kara więzienia lub grzywna				0,272	0,405	0,100	0,105
5. Byłem zatrzymany przez policję					0,230	0,127	0,095
6. Zostałem oskarżony w sprawie cywilnej						0,101	0,077
7. Spowodowałem kolizję lub wypadek drogowy							0,025
8. Bliska osoba została aresztowana lub miała kłopoty z prawem							

UWAGI: wszystkie współczynniki korelacji są istotne statystycznie na poziomie $p < 0,01$.

W 2007 r. spytaliśmy po raz pierwszy o sprawstwo kolizji i wypadków drogowych. Generalnie odsetek sprawców zdarzeń drogowych jest wprost proporcjonalny do poziomu motoryzacji w poszczególnych grupach (tabela 5.10.22); największy wśród osób młodych (do 34 lat), mieszkańców największych miast, osób z wyższym wykształceniem, stosunkowo zamożnych i pracujących (z wyjątkiem rolników) – zwłaszcza wśród prywatnych przedsiębiorców.

Tabela 5.10.22. Korelacje doświadczeń związanych z łamaniem prawa z piciem alkoholu.

Doświadczenie	Nadużywanie alkoholu	Sięganie po alkohol w trudnych sytuacjach
Okradziono mnie	0,078	0,053
Zostałem napadnięty i pobity	0,107	0,081
Włamano się do mojego domu lub samochodu	0,047	0,031
Zostałem oskarżony o czyn, za który grozi kara więzienia lub grzywna	0,116	0,082
Byłem zatrzymany przez policję	0,171	0,125
Zostałem oskarżony w sprawie cywilnej	0,105	0,076
Spowodowałem kolizję lub wypadek drogowy	0,068	0,029
Bliska osoba została aresztowana lub miała kłopoty z prawem	0,081	0,058

UWAGI: wszystkie współczynniki korelacji są istotne statystycznie na poziomie $p < 0,000$.

Interesujące jest społeczne zróżnicowanie zmiany wskaźników przestępczości (tabela 5.10.23). W większości grup spadł odsetek ofiar kradzieży, rozbojów i włamań; najbardziej w dużych miastach, wśród osób lepiej wykształconych, bardziej zamożnych, przedsiębiorców oraz uczniów i studentów.

W przekroju terytorialnym przestępczość mierzona liczbą ofiar spadła najbardziej w woj. lubelskim, łódzkim, małopolskim, pomorskim i śląskim, generalnie tam, gdzie była wysoka w poprzednich latach, a wzrosła w województwie podlaskim i warmińsko-mazurskim. Zazwyczaj odsetek ofiar przestępstw spadał w tych województwach, w których rósł odsetek osób zatrzymanych przez policję. Wynikać stąd może, iż spadek przestępczości jest w jakiejś mierze wzrostem skuteczności ścigania przestępców.

Tabela 5.10.23. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamaniem prawa w całej próbie.

Grupa	Ofiara kradzieży			Ofiara napadu i pobicia			Ofiara włamania do domu/ samochodu			Oskarżony w sprawie kryminalnej		
	2009	2007	2005	2009	2007	2005	2009	2007	2005	2009	2007	2005
Ogółem	3,3	4,4	5,7	0,9	1,1	1,2	1,7	2,1	3,4	1,2	1,5	1,2
Płeć												
Mężczyźni	3,5	4,4	5,8	1,4	1,7	1,9	2,1	2,6	4,1	2,0	2,5	2,0
Kobiety	3,0	4,3	5,6	0,0	0,6	0,6	1,3	1,6	2,8	0,6	0,7	0,5
Wiek												
do 24 lat	4,5	5,7	7,0	1,7	2,3	2,3	1,1	1,1	2,0	2,5	2,6	2,1
25-34 lata	3,3	4,8	5,7	0,8	0,9	1,4	2,1	3,3	4,4	1,2	2,0	2,0
35-44 lata	2,6	4,1	6,8	0,6	0,9	1,2	2,1	2,4	4,3	1,0	1,6	1,0
45-59 lat	3,0	3,6	5,2	0,8	0,7	0,8	1,7	2,2	4,0	1,2	1,4	0,9
60-64 lata	2,8	3,8	3,0	0,8	1,0	0,2	1,2	1,6	3,0	0,3	0,3	0,6
65 i więcej lat	3,3	4,0	4,8	0,7	1,1	0,5	1,4	1,4	2,2	0,6	0,5	0,2
Miejsce zamieszkania												
Miasta ponad 500 tys.	4,9	6,9	9,8	1,1	1,4	2,7	2,3	3,4	7,3	1,2	2,6	1,6
Miasta 200-500 tys.	6,0	7,4	8,0	1,2	1,9	1,7	3,1	3,5	6,0	1,6	1,2	1,6
Miasta 100-200 tys.	3,8	5,9	6,6	1,4	1,3	1,5	1,8	2,8	4,3	1,6	1,5	0,7
Miasta 20-100 tys.	2,6	4,1	6,3	0,8	1,1	0,8	1,5	2,0	3,7	1,1	1,7	1,7
Miasta < 20 tys.	3,0	4,2	4,8	0,8	1,5	1,2	1,7	2,0	2,0	0,9	1,6	1,3
Wieś	2,3	2,5	3,6	0,7	0,7	0,7	1,1	1,1	1,8	1,3	1,2	0,8
Województwo												
Dolnośląskie	3,8	3,7	7,7	1,0	1,3	2,3	1,8	2,5	5,5	1,7	1,3	1,5
Kujawsko-pomorskie	3,3	5,3	2,8	0,8	1,7	1,5	1,6	3,3	2,1	0,7	1,6	1,1
Lubelskie	3,5	5,0	6,0	1,0	1,3	1,8	1,5	3,3	3,8	1,0	1,7	3,1
Lubuskie	3,0	5,0	3,8	1,9	0,6	0,4	2,2	0,9	2,1	2,4	1,6	1,1
Łódzkie	2,7	5,0	5,5	1,1	1,0	0,9	1,6	2,9	4,3	1,3	1,6	1,2
Małopolskie	2,3	3,7	6,5	0,8	0,7	1,6	0,9	2,3	4,2	0,8	1,0	1,0
Mazowieckie	3,6	6,0	6,0	0,7	1,3	0,9	1,9	1,5	3,5	1,3	2,2	1,2
Opolskie	2,0	3,3	4,7	0,2	1,3	1,4	1,4	1,0	1,6	0,5	1,4	1,6
Podkarpackie	2,2	3,3	3,4	0,3	1,1	0,8	0,8	1,3	1,7	0,6	1,1	0,2
Podlaskie	4,4	1,5	3,4	1,5	1,2	0,7	1,0	1,8	3,6	1,6	1,0	0,7
Pomorskie	3,8	4,1	8,6	0,9	0,8	1,5	1,4	1,6	7,1	1,2	1,0	1,0
Śląskie	3,6	6,1	7,1	1,2	1,3	0,5	2,4	2,5	3,5	1,7	1,8	1,7
Świętokrzyskie	2,2	3,0	4,4	0,9	0,7	1,0	1,1	1,7	1,6	1,4	1,3	0,8
Warmińsko-mazurskie	3,7	3,0	2,1	1,3	1,8	2,5	1,6	0,5	0,5	0,9	1,9	1,3
Wielkopolskie	3,1	2,7	5,5	0,7	0,6	1,0	1,4	2,2	2,1	0,7	1,4	0,5
Zachodniopomorskie	4,6	3,2	5,3	0,7	1,0	1,0	3,1	1,6	3,1	2,0	1,3	0,7
Wykształcenie												
Podstawowe i niższe	2,8	2,7	3,3	0,8	1,3	0,9	1,1	1,1	1,1	1,1	1,4	0,8
Zasadnicze/gimnazjum	3,2	4,8	4,9	1,1	1,5	1,4	1,6	1,7	2,4	2,0	2,3	1,7
Średnie	3,4	4,6	7,4	1,0	1,0	1,2	1,7	2,3	4,0	0,9	1,3	1,1
Wyższe i policealne	3,5	4,7	7,1	0,5	0,6	1,2	2,1	3,2	6,9	0,6	0,7	0,9
Dochód na jedną osobę												
Dolny kwartył	3,3	3,9	5,4	1,5	1,2	1,7	1,5	1,5	2,4	1,8	2,6	1,8
Środkowe 50 proc.	3,2	4,1	5,3	0,8	1,0	0,9	1,6	2,0	3,0	1,2	1,4	0,9
Górny kwartył	3,4	4,8	5,9	0,6	1,2	1,2	1,8	2,3	4,9	0,9	1,2	1,3
Status społeczno-zawodowy												
Sektor publiczny	2,4	4,3	3,7	0,4	0,4	0,8	1,6	2,4	4,5	0,9	1,1	0,7
Sektor prywatny	3,4	4,1	6,2	0,7	1,2	1,7	2,0	2,7	4,5	1,5	2,1	1,1
Prywatni przedsiębiorcy	5,2	6,7	13,3	0,3	1,2	0,2	5,1	4,1	8,6	1,5	1,4	1,7
Rolnicy	1,3	2,1	5,0	0,6	0,3	0,3	1,0	1,9	3,2	0,9	1,1	1,4
Renciści	4,2	4,1	5,5	1,3	1,1	0,8	1,9	1,7	1,6	1,2	1,1	1,4
Emeryci	2,9	4,3	4,9	0,6	1,1	0,6	1,1	1,8	2,7	0,6	0,5	0,3
Uczniowie i studenci	4,1	6,1	8,3	1,5	2,0	2,3	0,8	0,8	2,4	1,7	1,3	1,9
Bezrobotni	3,2	4,1	5,0	2,2	1,9	1,9	1,8	1,4	3,0	1,9	3,6	2,8
Inni bierni zawodowo	3,6	3,7	4,4	1,2	0,9	0,6	1,5	2,3	2,5	1,6	2,6	1,6

Tabela 5.10.23. c.d.

Grupa	Zatrzymany przez policję			Bliska osoba aresztowana/ ma kłopoty z prawem			Sprawca kolizji/ wypadku drogowego	
	2009	2007	2005	2009	2007	2005	2009	2007
Ogółem	3,4	3,3	2,7	3,0	3,8	3,7	1,7	1,6
Płeć								
Mężczyźni	5,9	5,8	4,7	3,1	3,4	3,6	2,6	2,5
Kobiety	1,1	1,2	0,9	2,9	4,3	3,8	0,9	0,8
Wiek								
do 24 lat	7,3	7,9	6,3	54	6,4	7,7	2,2	1,7
25-34 lata	4,8	4,4	4,2	34	3,7	4,4	2,7	3,1
35-44 lata	2,8	2,6	2,1	27	4,8	2,9	2,1	1,7
45-59 lat	2,7	2,2	1,5	26	3,2	3,0	1,5	1,4
60-64 lata	1,2	0,5	0,2	19	1,3	1,0	0,8	0,9
65 i więcej lat	0,3	0,3	0,1	13	2,2	1,4	0,4	0,3
Miejsce zamieszkania								
Miasta ponad 500 tys.	3,0	3,8	3,7	32	4,5	4,2	2,6	3,3
Miasta 200-500 tys.	3,8	3,4	2,2	34	3,6	3,4	2,2	1,6
Miasta 100-200 tys.	3,4	2,6	3,1	44	3,8	3,6	2,0	1,4
Miasta 20-100 tys.	3,2	3,4	3,3	34	4,0	4,1	1,5	1,8
Miasta < 20 tys.	3,0	3,2	2,3	29	3,7	4,1	1,9	1,2
Wieś	3,6	3,2	2,2	24	3,7	3,3	1,3	1,2
Województwo								
Dolnośląskie	2,8	3,7	2,6	21	5,2	5,4	2,1	2,0
Kujawsko-pomorskie	2,9	2,3	1,9	30	4,6	2,7	1,6	2,0
Lubelskie	4,0	3,1	3,5	31	4,7	5,2	1,7	1,8
Lubuskie	4,3	4,3	3,6	69	3,9	2,5	1,6	1,9
Łódzkie	3,5	3,6	3,3	25	2,8	4,3	1,7	2,1
Małopolskie	2,1	3,3	1,4	25	2,7	3,1	1,5	1,9
Mazowieckie	3,9	3,8	3,2	33	5,6	4,2	2,2	1,7
Opolskie	2,6	2,6	1,7	19	3,2	3,4	0,9	1,7
Podkarpackie	2,2	3,5	1,6	26	1,7	3,0	1,2	1,5
Podlaskie	3,5	2,5	3,1	36	1,9	1,8	1,0	0,9
Pomorskie	4,5	4,1	2,8	29	3,5	4,0	2,3	1,6
Śląskie	3,1	2,6	3,1	30	3,9	3,2	1,3	1,3
Świętokrzyskie	4,2	2,4	1,6	23	3,2	2,4	1,0	0,7
Warmińsko-mazurskie	3,3	3,7	5,0	26	4,3	6,1	1,4	0,8
Wielkopolskie	3,9	3,7	2,0	26	3,7	2,5	2,5	1,7
Zachodniopomorskie	3,8	2,7	2,2	52	2,9	4,0	1,6	1,3
Wykształcenie								
Podstawowe i niższe	2,4	1,9	1,8	32	4,1	3,3	0,6	0,3
Zasadnicze/gimnazjum	4,4	5,3	3,6	37	4,6	4,6	1,3	1,4
Średnie	3,2	2,7	2,5	27	3,5	3,4	2,0	1,7
Wyższe i policealne	2,8	2,1	2,3	21	3,1	3,2	2,9	2,9
Dochód na jedną osobę								
Dolny kwartył	3,8	4,6	3,8	41	6,5	5,7	0,9	0,9
Środkowe 50 proc.	3,2	2,9	1,9	31	3,6	3,3	1,6	1,3
Górny kwartył	3,4	3,1	2,8	20	2,5	2,9	2,6	2,4
Status społeczno-zawodowy								
Sektor publiczny	2,5	2,4	1,4	24	4,4	3,6	2,2	2,4
Sektor prywatny	4,4	5,0	3,4	32	4,3	3,0	2,8	2,6
Prywatni przedsiębiorcy	3,7	4,3	3,6	17	2,0	3,5	3,9	4,5
Rolnicy	4,3	2,3	1,4	13	2,8	2,0	1,2	0,4
Renciści	2,3	2,1	2,2	29	2,8	4,0	0,7	0,6
Emeryci	0,6	0,4	0,1	14	2,1	1,3	0,7	0,5
Uczniowie i studenci	6,0	6,9	5,7	47	5,0	7,1	1,6	1,2
Bezrobotni	5,8	4,3	6,4	51	6,0	6,0	1,2	1,4
Inni bierni zawodowo	4,0	2,8	2,2	46	5,5	5,2	1,1	1,1

Utworzyliśmy trzy wskaźniki syntetyczne: ofiar (wiktylizacji), sprawców i ogólny, łączący poprzednie dwa – przestępczości. Rozkład tych trzech wskaźników w przekroju województw i większych miast pokazuje tabela 5.10.24. Województw i miasta zostały uporządkowane ze względu na malejącą wielkość wskaźnika przestępczości. Najwyższy poziom przestępczości wystąpił w województwach zachodniopomorskim, lubuskim i podlaskim, a najniższy – na Podkarpaciu, w Małopolsce i na Opolszczyźnie. Miasta o najwyższym wskaźniku przestępczości to Szczecin i Katowice, a o najniższym – Opole i Wrocław.

Tabela 5.10.24. Rozkład trzech wskaźników związanych z naruszeniem prawa w przekroju województw i miast wojewódzkich.

Grupa	Wskaźnik przestępczości*	Wskaźnik wiktyimizacji	Wskaźnik sprawców
Województwo			
Zachodniopomorskie	0,167 ^{ae}	0,092	0,076
Lubuskie	0,159 ^{ab}	0,073	0,087
Podlaskie	0,145 ^{ace}	0,076	0,069
Pomorskie	0,126 ^{bcd}	0,058	0,069
Dolnośląskie	0,124 ^{bc}	0,072	0,052
Mazowieckie	0,123 ^c	0,060	0,063
Śląskie	0,121 ^c	0,069	0,052
Lubelskie	0,112 ^c	0,057	0,057
Świętokrzyskie	0,112 ^c	0,045	0,067
Warmińsko-mazurskie	0,112 ^c	0,067	0,045
Łódzkie	0,109 ^{cf}	0,056	0,054
Wielkopolskie	0,103 ^{df}	0,054	0,049
Kujawsko-pomorskie	0,095 ^{dfg}	0,056	0,039
Opolskie	0,073 ^{gh}	0,033	0,039
Małopolskie	0,070 ^{gh}	0,039	0,031
Podkarpackie	0,060 ^h	0,031	0,029
Miasto			
Szczecin	0,248 ^a	0,150	0,099
Katowice	0,217 ^{ab}	0,154	0,063
Kielce	0,181 ^{abc}	0,086	0,095
Gdańsk	0,172 ^{bd}	0,103	0,069
Łódź	0,161 ^{bd}	0,093	0,068
Warszawa	0,148 ^{cde}	0,089	0,059
Białystok	0,142 ^{cdf}	0,081	0,061
Poznań	0,130 ^{cdg}	0,097	0,032
Zielona Góra	0,112 ^{cdg}	0,082	0,030
Bydgoszcz	0,109 ^{cdg}	0,088	0,019
Kraków	0,104 ^{cg}	0,079	0,028
Lublin	0,100 ^{cdg}	0,091	0,008
Olsztyn	0,099 ^{cdg}	0,058	0,041
Rzeszów	0,093 ^{cdg}	0,037	0,056
Wrocław	0,081 ^{fg}	0,054	0,029
Opole	0,045 ^{fg}	0,045	0,017

* Wartości wskaźnika w ramach województw i miast opatrzone tą samą literą nie różnią się od siebie w stopniu istotnym statystycznie.

Korelacja między wskaźnikiem przestępczości dla województw i ich stolic jest istotna statystycznie, ale niezbyt wysoka ($r=0,538$, $p<0,05$).

Wyniki badań sondażowych nie muszą w pełni odpowiadać oficjalnym danym instytucjonalnym. Powinny jednak z nimi korelować, nawet jeśli respondenci zatają czyny przestępcze. Rzeczywiście, większość współczynników korelacji między różnymi wskaźnikami przestępczości z danych instytucjonalnych i z *Diagnozy Społecznej* jest istotna statystycznie (tabela 5.10.25).

Tabela 5.10.25. Interkorelacje instytucjonalnych i sondażowych wskaźników związanych z naruszeniem prawa w przekroju wojewódzkim.

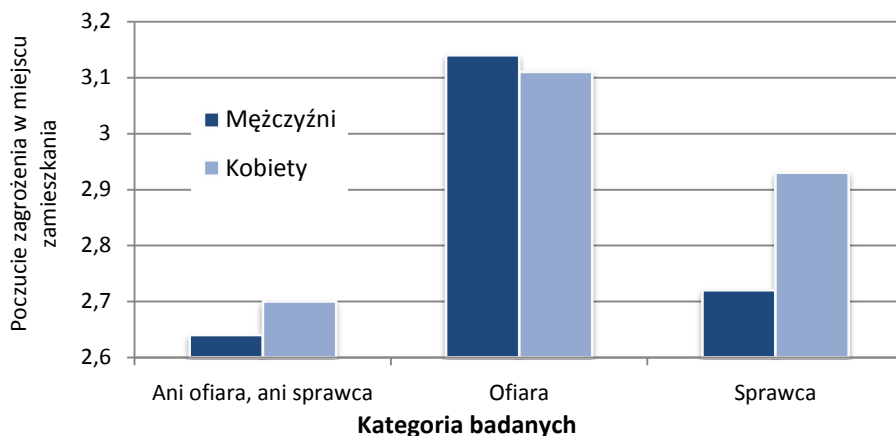
Kategoria przestępczości	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1. Przestępczość – wsk. instytucjonalny	0,56*	0,52*	0,67**	0,76**	0,71**	0,62**	0,63**	0,47	0,41	0,59*
2. Wiktyimizacja – wsk. instytucjonalny		0,56*	0,82**	0,78**	0,45	0,12	0,68**	0,60*	0,35	0,55*
3. Pobicie – wsk. instytucjonalny			0,36	0,42	0,44	0,21	0,58*	0,52*	0,24	0,54*
4. Włamanie – wsk. instytucjonalny				0,78**	0,57*	0,22	0,79**	0,69**	0,39	0,61*
5. Kradzież – wsk. instytucjonalny					0,43	0,23	0,54*	0,45	0,27	0,47
6. Przestępczość - <i>Diagnoza</i>						0,87**	0,87**	0,75**	0,53*	0,71**
7. Sprawcy - <i>Diagnoza</i>							0,52*	0,39	0,48	0,44
8. Ofiary - <i>Diagnoza</i>								0,93**	0,48	0,80**
9. Ofiary kradzieży - <i>Diagnoza</i>									0,32	0,63**
10. Ofiary pobicia - <i>Diagnoza</i>										0,05
11. Ofiary włamania - <i>Diagnoza</i>										

* $p<0,05$

** $p<0,01$

Nie jest zaskakujące, że ofiary agresji są mniej zadowolone ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Natomiast czynnikiem silnie różnicującym poczucie zagrożenia w miejscu zamieszkania sprawców jest płeć (wykres 5.10.12). Różnice te świadczą o tym, że agresja u kobiet może mieć charakter bardziej obronny, a u

mężczyzn bardziej ofensywny. Kobiety mogą reagować agresją w warunkach osobistego zagrożenia, agresja może być dla nich sposobem na poprawę sytuacji lub zapobieżenie dalszym krzywdom. Natomiast u mężczyzn byłaby ona zachowaniem mniej reaktywnym, uwarunkowanym bardziej wewnątrznie, emocjonalnie.

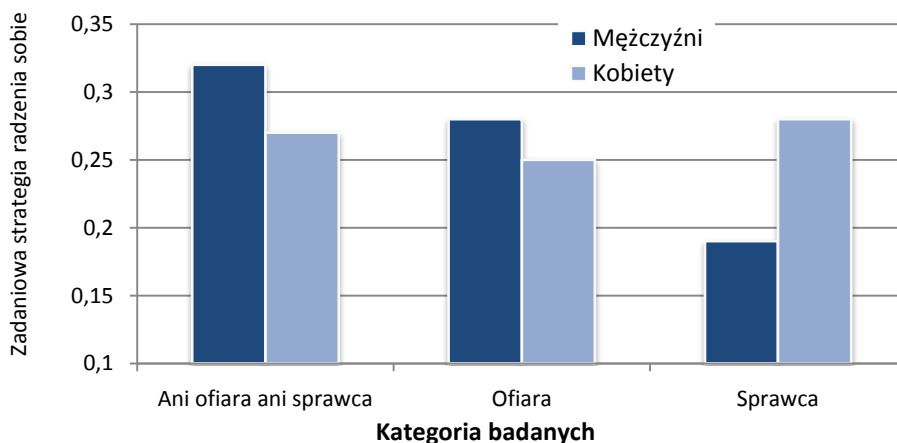


UWAGI: wskaźnikiem poczucia zagrożenia była ocena na skali zadowolenia ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania (od 1-bardzo zadowolony do 6-bardzo niezadowolony); efekt kategorii badanych $F(2, 25576)=107,531$, $p<0,000$, $\eta^2=0,008$; efekt płci $F(1, 25576)=6,425$, $p<0,01$, $\eta^2=0,000$; efekt interakcji kategorii badanych i płci $F(2, 25576)=3,117$, $p<0,05$, $\eta^2=0,000$; kowariantem był wiek ($F(1, 25576)=190,033$, $p<0,000$, $\eta^2=0,007$).

Wykres 5.10.12. Poczucie zagrożenia w miejscu zamieszkania kobiet i mężczyzn ze względu na kategorię bycia sprawcą lub ofiarą agresji.

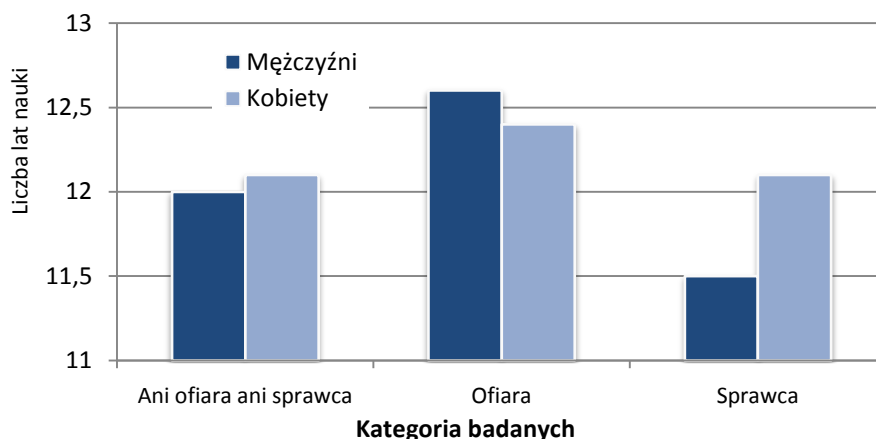
Wynikałoby stąd, że u kobiet agresja częściej pełni funkcję instrumentalną niż u mężczyzn. Hipotezę tę wspiera różnica między kobietami-sprawcami i mężczyznami-sprawcami w częstości stosowania zadaniowej strategii radzenia sobie z trudnymi sytuacjami życiowymi (wykres 5.10.13; patrz rozdz. 5.8). Mężczyźni będący sprawcami stosują rzadziej strategię zadaniową niż kobiety-sprawcy. U kobiet agresja jest przypuszczalnie próbą rozwiązania problemu, czyli — jak się można domyślać — instrumentalną odpowiedzią na czyjąś agresję czy zagrożenie agresją raczej niż prowokacją do cudzej agresji. U mężczyzn agresja może pełnić funkcję bardziej emocjonalną, służąc raczej rozładowaniu gniewu niż obronie przed zagrożeniem.

Podobny wzór zależności, świadczący o innym charakterze agresji kobiet i mężczyzn odnosi się do poziomu wykształcenia (wykres 5.10.14) i związanych z wykształceniem różnych wymiarów jakości życia (patrz rozdz.9.1), takich jak zamożność (wykres 5.10.15), poziom cywilizacyjny (wykres 5.10.16), kapitał społeczny czy dobrostan psychiczny. Kobiety uciekające się do agresji przywiązują w porównaniu z agresywnymi mężczyznami większą wagę do wyglądu zewnętrznego (wykres 5.10.17), rzadziej w porównaniu z innymi kobietami chodzą do kościoła (wykres 5.10.18) i rzadziej niż mężczyźni-sprawcy i kobiety-ofiary czują się dyskryminowane (wykres 5.10.19). Oznacza to, że agresja mężczyzn idzie w parze z frustracją, bardziej tradycyjnym i ubogim stylem życia, natomiast agresja kobiet przeciwnie — wiąże się z bardziej nowoczesnym, „wyzwolonym” stylem i wyższym standardem życia.



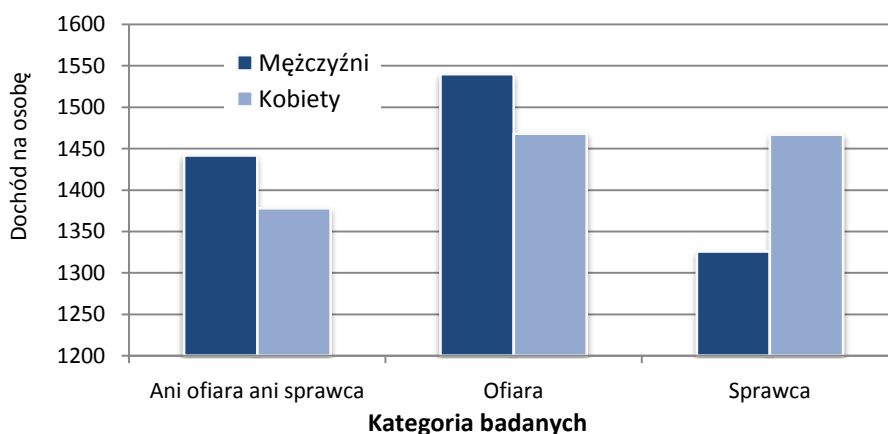
UWAGI: efekt kategorii badanych $F(2, 23184)=9,652$, $p<0,01$, $\eta^2=0,001$; efekt płci $F(1, 23184)<1$, ni., efekt interakcji płci i kategorii badanych $F(2, 23184)=10,575$, $p<0,01$, $\eta^2=0,001$; kowariantem był wiek ($F(1, 23184)=950,567$, $p<0,000$, $\eta^2=0,039$).

Wykres 5.10.13. Zadaniowa strategia radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych wśród kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy



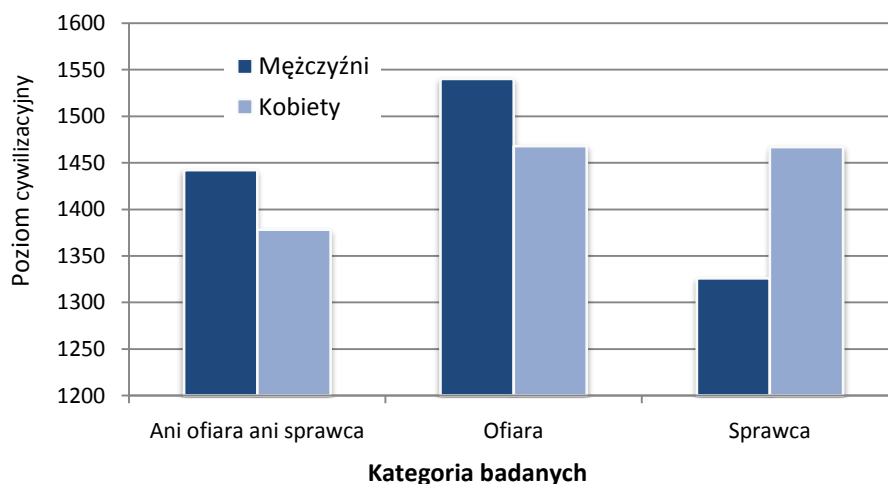
UWAGI: efekt kategorii badanych $F(2, 23184)=9,652, p < 0,01, \eta^2 = 0,001$; efekt płci $F(1, 23184) < 1, ni.$, efekt interakcji płci i kategorii badanych $F(2, 23184)=10,575, p < 0,01, \eta^2 = 0,001$; kowariantem był wiek $F(1, 23184)=950,567, p < 0,000, \eta^2 = 0,039$.

Wykres 5.10.14. Poziom wykształcenia (liczba lat nauki) kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy



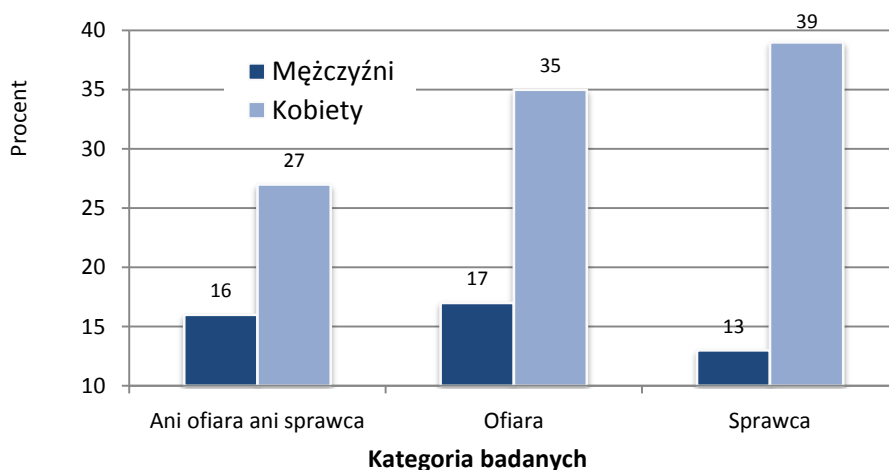
UWAGI: efekt kategorii badanych $F(2, 24152)=4,095, p < 0,05, \eta^2 = 0,000$; efekt płci $F(1, 24152) < 1, ni.$, efekt interakcji płci i kategorii badanych $F(2, 24152)=3,755, p < 0,05, \eta^2 = 0,001$; kowariantem był wiek $F(1, 24152)=21,779, p < 0,000, \eta^2 = 0,001$.

Wykres 5.10.15. Dochód ekwiwalentny na osobę w gospodarstwie domowym kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy



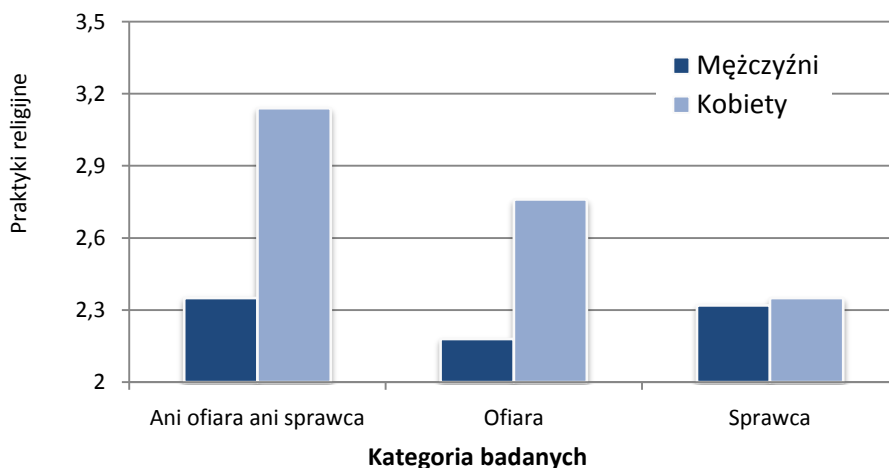
UWAGI: operacyjna definicja poziomu cywilizacyjnego patrz rozdz. 9.1; efekt kategorii badanych $F(2, 24154)=22,038, p < 0,000, \eta^2 = 0,002$; efekt płci $F(1, 24154)=5,805, p < 0,05, \eta^2 = 0,000$, efekt interakcji płci i kategorii badanych $F(2, 24154)=14,480, p < 0,000, \eta^2 = 0,001$; kowariantem był wiek $F(1, 24154)=6419,328, p < 0,000, \eta^2 = 0,210$.

Wykres 5.10.16. Poziom cywilizacyjny kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy



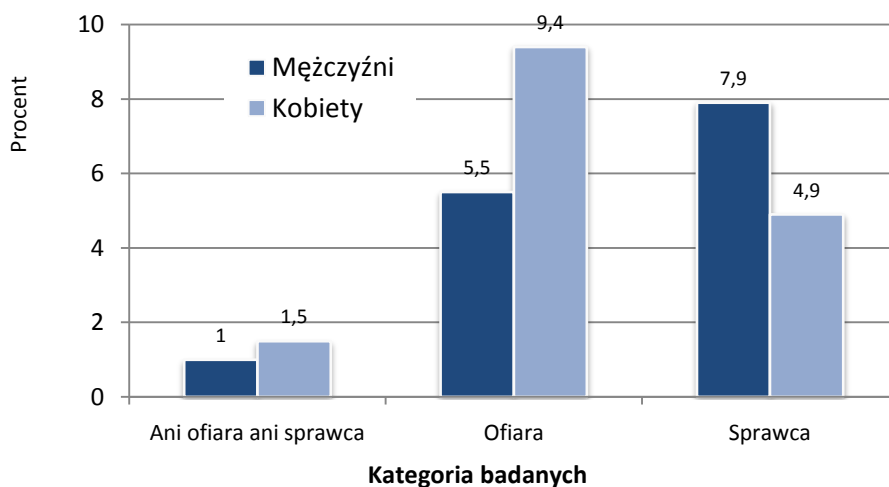
UWAGI: efekt kategorii badanych $F(2, 25634)=8,890, p < 0.000, \eta^2=0,001$; efekt płci $F(1, 25634)=202,830, p < 0,000, \eta^2= 0,008$, efekt interakcji płci i kategorii badanych $F(2, 25634)=16,513, p < 0.000, \eta^2=0,001$; kowarianem był wiek $F(1, 25634)=1678,329, p < 0,000, \eta^2=0,061$.

Wykres 5.10.17. Odsetek kobiet i mężczyzn, którzy przywiązują dużą wagę do dobrego, atrakcyjnego wyglądu ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy



UWAGI: efekt kategorii badanych $F(2, 25469)=8,903, p < 0.000, \eta^2=0,001$; efekt płci $F(1, 25469)=19,781, p < 0,000, \eta^2= 0,001$, efekt interakcji płci i kategorii badanych $F(2, 25469)=5,493, p < 0.005, \eta^2=0,000$; kowarianem był wiek $F(1, 25469)=445,389, p < 0,000, \eta^2=0,017$.

Wykres 5.10.18. Częstość praktyk religijnych kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy



UWAGI: efekt kategorii badanych $F(2, 25753)=157,836, p < 0.000, \eta^2=0,012$; efekt płci $F(1, 25753) < 2, ni.,$ efekt interakcji płci i kategorii badanych $F(2, 25753)=16,005, p < 0.000, \eta^2=0,001$; kowarianem był wiek $F(1, 25753)=114,360, p < 0,000, \eta^2=0,004$.

Wykres 5.10.19. Odsetek kobiet i mężczyzn, którzy czują się dyskryminowani, ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy

Osoby dyskryminowane można uznać także za odrębną kategorię ofiar agresji. Odsetek respondentów, którzy przyznają, że w minionym roku były dyskryminowane na jakimkolwiek tle, jest stosunkowo niewielki (1,7), mniejszy niż dwa i cztery lata temu, ale większy niż w 2000 r. i dużo wyższy niż w pierwszych latach pomiaru tej zmiennej (w 1992 0,8 proc., w 1993 1,0 proc., w 1994 0,7 proc.).

Tabela 5.10.26. Odsetek przyznających, że były dyskryminowane, w latach 1991-2009 w populacji dorosłych Polaków.

Zmienna	2000 r. N=6605	2003 r. N=9583	2005 r. N=8805	2007 r. N=12638	2009 r. N=23076
Byłem(am) dyskryminowany(a) ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów	1,30	1,48	1,83	1,86	1,70

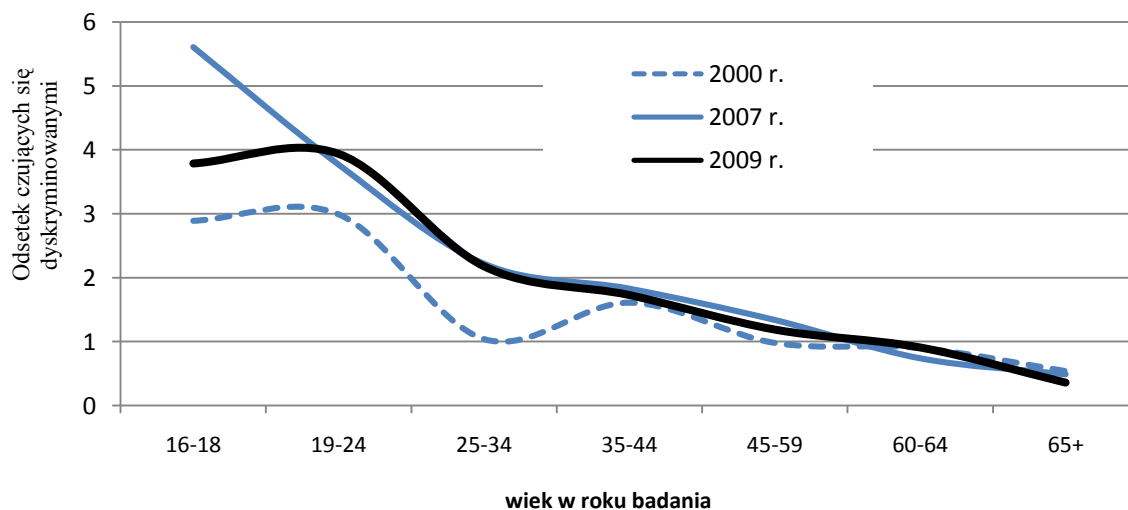
Sprawdziliśmy w próbie panelowej, czy wzrost odsetka osób doświadczających dyskryminacji w latach 2000-2009 jest istotny statystycznie. Okazało się, ku naszemu zdziwieniu, że porównanie z 2000 rokiem nie dowodzi istotnej zmiany tego wskaźnika (tabela 5.10.27). Istotny natomiast okazał się spadek odsetka dyskryminowanych w stosunku do poprzedniej edycji *Diagnozy* z 2007 r., mimo że różnice proporcji w całych próbach pokazują większy wzrost w porównaniu z 2000 r. niż spadek w porównaniu z 2007 r. W próbach panelowych wszyscy respondenci indywidualni są w kolejnych pomiarach coraz starsi. Może być to zatem efekt wieku. Niewykluczone, że różnica między średnimi z całych prób i średnimi w próbach panelowych jest częściowo także efektem kohorty. Nowe pokolenia mogą częściej odczuwać (być bardziej wrażliwe na, lub doświadczać) dyskryminację. Porównanie danych z 2000 i 2007 r. pokazuje wyraźny efekt kohorty: odsetek osób dyskryminowanych w najmłodszej grupie wzrósł kilkakrotnie bardziej niż w starszych pokoleniach (wykres 5.10.20). Jednak dane z 2009 r. dowodzą raczej silnego efektu wieku i braku efektu kohorty: odsetek dyskryminowanych wzrósł w takim samym stopniu w trzech pierwszych grupach wieku a przejście kohorty mającej 16-24 lata w 2000 r. do grupy wieku 25-34 lata dziesięć lat później spowodowało spadek wskaźnika dyskryminacji z 4 do 2 proc.

A zatem poczucie dyskryminacji spada z wiekiem życia mniej więcej w takim samym tempie wśród kobiet jak i mężczyzn, chociaż generalnie z wyjątkiem osób najmłodszych i w wieku 35-44 kobiety częściej skarżą się na bycie dyskryminowanymi (wykres 5.10.21).

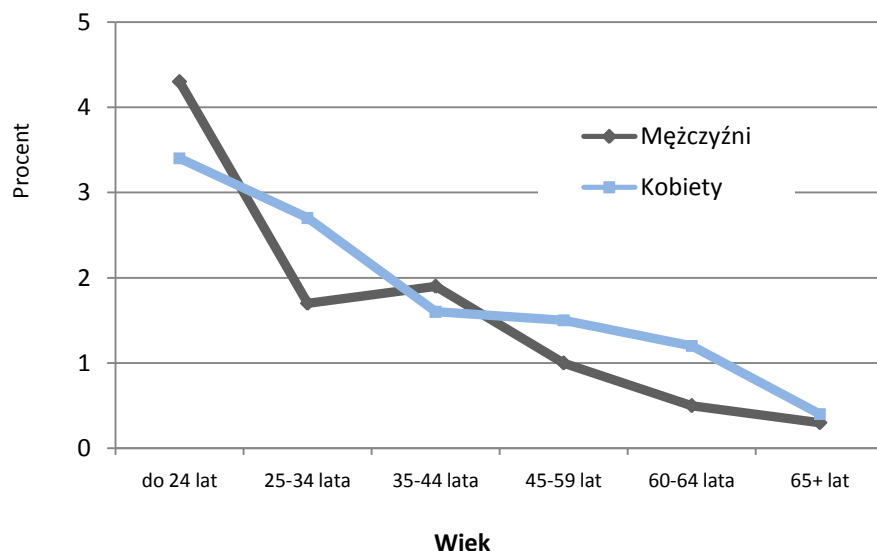
Tabela 5.10.27. Test istotności zmiany poczucia bycia dyskryminowanym w próbach panelowych 2000-2009 i 2007-2009.

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Poczucie bycia dyskryminowanym	2000	1,03	0,101	-0,11	< 1	1745	ni	0,042
	2009	1,15	0,106					
	2007	1,53	0,123	0,34	2,031	7598	p < 0,05	0,195*
	2009	1,18	0,108					

* p < 0.000



Wykres 5.10.20. Procent respondentów, którzy czują się dyskryminowani, w sześciu grupach wieku w latach 2000-2009.

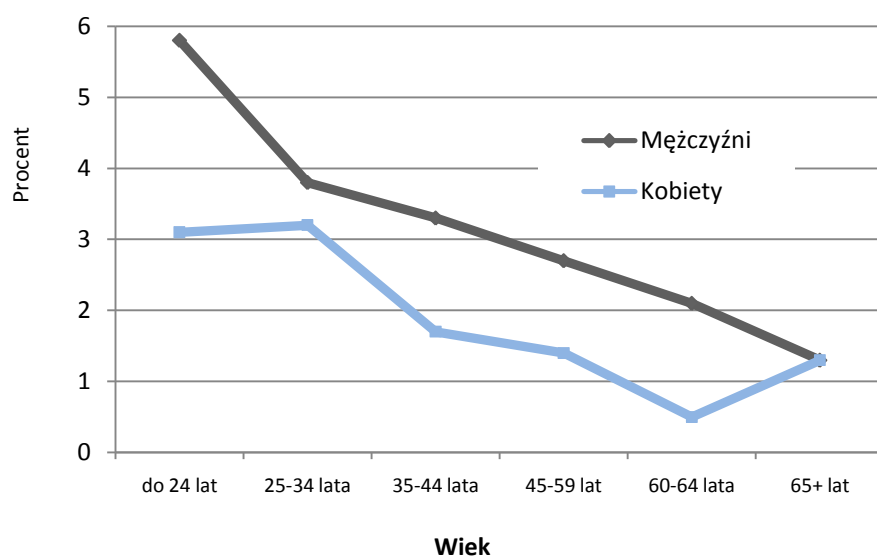


UWAGI: efekt wieku $F(5, 14156)=8,462$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,003$; efekt płci $F(1, 14156)=12,516$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,001$; efekt interakcji płci i wieku $F < 2$; ni.

Wykres 5.10.21. Procent kobiet i mężczyzn w różnych grupach wieku, którzy czują się dyskryminowani.

Do spowodowania kolizji lub wypadku drogowego przyznało się 3,2 proc. osób posiadających prawo jazdy. Wśród sprawców kolizji i wypadków drogowych było zdecydowanie więcej mężczyzn niż kobiet i więcej osób młodszych niż starszych. Istotna jest także interakcja między wiekiem i płcią (wykres 5.10.22).

Sprawdziliśmy także, czy nadużywanie alkoholu sprzyja powodowaniu kolizji i wypadków drogowych. Istotny statystycznie okazał się efekt nadużywania alkoholu, równie silny jak efekt bycia mężczyzną, a przy tym niezależny od płci (tabela 5.10.28). Sprawcami kolizji i wypadków drogowych są częściej osoby nadużywające alkoholu i zależność ta jest szczególnie silna w grupie najmłodszych kierowców (wykres 5.10.23). Istotny jest przy tym efekt interakcji drugiego rzędu między wiekiem, nadużywaniem alkoholu i płcią (wykres 5.10.24). Wśród mężczyzn po 24 roku życia nadużywanie alkoholu nie zwiększa prawdopodobieństwa wypadku, natomiast w grupie kobiet nadużywających alkoholu odsetek sprawców wypadków drogowych spada dopiero po 34 roku życia. Być może wynika to z różnicy stażu kierowcy: kobiety robiły w Polsce przeciętnie w starszym wieku prawo jazdy a więc i później osiągają umiejętności eliminujące związek między nadużywaniem alkoholu i sprawstwem zdarzeń drogowych.



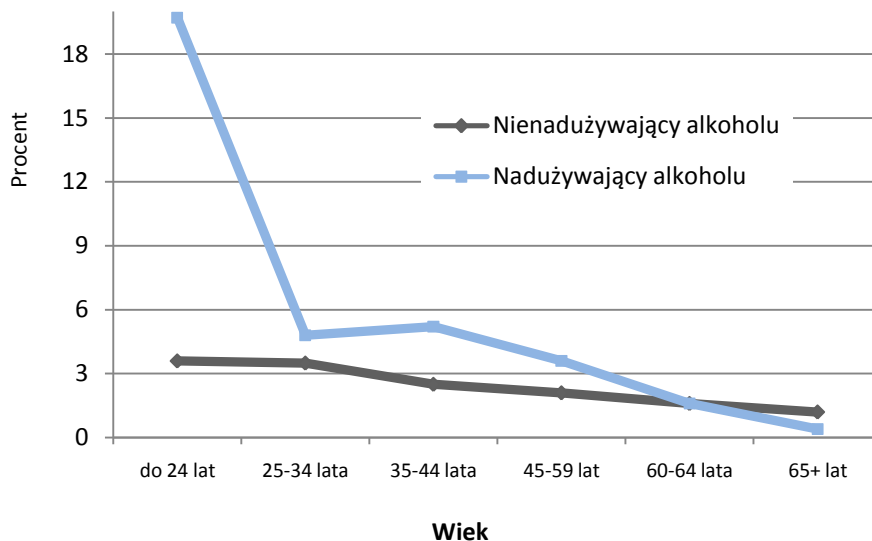
UWAGI: efekt wieku $F(5, 14156)=8,462$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,003$; efekt płci $F(1, 14156)=12,516$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,001$; efekt interakcji płci i wieku $F < 2$; ni.

Wykres 5.10.22. Odsetek sprawców kolizji i wypadków drogowych wśród posiadających prawo jazdy kobiet i mężczyzn w różnym wieku

Tabela 5.10.28. Wyniki analizy regresji logistycznej prawdopodobieństwa bycia sprawcą kolizji lub wypadku drogowego ze względu na płeć i nadużywanie alkoholu

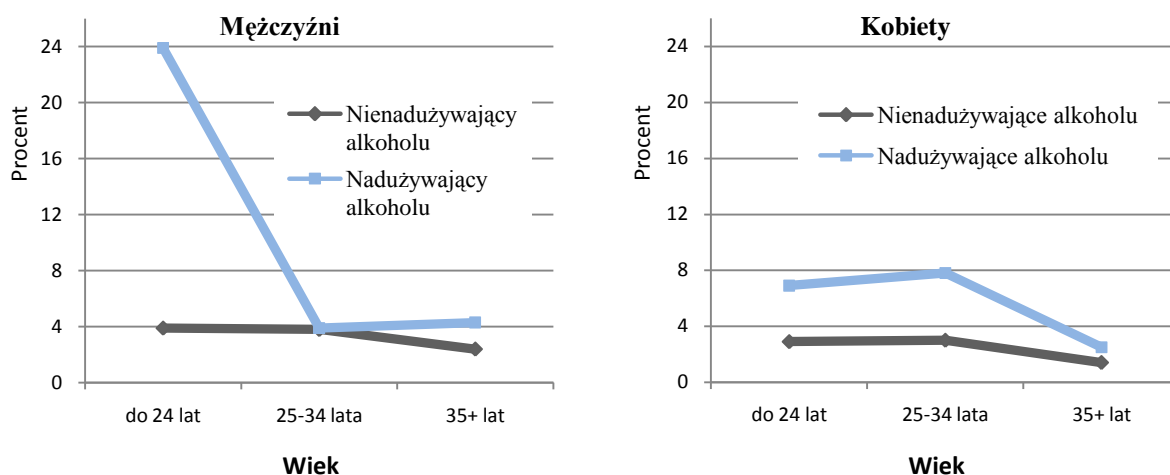
	B	S.E.	Wald	df	p.	Exp(B)
Nadużywający alkoholu	,980	,126	60,589	1	,000	2,666
Mężczyźni	,966	,109	78,364	1	,000	2,628
Stała	-4,746	,091	2709,314	1	,000	,009

UWAGI: grupami odniesienia są nienadużywający alkoholu i kobiety.



UWAGI: efekt wieku $F(5, 14141)=22,493$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,008$; efekt nadużywania alkoholu $F(1, 14141)=21,558$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,002$; efekt interakcji nadużywania alkoholu i wieku $F(1, 14141)=21,558$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,002$; kowariantem była płeć $F(1, 14141)=13,216$, $p<0.000$, $\eta^2=0,001$.

Wykres 5.10.23. Odsetek sprawców kolizji i wypadków drogowych wśród posiadających prawo jazdy osób nadużywających i nienadużywających alkoholu w różnym wieku.



UWAGI: efekt wieku $F(5, 14141)=21,593$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,003$; efekt nadużywania alkoholu $F(1, 14141)=43,949$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,003$; efekt interakcji nadużywania alkoholu i wieku $F(1, 14141)=13,327$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,002$; efekt płci $F(1, 14141)=13,590$, $p<0.000$, $\eta^2=0,001$; efekt interakcji płci i wieku $F(1, 14141)=11,637$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,002$; efekt interakcji płci i nadużywania alkoholu $F(1, 14141)=6,374$, $p<0.05$, $\eta^2= 0,00$; efekt interakcji płci, nadużywania alkoholu i wieku $F(1, 14141)=11,237$, $p<0.000$, $\eta^2= 0,002$.

Wykres 5.10.24. Odsetek sprawców kolizji i wypadków drogowych wśród posiadających prawo jazdy osób nadużywających i nienadużywających alkoholu w różnym wieku.

5.10.6. Ogólne orientacje życiowe

W obecnej edycji *Diagnozy*, podobnie jak dwa i cztery lata temu, do pomiaru orientacji materialistycznej użyliśmy skróconej skali Richins i Dawsona (1992). Analiza czynnikowa z rotacją varimax tej skali pokazuje dwa odrębne czynniki nastawienia materialistycznego (tabela 5.10.29). Pierwszy z nich, wyjaśniający 44 proc. wariacji, to właściwy materializm, czyli przywiązywanie wagi do dóbr materialnych, drugi natomiast to zamiłowanie do zakupów („zakupoholizm”) wyjaśniający 17 proc. wariacji.

Tabela 5.10.29. Wyniki analizy czynnikowej skali materializmu

Twierdzenia ze skali materializmu	Składowa					
	Czynnik 1			Czynnik 2		
	2009	2007	2005	2009	2007	2005
Podziwiam ludzi, którzy mają drogie domy, samochody i ubrania	0,739	0,799	0,793			
Miarą życiowego sukcesu jest stan posiadania różnych dóbr materialnych	0,813	0,835	0,807			
Lubię mieć rzeczy, których inni mogliby mi zazdrościć	0,696	0,711	0,701			
Lubię kupować rzeczy, które nie mają praktycznego znaczenia				0,783	0,778	0,772
Samo robienie zakupów sprawia mi prawdziwą przyjemność				0,771	0,770	0,784
Przywiązuję dużą wagę do dóbr materialnych	0,744	0,707	*			
Procent wyjaśnionej wariacji	43,5	43,6	40,1	17,4	18,1	21,9

UWAGI: * w 2005 r. twierdzenie to było sformułowane negatywnie (nie przywiązuję większej wagi do dóbr materialnych) i uzyskało ładunek poniżej 0,4; metoda wyodrębniania czynników - głównych składowych; metoda rotacji - varimax z normalizacją Kaisera; rotacja osiągnęła zbieżność w 3 iteracjach; pokazano ładunki czynnikowe powyżej 0,4.

Średnia sumy odwróconych wartości skalowych odpowiedzi przy pozycjach, które uzyskały ładunki powyżej 0,4 w poszczególnych czynnikach, tworzy wskaźniki materializmu i zakupoholizmu. Wskaźniki te umiarkowanie ze sobą korelują w trzech pomiarach (tabela 5.10.30). Wykazują też niezbyt dużą stałość w czasie ($r=0,39-0,40$ między dwoma sąsiadującymi w czasie pomiarami dla materializmu i $r=0,36-0,45$ dla zakupoholizmu (tabela 5.10.30)). Nie zmieniła się też między 2005 i 2009 r. średnia wysokość żadnego z tych wskaźników

Tabela 5.10.30. Intrakorelacje wskaźników zakupoholizmu i materializmu z badania w 2005, 2007 i 2009 r.

		2	3	4	5	6
1. Zakupoholizm 2005	Korelacja Pearsona	0,388	0,334	0,242	0,132	0,132
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	5197	3363	7795	5192	3359
2. Zakupoholizm 2007	Korelacja Pearsona		0,401	0,106	0,428	0,166
	Istotność (dwustronna)		0,000	0,000	0,000	0,000
	N		7534	5068	12542	7526
3. Zakupoholizm 2009	Korelacja Pearsona			0,106	,193	0,349
	Istotność (dwustronna)			0,000	0,000	0,000
	N			3279	7522	25972
4. Materializm 2005	Korelacja Pearsona				0,360	0,370
	Istotność (dwustronna)				0,000	0,000
	N				5063	3275
5. Materializm 2007	Korelacja Pearsona					0,452
	Istotność (dwustronna)					0,000
	N					7514
6. Materializm 2009	Korelacja Pearsona					
	Istotność (dwustronna)					
	N					

Liczne badania, prowadzone głównie w USA, dowodzą, że nastawienie materialistyczne oddziałuje negatywnie na dobrostan psychiczny (Czapiński, 2004a). Powstało nawet kilka teorii tłumaczących mechanizmy tej negatywnej zależności (np. Kasser, 2002; Kasser, Ryan, 1996; Lane, 2000). Nie wnikając w dyskusje teoretyczne, sprawdźmy, czy rzeczywiście także w Polsce materializm czyni ludzi mniej szczęśliwymi, bardziej depresyjnymi. Generalnie tak, ale zależności są słabe i niekonsekwentne (tabela 5.10.31). Osoby o nastawieniu materialistycznym gorzej oceniają całe swoje dotychczasowe życie i mają większe skłonności samobójcze, ale zarazem doświadczają mniejszej ilości symptomów depresji psychicznej. Zakupoholizm ma efekt odwrotny, działa pozytywnie na wszystkie wskaźniki dobrostanu, a najsilniej osłabia depresję.

Tabela 5.10.31. Korelacje cząstkowe między wskaźnikami dobrostanu psychicznego i materializmem oraz zakupoholizmem z kontrolą wieku

Orientacja	Test zależności	Ocena całego życia*	Poczucie szczęścia*	Skłonności samobójcze*	Pragnienie życia	Depresja
Materializm	Korelacja	0,019	0,003	-0,046	-0,007	-0,117
	Istotność (dwustronna)	0,002	0,673	0,000	0,245	0,000
	N	25975	25937	25948	25909	25542
Zakupoholizm	Korelacja	-0,078	-0,090	-0,023	0,065	-0,149
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	26007	25969	25980	25947	25585

* wskaźnik odwrotnie skierowany — im niższa wartość tym większe nasilenie mierzonej zmiennej

Tabela 5.10.32. Wskaźniki materializmu i zakupoholizmu w przekroju różnych grup społeczno-demograficznych w 2007 i 2009 r.

Grupa społeczno-demograficzna	Materializm		Zakupoholizm		Test istotności różnic między grupami w 2009 r.	
	2009 r.	2007 r.	2009 r.	2007 r.	Materializm	Zakupoholizm
Ogółem	3,52	3,35	3,10	3,16		
Płeć					F=358,444	F=993,996
Mężczyźni	3,67	3,47	2,85	2,86	p<0,000	p<0,000
Kobiety	3,38	3,25	3,32	3,40	$\eta^2=0,014$	$\eta^2=0,037$
Wiek					F=314,730	F=252,096
16-24 lata	4,02	3,68	3,52	3,55	p<0,000	p<0,000
25-34 lata	3,68	3,53	3,28	3,41	$\eta^2=0,058$	$\eta^2=0,047$
35-44 lata	3,48	3,33	3,11	3,14	wszystkie grupy różnią się między sobą w stopniu istotnym statystycznie	wszystkie grupy różnią się między sobą w stopniu istotnym statystycznie
45-59 lat	3,42	3,26	2,99	3,01		
60-64 lata	3,27	3,26	2,91	3,06		
65 i więcej lat	3,09	2,97	2,68	2,71		
Miejsce zamieszkania					F=57,984	F=8,5160
Miasta ponad 500 tys	3,37	3,23	3,17	3,22	p<0,000	p<0,000
Miasta 200-500 tys	3,38	3,17	3,13	3,17	$\eta^2=0,011$	$\eta^2=0,002$
Miasta 100-200 tys	3,35	3,25	3,06	3,19	wieś różni się od wszystkich miast z wyjątkiem najmniejszych a największe od wszystkich z wyjątkiem dużych miast	wieś różni się od dużych miast
Miasta 20-100 tys.	3,44	3,31	3,07	3,17		
Miasta < 20 tys	3,62	3,37	3,17	3,19		
Wieś	3,65	3,48	3,05	3,11		
Wykształcenie					F=187,138	F=100,239
Podstawowe i niższe	3,46	3,32	2,80	2,90	p<0,000	p<0,000
Zasadnicze/gimnazjum	3,73	3,51	3,15	3,19	$\eta^2=0,021$	$\eta^2=0,012$
Średnie	3,52	3,32	3,16	3,22	wszystkie grupy różnią się między sobą	podstawowe różni się od wszystkich pozostałych
Wyższe i policealne	3,24	3,16	3,16	3,24		
Dochód na jedną osobę					F=49,579	F=10,855
Dolny kwartył	3,65	3,44	3,06	3,15	p<0,000	p<0,000
Środkowe 50 proc.	3,51	3,32	3,08	3,11	$\eta^2=0,004$	$\eta^2=0,001$
Górny kwartył	3,43	3,30	3,15	3,21	wszystkie grupy różnią się między sobą	górny kwartył różni się od pozostałych
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	3,33	3,24	3,16	3,23	p<0,000	p<0,000
Sektor prywatny	3,58	3,46	3,12	3,20	$\eta^2=0,037$	$\eta^2=0,037$
Prywatni przedsiębiorcy	3,65	3,45	3,12	3,13	emeryci i uczniowie i studenci różnią się od wszystkich pozostałych, bezrobotni różnią się od pozostałych z wyjątkiem przedsiębiorców i rolników, rolnicy	pracownicy i przedsiębiorcy różnią się od wszystkich pozostałych
Rolnicy	3,77	3,59	2,85	3,05		
Renciści	3,37	3,20	2,84	2,89	różnią się od pozostałych z wyjątkiem bezrobotnych, renciści	różnią się od pozostałych z wyjątkiem bezrobotnych, renciści
Emeryci	3,17	3,06	2,80	2,84		
Uczniowie i studenci	4,02	3,68	3,58	3,60	różnią się od pozostałych z wyjątkiem prac. sektora publicznego, prac. sektora prywatnego różnią się od pozostałych z wyjątkiem przedsiębiorców i innych biernych zawodowo	
Bezrobotni	3,72	3,46	3,32	3,32		
Inni bierni zawodowo	3,63	3,39	3,22	3,36		

Spójrzmy na społeczne zróżnicowanie orientacji materialistycznej (tabela 5.10.32). Najsilniej różnicującym czynnikiem jest płeć. Mężczyźni są bardziej materialistycznie nastawieni, kobiety natomiast mają większy od

mężczyzn wskaźnik zakupoholizmu. Mieszkańcy wsi są większymi materialistami i mniejszymi zakupoholikami, zwłaszcza w porównaniu z mieszkańcami największych miast powyżej 500 tys. mieszkańców.

Jest wyraźna liniowa zależność między wiekiem i materializmem oraz zakupoholizmem: im młodszy respondenci tym bardziej materialistyczne nastawienie i większe zamiłowanie do zakupów (wyróżniają się tu zwłaszcza najmłodsze osoby w wieku 16-18 lat). Wykształcenie łagodzi materializm, ale nasila zamiłowanie do zakupów. Im większe dochody tym słabsze nastawienie materialistyczne i wyższy zakupoholizm. Wyraźnie zatem nastawienie materialistyczne wynika z niedoboru — ci, co nie mają, bardzo chcieliby mieć; ci, co mają, mogą się skoncentrować na czym innym, choćby wydawaniu pieniędzy. Jest to zgodne z teorią hierarchii potrzeb Abrahama Masłowa (1990), która — rzecz upraszczając — mówi: najpierw się trzeba najeść i ogrzać, żeby zapragnąć wizyty w teatrze.

Silnie różnicującym czynnikiem jest status społeczno-zawodowy. I znów, najmłodszy, czyli uczniowie i studenci mają najwyższe wskaźniki zakupoholizmu i materializmu. Pod względem materializmu dotrzymują im kroku rolnicy, bezrobotni i przedsiębiorcy. Najniższy poziom materializmu i zakupoholizmu charakteryzuje emerytów i rencistów.

5.11. Ocena przemian systemowych i wpływu na życie Polaków

Antoni Sulek

Rozpoczęte w 1989 r., dwadzieścia lat temu, przemiany systemu politycznego i gospodarczego w Polsce - ustanowienie demokracji i wprowadzenie rynku, pociągnęły za sobą głębokie zmiany w społeczeństwie, zmieniły położenie różnych grup społecznych i wpłynęły na indywidualne losy ludzi. Zmiany te do oceny tych zmian służyły dwa pytania: *Czy Pana(i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?* oraz *Kiedy żyło się Panu(i)m łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?* Odpowiedzi na pierwsze pytanie wyrażały ogólną i bezpośrednią ocenę zmiany systemowej, a odpowiedzi na pytanie drugie – ocenę pośrednią, z perspektywy własnego życia badanego. Pierwsze pytanie było zadawane od 1997 r., a drugie od 2000 r. - pozwala to badać zmiany ocen w czasie. Jest to istotne, gdyż wpływ, pamięć i ocena tak wielkiego wydarzenia historycznego jak zmiana systemowa w Polsce mają swoją dynamikę.

5.11.1. Ogólna ocena reform i jej zróżnicowanie społeczne

Ogólna ocena reform rozpoczętych w 1989 r. jest dla badanych zadaniem trudnym. Tylko połowa badanych (48,9 proc.) może się na nią zdecydować – druga połowa (51,1 proc.) znalazła się w kategorii „trudno powiedzieć” i nawet wśród osób z wykształceniem wyższym niż średnie odsetek ten jest niewiele niższy (43,8 proc.). Po upływie dwudziestu lat od podjęcia reform ich ocena jest niewiele mniej trudna niż kilkanaście lat temu - w 1997 r. nie zdecydowało się na nią 59,8 proc. badanych. Trudność sformułowania tej oceny ma wiele przyczyn.

Reformy po 1989 r. są kompleksem wydarzeń coraz bardziej odległych w czasie i w miarę jak z populacji ubywa ludzi, którzy sami obserwowali te zmiany i ich doświadczali, a przybywa ludzi, którzy tych wydarzeń nie pamiętają, udział odpowiedzi „trudno powiedzieć” może rosnąć w sposób naturalny. Ponadto od 1989 r. upłynęło już dwadzieścia lat, a duża gęstość zdarzeń sprawia, że ówczesne zmiany mogą wydawać się bardziej odległe w czasie niż są faktycznie.

Oceny reform po 1989 r. nie są jednak tworzone tylko na podstawie obserwacji własnych, niezależnie od wpływu interpretacji publicznych. Pokolenie wchodzące tworzy swoje oceny na podstawie narracji starszych lub wprost „dziedziczy” ich oceny. Ocena reform po 1989 r. jest w Polsce żywą sprawą publiczną – przez cały czas wśród polityków i elit medialnych toczą się wokół niej mniej lub bardziej intensywne spory. Media nie narzucają bynajmniej jednej społecznie obowiązującej i politycznie poprawnej oceny reform po roku 1989.

Pytania o ocenę złożonych kwestii publicznych, odległych od codziennego doświadczenia, z reguły są trudne dla badanych. Ich trudność może wynikać z braku wcześniej wypracowanej oceny, z braku informacji potrzebnych do takiej oceny oraz, co tu szczególnie prawdopodobne – z rozbieżnych ocen różnych aspektów zmian po 1989 r. i trudności zdecydowania się na jednoznaczną ocenę ogólną.

Reformy po 1989 r., tak jak wiele innych wydarzeń historycznych, nie mogą liczyć na uzgodnioną i powszechnie podzielaną ocenę społeczną. Do tego konieczne byłoby uprzednie uzgodnienie takiej oceny przez elity polityczne i medialne, kształtujące opinię masową i podniesienie jej do poziomu społecznie obowiązującego „wyobrażenia zbiorowego”, a to w przewidywalnej przyszłości nie wydaje się prawdopodobne. Przez jeszcze wiele lat wielu Polaków nie będzie wiedziało, co o reformach po 1989 roku sądzić i będzie się różnić w ich ocenie.

Wśród badanych, którzy ocenili reformy po 1989 r. jako udane albo nieudane, pogląd, że reformy się nie udały (36,3 proc.) występuje trzykrotnie częściej niż pogląd, że się udały (12,5 proc.). Dominująca opinia, że reformy się nie udały, zależy od cech położenia społecznego, jednak we wszystkich kategoriach społecznych: grupach wieku, wykształcenia, dochodu, statusu społeczno-zawodowego, wśród mieszkańców wszystkich typów miejscowości ustępuje ona opinii, że reformy te się udały. Jest więc rzeczywiście opinią zdecydowanej, choć względnej większości. Analiza skupi się na tych, którzy uważają, że reformy się udały – większość będzie tłem.

Istotne znaczenie dla oceny reform po 1989 r. ma wykształcenie (tabela 5.11.1); za tą etykietką kryje się liczba lat i poziom pobierania nauki, ale także typ wykonywanej pracy oraz przynależność do określonej warstwy społecznej. W czterech głównych grupach wykształcenia (podstawowe i niższe – zasadnicze/gimnazjum – średnie –

wyższe i policealne) za udane uznaje reformy odpowiednio 6,4, 7,7, 12,5 i 25,1 proc. badanych. Przyrost ocen pozytywnych wraz z wykształceniem jest powolny i skok następuje dopiero na poziomie studiów wyższych magisterskich. Tylko górna grupa wykształcenia ocenia reformy w Polsce jako sukces: wśród ludzi z wykształceniem magisterskim oceny pozytywne zrównują się częstością (30,0 proc.) z negatywnymi (30,8 proc.), a jedynie w elitarnej grupie z doktoratem oceny pozytywne (38,8 proc.) zdecydowanie przeważają nad negatywnymi (25,3 proc.).

Tabela 5.11.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?” w grupach wykształcenia osób w wieku 18 i więcej lat

Poziom ukończonego wykształcenia	Czy Pana(i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
Wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora	38,8	25,5	35,7	98
Wyższe ze stopniem magistra lub równorzędnym	30,0	30,8	39,2	3284
Wyższe ze stopniem inżyniera, licencjata	16,6	29,7	53,6	977
Policealne	14,1	34,5	51,4	830
Średnie zawodowe	11,9	39,1	49,0	5341
Średnie ogólnokształcące	13,9	29,3	56,8	2605
Zasadnicze zawodowe	7,4	42,7	49,9	6691
Gimnazjum	9,2	11,6	79,2	1455
Podstawowe ukończone	6,4	42,5	51,1	3895
Bez wykształcenia/podstawowe nieukończone	6,3	33,6	60,1	363
Ogółem	12,5	36,3	51,2	25544

Podobny kierunek i kształt mają zależności między klasą miejsca zamieszkania a oceną reform (tabela 5.11.2). Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości pozytywne oceny reform nabierają na częstości bardzo powoli i dopiero w wielkich miastach, powyżej 500 tys. mieszkańców ich częstość skacze do 21,5 proc.

Tabela 5.11.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?” w klasach miejscowości zamieszkania wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Klasa miejscowości zamieszkania	Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
Miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	21,5	31,8	46,7	3158
Miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	16,3	34,9	48,8	2865
Miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	14,5	37,3	48,2	1815
Miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	12,0	36,8	51,2	4891
Miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	12,2	38,0	49,9	3342
Wieś	8,5	37,2	54,4	9496

Na oceny reform wpływa również dochód. W dolnym kwartyle dochodu na osobę w gospodarstwie domowym za udane uznaje reformy 6,9 proc., w środkowych 50 proc. – 9,4 proc., a w górnym kwartyle 25,1 proc. badanych.

Jeśli chodzi o wielkie grupy statusu społeczno-zawodowego, to grupą, w której najczęściej spośród wszystkich reformy ocenia się pozytywnie są prywatni przedsiębiorcy: 22,7 proc. spośród nich uznaje reformy za udane, zaś 29,9 proc. za nieudane; zatem nawet w grupie uznawanej za największego beneficjenta reformy rynkowej większość nie ocenia reform jako udanych. Każda z pozostałych grup statusu ocenia reformy negatywnie przynajmniej dwukrotnie częściej niż pozytywnie. Wyjątkiem są uczniowie i studenci, którzy tak samo często oceniają je jako udane i jako nieudane (13,7 i 13,6 proc.); gdy jednak w przyszłości zajmą oni różne miejsca w społecznym podziale pracy, to zapewne przyjmą oceny grup, w których się znajdują.

Generalnie, przekonania o powodzeniu reform kumulują się na górnych szczeblach drabiny społecznej – na niższych szczeblach występują one wyraźnie rzadziej, dominacja opinii, że reformy się nie udały, jest tam szczególnie silna.

Poziom wykształcenia, wielkość miejscowości i poziom dochodu są ze sobą pozytywnie skorelowane, więc kontrolowano ich wpływy na ocenę reform. Okazało się, że: (1) Każdy z tych czynników ma samodzielny wpływ na tę ocenę. (2) Wykształcenie zachowuje też siłę swego wpływu w poszczególnych klasach miejscowości i w kwartylach dochodu. (3) Siła wpływu dochodu, a jeszcze bardziej klasy miejscowości wyraźnie słabną przy kontroli wykształcenia; obserwowane różnice w ocenach reform między klasami miejscowości i grupami dochodu biorą się więc w pewnym stopniu z tego, że w wielkich miastach i w górnym kwartyle dochodu znajduje się więcej ludzi z górnych grup wykształcenia. (4) Istnieją kategorie, w których połączone wpływy wykształcenia, klasy miejscowości

i dochodu prowadzą do statystycznej przewagi opinii, że reformy się udały nad opinią, że się nie udały. Są to ludzie z wyższym wykształceniem zamieszkali w wielkich (ponad 500 tys.) miastach (32,5 proc. wobec 27,1 proc.) oraz tacy sami ludzie z górnego kwartyłu dochodu (31,7 proc. wobec 29,8 proc.). Są to kategorie małe liczebnie i nie ważą istotnie na rozkładzie ocen w całym społeczeństwie. W ich ramach znajdują się jednak grupy opiniotwórcze, które w dłuższym okresie czasu będą wpływać na poglądy masowe w kierunku pozytywnego wartościowania reform.

5.11.2. Czynniki kształtujące ogólną ocenę reform

Różnicujący wpływ cech położenia społecznego (wykształcenia, klasy miejscowości zamieszkania i dochodu) na ocenę reform wyjaśniany być może za pomocą różnych czynników, które będąc składowymi lub korelatami cech położenia społecznego, wpływają na te oceny bardziej bezpośrednio.

Pierwszym takim czynnikiem są własne doświadczenia - to czy komuś żyje się łatwiej obecnie czy też łatwiej żyło mu się przed 1989 r., przed podjęciem reform. W istocie, chodzi tu nie tyle o zmianę (poprawę lub pogorszenie) we własnym życiu, ale o poczucie takiej zmiany po roku 1989. Już w poprzednich edycjach *Diagnozy Społecznej* wykazano istnienie w Polsce „falszywej świadomości” w tym względzie – rozbieżności między obiektywnymi a subiektywnymi wskaźnikami zmian sytuacji życiowej Polaków i zaniżania skali jej poprawy.

Na pytanie Kiedy żyło się Panu(i) łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?, 30,3 proc. badanych odpowiedziało, że przed 1989 r., a 20,0 proc., że obecnie; 23,3 proc. nie potrafiło tego ocenić, a 26,4 proc. było za młodych, by pamiętać tamte czasy. Oznacza to, że spośród badanych, którzy pamiętają tamte czasy 41,2 proc. uważa, że łatwiej im się żyło wtedy, a 27,2 proc. - że lepiej się im żyje obecnie; w tej części, a dokładniej – połowie dorosłego społeczeństwa, która ma pogląd w sprawie, wyraźnie przeważają liczebnie osoby, które sądzą, że przed 1989 r. im samym, a zapewne i „ludziom” żyło się łatwiej.

Z poprzednich edycji *Diagnozy Społecznej* wynika, że doświadczenie zmiany w życiu własnym po 1989 r. łączy się z przekonaniem, że jest ona związana z tym, co się wtedy w Polsce działo. Nie zaskakuje więc związek subiektywnej poprawy i pogorszenia własnej sytuacji życiowej po 1989 r. z oceną reform wtedy rozpoczętych (zob. tabela 5.11.3). Ludzie, którzy uważają, że obecnie żyje im się łatwiej niż przed 1989 r., choć także nieco częściej oceniają reformy jako nieudane niż jako udane (31,4 proc. wobec 27,9 proc.), ostro odróżniają się w ocenach od ludzi, którzy uważają, że łatwiej żyło im się przed 1989 r. – ci drudzy bardzo rzadko (6,0 proc.) oceniają reformy jako udane, a z reguły oceniają je jako nieudane (57,9 proc., przy 36,1 proc. odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Charakterystyczne, że osoby, które nie potrafią ocenić porównawczo swej sytuacji przed i po 1989 r. są w swoich ocenach bliższe ludziom, którym trudniej żyje się po 1989 r. — ich poglądy muszą się kształtować pod wpływem obserwacji doświadczeń innych lub ogólnego krytycznego klimatu wobec reform podjętych po 1989 r.

Tabela 5.11.3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?” w zależności od poczucia, że łatwiej żyło się przed 1989 r. lub obecnie wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Kiedy żyło się Panu(i) łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?	Czy Pani zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
Łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989	6,0	57,9	36,1	7722
Obecnie żyje mi się łatwiej	27,9	31,4	40,7	5105
Trudno powiedzieć	7,6	33,8	58,5	5929
Jestem za młody, żeby pamiętać czasy sprzed 1989 r.	12,8	17,5	69,7	6747

Doświadczenie poprawy lub pogorszenia warunków życia po 1989 r. jest silnie zróżnicowane społecznie, zależy ono przede wszystkim od wykształcenia (zob. tabela 5.11.4) i dochodu.

Podobnie, jak przy ogólnej ocenie reform, wraz ze wzrostem wykształcenia wyraźnie spada odsetek badanych, którzy uważają, że łatwiej żyło im się przed 1989 r., a rośnie odsetek, którym łatwiej żyje im się obecnie. Skok występuje między wykształceniem średnim a wykształceniem wyższym i policealnym. Wśród tych, którzy przekroczyli ten próg ci, którym łatwiej żyje się obecnie stanowią prawie połowę (46,0) wszystkich badanych (którzy pamiętają czasy sprzed 1989 r.) i jest ich dwukrotnie więcej niż tych, którym łatwiej żyło się przed 1989 r. Są oni jednak jedyną grupą wykształcenia, w której ludzie osobiście zadowoleni ze zmiany przeważają nad niezadowolonymi.

Istotna dla osobistego doświadczenia zmiany po 1989 r. jest też obecna sytuacja materialna badanych. W dolnym kwartyłu lepiej żyje się obecnie 15,0 proc. badanych, w środkowych 50 proc. - 22,7 proc., a w górnym kwartyłu – 46,4 proc.; tylko w górnym kwartyłu przekonanie, że lepiej żyje się obecnie, przeważa nad opinią, że lepiej żyło się przed 1989 r. (36,0 proc.)

Podstawową dodatnią zależność między oceną zmiany warunków własnego życia a ogólną oceną reform po 1989 r. zbadano w poszczególnych grupach wykształcenia. W czterech głównych grupach wykształcenia różnice w

częstości pozytywnych ocen reform między badanymi, którym żyło się łatwiej przed 1989 r. a badanymi, którym lepiej żyje się obecnie wynoszą odpowiednio: 5,2 – 16,3 proc., 5,1 – 19,1 proc., 6,0 – 25,3 proc. i 11,2 – 41,2 proc. w grupie z wykształceniem wyższym, przy różnicy 7.0 – 27.9 proc. dla całej zbiorowości. Początkowa zależność między ocenami utrzymuje się, choć w części wynika z wpływu wykształcenia na obie oceny równocześnie. Widać tu też ciekawą interakcję: wyższa grupa wykształcenia to nie tylko częstsze dodatnie oceny zmian we własnym życiu i także ogólne oceny zmian w Polsce – to także silniejszy wpływ doświadczeń własnych na ogólną ocenę reform.

Tabela 5.11.4. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Kiedy żyło się Panu(i)m łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?” w grupach wykształcenia osób w wieku 18 i więcej lat, z wyłączeniem osób, które były za młode, żeby pamiętać czasy sprzed 1989 r.

Poziom ukończonego wykształcenia	Kiedy żyło się Panu(i)m łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?			
	Łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989	Obecnie żyje mi się łatwiej	Trudno powiedzieć	N
Podstawowe i niższe	56,0	15,9	28,1	4285
Zasadnicze/gimnazjum	44,9	21,0	34,0	8146
Średnie	38,5	29,7	31,8	7946
Wyższe i policealne	22,9	46,0	31,1	5190
Ogółem	41,2	27,2	31,6	25567

Ludzie mają tendencję do oceniania efektu reform na podstawie swoich własnych przypadków — konsekwencji reform dla nich samych. Pozytywne doświadczenia własne są jednak uogólniane trudniej niż doświadczenia negatywne: 27,9 proc. badanych, którym obecnie żyje się łatwiej ocenia, że reformy te się udały, natomiast dwukrotnie więcej, bo 57,9 proc. badanych, którym łatwiej żyło się przed 1989 r. ocenia reformy jako nieudane. Ponadto osoby, które nie potrafią ocenić porównawczo swej sytuacji, są w swoich ocenach zdecydowanie bliższe ludziom, którym po roku 1989 żyje się trudniej — ich poglądy kształtują się więc pod wpływem doświadczeń bardziej powszechnych w społeczeństwie lub ogólnego krytycznego klimatu wobec reform po 1989 r. Efekt ten jest zgodny z teorią niewdzięczności społecznej (Czapiński, 2000, 2002), która zakłada, że negatywne doświadczenia oddziałują na nas silniej niż pozytywne i mają większy wpływ na ogólne oceny dotyczące obszaru tych doświadczeń.

Drugim czynnikiem kształtującym ogólną ocenę reform po 1989 r. są wartości polityczne, przekonanie, że demokracja to dobry ustrój. Na skali akceptacji demokracji 24,2 proc., czyli czwarta część zbiorowości wybrało pogląd, że „demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów”; 13,3 proc., że „niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne”; dla 19,1 proc. „nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny czy niedemokratyczny”, zaś 3,2 proc. uważa, że „demokracja jest złą formą rządu”; 40,1 proc. nie udzieliło odpowiedzi. Bez względu na akceptację demokracji jako formy rządzenia jest więc w Polsce niska.

Poglądy na demokrację silnie zależą od poziomu wykształcenia; w kolejnych czterech głównych grupach wykształcenia pogląd o bezwarunkowej wyższości demokracji nad innymi formami rządów wyznaje odpowiednio. 10,9 proc., 17,9 proc, 26,8 proc. i 41,1 proc. badanych, i tylko wśród ludzi z wykształceniem wyższym i policealnym pogląd ten ma za sobą więcej niż połowę badanych o wyrobionym zdaniu. Afirmacji demokracji sprzyja też dobra własna sytuacja ekonomiczna; w górnym kwartylu dochodu demokrację bezwzględnie akceptuje 34,5 badanych, w środkowych 50 proc. - 20,6 proc., a w dolnym tylko 16,7 proc. Rośnie ona też wraz z wielkością miejsca zamieszkania; od 18,6 proc. na wsi i 23,6 proc. w małych miastach (do 20 tys.) do 36,8 proc. w wielkich miastach (ponad 500 tys. mieszkańców). Poziom wykształcenia, dochód i wielkość miejsca zamieszkania są ze sobą skorelowane, ale każdy z tych czynników ma samodzielny wpływ na akceptację demokracji.

Tak niska akceptacja dla demokracji politycznej nie może sprzyjać pozytywnemu wartościowaniu przez społeczeństwo reform podjętych po 1989 r. Tłumaczy jednak część indywidualnego zróżnicowanie tych ocen (tabela 5.11.5). Ludzie uznający demokrację za najlepszą formę rządów ostro odróżniają się od tła zwolenników wszystkich innych poglądów na demokrację - kilkakrotnie częściej niż wszyscy pozostali uznają reformy za udane. Na drugim krańcu skali aż 65,4 proc. skłonnych sądzić, że „demokracja jest złą formą rządów”, czyli praktycznie wszyscy, którzy potrafili ocenić reformy po 1989 r. - ocenia te reformy jako nieudane.

Afirmacja demokracji wpływa na ocenę reform na każdym poziomie wykształcenia: ci, co bezwzględnie akceptują demokrację, mniej więcej dwa razy częściej niż ogół *tego poziomu* uważają reformy za udane (17,0 wobec 6,4 proc.; 19,4 wobec 7,8 proc. 25,9 wobec 12,6 proc i 40,1 wobec 25,1 proc w grupie z wykształceniem wyższym). Podobnie we wszystkich klasach miejscowości i kwartylach dochodu. Jest to więc rzeczywisty wpływ akceptacji demokracji na ocenę reform po 1989 r.

Można przypuszczać, że ocena - zwłaszcza negatywna - reform po 1989 r. przenosi się na ogólną ocenę demokracji. Można też przypuszczać, że afirmacja demokracji skłania do krytycznych ocen reform po 1989 r., gdyż uwrażliwia na istniejące w dzisiejszej Polsce nierówności i elementy demokracji fasadowej. Najprościej jednak przyjąć, że ludzie, którzy cenią demokrację, doceniają to, że Polska po 1989 r. stała się krajem demokratycznym.

Odczuwana poprawa warunków życia po 1989 r. i uznanie demokracji za najlepszą formę rządów mają tendencję do skupiania się w warstwach ludzi z wykształceniem wyższym, w dużych miastach i w górnych grupach dochodu. Tam też częściej niż w innych segmentach społeczeństwa uważa się reformy za udane. Te dwa czynniki

mają też tendencję do współwystępowania na poziomie jednostek i dlatego najlepiej reformy oceniają ludzie, którym obecnie żyje się łatwiej i którzy równocześnie afirmują demokrację (zob. tabela 5.11.6).

Tabela 5.11.5. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?”, w zależności od akceptacji demokracji jako formy rządów wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Panu(i) najbliższe?	Czy Pani zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	28,6	27,9	43,5	6154
Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	12,8	48,4	38,8	3385
Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	7,5	45,0	47,5	4862
Demokracja jest złą formą rządów	6,3	64,6	29,1	838
Trudno powiedzieć	5,8	30,9	63,4	10179

Tabela 5.11.6. Procentowy rozkład odpowiedzi „udały się” na pytanie „pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?”, w zależności od poczucia, że łatwiej żyło się przed 1989 r. lub obecnie i od akceptacji demokracji jako formy rządów, wśród osób, które pamiętają czasy przed 1989 r.

Kiedy żyło się łatwiej - przed 1989 rokiem czy obecnie?	Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Panu(i) najbliższe?			
	Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	Demokracja jest złą formą rządów
Łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989	19,1	6,5	7,6	4,8
Obecnie żyje mi się łatwiej	65,7	39,5	30,8	20,1

UWAGI: efekt główny oceny życia przed i po 1989 r $F= 210.716, p=.0000$; efekt główny akceptacji demokracji $F= 9,172, p=.0002$, efekt interakcji oceny życia i akceptacji demokracji $F= 136.643, p=.0000$.

Każdy z tych dwu czynników – poprawa lub pogorszenie własnej sytuacji życiowej po 1989 r. oraz stosunek do demokracji, choć powiązany z drugim, wpływa samodzielnie na ocenę reform. Zarówno w grupie badanych, którym łatwiej żyło się przed 1989 r., jak w grupie tych, którym łatwiej żyje się po 1989 r., uznanie demokracji za najlepszą formę rządu skokowo podnosi ocenę reform. U ludzi, którym łatwiej żyło się przed 1989 r. stosunek do demokracji ma jednak mniejsze znaczenie dla poglądów na reformy – afirmacja demokracji bardziej liczy się wtedy, gdy doświadczyło się już poprawy własnej sytuacji. W swobodnej interpretacji: demokracja jest mniej ważna dla tych, którym żyje się trudniej, nabiera na znaczeniu dopiero wtedy, gdy ludzie czują, że im samym się poprawiło. Połączenie obu czynników kumuluje ich wpływ i w grupie ludzi, których doświadczyli poprawy swego życia i zarazem afirmują demokrację, aż dwie trzecie (65,7 proc.) uznaje reformy za udane. Łatwiejsze życie po 1989 r. przy braku afirmacji rządów demokratycznych prowadzi do częstszych pozytywnych ocen reform niż poparcie dla demokracji połączone z przekonaniem, że łatwiej żyło się przed 1989 r. To dodatkowy argument za podstawowym znaczeniem własnej sytuacji dla oceny zmiany społecznej.

5.11.3. Dynamika ocen w latach 1997-2009

Analiza dynamiczna społecznych ocen reform po 1989 r. obejmuje sześć pomiarów, począwszy od 1997 r.; ich wyniki podano w tabelach 7 i 8. Przez cały ten okres w społeczeństwie dominowało przekonanie, że reformy po 1989 r. ogólnie się nie udały; zawsze oceny negatywne występowały kilka razy częściej niż pozytywne. Utrzymująca się przez tak długi czas statystyczna dominacja negatywnych ocen reform po 1989 r. ma tendencję do przekształcania się w dominację społeczną i do samo-utrwalania się. Tworzy się też klimat społeczny, w którym zła opinia o reformach nabiera cech poprawności społecznej.

Na przestrzeni tego okresu brak jest jednej ogólnej tendencji w ferowaniu ocen, ich stałej poprawy lub pogorszenia. Najpierw, w latach 1997-2003 skurczyła się, i tak niewielka, mniejszość oceniająca reformy pozytywnie i równocześnie, aż dwukrotnie wzrósł udział przekonanych, że reformy się nie udały. Potem jednak, od 2003 r. zmiana przybiera inny kierunek: ocena reform systematycznie się poprawia, z 6,1 proc. w 2003 r. do 12,5 proc. w 2009 r.; równocześnie spada odsetek ocen negatywnych, z 57,4 do 36,3 proc. (tabela 5.11.7.). Poprawa oceny reform po 1989 r. może następować pod wpływem ogólnego wzrostu gospodarczego i jego pozytywnych efektów dla badanych. Wpływ ten nie może być jednak znaczny, gdyż te dwa zjawiska oddalają się od siebie w

czasie, w świadomości masowej słabnie związek obecnego stanu gospodarki z reformami roku 1989, a utrwalone w społeczeństwie oceny tamtych zmian, żyją już własnym życiem.

Tabela 5.11.7. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?”, w latach 1997-2009 wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Odpowiedzi	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9380	2005 N=8539	2007 N=12747	2009 N=25568
Udały się	10,4	7,7	6,1	7,4	10,3	12,5
Nie udały się	29,8	47,4	57,4	46,7	40,1	36,3
Trudno powiedzieć	59,8	45,0	36,5	45,9	49,6	51,2

Źródło danych: rok 1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Równie powszechny jak ocena, że reformy w Polsce po 1989 r. się nie udały, jest pogląd, że łatwiej żyło się przed, a nie po 1989 r. Jeśli wyłączyć badanych, którzy byli za młodzi, by moc dziś robić takie porównanie, to dla okresu 2000-2009 uzyskujemy szereg następujący (tabela 5.11.8):

Tabela 5.11.8. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Kiedy żyło się Panu(i)m łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie” w latach 2000-2009, wśród osób, które pamiętają czasy sprzed 1989 r.

Odpowiedzi	2000	2003	2005	2007	2009
Łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989	61,3	58,7	53,8	43,6	41,1
Obecnie żyje mi się łatwiej	14,2	13,6	17,2	24,8	27,2
Trudno powiedzieć	24,5	27,7	29,0	31,6	31,7

W miarę oddalania się od momentu zmiany ustrojowej, ocena nowego okresu z perspektywy życia własnego, choć niska, jest coraz lepsza. Jeśli ten trend się utrzyma, to za kilka lat, w świadomości kurczącej się grupy badanych, którzy pamiętają tamte czasy, ocena pozytywna zacznie brać górę nad negatywną. Proces ten, ogólnie mówiąc ma dwie powiązane ze sobą przyczyny: nowe pozytywne doświadczenia oraz zmiany w perspektywie. Porównując życie po 1989 r. z okresem przed 1989 r. odnosimy tamte lata do coraz to nowych doświadczeń i przymierzamy do coraz wyższych standardów.

Zestawienie zmian w społecznych ocenach reform po 1989 r. oraz zmian w porównawczych ocenach życia przed i po 1989 r. pokazuje, że te dwa procesy przebiegają równoległe do siebie. Zależność między oceną zmian w życiu własnym a ogólną oceną reform, ustalona wcześniej na poziomie indywidualnym, znajduje uzupełnienie w zależności między agregatowymi wskaźnikami szeregu czasowego. Wypowiadane przez badanych oceny reform związane są z ich ocenami zmian w życiu własnym. Ocena reform w społeczeństwie poprawia się wraz ze wzrostem proporcji ludzi, którzy widzą korzystne zmiany w swoim życiu. Poprawa ta nie może natomiast mieć związku z akceptacją demokracji, gdyż ta utrzymuje się na stałym poziomie (od 2005 do 2009 r. wzrosła zaledwie z 21,6 do 24,2 proc.).

W ocenach reform i porównawczej ocenie własnego życia przed i po 1989 r. widoczna jest nie tylko duża stabilność ocen na poziomie całego społeczeństwa, ale także zasadnicze podobieństwo ich zróżnicowań wewnątrzgrupowych. Wzory wpływu wykształcenia, klasy miejscowości zamieszkania i dochodów na oceny są dosyć trwałe. Tym bardziej interesujące są ich zmiany; pokazują one kierunek zmian na poziomie społeczeństwa. Przykładowo, o ile jeszcze w 2007 r. tylko w wąskiej grupie osób ze stopniem doktora przeważał pogląd, że reformy po 2009 r. się udały, a na wszystkich innych poziomach wykształcenia przeważał pogląd przeciwny, o tyle dziś już także w dużej grupie z wykształceniem magisterskim zasięg obu poglądów się wyrównał i wkrótce pogląd o sukcesie reform stanie się tam poglądem przeważającym (tabela 1). Proces zmiany ocen obejmie następną grupę i z czasem zapewne kaskadowo doprowadzi do zmiany proporcji ocen w całym społeczeństwie. Podobnie dzieć się będzie z oceną zmian w życiu własnym. Dziś tylko ludzie z wykształceniem wyższym mówią, że obecnie żyje im się łatwiej niż przed 1989 r., ale powoli zbliżają się do nich osoby z wykształceniem średnim (tabela 5.11.4).

Zwraca uwagę to, że ogólne oceny reform są systematycznie gorsze niż oceny wpływu zmian od 1989 r. na życie własne. W każdym z badań od 2000 r. badanych, którzy mówili, że po 1989 r. żyje im się łatwiej było przynajmniej dwa razy więcej niż badanych, którzy mówili, że reformy się udały. Gdyby ogólne oceny reform formowały się tylko na podstawie doświadczeń własnych, tak dużej rozbieżności by tu nie było. Pytanie, dlaczego w 2009 r. subiektywne pogorszenie się warunków życia własnego po 1989 r. pociąga za sobą w 58 proc. przypadków negatywną ocenę reform i tylko 6 proc. badanych, którym się pogorszyło, mówi, że reformy się udały, natomiast subiektywna poprawa skojarzona jest z pozytywną oceną reform tylko u 28 proc. badanych, natomiast 32 proc. badanych, którym się poprawiło, mówi, że reformy się nie udały (tabela 5.11.3).

Ocenę zmiany warunków własnego życia tworzą sobie ludzie sami, uogólniając swoje doświadczenia i porównując się z innymi. Ludzie lepiej potrafią ocenić swoje własne położenie niż złożony proces gospodarczy i polityczny. Ogólne oceny reform po 1989 r. zależą w dużym stopniu od interakcji społecznych oraz mediów i całego dyskursu publicznego. W kontaktach społecznych dominują ludzie oceniający reformy negatywnie, na co nakłada się „skargliwość”, skłonność do publicznego narzekania. Także w dyskursie od lat obecny jest i co jakiś czas wzmaga się ton krytyki „reform Balcerowicza”. Rozbieżność ocen sytuacji własnej i sytuacji społeczeństwa

jest znana badaczom społecznym: znacznie więcej ludzi mówi o zagrożeniu przestępczością w kraju niż czuje się osobiście zagrożonych, więcej krytycznie ocenia służbę zdrowia niż ma z nią doświadczenia negatywne itd.

Gorsze oceny ogólne reform niż oceny zmian w warunkach własnego życia mogą mieć także źródło psychologiczne (Czapiński, 2004). Ludzie, którym po 1989 r. żyje się łatwiej, mogą podnosić swoją samoocenę podkreślając trudności osiągnięcia swego sukcesu, pokazując, że choć reformy ogólnie się nie udały, im się udało, potrafili wykorzystać nowe możliwości. Ludzie, którym po 1989 r. się nie powiodło, mogą bronić swej samooceny utrzymując, że reformy ogólnie się nie udały, a oni sami padli ich ofiarą, tak jak „wszyscy”. Oba procesy, podnoszenia samooceny i samousprawiedliwienia prowadzą w tym samym kierunku – obniżają ocenę reform podjętych w Polsce dwadzieścia lat temu.

5.12. Polak przed telewizorem

Janusz Czapiński

Telewizor jest głównym medium łączącym Polaka ze światem. W ciągu 13 lat wzrósł znacząco odsetek dorosłych Polaków poświęcających telewizji 3 i więcej godzin dziennie (tabela 5.12.1).

Tabela 5.12.1. Odsetek Polaków poświęcających różną ilość czasu przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji w między 1996 i 2009 rokiem wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Rok badania	Ilość czasu poświęcanego dziennie na oglądanie telewizji			
	Nie oglądają	Do 2 godzin	2-3 godziny	3 i więcej godzin
1996.	6,4	45,9	27,1	19,5
2005	2,6	40,3	26,1	30,9
2007.	2,7	42,2	25,8	29,4
2009	3,7	39,9	26,1	30,3

Źródło danych: 1996 r. — World Value Survey (<http://wvs.isr.umich.edu/fig.shtml>); 2005-2009 r. — *Diagnoza Społeczna*

Ilość czasu poświęcanego na telewizję zależy od niektórych zmiennych społeczno-demograficznych (tabela 5.12.2). Najsilniej różnicuje status społeczno-zawodowy, wiek i wykształcenia. Osoby, które mniej pracują (emeryci i renciści oraz bezrobotni i gospodynie domowe) poświęcają telewizji znacznie więcej czasu niż pracujący, a zwłaszcza przedsiębiorcy — najmniej oglądający telewizję — i rolnicy. Starsi więcej czasu spędzają przed telewizorem niż młodszy. Im wyższe wykształcenie tym mniej czasu przed telewizorem.

Są bardziej i mniej „telewizyjne” województwa. Do najbardziej „telewizyjnych” należą, lubuskie, dolnośląskie, łódzkie i kujawsko-pomorskie. Najmniej wpatrzeni w ekran telewizyjny są mieszkańcy pasa województw południowo-wschodnich (małopolskiego i podkarpackiego). Miasto nieco góruje nad wsią, pewnie, po pierwsze, dlatego, że rolnicy wykazują większe przywiązanie do pracy, a po drugie oferta telewizji kablowej w miastach jest bogatsza i bardziej atrakcyjna od telewizji naziemnej docierającej na wieś. Rekordzistami w przekroju stanu cywilnego są osoby owdowiałe, najmniej natomiast oglądają telewizji osoby stanu wolnego i żyjące w małżeństwach.

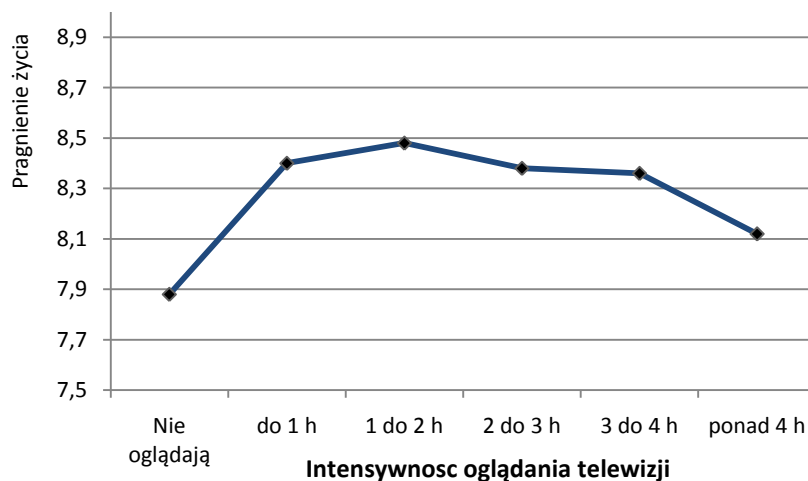
Oglądanie telewizji nie sprzyja poczuciu szczęścia, albo odwrotnie — nieszczęśliwi bardziej się garną do świata na małym ekranie. Kwestia ta nie została do dziś przez badaczy rozstrzygnięta. Choć są teorie, które za epidemię depresji w krajach zachodnich winią właśnie telewizję przytłaczającą nas codziennie nieosiągalnymi wzorami sukcesów życiowych, zdrowia i urody i straszącą kataklizmami, rozbojami etc. Warto jednak zwrócić uwagę, że nieszczęście polaryzuje zainteresowanie telewizją: wśród osób nieoglądających w ogóle telewizji jest także największy odsetek nieszczęśliwych w naszym badaniu (7,4 proc.), osób, które bardzo często myślą o samobójstwie (2,8 proc.) i uważają swoje życie za okropne (3,2 proc.). Przy kontroli wieku i płci zależność między czasem poświęcanym na oglądanie telewizji i poczuciem szczęścia, pragnieniem życia, skłonnościami samobójczymi, osamotnieniem i depresją okazuje się krzywoliniowa (wykresy 5.12.1 – 5.12.3).

Telewizor nie jest już najnowocześniejszym środkiem komunikacji. Rywalizuje z nim komputer, a ściślej internet. Czy rzeczywiście rywalizuje? Zdecydowanie tak, przy czym nie ma znaczenia intensywność korzystania z komputera i internetu; po prostu ci, którzy korzystają, oglądają znacznie mniej telewizję (wykres 5.12.4).

Telewizja, zgodnie z tezą Roberta Putnama (2000) niszczy także kapitał społeczny (patrz rozdz. 6.3). W tym przypadku zależność jest prostoliniowa: im więcej czasu poświęcanego telewizji tym mniejsze zaufanie do ludzi (wykres 5.12.4). Czy internet prowadzi do takich samych skutków? Wspólna analiza efektów telewizji i internetu daje odpowiedź negatywną. Internet jest zdecydowanie zdrowszym społecznie i psychicznie medium; daje odwrotne niż telewizja efekty w zakresie kapitału społecznego i dobrostanu psychicznego (tabele 5.12.4 i 5.12.4). Chociaż zbyt intensywne korzystanie z internetu też może się okazać, podobnie jak uzależnienie od telewizji, szkodliwe dla obojdwu wymiarów jakości życia.

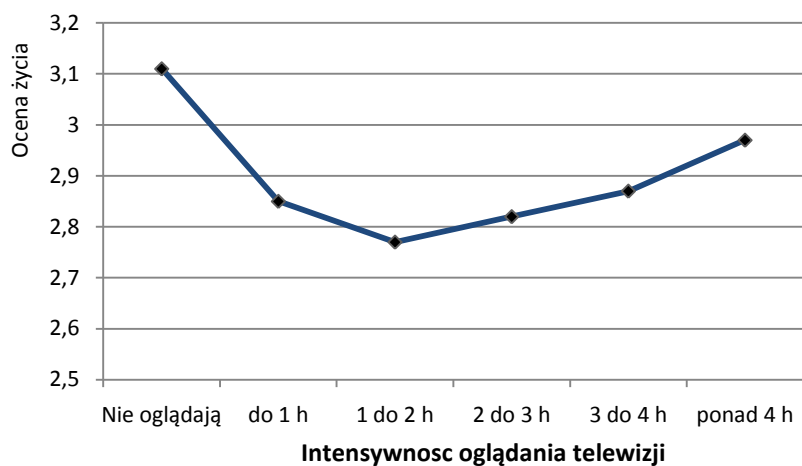
Tabela 5.12.2. Procent respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji oraz test istotności związku między czasem oglądania telewizji a kryterium podziału na grupy.

Grupa	Do 1 godziny	Od 1 do 3 godzin	3 i więcej godzin	Chi-kwadrat poziom istotności
Ogółem	14,4	55,3	30,3	
Płeć				
Mężczyźni	15,3	54,4	30,2	18,963
Kobiety	13,5	56,2	30,3	0,000
Wiek				
16-18 lat	15,3	55,8	28,9	
19-24 lata	19,8	54,1	26,1	
25-34 lata	19,7	55,7	24,5	781,813
35-44 lata	15,3	61,8	22,9	0,000
45-59 lat	11,3	57,3	31,3	
60-64 lata	8,4	50,5	41,1	
65 i więcej lat	10,0	47,8	42,2	
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	11,7	48,2	40,1	597,463
Zasadnicze zawodowe	12,0	55,4	32,6	0,000
Średnie	14,1	57,1	28,8	
Wyższe i policealne	21,0	58,7	20,4	
Miejsce zamieszkania				
Miasto	14,3	53,4	32,3	86,604
Wieś	14,4	58,6	27,0	0,000
Województwo				
Dolnośląskie	13,1	51,2	35,7	
Kujawsko-pomorskie	11,8	54,3	33,9	
Lubelskie	15,4	56,5	28,1	
Lubuskie	11,1	53,4	35,5	
Łódzkie	12,8	53,2	34,1	
Małopolskie	17,8	58,7	23,5	
Mazowieckie	16,7	52,4	30,9	253,362
Opolskie	12,9	59,4	27,7	0,000
Podkarpackie	17,5	61,7	20,8	
Podlaskie	17,1	55,2	27,7	
Pomorskie	12,8	54,8	32,4	
Śląskie	12,2	54,7	33,1	
Świętokrzyskie	12,9	57,0	30,1	
Warmińsko-mazurskie	12,1	57,2	30,7	
Wielkopolskie	14,3	56,8	28,9	
Zachodniopomorskie	15,9	56,0	28,1	
Stan cywilny				
Kawaler/panna	19,8	52,2	28,1	482,708
Żonaty/zamężna	12,5	59,0	28,6	0,000
Wdowiec/wdowa	10,7	46,9	42,4	
Rozwiedziony/rozwiedziona	13,7	48,7	37,5	
W separacji	15,7	53,8	30,5	
Poczucie szczęścia				
Bardzo szczęśliwi	17,5	55,6	26,9	221,475
Dosyć szczęśliwi	13,7	57,6	28,7	0,000
Niezbyt szczęśliwi	14,3	50,3	35,4	
Nieszczęśliwi	21,0	36,8	42,2	
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	16,6	63,5	19,9	
Sektor prywatny	17,7	58,8	23,4	
Prywatni przedsiębiorcy	23,6	57,6	18,8	
Rolnicy	17,3	63,9	18,8	1282,490
Renciści	9,7	47,0	43,3	0,000
Emeryci	8,7	50,0	41,3	
Uczniowie i studenci	20,3	54,3	25,4	
Bezrobotni	8,4	51,7	39,9	
Inni bierni zawodowo	11,2	52,4	36,4	



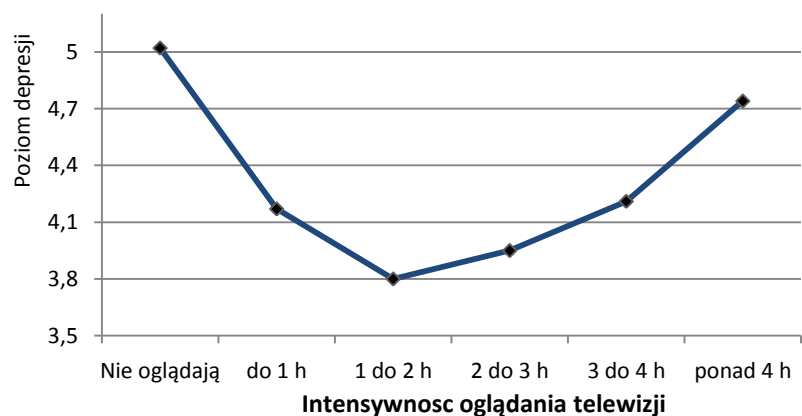
UWAGI: efekt intensywności oglądania telewizji $F(5, 25783)=29,870$, $p<0.000$, $\eta^2=0,006$; zmienne kontrolne: wiek (efekt istotny) i płeć (efekt istotny).

Wykres 5.12.1. Intensywność oglądania telewizji a pragnienie życia



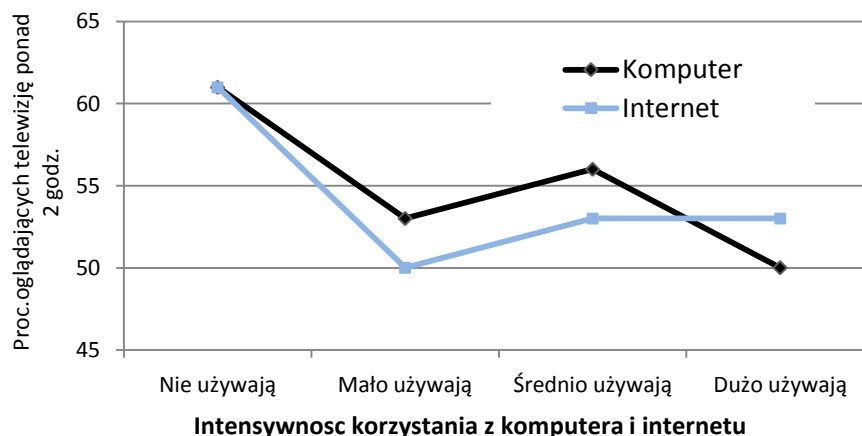
UWAGI: skala oceny życia odwrotnie skierowana (im wyższa wartość tym niższa ocena); efekt intensywności oglądania telewizji $F(5, 25847)=31,599$, $p<0.000$, $\eta^2=0,006$; zmienne kontrolne: wiek (efekt istotny) i płeć (efekt nieistotny).

Wykres 5.12.2. Intensywność oglądania telewizji a ocena całego życia



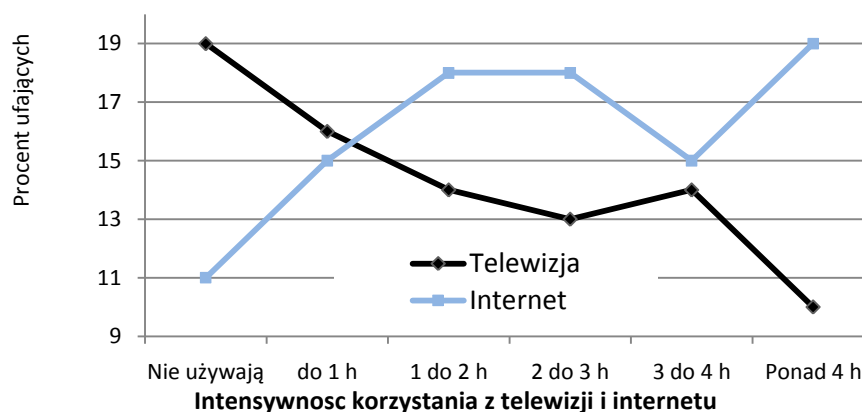
UWAGI: efekt intensywności oglądania telewizji $F(5, 25398)=64,882$, $p<0.000$, $\eta^2=0,013$; zmienne kontrolne: wiek (efekt istotny) i płeć (efekt istotny).

Wykres 5.12.3. Intensywność oglądania telewizji a natężenie symptomów depresji



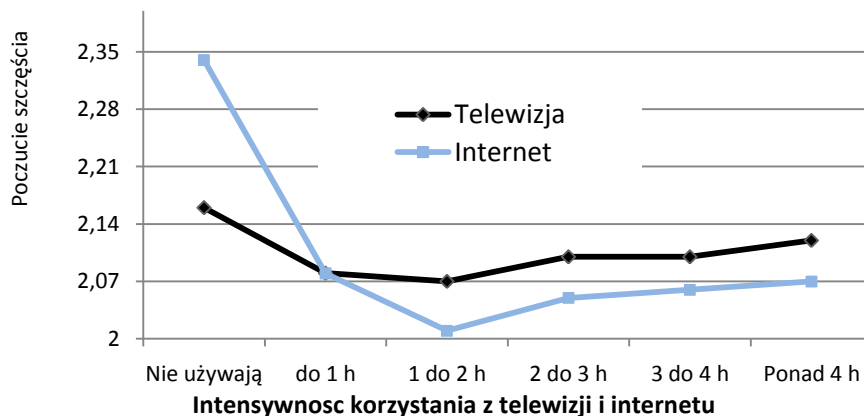
UWAGI: „mało używają” oznacza w przypadku komputera do 5 godz. tygodniowo, a w przypadku internetu do 3 godz. tygodniowo, „średnio używają” odpowiednio do 15 i 10 godz. tygodniowo; „dużo używają” odpowiednio powyżej 15 i 10 godz. tygodniowo; efekt komputera $F(3, 25851)=51,961$, $p<0.000$, $\eta^2=0,006$; efekt internetu $F(3, 25851)=53,860$, $p<0.000$, $\eta^2=0,006$; zmienne kontrolne: wiek (efekt istotny) i płeć (efekt nieistotny).

Wykres 5.12.4. Intensywność korzystania z komputera i internetu a odsetek oglądających telewizję powyżej 2 godzin dziennie



UWAGI: efekt telewizji $F(5, 25741)=13,541$, $p<0.000$, $\eta^2=0,003$; efekt internetu $F(5, 25741)=29,609$, $p<0.000$, $\eta^2=0,006$; zmienne kontrolne: wiek (efekt istotny) i płeć (efekt nieistotny).

Wykres 5.12.5. Intensywność korzystania z telewizji i internetu a zaufanie do ludzi



UWAGI: skala poczucia szczęścia odwrotnie skierowana (im wyższa wartość tym mniejsze szczęście); efekt telewizji $F(5, 25745)=2,963$, $p<0.05$, $\eta^2=0,001$; efekt internetu $F(5, 25745)=144,188$, $p<0.000$, $\eta^2=0,027$; zmienne kontrolne: wiek (efekt istotny) i płeć (efekt nieistotny).

Wykres 5.12.6. Intensywność korzystania z telewizji i internetu a skłonności samobójcze

5.13. Społeczno-psychologiczny portret wybranych zawodów

Janusz Czapiński

Wyodrębniliśmy 54 grupy zawodowe reprezentowane każda przez co najmniej 50 respondentów (tabela 5.13.1). Obliczyliśmy dla nich średni wiek, udział mężczyzn, poziom wykształcenia (liczba lat nauki), udział osób w stanie wolnym (singli), żyjących w małżeństwie i rozwiedzionych łącznie z żyjącymi w separacji formalnej lub nieformalnej, mających dzieci na utrzymaniu, odsetek użytkowników internetu, procent przedsiębiorczych (tzw. lisów wg wskaźnika przedsiębiorczości⁵⁷), liczbę przyjaciół, odsetek ufających ludziom, zwolenników konserwatyizmu (wg wskaźnika dominacji społecznej⁵⁸), materialistów⁵⁹, procent uprzedzonych wobec obcych i homoseksualistów⁶⁰, odsetek uzależnionych od alkoholu, nikotyny lub narkotyków, natężenie objawów somatycznych doświadczanych przez co najmniej pół miesiąca, odsetek myślących w ostatnich miesiącach o odebraniu sobie życia, natężenie symptomów depresji psychicznej, odsetek bardzo szczęśliwych i bardzo zadowolonych lub zadowolonych z osiągnięć życiowych, perspektyw na przyszłość, z pracy i z życia seksualnego, procent pracujących za granicą w latach 2005-2009, odsetek zamierzających wyjechać do pracy za granicą w kolejnych dwóch latach, procent bezrobotnych w 2005-2009, przeciętną liczbę zmian miejsca pracy w latach 2005-2007, procent uznających, że jedną z trzech najważniejszych w pracy zawodowej jest” praca zgodna z umiejętnościami, brak napięć i stresu, duża samodzielność, możliwość rozwoju osobistego, możliwość szybkiego awansowania, stabilność zatrudnienia, dogodne godziny pracy i odpowiednia płaca, procent uprawiających aktywnie jakąś formę sportu lub ćwiczeń fizycznych i odsetek znających aktywnie co najmniej jeden język obcy.

W innych częściach raportu znaleźć można dane o zróżnicowaniu tych grup zawodowych w zakresie dochodów osobistych (rozdz. 5.5.1), religijności (rozdz.) i różnych miar jakości życia (rozdz. 9.1 oraz Aneks 6).

W zakresie wszystkich tych wskaźników istnieją istotne statystycznie różnice między grupami zawodowymi (tabele 5.13.1-5.13.3). Najmłodszy ze średnią wieku niewiele powyżej 30 lat są pomocniczy pracownicy opieki osobistej, informatycy, recepcjoniści, żołnierze zawodowi i policjanci a najstarsi ze średnią wieku bliską pięćdziesiątki — portierzy i rolnicy. Najmniej sfeminizowane (0 lub niemal proc. kobiet) są zawody żołnierza zawodowego, robotnika budowlanego, mechanika maszyn i urządzeń, kierowcy, robotnika obróbki metali, górnika, operatora pojazdów wolnobieżnych i słuszarza, a największy odsetek kobiet pracuje w zawodzie pielęgniarki (99 proc.), pracownika opieki osobistej (98 proc.) i pomocy domowej i sprzątaczk (91 proc. kobiet). Wysoce sfeminizowane są także zawody nauczyciela, kasjera, średniego personelu biurowego, sprzedawcy. Wśród zawodów o wyższym statusie społecznych kobiety przeważają w grupie lekarzy, ekonomistów i prawników, a mężczyźni we grupie nauczycieli akademickich, kierowników organizacji i inżynierów.

Poziom wykształcenia mierzony liczbą lat nauki niezbyt silnie różnicuje w Polsce osoby aktywne zawodowo. Największa różnica między nauczycielami akademickimi i rolnikami nie przekracza 9 lat nauki. Fakt, że aż w 20 zawodach średnia liczba lat nauki przekracza 14 a zaledwie w pięciu nie przekracza 11 lat zawdzięczamy niezwykłemu boomowi edukacyjnemu po 1989 r.

Udział osób w stanie wolnym jest silnie skorelowany z wiekiem, nic dziwnego zatem, że największy odsetek singli jest w zawodach „najmłodszych”: recepcjonistów, pracowników gastronomiczno-hotelowych i informatyków, ale jest ich także niemal jedna trzecia wśród nauczycieli akademickich i inżynierów. Najmniej singli jest w grupie portierów, pielęgniarek, ogrodników i kierowników organizacji oraz sprzątaczek i pomocy domowych. Najwyższy wskaźnik rozwodów i separacji jest wśród sprzątaczek i pomocy domowych (13,5 proc.), pracowników opieki osobistej (13 proc.) i nauczycieli szkół ponadpodstawowych (9,7 proc.), a najniższy wśród żołnierzy zawodowych i operatorów pojazdów wolnobieżnych (0 proc.) oraz ogrodników i rolników. Małżeństwa są najczęstsze wśród górników, pielęgniarek, menedżerów, rolników, ogrodników, policjantów i nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli (od 76 do 81 proc.), a najrzadziej w związku małżeńskim żyją pracownicy gastronomiczno-hotelowi, recepcjoniści, informatycy, pracownicy obsługi biurowej, nauczyciele akademicy i specjaliści nauk społecznych (poniżej 60 proc.). W parze z odsetkiem żyjących w związku małżeńskim idzie odsetek osób mających dzieci na utrzymaniu. Najwięcej jest ich wśród ogrodników, maszynistów i kolejarzy, górników, pielęgniarek i policjantów (70-74 proc.), a najmniej mają informatycy, pracownicy gastronomiczno-hotelowi, recepcjoniści i robotnicy wyrobów precyzyjnych (poniżej 50 proc.).

Użytkowników internetu jest najwięcej, co nie dziwi, wśród informatyków (100 proc.), a następnie prawników (98 proc.) oraz specjalistów szkolnictwa, nauczycieli szkół ponadpodstawowych, ekonomistów i inżynierów (96 proc.). Najmniej internautów jest wśród rolników i pracowników pomocniczych (od 18 do 30 proc.).

Zawodami o przewadze osób przedsiębiorczych („lisów”) są: informatycy, nauczyciele akademicy, prawnicy, kierownicy małych przedsiębiorstw, nauczyciele szkół ponadpodstawowych, specjaliści nauk społecznych i pracownicy finansowo-handlowi; najmniej (poniżej 20 proc.) osób przedsiębiorczych jest wśród rolników, maszynistów i kolejarzy, pomocy domowych i sprzątaczek.

Przyjaciół mają najwięcej nauczyciele akademicy, operatorzy pojazdów wolnobieżnych, elektrycy i żołnierze zawodowi (ok. 9), najmniej zaś malarze, specjaliści administracji publicznej, robotnicy wyrobów precyzyjnych, recepcjoniści i ekonomiści (po mniej niż 6).

⁵⁷ Patrz Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 30-33.

⁵⁸ Patrz rozdz. 6.1.3.

⁵⁹ Patrz rozdz. 5.10.6.

⁶⁰ Wskaźnik został skonstruowany na podstawie pytań 56.11 i 56.15 (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny)

W Polsce poziom uogólnionego zaufania do ludzi należy do najniższych w Europie (patrz rozdz.); na tym tle pozytywnie wyróżniają się jedynie nauczyciele akademicy (43 proc. ufających). Także wśród prawników i kierowników dużych i średnich organizacji jest dwukrotnie większy od średniej krajowej. Najbardziej nieufni są robotnicy pomocniczy w rolnictwie (2 proc. ufających), maszyniści i kolejarze, robotnicy obróbki metali, monterzy, rolnicy i policjanci (poniżej 10 proc. ufających).

Postawy konserwatywne, mierzone pytaniami ze skali *Dominacji Społecznej* Sidaniusa i Pratto (rozdz. 6.1.3), najbardziej rozpowszechnione są wśród rolników, robotników niewykwalifikowanych w przemyśle (po 65 proc.), a najmniej w próbie nauczycieli akademickich, policjantów i nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli (poniżej 40 proc.).

Największymi materialistami są robotnicy niewykwalifikowani i robotnicy obróbki drewna oraz, operatorzy pojazdów wolnobieżnych i rolnicy; najmniej materialistycznie nastawieni są natomiast nauczyciele wszystkich poziomów szkolnictwa, zwłaszcza nauczyciele akademicy, prawnicy i specjaliści nauk społecznych.

Upředzenia, które są bardzo silnie skorelowane z materializmem, dominują wśród rolników, portierów, i malarzy (ponad 40 proc. upředzonych); najsłabiej natomiast upředzeni są specjaliści nauk społecznych (3 proc.), nauczyciele akademicy, specjaliści administracji publicznej, nauczyciele szkół ponadpodstawowych (po 12 proc.), ekonomiści (13 proc.) i lekarze (14 proc.).

Uzależnienia od nikotyny, alkoholu lub narkotyków występują najpowszechniej wśród malarzy (81 proc.) a dalej wśród robotników budowlanych; najmniej, poniżej 40 proc. uzależnionych jest w próbie żołnierzy zawodowych, sprzedawców, średniego personelu w ochronie zdrowia, rolników produkcji roślinnej i zwierzęcej, pracownicy opieki osobistej, pracownicy obsługi biurowej i ogrodnicy.

Na objawy somatyczne trwające co najmniej pół miesiąca najczęściej narzekają pomoce domowe i sprzątaczkę, rolnicy produkujący na własne potrzeby, robotnicy wyrobów włókienniczych i pracownicy opieki osobistej; na drugim krańcu najzdrowsi są żołnierze zawodowi, policjanci, informatycy, elektrycy i operatorzy pojazdów wolnobieżnych.

Myśli samobójcze najczęściej nachodzą rolników produkujących na własne potrzeby, ogrodników, portierów, pracowników opieki osobistej, pomoce domowe i sprzątaczkę (ponad 14 proc.), a najrzadziej malarzy, informatyków, średni personel techniczny, pracowników gastronomiczno-hotelowych i pracowników obsługi biurowej, robotników w przetwórstwie spożywym, rolników produkcji roślinnej, nauczycieli szkół ponadpodstawowych i robotników obróbki metali (poniżej 9 proc.).

Na depresję cierpią najbardziej „najstarsze” i najbardziej sfeminizowane grupy zawodowe: rolnicy, portierzy, pomoce domowe i sprzątaczkę, pracownicy opieki osobistej; najrzadziej symptomy depresji psychicznej występują wśród żołnierzy zawodowych, policjantów, informatyków i robotników budowlanych.

Najwięcej osób bardzo szczęśliwych jest wśród prawników (24 proc.), lekarzy, żołnierzy zawodowych i informatyków (ponad 19 proc.), najmniej zaś wśród portierów rolników produkujących na własne potrzeby i robotników pomocniczych w rolnictwie, górnictwie i budownictwie (poniżej 3 proc.).

Ze swoich osiągnięć najbardziej zadowoleni są prawnicy, lekarze, żołnierze zawodowi i nauczyciele szkół wyższych, policjanci, kierownicy dużych i średnich organizacji (ponad 55 proc.); najmniej zadowolonych z osiągnięć jest wśród rolników, maszynistów i kolejarzy, portierów i robotników pomocniczych w górnictwie i budownictwie (poniżej 25 proc.).

Największymi optymistami są prawnicy, lekarze, żołnierze zawodowi, górnicy, nauczyciele akademicy, policjanci i informatycy (40-44 proc. zadowolonych z perspektyw na przyszłość); największymi zaś pesymistami są rolnicy (zwłaszcza produkujący na własne potrzeby), portierzy, robotnicy pomocniczy, malarze, sprzątaczkę i pomoce domowe oraz robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle (11-15 proc. zadowolonych z perspektyw).

Największy odsetek zadowolonych z pracy (ok. 2/3) jest wśród lekarzy, nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli oraz ogrodników i pozostałych pracowników opieki osobistej, a najmniejszy (poniżej połowy) wśród m.in. kasjerów, kierowców, robotników budowlanych (wykończeniówka), inżynierów, ślusarzy, specjalistów administracji publicznej, ekonomistów i prawników.

Najbardziej usatysfakcjonowani z życia seksualnego są górnicy, żołnierze zawodowi i pozostali pracownicy opieki osobistej (70-75 proc. zadowolonych); poniżej połowy zadowolonych z życia seksualnego jest wśród rolników, prawników, specjalistów administracji publicznej, ochroniarzy oraz sprzątaczek i pomocy domowych.

Największy procent (powyżej 10) pracowało w latach 2005-2009 za granicą robotników pomocniczych w górnictwie i budownictwie, robotników budowlanych, specjalistów nauk społecznych, robotników w przetwórstwie spożywym i obróbki metali oraz pracowników gastronomiczno-hotelowych; najrzadziej, poniżej 2 proc., pracę poza krajem podejmowali prawnicy, maszyniści i kolejarze, pracownicy usług ochroniarskich, pomoce domowe i sprzątaczkę, średni personel biurowy, portierzy i policjanci). Z kolei najczęściej szykują się do pracy za granicą w najbliższych dwóch latach m.in. robotnicy obróbki metali (co czwarty) oraz robotnicy budowlani, pracownicy gastronomiczno-hotelowi, drobni rolnicy, malarze i ślusarze (powyżej 10 proc.), a najrzadziej portierzy, policjanci, górnicy i nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli (poniżej 2 proc.).

Bez pracy w latach 2005-2009 była ponad połowa robotników pomocniczych w górnictwie i budownictwie; najrzadziej pracę tracili w tym czasie nauczyciele akademicy, maszyniści i kolejarze, rolnicy, specjaliści administracji publicznej, pielęgniarki i lekarze (poniżej 6 proc.).

W największej liczbie, średnio w dwóch miejscach pracowali w latach 2003-2009 robotnicy budowlani, malarze, specjaliści nauk społecznych i prawnicy; najrzadziej mieli więcej niż jedno miejsce pracy rolnicy,

ogrodnicy, maszyniści i kolejarze, pielęgniarki i nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli (średnia poniżej 1,4).

Jeśli chodzi o najbardziej pożądane atrybuty pracy, to praca zgodna z umiejętnościami preferowana jest najczęściej przez nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli, nauczycieli akademickich, lekarzy, pielęgniarki i prawników, a najrzadziej zaliczana jest do trzech najważniejszych atrybutów przez policjantów, kasjerów oraz pomoce domowe i sprzątaczkę. Pracy spokojnej i bezstresowej pożądają najbardziej górnicy, robotnicy różnych specjalności i pielęgniarki (co najmniej 2/3), a najmniej – specjaliści nauk społecznych, nauczyciele akademicy i prawnicy (najwyżej 1/3). Dużej samodzielności w pracy oczekuje najwięcej prawników, kierowników dużych i średnich organizacji, menedżerów małych firm, nauczycieli szkół wyższych, pracowników finansowo-handlowych, inżynierów i informatyków, a najmniej – górników, recepcjonistów, monterów, drobnych rolników, robotników wyrobów włókienniczych, żołnierzy zawodowych i nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli. Możliwości rozwoju osobistego w pracy poszukują najczęściej nauczyciele akademicy, specjaliści nauk społecznych, informatycy, prawnicy, specjaliści administracji publicznej i ekonomiści (ponad połowa), najrzadziej zaś – robotnicy obróbki metali, elektrycy, robotnicy pomocniczy w rolnictwie, pielęgniarki i operatorzy pojazdów wolnobieżnych (mniej niż co piąta osoba). Praca dająca możliwość szybkiego awansowania jest najbardziej atrakcyjna dla policjantów (ponad 20 proc.), a najmniej dla prawników (zero wskazań na ten atrybut). Stabilność zatrudnienia jako jeden z trzech najważniejszych atrybutów pracy wskazują najczęściej policjanci, specjaliści administracji publicznej, operatorzy pojazdów wolnobieżnych, pracownicy usług ochroniarskich, nauczyciele szkół ponadpodstawowych oraz maszyniści i kolejarze (ponad 60 proc.); najrzadziej zaś ten atrybut zaliczany jest do najważniejszych przez prawników (27 proc. wskazań) oraz rolników (1/3). Dogodne godziny pracy są najważniejsze dla pracowników gastronomiczno-hotelowych, pomocy domowych i sprzątarek i robotników w przetwórstwie spożywczym (ponad 1/4), a najrzadziej wskazywane są przez prawników, nauczycieli akademickich, mechaników maszyn i urzędów oraz ślusarzy (15 proc.). Odpowiednia płaca należy do najważniejszych atrybutów we wszystkich grupach zawodowych, więc trudno byłoby wyróżniać zawody, w których jest ona bardziej czy mniej istotnym czynnikiem.

Najbardziej o dobrą kondycję fizyczną poprzez aktywne uprawianie sportów lub co najmniej ćwiczenia fizyczne dbają policjanci i żołnierze zawodowi, a najmniej – rolnicy, robotnicy wyrobów włókienniczych, pomoce domowe i sprzątaczkę, malarze i robotnicy w przetwórstwie spożywczym.

Czynną znajomością co najmniej jednego języka obcego pochwalić się mogą przede wszystkim nauczyciele akademicy (86 proc.), specjaliści nauk społecznych i informatycy (ponad 75 proc.); najslabiej znajomość języków obcych rozpowszechniona jest wśród rolników (zaledwie 6 proc.), a także portierów, pomocy domowych i sprzątarek oraz robotników różnych specjalności.

Poszczególne cechy grup zawodowych są ze sobą skorelowane (tabela 5.13.5). Średni wiek przedstawicieli grup zawodowych idzie w parze z udziałem osób żyjących w związku małżeńskim i posiadających dzieci na utrzymaniu, z nasileniem symptomów somatycznych, myśli samobójczych i – przede wszystkim – z natężeniem symptomów depresji psychicznej, a odwrotnie koreluje z zadowoleniem z życia seksualnego, prawdopodobieństwem utraty pracy i liczbą miejsc pracy. Feminizacja zawodu idzie w parze z udziałem pracowników rozwiedzionych lub żyjących w separacji, nasileniem symptomów somatycznych i depresji oraz znajomością języków obcych, a negatywnie skorelowana jest z materializmem, uprzedzeniami i uzależnieniami, a także z emigracją zarobkową. Im wyższe wykształcenie w danym zawodzie tym większy odsetek użytkowników internetu i osób przedsiębiorczych, znających języki obce, ufających ludziom, szczęśliwych, zadowolonych z osiągnięć, perspektyw na przyszłość i z pracy oraz większy udział pracowników zainteresowanych rozwojem osobistym i samodzielnością, a mniej pracowników zainteresowanych pracą bezstresową, dogodnymi godzinami pracy i wyjazdem do pracy za granicę oraz mniejsze prawdopodobieństwo utraty pracy, mniejszy odsetek uzależnionych, materialistów i konserwatystów. Im wyższy w zawodzie odsetek osób żyjących w małżeństwie tym mniejsza mobilność zawodowa, alei mniejsze prawdopodobieństwo utraty pracy i mniejsze zainteresowanie dogodnymi godzinami pracy. Duży udział pracowników z dziećmi na utrzymaniu nie sprzyja ich mobilności zawodowej, ale i redukuje prawdopodobieństwo bezrobocia. Im więcej w grupie zawodowej użytkowników internetu tym (poza wcześniej wspomnianymi związkami) powszechniejsza znajomość języków obcych, wyższe zarobki, większe usportowienie, większe zainteresowanie rozwojem osobistym i samodzielnością w pracy, mniejsze prawdopodobieństwo utraty pracy i mniejsze zainteresowanie emigracją zarobkową, słabszy konserwatyzm i materializm oraz uprzedzenia, mniejszy udział pracowników depresyjnych, ze skłonnościami samobójczymi, uzależnionych i doświadczających zaburzeń somatycznych, a większy udział pracowników bardzo szczęśliwych, zadowolonych z osiągnięć, perspektyw i z pracy. Przedsiębiorczość wiąże się z podobnymi cechami co użytkowanie internetu. W zawodach, w których pracuje większy odsetek osób ufających ludziom, są niższe wskaźniki konserwatyizmu, materializmu i uprzedzeń, a wyższe wskaźniki dobrostanu psychicznego. W zawodach, w których pracują osoby bardziej konserwatywne, nastawione materialistycznie z silniejszymi uprzedzeniami rzadsza jest znajomość języków obcych, niższe zarobki, mniejsze zainteresowanie aktywnym uprawianiem sportu i rozwojem osobistym oraz niższe wskaźniki dobrostanu psychicznego. Nikotynizm, alkoholizm i narkomania pracowników idzie w parze z gorszym dobrostanem psychicznym, większym zainteresowaniem emigracją zarobkową, słabszą znajomością języków obcych, mniejszą aktywnością sportową, niższymi zarobkami i mniejszym zainteresowaniem rozwojem osobistym a większym zainteresowaniem pracą bezstresową. Zawody, w których pracują osoby o gorszej kondycji psychicznej, dają niższe zarobki, a ci, którzy wykonują te zawody rzadziej znają języki obce, są mniej usportowieni, słabiej zainteresowani

rozwojem osobistym, bardziej natomiast pracą wolną od napięć i stresów. W zawodach, w których jest duży udział zainteresowanych emigracją zarobkową jest także większy procent pracowników z historią bezrobocia i zmiany miejsc pracy. W zawodach, w których ceni się pracę zgodną z umiejętnościami, słabsze jest nastawienie na awansowanie, stabilność zatrudnienia i brak stresów. Z kolei w zawodach, w których pracownicy oczekują samodzielności, ceniony jest rozwój osobisty, a mniej ceniona jest stabilność zatrudnienia i unikanie stresów.

Interkorelacje między poszczególnymi charakterystykami przedstawicieli poszczególnych zawodów sugerują istnienie odrębnych profili społeczno-psychologicznych skupiających wybrane cechy. Hierarchiczna analiza skupień cech charakteryzujących poszczególne grupy zawodowe dowodzi, że tak w istocie jest (wykres 5.13.1). Przyjmując 5 punktów na skali dystansów wyznaczonych metodą kwadratowej odległości euklidesowej jako kryterium wyodrębniania skupień otrzymujemy 7 różnych profili, z których 3 – proc. mężczyzn, użytkowników internetu i pracowników uzależnionych -- nie mają charakteru syndromatycznego (tworzą je pojedyncze cechy), a jedno grupuje 2 cechy (małżeństwo i przekonanie, że praca powinna przede wszystkim dawać pieniądze). Największe skupienie obejmuje aż 26 z 39 cech, a wśród nich większość wskaźników dobrostanu, bezrobocie, liczbę miejsc pracy, migracje zarobkowe, życie poza związkiem małżeńskim, wykształcenie, zarobki i zdrowie fizyczne. Jest to profil depriwacji życiowej (niskiemu wykształceniu i niskim dochodom, brakowi kompetencji społecznych, słabemu zdrowiu i poczuciu nieszczęścia towarzyszy nastawienie materialistyczne, szukanie możliwości poprawy materialnych warunków życia za granicą lub w innych firmach. Drugie duże skupienie obejmuje 7 cech tworzących profil rozwoju osobistego (nastawieniu na rozwój osobisty, samodzielność w pracy i zgodność pracy z kwalifikacjami towarzyszy przedsiębiorczość, znajomość języków obcych, optymizm i dbałość o kondycję fizyczną). Ostatnie duże skupienie obejmuje 8 cech, które tworzą profil stabilizacji (nastawieniu na życie rodzinne towarzyszy zadowolenie z osiągnięć i z pracy, nastawienie na stabilność zatrudnienia i postawa konserwatywna. Jest to profil pracowników spełnionych w zaawansowanym wieku.

Profile cech przedstawicieli poszczególnych zawodów przekładają się na profile samych zawodów, pozwalające wyodrębnić bardziej lub mniej podobne do siebie grupy. Zrobiliśmy to za pomocą tej samej co w przypadku cech metody hierarchicznej analizy skupień (wykres 5.13.2 i 5.13.3). Przyjęliśmy trzy kryteria różnic skupieniami: 15, między 10 i 5 oraz poniżej 5 punktów na skali dystansów. Przy kryterium największego dystansu otrzymujemy dwie duże grupy (1. i 2.). W pierwszej dominują zawody związane z produkcją, w drugiej natomiast są prawie wyłącznie zawody usługowe. Drugie kryterium podobieństwa pozwoliło wyodrębnić w każdej z dwóch dużych grup po dwa skupienia. W grupie zawodów produkcyjnych pierwsze skupienie (1.1.) tworzą pracownicy wykwalifikowani, drugie (1.2.) – niewykwalifikowani. W grupie zawodów usługowych pierwsze skupienie (2.1.) obejmuje zawody wymagające średnich lub niższych kwalifikacji, a drugie skupienie (2.2.) to zawody wymagające wyższych kwalifikacji. Według ostatniego kryterium, najmniejszych różnic między skupieniami otrzymaliśmy w grupie wykwalifikowanych zawodów produkcyjnych 6 skupień. Największe (1.1.1.) obejmuje robotników budowlanych, malarzy, górników, operatorów, monterów, elektryków, ślusarzy, mechaników, kierowców, pracowników ochrony, robotników obróbki drewna i metali. Kolejne skupienie (1.1.2) to jeden tylko zawód robotników wyrobów precyzyjnych, trzecie (1.1.3.) obejmuje maszynistów i kolejarzy, czwarte (1.1.4.) górników, piąte (1.1.5.) ogrodników i ostatnie, szóste (1.1.6) wyodrębnia jedyny w grupie (1.1.) zawód niewymagający kwalifikacji (robotników pomocniczych w górnictwie i budownictwie). Mniejsze skupienie w kategorii zawodów produkcyjnych czyli pracownicy niewykwalifikowani i rolnicy (1.2.) obejmuje dwa skupienia o różnicach wewnętrznych mniejszych niż 5 punktów na skali dystansu: robotników przemysłu lekkiego, pomoce domowe i sprzątaczkę oraz robotników niewykwalifikowanych w przemyśle (1.2.1.) oraz wszystkie kategorie rolników, robotników pomocniczych w rolnictwie i portierów, bagażowych i gońców (1.2.2.) W ramach zawodów usługowych wymagających średnich i niższych kwalifikacji mamy dwa skupienia o trzecim poziomie podobieństwa; pierwsze (2.1.1.) obejmuje sprzedawców, pracowników obsługi biurowej, kasjerów, recepcjonistów i informatorów, pracowników opieki osobistej i pracowników garmazeryjno-hotelowych; drugie (2.1.2.) wyodrębnia tylko pielęgniarki. Zawody usługowe wymagające wyższych kwalifikacji zawierają sześć skupień na trzecim poziomie podobieństwa. Pierwsze (2.2.1) obejmuje kierowników firm i organizacji oraz średni personel techniczny; drugie (2.2.2.) skupia zawody mundurowe (żołnierzy zawodowych i policjantów); trzecie (2.2.3.) łączy ekonomistów, pracowników finansowo-handlowych, specjalistów administracji publicznej, lekarzy, nauczycieli i pozostałych specjalistów szkolnictwa; czwarte (2.2.4.) to specjaliści nauk społecznych; piąte (2.2.5.) łączy inżynierów z informatykami; ostatnie, szóste skupienie w zawodach usługowych wymagających wyższych kwalifikacji (2.2.6.) obejmuje prawników i nauczycieli szkół wyższych.

Analiza skupień dla zawodów w oparciu o 29 różnych ich osobowych charakterystyk potwierdza potoczne intuicje przynajmniej co do podziałów na pierwszych dwóch stopniach podobieństwa: produkcja-usługi i wyższe-niższe kwalifikacje. Na poziomie największego podobieństwa intuicja jednak nieraz zawodzi. Mało kto mógłby zgadnąć, że najbliższy nauczycielowi akademickiemu jest zawód prawnika oraz, że zawód pielęgniarki jest tak odrębny od innych zawodów usługowych, a zawody górników i ogrodników od innych zawodów produkcyjnych wymagających kwalifikacji.

Tabela 5.13.1. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów.

Zawód obecnie wykonywany	Wiek	Proc. mężczyzn	Wykształcenie (lata nauki)	Single	Małżeństwo	Rozwód/separacja	Dzieci na utrzymaniu	Użytkownicy internetu	Proc. „lisów”
Ekonomiści	36,66	35	16,57	28	64	4,0	50	96	50
Elektrycy	40,47	92	12,37	24	68	6,6	56	62	35
Gońcy, bagażowi, portierzy	50,73	64	11,31	8	75	8,0	58	36	23
Górnicy	40,33	98	11,92	15	81	2,6	70	53	32
Informatycy	34,53	89	16,67	37	57	3,9	42	100	61
Inżynierowie	39,64	76	17,42	32	61	3,2	50	96	43
Kasjerzy	37,72	16	13,87	28	61	7,1	63	84	34
Kierowcy	41,79	98	11,57	16	76	4,3	61	53	29
Kierownicy dużych i średnich organizacji	42,62	65	16,05	13	80	4,5	65	91	47
Kierownicy małych przedsiębiorstw	42,29	71	14,44	12	80	5,7	68	86	57
Lekarze	42,08	31	17,36	22	67	4,1	63	94	46
Malarze	38,87	93	11,07	23	66	6,6	65	48	23
Maszyniści, kolejarze	44,61	83	12,09	14	73	4,0	74	59	18
Mechanicy maszyn i urządzeń	36,92	99	12,20	32	66	1,8	54	55	38
Monterzy	38,07	65	11,82	30	60	5,8	61	53	28
Nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli	40,78	13	17,14	18	76	2,6	66	91	44
Nauczyciele szkół ponadpodstawowych	41,35	30	17,22	16	73	9,7	62	96	54
Nauczyciele szkół wyższych	42,73	55	18,65	32	58	5,3	56	95	59
Ogrodnicy	43,60	61	12,41	11	78	1,0	74	45	32
Operatorzy maszyn	39,90	76	11,83	21	73	4,8	63	54	29
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	39,91	98	11,13	32	64	0,0	50	53	29
Pielęgniarki	43,17	1	14,20	10	80	7,6	72	77	41
Policjanci	34,56	86	15,11	16	76	4,5	72	92	38
Pomoce domowe, sprzątaczk	44,30	9	11,04	12	63	13,5	64	33	18
Pozostali pracownicy opieki osobistej	30,83	11	12,37	43	50	5,4	47	72	45
Pozostali specjaliści szkolnictwa	39,47	37	16,48	15	80	4,1	67	96	51
Pracownicy finansowo-handlowi	37,24	48	14,86	29	61	8,0	52	92	54
Pracownicy gastronomiczno-hotelowi	36,38	19	12,03	38	50	5,6	44	55	36
Pracownicy obsługi biurowej	37,51	33	13,61	32	57	6,1	53	84	37
Pracownicy opieki osobistej	41,50	2	12,60	24	54	13,0	56	54	44
Pracownicy usług ochroniarskich	43,65	89	12,72	18	71	5,6	55	52	36
Prawnicy	40,64	39	17,70	22	70	6,1	53	98	58
Recepcjoniści, informatorzy	34,31	29	13,89	40	51	5,2	48	83	40
Robotnicy budowlani - stan surowy	37,87	99	11,13	29	66	3,7	55	42	31
Robotnicy budowlani - wykończeniówka	37,51	98	11,46	27	66	4,0	57	47	47

Tabela 5.13.1. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów (c.d.).

Zawód obecnie wykonywany	Wiek	Proc. mężczyzn	Wykształcenie (lata nauki)	Single	Małżeństwo	Rozwód/separacja	Dzieci na utrzymaniu	Użytkownicy internetu	Proc. „lisów”
Robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	37,93	45	10,90	27	65	3,2	50	33	19
Robotnicy obróbki drewna	37,97	86	11,48	30	62	4,9	54	48	28
Robotnicy obróbki metali	41,10	98	11,44	14	78	4,4	69	48	30
Robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	38,40	97	10,66	38	56	5,8	44	23	22
Robotnicy pomocniczy w rolnictwie	42,07	60	10,01	26	66	5,2	48	20	10
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	36,35	68	11,28	23	70	3,4	61	44	21
Robotnicy wyrobów precyzyjnych	35,43	69	12,53	37	54	3,9	48	67	20
Robotnicy wyrobów włókienniczych	40,52	16	11,72	16	73	5,8	68	44	24
Rolnicy na własne potrzeby	47,70	53	10,25	20	68	4,0	51	18	8
Rolnicy produkcji roślinnej	45,41	56	11,21	18	76	1,9	60	30	28
Rolnicy produkcji roślinnej i zwierzęcej	43,23	54	10,81	15	79	1,6	66	23	18
Specjaliści administracji publicznej	41,84	45	16,94	25	67	4,0	50	94	38
Specjaliści nauk społecznych	38,95	34	17,14	33	58	8,0	53	94	54
Sprzedawcy	35,11	26	12,77	28	64	4,1	58	72	39
Ślusarze	42,07	95	11,87	24	70	5,1	58	40	30
Średni personel - biologia i ochrona zdrowia	39,99	41	14,45	23	65	8,3	62	74	41
Średni personel biurowy	40,99	11	14,81	25	64	5,3	50	89	34
Średni personel techniczny	41,12	74	14,02	20	74	2,4	58	84	42
Żołnierze zawodowi	34,54	100	14,26	17	79	0,0	68	91	43

Tabela 5.13.2. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów.

Zawód obecnie wykonywany	Liczba przyjaciół	Ufający ludziom	Konserwatywni	Materialiści	Uprzedzeni	Uzależnieni	Somatyka	Z myślami o samobójstwie	Depresja
Ekonomiści	5,93	21	46	,19	13	30	19,09	9,7	2,53
Elektrycy	8,84	12	59	,31	28	54	17,81	5,6	2,11
Gońcy, bagażowi, portierzy	5,53	15	42	,27	41	45	19,77	15,3	4,61
Górnicy	7,81	10	45	,34	26	61	18,47	9,1	2,54
Informatycy	6,81	19	45	,18	19	35	17,73	8,2	2,03
Inżynierowie	7,36	19	47	,19	17	24	18,09	6,1	2,43
Kasjerzy	6,98	11	51	,18	25	40	19,29	13,5	2,74
Kierowcy	6,95	11	48	,33	32	54	18,62	9,5	2,52
Kierownicy dużych i średnich organizacji	7,34	24	49	,18	15	35	18,40	4,9	2,73
Kierownicy małych przedsiębiorstw	7,29	16	52	,24	20	40	19,09	10,7	2,81
Lekarze	6,65	18	51	,27	14	35	18,94	11,1	2,67
Malarze	4,85	10	49	,32	39	81	18,14	8,1	2,65
Maszyniści, kolejarze	6,00	6	59	,24	33	46	19,69	9,5	2,96
Mechanicy maszyn i urządzeń	7,53	7	49	,28	37	53	18,42	9,4	2,25
Monterzy	6,96	7	45	,30	21	49	18,58	9,2	2,61
Nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli	7,59	17	38	,13	15	14	19,25	5,6	2,70
Nauczyciele szkół ponadpodstawowych	7,17	22	46	,15	12	20	18,63	8,8	2,68
Nauczyciele szkół wyższych	9,26	43	36	,07	12	11	18,08	5,9	2,50
Ogrodnicy	6,60	14	52	,28	36	39	18,99	17,0	3,28
Operatorzy maszyn	7,79	12	51	,27	33	49	18,87	10,0	2,77
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	8,90	7	51	,37	35	58	17,81	4,4	2,19
Pielęgniarki	7,28	17	53	,16	20	32	19,27	10,0	3,05
Policjanci	7,66	9	38	,20	22	42	17,41	2,3	1,63
Pomoce domowe, sprzątaczk	6,22	10	51	,24	29	42	20,40	14,8	4,40
Pozostali pracownicy opieki osobistej	7,05	25	59	,35	13	40	18,77	6,4	1,61
Pozostali specjaliści szkolnictwa	5,34	24	42	,16	14	24	18,22	7,1	2,41
Pracownicy finansowo-handlowi	6,89	18	47	,33	23	51	18,95	6,4	2,55
Pracownicy gastronomiczno-hotelowi	7,33	15	53	,27	17	46	19,34	8,4	2,87
Pracownicy obsługi biurowej	7,10	16	45	,25	23	38	18,87	8,5	2,47
Pracownicy opieki osobistej	7,40	11	45	,16	22	38	19,98	15,1	4,01
Pracownicy usług ochroniarskich	6,72	14	46	,25	22	54	19,22	7,2	2,94
Prawnicy	7,55	25	41	,09	15	24	19,40	10,3	2,96
Recepcjoniści, informatorzy	5,77	15	52	,20	19	33	19,38	12,0	2,11
Robotnicy budowlani - stan surowy	6,85	10	49	,36	22	75	18,14	9,5	2,04
Robotnicy budowlani - wykończeniówka	7,02	9	54	,35	26	70	18,39	12,1	2,71

Tabela 5.13.2. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów (c.d.).

Zawód obecnie wykonywany	Liczba przyjaciół	Ufający ludziom	Konserwatywni	Materialiści	Uprzedzeni	Uzależnieni	Somatyka	Z myślami o samobójstwie	Depresja
Robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	6,06	8	65	,40	26	48	18,71	12,8	2,99
Robotnicy obróbki drewna	7,06	8	43	,40	23	48	18,32	5,9	2,28
Robotnicy obróbki metali	7,47	6	53	,24	29	61	18,78	8,9	2,48
Robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	7,22	14	50	,33	32	71	18,55	11,4	2,31
Robotnicy pomocniczy w rolnictwie	6,16	2	58	,38	41	75	19,02	16,6	3,92
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	7,67	13	51	,36	27	55	19,19	8,7	2,41
Robotnicy wyrobów precyzyjnych	5,41	10	46	,26	28	58	18,97	5,0	2,17
Robotnicy wyrobów włókienniczych	6,12	9	51	,26	29	35	20,20	13,1	3,64
Rolnicy na własne potrzeby	6,63	8	65	,35	36	33	20,37	18,4	5,11
Rolnicy produkcji roślinnej	7,81	8	55	,20	48	45	19,66	8,7	3,78
Rolnicy produkcji roślinnej i zwierzęcej	7,43	11	51	,37	45	36	19,14	12,8	3,46
Specjaliści administracji publicznej	5,18	20	49	,15	12	19	18,41	11,0	2,73
Specjaliści nauk społecznych	6,63	21	42	,12	03	40	19,08	3,3	2,83
Sprzedawcy	6,39	11	47	,32	23	36	19,07	13,2	2,62
Ślusarze	6,93	10	48	,32	31	54	19,19	11,1	3,03
Średni personel - biologia i ochrona zdrowia	7,33	14	62	,16	25	36	18,62	9,1	2,94
Średni personel biurowy	7,35	14	49	,18	22	31	19,47	7,1	2,91
Średni personel techniczny	7,04	13	53	,23	22	40	18,67	8,3	2,41
Żołnierze zawodowi	8,82	21	45	,25	21	36	16,82	4,2	1,35

Tabela 5.13.3. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów.

Zawód obecnie wykonywany	Bardzo szczęśliwi	Zadowoleni z osiągnięć	Zadowoleni z perspektyw	Zadowoleni z pracy	Zadowoleni z seksu	Praca za granicą w latach 2005-2009	Zamiar wyjazdu za granicę do pracy	Bezrobocie w latach 2005-2009	Liczba miejsc pracy w latach 2003-2009
Ekonomiści	17,58	46	34	47	59	3,1	4,7	14,1	1,74
Elektrycy	7,18	41	30	55	64	8,1	5,8	18,6	1,53
Gońcy, bagażowi, portierzy	2,31	23	12	41	41	1,5	0,2	18,3	1,40
Górnicy	3,99	53	43	59	77	2,4	1,1	15,0	1,55
Informatycy	19,04	45	40	59	63	9,0	7,1	16,3	1,77
Inżynierowie	11,62	53	35	45	57	4,8	4,3	17,6	1,75
Kasjerzy	9,98	36	27	43	67	4,2	4,9	16,6	1,70
Kierowcy	9,91	39	26	44	58	7,5	5,9	20,7	1,75
Kierownicy dużych i średnich organizacji	12,00	57	35	56	54	2,8	2,8	7,0	1,46
Kierownicy małych przedsiębiorstw	12,52	49	33	58	57	3,4	2,1	11,7	1,45
Lekarze	19,49	64	44	68	60	4,5	3,7	5,9	1,55
Malarze	5,14	26	13	33	58	9,8	10,1	35,1	2,05
Maszyniści, kolejarze	7,44	22	20	55	52	0,4	4,1	3,0	1,18
Mechanicy maszyn i urządzeń	9,33	40	26	49	61	5,6	5,2	21,8	1,57
Monterzy	5,14	36	21	41	52	3,7	8,2	21,3	1,68
Nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli	11,73	54	29	63	64	2,1	1,6	7,7	1,36
Nauczyciele szkół ponadpodstawowych	10,86	55	31	56	63	3,2	2,6	6,7	1,65
Nauczyciele szkół wyższych	18,79	58	40	58	57	4,5	4,1	2,2	1,55
Ogrodnicy	17,28	37	21	62	59	4,4	4,2	6,5	1,22
Operatorzy maszyn	5,34	38	19	39	60	4,4	5,5	18,3	1,54
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	14,95	40	24	50	57	8,3	11,4	18,7	1,60
Pielegniarki	8,41	41	27	54	59	2,1	4,7	5,3	1,26
Policjanci	14,73	58	40	57	60	1,6	0,9	10,3	1,48
Pomoce domowe, sprzątaczk	6,81	28	15	41	49	1,3	4,3	26,9	1,63
Pozostali pracownicy opieki osobistej	9,99	55	30	67	70	1,6	2,5	29,2	1,42
Pozostali specjaliści szkolnictwa	10,05	50	20	55	53	5,3	14,4	17,1	1,97
Pracownicy finansowo-handlowi	11,42	41	33	48	58	3,1	6,4	19,6	1,91
Pracownicy gastronomiczno-hotelowi	12,52	38	29	45	59	10,3	14,5	32,5	1,55
Pracownicy obsługi biurowej	14,11	42	27	49	58	4,4	5,1	22,6	1,56
Pracownicy opieki osobistej	14,76	36	23	51	55	8,7	9,5	41,5	1,73
Pracownicy usług ochroniarskich	8,25	39	21	48	49	1,0	3,0	22,6	1,74
Prawnicy	24,20	65	44	47	43	0,0	2,0	13,3	1,96
Recepcjoniści, informatorzy	4,95	37	23	39	68	5,1	6,9	25,2	1,57
Robotnicy budowlani - stan surowy	8,89	41	26	43	67	18,4	16,6	34,7	2,03
Robotnicy budowlani - wykończeniówka	12,22	36	26	45	60	15,9	12,1	32,6	2,09

Tabela 5.13.3. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów (c.d.).

Zawód obecnie wykonywany	Bardzo szczęśliwi	Zadowoleni z osiągnięć	Zadowoleni z perspektyw	Zadowoleni z pracy	Zadowoleni z seksu	Praca za granicą w latach 2005-2009	Zamiar wyjazdu za granicę do pracy	Bezrobocie w latach 2005-2009	Liczba miejsc pracy w latach 2003-2009
Robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	8,76	35	15	41	60	6,8	5,3	32,6	1,85
Robotnicy obróbki drewna	6,63	37	24	50	64	8,3	12,5	25,1	1,63
Robotnicy obróbki metali	9,81	37	23	40	62	13,5	23,9	17,3	1,71
Robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	2,86	23	12	25	56	19,3	11,5	54,5	2,09
Robotnicy pomocniczy w rolnictwie	2,74	32	13	35	41	9,3	2,4	24,8	1,46
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	5,08	30	18	34	58	11,2	8,1	23,7	1,50
Robotnicy wyrobów precyzyjnych	8,83	31	12	42	65	2,4	2,1	23,2	1,80
Robotnicy wyrobów włókienniczych	7,55	31	19	34	56	2,8	5,5	25,4	1,63
Rolnicy na własne potrzeby	2,55	21	11	17	43	5,1	11,5	16,1	1,26
Rolnicy produkcji roślinnej	7,07	34	19	37	46	6,9	4,0	3,9	1,11
Rolnicy produkcji roślinnej i zwierzęcej	6,20	31	19	32	50	3,6	4,6	5,3	1,13
Specjaliści administracji publicznej	7,19	52	34	46	47	4,6	3,2	4,7	1,51
Specjaliści nauk społecznych	10,99	42	24	50	57	15,0	4,2	20,6	2,07
Sprzedawcy	12,23	38	23	43	60	5,0	5,8	29,3	1,66
Ślusarze	3,46	34	19	48	58	5,1	9,6	20,0	1,63
Średni personel - biologia i ochrona zdrowia	10,99	49	27	50	52	2,7	4,2	15,8	1,69
Średni personel biurowy	10,86	46	29	48	54	1,4	3,1	15,0	1,46
Średni personel techniczny	11,64	42	24	49	60	3,7	4,9	15,7	1,57
Żołnierze zawodowi	19,23	63	43	56	75	7,5	8,3	9,9	1,40

Tabela 5.13.4. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów.

Zawód obecnie wykonywany	Praca zgodna z umiejętnościami	Praca bez stresów	Praca samodzielna	Praca rozwijająca	Awanse	Stabilność zatrudnienia	Dogodne godziny pracy	Płaca	Sporty	Języki obce
Ekonomiści	23	47	31	51	04	55	17	78	40	64
Elektrycy	38	65	21	17	05	48	19	83	30	21
Gońcy, bagażowi, portierzy	30	60	18	10	02	53	22	84	17	07
Górnicy	22	71	07	16	07	53	20	75	26	15
Informatycy	38	39	34	60	06	52	12	79	45	77
Inżynierowie	34	43	36	49	07	39	20	79	51	67
Kasjerzy	13	53	24	29	11	58	24	78	19	46
Kierowcy	30	64	21	16	05	52	20	75	18	21
Kierownicy dużych i średnich organizacji	26	51	44	43	08	54	11	78	38	59
Kierownicy małych przedsiębiorstw	25	50	44	31	02	41	12	75	32	42
Lekarze	48	49	27	46	01	54	10	76	44	59
Malarze	24	55	30	05	03	47	10	76	15	19
Maszyniści, kolejarze	38	64	21	09	03	61	22	83	33	15
Mechanicy maszyn i urządzeń	35	62	30	28	03	41	15	87	22	22
Monterzy	18	60	10	30	09	53	21	76	17	16
Nauczyciele szkół podstawowych i przedszkoli	50	53	14	39	03	59	11	83	35	54
Nauczyciele szkół ponadpodstawowych	34	49	21	38	04	62	08	87	38	57
Nauczyciele szkół wyższych	49	33	38	65	02	41	15	75	55	86
Ogrodnicy	33	50	28	42	03	40	22	84	19	23
Operatorzy maszyn	23	61	14	20	08	58	18	79	20	17
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	31	65	16	19	04	64	17	87	19	21
Pielęgniarki	45	66	14	19	05	58	11	83	26	28
Policjanci	10	56	26	35	21	66	08	83	64	44
Pomoce domowe, sprzątaczk	14	63	15	13	04	54	30	83	14	10
Pozostali pracownicy opieki osobistej	34	57	22	33	01	38	28	76	22	37
Pozostali specjaliści szkolnictwa	33	42	36	47	13	48	20	84	19	66
Pracownicy finansowo-handlowi	19	48	37	48	05	56	12	75	33	52
Pracownicy gastronomiczno-hotelowi	26	62	16	26	07	46	32	79	32	26
Pracownicy obsługi biurowej	23	59	18	32	08	59	18	84	29	38
Pracownicy opieki osobistej	29	56	21	23	06	50	26	79	23	32
Pracownicy usług ochroniarskich	31	57	20	20	03	63	23	83	25	25
Prawnicy	46	34	46	58	00	27	15	75	36	60
Recepcjoniści, informatorzy	28	50	10	39	04	57	25	75	28	51
Robotnicy budowlani - stan surowy	27	56	22	15	02	50	20	79	19	18
Robotnicy budowlani - wykończeniówka	29	53	25	16	08	46	17	79	24	17

Tabela 5.13.4. Charakterystyka przedstawicieli 54 zawodów (c.d.).

Zawód obecnie wykonywany	Praca zgodna z umiejętnościami	Praca bez stresów	Praca samodzielna	Praca rozwijająca	Awanse	Stabilność zatrudnienia	Dogodne godziny pracy	Płaca	Sporty	Języki obce
Robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	18	66	19	20	07	59	16	79	20	14
Robotnicy obróbki drewna	30	59	20	16	06	47	21	75	20	16
Robotnicy obróbki metali	30	67	20	17	02	59	13	83	16	19
Robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	30	60	18	10	08	51	19	75	17	13
Robotnicy pomocniczy w rolnictwie	41	58	32	17	04	42	20	78	10	11
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	27	62	18	11	03	49	29	78	15	10
Robotnicy wyrobów precyzyjnych	17	69	24	24	05	48	21	84	26	27
Robotnicy wyrobów włókienniczych	27	69	11	15	07	55	19	79	14	13
Rolnicy na własne potrzeby	34	46	13	09	03	43	13	78	06	06
Rolnicy produkcji roślinnej	29	63	30	12	03	39	20	87	10	16
Rolnicy produkcji roślinnej i zwierzęcej	32	47	24	13	05	34	20	83	10	13
Specjaliści administracji publicznej	26	53	27	57	02	65	16	79	49	56
Specjaliści nauk społecznych	42	26	35	60	02	50	13	79	32	83
Sprzedawcy	20	64	20	27	04	55	25	75	22	30
Ślusarze	33	65	22	12	09	59	15	75	24	14
Średni personel - biologia i ochrona zdrowia	31	53	29	31	06	46	14	83	38	40
Średni personel biurowy	25	64	25	35	04	59	14	87	26	41
Średni personel techniczny	26	54	27	34	05	59	10	76	32	38
Żołnierze zawodowi	33	53	13	40	09	58	04	84	63	46

Tabela 5.13.5. Interkorelacje między różnymi charakterystykami przedstawicieli 54 zawodów.

Zmienna	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
1 Wiek																		
2 Procent mężczyzn	-0,017																	
3 Wykształcenie	-0,111	-0,315*																
4 Single	-0,677**	-0,031	0,049															
5 Małżeństwo	0,493**	0,263	-0,011	-0,893**														
6 Rozwód/separacja	0,163	-0,482**	0,066	-0,047	-0,316*													
7 Dzieci na utrzymaniu	0,325*	0,050	-0,016	-0,813**	0,772**	-0,042												
8 Użytkownicy internetu	-0,337	-0,278*	0,919**	0,127	-0,063	0,037	-0,004											
9 Procent „lisów”	-0,290*	-0,186	0,819**	0,144	-0,068	0,110	-0,059	0,833**										
10 Liczba przyjaciół	-0,056	0,211	0,091	0,016	0,118	-0,199	0,086	0,093	0,246									
11 Ufający ludziom	-0,080	-0,291*	0,778**	0,122	-0,102	0,097	-0,111	0,676**	0,726**	0,192								
12 Konserwatywni	0,117	-0,021	-0,511**	0,005	-0,029	-0,061	-0,078	-0,466**	-0,461**	-0,106	-0,439**							
13 Materialiści	-0,131	0,496**	-0,787**	0,044	0,067	-0,317*	-0,029	-0,670**	-0,530**	0,046	-0,629**	0,396**						
14 Uprzedzenia	0,238	0,416**	-0,894**	-0,181	0,165	-0,181	0,140	-0,838**	-0,813**	-0,120	-0,800**	0,473**	0,704**					
15. Uzależnieni	-0,117	0,595**	-0,743**	0,126	-0,062	-0,066	-0,079	-0,635**	-0,510**	-0,099	-0,648**	0,287*	0,758**	0,661**				
16 Somatyka	0,477**	-0,578**	-0,242	-0,213	-0,067	0,428**	0,021	-0,343*	-0,328*	-0,352**	-0,217	0,250	-0,069	0,205	-0,134			
17 Myśli o samobójstwie	0,426**	-0,245	-0,423**	-0,227	0,030	0,212	0,029	-0,540**	-0,424**	-0,383**	-0,341*	0,414**	0,166	0,393**	0,079	0,613**		
18 Depresja	0,774**	-0,342*	-0,306*	-0,429**	0,144	0,378**	0,083	-0,512**	-0,430**	-0,280*	-0,254	0,272*	-0,057	0,329*	-0,066	0,781**	0,725**	
19 Bardzo szczęśliwi	-0,258	-0,150	0,640**	0,079	-0,056	-0,123	-0,003	0,652**	0,706**	0,322*	0,528**	-0,351**	-0,340*	-0,600**	-0,449**	-0,305*	-0,291*	-0,344*
20 Zadow. z osiągnięć	-0,270*	-0,121	0,775**	0,000	0,143	-0,147	0,086	0,772**	0,747**	0,386**	0,642**	-0,398**	-0,461**	-0,769**	-0,529**	-0,491**	-0,507**	-0,504**
21 Zadow. z perspektyw	-0,279*	-0,012	0,709**	0,038	0,081	-0,138	0,068	0,741**	0,743**	0,452**	0,556**	-0,382**	-0,352*	-0,690**	-0,438**	-0,468**	-0,451**	-0,501**
22 Zadow. z pracy	-0,171	-0,098	0,573**	-0,082	0,125	-0,052	0,250	0,635**	0,659**	0,270*	0,457**	-0,308*	-0,328*	-0,562**	-0,373**	-0,367**	-0,444**	-0,448**
23 Zadow. z seksu	-0,655**	0,155	0,081	0,279*	-0,105	-0,233	0,094	0,287*	0,265	0,266	0,079	-0,120	0,077	-0,141	0,096	-0,475**	-0,397**	-0,717**
24 Praca za granicą	-0,232	0,383**	-0,305*	0,353**	-0,240	-0,087	-0,288*	-0,334*	-0,100	0,089	-0,198	0,100	0,404**	0,187	0,560**	-0,279*	0,000	-0,180
25 Zamiar emigracji	-0,163	0,285*	-0,346*	0,177	-0,122	-0,084	-0,091	-0,303*	-0,144	0,040	-0,245	0,138	0,339*	0,246	0,383**	-0,147	0,025	-0,122
26 Bezrobocie	-0,374**	0,074	-0,507**	0,492**	-0,554**	0,293*	-0,469**	-0,433**	-0,265	-0,216	-0,327*	0,134	0,418**	0,310*	0,586**	0,066	0,193	-0,025
27 Liczba miejsc pracy	-0,390**	0,166	0,116	0,406**	-0,380**	0,272*	-0,356**	0,132	0,263	-0,238	0,081	-0,236	-0,006	-0,213	0,331*	-0,245	-0,163	-0,285*
28 Praca – umiejętności	0,278*	-0,045	0,355**	-0,034	0,108	-0,123	-0,021	0,155	0,290*	0,255	0,397**	-0,066	-0,286**	-0,306*	-0,295*	-0,026	-0,057	0,048
29 Praca – bez stresów	0,013	0,154	-0,684**	-0,145	0,125	-0,063	0,159	-0,523**	-0,620**	-0,014	-0,664**	0,338*	-0,576**	0,623**	0,487**	0,146	0,120	0,039
30 Praca – samodzielna	0,039	0,039	0,533**	0,023	0,043	0,009	-0,105	0,443**	0,538**	-0,030	0,451**	-0,178	-0,287*	-0,430**	-0,192	-0,188	-0,204	-0,083
31 Praca – rozwój	-0,264	-0,280*	0,902**	0,247	-0,180	-0,038	-0,197	0,846**	0,799**	0,071	0,755**	-0,454**	-0,676**	-0,860**	-0,667**	-0,297*	-0,348**	-0,346*
32 Praca – awanse	-0,312*	0,125	-0,008	-0,038	0,095	-0,025	0,208	0,096	-0,018	0,088	-0,151	-0,193	0,024	0,063	0,036	-0,356**	-0,216	-0,255
33 Praca – stabilność	-0,058	0,004	0,061	-0,136	0,099	0,067	0,150	0,196	-0,048	-0,106	-0,164	-0,106	-0,070	-0,075	-0,009	-0,099	-0,193	-0,192
34 Praca – godziny	-0,065	-0,227	-0,447**	0,254	-0,410**	0,201	-0,229	-0,422**	-0,364**	-0,185	-0,212	0,160	0,273***	0,246	0,178	0,434**	0,337*	0,221
35 Praca – płaca	0,218	-0,041	-0,038	-0,292*	0,260	-0,100	0,201	-0,035	-0,135	0,133	-0,161	0,038	-0,041	0,184	-0,113	-0,019	-0,153	0,094
36 Sporty	-0,274*	0,031	0,768**	0,082	-0,020	-0,085	0,014	0,799**	0,645**	0,268*	0,582**	-0,409**	-0,488**	-0,672**	-0,494**	-0,532**	-0,537**	-0,507**
37 Języki obce	-0,252	-0,288*	0,950**	0,228	-0,171	0,054	-0,154	0,902***	0,841**	0,079	0,791**	-0,481**	-0,739**	-0,889**	-0,657**	-0,306*	-0,450**	-0,375*
38 Zarobki	-0,116	0,065	0,727**	0,042	0,062	-0,156	-0,013	0,665**	0,647**	0,152	0,609**	-0,285*	-0,428**	-0,643**	-0,360**	-0,414**	-0,325*	-0,386**

* p<0,05 (test dwustronny)

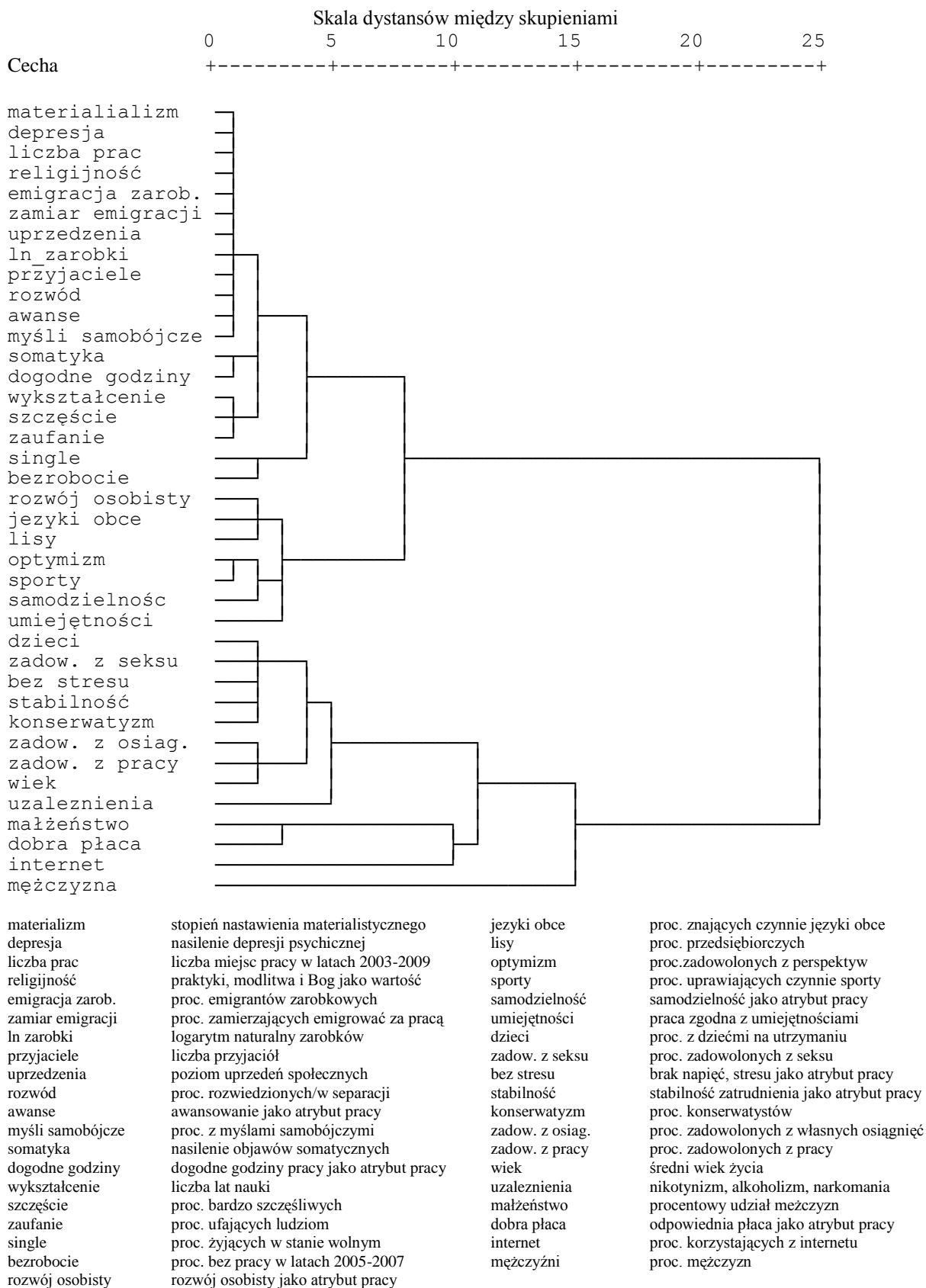
** p<0,01 (test dwustronny)

Tabela 5.13.5. Interkorelacje między różnymi charakterystykami przedstawicieli 54 zawodów (c.d.)

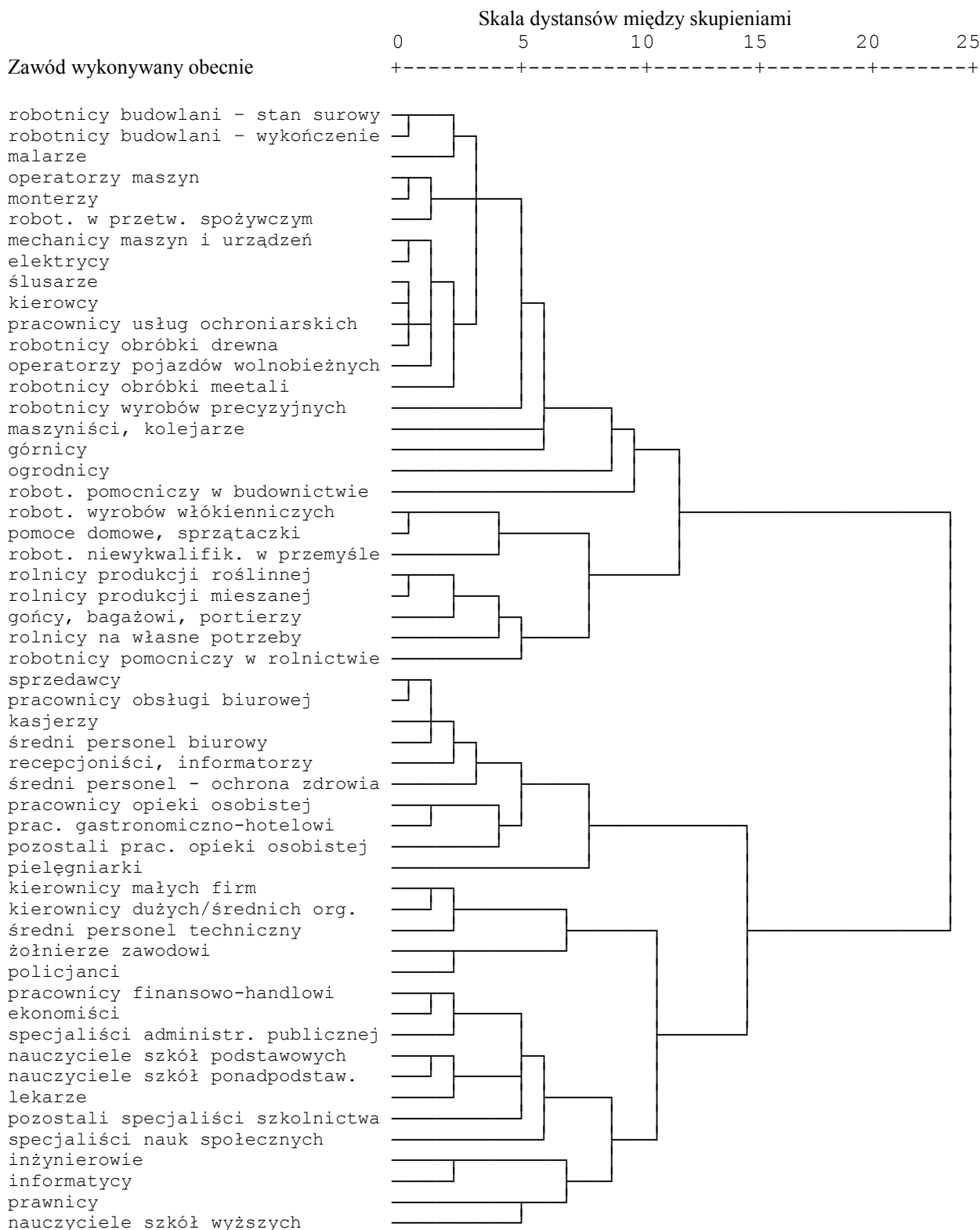
Zmienna	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
20 Zadov. z osiągnięć	0,680**																		
21 Zadov. z perspektyw	0,707**	0,885**																	
22 Zadov. z pracy	0,586**	0,715**	0,684**																
23 Zadov. z seksu	0,178	0,314*	0,380**	0,425**															
24 Praca za granicą	-0,123	-0,273*	-0,211	-0,325*	0,166														
25 Zamiar emigracji	-0,099	-0,287*	-0,236	-0,319*	0,146	0,683**													
26 Bezrobocie	-0,298*	-0,453**	-0,449**	-0,435**	0,104	0,575**	0,430**												
27 Liczba miejsc pracy	0,111	0,019	-0,010	-0,142	0,139	0,494**	0,359**	0,618**											
28 Praca – umiejętności	0,251	0,280*	0,225	0,313*	-0,131	0,065	-0,048	-0,319*	-0,163										
29 Praca – bez stresów	-0,488**	-0,422**	-0,381**	-0,191	0,162	-0,032	0,113	0,265	-0,227	-0,410**									
30 Praca – samodzielna	0,459**	0,382**	0,331*	0,249	-0,290*	-0,043	-0,197	-0,256	0,220	0,209	-0,627**								
31 Praca – rozwój	0,694**	0,731**	0,675**	0,525**	0,090	-0,210	-0,275*	-0,398**	0,155	0,269*	-0,741**	0,557**							
32 Praca – awanse	-0,026	0,081	0,075	0,018	0,201	-0,023	0,070	0,089	0,110	-0,478**	0,125	-0,127	-0,032						
33 Praca – stabilność	-0,100	-0,009	0,015	0,124	0,232	-0,097	0,027	-0,055	0,017	-0,323*	0,358**	-0,442**	-0,050	0,319*					
34 Praca – godziny	-0,318*	-0,450**	-0,399**	-0,246	-0,099	0,054	0,096	0,430**	-0,032	-0,255	0,300*	-0,299*	-0,328*	-0,103	-0,224				
35 Praca – płaca	0,045	-0,041	-0,143	0,106	-0,122	-0,156	-0,069	-0,309*	-0,337*	0,039	0,210	-0,125	-0,110	0,055	0,180	-0,105			
36 Sporty	0,626**	0,751**	0,793**	0,592**	0,274*	-0,219	-0,302*	-0,418**	0,009	0,164	-0,418**	0,321*	0,703**	0,226	0,217	-0,485**	-0,016		
37 Języki obce	0,653**	0,720**	0,666**	0,526**	0,150	-0,157	-0,242	-0,378**	0,213	0,307*	-0,764**	0,578**	0,935**	0,007	0,009	-0,382**	-0,102	0,723**	
38. Logarytm zarobków	0,649**	0,732**	0,751**	0,553**	0,164	-0,094	-0,241	-0,360**	0,137	0,367**	-0,520**	0,501**	0,680**	-0,049	-0,036	-0,486**	-0,243	0,730**	0,696**

* p<0,05 (test dwustronny)

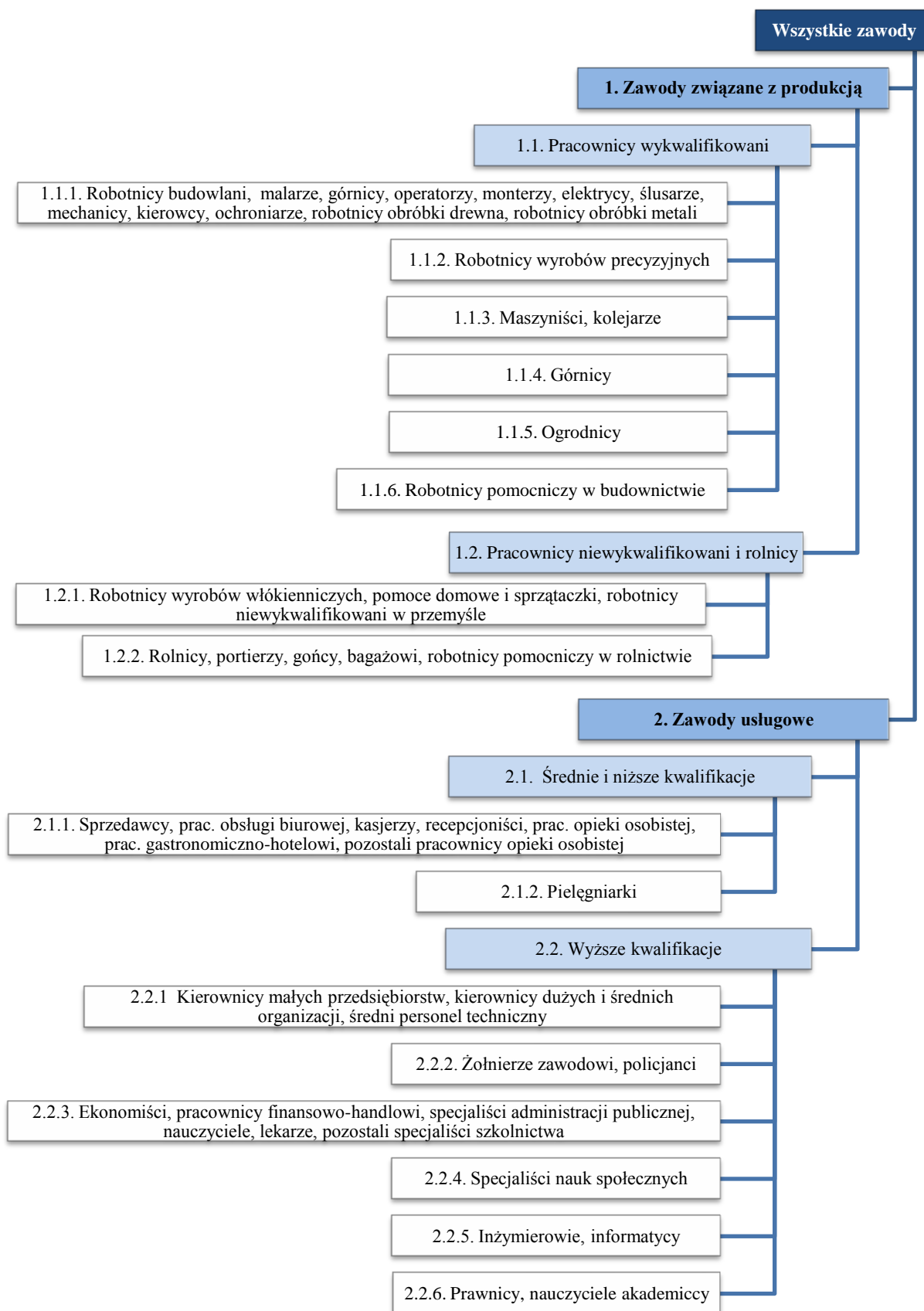
** p<0,01 (test dwustronny)



Wykres 5.13.1. Dendrogram przedstawiający wyniki hierarchicznej analizy skupień 39 cech charakteryzujących 54 grupy zawodowe.



Wykres 5.13.2. Dendrogram przedstawiający wyniki hierarchicznej analizy skupień 54 grup zawodowych ze względu na 39 cech społeczno-demograficznych.



Wykres 5.13.3. Dendrogram zawodów na trzech poziomach podobieństwa profili społeczno-psychologicznych.

6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

6.1. Postawy i relacje społeczne

6.1.1. Postawy wobec dobra wspólnego

Janusz Czapiński

W 2009 r. tyle samo respondentów co w 2007 r., ale istotnie mniej niż w 2005 r. deklarowało, że wykorzystywanie dóbr publicznych w ogóle ich nie obchodzi lub mało obchodzi (tabela 6.1.1.).

Polaków najmniej obchodzi to, że ktoś nie płaci cła i unika płacenia podatków. Obojętność wobec tych form naruszania dobra wspólnego znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem 2005. W pozostałych pytaniach także odnotowujemy spadki wrażliwości na naruszanie dobra wspólnego. Różnice te są istotne statystycznie (tabela 6.1.2.). Po 20 latach budowania państwa demokratycznego niemal połowa obywateli (49 proc.) jest obojętna wobec sześciu form naruszania dobra wspólnego i zaledwie w ciągu czterech lat odsetek obojętnych wzrósł aż o 14 punktów procentowych.

Tabela 6.1.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania o naruszanie dobra publicznego

Kategorie zachowań	Rok	W ogóle mnie nie obchodzi	M mało mnie obchodzi	Trochę mnie obchodzi	Bardzo mnie obchodzi	Trudno powiedzieć
Ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien	2005	21,7	24,6	27,2	18,6	7,8
	2007	27,8	28,3	24,0	13,5	6,4
	2009	28,6	27,6	22,5	13,5	7,8
Ktoś unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego (np. autobusów, pociągów)	2005	22,6	29,4	24,9	16,7	6,4
	2007	26,6	32,3	22,5	13,3	5,3
	2009	26,9	31,7	21,7	13,5	6,2
Komuś udaje się nie płacić za światło	2005	20,3	25,4	25,2	22,1	7,0
	2007	23,5	28,9	23,2	18,6	5,8
	2009	24,6	27,3	22,5	18,8	6,8
Ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych	2005	17,4	21,3	25,6	28,9	6,8
	2007	21,3	25,1	24,2	23,3	6,0
	2009	22,2	24,5	23,1	23,2	7,0
Ktoś nie płaci (choć może) czynszu za mieszkanie	2005	19,1	21,9	23,4	28,2	7,4
	2007	22,6	25,0	21,4	24,0	7,0
	2009	23,6	24,2	20,5	24,3	7,4
Ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła	2005	25,4	27,3	19,3	18,8	9,1
	2007	30,2	29,2	17,4	13,7	9,5
	2009	29,9	28,8	16,8	14,8	9,6

Tabela 6.1.2. Porównanie stosunku do dobra wspólnego z pomiarów w 2005, 2007 i 2009 r. w próbach panelowych.

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Wrażliwość na dobro wspólne	2005	2,51	0,878	0,160	7,075	2072	0,000	0,366*
	2009	2,35	0,946					
	2007	2,31	0,930	-0,006	-0,455	5141	ni.	0,447*
	2009	2,32	0,935					

Sześć pytań tworzy jeden spójny wskaźnik (skalę wrażliwości na dobro wspólne) o wysokim poziomie rzetelności (α Cronbacha wynosi 0,94). Im wyższy wskaźnik, tym większa wrażliwość na dobro publiczne. Tabela 6.1.3 pokazuje średnie wartości wskaźnika w 2005 i 2007 r. w rozbiciu na grupy społeczno-demograficzne.

Wyraźny spadek wrażliwości na dobro wspólne jest widoczny we wszystkich grupach społecznych płcią przekrojach społecznych, w większości są to różnice duże i istotne statystycznie.

Przy ogólnie niższej wrażliwości w 2007 r. różnice pomiędzy grupami wewnątrz tej samej kategorii pozostają podobne w obu badaniach. Mężczyźni nie różnili się od kobiet w 2005 r., nie różnią się też w 2007. W obu badaniach najmniej wrażliwi byli najmłodsi, najbardziej zaś ludzie w okolicach wieku emerytalnego, ale nie najstarsi. Zarówno w roku 2005, jak i 2007 najmniej wrażliwi są ludzie mieszkający na wsi, najbiedniejsi, z najniższym wykształceniem. Właśnie różnice w wykształceniu tłumaczą dwie pozostałe. Ludzi wykształconych jest więcej w dużych i wielkich miastach, więcej wśród zamożnych niż wśród biednych. Po uwzględnieniu tego faktu

(wytrąceniu wykształcenia) różnice między zamożnymi i biednymi, mieszkańcami miast i wsi niemal zanikły zarówno w analizie wyników z 2005 r., jak i w analizie z 2007 r. Zatem wykształcenie jest głównym czynnikiem odpowiedzialnym za niektóre przynajmniej różnice demograficzne i ekonomiczne.

Tabela 6.1.2 Wskaźnik wrażliwości na dobro publiczne w różnych grupach społeczno-demograficznych⁶¹

Grupa społeczno-demograficzna	2005 r. średnia	2009 r. średnia
Ogółem	2,50	2,30
Płeć		
Mężczyźni	2,47	2,31
Kobiety	2,53	2,29
Wiek		
do 24 lat	2,24	2,04
25-34 lata	2,40	2,24
35-44 lata	2,56	2,37
45-59 lat	2,63	2,42
60-64 lata	2,61	2,48
65 i więcej lat	2,57	2,32
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys.	2,65	2,51
Miasta 200-500 tys.	2,70	2,51
Miasta 100-200 tys.	2,64	2,41
Miasta 20-100 tys.	2,52	2,29
Miasta < 20 tys.	2,46	2,23
Wieś	2,36	2,18
Województwo		
Dolnośląskie	2,54	2,33
Kujawsko-pomorskie	2,47	2,29
Lubelskie	2,56	2,22
Lubuskie	2,59	2,38
Łódzkie	2,44	2,19
Małopolskie	2,46	2,35
Mazowieckie	2,53	2,38
Opolskie	2,46	2,02
Podkarpackie	2,47	2,26
Podlaskie	2,60	2,22
Pomorskie	2,45	2,35
Śląskie	2,54	2,39
Świętokrzyskie	2,45	2,26
Warmińsko-mazurskie	2,31	2,05
Wielkopolskie	2,52	2,31
Zachodniopomorskie	2,47	2,34
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	2,32	2,07
Zasadnicze zawodowe	2,40	2,19
Średnie	2,55	2,36
Wyższe i policealne	2,76	2,56
Dochód na jedną osobę miesięcznie		
Dolne 25 proc.	2,32	2,13
Środkowe 50 proc.	2,51	2,27
Górne 25 proc.	2,64	2,46
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	2,69	2,49
Sektor prywatny/ - najemni	2,49	2,31
Prywatni przedsiębiorcy	2,47	2,43
Rolnicy	2,43	2,27
Renciści	2,52	2,19
Emeryci	2,64	2,40
Uczniowie i studenci	2,24	2,06
Bezrobotni	2,33	2,17
Inni bierni zawodowo	2,41	2,16

⁶¹ Średnie dla 2005 r są wyższe niż te pokazane w raporcie *Diagnoza Społeczna 2007* z powodów technicznych, ale odzwierciedlają dokładnie taki sam obraz zależności od czynników demograficznych i ekonomicznych. W analizie danych z 2005 r. zastosowano obecnie bardziej rygorystyczne kryteria, odrzucając osoby, które nie odpowiedziały na którekolwiek z pytań tworzących wskaźnik i pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć” zamiast włączać je do skali jako dodatkowy punkt środkowy; tym samym ograniczono zakres skali do 4 punktów.

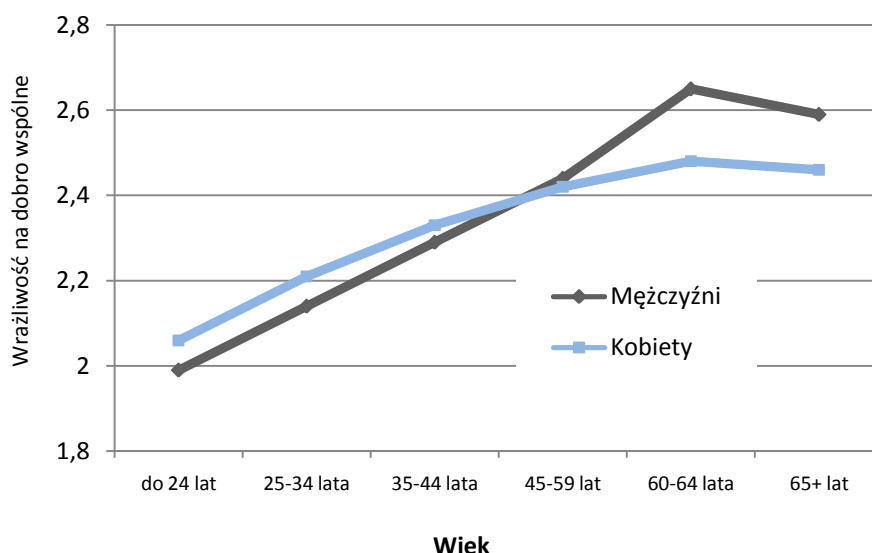
W obu badaniach najniższa wrażliwość jest notowana w województwie warmińsko-mazurskim. Zauważmy przy okazji, że tylko w trzech województwach spadek wrażliwości nie był znaczący statystycznie: małopolskim, pomorskim i zachodniopomorskim.

Analiza regresji wykonana dla danych z 2007 r. ponownie pokazała moc wykształcenia. Jest to zmienna wyjaśniająca największą porcję wariancji (Tabela 6.1.3). Kolejną zmienną jest wiek, a następnie zmienne społeczno-psychologiczne od zaangażowania obywatelskiego (wpływ na kraj, udział w wyborach, podpisywanie petycji) przez zmienne określające ideologię respondenta (niska waga przypisywana równości, wysoka statusowi materialnemu) po zmienne dotyczące relacji z innymi (pragnienie przyjaciół, pozytywna ocena udziału innych ludzi w bilansie życia). Wszystkie te zmienne tłumaczą 8 proc. wariancji.

Związek wrażliwości społecznej z zaangażowaniem obywatelskim, zwłaszcza na poziomie wspólnot (wybory samorządowe) wydaje się związkiem intuicyjnym, ale jego potwierdzenie w danych z 2007 r. cieszy.

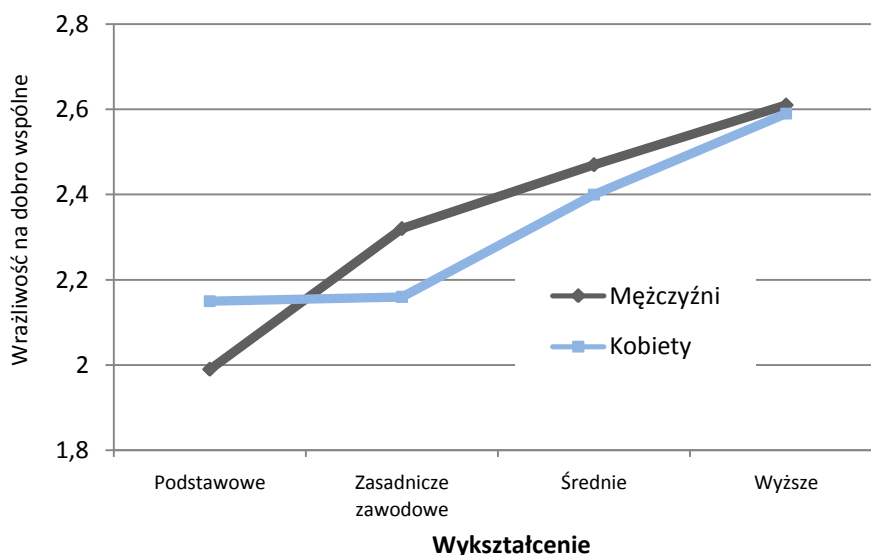
Tabela 6.1.3. Czynniki wyjaśniające zróżnicowanie wrażliwości na dobro wspólne

Predyktor	Beta	t	p
(Stała)		26,081	0,000
Poziom wykształcenia	0,135	14,269	0,000
Kapitał społeczny	0,135	16,634	0,000
Wiek	0,116	10,384	0,000
Religijność	0,044	5,407	0,000
Pracownik sektora publicznego	0,036	4,012	0,000
Pracownik sektora prywatnego	0,031	3,447	0,001
Egalitaryzm	0,021	2,728	0,006
Emeryt	0,017	1,525	0,127
Materializm	0,016	2,017	0,044
Rolnik	0,013	1,693	0,091
Konserwatyzm	0,012	1,519	0,129
Przedsiębiorca	0,009	1,042	0,297
Przedsiębiorczość	0,005	,548	0,584
Dochód na osobę	-0,005	-,527	0,599
Upředzenia	-0,006	-,726	0,468
Płeć	-0,026	-3,252	0,001
Wielkość miejscowości zamieszkania	-0,093	-11,218	0,000



UWAGI: efekt wieku $F(3, 20576)=43,611$, $p<0,000$, $\eta^2=0,010$; efekt płci $F(1, 20576)<1$, ni., $\eta^2=0,000$; efekt interakcji wieku i płci $F(3, 20576)=3,021$, $p<0,01$, $\eta^2=0,001$; kowariantami były wykształcenie i klasa miejscowości zamieszkania.

Wykres 5.10.18. Wrażliwość na dobro wspólne wśród kobiet i mężczyzn w różnych grupach wieku.



UWAGI: efekt wykształcenia $F(3, 20576)=88,163$, $p<0,000$, $\eta^2=0,013$; efekt płci $F(1, 20576)<1$, ni., $\eta^2=0,000$; efekt interakcji wykształcenia i płci $F(3, 20576)=5,721$, $p<0,001$, $\eta^2=0,001$; kowariantami były wiek i klasa miejscowości zamieszkania.

Wykres 5.10.18. Wrażliwość na dobro wspólne wśród kobiet i mężczyzn w zależności od poziomu wykształcenia.

Wzrastające, i to szybko, zobojętnienie na dobro wspólne jest faktem. Można, poza tym, co pokazuje analiza regresji, snuć dalej idące interpretacje społeczno-polityczne, interpretacje, które odnosiłyby się do klimatu politycznego ostatnich lat. Takie odniesienia oznaczałyby jednak wejście w sferę swobodnej publicystyki i spekulacji, których nie można udokumentować. Trudno wszakże oprzeć się konstatacji, że społeczeństwo, w którym dobro wspólne spada, a nie rośnie w cenę, to społeczeństwo zmniejszające szanse na budowę demokratycznego państwa „z ludzką twarzą”, w którym troską obywateli jest interes wspólny, a nie interes własny.

6.1.3. Dominacja społeczna i egalitaryzm

Janusz Czapiński

Teoria dominacji społecznej Jima Sidaniusa i Felicji Pratto (1993, 1999; Pratto, Sidaniu, Stallorwirth i Malle, 1994), wywodzi się z wpływowej teorii tożsamości społecznej (Tajfel, Turner, 1979). Zakłada ona, że ludzie w różnym stopniu, dla obrony hierarchii społecznej i własnej w niej pozycji, preferują nierówności między grupami, faworyzując zazwyczaj grupy, do których sami należą i dyskryminując grupy obce. Zaproponowane przez autorów teorii narzędzie, *Skala Dominacji Społecznej* (ODS), ma mierzyć siłę tej nierównościowej orientacji. Osoby o wysokim wskaźniku orientacji na dominację społeczną dążą do zachowania hierarchicznej struktury, w której jedne grupy dominują, inne są podporządkowane. Badania z użyciem tej skali dowodzą jej dużej mocy predyktywnej. Pozwala ona trafnie określić postawy wobec obcych grup, zwłaszcza mniejszościowych, jest zatem dobrym instrumentem do oceny postaw ksenofobicznych, autorytarnych i rasistowskich. W kwestionariuszu *Diagnozy* w 2005 r. umieściliśmy 5 pytań ze *Skali Dominacji Społecznej*, a w tym roku 4 z tych pięciu (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 50.8, 50.10, 50.13 i 50.14).

Układają się one jednak nie w jeden, jak chcieli twórcy oryginalnego narzędzia i jak stwierdzono w ogromnej liczbie badań w USA i innych krajach zachodnich, lecz w dwa odrębne czynniki wyjaśniające łącznie 65 proc. wariacji (tabela 6.1.7). Czynniki pierwszy obejmuje dwa twierdzenia odmawiające szacunku niektórym ludziom i grupom społecznym; można go uznać za właściwą miarę orientacji na dominację społeczną. Czynniki drugi łączy dwa twierdzenia na temat równouprawnienia narodów i minimalizowania różnic ekonomicznych między ludźmi. A zatem postawy egalitarne nie są w Polsce przeciwieństwem orientacji na dominację społeczną. Można opowiadać się za równym traktowaniem wszystkich i jednocześnie żywić przeświadczenie, że nie wszyscy zasługują na szacunek. Co więcej, wskaźnik dominacji (średnia ocena dwóch twierdzeń składających się na pierwszy czynnik) koreluje pozytywnie (choć w stopniu umiarkowanym) ze wskaźnikiem egalitaryzmu (średnią ocen z dwóch twierdzeń składających się na drugi czynnik) ($r = 0,11$, $p < 0,000$); opowiadanie się za moralnymi podziałami społecznymi (w domyśle: podkreślanie wyższości własnej grupy) idzie w parze z postulatem równouprawnienia narodów i niwelowania różnic ekonomicznych. Wynika to przypuszczalnie stąd, że więksi rygorysty moralni i zwolennicy ostrych podziałów społecznych mają nieco silniejsze zarazem przeświadczenie o krzywdzie Polaków i własnej krzywdzie ekonomicznej (niezasłużenie niskich dochodach⁶²) i w związku z tym silniej domagają się równego traktowania wszystkich narodów, w tym Polski, i niwelowania różnic dochodowych, czyli wyższych dochodów własnych.

⁶² Chociaż w rzeczywistości ich deklarowane dochody osobiste są wyższe o ok. 70 zł od dochodów osób, które nie są zorientowane na dominację

Tabela 6.1.7. Wyniki analizy czynnikowej metodą głównych składowych z rotacją varimax pozycji skali ODS

Twierdzenia ze skali Orientacji na Dominację Społeczną	Czynniki			
	Dominacja		Egalitaryzm	
	2009	2007	2009	2007
Niektórzy ludzie są więcej warci od innych	0,770	0,820		
W idealnym świecie wszystkie narody powinny być sobie równe			0,774	0,796
Niektóre grupy społeczne nie zasługują na szacunek	0,804	0,802		
Powinniśmy dążyć do tego, aby dochody wszystkich ludzi były w miarę wyrównane			0,764	0,810
Procent wyjaśnionej wariancji	32	35	31	30

Przyjmijmy zatem, że skala ODS mierzy w polskiej populacji dwie różne postawy — dominacji (przekonanie o moralnej wyższości jednych ludzi i grup nad innymi ludźmi i grupami) i egalitaryzm. Rozkład wartości tych dwóch wskaźników pokazuje, że postawa egalitarna jest powszechniejsza od postawy dominacji. Postawę egalitarną (średnia ocena odpowiednich twierdzeń zawarta w przedziale od 1 – *zdecydowanie tak* do 3,5 – *raczej tak*) prezentuje 77 proc. respondentów, a postawę dominacji (średnia ocena odpowiednich twierdzeń w przedziale od 1 – *zdecydowanie tak* do 3,5 – *raczej tak*) znacznie mniej — 50 proc. Można zatem powiedzieć, że Polacy powszechnie opowiadają się za równym traktowaniem wszystkich narodów i niwelowaniem różnic dochodowych, ale rzadziej odmawiają niektórym ludziom i grupom prawa do szacunku.

Społeczny rozkład tych dwóch postaw pokazuje tabela 6.1.8. Uderza ich znikome zróżnicowanie według wszystkich kryteriów stratyfikacyjnych. Kobiety prezentują nieco częściej od mężczyzn postawę egalitarną. Wraz z wiekiem rośnie umiarkowanie powszechność postawy dominacji. Wykształcenie, podobnie jak dochód, osłabia postawę egalitarną. W przekroju regionalnym postawa dominacji jest najpowszechniejsza w województwach łódzkim i warmińsko-mazurskim a najrzadsza w województwach wschodnich. Zwolenników egalitaryzmu jest najwięcej w podkarpackim i lubuskim, a najmniej — w województwie zachodniopomorskim i mazowieckim.

W minionych dwóch latach postawy wielu badanych przez nas osób uległy zmianie. Główny kierunek tej zmiany to ogromny (o 10 punktów proc.) wzrost orientacji na dominację (a więc spadek tolerancji, wyostrzenie podziału ludzi i grup społecznych na zasługujących i niezasługujących na szacunek) między 2005 i 2007 r. i następnie jeszcze bardziej radykalny spadek (o 12 punktów proc.) w 2009 r.

Co może być źródłem tak dużego wzrostu i tak dużego spadku w tak krótkim czasie dwóch lat postawy dominacji? Zmiany mentalności zachodzą przecież zazwyczaj w znacznie dłuższym horyzoncie czasowym. Ponieważ zmiana ta jest powszechna, tj. dotyczy wszystkich grup społecznych, musi też mieć jakąś powszechnie oddziałującą na Polaków przyczynę. Wydaje się iż taką przyczyną — i uniwersalną, i sprzyjającą wyostreniu podziałów społecznych w kategoriach moralnych — była zmiana układu władzy w 2005 r. i program moralnej odnowy społeczeństwa, a konkretnie walka z tzw. układem i korupcją, propagowanie powszechnej lustracji i polityka historyczna, a także przejawy dyskryminacji osób o odmiennej orientacji seksualnej, Żydów, Niemców i innych grup (choćby w radiu Maryja i telewizji Trwam, oraz w wypowiedziach liderów LPR, partii współtworzącej koalicję rządową). Oskarżanie twórców III RP o nieczyste intencje i godzenie w podstawowe interesy Polski i Polaków, a także wyostrenie konfliktów w międzynarodowych stosunkach Polski, wsparte polityką historyczną, musiało zaowocować zmianą w kryteriach budujących tożsamość wielu milionów obywateli. Wzrosła waga kryteriów tworzących podział na „my, uczciwi i pokrzywdzeni” i „oni, nieuczciwi krzywdziciele”.

Po przejęciu władzy przez koalicję Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w 2007 r. fala podziałów moralnych opadła. Lustracja przestała być tematem dnia, zblakły kryteria podziałów społecznych, polityka historyczna straciła ostrość, wartość konfrontacji zastąpiła postawa zrozumienia i wybaczenia, aksjologię wyparła pragmatyka, osąd zastąpiła diagnoza. Musiało to zaowocować osłabieniem nastawieniem na dominację. A ponieważ główny rozdający, PO wycofała w przekazie publicznym elementy radykalnego liberalizmu, postawy egalitarne pozostały w zasadzie nienaruszone.

Biorąc pod uwagę obie postawy można stworzyć czterokategorialną typologię. Kategorię osób prezentujących postawę egalitarną i dominacji nazwać można konserwatywnymi egalitarystami (nie wszyscy zasługują na szacunek, ale nie ma równych i równiejszych); osoby z postawami nieegalitarną i niedominacji — to otwarci liberałowie (wszystkich należy szanować, ale nie wszyscy na to samo zasługują); kategoria osób z postawami egalitarną i niedominacji — to otwarci egalitaryści (wszystkich należy szanować i wszyscy na to samo zasługują); wreszcie osoby prezentujące postawy nieegalitarną i dominacji nazwać można konserwatywnymi liberałami (nie wszyscy zasługują na szacunek i nie wszyscy na to samo zasługują). W pewnym uproszczeniu podział na te cztery typy wiąże się z podziałem uprzedzeń na moralne, związane z systemem wartości (odmawianie szacunku) oraz instrumentalne (nieakceptowanie dużych różnic ekonomicznych i upośledzonej pozycji międzynarodowej narodów).

Tabela 6.1.9 przedstawia procentowy rozkład tych czterech kategorii osób. Dominuje kategoria konserwatywnych egalitarystów (40 proc.), druga pod względem liczebności jest kategoria otwartych egalitarystów (38 proc.). Łącznie zatem 8 na 10 Polaków prezentuje nastawienie egalitarne. Liberałowie są w zdecydowanej mniejszości — konserwatywnych, odmawiających niektórym ludziom i grupom prawa do szacunku i akceptujących zróżnicowanie dochodowe oraz różną pozycję narodów jest 11 proc. w badanej próbie, a otwartych liberałów, którzy nie odmawiają nikomu prawa do szacunku, ale akceptujących różnice w statusie ekonomicznym (obywatele) i międzynarodowym (narody) jest 12 proc.

Tabela 6.1.8. Odsetek osób prezentujących cztery typy postaw społecznych w różnych grupach społeczno-demograficznych w latach 2005-2009

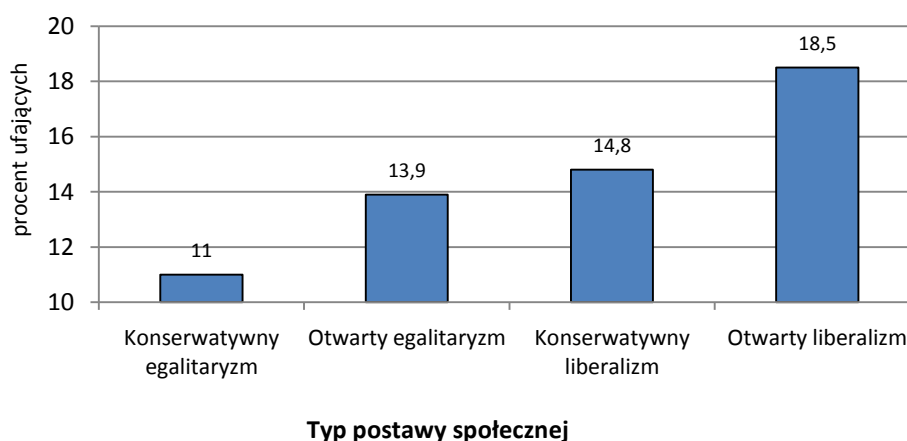
Grupa społeczno-demograficzna	Postawa dominacji			Postawa egalitarna		
	2009	2007	2005	2009	2007	2005
Ogółem	50,0	61,9	52,0	77,0	81,2	80,5
Płeć						
Mężczyźni	50,8	63,0	51,7	74,7	79,1	78,6
Kobiety	49,3	60,9	52,3	79,1	82,9	82,3
Wiek						
do 24 lat	46,3	60,9	50,5	77,9	84,4	81,9
25-34 lata	46,2	59,6	50,0	75,3	81,6	79,0
35-44 lata	48,5	63,3	48,6	76,4	81,4	79,1
45-59 lat	51,9	61,7	52,3	78,2	80,1	80,3
60-64 lata	54,9	64,4	55,1	74,0	77,9	84,7
65 i więcej lat	55,0	63,7	58,3	77,6	79,8	81,5
Wykształcenie 2007 r.						
Podstawowe i niższe	53,2	60,7	53,5	81,0	84,2	86,2
Zasadnicze/gimnazjum	49,9	60,8	51,6	80,8	85,8	84,1
Średnie	50,0	62,9	52,5	77,6	80,0	78,8
Wyższe i policealne	47,6	63,0	50,4	66,3	72,6	69,5
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	49,6	63,1	58,7	65,8	76,8	73,5
Miasta 200-500 tys.	46,9	61,4	49,6	74,3	79,2	79,9
Miasta 100-200 tys.	48,3	63,2	52,6	75,5	77,0	76,3
Miasta 20-100 tys.	50,6	61,5	50,7	76,3	79,2	78,2
Miasta < 20 tys.	50,8	61,8	49,7	78,7	82,6	82,1
Wieś	50,8	61,6	52,3	81,4	84,7	84,3
Województwo						
Dolnośląskie	45,9	61,2	51,8	78,2	83,3	81,3
Kujawsko-pomorskie	51,0	61,7	54,2	76,7	85,4	82,3
Lubelskie	47,9	65,8	52,4	78,2	80,0	83,5
Lubuskie	46,9	61,9	49,6	82,1	80,5	81,4
Łódzkie	58,8	65,1	62,3	75,9	79,2	79,7
Małopolskie	52,7	63,5	58,7	77,5	83,8	84,7
Mazowieckie	51,3	66,7	54,4	74,8	83,2	79,2
Opolskie	48,9	62,6	48,2	77,3	80,2	81,9
Podkarpackie	47,3	60,0	53,9	84,3	85,8	81,9
Podlaskie	48,9	53,7	44,6	75,9	85,6	82,8
Pomorskie	47,3	59,9	48,7	73,8	74,6	76,5
Śląskie	48,8	57,0	48,5	75,2	77,0	76,6
Świętokrzyskie	49,0	68,1	54,3	79,5	79,2	79,3
Warmińsko-mazurskie	59,0	65,3	53,5	75,7	80,2	79,4
Wielkopolskie	48,1	59,0	46,6	78,6	82,2	82,0
Zachodniopomorskie	47,1	57,8	43,8	74,3	79,9	81,8
Dochód na osobę						
Dolny kwartył	50,7	59,9	49,9	83,2	86,9	85,7
Środkowe 50 proc.	50,1	61,2	52,3	79,8	82,5	82,3
Górny kwartył	50,1	63,8	52,3	68,1	75,8	73,1
Status społeczno-zawodowy						
Prac. sektora publicznego	48,4	60,1	50,1	73,0	76,8	78,1
Prac. sektora prywatnego	48,8	63,0	49,9	75,3	81,2	77,5
Prywatni przedsiębiorcy	48,3	65,5	52,3	66,7	75,0	68,5
Rolnicy	51,5	62,9	51,6	82,2	86,7	86,7
Renciści	53,2	59,3	54,0	82,0	81,5	83,9
Emeryci	54,3	63,0	56,8	77,2	80,1	81,7
Uczniowie i studenci	45,3	60,8	50,4	75,3	83,7	79,0
Bezrobotni	49,1	62,2	50,8	83,3	84,6	86,2
Inni bierni zawodowo	49,6	59,5	50,5	81,8	85,6	83,4

W ostatnich dwóch latach zmalała znacznie (o ponad 1/5) liczba konserwatywnych egalitarystów, głównie na rzecz otwartych egalitarystów i konserwatywnych liberałów i otwartych liberałów. Najbardziej trwałą w minionych dwóch latach okazuje się postawa otwartego egalitaryzmu (51 proc. reprezentujących tę postawę w 2007 r. prezentuje ją także w tym roku), a najmniej trwałymi postawa otwartego liberalizmu (30 proc. zgodności w obu pomiarach) i konserwatywnego liberalizmu (31 proc. zgodności).

Tabela 6.1.9. Typologia respondentów ze względu na rodzaj postaw społecznych w latach 2005, 2007 i 2009 (w proc.)

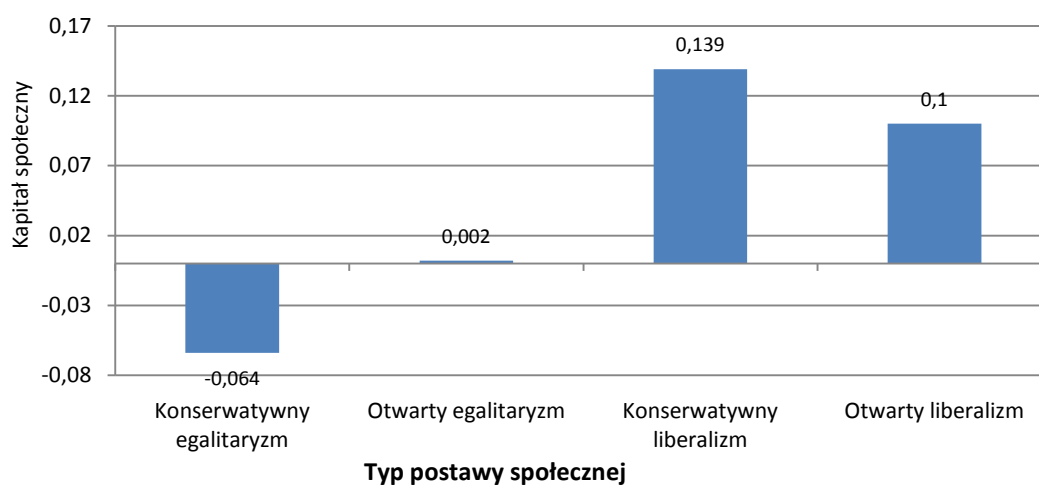
Postawa	Dominacji			Niedominacji				
	Kategoria respondentów	2009	2007	2005	Kategoria respondentów	2009	2007	2005
Egalitarna	Konserwatywni egalitaryści	39,9	51,5	43,3	Otwarci egalitaryści	38,0	29,7	37,0
Nieegalitarna	Konserwatywni liberalowie	11,1	10,4	8,8	Otwarci liberalowie	12,0	8,4	10,9

Postawa społeczna wynikająca z orientacji na dominację społeczną i akceptacji egalitaryzmu ma istotne znaczenie dla zachowań i postaw tworzących kapitał społeczny (patrz rozdz. 6.3). Jeden z istotnych czynników kapitału społecznego, ogólne zaufanie do ludzi, najniższą wartość ma w najliczniejszej grupie konserwatywnych egalitarystów (11 proc. ufających) a najwyższą w grupie otwartych liberalów (18,5 proc.) (wykres 6.1.9). Podobnie wygląda rozkład syntetycznego wskaźnika kapitału społecznego, obejmującego oprócz zaufania przynależność organizacyjną i pełnienie funkcji w organizacjach, udział w pracach na rzecz społeczności lokalnej, udział w zebraniach publicznych i zabieranie na nich głosu oraz udział w wyborach samorządowych. Najwyższa wartość tego wskaźnika występuje w grupie konserwatywnych liberalów, a najniższa wśród konserwatywnych egalitarystów, przy czym jedynie konserwatywni liberalowie nie różnią się pod tym względem w stopniu istotnym statystycznie od otwartych liberalów (wykres 6.1.10).



UWAGI: efekt typu postawy $F(3, 25548)=41,440$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,005$; test różnic *post hoc* (Scheffego): tylko otwarty egalitaryzm nie różni się istotnie statystycznie od konserwatywnego liberalizmu, pozostałe różnice są istotne statystycznie

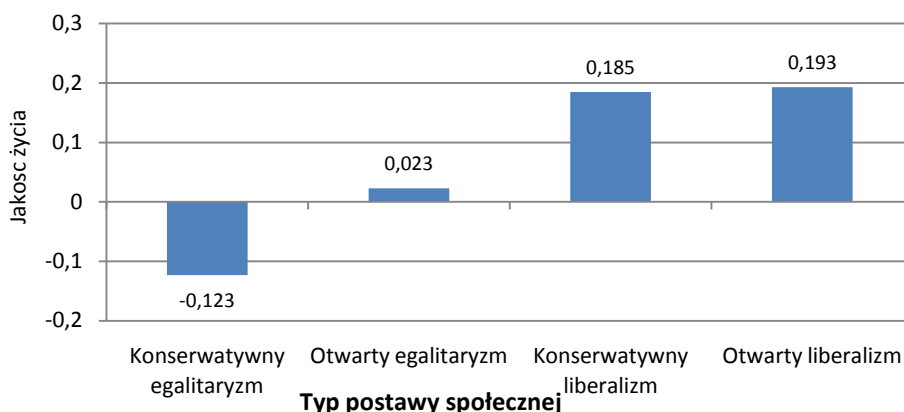
Wykres 6.1.9. Odsetek ufających innym ludziom ze względu na typ postawy społecznej



UWAGI: efekt typu postawy $F(3, 24543)=40,261$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,005$; test różnic *post hoc* (Scheffego): tylko otwarty liberalizm nie różni się istotnie statystycznie od konserwatywnego liberalizmu, pozostałe różnice są istotne statystycznie.

Wykres 6.1.10. Wielkość kapitału społecznego w zależności od typu postawy społecznej

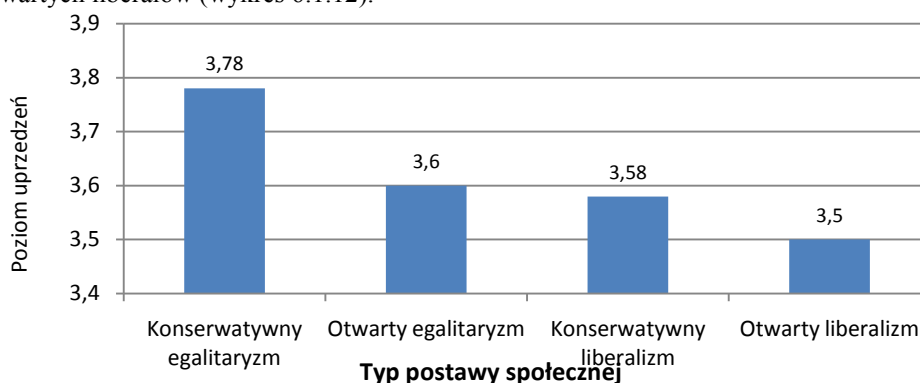
Istotny jest także związek między typem postawy społecznej a jakością życia (wykres 6.1.11)⁶³. Podobnie jak w przypadku kapitału społecznego, najwyższy wskaźnik jakości życia charakteryzuje liberałów, a najniższy — konserwatywnych egalitarystów.



UWAGI: efekt typu postawy $F(3,10052) = 17,948$, $p < 0.000$, $\eta^2 = 0,005$; test różnic *post hoc* (Scheffego): tylko otwarty liberalizm nie różni się istotnie statystycznie od konserwatywnego liberalizmu, pozostałe różnice są istotne statystycznie

Wykres 6.1.11. Ogólny wskaźnik jakości życia w zależności od typu postawy społecznej.

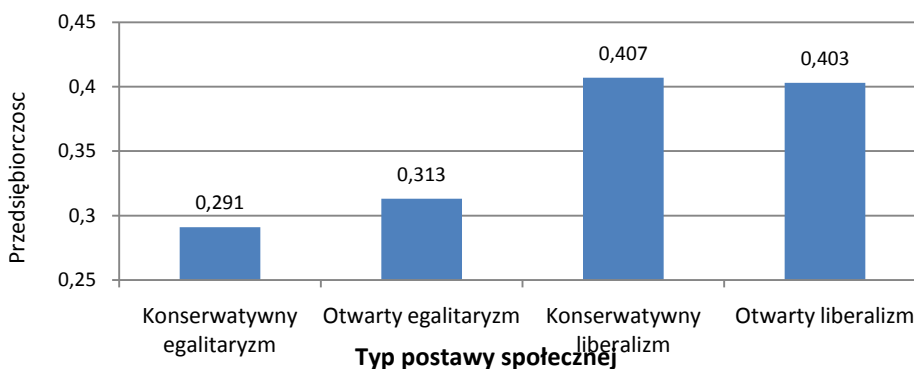
Poziom uprzedzeń wobec obcych i homoseksualistów najwyższy jest w grupie konserwatywnych egalitarystów a najniższy u otwartych liberałów (wykres 6.1.12).



UWAGI: efekt typu postawy $F(3, 25663) = 66,456$, $p < 0.000$, $\eta^2 = 0,008$; test różnic *post hoc* (Scheffego): tylko otwarty egalitaryzm nie różni się istotnie statystycznie od konserwatywnego liberalizmu, pozostałe różnice są istotne statystycznie

Wykres 6.1.12. Poziom uprzedzeń w zależności od typu postawy społecznej

Liberalizm idzie w parze z przedsiębiorczością (wykres 6.1.13)⁶⁴. Wśród osób z postawą egalitarną procent przedsiębiorczych (tzw. lisów) jest o jedną czwartą mniejszy niż wśród liberałów.



UWAGI: efekt typu postawy $F(3, 12316) = 20,556$, $p < 0.000$, $\eta^2 = 0,005$; test różnic *post hoc* (Scheffego): tylko konserwatywny egalitaryzm nie różni się istotnie statystycznie od otwartego egalitaryzmu.

Wykres 6.1.8. Wskaźnik przedsiębiorczości (procent „lisów”) w zależności od typu postawy społecznej

⁶³ Szczegółowe informacje na temat wskaźnika jakości życia patrz rozdz. 9.

⁶⁴ Szczegółowe informacje na temat wskaźnika przedsiębiorczości patrz rozdz. 5.13.

6.2. Doświadczenie i kompetencje obywatelskie Polaków

Antoni Sulek

Spółeczeństwo obywatelskie to sieć dobrowolnych organizacji, działań i kontaktów, które wypełniają przestrzeń między jednostką a społeczeństwem, obywatelem a państwem. Jest ono ważnym elementem demokracji. W tworzących je stowarzyszeniach i wspólnych działaniach ludzie nabywają doświadczeń demokratycznych i wyrabiają w sobie umiejętności obywatelskie, a kompetencja obywatelska potrzebna jest zarówno demokracji, jak i im samym obywatelom. Ustrój demokratyczny potrzebuje obywateli, którzy chcą i potrafią obsługiwać jego mechanizmy, zaś obywatele pozbawieni umiejętności obywatelskich nie skorzystają z oferowanych im przez demokrację możliwości wyrażania swych preferencji i realizacji interesów. Rozwój demokracji i przyrost kompetencji obywatelskich w społeczeństwie wzmacniają się nawzajem.

6.2.1. Zrzeszanie się i wspólne działanie

Stopień zrzeszenia się, odsetek obywateli, którzy należą do organizacji dobrowolnych jest najprostszą miarą stanu społeczeństwa obywatelskiego. W Polsce w 2009 r. członkami „jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół” było 13,2 proc. badanych; z czego 10,1 proc. należało tylko do jednego stowarzyszenia; 2,3 proc. do dwóch, a 0,8 proc. do dwóch lub więcej; 86,8 proc. nie należy do żadnej organizacji. Gdyby użyte w badaniu pytanie o członkostwo „zdekomponować” i pytać oddzielnie o przynależność do stowarzyszeń, o przynależność do partii, komitetów itd., to odsetek ten okazałby się wyższy - przekonuje o tym zarówno wiedza metodologiczna (Tourangeau i in. 2000), jak i doświadczenia badaczy polskich (Grabowska i Szawiel, 2001). Pozostaje faktem, że tylko dla 13 proc. badanych członkostwo w jakiejś organizacji jest na tyle ważne, że przychodzi im na myśl, gdy są o nie pytani.

Wyższym stopniem uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim jest pełnienie funkcji w organizacjach. 37,9 proc. badanych, którzy zadeklarowali obecną przynależność do organizacji, stwierdziło, że „pełniło kiedykolwiek jakieś funkcje w organizacjach”, niekoniecznie teraz i niekoniecznie w tej samej organizacji. Oznacza to, że (tylko) 5 proc. Polaków ma za sobą doświadczenie polegające na pełnieniu funkcji z wyboru. Jest to doświadczenie podwójnie istotne: bycia wybranym i udziału w kierowaniu organizacją.

W stosunku do 2007 r. nastąpił 2-punktowy spadek i tak bardzo niskiego (w porównaniu z innymi krajami Europy⁶⁵) wskaźnika zrzeszania się, ale brak podstaw do interpretacji tego spadku (zob. tabela 6.2.1). Stwierdzony w 2007 r. znaczny, 3-punktowy wzrost odsetka Polaków zrzeszonych nie okazał się początkiem tendencji. Na przestrzeni kilku lat nie rysuje się żaden systematyczny wzrost zainteresowania członkostwem w organizacjach obywatelskich, a jeśli chodzi o pełnienie jakichś funkcji w organizacjach, to obserwuje się nawet regres. Społeczeństwo obywatelskie w Polsce, rozumiane jako działanie w organizacjach dobrowolnych, nie rozwija się, nie wciąga w swoje sieci i struktury coraz większej liczby ludzi.

Zrzeszanie się jest społecznie zróżnicowane, a różnice między grupami biorą się z niejednakowej oferty organizacyjnej skierowanej do poszczególnych grup oraz z ich niejednakowej gotowości do wstępowania do organizacji. Nie ma różnic w stopniu zrzeszania między kategoriami wieku zawartymi w granicach 35-64 lata, ale młodzi i starsi rzadziej należą do jakiejś organizacji. Odsetek zrzeszonych wzrasta wraz z wielkością miejsca zamieszkania – od 11,6 proc. na wsi do 15,8 proc. w wielkich miastach (ale w miastach 100-200 tys. spada do 11,9 proc.). Regularnie wzrasta natomiast z poziomem wykształcenia (z 7,1 proc. w grupie z wykształceniem podstawowym do 22,1 proc. wśród osób z wykształceniem wyższym; tabela 6.2.2) oraz dochodu (z 10,0 w dolnym kwartyle i 12,0 proc. w środkowych 50 proc. do 18,3 proc. w górnym kwartyle dochodu na 1 osobę). Najbardziej zrzeszoną grupą statusową są pracownicy sektora publicznego (23,0 proc.), a najmniej — bezrobotni (7,7 proc.) i inni bierni zawodowo (7,3 proc.).

Tabela 6.2.1. Procent osób zrzeszonych i pełniących funkcje w organizacjach w latach 2003-2009 wśród badanych w wieku 18 i więcej lat.

Zmienna	2003	2005	2007	2009
Członkowie organizacji	12,2	12,1	15,1	13,2
Pełniący funkcje wśród zrzeszonych	45,1	55,7	41,4	37,9
Pełniący funkcje wśród ogółu	5,3	6,8	7,0	5,0

Podobny jest wzór zróżnicowania pełnienia funkcji w organizacjach. Im wyższa kategoria wykształcenia, tym częściej ludzie mają za sobą to doświadczenie. W czterech głównych kategoriach wykształcenia osoby, które kiedykolwiek pełniły funkcje stanowią 31,9 proc. wśród zrzeszonych badanych z dolnego kwartyla, 33,7 proc. ze środkowych 50 proc. i 44,2 proc. z górnego kwartyla.

Wykształcenie i dochód są podstawowymi czynnikami uwarstwienia, zrzeszenie się jest więc uwarunkowane stratyfikacyjnie: warstwy z wyższych szczebli drabiny społecznej są bardziej zrzeszone, a z niższych – mniej.

⁶⁵ Jak wygląda przynależność do organizacji Polaków na tle innych społeczeństw, patrz rozdz. 6.3.

Ponieważ poziom wykształcenia jest związany z dochodem, zbadano samodzielny wpływ wykształcenia, niezależnie od dochodu, i odwrotnie (zob. tab. 6.2.2).

Tabela 6.2.2. Procent zrzeszonych w zależności od poziomu wykształcenia i dochodu na osobę w gospodarstwie domowym wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Wykształcenie	Kwartył dochodu			Ogółem
	Dolny kwartył	Środkowe 50 proc.	Górny kwartył	
Podstawowe i niższe	6,8	7,2	8,4	7,1
Zasadnicze zawodowe	7,9	10,2	12,5	9,9
Średnie	11,7	13,7	15,8	14,1
Wyższe i policealne	13,9	18,9	25,3	22,1
Ogółem	9,0	12,0	18,3	

Kontrola wpływu dochodu pokazuje, że obserwowany wpływ wykształcenia na zrzeszanie się nie bierze się stąd, że ludzie lepiej wykształceni mają zarazem wyższy dochód, a ten wpływa na ich zrzeszanie się – na każdym poziomie dochodu wykształcenie zachowuje swój wpływ samodzielny. Kontrola pokazuje też niezależny od wykształcenia, choć wyraźnie słabszy wpływ dochodu, szczególnie na poziomie wykształcenia podstawowego. Interakcja we wpływie wykształcenia i dochodu na zrzeszanie się wyraża się w tym, że im wyższy poziom jednego czynnika, tym większy wpływ drugiego z czynników. Choć zarówno wykształcenie, jak i dochód sprzyjają zrzeszaniu się, to nawet w grupie o najwyższym wykształceniu i równocześnie najwyższym dochodzie, do organizacji dobrowolnych należy zaledwie 25,3 proc. badanych (w 2007 r. 31,6 proc.).

Podobnie zróżnicowane społecznie jest pełnienie funkcji w organizacjach. Doświadczenie takie częściej mają mężczyźni niż kobiety (43,6 do 32,1 proc. zrzeszonych), przy podobnej różnicy w stopniu zrzeszania się (14,5 do 12,1 proc. badanych). Funkcje kierownicze pełniło 31,9 proc. zrzeszonych z dolnego kwartyła dochodu, 33,7 proc. ze środkowych 50 proc. i 44,2 proc. z górnego kwartyła. Podobnie, jak w przypadku samego zrzeszania się, najważniejszy jest tu wpływ wykształcenia. Im wyższa kategoria wykształcenia, tym częściej pełniło się funkcje w organizacjach. Pełniło je 16,0 proc. zrzeszonych badanych z wykształceniem podstawowym, 30,1 proc. z wykształceniem zasadniczym, 39,7 proc. ze średnim 50,1 proc. zrzeszonych badanych z wykształceniem wyższym i policealnym (zob. też tabela 6.2.4).

Jeśli to zróżnicowanie nałożyć na różnice w zrzeszaniu się, to ulegają one zaostrzeniu: doświadczenie pełnienia funkcji w organizacjach ma za sobą 1,1 proc. badanych z wykształceniem podstawowym, 3,0 proc. z zawodowym, 5,2 proc. ze średnim i 11,1 proc. z wyższym. Wykształcenie, zwłaszcza wyższe, nie tylko sprzyja członkostwa w organizacjach dobrowolnych, ludzie lepiej wykształceni częściej też obejmują w nich funkcje. W efekcie, ludzie z górnych warstw społecznych, a zwłaszcza ludzie z wyższym wykształceniem kilkakrotnie częściej niż pozostali mają za sobą doświadczenie bycia wybranym i pełnienia funkcji w organizacjach obywatelskich. Poniżej wykształcenia średniego doświadczenie takie występuje już bardzo rzadko, a w najniższej grupie wykształcenia, wręcz wyjątkowo.

Pomiar rozwoju społeczeństwa obywatelskiego przy pomocy stopnia zrzeszania się jest tylko jednym z możliwych. Ludzie, którzy chcą coś zrobić dla swojej społeczności, nie muszą w tym celu zrzeszać się w formalne organizacje. Wystarczy, że podejmą lub włączą się w jakieś działania na rzecz własnej społeczności. Badanie pokazuje jednak, że jest to zjawisko tak samo rzadkie jak przynależność do organizacji formalnej. Tylko 15,6 proc. badanych w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się „w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie” – w działania na tyle ważne, by pomyśleć o nich w chwili formułowania odpowiedzi na pytanie. W 2007 r. osób takich było 14,1 proc., w 2005 r. 13,6 proc., w 2003 r. — 12,9 proc., a w 2000 r. — 8,0 proc. (zob. tab. 1). Choć więc poziom zaangażowania Polaków na rzecz lokalnych społeczności jest niski, to ostatniej dekadzie widać jego systematyczny wzrost.

W działania lokalne częściej angażują się mężczyźni niż kobiety (17,1 proc. do 14,2 proc.), osoby w wieku 35-44 lata (19,7 proc.) i mieszkańcy wsi (18,1 proc.). Zaangażowanie tego rodzaju rośnie wraz z wykształceniem; w kolejnych czterech głównych grupach wykształcenia odsetki angażujących się wynoszą: 7,3 proc., 13,4 proc., 16,2 proc. i 24,7 proc. W kolejnych kwartyłach dochodu w działania lokalne angażowało się 13,6 proc., 14,3 proc. i 19,1 proc. badanych.

Badanie samodzielnych wpływów wykształcenia i dochodu pokazało, że: (1) Wpływ wykształcenia na angażowanie się rośnie wraz z poziomem dochodu. (2) Wśród osób z wykształceniem podstawowym, wraz ze wzrostem dochodu zaangażowanie słabnie, dla osób z wykształceniem zasadniczym i średnim dochód nie ma znaczenia, zaś wśród osób z wykształceniem wyższym – zaangażowanie nasila się w górnej grupie dochodu.

Nie tylko więc członkostwo i aktywność w formalnych zrzeszeniach obywatelskich, ale także udział w działaniach na rzecz społeczności własnej wyraźnie zależą od położenia społecznego, mierzonego wykształceniem. Bierność społeczna, brak entuzjazmu wobec przedsięwzięć oddolnych, są w Polsce rzeczą powszechną, a wśród ludzi z wykształceniem podstawowym doświadczenia wspólnego działania spotka się bardzo rzadko, kilkakrotnie rzadziej niż wśród ludzi z wykształceniem wyższym. Osoby z wykształceniem wyższym wyraźnie wystają ponad poziom ogółu.

6.2.2. Udział w zebraniach

Obywatele uczestniczą w demokracji nie tylko wtedy, gdy co kilka lat wrzucają głosy do urn wyborczych i nawet nie tylko wtedy, gdy się zrzeszają lub wspólnie coś robią dla dobra własnej społeczności. Także wtedy, gdy się zbierają, dyskutują i wspólnie coś uchwalają. Udział w zebraniu publicznym jest łatwo dostępnym doświadczeniem obywatelskim. W prawie każdym środowisku zdarzają się okazje do takiego doświadczenia, a jedynym kosztem udziału jest czas. Udział w zebraniu pozwala zapoznać się ze sprawami wykraczającymi poza świat życia własnego, poznać różne argumenty, wypowiedzieć własne zdanie, wpłynąć na decyzje, coś wspólnie postanowić i wziąć za swe decyzje odpowiedzialność. Pozwala też wziąć udział w głosowaniu, wybrać przynajmniej władze zebrania, a czasem organizacji, wysłuchać ich sprawozdania, poznać procedury zebrania i organizacji. Przygotowanie i prowadzenie zebrania, wypowiedzenie się w jakiejś sprawie, udział w podjęciu decyzji przez zebranie, są podstawowymi umiejętnościami obywatelskimi, civic skills (Verba i in., 1995). Na zebraniu publicznym są one nie tylko praktykowane, ale i rozwijane – tam ludzie uczą się być aktywnymi obywatelami. Dlatego dane o doświadczeniach demokratycznych są równocześnie danymi o szansach nabywania i rozwijania umiejętności obywatelskich.

Badanie pokazuje, że co piąty badany (19,2 proc.) był w ostatnim roku na jakimś zebraniu publicznym (poza miejscem pracy). O niektórych zebraniach badani mogli zapomnieć – udział w zebraniu zwykle nie jest wydarzeniem bardzo ważnym ale niektóre, ale wcześniejsze zebrania badani mogli przybliżyć w czasie. Od 2003 r. odsetek ten jest dosyć stały i oscyluje wokół 19 proc. (tabela 3).

Tabela 6.2.3. Procent osób biorących udział i aktywnych na zebraniach publicznych w latach 2003, 2005, 2007 i 2009 wśród badanych w wieku 18 i więcej lat.

Zmienna	2003	2005	2007	2009
Udział w zebraniu publicznym	18,5	19,0	20,3	19,2
Zabrał głos (w stosunku do obecnych)	57,5	60,6	57,4	46,7
Zabrał głos (w stosunku do ogółu)	10,5	11,4	11,7	8,9
Organizował zebranie (w stosunku do ogółu)	bd	bd	5,4	5,1

Od samej tylko obecności na zebraniu ważniejsza jest aktywność własna. Uczestnicy zebrania, w czasie którego odbywają się wybory lub coś się wspólnie postanawia, z natury rzeczy wykazują minimalną aktywność – głosują lub biorą udział w ustalaniu wspólnego stanowiska. Ale ich aktywność mogła iść dalej – badani mogli organizować zebranie - brać udział w „przygotowaniu lub prowadzeniu”; taka umiejętność jest cenną i nie tak często spotykaną umiejętnością obywatelską (Pyt. 54). Uczestnicy zebrań chętnie zabierają głos (46,7 proc.), z jakichś powodów rzadziej niż w poprzednich latach. Ten, kto występuje na zebraniu publicznym, wyraża i tworzy opinię środowiska, staje się rozpoznawalny społecznie i z czasem może stać się przywódcą miejscowej społeczności, a nawet jej reprezentantem. Im bardziej wykształceni są badani, tym chętniej się odzywają. Na stratyfikacyjne zróżnicowanie samego udziału w zebraniach nakłada się zróżnicowanie aktywności na tych zebraniach. W efekcie zabrało głos 15,5 proc. wszystkich badanych z wykształceniem wyższym, 9,9 proc. ze średnim, 6,7 proc. z zasadniczym zawodowym i tylko magisterskim, a tylko 3,7 proc. wszystkich badanych z wykształceniem podstawowym (zob. też tabela 4).

Doświadczenie organizowania zebrania miało w ostatnim roku 5,1 proc. badanych. Doświadczenie to mogło obejmować wiele różnych działań, od starań o odbycie się zebrania, przez jego prowadzenie, protokołowanie, do spisywania wniosków czy liczenia głosów. To doświadczenie i te umiejętności obywatelskie są jeszcze silniej zróżnicowane stratyfikacyjnie; ma je 1,8 proc. badanych z wykształceniem podstawowym, a 9,6 proc. z wyższym wykształceniem (zob. też tabela 6.2.4). Dwukrotnie częściej zdarza się ono w górnym i dolnym kwartylu dochodu (odpowiednio 7,5 i 3,2 proc.).

Ludzie z wyższym wykształceniem nieporównanie częściej niż pozostali biorą udział w praktykowaniu demokracji na dole i mają więcej doświadczeń obywatelskich. Nie tylko częściej bywają na zebraniach, lecz także organizują je i prowadzą, wypowiadają się na nich i wyrażają swoje opinie w sprawach dotyczących ich samych, innych ludzi w sprawach publicznych. Intensywniej uczestnicząc w życiu obywatelskim, lepiej rozwijają w sobie obywatelskie umiejętności.

Nie musi to znaczyć, że ludzie lepiej wykształceni zabierają głos, wyrażają opinię i wpływają na innych ludzi na tych samych, wielośrodowiskowych zebraniach – dlatego np., że lepiej umieją organizować zebrania, mają lepsze rozeznanie w sprawach publicznych i są bardziej sprawni językowo niż ludzie z innych warstw. Wyższe warstwy wykształcenia są bardziej społecznie zorganizowane, ich członkowie mają zatem więcej sposobności do spotykania się ze sobą, organizowania zebrań i publicznego wypowiadania się. Tak czy inaczej, ludzie z górnych szczebli drabiny społecznej są nadreprezentowani, a ludzie z dolnych szczebli drabiny społecznej są niedoreprezentowani już na najniższym poziomie zorganizowanego życia zbiorowego – tam gdzie w wyniku interakcji i wpływu społecznego tworzy się i wyraża opinia publiczna. Opinia publiczna, „głos ludu” w nieproporcjonalnie dużym stopniu jest głosem jego najbardziej wykształconego segmentu – tego, do którego termin „lud” w znaczeniu potocznym raczej się nie odnosi.

6.2.3. Udział w wyborach

Udział w wyborach jest najbardziej powszechnym doświadczeniem demokratycznym. Na pytanie o udział w wyborach parlamentarnych z 2007 r. twierdząco odpowiedziało 66 proc. badanych. Nie jest miarą frekwencji odsetek głosujących wśród ówczesnych dorosłych, lecz informacja, jaka część dzisiejszych dorosłych (18+) ma za sobą akt głosowania w ostatnich wyborach; odsetek głosujących wyliczony w stosunku do badanych, którzy ukończyli 18 lat przed dniem wyborów byłby nieco wyższy. Uzyskany w badaniu odsetek głosujących jest zawyżony w stosunku do 54 proc. frekwencji faktycznej⁶⁶. Można jednak przyjąć, że to obciążenie wyniku jest stosunkowo niezależne od czynników położenia społecznego i nie uniemożliwia badania społecznych uwarunkowań udziału w wyborach. Udział ten jest związany z pozycją społeczną, mierzoną wykształceniem: w czterech głównych grupach wykształcenia wynosi on: 57,3 proc., 53,2 proc., 71,9 proc. i 74,1 proc. W dolnym kwartyle wynosi on 52,6 proc, w środkowych 50 i 65,0 proc. i w górnym kwartyle 77,0 proc. Zasadniczo podobne wyniki i zależności stwierdzono w poprzednich edycjach *Diagnozy Społecznej*, gdy pytano o udział w ostatnich wyborach samorządowych; w 2007 r. udział w wyborach samorządowych, które odbyły się z listopada 2006 r. zadeklarowało 65 proc. badanych.

Wszystkie doświadczenia i umiejętności obywatelskie związane są więc — niektóre bardzo silnie — z pozycją społeczną, mierzoną poziomem wykształcenia. Zależność tę pokazano w zbiorczej tabeli 6.24

Tabela 6.2.4. Doświadczenia i umiejętności obywatelskie ze względu na poziom wykształcenia wśród osób w wieku 18 i więcej lat.

Poziom ukończonego wykształcenia	(proc.)							
	Głosował w wyborach w 2007 r.	Należy do organizacji	Pełnił funkcje (w stos. do członków)	Działal na rzecz społeczności	Brał udział w zebraniu	Zabrał głos (w stos. do obecnych)	Organizował zebranie	Średnia liczba doświadczeń
Wyższe ze stopniem doktora	83,7	41,2	65,9	33,3	58,6	71,9	25,0	3,0
Wyższe ze stopniem magistra	86,8	24,8	50,2	27,0	29,2	59,5	10,6	2,1
Wyższe ze stopniem inżyniera, licencjata	81,0	14,8	48,7	18,0	20,3	49,2	7,9	1,6
Policealne	77,7	17,8	46,3	22,2	23,6	50,0	6,0	1,7
Średnie zawodowe	72,9	14,7	38,9	17,2	21,5	49,9	5,4	1,5
Średnie ogólnokształcące	69,8	12,8	41,4	14,3	18,6	44,6	5,6	1,4
Zasadnicze zawodowe	62,8	9,6	28,3	12,9	17,6	41,3	3,3	1,2
Gimnazjum	9,1	11,3	42,1	15,8	12,6	34,5	4,7	0,6
Podstawowe ukończone	58,2	7,4	17,0	7,6	11,8	33,8	1,9	0,9
Bez wykształcenia	47,0	3,3	12,5	4,3	5,5	17,6	1,1	0,6
Ogółem	66,0	13,2	37,9	15,6	19,1	46,7	5,1	1,4

Im niższe wykształcenie, tym większa bierność i brak doświadczeń w zorganizowanych działaniach oddolnych. Im wyższe wykształcenie, tym częściej ludzie zakładają organizacje i wstępują do organizacji już istniejących oraz pełnią w nich funkcje z wyboru; tym chętniej włączają się do działań na rzecz własnej społeczności; tym częściej organizują zebrania publiczne, biorą w nich udział, prowadzą je i zabierają głos; tym częściej też - jak ustalono w *Diagnozie Społecznej 2007* - podpisują, a zapewne i inicjują listy zbiorowe, protesty i petycje. Częściej też biorą udział w wyborach. Ludzie wykształceni są lepiej społecznie zorganizowani i lepiej wyrażają swoje interesy. Umieją lepiej korzystać z możliwości, jakie stwarza im demokracja na poziomie lokalnym.

Sumaryczną miarą doświadczeń obywatelskich jest indeks – liczba doświadczeń; każde z siedmiu doświadczeń liczone było tak samo, jako jeden punkt. Indeks ten ma następujący rozkład (tabela 6.2.5):

Tabela 6.2.5. Rozkład indeksu doświadczeń obywatelskich wśród badanych w wieku 18 i więcej lat.

Wartość indeksu	Dla wszystkich doświadczeń		Dla wszystkich doświadczeń z wyłączeniem udziału w wyborach parlamentarnych w 2007 r.	
	Procent	Procent skumulowany	Procent	Procent skumulowany
0	27,5	27,5	69,4	69,4
1	45,4	72,9	13,0	82,4
2	11,0	83,9	7,6	89,9
3	6,9	90,8	4,2	94,2
4	3,7	94,6	2,4	96,5
5	2,2	96,8	1,6	98,1
6	1,6	98,3	1,9	100,0
7	1,7	100,0		

⁶⁶ Retrospektywne zawyżanie frekwencji wyborczej jest w sondażach regułą, wyjaśnia się je konformizmem badanych w stosunku do wzoru dobrego obywatela.

Średnia wartość indeksu dla ogółu badanych wynosi 1,4, a wielkością modalną jest 1 (45,4 proc.), w ostatnim roku 27,5 proc. badanych nie miało za sobą jakichkolwiek doświadczeń obywatelskich; żyło wprawdzie w kraju demokratycznym, ale poza społeczeństwem obywatelskich w sensie tu zdefiniowanym. Do indeksu włączono jednak udział w ostatnich wyborach parlamentarnych, choć odbyły się one w listopadzie 2007 r., więcej niż rok przed badaniem. Gdyby wyłączyć ten akt głosowania, to średnia wartość indeksu wyniosłaby zaledwie 0,7, a wielkość modalna wyniosłaby 0 – najczęściej, bo 69,4 proc. badanych nie miałyby w ostatnim roku żadnych doświadczeń obywatelskich. Zestawienie tych dwu indeksów pokazuje, jak wyjątkową formą życia obywatelskiego są w Polsce wybory i jak ubogie jest to życie w okresie między wyborami: bardzo wielu Polaków działanie obywatelskie podejmuje tylko w latach wyborczych.

Doświadczenia obywatelskie mają tendencję do kumulowania się – ludzie, którzy należą do organizacji, podejmują działania na rzecz społeczności i biorą udział w zebraniach to często ci sami ludzie (tabela 6.2.6)

Tabela 6.2.6. Interkoralacje między kluczowymi doświadczeniami obywatelskimi wśród badanych w wieku 18 i więcej lat.

Doświadczenie	2	3	4
1. Działa na rzecz społeczności	0,11**	0,34**	0,40**
2. Głosował w 2007 r.		0,11**	0,15**
3. Należy do organizacji			0,35**
4. Brał udział w zebraniu			

** $p < 0,01$ (test dwustronny)

6.2.4. Wpływ akceptacji demokracji i zaufania do ludzi na aktywność obywatelską

Doświadczenia i kompetencje obywatelskie Polaków wyraźnie zależą od ich położenia społecznego. Hipotetycznie, powinny też zależeć od ich wartości politycznych (akceptacja demokracji) i dyspozycji psychologicznych (zaufanie do ludzi). Akceptacja demokracji jako formy rządów w państwie może rozciągać się na demokrację jako ogólną zasadę organizacji życia zbiorowego i obejmować demokrację lokalną i społeczeństwo obywatelskie. Zaufanie do ludzi – uważa się powszechnie – sprzyja samoorganizowaniu się społeczeństwa i włączaniu się w działania zbiorowe, co z kolei umacnia zaufanie.

Analiza wykazuje jednak, że związek między akceptacją demokracji a doświadczeniami obywatelskimi jest pozorny, jest zasadniczo efektem równoczesnego wpływu wykształcenia na te zmienne (tabela 6.2.7).

Samodzielny, czysty wpływ akceptacji demokracji jest mały i ograniczony do udziału w wyborach parlamentarnych. Zatem akceptacja demokracji jako zasady politycznej nie ma istotnego znaczenia dla udziału w życiu obywatelskim na poziomie lokalnym, a tym czynnikiem, który sprawia, że ludzie lepiej wykształceni chętniej włączają się w budowę i życie społeczeństwa obywatelskiego, tylko w bardzo małym stopniu jest ich większe przywiązanie do demokracji.

Tabela 6.2.7. Kluczowe doświadczenia i umiejętności obywatelskie, w zależności od akceptacji demokracji jako formy rządów, przy kontroli wykształcenia (mierzonego liczbą lat nauki) wśród osób w wieku 18 i więcej lat

	Doświadczenia i umiejętności obywatelskie			
	Głosował w wyborach w 2007 r.	Należy do organizacji	Działał na rzecz społeczności	Brał udział w zebraniu
Efekt główny wykształcenia	F=189,816 $p=0,000$	F=90,320 $p=0,000$	F=65,435 $p=0,000$	F=46,575 $p=0,000$
Efekt główny stosunku do demokracji	F=4,476 $p=0,034$	F=0,046 $p=0,831$	F=3,358 $p=0,067$	F=0,989 $p=0,085$
Efekt interakcji wykształcenia i stosunku do demokracji	F=16,276 $p=0,000$	F=0,519 $p=0,471$	F=1,236 $p=0,266$	F=0,989 $p=0,320$

Z udziałem w życiu społeczeństwa obywatelskiego nieco wyraźniej wiąże się zaufanie do ludzi, w badaniu wyrażone w odpowiedziach na pytanie „Ogólnie rzecz biorąc, czy uważa Pan(i), że można ufać większości ludzi, czy też sądzi Pan(i), że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy nie za wiele?” (pyt. 60). W 2009 r. 13,3 proc. badanych, nieco więcej niż w poprzednich badaniach wybrało odpowiedź „większości ludzi można ufać” (w 2007 r. 11,5 proc., a w 2005 i 2003 r. po 10,5 proc.), 75,9 proc. – odpowiedź, że „ostrożności nigdy nie za wiele” a 10,8 proc. badaniach nie wyraziło opinii („trudno powiedzieć”).

Ponieważ jednak, tak samo jak akceptacja demokracji, także zaufanie występuje częściej w górnych grupach wykształcenia, znów pojawia się pytanie o jego samodzielny, niezależny od wykształcenia wpływ na udział w życiu społeczeństwa obywatelskiego. Analiza pokazuje, że (1) samodzielny motywujący wpływ zaufania jest, w porównaniu z wykształceniem bardzo mały i że (2) zależy od poziomu wykształcenia - występuje tylko w górnych grupach wykształcenia, ale jeśli chodzi o udział w wyborach, to żadna istotna interakcja nie występuje (tabela 6.2.8).

Tabela 6.2.8. Kluczowe doświadczenia i umiejętności obywatelskie, w zależności od zaufania do ludzi przy kontroli wykształcenia (mierzonego liczbą lat nauki), wśród osób w wieku 18 i więcej lat

	Doświadczenia i umiejętności obywatelskie			
	Głosował w wyborach w 2007 r.	Należy do organizacji	Działał na rzecz społeczności	Brał udział w zebraniu
Efekt główny wykształcenia	F=69,494 p=0.0000	F=97,885 p=.0000	F=97,900 p=0.0000	F=75,886 p=0.0000
Efekt główny zaufania	F=2.582 p=0.108	F=2,790 p=0.095	F=3,096 p=0.078	F=1,897 p=0.168
Efekt interakcji zaufania i stosunku do demokracji	F=.007 p=0.932	F=14.962 p=0.000	F=13.927 p=0.000	F=10,106 p=0.001

Zaufanie lekko pobudza aktywność obywatelską dopiero po osiągnięciu lub przekroczeniu progu wykształcenia średniego. Inne czynniki związane z wykształceniem mają na aktywność obywatelską znacznie większy wpływ niż zaufanie do innych ludzi. Takimi czynnikami mogą być np. większe zainteresowanie sprawami publicznymi, bardziej rozwinięta sieć kontaktów społecznych, styl życia, w którym jest więcej miejsca na motywacje pozaekonomiczne, a także umiejętności organizacyjne, związane ze znajomością procedur i przepisów. Siła tych czynników nie może być jednak zbyt duża, gdyż wskaźniki uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim w Polsce są niskie, a więc i ich wyjaśnianie różnicowanie jest niewielkie.

6.2.5. Podsumowanie

Badanie pokazuje, jak mało Polacy mają doświadczeń obywatelskich, inaczej - jak mało mają doświadczenie demokratyczne, które buduje się i gromadzi poprzez działania w organizacjach, uczestnictwo w oddolnych inicjatywach społecznych, a nawet w zebraniach publicznych w najbliższym sąsiedztwie. Skoro Polacy tak słabo się zrzeszają, rzadko sami podejmują działania na rzecz własnych społeczności, niechętnie się zbierają, by coś wspólnie postanowić a potem zrobić, to nie mają okazji, by się nauczyć zorganizowanego działania społecznego i nabyć umiejętności potrzebnych do życia w społeczeństwie obywatelskim. Nie mogą się nauczyć, jak działa najprostsza organizacja dobrowolna, jak się zorganizować w celu rozwiązania lokalnego problemu, jak poprowadzić zebranie, żeby nie skończyło się bez efektu, jak przekonywać innych do swoich racji i znaleźć sojuszników, jak przeprowadzić wybory, jak napisać pismo do urzędu i wpłynąć na jego decyzję. W krajach lepiej obywatelsko zorganizowanych umiejętności te są bardziej rozpowszechnione, aczkolwiek i tam są stratyfikacyjnie zróżnicowane, co martwi tych, którym drogi jest demokratyczny ideał równej reprezentacji (Verba, 1996).

Polacy nie umieją się organizować i skutecznie działać wspólnie, bo się tego nie nauczyli z ich, ubożego doświadczenia. Nie umieją, bo nie działają, a nie działają, bo nie umieją - nie mają wiedzy typu know-how, nie wiedzą jak się do tego zabrać i jak się to robi. Podaje się rozmaite wyjaśnienia penurii społeczeństwa obywatelskiego w Polsce: całą historię społeczną i polityczną kraju z naciskiem na wiek zaborów i okres monocentrycznych rządów komunistycznych; „charakter narodowy” z jego, sięgającym Rzeczypospolitej szlacheckiej wybujałym indywidualizmem; niski poziom zaufania ludzi do siebie – niezbędnego „smaru i kleju” społeczeństwa obywatelskiego itd. Każdy z tych czynników – tradycja, osobowość społeczna, nastawienia interpersonalne wyjaśnia jakąś część tego złożonego zjawiska. Należy do nich dodać skromne umiejętności obywatelskie Polaków.

6.3 Kapitał społeczny

Janusz Czapiński

Kapitał społeczny stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego, z pewnością zaś społeczeństwa efektywnego rozwojowo (np. Woolcock, 1998;)⁶⁷. Dlaczego kapitał społeczny miałby wpływać na rozwój gospodarczy wspólnoty? Teoretyczna odpowiedź jest tyleż prosta, niemal oczywista, co słabo udokumentowana empirycznie (np. Sabatini, 2007): ułatwia negocjacje, obniża koszty transakcji, skraca proces inwestycyjny (zmniejsza prawdopodobieństwo zaskarżania kolejnych decyzji władz administracyjnych), zmniejsza korupcję, zwiększa rzetelność kontrahentów, sprzyja długoterminowym inwestycjom i dyfuzji wiedzy, zapobiega nadużywaniu dobra wspólnego i zwiększa solidarność międzygrupową, a także poprzez rozwój trzeciego sektora sprzyja społecznej kontroli działania władz (Coleman, 1990; Knack, Keefer, 1997; Sztompka, 2007; LaPorta i in., 1997; Glaeser, Laibson, Sacerdote, 2002; Putnam, 2000, 2008). Oczywiście zalety kapitału społecznego nie ograniczają się jedynie do efektów ekonomicznych. Rozciągają się na szeroko rozumianą jakość życia społeczeństwa.

⁶⁷ Szczególnie w krajach bogatszych (Czapiński, 2008, 2009).

Pojęcie kapitału społecznego nie jest ściśle zdefiniowane. Jest za to bardzo pojemne; mieści się w nim wszystko to, co decyduje o zdrowych relacjach społecznych, dbaniu o dobro wspólne i współpracy⁶⁸.

Według Roberta Putnama (2003, 2008) kapitał społeczny jest zjawiskiem kulturowym i obejmuje obywatelskie nastawienie członków społeczeństwa, normy społeczne wspierające działania wspólne oraz zaufanie interpersonalne i zaufanie obywateli do instytucji publicznych. Badania Putnama, przeprowadzone we Włoszech dowodzą, że kapitał społeczny budowany jest w długim horyzoncie historycznym i ma charakter dobra publicznego — nie jest własnością czy cechą poszczególnych jednostek. Zależy jednak od jednostek, od ich nastawienie, przekonań, systemu wartości.

Francis Fukuyama (1997, 2000), podobnie jak Putnam, definiuje kapitał społeczny jako „zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie”. Podstawą współdziałania na rzecz dobra publicznego jest wzajemne zaufanie członków grupy. Zasady, które tworzą kapitał społeczny, rozciągają się od normy wzajemności między dwojgiem przyjaciół aż po bardzo złożone i skodyfikowane doktryny, takie jak chrześcijaństwo czy konfucjanizm. Nie każdy jednak system norm tworzy kapitał społeczny.

W przeciwieństwie do Putnama, Pierre Bourdieu (1986, 1993) definiuje kapitał społeczny jako indywidualne inwestycje w sieci związków społecznych. Według niego kapitał społeczny jest dobrem prywatnym, a nie publicznym, i może owocować kapitałem kulturowym, zamożnością, albo „kapitałem symbolicznym” czyli oznakami statusu społecznego. Kapitał społeczny jednostki jest zasadniczym elementem jej pozycji społecznej.

W naszym badaniu przyjęliśmy definicję bliższą Putnamowi i Fukuyamie niż Bourdieu. Kapitał społeczny rozumiemy tu jako sieci społeczne regulowane normami moralnymi lub zwyczajem (a nie, lub nie tylko, formalnymi zasadami prawa), które wiążą jednostkę ze społeczeństwem w sposób umożliwiający jej współdziałanie z innymi dla dobra wspólnego. Putnam na podstawie swoich badań przeprowadzonych we Włoszech dowodził dużego gospodarczego znaczenia kapitału społecznego. Poziom rozwoju ekonomicznego traktować można jako efekt kapitału społecznego lub jako jedną z jego funkcji. Oprócz tego służy on:

- integracji i solidarności społecznej – przeciwdziałania wykluczeniu i dyskryminacji;
- uzupełnianiu i wyręczaniu niewydolnych instytucje państwa;
- kontroli sektora rządowego i wymuszaniu jego odpowiedzialności (*accountability of government*);
- kontroli sektora komercyjnego;
- budowaniu i ochronie kultury lokalnej przed jej komercjalizacją.

Jako wskaźniki tak rozumianego kapitału społecznego przyjęliśmy zaufanie interpersonalne, dobrowolną (niewymuszoną np. charakterem samorządu zawodowego) przynależność do organizacji i pełnienie w nich funkcji, udział w nieprzymusowych zebraniach publicznych i zabieranie na nich głosu, organizowanie takich zebrań, dobrowolne działania na rzecz społeczności lokalnej, udział w wyborach parlamentarnych oraz pozytywny stosunek do demokracji, która tworzy najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju kapitału społecznego i sama się nim żywi⁶⁹.

Przestrzenia, w której i poprzez którą głównie tworzony jest kapitał społeczny, jest trzeci sektor (dobrowolne organizacje pozarządowe i pozarządowe – stowarzyszenia i fundacje) – sieć formalnych związków. Sieć nieformalnych związków (rodziny, towarzyskie) także może tworzyć kapitał społeczny, ale efektywność kapitału społecznego bywa mniejsza w przypadku związków nieformalnych, jako że w tym przypadku większe jest ryzyko maksymalizowania korzyści partykularnych (rodziny, koteryjne) kosztem dobra wspólnego. „Poleganie na nieformalnym kapitale społecznym („koneksjach”), zwłaszcza w sferze publicznej, może podważać wiarę w bezstronność instytucji publicznych i zniekształcać ich funkcjonowanie w postaci korupcji, klientelizmu oraz „wyprowadzania” zasobów publicznych w prywatne ręce.” (Raiser, Haerpfer, Nowotny i Wallace, 2001). Nie oznacza to, że ryzyka takiego nie ma w organizacjach pozarządowych, zwłaszcza w korporacjach i związkach zawodowych.

Według Jeremy’ego Rifkina (2000) zachodnia cywilizacja znalazła się w zwrotnym punkcie. Wobec słabości państw i agresywnej ekspansji globalizującej się komercji słabnie kultura i znika jej różnorodność — podstawowe przesłanki zrównoważonego rozwoju. Możliwe są trzy scenariusze: wzrost fundamentalizmu, rozwój czwartego sektora (grup przestępczych) lub rozwój trzeciego sektora (odnowienie społeczeństwa obywatelskiego). Jedyny efektywny scenariusz ratujący demokrację i gwarantujący zrównoważony rozwój to budowa trzeciego sektora. Ale to wymaga spełnienia co najmniej dwóch warunków definiujących kapitał społeczny w rozumieniu Putnama: wzajemnego zaufania ludzi i znacznego udziału wolontariatu w populacji osób aktywnych zawodowo.

Wolontariat, czyli nieodpłatna działalność na rzecz wspólnoty, jest bowiem konieczną podstawą rozwoju organizacji pozarządowych (*nonprofit* — pożytku społecznego, zwanych NGO-sami od *non-governmental organizations*), czyli właśnie trzeciego sektora, którego rozwój Rifkin postrzega jako jedyny pozytywny scenariusz dla demokracji i zrównoważonego rozwoju.

Polska nie spełnia ani jednego z tych dwóch kryteriów społeczeństwa obywatelskiego. Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy przedostatnie miejsce wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* (ESS) w 2006 r. (wykres 6.3.1). W Polsce z opinią, że „większości ludzi można ufać”, zgadzało się według naszego badania zaledwie 10,5 proc. respondentów w 2003 i 2005 r., 11,5 proc. w 2007 r. i 13,4 proc. w 2009 r., a w ESS w 2006 r. –

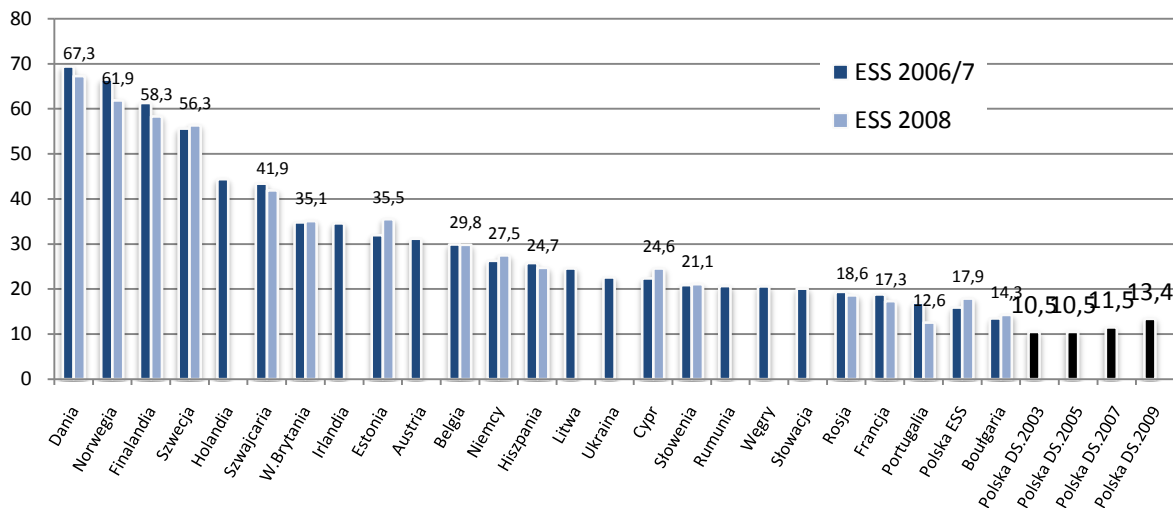
⁶⁸ Krytyczny przegląd różnych definicji kapitału społecznego znaleźć można w Hardin (2009).

⁶⁹ Tutaj omówimy wyniki dotyczące niektórych z tych wskaźników. Wszystkie one zostały natomiast użyte do budowy syntetycznego wskaźnika kapitału społecznego stanowiącego jeden z wymiarów jakości życia (zob. rozdz. 9.1).

15,9 proc. — ponad czterokrotnie mniej niż w Danii i Norwegii, które w ostatnim rankingu jakości życia zajęły wśród 179 państw odpowiednio 2 i 13 miejsce (UNDP, 2007/8)⁷⁰

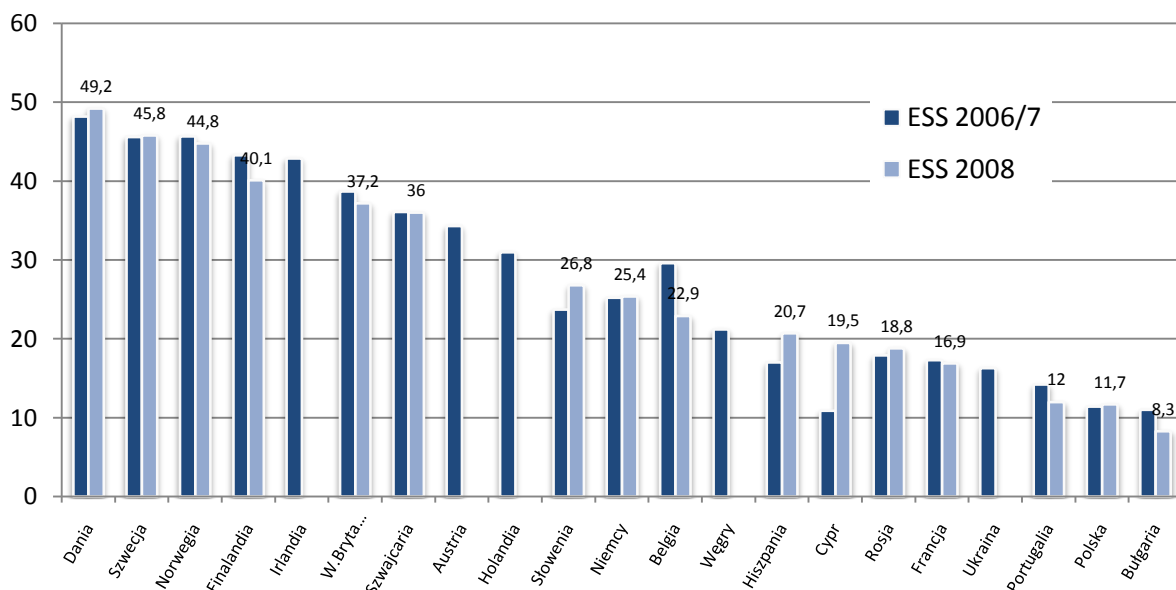
Jeśli chodzi o drugi warunek rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, czyli trzeci sektor, dane wyglądają następująco. W Polsce zarejestrowanych było w 2008 r. w rejestrze REGON 58 237 stowarzyszeń i ponad 9 000 fundacji. Zaledwie 58 proc. z nich prowadzi aktywną działalność a 10 proc. nie prowadzi żadnych działań (*Wolontariat, filantropia i 1 proc.* — raport z badania w 2003, Stowarzyszenie Klon/Jawor 2003), trzy na cztery z nich nie zatrudniają żadnego pracownika, a jedynie 8 proc. zatrudnia więcej niż 5 pracowników (<http://badania.ngo.pl/files/badania.ngo.pl/public/podstawowefakty2006>).

Skłonność do stowarzyszania się, gdy przynależność do organizacji stała się po zmianie systemu w pełni dobrowolna, gwałtownie spadła z 30,5 proc. w 1989 r. (*World Value Survey*) do 13 proc. (w 2007 r. 15 proc.). Lokujemy się pod tym względem, podobnie jak pod względem zaufania, na końcu grupy krajów objętych badaniem *European Social Survey* (wykres 6.3.2)



Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS - *European Social Survey 2006/2007 i 2008* (odsetek odpowiedzi 7-10 na skali: 0- „ostrożności nigdy za wiele”, 10- „większości ludzi można ufać”), dla Polski DS – *Diagnoza Społeczna z lat 2003-2009* (odsetek odpowiedzi „większości ludzi można ufać” na skali: większość ludzi można ufać, ostrożności nigdy za wiele, trudno powiedzieć); średnia dla wszystkich krajów z 2006/7 i 2008 32 proc.; dla ESS podano odsetki tylko z pomiaru 2008.

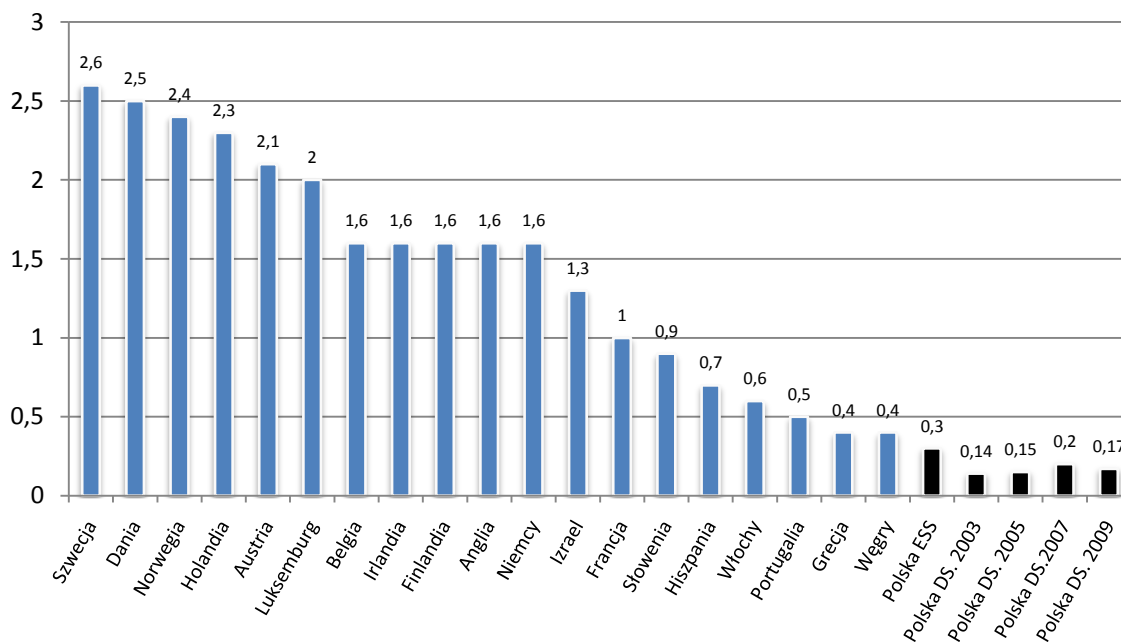
Wykres 6.3.1. Odsetek osób w wieku 16 i więcej lat ufających innym ludziom



Źródło: dla wszystkich krajów *European Social Survey 2006/7* (odsetek odpowiedzi 7-10 na skali: 0- „ludzie najczęściej dbają wyłącznie o własne sprawy”, 10- „ludzie najczęściej starają się być pomocni”), średnia dla wszystkich krajów w 2008 r. 26,5

Wykres 6.3.2. Odsetek osób w wieku 16 i więcej lat przekonanych, że ludzie najczęściej starają się być pomocni

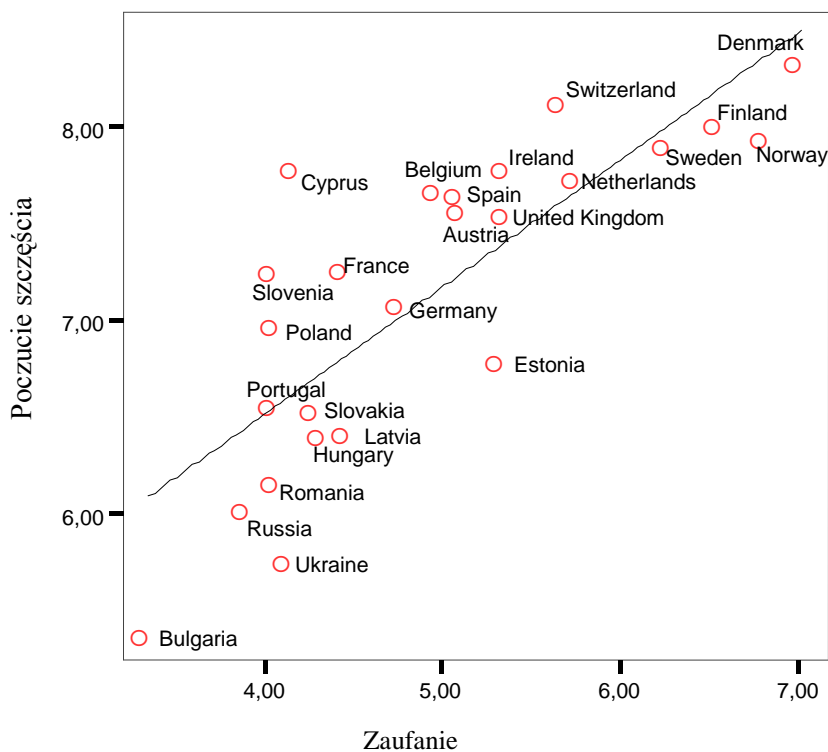
⁷⁰ Polska w tym rankingu zajęła 39 miejsce, i tak o 5 pozycji lepiej niż w 1998 r. (UNDP, 2000).



Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS - *European Social Survey 2002*, dla Polski DS – *Diagnoza Społeczna* z lat 2003-2009.

Wykres 6.3.3 Przeciętna liczba organizacji, do których należą respondenci w wieku 16 i więcej lat

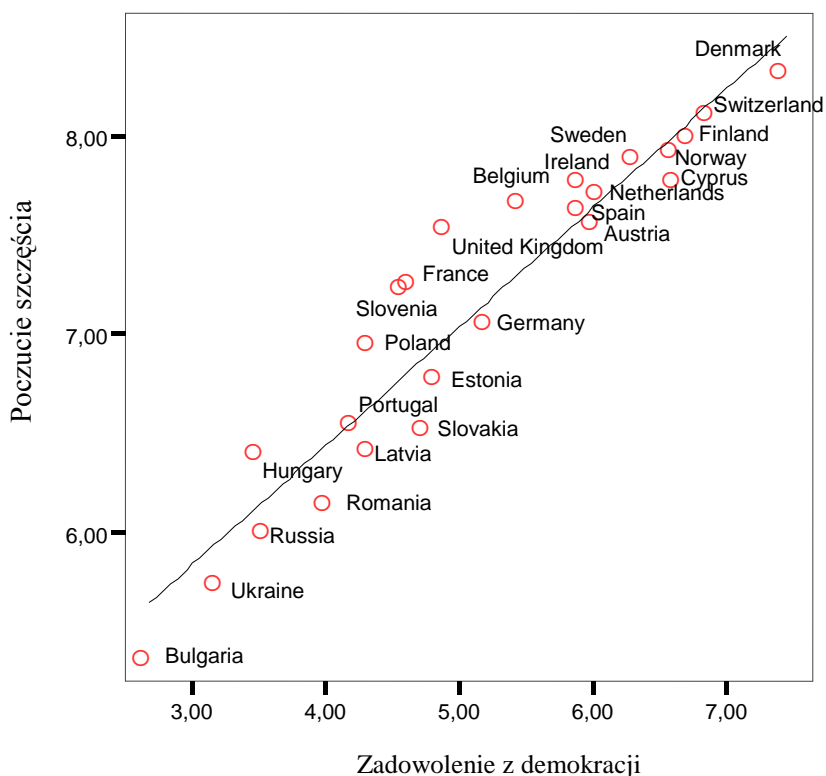
Do tej pory mówiliśmy o znaczeniu kapitału społecznego dla rozwoju społeczeństwa, a więc jakości jego życia, ale nie przedstawiliśmy żadnych dowodów zasadności tego twierdzenia. Oto garść danych na ten temat. W przekroju międzynarodowym poziom zaufania interpersonalnego i akceptacja demokracji wiąże się niezwykle silnie m.in. z dobrostanem psychicznym mierzonym poczuciem szczęścia (wykresy 6.3.4 i 6.3.5) i z materialnym poziomem życia (wykresy 6.3.6 i 6.3.7).



$R^2 = 0,64$

Źródło danych: *European Social Survey 2006/7*, oprac. własne

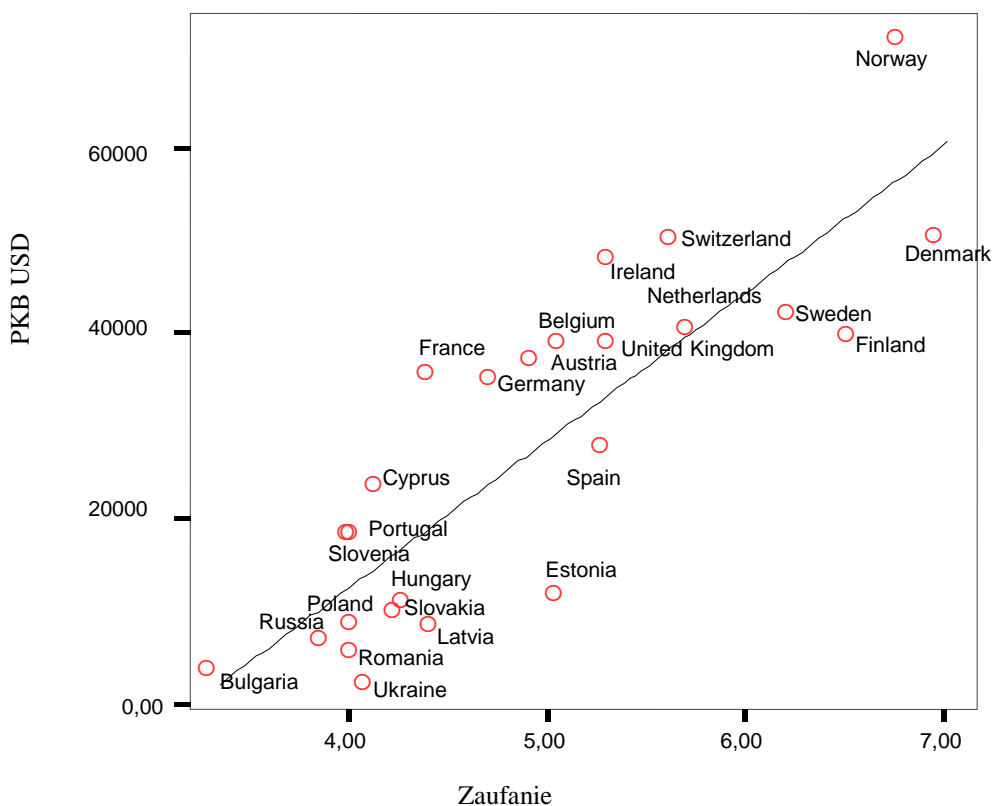
Wykres 6.3.4. Zaufanie interpersonalne a poczucie szczęścia w przekroju międzynarodowym



$R^2 = 0,90$

Źródło danych: *European Social Survey, 2006/7*, oprac. własne

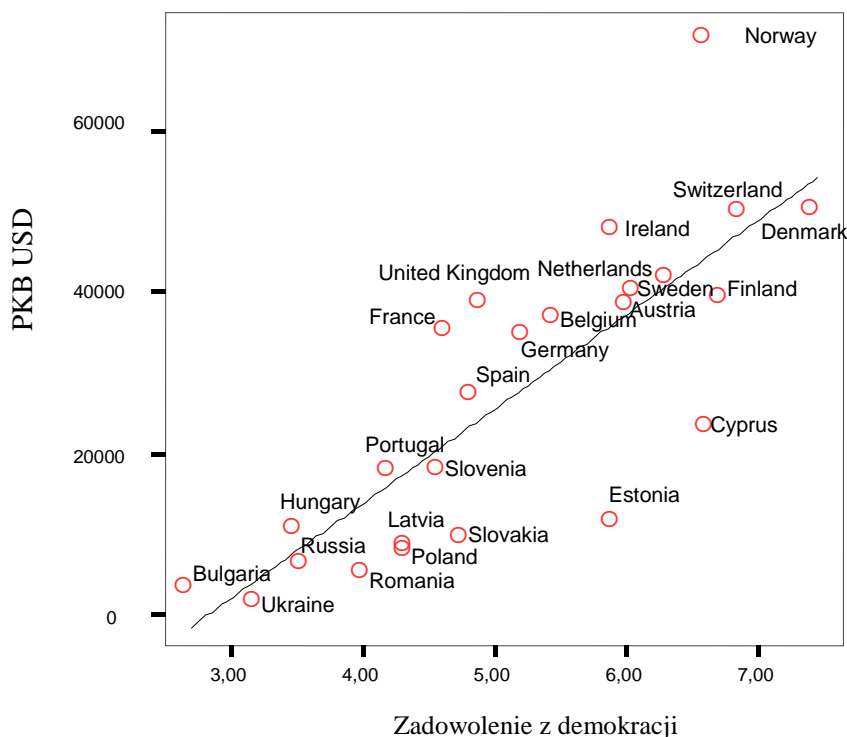
Wykres 6.3.5. Zadowolenie z demokracji a poczucie szczęścia w przekroju międzynarodowym



$R^2 = 0,71$

Źródło danych: *European Social Survey, 2006/7* i *Rocznik Statystyczny GUS, 2007*, oprac. własne

Wykres 6.3.6. Zaufanie interpersonalne a PKB na mieszkańca w USD w przekroju międzynarodowym



R2 = 0,643

Źródło danych: European Social Survey, 2006/7 i Rocznik Statystyczny GUS, 2007, oprac. własne

Wykres 6.3.7. Zadowolenie z demokracji a PKB na mieszkańca w USD w przekroju międzynarodowym

Również nasze dane potwierdzają silną zależność między kapitałem społecznym zdefiniowanym zgodnie z przyjętymi przez nas wskaźnikami (patrz wyżej), a innymi wymiarami jakości życia (patrz rozdz. 9.1) (tabela 6.3.1). Korelacja z dobrobytem materialnym jest najwyższa. Wysoka jest także korelacja z poziomem cywilizacyjnym i ogólnym wskaźnikiem jakości życia. Nieistotne statystycznie są tylko korelacja ze wskaźnikami dobrostanu społecznego⁷¹ i patologii⁷². Dodatnia korelacja ze stresem życiowym dowodzi, że grupy, w których kapitał społeczny jest wysoki, są zaangażowane w wiele różnych dziedzin aktywności i w związku z tym wystawiają się na większą liczbę stresujących zdarzeń, a być może są także bardziej wrażliwe na to, co dzieje się w ich otoczeniu i silniej przeżywają emocjonalnie wszelkie zdarzenia.

Także w przekroju największych miast w Polsce poziom kapitału społecznego wiąże się silnie z dobrobytem materialnym (wykres.6.3.8 i 6.3.9). Siła tego związku była podobna w pomiarze z lat 2007 i 2005.

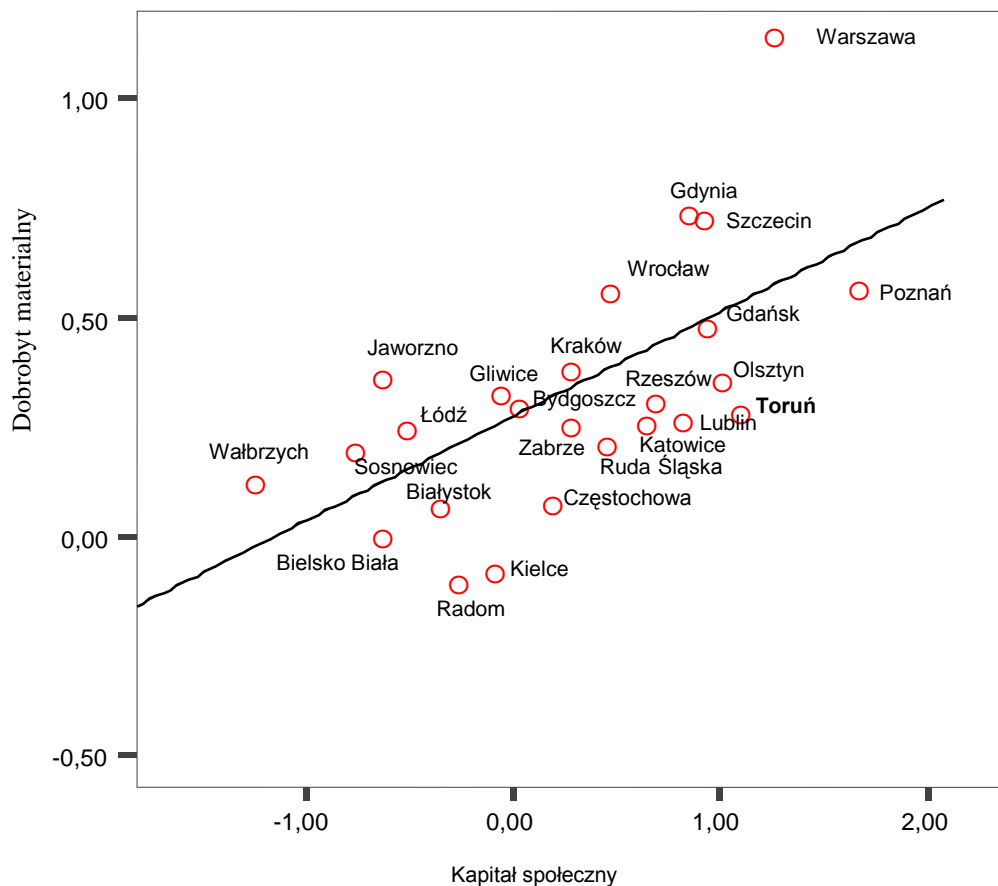
Tabela 6.3.1. Związek kapitału społecznego z innymi wskaźnikami jakości życia w przekroju 147 grup społeczno-demograficznych i zawodowych*

	Poziom cywilizacyjny	Dobrostan społeczny	Dobrostan fizyczny	Dobrostan psychiczny	Patologie	Stres życiowy	Dobrobyt materialny	Ogólna jakość życia
<i>r</i> Pearsona	0,748	0,249	0,282	0,410	0,051	0,459	0,730	0,741
<i>p</i>	0,000	0,01	0,01	0,000	ni	0,000	0,000	0,000

* Miary jakości życia oraz definicja grup społeczno-demograficznych patrz rozdz. 9

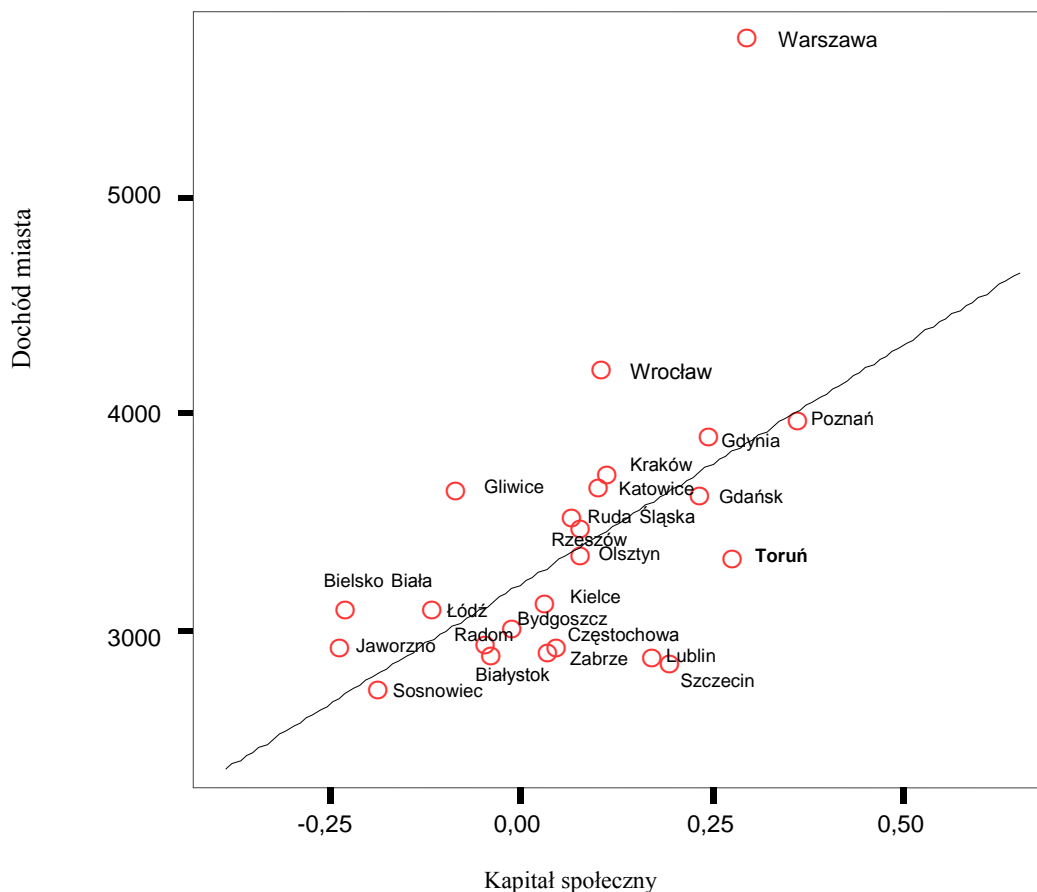
⁷¹ Dobrostan społeczny rozumiany jest tutaj jako jakość więzi społecznych z najbliższymi (definicja operacyjna patrz rozdz. 9.1.)

⁷²Wskaźnik patologii obejmuje zarówno sprawców, jak i ofiary przestępstw, oraz nadużywanie alkoholu, zażywanie narkotyków i wizyty u psychiatry lub psychologa (patrz rozdz. 9.1).



$R^2=0,42, p<0,01$

Wykres 6.3.8. Kapitał społeczny a dobrobyt materialny w przekroju dużych miast.

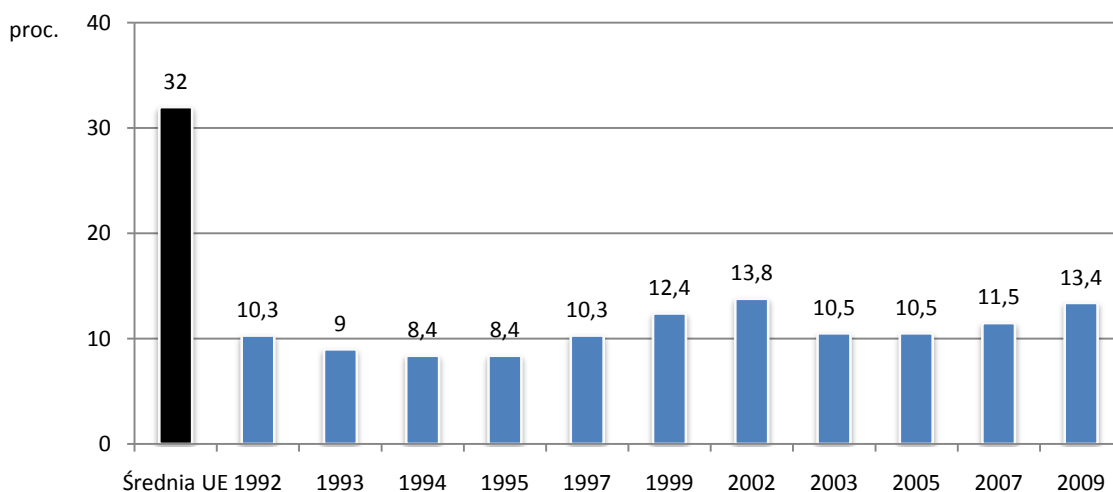


$R^2=0,31 p<0,01$

Wykres 6.3.9. Dochód miasta na mieszkańca w 2007 r. a kapitał społeczny w 2009 r.

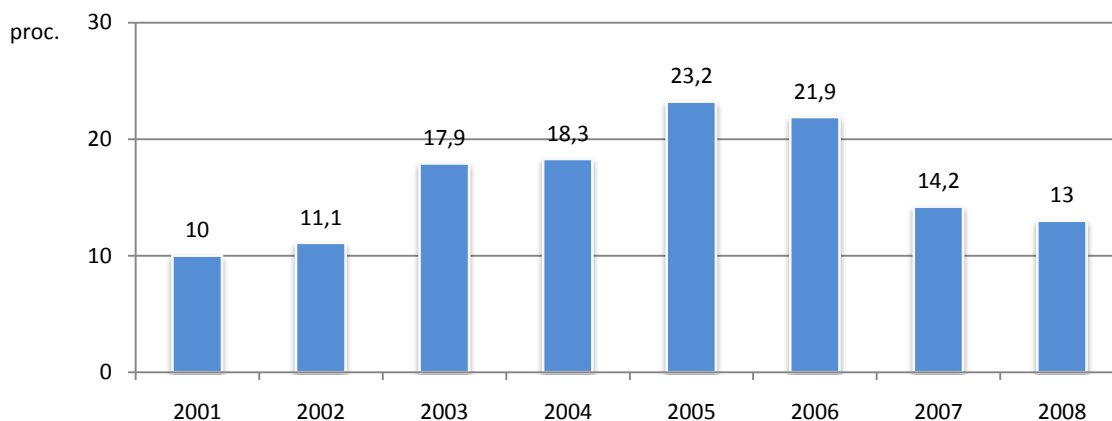
Oczywiście związki korelacyjne nie upoważniają do wyciągania wniosków na temat kierunku zależności: czy szczęśliwsze i bogatsze wspólnoty sprzyjają kapitałowi społecznemu, czy też kapitał społeczny sprzyja dobrobytowi i szczęściu obywateli? Analizy danych międzynarodowych w przekroju czasowym dowodzą jednak, że to kapitał społeczny determinuje późniejszy rozwój kraju a nie odwrotnie (Czapiński, 2009). Jednak zależność ta jest prawdziwa dopiero po przekroczeniu pewnego progu rozwoju; w krajach uboższych silniejszą od kapitału społecznego przesłanką wzrostu gospodarczego jest kapitał ludzki.

Zobaczmy teraz, jak dwa wybrane wskaźniki kapitału społecznego w Polsce kształtowały się w okresie minionych lat. Wskaźnik zaufania społecznego falował, ale z wyjątkiem Bułgarii, nie przebił najniższego w grupie krajów objętych badaniem *European Social Survey* poziomu (wykres 6.3.10). Procent wolontariuszy wśród dorosłych Polaków rósł do 2005 r., po czym zaczął spadać do poziomu sprzed 2003 r. (wykres 6.3.11).



Źródło danych: średnia UE — ESS - *European Social Survey* 2006/7; Polska dla lat 1992-2002 — *Polski Generalny Sondaż Społeczny*, dla lat 2003-2009 — *Diagnoza Społeczna*, oprac. własne

Wykres 6.3.10. Odsetek osób ufających innym ludziom w Polsce w latach 1992-2007 i średni poziom zaufania w UE w 2004 r.

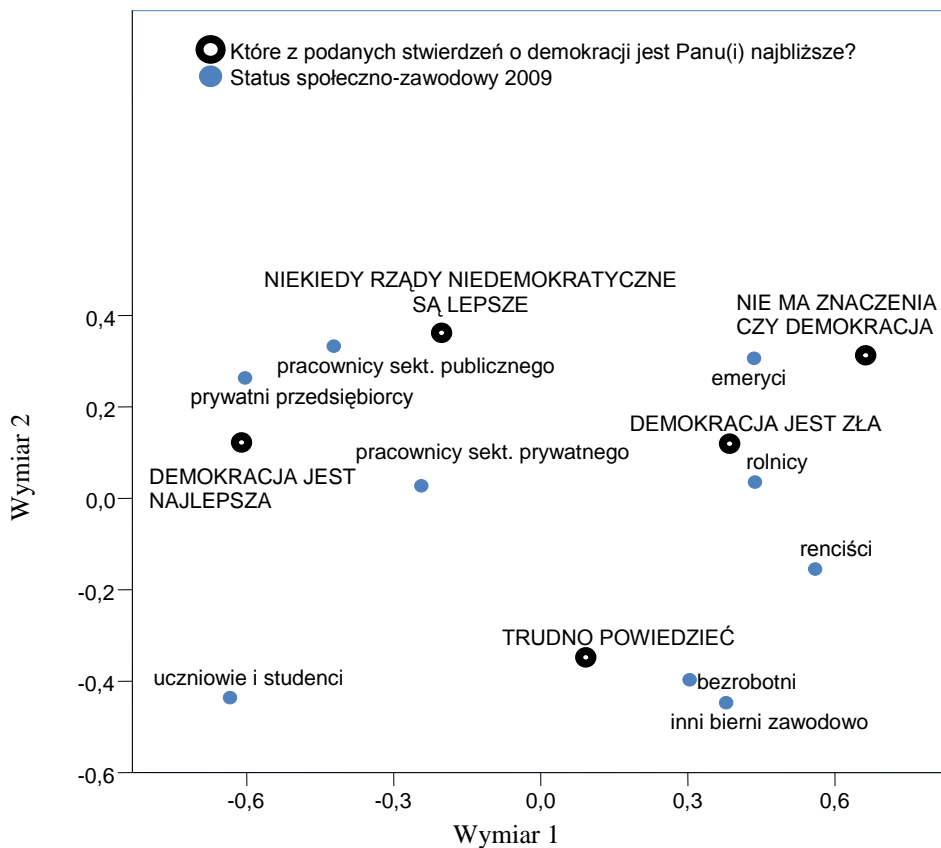


Źródło danych: Wolontariat, filantropia i 1 proc. Raport z badań 2007. Stowarzyszenie Klon/jawor

Wykres 6.3.11. Procent wolontariuszy wśród dorosłych Polaków w latach 2000-2008.

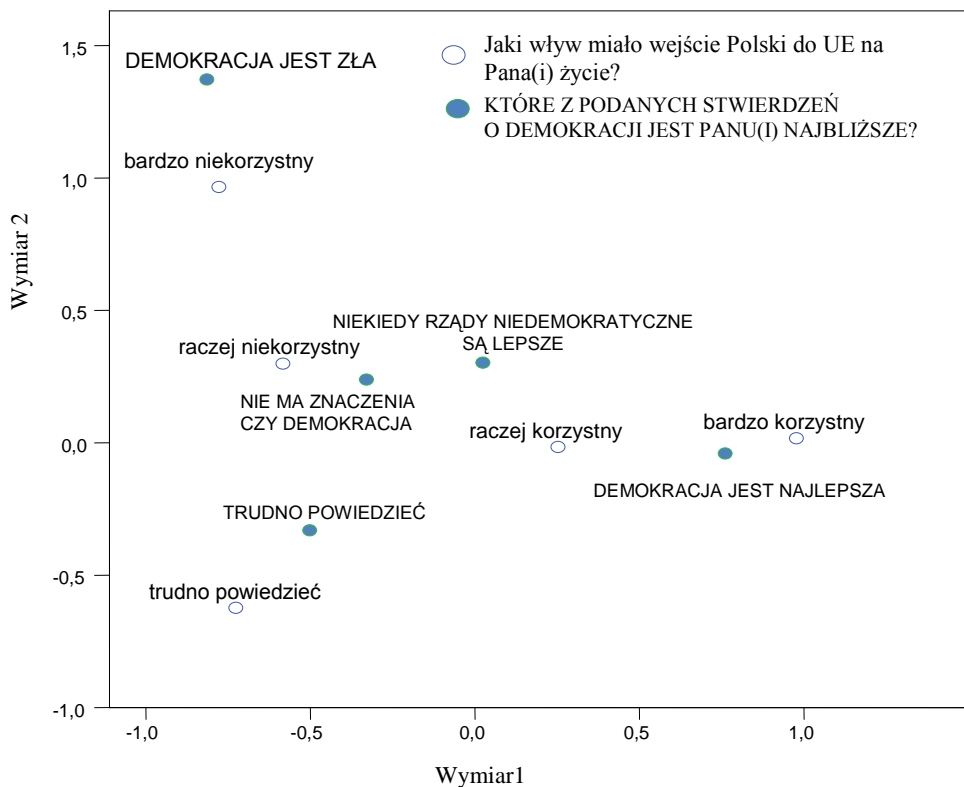
Zadowolonych z demokracji w Polsce, po chwilowym wzroście w 1997 r., zaczęło według danych *Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego* (PGSS, 1999) ubywać. W naszych badaniach, w których stosowaliśmy inną skalę oceny demokracji niż *Polski Generalny Sondaż Społeczny*, odsetek zwolenników poglądu, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów utrzymuje się na bardzo niskim, choć rosnącym poziomie — w 2003 r. 17 proc., w 2005 r. 21 proc., w 2007 r. 24 proc. i w 2009 24 proc.

Nie wszystkie grupy społeczne mają podobny stosunek do demokracji. Analiza korespondencji ujawnia trzy wyraźne skupiska grup społecznych i jednego outsidera (wykres 6.3.12). Twierdzenie, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów, najbliższe jest prywatnym przedsiębiorcom i pracownikom sektora publicznego; negatywny lub obojętny stosunek do demokracji łączy emerytów, rencistów i rolników, a trudność w ustosunkowaniu się do demokracji wyróżnia bezrobotnych i innych biernych zawodowo. Interesująca jest pozycja pracowników sektora prywatnego: wahają się oni między brakiem zdania a krytycyzmem („niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne”).



Chi²=1138; p < 0,000

Wykres 6.3.12. Wyniki analizy korespondencji między stosunkiem do demokracji i grupami wyróżnionymi ze względu na status społeczno-zawodowy



Chi²=1242, p < 0,000

Wykres 6.3.13. Wyniki analizy korespondencji między stosunkiem do demokracji i oceną wpływu wstąpienia Polski do UE na życie respondenta

Analiza korespondencji pokazuje też niezwykle silny związek między oceną wpływu procesu transformacji na życie badanych a ich stosunkiem do demokracji (wykres 6.3.13). Demokrację za najlepszą formę rządów uważają ci, którzy zyskali na transformacji systemowej. Polacy umiarkowanie niezadowoleni z osobistych efektów reform ustrojowych mają obojętny lub krytyczny stosunek do demokracji, a bardzo subiektywnie pokrzywdzeni uważają demokrację za złą formę rządów; osoby, które nie potrafią ocenić wpływu transformacji na własne życie, nie mogą też sprecyzować swojego stosunku do demokracji.

Zasadnicze dla perspektyw Polski pytanie brzmi: co jest źródłem naszego rozwoju gospodarczego w okresie III RP przy nieustannie niskim poziomie kapitału społecznego? Rozwój Warszawy czy Poznania i Gdyni można wiązać z wyższym niż w innych aglomeracjach kapitałem społecznym, ale materialny poziom życia rośnie dość równomiernie w całej populacji (zob. rozdz. 9.3), także w regionach z najniższym poziomem kapitału społecznego. Hipotetyczna odpowiedź brzmi: jesteśmy w fazie rozwoju molekularnego — w opozycji do rozwoju wspólnotowego (Czapiński, 2008). Opozycję tę symbolizuje przepaść między tempem poprawy warunków życia gospodarstw domowych, ich wyposażenia w różnego rodzaju trwałe dobra (por. rozdz. 4.3) a tempem rozwoju infrastruktury, na przykład drogowej, i trudnościami w realizacji wszelkich inwestycji publicznych. O ekonomicznym awansie poszczególnych osób i rodzin decyduje szybko rosnący w Polsce kapitał ludzki, zwłaszcza poziom wykształcenia. Dla powodzenia przedsięwzięć zbiorowych, wymagających efektywnej współpracy władz centralnych i samorządowych, oraz lokalnych społeczności i poszczególnych obywateli, niezbędny jest kapitał społeczny; wiedza i zdrowie przestają wystarczać, zwłaszcza, gdy wspólnota osiąga stosunkowo wysoki poziom rozwoju a tym samym złożoności wewnętrznych relacji gospodarczych, administracyjnych i –ogólnie – instytucjonalnych oraz interpersonalnych.

Żyjemy w kraju coraz bardziej efektywnych jednostek i niezmiennie nieefektywnej wspólnoty. Dobro wspólne mierzone choćby wielkością budżetu państwa rośnie tylko dlatego, że bogacą się ci, którzy mają obowiązek odprowadzania znacznej części swoich dochodów do tej wspólnotowej skarbnicy. Niewielki jednak wynika z tego pożytek dla inwestycji publicznych. To, że znaczne środki finansowe płynące z UE niwelują dziś w pewnym stopniu tę asymetrię, nie powinno uspokajać polityków, bo wkrótce, gdy zasilanie zewnętrzne opadnie, a nie zwiększy się kapitał społeczny grozi nam zahamowanie rozwoju.

Tabela 6.3.2. Wyniki analizy regresji dla zmiany wysokości dochodu osobistego między 2005 i 2009 r.

Model	Predyktor	Niestandaryzowane współczynniki		Standaryzowane współczynniki	t	p.	R ²
		B	SE	Beta			
1	(Stała)	278,897	20,788		13,416	0,000	0,004
	Zmiana kapitału społecznego między 2005 i 2009 r.	-2,146	20,585	-0,002	-0,104	0,917	
	Zmiana liczby lat nauki między 2005 i 2009 r.	45,907	15,508	0,068	2,960	0,003	
2	(Stała)	-86,786	81,554		-1,064	0,287	0,017
	Zmiana kapitału społecznego między 2005 i 2009 r.	3,929	23,673	0,004	0,166	0,868	
	Zmiana liczby lat nauki między 2005 i 2009 r.	52,703	15,603	0,078	3,378	0,001	
	liczba lat nauki w 2005	31,290	6,842	0,114	4,573	0,000	
	Kapitał społeczny w 2005 r.	13,727	24,215	0,016	0,567	0,571	
3	(Stała)	-56,492	78,305		-0,721	0,471	0,095
	Zmiana kapitału społecznego między 2005 i 2009 r.	9,208	22,723	0,010	0,405	0,685	
	Zmiana liczby lat nauki między 2005 i 2009 r.	38,597	15,016	0,057	2,570	0,010	
	liczba lat nauki w 2005	3,009	6,934	0,011	0,434	0,664	
	Kapitał społeczny w 2005 r.	-8,043	23,302	-0,009	-0,345	0,730	
	dochód osobisty w 2005	0,229	,018	0,302	12,694	0,000	

Badania międzynarodowe dowodzą, że kapitał ludzki jest ważniejszą niż kapitał społeczny przesłanką rozwoju w krajach uboższych, do których ciągle jeszcze zaliczyć można także Polskę. Po przekroczeniu jednak pewnego progu zamożności⁷³ decydującego znaczenia dla dalszego rozwoju nabiera kapitał społeczny. To wyjaśnia, dlaczego do tej pory rozwijaliśmy się gospodarczo w niezłym tempie pomimo bardzo niskiego poziomu kapitału społecznego. Polska przekroczy próg zamożności, powyżej którego dalsze inwestowanie w kapitał ludzki przestanie wystarczać do podtrzymania rozwoju, prawdopodobnie za ok. 10 lat. Tyle mniej więcej zostało nam czasu na budowanie kapitału społecznego, jeśli chcemy się dalej rozwijać (Czapiński, 2009).

⁷³ Poziom zamożności mierzony np. wysokością PKB *per capita*, jest tylko dostępnym dla większości krajów wskaźnikiem stopnia złożoności relacji gospodarczych, zaawansowania technologicznego, konkurencyjności gospodarki i innych wyznaczników poziomu rozwoju społeczeństwa.

Sprawdziliśmy na danych z *Diagnozy* asymetryczną rolę kapitału ludzkiego i społecznego w przekroju indywidualnym i wspólnotowym. Znaczenie wykształcenia i kapitału społecznego dla dynamiki dochodu osobistego w latach 2005-2009 pokazuje tabela 6.3.2. Wynika z niej, że istotnym predyktorem wzrostu dochodu w tym okresie jest jedynie wzrost wykształcenia i wyjściowy poziom wykształcenia w 2005 r., a po włączeniu do równania regresji także wyjściowego poziomu dochodu istotnym predyktorem pozostaje wzrost wykształcenia (ekonomiczny efekt wyjściowego poziomu wykształcenia został już bowiem „skonsumowany” w 2005 r.). Kapitał społeczny natomiast okazuje się lepszym niż poziom wykształcenia predyktorem przeciętnego poziomu zamożności mieszkańców miast, ale tylko tych miast, które przekroczyły pewien próg rozwoju mierzonego wielkością ich budżetów (tabela 6.3.3).

Tabela 6.3.3. Wyniki analizy regresji dla dobrobytu materialnego* mieszkańców lepiej i gorzej rozwiniętych miast**

Model	Predyktor	Niestandaryzowane współczynniki		Standaryzowany współczynnik	t	p	R ²
		B	SE	Beta			
1	(Stała)	-2,968	,914		-3,248	,003	0,323
	Średnia liczby lat nauki mieszkańców	,245	,073	,568	3,383	,002	
2	(Stała)	-3,409	1,069		-3,190	,004	0,342
	Średnia liczby lat nauki mieszkańców	,280	,085	,649	3,309	,003	
	Kapitał społeczny mieszkańców	-,300	,369	-,159	-,813	,425	
Miasta lepiej rozwinięte (N=25)							
Model	Predyktor	Niestandaryzowane współczynniki		Standaryzowany współczynnik	t	p	R ²
		B	SE	Beta			
1	(Stała)	-1,652	,673		-2,456	,022	0,259
	Średnia liczby lat nauki mieszkańców	,148	,051	,508	2,893	,008	
2	(Stała)	,144	,797		,180	,859	0,489
	Średnia liczby lat nauki mieszkańców	,006	,062	,021	,098	,923	
	Kapitał społeczny mieszkańców	,938	,291	,685	3,225	,004	

* Wskaźnik dobrobytu materialnego został opisany w rozdz. 9.1.

** Przyjęto jako kryterium podziału dochód miasta w 2007 r. w wysokości 3270 zł na mieszkańca.

Problem polega na tym, że w kapitał ludzki można inwestować indywidualnie, i Polacy tak właśnie uczynili i czynią (obecnie już 2/3 studentów płaci z własnej kieszeni za naukę), natomiast w kapitał społeczny indywidualnie inwestować się nie da. Po pierwsze, jak twierdzi Putnam, jest on zależny od rozciągniętego w czasie procesu historycznego formującego wspólnotę obywatelską, a po drugie, w tym historycznym procesie ogromną rolę odgrywa to, co dzieje się w przestrzeni publicznej: w polityce, szkole, w samorządach, na ulicy, w urzędach, a co w dużej mierze zależy od elit, zwłaszcza od polityków. Trudno znaleźć obecnie przykłady politycznej i — ogólniej — instytucjonalnej zachęty dla Polaków, poczynając od systemu oświaty, a na parlamencie kończąc, do większego wzajemnego zaufania i większej gotowości do współpracy. Sam upływ czasu niczego nie zmieni.

Podsumowując: dzisiaj wystarczającym źródłem indywidualnego rozwoju Polaków i za sprawą ich indywidualnych starań także Polski jest rosnący kapitał ludzki, przyciągający zagranicznych inwestorów i finansowe wsparcie Unii, za jakiś czas dotkliwie jednak odczujemy brak kapitału społecznego odpowiedzialnego za rozwój wspólnoty bez dużego zasilania zewnętrznego.

7. KORZYSTANIE Z TECHNOLOGII INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNYCH

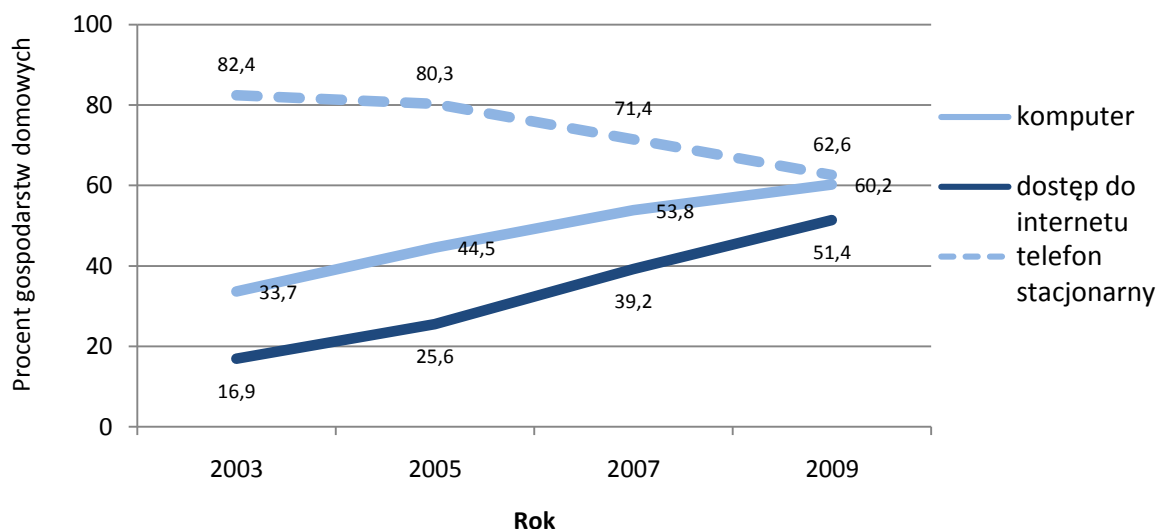
DOMINIK BATORSKI

Technologie informacyjno-komunikacyjne (ICT) są coraz powszechniej dostępne i coraz szerzej wykorzystywane w różnych sferach życia. Rozwój i upowszechnienie tych technologii wiąże się z przemianami komunikacji społecznej, stylów życia czy wzorców organizacji. Upowszechnienie nowych narzędzi komunikacyjnych jest coraz ważniejszym czynnikiem przemian cywilizacyjnych i społecznych. W okresie ostatnich 20 lat głównym czynnikiem zmian była transformacja ustrojowa, jej znaczenie obecnie jest już jednak niewielkie i w tej chwili jednym z najistotniejszych bodźców transformacyjnych jest właśnie rozwój technologii. Niniejszy rozdział Diagnozy społecznej poświęcony jest diagnozie stanu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce oraz uwarunkowań, sposobów, a także konsekwencji korzystania z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych.

7.1. Nowe technologie w gospodarstwach domowych

7.1.1. Komputery i dostęp do internetu

W pierwszej połowie 2009 roku już ponad 60 proc. gospodarstw domowych posiadało komputer. Obserwujemy więc nieustanny wzrost liczby skomputeryzowanych gospodarstw domowych (wykres 7.1.1). Przyrost ten był jednak w ostatnich dwóch latach mniejszy niż poprzednio. Spowolnienie to może świadczyć o stopniowym nasycaeniu się rynku, a tym samym może być pierwszą oznaką dalszego spowolnienia przyrostu skomputeryzowanych gospodarstw. Około 30 proc. z gospodarstw posiadających komputer posiada więcej niż jeden, co stanowi prawie 17 proc. wszystkich gospodarstw (dwa lata temu było to 10 proc.). W wyposażonych gospodarstwach na jeden komputer przypada średnio 2,8 osoby (w 2007 było to aż 3,5). Zwiększa się więc liczba komputerów w wyposażonych gospodarstwach, co więcej coraz częściej są to także komputery przenośne – w ciągu dwóch lat liczba gospodarstw posiadających laptopa wzrosła z 11 proc. do 25 proc.



Wykres 7.1.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w komputer, dostęp do internetu i telefon stacjonarny w latach 2003-2009.

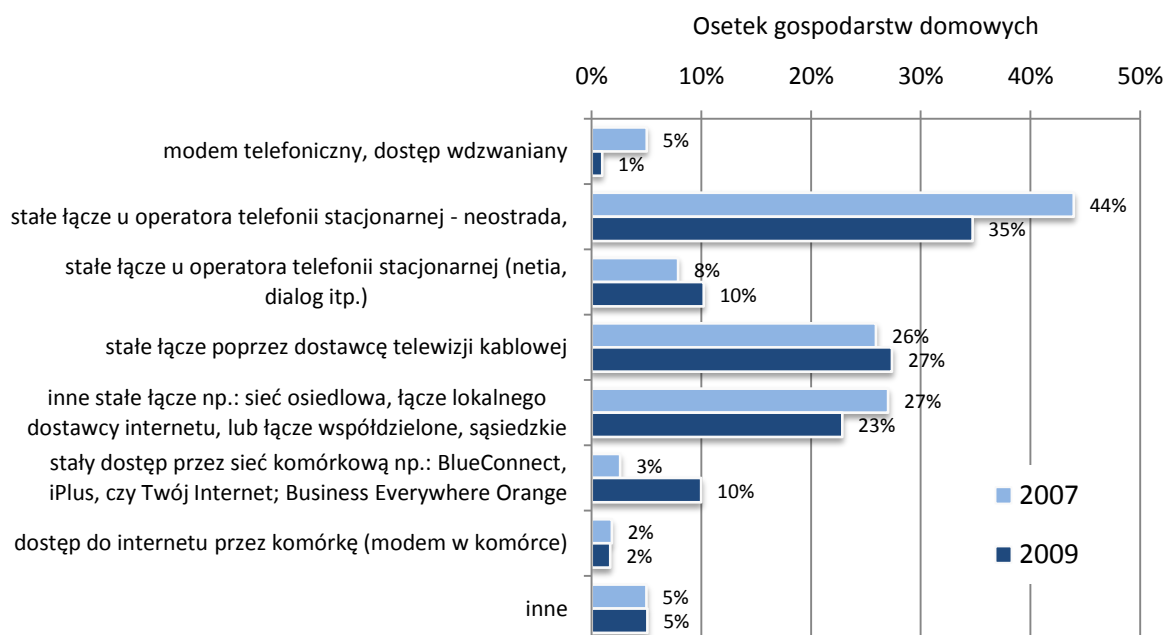
Podobnie jak w ubiegłych latach, komputer częściej posiadają gospodarstwa wieloosobowe i w konsekwencji 69,4 proc. Polaków ma komputer we własnym domu (wzrost z 62proc.). Jednak nie wszyscy posiadający komputer we własnym domu rzeczywiście z komputerów korzystają. Okazuje się bowiem, że aż 17,3 proc. Polaków w wieku powyżej 16tego roku życia to osoby, które nie korzystają z komputerów mimo tego, że mają komputer we własnym gospodarstwie. Osób takich przybywa – w 2007 roku było ich o jeden punkt procentowy mniej. Tak duży odsetek osób, które mimo posiadania dostępu nie korzystają z komputerów pokazuje, że to nie brak dostępu jest kluczową barierą w upowszechnieniu korzystania z komputerów. Co więc decyduje o tym, czy osoby, które posiadają dostęp rzeczywiście go wykorzystują? Kluczowe znaczenie mają motywacje, a także umiejętności korzystania. Osoby, które mimo posiadania komputera w gospodarstwie domowym nie korzystają z niego, to znacznie częściej osoby starsze (tylko co czwarta osoba w wieku 65 i więcej lat, która posiada w domu komputer, faktycznie z niego

korzysta), słabiej wykształcone (wśród osób z wykształceniem podstawowym mających komputer korzysta zaledwie 27 proc.), pracujące w rolnictwie, a także emeryci i renciści. Mniej domowników korzysta z komputerów w małych miastach i na wsi.

Dostęp do internetu jest w 51,4 proc. gospodarstw domowych. W ostatnich dwóch latach nastąpił bardzo znaczny wzrost pod tym względem. A w okresie czterech lat liczba gospodarstw domowych z dostępem do internetu podwoiła się. Co więcej, praktycznie wszystkie gospodarstwa domowe z internetem posiadają stały dostęp do niego. Dostęp do internetu jest w gospodarstwach domowych, w których jest więcej osób i w konsekwencji 59,5 proc. Polaków posiada w domu komputer z dostępem do internetu. W ostatnich dwóch latach nastąpił przyrost liczby osób posiadających internet w domu aż o 15 punktów procentowych. Już prawie zawsze posiadanie komputera wiąże się z posiadaniem również dostępu do internetu. Odsetek domowych komputerów podłączonych do internetu wynosi obecnie 85 proc. Jest to znacznie więcej niż w ubiegłych latach. Jeszcze dwa lata temu internet był w 73 proc., a cztery lata temu w zaledwie 57proc. gospodarstw domowych posiadających komputery. Sześć lat temu dostęp do sieci miało tylko co drugie gospodarstwo wyposażone w komputer.

Podobnie jak w przypadku komputerów, również z domowego dostępu do internetu korzystają nie wszyscy domownicy. Aż 13,1 proc. Polaków, to osoby, które mieszkają w gospodarstwach, w których jest komputer z dostępem do internetu, a jednak zupełnie z internetu nie korzystają. Co więcej liczba takich osób znacząco wzrosła w stosunku do sytuacji z 2007 roku i takich osób jest obecnie o ponad 2 punkty procentowe więcej. Jest to związane z jednej strony z tym, że równocześnie nastąpił znaczny przyrost gospodarstw domowych z dostępem do internetu, a z drugiej strony z dość powszechnymi brakami umiejętności korzystania, a także brakiem motywacji spowodowanym niedostatkiem wiedzy o tym, do czego Internet może się przydać.

Między 2007 a 2009 rokiem nie tylko znacząco wzrosła liczba gospodarstw domowych łączących się z internetem, zmienił się również sposób, w jaki gospodarstwa domowe łączą się z siecią. Zdecydowana większość gospodarstw łączących się z internetem posiada dostęp za pomocą stałych łączy (wykres 7.1.2). Obecnie jedynie 1 proc. gospodarstw posiadających dostęp do internetu wykorzystuje tradycyjne modemy i zwykłe linie telefonii stacjonarnej (dwa lata temu 5 proc.). Prawie wszystkie podłączone gospodarstwa posiadają stały dostęp do internetu, podczas gdy w 2003 roku taki dostęp posiadało tylko kilkanaście procent gospodarstw domowych łączących się z siecią. Dominują stałe łącza u operatora telefonii stacjonarnej (przede wszystkim *neostrada* Telekomunikacji Polskiej), ale stosunkowo dużo gospodarstw posiada łącza od dostawców telewizji kablowej, sieci osiedlowych, czy innych dostawców. Udział neostrady jest wśród gospodarstw łączących się z siecią w 2009 roku wyraźnie mniejszy niż jeszcze dwa lata wcześniej.

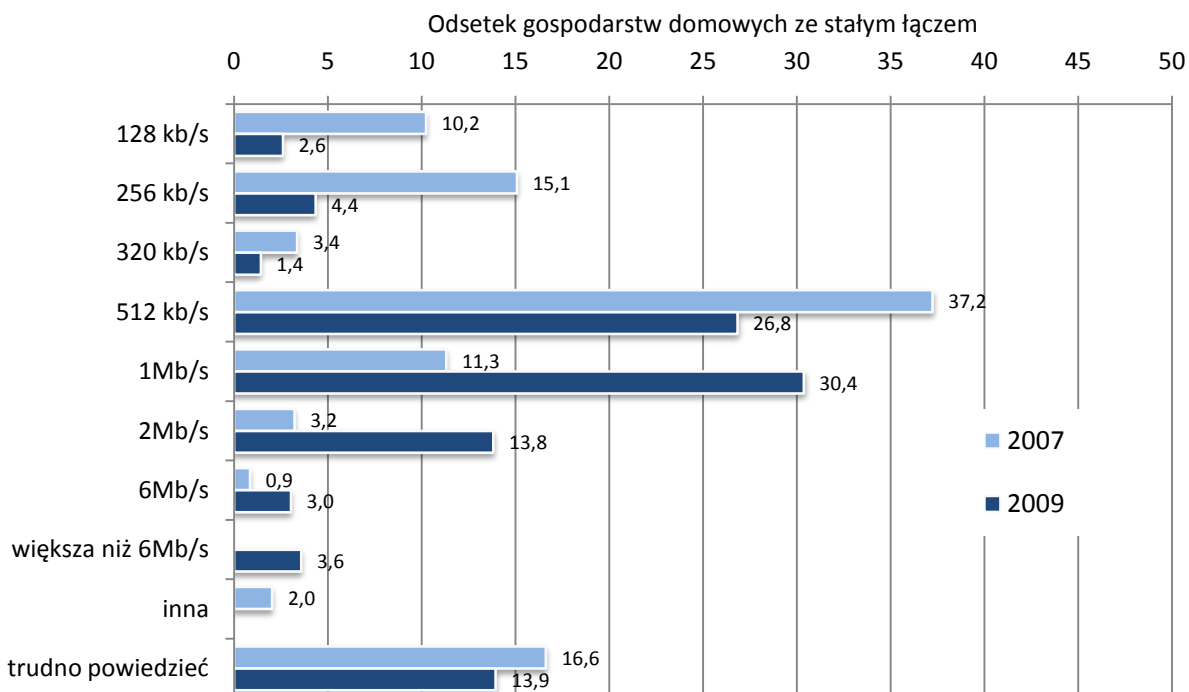


Wykres 7.1.2. Sposoby łączenia się z internetem w podłączonych gospodarstwach domowych w latach 2007-2009.

Rośnie natomiast liczba gospodarstw, które do łączenia się z internetem wykorzystują telefonię komórkową. Aż co dziesiąte gospodarstwo domowe używa stałego dostępu mobilnego, dostarczanego przez operatorów komórkowych. Przyrost takich gospodarstw w ostatnich dwóch latach był bardzo duży. Nie oznacza to jednak występowania znaczącego trendu w kierunku bardziej mobilnego korzystania z internetu. Aż dla ponad 80 proc. z tych gospodarstw domowych jest to jedyny sposób łączenia się z siecią. Jego użycie wynika najprawdopodobniej z niemożliwości założenia innego stałego łącza w gospodarstwie, a nie potrzeby mobilnego użycia. Tym samym duża liczba takich gospodarstw świadczy bardziej o słabej dostępności internetu na wielu terenach niż o występowaniu na dużą skalę wykorzystania mobilnego dostępu.

Przepustowość domowych stałych łączy pokazuje wykres 7.1.3. Dominują łącza o przepustowości 1Mb/s, choć dużo jest jeszcze łączy o przepustowości 512kb/s. W ostatnich dwóch latach zaobserwować można wyraźne

zwiększenie przepustowości łączy. Cały czas jednak niewielka część gospodarstw domowych z internetem ma rzeczywiście przyzwoite łącza – 6Mb/s i więcej ma zaledwie niecałe 7 gospodarstw posiadających stałe łącze. Dla porównania Finlandia planuje do 2015 roku wprowadzenie prędkości 100Mb/s jako usługi powszechnej, Niemcy planują dostępność wynoszącą minimum 50Mb/s w 75 gospodarstwach domowych do 2014 roku. Rodzaj dostępu jest istotny, ponieważ do pewnego stopnia wpływa na to, w jaki sposób można z internetu korzystać. Jak widać Polska pod tym względem jest daleko w tyle za przodującymi krajami UE.

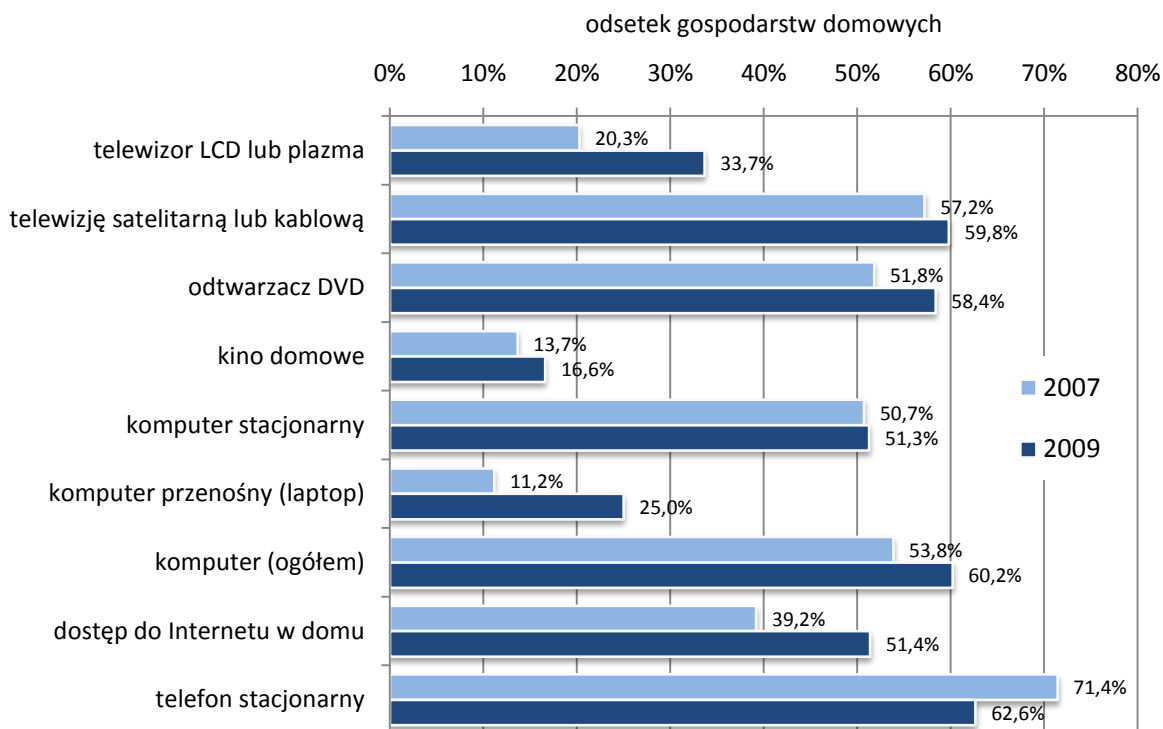


Wykres 7.1.3. Przepustowość łączy internetowych w gospodarstwach domowych z internetem w 2007 i 2009 roku.

7.1.2. Inne technologie w gospodarstwach domowych

Co ciekawe liczba gospodarstw, posiadających komputer jest już większa niż liczba gospodarstw z telewizją satelitarną lub kablową (wykres 7.1.4). Tak że odtwarzacz DVD jest w podobnej liczbie gospodarstw domowych. W ostatnich dwóch latach nastąpił bardzo szybki przyrost nie tylko komputerów (przede wszystkim przenośnych, bo odsetek gospodarstw z komputerem stacjonarnym prawie się nie zmienił), a także dostępu do internetu (z 39 proc. do 51 proc.), ale także przyrost telewizorów LCD lub plazmowych. W 2007 takie telewizor miało zaledwie co piąte gospodarstwo domowe, a obecnie już co trzecie.

W dalszym ciągu dość szybko spada liczba gospodarstw domowych posiadających telefon stacjonarny. W marcu 2009 było ich zaledwie 62,6 proc., podczas gdy dwa lata wcześniej 71,4 proc., a w marcu 2005 ponad 80 proc. Tym samym spadek dostępności telefonów stacjonarnych, jaki miał miejsce w ostatnich dwóch latach był nadal bardzo szybki i porównywalny z tym w latach 2005-2007. Ta tendencja spadkowa to w dużej mierze efekt upowszechnienia telefonii komórkowej – obecnie telefon komórkowy posiadają osoby z 81,8 proc. gospodarstw domowych. Komórki są obecne w zdecydowanie większej ilości gospodarstw domowych niż telefony stacjonarne. Gospodarstw, które nie mają telefonu stacjonarnego, bo nie mogą sobie na niego pozwolić ze względów finansowych jest 9 proc., co stanowi około jednej czwartej gospodarstw, które nie posiadają telefonu stacjonarnego. Co więcej, w ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw, w których jest przynajmniej jeden telefon komórkowy wzrósł bardzo nieznacznie, bo o około 3 punktów proc.



Wykres 7.1.4. Wyposażenie gospodarstw domowych w latach 2007-2009.

7.1.3. Uwarunkowania obecności nowych technologii w gospodarstwach domowych

Przyjrzyjmy się teraz, od czego zależy obecność komputerów i internetu w gospodarstwach domowych. W tabeli 7.1.1 umieszczone zostały dane dla lat 2009 i 2007.

Tabela 7.1.1. Dostępność komputerów i internetu w różnych typach gospodarstw domowych w latach 2007-2009.

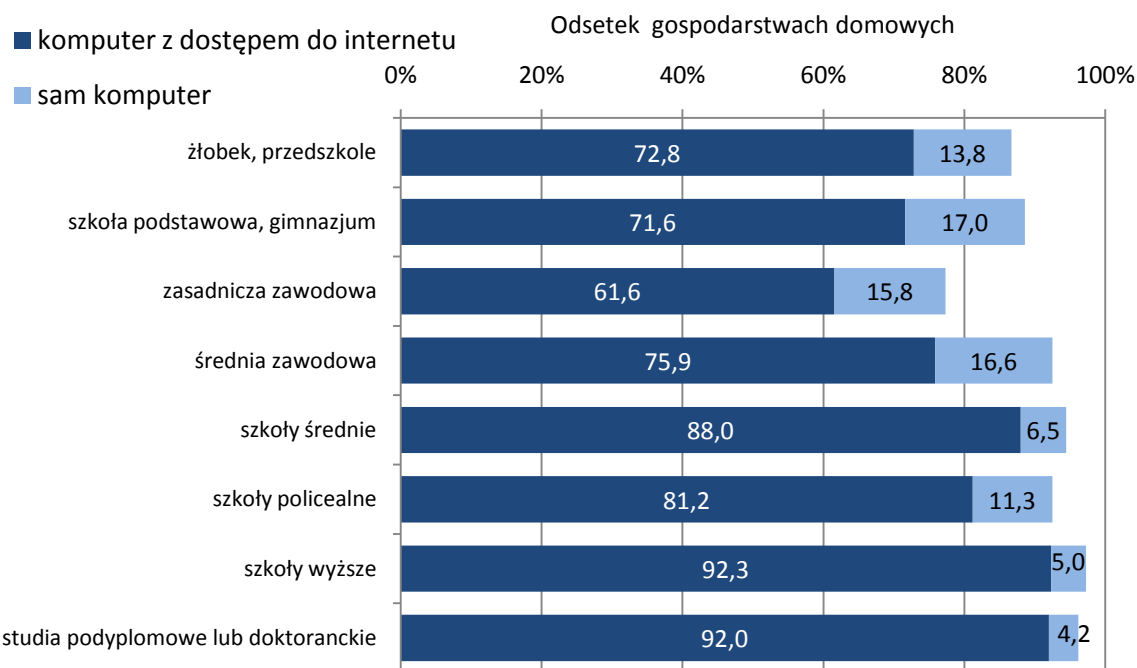
Grupa gospodarstw	komputer		internet	
	2007	2009	2007	2009
Wielkość miejscowości zamieszkania				
miasta powyżej 500 tys.	67,4	70,8	57,6	65,4
miasta 200-500 tys.	60,8	69,2	50,2	63,0
miasta 100-200 tys.	55,9	61,8	44,3	55,8
miasta 20-100 tys.	55,7	60,4	44,2	52,9
miasta poniżej 20 tys.	53,3	57,8	40,4	50,2
wieś	44,2	52,8	22,4	39,4
Region				
województwa ściany wschodniej	48,2	55,2	30,7	43,9
pozostałe województwa	55,4	61,5	41,5	53,3
Typ rodziny				
małżeństwa bez dzieci	28,1	42,5	22,4	35,9
małżeństwa z 1 dzieckiem	70,0	82,5	53,5	72,3
małżeństwa z 2 dziećmi	80,5	89,7	61,5	78,2
małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	75,2	86,6	47,3	70,4
rodziny niepełne	53,5	64,3	37,8	53,2
wielorodzinne	65,5	78,0	38,3	63,3
nierodzinne jednoosobowe	19,6	26,3	15,8	22,8
nierodzinne wieloosobowe	43,1	51,8	28,1	40,0
Dochód na jednostkę konsumpcji w gosp. dom.				
do pierwszego kwartyła	39,0	44,8	19,1	32,8
od pierwszego do drugiego kwartyła	45,1	49,3	30,7	40,2
od drugiego do trzeciego kwartyła	55,0	61,8	41,7	53,4
powyżej trzeciego kwartyła	70,5	81,6	60,1	75,8

Jak możemy zaobserwować dostępność komputerów i internetu w gospodarstwach domowych jest w dużym stopniu zróżnicowana ze względu na typ rodziny. Technologie te znacznie częściej są obecne w gospodarstwach małżeństw wychowujących dzieci. Zdecydowanie najrzadziej wyposażone w komputery i internet są gospodarstwa jednoosobowe, a tylko nieco częściej gospodarstwa małżeństw bez dzieci (co w dużej mierze związane jest z tym, że są to gospodarstwa osób starszych). Warto też zauważyć, że sytuacja rodzin niepełnych jest wyraźnie gorsza niż sytuacja małżeństw z dziećmi. Generalnie też gospodarstwa domowe, w których są przynajmniej 3 osoby posiadają komputer (zdecydowanie ponad 80 proc. z nich) i dostęp do internetu (około 70 proc.). Znacznie gorzej jest w

gospodarstwach jednoosobowych i dwuosobowych (w tych drugich 46 proc. posiada komputer a 39 proc. dostęp do internetu).

Ważne jest również to, że w ostatnich dwóch latach różnice te raczej się pogłębiały niż malały. Szybsze przyrosty wyposażenia w komputery były w gospodarstwach małżeństw, a internetu małżeństw z dziećmi. Generalnie obecność dzieci w wieku szkolnym ma ogromne znaczenie dla posiadania nowych technologii. W gospodarstwach, w których są osoby uczące się, komputery i internet występują znacznie częściej niż w gospodarstwach bez uczniów i studentów. Aż 91 proc. gospodarstw w których jest osoba ucząca się ma komputer, a 79 proc. również dostęp do internetu. Natomiast w gospodarstwach, w których nie ma uczniów i studentów komputer jest zaledwie w 40 proc., a dostęp do sieci w co trzecim gospodarstwie.

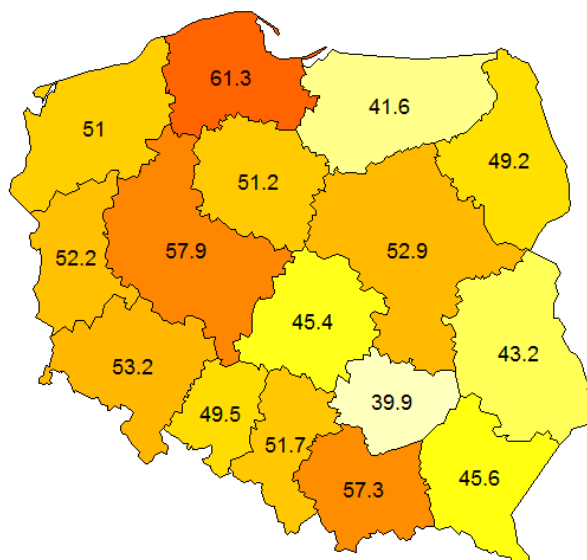
Wszystko to przekłada się na sytuację, w której aż 91,4 proc. uczniów i studentów posiada w domu komputer, a 79 proc. dostęp do internetu. Wielkości te z jednej strony pokazują jak wielką siłą motywującą Polaków do inwestowania w nowe technologie jest posiadanie dzieci w wieku szkolnym i chęć zadbania o ich rozwój (ale też rozrywkę i samopoczucie nie bycia gorszym od rówieśników). Choć gdy spojrzymy na to jak wiele najmłodszych dzieci mieszka w gospodarstwach domowych w których są komputery i dostęp do internetu, to zobaczymy również efekt wejścia w dorosłość i posiadania dzieci pokolenia dla którego nowe technologie są już nieodłącznym elementem życia codziennego. Z drugiej strony przywołane tu liczby pokazują także to, jak bardzo nietrafione jest myślenie i działanie państwa na rzecz upowszechnienia wykorzystania nowych technologii w Polsce – warto w tym miejscu przypomnieć trwające w 2008 roku dyskusje rządowego programu w ramach którego każdy gimnazjalista miał otrzymać laptopa. W kontekście przywoływanych tu danych program taki wydaje się po prostu absurdalny i świadczy o głębokim braku wiedzy elit rządzących o stanie i najważniejszych barierach rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce. Program taki miałby może sens gdyby był połączony z głęboką reformą edukacji, jednak jego pomysł zrodził się z mylnego ale niestety wciąż powszechnego przekonania o trudnej dostępności komputerów w Polsce.



Wykres 7.1.5. Dostępność komputerów i internetu w gospodarstwach domowych osób uczących się w zależności od poziomu nauki.

Wielkość miejscowości zamieszkania i dochody w gospodarstwie domowym mają stosunkowo mniejsze znaczenie dla wyposażenia w komputery i dostęp do internetu. Generalnie, im mniejsza miejscowość i im niższe dochody, tym rzadziej gospodarstwo posiada nowe technologie. Obie te zmienne większe znaczenie mają dla wyposażenia gospodarstw w dostęp do internetu. W ostatnich dwóch latach widzimy bardzo wyraźne zmniejszenie się różnic pomiędzy miastami i wsią – zarówno przyrost komputerów, jak i dostępu do internetu jest szybszy na wsi. Jednocześnie jednak zwiększają się różnice związane z dochodami i dostępność komputerów i internetu zwiększa się szybciej w najbogatszych gospodarstwach.

Różnice w dostępie do internetu w gospodarstwach domowych pomiędzy różnymi województwami są spore. Zdecydowanie najlepiej jest w województwie Pomorskim, a także wielkopolskim i małopolskim. Zdecydowanie najgorsza sytuacja jest w województwie świętokrzyskim. Generalnie rzecz biorąc różnice w wykorzystaniu komputerów i internetu pomiędzy pięcioma województwami ściany wschodniej a pozostałą częścią kraju i tak nie są złe.



Wykres 7.1.6. Procent gospodarstw domowych z dostępem do internetu w przekroju wojewódzkim.

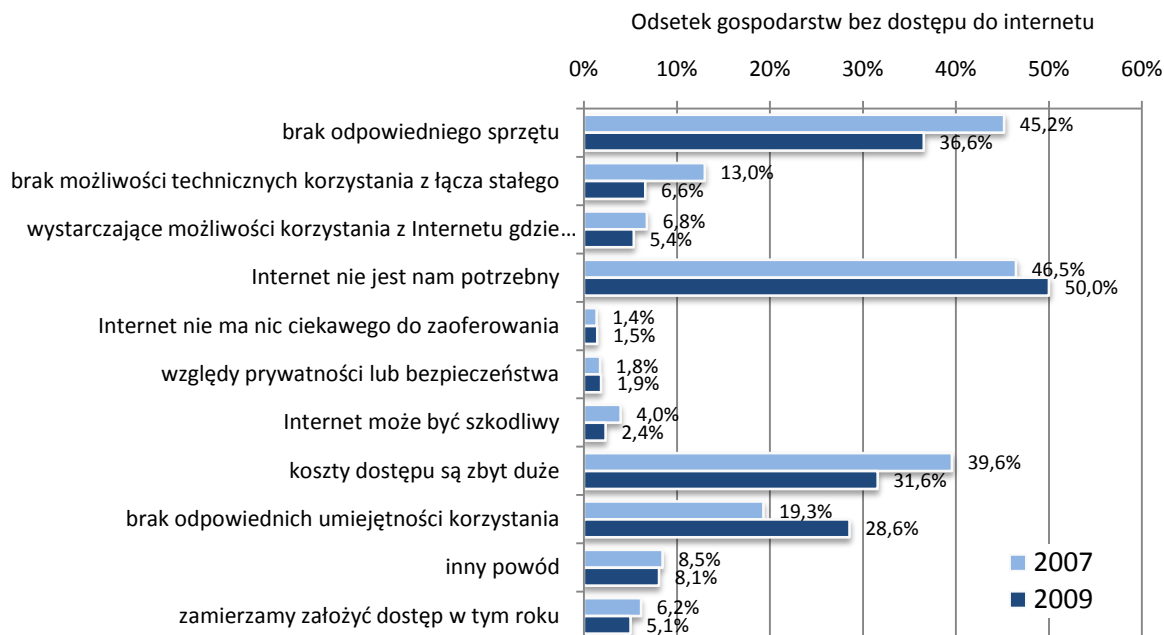
7.1.4. Przyczyny braku technologii ICT w gospodarstwach domowych

Wykres 7.1.4 obrazuje dostępność różnych technologii w gospodarstwach domowych. Warto dodatkowo przyjrzeć się jakie są przyczyny braku nowych technologii w gospodarstwach domowych. W pierwszej kolejności warto nieco bliżej przyjrzeć się gospodarstwom, które chciałyby mieć poszczególne technologie, ale nie mogą sobie na nie pozwolić ze względów finansowych. Następnie szerzej omówione zostaną powody braku dostępu do internetu.

Wykres 7.1.4 pokazuje wyraźną poprawę w wyposażeniu gospodarstw domowych w nowe technologie. Jednocześnie zmalał też odsetek gospodarstw domowych, które nie posiadając danego sprzętu tłumaczą jego brak względami finansowymi. Dotyczy to wszystkich omawianych tu technologii, łącznie z telefonią stacjonarną – w 2007 roku 32 proc. gospodarstw, które nie miały telefonu tłumaczyło się sytuacją finansową, obecnie jest to niecałe 25 proc. Niemniej w tym ostatnim przypadku jest to efekt rezygnacji z posiadania telefonu stacjonarnego, natomiast wśród wszystkich gospodarstw domowych zarówno w 2007, jak i w 2009 roku 9 proc. chciałoby jednak mieć telefon stacjonarny lecz ze względów finansowych go nie posiada.

Wyraźnie zmniejszyła się liczba osób deklarujących, że ich gospodarstwo domowe chciałoby mieć komputer, ale nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych. Obecnie 13,7 proc. wszystkich gospodarstw deklaruje niemożność zakupu komputera stacjonarnego ze względów finansowych, podczas gdy w 2007 roku było to prawie 19 proc. gospodarstw. Ponadto 28 proc. deklaruje chęć posiadania laptopa i brak środków na jego zakup, natomiast dwa lata temu było to 35 proc. Mimo stosunkowo dużej liczby gospodarstw domowych, które deklarują chęć posiadania komputera, należy do tego wyniku podejść z dużą ostrożnością. Po pierwsze, znaczenie zasobności materialnej dla posiadania komputera jest wyraźnie mniejsze niż znaczenie innych czynników. Po drugie, prawie 45 proc. gospodarstw domowych z najniższego kwartyła dochodów posiada komputer, co wskazuje na to, że jeżeli w gospodarstwie jest wystarczająca motywacja, to możliwe jest zdobycie tego sprzętu. Po trzecie, posiadanie komputera jest postrzegane w kategoriach pozytywnych i dla części respondentów podanie przyczyn finansowych mogło być dobrym sposobem pokazania, że chcieliby mieć komputer oraz uzasadnienia, że nie mają go wyłącznie z powodów finansowych. Większość (57 proc.) gospodarstw domowych, które chciałyby mieć laptopa lecz deklarują że ich na to nie stać, to gospodarstwa domowe, w których jest komputer stacjonarny.

Stosunkowo niedużo gospodarstw deklaruje natomiast, że chciałoby mieć dostęp do internetu, ale nie może sobie na niego pozwolić ze względów finansowych. Co więcej, podobnie jak w przypadku komputerów gospodarstw takich jest wyraźnie mniej niż w 2007 r. Ze względów finansowych dostępu do internetu nie ma obecnie 14 proc. wszystkich gospodarstw domowych, a w 2007 roku było to ponad 19 proc. Oznacza to jednocześnie, że aż 34,5 proc. wszystkich gospodarstw domowych nie ma dostępu do internetu, ale powody tego braku są inne niż finansowe. Szczegółowe, deklarowane powody braku dostępu do internetu zostały przedstawione na wykresie 7.1.7.



Wykres 7.1.7. Powody braku dostępu do internetu w gospodarstwach domowych w roku 2007 i 2009.

Jak możemy zaobserwować na powyższym wykresie najczęściej wymieniane powody braku dostępu do internetu w domu to przede wszystkim brak potrzeby na którą wskazuje aż połowa z gospodarstw bez sieci. W dalszej kolejności są brak odpowiedniego sprzętu, zbyt duże koszty łącza i brak umiejętności korzystania. Inne powody są już zdecydowanie rzadziej wymieniane. Najciekawsze rzeczy pokazuje jednak zestawienie tych wyników z danymi z 2007 roku, ponieważ pozwala zauważyć niezwykle ciekawe i istotne trendy. Przede wszystkim znacząco maleje odsetek gospodarstw domowych dla których przyczyną braku dostępu jest brak odpowiedniego sprzętu, brak technicznych możliwości korzystania ze stałego łącza lub też zbyt duże koszty dostępu. Znacznie częściej wymieniane są natomiast takie powody jak brak motywacji i brak odpowiednich umiejętności korzystania. Oznacza to, że twarde bariery (infrastrukturalne, czy finansowe) są coraz mniej znaczące, natomiast coraz większymi barierami upowszechnienia nowych technologii są bariery miękkie – mentalne i kompetencyjne.

Trend ten będzie się zapewne w najbliższych latach pogłębiał, dlatego też byłyby wskazane aby programy na rzecz upowszechnienia dostępu do internetu lub przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu skupiały się przede wszystkim na tych barierach miękkich. Cały czas bowiem wiele osób, które z internetu nie korzystają, nie wie do czego mogłyby go wykorzystać, a właściwie jak mogłyby z pomocą internetu zaspakajać swoje potrzeby lub rozwiązywać problemy. Istotnym barierą jest też brak odpowiednich umiejętności, co nie tylko powoduje, że wiele gospodarstw domowych nie pozyskuje komputerów i łączy do internetu, ale również wpływa na to, że wiele osób, które mają dostęp w domu, w ogóle z niego nie korzystają. Niestety jednak praktycznie wszystkie duże programy, które są w Polsce realizowane, koncentrują się na dostarczaniu sprzętu i łączy, a problem braku motywacji i kompetencji traktowany jest marginalnie. Doskonałym przykładem tego jest Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka (działania 8.3 i 8.4).

Odpowiedzi na pytanie o przyczyny braku internetu w gospodarstwie domowym w największym stopniu zależą od posiadania komputera. W gospodarstwach, wyposażonych w komputery jako powód braku dostępu do internetu najczęściej (50 proc.) deklarowane są zbyt duże koszty dostępu. Dość często (25 proc.) podawany jest również brak potrzeby. Brak możliwości technicznych uzyskania dostępu do internetu podaje niecałe 20 proc. Ciekawe jest również to, że podobnie jak w 2007 roku przekonanie o szkodliwości internetu podają jako przyczynę braku dostępu praktycznie wyłącznie gospodarstwa domowe posiadające komputer (obecnie deklaracje takie są podawane przez 7 proc. takich gospodarstw). Dodatkowo 19 proc. gospodarstw, które mają komputer bez dostępu do internetu deklaruje chęć pozyskania takiego dostępu w przeciągu roku, dwa lata wcześniej było to 17 proc.

W gospodarstwach domowych, w których nie ma komputerów jako najczęstsze przyczyny wymieniane są brak potrzeby korzystania z internetu (56 proc.) oraz brak odpowiednich umiejętności (34 proc.), a także brak odpowiedniego sprzętu (43 proc.) i zbyt duże koszty dostępu (27 proc.).

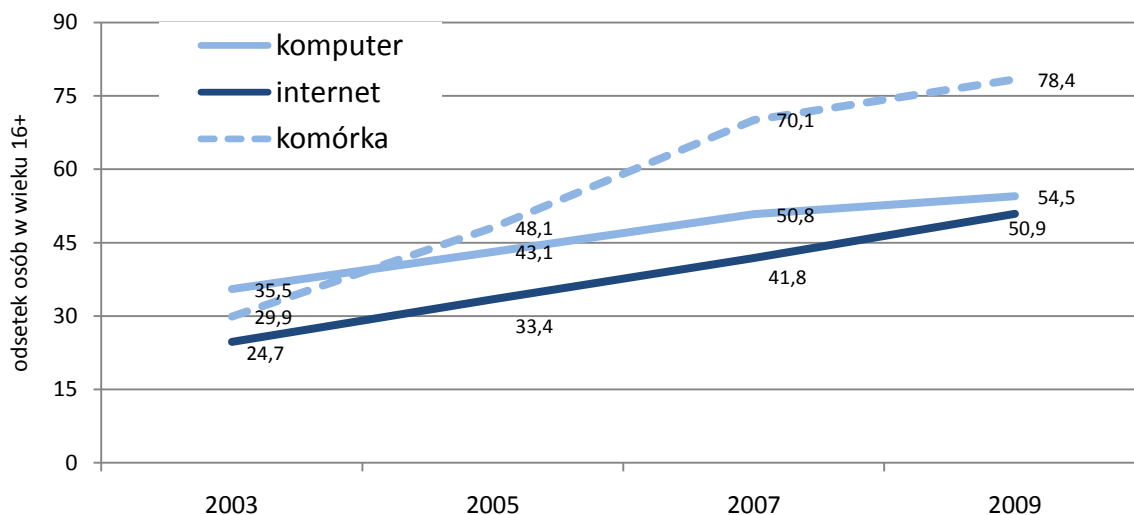
Ogólnie rzecz biorąc gospodarstw, które deklarują chęć założenia dostępu do internetu jest 5,1 proc. spośród nieposiadających (w 2007, było to 6,2 proc.). Stanowią one prawie 2,5 proc. wszystkich gospodarstw domowych. Jeżeli przyrost gospodarstw wyposażonych w internet ograniczyłby się tylko do tych, którzy deklarują taki zamiar, to byłby on znacząco niższy niż w ubiegłych latach⁷⁴. W 2007 roku zamiar pozyskania dostępu deklarowało 3,7 proc. wszystkich gospodarstw, a faktyczny przyrost był zdecydowanie większy.

⁷⁴ Możemy mieć jednak nadzieję, że horyzont przewidywania w gospodarstwach domowych jest krótszy niż jeden rok i w rzeczywistości nowych stanowisk dostępu do internetu będzie więcej. Tak też było w poprzednich dwóch latach.

7.2. Dwie Polski – użytkownicy internetu i osoby niekorzystające

7.2.1. Polacy a nowe technologie

Z internetu korzysta już ponad połowa Polaków w wieku 16+ (50,9 w marcu 2009). Na przestrzeni ostatnich lat przyrost użytkowników internetu jest systematyczny i wynosi około 8,5-9 punktów procentowych w okresie dwóch lat. Niemniej dystans dzielący Polskę od krajów Europy Zachodniej, a przede wszystkim państw skandynawskich gdzie korzystają już prawie wszyscy jest ciągle bardzo duży.

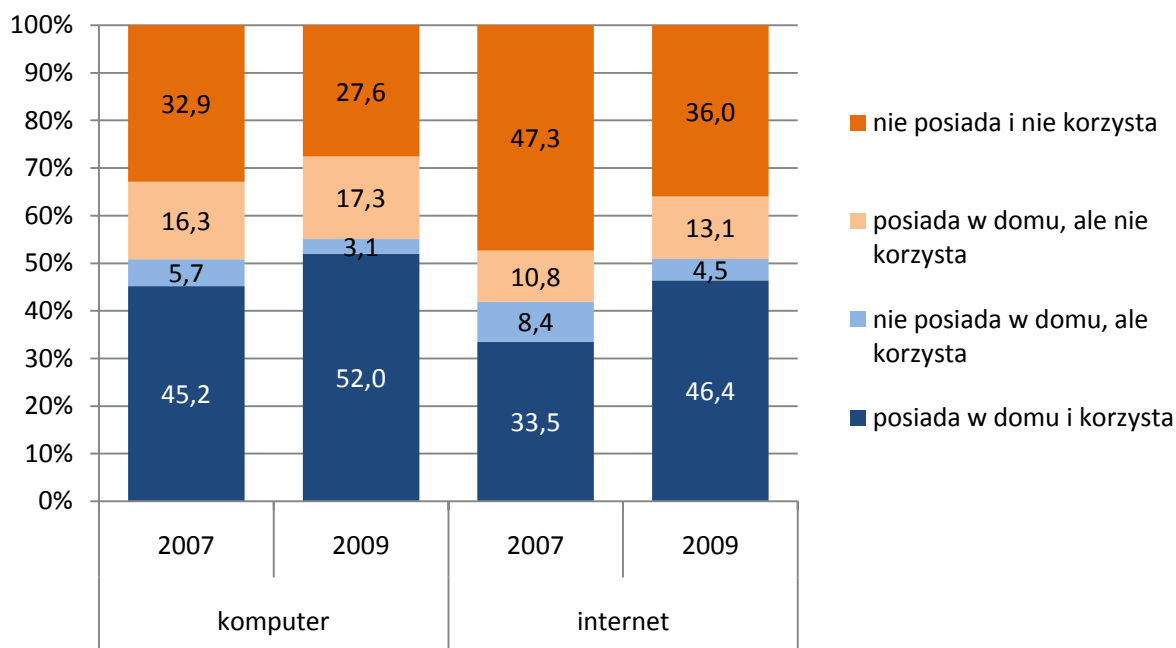


Wykres 7.2.1. Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych w latach 2003-2009.

W okresie marzec 2007 – marzec 2009 nieco wolniejszy niż wcześniej był przyrost osób korzystających z komputerów a także telefonów komórkowych. Komputerów używa obecnie prawie 55 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat, natomiast z telefonów komórkowych korzysta już ponad 78 proc. Przyrost użytkowników komórek jest nadal szybszy niż przyrost osób korzystających z komputerów. Warto też zauważyć, że coraz rzadziej korzystanie z komputerów nie wiąże się z korzystaniem także z internetem. Jeszcze dwa lata temu znacząca część osób korzystających z komputerów nie korzystała z internetu, obecnie takich osób jest już niewiele.

Należy także zaznaczyć, że rzeczywisty przyrost nowych użytkowników jest większy, ponieważ zmiany zaprezentowane na wykresie 7.2.1 nie ukazują zjawiska rezygnacji z korzystania. W rzeczywistości bowiem mamy do czynienia nie tylko z dochodzeniem nowych użytkowników, ale również z zaprzestawianiem korzystania. W okresie dwóch lat od marca 2007 z komputerów przestało korzystać 10 proc. ówczesnych użytkowników. Podobnie jest z internetem, obecnie nie korzysta z niego 7,5 proc. osób, które były internautami w 2007 roku. Trzeba jednak podkreślić, że skala zaprzestawiania korzystania jest coraz mniejsza. W okresie 2003-2005 przestało korzystać nieco ponad 15 proc. użytkowników, w kolejnych latach było to już tylko 13 proc., a teraz jest jeszcze mniej. Przyczyn rezygnacji jest wiele, często też nie jest to rezygnacja, ale po prostu utrata dostępu ze względu na zmianę sytuacji życiowej, na przykład zmianę lub stratę pracy, ukończenie edukacji, przeprowadzkę lub wyprowadzenie się z gospodarstwa domowego dzieci, które były użytkownikami i posiadaczami komputerów.

Coraz większy odsetek osób korzystających z internetu to osoby, które mają dostęp do sieci w domu (obecnie 91 w porównaniu do 80 dwa lata wcześniej). Z drugiej strony coraz więcej jest osób, które nie korzystają z internetu mimo iż posiadają komputer z dostępem do internetu we własnym domu (wykres 7.2.2). Obecnie aż 22 osób, które posiadają w domu dostęp do internetu nie korzysta z sieci. Jest to ponad 13 dorosłych Polaków (o dwa punkty procentowe więcej niż w 2007 r.).



Wykres 7.2.2. Korzystanie a posiadanie w gospodarstwach domowych komputerów i internetu w latach 2007 i 2009.

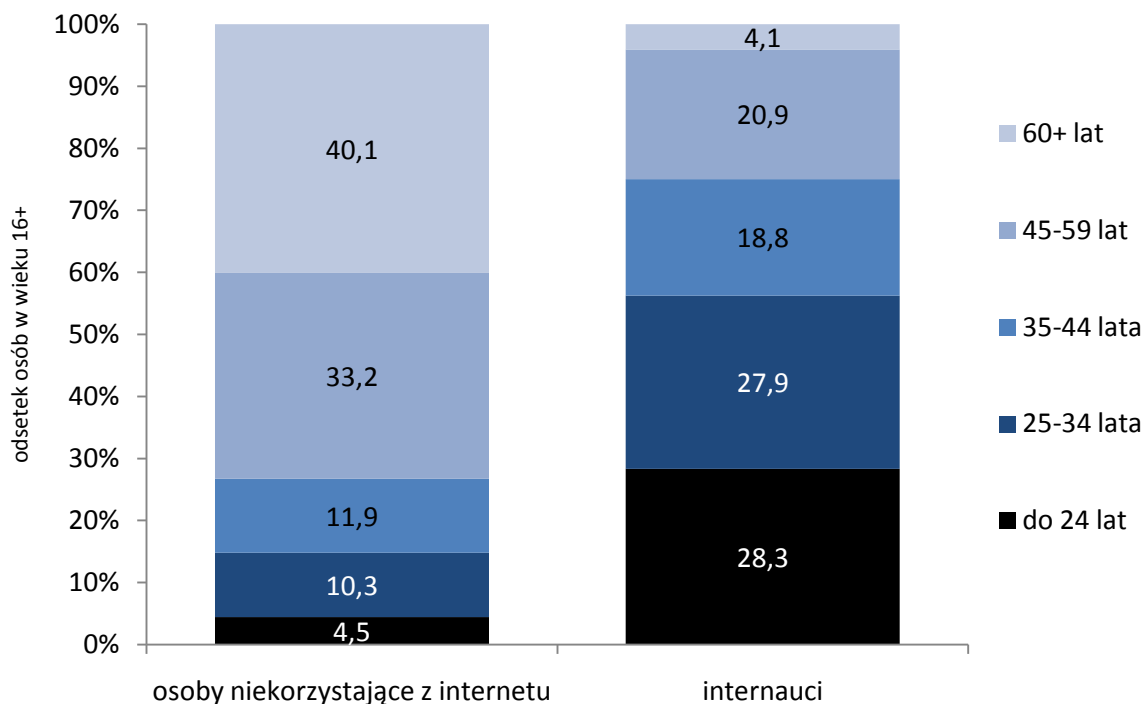
Podobnie jest z samym korzystaniem z komputerów, aż 17,3 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat to osoby, które mają w domu komputer, a mimo tego w ogóle z komputerów nie korzystają. Świadczy to o tym, że jednymi z najważniejszych barier w korzystaniu są braki odpowiedniej motywacji lub też umiejętności do korzystania z komputerów i internetu. Sam dostęp nie gwarantuje tego, że ludzie będą z niego korzystać. Potwierdza to, wcześniej już sygnalizowaną, nieadekwatność wielu działań na rzecz upowszechnienia korzystania z internetu, które są w Polsce prowadzone. Sam sprzęt i szerokopasmowa sieć nie wystarczą do tego by korzystanie z ICT było w Polsce rzeczywiście powszechne.

7.2.2. Kto korzysta z internetu?

Moment, w którym połowa Polaków korzysta z internetu skłania do porównań. Różnice pomiędzy osobami, które korzystają z komputerów i internetu i tymi, które z nich nie korzystają są olbrzymie. Można właściwie powiedzieć, że mamy w tej chwili dwie Polski. Jedną nowoczesną, młodą, dobrze wykształconą i drugą tradycyjną, słabo wykształconą i słabo radzącą sobie w obecnych czasach. Przyjrzyjmy się dokładnie różnicom. Jednocześnie porównując te dwie grupy warto przeanalizować od czego zależy korzystanie z nowych technologii oraz ile jest użytkowników w różnych grupach wyodrębnionych ze względu na najważniejsze zmienne społeczno-demograficzne (tabela 7.2.1).

Mężczyźni korzystają z technologii informacyjno-komunikacyjnych nieco częściej niż kobiety (mimo, że dwa lata temu nie było różnic jeśli chodzi o korzystanie z komputerów). Wśród mężczyzn z komputerów korzysta 57 proc., a internetu prawie 53 proc., wśród kobiet odsetki te są o niecałe 4 punkty procentowe niższe. Nieznacznie większe są różnice w używaniu telefonów komórkowych. Co ciekawe, ze względu na ogólnie większą liczbę kobiet niż mężczyzn w Polskim społeczeństwie to liczba kobiet korzystających z internetu jest nieco wyższa niż liczba użytkowników płci męskiej.

Największe różnice pomiędzy osobami korzystającymi z internetu i tymi, którzy z niego nie korzystają są pod względem wieku i wykształcenia. Z internetu korzysta zdecydowana większość młodych (87 osób w wieku 16-24 lat) i bardzo niewiele starszych osób (6 w wieku 65 i więcej lat). W konsekwencji internauci to przede wszystkim ludzie młodzi – 56 stanowią osoby w wieku 16-34 lat. Natomiast wśród niekorzystających aż 73 to osoby powyżej 45 roku życia (wykres 7.2.3).



Wykres 7.2.3. Struktura wieku internautów i osób niekorzystających z internetu.

Różnice pod względem korzystania z komputerów i internetu ze względu na wiek są olbrzymie. Jak można zaobserwować w tabeli 7.2.1 z technologii tych korzystają prawie wszyscy ludzie młodzi. Również wśród osób w wieku 25-34 lat korzysta zdecydowana większość. Tymczasem wśród osób będących w wieku emerytalnym nie korzysta prawie nikt. Międzypokoleniowy cyfrowy podział jest bardzo silny i nic nie wskazuje na to aby miał się zmniejszać. Może to prowadzić do wielu negatywnych zjawisk społecznych, gdyż wraz ze zwiększeniem znaczenia technologii ICT w różnych dziedzinach życia, osoby które z nich nie korzystają będą w coraz większym stopniu wykluczane. Kolejnym problemem jest również to, że coraz trudniejsze staje się porozumienie między osobami z różnych pokoleń, gdyż światy w których żyją znacząco się od siebie różnią. Warto zwrócić uwagę, że wśród osób poniżej 44 roku życia prawie nie ma osób, które nie korzystałyby z którejś z omawianych tu technologii, bardzo duży jest natomiast odsetek osób mających poniżej 30 lat korzystający ze wszystkich tych technologii. Dokładnie odwrotnie jest wśród osób najstarszych – zdecydowana większość nie korzysta z żadnej z nowych technologii, a osoby, które korzystają ze wszystkich zdarzają się bardzo rzadko.

Ogromne znaczenie dla korzystania z komputerów i internetu ma również wykształcenie. Z sieci korzystają przede wszystkim osoby uczące się (94 uczniów i studentów) i lepiej wykształcone (83 osób z wyższym wykształceniem). Wśród osób z wykształceniem podstawowym z sieci korzysta zaledwie 7. Podobnie jak w przypadku różnic związanych z wiekiem, również pod względem wykształcenia istnieje prawdziwa przepaść między osobami słabiej, a tymi lepiej wykształconymi i uczącymi się. Dlatego ponad połowa internautów to osoby uczące się lub posiadające już wyższe wykształcenie, natomiast ponad dwie trzecie niekorzystających to osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym.

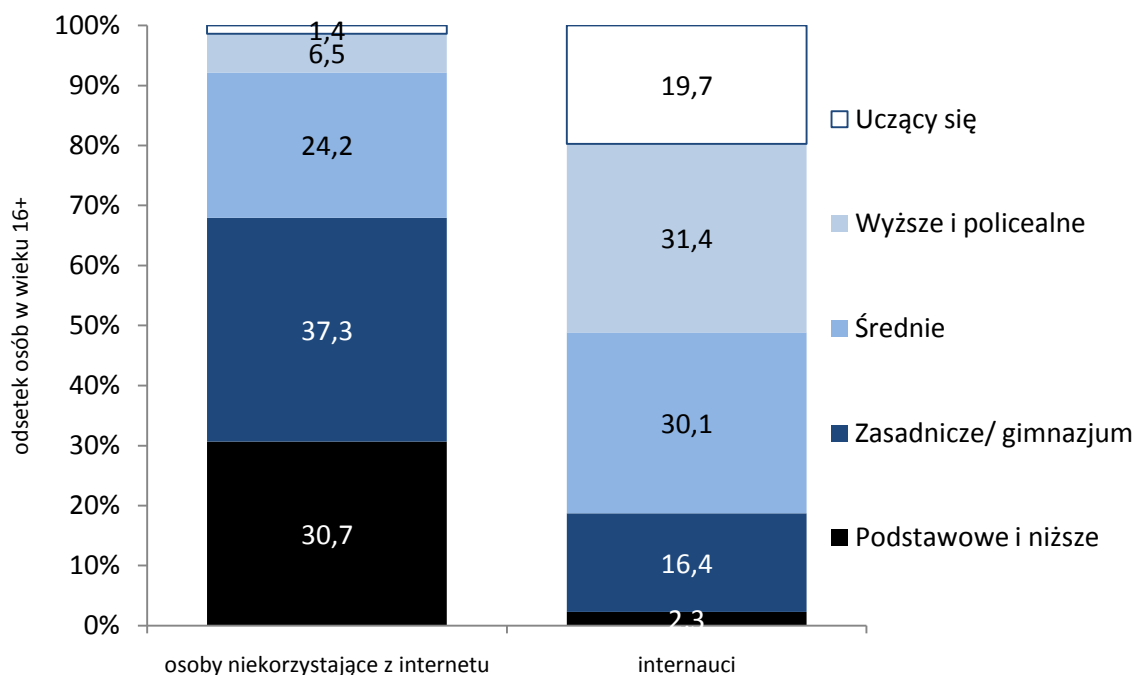
Znaczenie wykształcenia i wieku dla korzystania z telefonów komórkowych jest już wyraźnie mniejsze niż dla używania komputerów i internetu, choć ciągle duże. Jest to oczywiście związane ze znacznie szybszym upowszechnieniem się telefonów komórkowych (por. wykres 7.2.1). Szybsza dyfuzja komórek niż komputerów i internetu jest też związana z innymi charakterystykami tych innowacji. Telefony komórkowe znacznie lepiej wpisują się w dotychczasowe doświadczenia osób, które dopiero zaczynają z nich korzystać. Komórka to po prostu bezprzewodowy i mobilny telefon, a więc technologia która jest każdemu dobrze znana. Zupełnie inaczej jest z komputerami i internetem. Osoby dorosłe, które pamiętają świat sprzed ery komputerów i sieci i które z tych technologii dotychczas nie korzystały, nie mają praktycznie żadnych doświadczeń, które ułatwiłyby poznanie nowej technologii. Doświadczenia w które mogłoby się wpisywać korzystanie z komputerów i internetu to rzeczy takie jak pisanie na maszynie, czytanie gazet, tradycyjna poczta. Wszystko to jest dalekie od tego co faktycznie komputery i internet oferują. W konsekwencji osoby starsze, które nie mają dużego kontaktu z tymi technologiami mają większe problemy w uświadomieniu sobie do czego mogą się one im przydać, a także większe problemy z nabyciem odpowiednich umiejętności. Tak jak pisanie na klawiaturze nie jest bardzo skomplikowane (ze względu na doświadczenia ze wspomnianymi wcześniej maszynami do pisania), tak już opanowanie użycia myszki komputerowej, które nie ma żadnego odpowiednika, jest dla wielu osób starszych poważną barierą.

Duże znaczenie dla faktu korzystania z komputerów i internetu ma również status społeczno-zawodowy. Korzysta olbrzymia większość uczniów i studentów, a także większość osób pracujących (por. tabela 7.2.1.). Przede wszystkim prywatni przedsiębiorcy i osoby pracujące w sektorze publicznym. Osoby pracujące w firmach

prywatnych korzystają z nowych technologii nieco rzadziej. Najmniej użytkowników jest wśród emerytów, rencistów i rolników. Aż trzy czwarte internautów to osoby uczące się lub pracujące (poza rolnictwem), wśród niekorzystających takich osób jest ledwie 25 proc. (wykres 7.2.5).

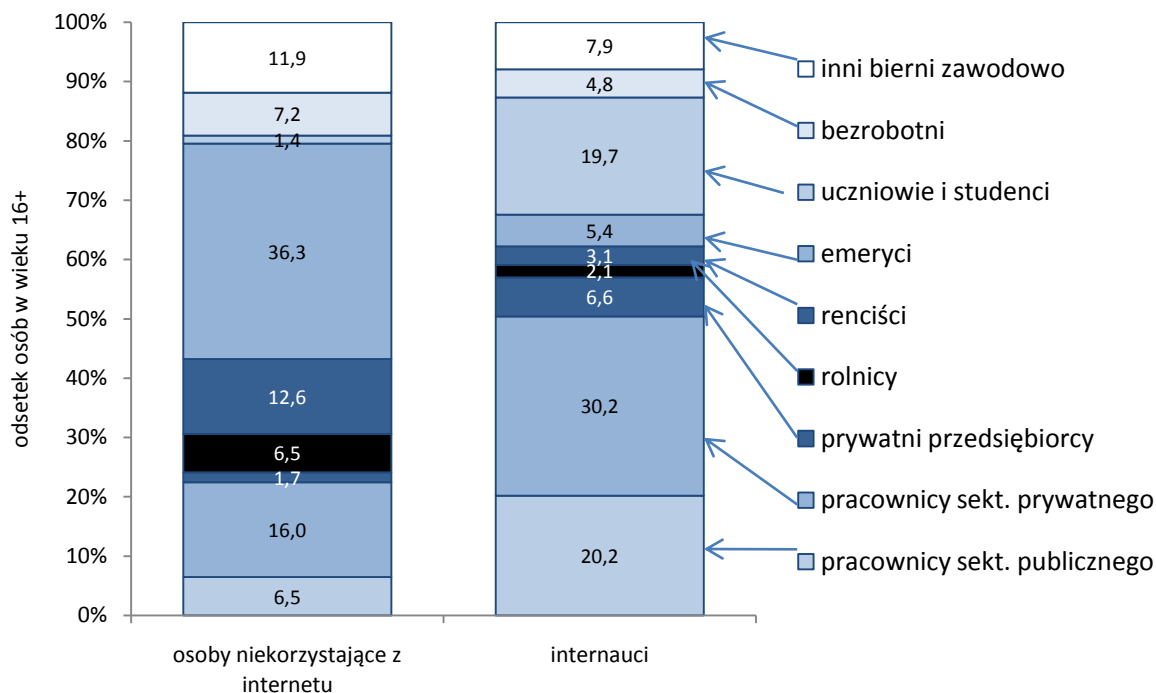
Tabela 7.2.1. Korzystanie z nowych technologii w różnych grupach.

Grupa		komputer	internet	komórka	Niekorzystający	Korzystający ze wszystkich
Ogółem		55,1	50,9	79,1	19,2	46,6
Płeć	Mężczyźni	57,1	52,8	81,6	16,8	48,2
	Kobiety	53,3	49,2	76,9	21,3	45,1
Wiek	16-24 lat	90,2	86,8	96,1	1,0	80,8
	25-34 lat	79,8	73,7	96,8	1,8	69,2
	35-44 lat	67,7	62,1	91,4	5,3	57,2
	45-59 lat	43,5	39,5	78,2	19,1	34,6
	60-64 lat	23,6	20,6	63,4	35,1	17,8
	65 i więcej lat	7,5	5,8	35,7	66,2	4,6
Status społeczno-zawodowy	Prac. Sektora publicznego	80,6	76,4	94,1	3,2	70,6
	Prac. Sektora prywatnego	71,6	66,3	94,4	4,3	61,4
	Prywatni przedsiębiorcy	83,3	80,5	97,5	1,8	75,5
	Rolnicy	30,5	25,3	68,0	28,2	20,7
	Renciści	22,5	20,3	56,9	42,9	17,3
	Emeryci	15,9	13,3	47,9	52,5	11,0
	Uczniowie i studenci	95,2	93,7	96,0	0,4	88,2
	Bezrobotni	49,7	40,9	81,8	14,4	36,7
	Inni bierni zawodowo	46,8	40,9	81,6	14,5	36,3
Wykształcenie z wyodrębnieniem osób uczących się	Podstawowe i niższe	9,6	7,2	41,2	59,2	5,7
	Zasadnicze/ gimnazjum	37,1	31,3	78,2	20,4	27,1
	Średnie	62,6	56,4	86,0	11,6	51,6
	Wyższe i policealne	85,2	83,4	93,2	4,6	78,1
	Uczący się	95,2	93,7	96,0	0,4	88,2
Wielkość miejscowości zamieszkania	Miasta powyżej 500 tys.	70,9	67,3	88,1	11,4	63,3
	Miasta 200-500 tys.	66,2	64,3	86,4	12,1	59,5
	Miasta 100-200 tys.	63,9	60,6	83,2	14,7	54,9
	Miasta 20-100 tys.	58,5	54,9	81,9	16,3	50,6
	Miasta poniżej 20 tys.	53,5	50,2	80,3	18,8	45,7
	Wieś	43,8	38,0	71,4	26,2	34,0
Dochody na osobę w gospodarstwie domowym	Pierwszy kwartył	40,6	34,6	70,2	26,7	30,7
	Drugi kwartył	45,7	41,1	73,3	25,3	36,9
	Trzeci kwartył	56,6	52,9	81,1	17,8	48,4
	Czwarty kwartył	74,7	72,4	90,1	8,4	67,7
Województwo	Dolnośląskie	58,5	53,9	82,5	16,3	49,5
	Kujawsko-pomorskie	54,9	50,2	81,6	16,9	45,0
	Lubelskie	50,4	43,8	73,4	24,2	40,1
	Lubuskie	59,7	53,9	80,8	18,2	49,3
	Łódzkie	51,6	47,8	80,9	19,6	44,2
	Małopolskie	55,8	53,0	77,0	21,1	47,8
	Mazowieckie	56,4	52,5	81,3	18,0	48,5
	Opolskie	53,4	48,9	73,2	25,0	45,2
	Podkarpackie	50,6	44,4	69,6	25,3	41,3
	Podlaskie	52,4	50,2	71,2	24,4	44,9
	Pomorskie	59,1	58,3	86,4	13,8	53,5
	Śląskie	58,6	54,0	80,4	16,6	49,6
	Świętokrzyskie	45,8	39,3	71,3	26,3	35,4
	Warmińsko-mazurskie	49,7	44,8	80,1	19,0	40,6
	Wielkopolskie	56,3	52,1	81,6	17,1	47,8
	Zachodnio-pomorskie	54,8	52,7	79,1	18,1	48,2



Wykres 7.2.4. Struktura wykształcenia internautów i osób niekorzystających z internetu.

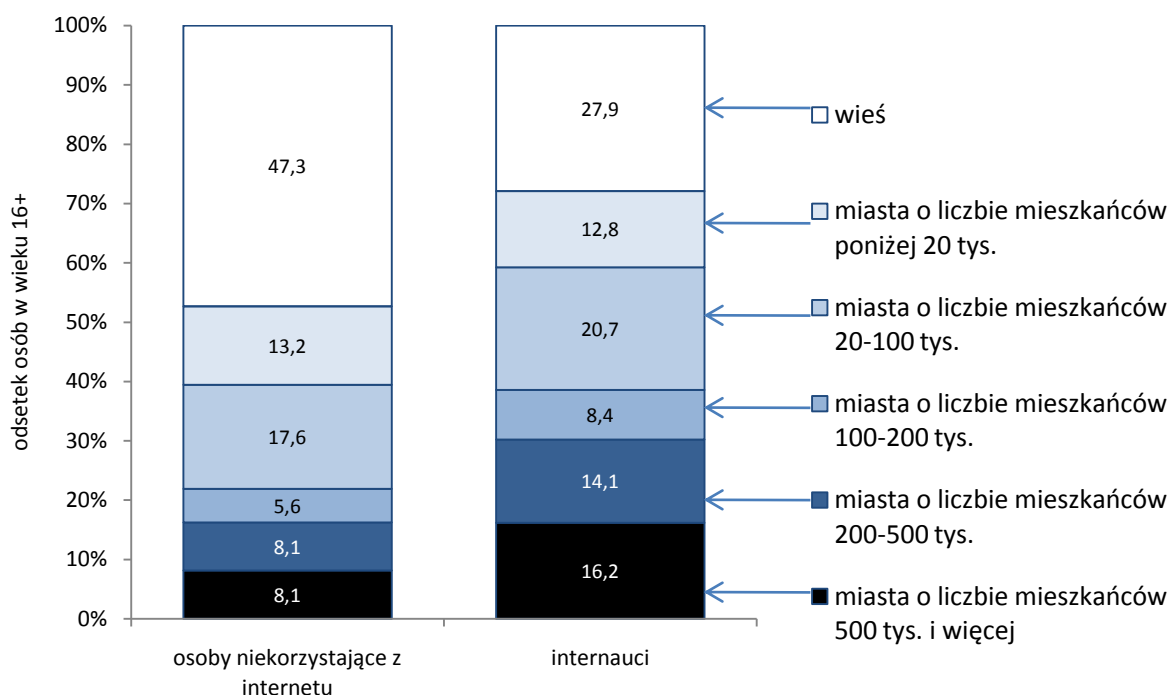
Korzystanie z komputerów i internetu jest też związane z zamożnością, jednak związek ten nie jest aż tak silny jak wcześniej tu omawiane. Różnice pomiędzy jedną czwartą Polaków o najwyższych dochodach na osobę w gospodarstwie domowym a jedną czwartą o najniższych przychodach nie są tak duże jak różnice ze względu na wiek czy wykształcenie. Z komputerów korzysta 41 proc. najmniej zarabiających i 75 proc. najlepiej zarabiających. W przypadku korzystania z internetu odsetki te są nieco niższe. Jeszcze mniejsze różnice są natomiast związane z używaniem telefonu komórkowego ma go 70 proc. osób o niskich dochodach i 90 proc. z grupy o najwyższych dochodach.



Wykres 7.2.5. Struktura statusu społeczno-zawodowego internautów i osób niekorzystających z internetu.

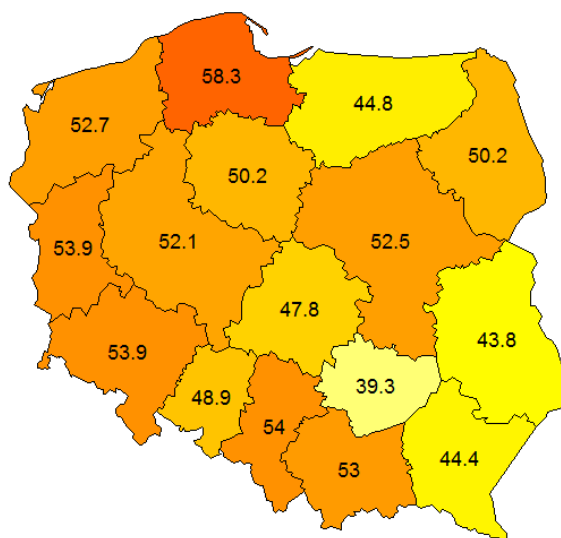
Korzystanie z internetu jest też związane z wielkością miejscowości zamieszkania. Im większa miejscowość, tym więcej osób korzysta. Wyraźne jest również znacznie rzadsze korzystanie z komputerów, internetu i telefonów

komórkowych na wsi. Należy jednak podkreślić, że znaczenie wielkości miejsca zamieszkania jest mniejsze niż innych czynników, a dodatkowo jego znacznie maleje. Jest to efektem znacznego przyrostu liczby użytkowników na wsi z 26 w 2007 roku do 38 w 2009 (tabela 7.1.1.). W porównaniu do osób niekorzystających z internetu wśród internautów widać wyraźnie większą obecność osób z największych miast, a z drugiej strony istotnie mniejszą liczbę osób mieszkających na wsi (wykres 7.2.6.).

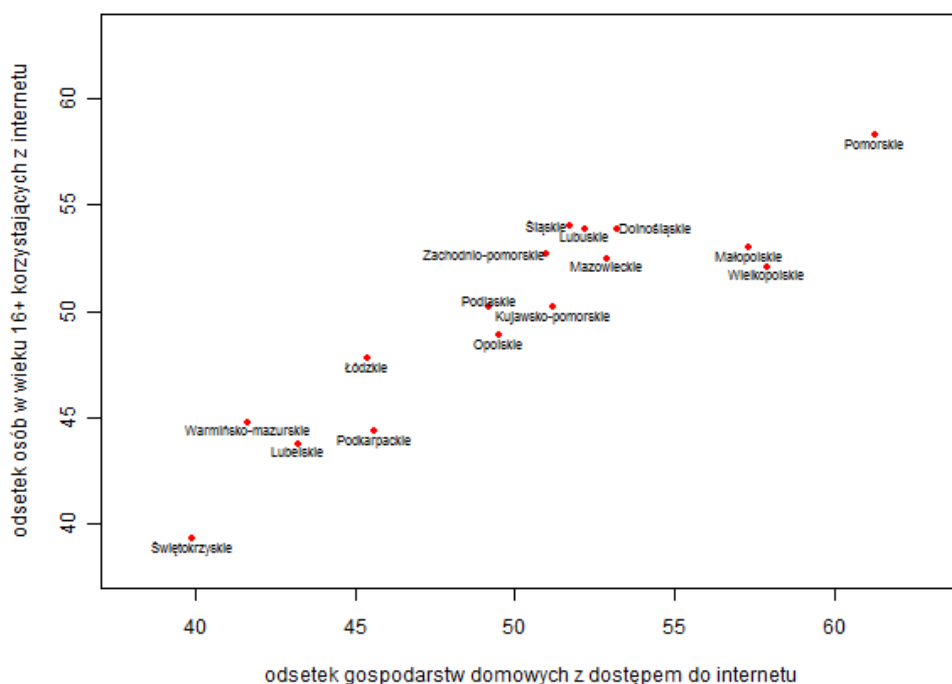


Wykres 7.2.6. Struktura internautów i osób niekorzystających z internetu według wielkości miejscowości zamieszkania.

Dla korzystania z komputerów i internetu znaczenie ma nie tylko wielkość miejscowości zamieszkania, ale również region. Nieco rzadziej korzystają osoby mieszkające w województwach ściany wschodniej. Wykres 7.2.7 szczególnie pokazuje wykorzystanie komputerów i internetu w poszczególnych województwach. Zróżnicowanie regionalne w dostępie i korzystaniu z internetu jest nadal duże (por. tabela 7.2.1), choć mniejsze niż w poprzednich latach (tabela 7.2.2). Tegoroczne badania Diagnozy społecznej realizowane są na bardzo dużej próbie, więc wyniki dla województw nie są obciążone dużym błędem.

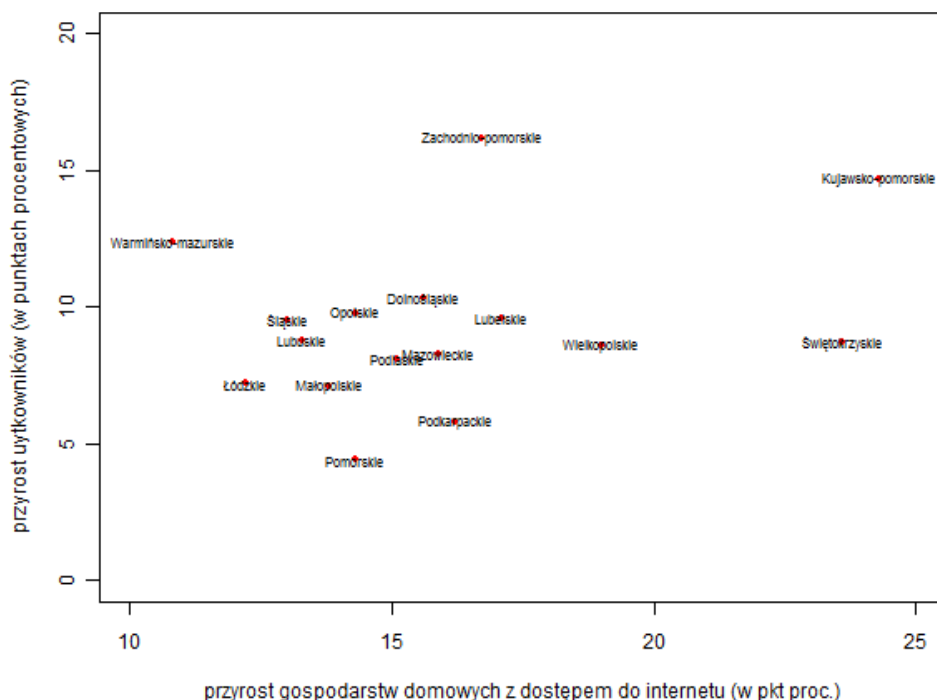


Wykres 7.2.7. Korzystanie z internetu w poszczególnych województwach.



Wykres 7.2.8. Dostęp i korzystanie z internetu w poszczególnych województwach.

Zdecydowanie najbardziej zinternetyzowanym województwem jest pomorskie. Najgorzej jest w województwie świętokrzyskim, a także w pozostałych województwach ściany wschodniej za wyjątkiem podlaskiego. Zależność pomiędzy wyposażeniem gospodarstw domowych w dostęp do internetu a korzystaniem z sieci jest duża.



Wykres 7.2.9. Zmiany w dostępie i korzystaniu z internetu w województwach w latach 2007-2009.

Wspomniałem już, że zróżnicowanie dostępu do internetu w różnych województwach jest mniejsze niż dwa lata temu. Wynika to przede wszystkim z tego, że przyrost gospodarstw domowych z dostępem do internetu oraz przyrost liczby osób, które z niego korzystają jest największy w województwach, w których wskaźniki te były

najniższe. Na wykresie 7.2.9 można zobaczyć zmiany, jakie zaszły w ostatnich dwóch latach w województwach pod względem dostępności i korzystania z internetu. Jak można zauważyć największy przyrost gospodarstw domowych z dostępem do internetu był w województwach kujawsko-pomorskim i świętokrzyskim. Z tym że w tym pierwszym miał miejsce równocześnie znaczący wzrost liczby osób korzystających z internetu, natomiast w województwie świętokrzyskim mimo dużego wzrostu dostępności internetu w gospodarstwach domowych nie odnotowaliśmy dużego wzrostu korzystania. Może to wynikać z tego, że dostęp zdobywały osoby, które z internetu korzystały już wcześniej w innych, poza domem miejscach.

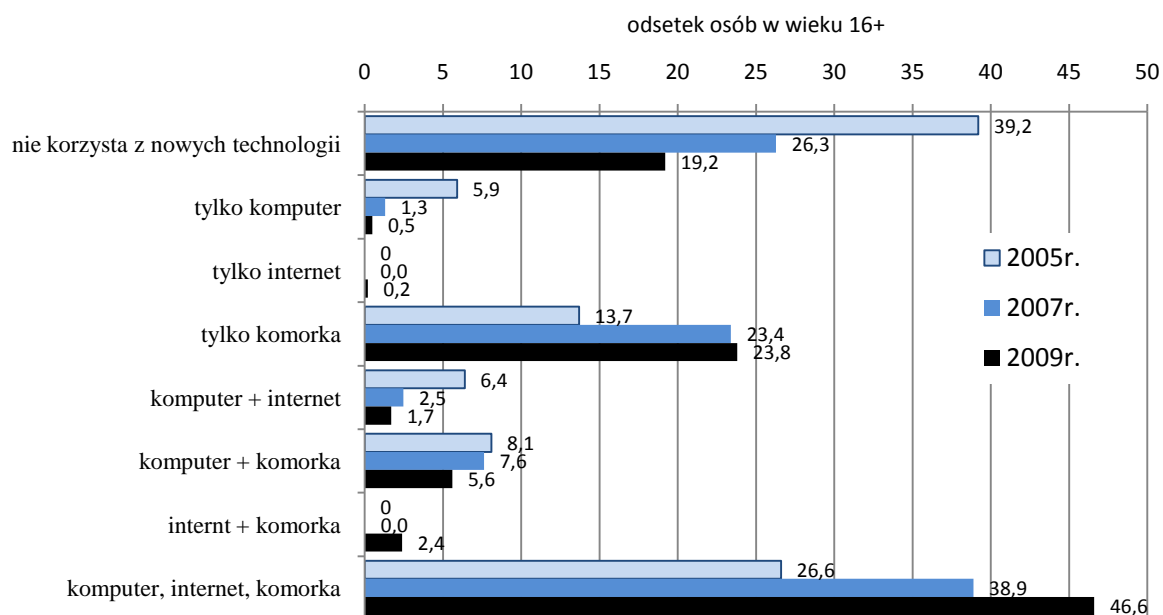
Ciekawe jest również to, że trzy województwa, w których przybyło najwięcej użytkowników są jednocześnie bardzo zróżnicowane jeśli chodzi o przyrost gospodarstw z dostępem do sieci. Różnica pomiędzy województwem kujawsko-pomorskim, a warmińsko-mazurskim jest ogromna (woj. zachodnio-pomorskie jest pomiędzy). Może to świadczyć o zupełnie innym modelu rozwijania społeczeństwa informacyjnego w tych województwach.

Niewielkie przyrosty w województwie pomorskim, w którym dostępność i korzystanie z internetu były w 2007 roku zdecydowanie najwyższe sprawiają że różnice między województwami maleją. Co jednak istotniejsze, może to oznaczać, że przyrost wykorzystania internetu zaczyna zwalniać i pojawiają się większe bariery upowszechnienia. Nie są one jeszcze widoczne w innych województwach, jednak mogą się pojawić gdy dojdą one do poziomu województwa pomorskiego.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Generalnie przyrost gospodarstw z dostępem do internetu jest większy niż przyrost liczby osób, które z internetu korzystają. Jest to związane z tym, że użytkownicy internetu coraz częściej mają do niego dostęp w domu i w ostatnich dwóch latach do sieci podłączały się gospodarstwa domowe osób, które wcześniej korzystały gdzie indziej. Po drugie, jak już zostało pokazane, rośnie też liczba osób, które mają komputer z dostępem a jednak z tych technologii nie korzystają.

7.2.3. Korzystanie z różnych technologii

Opisane wyżej analizy koncentrowały się na korzystaniu z każdej z technologii z osobna, warto jednak przyjrzeć się łącznemu ich wykorzystaniu. W pierwszej kolejności przyjrzymy się współkorzystaniu z nich, następnie warto się przyjrzeć dwóm skrajnie odmiennym grupom. Z jednej strony osobom które korzystają zarówno z telefonów komórkowych, jak również z komputerów i internetu, a z drugiej strony osobom, które z żadnej z tych trzech technologii nie korzystają.



Wykres 7.2.8. Korzystanie z różnych technologii w latach 2005-2009.

Osób, które korzystają zarówno z komputerów i internetu, jak i z telefonów komórkowych, jest obecnie 46,6 proc. (wykres 7.2.8). Natomiast takich, które nie korzystają z żadnej z tych technologii jest nieco ponad 19 proc. W porównaniu do sytuacji z roku 2007 czy 2005 możemy więc odnotować bardzo duży wzrost osób korzystających i spadek wielkości grupy osób, które żadnej z tych technologii nie używają. Jeszcze cztery lata temu jedynie 26,6 proc. Polaków korzystało ze wszystkich trzech wymienionych tu technologii a prawie 40 proc. nie korzystało z żadnej z nich.

Mimo tego, że w ostatnich dwóch latach istotnie zmieniły się tylko liczebności dwóch skrajnych grup, to jednak bezpośrednie przejścia między nimi należą do rzadkości. Zmiany pomiędzy tymi grupami zachodzą przede wszystkim tak, że osoby które z niczego nie korzystały zaczynają używać telefonów komórkowych, natomiast z

internetu zaczynają korzystać ci, którzy wcześniej wykorzystywali telefony komórkowe. Korzystanie z komputera prawie zawsze oznacza również korzystanie z telefonów komórkowych.

Warto też prześledzić dwie ostatnie kolumny w tabeli 7.2.1. Pokazują one jak bardzo zróżnicowane jest korzystanie z tych trzech technologii. Wśród najmłodszych badanych ponad 80 proc. korzysta zarówno z komputerów i internetu, jak również z telefonów komórkowych. Wśród najstarszej badanej grupy takich osób jest niespełna 5 proc., z kolei dwie trzecie nie korzystają z żadnej z tych technologii. Podobnie jest w przypadku wykształcenia – wszystkich tych narzędzi używa 88 proc. osób uczących się i 78 proc. z wyższym wykształceniem i zaledwie niecałe 6 proc. z wykształceniem podstawowym, wśród których prawie 60 proc. w ogóle z tych technologii nie korzysta. Duże znaczenie ma też status społeczno-zawodowy. Wśród osób pracujących praktycznie nie zdarzają się osoby niekorzystające, za to bardzo dużo jest tych, które korzystają ze wszystkich trzech technologii. Dochody i wielkość miejscowości zamieszkania mają nieco mniejsze ale nadal bardzo istotne znaczenie. Wśród osób z gospodarstw o niższych dochodach i z mniejszych miast lub wsi, mniej jest osób korzystających z technologii ICT, a więcej takich, które żadnej z nich nie używają.

7.2.4. Zmiany w powszechności korzystania z internetu

Opisane powyżej różnice w korzystaniu z technologii ze względu na zmienne społeczno-demograficzne są bardzo duże. Podobnie było również w poprzednich latach. Mogło się jednak wydawać że wraz z upowszechnianiem się tych technologii różnice te będą się stopniowo zacierać. Wydaje się jednak, że tak się nie dzieje. Różnice, szczególnie te pomiędzy osobami młodymi a seniorami oraz między wykształconymi bądź uczącymi się a tymi z wykształceniem podstawowym bądź zawodowym, są cały czas ogromne. Dlatego też warto nieco bliżej przyjrzeć się temu jak zmienia się korzystanie z internetu w różnych grupach (tabela 7.2.2).

Tabela 7.2.2. Dynamika korzystania z internetu w różnych grupach społeczno-demograficznych w latach 2005-2009.

Grupa		2005	2007	2009
Ogółem		33,4	41,8	50,9
Płeć	mężczyzna	35,2	42,9	52,8
	kobieta	31,8	41,0	49,2
Wiek	16-24 lat	72,7	76,5	86,8
	25-34 lat	49,2	59,4	73,7
	35-44 lat	35,2	45,9	62,1
	45-59 lat	21,6	31,7	39,5
	60-64 lat	7,6	13,7	20,6
	65 i więcej lat	2,8	3,6	5,8
	Status społeczno-zawodowy			
	prac. sektora publicznego	55,6	66,4	76,4
	prac. sektora prywatnego	42,2	51,5	66,3
	prywatni przedsiębiorcy	52,3	69,2	80,5
	rolnicy	10,6	13,2	25,3
	renciści	12,3	17,2	20,3
	emeryci	5,4	8,8	13,3
	uczniowie i studenci	84,2	85,3	93,7
	bezrobotni	21,3	27,1	40,9
	inni bierni zawodowo	21,1	33,6	40,9
Wykształcenie z wyodrębnieniem osób uczących się	Podstawowe i niższe	3,6	3,8	7,2
	Zasadnicze/ gimnazjum	15,2	19,8	31,3
	Średnie	36,7	45,4	56,4
	Wyższe i policealne	65,5	76,9	83,4
	Uczący się	84,2	85,3	93,7
Wielkość miejscowości zamieszkania	miasta powyżej 500 tys.	50,4	62,8	67,3
	miasta 200-500 tys.	45,3	54,8	64,3
	miasta 100-200 tys.	44,2	49,9	60,6
	miasta 20-100 tys.	37,0	49,6	54,9
	miasta poniżej 20 tys.	33,0	41,1	50,2
	wieś	20,9	25,8	38,0
Dochody na osobę w gospodarstwie domowym	pierwszy kwartył	15,0	26,4	34,6
	drugi kwartył	23,0	33,2	41,1
	trzeci kwartył	29,2	43,6	52,9
	czwarty kwartył	43,5	60,2	72,4

Jak można zaobserwować, różnice pod względem wieku i wykształcenia nie maleją. Najszybsze przyrosty użytkowników są wśród osób w wieku 35-44 lat, ale też wśród młodszych, oraz wśród osób z wykształceniem wyższym i średnim. Tym samym różnice związane z wykształceniem raczej się powiększają niż maleją. Przyrosty liczby użytkowników wśród osób najstarszych i tych z wykształceniem podstawowym są wciąż minimalne.

Dość optymistyczne jest to, że przyrost użytkowników internetu jest bardzo podobny w miejscowościach różnej wielkości. Co więcej, w ostatnich dwóch latach był zdecydowanie najszybszy na terenach wiejskich.

7.2.5. Uwarunkowanie korzystania z technologii

Przedstawione w tabeli 7.2.1 rozkłady korzystania z komputerów, internetu i telefonów komórkowych ze względu na szereg zmiennych społeczno-demograficznych nie wyjaśniają wystarczająco dokładnie, które z tych czynników mają rzeczywiste znaczenie dla korzystania z technologii. Wynika to z tego, że analizowanie znaczenia każdego z tych czynników z osobna nie uwzględnia współzależności pomiędzy nimi. Mogłoby się na przykład zdarzyć, że zaobserwowane różnice związane z wielkością miejscowości zamieszkania wynikają, na przykład, z różnic wykształcenia i statusu społeczno-zawodowego pomiędzy osobami mieszkającymi w miastach różnej wielkości i na wsi. Aby sprawdzić rzeczywiste znaczenie poszczególnych czynników przeprowadzona została analiza regresji logistycznej dla korzystania z trzech analizowanych tu technologii.

Tabela 7.2.3. Uwarunkowania korzystania z komputerów – wyniki analizy regresji logistycznej.

Predyktor	2003 r.	istotność różnic	2005 r.	istotność różnic	2007 r.	istotność różnic	2009 r.	istotność różnic
Stała	63,2	**	71,4	***	73,0	***	83,3	***
Kobiety	ref.		ref.		ref.		ref.	
Mężczyźni	3,9	*	2,7	*	0,7	ni.	1,2	*
Pracownicy sektora publicznego	9,1	***	10,3	***	9,7	***	4,9	***
Pracownicy sektora prywatnego	ref.		ref.		ref.		ref.	
Przedsiębiorcy	3,8	ni.	6,0	ni.	10,2	***	7,4	***
Rolnicy	-18,0	***	-8,9	**	-11,2	***	-11,3	***
Renciści	-19,4	***	-16,9	***	-18,6	***	-12,6	***
Emeryci	-35,1	***	-23,6	***	-20,5	***	-8,7	***
Uczniowie i studenci	12,5	**	11,2	***	13,0	***	7,4	***
Bezrobotni	-21,0	***	-12,9	***	-17,5	***	-7,5	***
Bierni zawodowo	-24,5	***	-7,3	**	-10,0	***	-9,1	***
Wykształcenie podstawowe	-38,8	***	-41,7	***	-42,4	***	-35,8	***
Wykształcenie zasadnicze	-34,5	***	-28,5	***	-26,4	***	-21,4	***
Wykształcenie średnie	ref.		ref.		ref.		ref.	
Wykształcenie wyższe	15,6	***	14,7	***	17,6	***	10,3	***
Miasta powyżej 500 tys.	2,3	ni.	2,4	ni.	7,1	*	0,1	ni.
Miasta 200-500 tys.	7,2	*	2,2	ni.	3,6	ni.	-1,2	ni.
Miasta 100-200 tys.	ref.		ref.		ref.		ref.	
Miasta 20-100 tys.	-2,9	ni.	-2,2	ni.	4,4	*	-2,7	*
Miasta poniżej 20 tys.	-7,1	ni.	-9,5	**	-5,7	*	-5,5	***
Wieś	-19,6	***	-16,3	***	-14,0	***	-12,4	***
Województwa ściany wschodniej	-6,7	**	-3,0	ni.	-1,4	ni.	-2,3	**
16-24 lat	23,0	***	19,9	***	19,2	***	10,8	***
25-34 lat	-1,3	ni.	4,2	*	5,9	***	4,5	***
35-44 lat	ref.		ref.		ref.		ref.	
45-59 lat	-26,3	***	-18,7	***	-20,2	***	-22,5	***
60-64 lat	-45,8	***	-44,7	***	-45,8	***	-44,5	***
65 i więcej lat	-52,7	***	-58,1	***	-62,4	***	-67,8	***
Dochód poniżej pierwszego kwartyła	-8,7	***	-6,6	***	-11,0	***	-2,9	***
Dochód między pierwszym kwartyłem a medianą	ref.		ref.		ref.		ref.	
Dochód między medianą a trzecim kwartyłem	10,3	***	4,0	*	4,1	**	3,5	***
Dochód powyżej trzeciego kwartyła	18,9	***	12,5	***	10,7	***	7,9	***

UWAGI: prawdopodobieństwa wskazują różnice (w punktach procentowych) w stosunku do kategorii poziomu odniesienia (ref.). Różnice istotne statystycznie są oznaczone *** (dla $p < 0,001$), ** (dla $p < 0,01$) i * (dla $p < 0,05$), ni oznacza brak istotnych różnic.

^a stała - w równaniu regresji jej wartości odpowiadają przewidywanemu prawdopodobieństwu na korzystanie z komputerów osób z kategorii poziomu odniesienia. W tej analizie są to kobiety w wieku 35-44 lat, z wykształceniem średnim, pracujące w sektorze prywatnym, mieszkające w miastach mających od 100 do 200 tys. mieszkańców z województw spoza ściany wschodniej i w gospodarstwach o dochodach na jednostkę konsumpcji pomiędzy drugiego kwartyła i mediany.

Regresja logistyczna pozwala nie tylko porównać znaczenie poszczególnych czynników, ale także zmianę ich znaczenia w czasie. Jest to niesłychanie ważne zagadnienie, pozwalające odpowiedzieć na pytanie o dynamikę cyfrowego wykluczenia i to, czy różnice pomiędzy poszczególnymi grupami zmniejszają się czy zwiększają. Tabele

7.2.3-7.2.5 przedstawiają regresje logistyczne wyjaśniające uwarunkowania korzystania z komputerów (tabela 7.2.3), internetu (tabela 7.2.4) i telefonów komórkowych (tabela 7.2.5). Współczynniki równania regresji zostały przekształcone w taki sposób, aby wyniki prezentowane w tabelach mogły być interpretowane w kategoriach przewidywanych prawdopodobieństw korzystania z poszczególnych technologii. W związku z tym „stała” odpowiada przewidywanemu prawdopodobieństwu korzystania z technologii osób należących do grup odniesienia (oznaczonych ref.). Pozostałe współczynniki wskazują różnice w punktach procentowych w stosunku do poziomu odpowiednich grup odniesienia.

Generalnie rzecz biorąc mężczyźni nieco wcześniej zaczynają korzystanie z nowych technologii. W latach 2003-2009 mężczyźni mieli nieco większą szansę na korzystanie z komputerów i internetu. Jedynym wyjątkiem jest tu korzystanie z komputerów, gdzie w roku 2007 nie było pod tym względem żadnych różnic, jednak obecnie ponownie mężczyźni mają nieco większą szansę na korzystanie. Od 2007 roku brak jest natomiast istotnych statystycznie różnic w korzystaniu z telefonów komórkowych.

Tabela 7.2.4. Uwarunkowania korzystania z internetu – wyniki analizy regresji logistycznej.

Predyktor	2003 r.	istotność różnic	2005 r.	istotność różnic	2007 r.	istotność różnic	2009 r.	istotność różnic
Stała	30,0	***	41,5	*	56,4	*	77,5	***
Kobiety	ref.		ref.		ref.		ref.	
Mężczyźni	9,8	***	9,6	***	5,3	***	2,0	**
Pracownicy sektora publicznego	0,7	ni.	11,1	***	8,5	***	5,6	***
Pracownicy sektora prywatnego	ref.		ref.		ref.		ref.	
Przedsiębiorcy	7,8	*	8,1	*	16,3	***	10,0	***
Rolnicy	-23,6	***	-9,3	*	-16,0	***	-9,5	***
Renciści	-8,2	*	-11,5	**	-12,7	***	-11,5	***
Emeryci	-22,2	***	-22,3	***	-19,5	***	-11,0	***
Uczniowie i studenci	18,2	***	10,6	**	15,3	***	11,2	***
Bezrobotni	-12,4	***	-13,9	***	-13,0	***	-11,6	***
Bierni zawodowo	-14,7	***	-7,7	*	-8,0	**	-9,4	***
Wykształcenie podstawowe	-21,1	***	-30,6	***	-39,1	***	-37,9	***
Wykształcenie zasadnicze	-20,4	***	-22,2	***	-26,1	***	-22,8	***
Wykształcenie średnie	ref.		ref.		ref.		ref.	
Wykształcenie wyższe	27,1	***	27,1	***	28,0	***	15,0	***
Miasta powyżej 500 tys.	1,0	ni.	-1,1	ni.	8,9	**	-1,2	ni.
Miasta 200-500 tys.	4,5	ni.	-0,8	ni.	2,4	ni.	0,7	ni.
Miasta 100-200 tys.	ref.		ref.		ref.		ref.	
Miasta 20-100 tys.	-3,9	ni.	-9,0	**	3,8	ni.	-3,2	*
Miasta poniżej 20 tys.	-11,2	***	-14,0	***	-7,4	**	-5,3	**
Wieś	-13,7	***	-22,6	***	-23,6	***	-17,8	***
Województwa ściany wschodniej	-5,2	**	-1,1	ni.	-4,4	***	-5,7	***
16-24 lat	31,0	***	39,9	***	26,3	***	13,9	***
25-34 lat	3,1	ni.	10,3	***	4,0	ni.	4,4	***
35-44 lat	ref.		ref.		ref.		ref.	
45-59 lat	-17,6	***	-16,8	***	-19,5	***	-24,5	***
60-64 lat	-24,7	***	-30,9	***	-40,5	***	-46,6	***
65 i więcej lat	-26,6	***	-35,1	***	-50,9	***	-67,2	***
Dochód poniżej pierwszego kwartyla	-9,8	***	-7,9	**	-11,8	***	-5,5	***
Dochód między pierwszym kwartylem a medianą	ref.		ref.		ref.		ref.	
Dochód między medianą a trzecim kwartylem	10,4	***	8,1	***	7,8	***	5,2	***
Dochód powyżej trzeciego kwartyla	23,0	***	21,3	***	15,7	***	11,2	***

UWAGI: prawdopodobieństwa wskazują różnice (w punktach procentowych) w stosunku do kategorii poziomu odniesienia (ref.). Różnice istotne statystycznie są oznaczone *** (dla $p < 0,001$), ** (dla $p < 0,01$) i * (dla $p < 0,05$), ni oznacza brak istotnych różnic.

^a stała - w równaniu regresji jej wartości odpowiadają przewidywanemu prawdopodobieństwu na korzystanie z internetu osób z kategorii poziomu odniesienia. W tej analizie są to kobiety w wieku 35-44 lat, z wykształceniem średnim, pracujące w sektorze prywatnym, mieszkające w miastach mających od 100 do 200 tys. mieszkańców z województw spoza ściany wschodniej i w gospodarstwach o dochodach na jednostkę konsumpcji pomiędzy drugiego kwartyla i mediany.

Bardzo jest duże znaczenie statusu społeczno-zawodowego. Największą szansę na korzystanie z komputerów mają przedsiębiorcy oraz uczniowie i studenci (choć ci ostatni wypadają nieco gorzej jeśli chodzi o używanie telefonu komórkowego), niewiele gorsza jest sytuacja osób pracujących w sektorze publicznym. Spośród osób pracujących zdecydowanie rzadziej korzystają z komputerów osoby pracujące w sektorze prywatnym. Jednak ich sytuacja jest i tak dużo lepsza w porównaniu z rolnikami, osobami biernymi zawodowo, czy bezrobotnymi, a przede wszystkim w porównaniu z bezrobotnymi, rencistami i emerytami, jako że przynależność do tych grup jest czynnikiem silnie związanym z niekorzystaniem z internetu. Warto zaznaczyć, że w ostatnich latach sytuacja osób bezrobotnych, emerytów, a ostatnio także rencistów poprawia się. Nieco inaczej zmieniają się uwarunkowania korzystania z internetu, gdzie przede wszystkim poprawiła się sytuacja emerytów i rolników. Status społeczno-

zawodowy nie jest obecnie już zmienną tak silnie różnicującą korzystanie z komputerów i internetu, jak to było jeszcze kilka lat temu.

Znacznie większe znaczenie niż status społeczno-zawodowy ma wykształcenie (grupa osób uczących się została tu potraktowana osobno). Osoby o wykształceniu podstawowym mają zdecydowanie mniejsze szanse korzystania i fakt ten praktycznie nie zmienia się od 2003 r. Rosną natomiast szanse korzystania z komputerów osób z wykształceniem zawodowym lub gimnazjalnym, choć początkowo ich sytuacja była zbliżona do osób z wykształceniem podstawowym. Cały czas jednak osoby z wykształceniem średnim korzystają znacznie częściej, a przewaga osób z wykształceniem wyższym jeszcze się zwiększa, choć różnica pomiędzy osobami z wykształceniem średnim i wyższym maleje. Podobnie jest z uwarunkowaniami korzystania z internetu, tyle że w tym przypadku osoby z wykształceniem zasadniczym nie poprawiają swojej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że osoby mające wyższe lub średnie wykształcenie mają znacznie większe motywacje do korzystania i znacznie większy odsetek osób z tej grupy korzysta z nowych technologii. Rola wykształcenia dla korzystania z technologii jest wciąż bardzo duża i w ostatnich dwóch latach zmniejszyła się tylko w niewielkim stopniu.

Tabela 7.2.5. Uwarunkowania korzystania z telefonów komórkowych – wyniki analizy regresji logistycznej.

Predyktor	2003 r.	Istotność różnic	2005 r.	Istotność różnic	2007 r.	Istotność różnic	2009 r.	Istotność różnic
Stała	26,1	***	62,5	***	90,0	***	96,3	***
Kobiety	ref.		ref.		ref.		ref.	
Mężczyźni	12,6	***	5,8	***	0,2	ni.	0,0	ni.
Pracownicy sektora publicznego	-1,9	ni.	-1,3	ni.	-1,0	ni.	-0,1	ni.
Pracownicy sektora prywatnego	ref.		ref.		ref.		ref.	
Przedsiębiorcy	34,3	***	19,0	***	5,1	***	2,2	***
Rolnicy	-8,2	**	-8,8	**	-9,5	***	-6,0	***
Renciści	-8,8	***	-15,5	***	-12,0	***	-5,0	***
Emeryci	-14,1	***	-12,8	***	-12,5	***	-4,7	***
Uczniowie i studenci	-13,1	***	-15,4	***	-7,8	***	-4,6	***
Bezrobotni	-8,8	***	-10,8	***	-5,6	***	-4,6	***
Bierni zawodowo	-8,7	***	-17,1	***	-5,2	***	-3,9	***
Wykształcenie podstawowe	-11,2	***	-19,7	***	-10,2	***	-5,7	***
Wykształcenie zasadnicze	-7,8	***	-8,1	***	-5,4	***	-2,0	***
Wykształcenie średnie	ref.		ref.		ref.		ref.	
Wykształcenie wyższe	8,5	***	9,0	***	3,9	***	1,2	***
Miasta powyżej 500 tys.	13,9	***	-0,6	ni.	1,2	ni.	0,8	*
Miasta 200-500 tys.	7,7	**	-3,4	ni.	3,2	***	0,7	*
Miasta 100-200 tys.			ref.		ref.		ref.	
Miasta 20-100 tys.	1,0	ni.	-5,4	ni.	0,7	ni.	0,2	ni.
Miasta poniżej 20 tys.	1,9	ni.	-8,4	**	-0,6	ni.	0,1	ni.
Wieś	-7,4	***	-16,2	***	-4,3	***	-1,9	***
Województwa ściany wschodniej	-3,7	*	-5,8	***	-4,0	***	-1,4	***
16-24 lat	21,0	***	24,0	***	7,5	***	2,3	***
25-34 lat	17,5	***	18,7	***	5,7	***	2,0	***
35-44 lat	ref.		ref.		ref.		ref.	
45-59 lat	-8,8	***	-17,7	***	-10,9	***	-6,0	***
60-64 lat	-16,8	***	-30,9	***	-18,3	***	-10,7	***
65 i więcej lat	-19,5	***	-44,7	***	-42,0	***	-28,0	***
Dochód poniżej pierwszego kwartyla	-4,7	**	-2,7	ni.	-3,3	***	-0,9	***
Dochód między pierwszym kwartylem a medianą	ref.		ref.		ref.		ref.	
Dochód między medianą a trzecim kwartylem	5,6	**	9,9	***	1,6	*	0,7	***
Dochód powyżej trzeciego kwartyla	23,0	***	15,6	***	4,2	***	1,5	***

UWAGI: prawdopodobieństwa wskazują różnice (w punktach procentowych) w stosunku do kategorii poziomu odniesienia (ref.). Różnice istotne statystycznie są oznaczone *** (dla $p < 0,001$), ** (dla $p < 0,01$) i * (dla $p < 0,05$), ni. oznacza brak istotnych różnic.

* stała - w równaniu regresji jej wartości odpowiadają przewidywanemu prawdopodobieństwu na korzystanie z telefonów komórkowych osób z kategorii poziomu odniesienia. W tej analizie są to kobiety w wieku 35-44 lat, z wykształceniem średnim, pracujące w sektorze prywatnym, mieszkające w miastach mających od 100 do 200 tys. mieszkańców z województw spoza ściany wschodniej i w gospodarstwach o dochodach na jednostkę konsumpcji pomiędzy drugiego kwartyla i mediany

Szczególnie warto przyrzeć się zmianom roli miejsca zamieszkania dla korzystania z komputerów i internetu. Obecnie jest to jeden z czynników mających mniejsze znaczenie. Praktycznie brak jest istotnych różnic pomiędzy miastami powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Tylko nieznacznie mniejsze szanse korzystania z tych technologii są w mniejszych miastach, a sytuacja wsi, choć wyraźnie gorsza i tak nie jest tak zła jak w poprzednich latach. Zamieszkiwanie w województwach ściany wschodniej zmniejsza szansę na korzystanie nie tylko z internetu, jak to było w ubiegłych latach, ale również z komputerów, choć tej różnicy w ostatnich czterech latach nie było.

Analizując zmiany znaczenia wielkości miejsca zamieszkania prześledzić można jak przebiegał proces internetyzacji gospodarstw domowych w ostatnich latach. W 2003 r. znaczenie miało mieszkanie w mieście, nie było jednak ważne, jak duże jest to miasto (nieco większą szansę korzystania miały tylko osoby mieszkające w miejscowościach mających od 200 do 500tys mieszkańców). Prawdopodobieństwo korzystania z komputerów osób mieszkających na wsi było znacznie mniejsze. Negatywne znaczenie miało również mieszkanie w jednym z województw ściany wschodniej. W 2005 r. linia podziału przebiegała już gdzie indziej – między miastami mającymi powyżej 20 tysięcy mieszkańców a małymi miastami i wsiami. Dodatkowo przestał mieć znaczenie region zamieszkania – mieszkanie we wschodniej części kraju nie ma w tej chwili negatywnego wpływu na korzystanie z komputerów. Oznacza to, że różnice w korzystaniu, które były wtedy obserwowane pomiędzy ścianą wschodnią a resztą kraju wynikały tak naprawdę z innych czynników. W 2007 roku znaczenie wielkość miejscowości było znacznie większe – częściej korzystali mieszkańcy miast największych oraz tych liczących od 20 do 100tys osób, rzadziej zaś osoby mieszkające w najmniejszych miastach a tym bardziej na wsiach.

Olbrzymie i praktycznie niemające znaczenie ma także wiek. Z tym że w porównaniu z ubiegłymi latami zmniejszają się różnice w wykorzystaniu internetu pomiędzy najmłodszymi osobami, a tymi w wieku 25-34 lat (ten trend był już widoczny w 2007 roku) i tymi w wieku 35-44 lat. Częściowo oczywiście wiąże się to ze starzeniem się obu grup i przechodzeniem do starszej grupy wiekowej. Z pewnością tworzenie w Polsce społeczeństwa informacyjnego postępuje od najmłodszych pokoleń i niestety poprzez powolny mechanizm zastępowania pokoleń, a nie przez nadrabianie zaległości przez osoby starsze i w średnim wieku. Co więcej, tegoroczne wyniki pokazują, że osoby najstarsze zostają coraz bardziej w tyle.

Wyraźnie zmniejsza się znaczenie dochodów w gospodarstwie domowym⁷⁵ dla korzystania z komputerów. Co również ważne w tym roku trend ten nie dotyczy wyłącznie korzystania z komputerów, ale również faktu korzystania z internetu, czego nie obserwowaliśmy jeszcze dwa lata temu. Ogólnie rzecz biorąc znacznie różnic dochodowych dla korzystania z technologii nie jest duże i znacznie mniejsze niż różnic związanych z wiekiem, czy wykształceniem.

Korzystanie z telefonów komórkowych jest zależne od szeregu zmiennych społeczno-demograficznych podobnie jak korzystanie z komputerów i internetu (tabela 7.2.5), choć poszczególne czynniki mają znacznie mniejsze znaczenie. Praktycznie jedynym wyjątkiem jest tu wykształcenie, choć i jego znacznie maleje. Im młodsze osoby tym wyższe prawdopodobieństwo korzystania. Od 2007 roku płeć przestała mieć istotne znaczenie dla posiadania komórki, wcześniej mężczyźni mieli znacznie większą szansę na posiadanie telefonu komórkowego. Jednak już w 2005 roku widać było istotne zmiany i zanikanie różnic pomiędzy płciami. Tak więc fakt, że mężczyźni nieco częściej z komórek korzystają (por. tabela 7.2.1) wynikał z innych różnic – najprawdopodobniej ze względu na to, że mężczyźni częściej pracują.

Maleją również inne różnice w korzystaniu z telefonów komórkowych. Prywatni przedsiębiorcy nie mają już dużo wyższej szansy na korzystanie niż reszta pracujących. Za kolejne dwa lata różnicy tej już zapewne nie będzie. Mniejsze jest znaczenie wieku, szczególnie osoby młodsze nie mają aż tak dużo większej szansy na korzystanie jak wcześniej. Zmalała również przewaga osób z gospodarstw o najwyższych dochodach. Mniejsze jest również znaczenie wielkości miejsca zamieszkania. Obecnie praktycznie brak jest różnic pomiędzy miastami o różnej wielkości, jedynie nieco częściej korzystają mieszkańcy miast liczących od 200 do 500tys. mieszkańców. Cały czas jeszcze negatywne znaczenie ma mieszkanie na wsi, a także w województwach ściany wschodniej.

7.2.6. Problem cyfrowego wykluczenia

Pokazane powyżej różnice w korzystaniu z komputerów i internetu mogą mieć istotne społeczne konsekwencje. Technologie te nie są bowiem tylko przedmiotem zbytku czy nawet nie tylko narzędziem podnoszenia wygody i jakości życia. Telefonia komórkowa, internet są infrastrukturą współczesnego społeczeństwa, często nazywanego społeczeństwem informacyjnym. Coraz powszechniejsze wykorzystanie tych technologii i coraz większe ich możliwości, a często również niezbędność w codziennym życiu – nauce, pracy, dostępie do informacji i wiedzy, powoduje, że osoby które z nich nie korzystają zaczynają być w coraz większym stopniu wykluczone społecznie.

Tak zwany problem cyfrowego wykluczenia to nie tylko zjawisko cyfrowego podziału (*digital divide*) – systematycznych różnic w dostępie i korzystaniu z komputerów i internetu pomiędzy osobami o różnym statusie społeczno-ekonomicznym (wykształceniu, dochodach, zawodzie), pomiędzy osobami na różnych etapach życia, mężczyznami i kobietami, a także pomiędzy różnymi regionami. To przede wszystkim te różnice związane z dostępem, faktem oraz umiejętnościami korzystania, które prowadzą do społecznego i ekonomicznego wykluczenia.

Nie wszyscy mają dostęp do nowych technologii i nie wszyscy mogą czerpać z nich korzyści. Jak zostało pokazane korzystanie z komputerów, internetu i telefonów komórkowych jest niezwykle silnie zróżnicowane ze względu na różne czynniki społeczno-demograficzne, przede wszystkim wiek i wykształcenie. Co więcej, znaczenie najważniejszych z tych różnic zmniejsza się jedynie w niewielkim stopniu.

Jednak podstawowe problemy i bariery upowszechnienia tych technologii i zmniejszenia zjawiska cyfrowego podziału to nie brak dostępu do komputerów i internetu. Choć brak sprzętu lub brak możliwości (technicznych i finansowych) założenia stałego łącza są istotne, to znacznie częściej barierami są przede wszystkim brak motywacji, wiedzy, a także umiejętności korzystania z komputerów i internetu. Niestety wciąż zbyt mało jest w Polsce działań,

⁷⁵ W tym wypadku użyte zostały dochody na jednostkę konsumpcyjną.

które mogłyby to zmienić, a obecne i planowane działania administracji państwowej w zbyt wielkim stopniu ograniczają się jedynie do problemów infrastrukturalnych. Mimo olbrzymich pieniędzy przeznaczonych w ramach Programów Operacyjnych na przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, a także na budowę sieci szerokopasmowych, czy zapewnianie dostępu na etapie ostatniej mili, istnieje poważna obawa, że wydanie tych pieniędzy nie przyczyni się do zmniejszenia skali wykluczenia cyfrowego w Polsce. Konsekwencją takiego stanu rzeczy może być postępujące rozwarstwienie społeczeństwa i społeczne wykluczenie osób, które z tych technologii nie będą potrafiły skorzystać.

Do tej pory opisane zostały różnice w korzystaniu z komputerów i internetu pomiędzy różnymi grupami wyodrębnionymi ze względu na szereg zmiennych społeczno-demograficznych. Jednak różnice pomiędzy Polakami, którzy korzystają z komputerów i internetu, a tymi, którzy z tych technologii nie korzystają są znacznie szersze.

7.2.7. Aktywność zawodowa internautów i osób niekorzystających

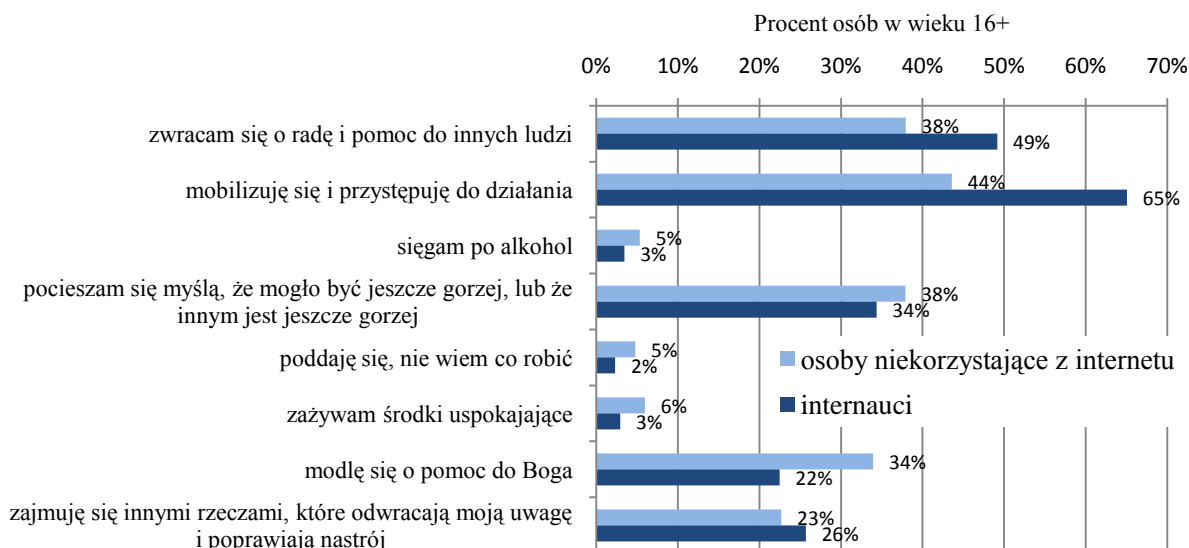
Osoby korzystające z internetu nie tylko znacznie częściej pracują w porównaniu do tych, którzy z internetu nie korzystają, ale dodatkowo jeśli porównamy wyłącznie osoby pracujące, to okaże się, że użytkownicy znacznie częściej podejmują lepiej płatną lub dodatkową pracę. W ostatnim roku aż 15,7 proc. internautów znalazło taką pracę, podczas gdy wśród pozostałych osób było to zaledwie 6,1 proc. Dodatkowo internauci znacznie częściej podnoszą swoje kwalifikacje i umiejętności z myślą o możliwości lepszych zarobków. W ostatnim roku aż 24 proc. z nich zdobyło nowe kwalifikacje, podczas gdy wśród osób, które z sieci nie korzystają było to zaledwie 3,5 proc. Znacznie częściej spotyka ich także awans zawodowy – w okresie ostatniego roku awansowało trzy razy więcej pracujących użytkowników, niż osób niekorzystających. Internauci znacznie częściej zaczynają własną działalność gospodarczą (w okresie ostatniego roku, trzy razy częściej niż osoby niekorzystające).

7.2.8. Relacje i zaangażowanie społeczne a internet

Osoby korzystające z internetu mają większą liczbę przyjaciół niż ci co nie korzystają. Dodatkowo wśród tych drugich więcej jest osób, które czują się osamotnione. Aż 25,8 proc. z nich czuje się osamotniona podczas gdy wśród internautów uczucia tego doświadczają 17 proc.

Użytkownicy internetu wykazują także większe zaufanie do innych ludzi – 16 proc. deklaruje, że większości ludzi można ufać, podczas gdy wśród osób które nie korzystają jest to tylko 11 proc. Co więcej, w ostatnich dwóch latach nastąpił istotny wzrost zaufania do innych ludzi. W większym stopniu większe zaufanie deklarowały osoby, które korzystają z internetu (wzrost zaufania jest pozytywnie skorelowany z korzystaniem z internetu), a także najmłodszy badani.

Internauci inaczej niż osoby niekorzystające reagują też na kłopoty i trudne sytuacje w swoim życiu. Częściej zwracają się o radę i pomoc do innych ludzi. Znacznie częściej też w takich sytuacjach mobilizują się do działania. Rzadziej się poddają czy sięgają po alkohol czy środki uspokajające.

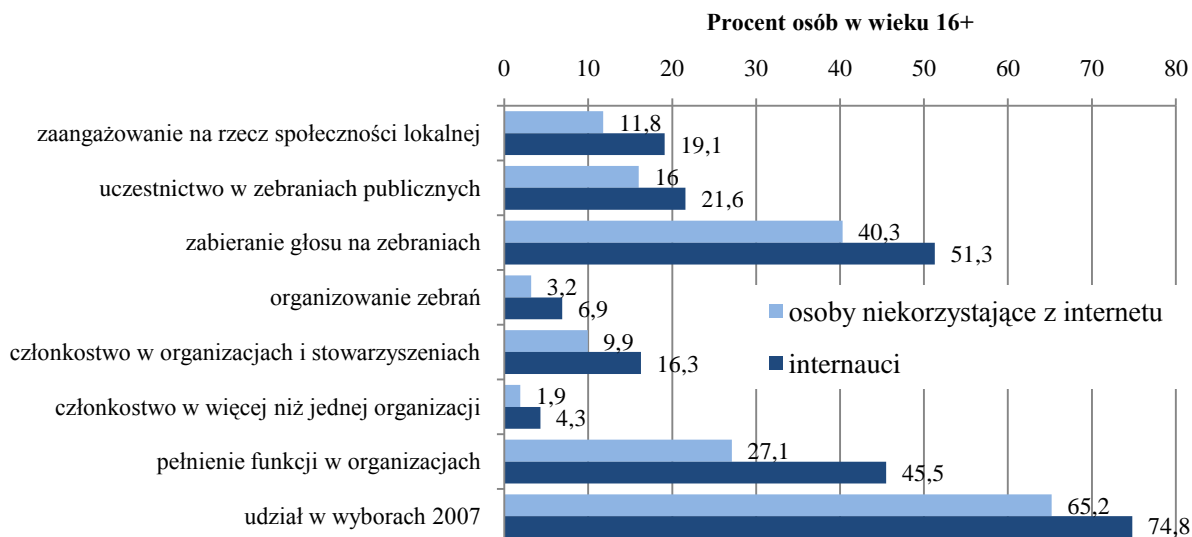


Wykres 7.2.9. Różnice między internautami a osobami niekorzystającymi z internetu w sposobach radzenia sobie z kłopotami i trudnymi sytuacjami w życiu.

Osoby korzystające z internetu znacznie częściej angażują się na rzecz społeczności lokalnej (19,1 proc. w porównaniu do 11,8 proc. wśród osób, które nie korzystają). Znacznie częściej biorą udział w różnego rodzaju zebraniach publicznych i częściej są na nich aktywni – częściej zabierają głos, częściej też tego typu zebrania

organizują. Wśród osób, które mogły głosować w ostatnich wyborach parlamentarnych w 2007 roku częściej głosowały osoby korzystające z internetu niż te, które z niego nie korzystają – deklarowany udział w wyborach był o około 10 punktów procentowych wyższy wśród internautów. Jest to o tyle ciekawe, że w poprzednich latach nie obserwowano większej deklarowanej frekwencji wśród internautów niż w całym społeczeństwie. Tym samym po raz pierwszy w 2007 roku mobilizacja wyborcza internautów była większa, co można też było zaobserwować w bardzo dużej aktywności internautów w kampanii wyborczej.

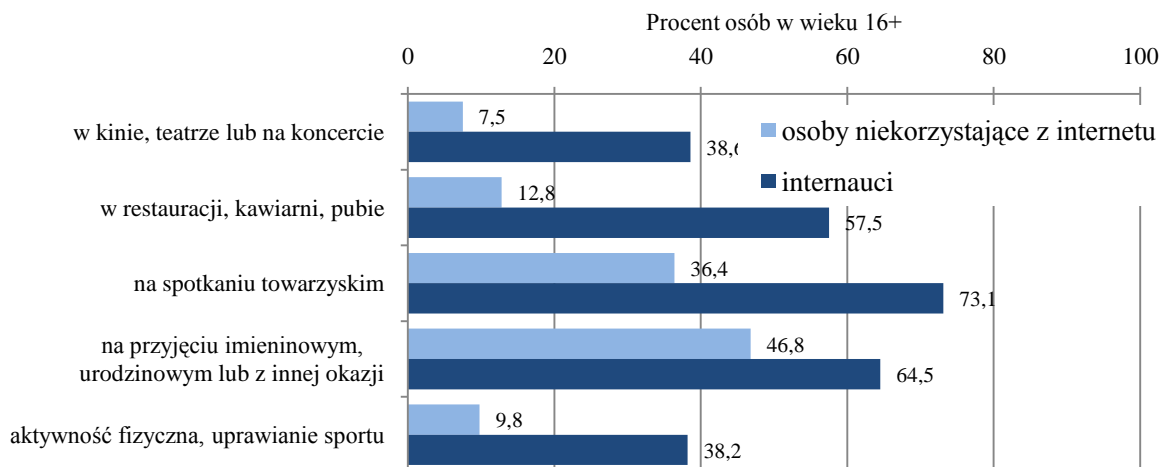
Internauci znacznie częściej niż osoby niekorzystające są członkami organizacji i stowarzyszeń. Co więcej należą też do większej liczby tych organizacji, a wśród tych co należą także znacznie częściej pełnią jakieś funkcje w tych organizacjach. Ogólnie rzecz biorąc wśród internautów jest wyraźnie więcej osób aktywnych społecznie.



Wykres 7.2.10. Różnice między internautami a osobami niekorzystającymi z internetu pod względem aktywności społecznej (odsetki dla zabierania głosu na zebraniach i pełnienia funkcji w organizacjach tylko dla grupy której to dotyczy).

7.2.9. Spędzanie czasu wolnego, uczestnictwo w kulturze i religijność

Użytkownicy internetu znacznie aktywniej uczestniczą w kulturze, niż osoby niekorzystające. W okresie miesiąca 39 proc. użytkowników było w kinie, teatrze lub na koncercie, wśród pozostałych osób zaledwie 7 proc.



Wykres 7.2.11. Różnice między internautami a osobami niekorzystającymi z internetu pod względem uprawiania sportu oraz aktywności kulturalnej i towarzyskiej w okresie jednego miesiąca.

W restauracji kawiarni lub pubie było w okresie miesiąca 58 proc. internautów i tylko 13 proc. pozostałych osób. Na spotkaniu towarzyskim było odpowiednio 73 proc. użytkowników i 34 proc. innych osób. Internauci znacznie częściej uprawiają sporty lub inne formy aktywności fizycznej. Przyznaje się do tego 38 proc. internautów i tylko 10 proc. innych osób.

Wyraźnie mniej czasu internauci poświęcają na oglądanie telewizji. Więcej jest wśród nich osób, które w ogóle telewizji nie oglądają i wyraźnie mniej takich, którzy oglądają bardzo dużo – tylko 22 proc. ogląda telewizję powyżej 3 godzin dziennie, natomiast wśród niekorzystających z internetu jest takich osób aż 37 proc.

Internauci cechują się też mniejszą religijnością – rzadziej uczestniczą w nabożeństwach niż osoby, które z internetu nie korzystają. Po części wynika to z różnic wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Wśród internautów wyraźnie więcej jest osób, które w ogóle nie chodzą do kościoła (35,5 proc. w stosunku do 25,8 proc. wśród niekorzystających). Znacznie mniej jest natomiast tych, którzy regularnie uczestniczą w nabożeństwach – 39 proc. w stosunku do 49 proc. wśród osób, które z sieci nie korzystają.

7.2.10. Zadowolenie z życia

Internauci są bardziej zadowoleni praktycznie ze wszystkich sfer życia niż osoby, które z internetu nie korzystają. Jedynym wyjątkiem jest zadowolenie z miejscowości w której się żyje. Jest ono nieco niższe wśród internautów, niż wśród osób, które z sieci nie korzystają. Może to być efektem mniejszego związku osób korzystających z internetu z własną miejscowością, ale także większej wiedzy o innych miejscach.

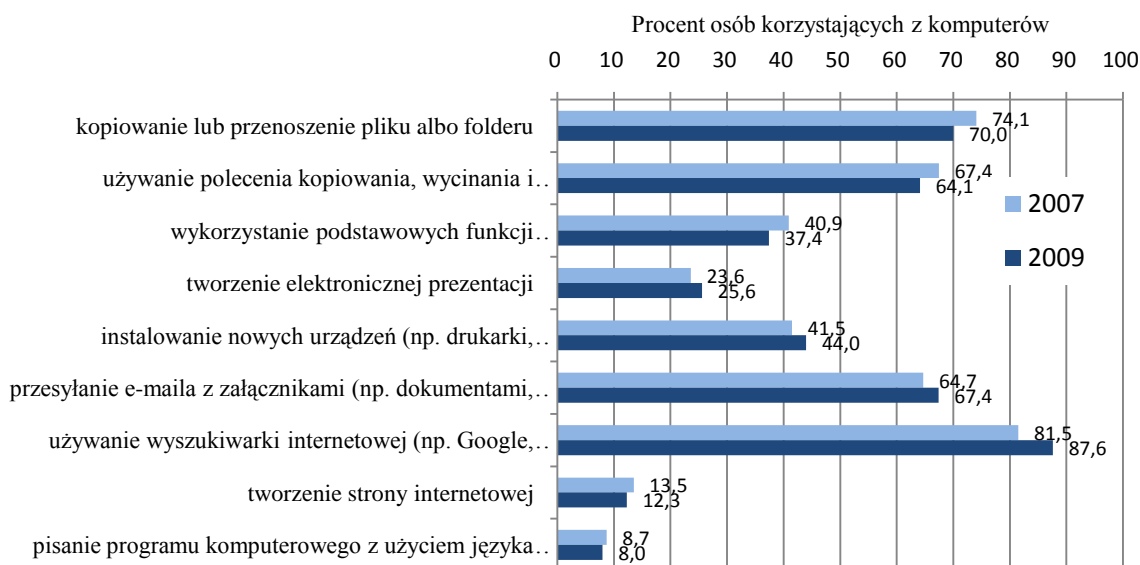
7.2.11. Podsumowanie

Fakt korzystania z internetu silnie różnicuje społeczeństwo polskie. Z internetu znacznie częściej korzystają osoby młode, uczące się i lepiej wykształcone. Jednocześnie są to osoby znacznie bardziej aktywne zarówno pod względem zawodowym, jak i społecznym. Korzystanie z komputerów i internetu już w tej chwili tworzy bardzo silny, wręcz cywilizacyjny podział. Nakładające się na to zjawisko wykluczenia cyfrowego i możliwość dalszego pogłębiania się różnic pomiędzy internautami i osobami niekorzystającymi mogą być źródłem istotnych problemów społecznych w przyszłości. Dlatego też tak ważne są działania na rzecz upowszechnienia mądrego⁷⁶ korzystania z nowych technologii. Niestety póki co niewiele wskazuje na to żeby najistotniejsze bariery tego upowszechnienia miały maleć.

7.3. Umiejętności i sposoby korzystania z komputerów i internetu

7.3.1. Umiejętności korzystania z komputerów

Umiejętności korzystania z komputerów są dość zróżnicowane (wykres 7.3.1). Stosunkowo najwięcej użytkowników umie przeglądać strony WWW i deklaruje umiejętność posługiwania się wyszukiwarką internetową (88 proc.). Korzystanie z poczty elektronicznej i wysyłanie maili z załącznikami jest już czynnością trudniejszą i deklaruje ją mniej więcej dwie trzecie użytkowników komputerów. Po części wynika to z faktu, że nie wszystkie osoby z tej grupy korzystają z internetu, a nawet jeśli to niekoniecznie używają poczty elektronicznej (korzysta z niej około 90 proc. internautów).



Wykres 7.3.1. Umiejętności korzystania z komputera w 2007 i 2009 roku.

⁷⁶ Sposób korzystanie nie jest bowiem bez znaczenia.

Z innymi umiejętnościami jest niestety gorzej – aż 30 proc. użytkowników nie potrafi skopiować lub przenieść pliku czy folderu, choć są to bardzo podstawowe umiejętności. Z drugiej strony, 44 proc. deklaruje umiejętność zainstalowania drukarki, modemu, skanera bądź innych urządzeń, co należy uznać za bardzo przyzwoity wynik. Stosunkowo nieduża jest też znajomość programów biurowych. Prawie dwie trzecie użytkowników deklaruje posiadanie umiejętności kopiowania i wklejania fragmentów tekstów, można więc założyć, że mają jakieś doświadczenia z edytorami tekstu. Skorzystać z arkusza kalkulacyjnego potrafi tylko 37 proc. użytkowników komputerów, a przygotować elektroniczną prezentację 26 proc.

Tabela 7.3.1. Umiejętności korzystania z komputerów oraz wszechstronność i umiejętności korzystania z internetu wśród użytkowników z różnych grup (w proc.).

Grupa		Umiejętności obsługi komputera ⁷⁷	Wszechstronność korzystania z internetu
Ogółem		56,3	57,2
Płeć	Mężczyźni	59,8	59,8
	Kobiety	53,0	54,7
Wiek	16-24 lat	70,7	67,9
	25-34 lat	60,5	64,8
	35-44 lat	49,7	52,2
	45-59 lat	43,3	42,0
	60-64 lat	37,8	35,0
	65 i więcej lat	28,6	30,2
Status społeczno-zawodowy	Prac. Sektora publicznego	57,5	54,4
	Prac. Sektora prywatnego	57,0	59,6
	Prywatni przedsiębiorcy	60,7	58,1
	Rolnicy	29,4	36,5
	Renciści	46,3	50,0
	Emeryci	30,4	32,5
	Uczniowie i studenci	75,1	67,8
	Bezrobotni	45,4	58,0
	Inni bierni zawodowo	43,1	53,2
Wykształcenie z wyodrębnieniem osób uczących się	Podstawowe i niższe	27,6	44,5
	Zasadnicze/ gimnazjum	33,7	45,3
	Średnie	49,6	53,6
	Wyższe i policealne	67,8	61,2
	Uczący się	75,1	67,8
Wielkość miejscowości zamieszkania	Miasta powyżej 500 tys.	66,6	64,7
	Miasta 200-500 tys.	63,2	64,3
	Miasta 100-200 tys.	57,2	58,7
	Miasta 20-100 tys.	55,2	56,0
	Miasta poniżej 20 tys.	53,5	54,1
	Wieś	49,5	51,4
Dochody na osobę w gospodarstwie domowym	Pierwszy kwartył	46,1	53,4
	Drugi kwartył	51,7	56,2
	Trzeci kwartył	55,5	56,4
	Czwarty kwartył	64,3	60,3
Województwo	Dolnośląskie	57,1	56,8
	Kujawsko-pomorskie	53,0	58,2
	Lubelskie	53,9	61,8
	Lubuskie	53,6	62,7
	Łódzkie	54,6	52,9
	Małopolskie	56,6	57,6
	Mazowieckie	61,1	58,9
	Opolskie	56,9	61,0
	Podkarpackie	52,1	52,9
	Podlaskie	54,7	58,6
	Pomorskie	61,5	57,8
	Śląskie	55,9	59,8
	Świętokrzyskie	52,4	54,4
	Warmińsko-mazurskie	51,1	51,1
	Wielkopolskie	55,8	53,3
	Zachodnio-pomorskie	56,9	56,2

Ogólnie rzecz biorąc poziom umiejętności korzystania z komputerów jest wśród obecnych użytkowników podobny do poziomu, jaki był dwa lata temu. Nieco większe są umiejętności związane z korzystaniem z internetu co wynika przede wszystkim z tego, że więcej użytkowników komputerów korzysta z internetu. Z drugiej strony

⁷⁷ Średni procent umiejętności spośród 9 czynności.

przyrost nowych użytkowników wiąże się także z tym, że wiele innych podstawowych umiejętności korzystania, czy obsługi chociażby edytora tekstu czy arkusza kalkulacyjnego jest wśród obecnie korzystających mniej rozpowszechniona. Przyrost nowych użytkowników nie posiadających wysokich kwalifikacji jest więc szybszy niż zwiększanie kompetencji dotychczasowych użytkowników.

Odsetek użytkowników posiadających duże umiejętności korzystania rośnie bardzo powoli. W okresie dwóch lat udział użytkowników, którzy mają 7 lub więcej z 9 badanych umiejętności zwiększył się z 15,8 do 16,3. Użytkowników posiadających 6 lub więcej umiejętności jest obecnie 29,1 a dwa lata wcześniej było ich 28. Natomiast średnia liczba umiejętności korzystania z komputerów posiadanych przez użytkowników jest w 2009 roku dokładnie taka sama jak w 2007. Przeciętny użytkownik umie więc mniej więcej tyle samo. Ogólny wzrost umiejętności korzystania z komputerów w Polskim społeczeństwie wynika w zasadzie wyłącznie ze wzrostu liczby użytkowników.

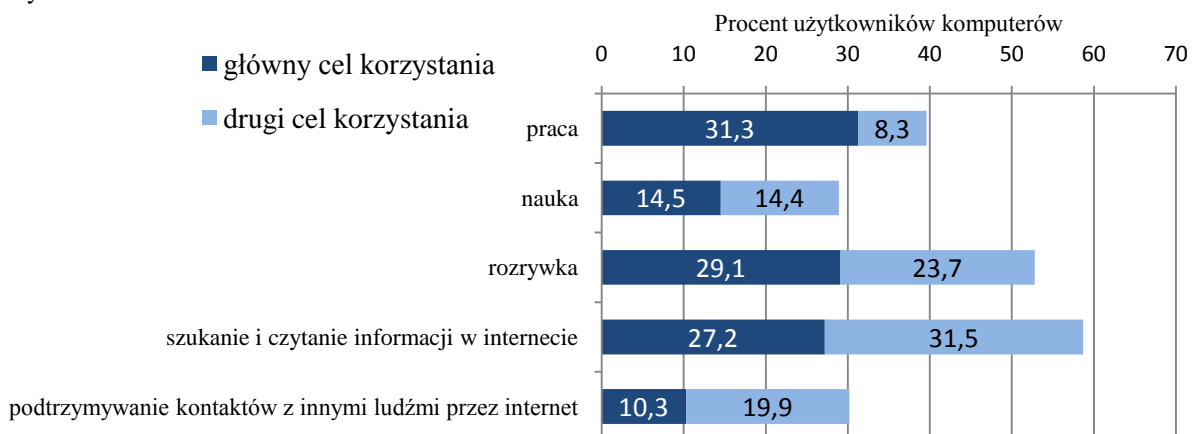
Podsumowując, należy stwierdzić, że umiejętności korzystania z komputerów są niskie. Osoby, które umieją korzystać z podstawowych programów biurowych i z internetu to zaledwie 7,5 proc. Polaków. Jednak znacznie bardziej niepokojące jest to, że nie obserwujemy właściwie wzrostu tych kompetencji. Może to świadczyć o niewystarczającej presji ze strony rynku pracy na wykorzystanie komputerów i wymaganie od pracowników umiejętności obsługi, szczególnie jeśli uwzględnimy wyniki dotyczące umiejętności obsługi pakietów biurowych.

Jak pokazuje tabela 7.3.1, umiejętności korzystania z komputera zależą od tych samych czynników, co fakt używania komputerów i internetu. Osoby z grup, w których użytkowników jest proporcjonalnie więcej, mają również wyższe umiejętności korzystania. Jeżeli spojrzymy wyłącznie na osoby korzystające z komputerów (a takie dane są w tabeli), to i tak okaże się, że większe umiejętności posiadają osoby młodsze, lepiej wykształcone, uczące się, bądź pracujące, a także więcej zarabiające i mieszkające w większych miejscowościach (choć w tym ostatnim przypadku różnice nie są duże). Przykładowo, osoby mające 16-24 lat deklarują posiadanie średnio 70 proc. umiejętności (z 9 możliwych), a osoby powyżej 60 r. życia ponad dwukrotnie mniej. Uczniowie posiadają średnio 75 proc. umiejętności, osoby pracujące prawie 60 proc., a użytkownicy, którzy są bezrobotni i bierni zawodowo deklarują już tylko niecałe 44 proc. umiejętności. Jeszcze większe różnice wiążą się z wykształceniem. Większe umiejętności korzystania posiadają mężczyźni niż kobiety, ale te różnice nie są duże.

7.3.2. Cele korzystania z komputerów

Korzystanie z komputerów i internetu obejmuje bardzo wiele różnych możliwych czynności i dla różnych użytkowników może oznaczać zupełnie co innego. Komputer może być narzędziem pracy, nauki oraz rozrywki, a dzięki internetowi może stać się także narzędziem komunikacji i źródłem informacji. W związku z tym, znaczenie korzystania, a także jego efekty dla życia użytkowników będą różne, w zależności od sposobu korzystania. Dlatego też tak ważne jest analizowanie nie tylko samego korzystania z nowych technologii ale przede wszystkim celów i sposobów tego korzystania.

Obecnie nieco około 40proc. użytkowników deklaruje, że jednym z głównych celów korzystania jest dla nich praca (wykres 7.3.2). Do nauki wykorzystuje komputery niecałe 30 proc. użytkowników, a dla ponad połowy jednym z podstawowych zastosowań jest rozrywka. Prawie 60 proc. użytkowników deklaruje, że podstawowym celem używania komputerów jest dla nich korzystanie z internetu, jako źródła informacji. Dodatkowo, dla 30 proc. jednym z dwóch głównych zastosowań komputerów jest używanie internetu w celu podtrzymywania kontaktów z innymi.



Wykres 7.3.2. Cele korzystania z komputera w 2009 roku.

W porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat mniejszy jest udział obecnych użytkowników dla których podstawowym celem korzystania jest nauka lub praca. Nieco częściej natomiast wymieniane jest korzystanie do rozrywki. Znacznie częściej za to wskazywane są oba cele związane z korzystaniem z internetu. Na tym też polega

największa zmiana w sposobie używania komputerów – w coraz większym stopniu są one przede wszystkim narzędziem dostępu do sieci, a korzystanie z internetu jest coraz ważniejszym sposobem, ale również powodem korzystania z komputerów.

Tabela 7.3.2 pokazuje, jakie są główne cele korzystania w różnych grupach. Bardzo duże różnice występują pomiędzy mężczyznami i kobietami. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni korzystają z komputerów do pracy i nauki. Częściej też podstawowym sposobem korzystania jest dla nich komunikacja i podtrzymywanie kontaktów przez internet. Panowie natomiast znacznie częściej wykorzystują komputery do rozrywki i nieco częściej do szukania informacji w internecie.

Olbrzymie znaczenie ma wiek. Dla osób mających do 24 lat komputer to przede wszystkim narzędzie nauki ale także rozrywki (jeszcze dwa lata temu nauka była wymieniana częściej niż rozrywka). Dla osób mających pomiędzy 25 a 59 lat komputery to przede wszystkim narzędzie pracy, co więcej, w starszych grupach wieku rośnie odsetek osób deklarujących, że praca jest dla nich głównym celem korzystania z komputera. W drugiej kolejności wymieniane korzystanie z internetu i szukanie informacji, a nieco rzadziej rozrywka (w tej grupie widać duży wzrost znaczenia internetu). Generalnie, wraz z wiekiem maleje liczba użytkowników, dla których najważniejsza jest rozrywka, a rośnie liczba szukających informacji. Dla osób powyżej 65 r. życia podstawowym zastosowaniem komputerów jest korzystanie z internetu, przede wszystkim korzystanie z WWW i poszukiwanie informacji, ale również komunikacja przez sieć.

Tabela 7.3.2. Cele korzystania z komputerów wśród użytkowników z różnych grup (procent użytkowników w poszczególnych grupach, podających dany cel korzystania jako główny; odsetki nie sumują się do 100, ponieważ niektórzy badani mogli podać po dwa równorzędne cele korzystania).

Grupa	praca	nauka	rozrywka	informacje	kontakty
Ogółem	31,3	14,5	29,1	27,2	10,3
Płeć					
mężczyzna	29,4	12,4	34,7	28,2	8,5
kobieta	33,1	16,5	23,6	26,2	12,2
Klasa miejscowości zamieszkania					
miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	45,9	12,6	21,0	26,9	10,2
miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	37,3	13,1	24,5	25,9	12,6
miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	37,7	13,1	27,8	27,3	7,1
miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	31,0	12,6	28,1	28,7	10,4
miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	28,5	14,4	31,0	26,9	10,4
wieś	20,3	17,8	35,7	27,0	10,2
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	10,7	4,6	53,6	26,3	13,2
Zasadnicze/gimnazjum	13,1	6,3	44,5	34,1	11,1
Średnie	32,2	7,8	29,6	31,5	10,5
Wyższe i policealne	59,8	6,6	13,3	26,3	7,1
Uczący się	3,8	46,4	35,7	15,2	14,2
Status społeczno-zawodowy					
pracownicy sekt. publicznego	56,2	6,8	16,3	24,8	6,7
pracownicy sekt. prywatnego	42,9	5,8	29,7	26,1	8,6
prywatni przedsiębiorcy	60,1	3,8	16,3	24,9	5,9
rolnicy	14,1	4,4	33,3	46,9	5,9
renciści	4,0	19,4	40,4	34,9	12,2
emeryci	14,7	2,7	29,2	47,6	13,9
uczniowie i studenci	3,8	46,4	35,7	15,2	14,2
bezrobotni	9,2	12,4	40,3	34,6	15,9
inni bierni zawodowo	8,3	8,8	39,5	39,5	14,9
Wiek					
do 24 lat	7,4	36,5	39,0	16,8	14,8
25-34 lata	38,0	8,9	29,8	26,3	9,8
35-44 lata	42,4	4,8	24,4	32,6	7,3
45-59 lat	45,3	3,3	20,5	33,7	7,2
60-64 lata	29,4	3,3	24,2	43,2	9,7
65+ lat	21,5	2,6	20,1	47,0	16,4
Dochód na osobę					
do pierwszego kwartyła	12,0	22,0	41,4	25,0	12,9
od pierwszego do drugiego kwartyła	19,1	17,8	35,6	29,5	11,5
od drugiego do trzeciego kwartyła	29,4	13,1	29,4	29,2	10,3
powyżej trzeciego kwartyła	48,4	9,7	19,2	26,0	8,4

Duże jest również znaczenie statusu społeczno-zawodowego. Nie jest zaskakujące, że do pracy wykorzystują komputery przede wszystkim osoby, które pracują. Obserwujemy także różnice pomiędzy osobami pracującymi w sektorze publicznym i przedsiębiorcami a osobami pracującymi w sektorze prywatnym. Ci ostatni nie tylko rzadziej korzystają z komputerów i internetu, ale nawet gdy już korzystają, to dodatkowo rzadziej deklarują, że komputer

służy im przede wszystkim do pracy, częściej za to jako cel korzystania wymieniają rozrywkę. Ciekawe jest także to, że rozrywka jest najczęstszym zastosowaniem komputerów dla osób bezrobotnych i biernych zawodowo, choć w porównaniu z 2007 widać też wzrost znaczenia wykorzystania internetu w celach informacyjnych. Bardzo duża zmiana pod tym względem zaszła wśród rolników. Jeszcze dwa lata temu aż połowa z nich deklarowała, że głównym celem korzystania z komputerów jest rozrywka, obecnie deklaruje tak już tylko co trzeci. Natomiast z 25 do 47 proc. wzrosło wykorzystanie komputerów przede wszystkim do szukania i czytania informacji przez internet. Tak olbrzymia zmiana jest zapewne efektem, wspomnianego już wcześniej szybkiego upowszechnienia się w ostatnim okresie dostępu do internetu na terenach wiejskich. Warto także zwrócić uwagę na emerytów, bo choć niewielu spośród nich korzysta z komputerów i internetu, to jednak właśnie korzystanie z sieci jest dla tych osób głównym zastosowaniem komputera.

Znaczenie wielkości miejsca zamieszkania można podsumować stwierdzając, że im większa miejscowość tym częściej użytkownicy korzystają z komputerów przede wszystkim do pracy. Taki główny powód korzystania podaje 46 proc. mieszkańców największych miast i tylko 20 proc. mieszkańców wsi. Z drugiej strony im mniejsza miejscowość tym częstsze jest wykorzystywanie komputerów jako źródła rozrywki. Na uwagę zasługuje jeszcze częstsze wykorzystanie komputera do nauki na wsi niż w miastach. Jest to przynajmniej częściowym wsparciem tezy o tym że komputery i internet mogą być narzędziem wyrównującym szanse i niwelującym różnice między miastem a wsią. Z drugiej jednak strony jest to po prostu efekt tego, że przeciętny internauta ze wsi jest dużo młodszy niż internauta z miast i częściej jeszcze się uczy.

Zależności związane z wykształceniem są podobne. Im wyższe wykształcenie tym częstsze wykorzystanie komputerów do pracy i tym rzadsze używanie ich jako źródła rozrywki. Osobną grupę stanowią osoby, które jeszcze się uczą. Mniej więcej co trzeci z takich użytkowników wykorzystuje komputer głównie do rozrywki, a prawie połowa do nauki. Dla tych osób mniej istotne jest również wykorzystanie internetu jako źródła informacji.

7.3.3. Sposoby korzystania z internetu

Wzrost dostępności komputerów i internetu (przede wszystkim w gospodarstwach domowych), a także rozwój samego internetu, wzrost ilości treści i liczby zastosowań, pojawienie się nowych usług (jak choćby serwisy społecznościowe), to wszystko przekłada się także na zmiany sposobów korzystania z internetu. Zmiany te dotyczą zarówno czynności wykonywanych w sieci, jak również zwiększenia czasu poświęcanego na korzystanie.

Przeciętny użytkownik spędza przy komputerze 20 godzin tygodniowo. Osoby korzystający niewiele – do dwóch godzin tygodniowo to 18 proc. użytkowników. Do 7 godzin tygodniowo korzysta 41 proc. Średnia liczba godzin spędzonych przy komputerze to 16 (to nieco mniej niż w 2007 roku). Co czwarty użytkownik korzysta z komputera przynajmniej 21 godzin tygodniowo. Osoby spędzające przy komputerze 40 i więcej godzin stanowią około 14 proc. użytkowników. Odsetki te są prawie takie same jak w 2007 roku, ilość czasu spędzanego z komputerem zmieniła się w bardzo niewielkim stopniu, choć jest obecnie nieco mniejsza niż w 2007 roku, ale i tak jest to więcej niż było w 2005 roku.

Średnia liczba godzin spędzanych w internecie to prawie 11,5. Do 7 godzin tygodniowo spędza w internecie 49 proc. użytkowników (o 6 punktów procentowych mniej niż w 2007). Korzystających do dwóch godzin tygodniowo jest około 20 proc. Osoby korzystające przynajmniej 21 godzin tygodniowo stanowią 13 proc. użytkowników. W ostatnich latach wzrost czasu poświęcanego na korzystanie z internetu jest większy niż wzrost czasu poświęcanego na korzystanie z komputerów, szczególnie w ostatnich dwóch latach obserwujemy wzrost czasu poświęcanego na korzystanie z internetu przy jednoczesnym niewielkim spadku czasu jaki obecni użytkownicy spędzają przed komputerem. W marcu 2003 przeciętny użytkownik spędzał w sieci nieco ponad 6 godzin tygodniowo, w 2005 r. użytkownicy internetu poświęcali na korzystanie średnio 8 i pół godziny tygodniowo. Natomiast w 2007 r. było to już 10 i pół godziny, a obecnie jest to jeszcze o godzinę więcej. Świadczy to o nieustannym wzroście roli internetu na przestrzeni ostatnich lat. Coraz większy jest także udział czasu przeznaczanego na korzystanie z internetu w ogóle czasu spędzanego z komputerem⁷⁸. Wzrost czasu spędzanego z internetem jest faktem i wynika między innymi z tego, że więcej osób obecnie korzysta z sieci w domu i znacznie więcej ma stałe łącze. Większa dostępności internetu sprzyja też intensywniejszemu korzystaniu nowych użytkowników. Dodatkowo wraz ze stażem korzystania z internetu użytkownicy zaczynają bardziej wszechstronnie korzystać z sieci, a w konsekwencji poświęcają na to więcej czasu.

Wzrost wszechstronności wykorzystania internetu można zobaczyć analizując czynności jakie Polacy w sieci wykonują. Spośród 25 zastosowań internetu użytkownicy korzystają obecnie średnio z prawie 14. Jeżeli przyjrzymy się tylko 22 spośród sposobów korzystania z internetu, o które pytaliśmy także w 2005, jak i w 2007 r., to użytkownicy deklarują obecnie wykonywanie średnio 12,5 z nich. Dwa lata temu deklarowali średnio 11, a cztery lata temu 9 czynności. Wzrost wszechstronności wykorzystania internetu jest więc bardzo wyraźny, a w rzeczywistości jeszcze większy, jeśli dodatkowo uwzględnimy, to że pojawiają się nowe sposoby korzystania, których wcześniej nie badaliśmy. Wszechstronność korzystania wśród różnych grup użytkowników przedstawia tabela 7.3.1.

⁷⁸ Jednak coraz trudniej jest mówić o czasie poświęcanym na korzystanie z internetu w sytuacji kiedy ogromna większość komputerów jest na stałe podłączona do internetu, a użytkownicy mogą robiąc inne rzeczy korzystać także z poczty elektronicznej czy komunikatorów.

Przejdźmy teraz do zasadniczej kwestii, jaką jest sposób korzystania z internetu. Tabela 7.3.3 zestawia korzystanie z internetu w latach 2005-2009, dodatkowo pokazane zostały zarówno czynności, które były przez użytkowników wykonywane kiedykolwiek i mogą być ogólnym wskaźnikiem sposobów korzystania, jak również czynności ze stosunkowo krótkiego okresu jednego tygodnia, co jest dobrym wskaźnikiem intensywności wykorzystania.

Większość funkcji internetu wykorzystywana jest równie często jak w 2007 roku. Dla porównania w okresie 2005-2007 następował bardzo szybki przyrost wykorzystania wielu zastosowań internetu. Obecnie pozytywne zmiany są widoczne jedynie jeśli chodzi o robienie zakupów w internecie i korzystanie z elektronicznej bankowości. Poza tym można byłoby odnieść wrażenie, że rozwój polskiego internetu w ostatnich dwóch latach prawie się zatrzymał. Jest jednak jeden istotny wyjątek, niestety w tym przypadku nie mamy danych porównawczych. Niemniej olbrzymia popularność korzystania z portali społecznościowych, o które pytaliśmy po raz pierwszy, pokazuje jak wiele zmieniło się od momentu pojawienia się Naszej-klasy. Właśnie popularność serwisów społecznościowych jest największą zmianą w ostatnich dwóch latach. Inną istotną zmianą jest generalny wzrost liczby osób, które dotychczas z różnych zastosowań internetu korzystały, bo choć może odsetek użytkowników wykonujących poszczególne czynności w okresie tygodnia jest taki sam, to jednak to jaka część internautów kiedykolwiek w dany sposób korzystała jest na ogół wyraźnie większe niż dwa lata temu.

Tabela 7.3.3. Sposoby korzystania z internetu w latach 2005-2009 (procent użytkowników internetu wykonujących daną czynność kiedykolwiek i w okresie tygodnia przed badaniem).

Sposób korzystania z internetu	Czynności wykonywane w ciągu 7 dni przed badaniem			Czynności wykonywane kiedykolwiek		
	2005 r.	2007 r.	2009 r.	2005 r.	2007 r.	2009 r.
Sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (e-mail)	52	68	66	83	91	89
Korzystanie z komunikatorów umożliwiających rozmowy ze znajomymi (takich jak ICQ, gadu-gadu itp.)	36	51	49	63	77	79
Uczestniczenie w czatach	13	14	14	55	54	60
Uczestniczenie w grupach lub forach dyskusyjnych	8	15	16	36	46	53
Telefonowanie przez internet (VoIP, Skype)	10	24	24	32	54	63
Odbywanie wideokonferencji	3	10	10	18	31	40
Przeglądanie stron WWW	60	73	71	92	95	91
Zbieranie materiałów potrzebnych do nauki lub pracy	46	55	50	78	80	75
Uczestniczenie w kursach lub szkoleniach przez internet	4	7	7	20	27	37
Szukanie pracy, wysyłanie ofert dotyczących zatrudnienia	10	14	13	34	42	48
Kupowanie produktów przez internet (poza aukcjami)	9	16	18	35	46	57
Korzystanie z banku przez internet	13	30	34	27	46	56
Uczestniczenie w aukcjach internetowych	7	17	17	25	39	49
Granie w gry sieciowe przez internet	12	18	19	35	45	52
Ściąganie darmowego oprogramowania	14	19	19	39	47	52
Ściąganie darmowej muzyki, filmów	18	22	22	44	50	56
Tworzenie lub modyfikowanie własnej strony WWW lub bloga	6	8	8	22	26	34
Tworzenie i publikowanie własnych tekstów, grafiki, muzyki lub innej twórczości w internecie	4	8	7	17	23	31
Uzyskiwanie informacji ze stron internetowych instytucji publicznych	19	25	25	50	57	59
Pobieranie lub wypełnianie formularzy urzędowych	9	14	15	35	45	52
Słuchanie muzyki lub radia przez internet	20	30	34	50	61	67
Oglądanie telewizji i plików wideo przez internet	6	12	13	27	36	45
Rezerwacja biletów (np. lotniczych, do kina, do teatru)	b.d.	10	10	b.d.	35	46
Czytanie gazet przez internet	b.d.	31	29	b.d.	62	65
Odwiedzanie portali społecznościowych	b.d.	b.d.	51	b.d.	b.d.	81

Coraz powszechniej wykorzystywane są takie narzędzia komunikacji, jak telefonia internetowa, a także czaty, fora i grupy dyskusyjne. Z najbardziej popularnych form komunikacji – poczty elektronicznej i komunikatorów korzysta taki sam odsetek internautów jak przed dwoma laty. Jednak gdy spojrzymy na częstotliwość używania tych różnych narzędzi to okaże się, że w okresie jednego tygodnia są wykorzystywane przez praktycznie taką samą część użytkowników jak w 2007 roku. Korzystanie w okresie jednego tygodnia pokazuje także, że narzędzia służące przede wszystkim podtrzymywaniu istniejących relacji (e-mail, komunikatory, telefonia), są znacznie częściej wykorzystywane niż czaty czy fora dyskusyjne.

Warto w tym miejscu podkreślić iż zdecydowana większość komunikacji w internecie, to komunikacja z osobami znanymi z codziennego życia. Z osobami poznanymi w sieci komunikuje się bardzo niewielki odsetek internautów (w 2007 roku w okresie jednego tygodnia było to 12 proc. użytkowników), niewiele osób też spotkało dotychczas kogoś, kogo pierwotnie poznało w internecie. W 2009 roku było to dokładnie 17 proc. użytkowników, nieco mniej niż w poprzednich latach 17,3 proc. w 2005 i 19,4 proc. internautów w 2007. Nie dysponujemy jednak wiedzą o charakterze, ani o trwałości tak nawiązywanych relacji. Trudno stwierdzić jak dużo spośród nich to relacje towarzyskie, zawodowe, czy inne. Nie wiemy również ile relacji nawiązują internauci.

Zastosowania internetu, które bardzo szybko zyskują użytkowników i coraz więcej osób korzysta z nich regularnie to przede wszystkim korzystanie z banków internetowych, a także robienie zakupów przez internet. Więcej jest także użytkowników, którzy kupili coś kiedyś na aukcjach internetowych, jednak częstość korzystania z nich jest podobna jak dwa lata wcześniej. Nieco rzadziej wykorzystywany jest internet do poszukiwania materiałów przydatnych do pracy i nauki, wynika to najprawdopodobniej ze zmiany struktury populacji internautów, w której coraz mniejszą część stanowią uczniowie i studenci. Koreluje to także z opisywanymi wcześniej zmianami celów wykorzystania komputerów, które nieco rzadziej są narzędziem pracy i nauki.

Częstsze staje się słuchanie muzyki i radia przez internet, a jednocześnie ściąganie z sieci plików z muzyką czy filmami pozostało na takim samym poziomie jak dwa lata temu. Stosunkowo wolno zyskuje zainteresowanie gry sieciowe. Praktycznie nie ma zmian jeśli chodzi o korzystanie ze stron instytucji publicznych. Natomiast powoli zwiększa się liczba osób, które kiedykolwiek pobierały jakieś formularze lub wypełniały je na stronach instytucji publicznych, co może świadczyć o stopniowym, choć powolnym, zwiększaniu się liczby spraw, które da się przez internet z tymi instytucjami załatwić.

Stosunkowo wolno zmienia się odsetek Polaków, dla których korzystanie z internetu to nie tylko bycie odbiorcą, ale również możliwość bycia twórcą i nadawcą. Co prawda osób, które mają za sobą takie doświadczenia jest zdecydowanie więcej, to jednak odsetki użytkowników, którzy robią to regularnie zupełnie się nie zmieniają. Osób posiadających i aktywnie tworzących własną stronę bądź bloga, a także upowszechniających innego rodzaju twórczość w internecie (np. grafikę, zdjęcia, muzykę, czy wideo) jest niedużo. Z drugiej strony, ponad połowa internautów regularnie korzysta z portali społecznościowych dostarczając nie tylko informacje o sobie, ale także zakładając galerie zdjęć.

8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE

8.1. Ubóstwo i nierówności dochodowe

Tomasz Panek

8.1.1. Metoda pomiaru i analizy ubóstwa

Zdefiniowanie kategorii ubóstwa jest pierwszym i zarazem kluczowym krokiem na drodze pomiaru jego zasięgu i głębokości. Wybór konkretnej definicji ubóstwa ma podstawowe znaczenie dla uzyskiwanych wyników tego pomiaru (Hagenaars, 1986). W zależności od tej definicji różne grupy społeczeństwa mogą zostać uznane za najbardziej zagrożone ubóstwem. Jednocześnie sposób zdefiniowania ubóstwa i metody jego pomiaru wpływają na sposób tworzenia programów, formułowanych przez politykę społeczną, nakierowanych na ograniczenie ubóstwa.

Występujące w praktyce rozbieżności w ocenach zasięgu występowania oraz głębokości ubóstwa, a w następstwie rozbieżności, co do koncepcji walki z ubóstwem, są spowodowane brakiem precyzyjnej i ogólnie akceptowanej definicji tego zjawiska. Ponadto kategoria ta jest zmienna w czasie i zróżnicowana terytorialnie (Sen, 1983).

We wszystkich definicjach występujących w literaturze przedmiotu ubóstwo wiązane jest z faktem niezaspokojenia pewnych potrzeb na pożądanym poziomie (Drewnowski, 1977). Formułowane w literaturze przedmiotu definicje ubóstwa mają na tyle ogólny charakter, że nie wzbudzają większych sporów i są w zasadzie powszechnie akceptowalne. Akceptacja ta wynika jednak z faktu, że pozostawiają one otwartymi podstawowe kwestie będące przedmiotem wielu kontrowersji, a mianowicie, które potrzeby należy traktować jako podstawowe oraz jaki poziom ich zaspokojenia należy uznać za pożądanym.

W prezentowanej analizie przyjęto tzw. finansową definicję ubóstwa (Panek, 2007). Ubóstwem będziemy określali sytuację, w której gospodarstwo domowe nie dysponuje wystarczającymi środkami pieniężnymi pozwalającymi na zaspokojenie swoich potrzeb. Poza analizami pozostają zatem problematyka związana z pozbawieniem możliwości zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych z powodu braku nagromadzenia odpowiednich zasobów materialnych (*deprivation*), tj. przede wszystkim dóbr trwałego użytku i odpowiednio wyposażonego mieszkania, a także aspekty kulturowe i socjologiczne powodujące wykluczenie społeczne (*social exclusion*).

Opierając się na przyjętej definicji ubóstwa, w analizie ubóstwa założono, że podstawowym miernikiem sytuacji materialnej gospodarstwa domowego jest jego bieżący miesięczny dochód netto podzielony przez obliczoną dla niego skalę ekwiwalentności. Oszacowany według tych założeń dochód nosi nazwę rozporządzalnego dochodu ekwiwalentnego.

Skale ekwiwalentności są parametrami umożliwiającymi doprowadzenie do porównywalności dochodów gospodarstw domowych o różnych charakterystykach z granicą ubóstwa obliczaną dla gospodarstwa domowego stanowiącego punkt odniesienia (tzw. gospodarstwa „standardowego”, którego skala ekwiwalentności wynosi 1). Skala ekwiwalentności dla gospodarstwa domowego danego typu wskazuje natomiast, ile razy należałoby zwiększyć (lub zmniejszyć) jego dochód, aby osiągnęło ono ten sam poziom konsumpcji, utożsamiany ze stopniem zaspokojenia potrzeb, co gospodarstwo standardowe. Gospodarstwo domowe (a tym samym wszystkie osoby wchodzące w jego skład) uznane za ubogie, jeżeli jego dochód rozporządzalny jest niższy od granicy ubóstwa.

W analizie ubóstwa zastosowano równoległe dwa uzupełniające się podejścia: podejście obiektywne oraz podejście subiektywne (Panek, 2007). Określenie „obiektywny” i „subiektywny” nie należy wiązać ze stopniem arbitralności przy pomiarze zasięgu i natężenia ubóstwa. W każdym z tych ujęć pomiaru występują pewne ustalenia o charakterze arbitralnym. W przypadku ujęcia obiektywnego linia ubóstwa jest ustalana niezależnie od osobistych wartościowań gospodarstw domowych w tym zakresie, najczęściej przez ekspertów. W ujęciu subiektywnym przy określaniu linii ubóstwa wykorzystuje się opinie gospodarstw domowych w tym zakresie.

Szczegółowe informacje na temat metodologii badania ubóstwa i wskaźników przyjętych w tym opracowaniu znajdują się w Aneksie 5.

8.1.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa i nierówności

8.1.2.1. Zasięg i głębokość ubóstwa

Indeksy ubóstwa wykorzystywane w analizach zawierają podstawowe informacje stanowiące cel każdego badania ubóstwa. Ze względu na umowność pojęcia „granica ubóstwa” nie należy jednak przeceniać wagi informacji, jaki wskaźniki te niosą. Znacznie istotniejsze z punktu realizowanych celów badania są zmiany ich wartości w czasie oraz rozkłady w przekroju wyróżnionych grup typologicznych gospodarstw domowych.

Wartość obliczanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych minimum egzystencji, stanowiącego granicę ubóstwa dla jednoosobowych gospodarstw domowych pracowników, przyjęto dla 2009 r. na poziomie 413 zł. Natomiast granicę ubóstwa w ujęciu subiektywnym oszacowano dla gospodarstw domowych jednoosobowych na poziomie 1544 zł. Jest ona ponad 3,5 razy wyższa niż w ujęciu obiektywnym. Oznacza to, że aspiracje gospodarstw domowych odnośnie ich sytuacji dochodowej zapewniającej zaspokojenie potrzeb na akceptowalnym przez nie minimalnym poziomie są znacząco wyższe niż wynika to z minimalnych norm ustalanych w tym zakresie przez ekspertów. Gospodarstwa domowe porównują po prostu swoją sytuację materialną z sytuacją gospodarstw lepiej od nich sytuowanych finansowo⁷⁹.

Poniżej granicy ubóstwa żyło w Polsce w marcu 2009 r. 3,3 proc. gospodarstw domowych według ujęcia obiektywnego oraz 51,4 proc. według ujęcia subiektywnego (tabela 8.1.1 i 8.1.4). Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają zazwyczaj tendencje do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach. Natomiast indeksy głębokości ubóstwa osiągnęły 25,8 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 32,4 proc. w ujęciu subiektywnym, co oznacza, że ubóstwo nie jest w Polsce zbyt głębokie (tabela 8.1.1 i 8.1.4). Odsetek gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie spadł w skali kraju w okresie marzec 2007 – marzec 2009 prawie 4 punkty procentowe zarówno w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.7 i 8.1.10).

Najwyższy procent gospodarstw żyjących w ubóstwie biorąc, pod uwagę oba podejścia łącznie, charakteryzował grupę gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (25,4 proc. w ujęciu obiektywnym i 89,3 proc. w ujęciu subiektywnym, tabela 8.1.1 i 8.1.4). Indeksy głębokości ubóstwa w ujęciu obiektywnym osiągnęły najwyższe wartości w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Wyniosły one dla pierwszej z grup gospodarstw 35,8 proc., a dla drugiej grupy gospodarstw 32,3 proc. Największa głębokość ubóstwa w grupie gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek związana jest z występującym aktualnie kryzysem gospodarczym, w wyniku którego wiele firm rodzinnych upadło lub też znacząco zmniejszyło swoje dochody.

Największe ubóstwo w ujęciu subiektywnym występowało w marcu 2009 r. w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rencistów. Indeksy głębokości ubóstwa przyjęły w tych grupach gospodarstw domowych odpowiednio wielkości 48,4 proc. i 41,2 proc.

Aż 11,1 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi żyło w marcu 2009 r. w ubóstwie według ujęcia obiektywnego i 68,5 proc. według ujęcia subiektywnego, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych tylko 2,3 proc. w ujęciu obiektywnym i 49,1 proc. w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.1 i 8.1.4). Także głębokość ubóstwa w ujęciu subiektywnym w tej pierwszej grupie gospodarstw była wyższa niż w drugiej (indeks luki dochodowej żyjących w ubóstwie wyniósł w tych grupach odpowiednio 37,7 proc. i 31,4 proc.). Natomiast w ujęciu obiektywnym głębokość ubóstwa była wyższa w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych niż w grupie gospodarstw z bezrobotnymi (indeksy głębokości ubóstwa wyniosły w tych grupach odpowiednio 27,9 proc. i 22,5 proc.).

W grupie gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi w ubóstwie żył, w obu podejściach pomiarowych, znacznie wyższy odsetek gospodarstw domowych ubogich niż w grupie gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych (odpowiednio 4,8 proc. i 2,8 proc. w podejściu subiektywnym). W przypadku ocen głębokości ubóstwa sytuacja nie jest już tak jednoznaczna. Indeks luki dochodowej w ujęciu obiektywnym przyjmuje wyższą wielkość dla grupy gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych niż dla grupy gospodarstw z niepełnosprawnymi (odpowiednio 33,7 proc. i 26,6 proc.). Natomiast w przypadku podejścia subiektywnego relacje są odwrotne (indeks luki dochodowej ma wielkość 34,5 proc. dla grupy gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych i 37,7 proc. dla grupy gospodarstw z niepełnosprawnymi).

Wśród typów gospodarstw domowych sfera ubóstwa miała największy zasięg w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych i rodzin niepełnych w ujęciu obiektywnym (odpowiednio 7,7 proc. oraz 6,0 proc. gospodarstw w tych grupach żyło w ubóstwie) oraz gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych i rodzin niepełnych w ujęciu subiektywnym (odpowiednio 77,4 proc. i 63 proc. gospodarstw w tych grupach żyło w ubóstwie, tabela 8.2.2 i 8.2.5). Głębokość ubóstwa jest o wiele mniej zróżnicowana według typu gospodarstw domowych niż jego zasięg. Najwyższe wartości indeksy głębokości ubóstwa przyjęły w grupie gospodarstw nierodzinnych (52,2 proc. w ujęciu obiektywnym i 41,2 proc. w ujęciu subiektywnym). Ponadto także w grupie gospodarstw domowych rodzin niepełnych indeks głębokości ubóstwa w ujęciu subiektywnym przekracza 41 proc.

Uzyskane wyniki wskazują na wpływ wielkości miejscowości zamieszkania na zasięg sfery ubóstwa (tabela 8.1.3 i 8.1.6). Procent gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie w marcu 2009 r. w zasadzie rośnie wraz ze spadkiem wielkości miejscowości zamieszkania. Wśród gospodarstw domowych zamieszkujących wieś 5,2 proc. dysponowało dochodami poniżej granicy ubóstwa według ujęcia obiektywnego, a 72,1 proc. według ujęcia subiektywnego.

⁷⁹ W przypadku ujęcia subiektywnego powinniśmy w zasadzie stosować termin „granica niedostatku”, gdyż gospodarstwa domowe wskazując na najniższy poziom dochodów niezbędnych do związania końca z końcem biorą pod uwagę wyższy poziom dochodów od poziomu dochodów zabezpieczających wyłącznie minimum egzystencji. Ze względu jednakże na dążenie do zachowania jednolitej terminologii, w pomiarze w ujęciu obiektywnym i w ujęciu subiektywnym, w obu tych ujęciach operujemy kategorią „granica ubóstwa”.

Tabela 8.1.1 Indeksy ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych, aktywności ekonomicznej i niepełnosprawności w marcu 2009 r. Podejście obiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna, aktywność ekonomiczna i niepełnosprawność	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Pracownicy	1,59	29,92
Rolnicy	10,66	31,42
Emeryci	1,98	35,77
Renciści	0,94	9,74
Pracujący na własny rachunek	5,60	1,11
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	25,35	32,32
Bez bezrobotnych	2,25	27,94
Z bezrobotnymi	11,08	22,50
Bez niepełnosprawnych	2,78	28,78
Z niepełnosprawnymi	4,72	20,76
Ogółem	3,29	25,79

Tabela 8.1.2 Indeksy ubóstwa według typu gospodarstwa w marcu 2009 r. Podejście obiektywne

Typ gospodarstwa	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Jednorodzinne:		
Małżeństwa bez dzieci	1,65	12,98
Małżeństwa z 1 dzieckiem	2,12	19,06
Małżeństwa z 2 dziećmi	3,19	34,29
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	7,68	9,88
Rodziny niepełne	5,97	13,46
Wielorodzinne	4,33	29,51
Nierodzinne:		
Jednoosobowe	2,86	48,35
Wielosobowe	2,56	48,58
Ogółem	3,29	25,79

Tabela 8.1.3 Indeksy ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w marcu 2009 r. Podejście obiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Miasta powyżej 500 tys.	1,29	47,76
Miasta 200-500 tys.	2,63	39,50
Miasta 100-200 tys.	2,24	46,02
Miasta 20-100 tys.	2,80	23,94
Miasta poniżej 20 tys.	2,66	21,74
Wieś	5,15	20,41
Ogółem	3,29	25,79

Tabela 8.1.4 Indeksy ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych, aktywności ekonomicznej i niepełnosprawności w marcu 2009 r. Podejście subiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna, aktywność ekonomiczna i niepełnosprawność	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Pracownicy	37,92	27,78
Rolnicy	65,18	37,83
Emeryci	26,27	27,58
Renciści	62,28	29,91
Pracujący na własny rachunek	82,94	41,21
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	89,27	48,36
Bez bezrobotnych	49,11	31,41
Z bezrobotnymi	68,47	37,73
Bez niepełnosprawnych	47,33	31,65
Z niepełnosprawnymi	62,93	34,01
Ogółem	51,38	32,40

Zróznicowanie głębokości ubóstwa pomiędzy klasami miejscowości nie było zbyt duże, szczególnie w ujęciu subiektywnym. Największą głębokość ubóstwa w ujęciu subiektywnym obserwujemy na wsi, dla której indeks głębokości ubóstwa osiągnął 39,4 proc. Natomiast największą głębokością ubóstwa w ujęciu obiektywnym charakteryzowały się gospodarstwa zamieszkujące największe miasta, o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys. (indeks głębokości ubóstwa przyjął w tej grupie gospodarstw wielkość 53,3 proc.).

Tabela 8.1.5 Indeksy ubóstwa według typu gospodarstwa w marcu 2009 r. Podejście subiektywne

Typ gospodarstwa	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Jednorodzinne:		
Małżeństwa bez dzieci	39,85	26,24
Małżeństwa z 1 dzieckiem	31,43	32,11
Małżeństwa z 2 dziećmi	44,91	27,42
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	57,54	34,60
Rodziny niepełne	62,98	36,38
Wielorodzinne	41,78	29,61
Nierodzinne:		
Jednoosobowe	71,43	35,02
Wieloosobowe	59,10	31,99
Ogółem	51,38	32,40

Tabela 8.1.6 Indeksy ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w marcu 2009 r. Podejście subiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Miasta powyżej 500 tys.	32,43	26,17
Miasta 200-500 tys.	43,15	31,28
Miasta 100-200 tys.	48,21	30,41
Miasta 20-100 tys.	49,85	31,09
Miasta poniżej 20 tys.	53,56	31,06
Wieś	63,28	35,43
Ogółem	51,38	32,40

We wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych zasięg ubóstwa w ujęciu obiektywnym uległ w latach 2007-2009 zmniejszeniu (tabela 8.1.7). Natomiast nieznaczny wzrost zasięgu ubóstwa w ujęciu subiektywnym obserwujemy w tych latach wyłącznie w grupach gospodarstw domowych emerytów oraz rencistów. Odsetek gospodarstw domowych w grupie gospodarstw z bezrobotnymi o dochodach poniżej granicy ubóstwa w ujęciu obiektywnym zmniejszył się w latach 2007-2009 o prawie 6 punktów procentowych, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych zmniejszył się w tym okresie o prawie 4 punkty procentowe. W ujęciu subiektywnym znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych ubogich miał miejsce w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (o prawie 5 punktów procentowych) przy jednoczesnym jego wzroście w grupie gospodarstw z bezrobotnymi (o ponad 3 punkty procentowe). Spadek zasięgu ubóstwa w ostatnich dwóch latach obserwujemy w obu ujęciach pomiaru zarówno w grupie gospodarstw bez niepełnosprawnych, jak i w grupie gospodarstw z niepełnosprawnymi (tabela 8.1.7 i 8.1.10).

Tabela 8.1.7 Zmiany indeksów ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych, aktywności ekonomicznej i niepełnosprawności w okresie marzec 2007-marzec 2009. Podejście obiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna, aktywność ekonomiczna i niepełnosprawność	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa*	
	marzec 2009- marzec 2007	Głębokość ubóstwa* marzec 2009- marzec 2007
Pracownicy	-3,53	-2,59
Rolnicy	-7,60	-10,07
Emeryci	-2,53	12,58
Renciści	-3,30	-7,29
Pracujący na własny rachunek	-5,85	-2,46
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	-6,16	-5,68
Bez bezrobotnych	-3,61	-1,00
Z bezrobotnymi	-6,10	-8,48
Bez niepełnosprawnych	-3,87	-0,66
Z niepełnosprawnymi	-3,91	-6,16
Ogółem	-3,88	-3,34

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2007 r.

Odsetek gospodarstw domowych ubogich spadł w ostatnich 2 latach w ujęciu obiektywnym we wszystkich wyróżnionych w badaniu typach gospodarstw domowych (tabela 8.1.8). Najsilniejszy spadek obserwujemy w grupach gospodarstw domowych małżeństw wielodzietnych oraz nierodzinnych wieloosobowych (odpowiednio o ponad 11 i o ponad 8 punktów procentowych). Także zmiany zasięgu ubóstwa w ujęciu subiektywnym miały powszechnie pozytywny charakter (tabela 8.1.11). Najsilniejszy spadek zasięgu ubóstwa miał miejsce w grupach gospodarstw domowych nierodzinnych jednoosobowych i wieloosobowych (odpowiednio o ponad 10 i prawie 7 punktów procentowych).

We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania nastąpił w latach 2007-2009 spadek zasięgu ubóstwa tak w ujęciu obiektywnym jak i w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.9 i 8.1.12). W ujęciu obiektywnym zasięg uległ największemu zmniejszeniu w gospodarstwach domowych zamieszkujących wieś oraz najmniejsze miasta (odpowiednio o prawie 7 i o ponad 4 punkty procentowe), a w ujęciu subiektywnym największe miasta (o ponad 8 punktów procentowych).

Głębokość ubóstwa w latach 2007-2009 w ujęciu obiektywnym uległa zmniejszeniu (o ponad 3 punkty procentowe, tabela 8.1.7). Znaczący wzrost wielkości luki dochodowej w tym okresie obserwujemy w grupach gospodarstw domowych emerytów (o prawie 13 punktów procentowych), zamieszkujących największe i najmniejsze miasta (odpowiednio o prawie 20 i o ponad 2 punkty procentowe) oraz w grupach gospodarstw małżeństw wielorodzinnych, wielodzietnych i nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 7 o ponad 5 i o ponad 4 punkty procentowe).

Tabela 8.1.8 Zmiany indeksów ubóstwa według typu gospodarstwa w okresie marzec 2007-marzec 2009. Podejście obiektywne

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	marzec 2009- marzec 2007	marzec 2009- marzec 2007
Jednorodzinne:		
Małżeństwa bez dzieci	-2,68	-7,79
Małżeństwa z 1 dzieckiem	-0,86	-15,63
Małżeństwa z 2 dziećmi	-3,13	-1,72
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	-11,42	5,09
Rodziny niepełne	-3,45	-0,75
Wielorodzinne	-3,47	7,44
Nierodzinne:		
Jednoosobowe	-5,66	-8,03
Wieloosobowe	-8,45	4,17
Ogółem	-3,88	-3,34

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2007 r.

Tabela 8.1.9 Zmiany indeksów ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w okresie marzec 2007-marzec 2009. Podejście obiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	marzec 2009- marzec 2007	marzec 2009- marzec 2007
Miasta powyżej 500 tys.	-2,12	19,89
Miasta 200-500 tys.	-0,50	-7,16
Miasta 100-200 tys.	-2,93	-21,00
Miasta 20-100 tys.	-2,45	-2,63
Miasta poniżej 20 tys.	-4,06	2,45
Wieś	-6,84	-2,70
Ogółem	-3,88	-3,34

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2007 r.

Tabela 8.1.10 Zmiany indeksów ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych, aktywności ekonomicznej i niepełnosprawności w okresie marzec 2007-marzec 2009. Podejście subiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna, aktywność ekonomiczna i niepełnosprawność	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	marzec 2009- marzec 2007	marzec 2009- marzec 2007
Pracownicy	-7,36	-3,82
Rolnicy	-2,12	-2,53
Emeryci	1,11	1,00
Renciści	1,25	-1,71
Pracujący na własny rachunek	-6,11	4,47
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	-4,76	0,86
Bez bezrobotnych	-4,59	-0,76
Z bezrobotnymi	3,26	-5,02
Bez niepełnosprawnych	-3,16	-2,13
Z niepełnosprawnymi	-5,27	0,35
Ogółem	-3,74	-1,29

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2007 r.

Głębokość ubóstwa w ujęciu subiektywnym także spadła w ostatnich 2 latach (o ponad 1 punkt procentowy, tabela 8.1.10). Silny wzrost luki dochodowej żyjących w ubóstwie nastąpił w tym okresie wyłącznie w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (o ponad 4 punkty procentowe), nierodzinnych wieloosobowych (o prawie 12 punktów procentowych), a także małżeństw z 1 dzieckiem i rodzin niepełnych (po prawie 2 punkty procentowe, tabele 8.1.11 i 8.1.12).

Tabela 8.1.11 Zmiany indeksów ubóstwa według typu gospodarstwa w okresie marzec 2007-marzec 2009. Podejście subiektywne

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa		Głębokość ubóstwa	
	marzec 2009-marzec 2007		marzec 2009-marzec 2007	
Jednorodzinne:				
Małżeństwa bez dzieci	-0,16		-3,67	
Małżeństwa z 1 dzieckiem	-5,19		1,87	
Małżeństwa z 2 dzieci	-3,81		-5,45	
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	-5,01		-1,16	
Rodziny niepełne	-1,62		1,61	
Wielorodzinne	-0,55		1,34	
Nierodzinne:				
Jednoosobowe	-6,71		-1,75	
Wieloosobowe	-10,46		11,64	
Ogółem	-3,74		-1,29	

* Różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2007 r.

Tabela 8.1.12 Zmiany indeksów ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w okresie marzec 2007-marzec 2009. Podejście subiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa		Głębokość ubóstwa	
	marzec 2009-marzec 2007		marzec 2009-marzec 2007	
Miasta powyżej 500 tys.	-8,28		-0,78	
Miasta 200-500 tys.	-4,91		-0,88	
Miasta 100-200 tys.	-0,61		-1,26	
Miasta 20-100 tys.	-0,83		-0,63	
Miasta poniżej 20 tys.	-3,44		-2,00	
Wieś	-4,07		-1,67	
Ogółem	-3,74		-1,29	

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2007 r.

8.1.2.2. Trwałość ubóstwa

Ubóstwo nie miało, według ujęcia obiektywnego, dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w dwóch ostatnich rundach badania, trwałego charakteru. Spośród 6,40 proc. gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem według ujęcia obiektywnego w marcu 2007 r. mniej niż jedna czwarta (23 proc.) znalazła się w sferze ubóstwa także w marcu 2009 r. (tabela 8.1.13). Trwale żyjące w ubóstwie gospodarstwa w ujęciu subiektywnym stanowiły natomiast, aż 76,3 proc. gospodarstw żyjących w ubóstwie w marcu 2007 r. (tabela 8.1.14), co oznacza, że ubóstwo w ujęciu subiektywnym miało charakter trwały.

Tabela 8.1.13 Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2007- marzec 2009. Ujęcie obiektywne.

Wyszczególnienie	Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w marcu 2009 r.		Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w marcu 2009 r.		Ogółem
	(w proc.)		(w proc.)		
Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w marcu 2007 r. (w proc.)	1,47		4,93		6,40
Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w marcu 2007 r. (w proc.)	1,05		92,56		93,60
Ogółem	2,51		97,49		100,00

Prawie 6 proc. gospodarstw domowych zmieniło w marcu 2009 r., w stosunku do marca 2007 r., swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem w ujęciu obiektywnym (tabela 8.1.15). Wystąpiła przy tym znacząca przewaga gospodarstw, które w minionych dwóch latach wyszły ze sfery ubóstwa, nad tymi, które w tym czasie wpadły do tej sfery (ponad czterokrotnie więcej gospodarstw domowych wyszło ze sfery ubóstwa niż do

niej weszło). Pozytywne zmiany w zakresie mobilności gospodarstw domowych ze względu na status ich przynależności do sfery ubóstwa nastąpił we wszystkich wyróżnionych w badaniu ich grupach typologicznych (tablice 8.1.15, 8.1.16 i 8.1.17).

Tabela 8.1.14 Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie marzec 2007- marzec 2009. Ujęcie subiektywne.

Wyszczególnienie	Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w marcu 2009 r. (w proc.)	Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w marcu 2009 r. (w proc.)	Ogółem
Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w marcu 2007 r. (w proc.)	39,19	12,15	51,34
Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w marcu 2007 r. (w proc.)	8,41	40,25	48,66
Ogółem	47,60	52,40	100,00

Podobną tendencję mobilności statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery ubóstwa obserwujemy w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.15). Swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem zmieniło prawie 21 proc. gospodarstw domowych. Sytuacja dochodowa w ponad 12 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w marcu 2009 r. w stosunku do marca 2007 r. na tyle, że „wyszły” one ze sfery ubóstwa. Znaczące pogorszenie się sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało wpadnięcie do sfery ubóstwa ponad 8 proc. gospodarstw domowych. Zmiany o charakterze negatywnym przeważały przy tym wyłącznie w grupach gospodarstw domowych emerytów i pracujących na własny rachunek oraz z bezrobotnymi.

Tabela 8.1.15. Mobilność gospodarstw domowych w grupach społeczno-ekonomicznych, aktywności ekonomicznej i niepełnosprawności ze względu na przynależność do sfery ubóstwa, w Polsce w okresie marzec 2007- marzec 2009.

Grupa społeczno-ekonomiczna, aktywność ekonomiczna i niepełnosprawność	Indeksy mobilności (w procentach)							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Pracownicy	4,52	4,03	0,50	3,53	24,44	15,90	8,54	7,36
Rolnicy	10,57	9,08	1,49	7,60	25,10	13,61	11,49	2,12
Pracujący na własny rachunek	3,26	2,89	0,36	2,53	26,02	12,45	13,57	-1,11
Emeryci	4,47	3,89	0,59	3,30	14,74	6,75	8,00	-1,25
Renciści	9,84	7,84	2,00	5,85	16,56	11,34	5,23	6,11
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	25,63	15,90	9,73	6,16	16,91	10,84	6,08	4,76
Bez bezrobotnych	4,87	4,24	0,63	3,61	19,35	11,97	7,38	4,59
Z bezrobotnymi	15,10	10,60	4,50	6,10	30,54	13,64	16,90	-3,26
Bez niepełnosprawnych	5,56	4,71	0,84	3,87	20,87	12,01	8,86	3,16
Z niepełnosprawnymi	7,09	5,50	1,59	3,91	19,76	12,51	7,24	5,27
Ogółem	5,98	4,93	1,05	3,88	20,56	12,15	8,41	3,74

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 5; S - wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU⁺ i SU⁻, SU⁺ - odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU⁻ - odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM - bilans przejść (SU⁺ - SU⁻)

Tabela 8.1.16. Mobilność gospodarstw domowych w typach gospodarstw, ze względu na przynależność do sfery ubóstwa, w Polsce w okresie marzec 2007- marzec 2009.

Typ gospodarstw	Indeksy mobilności (w procentach)							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Jednorodzinne:								
Małżeństwa bez dzieci	3,09	2,89	0,20	2,68	16,60	8,38	8,22	0,16
Małżeństwa z 1 dzieckiem	4,03	2,44	1,59	0,86	22,11	13,65	8,46	5,19
Małżeństwa z 2 dziećmi	4,16	3,64	0,52	3,13	27,64	15,72	11,92	3,81
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	15,67	13,54	2,13	11,42	26,04	15,53	10,52	5,01
Rodziny niepełne	9,14	6,29	2,84	3,45	27,15	14,38	12,77	1,62
Wielorodzinne	3,47	3,47	0,00	3,47	21,11	10,83	10,28	0,55
Nierodzinne:								
Jednoosobowe	6,82	6,24	0,58	5,66	13,86	10,29	3,57	6,71
Wielosobowe	14,31	11,38	2,93	8,45	17,38	13,92	3,46	10,46
Ogółem	5,98	4,93	1,05	3,88	20,56	12,15	8,41	3,74

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S - wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU⁺ i SU⁻, SU⁺ - odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU⁻ - odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM - bilans przejść (SU⁺ - SU⁻)

Najczęściej usytuowanie względem sfery ubóstwa w ujęciu obiektywnym zmieniały gospodarstwa domowe rolników i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio 7,6 proc. i 6,2 proc. gospodarstw z tych grup, tabela 8.1.15) oraz gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych (11,4 proc. gospodarstw z tej grupy, tabela 8.1.16). Gospodarstwa zmieniające najczęściej w ciągu ostatnich 2 lat swój status względem sfery ubóstwa w ujęciu obiektywnym zamieszkiwały wieś i najmniejsze miasta (6,8 proc. gospodarstw z tej grupy, tabela 8.1.17). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi zmiany statusu względem sfery ubóstwa miały miejsce o wiele częściej niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio 6,1 proc. i 3,6 proc. gospodarstw domowych z tych grup zmieniło ten status, tabela 8.1.15). Natomiast odsetki gospodarstw domowych z niepełnosprawnymi i bez niepełnosprawnych zmieniające w badanym okresie swój status przynależności do sfery ubóstwa były podobne (po niecałe 4 proc. gospodarstw domowych z tych grup, tabela 8.1.17).

Tabela 8.1.17. Mobilność gospodarstw domowych w klasach miejscowości zamieszkania, ze względu na przynależność do sfery ubóstwa, w Polsce w okresie marzec 2007- marzec 2009.

Klasa miejscowości zamieszkania	Indeksy mobilności (w procentach)							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Miasta powyżej 500 tys.	2,12	2,12	0,00	2,12	16,27	12,28	4,00	8,28
Miasta 200-500 tys.	3,68	2,09	1,59	0,50	22,19	13,55	8,64	4,91
Miasta 100-200 tys.	4,22	3,57	0,64	2,93	24,28	12,45	11,84	0,61
Miasta 20-100 tys.	4,43	3,44	0,99	2,45	21,02	10,93	10,10	0,83
Miasta poniżej 20 tys.	5,04	4,55	0,49	4,06	19,42	11,43	7,99	3,44
Wieś	10,12	8,48	1,64	6,84	21,03	12,55	8,48	4,07
Ogółem	5,98	4,93	1,05	3,88	20,56	12,15	8,41	3,74

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S - wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU⁺ i SU⁻, SU⁺ - odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU⁻ - odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM - bilans przejść (SU⁺ - SU⁻)

Największą mobilność ze względu na status przynależności do sfery ubóstwa w ujęciu subiektywnym charakteryzowały się gospodarstwa domowe pracowników (7,4 proc. gospodarstw z tej grupy zmieniło status), nierodzinne wieloosobowe i jednoosobowe (odpowiednio 10,5 proc. i 6,7 proc. gospodarstw z tych grup zmieniło swój status) oraz zamieszkujące największe miasta (8,3 proc. gospodarstw z tej grupy zmieniło swój status).

Usytuowanie względem sfery ubóstwa zmieniło 4,6 proc. gospodarstw domowych bez bezrobotnych oraz 3,3 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi. W grupach gospodarstw domowych bez niepełnosprawnych oraz z niepełnosprawnymi gospodarstwa te stanowiły odpowiednio 3,2 proc. oraz 5,3 proc.

8.1.2.3. Determinanty ubóstwa

W tabelach 8.1.18 i 8.1.19 przedstawiono wyniki analiz probitowych ryzyka ubóstwa według ujęcia obiektywnego i subiektywnego. Porównanie wartości statystyki χ^2 równej odpowiednio dla podejścia obiektywnego 817,5, a dla podejścia subiektywnego 3617,2 (przy 37 stopniach swobody) z odpowiadającymi jej poziomami krytycznymi równymi 0,000 wskazuje na wysoką dobroć obu modeli i istotność wszystkich występujących w nich zmiennych niezależnych (wariantów cech) traktowanych łącznie. Badając istotność wyróżnionych w modelu poszczególnych zmiennych niezależnych (wariantów cech) przyjęto poziom istotności równy 0,05. Oznacza to, że dana zmienna (wariant cechy) jest istotna gdy odpowiadający jej krytyczny poziom istotności jest mniejszy od 0,05.

Grupa społeczno-ekonomiczna (źródło utrzymania głowy gospodarstwa domowego)

Punktem odniesienia dla oceny wpływu przynależności gospodarstwa domowego do danej grupy społeczno-ekonomicznej na zagrożenie ubóstwem była grupa gospodarstw pracujących na własny rachunek. Oznacza to, że stopień zagrożenia ubóstwem grup gospodarstw domowych, wyróżnionych ze względu na grupę społeczno-ekonomiczną będzie rozpatrywany w odniesieniu do tego stopnia w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek. W ujęciu obiektywnym jedynie gospodarstwa pracowników oraz rencistów nie różnią się istotnie statystycznie, ze względu na ryzyko ubóstwa od gospodarstw pracujących na własny rachunek (tabela 8.1.18). Natomiast w ujęciu subiektywnym wszystkie grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych mają istotnie wyższe ryzyko ubóstwa od gospodarstw pracujących na własny rachunek (tabela 8.1.19).

W ujęciu obiektywnym grupami gospodarstw domowych o największym ryzyku ubóstwa są gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura lub renta oraz gospodarstwa rolników. Świadczą o tym wyraźnie najwyższe, dodatnie wartości ocen parametrów stojących przy tych kategoriach. W przypadku pierwszej grupy gospodarstw są to gospodarstwa w dużej części z osobami bezrobotnymi, a tym samym o relatywnie najniższych dochodach. Pewnym zaskoczeniem natomiast jest mniejsze ryzyko ubóstwa gospodarstw domowych emerytów niż gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek. Wynika to ze stabilności dochodów gospodarstw domowych emerytów w czasie kryzysu gospodarczego, który aktualnie występuje w Polsce.

Kryzys ten jednocześnie spowodował upadek wielu przedsiębiorstw rodzinnych zmniejszając tym samym drastycznie dochody licznej grupy gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek.

W ujęciu subiektywnym największym ryzykiem znalezienia się w sferze ubóstwa charakteryzują się, obok gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, gospodarstwa domowe rencistów.

Wpływ zmiennych określających przynależność do grupy społeczno-ekonomicznej na ryzyko ubóstwa jest znacznie większy w ujęciu subiektywnym niż w ujęciu obiektywnym.

Tabela 8.1.18. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia obiektywnego w marcu 2009 r.

Predyktory	Oszacowania parametrów	Błąd standardowy	Statystyka t-Studenta	Poziom istotności
(Wyraz wolny)	-2,354	0,286	-8,221	0,000
Grupa społeczno-ekonomiczna:				
Pracownicy	-0,168	0,131	-1,283	0,200
Rolnicy	0,479	0,150	3,198	0,001
Pracujący na własny rachunek	Ref.			
Emeryci	-0,448	0,151	-2,972	0,003
Renciści	0,202	0,154	1,309	0,191
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1,184	0,147	8,059	0,000
Liczba osób w gospodarstwie				
1	Ref.			
2	-0,008	0,109	-0,070	0,944
3	0,109	0,098	1,116	0,264
4	0,197	0,102	1,934	0,053
5	0,115	0,123	0,936	0,350
6 i więcej	0,305	0,118	2,595	0,009
Klasa miejscowości zamieszkania:				
Miasta powyżej 500 tys.	Ref.			
Miasta 200-500 tys.	0,133	0,152	0,872	0,383
Miasta 100-200 tys.	0,088	0,176	0,500	0,617
Miasta 20-100 tys.	0,192	0,133	1,447	0,148
Miasta poniżej 20 tys.	0,037	0,142	0,263	0,792
Wieś	0,208	0,127	1,639	0,101
Wykształcenie głowy gospodarstwa:				
Podstawowe i niższe	1,087	0,176	6,179	0,000
Zasadnicze zawodowe	0,904	0,171	5,276	0,000
Średnie	0,524	0,175	2,993	0,003
Wyższe	Ref.			
Województwo:				
Dolnośląskie	-0,654	0,149	-0,438	0,661
Kujawsko-pomorskie	-0,007	0,176	-0,040	0,968
Lubelskie	0,023	0,150	0,150	0,881
Lubuskie	-0,465	0,230	-2,019	0,044
Łódzkie	-0,280	0,164	-1,710	0,087
Małopolskie	-0,278	0,160	-1,738	0,082
Mazowieckie	-0,157	0,141	-1,111	0,267
Opolskie	-0,432	0,249	-1,737	0,082
Podkarpackie	Ref.			
Podlaskie	-0,033	0,178	-0,183	0,854
Pomorskie	-0,085	0,163	-0,525	0,599
Śląskie	-0,149	0,149	-1,003	0,316
Świętokrzyskie	-0,097	0,184	-0,529	0,597
Warmińsko-mazurskie	-0,500	0,205	-2,437	0,015
Wielkopolskie	-0,320	0,161	-1,989	0,047
Zachodniopomorskie	-0,382	0,187	-2,042	0,041
Wiek głowy gospodarstwa domowego:				
Poniżej 25 lat	-0,308	0,206	-1,491	0,136
25-34 lata	0,017	0,090	0,187	0,851
35 lat i więcej	Ref.			
Status gospodarstwa na rynku pracy:				
Przynajmniej 1 osoba bezrobotna	Ref.			
Brak osób bezrobotnych	-0,444	0,069	-6,408	0,000
Status niepełnosprawności gospodarstwa:				
Przynajmniej 1 osoba niepełnosprawna	Ref.			
Brak osób niepełnosprawnych	-0,127	0,064	-1,983	0,047

Liczba osób w gospodarstwie domowym

Odniesieniem dla oceny wpływu liczby osób w gospodarstwie domowym na ryzyko znalezienia się gospodarstwa w sferze ubóstwa były gospodarstwa 1-osobowe. Liczba osób w gospodarstwie domowym w sposób

istotny oddziałuje na ryzyko znalezienia się gospodarstwa domowego w sferze ubóstwa w ujęciu obiektywnym tylko w przypadku gospodarstw domowych składających się z 6 i więcej osób (tabela 8.1.18). Generalnie czym liczniejsze gospodarstwo domowe tym większe jego zagrożenie ubóstwem. Ich zagrożenie jest znacznie większe niż grupy gospodarstw 1-osobowych. Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w tym, że najczęściej gospodarstwa wieloosobowe stanowią rodziny wielodzietne, w których większość osób nie pracuje zawodowo.

Wszystkie parametry stojące przy zmiennych określających liczbę osób w gospodarstwie domowym w ujęciu subiektywnym są istotne i ujemne. Tym samym najwyższy poziom ryzyka ubóstwa w ujęciu subiektywnym występuje natomiast w gospodarstwach 1-osobowych (tabela 8.1.19). Oznacza to, że determinanty ubóstwa, ze względu na liczbę osób w gospodarstwie domowym, według ujęcia subiektywnego są zasadniczo odmienne od determinant ubóstwa według ujęcia obiektywnego.

Tabela 8.1.19. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia subiektywnego w marcu 2009 r.

Predyktory	Oszacowania parametrów	Błąd standardowy	Statystyka t-Studenta	Poziom istotności
(Wyraz wolny)	-0,157	0,109	-1,442	0,149
Grupa społeczno-ekonomiczna:				
Pracownicy	0,267	0,058	4,565	0,000
Rolnicy	0,530	0,083	6,413	0,000
Pracujący na własny rachunek	Ref.			
Emeryci	0,555	0,064	8,630	0,000
Renciści	0,927	0,082	11,262	0,000
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1,422	0,100	14,178	0,000
Liczba osób w gospodarstwie				
1	Ref.			
2	-0,721	0,039	-18,602	0,000
3	-0,973	0,044	-22,045	0,000
4	-0,607	0,046	-13,076	0,000
5	-0,813	0,061	-13,401	0,000
6 i więcej	-0,818	0,067	-12,250	0,000
Klasa miejscowości zamieszkania:				
Miasta powyżej 500 tys.	Ref.			
Miasta 200-500 tys.	0,347	0,061	5,718	0,000
Miasta 100-200 tys.	0,424	0,066	6,397	0,000
Miasta 20-100 tys.	0,356	0,050	7,147	0,000
Miasta poniżej 20 tys.	0,383	0,055	7,001	0,000
Wieś	0,580	0,049	11,819	0,000
Wykształcenie głowy gospodarstwa:				
Podstawowe i niższe	1,237	0,050	24,467	0,000
Zasadnicze zawodowe	0,999	0,043	22,995	0,000
Średnie	0,559	0,042	13,481	0,000
Wyższe	Ref.			
Województwo:				
Dolnośląskie	-0,261	0,072	-3,625	0,000
Kujawsko-pomorskie	-0,125	0,081	-1,539	0,124
Lubelskie	0,117	0,082	1,435	0,151
Lubuskie	-0,402	0,098	-4,118	0,000
Łódzkie	0,006	0,066	0,085	0,932
Małopolskie	-0,406	0,073	-5,539	0,000
Mazowieckie	-0,388	0,066	-5,868	0,000
Opolskie	-0,444	0,102	-4,350	0,000
Podkarpackie	Ref.			
Podlaskie	-0,253	0,096	-2,638	0,008
Pomorskie	-0,419	0,079	-5,286	0,000
Śląskie	-0,440	0,068	-6,439	0,000
Świętokrzyskie	-0,055	0,096	-0,569	0,569
Warmińsko-mazurskie	-0,246	0,090	-2,738	0,006
Wielkopolskie	-0,272	0,072	-3,772	0,000
Zachodniopomorskie	-0,501	0,083	-6,017	0,000
Wiek głowy gospodarstwa domowego:				
Poniżej 25 lat	0,125	0,102	1,223	0,221
25-34 lata	0,127	0,041	3,115	0,002
35 lat i więcej	Ref.			
Status niepełnosprawności gospodarstwa:				
Przynajmniej 1 osoba niepełnosprawna	Ref.			
Brak osób niepełnosprawnych	-0,455	0,044	-10,379	0,000
Status niepełnosprawności gospodarstwa:				
Przynajmniej 1 osoba niepełnosprawna	Ref.			
Brak osób niepełnosprawnych	-0,161	0,032	-4,985	0,000

Klasa miejscowości zamieszkania

Dla oceny wpływu klasy miejscowości zamieszkania na ryzyko zagrożenia ubóstwem przyjęto jako punkt odniesienia gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta. Wszystkie oszacowania parametrów modelu w ujęciu obiektywnym, stojących przy zmiennych reprezentujących klasy miejscowości zamieszkania, nie są istotne (tabela 8.1.18.). Oszacowania parametrów przy wszystkich grupach gospodarstw, wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania są w ujęciu subiektywnym istotnie dodatnie, co oznacza, że gospodarstwa domowe zamieszkujące pozostałe klasy miejscowości charakteryzują się ryzykiem ubóstwa w ujęciu subiektywnym wyższym niż gospodarstwa zamieszkujące największe miasta (tabela 8.1.19). Ryzyko ubóstwa jest przy tym zdecydowanie najwyższe w grupie gospodarstw domowych wiejskich.

Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego w sposób jednoznaczny determinuje ryzyko znalezienia się w sferze ubóstwa, tak w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.18 i 8.1.19).

Punktem odniesienia ocen wpływu wyróżnionych w modelach poziomów wykształcenia głowy rodziny na ryzyko ubóstwa była grupa gospodarstw, których głowa posiada wykształcenie wyższe.

Wszystkie oszacowania parametrów są statystycznie istotne i przyjmują dodatnie wartości. Oznacza to, że wyraźnie najniższe ryzyko wejścia w sferę ubóstwa mają, według obu ujęć pomiaru, gospodarstwa domowe, których głowa ma wykształcenie wyższe. Im niższy poziom wykształcenia głowy gospodarstwa tym większe ryzyko ubóstwa tego gospodarstwa.

Województwo

Wyniki dla klasyfikacji według województw nie są w pełni jednoznaczne. Szereg ocen parametrów okazało się, szczególnie w ujęciu subiektywnym, statystycznie nieistotnych (tabela 8.1.18 i 8.1.19). Województwem stanowiącym punkt odniesienia było tutaj województwo podkarpackie.

Wszystkie istotne oszacowania parametrów, tak w ujęciu obiektywnym jak i w ujęciu subiektywnym są ujemne, co wskazuje że relatywnie najwyższym ryzykiem wpadnięcia w sferę ubóstwa charakteryzowały się właśnie gospodarstwa domowe zamieszkujące województwo podkarpackie. Relatywnie najniższe ryzyko ubóstwa w ujęciu obiektywnym obserwujemy w grupie gospodarstw zamieszkujących województwo śląskie i warmińsko-mazurskie, a w ujęciu subiektywnym województwa świętokrzyskie i zachodnio-pomorskie.

Wiek głowy gospodarstwa domowego

Jako punkt odniesienia zostały wybrane gospodarstwa których głowa ma 35 lat i więcej. Różnice poziomu ryzyka ubóstwa pomiędzy grupą gospodarstw stanowiącą punkt odniesienia i wszystkimi innymi grupami gospodarstw okazały się istotne tylko w ujęciu subiektywnym w przypadku grupy gospodarstw z głową w wieku 25-34 lata (tabela 8.1.18 i 8.1.19). Ryzyko ubóstwa dla tej grupy gospodarstw w ujęciu subiektywnym jest wyższe niż dla grupy gospodarstw stanowiącej punkt odniesienia.

Status gospodarstwa na rynku pracy

W ramach statusu gospodarstw domowych na rynku pracy wyróżniono grupę gospodarstw bez osób bezrobotnych oraz grupę gospodarstw z przynajmniej jedną osobą bezrobotną. Pierwsza z tych grup stanowiła punkt odniesienia ocen ryzyka ubóstwa. Uzyskane oszacowania parametrów wskazują na znaczące ryzyko wpadnięcia w sferę ubóstwa gospodarstw z osobami bezrobotnymi, tak w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.18 i 8.19).

Status niepełnosprawności

Jako punkt odniesienia zostały przyjęte gospodarstwa domowe z przynajmniej jedną osobą niepełnosprawną. Niepełnosprawność osób wyraźnie zwiększa ryzyko ubóstwa gospodarstw domowych w obu podejściach pomiaru. Wpływ ten jest jednak relatywnie mniejszy niż w przypadku bezrobocia (tabela 8.1.18 i 8.1.19).

8.2. Bezrobocie

Janusz Czapiński

Analiza wykluczenia z rynku pracy znajduje się w rozdziale 4.10. Tutaj skoncentrujemy się na charakterystyce społeczno-psychologicznej bezrobotnych.

8.2.1. Kategorie bezrobotnych

Stopa rejestrowanego bezrobocia w próbie indywidualnych respondentów w wieku aktywności zawodowej wyniosła 9,9 proc. (nieco mniej niż szacował w miesiącu badania GUS). Wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych podzielić można na dwie duże grupy: prawdziwych i pozornych; pozornych z kolei podzielić można na tych, którzy nie są zainteresowani pracą (nie szukają jej i/lub nie są gotowi jej podjąć), oraz pracujących na

czarno lub w inny sposób osiągających dochód nie mniejszy niż 950 zł. miesięcznie. Podobnie jak w poprzednich rundach badania pozornie bezrobotni stanowią znaczący procent wszystkich zarejestrowanych (w 2003 i 2005 r. około 1/3, a w tym roku już niemal połowę⁸⁰) (tabela 8.2.1).

Główną przyczyną nieposzukiwania pracy przez znaczną część bezrobotnych zarejestrowanych jest w przypadku kobiet opieka nad dziećmi (37,7 proc.) i ogólnie obowiązki domowe (15,2 proc. łącznie zajmowanie się domem i opiekowaniu się niepełnosprawnymi lub starszymi członkami gospodarstwa domowego). W przypadku mężczyzn nieposzukiwanie pracy wynika głównie z utraty wiary w możliwość jej znalezienia (24,2 proc.), a w dalszej kolejności – ze stanu zdrowia (13,6 proc.). Znamienne jest, że głównie mężczyźni często jako powód nieposzukiwania pracy podają chęć zachowania prawa do otrzymywania świadczeń społecznych (18,9 proc. wobec 8,1 w grupie bezrobotnych kobiet). Wynika stąd, że prawie co piąty bezrobotny mężczyzna zadowolony jest standardem życia, jaki gwarantują mu niskie przecież świadczenia społeczne. Także mężczyźni częściej niż kobiety przyznają w Prost, że nie chce im się pracować (odpowiednio 5,2 i 0,6 proc. bezrobotnych) (tabela 8.2.2).

Czym różnią się między sobą trzy grupy bezrobotnych: prawdziwych, niezainteresowanych pracą i pracujących z dochodem co najmniej niej 950 zł miesięcznie? Odsetek pobierających zasiłek jest najwyższy wśród pracujących na czarno, a najniższy wśród niezainteresowanych pracą. Jest to ściśle skorelowane z czasem pozostawania w rejestrze bezrobotnych. Wśród pracujących bezrobotnych jest też najwyższy odsetek (niemal dwukrotnie wyższy niż wśród niezainteresowanych pracą) rejestrujących się w urzędach pracy więcej niż jeden raz (tabela 8.2.3). Generalnie bezrobotni pracujący przypominają bardziej prawdziwych bezrobotnych niż bezrobotnych niezainteresowanych pracą.

Nieco inaczej wyglądają te różnice w zakresie płci, wieku i wykształcenia (tabela 8.2.4). Kobiety przeważają w grupie niezainteresowanych pracą (72 proc.), mężczyźni natomiast wśród pracujących bezrobotnych (61 proc.). Wśród prawdziwych bezrobotnych zachowana jest populacyjna proporcja kobiet i mężczyzn. To potwierdza, że grupę niezainteresowanych pracą tworzą przede wszystkim osoby zajęte prowadzeniem domu. Ci bezrobotni, a raczej te bezrobotne z pewnością nie podjęłyby pracy, nawet gdyby rynek je wzywał; dzięki zaś zarejestrowaniu w urzędzie otrzymują, podobnie jak pracujący na czarno, „ekstra-prezent” od państwa — bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne i przez pewien czas comiesięczny zastrzyk finansowy.

Tabela 8.2.1. Odsetek bezrobotnych wśród osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym według różnych kryteriów bezrobocia*

Kryterium bezrobocia	Stopa bezrobocia wśród osób w wieku aktywności zawodowej			
	2003	2005	2007	2009
Rejestracja w urzędzie pracy	19,6	17,6	12,5	9,9
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy	16,6	14,7	8,9	7,2
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy	14,8	13,4	7,6	6,6
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy + niepracowanie w pełnym wymiarze czasu + dochód osobisty netto miesięcznie mniejszy niż 950 zł (w 2003 r. 800 zł, w 2005 r. 850 zł, w 2007 r. 900 zł)	13,5	11,9	6,5	5,1

* Uwzględniono tylko te osoby, które wypełniły ankietę indywidualną, ponieważ jednym z kryteriów bezrobocia były dochody osobiste netto, o które nie pytano w kwestionariuszu gospodarstwa domowego; z tego też względu pominięto młodszych członków gospodarstw domowych.

Tabela 8.2.2. Odsetek kobiet i mężczyzn wśród zarejestrowanych bezrobotnych niezainteresowanych pracą, którzy podają różne przyczyny nieposzukiwania pracy w 2009 r.

Przyczyna nieposzukiwania pracy	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Uczy się, uzupełnia kwalifikacje	5,2	7,0	5,8
Zajmuje się domem	12,3	1,4	8,8
Ze względu na opiekę nad dziećmi	37,7	1,9	26,3
Ze względu na opiekę nad niepełnosprawnymi lub starszymi członkami gospodarstwa	2,9	1,6	2,5
Ze względu na stan zdrowia	11,2	13,6	12,0
Ze względu na nieodpowiedni wiek	1,7	9,9	4,3
Ze względu na brak kwalifikacji	2,8	1,0	2,2
Jest przekonany(a), że nie znajdzie pracy	5,4	24,3	11,6
Nie chce utracić prawa do otrzymywania świadczeń społecznych	8,1	18,9	11,6
Nie ma ochoty pracować	0,6	5,2	2,1
Inne powody	10,2	11,9	10,7

Wśród pracujących bezrobotnych przeważają osoby młode (do 30 lat 40 proc.), w grupie niezainteresowanych pracą natomiast osoby starsze (prawie połowa ma więcej niż 44 lata). Wśród bezrobotnych jest nieproporcjonalnie dużo osób w wykształceniu podstawowym i zasadniczym zawodowym, a nieproporcjonalnie mało z wykształceniem wyższym. Największe dysproporcje są wśród prawdziwych bezrobotnych (*in plus* w grupie z

⁸⁰ Wzrost udziału pozornie bezrobotnych wynika ze spadku stopy rejestrowanego bezrobocia przy względnie stałej wielkości tej grupy.

wykształceniem podstawowym i *in minus* w grupie z wykształceniem wyższym) i niezainteresowanych pracą (*in minus* w grupie z wykształceniem wyższym) (tabela 8.2.4). Bezrobotni pracujący mają w porównaniu z innymi kategoriami bezrobotnych częściej wykształcenie wyższe a rzadziej wykształcenie średnie

Tabela 8.2.3. Odsetek różnych kategorii bezrobotnych pobierających zasiłek dla bezrobotnych, zarejestrowanych więcej niż jeden raz w urzędzie pracy i pozostających bez pracy krócej niż pół roku i dłużej niż dwa lata.

Kategoria bezrobotnych	Pobierający zasiłek	Zarejestrowani w urzędzie pracy więcej niż jeden raz w ostatnich 2 latach	Pozostający bez pracy krócej niż pół roku	Pozostający bez pracy dłużej niż dwa lata
Prawdziwi	22	27	44	27
Niezainteresowani pracą	12	13	19	52
Pracujący z dochodem 950 zł i więcej	27	23	54	25
Ogółem zarejestrowani	21	24	37	34

Tabela 8.2.4. Odsetek bezrobotnych kobiet, osób w trzech przedziałach wieku i procentowa nad- lub podreprezentacja różnych kategorii bezrobotnych w stosunku do ogółu osób w wieku aktywności zawodowej.

Kategoria bezrobotnych	Kobiety	Wiek powyżej 44 lat	Różnica między proc. bezrobotnych z danym wykształceniem w stosunku do proc. osób z danym wykształceniem w wieku aktywności zawodowej			
			Podstawowe	Zasadnicze	Średnie	Wyższe
Prawdziwi	52	41	+9,4	+3,2	+1,1	-13,6
Niezainteresowani pracą	72	47	+6,7	+11,0	-0,6	-16,3
Pracujący z dochodem 950 zł i więcej	39	32	+4,8	+7,3	-4,0	-8,1
Ogółem zarejestrowani	56	36	+7,8	+6,3	-0,5	-13,5

8.2.2. Dynamiczny model bezrobocia

Aby sprawdzić psychologiczne przesłanki i konsekwencje różnic w statusie zatrudnienia między 2007 i 2009 rokiem, wyróżniono w próbie panelowej pięć kategorii osób w wieku aktywności zawodowej w czasie piątego pomiaru (18-60 lat kobiety i 18-65 lat mężczyźni)⁸¹:

- trwale bezrobotnych – byli bezrobotnymi w 2007 i w 2009 r.
- trwale zatrudnionych – pracowali w 2007 i w 2009 r.
- nowych bezrobotnych, którzy utracili pracę po czwartym pomiarze między 2007 i 2009 r.
- bezrobotnych w czwartym pomiarze, którzy uzyskali pracę między 2007 i 2009 r.

Utrata pracy lub niemożność jej znalezienia (brak pierwszej pracy) mogą mieć różnorodne przyczyny. Przedstawiony na wykresie 8.2.1 dynamiczny model bezrobocia wyróżnia trzy ogólne kategorie czynników determinujących ryzyko bezrobocia.

Pierwsza grupa ryzyk obejmuje czynniki makrostrukturalne, na które — z wyjątkiem miejsca zamieszkania — jednostka nie ma indywidualnie wpływu. Ryzyko bezrobocia rośnie, gdy pogarsza się stan gospodarki i gdy zmiana na rynku pracy osłabia popyt na szeroko reprezentowane zawody (np. górników, hutników czy murarzy). Polityka społeczno-gospodarcza wpływa na stopę bezrobocia rejestrowanego poprzez m.in. zmianę wielkości szarej strefy (podatki), zachęty inwestycyjne i ich regionalne zróżnicowanie, stosunek wielkości świadczeń społecznych do dochodów z pracy. Miejsce zamieszkania ma wpływ poprzez politykę władz samorządowych, zmianę rentowności dominujących w danym regionie gałęzi gospodarki, stan infrastruktury komunikacyjnej na danym terenie (np. likwidowanie lokalnych połączeń kolejowych), zmianę w lokalnej strukturze rynku pracy (podaży i popytu w określonych kategoriach zawodowych). Czynniki makrostrukturalne mają wpływ nie tylko na ryzyko bezrobocia, ale także na jego charakter i trwałość. Na przykład, zależna od polityki państwa wielkość szarej strefy oraz łatwość uzyskania świadczeń społecznych mogą kształtować udział pozornie bezrobotnych w grupie rejestrowanego bezrobocia. Stan gospodarki oraz ingerencja państwa w strukturę zawodów odbija się na trwałości bezrobocia w ogóle lub w poszczególnych segmentach zawodowych.

Druga grupa czynników odnosi się do sytuacji w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ryzyko utraty pracy związane z czynnikami mikrostrukturalnymi również nie zależy, lub zależy w znikomym tylko stopniu od samych pracowników. Gdy jest zamykany, przenoszony w inny, odległy region lub upada jakiś zakład, pracę tracą wszyscy zatrudnieni niezależnie od ich cech indywidualnych. Czynniki te nie mają jednak większego znaczenia z punktu widzenia charakteru i trwałości bezrobocia; wpływają jedynie na istnienie lub nieistnienie miejsc pracy w danej firmie.

Przy podobnym dla wszystkich poziomie czynników strukturalnych na różnice statusu zatrudnienia poszczególnych osób wpływ decydujący nabierają cechy indywidualne. Trudno wszak byłoby w literaturze poświęconej bezrobociu znaleźć rozstrzygającą (dobrze udokumentowaną empirycznie i teoretycznie) odpowiedź na pytanie o kierunek zależności między cechami indywidualnymi a statusem zatrudnienia: czy — na przykład —

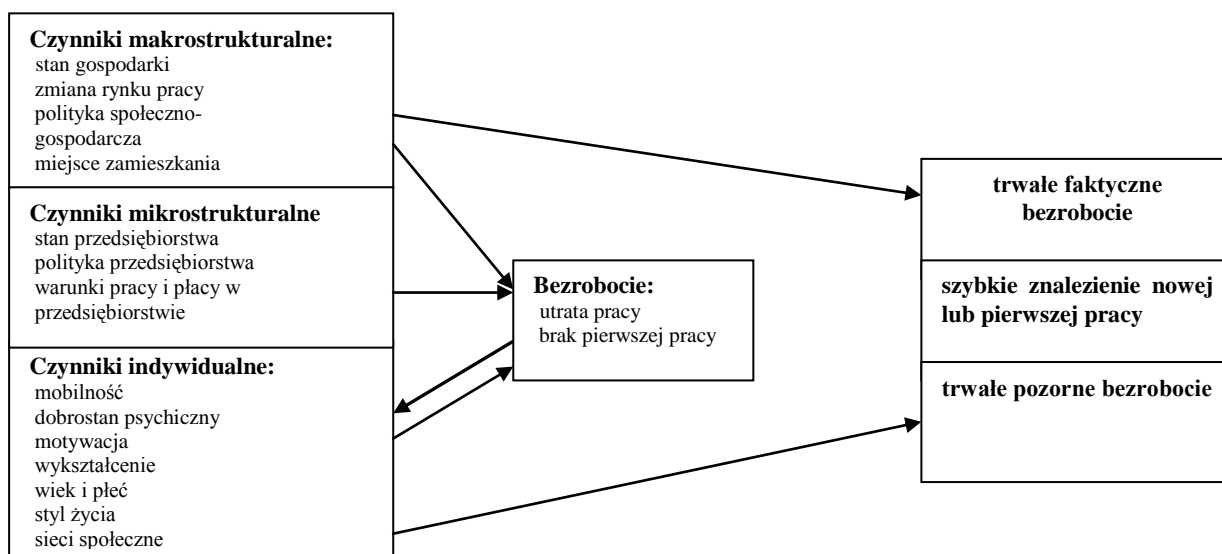
⁸¹ W pierwszym badaniu osoby 18-letnie w 2003 r., 20-letnie w 2005 r. i 22-letnie w 2007 r. miały 15 lat i kwalifikowały się już do grupy aktywnych zawodowo.

bezrobotni są bardziej depresyjni, częściej dopuszczają się łamania prawa i częściej zaglądną do kieliszka — bo utracili pracę, czy też utracili pracę dlatego, że byli bardziej depresyjni, łamali prawo i nadużywali alkoholu?

Oczywiście tam, gdzie zwolnienia z pracy są rezultatem zamknięcia firmy lub likwidacji stanowisk albo masowej redukcji zatrudnienia, przyczyna utraty pracy leży bez wątpienia poza zwalnianym. Jednak nie zawsze da się wskazać tak wyraźny powód zewnętrzny. Większość badaczy przyjmuje jednak za pewnik, że to raczej bezrobocie jest źródłem wszelkich negatywnych stanów i zachowań jednostki. Mówi się i pisze w związku z tym bardzo dużo o efektach psychologicznych bezrobocia, a bardzo niewiele, niemal w ogóle — o jego psychologicznych przyczynach.

Platt (1984) ledwie sugeruje, iż w przypadku samobójstw dokonanych przez bezrobotnych, zdarzających się częściej w tej grupie niż wśród zatrudnionych, utrata pracy może być skutkiem wcześniej już rozwijających się zaburzeń psychicznych sprzyjających później (po utracie pracy) zamachom samobójczym.

Nieco bardziej bezpośredniego dowodu na wpływ zmiennych psychologicznych na ryzyko utraty pracy dostarcza badanie wykonane w Holandii (Verkley i Stols, 1990) Stwierdzono w nim, że osoby mniej szczęśliwe są nieco bardziej — w porównaniu z osobami szczęśliwszymi — narażone na utratę pracy w przyszłości i że w przypadku utraty pracy gorzej znoszą psychicznie stan bezrobocia oraz mają niższe szanse na ponowne zatrudnienie. Jednakże dobrostan psychiczny okazał się tu gorszym predyktorem niż inne, uwzględnione przez autorów badania czynniki, jak np. stan zdrowia fizycznego, kłopoty finansowe, płeć czy wykształcenie.



Wykres 8.2.1. Dynamiczny model bezrobocia

Niektóre czynniki indywidualne mają oczywisty wręcz wpływ zarówno na ryzyko bezrobocia, jak i na jego charakter oraz trwałość. Na przykład wykształcenie, zarówno jego poziom, jak i kierunek, wyznacza aktualne dopasowanie i szybkość adaptacji do struktury popytu na rynku pracy. Zaawansowany wiek, o ile nawet nie zwiększa ryzyka utraty pracy, z pewnością zmniejsza szanse powrotu na rynek pracy po jej utracie. Płeć utrudnia często znalezienie odpowiedniej pracy (kobieta może zająć w ciężę, więc bywa dyskryminowana przez potencjalnych pracodawców). Motywacja decyduje o rzetelności, efektywności i obowiązkowości pracownika, a przez to o jego miejscu na liście przewidzianych do zwolnienia. Mobilność, zarówno geograficzna (gotowość do zmiany miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy), jak i zawodowa (gotowość do przekwalifikowania się) także w sposób oczywisty różnicuje ryzyko utraty pracy, zwłaszcza zaś czas pozostawania bez pracy.

Przyczyny utraty pracy są wielorakie. W wielu przypadkach mogą być to czynniki zupełnie niezależne od indywidualnych cech osób zwalnianych, ale w wielu innych utrata pracy związana jest głównie lub także z cechami indywidualnymi zwalnianych. Tylko w odniesieniu do tej drugiej grupy moglibyśmy oczekiwać równie złej kondycji psychicznej jak ta, którą charakteryzują się trwale bezrobotni. Zwalniani z pracy z powodów zupełnie od siebie niezależnych powinni być przed utratą pracy podobni do trwale zatrudnionych, co w rezultacie powinno dawać uśredniony dla całej grupy tracących pracę poziom — pomiędzy trwale bezrobotnymi i trwale zatrudnionymi. To, w którym miejscu między tymi dwiema grupami będą się lokować, zależy od proporcji bezrobotnych tracących pracę z powodów niezależnych i zależnych od siebie. Im wyższy odsetek tracących pracę z powodów zależnych od siebie tym profil psychologiczny i społeczno-ekonomiczny bliższy powinien być grupie trwale bezrobotnych.

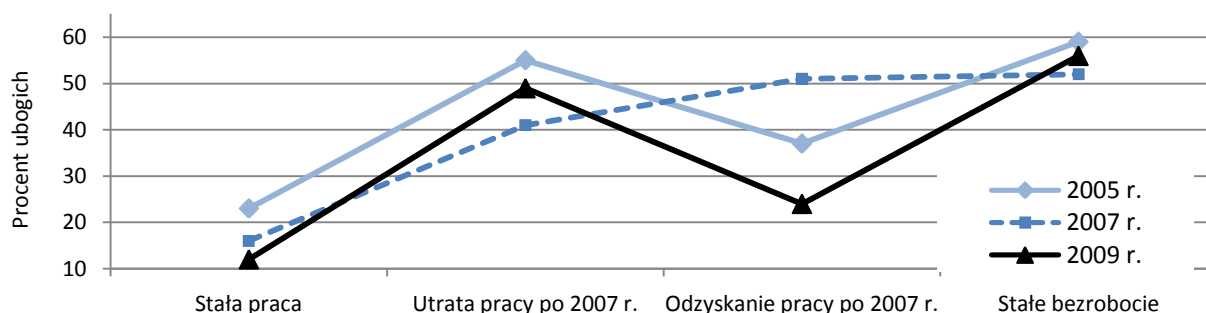
A co w tej kwestii mówią wyniki *Diagnozy*? Już w poprzednich raportach (Czapiński, Panek, 2004, 2006, 2007) stwierdziliśmy, że osoby, które utraciły pracę między pierwszym lub drugim i trzecim lub czwartym pomiarem, wykazywały znaczne podobieństwo do trwale bezrobotnych już w 2000, 2003 lub 2005 r.; na przykład, miały niższy dobrostan psychiczny, większe natężenie symptomów depresji, słabszą wolę życia, częściej nadużywały alkoholu i

wykazywały wyższy poziom patologii od trwale zatrudnionych zanim jeszcze pracę utraciły. Ale też utrata pracy wpływała zwrótnie na te aspekty stylu życia, które wcześniej zwiększały jej ryzyko, pogłębiając alkoholizm i zwiększając natężenie zachowań przestępczych.

Ze względu na znaczny spadek stopy bezrobocia w ostatnich dwóch latach, zmalała też w naszej próbie liczba nowych bezrobotnych, ale zwiększenie próby pozwala mimo dużo niższego w 2009 r. wskaźnika bezrobocia na analizę cech osób tracących pracę w okresie bardzo dobrej koniunktury gospodarczej i wzrostu zatrudnienia. To czas szczególnie sprzyjający testowi indywidualnych przesłanek utraty pracy. Gdy o utracie pracy decydowały niesprzyjające warunki rozwoju firm, ich upadek i związane z tym zwolnienia grupowe, czynniki indywidualne mogły odgrywać mniejszą rolę niż w czasach dobrej koniunktury.

Zacznijmy od warunków materialnych. Czy utrata pracy powoduje spadek standardu życia? Okazuje się, po pierwsze, że przyszli bezrobotni są ubożsi od pracujących zanim jeszcze utracą pracę, nawet na kilka lat przed utratą pracy, i, po drugie, utrata pracy nie powoduje wcale istotnej zmiany materialnych warunków życia (nie spycha do sfery ubóstwa), pozostają po utracie pracy tak samo ubodzy, jak byli przed utratą pracy (wykres 8.2.2). Natomiast w grupie osób, które odzyskały pracę po 2007 r. spadł istotnie odsetek ubogich.

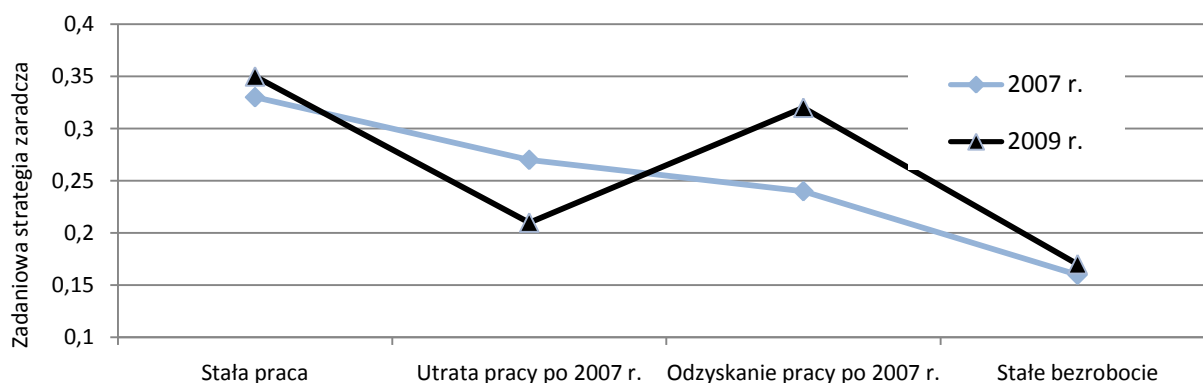
Przyszłych bezrobotnych wyróżnia też niższy niż u osób trwale pracujących, poziom zadaniowej strategii radzenia sobie z problemami, a utrata pracy nieznacznie tylko ten poziom obniża (wykres 8.2.3). U osób, które odzyskały pracę poziom zadaniowej strategii radzenia sobie rośnie na tyle, że dorównuje w 2009 r. niemal poziomowi osób trwale zatrudnionych.



Status na rynku pracy w latach 2007-2009

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy $F(3, 1492)=78,266, p<0,000, \eta^2=0,136$; efekt czasu pomiaru $F(1, 1492)=12, p<0,000, \eta^2=0,008$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 1492)=10,857, p<0,000, \eta^2=0,021$.

Wykres 8.2.2. Procent ubogich (dolny kwartyl dochodu na osobę w gospodarstwie domowym) w trzech kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.



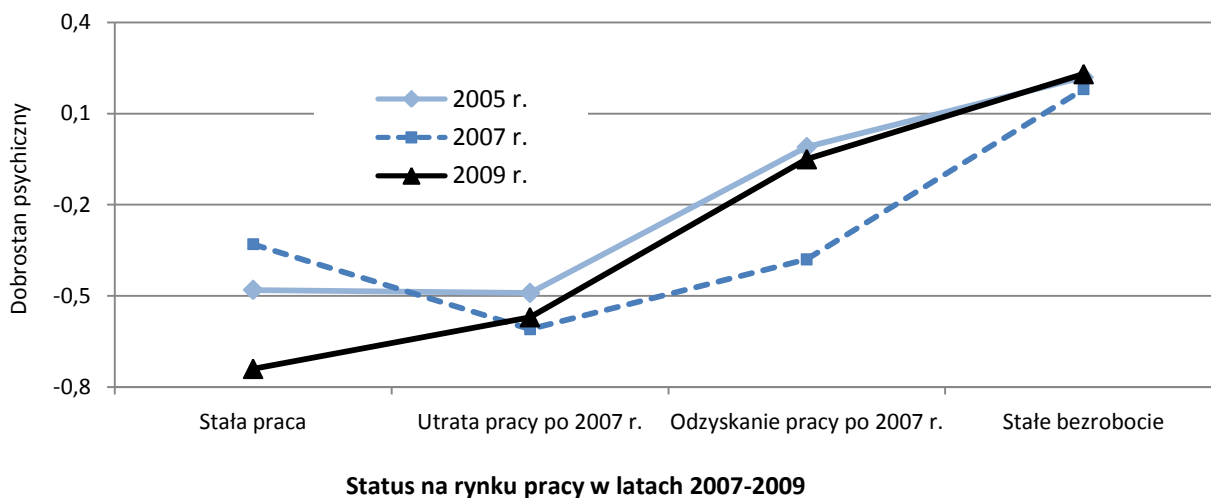
Status na rynku pracy w latach 2007-2009

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy $F(3, 2607)=17,788, p<0,000, \eta^2=0,020$; efekt czasu pomiaru $F(1, 2607)<1, ni., \eta^2=0,000$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 2607)<2, ni., \eta^2=0,002$.

Wykres 8.2.3. Wskaźnik stosowania strategii zadaniowej w trudnych sytuacjach życiowych w 2007 i 2009 r. wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.

Utrata pracy ma natomiast wpływ na dobrostan psychiczny, chociaż i w tym przypadku dynamiczny model bezrobocia znajduje potwierdzenie, bowiem dobrostan psychiczny przyszłych bezrobotnych jest już obniżony na długo przed utratą pracy (wykres 8.2.4). Osoby, które utraciły pracę po roku 2007, charakteryzował niższy w

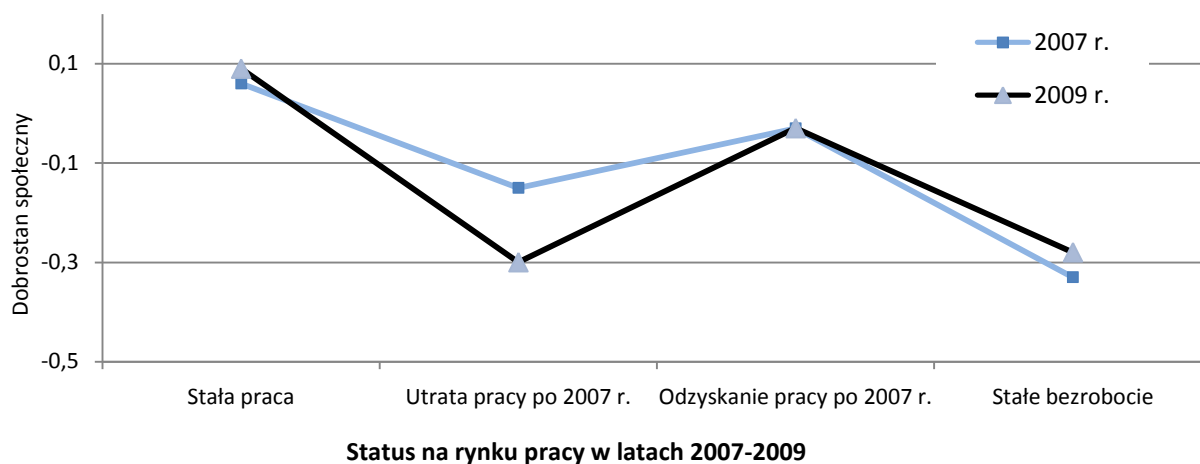
porównaniu do stale zatrudnionych dobrostan psychiczny w 2007 r. i – co więcej – utrata pracy niewiele w tym zakresie zmienia.



UWAGI: wskaźnik dobrostanu psychicznego stanowiła standaryzowana suma standaryzowanych miar oceny całego życia i ubiegłego roku oraz poczucia szczęścia efekt statusu na rynku pracy $F(3, 1289)=47,127, p < 0,000, \eta^2 = 0,099$; efekt czasu pomiaru $F(1, 1289) < 4, ni. \eta^2 = 0,003$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 1289)=7,402, p < 0,000, \eta^2 = 0,017$.

Wykres 8.2.4. Dobrostan psychiczny w trzech kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.

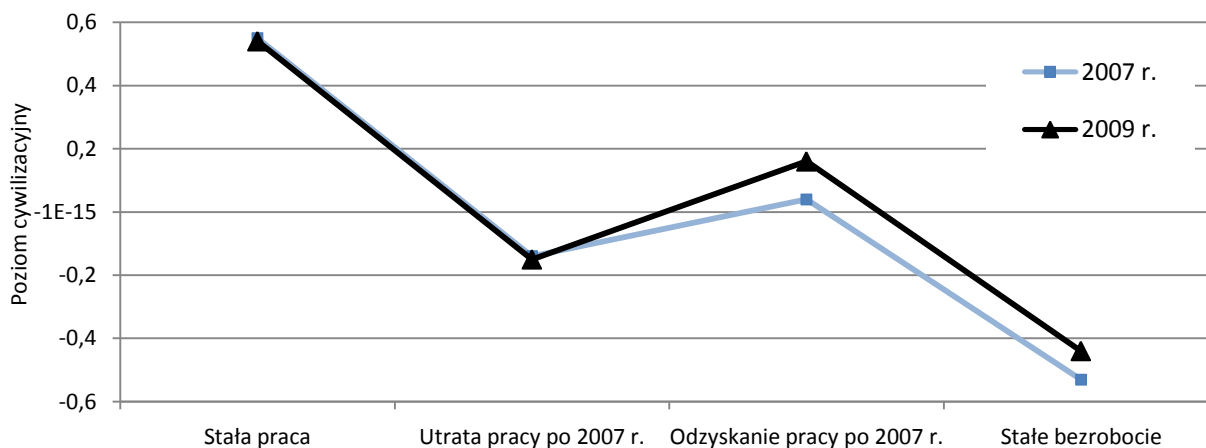
Podobny profil zależności pokazuje porównanie poszczególnych grup, wyróżnionych ze względu na status na rynku pracy w okresie 2007-2009, w zakresie różnych wymiarów jakości życia⁸² w roku 2007 i 2009 (wykresy 8.2.5-8.2.6). Jakość bliskich związków z ludźmi, zarówno po utracie pracy, jak i w latach poprzedzających utratę pracy, jest w grupie bezrobotnych gorsza niż wśród stale zatrudnionych (wykres 8.2.5). Także poziom cywilizacyjny osób, które dopiero mają utracić pracę, jest dużo niższy od poziomu cywilizacyjnego trwale zatrudnionych i jest nawet niższy od poziomu tych, którzy byli bezrobotni, ale później pracę odzyskali (wykres 8.2.6).



UWAGI: efekt statusu na rynku pracy $F(3, 2692)=16,483, p < 0,000, \eta^2 = 0,018$; efekt czasu pomiaru $F(1, 2692) < 1, ni. \eta^2 = 0,000$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 2692) < 2, ni. \eta^2 = 0,001$.

Wykres 8.2.5. Dobrostan społeczny (jakość bliskich związków) w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.

⁸² Operacyjna definicja wymiarów jakości życia znajduje się w rozdz. 9.

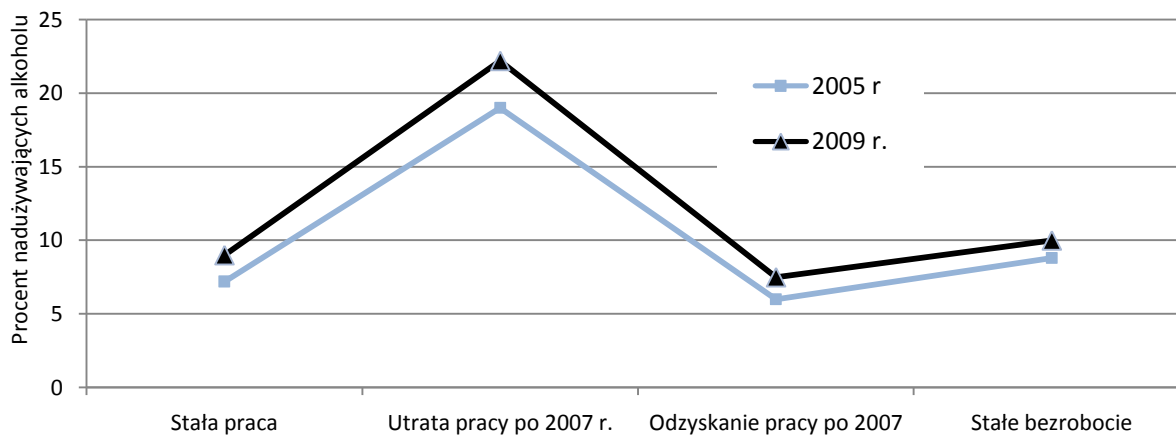


Status na rynku pracy w latach 2007-2009

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy $F(3, 2695)=118,084$, $p<0,000$, $\eta^2=0,116$; efekt czasu pomiaru $F(1, 2695)=5,560$, $p<0,05$, ni. $\eta^2=0,002$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 2695)=3,962$, $p<0,01$, $\eta^2=0,004$

Wykres 8.2.6. Poziom cywilizacyjny w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.

Niemal idealnie potwierdza hipotezy dynamicznego modelu bezrobocia porównanie czterech grup wyróżnionych ze względu na status na rynku pracy w latach 2007 i 2009 w zakresie wskaźnika nadużywania alkoholu (wykres 8.2.7). Ci, którzy stracili pracę po 2007 r. już dwa lata wcześniej, w 2005 r., nadużywali alkoholu ok. trzykrotnie częściej od wszystkich pozostałych grup, a sama utrata pracy niczego w tym porównaniu nie zmieniła. Inny interesujący rezultat tego porównania to poziom nadużywania alkoholu wśród stale bezrobotnych, podobny do poziomu stale pracujących w obu pomiarach.

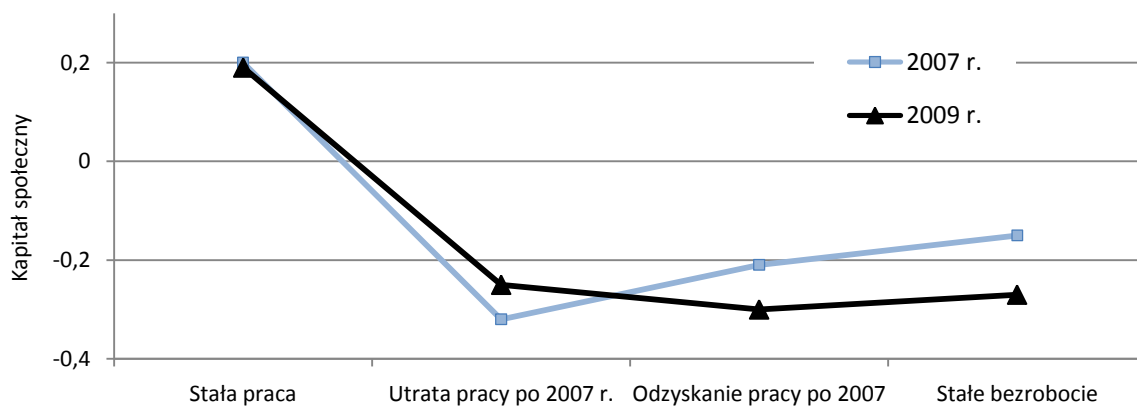


Status na rynku pracy w latach 2005-2009

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy $F(3, 1358)=5,915$, $p<0,001$, $\eta^2=0,013$; efekt czasu pomiaru $F(1, 1358)<2$, ni., $\eta^2=0,001$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 1358)<1$, ni., $\eta^2=0,000$.

Wykres 8.2.7. Odsetek nadużywających alkoholu w 2005 i 2009 r. wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.

Istotny statystycznie efekt statusu na rynku pracy w zakresie kapitału społecznego oznacza, że zarówno ci, którzy mają dopiero utracić pracę, jak i przejściowo i trwale bezrobotni różnią się *in minus* w porównaniu z trwale zatrudnionymi pod względem zaufania interpersonalnego, aktywności społecznej, gotowości do stowarzyszania się i udziału życiu publicznym (wybory, referenda) (wykres 8.2.8).

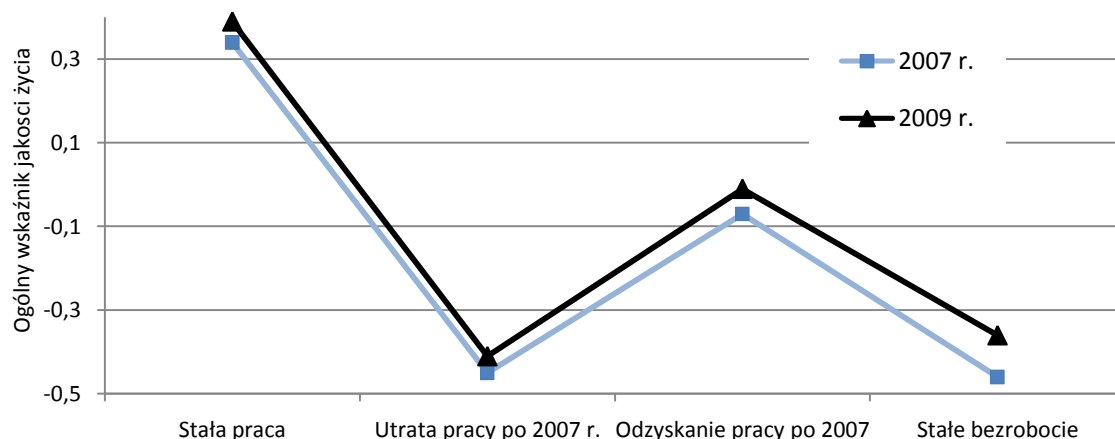


Status na rynku pracy w latach 2007-2009

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy $F(3, 2788)=25,909$, $p<0,000$, $\eta^2=0,027$; efekt czasu pomiaru $F(1, 2788) < 2$, ni., $\eta^2=0,000$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 2788) < 2$, ni., $\eta^2=0,001$.

Wykres 8.2.8. Kapitał społeczny w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.

Pod względem ogólnego wskaźnika jakości życia, na który składa się oprócz wyżej omawianych jeszcze stres życiowy i zdrowie, przyszli bezrobotni istotnie gorzej wypadają od pracujących, którym nie grozi utrata pracy w ciągu najbliższych dwóch lat, i nie różnią się pod tym względem od osób, które już są bezrobotne (wykres 8.2.9).



Status na rynku pracy w latach 2007-2009

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy $F(3, 2026)=65,722$, $p<0,000$, $\eta^2=0,089$; efekt czasu pomiaru $F(1,2026)<4$, ni., $\eta^2=0,002$; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 2026) < 1$, ni., $\eta^2=0,000$.

Wykres 8.2.9. Ogólny wskaźnik jakości życia w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2007-2009.

Podsumowując, zgodnie z dynamicznym modelem bezrobocia pewne czynniki psychospołeczne zwiększają ryzyko utraty pracy, zwłaszcza w okresie szybkiego rozwoju gospodarczego i wzrostu zatrudnienia, gdy popyt na pracę rośnie i spada stopa bezrobocia, czyli słabnie znaczenie czynników makrostrukturalnych. I chociaż utrata pracy może obniżyć jakość życia i nasilać patologiczne zachowania, to efekt ten nie jest wcale silniejszy w przypadku większości bezrobotnych w okresie koniunktury gospodarczej od odwrotnego wpływu cech indywidualnych, w tym czysto psychologicznych, na prawdopodobieństwo utraty pracy. W czasie koniunktury ryzyko utraty pracy rośnie zwłaszcza gwałtownie w przypadku osób charakteryzujących się niepożądanymi na rynku pracy cechami, nie tylko w zakresie kompetencji zawodowych, związanych np. z wykształceniem, ale także w zakresie zachowań wynikających ze stylu życia, jak np. nadużywanie alkoholu.

8.3. Dyskryminacja społeczna

Janusz Czapiński

Jednym z istotnych zagrożeń dla integracji społecznej jest dyskryminacja, z którą mamy do czynienia wówczas, gdy jakimś kategoriom obywateli odmawia się równych praw i utrudnia dostęp do ważnych aspektów życia społecznego ze względu na ich szczególne cechy.

Aby określić rodzaj i wielkość zagrożeń, które dla ładu społecznego pociągać może za sobą dyskryminacja, należy najpierw oszacować zakres tego zjawiska, sprawdzić, jak dalece jesteśmy społeczeństwem nietolerancyjnym. Nie pytaliśmy naszych respondentów o narodowość, przynależność etniczną, wyznanie ani rasę i z badania zostały wyłączone gospodarstwa domowe cudzoziemców. Nie możemy zatem ocenić zakresu dyskryminacji na tle tych właśnie atrybutów. III RP jest jednak krajem bardzo jednorodnym rasowo, etnicznie i religijnie. W przeciwieństwie do wielu państw zachodnich nie doświadczamy konfliktów na tle rasowym, wyznaniowym czy narodowościowym. Pominięcie zatem tych właśnie wyróżników nie powinno zbyt deformować naszych szacunków. W Polsce jesteśmy świadkami innych przejawów dyskryminacji, zarówno „gorących”, czyli silnie zabarwionych emocjonalnie (np. wobec homoseksualistów i nosicieli wirusa HIV), jak i „zimnych”, wpisanych niejako w kulturę i w mechanizmy społecznej stratyfikacji, np. związanych z płcią, niepełnosprawnością czy miejscem zamieszkania.

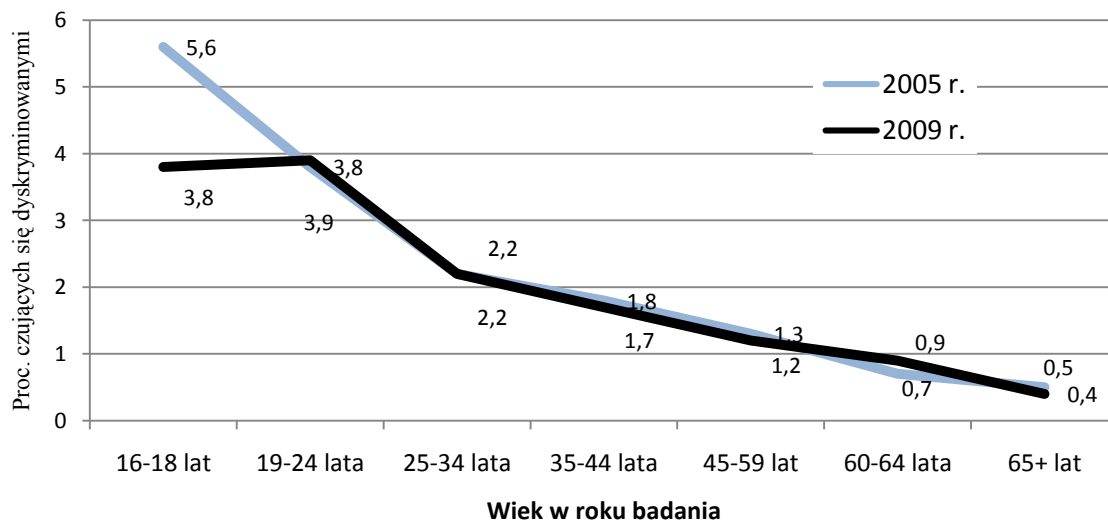
Generalnie poziom poczucia dyskryminacji w Polsce jest ciągle niewielki, chociaż w stosunku do połowy lat 90. wzrósł trzykrotnie (tabela 8.3.1).

Tabela 8.3.1. Odsetek osób czujących się dyskryminowanymi w latach 1992-2009

1992 r. N=3396	1993 r. N=2307	1994 r. N=2298	1995 r. N=3024	1996 r. N=2329	1997 r. 2100	2000 r. 5431	2003 r. N=9620	2005 r. N=8609	2007 r. N=12638	2009 r. N=26122
0,8	1,0	0,7	0,9	0,5	0,6	1,2	1,6	1,8	1,9	1,8

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

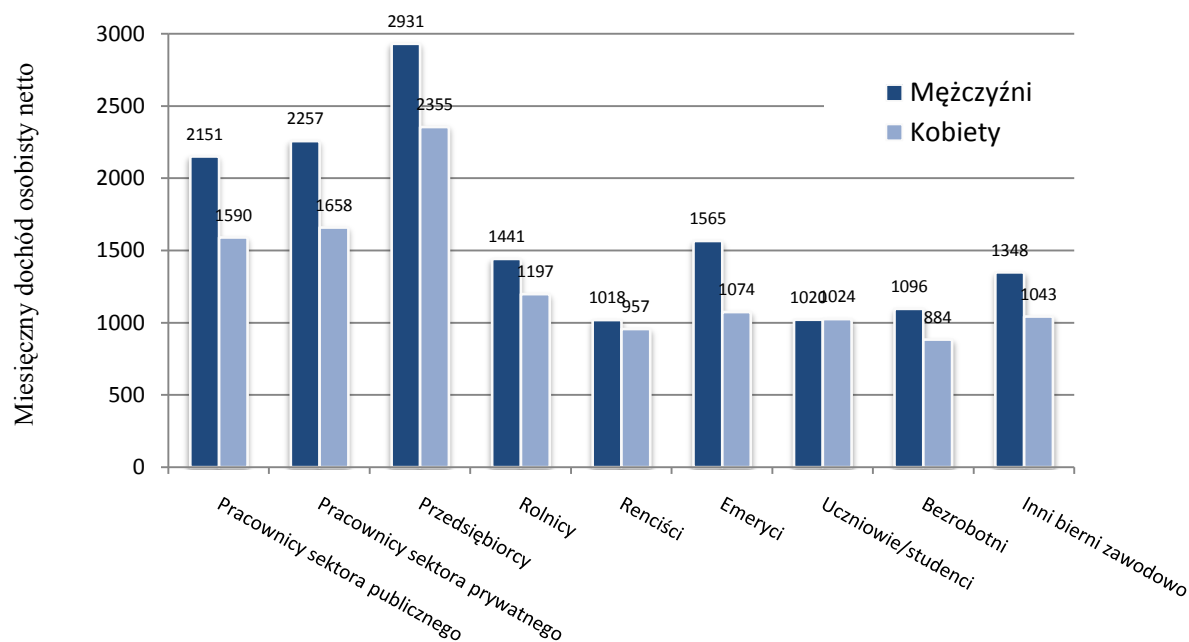
Blizsza analiza pokazuje, że cały ten wzrost poczucia dyskryminacji w ostatnich siedmiu latach przynoszą ze sobą najmłodsze pokolenia wchodzące po raz pierwszy w kolejnych rundach do naszych badań (16-18 lat), a nie osoby z próby panelowej. Tak więc mamy tu do czynienia z efektem kohorty (podobnie jak w przypadku pokolenia „T”, patrz rozdz. 5.10.4.4), nie zaś z ogólną zmianą sytuacji społecznej i świadomości Polaków, skutkującymi narastającym poczuciem dyskryminacji. W starszych pokoleniach nic pod tym względem się nie zmieniło (wykres 8.3.4). Wzrost poczucia dyskryminacji w najmłodszym pokoleniu jest natomiast tak duży (w grupie mężczyzn w wieku 16-18 lat dyskryminowanymi czuje się obecnie 7 proc., podczas gdy wśród ich rówieśników sprzed czterech lat było to 2 proc., a ogólnie w tym roku uważa się za dyskryminowanych 5 proc. osób w wieku 16-18 lat wobec 3 proc. w 2003 r.), że podnosi to wskaźnik dla całej próby z 2007 r.



Wykres 8.3.4. Procent czujących się dyskryminowanymi w 2000 i 2009 r. w różnych grupach wieku

8.3.1. Czy kobiety są w Polsce dyskryminowane?

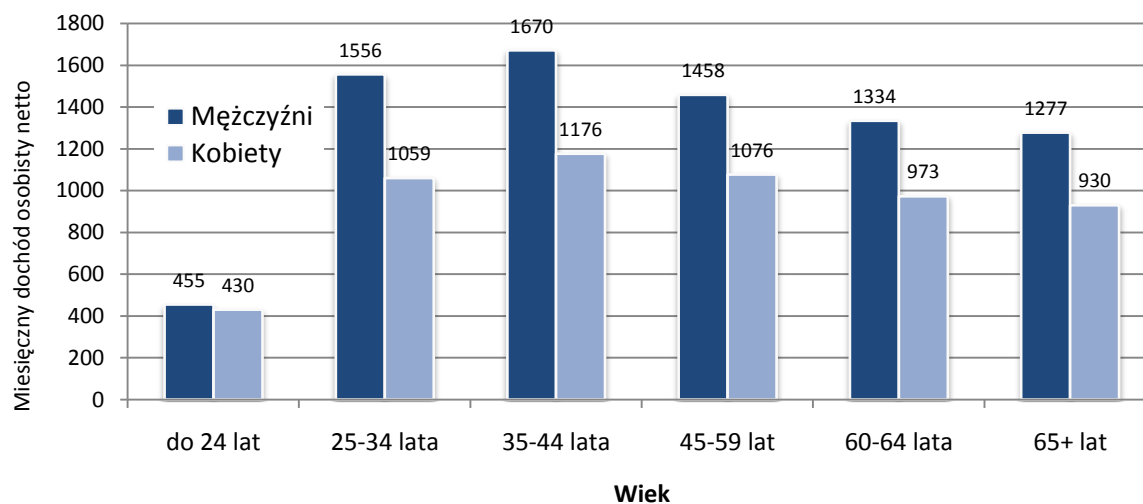
Przyjrzyjmy się dyskryminacji związanej z płcią. Wcześniej wspomnieliśmy o dysproporcjach zarobkowych między mężczyznami i kobietami (rozdz. 5.5.1). Przeciętny dochód osobisty deklarowany przez kobiety jest o ponad 1/5 niższy od dochodu deklarowanego przez mężczyzn. Różnica ta nie wynika ze statusu społeczno-zawodowego. We wszystkich grupach społeczno-zawodowych, z wyjątkiem rencistów i uczniów, jest ona taka sama lub zbliżona (wykres 8.3.5).



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 18964)=49,022$, $p<0,000$, $\eta^2=0,003$; efekt główny statusu $F(8, 18964)=101,326$, $p<0,000$, $\eta^2= 0,41$; efekt interakcji płci i statusu $F(8, 18964)=4,765$, $p<0,000$, $\eta^2= 0,002$; kowariantami były wiek i wykształcenie.

Wykres 8.3.5. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn według statusu zawodowego

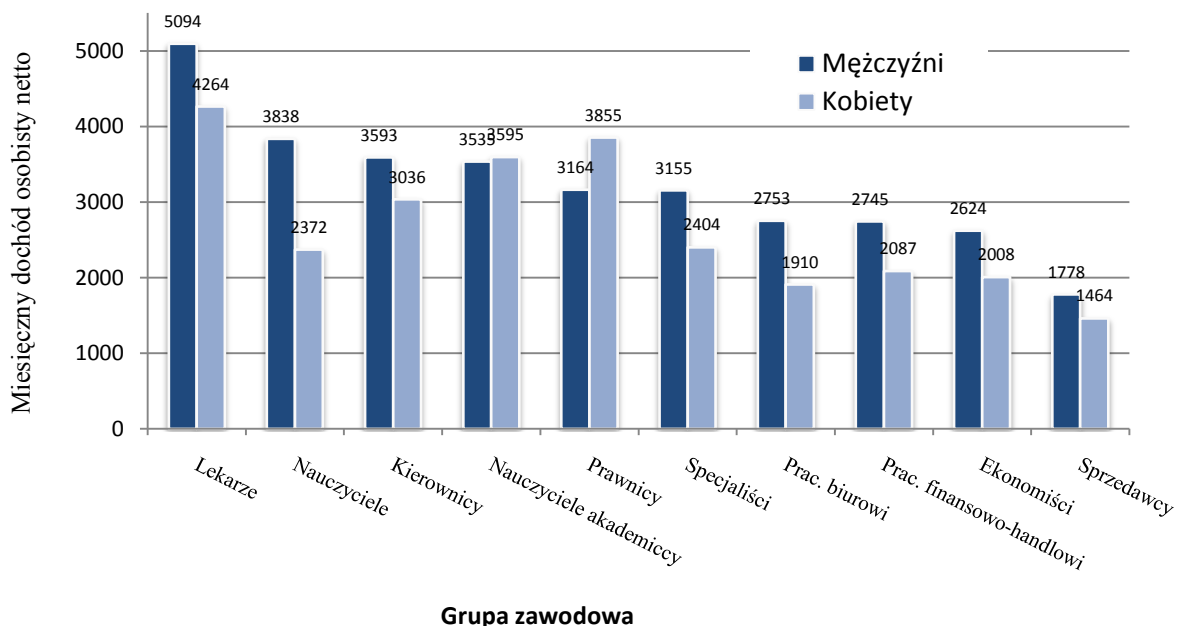
Różnica ta utrzymuje się na tym samym poziomie także we wszystkich grupach wiekowych, z wyjątkiem najmłodszej (do 24 lat), w której przeważają uczniowie i studenci z niskim dochodem, np. ze stypendiów — „niewrażliwych”, podobnie jak renty i zasiłki z opieki społecznej, na płęć beneficjentów (wykres 8.3.6).



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 11272) = 271,369$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,024$; efekt główny wieku $F(5, 11272) = 188,0322$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,077$; efekt interakcji płci i wieku $F(5, 11272) = 11,524$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,005$;

Wykres 8.3.6. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn w różnych grupach wiekowych

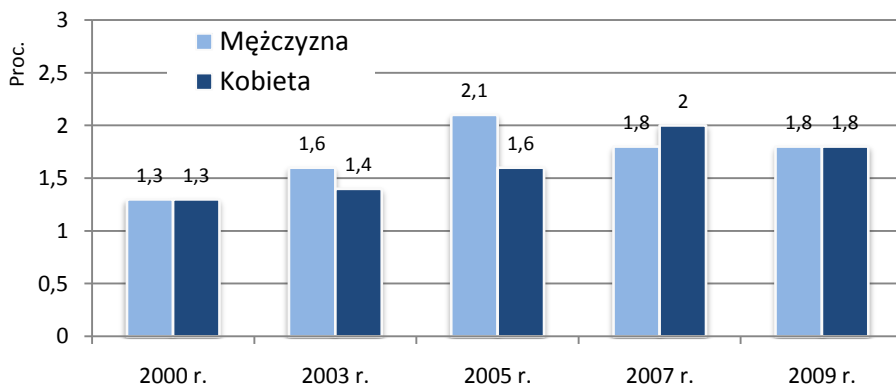
Do powyższych wyników można zgłosić zastrzeżenie, że to nie płeć decyduje o różnicy dochodów osobistych, ale rodzaj zajęcia i stanowiska. Okazuje się jednak, że również w ramach poszczególnych grup zawodowych o względnie wyrównanych kompetencjach, obowiązkach i stanowiskach różnica w dochodach między kobietami i mężczyznami nie tylko nie znika, ale wręcz się wyostża tak, że przeciętnie dochody mężczyzn są o 28 proc. wyższe od dochodów kobiet (wykres 8.3.7). Wyjątek stanowią jedynie nauczyciele akademicki, gdzie dochody mężczyzn i kobiet są wyrównane, i prawnicy, gdzie więcej zarabiają kobiety niż mężczyźni.



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 3455)=20,659, p<0,000, \eta^2= 0,006$; efekt główny grupy $F(9, 3455)=32,442, p<0,000, \eta^2= 0,078$; efekt interakcji płci i wieku $F(9, 3455)=2,462, p<0,01, \eta^2= 0,006$.

Wykres 8.3.7. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn w różnych grupach zawodowych

Sprawdźmy, czy tak wyraźna dyskryminacja płacowa kobiet przekłada się na ich zwiększone poczucie dyskryminacji. W kwestionariuszu indywidualnym spytaliśmy naszych respondentów, czy doświadczyli dyskryminacji na jakimkolwiek tle. Okazuje się, że kobiety nie czują się częściej dyskryminowane od mężczyzn. Warto jednak zauważyć, że jeszcze cztery lata temu różnica była odwrotna i istotna statystycznie: 2,1 proc. mężczyzn czuło się dyskryminowanymi wobec 1,6 proc. kobiet. Wynikałoby stąd, że wśród kobiet rośnie stopniowo świadomość upośledzenia w dostępie do różnych zasobów i sposobu traktowania na rynku pracy oraz generalnie w relacjach społecznych.



Wykres 8.3.8. Odsetek mężczyzn i kobiet czujących się dyskryminowanymi w latach 2000-2009.

8.3.2. Kto czuje się dyskryminowany?

Subiektywnego wskaźnika dyskryminacji nie różnicuje większość czynników społeczno-demograficznych. Można jednak wskazać kilka grup (oprócz osób w wieku 16-18 lat), w których wskaźnik ten odbiega od średniej z próby. (tabela 8.3.1).

Częściej w 2007 r. czuli się dyskryminowani mieszkańcy największych miast, rzadziej natomiast mieszkańcy najmniejszych miast i wsi, gdzie społeczności są znacznie bardziej homogeniczne niż w dużych aglomeracjach.

Częściej od innych czuły się dyskryminowane osoby z wyższym wykształceniem. Powstaje pytanie, czy wynika to z większej wobec nich nietolerancji, czy też bardziej rozbudzonej w tych grupach świadomości przysługujących im praw i większej wrażliwości na oznaki dyskryminacji.

Interesujące są różnice terytorialne. Województwami o najwyższym wskaźniku poczucia dyskryminacji są w 2007 r. opolskie, mazowieckie i lubelskie. Najrzadziej dyskryminowani czują się mieszkańcy województwa lubuskiego.

Tabela 8.3.1. Czy w minionym był(a) Pan(i) dyskryminowany(-a) ze względu na narodowość, wygląd, przekonania, lub z innych powodów? (w procentach odpowiedzi twierdzących)

Grupa społeczno-demograficzna	2009	2007	2005
Ogółem	1,8	1,9	1,8
Płeć			
Mężczyźni	1,8	1,8	2,1
Kobiety	1,8	2,0	1,6
Wiek			
do 24 lat	3,9	4,2	4,2
25-34 lata	2,2	2,2	1,7
35-44 lata	1,7	1,8	2,4
45-59 lat	1,2	1,3	1,0
60-64 lata	0,9	0,7	0,4
65 i więcej lat	0,4	0,5	0,7
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys.	2,7	3,2	3,2
Miasta 200-500 tys.	2,7	2,3	2,2
Miasta 100-200 tys.	2,4	2,9	1,8
Miasta 20-100 tys.	1,3	2,0	2,3
Miasta < 20 tys.	2,1	1,6	1,2
Wieś	1,2	1,3	1,4
Województwo			
Dolnośląskie	1,9	1,3	1,6
Kujawsko-pomorskie	1,6	1,6	3,4
Lubelskie	1,4	2,4	1,7
Lubuskie	4,0	0,7	0,9
Łódzkie	2,1	1,3	1,4
Małopolskie	1,7	2,0	2,8
Mazowieckie	2,1	2,6	1,4
Opolskie	2,0	3,0	2,3
Podkarpackie	2,0	1,7	0,9
Podlaskie	3,1	1,7	2,1
Pomorskie	1,9	2,2	1,2
Śląskie	1,8	2,3	2,3
Świętokrzyskie	0,8	1,4	1,5
Warmińsko-mazurskie	1,1	1,2	3,6
Wielkopolskie	0,5	1,6	1,4
Zachodniopomorskie	1,9	2,1	1,1
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	0,9	1,3	1,5
Zasadnicze/gimnazjum	1,6	2,0	1,7
Średnie	2,2	1,6	1,9
Wyższe i policealne	2,0	2,8	2,4
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	2,6	2,2	1,9
Środkowe 50 proc.	1,4	1,9	1,8
Górny kwartyl	1,8	1,8	1,7
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	1,5	1,7	1,1
Sektor prywatny	1,4	2,0	1,9
Prywatni przedsiębiorcy	2,0	1,6	1,6
Rolnicy	0,5	1,0	1,3
Renciści	1,7	2,3	2,5
Emeryci	0,5	0,8	0,5
Uczniowie i studenci	4,1	3,9	4,2
Bezrobotni	4,5	2,3	3,1
Inni bierni zawodowo	2,0	2,3	3,1

Inną oprócz kobiet grupą pozbawioną równego dostępu do dóbr, instytucji i praw są osoby niepełnosprawne. Okazuje się jednak, że podobnie jak w przypadku kobiet, obiektywne upośledzenie społeczne niepełnosprawnych

nie przekłada się wcale w tej próbie na poczucie bycia dyskryminowanym. Ale w grupie osób w wieku 31-45 lat, których niepełnosprawność wydaje się najbardziej ograniczać dostęp do rynku pracy, stwierdziliśmy jednak istotną statystycznie różnicę w zakresie poczucia dyskryminacji między niepełnosprawnymi i zdrowymi (tabela 8.3.2).

Jednak to nie osoby niepełnosprawne w średnim wieku czują się najbardziej dyskryminowane, lecz osoby, które wchodzą w konflikt z prawem (tabela 8.3.3), nadużywają alkoholu lub biorą narkotyki (tabela 8.3.4), leczą się psychiatrycznie (tabela 8.3.5). Także osoby samotne czują się częściej dyskryminowane (tabela 8.3.6). Ta ostatnia cecha może być traktowana jako inny przejaw społecznego ostracyzmu. Poczucie dyskryminacji towarzyszy także wykluczonym społecznie, którzy z innych niż uprzedzenia powodów mają podobnie lub bardziej nawet od dyskryminowanych ograniczony dostęp do zasobów, instytucji i usług społecznych (patrz rozdz. 8.4).

Tabela 8.3.2. Odsetek osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, które doświadczały dyskryminacji w 2009

Grupa	Cała próba	Osoby w wieku 31-45 lata
Osoby pełnosprawne	1,7	1,6
Osoby niepełnosprawne	2,2	4,5
Chi-kwadrat	3,443	14,800
df	1	1
Istotność	ni	0,000

Tabela 8.3.3. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby konfliktów z prawem

Liczba konfliktów z prawem w ostatnim roku	Odsetek doświadczających dyskryminacji
0	1,4
1	5,9
2	10,7
3	14,3
Chi-kwadrat	339,591
df	3
Istotność	0,000

Tabela 8.3.4. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby uzależnień od alkoholu i/lub narkotyków

Uzależnienia od nikotyny, alkoholu i narkotyków	Odsetek doświadczających dyskryminacji
0 (brak uzależnienia)	1,4
1 (od jednej używki)	2,1
2 (od dwóch używek)	5,3
3 (od trzech używek)	20,9
Chi-kwadrat	273,858
df	3
Istotność	0,000

Tabela 8.3.5. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji wśród korzystających z porad psychologa lub psychiatry

Korzystanie z porad psychiatry lub psychologa	Odsetek doświadczających dyskryminacji
Nie	1,6
Tak	5,6
Chi-kwadrat	105,789
df	1
Istotność	0,000

Tabela 8.3.6. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji wśród samotnych

Poczucie osamotnienia	Odsetek doświadczających dyskryminacji
Nie	1,1
Tak	4,2
Chi-kwadrat	230,163
df	1
Istotność	0,000

Odrębną kategorią osób, które mogą być dyskryminowane w Polsce, gdzie ogromną większość stanowią praktykujący katolicy, są ateści, a w kategoriach naszych wskaźników — osoby niebiorące udziału w uroczystościach religijnych. I tak w istocie jest, ale okazuje się, że także osoby usposobione dewocyjnie — uczęszczające do kościoła częściej niż cztery razy w miesiącu są narażone ponadprzeciętnie na dyskryminację (tabela 8.3.7).

Tabela 8.3.7. Odsetek osób samotnych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Częstość uczestniczenia w uroczystościach religijnych w miesiącu	Odsetek doświadczających dyskryminacji
0	2,9
1-3	1,3
4	0,8
> 4	2,3
Chi-kwadrat	121,008
df	3
Istotność	0,000

Dane z *Diagnozy* dowodzą, że w Polsce głównymi przesłankami dyskryminacji społecznej są odstępstwa od większościowej normy w zakresie uzależnień od alkoholu i narkotyków, zaburzeń psychicznych, naruszeń prawa i praktyk religijnych. W nieznacznym natomiast stopniu dyskryminację odczuwają osoby niepełnosprawne i kobiety. Z czego wcale nie wynika, że te ostatnie grupy nie są w taki lub innych sposób dyskryminowane.

8.4. Niepełnosprawność

Janusz Czapiński

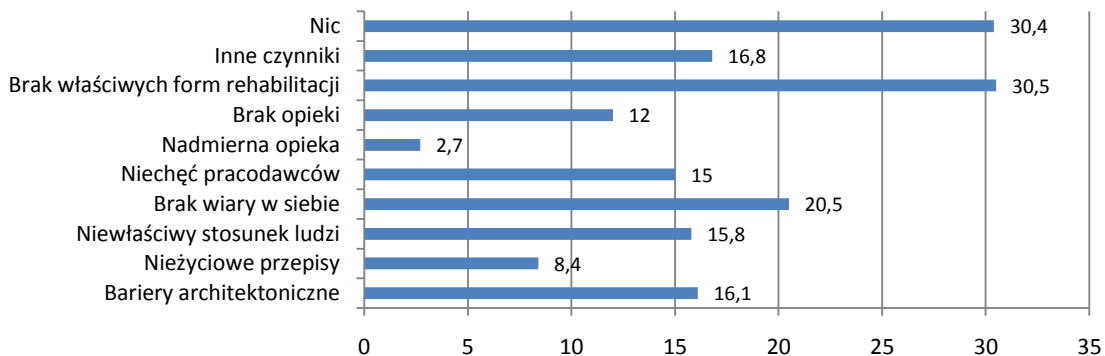
Niepełnosprawność jest jedną z głównych barier uniemożliwiających pełne uczestniczenie w życiu społecznym, zawodowym, kulturalnym. W Polsce ze względu choćby na brak architektonicznych ułatwień i ciągle pokutujące stereotypy życie osób niepełnosprawnych jest wyjątkowo izolowane. O tym, jak duży jest to problem, możemy wnioskować z wyników ostatniej edycji *Diagnozy*, w której wielkość próby umożliwiła dotarcie do reprezentatywnej grupy osób niepełnosprawnych z różnym stopniem niepełnosprawności, cierpiących na różnego rodzaju schorzenia.

O aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych była już mowa w rozdziale 4.10. Jest ona dużo niższa niż osób pełnosprawnych w tym samym wieku, ale także znacznie niższa w porównaniu z większością krajów europejskich. W Polsce w populacji osób w wieku 15-60 lat odpłatną pracę świadczy 62 procent osób pełnosprawnych i zaledwie 23,6 proc. niepełnosprawnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko niepełnosprawnych z orzeczeniem o niepełnosprawności, czyli wyłączymy osoby z niepełnosprawnością biologiczną bez orzeczenia ZUS lub ZOoN przy PRCP, wskaźnik ten nieco rośnie do ok. 30 proc., ale w dalszym ciągu jest o połowę niższy od wskaźnika dla osób pełnosprawnych.

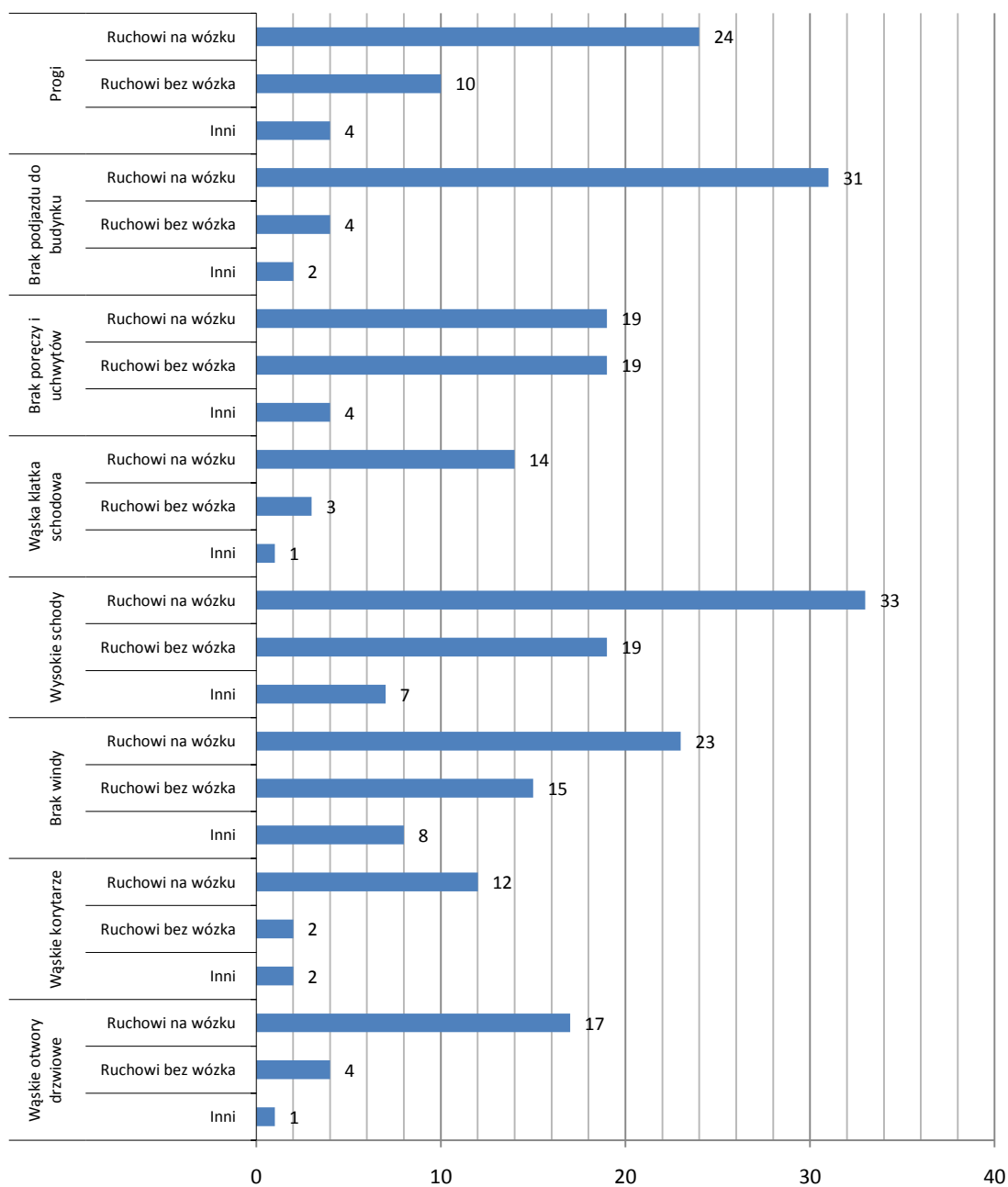
Na pracy jednak nie kończą się problemy osób niepełnosprawnych. Zobaczmy, co ich zdaniem utrudnia im najbardziej życie. Spośród 9 odpowiedzi można było wybrać najwyżej trzy. Według bez mała jednej trzeciej osób niepełnosprawnych nic nie utrudnia im życia (wykres 8.4.1). Spośród tych, którzy znajdują czynniki utrudniające, największy odsetek (30,5 proc.) wskazuje na brak właściwych form rehabilitacji, następnie -- brak wiary we własne możliwości (20,5 proc.), bariery architektoniczne i niewłaściwy stosunek innych ludzi do osób niepełnosprawnych (po 16 proc.); niechęć pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych za główny czynnik utrudniający życie osobom niepełnosprawnym uważa 15 proc.

Doświadczane przez niepełnosprawnych utrudnienia zależą zarówno od stopnia niepełnosprawności, jak i od rodzaju schorzenia (wykresy 8.4.2 i 8.4.3). Osoby, które mają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, dwuipółkrotnie rzadziej mówią, że nic nie utrudnia im życia, znacznie częściej skarżą się na brak właściwych form rehabilitacji i na bariery architektoniczne, rzadziej natomiast na niechęć pracodawców, zazwyczaj bowiem nie są one zdolne do pracy i nie poszukują jej, a tym samym nie mają kontaktu z pracodawcami. Nieco tylko częściej od osób z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności uskarżają się na niewłaściwy stosunek ludzi.

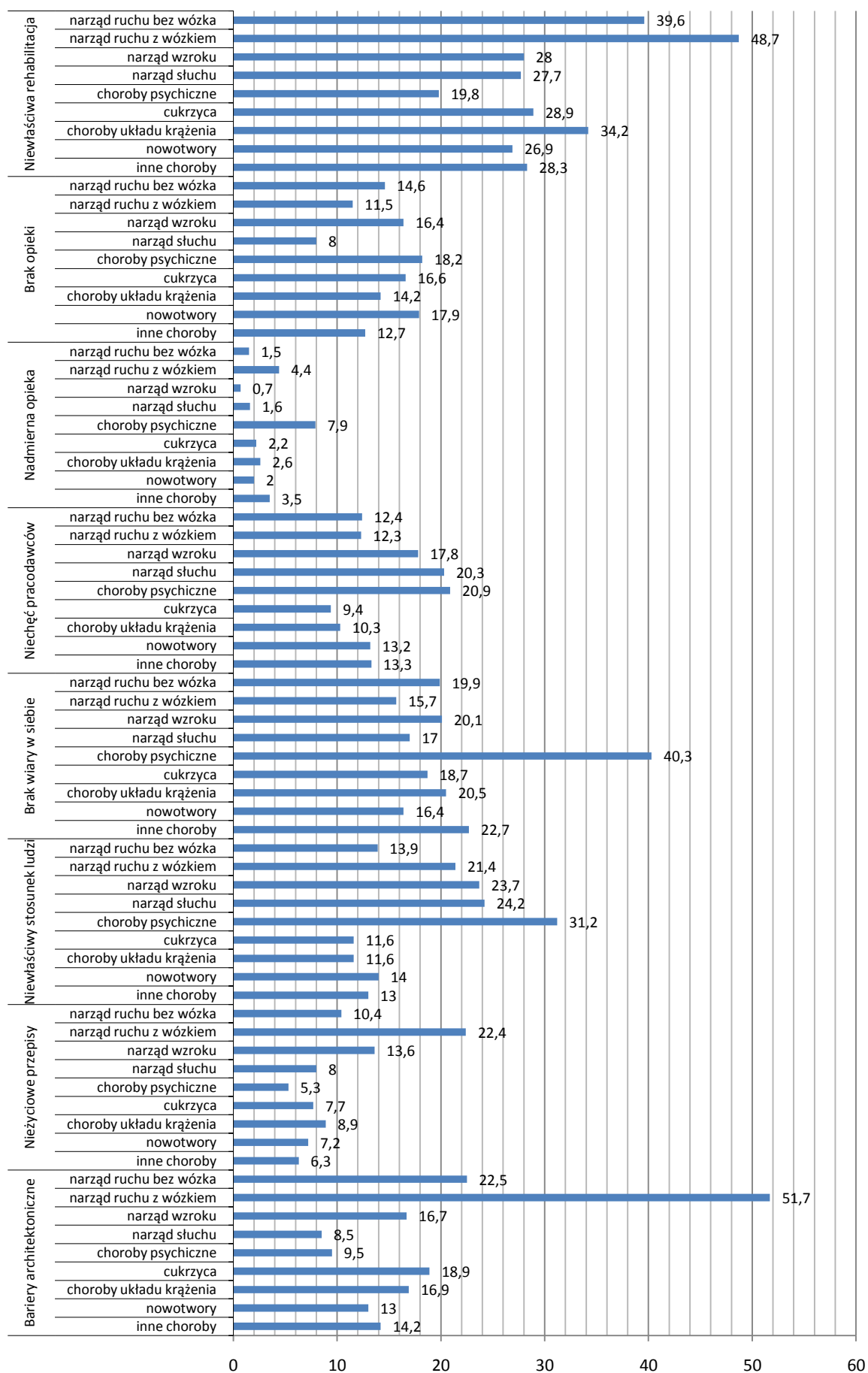
Niepełnosprawnym chorym psychicznie życie najczęściej utrudnia brak wiary we własne możliwości i niewłaściwy stosunek innych ludzi. Połowa osób niepełnosprawnych poruszających się na wózku skarży się na bariery architektoniczne i brak właściwych form rehabilitacji. Na niewłaściwą rehabilitację narzeka także znaczny odsetek osób niepełnosprawnych ze schorzeniem narządu ruchu nie wymagającym wózka inwalidzkiego. Niepełnosprawni z pozostałymi schorzeniami wymieniają brak odpowiednich form rehabilitacji, niewłaściwy stosunek innych ludzi oraz brak wiary we własne możliwości, a głusi i niewidomi dodatkowo na niechęć pracodawców do zatrudniania ich.



Wykres 8.4.1. Odsetek osób niepełnosprawnych wskazujących poszczególne czynniki jako najważniejsze utrudnienia w ich życiu (można było wskazać najwyżej trzy).

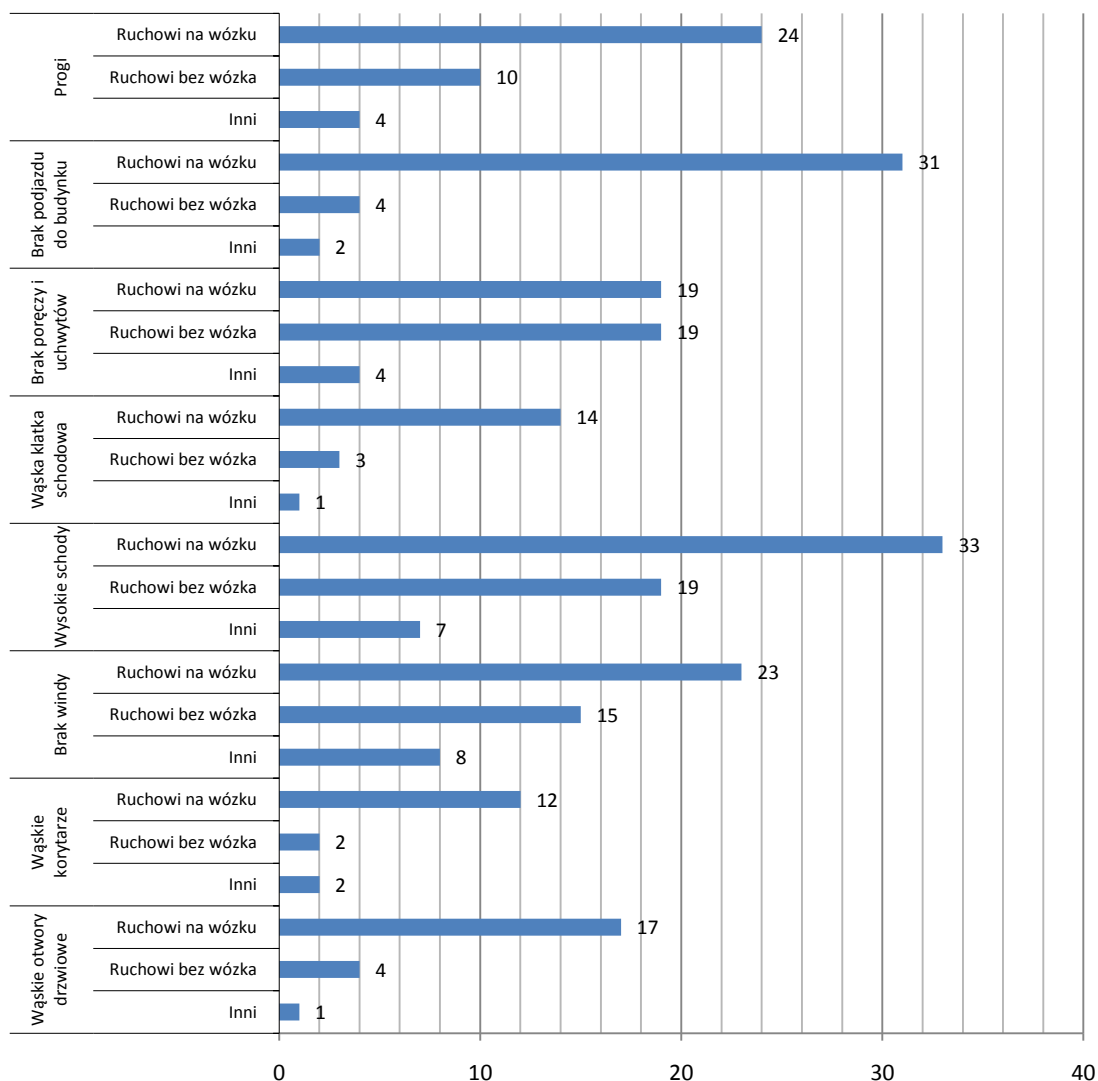


Wykres 8.4.2. Odsetek osób niepełnosprawnych z różnym stopniem niepełnosprawności, które wskazują poszczególne czynniki jako najważniejsze utrudnienia w ich życiu (można było wskazać najwyżej trzy).



Wykres 8.4.3. Odsetek osób niepełnosprawnych z różnymi schorzeniami, które wskazują poszczególne czynniki jako najważniejsze utrudnienia w ich życiu (można było wskazać najwyżej trzy).

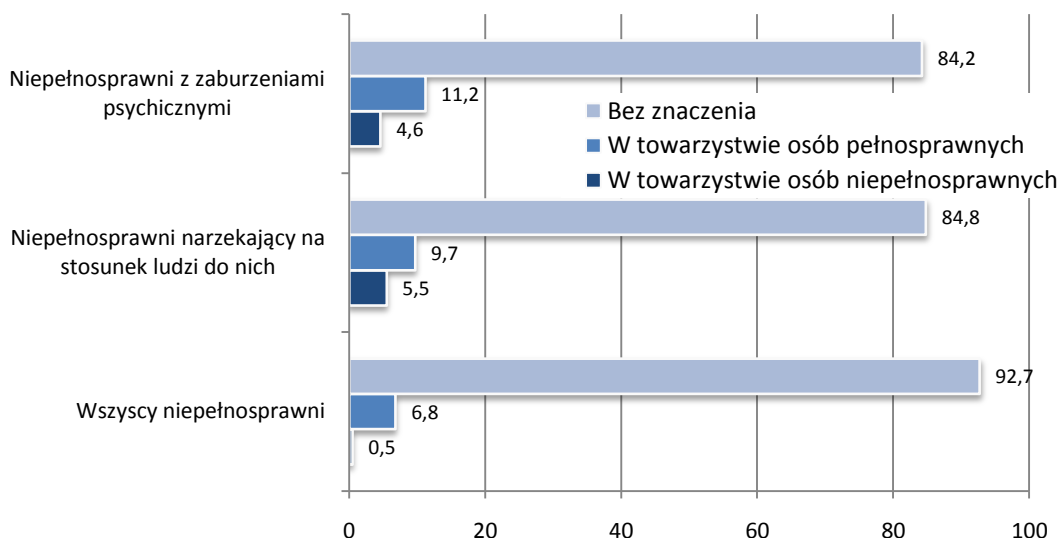
Oprócz ogólnego pytania o bariery architektoniczne spytaliśmy osoby niepełnosprawne także bariery utrudniające im życie w ich budynku mieszkalnym. Spodziewaliśmy się, że niepełnosprawni ze schorzeniami narządu ruchu znacznie częściej będą je wskazywać niż osoby z innymi schorzeniami. Okazało się, że istotnie tak jest, przy tym najczęściej o barierach takich mówiły osoby niepełnosprawne poruszające się na wózku, które narzekały głównie na wysokie lub strome schody (33 proc.) i brak podjazdu do budynku (31 proc.) (wykres 8.4.3).



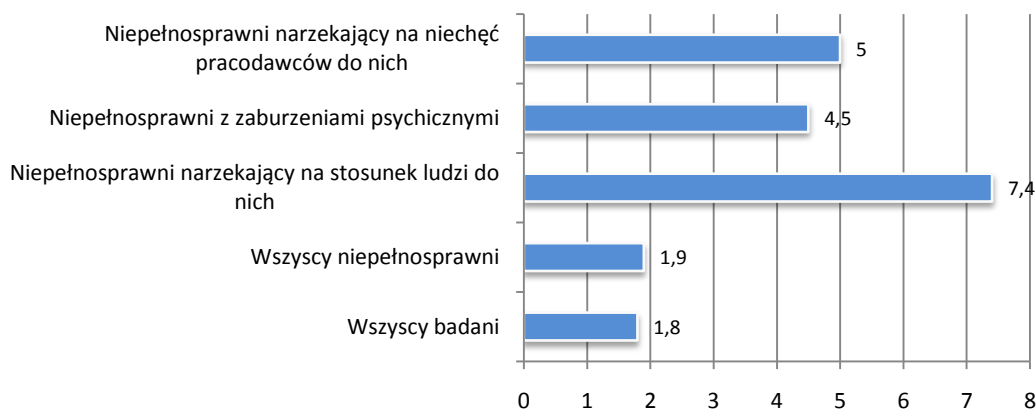
Wykres 8.4.4. Odsetek osób niepełnosprawnych z ze schorzeniem narządu ruchu poruszających się bez wózka i na wózku oraz z innymi schorzeniami, które wskazują poszczególne bariery architektoniczne w ich budynku mieszkalnym jako czynniki utrudniające im poruszanie się.

Znaczący odsetek osób niepełnosprawnych, zwłaszcza z zaburzeniami psychicznymi, uskarża się na niewłaściwy stosunek innych ludzi do nich. W niewielkim jednak stopniu przekłada się to na unikanie towarzystwa osób pełnosprawnych i preferowania towarzystwa osób niepełnosprawnych. Ogromna większość czuje się tak samo w towarzystwie osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, także w grupie tych, którzy zarzucają innym niewłaściwy stosunek do siebie i wśród osób niepełnosprawnych z tytułu chorób psychicznych, którzy najczęściej narzekają na niewłaściwy stosunek do nich innych ludzi (wykres 8.4.5). Interesujące jest, że niepełnosprawni, dla których nie jest obojętne, w jakim towarzystwie przebywają, częściej preferowane jest towarzystwo osób pełnosprawnych niż niepełnosprawnych, nawet w grupie niepełnosprawnych narzekających na niewłaściwy stosunek innych ludzi (przeważnie przecież pełnosprawnych).

Również nieznacznie w grupie niepełnosprawnych podwyższony jest wskaźnik poczucia dyskryminacji. (wykres 8.4.6). Jedynie niepełnosprawni narzekający na niewłaściwy stosunek innych ludzi do nie znacznie częściej czują się dyskryminowani; nieco częściej także czują się dyskryminowane osoby niepełnosprawne narzekające na niechęć pracodawców oraz niepełnosprawni z zaburzeniami psychicznymi.



Wykres 8.4.5. W jakim towarzystwie niepełnosprawni czują się najlepiej (proc. wskazań)



Wykres 8.4.6. Procent osób w całej próbie i w różnych grupach niepełnosprawnych, które czują się dyskryminowane.

8.4. Rodzaje wykluczenia społecznego

Janusz Czapiński

Związki między poszczególnymi kryteriami wykluczenia, takimi m.in. jak wyżej omówione (ubóstwo, bezrobocie, dyskryminacja społeczna) są stosunkowo słabe. Trudno zatem mówić o jednym spójnym syndromie wykluczenia. Dowodzi tego także analiza czynnikowa 11 dość oczywistych barier w uczestniczeniu w pełni w głównym nurcie życia społecznego: podeszłego wieku, samotności, ubóstwa, mieszkania na wsi, niskiego wykształcenia własnego i ojca, uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, konfliktów z prawem, poczucia dyskryminacji, niepełnosprawności, i bezrobocia. W czterech pierwszych rundach badania, w 2000, 2003, 2005 i w 2007 r., te 11 kryteriów układało się konsekwentnie w trzy ortogonalne czynniki wyjaśniające łącznie ponad 40 proc. wariancji (tabela 8.4.1). Pierwszy z nich nazwać można wykluczeniem strukturalnym; definiują go przede wszystkim: miejsce zamieszkania (wieś), niskie wykształcenie własne i ojca, a także skorelowane i prawdopodobnie zależne od tych zmiennych dochody na osobę w gospodarstwie domowym poniżej granicy ubóstwa. Drugi czynnik — wykluczenie fizyczne — wyznacza przede wszystkim podeszły wiek życia i niepełnosprawność, a także — w mniejszym stopniu — niskie wykształcenie ojca (osoby starsze miały zazwyczaj rodziców gorzej wykształconych). Z wykluczeniem fizycznym, związanym ze sprawnością organizmu, negatywnie skorelowany był do 2005 r. status bezrobotnego (prawdopodobieństwo bycia bezrobotnych było większe w grupie niewykluczonych fizycznie), ale po spadku stopy bezrobocia status bezrobotnego przestał wyróżniać osoby niewykluczone fizycznie, a zaczął wyróżniać osoby wykluczone strukturalnie. Do 2003 r. wykluczenie fizyczne obniżało prawdopodobieństwo bycia ubogim. Wynikało to przypuszczalnie z faktu, że emeryci i ogólnie osoby starsze, z wyjątkiem rencistów, mają przeciętnie wyższe od innych grup społecznych dochody na osobę (patrz rozdz. 4.1.1). Od 2005 r. ta negatywna zależność między wykluczeniem fizycznym i ubóstwem zniknęła, co może oznaczać względne ubożenie osób w podeszłym wieku. Trzeci czynnik, który nazwać można wykluczeniem normatywnym, tworzą takie kryteria, jak nadużywanie alkoholu

lub przyjmowanie narkotyków, konflikt z prawem, samotność i bycie ofiarą dyskryminacji ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów.

Tabela 8.4.1. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją varimax w latach 2003-2007

Kryteria	Czynniki											
	Wykluczenie strukturalne				Wykluczenie fizyczne				Wykluczenie normatywne			
	2000.	2003	2005	2007	2000	2003	2005	2007	2000	2003	2005	2007
Wiek 50+ lat					0,75	0,78	0,79	0,78				
Samotność									0,33	0,43	0,53	0,50
Ubóstwo	0,47	0,50	0,69	0,72	-0,51	-0,47						
Mieszkanie na wsi	0,68	0,65	0,61	0,63								
Wykształcenie poniżej średniego	0,71	0,71	0,68	0,62				0,38				
Wykształcenie ojca – podstawowe lub niżej	0,66	0,60	0,40	0,31	0,33	0,44	0,61	0,69				
Uzależnienie (alkohol, narkotyki)									0,53	0,65	0,67	0,64
Konflikt z prawem									0,71	0,67	0,60	0,63
Poczucie dyskryminacji									0,62	0,48	0,45	0,49
Niepełnosprawność					0,60	0,60	0,61	0,62				
Bezrobocie			0,35	0,36	-0,57	-0,48	-0,40			0,32		
Proc. wyjaśnionej wariancji	16,0	15,1	14,4	14,3	14,6	15,2	16,5	16,0	11,4	12,1	11,9	12,5

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3; po roku 2000 wykluczenie fizyczne było czynnikiem pierwszym – wyjaśniającym największą część wariancji

W ostatniej edycji z 2009 r. obraz struktury czynnikowej uległ pewnej zmianie (tabela 8.4.2). Oprócz powyższych trzech czynników wyodrębnił się jeszcze czwarty, z którym najsilniej związane jest bezrobocie i ubóstwo. Nazwać go można wykluczeniem materialnym wynikającym z braku stałych dochodów z pracy. Istotnie największy odsetek zagrożonych tym typem wykluczenia (ponad 50 proc. wobec średniej w całej populacji 9 proc.) i wykluczonych z tego powodu (prawie 50 proc. wobec średniej 8 proc.) jest w grupie gospodarstw utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (tabela 8.4.4)). Ubóstwo i bezrobocie traktowane były od początku badań nad wykluczeniem społecznym jako główne bariery uniemożliwiające pełne uczestniczenie w życiu społecznym. Im też poświęcano najwięcej uwagi i przyjmowano, że przeciwdziałanie bezrobociu oraz ubóstwu stanowić powinno zasadniczy cel polityki reintegracji społecznej. Fakt, że obecnie w Polsce wykluczenie materialne jest jednym z czterech odrębnych typów wykluczenia, oznacza konieczność większego zróżnicowania polityki reintegracyjnej tak, aby uwzględniała ona inne jeszcze przesłanki wykluczenia, niezależne od sytuacji na rynku pracy i materialnych warunków życia, wymagające odrębnych instrumentów adresowanych do osób gorzej wykształconych, mieszkańców wsi, niepełnosprawnych, uzależnionych od alkoholu i narkotyków oraz wchodzących w konflikt z prawem.

A zatem pełne zatrudnienie i zlikwidowanie ubóstwa nie oznacza zlikwidowania problemu wykluczenia społecznego. Zobaczmy, jak duży jest zasięg zagrożenia wykluczeniem i wykluczenia także z innych niż bezrobocie i ubóstwo powodów w całym społeczeństwie i w różnych grupach społecznych.

Tabela 8.4.2. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją varimax w roku 2009

Kryteria	Czynniki			
	Wykluczenie fizyczne	Wykluczenie strukturalne	Wykluczenie normatywne	Wykluczenie materialne
Wiek 50+ lat	0,75			
Samotność	0,47		0,31	
Ubóstwo				0,66
Mieszkanie na wsi		0,76		
Wykształcenie poniżej średniego		0,70		
Wykształcenie ojca – podstawowe lub niżej	0,53	0,55		
Uzależnienie (alkohol, narkotyki)			0,72	
Konflikt z prawem			0,71	
Poczucie dyskryminacji			0,46	
Niepełnosprawność	0,68			
Bezrobocie				0,73
Proc. wyjaśnionej wariancji	15,57	12,82	10,34	9,67

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3

8.4.1. Zakres wykluczenia w różnych grupach społecznych

Trudno określić w pełni obiektywną granicę wykluczenia, podobnie jak trudno ustalić jednoznaczny i uniwersalny próg ubóstwa czy biedy (poza oczywiście kryterium przetrwania biologicznego). Oba zjawiska mają charakter relatywny: można być bardziej lub mniej ubogim w porównaniu z ogólnym poziomem życia społeczeństwa i można być bardziej lub mniej wykluczonym społecznie. Dla sfery ubóstwa przyjęta została pewna granica dochodów (patrz rozdz. 8.1). Dla wykluczenia natomiast najważniejszym kryterium jest poziom społecznego zróżnicowania barier czy czynników ryzyka. Operacyjną miarą zróżnicowania jest odchylenie standardowe. Stosując tę miarę w odniesieniu do czterech typów wykluczenia wyznaczaliśmy dwie graniczne wartości: dla zagrożenia wykluczeniem i dla wykluczenia. Za graniczną wartość zagrożenia przyjęliśmy wielkość dwóch odchyłeń standardowych od wartości średniej czynnika definiującego dany typ wykluczenia, a za graniczną wartość wykluczenia — wielkość jednego odchylenia standardowego. Ponieważ kryteria te są względne, trudno oszacować, jaki odsetek Polaków jest faktycznie wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem. Można jednak pokazać, które grupy w różnych przekrojach społeczno-demograficznych charakteryzują się większą lub mniejszą skalą wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem (tabele 8.4.3 do 8.4.6).

Największy odsetek Polaków w wieku 16 i więcej lat zagrożonych jest wykluczeniem strukturalnym i fizycznym (odpowiednio prawie 18 i 16 proc., tabela 8.4.3), ale wykluczonych jest najwięcej z powodów materialnych (8 proc.). W przypadku wykluczenia materialnego najmniejsza jest też różnica między zagrożonymi i wykluczonymi: niemal 90 proc. zagrożonych przekracza granicę dwóch odchyłeń standardowych, a więc należy do grupy wykluczonych. Dla miary wykluczenia strukturalnego stosunek wykluczonych do zagrożonych wynosi jedynie 6 proc., dla miary wykluczenia fizycznego – 30 proc., a dla miary wykluczenia normatywnego – 36 proc. Wynika stąd, że w polityce reintegracji społecznej przeciwdziałanie bezrobociu i związanemu z nim ubóstwu powinno być zadaniem priorytetowym, jako że w przypadku tego typu wykluczenia niemal wszyscy zagrożeni wykluczeniem są już wykluczeni.

Ryzyko poszczególnych rodzajów wykluczenia jest nieco inne dla kobiet i mężczyzn (tabela 8.4.3). Dla mężczyzn największe jest ryzyko wykluczenia normatywnego, a dla kobiet – fizycznego.

Tabela 8.4.3. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i płeć

Płeć	Typ wykluczenia									
	Fizyczne		Strukturalne		Normatywne		Materialne		Ogółem	
	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni
Mężczyźni	14,2	4,0	19,7	1,6	18,7	6,5	8,9	7,6	24,7	16,5
Kobiety	17,8	5,5	15,9	0,6	6,4	2,5	9,7	8,8	22,3	13,4
Ogółem	16,1	4,8	17,7	1,1	12,3	4,4	9,3	8,2	23,4	14,9
Chi-kwadrat	57	30	59	56	841	225	3	11	19	43
df	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Istotność	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	ni	0,001	0,000	0,000

Tabela 8.4.4. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i grupę społeczno-ekonomiczną gospodarstwa domowego

Grupa społeczno- ekonomiczna	Typ wykluczenia									
	Fizyczne		Strukturalne		Normatywne		Materialne		Ogółem	
	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni
Pracowników	7,8	1,9	12,1	0,6	13,5	4,6	7,4	6,4	16,1	9,4
Rolników	8,9	1,9	49,8	5,8	11,8	4,8	12,6	12,2	30,1	21,4
Pracujących na własny rachunek	6,3	1,2	9,8	0,3	15,8	5,6	6,7	5,9	14,0	7,8
Emerytów	32,2	9,7	20,8	0,7	7,8	2,1	5,5	4,8	29,0	17,6
Rencistów	51,3	20,9	26,6	1,3	10,5	4,7	15,4	13,8	54,3	37,6
Utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	16,8	4,7	19,9	2,9	20,2	12,4	52,8	47,3	56,5	46,6
Chi-kwadrat	3111	1360	1633	403	188	199	2104	1920	1824	1666
df	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
Istotność	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

Tabela 8.4.5. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i typ gospodarstwa domowego

Typ gospodarstwa	Typ wykluczenia									
	Fizyczne		Strukturalne		Normatywne		Materialne		Ogółem	
	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni
Jednorodzinne:										
Małżeństwa bez dzieci	25,1	7,6	18,0	0,8	9,7	2,4	5,3	4,8	22,5	13,9
Małżeństwa z 1 dzieckiem	9,1	2,3	12,4	0,8	12,1	3,9	8,6	7,7	15,6	9,9
Małżeństwa z 2 dzieci	5,8	1,0	14,2	1,0	13,2	4,3	8,6	7,8	15,7	9,0
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	5,0	0,9	24,4	2,8	15,1	6,0	14,4	13,0	23,9	16,1
Rodziny niepełne	19,4	5,4	18,3	0,8	13,9	6,7	14,4	12,0	32,4	22,0
Wielorodzinne	12,4	3,0	27,6	1,4	11,5	3,6	11,8	11,0	26,5	17,8
Nierodzinne										
Jednoosobowe	41,8	15,4	15,7	0,6	10,9	5,3	6,1	4,6	38,3	23,8
Wieloosobowe	15,9	5,1	16,7	0,9	16,7	7,5	13,1	10,3	29,9	19,5
Chi-kwadrat	2490	1109	398	82	64	98	286	263	794	524
df	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
Istotność	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

Jeśli chodzi o grupę społeczno-ekonomiczną, wykluczenie materialne jest najczęstsze, jak już pisaliśmy, w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w 47 proc. z nich są wykluczeni, a w 53 proc. zagrożeni wykluczeniem) (tabela 8.4.4). Także wykluczenie normatywne zagraża i dotyka głównie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, a w następnej kolejności gospodarstw utrzymujących się z pracy na własny rachunek. Wykluczenie strukturalne zagraża – co nie dziwi ze względu na rodzaj kryteriów definicyjnych -- w największym stopniu gospodarstwom domowym rolników, natomiast wykluczenie fizyczne gospodarstwom rencistów i emerytów. Ogólnie wykluczeniem społecznych z jakichkolwiek powodów zagrożone są najbardziej gospodarstwa domowe rencistów (54 proc.) i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (56 proc.), a najmniej gospodarstwa pracowników i pracujących na własny rachunek (odpowiednio 16 i 14 proc.). Podobnie zróżnicowany jest w przekroju grup społeczno ekonomicznych wskaźnik wykluczenia.

Tabela 8.4.6. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia w przekroju wojewódzkim

Województwo	Typ wykluczenia									
	Fizyczne		Strukturalne		Normatywne		Materialne		Ogółem	
	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni	Zagro- żeni	Wyklu- czeni
Dolnośląskie	15,8	5,1	10,8	0,5	12,5	4,3	9,6	8,6	21,6	12,4
Kujawsko-pomorskie	17,2	5,0	18,8	1,1	11,4	3,7	11,9	10,8	24,4	15,6
Lubelskie	20,2	6,7	28,7	2,8	12,4	4,0	11,6	11,0	30,0	22,0
Lubuskie	22,2	8,6	15,1	0,3	18,4	7,4	15,3	12,3	31,9	20,6
Łódzkie	17,7	5,2	17,6	0,8	11,4	4,8	8,8	7,8	24,6	14,2
Małopolskie	17,3	6,0	20,0	1,3	9,7	3,2	6,6	5,8	23,2	14,9
Mazowieckie	14,3	3,4	18,3	1,3	14,5	5,1	7,4	6,3	21,9	14,0
Opolskie	11,3	2,2	18,7	0,9	10,7	4,7	6,6	6,1	18,6	12,1
Podkarpackie	17,3	4,1	26,5	1,8	9,3	3,5	16,8	15,2	30,4	22,1
Podlaskie	17,4	4,2	25,3	1,8	15,3	5,6	11,0	8,9	27,2	18,3
Pomorskie	14,6	4,4	14,1	0,7	13,2	4,9	8,4	7,2	20,5	12,7
Śląskie	14,0	4,3	7,6	0,3	12,2	4,9	8,1	6,9	19,0	11,2
Świętokrzyskie	18,1	4,9	25,7	1,4	10,4	2,8	9,9	9,2	24,8	16,7
Warmińsko-mazurskie	16,1	6,4	19,4	0,9	9,7	3,4	10,8	10,0	26,5	15,7
Wielkopolskie	15,1	4,5	17,1	1,1	12,6	3,7	7,1	6,3	20,5	12,7
Zachodniopomorskie	15,2	4,7	17,5	1,1	13,0	5,2	10,0	8,7	25,3	14,8
Chi-kwadrat	76	71	535	75	77	45	196	185	171	192
df	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15
Istotność	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

W przekroju typu gospodarstwa (tabela 8.4.5) bezwzględnie największe ryzyko wykluczenia fizycznego mają osoby z gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (głównie są to gospodarstwa emerytów) oraz małżeństwa bez

dzieci (także w dużej mierze gospodarstwa emerytów). Wykluczenie strukturalne zagraża najbardziej gospodarstwom wielorodzinnym i małżeństwom z 3 i większą liczbą dzieci. Ryzyko wykluczenia normatywnego największe jest w gospodarstwach nierodzinnych wieloosobowych i w małżeństwach z 3 i większą liczbą dzieci. Także wykluczenie materialne dotyka najczęściej małżeństwa z 3 i większą liczbą dzieci i nierodzinne gospodarstwa wieloosobowe oraz rodziny niepełne i gospodarstwa wielorodzinne. Ogółem wykluczenie najczęściej występuje w gospodarstwach nierodzinnych jednoosobowych i w rodzinach niepełnych a najrzadziej w małżeństwach z 1 lub 2 dziećmi.

W przekroju wojewódzkim wykluczenie fizyczne występuje najczęściej w regionie wschodnim oraz w woj. lubuskim (tabela 8.4.6). Wykluczenie strukturalne także najbardziej jest powszechne w województwach wschodnich, zwłaszcza w lubelskim, podkarpackim, świętokrzyskim i podlaskim. Największy odsetek normatywnie wykluczonych jest w woj. lubuskim, podlaskim, zachodniopomorskim i mazowieckim. Materialnie wykluczonych jest podobnie jak wykluczonych fizycznie najwięcej w województwach wschodnich i lubuskim. Jeśli chodzi o ogólny wskaźnik wykluczania, województwami najbardziej zagrożonymi są: lubuskie, podkarpackie, lubelskie, podlaskie i warmińsko-mazurskie, a najmniej zagrożonymi opolskie i śląskie. Generalnie jednak zróżnicowanie ryzyka wykluczenia w przekroju wojewódzkim jest stosunkowo niewielkie, znacznie mniejsze niż w przekroju grup społeczno-ekonomicznych i typu gospodarstwa. Wyróżniają się jednak zdecydowanie województwa wschodnie i lubuskie.

8.4.2. Wykluczenie a dobrostan psychiczny

Czynniki ryzyka wykluczenia są potencjalnie zagrażające dla ładu społecznego. Dla żadnego odpowiedzialnego polityka nie mogą być obojętne takie zjawiska, jak wysoka stopa bezrobocia, znaczny odsetek niepełnosprawnych, wysoki wskaźnik przestępczości czy duża skala ubóstwa. Nie oznacza to jednak automatycznie negatywnego wpływu wykluczenia zdefiniowanego poprzez te czynniki na subiektywną jakość życia (dobrostan psychiczny). Bezrobotni, ubodzy, niepełnosprawni i przestępcy nie muszą wcale być mniej szczęśliwi, bardziej depresyjni czy słabiej motywowani do życia niż pracujący, bogaci, pełnosprawni i uczciwi obywatele. Badania światowe dowodzą bowiem, że obiektywne warunki życia mają znikomy wpływ na dobrostan psychiczny (Andrews, Withey, 1976, Campbell, Converse, Rodgers, 1976; Czapiński, 1992, 2001a, 2004a; Myers, 1993). Biedni okazują się nieco tylko mniej szczęśliwi od bogatych, starzy tak samo szczęśliwi jak młodzi, wykształceni przeciętnie odrobinę szczęśliwsi od niewykształconych. Jedynie stan cywilny i zdrowie (ale tylko subiektywna jego ocena, nie zaś obiektywna diagnoza medyczna) konsekwentnie i wyraźnie różnicują poziom dobrostanu psychicznego. Osoby żyjące samotnie, zwłaszcza owdowiałe i rozwiedzione, oraz uważające się za schorowane są dużo mniej szczęśliwe od tych, które żyją w związku małżeńskim i czują się zdrowe. O ile jednak władze państwowe mogą zwiększać poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego i tą drogą zadowolenie ze stanu własnego zdrowia obywateli, o tyle niewielki mają wpływ na relacje interpersonalne i związany z nimi stan cywilny obywateli. Tym samym niewielki mają potencjalny wpływ na poczucie szczęścia obywateli.

Również zmiana sytuacji życiowej nie skutkuje zazwyczaj trwałą zmianą dobrostanu psychicznego. Na przykład w USA, Japonii, Wielkiej Brytanii i w większości innych krajów rozwiniętych poczucie szczęścia i zadowolenie z życia nie zmienia się od dziesiątków lat mimo ciągłego wzrostu gospodarczego

Jednakże w Polsce związek między obiektywnymi warunkami życia i dobrostanem psychicznym jest dużo silniejszy niż w innych, zamożniejszych krajach (Czapiński, 1996, 2001b). Można zatem oczekiwać, że również wykluczenie społeczne będzie miało w naszym społeczeństwie znaczący wpływ na subiektywną jakość życia. Aby to sprawdzić, obliczono za pomocą równań regresji wielokrotnej wartość predykcyjną czynników określających trzy typy wykluczenia dla różnych miar dobrostanu psychicznego.

Tabela 8.4.7. Wyniki analizy regresji wielokrotnej czterech typów wykluczenia na trzy wskaźniki dobrostanu psychicznego

Predyktor	Wola życia			Ogólny dobrostan subiektywny			Depresja		
	Beta	p	R ²	Beta	p	R ²	Beta	p	R ²
Wykluczenie fizyczne	-0,258	0,000		-0,388	0,000		0,619	0,000.	
Wykluczenie strukturalne	-0,037	0,000		-0,097	0,000		0,138	0,000	
Wykluczenie normatywne	-0,222	0,000		-0,190	0,000		0,039	0,000	
Wykluczenie materialne	-0,171	0,000	0,147	-0,216	0,000	0,242	-0,003	ni.	0,404

W zakresie ogólnego dobrostanu psychicznego wszystkie trzy czynniki mają podobne, przy tym dosyć duże, znaczenie we wszystkich pięciu pomiarach (w 2000, 2003, 2005, 2007 i 2009 r.) i łącznie wyjaśniają w 2009 r. w zależności od wskaźnika dobrostanu od 15 do 40 procent wariacji (tabela 8.4.7). Osoby wykluczone strukturalnie, fizycznie, materialnie i normatywnie mają istotnie niższy dobrostan psychiczny w porównaniu z niewykluczonymi. W zakresie woli życia (skłonności samobójczych i pragnienia życia) głównymi predyktorami są wykluczenie fizyczne i normatywne, a najmniejsze znaczenie ma wykluczenie strukturalne. Silny związek depresji psychicznej z wykluczeniem fizycznym wynika z wysokiej korelacji wskaźnika depresji z wiekiem życia (patrz rozdz.5.3),

stanowiącym główny wyznacznik wykluczenia fizycznego. Nie ma jednak znaczenia dla depresji wykluczenie materialne.

8.4.3. Społeczne funkcjonowanie wykluczonych

Niezależnie od tego, czy wykluczenie ze wspólnoty lub zagrożenie wykluczeniem przysparza cierpienie i obniża dobrostan psychiczny, lepiej żeby wykluczonych było jak najmniej. Lepiej dla dobra wspólnoty — jej spójności, standardu życia oraz szans rozwojowych. Przyjmuje się niemal za pewnik, że im mniej wykluczonych, im lepsza integracja społeczna, tym silniejsza wspólnota. W Polsce, jak już wykazaliśmy w rozdz. 6.3, z postawami i zachowaniami, które składają się na kapitał społeczny warunkujący siłę społeczeństwa obywatelskiego, nie jest dobrze. Powstaje pytanie, czy wykluczeni mogą na tym tle wypaść jeszcze gorzej, czy mogą mieć jeszcze mniej, w porównaniu z całym społeczeństwem, pozytywny stosunek do demokracji, jeszcze niższe zaufanie do innych, jeszcze mniej cenić dobro publiczne. Czy wykluczeni są gorszym gatunkiem obywateli?

Tabela 8.4.8. Korelacje czterech typów wykluczenia społecznego ze wskaźnikami kapitału społecznego, postaw i zachowań społecznych, wrażliwości na dobro wspólne i zamiarem emigracji

		Wykluczenie fizyczne	Wykluczenie strukturalne	Wykluczenie normatywne	Wykluczenie materialne
Kapitał społeczny	Korelacja Pearsona	-0,054	-0,159	0,015	-0,096
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,025	0,000
	N	22761	22761	22761	22761
Udział w wyborach parlamentarnych w 2007 r.	Korelacja Pearsona	0,054	-0,133	-0,098	-0,121
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	23699	23699	23699	23699
Przynależność do organizacji	Korelacja Pearsona	-0,003	-0,100	0,050	-0,054
	Istotność (dwustronna)	0,659	0,000	0,000	0,000
	N	23672	23672	23672	23672
Stosunek do demokracji	Korelacja Pearsona	-0,114	-0,182	-0,013	-0,051
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,053	0,000
	N	23753	23753	23753	23753
Zaufanie interpersonalne	Korelacja Pearsona	-0,052	-0,056	-0,020	-0,031
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,002	0,000
	N	23685	23685	23685	23685
Wrażliwość na dobro wspólne	Korelacja Pearsona	0,057	-0,142	-0,003	-0,053
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,057	0,673	0,000
	N	19144	19144	19144	19144
Udział w pracach społecznych	Korelacja Pearsona	-0,050	-0,037	0,040	-0,027
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	23319	23319	23319	23319
Dominacja	Korelacja Pearsona	0,088	0,037	0,029	-0,003
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,654
	N	23686	23686	23686	23686
Egalitaryzm	Korelacja Pearsona	0,023	0,135	-0,029	0,076
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	23709	23709	23709	23709
Uprzedzenia	Korelacja Pearsona	0,096	0,211	0,017	0,022
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,009	0,001
	N	23670	23670	23670	23670
Zamiar wyjazdu za granicę	Korelacja Pearsona	-0,121	-0,028	0,167	0,091
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	23765	23765	23765	23765
Bywanie w kinie, teatrze lub na koncertach	Korelacja Pearsona	-0,189	-0,205	0,035	-0,053
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000
	N	22411	22411	22411	22411
Bywanie w restauracji, kawiarni, pubie	Korelacja Pearsona	-0,242	-0,197	0,179	-0,022
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,001
	N	22520	22520	22520	22520
Bywanie na spotkaniach towarzyskich	Korelacja Pearsona	-0,225	-0,146	0,150	0,003
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,622
	N	22890	22890	22890	22890
Bywanie na przyjęciach imieninowych, urodzinowych itp.	Korelacja Pearsona	-0,133	-0,060	0,023	-0,038
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,001	0,000
	N	23096	23096	23096	23096

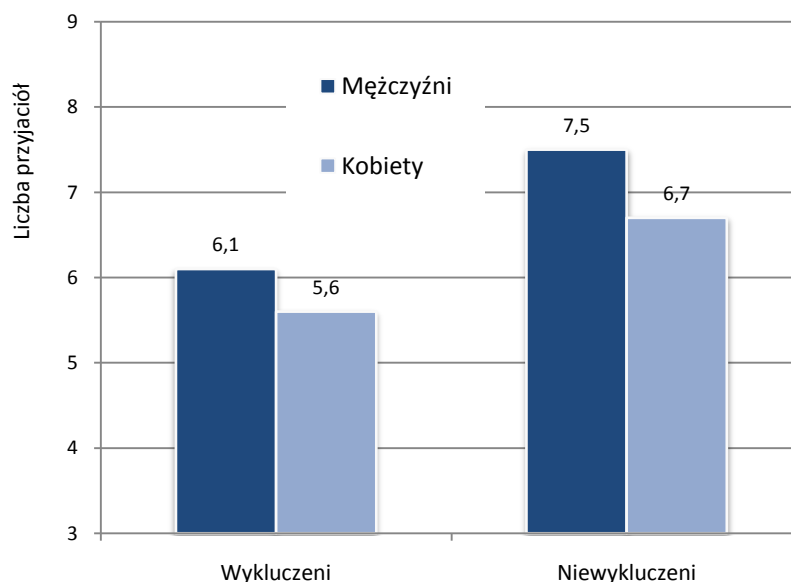
Okazuje się, że wykluczenie, zwłaszcza wykluczenie strukturalne, związane z niskim wykształceniem i mieszkaniem na wsi idzie w parze z niższym od przeciętnego kapitałem społecznym (tabela 8.4.8). Wszystkie częstkowe, wybrane do tej analizy wskaźniki kapitału społecznego (udział w wyborach parlamentarnych, przynależność do organizacji, pozytywny stosunek do demokracji, wrażliwość na dobro wspólne i udział w pracach na rzecz społeczności lokalnej) też ujemnie korelują z większością wskaźników wykluczenia. Najsilniej z wykluczeniem strukturalnym i fizycznym wiąże się negatywny stosunek do demokracji, co wynika przypuszczalnie z poczucia krzywdy przypisywanej zmianie systemu w 1989 r. Rzeczywiście, stosunkowo silna jest korelacja między wskaźnikami wykluczenia — właśnie strukturalnego i fizycznego — z oceną, że łatwiej żyło się respondentowi przed 1989 r. (odpowiednie współczynniki korelacji wynoszą 0,177 i 0,291).

Wykluczenie fizyczne i strukturalne umiarkowanie koreluje z orientacją na dominację społeczną i egalitaryzmem oraz uprzedzeniami. Wykluczeni fizycznie i strukturalnie rzadziej wyrażają zamiar wyjazdu za granicę, a wykluczeni normatywnie i materialnie – częściej. Tylko wykluczeni normatywnie częściej niż średnio w populacji bywają w kinie, teatrze lub na koncertach, a zwłaszcza w restauracji, kawiarni, pubie oraz na spotkaniach towarzyskich i przyjęcia. Pozostali wykluczeni rzadziej niż niewykluczeni wykazują taką aktywność.

Osoby wykluczone z jakichkolwiek powodów mają mniej przyjaciół (wykres 8.4.7), częściej czują się samotne, zwłaszcza kobiety (wykres 8.4.8) i rzadziej od niewykluczonych czują się kochane i darzone zaufaniem (wykres 8.4.9).

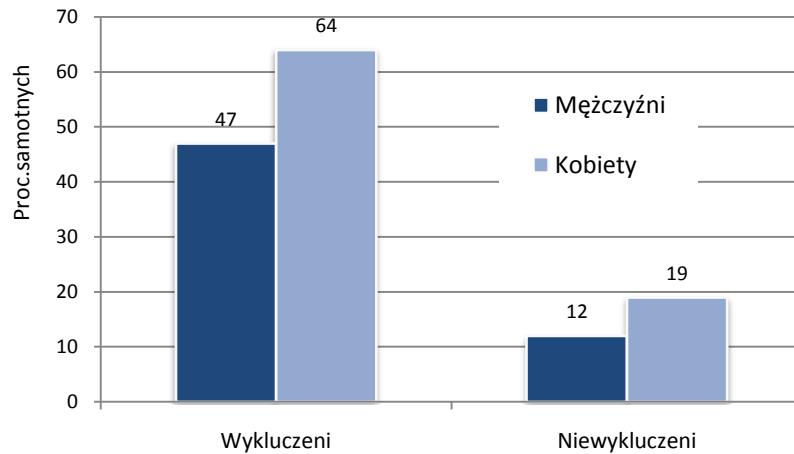
Powyższe różnice w społecznym funkcjonowaniu są dowodem na trafność przyjętych tutaj kryteriów wykluczenia społecznego. Istotnie, osoby, które zaliczyliśmy na podstawie tych kryteriów do wykluczonych, czują się i są poza właściwą dla Polaków normą funkcjonowania społecznego.

Różne przesłanki wykluczenia wymagają różnych programów integracji społecznej. Co innego należy robić, aby ograniczać zakres wykluczenia fizycznego (głównie osób niepełnosprawnych i w podeszłym wieku), co innego, aby przeciwdziałać wykluczeniu normatywnemu związanemu z przestępczością i uzależnieniami. Przeciwdziałanie wykluczeniu strukturalnemu wymagałoby ograniczania ludności wiejskiej, a przeciwdziałanie wykluczeniu materialnemu znacznych nakładów na zmniejszanie biedy oraz aktywizację zawodową bezrobotnych i biernych zawodowo. Nie ma jednej recepty na skuteczny program integracji społecznej. Na szczęście kilka przesłanek wykluczenia zmniejsza się w szybkim tempie; głównie ubóstwo i niskie wykształcenie. Polacy się bogacą i edukują. Spadają też wskaźniki przestępczości, ale nie spadają niestety, lecz rosną wskaźniki uzależnień. Przed nami jednak duże zagrożenie związane z demografią – starzenie się społeczeństwa i wzrost udziału w populacji osób niepełnosprawnych biologicznie. Należy zatem programy integracyjne ukierunkować przede wszystkim na wykluczenie fizyczne. Najskuteczniejszym zaś w tym obszarze działaniami wydaje się polityka prorodzinna, sprzyjająca dzietności i solidarności pokoleniowej, oraz skuteczniejsza rehabilitacja i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych.



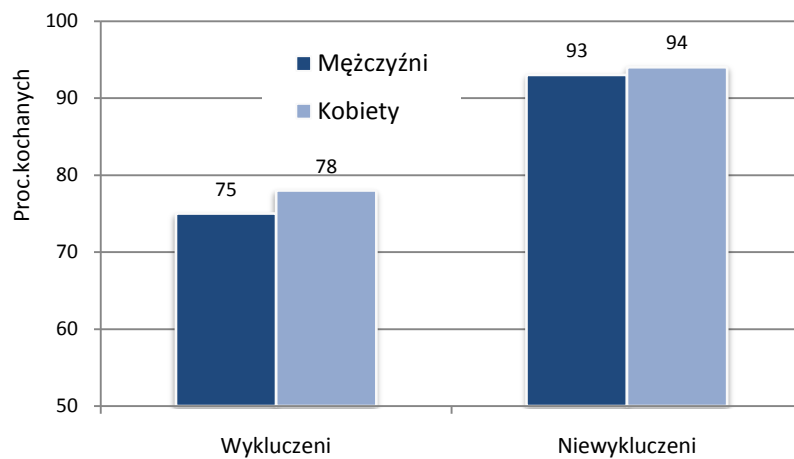
UWAGI: efekt główny wykluczenie $F(1, 23265)=101,701$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,004$; efekt interakcji płci i wykluczenia $F(1, 23265) < 1$, ni.

Wykres 8.4.7. Liczba przyjaciół wśród wykluczonych i niewykluczonych mężczyzn i kobiet



UWAGI: efekt główny wykluczenie $F(1, 23635)=3219,701$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,120$; efekt interakcji płci i wykluczenia $F(1, 23635)=50,962$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,002$.

Wykres 8.4.8. Odsetek osób czujących się osamotnionymi wśród wykluczonych i niewykluczonych mężczyzn i kobiet



UWAGI: efekt główny wykluczenie $F(1, 23427)=1042,413$, $p < 0,000$, $\eta^2 = 0,043$; efekt interakcji płci i wykluczenia $F(1, 23427)=8,811$, $p < 0,01$, $\eta^2 = 0,000$.

Wykres 8.4.9. Odsetek osób, które czują się kochane i darzone zaufaniem wśród wykluczonych i niewykluczonych mężczyzn i kobiet

9. PODSUMOWANIE

JANUSZ CZAPIŃSKI

Żyjemy ciągle w kulturze zawiści i nieufności. Nie wyruszyliśmy jeszcze w drogę ku społeczeństwu obywatelskiemu. Ale rozwijamy się, i to w całkiem niezłym tempie, nawet w okresie światowego kryzysu., tyle że dużo szybciej indywidualnie niż zespołowo. Wzrost dochodów osobistych przekracza dwukrotnie wskaźnik wzrostu PKB. Polacy opanowali nieźle sztukę gry z państwem i w związku z tym widzą coraz słabszy związek między tym, co robi państwo (tzw. władze), a tym, jak wygląda ich własne życie.

Zaradność Polaków umożliwia im poprawę własnego bytu bez oglądania się na innych i niezależnie od stanu wspólnoty. Ilustracją pogłębiającego się rozwoju obywateli ze swoim państwem jest zestawienie oceny sytuacji w kraju z odsetkiem respondentów żyjących w gospodarstwach domowych, w których stałe dochody nie wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb (tabela 9.1). Mimo systematycznej poprawy indywidualnego bytu (ponad dwukrotny spadek ubogich gospodarstw w minionym dziesięcioleciu) pozostajemy niezadowoleni z sytuacji w kraju i chociaż w ostatnim pomiarze przybyło osób zadowolonych, to nie osiągnęliśmy pod tym względem poziomu przed ostatnim spadkiem, z 2000 r., nie mówiąc już o roku 1997 — okresie największej, choć i tak bardzo niskiej, satysfakcji obywateli ze swojego państwa. (konsekwentnie od początku transformacji jest to najniższy wskaźnik satysfakcji w palecie ponad dwudziestu różnych aspektów życia — por. rozdz. 5.2). To ilustruje doskonale, jaką drogę przeszli Polacy w poprawianiu jakości swojego życia, a jaką drogę w opinii obywateli przeszła Polska. Rozwijamy się wciąż molekularnie a nie zespołowo. Zasadniczym tego powodem jest przypuszczalnie brak kapitału społecznego.

Tabela 9.1. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb oraz odsetek dorosłych Polaków zadowolonych z sytuacji w kraju w latach 1992-2007

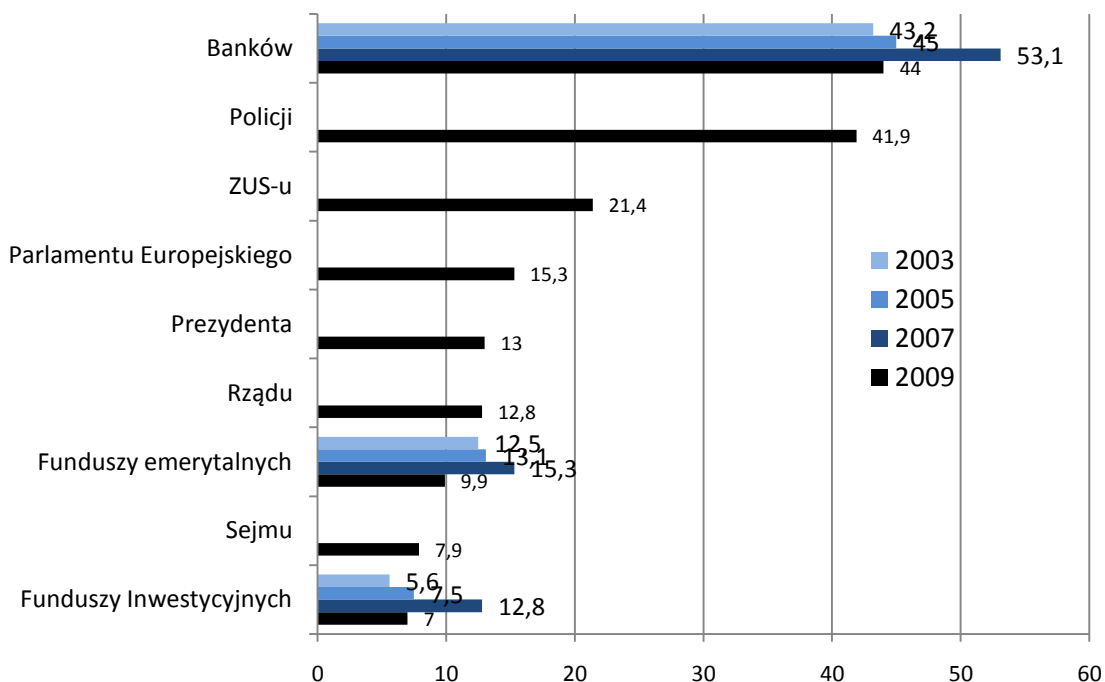
Wskaźnik	1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=6634	2003 N=9541	2005 N=8773	2007 N=12637	2009 N=25729
Odsetek osób w gospodarstwach, w których stałe dochody nie zaspokajają potrzeb	70,6	74,2	68,8	64,5	64,8	66,2	46,7	42,3	37,0	30,2	28,0
Odsetek osób zadowolonych z sytuacji w kraju	9,4	8,2	11,2	16,4	20,1	25,7	19,7	14,1	12,6	19,3	27,0

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2009 — *Diagnoza Społeczna*

Rosnącej zaradności indywidualnej nie towarzyszy wzrost umiejętności współpracy (por. rozdz. 6.3). A nie uczymy się współpracy bo nie ufamy innym. Nie ufamy także instytucjom (wykres 9.1). Polska jest tym członkiem Unii Europejskiej, w którym różnica między zaufaniem do Parlamentu Europejskiego i krajowego jest, tuż po Bułgarii, największa na korzyść Parlamentu Europejskiego.⁸³ Niepokoić przy tym musi fakt, że te w grupach społecznych, które mają lub będą miały decydujący wpływ na rozwój kraju, a więc mieszkańców dużych aglomeracji, osób młodych i wykształconych rozdziew między władzą krajową i europejską jest największy (wykres 9.2). Jeśli chcemy, a naszym zdaniem — powinniśmy -- rozwijać się zespołowo, należy pilnie wprowadzić do szkół, a nawet już do przedszkoli specjalny przedmiot, nazwijmy go umiejętności obywatelskie. Polska młodzież ma niezłą wiedzę o społeczeństwie, wygrywa pod tym względem rankingi międzynarodowe, ale jednocześnie w tych samych rankingach zajmuje ostatnie miejsce w praktycznym stosowaniu wiedzy obywatelskiej: nie potrafi się samoorganizować, współpracować, nie udziela się w ramach wolontariatu, jest tak samo „molekularna” jak jej rodzice (patrz www.szkolabezprzemocy.pl). Potrzebne są zatem nie klasyczne lekcje z wykładem i podręcznikiem, lecz takie formy edukacji, a właściwie wychowania, które pokażą młodym Polakom konkretne korzyści wynikające z „podjęcia ryzyka” współdziałania. Bez poważnego zainwestowania w kapitał społeczny nie mamy co marzyć o tysiącach kilometrów autostrad.

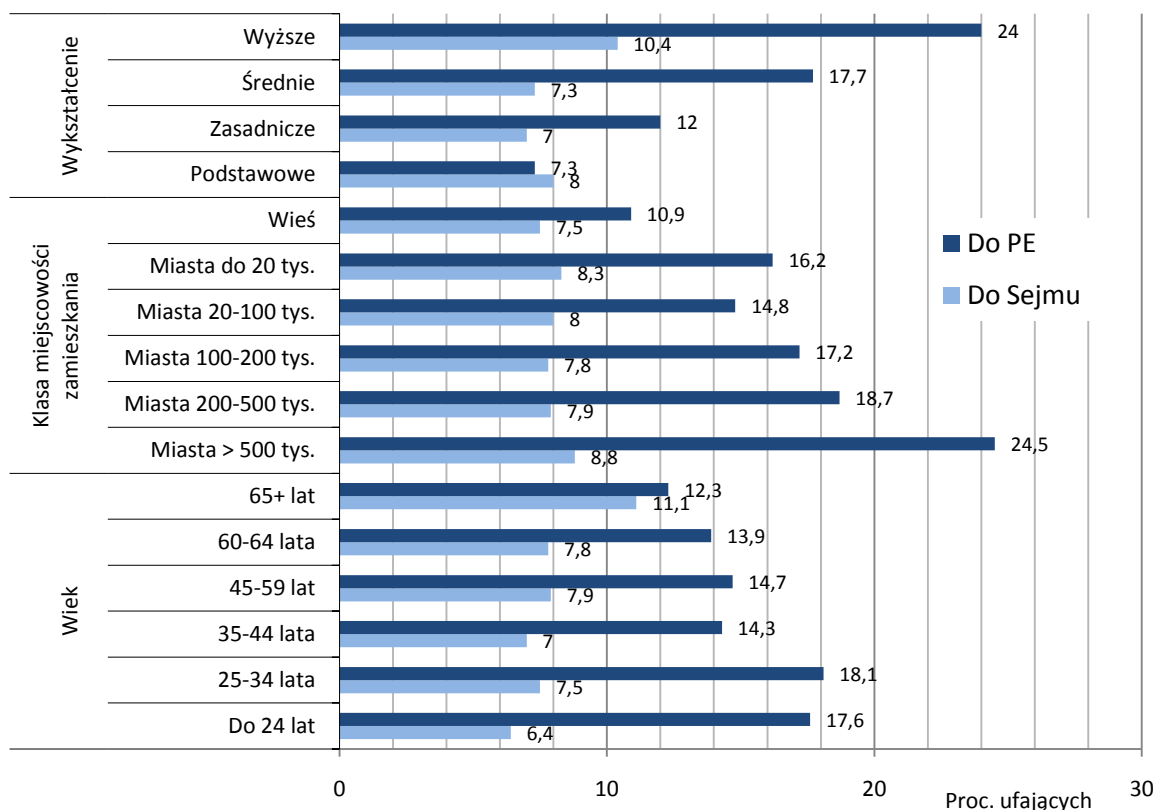
Oprócz szkoły są jeszcze dwa inne miejsca, gdzie można by z powodzeniem przekonywać rodaków do większego zaufania i współpracy: urzędy publiczne i firmy. Jeśli chodzi o urzędy, diabeł tkwi w regulacjach prawnych i kulturze urzędników. Przepisy, którymi kierują się urzędnicy, skrojone są na potencjalnego oszusta; uniemożliwiają zatem przerwanie błędnego koła nieufności. Wiele firm docenia oczywiście znaczenie kapitału społecznego, ale większość nie wie, jak go budować. Jest zatem pilna potrzeba szkolenia doradców i trenerów w tym właśnie zakresie; sam HR nie wystarczy.

⁸³ We wszystkich krajach, nowych członkach UE obywatele bardziej ufają Parlamentowi Europejskiemu niż krajowemu w przeciwieństwie do krajów „starej” Unii.



UWAGI: W odniesieniu do Parlamentu Europejskiego i polskiego Sejmu wyniki Europejskiego Sondażu społecznego z 2006/8 r. są bardzo podobne, jeśli brać pod uwagę osoby, które na 10-punktowej skali zaufania zaznaczyły odpowiedzi od 7 do 10, gdzie 10 było zdefiniowane jako „całkowite zaufanie”: 5 procent ufających parlamentowi krajowemu i 16,4 proc. ufających Parlamentowi Europejskiemu.

Wykres 9.1. Odsetek respondentów deklarujących zaufanie do różnych instytucji.



Wykres 9.2. Zaufanie do Sejmu i Parlamentu Europejskiego w różnych grupach społeczno-demograficznych

9.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych

Warto na zakończenie zadać ogólne pytanie: jak bardzo zróżnicowane są dzisiaj warunki i jakość życia Polaków i jak to zróżnicowanie zmieniło się w ostatnich dwóch latach, czy rozwarstwienie społeczne rośnie, czy maleje, komu wiatr w plecy, a komu w oczy, czy słabi stają się coraz słabsi, a mocni coraz mocniejsi?

Sprawdźmy, jak wielowymiarowa jakość życia, obejmująca najważniejsze wskaźniki omawiane wyżej oddzielnie w poszczególnych rozdziałach, stratyfikuje dziś polskie społeczeństwo; czy można mówić o jednoznacznie wygranych i przegranych, jak duże są różnice między jednymi i drugimi i czy te różnice na różnych wymiarach jakości życia rosną czy maleją.

Tworząc syntetyczne miary jakości życia staraliśmy się zachować równowagę między wskaźnikami obiektywnymi i subiektywnymi, a także uwzględnić możliwie największe spektrum różnorodnych aspektów. Wyróżniliśmy 8 treściowo niezależnych z założenia wymiarów, które posłużyły do skonstruowania syntetycznego, ogólnego wskaźnika jakości życia:

- **kapitał społeczny** — aktywność na rzecz środowiska lokalnego, udział w wyborach parlamentarnych w 2007 r. (w 2007 r. udział w wyborach samorządowych a w 2005 r. udział w referendum unijnym), udział w nieobowiązkowych zebraniach i zabieranie na nich głosu, pozytywny stosunek do demokracji, przynależność do organizacji i pełnienie w nich jakichś funkcji, przekonanie, że większości ludzi można ufać;
- **dobrostan psychiczny** — poczucie szczęścia, zadowolenie z całego dotychczasowego życia, nasilenie depresji psychicznej, ocena minionego roku;
- **dobrostan fizyczny** — liczba symptomów somatycznych występujących co najmniej przez pół miesiąca, poważna choroba w minionym roku, niepełnosprawność;
- **dobrostan społeczny** — brak poczucia osamotnienia, poczucie, że jest się kochanym i szanowanym, liczba przyjaciół;
- **poziom cywilizacyjny** — poziom wykształcenia, posiadanie nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych i obycie z nimi (telewizja satelitarna lub kablowa, laptop, komputer stacjonarny, tel. komórkowy, podłączenie do internetu, posługiwanie się komputerem, korzystanie z internetu), czynna znajomość języków obcych, posiadanie prawa jazdy;
- **dobrobyt materialny** — dochód gospodarstwa domowego na osobę, liczba posiadanych przez gospodarstwo dóbr i urządzeń od pralki automatycznej po łódź motorową i dom letniskowy (z wyłączeniem urządzeń wchodzących w skład wskaźnika poziomu cywilizacyjnego);
- **stres życiowy** — suma 5 kategorii stresu mierzonego doświadczeniami w zakresie: pracy, kontaktów z urzędami, wychowania dzieci, relacji w małżeństwie, ekologii (mieszkanie, okolica);
- **patologie** — nadużywanie alkoholu i używanie narkotyków, wizyty u psychiatry lub psychologa, bycie sprawcą lub ofiarą łamania prawa (włamania, napady, kradzieże).

Wszystkie wskaźniki cząstkowe, w których skład wchodziły zmienne mierzone na różnych skalach, stanowiły sumę standaryzowanych zmiennych składowych. Następnie same były standaryzowane, a suma ich wielkości standaryzowanych stanowiła ogólny wskaźnik jakości życia, który na koniec także został wystandaryzowany. W tej postaci miary te mają charakter względny i pokazują jedynie położenie osób i grup w stosunku do średniej z próby.

Zanim przejdziemy do omówienia różnic społecznych w ogólnym wskaźniku jakości życia, zobaczymy, na ile wskaźniki cząstkowe są ze sobą skorelowane i czy układają się w jeden spójny syndrom, czy też — podobnie jak wskaźniki wykluczenia — tworzą kilka względnie niezależnych czynników umożliwiających poszczególnym ludziom i grupom społecznym kompensowanie braków w jednym zakresie lepszą pozycją w innych zakresach. Porównajmy także wzajemne relacje 8 wskaźników cząstkowych w trzech pomiarach — w 2005, 2007 i tegorocznym.

Tabela 9.1.1. Wyniki analizy czynnikowej wymiarów jakości życia z rotacją varimax

Wymiary jakości życia	Ładunki czynnikowe								
	Zdrowie			Styl życia			Relacje społeczny		
	2005	2007	2009	2005	2007	2009	2005	2007	2009
Dobrobyt materialny	0,351	0,569	0,392	0,630	0,402	0,608			
Kapitał społeczny				0,768	0,818	0,811			
Poziom cywilizacyjny	0,629	0,749	0,539	0,510	0,359	0,601			
Dobrostan społeczny						0,318	0,711	0,711	0,618
Dobrostan fizyczny	0,861	0,789	0,843						
Dobrostan psychiczny	0,715	0,740	0,759				0,423	0,434	0,307
Stres życiowy				0,508	0,535		-0,504	-0,506	-0,647
Patologie							-0,680	-0,630	-0,627
Proc. wyjaśnionej wariancji	29,2	30,1	30,5	19,2	12,4	18,0	12,5	18,4	11,8

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3.

Analiza czynnikowa z rotacją *varimax* ujawnia we wszystkich trzech pomiarach trzy ortogonalne czynniki wyjaśniające łącznie po 60 wariancji wskaźników składowych (tabela 9.1.1). Pierwszy czynnik, który wyjaśnia największą porcję zmienności (ok. 30 proc.), określić można jako Zdrowie; definiują go głównie dobrostan fizyczny (zdrowotny), poziom cywilizacyjny, dobrostan psychiczny i dobrobyt materialny. Drugi czynnik (w 2007 był to czynnik trzeci pod względem ilości wyjaśnionej wariancji), wyjaśniający od 12 do 19 proc. zmienności, definiuje głównie kapitał społeczny oraz dobrobyt materialny, poziom cywilizacyjny i stres życiowy oraz dobrostan społeczny (tylko w 2009); nazwać go można Stylem Życia (bardziej lub mniej otwartym na zewnątrz). Trzeci

czynnik (Relacje Społeczne) wyjaśnia od 12 do 18 proc. wariacji i łączy dobrostan społeczny z niskim poziomem stresu życiowego i patologii oraz – w mniejszym stopniu – z dobrostanem psychicznym. Wspólnym dla dwóch pierwszych czynników wymiarem jest poziom cywilizacyjny (określa zarówno Zdrowie jak i Styl Życia), a dla Stylu Życia i Relacji Społecznych wspólnym wymiarem jest stres życiowy, tyle że jego ładunki z tymi czynnikami są odwrotne: bardziej cywilizowany i nastawiony na zewnątrz styl życia wiąże się z wyższym poziomem stresu, a lepsze relacje społeczne idą w parze z niższym poziomem stresu. W 2009 r. bardziej otwarty i cywilizowany styl życia sprzyjał także dobrym relacjom społecznym.

Ten układ wyników potwierdza tezę, że nie ma dziś w Polsce jednego wymiaru jakości życia. Zatem ci, którym nie wiedzie się materialnie, nie są zbyt nowoczesni i wykazują małą aktywność społeczną, mogą mimo to cieszyć się innymi względami losu — wolnością od patologii i dużym wsparciem społecznym.

Stwierdzona wyżej względna niezależność trzech czynników jakości życia na poziomie indywidualnym — w przypadku poszczególnych ludzi — może jednak zniknąć lub zmniejszać się radykalnie w przekroju grup społecznych. Niewykluczone, że jedne segmenty społeczeństwa są jak Hiob dotknięte wszelkimi nieszczęściami, a inne cieszą się dobrym życiem pod każdym względem. Aby sprawdzić, czy tak istotnie jest, określiliśmy pozycję 147 grup wyróżnionych ze względu na 11 nie w pełni rozłącznych kryteriów demograficzno-społecznych (wiek, płeć, poziom wykształcenia, dochód na osobę w gospodarstwie, klasa miejscowości zamieszkania, województwo, typ rodziny, status społeczno-zawodowy, zawód obecnie wykonywany, miasto i stan cywilny) na ogólnym i ośmiu szczegółowych wymiarach jakości życia. Wyniki prezentuje tabela 9.1.2 (ogólny wskaźnik jakości życia w 2009, 2007 i 2005 r.) oraz tabele 1-8 w Aneksie 6 (częstkowe wskaźniki jakości życia w 2009 r.). Mimo zróżnicowania pozycji wybranych grup na poszczególnych wymiarach częściowych, ogólny wskaźnik jakości życia wyraźnie pokazuje, komu w Polsce żyje się obecnie dobrze, a komu źle i komu w ostatnich latach się poprawiło, a komu w stosunku do innych się pogorszyło. Do beneficjentów należą niewątpliwie ludzie z wyższym wykształceniem, wysokimi dochodami, młodzi, przedsiębiorcy, mieszkańcy Opola, Rzeszowa, Warszawy i Olsztyna, największych miast, województw opolskiego, wielkopolskiego i pomorskiego, wykonujący zawody nauczycieli akademickich, prawników, informatyków, nauczycieli, lekarzy, ekonomistów, specjalistów w administracji publicznej, policjantów i żołnierzy, a także kierujący dużymi i średnimi organizacjami. Zdecydowanie najgorsze życie wiodą renciści, osoby owdowiałe, samotne, rozwiedzione, w podeszłym wieku, bezrobotne, ubogie, kiepsko wykształcone, mieszkające we wschodnich województwach.

Mimo zróżnicowania pozycji wybranych grup na poszczególnych wymiarach, ogólny wskaźnik jakości życia wyraźnie pokazuje, komu w Polsce żyje się obecnie dobrze, a komu źle (tabela 9.1.2). Do beneficjentów III RP należą niewątpliwie ludzie z wyższym lub co najmniej średnim wykształceniem, wysokimi dochodami, młodzi, nauczyciele szkół wyższych, prawnicy, informatycy, kierownicy dużych i średnich organizacji, nauczyciele, lekarze, inżynierowie, ekonomiści, kierownicy małych przedsiębiorstw, policjanci, specjaliści administracji publicznej, żołnierze i specjaliści nauk społecznych, mieszkańcy Opola, Warszawy, Koszalina, Torunia i Gdyni, województwa opolskiego, pomorskiego i wielkopolskiego. Zdecydowanie najgorsze życie wiodą renciści, emeryci, osoby niewykształcone, żyjące w separacji, owdowiałe i rozwiedzione, w podeszłym wieku, ubogie, bezrobotne, mieszkające w woj. lubuskim i na ścianie wschodniej, mieszkańcy Tych, Radomia, Tczewa, Kętrzyna, Białegostoku, Sosnowca, Zabrza i Kielc, robotnicy niewykwalifikowani, rolnicy, portierzy i malarze pokojowi.

Pojawia się jednak pytanie, na ile te różnice są trwałe — czy utrzymują się na stałym poziomie, rosną, czy być może maleją? Porównanie danych z trzech ostatnich pomiarów dowodzi zasadniczej stałości rankingu jakości życia. Nieliczne tylko grupy zmieniły swoje położenie w stopniu, który uznać można za istotny statystycznie. Do czołówki awansowali menedżerowie (kierownicy dużych i średnich organizacji z 11 na 4 miejsce, a menedżerowie małych firm z 18 na 8 miejsce). Swoją pozycję poprawili mieszkańcy Warszawy, którzy w 2009 r. wyprzedzili Gdańsk chlubiący się w poprzednich latach najwyższą jakością życia wśród 10 największych polskich miast. Ale obecnie miastem o najwyższej jakości życia okazało się poprzednio nienotowane Opole, ale tuż za Opolem znalazła się Warszawa. Wzrosła znacząco pozycja Poznania (awans z 46 miejsca w 2005 r. na 27 obecnie) i Szczecina (z 49 w 2005 r. na 38 miejsce). Spadły natomiast: Łódź (z 43 na 62 miejsce), Białystok (z 48 na 75 miejsce) i Bydgoszcz (z 37 na 55 pozycję). Zyskali mieszkańcy woj. dolnośląskiego (awans z 72 na 48 pozycję), zachodniopomorskiego (z 76 na 58 miejsce) i warmińsko-mazurskiego (z 87 na 60 pozycję), a stracili mieszkańcy woj. lubuskiego (spadek z 52 na 83 miejsce). Zyskały pielęgniarki, sprzedawcy, małżeństwa z dziećmi, zwłaszcza wielodzietne, osoby w wieku 25-44 lat.

W rozdziale 4.8 przedstawiony został ranking województw ze względu na taksonomiczną miarę warunków życia gospodarstw domowych w 2009 r. Zestawienie obu rankingów daje dość zaskakujące wyniki. Generalnie stwierdzić można istotną statystycznie zgodność między nimi ($Tau\ b\ Kendalla=0,567$, $p < 0,01$, w 2007 r. 0,550) i w większości przypadków różnica rang nie przekracza 2, ale zauważyć też można dwie bardzo duże rozbieżności i dwie średniej wielkości (tabela 9.1.3). Pozycja województwa warmińsko-mazurskiego jest w zakresie materialnych warunków życia gospodarstw domowych o 7 rang niższa niż w zakresie jakości życia członków tych gospodarstw, a pozycja województwa lubuskiego – odwrotnie -- jest pod względem warunków materialnych o 7 rang wyższa niż w zakresie jakości życia. Województwo podlaskie jest na wymiarze warunków o 5 miejsc wyżej niż na wymiarze jakości życia, podobnie województwo śląskie. Największa zgodność między warunkami życia gospodarstw domowych i jakością życia ich członków zachodzi w województwach opolskim, wielkopolskim, mazowieckim i małopolskim.

Tabela 9.1.2. Jakość życia 147 grup społeczno-demograficznych i zawodowych w Polsce w 2009 r. według wielkości wskaźnika ogólnego i porównanie z danymi z lat 2005 i 2007 w 96 grupach.

Miejsce w rankingu				Grupa społeczno-demograficzna	Jakość życia		
2009	2009	2007	2005		2009	2007	2005
	1	2	1	nauczyciele szkół wyższych	1,31	1,12	1,43
	2	1	2	prawnicy	0,99	1,29	1,32
	3	3	4	informatycy	0,97	0,90	0,84
	4	4	11	kierownicy dużych i średnich organizacji	0,97	0,87	0,58
	5	6	3	nauczyciele	0,88	0,78	0,88
				inżynierowie	0,82		
	6	7	7	lekarze	0,81	0,72	0,62
	7	5	6	ekonomiści	0,76	0,81	0,65
				Opole	0,74		
	8	11	18	kierownicy małych przedsiębiorstw	0,70	0,55	0,42
	9	10	5	policjanci	0,68	0,56	0,84
				specjaliści administracji publicznej	0,68		
	10	8	10	wykształcenie wyższe i policealne	0,68	0,67	0,59
				pozostali specjaliści szkolnictwa	0,67		
				żołnierze zawodowi	0,67		
				specjaliści nauk społecznych	0,64		
	11	15	15	prac. finansowo-handlowi	0,60	0,50	0,52
	12	13	8	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	0,59	0,53	0,62
	13	14	13	średni personel biurowy	0,55	0,52	0,56
	14	12	23	prywatni przedsiębiorcy	0,51	0,53	0,34
	15	17	25	pielęgniarki	0,48	0,40	0,25
	16	9	12	uczniowie i studenci	0,46	0,58	0,58
	17	16	20	pracownicy sekt. publicznego	0,44	0,43	0,40
	18	24	24	Warszawa	0,43	0,32	0,33
	19	19	9	średni personel techniczny	0,41	0,39	0,60
				pozostali pracownicy opieki osobistej	0,38		
	20	21	36	wiek 25-34 lata	0,36	0,34	0,15
	21	18	16	pracownicy obsługi biurowej	0,34	0,40	0,46
	22	20	17	wiek 16-24 lat	0,33	0,37	0,45
				Koszalin	0,33		
				Toruń	0,33		
				Gdynia	0,32		
				średni personel - biologia i ochrona zdrowia	0,31		
				Olsztyn	0,30		
				Kalisz	0,29		
	23	38	22	Kraków	0,28	0,12	0,38
				elektrycy	0,28		
	24	33	31	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	0,27	0,18	0,21
				recepjoniści, informatorzy	0,27		
	25	23	14	Rzeszów	0,25	0,33	0,54
	27	32	46	Poznań	0,25	0,19	0,09
	26	34	32	Wrocław	0,25	0,18	0,20
	28	39	42	pracownicy sekt. prywatnego	0,24	0,12	0,12
	29	27	27	kasjerzy	0,22	0,22	0,24
	30	30	38	małżeństwo z 2 dziećmi	0,22	0,20	0,14
				ogrodnicy	0,22		
	31	35	44	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,21	0,16	0,11
	33	22	21	Gdańsk	0,20	0,34	0,38

Tabela 9.1.2. c.d.

Miejsce w rankingu				Grupa społeczno-demograficzna	Jakość życia		
2009	2009	2007	2005		2009	2007	2005
49.	34	25	26	kawaler/panna	0,20	0,24	0,25
50.	32	40	19	Szczecin	0,20	0,11	0,41
51.	35	31	29	wykształcenie średnie	0,19	0,20	0,24
52.	36	50	33	górnicy	0,19	0,03	0,19
53.				mechanicy maszyn i urządzeń	0,17		
54.	37	43	47	woj. opolskie	0,16	0,08	0,09
55.	38	53	55	wiek 35-44 lata	0,15	0,02	0,06
56.				Kędzierzyn Koźle	0,15		
57.				Legnica	0,15		
58.				Jaworzno	0,14		
59.	39	37	53	sprzedawcy	0,13	0,14	0,06
60.				Częstochowa	0,13		
61.				Ostrowiec Świętokrzyski	0,13		
62.				Grudziądz	0,12		
63.	40	65	40	Lublin	0,11	-0,05	0,14
64.				rolnicy produkcji roślinnej	0,11		
65.	42	26	30	woj. pomorskie	0,09	0,24	0,21
66.	41	28	28	kierowcy	0,09	0,22	0,24
67.	43	36	34	woj. wielkopolskie	0,09	0,15	0,17
68.	44	41	35	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	0,08	0,10	0,17
69.	45	51	62	zameżny/zonata	0,08	0,03	0,00
70.				Gliwice	0,08		
71.				pracownicy usług ochroniarskich	0,08		
72.	46	47	51	mężczyzna	0,07	0,06	0,07
73.	48	57	72	woj. dolnośląskie	0,07	0,00	-0,07
74.	47	58	66	małżeństwo z 3+ dzieci	0,07	-0,01	-0,04
75.				operatorzy pojazdów wolnobieżnych	0,07		
76.				Słupsk	0,07		
77.				robotnicy wyrobów precyzyjnych	0,06		
78.	49	42	39	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	0,05	0,10	0,14
79.	51	48	54	woj. mazowieckie	0,05	0,06	0,06
80.	50	49	41	dochód na osobę między 2 i 3 kwartyłem	0,05	0,04	0,13
81.	52	54	70	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	0,05	0,01	-0,06
82.				Zielona Góra	0,05		
83.	53	45	50	woj. śląskie	0,04	0,07	0,07
84.	54	52	63	woj. małopolskie	0,04	0,03	0,00
85.	55	66	37	Bydgoszcz	0,03	-0,05	0,15
86.	56	63	60	robotnicy obróbki drewna	0,03	-0,03	0,01
87.	58	69	76	woj. zachodniopomorskie	0,02	-0,08	-0,09
88.	57	59	49	małżeństwo bez dzieci	0,02	-0,01	0,08
89.				Wałbrzych	0,02		
90.	59	44	65	operatorzy maszyn	0,01	0,08	-0,04
91.	60	74	87	woj. warmińsko-mazurskie	0,01	-0,16	-0,30
92.				Bielsko Biała	-0,00		
93.	61	79	64	robotnicy budowlani	0,00	-0,18	-0,01
94.	62	55	43	Łódź	-0,02	0,01	0,12
95.	63	64	69	robotnicy obróbki metali	-0,02	-0,04	-0,05
96.	64	61	68	rolnicy	-0,03	-0,02	-0,05
97.	65	56	58	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0,04	0,01	0,02

Tabela 9.1.2. c.d.

Miejsce w rankingu				Grupa społeczno-demograficzna	Jakość życia		
2009	2009	2007	2005		2009	2007	2005
				Katowice	-0,04		
	66	46	45	prac gastronomiczno-hotelowi	-0,05	0,07	0,10
	69	72	79	woj. kujawsko-pomorskie	-0,06	-0,12	-0,11
	68	67	74	kobieta	-0,06	-0,05	-0,07
	67	62	73	gospodarstwo wielorodzinne	-0,06	-0,02	-0,07
				monterzy	-0,06		
				ślusarze	-0,07		
	71	68	59	woj. podkarpackie	-0,08	-0,07	0,02
	72	76	61	Kielce	-0,08	-0,16	0,01
				pracownicy opieki osobistej	-0,08		
	70	75	57	robot. w przetwórstwie spożywczym	-0,08	-0,16	0,03
	73	70	82	woj. łódzkie	-0,09	-0,08	-0,20
				Zabrze	-0,09		
				rolnicy - rośliny i zwierzęta	-0,10		
				maszyniści, kolejarze	-0,11		
	74	73	78	wieś	-0,12	-0,12	-0,10
				Sosnowiec	-0,12		
	75	29	48	Białystok	-0,13	0,22	0,08
				malarze	-0,13		
	77	84	90	robotnicy wyrobów włókienniczych	-0,13	-0,25	-0,34
	76	77	81	wiek 45-59 lat	-0,13	-0,16	-0,16
	78	60	67	woj. podlaskie	-0,14	-0,01	-0,05
				Kętrzyn	-0,14		
				robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	-0,16		
				Tczew	-0,16		
	79	82	71	woj. świętokrzyskie	-0,17	-0,20	-0,06
	81	83	84	woj. lubelskie	-0,18	-0,23	-0,25
	80	80	75	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	-0,18	-0,19	-0,08
	82	81	85	inni bierni zawodowo	-0,19	-0,19	-0,27
				robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	-0,20		
	83	71	52	woj. lubuskie	-0,21	-0,08	0,07
				Radom	-0,21		
				gońcy, bagażowi, portierzy	-0,23		
	84	78	56	wiek 60-64 lata	-0,23	-0,16	0,04
	85	85	80	dochód na osobę między 1 i 2 kwartylem	-0,25	-0,26	-0,14
				Tychy	-0,27		
	86	88	92	bezrobotni	-0,31	-0,38	-0,46
	87	86	77	emeryci	-0,35	-0,27	-0,09
	88	87	83	rodzina niepełna	-0,35	-0,29	-0,21
				robotnicy pomocniczy w rolnictwie	-0,40		
				pomoce domowe, sprzątaczk	-0,41		
	89	89	89	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,43	-0,45	-0,32
	90	90	88	rozwódziona/rozwódziona	-0,45	-0,46	-0,31
				rolnicy na własne potrzeby	-0,55		
	91	93	94	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	-0,56	-0,55	-0,55
	92	91	86	wiek 65+ lat	-0,58	-0,46	-0,29
	93	94	91	wdowiec/wdowa	-0,67	-0,63	-0,43
	94	92	96	w separacji	-0,70	-0,53	-0,75
	95	95	93	renciści	-0,86	-0,72	-0,54
	96	96	95	wykształcenie podstawowe i niższe	-0,87	-0,75	-0,67

Można z tego -- dalekiego od doskonałości -- sparowania rankingów wysnuć kilka wniosków. Po pierwsze, pieniądze — a raczej ich brak (większość składowych zmiennych wskaźnika warunków życia oparta była na relacjonowanych przez gospodarstwa domowe finansowych trudnościach w zaspokojeniu kilku rodzajów potrzeb) — to nie wszystko i w ogólnym obrazie jakości życia nie zawsze są one czynnikiem decydującym. Oprócz pieniędzy ważne są także relacje społeczne, stres życiowy, zagrożenia patologią itd. Po drugie, na pozycję w rankingu jakości życia niebagatelny wpływ może mieć nie tylko zestaw wskaźników, ale także sposób ich składania i ważenia. Jesteśmy dalecy od rozstrzygnięcia, która z dwóch wykorzystanych przez nas metodologii jest trafniejsza, tzn. daje bliższy prawdy obraz. Otwarte zresztą pozostaje pytanie, co miałyby być miarą prawdy w odniesieniu do jakości życia. Spory na ten temat między naukowcami reprezentującymi różne dziedziny wiedzy trwają od dawna (por. Czapiński, 2002b, 2004b; Lewicka, 2005)

Tabela 9.1.3. Jakość życia obywateli i warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2009 r.^a

Województwo	Ogólny wskaźnik jakości życia	Ranga jakości życia	Ogólny wskaźnik warunków życia ^b	Ranga warunków życia	Bezwzględna wartość różnicy rang
Opolskie	0,16	1	0,280	1	0
Pomorskie	0,09	2	0,340	4	2
Wielkopolskie	0,09	3	0,335	3	0
Dolnośląskie	0,07	4	0,480	7	3
Mazowieckie	0,05	5	0,390	5	0
Małopolskie	0,04	6	0,440	6	0
Śląskie	0,04	7	0,289	2	5
Zachodniopomorskie	0,02	8	0,570	10	2
Warmińsko-mazurskie	0,01	9	0,741	16	7
Kujawsko-pomorskie	-0,06	10	0,642	11	1
Podkarpackie	-0,08	11	0,645	12	1
Łódzkie	-0,09	12	0,726	14	2
Podlaskie	-0,14	13	0,535	8	5
Świętokrzyskie	-0,17	14	0,740	15	1
Lubelskie	-0,18	15	0,681	13	2
Lubuskie	-0,21	16	0,553	9	7

^a Jednostkami badanymi dla warunków życia były gospodarstwa domowe, a dla jakości życia członkowie tych gospodarstw, wypełniający kwestionariusz indywidualny.

^b Patrz rozdz. 4.8.

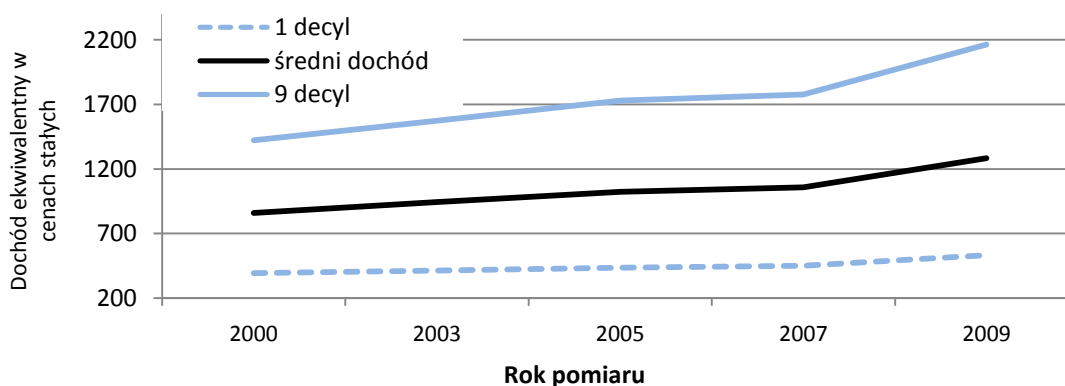
9.3. Czy polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej rozwarstwione?

Szybki wzrost gospodarczy kraju względnie ubogiego powinien zdaniem wielu ekonomistów skutkować wzrostem ekonomicznego rozwarstwienia społeczeństwa. Istotnie stosunek dochodu 20 najbogatszych gospodarstw domowych do 20 proc. najuboższych wzrastał w całym okresie realizacji *Diagnozy Społecznej* (tabela 9.3.1). Warto jednak zauważyć, że ten wzrost rozwarstwienia wynikał przede wszystkim z szybszego tempa wzrostu najwyższych dochodów (wykres 9.3.1). Wartość dziewiątego decyla dochodu gospodarstw na jednostkę ekwiwalentną w cenach stałych z 2005 r. wzrosła w latach 2000-2009 o 52 proc., czyli podobnie jak średniej dla całych prób (49 proc.), a wartość pierwszego decyla wzrosła w tym czasie o 35 proc.

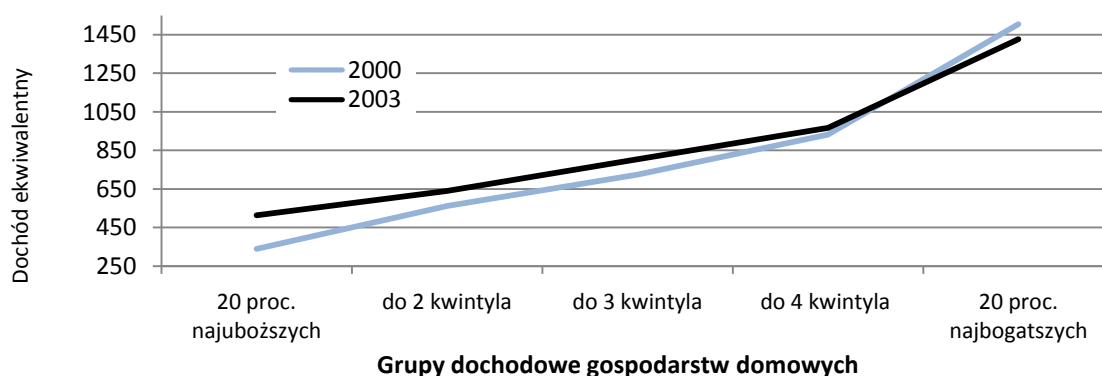
A zatem bogacenie się Polaków nie było równomierne. Nie oznacza to jednak wcale, że ubodzy mieli mniejsze szanse na awans ekonomiczny od bogatych. Wręcz przeciwnie, wzrost skali dochodowej szedł w parze z doganianiem gospodarstw bogatszych przez uboższe. Dochody najuboższych 20 proc. gospodarstw rosły szybciej niż dochody 20 proc. najbogatszych zarówno na początku, jak i pod koniec dekady (wykresy 9.3.2-9.3.2). Porównania w próbie panelowej z trzech pomiarów (lata 2005-2009) pokazują, że między 2005 i 2007 rokiem w gospodarstwach z grupy 20 proc. najbogatszych w 2005 r. nastąpił w kolejnych dwóch latach wręcz spadek dochodu ekwiwalentnego (wykres 9.3.4).

Tabela 9.3.1. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2000-2009 w całych próbach.

Rok badania	Stosunek kwintyla czwartego do pierwszego dochodu gospodarstwa	
	Całkowitego	Na jednostkę ekwiwalentną
2000	2,67	2,19
2003	2,84	2,32
2005	2,80	2,35
2007	3,00	2,41
2009	3,25	2,45
Różnica między 2009 i 2000	0,58	0,26

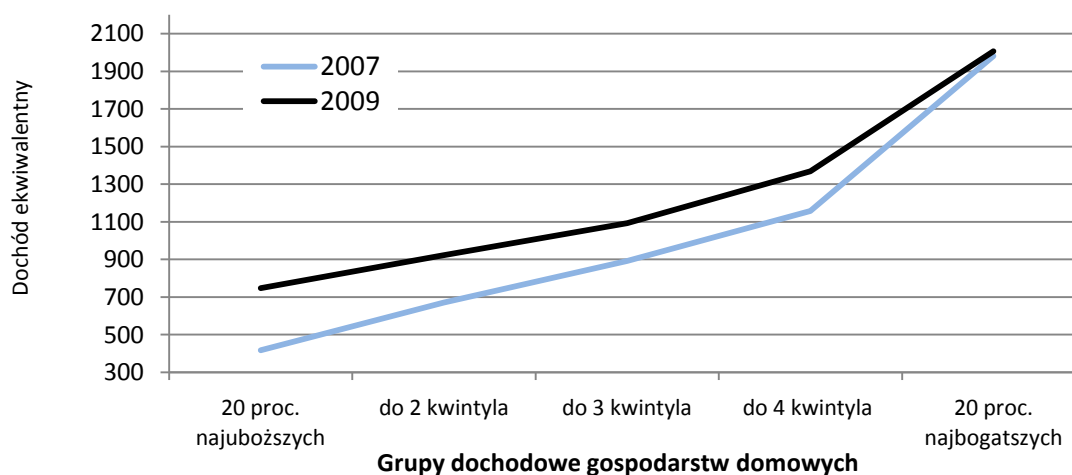


Wykres 9.3.1. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w cenach stałych z 2005 r. w latach 2000-2009 -- średni w próbie, pierwszy i dziewiąty decyl.



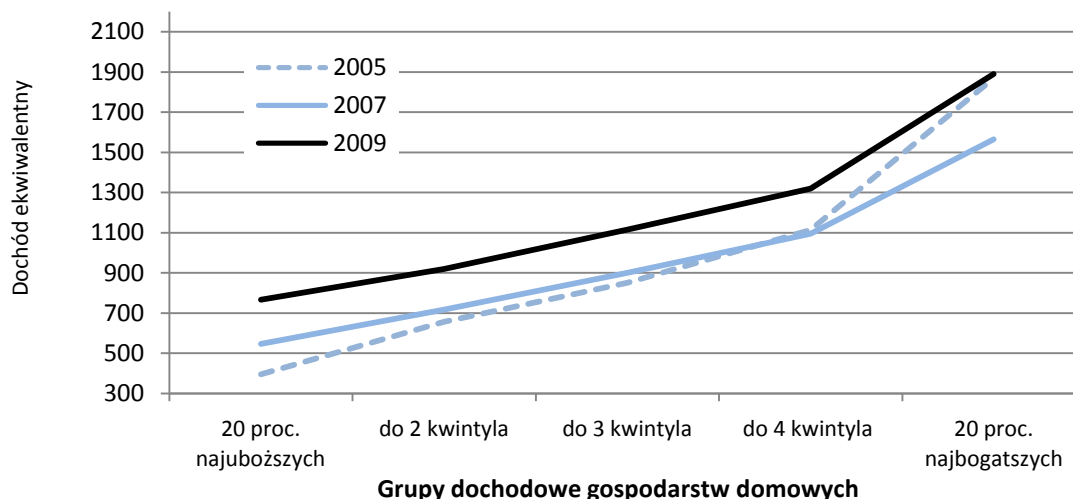
UWAGI: efekt grupy $F(4, 2170)=972,060$, $p<0,000$, $\eta^2=0,642$; efekt daty pomiaru $F(1, 2170)=51,164$, $p<0,000$, $\eta^2=0,023$; efekt interakcji grupy i daty pomiaru $F(4, 2170)=25,887$; $p<0,000$, $\eta^2=0,046$.

Wykres 9.3.2. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w cenach stałych z 2005 r. w 2000 i 2003 r. w grupach gospodarstw według kwintyli dochodu ekwiwalentnego na osobę w 2000 r. w próbie panelowej.



UWAGI: efekt grupy $F(4, 3316)=1001,126$, $p<0,000$, $\eta^2=0,547$; efekt daty pomiaru $F(1, 3316)=380,278$, $p<0,000$, $\eta^2=0,103$; efekt interakcji grupy i daty pomiaru $F(4, 3316)=22,475$; $p<0,000$, $\eta^2=0,026$.

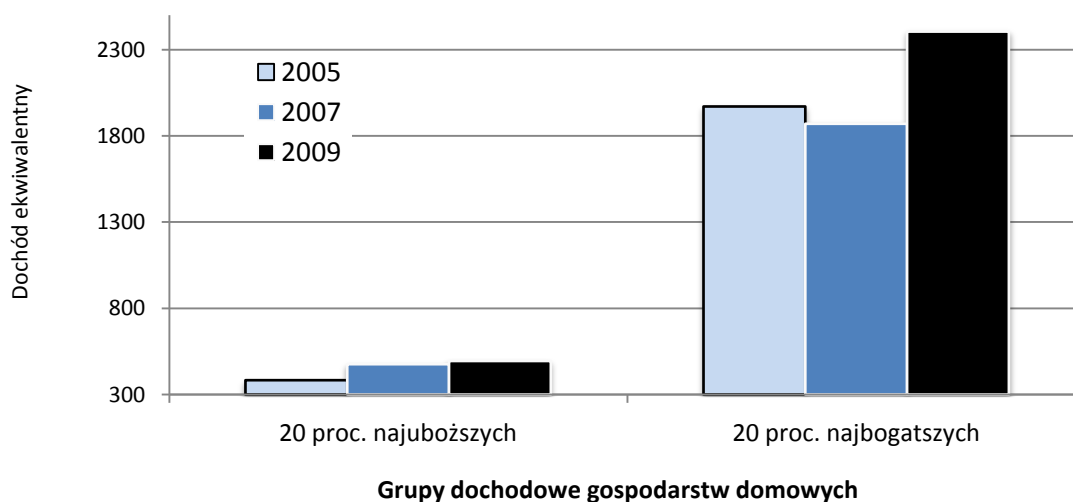
Wykres 9.3.3. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w cenach stałych z 2005 r. w 2007 i 2009 r. w grupach gospodarstw według kwintyli dochodu ekwiwalentnego na osobę w 2007 r. w próbie panelowej.



UWAGI: efekt grupy $F(4, 1665)=416,010$, $p<0,000$, $\eta^2=0,500$; efekt daty pomiaru $F(1, 1665)=285,079$, $p<0,000$, $\eta^2=0,146$; efekt interakcji grupy i daty pomiaru $F(4, 1665)=17,703$; $p<0,000$, $\eta^2=0,041$.

Wykres 9.3.4. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w 2005, 2007 i 2009 r. w grupach gospodarstw według kwintyli dochodu ekwiwalentnego na osobę w 2005 r. w próbie panelowej.

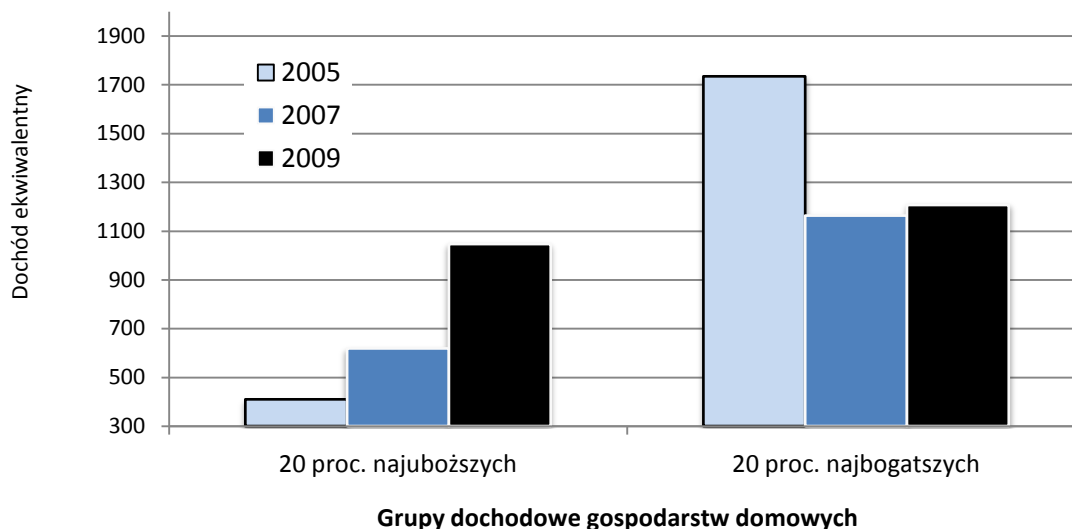
Paradoks między wzrostem rozwarstwienia dochodowego społeczeństwa a szybszym awansem ekonomicznym grup uboższych wyjaśnia dochodowa mobilność gospodarstw. Rosnącej skali różnic między 20 proc. najuboższych i 20 proc. najbogatszych w kolejnych pomiarach towarzyszą duże zmiany w położeniu na skali dochodowej gospodarstw należących do tych grup. Zaledwie połowa gospodarstw najuboższych z 2005 r. pozostała najuboższymi po czterech latach i zaledwie 56 proc. najbogatszych pozostało w 2009 r. w grupie najbogatszych. Zatem 50 proc. najuboższych awansowało w tym czasie do wyższych grup dochodowych, w tym niecałe 4 proc. przekroczyło wysokość górnego kwintyla, a 44 proc. najbogatszych spadło do niższych grup dochodowych, w tym 3 proc. do grupy poniżej dolnego kwintyla. W przypadku gospodarstw, które pozostały w okresie czterech lat w swoich grupach dochodowych, różnica między najuboższymi 20 proc. i najbogatszymi 20 proc. uległa niewielkiemu zmniejszeniu (stosunek wysokości dochodu między pierwszym i czwartym kwintylem zmniejszył się z 5,15 do 4,86) (wykres 9.3.5). Natomiast w przypadku gospodarstw, które zmieniły grupę dochodową, zniknęła po czterech latach niemal całkowicie różnica w wysokości dochodu ekwiwalentnego między gospodarstwami najuboższymi i najbogatszymi w 2005 r. (stosunek wysokości dochodu między nimi spadł z 4,23 do 1,15) (wykres 9.3.6).



UWAGI: efekt grupy $F(1, 343)=511,487$, $p<0,000$, $\eta^2=0,599$; efekt daty pomiaru $F(1, 343)=86,816$, $p<0,000$, $\eta^2=0,202$; efekt interakcji grupy i daty pomiaru $F(1, 343)=30,434$; $p<0,000$, $\eta^2=0,081$.

Wykres 9.3.5. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w 2005, 2007 i 2009 r. w cenach stałych z 2005 r. w grupie 20 proc. najuboższych i 20 proc. najbogatszych gospodarstw według kwintyli dochodu

ekwiwalentnego na osobę w 2005 r., które pozostały w tych samych grupach kwintylowych w 2009 r. w próbie panelowej.



UWAGI: efekt grupy $F(1, 299)=718,687$, $p<0,000$, $\eta^2=0,706$; efekt daty pomiaru $F(1, 299)=3,875$, $p=0,05$, $\eta^2=0,013$; efekt interakcji grupy i daty pomiaru $F(1, 299)=445,361$; $p<0,000$, $\eta^2=0,598$.

Wykres 9.3.6. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w 2005, 2007 i 2009 r. w cenach stałych z 2005 w grupie 20 proc. najuboższych i 20 proc. najbogatszych gospodarstw według kwintyli dochodu ekwiwalentnego na osobę w 2005 r., które zmieniły grupę kwintylową w 2009 r. w próbie panelowej.

Także analiza ubóstwa potwierdza znaczną mobilność na wymiarze materialnych warunków życia, z przewagą awansów nad spadkami. Bilans wyjść i wejść do sfery ubóstwa mierzonego obiektywnie w okresie ostatnich dwóch lat jest wyraźnie pozytywny (rozdz. 8.1). Podobnie było już we wcześniejszych okresach. Między 2000 i 2005 r. bilans wyjść i wejść do sfery ubóstwa wyniósł ponad 9 punktów procentowych (Czapiński, Panek, 2006), a między 2005 i 2007 – 3 punkty procentowe (Czapiński, Panek, 2007).

Można jeszcze dodać, że różnica między skrajnymi grupami w zakresie standaryzowanego wskaźnika jakości życia wynosi w 2009 r. niemal dokładnie tyle samo co dwa lata wcześniej (odpowiednio 2,1 i 2,07 odchylenia standardowego), a między 2005 i 2009 r. różnica ta spadła o 0,3 odchylenia standardowego (tabela 9.1.2). Świadczy to o tym, że dystans między grupami społecznymi o najwyższej i najniższej jakości życia nie powiększa się. Polacy poprawiają jakość życia nie kosztem innych ale wraz z innymi.

LITERATURA

- Abramowska A. (2005). *Projekcja liczby osób starszych wymagających opieki w Polsce*. Rapor z badań, ISiD KAE, SGH.
- Abramowska A. (2006). Sytuacja rodzinna osób starszych w Polsce w świetle wyników NSP 2002. *Zeszyt nr 14 Sekcji Analiz Demograficznych*, KND PAN.
- Abramowska-Kmon A. (2007). *Indywidualne demograficzno-społeczne determinanty stanu zdrowia osób starszych – próba kwantyfikacji ich wpływu*. Raport z badań, ISiD KAE, SGH.
- Abramowska-Kmon A. (2008). Indywidualne demograficzno – społeczne determinanty stanu zdrowia osób starszych - próba kwantyfikacji ich wpływu. W: J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Pomyślne starzenie się w świetle nauk o zdrowiu*. Uniwersytet Łódzki: Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej.
- Andrews F. M., Withey S. B. (1976). *Social indicators of well-being: Americans' perception of life quality*. New York: Plenum Press.
- Argyle M. (2004). Przyczyny i korelaty szczęścia. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna* (ss 165-203). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Aspiwall L. G., Staudinger U. M. (red.) (2003). *A psychology of human strengths. Fundamental questions and future directions for positive psychology*. Washington, DC: American Psychological Association.
- Baltes P. B., Glück J., Kunzmann U. (2004). Mądrość. Jej struktura i funkcja w kierowaniu pomyślnym rozwojem w okresie całego życia. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna* (ss. 117-146). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beck A. T, Ward, C. H., Mendelson M., Mock J., Erbaugh J. (1961). An inventory for measuring depression. *Archives of General Psychiatry*, 4, 561-571.
- Beckett M., (2000), Converging health inequalities in later life – an artifact of mortality selection? *Journal of Health and Social Behavior*, 41, No. 1.
- Beckman N. M., Houser B. B. (1982). The consequences of childlessness on the social-psychological well-being of older women. *Journal of Gerontology*, 37, 243-250.
- Bourdieu P. (1986). The forms of capital. W: J. G. Richardson (red.), *Handbook of theory and research fort he sociology of education* (241-258). Westport, CT: Greenwood Press.
- Bourdieu P. (1993). *The field of cultural production*. Columbia University Press.
- Browne M.W., Cudeck R., 1993, Alternative ways of assesing model fit. W: Bollen K.A., Long J.S. (red.), *Testing Structural Equations Models*. Newbury Park.
- Campbell A., Converse P. E., Rodgers W. L. (1976). *The quality of American life*. New York: Russell Sage.
- Coleman J.(1990). *Foundations of social theory*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Czapiński J. (1992). *Psychologia szczęścia: przegląd badań i zarys teorii cebulowej*. Poznań: Akademos.
- Czapiński J. (1996). Uziemienie polskiej duszy. W: M. Marody, E. Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW.
- Czapiński J. (1998). *Jakość życia Polaków w czasie zmiany społecznej*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czapiński J. (2000). Niewdzięczne społeczeństwo. *Charaktery*, nr 1, 28-29.
- Czapiński J. (2001a). Szczęście – złudzenie czy konieczność? Cebulowa teoria szczęścia w świetle nowych danych empirycznych, (w:) M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (wyd. 2, s. 266-306). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapiński J. (2001b). Makropsychologia, czyli psychologia zmiany społecznej, (w:) M. Lewicka i J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Czapiński J. (2002a). Dlaczego reformatorzy tracą poparcie społeczne. W: K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej* (s. 324-343). Poznań: Zysk i S-ka, 2002.
- Czapiński J. (2002b). Quo vadis homo? W: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku* (s. 356-380). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Czapiński J. (2004a) (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapiński J. (2004b). Psychologiczne teorie szczęścia. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna* (ss. 51-103). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapiński J. (2004c). Ekonomiczne przesłanki i efekty dobrostanu psychicznego, (w:) T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna* (ss 192-242). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Czapiński J. (2006). Polska — państwo bez społeczeństwa., *Nauka*, 4.
- Czapiński J. (2008). Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny. Polski paradoks. *Zarządzanie Publiczne*, 2, 5-27.
- Czapiński J. (2009). *Dzięki czemu Polska rozwijała się gospodarczo dotychczas i dlaczego przestanie się rozwijać za kilka lat?* Wykład w ramach Akademii Europejskiej Dariusza Rosatiego.
- Czapiński J., Panek T. (red.) (2004b). *Diagnoza społeczna 2003*. Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.

- Czapiński J., Panek T. (red.) (2006). *Diagnoza społeczna 2005*. Warszawa: VizjaPress&IT.
- Czapiński J., Panek T. (red.) (2007). *Diagnoza społeczna 2007*. Warszawa: VizjaPress&IT.
- Dalton H. (1920). The Measurement of Inequality of Income. *Economic Journal*, 30, 361-384.
- Davidov E. (2009). *Testing the cross-country and cross-time equivalence of the human values measurements with the 3rd Round of the European Social Survey (ESS)*. 11.06.09, QMSS2 – ESF Seminar.
- Deniszczuk L., Sajkiewicz B. (1996). Kategoria minimum socjalnego. W: *Polska bieda. Kryteria, ocena, przeciwdziałanie* (s. 18-40). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Diener E., Biswas-Diener R. (2008). *Happiness. Unlocking the mysteries of psychological wealth*. Malden, MA: Blackwell Publishing.
- Diener E., Lucas R. E., Oishi S. (2004). Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna* (ss. 35-50). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Diener E., Seligman M.E.P. (2004). Beyond money. Toward an economy of well-being. *Psychological Science in the Public Interest*, 5, 1-31.
- Drinkwater S., Eade J., Garapich M. (2006). Poles apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the UK, *IZA Discussion Paper No. 2410*.
- Drucker, P.F. (1999). *Spółczesność pokapitalistyczna*, PWN, Warszawa;
- Easterlin R. A. (2005). Building a better theory of well-being. W: L. Bruni, P. L. Porta (red.), *Economics and happiness: framing the analysis* (ss 29-65). Oxford: Oxford University Press.
- Eid M., Larsen R. J. (red.) (2008). *The science of subjective well-being*. New York: The Guilford Press.
- Ellison C. G. (1991). Religious involvement and subjective well-being. *Journal of Health and Social Behavior*, 32, 80-99.
- Ernst L. (1989): Weighting Issues for Longitudinal Household and Family Estimates. W: D. Kasprzyk et al. (red.), *Panel Survey* (ss. 139-159). New York: Wiley.
- Eurostat (1995). *Longitudinal Weighting*, ECHP PAN doc. 55/95, Luxembourg.
- Fukuyama F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fukuyama F. (2000). Kapitał społeczny. W: L. E. Harrison, S. P. Huntington (red.) *Kultura ma znaczenie* (s. 169-187). Poznań: Zys i S-ka.
- Gauthier A. (2005). Trends in policies for family-friendly societies. W: Macura M., MacDonald A.L., Haug W. (red.), *The new demographic regime. Population challenges and policy responses*, (ss. 95-110). New York and Geneva: United Nations.
- Gleaser E. L., Laibson D., Sacerdote B. (2002). An economic approach to social capital. *The Economic Journal*, 112, 437- 458.
- Goethart T., Halberstadt V., Kapteyn A., Van Praag B. M. S. (1997). The poverty line: concept and measurement. *The Journal of Human Resources*, 12, 503-520.
- Górniak J. (2001). *My i nasze pieniądze*. Kraków: Aureus.
- Grabowska M., Szawiel T. (2001). *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2008). Migracja z Polski po 1 maja 2004 r.: jej intensywność i kierunki geograficzne oraz alokacja migrantów na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej. *Center of Migration Research Working Papers No. 33/91*.
- Greene W. H. (1997): *Econometric Analysis*. New York: Prentice Hall.
- Gruszczyński M. (2002). *Modele i prognozy zmiennych jakościowych w finansach i bankowości*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.
- GUS (2007). Przejście z pracy na emeryturę. *Informacje i Opracowania Statystyczne*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
- GUS (2009). Kształcenie dorosłych. *Informacje i Opracowania Statystyczne*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Hagenaars A. J. M. (1986). *The perception of poverty*. Amsterdam – New York – Oxford: North-Holland.
- Hardin R. (2009). *Zaufanie*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Helliwig Z. (1968). Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju i strukturę wykwalifikowanych kadr. *Przegląd Statystyczny*, nr 4.
- Iversen L., Sabroe S. (1988). Psychological well-being among unemployed and employed people after a company closedown: A longitudinal study. *Journal of Social Issues*, 44, 141-152.
- Kahneman D. (1999). Objective happiness. W: D. Kahneman, E. Diener, N. Schwarz (red.), *Well-being. The foundations of hedonic psychology* (ss 3-25). New York: Russell Sage Foundation
- Kahneman, D., Diener D., Schwarz N. (red.) (1999). *Well-being. The foundations of hedonic psychology*. New York: Russell Sage Foundation
- Kalton G., Brick J. M. (1995). Weighting schemes for household panel survey, *Survey Methodology*, 21, 3-44.
- Kasser T. (2002). *The high price of materialism*. Cambridge: The MIT Press.
- Kasser T., Ryan R.M. (1996). Further examining the American dream: Differential correlates of intrinsic and extrinsic goals. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 22, 280-287.
- Knack S., Keefer P. (1997). Does social capital have an economic payoff? A cross-country investigation. *Quarterly Journal of Economics*, 112, 1251-1288.

- Komorita, S. S., Parks, C. D. (1994). *Social dilemmas*. Madison: WCB Brown , Benchmark.
- Kotowska I.E. (1994). Prognozowanie gospodarstw domowych. Problemy i metody. *Monografie i Opracowania* 396. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Kotowska I. E. (2005). *Older workers in the labour market and social policies*. Referat na Europejską Konferencję Ludnościową „Demographic Challenges for Social Cohesion”, Strasburg, 7–8 kwietnia.
- Kotowska I.E., Abramowska A., Balcerzak-Paradowska B., Kowalska I., Muszyńska M., Wróblewska W. (2003). *Polityka ludnościowa – cele, rozwiązania, opinie*. Warszawa: Instytut Statystyki i Demografii, Szkoła Główna Handlowa.
- Kotowska I. E., Matysiak A., Muszyńska M., Abramowska A. (red.) (2005). *Work and Parenthood – Comparative Data Analysis and Policy Implications*. Workpackage 6. DIALOG project, Institute of Statistics and Demography, Warsaw: Warsaw School of Economics.
- Kotowska I. E., Sztanderska U. Wóycicka I., (2007), Podsumowanie i rekomendacje. W: I. E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka (red.), *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych* (s. 430–478). Warszawa: Wydawnictwo SCHOLAR.
- Kukliński A. (2004). Gospodarka Oparta na Wiedzy - wyzwanie dla Polski XXI wieku, *Polska w Europie 2* (46.).
- Lane R. (2000). *The loss of happiness in market democracies*. New Haven: Yale University Press.
- LaPorta R., Lopez-de-Silanes F., Shleifer A., Vishny R. W. (1997). Trust in large organizations. *American Economic Review*, 57, 333-338.
- Lazarus R. S., Folkman S. (1984). *Stress, appraisal, and coping*. New York: Springer.
- Lewicka M. (2005). „Polacy są wielkim i dumnym narodem“, czyli nasz portret (wielce) zróżnicowany. W: M. Drogosz (red.) *Jak Polscy przegrywają, jak Polacy wygrywają* (s. 5-34). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- Linley A., Joseph S. (red.) (2007). *Psychologia pozytywna w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lopez S. J. (red.) (2009). *The encyclopedia of positive psychology*. Malden, MA: Blackwell Publishing.
- Maslow A. (1986). *W stronę psychologii istnienia*. Warszawa: Pax.
- Maslow A. (1990). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: Pax.
- Matysiak A., 2005. The sharing of professional and household duties between Polish couples – preferences and actual choices, *Studia Demograficzne nr 1/147*, 122-153.
- Myers D. G. (1993). *The pursuit of happiness*. New York: Avon Books.
- Myers D. G. (2004). Bliskie związki a jakość życia. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna* (ss 204-234). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- OECD (1998). *Impact of the emerging information society on the policy process and democratic quality*.
- Panek T. (2001). Wymiary ubóstwa w Polsce w latach 1996-1999. *Wiadomości Statystyczne*, 11, 37-55.
- Panek T. (2005). Metody pomiaru ubóstwa. *Wiadomości Statystyczne*, 7, 1-12.
- Panek T. (2007). Ubóstwo i nierówności. W: T. Panek (red.): *Statystyka społeczna*. (s. 258-298). Warszawa: Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Panek T., Podgórski J., Szulc A. (1999). *Ubóstwo: metodologia i praktyka pomiaru*. Warszawa. Szkoła Główna Handlowa.
- Parker S. C., Rougier, J. (2001). Measuring social mobility as unpredictability. *Econometrica*, 68, 63-76.
- PGSS (1999). *Polski Generalny Sondaż Społeczny*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Platt J. (1973). Social traps. *American Psychologist*, 28, 641-651.
- Podgórski J. (1994). Wyznaczanie subiektywnych linii ubóstwa. *Wiadomości Statystyczne*, 12, 12-19.
- Pratto F., Sidanius J., Stallworth L. M., Malle B. F. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67, 741-763.
- Psacharopoulos G., Patrinos H. A. (2004). Human capital and rates of return. W: G. Johnes, J. Johnes (red.), *International handbook on the economics of education* (ss. 1-57). Cheltenham, UK: Edward Elgar Publishing Ltd.
- Putnam R. D. (2003). *Better together. Restoring the American community*. New York: Simon & Schuster.
- Putnam R. D. (2008). *Samotna gra w kręgle: Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Putnam, R.D. with Leonardi, R. & Nanetti, R.Y. (1993), *Making Democracy Work: Civic traditions in modern Italy*. Princeton: Princeton University Press 1993.
- Raiser M., Haerpfer C., Nowotny T., Wallace C. (2001). *Social capital in transition: a first look at the evidence*. EBRD, Working Paper No. 61.
- Richins M., Dawson S. (1992). A consumer values orientation for materialism and its measurement: scale development and validation. *Journal of Consumer Research*, 19, 303-316.
- Rifkin J. (2000). *The Age of Access. How the Shift from Ownership to Access is Transforming Modern Life*, London: Penguin Books.
- Rogers C. R. (1961). *On becoming a person*. Boston: Houghton Mifflin.
- Ryan R.M., Frederick Ch. (1997). On energy, personality, and health: Subjective vitality as a dynamic reflection of well-being. *Journal of Personality*, 65, 529-565.

- Ryff C. D. (1989). Happiness is everything , or is it? Explorations on the meaning of psychological well-being. *Journal of Personality and Social Psychology*, 57,1069-1081.
- Ryff C. D., Singer B. (2004). Paradoksy kondycji ludzkiej: dobrostan i zdrowie na drodze ku śmierci. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna* (ss. 147-162). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sabatini F. (2007). The empirics of social capital and economic development: a critical perspective. In: M Osborne, K. Sankey, B. Wilson (Eds.), *Social capital, lifelong learning and the management of place* (pp. 76-94). London and New York: Routledge.
- Seligman M. (2004). Psychologia pozytywna. W: J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna* (ss. 18-33). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Seligman M. (2005). *Prawdziwe szczęście*. Poznań: Media Rodzina.
- Sidanius J., Pratto F. (1993). The inevitability of oppression and the dynamics of social dominance. W: P. Sniderman, P. Tetlock (red.), *Predjudice, politics, and the American dilemma* (ss. 173-211). Stanford CA: Stanford University Press.
- Sidanius J., Pratto F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. New York: Cambridge University.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M. (2003). *Atlas przestępczości w Polsce 3*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości i Oficyna Naukowa.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M. (2009). *Atlas przestępczości w Polsce 4*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości i Oficyna Naukowa.
- Snyder C. R., Lopez S. J. (2007). *Positive psychology*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Snyder C. R., Lopez S. J. (red.) (2002). *Handbook of positive psychology*. Oxford: Oxford University Press.
- Steenkamp J.-B. E. M., Baumgartner H., 1998, Assessing Measurement Invariance in Cross-National Consumer Research, *The Journal of Consumer Research*, Vol. 25, 78-90.
- Sztanderska U., Grotkowska G. (2007). Zatrudnienie i bezrobocie kobiet i mężczyzn. W: I. E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka (red.), *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych* (ss. 170-218). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Sztompka P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Szukalski P., Warzywoda-Kruszyńska W. (2005). Polityka w sferze oświaty i wychowania – bariera i symulanta pracy zawodowej rodziców. W: I. Wóycicka (red.), *Szanse na wzrost dzietności – jaka polityka rodzinna, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej – Niebieskie Księgi 2005* (ss. 109–118), Warszawa–Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, ..
- Szulc A. (1995). *An Equivalence Exercise for Poland: Towards a Balanced Consumer Market*, referat przedstawiony na 7. Światowym Kongresie Towarzystwa Ekonometrycznego, Tokio 22-29 sierpień.
- Tajfel H., Turner J. (1979). An integrative theory of inter-group conflict. W: W. G. Austin, S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations*. Monerey, CA: Brooks/Cole.
- Tourangeau R., Rips L. J., Rasinski K. (2000). *The Psychology of Survey Response*. Cambridge, U.K.: Cambridge University Press.
- UNDP (2000). *Human Development Report*.
- UNDP (2007/8). *Human Development Report*.
- Veenhoven R. (1984). *Conditions of happiness*. Dordrecht: Kluwer Academic.
- Veenhoven R. (1994). *World Database of Happiness*. Rotterdam: RISBO.
- Veenhoven R. (2007). Szczęście jako cel polityki społecznej: zasada największego szczęścia. W: P. A. Linley, S. Joseph (red.), *Psychologia pozytywna w praktyce* (ss 413-441). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Verba S. (1966). The citizen as respondent: sample surveys and American democracy, *American Political Science Review*, 90, 1-7.
- Verba S., Schlozman K. L., Brady H. E. (1995). *Voice and Equity. Civic Voluntarism in American Politics*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press
- Verkley H., Stolk J. (1990). Does happiness lead into idleness? W: R.Veenhoven (red.), *How harmful is happiness?* (ss. 79-93). Rotterdam: Universitaire Pers Rotterdam.
- Verma V., Betti G., Ghellini G. (2007). Cross-sectional and longitudinal weighting in a rotational household panel: applications to EU-SILC, *Statistics in Transition*, 8(1).
- Woolcock M. (1998) Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework. *Theory and Society* -27.:151-208
- Zacher L. W. (red.) (1999). *Spółeczeństwo informacyjne – w perspektywie człowieka, techniki, gospodarki*. Warszawa: Fundacja Edukacyjna TRANSFORMACJE.

ANEKSY

Aneks 1. Kwestionariusze i instrukcja dla ankieterów

patrz link [Kwestionariusze i instrukcja](#)

Aneks 2. Zasady zdefiniowania próby panelowej

1. Podstawowe reguły określania statusu osób podlegających badaniu panelowemu

W kolejnych rundach panelu zbiorowość osób podlegających badaniu (wywiadowi indywidualnym) składa się z dwóch podzbiorowości, a mianowicie jednostek należących do panelowej próby osób oraz jednostek nie należących do panelowej próby osób. Do panelowej próby osób należą osoby, które są członkami gospodarstw domowych podlegających badaniu w pierwszej rundzie panelu (runda $R=1$). W kolejnych rundach panelu (rundy $R=3$ i $R=4$) wypadają z panelowej próby osób tylko te osoby, które zmarły między kolejnymi rundami panelu. Jednocześnie do panelowej próby osób zostają dołączone dzieci urodzone przez kobiety należące do panelowej próby osób. Wywiadowi indywidualnym podlegają wszystkie osoby należące do panelowej próby osób, które ukończyły 16 lat. W ten sposób zbiorowość osób podlegających badaniu panelowemu zostaje uaktualniana w kolejnych rundach panelu, zgodnie z zachodzącymi zmianami demograficznymi.

Do osób nie należących do panelowej próby osób lecz również podlegających wywiadowi indywidualnym w kolejnych rundach badania (według tych samych reguł jak osoby należące do panelowej próby osób), należą wszystkie osoby, które w trakcie danej rundy (począwszy od $R=3$) badania tworzą gospodarstwa domowe z przynajmniej jedną osobą należącą do panelowej próby osób (znajdują się w gospodarstwach domowych podlegającym badaniu). Są to tym samym osoby, które nie były członkami gospodarstw domowych należącymi do panelowej próby gospodarstw domowych i podlegających badaniu w rundzie $R=2$, lecz stały się ich członkami w kolejnych rundach panelu (począwszy od $R=3$). Jednakże, gdy osoby te przenoszą się do gospodarstw domowych, w których żaden z członków nie należy do panelowej próby osób wypadają z dalszego badania.

Przedstawione reguły określania zbiorowości osób podlegających badaniu panelowemu w kolejnych rundach panelu wymagają każdorazowego definiowania ich aktualnego „statusu” wynikającego z ich statusu w poprzednich rundach panelu.

2. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu panelowemu

Wszystkie gospodarstwa, które uczestniczyły w pierwszej rundzie badania $R=1$ tworzą panelową próbę gospodarstw domowych. Ze względu na dynamiczne zmiany w czasie zachodzące w próbie gospodarstw domowych konieczne jest ustalenie zasad, które z gospodarstw domowych podlegających badaniu w jego drugiej rundzie będą podlegały badaniu w kolejnych jego rundach. Decydują o tym wyniki ankietowania gospodarstw domowych w sąsiadujących rundach panelu (wcześniejszej ($R-2$) i następującej po niej ($R-1$)) oraz zmiany struktury badanych gospodarstw.

Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu (GDPB) w rundzie ($R-1$) w oparciu o ich status w badaniu w rundach ($R-2$) oraz ($R-1$) przedstawiono w tablicy 1. Gospodarstwa domowe nie podlegające badaniu (GDNB) w rundzie ($R-1$) zostają usunięte z panelowej próby gospodarstw.

Tabela 2 1. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych należących do panelowej próby gospodarstw w rundzie ($R-1$).

Status gospodarstwa domowego w rundzie ($R-2$)	Status gospodarstwa domowego w rundzie ($R-1$)		
	Przeprowadzony wywiad	Nieprzeprowadzony wywiad z powodu: niemożności brania udziału w badaniu (np. podeszły wiek, choroba) braku kontaktu, wstępnej odmowy	Nieprzeprowadzony wywiad z powodu: definitywnej odmowy, braku możliwości lokalizacji
Przeprowadzony wywiad w ($R-2$)	GDPB	GDPB	GDNB
Nieprzeprowadzony wywiad w ($R-2$)	GDPB	GDNB	GDNB
Nowe gospodarstwo w ($R-1$), które nie podlegało wywiadowi w ($R-2$) ⁸⁴	GDPB	GDPB	GDNB

Z analizy przedstawionej w tablicy 1 wynika, że z panelowej próby gospodarstw zostają usunięte gospodarstwa, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w dwóch kolejnych rundach panelu. Ponadto z panelowej próby gospodarstw wypadają te gospodarstwa domowe, w których na skutek zmian strukturalnych nie pozostała żadna osoba należąca do wyjściowej panelowej próby osób. Natomiast gospodarstwa domowe, których wszyscy członkowie przeszli do gospodarstw domowych zbiorowych (dotyczy to przede wszystkim jednoosobowych gospodarstw domowych) nie zostają co prawda poddawane badaniu ankietowemu w danej rundzie panelu lecz pozostają w panelowej próbie gospodarstw. Są one poddawane tzw. procedurze „śledzenia”, umożliwiającej

⁸⁴ Nowo powstałe gospodarstwo, włączone do panelowej próby gospodarstw, utworzone przez osobę należącą do panelowej próby osób lub też włączone do próby panelowej na skutek przejścia do niego przynajmniej jednej osoby należącej do panelowej próby osób.

włączenie ich do badania ankietowego gdy tylko staną się ponownie prywatnymi gospodarstwami domowymi. W podobny sposób traktowane są gospodarstwa domowe przenoszące się czasowo za granice kraju.

Panelowa próba gospodarstw domowych jest powiększana o nowo tworzone gospodarstwa przez osoby należące do panelowej próby osób oraz gospodarstwa, do których przenoszą się osoby należące do panelowej próby osób.

3. Zasady identyfikacji osób podlegających badaniu w kolejnych rundach panelu

Wywiadowi indywidualnemu w danej rundzie badania (*R-1*) podlegają wszystkie osoby dorosłe należące do panelowej próby gospodarstw domowych w tej rundzie, bez względu na to czy należą do panelowej próby osób czy też do niej nie należą. Są to przede wszystkim osoby podlegające badaniu w poprzedniej rundzie badania (*R-2*), włączając osoby, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w poprzedniej rundzie z różnych przyczyn. Ponadto wywiadowi indywidualnemu podlegają wszystkie osoby dorosłe, które zostały członkami gospodarstw należących do panelowej próby gospodarstw po poprzedniej rundzie badania (*R-2*).

Z panelowej próby osób wypadają osoby, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w dwóch kolejnych rundach panelu (należały do gospodarstw domowych, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w tych rundach, czyli usuwanymi z panelowej próby gospodarstw domowych lub też odmówiły ponownie uczestnictwa w badaniu). Wywiadowi nie podlegają także osoby należące do panelowej próby osób, które przenieśli się do gospodarstw domowych zbiorowych lub czasowo wyjechały za granicę. Nie zostają one jednakże usunięte z panelowej próby osób, lecz są „śledzone” tak, aby można było je ponownie poddać badaniu w kolejnych rundach panelu. O osobach tych zbierane są wybrane informacje (najczęściej od innych członków ich gospodarstw) dotyczące m. in. przyczyn ich czasowej nieobecności. Wreszcie wywiadowi w danej rundzie badania (*R-1*) nie podlegają osoby nienależące do panelowej próby osób, które co prawda zostały poddane wywiadowi w rundzie (*R-2*), gdyż należały wtedy do gospodarstw należących do panelowej próby gospodarstw, lecz następnie przenieśli się do gospodarstw, w których nie ma żadnej osoby należącej do panelowej próby osób. Osoby te wypadają z dalszego badania.

Aneks 3. Metody analizy kapitału ludzkiego i przepływów na rynku pracy

Poprawność modelu pomiarowego kapitału ludzkiego – eksploracyjna i konfirmacyjna analiza czynnikowa

Przed przystąpieniem do stworzenia syntetycznego wskaźnika kapitału ludzkiego za pomocą eksploracyjnej analizy czynnikowej⁸⁵ sprawdzono stopień odtwarzania zmienności zmiennych wskaźnikowych przez jedną zmienną ukrytą. Procedurę tą wykonano dwukrotnie – dla Diagnozy Społecznej 2007 i Diagnozy Społecznej 2009. Wykazano, że zestaw zmiennych zaproponowanych do zmierzenia kapitału ludzkiego może dobrze diagnozować ukrytą zmienną kapitału ludzkiego. Dla rundy z roku 2007 pięć zmiennych diagnostycznych daje się zastąpić jedną zmienną ukrytą, która w 67,27 proc.⁸⁶ odtwarza zróżnicowanie zestawu zmiennych wskaźnikowych, natomiast dla rundy z roku 2009 – w 70,39 proc.⁸⁷ Ponadto miernik jakości modelu – RMSEA – w obu przypadkach nie przekraczał zalecanej wartości 0,05 [Browne, Cudeck, 1993; cyt. za Górniak, 2000, s. 134]. Wartości własne, ładunki czynnikowe oraz wartość RMSEA dla rozwiązania jednoczynnikowego zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Wartości własne, ładunki czynnikowe oraz wartość RMSEA dla rozwiązania jednoczynnikowego

runda	Diagnoza Społeczna 2007				
Wartości własne	3,618	0,647	0,397	0,324	0,014
Ładunki czynnikowe	RMSEA = 0,0350				
LATA NAUKI	0,595				
ANGIELSKI	0,801				
SZKOLENIA	0,687				
KOMPUTER	0,988				
WYSZUKIWARKA	0,959				
runda	Diagnoza Społeczna 2009				
Wartości własne	3,775	0,566	0,355	0,273	0,031
Ładunki czynnikowe	RMSEA = 0,0435				
LATA NAUKI	0,679				
ANGIELSKI	0,830				
SZKOLENIA	0,731				
KOMPUTER	0,962				
WYSZUKIWARKA	0,954				

W kolejnym kroku wykorzystując konfirmacyjną analizę czynnikową⁸⁸ sprawdzono jakość modelu pomiarowego kapitału ludzkiego. Analizy przeprowadzono dla każdej rundy badania osobno oraz na połączonym zbiorze danych. W tym drugim przypadku estymowano model z narzuconymi warunkami równości na wszystkie ładunki czynnikowe, wyraz wolny dla zmiennej [liczba lat nauki] oraz na progi skal odpowiedzi dla pozostałych czterech zmiennych wskaźnikowych (zgodność skalarna, ang. *measurement invariance*).

Wyniki estymacji modelu z narzuconymi warunkami równości na wszystkie ładunki czynnikowe, wyraz wolny dla zmiennej [liczba lat nauki] oraz na progi skal odpowiedzi dla pozostałych czterech zmiennych wskaźnikowych prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Wyniki modelu kapitału ludzkiego z pełną zgodnością skalarną.

Zmienna wskaźnikowa (obserwowalna)	Ładunki czynnikowe	SE	Ładunki standaryzowane
Liczba lat nauki	1,000*	0,000	0,619
Komputer	2,755*	0,495	0,984
Wyszukiwarka	1,885*	0,161	0,967
Szkolenia	0,447*	0,015	0,668
Angielski	0,616*	0,019	0,777
Miary dopasowania			
CFI	TLI		RMSEA
0,997	0,997		0,064

*Zmienne istotne na poziomie istotności 0,001;

Wskaźniki dopasowania były na satysfakcjonującym poziomie. Statystyki CFI i TLI przekraczały wartość 0,95, natomiast wartość wskaźnika RMSEA nie przekraczała poziomu 0,08. Te wyniki oznaczają, że model z pełną zgodnością skalarną jest dobrze dopasowany do danych. Zatem, kapitał ludzki mierzony zgodnie z prezentowaną konceptualizacją jest niezmienny w swojej istocie w kolejnych rundach badania.

⁸⁵ Odpowiednie obliczenia przeprowadzono w programie Mplus; do estymacji zastosowano nieważoną metodę najmniejszych kwadratów (ang. unweighted least squares).

⁸⁶ $3,36342/5 = 0,6727$ [za Muthen, <http://www.statmodel.com/>]; Suma kwadratów ładunków czynnikowych wyniosła 3,36342.

⁸⁷ $3,51986/5 = 0,7039$ [za Muthen, <http://www.statmodel.com/>]; Suma kwadratów ładunków czynnikowych wyniosła 3,51986.

⁸⁸ Confirmatory factor analysis with categorical factor indicators and a threshold structure using theta parametrisation.

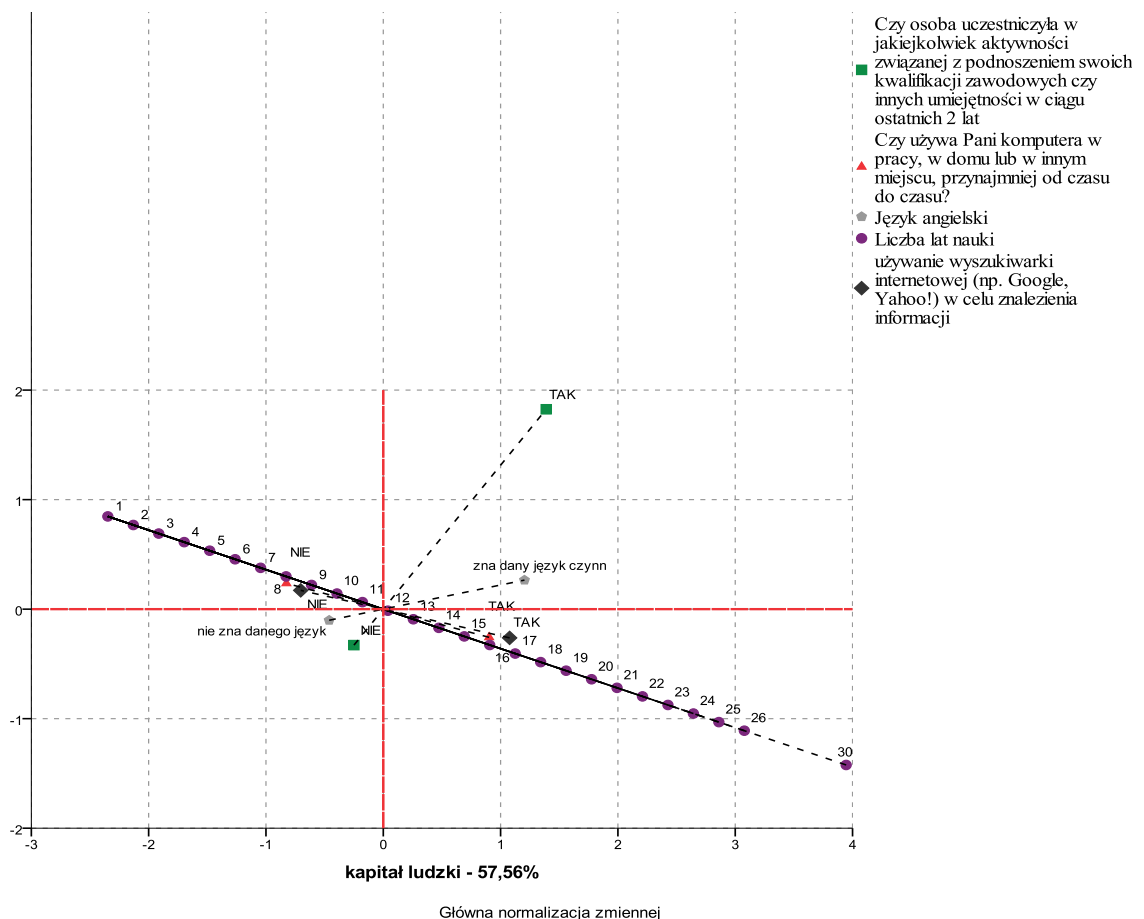
Z pięciu zmiennych zakwalifikowanych jako wskaźniki kapitału ludzkiego najwyższe wartości wystandaryzowanych ładunków czynnikowych miały kolejno: korzystanie z komputera, korzystanie z wyszukiwarki internetowej, znajomość języka angielskiego, udział w szkoleniach, liczba lat nauki.

Uzyskane wyniki stanowią potwierdzenie, że o wyposażeniu w kapitał ludzki decydują umiejętności cywilizacyjne, a nie tylko wykształcenie i doksztalcanie, choć znaczenia tych dwóch ostatnich nie można bagatelizować.

Syntetyczny wskaźnik kapitału ludzkiego – analiza głównych składowych dla zmiennych jakościowych (CATPCA)

Aby sprawdzić, jak na przestrzeni lat 2007 – 2009 zmienił się poziom kapitału ludzkiego Polaków oraz jakie było zróżnicowanie jego poziomu w społeczeństwie polskim, konieczne stało się wyrażenie poziomu kapitału ludzkiego za pomocą jednego syntetycznego wskaźnika. Do tego celu zastosowano analizę głównych składowych dla zmiennych jakościowych⁸⁹ (ang. Categorical Principal Component Analysis – CATPCA) – ze względu na jakościowy charakter czterech z pięciu zmiennych wskaźnikowych. Aby możliwe było porównanie poziomów kapitału ludzkiego w latach 2007 – 2009, analizę wykonano na połączonych zbiorach z Diagnozy Społecznej 2007 i Diagnozy Społecznej 2009.

Potwierdzono, że zestaw zmiennych zaproponowanych do zmierzenia kapitału ludzkiego może dobrze diagnozować ukrytą zmienną kapitał ludzki. Okazało się, że dla obu rund łącznie pięć zmiennych wskaźnikowych daje się zastąpić jedną zmienną syntetyczną za pomocą CATPCA i zmienna ta w 57,56 proc.⁹⁰ odtwarza zróżnicowanie zestawu zmiennych wskaźnikowych. Ponadto wyniki transformacji skwantyfikowanych kategorii odpowiedzi (wykres 10) oraz wartości ładunków czynnikowych (tabela 3) pozwalają uznać pierwszą główną składową za syntetyczny wskaźnik kapitału ludzkiego.



Wykres 1. Wyniki analizy głównych składowych dla zmiennych jakościowych – punkty kategorii odpowiedzi.

⁸⁹ Jak podaje Górniak (2000 s.316), analiza głównych składowych w przeciwieństwie do analizy czynnikowej pozwala na jednoznaczne wyliczenie wartości zmiennych reprezentujących wymiary mierzone przez zestaw zmiennych wskaźnikowych.

⁹⁰ Stosunek pierwszej wartości własnej i sumy wszystkich wartości własnych - $2,878/5 = 0,5756$.

Tabela 3. Ładunki zmiennych wskaźnikowych dla pierwszej głównej składowej oraz udział wariacji poszczególnych zmiennych wskaźnikowych wyjaśnianej przez pierwszą główną składową.

	Ładunki dla pierwszej głównej składowej ⁹¹	Udział wariacji ⁹² wyjaśnianej przez pierwszą główną składową
Liczba lat nauki	0,704	0,521
Język angielski	0,743	0,552
Szkolenia	0,585	0,343
Komputer	0,859	0,737
Wyszukiwarka	0,866	0,751

⁹¹ Główna normalizacja zmiennej

⁹² Współrzędne środka ciężkości

Aneks 4 Taksonomiczna miara warunków życia

Algorytm konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia

1^o Standaryzujemy wartości zmiennych:

$$z_{ij} = \frac{x_{ij} - \bar{x}_j}{S_j}, \quad \bar{x}_j = \frac{\sum_{i=1}^n x_{ij}}{n}, \quad S_j = \sqrt{\frac{\sum_{i=1}^n (x_{ij} - \bar{x}_j)^2}{n}}$$

przy czym:

x_{ij} - wartość j -tej zmiennej dla i -tego województwa,

z_{ij} - wystandaryzowana wartość j -tej zmiennej dla i -tego województwa.

2^o Konstruujemy tzw. wzorec rozwoju, którym jest abstrakcyjne województwo P_o o wartościach zmiennych:

$$z_{oj} = \begin{cases} \max_i z_{ij} & \text{dla } j \in S \\ \min_i z_{ij} & \text{dla } j \in D \end{cases} \quad \begin{matrix} j = 1, 2, \dots, m \\ j = 1, 2, \dots, n \end{matrix}$$

gdzie:

S - zbiór stymulant

D - zbiór destymulant.

3^o Obliczamy odległość pomiędzy poszczególnymi województwami a województwem wzorcowym P_o jako średnią arytmetyczną nieważoną:

$$c_{io} = \sqrt{\sum_{j=1}^m (z_{ij} - z_{oj})^2}, \quad i = 1, 2, \dots, n$$

lub jako średnią arytmetyczną ważoną:

$$c_{io} = \sqrt{\frac{\sum_{j=1}^m (z_{ij} - z_{oj})^2 \cdot w_j}{\sum_{j=1}^m w_j}}, \quad i = 1, 2, \dots, n$$

4^o Szacujemy wartość taksonomicznej miary warunków życia dla każdego województwa:

$$d_i^R = \begin{cases} 1 & \text{dla } d_i \geq 1 \\ d_i & \text{dla } d_i < 1, \end{cases}$$

gdzie:

$$d_i = \frac{c_{io}}{c_o},$$

przy czym:

$$c_o = \bar{c}_o + 3S_o; \bar{c}_o = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^n c_{io}; S_o = \sqrt{\frac{\sum_{i=1}^n (c_{io} - \bar{c}_o)^2}{n}}$$

Tabela 1. Zmienne charakteryzujące obszary warunków życia gospodarstw domowych.

Zmienne	Charakter zmiennej	Warianty zmiennej	Wagi zmiennej	wariantów
1. Dochody				
1.1 ekwiwalentny dochód netto	S	-	-	-
2. Wyżywienie				
<i>Występowanie trudności finansowych w zaspokojeniu potrzeb na następujące artykuły żywnościowe:</i>				
2.1 warzywa i przetwory warzywne	D	-	-	-
2.2 owoce i przetwory owocowe	D	-	-	-
2.3 mięso i drób	D	-	-	-
2.4 przetwory mięsne i drobiowe	D	-	-	-
2.5 ryby i przetwory rybne	D	-	-	-
2.6 masło i inne tłuszcze jadalne	D	-	-	-
2.7 mleko	D	-	-	-
2.8 przetwory mleczne	D	-	-	-
2.9 cukier	D	-	-	-
2.10 wyroby cukiernicze	D	-	-	-
2.11 używki	D	-	-	-
3. Zasobność materialna				
3.1 Wyposażenie gospodarstwa domowego w dobra trwałego użytku				
<i>Nieposiadanie przez gospodarstwa domowe ze względów finansowych:</i>				
3.1.1 pralki automatycznej (automatu pralniczego)	D	-	-	-
3.1.2 zmywarki do naczyń	D	-	-	-
3.1.3 kuchenki mikrofalowej	D	-	-	-
3.1.4 telewizora LCD lub plazmy	D	-	-	-
3.1.5 TV satelitarnej	D	-	-	-
3.1.6 telewizji kablowej	D	-	-	-
3.1.7 odtwarzacza DVD	D	-	-	-
3.1.8 kina domowego	D	-	-	-
3.1.9 komputera stacjonarnego	D	-	-	-
3.1.10 komputera przenośnego	D	-	-	-
3.1.11 samochodu osobowego (osobowo-dostawczego)	D	-	-	-
3.1.12 dostępu do internetu w domu	D	-	-	-
3.1.13 telefonu stacjonarnego	D	-	-	-
3.1.14 łodzi motorowej, żaglowej	D	-	-	-
3.1.15 działki rekreacyjnej	D	-	-	-
3.1.16 domku letniskowego	D	-	-	-
3.2 Oszczędności gospodarstw domowych	S	Stan oszczędności: brak		0
		oszczędności w wysokości dochodów:		
		1 miesięcznych		1
		3 miesięcznych		2
		4-6 miesięcznych		3
	7-12 miesięcznych		4	
	powyżej 12 miesięcznych		5	
3.3 Zadłużenie gospodarstw domowych	D	Stan zadłużenia: brak		0
		zadłużenie w wysokości dochodów:		
		1 miesięcznych		1
		2-3 miesięcznych		2
		4-6 miesięcznych		3
	7-12 miesięcznych		4	
	powyżej 12 miesięcznych		5	

4. Warunki mieszkaniowe

4.1 Wyposażenie mieszkania w instalacje			
<i>Nie posiadanie przez mieszkanie:</i>			
4.1.1 wodociągu	D	-	-
4.1.2 ustępu spłukiwanego wodą bieżącą	D	-	-
4.1.3 łazienki z wanną lub prysznicem	D	-	-
4.1.4 ciepłej bieżącej wody	D	-	-
4.1.5 gazu z sieci	D	-	-
4.1.6 centralnego ogrzewania (zbiorowego lub indywidualnego)	D	-	-
4.1.7 niesamodzielność zamieszkania	D	-	-
4.1.8 powierzchnia użytkowa mieszkania w m ² na osobę	S	-	-

5. Kształcenie dzieci

<i>Występowanie trudności finansowych wyrażających się koniecznością:</i>			
5.1 zrezygnowania z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych	D	-	-
5.2 ograniczenia lub zawieszenia wpłat na szkołę	D	-	-
5.3 zrezygnowania z korzystania przez dziecko z obiadów w szkole	D	-	-
5.4 zrezygnowania z korepetycji dla dziecka	D	-	-
5.5 zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat	D	-	-
5.6 innych ograniczeń	D	-	-

6. Ochrona zdrowia

<i>Występowanie trudności finansowych związanych z zaspokojeniem potrzeb zdrowotnych wyrażających się:</i>			
6.1 brakiem pieniędzy na realizację recept lub wykupienie leków zalecanych przez lekarza	D	-	-
6.2 brakiem pieniędzy na leczenie zębów, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.3 brakiem pieniędzy na protezy zębowe, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.4 brakiem pieniędzy na wizytę u lekarza, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.5 brakiem pieniędzy na badania medyczne (np. badania laboratoryjne, prześwietlenia, EKG), mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.6 brakiem pieniędzy na zabiegi rehabilitacyjne	D	-	-
6.7 brakiem pieniędzy na wyjazdy do sanatorium, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.8 brakiem pieniędzy na leczenie szpitalne, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-

7. Uczestnictwo w kulturze

<i>Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z pobytu:</i>			
7.1 w kinie	D	-	-
7.2 w teatrze, operze, operetce, filharmonii, na koncercie	D	-	-
7.3 w muzeum lub na wystawie	D	-	-
<i>Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z:</i>			
7.4 zakupu książki	D	-	-
7.5 zakupu prasy	D	-	-

8. Wypoczynek

<i>Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z:</i>			
8.1 kolonii, obozu, innych wyjazdów grupowych dzieci	D	-	-
8.2 urlopu, wyjazdów dorosłych	D	-	-
8.3 wyjazdów rodzinnych (dorośli i dzieci)	D	-	-

Aneks 5. Metodologia analizy ubóstwa

1. Identyfikacja sfery ubóstwa

1.1. Podejście obiektywne

W podejściu obiektywnym jako linię ubóstwa przyjęto wartość minimum egzystencji z marca 2009 r. obliczanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego. Linia ubóstwa dla marca 2009 r. stanowiła jej wartość z marca 2007 r. urealniona odpowiednim wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych. Dla wszystkich typów gospodarstw domowych linię ubóstwa obliczono jako iloczyn skorygowanego minimum egzystencji i odpowiadającej im skali ekwiwalentności.

Wartość minimum egzystencji jest tożsama z wartością koszyka dóbr konsumpcyjnych ustalanego dla gospodarstwa domowego o określonych cechach społeczno-demograficznych. Zawartość tego koszyka powinna przy tym zapewnić warunki bytowe gospodarstwa domowego, które umożliwiają wyłącznie „przetrwanie” w zdrowiu i zdolności do pracy (Deniszczuk, Sajkiewicz, 1996).

1.2. Podejście subiektywne

W podejściu subiektywnym do wyznaczenia granicy ubóstwa zastosowano metodę subiektywnej linii ubóstwa (Goehart, Halberstadt, Kapteyn i Van Praag, 1997; Panek, Podgórski i Szulc, 1999). W metodzie tej gospodarstwa domowe wskazują najniższe poziomy dochodów niezbędnych do związania końca z końcem, traktowane jako ich linie ubóstwa. Oceny odnośnie dochodów formułowane przez poszczególne gospodarstwa zależą przede wszystkim od ich wielkości (liczby osób w gospodarstwie domowym) oraz ich rzeczywistego dochodu.

Zależność tą możemy przedstawić w postaci następującego równania regresji:

$$\ln y_{\min} = \alpha_0 + \alpha_1 \ln L + \alpha_2 \ln y, \quad (1)$$

gdzie:

L – liczba osób w gospodarstwie domowym,

y – rzeczywisty dochód gospodarstwa domowego,

y_{\min} – najniższy poziom dochodów, potrzebny do powiązania końca z końcem, wskazywany przez gospodarstwo domowe.

Parametry powyższej funkcji regresji, oszacowane na podstawie metody najmniejszych kwadratów, stanowiły podstawę do obliczania linii ubóstwa dla kolejnych lat badania. Otrzymujemy ją jako wartość dochodów y^* , która podstawiona na miejsce y_{\min} oraz y spełnia równanie (1). Wartości linii ubóstwa (y^*) zależne od liczby osób w gospodarstwie domowym wyznaczano ostatecznie na podstawie wzoru:

$$y^* = \exp \frac{\alpha_0 + \alpha_1 \ln L}{1 - \alpha_2} \quad (2)$$

2. Skale ekwiwalentności

2.1. Podejście obiektywne

Skale ekwiwalentności przyjęte w podejściu obiektywnym zostały oszacowane na podstawie procedury, wykorzystującej informacje o wielkości wydatków gospodarstw domowych (Szulc, 1995). W procedurze tej uwzględniono fakt, że gospodarstwa domowe o różnym składzie w rozmaity sposób dysponują swoimi dochodami. Przykładowo gospodarstwa osób młodych mniej wydają na ochronę zdrowia, a więcej na żywność niż gospodarstwa domowe osób starszych. Jednocześnie przyjęto założenie, że struktura konsumpcji gospodarstw domowych jest odzwierciedleniem ich rzeczywistych potrzeb.

Jako gospodarstwo stanowiące punkt odniesienia (czyli gospodarstwo „standardowe”, ze skalą ekwiwalentności równą 1, przyjęto gospodarstwo pracownicze osoby samotnej w wieku od 30 do 59 lat). Wartość skali ekwiwalentności dla innego, dowolnego gospodarstwa domowego możemy wtedy interpretować jako liczbę

zawartych w nim „standardowych” gospodarstw (czyli w naszym przypadku „standardowych” osób). Skale ekwiwalentności zostały oszacowane według następującego wzoru:

$$\ln m_i = \frac{1}{2} \sum_{j=1}^m \sum_{s=1}^n h_{sj} w_{si} + w_{sr} \ln \frac{A_{ji}}{A_{jr}}, \quad (3)$$

gdzie:

m_i – skala ekwiwalentności dla i -tego gospodarstwa.

w_{si}, w_{sr} – odsetek wydatków i -tego i r -tego gospodarstwa na s -te dobro lub grupę dóbr. W tym przypadku gospodarstwo r -te jest gospodarstwem standardowym.

m_{sj} – elastyczność wydatków na s -te dobro względem j -tej charakterystyki demograficznej ($j=1,2,..,m$).

A_i, A_r – wektory charakterystyk demograficznych i -tego i r -tego gospodarstwa.

W prezentowanym badaniu wektory charakterystyk demograficznych uwzględniały liczbę osób dorosłych w gospodarstwie (powyżej 16 lat), liczbę dzieci (poniżej 10 lat i od 10 do 15 lat) oraz wiek głowy rodziny (16-29 lat, 30-60 lat oraz powyżej 60 lat).

Parametry m_{sj} otrzymujemy poprzez estymację modelu popytu konsumpcyjnego, w którym zmiennymi objaśniającymi są wydatki gospodarstwa domowego, liczba osób dorosłych oraz dzieci w gospodarstwie domowym i ceny dóbr konsumpcyjnych. Są one interpretowane jako demograficzne elastyczności wydatków na poszczególne dobra. Tym samym skala ekwiwalentności uzyskana na podstawie równania (3) jest średnią geometryczną elastyczności wydatków względem zmiennych demograficznych ważonych udziałami wydatków na poszczególne dobra w wydatkach ogółem.

2.2. Podejście subiektywne

Podstawą szacunku skal ekwiwalentności w podejściu subiektywnym były granice ubóstwa obliczane dla gospodarstw domowych o różnej liczbie osób w gospodarstwie według formuły (2). Jako gospodarstwo „standardowe”, stanowiące punkt odniesienia (ze skalą ekwiwalentności równą 1) przyjęto gospodarstwo domowe jednoosobowe. Wartość skali ekwiwalentności dla gospodarstwa L -osobowego uzyskujemy dzieląc wartość jej linii ubóstwa przez wartość linii ubóstwa dla gospodarstwa jednoosobowego:

$$m_L = \frac{y^*}{y^*} \quad (4)$$

3. Agregatowe indeksy ubóstwa

W badaniu zastosowano dwa indeksy agregatowe dostarczające uzupełniających się informacji o sferze ubóstwa. Pierwszym z indeksów, oceniającym zasięg ubóstwa, jest odsetek żyjących w ubóstwie czyli odsetek gospodarstw domowych znajdujących się poniżej linii ubóstwa:

$$I_H = \frac{q}{n}, \quad (5)$$

gdzie:

q – liczba gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie w badanej zbiorowości,

n – ogólna liczba badanych gospodarstw domowych.

Indeks ten przyjmuje wartość 0 przy braku gospodarstw żyjących w ubóstwie i 1, gdy wszystkie gospodarstwa znajdują się w ubóstwie.

Odsetek żyjących w ubóstwie nie mówi nic o głębokości (natężeniu) ubóstwa w populacji ubogich (przyjmuje taką samą wartość niezależnie od tego, czy żyjących w ubóstwie mają dochody zbliżone do granicy ubóstwa czy też bliskie zeru).

Drugą miarą ubóstwa jest indeks oceniający głębokość (natężenie) ubóstwa, czyli średnią, stosunkową odległość „zamożności” gospodarstw ubogich (przeciętnego dochodu netto przypadającego na gospodarstwo domowe żyjące w ubóstwie) od linii ubóstwa. W badaniu oparto się na indeksie luki dochodowej żyjących w ubóstwie, stosując formułę zaproponowaną przez Daltona (1920).

$$I_D = \frac{y^* - \xi \cdot \bar{y}_u}{y^*}, \quad (6)$$

gdzie:

Y_u – wektor dochodów netto gospodarstw żyjących w ubóstwie,

ξ - funkcja dobrobytu społecznego.

Funkcję dobrobytu społecznego można interpretować jako przeciętną zamożność badanej grupy gospodarstw (w przypadku indeksu Daltona grupą tą są gospodarstwa domowe żyjące w ubóstwie), tożsamą z przeciętnym poziomem dochodu netto przypadającym na gospodarstwo domowe. W przyjętej formule należy z góry ustalić wartość parametru reprezentującego tzw. awersję do nierówności. W omawianym badaniu przyjęto wartość tego parametru równą zero (tzw. wariant antyegalitarny). Oznacza to, że przy szacowaniu wartości indeksu nie bierzemy pod uwagę nierówności w poziomie ekwiwalentnych dochodów netto uzyskiwanych przez badane gospodarstwa domowe. Wynika to z faktu, że trudno ustalić w sposób racjonalny wartość tego parametru, a ponadto indeksy ubóstwa zostały w badaniu uzupełnione analizą graficzną (krzywe TIP) umożliwiającą także ocenę nierówności.

Wartość funkcji dobrobytu społecznego w wariantcie antyegalitarnym jest równa średniemu, ważonemu dochodowi netto gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie, gdzie wagami są skale ekwiwalentności tych gospodarstw.

Jeżeli przykładowo, indeks Daltona osiągnie wartość 0,2, będzie to oznaczało, że przeciętna zamożność grupy gospodarstw ubogich jest o 20 proc. niższa od granicy ubóstwa. Indeks Daltona przyjmuje wartość 0, jeżeli w badanej populacji nie ma gospodarstw żyjących w ubóstwie oraz wartość 1, gdy dochód wszystkich gospodarstw żyjących w ubóstwie wynosi zero.

4. Trwałość ubóstwa

W analizach dynamicznych zjawiska ubóstwa niezwykle ważne jest, czy gospodarstwo domowe znalazło się w niedostatku chwilowo czy też stan ten ma charakter trwały (Panek, 2007; Parker i Rougier, 2001; Rodgers i Rodgers, 1993; Stevens, 1999). Ma to szczególne znaczenie przy formułowaniu przedsięwzięć w zakresie polityki społecznej, mających na celu walkę z ubóstwem. Powinny się one koncentrować, właśnie na przeciwdziałaniu ubóstwa o charakterze trwałym. Określenie charakteru ubóstwa jest możliwe wyłącznie stosując w badaniu podejście panelowe, polegające na obserwacji we wszystkich okresach (latach) tych samych gospodarstw domowych. Tym samym w prezentowanym badaniu, oceniając charakter ubóstwa, oparto się na informacjach dotyczących tylko gospodarstw uczestniczących w dwóch ostatnich fazach badania tj. zarówno w 2007 r. jak i w 2009 r.

W ocenie stopnia trwałości zjawiska ubóstwa w Polsce w latach 2007-2009 zastosowano macierze przejścia, opisujące mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w tych dwóch latach badania. Wielkości na przekątnej macierzy przejścia wskazują liczebności gospodarstw domowych, które nie zmieniły w dwóch porównywanych latach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa (tzn., że w obu porównywanych latach należały one lub nie należały do sfery ubóstwa). Poniżej przekątnej znajduje się liczebność gospodarstw domowych, które „opuściły” w 2009 r. sferę ubóstwa a powyżej przekątnej, które „weszły” do sfery ubóstwa w tym roku

Na podstawie macierzy przejścia obliczone zostały indeksy mobilności, które stanowią syntetyczne oceny skali mobilności gospodarstw domowych ze względu na ich zagrożenie ubóstwem (Shorrocks, 1978).

Klasycznym i jednocześnie często stosowanym w praktyce indeksem mobilności obliczanym w oparciu o macierze przejścia jest wskaźnik Shorrocks'a, który opisuje następująca formuła (Shorrocks, 1978):

$$S = \frac{n - \text{tr}(N)}{n - 1}, \quad (7)$$

gdzie:

$\text{tr}(N)$ – ślad macierzy transformacji⁹³,

$N = [n_{ij}]$ – macierz transformacji,

n – liczba badanych gospodarstw.

Indeks (7) przyjmuje wartości z przedziału $\left[0, \frac{n}{n-1}\right]$. Im wyższa wartość indeksu tym wyższa mobilność gospodarstw domowych.

Dokonując dekompozycji indeksu (7), rozszerzającej możliwości analityczne, otrzymujemy ostatecznie (Panek, 2001):

⁹³ Suma wielkości na przekątnej macierzy, czyli liczebność gospodarstw domowych, które nie zmieniły w porównywanych okresach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa.

$$S = \frac{n - \text{tr}(\mathbf{N})}{n-1} = \frac{\sum_{i>j} n_{ij} + \sum_{i<j} n_{ij}}{n-1} = \frac{\sum_{i>j} n_{ij}}{n-1} + \frac{\sum_{i<j} n_{ij}}{n-1} = SU^+ + SU^-, \quad (8)$$

Pierwszy ze składników prawej strony równania wskazuje na odsetek gospodarstw domowych, które opuściły sferę ubóstwa w porównywanych latach. Drugi ze składników sumy stanowi odsetek gospodarstw domowych, które „weszły do sfery ubóstwa” w badanym okresie. Uzupełnieniem indeksu mobilności jest indeks charakteru mobilności gospodarstw domowych:

$$CM = \frac{\sum_{i>j} n_{ij}}{n-1} - \frac{\sum_{i<j} n_{ij}}{n-1} = SU^+ - SU^-, \quad (9)$$

Indeks ten przyjmuje wartości z przedziału [-1;1]. Jego wartości dodatnie oznaczają przewagę przepływów gospodarstw domowych ze sfery ubóstwa poza sferę ubóstwa. Wartości ujemne indeksu wskazują na przewagę przepływów spoza sfery ubóstwa do sfery ubóstwa. Im wyższa wartość bezwzględna indeksu tym większa przewaga jednego typu przepływów nad drugim z typów przepływów.

5. Determinanty ubóstwa

Często stosowanym w praktyce sposobem określania źródeł ubóstwa jest podział badanej zbiorowości na grupy według wybranych cech społeczno-ekonomicznych i ocena tego zjawiska wewnątrz tych grup za pomocą indeksów ubóstwa, najczęściej odsetka ubogich. Wysokie wartości indeksu ubóstwa w danej grupie gospodarstw, przy jednoczesnym dużym różnicowaniu ich wartości pomiędzy grupami według danej klasyfikacji sugerują, że dany wariant cechy charakteryzujący wyróżnioną grupę gospodarstw generuje ubóstwo.

Oceny wpływu poszczególnych zmiennych na generowanie ubóstwa niezależnie mogą jednak okazać się obciążone, gdyż nie biorą pod uwagę związku tych zmiennych z innymi zmiennymi. Na przykład wysokie wartości indeksu ubóstwa w grupie gospodarstw domowych wiejskich wskazują, że zamieszkiwanie na wsi generuje ubóstwo. Jednakże duża wartość indeksu ubóstwa dla tej grupy gospodarstwa jest łącznym efektem nie tylko zamieszkiwania na wsi, lecz również innych czynników (np. większa liczba dzieci w gospodarstwach domowych wiejskich niż w gospodarstwach domowych miejskich, niższy poziom wykształcenia członków tych gospodarstw w porównaniu z gospodarstwami zamieszkującymi miasta). Tym samym dla określenia determinant ubóstwa niezbędne jest oszacowanie wpływu „netto” poszczególnych zmiennych na generowanie ubóstwa, co wymaga stosowania wielowymiarowych metod badania współzależności, a w szczególności regresji wielorakiej.

Do określenia wpływu wyróżnionych w badaniu cech na stopień zagrożenia ubóstwem można zastosować modele probitowe lub logitowe (Greene, 1997). W modelach tych zmienną zależną jest zmienna zerojedynkowa, która przyjmuje wartość 1, gdy gospodarstwo domowe znajdowało się w sferze ubóstwa oraz wartość 0 w przeciwnym przypadku.

Model probitowy można zapisać następująco:

$$\Phi^{-1}(p) = \alpha_0 + \alpha_1 X_1 + \alpha_2 X_2 + \dots + \alpha_k X_k + \varepsilon, \quad (10)$$

gdzie:

\mathbf{X} – wektor potencjalnych determinant ubóstwa (zmiennych objaśniających),

$p(\mathbf{X})$ – prawdopodobieństwo znalezienia się gospodarstwa domowego w sferze ubóstwa, przy określonym układzie potencjalnych determinant ubóstwa (zmiennych niezależnych),

$\Phi^{-1}(p)$ – funkcja odwrotna dystrybuanty standardowego rozkładu normalnego,

ε – reszta modelu.

Zmienne objaśniające uwzględnione w modelach jako potencjalne determinanty ubóstwa mogą zostać przedstawione, podobnie jak zmienna objaśniana, za pomocą układów zmiennych zerojedynkowych. Przy szacowaniu modeli z układami zmiennych zerojedynkowych pomija się w każdym z układów, celem uniknięcia współliniowości, jedną ze zmiennych zerojedynkowych (wariantów cechy). Oznacza to, że parametry stojące przy zmiennych niezależnych modelu są relatywnymi wskaźnikami ryzyka wejścia w sferę ubóstwa. Im wyższa dodatnia wartość parametru stojącego przy danej zmiennej (wariancie cechy), tym większe ryzyko „wpadnięcia” w ubóstwo gospodarstw charakteryzujących się tym wariantem cechy w stosunku do gospodarstw, które mają pominięty w modelu wariant danej cechy. Natomiast ujemna wartość parametru stosującego przy danej zmiennej (wariancie cechy) wskazuje na mniejsze ryzyko (w stosunku do pominiętego wariantu cechy) „wejścia” w ubóstwo.

Aneks 6. Ranking 147 grup społeczno-demograficznych i zawodowych na ośmiu wymiarach jakości życia w 2009 r.

Tabela 1. Poziom cywilizacyjny

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1	specjaliści nauk społecznych	1,55	74	Kalisz	0,13
2	nauczyciele szkół wyższych	1,47	75	ogrodnicy	0,12
3	inżynierowie	1,35	76	mężczyzna	0,12
4	informatycy	1,33	77	woj. pomorskie	0,12
5	prawnicy	1,32	78	woj. mazowieckie	0,11
6	pozostali specjaliści szkolnictwa	1,25	79	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	0,10
7	kierownicy dużych i średnich organizacji	1,23	80	Sosnowiec	0,10
8	ekonomiści	1,23	81	Bielsko Biała	0,09
9	lekarze	1,22	82	Zabrze	0,09
10	nauczyciele	1,19	83	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	0,07
11	specjaliści administracji publicznej	1,15	84	woj. wielkopolskie	0,06
12	wykształcenie wyższe i policealne	1,12	85	robotnicy obróbki metali	0,05
13	policjanci	1,04	86	zameżny/zonata	0,05
14	prac. finansowo-handlowi	0,96	87	Kielce	0,04
15	kierownicy małych przedsiębiorstw	0,95	88	małżeństwo z 3+ dzieci	0,04
16	żołnierze zawodowi	0,89	89	operatorzy maszyn	0,03
17	Opole	0,82	90	woj. dolnośląskie	0,03
18	średni personel biurowy	0,81	91	woj. opolskie	0,03
19	prywatni przedsiębiorcy	0,79	92	woj. śląskie	0,03
20	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	0,73	93	woj. małopolskie	0,02
21	Warszawa	0,72	94	Radom	0,02
22	średni personel techniczny	0,71	95	dochód na osobę między 2 i 3 kwartylem	0,01
23	recepjoniści, informatorzy	0,71	96	ślusarze	0,00
24	kasjerzy	0,67	97	woj. lubuskie	0,00
25	Toruń	0,66	98	Jaworzno	0,00
26	pracownicy sekt. publicznego	0,63	99	Tychy	0,00
27	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	0,60	100	Kętrzyn	-0,02
28	pracownicy obsługi biurowej	0,58	101	woj. zachodniopomorskie	-0,03
29	Olsztyn	0,55	102	monterzy	-0,04
30	Poznań	0,55	103	woj. podlaskie	-0,04
31	pielęgniarki	0,54	104	woj. kujawsko-pomorskie	-0,05
32	wiek 25-34 lata	0,54	105	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0,06
33	Gdynia	0,50	106	pracownicy opieki osobistej	-0,07
34	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	0,49	107	robotnicy budowlani	-0,07
35	uczniowie i studenci	0,49	108	robotnicy obróbki drewna	-0,08
36	Koszalin	0,47	109	woj. łódzkie	-0,08
37	Szczecin	0,46	110	prac. gastronomiczno-hotelowi	-0,11
38	Kraków	0,45	111	wiek 45-59 lat	-0,11
39	Rzeszów	0,45	112	kobieta	-0,11
40	Gdańsk	0,41	113	woj. podkarpackie	-0,11
41	pozostali pracownicy opieki osobistej	0,40	114	gospodarstwo wielorodzinne	-0,14
42	Białystok	0,40	115	malarze	-0,15
43	Gliwice	0,39	116	woj. lubelskie	-0,16
44	Lublin	0,38	117	woj. warmińsko-mazurskie	-0,16
45	wiek 16-24 lat	0,36	118	małżeństwo bez dzieci	-0,16
46	pracownicy sekt. prywatnego	0,36	119	robotnicy wyrobów włókienniczych	-0,18
47	Wrocław	0,36	120	woj. świętokrzyskie	-0,18
48	Ostrowiec Świętokrzyski	0,35	121	rodzina niepełna	-0,18
49	wykształcenie średnie	0,33	122	rozwiedziony/rozwiedziona	-0,18
50	sprzedawcy	0,32	123	Tczew	-0,21
51	Zielona Góra	0,31	124	bezrobotni	-0,23
52	małżeństwo z 2 dziećmi	0,30	125	rolnicy produkcji roślinnej	-0,24
53	kawaler/panna	0,30	126	w separacji	-0,26
54	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	0,29	127	inni bierni zawodowo	-0,27
55	Bydgoszcz	0,29	128	robot. w przetwórstwie spożywczym	-0,29
56	Kędzierzyn Koźle	0,29	129	wieś	-0,30
57	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,28	130	rolnicy	-0,30
58	wiek 35-44 lata	0,26	131	gońcy, багаżowi, portierzy	-0,31
59	pracownicy usług ochroniarskich	0,24	132	dochód na osobę między 1 i 2 kwartylem	-0,32
60	Częstochowa	0,24	133	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	-0,35
61	robotnicy wyrobów precyzyjnych	0,23	134	rolnicy - rośliny i zwierzęta	-0,38
62	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	0,23	135	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	-0,39
63	elektrycy	0,22	136	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	-0,42
64	kierowcy	0,22	137	wiek 60-64 lata	-0,42
65	Grudziądz	0,20	138	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,47
66	Ślupsk	0,20	139	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	-0,53
67	mechanicy maszyn i urządzeń	0,18	140	pomoc domowe, sprzątaczkę	-0,54
68	Legnica	0,17	141	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	-0,61
69	górnicy	0,16	142	emeryci	-0,66
70	Katowice	0,16	143	rolnicy na własne potrzeby	-0,67
71	maszyniści, kolejarze	0,15	144	renciści	-0,71
72	Wałbrzych	0,15	145	wiek 65+ lat	-0,89
73	Łódź	0,15	146	wdowiec/wdowa	-0,90
			147	wykształcenie podstawowe i niższe	-1,32

Tabela 2. Poziom dobrobytu materialnego

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1.	prawnicy	1,46	74.	woj. zachodniopomorskie	0,08
2.	informatycy	1,31	75.	Kalisz	0,08
3.	kierownicy dużych i średnich organizacji	1,28	76.	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	0,06
4.	lekarze	1,27	77.	woj. opolskie	0,06
5.	kierownicy małych przedsiębiorstw	1,25	78.	woj. śląskie	0,06
6.	nauczyciele szkół wyższych	1,23	79.	Grudziądz	0,06
7.	ekonomiści	1,14	80.	mężczyzna	0,05
8.	specjaliści administracji publicznej	1,02	81.	Wałbrzych	0,05
9.	Warszawa	1,01	82.	pracownicy opieki osobistej	0,04
10.	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	0,97	83.	operatorzy maszyn	0,03
11.	prywatni przedsiębiorcy	0,96	84.	wiek 45-59 lat	0,03
12.	prac. finansowo-handlowi	0,90	85.	Tychy	0,03
13.	inżynierowie	0,89	86.	dochód na osobę między 2 i 3 kwartyłem	0,03
14.	specjaliści nauk społecznych	0,83	87.	recepcjoniści, informatorzy	0,02
15.	wykształcenie wyższe i policealne	0,72	88.	robotnicy budowlani	0,02
16.	żołnierze zawodowi	0,68	89.	Białystok	0,00
17.	pozostali specjaliści szkolnictwa	0,67	90.	Częstochowa	0,00
18.	nauczyciele	0,66	91.	robotnicy wyrobów włókienniczych	-0,01
19.	średni personel biurowy	0,65	92.	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0,01
20.	policjanci	0,64	93.	woj. małopolskie	-0,01
21.	Gdynia	0,63	94.	robotnicy wyrobów precyzyjnych	-0,02
22.	Szczecin	0,62	95.	uczniowie i studenci	-0,03
23.	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	0,59	96.	monterzy	-0,04
24.	Koszalin	0,57	97.	Kędzierzyn Koźle	-0,04
25.	średni personel techniczny	0,51	98.	kobieta	-0,05
26.	pielęgniarki	0,47	99.	Ostrowiec Świętokrzyski	-0,05
27.	Wrocław	0,46	100.	kawaler/panna	-0,05
28.	Poznań	0,46	101.	ślusarze	-0,06
29.	pracownicy sekt. publicznego	0,42	102.	wiek 60-64 lata	-0,06
30.	Gdańsk	0,39	103.	prac. gastronomiczno-hotelowi	-0,07
31.	kasjerzy	0,37	104.	wiek 16-24 lat	-0,07
32.	pozostali pracownicy opieki osobistej	0,37	105.	woj. lubuskie	-0,07
33.	Opole	0,37	106.	Bielsko Biała	-0,07
34.	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	0,36	107.	woj. warmińsko-mazurskie	-0,08
35.	kierowcy	0,30	108.	woj. łódzkie	-0,09
36.	pracownicy sekt. prywatnego	0,30	109.	malarze	-0,11
37.	pracownicy obsługi biurowej	0,29	110.	gońcy, багаżowi, portierzy	-0,11
38.	Kraków	0,29	111.	gospodarstwo wielorodzinne	-0,11
39.	Jaworzno	0,27	112.	robot. w przetwórstwie spożywczym	-0,12
40.	Olsztyn	0,27	113.	woj. kujawsko-pomorskie	-0,12
41.	maszyniści, kolejarze	0,24	114.	robotnicy obróbki drewna	-0,13
42.	wiek 25-34 lata	0,24	115.	Kielce	-0,14
43.	woj. mazowieckie	0,24	116.	woj. podlaskie	-0,16
44.	Gliwice	0,24	117.	Radom	-0,17
45.	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,24	118.	rozwiedziony/rozwiedziona	-0,18
46.	górnicy	0,22	119.	małżeństwo z 3+ dziećmi	-0,19
47.	mechanicy maszyn i urządzeń	0,22	120.	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	-0,21
48.	Rzeszów	0,22	121.	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	-0,21
49.	Bydgoszcz	0,21	122.	Tczew	-0,21
50.	małżeństwo bez dzieci	0,21	123.	emeryci	-0,24
51.	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	0,20	124.	rolnicy produkcji roślinnej	-0,25
52.	Toruń	0,20	125.	pomoc domowe, sprzątaczk	-0,25
53.	sprzedawcy	0,19	126.	Ślusk	-0,25
54.	wiek 35-44 lata	0,18	127.	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,25
55.	Lublin	0,18	128.	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	-0,26
56.	Katowice	0,18	129.	Kętrzyn	-0,26
57.	elektrycy	0,17	130.	inni bierni zawodowo	-0,28
58.	Zabrze	0,17	131.	wieś	-0,29
59.	woj. pomorskie	0,16	132.	woj. lubelskie	-0,31
60.	Łódź	0,16	133.	w separacji	-0,32
61.	Zielona Góra	0,15	134.	woj. świętokrzyskie	-0,35
62.	robotnicy obróbki metali	0,14	135.	rolnicy	-0,35
63.	wykształcenie średnie	0,14	136.	woj. podkarpackie	-0,37
64.	Legnica	0,14	137.	rolnicy - rośliny i zwierzęta	-0,39
65.	woj. dolnośląskie	0,13	138.	rodzina niepełna	-0,39
66.	ogrodnicy	0,12	139.	wiek 65+ lat	-0,40
67.	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	0,12	140.	wdowiec/wdowa	-0,42
68.	Sosnowiec	0,12	141.	dochód na osobę między 1 i 2 kwartyłem	-0,43
69.	małżeństwo z 2 dziećmi	0,12	142.	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	-0,46
70.	zamężny/zonata	0,12	143.	renciści	-0,47
71.	woj. wielkopolskie	0,09	144.	bezrobotni	-0,52
72.	pracownicy usług ochroniarskich	0,08	145.	wykształcenie podstawowe i niższe	-0,65
73.	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	0,08	146.	rolnicy na własne potrzeby	-0,73
			147.	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	-0,81

Tabela 3. Poziom dobrostanu społecznego

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1.	żołnierze zawodowi	0,36	74.	sprzedawcy	0,01
2.	policjanci	0,32	75.	malarze	0,01
3.	prawnicy	0,30	76.	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,01
4.	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	0,30	77.	kawaler/panna	0,01
5.	nauczyciele szkół wyższych	0,28	78.	specjaliści nauk społecznych	0,00
6.	górnicy	0,25	79.	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	0,00
7.	Opole	0,24	80.	woj. łódzkie	0,00
8.	elektrycy	0,22	81.	woj. śląskie	0,00
9.	Jaworzno	0,20	82.	robotnicy obróbki metali	-0,01
10.	kierownicy dużych i średnich organizacji	0,17	83.	Częstochowa	-0,01
11.	pielęgniarki	0,17	84.	Kielce	-0,01
12.	mechanicy maszyn i urządzeń	0,17	85.	rolnicy produkcji roślinnej	-0,02
13.	Gdynia	0,16	86.	monterzy	-0,02
14.	średni personel techniczny	0,15	87.	Toruń	-0,02
15.	pozostali pracownicy opieki osobistej	0,15	88.	Gliwice	-0,02
16.	wiek 16-24 lat	0,15	89.	dochód na osobę między 1 i 2 kwartylem	-0,02
17.	uczniowie i studenci	0,15	90.	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	-0,03
18.	Legnica	0,15	91.	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0,03
19.	kierownicy małych przedsiębiorstw	0,14	92.	woj. mazowieckie	-0,03
20.	robot. w przetwórstwie spożywczym	0,14	93.	woj. warmińsko-mazurskie	-0,03
21.	kierowcy	0,14	94.	Tczew	-0,03
22.	małżeństwo bez dzieci	0,14	95.	Poznań	-0,03
23.	średni personel biurowy	0,13	96.	ekonomiści	-0,04
24.	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	0,13	97.	Olsztyn	-0,04
25.	prywatni przedsiębiorcy	0,13	98.	Koszalin	-0,04
26.	małżeństwo z 3+ dzieci	0,13	99.	lekarze	-0,05
27.	nauczyciele	0,12	100.	pracownicy opieki osobistej	-0,05
28.	pracownicy obsługi biurowej	0,12	101.	kobieta	-0,05
29.	Ślupsk	0,12	102.	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	-0,05
30.	dochód na osobę powyżej 3 kwartyla	0,12	103.	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	-0,05
31.	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,12	104.	emeryci	-0,05
32.	zamężny/żonata	0,12	105.	Sosnowiec	-0,05
33.	informatycy	0,11	106.	pozostali specjaliści szkolnictwa	-0,06
34.	robotnicy obróbki drewna	0,11	107.	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	-0,06
35.	inżynierowie	0,10	108.	wiek 60-64 lata	-0,06
36.	rolnicy - rośliny i zwierzęta	0,10	109.	woj. kujawsko-pomorskie	-0,06
37.	małżeństwo z 2 dzieci	0,10	110.	robotnicy wyrobów włókienniczych	-0,07
38.	robotnicy budowlani	0,09	111.	maszyniści, kolejarze	-0,07
39.	wykształcenie wyższe i policealne	0,09	112.	wiek 45-59 lat	-0,07
40.	pracownicy sekt. publicznego	0,09	113.	woj. zachodniopomorskie	-0,07
41.	Kraków	0,09	114.	Warszawa	-0,07
42.	prac. finansowo-handlowi	0,08	115.	inni bierni zawodowo	-0,08
43.	operatorzy maszyn	0,08	116.	Kędzierzyn Koźle	-0,08
44.	wiek 25-34 lata	0,08	117.	kasjerzy	-0,09
45.	pracownicy sekt. prywatnego	0,08	118.	Lublin	-0,09
46.	woj. dolnośląskie	0,07	119.	Łódź	-0,09
47.	woj. małopolskie	0,07	120.	repcjonisci, informatorzy	-0,10
48.	pracownicy usług ochroniarskich	0,06	121.	Szczecin	-0,10
49.	mężczyzna	0,06	122.	woj. podlaskie	-0,11
50.	wykształcenie średnie	0,06	123.	woj. świętokrzyskie	-0,11
51.	ślusarze	0,05	124.	Radom	-0,12
52.	woj. podkarpackie	0,05	125.	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	-0,13
53.	rolnicy	0,05	126.	woj. lubuskie	-0,13
54.	Gdańsk	0,05	127.	wiek 65+ lat	-0,14
55.	Zabrze	0,05	128.	pomoce domowe, sprzątaczk	-0,16
56.	gospodarstwo wielorodzinne	0,05	129.	gońcy, багаżowi, portierzy	-0,17
57.	prac gastronomiczno-hotelowi	0,04	130.	Katowice	-0,18
58.	woj. opolskie	0,04	131.	dochód na osobę poniżej 1 kwartyla	-0,19
59.	woj. pomorskie	0,04	132.	rolnicy na własne potrzeby	-0,20
60.	Bydgoszcz	0,04	133.	Bielsko Biała	-0,21
61.	Rzeszów	0,04	134.	wykształcenie podstawowe i niższe	-0,24
62.	Kalisz	0,04	135.	bezrobotni	-0,24
63.	dochód na osobę między 2 i 3 kwartylem	0,04	136.	ogrodnicy	-0,25
64.	wiek 35-44 lata	0,03	137.	Tychy	-0,25
65.	wieś	0,03	138.	Białystok	-0,26
66.	woj. lubelskie	0,03	139.	renciści	-0,28
67.	woj. wielkopolskie	0,03	140.	Zielona Góra	-0,30
68.	Wrocław	0,03	141.	rodzina niepełna	-0,30
69.	robotnicy wyrobów precyzyjnych	0,02	142.	specjaliści administracji publicznej	-0,31
70.	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	0,02	143.	Kętrzyn	-0,36
71.	Wałbrzych	0,02	144.	wdowiec/wdowa	-0,38
72.	Grudziądz	0,02	145.	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,45
73.	Ostrowiec Świętokrzyski	0,02	146.	rozwidziony/rozwidziona	-0,56
			147.	w separacji	-0,85

Tabela 4. Dobrostan psychiczny

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1.	żołnierze zawodowi	0,73	74.	Gdańsk	0,13
2.	informatycy	0,59	75.	mężczyzna	0,12
3.	policjanci	0,59	76.	Grudziądz	0,12
4.	uczniowie i studenci	0,58	77.	ślusarze	0,10
5.	prawnicy	0,56	78.	woj. pomorskie	0,10
6.	nauczyciele szkół wyższych	0,54	79.	Lublin	0,10
7.	wiek 16-24 lat	0,52	80.	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	0,09
8.	pozostali pracownicy opieki osobistej	0,49	81.	Olsztyn	0,09
9.	kierownicy dużych i średnich organizacji	0,48	82.	zamężny/zonata	0,09
10.	wiek 25-34 lata	0,47	83.	woj. zachodniopomorskie	0,08
11.	inżynierowie	0,46	84.	Wrocław	0,08
12.	pozostali specjaliści szkolnictwa	0,46	85.	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	0,07
13.	ekonomiści	0,46	86.	rolnicy	0,07
14.	lekarze	0,43	87.	Bydgoszcz	0,07
15.	średni personel techniczny	0,43	88.	Kielce	0,07
16.	prywatni przedsiębiorcy	0,43	89.	woj. śląskie	0,06
17.	nauczyciele	0,42	90.	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,06
18.	prac. finansowo-handlowi	0,41	91.	Warszawa	0,06
19.	elektrycy	0,41	92.	Bielsko Biala	0,06
20.	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	0,41	93.	Częstochowa	0,06
21.	kierownicy małych przedsiębiorstw	0,40	94.	rolnicy - rośliny i zwierzęta	0,05
22.	pracownicy obsługi biurowej	0,40	95.	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	0,05
23.	Kalisz	0,40	96.	woj. opolskie	0,05
24.	specjaliści nauk społecznych	0,35	97.	dochód na osobę między 2 i 3 kwartylem	0,04
25.	średni personel biurowy	0,35	98.	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	0,03
26.	recepjoniści, informatorzy	0,35	99.	woj. kujawsko-pomorskie	0,03
27.	robotnicy obróbki metali	0,35	100.	woj. małopolskie	0,03
28.	wykształcenie wyższe i policealne	0,35	101.	Jaworzno	0,03
29.	Opole	0,35	102.	robotnicy wyrobów włókienniczych	0,02
30.	Koszalin	0,35	103.	woj. dolnośląskie	0,02
31.	pielęgniarki	0,34	104.	Łódź	0,02
32.	kierowcy	0,34	105.	gospodarstwo wielorodzinne	0,02
33.	pracownicy sekt. prywatnego	0,34	106.	rolnicy produkcji roślinnej	0,00
34.	górnicy	0,33	107.	inni bierni zawodowo	0,00
35.	robotnicy budowlani	0,32	108.	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0,02
36.	mechanicy maszyn i urządzeń	0,32	109.	Legnica	-0,02
37.	małżeństwo z 2 dziećmi	0,32	110.	Sosnowiec	-0,02
38.	kawaler/panna	0,32	111.	woj. podkarpackie	-0,03
39.	robotnicy wyrobów precyzyjnych	0,31	112.	pracownicy opieki osobistej	-0,04
40.	pracownicy sekt. publicznego	0,31	113.	Katowice	-0,05
41.	Toruń	0,31	114.	wieś	-0,06
42.	specjaliści administracji publicznej	0,30	115.	woj. łódzkie	-0,06
43.	robot. w przetwórstwie spożywczym	0,30	116.	woj. mazowieckie	-0,06
44.	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	0,30	117.	woj. warmińsko-mazurskie	-0,07
45.	sprzedawcy	0,29	118.	Zielona Góra	-0,09
46.	robotnicy obróbki drewna	0,29	119.	Zabrze	-0,09
47.	ogrodnicy	0,28	120.	woj. lubelskie	-0,10
48.	Gdynia	0,27	121.	kobieta	-0,11
49.	małżeństwo z 3+ dziećmi	0,27	122.	gońcy, bagażowi, portierzy	-0,12
50.	kasjerzy	0,26	123.	małżeństwo bez dzieci	-0,12
51.	monterzy	0,25	124.	woj. lubuskie	-0,15
52.	wiek 35-44 lata	0,25	125.	woj. świętokrzyskie	-0,16
53.	prac. gastronomiczno-hotelowi	0,23	126.	bezrobotni	-0,16
54.	maszyniści, kolejarze	0,23	127.	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	-0,17
55.	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	0,22	128.	wiek 45-59 lat	-0,17
56.	operatorzy maszyn	0,21	129.	woj. podlaskie	-0,17
57.	Tczew	0,21	130.	dochód na osobę między 1 i 2 kwartylem	-0,17
58.	Kraków	0,20	131.	Radom	-0,18
59.	Rzeszów	0,20	132.	Białystok	-0,18
60.	pracownicy usług ochroniarskich	0,19	133.	Tychy	-0,22
61.	malarze	0,19	134.	pomoce domowe, sprzątaczk	-0,25
62.	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	0,19	135.	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	-0,32
63.	Wałbrzych	0,19	136.	rodzina niepełna	-0,32
64.	Gliwice	0,19	137.	rolnicy na własne potrzeby	-0,39
65.	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,19	138.	wiek 60-64 lata	-0,47
66.	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	0,18	139.	rozwidziony/rozwidziona	-0,58
67.	Ostrowiec Świętokrzyski	0,18	140.	Kętrzyn	-0,61
68.	Poznań	0,18	141.	emeryci	-0,65
69.	Szczecin	0,18	142.	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,68
70.	Słupsk	0,17	143.	wykształcenie podstawowe i niższe	-0,80
71.	wykształcenie średnie	0,15	144.	renciści	-0,81
72.	woj. wielkopolskie	0,14	145.	wiek 65+ lat	-0,89
73.	Kędzierzyn Koźle	0,13	146.	w separacji	-0,93
			147.	wdowiec/wdowa	-1,00

Tabela 5. Poziom kapitału społecznego

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1.	nauczyciele szkół wyższych	1,34	74.	Koszalin	0,01
2.	nauczyciele	0,81	75.	gońcy, багаżowi, portierzy	0,00
3.	prawnicy	0,79	76.	woj. wielkopolskie	0,00
4.	kierownicy dużych i średnich organizacji	0,74	77.	rozwiedziony/rozwiedziona	0,00
5.	pozostali specjaliści szkolnictwa	0,71	78.	kasjerzy	-0,01
6.	Opole	0,64	79.	emeryci	-0,01
7.	specjaliści administracji publicznej	0,59	80.	dochód na osobę między 2 i 3 kwartyłem	-0,01
8.	Kędzierzyn Koźle	0,59	81.	Białystok	-0,02
9.	specjaliści nauk społecznych	0,51	82.	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,02
10.	ogrodnicy	0,51	83.	górnicy	-0,03
11.	wykształcenie wyższe i policealne	0,50	84.	woj. podkarpackie	-0,03
12.	ekonomiści	0,49	85.	pracownicy sekt. prywatnego	-0,03
13.	inżynierowie	0,48	86.	Radom	-0,03
14.	lekarze	0,48	87.	Tychy	-0,03
15.	kierownicy małych przedsiębiorstw	0,45	88.	Ostrowiec Świętokrzyski	-0,03
16.	policjanci	0,42	89.	wiek 25-34 lata	-0,04
17.	Poznań	0,38	90.	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	-0,04
18.	maszyniści, kolejarze	0,36	91.	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	-0,04
19.	pracownicy sekt. publicznego	0,35	92.	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0,04
20.	rolnicy produkcji roślinnej	0,33	93.	wieś	-0,05
21.	informatycy	0,32	94.	woj. kujawsko-pomorskie	-0,05
22.	prac. finansowo-handlowi	0,32	95.	woj. lubuskie	-0,05
23.	prywatni przedsiębiorcy	0,32	96.	woj. śląskie	-0,05
24.	rolnicy	0,32	97.	woj. warmińsko-mazurskie	-0,05
25.	Warszawa	0,31	98.	w separacji	-0,05
26.	Toruń	0,29	99.	kobieta	-0,06
27.	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	0,29	100.	małżeństwo z 3+ dzieci	-0,06
28.	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	0,26	101.	pracownicy opieki osobistej	-0,07
29.	Gdynia	0,26	102.	ślusarze	-0,07
30.	średni personel biurowy	0,25	103.	Gliwice	-0,07
31.	Gdańsk	0,25	104.	kierowcy	-0,08
32.	pielęgniarki	0,21	105.	woj. łódzkie	-0,08
33.	Szczecin	0,21	106.	pozostali pracownicy opieki osobistej	-0,09
34.	rolnicy - rośliny i zwierzęta	0,20	107.	mechanicy maszyn i urządzeń	-0,09
35.	żołnierze zawodowi	0,19	108.	robotnicy wyrobów precyzyjnych	-0,09
36.	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	0,18	109.	woj. świętokrzyskie	-0,09
37.	Lublin	0,18	110.	Łódź	-0,10
38.	Legnica	0,16	111.	wiek 65+ lat	-0,11
39.	średni personel techniczny	0,14	112.	dochód na osobę między 1 i 2 kwartyłem	-0,11
40.	wiek 35-44 lata	0,13	113.	gospodarstwo wielorodzinne	-0,11
41.	wiek 45-59 lat	0,13	114.	kawaler/panna	-0,12
42.	Kraków	0,13	115.	robotnicy wyrobów włókienniczych	-0,13
43.	Wrocław	0,12	116.	Tczew	-0,13
44.	Katowice	0,11	117.	operatorzy maszyn	-0,14
45.	małżeństwo bez dzieci	0,11	118.	pomoce domowe, sprzątaczk	-0,14
46.	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	0,10	119.	rodzina niepełna	-0,14
47.	pracownicy usług ochroniarskich	0,09	120.	renciści	-0,16
48.	Grudziądz	0,09	121.	uczniowie i studenci	-0,16
49.	Rzeszów	0,09	122.	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	-0,17
50.	Olsztyn	0,09	123.	Sosnowiec	-0,17
51.	zamężny/żonata	0,09	124.	wdowiec/wdowa	-0,17
52.	woj. opolskie	0,08	125.	prac gastronomiczno-hotelowi	-0,18
53.	woj. pomorskie	0,08	126.	robotnicy budowlani	-0,18
54.	wykształcenie średnie	0,08	127.	robotnicy obróbki drewna	-0,18
55.	elektrycy	0,07	128.	sprzedawcy	-0,19
56.	wiek 60-64 lata	0,07	129.	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	-0,20
57.	mężczyzna	0,07	130.	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	-0,21
58.	woj. mazowieckie	0,06	131.	bezrobotni	-0,21
59.	Częstochowa	0,06	132.	Bielsko Biała	-0,21
60.	recepjoniści, informatorzy	0,05	133.	Kętrzyn	-0,21
61.	woj. zachodniopomorskie	0,05	134.	robotnicy obróbki metali	-0,22
62.	Zabrze	0,05	135.	wiek 16-24 lat	-0,22
63.	Kielce	0,05	136.	inni bierni zawodowo	-0,22
64.	małżeństwo z 2 dziećmi	0,05	137.	Słupsk	-0,22
65.	woj. dolnośląskie	0,04	138.	Jaworzno	-0,22
66.	woj. podlaskie	0,03	139.	malarze	-0,23
67.	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,03	140.	Kalisz	-0,23
68.	pracownicy obsługi biurowej	0,02	141.	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	-0,24
69.	rolnicy na własne potrzeby	0,02	142.	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	-0,24
70.	woj. lubelskie	0,02	143.	robot. w przetwórstwie spożywym	-0,28
71.	woj. małopolskie	0,01	144.	Wałbrzych	-0,29
72.	Bydgoszcz	0,01	145.	monterzy	-0,31
73.	Zielona Góra	0,01	146.	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	-0,33
			147.	wykształcenie podstawowe i niższe	-0,36

Tabela 6. Natężenie zjawisk patologicznych (im niższa wartość wskaźnika tym większa patologia)

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1.	specjaliści nauk społecznych	-0,33	74.	woj. podlaskie	-0,03
2.	Szczecin	-0,31	75.	woj. pomorskie	-0,03
3.	Zabrze	-0,30	76.	Wałbrzych	-0,03
4.	Katowice	-0,29	77.	Bydgoszcz	-0,03
5.	robotnicy budowlani	-0,28	78.	Częstochowa	-0,03
6.	Tychy	-0,28	79.	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	-0,03
7.	w separacji	-0,28	80.	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	-0,03
8.	Warszawa	-0,26	81.	woj. wielkopolskie	-0,02
9.	Sosnowiec	-0,25	82.	Lublin	-0,02
10.	Opole	-0,23	83.	małżeństwo z 3+ dziećmi	-0,02
11.	prac. finansowo-handlowi	-0,20	84.	prawnicy	-0,01
12.	rozwódziona/rozwódziona	-0,20	85.	policjanci	-0,01
13.	prywatni przedsiębiorcy	-0,19	86.	recepcjoniści, informatorzy	-0,01
14.	lekarze	-0,18	87.	monterzy	-0,01
15.	kierownicy małych przedsiębiorstw	-0,17	88.	woj. dolnośląskie	-0,01
16.	maszyniści, kolejarze	-0,17	89.	woj. śląskie	-0,01
17.	kierowcy	-0,17	90.	wykształcenie wyższe i policealne	-0,01
18.	Grudziądz	-0,17	91.	sprzedawcy	0,00
19.	Kalisz	-0,17	92.	wiek 45-59 lat	0,00
20.	Koszalin	-0,17	93.	wykształcenie średnie	0,00
21.	mechanicy maszyn i urządzeń	-0,16	94.	Kraków	0,00
22.	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	-0,16	95.	Rzeszów	0,00
23.	wiek 16-24 lat	-0,16	96.	małżeństwo z 2 dziećmi	0,00
24.	bezrobotni	-0,16	97.	robotnicy obróbki drewna	0,01
25.	malarze	-0,15	98.	Bielsko Biala	0,01
26.	ślusarze	-0,15	99.	kierownicy dużych i średnich organizacji	0,02
27.	mężczyzna	-0,15	100.	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	0,02
28.	Gdańsk	-0,15	101.	woj. lubelskie	0,02
29.	Poznań	-0,15	102.	Kielce	0,02
30.	kawaler/panna	-0,15	103.	woj. kujawsko-pomorskie	0,03
31.	górnicy	-0,14	104.	dochód na osobę między 1 i 2 kwartyłem	0,03
32.	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	-0,14	105.	dochód na osobę między 2 i 3 kwartyłem	0,03
33.	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	-0,13	106.	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,03
34.	woj. lubuskie	-0,12	107.	robotnicy wyrobów włókienniczych	0,04
35.	Gdynia	-0,12	108.	operatorzy maszyn	0,04
36.	informatycy	-0,11	109.	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	0,04
37.	ogrodnicy	-0,11	110.	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	0,04
38.	woj. zachodniopomorskie	-0,11	111.	Legnica	0,04
39.	Toruń	-0,11	112.	Olsztyn	0,04
40.	Białystok	-0,11	113.	gospodarstwo wielorodzinne	0,04
41.	rodzina niepełna	-0,11	114.	pracownicy obsługi biurowej	0,05
42.	żołnierze zawodowi	-0,10	115.	woj. łódzkie	0,05
43.	pozostali specjaliści szkolnictwa	-0,10	116.	woj. warmińsko-mazurskie	0,05
44.	średni personel techniczny	-0,10	117.	małżeństwo bez dzieci	0,05
45.	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	-0,10	118.	średni personel biurowy	0,06
46.	robot. w przetwórstwie spożywczym	-0,10	119.	gońcy, багаżowi, portierzy	0,06
47.	Tczew	-0,10	120.	wieś	0,06
48.	kasjerzy	-0,09	121.	rolnicy	0,06
49.	woj. mazowieckie	-0,09	122.	zamężny/żonata	0,06
50.	renciści	-0,09	123.	woj. świętokrzyskie	0,07
51.	Radom	-0,09	124.	pracownicy sekt. publicznego	0,07
52.	pracownicy usług ochroniarskich	-0,08	125.	pracownicy opieki osobistej	0,08
53.	uczniowie i studenci	-0,08	126.	rolnicy - rośliny i zwierzęta	0,08
54.	Łódź	-0,08	127.	woj. opolskie	0,08
55.	robotnicy wyrobów precyzyjnych	-0,07	128.	wykształcenie podstawowe i niższe	0,09
56.	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	-0,07	129.	woj. małopolskie	0,10
57.	Wrocław	-0,07	130.	nauczyciele	0,11
58.	inżynierowie	-0,06	131.	woj. podkarpackie	0,11
59.	ekonomiści	-0,06	132.	pomoce domowe, sprzątaczk	0,12
60.	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	-0,06	133.	wiek 60-64 lata	0,12
61.	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	-0,06	134.	nauczyciele szkół wyższych	0,13
62.	pracownicy sekt. prywatnego	-0,06	135.	Ślupsk	0,13
63.	Gliwice	-0,06	136.	rolnicy produkcji roślinnej	0,14
64.	inni bierni zawodowo	-0,05	137.	kobieta	0,14
65.	specjaliści administracji publicznej	-0,04	138.	Jaworzno	0,14
66.	prac gastronomiczno-hotelowi	-0,04	139.	pozostali pracownicy opieki osobistej	0,15
67.	elektrycy	-0,04	140.	rolnicy na własne potrzeby	0,16
68.	wiek 25-34 lata	-0,04	141.	Ostrowiec Świętokrzyski	0,17
69.	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	-0,04	142.	wdowiec/wdowa	0,17
70.	Zielona Góra	-0,04	143.	Kędzierzyn Koźle	0,18
71.	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,04	144.	emeryci	0,19
72.	robotnicy obróbki metali	-0,03	145.	wiek 65+ lat	0,21
73.	wiek 35-44 lata	-0,03	146.	pielęgniarki	0,26
			147.	Kętrzyn	0,28

Tabela 7. Dobrostan fizyczny (zdrowie)

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1.	żołnierze zawodowi	0,43	74.	Jaworzno	0,12
2.	policjanci	0,43	75.	Kętrzyn	0,12
3.	pozostali specjaliści szkolnictwa	0,42	76.	Gliwice	0,11
4.	specjaliści administracji publicznej	0,41	77.	pracownicy opieki osobistej	0,10
5.	nauczyciele szkół wyższych	0,39	78.	Ostrowiec Świętokrzyski	0,10
6.	górnicy	0,39	79.	wykształcenie średnie	0,09
7.	informatycy	0,38	80.	Warszawa	0,08
8.	malarze	0,38	81.	mężczyzna	0,07
9.	mechanicy maszyn i urządzeń	0,38	82.	inni bierni zawodowo	0,07
10.	elektrycy	0,38	83.	woj. warmińsko-mazurskie	0,06
11.	uczniowie i studenci	0,37	84.	Kraków	0,06
12.	inżynierowie	0,35	85.	woj. śląskie	0,05
13.	robotnicy obróbki drewna	0,35	86.	woj. zachodniopomorskie	0,05
14.	kierownicy dużych i średnich organizacji	0,34	87.	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,05
15.	nauczyciele	0,34	88.	woj. mazowieckie	0,04
16.	wiek 16-24 lat	0,34	89.	Bielsko Biała	0,04
17.	Opole	0,34	90.	gospodarstwo wielorodzinne	0,04
18.	prawnicy	0,33	91.	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	0,03
19.	robotnicy wyrobów precyzyjnych	0,33	92.	woj. wielkopolskie	0,03
20.	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	0,33	93.	Gdańsk	0,03
21.	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	0,33	94.	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	0,02
22.	wiek 25-34 lata	0,33	95.	woj. pomorskie	0,02
23.	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	0,32	96.	Toruń	0,02
24.	prywatni przedsiębiorcy	0,32	97.	dochód na osobę między 2 i 3 kwartylem	0,02
25.	prac. finansowo-handlowi	0,31	98.	zamężny/zonata	0,02
26.	robotnicy budowlani	0,31	99.	wieś	0,01
27.	monterzy	0,31	100.	Wałbrzych	0,01
28.	robot. w przetwórstwie spożywczym	0,30	101.	Gdynia	0,01
29.	pracownicy sekt. prywatnego	0,30	102.	Tychy	0,01
30.	pracownicy obsługi biurowej	0,29	103.	pomoce domowe, sprzątaczk	0,00
31.	sprzedawcy	0,29	104.	gońcy, bagażowi, portierzy	0,00
32.	robotnicy obróbki metali	0,29	105.	woj. kujawsko-pomorskie	0,00
33.	pracownicy sekt. publicznego	0,29	106.	Wrocław	0,00
34.	ekonomiści	0,28	107.	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	-0,01
35.	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	0,28	108.	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0,02
36.	operatorzy maszyn	0,28	109.	woj. łódzkie	-0,02
37.	rolnicy	0,28	110.	woj. podkarpackie	-0,02
38.	lekarze	0,27	111.	Poznań	-0,02
39.	pielęgniarki	0,27	112.	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	-0,04
40.	średni personel biurowy	0,27	113.	Lublin	-0,04
41.	recepjoniści, informatory	0,27	114.	woj. małopolskie	-0,05
42.	rolnicy produkcji roślinnej	0,27	115.	woj. podlaskie	-0,05
43.	kierowcy	0,27	116.	woj. świętokrzyskie	-0,05
44.	kierownicy małych przedsiębiorstw	0,25	117.	rodzina niepełna	-0,05
45.	średni personel techniczny	0,25	118.	Bydgoszcz	-0,06
46.	prac gastronomiczno-hotelowi	0,25	119.	pracownicy usług ochroniarskich	-0,07
47.	pozostali pracownicy opieki osobistej	0,25	120.	kobieta	-0,07
48.	małżeństwo z 3+ dzieci	0,25	121.	woj. dolnośląskie	-0,07
49.	ogrodnicy	0,24	122.	Łódź	-0,07
50.	wiek 35-44 lata	0,24	123.	rolnicy na własne potrzeby	-0,08
51.	Ślupsk	0,24	124.	woj. lubelskie	-0,08
52.	kasjerzy	0,23	125.	Zabrze	-0,09
53.	rolnicy - rośliny i zwierzęta	0,23	126.	wiek 45-59 lat	-0,10
54.	ślusarze	0,23	127.	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	-0,13
55.	robotnicy wyrobów włókienniczych	0,23	128.	Legnica	-0,14
56.	kawaler/panna	0,23	129.	dochód na osobę między 1 i 2 kwartylem	-0,14
57.	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	0,22	130.	Białystok	-0,16
58.	wykształcenie wyższe i policealne	0,22	131.	Katowice	-0,16
59.	bezrobotni	0,21	132.	Kielce	-0,18
60.	małżeństwo z 2 dziećmi	0,21	133.	woj. lubuskie	-0,20
61.	Kalisz	0,20	134.	Zielona Góra	-0,21
62.	specjaliści nauk społecznych	0,18	135.	Radom	-0,21
63.	Grudziądz	0,18	136.	Tczew	-0,21
64.	Koszalin	0,18	137.	Częstochowa	-0,21
65.	woj. opolskie	0,17	138.	rozwidziony/rozwidziona	-0,21
66.	Kędzierzyn Koźle	0,17	139.	w separacji	-0,21
67.	Olsztyn	0,17	140.	małżeństwo bez dzieci	-0,26
68.	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	0,16	141.	wiek 60-64 lata	-0,38
69.	Sosnowiec	0,15	142.	emeryci	-0,43
70.	maszyniści, kolejarze	0,14	143.	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	-0,45
71.	Szczecin	0,14	144.	wykształcenie podstawowe i niższe	-0,52
72.	Rzeszów	0,13	145.	wdowiec/wdowa	-0,63
73.	małżeństwo z 1 dzieckiem	0,13	146.	wiek 65+ lat	-0,69
			147.	renciści	-1,40

Tabela 8. Stres życiowy (im niższa wartość wskaźnika tym większy stres)

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	2009			
1	maszyniści, kolejarze	-0,87	74	robotnicy obróbki drewna	-0,19
2	prawnicy	-0,72	75	Wrocław	-0,19
3	policjanci	-0,68	76	Zabrze	-0,19
4	Opole	-0,68	77	Poznań	-0,19
5	pomoce domowe, sprzątaczk	-0,63	78	małżeństwo z 1 dzieckiem	-0,19
6	kierownicy małych przedsiębiorstw	-0,61	79	Kędzierzyn Koźle	-0,18
7	pozostali specjaliści szkolnictwa	-0,60	80	prac gastronomiczno-hotelowi	-0,17
8	prywatni przedsiębiorcy	-0,60	81	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	-0,17
9	pielęgniarki	-0,59	82	rolnicy na własne potrzeby	-0,16
10	specjaliści nauk społecznych	-0,55	83	wiek 25-34 lata	-0,16
11	malarze	-0,53	84	woj. lubuskie	-0,15
12	Gliwice	-0,53	85	Wałbrzych	-0,15
13	kierownicy dużych i średnich organizacji	-0,52	86	Zielona Góra	-0,15
14	specjaliści administracji publicznej	-0,52	87	Radom	-0,14
15	robotnicy wyrobów włókienniczych	-0,52	88	informatycy	-0,13
16	kierowcy	-0,51	89	dochód na osobę powyżej 3 kwartyła	-0,12
17	robotnicy obróbki metali	-0,48	90	woj. mazowieckie	-0,10
18	ślusarze	-0,48	91	woj. zachodniopomorskie	-0,10
19	wiek 35-44 lata	-0,48	92	Koszalin	-0,10
20	żołnierze zawodowi	-0,47	93	gospodarstwo wielorodzinne	-0,10
21	operatorzy maszyn	-0,47	94	wykształcenie średnie	-0,09
22	pracownicy sekt. publicznego	-0,44	95	Rzeszów	-0,08
23	średni personel techniczny	-0,42	96	małżeństwo z 3+ dzieci	-0,08
24	prac. finansowo-handlowi	-0,42	97	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	-0,07
25	ogrodnicy	-0,42	98	Kraków	-0,07
26	inżynierowie	-0,41	99	Częstochowa	-0,07
27	górnicy	-0,41	100	woj. dolnośląskie	-0,06
28	elektrycy	-0,41	101	Legnica	-0,05
29	ekonomiści	-0,40	102	mężczyzna	-0,04
30	sprzedawcy	-0,40	103	Kielce	-0,04
31	średni personel biurowy	-0,39	104	woj. kujawsko-pomorskie	-0,03
32	lekarze	-0,38	105	woj. opolskie	-0,01
33	średni personel - biologia i ochrona zdrowia	-0,37	106	woj. podlaskie	-0,01
34	pracownicy sekt. prywatnego	-0,36	107	woj. pomorskie	-0,01
35	pracownicy opieki osobistej	-0,35	108	woj. śląskie	-0,01
36	mechanicy maszyn i urządzeń	-0,35	109	dochód na osobę między 2 i 3 kwartyłem	-0,01
37	robot. w przetwórstwie spożywczym	-0,35	110	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	0,00
38	monterzy	-0,35	111	woj. świętokrzyskie	0,00
39	gońcy, bagażowi, portierzy	-0,35	112	rozwidziony/rozwidziona	0,00
40	nauczyciele	-0,34	113	woj. lubelskie	0,01
41	robotnicy budowlani	-0,34	114	bezrobotni	0,01
42	robotnicy pomocniczy w górnictwie i budownictwie	-0,34	115	pozostali pracownicy opieki osobistej	0,03
43	robotnicy pomocniczy w rolnictwie	-0,33	116	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	0,03
44	Lublin	-0,33	117	woj. małopolskie	0,03
45	Warszawa	-0,33	118	inni bierni zawodowo	0,03
46	Bydgoszcz	-0,32	119	kobieta	0,04
47	pracownicy obsługi biurowej	-0,30	120	Grudziądz	0,04
48	robotnicy niewykwalifikowani w przemyśle	-0,30	121	Łódź	0,05
49	Tychy	-0,30	122	woj. łódzkie	0,06
50	zamężny/zonata	-0,29	123	wykształcenie zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,06
51	kasjerzy	-0,28	124	dochód na osobę poniżej 1 kwartyła	0,08
52	robotnicy wyrobów precyzyjnych	-0,28	125	małżeństwo bez dzieci	0,08
53	operatorzy pojazdów wolnobieżnych	-0,28	126	woj. wielkopolskie	0,09
54	wiek 45-59 lat	-0,28	127	Tczew	0,10
55	Toruń	-0,27	128	dochód na osobę między 1 i 2 kwartyłem	0,10
56	Ostrowiec Świętokrzyski	-0,27	129	Jaworzno	0,12
57	rolnicy	-0,26	130	wieś	0,13
58	Katowice	-0,26	131	woj. podkarpackie	0,15
59	Szczecin	-0,26	132	woj. warmińsko-mazurskie	0,20
60	nauczyciele szkół wyższych	-0,25	133	rodzina niepełna	0,21
61	Białystok	-0,25	134	wiek 60-64 lata	0,23
62	wykształcenie wyższe i policealne	-0,24	135	wykształcenie podstawowe i niższe	0,34
63	Gdynia	-0,24	136	Bielsko Biala	0,35
64	recepjoniści, informatorzy	-0,23	137	renciści	0,36
65	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	-0,23	138	kawaler/panna	0,38
66	Gdańsk	-0,23	139	emeryci	0,41
67	pracownicy usług ochroniarskich	-0,22	140	Kalisz	0,43
68	Olsztyn	-0,22	141	wiek 16-24 lat	0,48
69	Sosnowiec	-0,21	142	Słupsk	0,49
70	małżeństwo z 2 dzieci	-0,21	143	gospodarstwo nierodzinne - jednoosobowe	0,49
71	rolnicy produkcji roślinnej	-0,20	144	Kętrzyn	0,53
72	w separacji	-0,20	145	wiek 65+ lat	0,55
73	rolnicy - rośliny i zwierzęta	-0,19	146	wdowiec/wdowa	0,59
			147	uczniowie i studenci	0,61

